



UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Wydział Historyczny

Instytut Historii

por. mgr Adrian Czesław NAPORA

Kierunek i specjalność studiów:

Studia doktoranckie na Wydziale Historycznym

Numer albumu:

152355

**Narodowe Siły Zbrojne w walce o utworzenie
Narodowego Państwa Polskiego**

National Armed Forces in fight for establishing

National Polish State

Rozprawa doktorska

napisana pod kierunkiem

prof. UAM dr. hab. Macieja FRANZA

Poznań 2019

Spis treści

Wstęp.....	8
Rozdział 1. Polityczna ewolucja obozu narodowego do wojny obronnej w 1939 r.	19
1.1. Środowisko narodowe w dobie dążeń niepodległościowych.	20
1.1.1. Zainicjowanie ruchu narodowego na kanwach „Głosu”.....	20
1.1.2. Narodowe organizacje młodzieżowe przed odzyskaniem niepodległości.....	26
1.1.3. Powstanie Ligi Narodowej.....	30
1.1.4. Powstanie Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego.	34
1.1.5. Endecja po rewolucji rosyjskiej 1905 roku.....	41
1.1.6. Ruch narodowy na drodze ku niepodległości.	46
1.2. Obóz Narodowy w okresie parlamentaryzmu II Rzeczypospolitej.....	58
1.2.1. Endecja w dobie kształtowania się II Rzeczypospolitej.	58
1.2.2. Endecja w środowisku akademickim. Działalność Młodzieży Wszechpolskiej. .	66
1.2.3. Początek przemian świadomościowych w środowisku narodowym.	74
1.2.4. Narodowa demokracja w obliczu kryzysu parlamentarnego.....	75
1.3 Reorganizacja struktur narodowych. Przejście do politycznej opozycji.....	81
1.3.1. Powstanie i działalność Obozu Wielkiej Polski.	81
1.3.2. Likwidacja Ligi Narodowej i Związku Ludowo-Narodowego. Powstanie Straży Narodowej i Stronnictwa Narodowego.....	88
1.3.3. Zmiany pokoleniowe w ruchu narodowym. Stosunek Stronnictwa Narodowego do Obozu Wielkiej Polski. Relacje endecko-semickie.	93
1.3.4. Obóz narodowy na drodze do rozłamu.	100
1.4. Narodowa demokracja w latach 1934 – 1939.....	110
1.4.1. Obóz Narodowo-Radykalny od powstania do delegalizacji.	112
1.4.2. Nielegalna działalność Obozu Narodowo-Radykalnego „ABC”.	124
1.4.3. Nielegalna działalność Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”.	158
1.4.4. Działalność Stronnictwa Narodowego w latach 1934 – 1939.	168
1.4.5. Organizacje secesyjne i autonomiczne wywodzące się z ruchu narodowego. ...	178
1.4.6. Organizacje narodowe odrębne od ruchu narodowego w II RP.	182
Rozdział 2. Konspiracja narodowa od września 1939 r. do września 1942 r.....	186
2.1. Organizacja Polska w konspiracji do powstania Narodowych Sił Zbrojnych. Rekonstrukcja struktur politycznych.	187
2.1.1. Wojenna organizacja aparatu politycznego Organizacji Polskiej.....	187

2.1.2. Pierwsze próby konsolidacji podziemnej realizowane przez Organizację Polską.....	192
2.1.3. Działalność propagandowa i terenowa Organizacji Polskiej.....	197
2.1.4. Relacje narodowców z rządem emigracyjnym.	199
2.1.5. Zmiany ideologiczne w Organizacji Polskiej.	204
2.2. Wojskowe ramię Grupy Szańca – Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy.	222
2.2.1. Powstanie i struktura Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy.	222
2.2.2. Podziemna działalność Związku Jaszczurczego.	229
2.3. Stronictwo Narodowe w konspiracji.....	242
2.3.1. Reorganizacja Stronictwa Narodowego w dobie wojny i okupacji.	242
2.3.2. Stronictwo Narodowe przy rządzie emigracyjnym.	252
2.3.3. Stronictwo Narodowe w okupowanej Polsce.	258
2.3.4. Stronictwo Narodowe wobec represji niemieckich oraz w dalszej działalności.	261
2.3.5. Rozłam w Stronictwie Narodowym.....	270
2.4. Militaryzacja Stronictwa Narodowego – Narodowa Organizacja Wojskowa.	275
2.4.1. Odtwarzanie i militaryzacja struktur Stronictwa Narodowego oraz początki konspiracji wojskowej.	275
2.4.2. Zmiany organizacyjne w Narodowej Organizacji Wojskowej i dalsza działalność w konspiracji.....	283
2.4.3. Rozłam w Narodowej Organizacji Wojskowej.	296
2.5. Ważniejsze organizacje podziemne o charakterze narodowym.	303
2.5.1. Podziemny odłam Stronictwa Narodowego - Narodowo-Ludowa Organizacja Walki.....	303
2.5.2. Narodowa Organizacja Wojskowa Kobiet.	308
2.5.3. Wielkopolski odłam Stronictwa Narodowego – Organizacja Ziem Zachodnich Ojczyzna (Omega).	308
2.5.4. Pomniejszych organizacje wojskowo-polityczne o charakterze narodowym.....	313
2.5.5. Organizacja polityczno-wojskowa Miecz i Pług oraz jej zbrojne ramię Armia Podziemna.....	316
2.5.6. Grupa Polityczna Znal i Tajna Armia Polska	320
2.5.7. Reaktywacja konspiracyjna i militaryzacja Ruchu Narodowo-Radykalnego.....	324
2.6. Okoliczności powstania Narodowych Sił Zbrojnych.....	332

Rozdział 3. Założenia teoretyczne funkcjonowania Narodowych Sił Zbrojnych.	340
3.1. Rola, struktura i cele kierownictwa politycznego.	341
3.2. Przeznaczenie wojenne Narodowych Sił Zbrojnych.	353
3.3. Zaplecze intelektualne Narodowych Sił Zbrojnych – Dowództwo.	355
3.3.1. Funkcjonowanie organu dowodzenia Narodowych Sił Zbrojnych.	365
3.3.2. Oddział I Ogólnoorganizacyjny.	375
3.3.3. Narodowe służby specjalne - Oddział II Centralna Służba Wywiadowcza.	378
3.3.4. <i>Spiritus movens</i> przygotowań wojennych – Oddział III Wyszukiwawczo-Operacyjny.	393
3.3.5. Doborowy element dywersyjny Narodowych Sił Zbrojnych - Akcja Specjalna.	415
3.3.6. Oddział IV Zaopatrzenia.	421
3.3.7. Oddział V Łączności.	422
3.3.8. Aparat propagandowy Narodowych Sił Zbrojnych - Oddział VI Oświatowo-Wychowawczy.	425
3.3.9. Finansowanie Narodowych Sił Zbrojnych – Oddział VII Finansowy - Centralny Wydział Finansowy.	433
3.3.10. Pozostałe komórki przy Dowództwie NSZ.	438
3.4. Struktury terenowe Narodowych Sił Zbrojnych.	445
3.4.1. Elementy struktur terenowych, formowanych jednostek i ich przeznaczenie.	445
3.4.2. Struktura i zadania komend powiatu.	449
3.4.3. Struktura i przeznaczenie formowanych pododdziałów terenowych.	453
3.4.4. Struktura i zadania komend (inspektoratów) obwodów.	457
3.4.5. Struktura i zadania komend okręgów.	459
3.4.6. Agendy terenowe Wojskowej Pomocniczej Służby Kobiet.	461
3.4.7. Agendy terenowe Akcji Specjalnej.	462
3.4.8. Zadania inspektoratów obszarów.	466
3.4.9. Optymalizacja funkcjonowania Narodowych Sił Zbrojnych w terenie. Zmiany organizacyjne z dn. 1 lutego 1944 roku.	467
3.4.10. Sformowane struktury terenowe NSZ.	475
3.4.11. Ogólne relacje pomiędzy poszczególnymi komórkami terenowymi.	503
3.5. Służba Cywilna Narodu – działalność w okresie okupacji i jej powojenna rola.	504
3.5.1. Ramy organizacyjne administracji narodowej.	504

3.5.2. Policyjne grupy dyspozycyjne Służby Cywilnej Narodu.	514
3.5.3. Powojenne koncepcje administracyjno-gospodarcze.	517
3.5.4. Zakończenie działalności Służby Cywilnej Narodu.	523
3.6. Polska Narodowych Sił Zbrojnych – Założenia systemowe Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.....	525
3.6.1. System polityczny i terytorium Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.	525
3.6.2. Rozwiązania społeczno-gospodarcze w przyszłym Katolickim Państwie Narodu Polskiego.....	542
3.6.3. Konfederacja Europy Środkowej - koncepcje polityki zagranicznej Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.	556
3.7. Zmiany organizacyjne Narodowych Sił Zbrojnych na tle ich dezintegracji i przejścia do drugiej konspiracji.	559
3.7.1. Zmiana warunków prowadzenia wojny. Wkroczenie Armii Czerwonej oraz rozpad Armii Krajowej.	559
3.7.2. Narodowe Siły Zbrojne – Organizacja Polska. Zmiany w kierownictwie politycznym i organie dowodzenia.	562
3.7.3. Narodowe Siły Zbrojne – Organizacja Polska. Zmiany w organizacji terenowej.....	569
3.7.4. Narodowe Siły Zbrojne – Stronnictwo Narodowe. Zmiany wynikające z przejścia do obozu rządowego.	583
3.7.5. Narodowe Siły Zbrojne – Stronnictwo Narodowe. Zmiany w strukturze terenowej.....	588
3.7.6. Przejście do drugiej konspiracji i redukcja Narodowych Sił Zbrojnych.	604
Rozdział 4. Efekty działalności Narodowych Sił Zbrojnych pod auspicjami połączonego Ruchu Narodowego.....	609
4.1. Działalność połączonego Ruchu Narodowego w czasie okupacji.	610
4.1.1. Konspiracyjna działalność Obozu Narodowo-Radykalnego (Organizacji Polskiej).	610
4.1.2. Konspiracyjna działalność Stronnictwa Narodowego.	633
4.2. Działalność podziemna Narodowych Sił Zbrojnych.....	644
4.2.1. Konspiracyjne działania zbrojne.....	644
4.2.2. Efekty prowadzonego wywiadu.....	703
4.2.3. Niepożądana insurekcja. Udział NSZ w powstaniu warszawskim.	709
4.2.4. Finalizacja Planu-Z. Wymarsz Brygady Świętokrzyskiej na Zachód.	725
4.2.5. Inne przejawy działalności NSZ.	757
4.3. Stosunki Narodowych Sił Zbrojnych z innymi ugrupowaniami.	762

4.3.1. Relacje z Armią Krajową i dezintegracja struktur narodowych na tle akcji scaleniowej.....	762
4.3.2. Narodowe Siły Zbrojne a Niemcy.	783
4.3.3. Narodowe Siły Zbrojne a komuniści i Sowieci.	790
4.3.4. Stosunek Ruchu Narodowego do Żydów.	804
4.4. Przejęcie narodowego udziału w drugiej konspiracji przez Narodowe Zjednoczenie Wojskowe.....	809
Zakończenie.....	838
Bibliografia.....	862
Spis fotografii.....	877
Spis map.....	880
Spis rysunków.....	881
Spis tabel.....	883

Wstep

Dotychczasowe badania nad polskim podziemiem zbrojnym koncentrowały się głównie na wysiłkach oraz ich efektach, jakie zostały uzyskane w trakcie walki konspiracyjnej. W okresie władzy socjalistycznej w Polsce, historycy koncentrowali się głównie na dziejach Armii Ludowej oraz Armii Krajowej. Wielokrotnie wysiłek obozu narodowego był marginalizowany. Jeżeli w ogóle ten temat był podejmowany, z reguły był przedstawiany w sposób wywołujący negatywne oceny. Przykładem tego może być wielotomowe opracowanie Wojskowego Instytutu Historycznego pt. „Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej”, gdzie 1240 stronicowy tom poświęcony konspiracji pt. „Polski ruch oporu”, o działaniach podziemia narodowego wspomina raptem na kilkunastu stronach.

W ostatnich latach sytuacja się zmieniła. Badacze podziemia niepodległościowego wielokrotnie podejmowali się prób opisania wysiłku konspiracyjnego ugrupowań wywodzących się z obozu narodowego. Jednakże wielu z nich wykonało swoje zadania z pewnymi niedoskonałościami lub ograniczyli zakres swojego wysiłku badawczego. Wynikało to z kilku czynników. Pierwszy z nich to zawile dzieje obozu narodowego, sięgającego swymi tradycjami do końcówki XIX stulecia. Drugim z czynników jest wielowarstwowość dziejów polskiej sceny politycznej okresu drugowojennego. Kolejnym z czynników jest skrajnie negatywny stosunek władzy ludowej do środowiska narodowego. Efektem tego było ponad półwieczne opisywanie dziejów tej grupy politycznej w sposób budzący wątpliwości. Czwartym z czynników jest materiał historyczny, który w zakresie wojskowym jest fragmentaryczny. Wiele źródeł zostało usystematyzowanych oraz oddanych służbie publicznej do udostępniania. Jednakże szeroka część materiału w dalszym ciągu jest niekompletna. Często okazuje się, że źródła są niekompatybilne ze sobą. Część obszarów w dalszym ciągu jest nieudokumentowana. Szereg zagadnień jest nierozwiązywalnych. Przykładem tego może być podział kompetencyjny komórek Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych przed 1944 rokiem lub brak zachowanego porządku bitewnego z obsadą personalną centralnych komórek. Wynika to z tego, że wiele materiałów na kanwie okupacji niemieckiej oraz komunistycznej zostało bezpowrotnie stracone. Piątym z czynników jest fakt, że dostępne opracowania historyczne tylko marginalnie odwołują się do przedwojennych dziejów obozu narodowego, przez co narracja na temat jego konspiracyjnego wysiłku wydaje się niezrozumiała. Trudności we właściwym zrozumieniu i interpretowaniu dziejów tej formacji dostarcza fakt, że badacze dotychczasowo przywiązywali niewielkie znaczenie

do planów i koncepcji opisywanej formacji. Jeżeli były podejmowane takie zagadnienia, to z reguły były one odtwarzane zdawkowo.

Celem zasadniczym podjętych rozważań badawczych było dążenie do próby syntetycznego przedstawienia relacji bezpośredniego działania w podziemiu niepodległościowym Narodowych Sił Zbrojnych, w stosunku do założeń koncepcyjnych kierownictwa politycznego obozu narodowego. Innymi słowy w czasie badań została przeprowadzona analiza mechanizmów przełożenia celów politycznych na cele wojenne. W konsekwencji tego, celem stało się również ukazanie mechanizmów i relacji funkcjonujących między komórkami politycznymi a wojskowymi oraz odtworzenie dziejów obozu narodowego i jego najistotniejszych tez ideologicznych. Tym samym, pojawiła się konieczność przedstawienia zorganizowania struktur wojskowych, w aspekcie determinowania ich przez czynniki polityczne. Takie spojrzenie w założeniu ma pozwolić na przegląd dziejowo-ideologiczny obozu narodowego, co ma docelowo stworzyć warunki do optymalnego zrozumienia dziejów opisywanej formacji wojskowej.

Do realizacji celu zasadniczego niniejszej rozprawy, musiał zostać osiągnięty szereg celów pośrednich. Istotną intencją jest uwzględnienie zmiany stosunku obozu narodowego do sąsiadów Polski. To z kolei ściśle korespondowało z celami polityczno-wojskowymi. Nie bez znaczenia również jest charakterystyka relacji z rządem emigracyjnym, który był zasadniczym ośrodkiem władzy w czasie II wojny światowej. Stosunki tego podmiotu z obozem narodowym miały kluczowe znaczenie dla losu tego drugiego. Konspiracja wiązała się bezpośrednio z tworzeniem jednostek wojskowych oraz z prowadzeniem walki. W tym wypadku celem badawczym było rozpoznanie symptomatycznych akcji, które zostały przeprowadzone oraz odtworzenie losów najważniejszych z jednostek. Ze względu na rozpiętość merytoryczną tematu pracy, technicznym celem stało się zebranie i ocena dokumentacji źródłowej, relacji oraz dostępnych opracowań.

Temat niniejszej rozprawy doktorskiej brzmi: „Narodowe Siły Zbrojne w walce o utworzenie Narodowego Państwa Polskiego”. Koncepcja przyjrzenia się Narodowym Siłom Zbrojnym w ich walce o utworzenie Narodowego Państwa Polskiego, korespondowała z pojawiającymi się w trakcie prac archiwalnych i prac nad literaturą przedmiotu pytaniami badawczymi. Pierwszym z nich i możliwe, że podstawowym jest próba nakreślenia odpowiedzi na pytanie jak doszło do powstania Narodowych Sił Zbrojnych oraz jaka ta formacja posiadała genezę. Były one formacją wojskową

i posiadały określoną strukturę, siły i środki oraz przeznaczenie wojenne. Prześledzenie procesu ich powstania, wkomponowanie go w ruch narodowy na ziemiach polskich, może dać lepsze tło dla właściwych rozważań. Równie istotną kwestią, która wymaga analizy jest organizacja walki zbrojnej, która miała być drogą do realizacji także założeń politycznych. Temat pracy zakłada scharakteryzowanie jej, okoliczności jej towarzyszących, sposobie jej prowadzenia oraz uzyskanych efektów. Powyżej zarysowane analizy, prowadzą do odpowiedzi na pytanie jakie były założenia narodowego państwa polskiego. Twór ten miał być sfinalizowaniem ideologii narodowej o określonym ustroju politycznym, społeczeństwie, kształcie granic i polityce. Zatem główną hipotezą badawczą jest założenie, że Narodowe Siły Zbrojne poprzez walkę konspiracyjną, dążyły do utworzenia państwa wpisującego się w ideologię obozu narodowego.

Dodatkową hipotezą badawczą było założenie, że Narodowe Siły Zbrojne posiadały zaplecze polityczne wywodzące się ze Stronnictwa Narodowego oraz Obozu Narodowo-Radykalnego. Kolejną dodatkową hipotezą badawczą była koncepcja, że w Narodowych Siłach Zbrojnych nastąpił rozłam wskutek prowadzonej akcji scaleniowej. Kolejną z takowych był pogląd, że Narodowe Siły Zbrojne były wojskiem stojącym w opozycji do Armii Krajowej. Przez co weryfikacji musiały ulec cele wojenne opisywanej formacji oraz stworzone do ich realizacji mechanizmy. Dodatkową kwestią badawczą w tym miejscu, stała się próba wyjaśnienia przyczyn tego, że w polskim podziemiu wytworzyło się tak wiele konspiracyjnych ośrodków wojskowych, a jeszcze u progu 1939 roku oficjalnie funkcjonowały jedno i niepodzielne Wojsko Polskie. Przedstawiana dziś rozprawa ma być próbą weryfikacji wskazanych powyżej hipotez badawczych, wątpliwości, które narastały w toku prac nad podjętym tematem. Jednocześnie można mieć nadzieję, że stanie się wobec tychże próbą nowego spojrzenia na dzieje Narodowych Sił Zbrojnych.

Podstawowy zręb tematyki wkomponowany jest w lata drugiej wojny światowej. jednakże prawidłowa realizacja założonej problematyki zmusza do naświetlenia wcześniejszych losów ruchu narodowego na ziemiach polskich, a ponad wszystko działalności Narodowych Sił Zbrojnych i wszelkich organizacji z nimi związanych już po 1945 roku, do ostatecznego ich rozbitcia w 1965 roku. takie podejście wydaje się być uzasadnione próbą ukazania możliwie szerokiego tła dla głównego kręgu badawczego. Jednakże wysiłek badawczy został rozłożony w taki sposób, że okres przed utworzeniem II Rzeczypospolitej zawiera najważniejsze informacje i fakty dotyczące

utworzonych formacji przez narodowych demokratów. Sygnalizuje on wyjściowe tezy ideologiczne. Następnie okres po odzyskaniu niepodległości został opisany w taki sposób, aby pozwolił zrozumieć najważniejsze założenia ideologiczne każdej z odrębnie funkcjonującej narodowej formacji politycznej. Jednocześnie określa on najistotniejsze dzieje opisywanych struktur. Okres od wybuchu II wojny światowej do sformowania Narodowych Sił Zbrojnych charakteryzuje połączony wysiłek polityczny ugrupowań narodowych w podziemiu oraz ich przeobrażenia wojskowe. Jednocześnie sygnalizuje przyczyny rozdrobnienia formacji konspiracyjnych. Okres od września 1942 roku do pierwszej połowy stycznia 1945 roku jest kluczowym czasem dla niniejszej rozprawy. Jest to wycinek w którym to została utworzona formacja zbrojna której poświęcono niniejszą pracę, uzyskała ona swój szczyt oraz uległa dezintegracji wskutek licznych reperkusji braku porozumienia z władzami rządowymi. Od drugiej połowy 1945 roku zostały zawarte w pracy tylko najważniejsze wydarzenia dla opisywanej formacji. Zostało zwięźle scharakteryzowane w jaki sposób zakończyły swoją działalność oraz kto został jej ideologicznym dziedzicem i kontynuatorem.

W niniejszej rozprawie zostały opisane fakty, które są niezbędne do zrozumienia dziejów obozu narodowego jako całości politycznej oraz ich najważniejszej wojskowej formacji. Pomijano zaś wydarzenia, które nie wiązały się ściśle z charakteryzowanymi dziejami.

W czasie prowadzenia badań, zrezygnowano z próby wykazania adaptacji koncepcji narodowych przez władzę ludową. Przyczyną tego jest obszerność materiału, a w szczególności propagandowego. Jego ilość pozwala na napisanie opracowania naukowego w wymiarze przynajmniej odrębnej pracy magisterskiej. W niniejszej rozprawie zagadnienie to zostało marginalnie zasygnalizowane, poprzez przedstawienie komunistycznych plakatów propagandowych. Jak można sądzić, wskazane kwestie, stanowią samodzielny temat badawczy, oczekujący pełnego opracowania w przyszłości.

Czterorozdziałowa praca została uporządkowana w sposób problemowo-chronologiczny. Uwarunkowane jest to tym, że niektóre kwestie występujące w dziejach później, wynikały z opisanych zagadnień i musiały zostać umiejscowione tuż przy nich. Dotyczy to w szczególności kwestii organizacyjnych Narodowych Sił Zbrojnych, które miały szerokie zmiany wynikające z dezintegracji konspiracyjnej narodowej demokracji. Treści te zostały zawarte w ostatnim podrozdziale rozdziału trzeciego. W stosunku do rozdziału czwartego są one anachronizmem, jednakże pozwalającym uchwycić lepiej przeobrażenia organizacyjne opisywanej formacji.

Z punktu widzenia głównego wysiłku niniejszej pracy, takie zestawienie stwarza lepsze warunki do zrozumienia przeobrażeń organizacyjnych opisywanej formacji.

Rozdział pierwszy jest zwięzłym opisem dziejów szeroko pojętego ruchu narodowego od czasu założenia Ligi Polskiej przez pułkownika Zygmunta Miłkowskiego do czasu wybuchu II wojny światowej. Ta część pracy jest próbą uchwycenia najważniejszych wydarzeń, poglądów ideologicznych i przeobrażeń organizacyjnych w tle wydarzeń politycznych odradzającej się i funkcjonującej II Rzeczypospolitej. Szczególnie uwzględnione zostały dwie najważniejsze formacje narodowej demokracji, a mianowicie Stronnictwo Narodowe oraz Obóz Narodowo-Radykalny.

Rozdział drugi jest opisem przejścia obozu narodowego do konspiracji oraz sformowania struktur militarnych. Charakteryzuje najważniejsze ugrupowania narodowe w podziemiu oraz przedsięwzięte przez nie działania zbrojne. Szczególnie uwzględnione zostały dwie zasadnicze formacje, które docelowo stały się budulcem Narodowych Sił Zbrojnych, a mianowicie narodowa Organizacja Wojskowa zależna od Stronnictwa Narodowego oraz Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy Podlegająca Oborowi Narodowo-Radykalnemu (Organizacji Polskiej). Ta część pracy zwięźle opisuje tezy ideologiczne które zostały doprecyzowane przez głównych myślicieli tego obozu politycznego. Zakończona została w chwili utworzenia połączonego ośrodka politycznego Ruchu Narodowego oraz jego zjednoczenia wojskowego w postaci Narodowych Sił Zbrojnych.

Trzeci rozdział został poświęcony aspektom teoretycznym i organizacyjnym, które zostały narzucone przez połączony Ruch Narodowy Narodowym Siłom Zbrojnym. Zawiera on opis organizacji i celów ideologicznych zwierzchniego organu politycznego Ruchu Narodowego, jakim stała się Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna. Zawarte zostało również przeznaczenie wojenne Narodowych Sił Zbrojnych. Innymi słowy zostało opisane po co ta formacja została powołana. Ponadto, charakteryzowany rozdział zawiera opis struktury organu dowodzenia tej formacji, kompetencji każdej komórki oraz zadań jakie miała do realizacji w czasie wojny. Analogiczne informacje zostały poświęcone strukturze terenowej. Określony został docelowy charakter i organizacja formowanych pododdziałów partyzanckich. Szczególnie wartościowa jest charakterystyka transformacji strukturalnej NSZ w czasie docelowo powstania. Rozdział ten charakteryzuje również ustrój i założenia polityczne, społeczne i gospodarcze narodowego państwa polskiego, które miało przyjąć formę

wyznaniową w postaci Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Dodatkowo zostały scharakteryzowane dzieje i zadania administracji tegoż projektu państwowego.

Czwarty rozdział został poświęcony realnej walce i polityce, jakie przeprowadziły Narodowe Siły Zbrojne. Zostały w nim scharakteryzowane symptomatyczne działania zbrojne podjęte przez tę formację w czasie okupacji, działania polityczne ugrupowań tworzących Ruch Narodowy, relacje z innymi agendami wojskowymi i politycznymi. W szczególności został uwzględniony stosunek z rządem emigracyjnym oraz Armią Krajową. Opisane zostały przyczyny i przebieg dezintegracji Ruchu Narodowego i Narodowych Sił Zbrojnych. Ponadto, została scharakteryzowana zwięźle formacja zbrojna dziedzicząca dorobek wojskowy i ideologiczny Ruchu Narodowego, a mianowicie Narodowe Zjednoczenie Wojskowe.

Niniejsza rozprawa została oparta na archiwaliach, wydanych współcześnie źródłach historycznych, relacjach i wspomnieniach, materiałach propagandowych i ideologicznych oraz opracowaniach związanych z podejmowaną tematyką.

W czasie prowadzonych badań naukowych, przeglądowni i analizie zostało poddane ok. 30 tys. kart materiałów źródłowych z ośmiu placówek archiwalnych i bibliotecznych. Wykorzystano ok. setki wydanych materiałów ideologicznych, broszur politycznych, zwartych wydań dokumentów wojskowych oraz wspomnień wojennych. Ponadto, wykorzystano szerokie zasoby zdigitalizowanego materiału dostępnego w internecie oraz pomocy naukowych, w sumie czterdzieści różnych portali. Liczba wykorzystanych opracowań naukowych i popularnonaukowych, materiałów sesji naukowych oraz współczesnych czasopism wynosi 131 zwartych pozycji. Efektem czteroletniej pracy badawczej jest niespełna 900-stronnicowa rozprawa doktorska, która pozwala na syntetyczne spojrzenie na dzieje Narodowych Sił Zbrojnych, uwzględniając historię wojskowości, historię organizacji politycznych, historię myśli politycznej oraz nauki o organizacjach. Wielokrotnie w opracowaniu dostępnego materiału, przydatna okazała się fachowa wiedza wojskowa autora niniejszej pracy.

Główne zespoły archiwalne, które uznano za podstawowe dla podjętej tematyki badawczej są te zgromadzone w Archiwum Akt Nowych oraz Instytucie Pamięci Narodowej. W tej pierwszej placówce najważniejszym dla niniejszej pracy okazał się zbiór pt. „Narodowe Siły Zbrojne”, noszący sygnaturę AAN 207. Szczególnie wartościowy okazał się dopływ tego zbioru, czyli teczek noszące numery od 46 do 98. Natomiast w Instytucie Pamięci Narodowej kluczowymi materiałami okazały się archiwa ze zbioru „Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944]

1945-1954”, którego część o sygnaturze IPN BU 1569 dotyczy w całości Narodowych Sił Zbrojnych. Dzięki wyżej wymienionym zbiorom udało się scharakteryzować najważniejsze aspekty teoretyczne i organizacyjne wojskowej działalności opisywanej formacji.

Ponadto skorzystano z części kolejnych zbiorów Archiwum Akt Nowych oraz Instytutu Pamięci Narodowej. W tej drugiej placówce znajdują się w szczególności materiały procesowe członków organizacji podziemnych, takich jak m. in.: Stanisława Kasznicy o sygnaturze IPN BU 0259/160 lub Michała Pobochoy o sygnaturze IPN BU 0259/68. Trudności w analizie ich dostarcza fakt, że były one spisywane podczas brutalnych śledztw prowadzonych przez śledcze instytucje komunistyczne. Dodatkowo wykorzystano materiał źródłowy znajdujący się w Wojskowym Biurze Historycznym – Centralnym Archiwum Wojskowym. Miał on szczególne znaczenie do charakterystyki szkolenia wojskowego w warunkach konspiracyjnych. Materiał archiwalny znajdujący się w londyńskim Studium Polski Podziemnej pozwolił poszerzyć wiedzę nt. stosunku organu dowodzenia Naczelnego Wodza do Narodowych Sił Zbrojnych. Ponadto, archiwalia znajdujące się w Instytucie Polskim i Muzeum Sikorskiego umożliwiły poszerzenie wiedzy opartej o relacje zawarte w powojennym piśmiennictwie, a w szczególności w emigracyjnym „Ogniwie”. Poszukiwania materiałów źródłowych objęły również takie placówki jak Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz Biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Większość odnalezionych tam materiałów pozwalała na potwierdzenie i doszczegółowienie znanych już faktów. Opisany materiał jest dość bogaty, jednak wyraźnie nie jest pełny w stosunku do dziejów opisywanej formacji.

Materiał źródłowy dotyczący badanego podmiotu wielokrotnie został wydany w zwartych opracowaniach. Do najważniejszych należą „Narodowe Siły Zbrojne”. Pierwsze wydanie składające się z trzech tomów wydane zostało pod redakcją Leszka Żebrowskiego. Natomiast ich poszerzenie spotkało dwa pierwsze tomy. Równie istotne okazały się „NSZ. Dokumenty. Relacje. Wspomnienia” wydane w 2000 roku pod redakcją Macieja Szymańskiego. Do charakterystyki ideologicznej niezbędne okazały się publikacje Mirosława Piotrowskiego dotyczące broszur konspiracyjnych obozu narodowego z okresu II wojny światowej. Potężną wartość merytoryczną wniosło sześć „Zeszytów do historii Narodowych Sił Zbrojnych”, które wydawane były na emigracji. Treści w nich zawarte w większości są relacjami członków tej formacji, jednakże

występują również próby syntetyczne poszczególnych aspektów dziejów obozu narodowego.

Digitalizacja źródeł oraz publikacja ich w publicznych serwisach internetowych, pozwoliła na weryfikację zasobów archiwów państwowych. Cenną zdobyczą okazały się zasoby Archiwum Państwowego w Lublinie. Pozwoliły w sposób nieabsorbujący potwierdzić szereg informacji i faktów. Ponadto, wartościowym narzędziem okazały się publiczne portale internetowe takie jak: Federacja Bibliotek Cyfrowych, Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, Polona oraz Kultura Paryska. Ta ostatnia posiada cyfrowy zasób pism wydawanych na emigracji o tym tytule, na kanwie których polemikę podejmowali zarówno członkowie jak i badacze Narodowych Sił Zbrojnych. Materiał ten okazał się szczególnie przydatny do weryfikacji stanowisk wypowiadających się kwestii tej formacji osób.

Dostęp do relacji zasadniczo został oparty o ich wydawnictwa. Często były one spisywane w kilka lat po wojnie. Najważniejsze z nich zważywszy na ich strategiczny zasięg okazały się wspomnienia dowódcy Brygady Świętokrzyskiej zatytułowane „Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych”, których dostępne pierwsze wydanie datowane jest na 1989 rok. Zawarte w nich treści pozwoliły poszerzyć wiedzę nt. założeń strategicznych Narodowych Sił Zbrojnych oraz nt. szlaku bojowego Brygady Świętokrzyskiej. Kolejną wartościową relacją okazały się wspomnienia spisane przez Stefana Kosobudzkiego, żołnierza służącego na Mazowszu. Noszą one tytuł „Przez druty, kraty i kajdany”. Pozwoliły one na przedstawienie szeregu symptomatycznych akcji charakteryzujących całą formację NSZ. Na wzmiankę zasłużyły również potężne relacje członków Narodowych Sił Zbrojnych, które były próbą całościowego ujęcia dziejów tej formacji. Pierwszą z nich są „Narodowe Siły Zbrojne” Jerzego Pilacińskiego. Drugą natomiast jest książka „O Narodowych Siłach Zbrojnych” Stanisława Żochowskiego. Obie zostały wydane na emigracji. Oficerowie ci opowiedzieli się w czasie dezintegracji po różnych frakcjach Narodowych Sił Zbrojnych oraz pełnili różne funkcje. Pilaciński był propagandystą, natomiast Żochowski był oficerem planistycznym, a następnie szefem sztabu opisywanej formacji. Zestawienie faktów przytaczanych przez obu oficerów, potwierdziło dysonans jaki panował w interpretacji dziejów Narodowych Sił Zbrojnych. Nawet przez ich kluczowych członków.

Badacze podjęli kilka prób całościowego ujęcia konspiracji zbrojnej obozu narodowego. Pionierską okazała się książka Zbigniewa Siemaszki „Narodowe Siły

Zbrojne”. Jednakże dostęp tego autora do materiału źródłowego był ograniczony, a opracowanie to skoncentrowało się na ogólnych dziejach tej formacji. Kolejną była książką Krzysztofa Komorowskiego pt. „Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939-1945”. Jest to próba kompleksowego ujęcia dziejów formacji zbrojnych w podanym okresie. Zaletą tej książki jest zwarte i zwarte ujęcie działań politycznych i wojskowych ruchu narodowego. Poważnym ograniczeniem tego opracowania jest aktualny brak możliwości zweryfikowania szeregu podanych źródeł oraz daleko idące wnioski, tworzące narrację o przewrocie narodowym. Na szczególną uwagę zasługuje próba Michała Gniadka-Zielińskiego pt. „Narodowe Siły Zbrojne 1942-1947”. Jest to opracowanie całościowo ujmujące wysiłek NSZ w podziemiu. Jest ono zdecydowanie przystępniejsze i bardziej spójne w stosunku do książki Krzysztofa Komorowskiego. Utrudnieniem w zrozumieniu działania podziemnej formacji jest skąpy opis kompetencji poszczególnych agend wojskowych – zarówno centralnych jak i terenowych oraz niewielka ilość informacji nt. transformacji struktur na czas powstania zbrojnego. Nie było to też celem tego opracowania. Ponadto, informacje dotyczące dziejów i też kierownictwa politycznego okazują się nieodpowiadające na wszystkie pytania.

W czasie prowadzonych badań naukowych na dostępnym materiale, zastosowano historyczne metody badawcze. Należą do nich w kolejności od najistotniejszej: filologiczna, genetyczna, porównawcza, opisowa, pragmatyczna i synchronistyczna.

Metoda filologiczna została zastosowana do analizy dostępnego materiału źródłowego, jak również dostępnych opracowań. Wiwisekcja okazała się zasadniczym narzędziem do wyciągania faktów oraz kreowania spójnej i syntetycznej treści.

Metoda genetyczna została zastosowana w obszarach wieloaspektowych. Jej intensywne użycie pozwoliło zidentyfikować oraz określić wieloszczeblowe mechanizmy, które wystąpiły w różnych relacjach organów politycznych i wojskowych. Zastosowanie tej metody praktycznie zagwarantowało spójność niniejszej pracy, która polega na logicznym połączeniu szerokiego spektrum działań i zainteresowań agend politycznych i wojskowych obozu narodowego.

Równie popularnie zastosowaną metodą była metoda porównawcza. Stosowana ona była w kwestiach niejednoznacznych w dostępnym materiale. Polegała ona na analitycznym porównaniu wybranych faktów w poszczególnych źródłach

historycznych, co pozwoliło na ich weryfikację i ocenę. To z kolei miało kardynalne znaczenie dla przyjęcia najbardziej prawdopodobnej wersji wydarzeń.

Narzędziem pozwalającym stworzyć chronologiczny opis dziejów badanej formacji była metoda opisowa. Synchroniczne zestawienie dziejów jest najpopularniejszym elementem badawczym zastosowanym w niniejszej pracy.

Metoda pragmatyczna została zastosowana w chwili syntezy stwierdzonych faktów. Dzięki niej w niniejszej pracy zostały wyciągnięte liczne wnioski. Te z kolei prowadziły do kompleksowego ujęcia dziejów.

Wyodrębniony opis dziejów dziejących się równoległe lub prawie równoległe miał znaczenie dla problemowego ujęcia wydarzeń, jakie spotkały opisywaną formację. Takie zestawienie opisu historycznego zawdzięcza się zastosowaniu metody synchronistycznej. Jej użycie zostało uwidocznione w opisie działań konspiracyjnych Narodowych Sił Zbrojnych, gdzie główny porządek zdefiniowany jest przez próbę wytłumaczenia pewnych problemów i aspektów działalności tej formacji.

W wyniku drugiej wojny światowej Polska znalazła się w orbicie wpływów sowieckich, co przyczyniło się do ustanowienia władz komunistycznych. Idea utworzenia nad Wisłą państwa narodowego, związanego z koncepcją polskiej prawicy, emanacją wojskową którą w czasie wojny były także Narodowe Siły Zbrojne, nie została zrealizowana. Czasy komunistyczne wypaczyły myślenie i pamięć o ruchu narodowym, jego ideach i koncepcjach. Współcześnie można podjąć się próby ich przywrócenia do świadomości społecznej, a jednocześnie także ukazania w tle skomplikowanych dziejów państwa polskiego czasów drugiej wojny światowej. Taki też jest cel niniejszej rozprawy.

Rozdział 1.

Polityczna ewolucja obozu narodowego do wojny obronnej w 1939 r.

1.1. Środowisko narodowe w dobie dążeń niepodległościowych.

1.1.1. Zainicjowanie ruchu narodowego na kanwach „Głosu”.

Po upadku powstania styczniowego Polacy niezależnie od zaboru skupili się bardziej na programie pracy organicznej niż koncepcji irredenty narodowej. Pozwolić to miało na powolnym przygotowaniu i wyczekiwaniu na lepszą koniunkturę niepodległościową. W tym czasie wysiłek narodu miał zostać skoncentrowany na rozwoju własnym. Rozumiano przez to edukację, zjednoczenie ludności zaborów wokół najważniejszych celów oraz rzetelną pracę. Przełomowym dla inicjacji polskiej myśli narodowej było założenie w 1887 roku Ligi Polskiej przez weteranów powstania, z pułkownikiem Zygmuntem Miłkowskim (ps. Teodor Tomasz Jeż) na czele¹.

Wydarzenie to miało miejsce w Szwajcarii na zamku *Hilfikon*. Miało na celu przewyciężenie polskiej apatii oraz obronę Polaków przed represjami popowstaniowymi. Organizacja miała charakter konspiracyjny i kadrowy, a jej zasady dawały dużą swobodę. Miała ona przyjąć kształt i formę zbliżoną do dawnego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (TDP). W Lidze Polskiej udało się coś, co w późniejszym czasie było praktycznie nie do powtórzenia – synergia wysiłku polskich socjalistów oraz ludzi młodych, o patriotyczno–narodowych poglądach².

Za najważniejszy cel organizacji została uznana integracja wszystkich niepodległościowych wysiłków w Królestwie Polskim oraz pozostałych terenach dawnych ziem polskich. Za tubę ideową służyć miał założony w 1886 periodyk „Głos”. Redaktorami byli Jan Ludwik Popławski oraz Józef Potocki, ps. Marian Bohusz, obaj członkowie Ligi Polskiej. Ten pierwszy miał szerokie horyzonty i był otwarty na różne poglądy polityczne. Pismo wydawane było w Warszawie w formie tygodnika społeczno

¹ M. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. Muszyński, *Polska dla Polaków!*, Poznań 2015, s. 46, por. J. Zdrada, *Historia Polski 1795-1914*, Warszawa 2005, s. 754-755, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław 2002, s. 28-29, por. T. Nałęcz, *Irredenta Polska*, Warszawa 1992, s. 25-27, por. L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem 1850-1918*, Warszawa 1973, s. 243-244, por. T. Kisielewski, *Piłsudski, Dmowski i niepodległość. Osobno, ale razem*. Poznań 2018, s. 21-24, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2012, s. 22-23, por. W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-2005*, Warszawa 2006, s. 9-10, por. R. Dobrowolski, *Obóz narodowy w województwie lubelskim w latach 1928-1939*, Krzeszowice 2014, s. 38-39, por. K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939-1945*, Warszawa 2000, s. 24-25.

² W. Muszyński, *Zarys historii polskiego obozu narodowego w 1887 – 1939*, w: *Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu*, pod red. M. Bechty i L. Zebrowskiego, t. I, Siedlce 1997, s. 10, por. A. Friszke, *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989, s. 87, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 46, por. J. Zdrada dz. cyt., s. 754-755, por. A. Czubiński, *Historia polski 1864...*, s. 28-29, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 25-27, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 38-39, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 24-25.

– politycznego. Propagowało zmierzch panowania ziemiaństwa. Cieszyło się dużą popularnością. Miało duży wpływ na warszawską inteligencję, a w szczególności młode pokolenie. Popławski był charyzmatyczną osobą. Przyciągał osoby o różnych poglądach. Na łamach „Głosu” publikowali zarówno socjaliści jak i osoby później nazywający się nacjonalistami. Pismo samo w sobie nie było jednolite. Występowały na jego łamach częste dyskusje ideologiczne na tematy ustrojowe i niepodległościowe oraz bieżące sprawy społeczne. Do tych ostatnich należało przede wszystkim uwłaszczenie z 1864 roku oraz emancypacja chłopów. Według Wojciecha Muszyńskiego w „Głosie” publikowały najwybitniejsi Polacy okresu. W Galicji w zaborze odpowiednikiem „Głosu” był „Przegląd Społeczny”, gdzie liderem był Bolesław Wysłouch. Działalność tego pisma nie przyniosła porównywalnych skutków³.

Uniwersalizm Popławskiego, który miał wpływ na zjednoczenie osób o różnych poglądach, mógł wynikać z wprowadzenia terminu „wszechpolskość” oraz odrzucenia w dążeniu niepodległościowym tych ziem wschodnich, których ludność nie przejawiała przynależności do narodu polskiego. W jego przekonaniu, dalekie Kresy Wschodnie były marzeniem utopijnym. Należało je zastąpić tzw. ziemiami piastowskimi, tj. Pomorze Zachodnie, Śląsk i Prusy Wschodnie. Warto zwrócić uwagę, że w opisywanym okresie Śląsk był bardzo dobrze rozbudowany gospodarczo oraz stale się rozwijał. Za strategiczne uważano utrzymanie w granicach przyszłej Polski całego dorzecza Wisły, utrzymanie szerokiego wybrzeża polskiego (tj. na linii Szczecin – Królewiec) oraz położenie granicy zachodniej na linii Odry i Nysy Łużyckiej⁴.

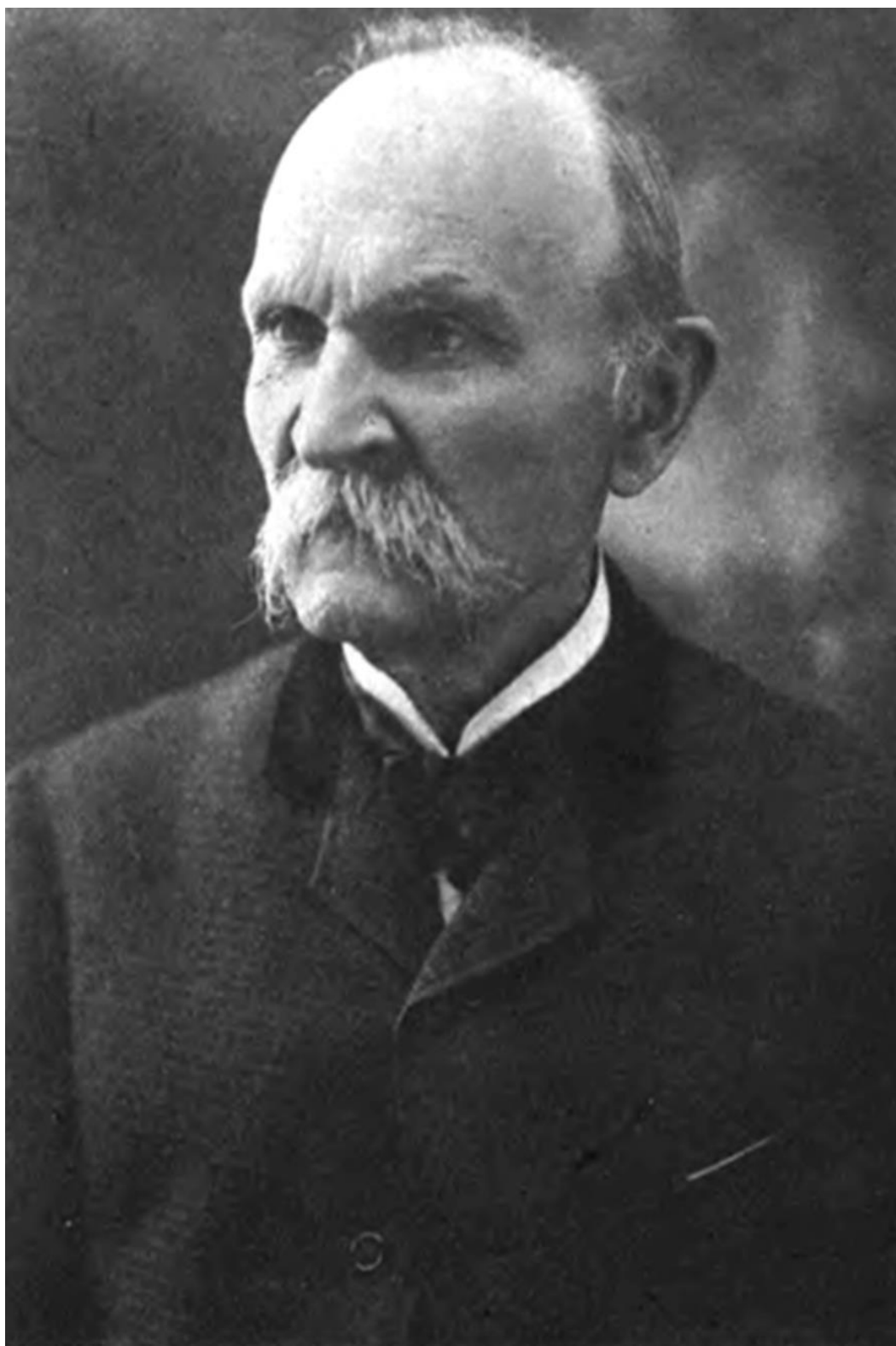
W ocenie publicystów „Głosu” należało odzyskać niepodległość poprzez walkę z jednym zaborcą. Za najgroźniejszego uchodzili wówczas Niemcy. Taki pogląd wynikał z tego, że państwo niemieckie intensywnie germanizowało ludność polską w swojej części zaborów. Inaczej, lżej było w zaborze austriackim. Natomiast Rosja, pomimo restrykcyjnych represji ciągle utrzymywała resztki odrębności ziem polskich. Po powstaniach, znacząco ograniczono swobodę. Od 1874 roku na terenie dawnej Kongresówki utworzoną Gubernatorstwo Warszawskie, potocznie nazywane Krajem Nadwiślańskim. Narodowcy oceniali, że w okresie zaborów to Niemcy dopuszczały się najintensywniejszego zwalczania polskości. Po stronie rosyjskiej stały takie argumenty

³ W „Głosie” publikowali: Zygmunt Wasilewski, Roman Dmowski, Wacław Sieroszewski, Stefan Żeromski, Władysław Reymont, Jan Kasproicz czy Kazimierz Tetmayer - W. Muszyński, dz. cyt., s. 10, por. M. Chodakiewicz, i in., s. 46 – 47, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 87-88, por. J. Zdrada dz. cyt., s. 754-755, por. A. Czubiński, *Historia polski 1864...*, s. 28-29, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 26-29.

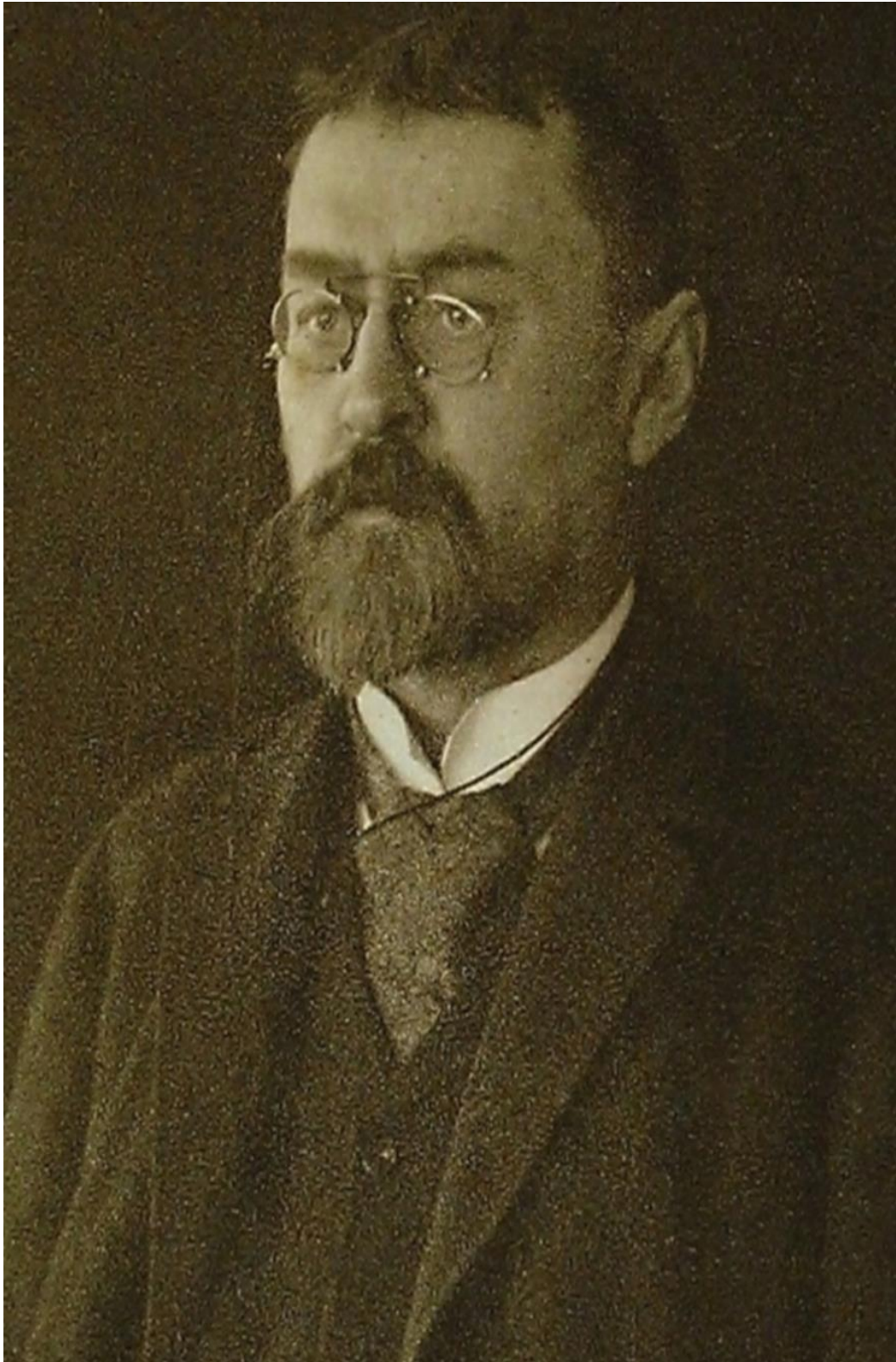
⁴ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 47, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 11.

jak częściowo udzielana autonomia oraz skupienie większości etnicznie polskich ziem. Tym o to sposobem, to Niemcy zostały ocenione w środowisku narodowym za najagresywniejszy naród, który zagrażał polskości. Poglądy Popławskiego odcisnęły piętno na wielu późniejszych narodowcach. Największym kontynuatorem tej myśli był Roman Dmowski. Był on synem brukarza, a na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął studia przyrodnicze. W późniejszym okresie nadał on ruchowi narodowemu ideologię i linię polityczną. Stał się jego długo niekwestionowanym liderem⁵.

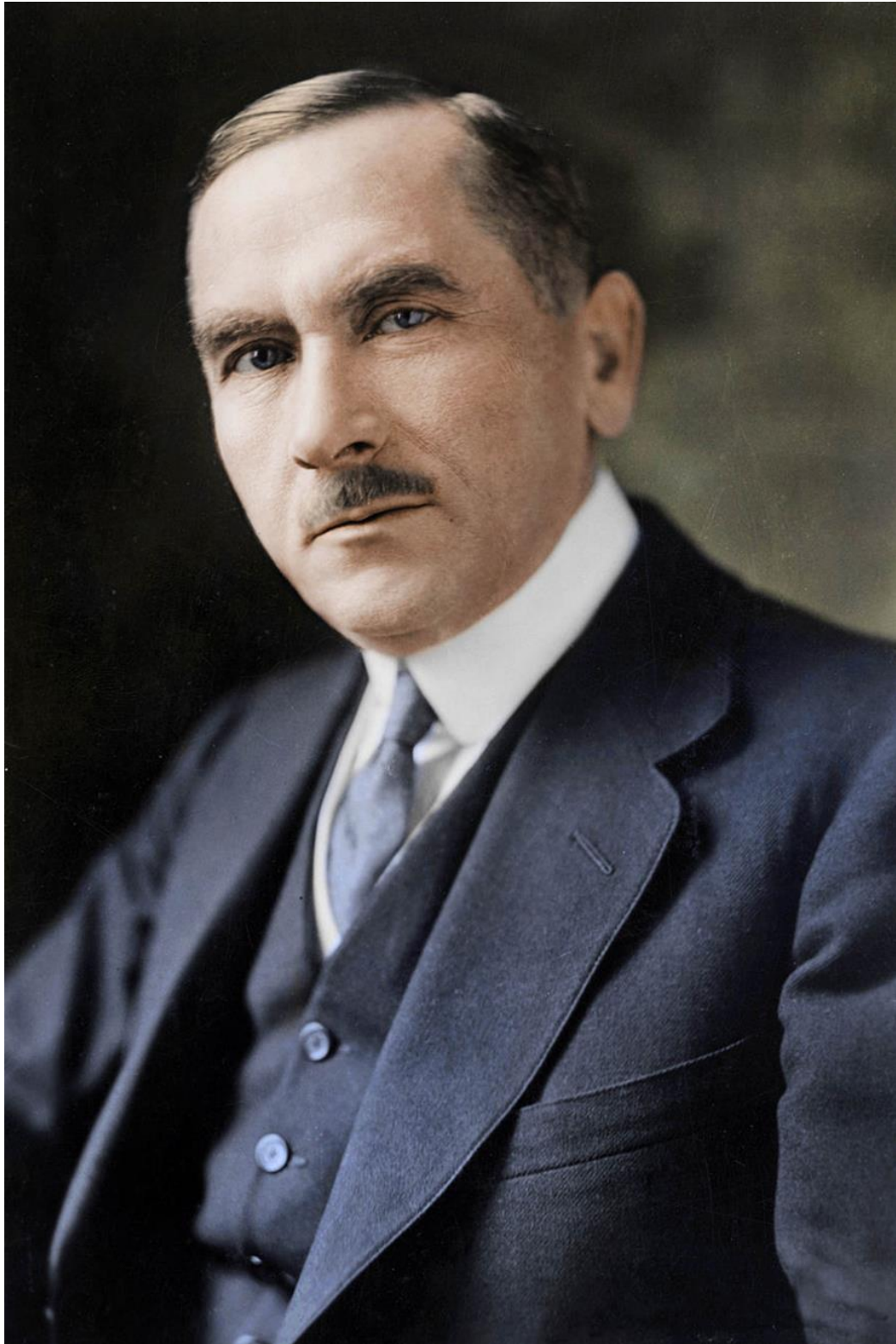
⁵ Po upadku Powstania Styczniowego carat przystąpił do represji na terenie Królestwa Kongresowego. W latach 1863-1874 zniesiono autonomię Królestwa, administrację zrusyfikowano oraz podporządkowano centrali w Petersburgu, niemal dwukrotnie zwiększono ilość guberni a w tym i powiatów, a tereny tzw. Kongresówki nazwano Krajem Nadwiślańskim. Przeprowadzono liczne konfiskaty majątków ziemskich (ok. 1600). W ziemiaństwo uderzono uwłaszczeniem chłopów. Kościelne urzędy administracyjne uzależniono od carskiej administracji. Powstańców deportowano na Syberię. Wprowadzono szeroką cenzurę prasy polskiej. Z kolei w Prusach Bismarck represjonował powstańców. Prusy zwyciężyły w wojnach z Danią (1864) oraz Francją (1870-71), utworzyły Związek Północnoniemiecki (1866). W 1872 roku w celu skonsolidowania II Rzeszy w Prusach rozpoczął się tzw. *Kulturkampf*. Represje na Polakach miały dwojaki charakter. Pierwszy aspekt polegał na nurcie antymniejszościowym. Usuwano język polski ze szkół i urzędów. Ograniczano działalność polskich organizacji i prowadzono represje na polskich politykach. Drugim aspektem kulturkampfu wymierzonego w Polaków była walka z Kościołem Katolickim. Usuwano polskich księży, a arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego skazano na dwa lata więzienia (1874). Być może właśnie dlatego w ocenie części znawców tego okresu, uważa się, że germanizacja była niebezpieczniejsza od rusyfikacji – A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 6-10, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 86-88, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 11, por. W. Bartel, J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, s. 67, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 103-153, por. T. Kisielewski, dz. cyt., s. 24-29, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 564-571, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 11-12.



Fot. 1.1. Pułkownik Zygmunt Miłkowski,
Źródło: Wikipedia,
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Zygmunt_Mi%C5%82kowski_\(Teodor_Tomasz_Je%C5%BC\).PNG](https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Zygmunt_Mi%C5%82kowski_(Teodor_Tomasz_Je%C5%BC).PNG)
[dostęp w dn. 2019.01.16].



Fot. 1.2. Jan Ludwik Popławski,
Źródło: Wikipedia,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Ludwik_Pop%C5%82awski#/media/File:Jan_Ludwik_Pop%C5%82awski_2.jpg, [dostęp w dn. 2019.01.16].



Fot. 1.3. Roman Dmowski - koloryzowane,
Źródło: Wikipedia,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Roman_Dmowski#/media/File:Roman_Dmowski_in_color.jpg,
[dostęp w dn. 2019.01.16].

1.1.2. Narodowe organizacje młodzieżowe przed odzyskaniem niepodległości.

Polscy studenci w XIX wieku zrzeszali się w korporacje i konfederacje akademickie. Ich celem była wzajemna pomoc i wsparcie w studiowaniu. Pierwsza z tych organizacji powstała już w 1828 roku w ówczesnie niemieckim Dorpacie (Tartu). Była to Konfederacja *Polonia*. Na terenie zaborów do 1915 roku powstał szereg takich organizacji studenckich⁶.

W ruchu narodowym od samego początku można zauważyć tendencję do tworzenia grupy juniorskiej. Takim ugrupowaniem w opisywanym okresie był Związek Młodzieży Polskiej (ZMP, Zet). Nie został on utworzony przez Ligę Polską. Relacja ta miała bardziej formę zbliżoną do protektoratu. Liga Polska opiekowała się Zetem. Związek Młodzieży Polskiej został założony w 1886 roku przez polskich studentów wszystkich trzech zaborów. Jego założycielem był Zygmunt Balicki (ps. Karczewski), późniejszy członek Ligi Polskiej. Dokonał tego po powrocie ze studiów w Szwajcarii. Jak pokazała historia, jego działalność nakierowała wielu późniejszych przedstawicieli obozu narodowego. Współdziałanie Balickiego z socjalistami wydaje się być unikatowe. Ci ostatni praktycznie nie współpracowali z narodowcami. Dlatego właśnie pojawia się pewien paradoks w ideologizowaniu dokonywanym przez Balickiego. Być może, pozwoliło mu to lepiej poznać późniejszego rywala politycznego, który przybrał postać Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Jego najbliższym współpracownikiem o lewicowych poglądach był Bolesław Limanowski⁷.

⁶ Wybrane korporacje o których mowa: *Arkonía* 1879 Ryga, *Welecja* 1883, *Lutycja* 1884, *Znicz* 1897 (od 1907 *Lechitia*), *Wenedya* 1908 Dorpat, *Unitas* 1892 *Lipsk*, *Sarmatia* 1908 Petersburg, *Jagiellonia* 1910 Wiedeń, *Wisła* 1913 Gdańsk. W 1915 roku zezwolono (Niemcy wydali zgodę w okupowanej Warszawie) na organizowanie korporacji na terenie zaboru rosyjskiego. Siedziby przeniosły wówczas: *Sarmatia* 1916, *Welecja* i *Aquillonia* 1918. Do innych miast przeniosły się: *Unitas* do Poznania (zmiana nazwy na *Kujawja*) 1918, *Konwent Polonia* do Wilna 1919. - W. Muszyński, *Duch Młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934-1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011, s. 25-26, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 28-29, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 245-247.

⁷ Polska Partia Socjalistyczna – Założona we wrześniu 1892 roku w Paryżu przez polityków socjalistycznych i lewicowych. Skupiała polityków o szerokim wachlarzu poglądów i zróżnicowanym podejściu do zagadnienia rewolucji socjalistycznej. Działała na terenie Królestwa Polskiego. Do 1905 roku funkcjonowała jako konspiracyjna partia kadrowa. W okresie rewolucji z lat 1905-07 odegrała główną rolę, jednocząc ok. 55 tys. członków robotniczych. We wrześniu 1906 roku podzieliła się na niepodległościową PPS Lewicę oraz na radykalną PPS Frakcja Rewolucyjna. Ta ostatnia od 1909 roku powróciła do nazwy PPS. W zaborze austro-węgierskim prowadziła działania dywersyjne. Na tym tle w 1912 roku doszło do kolejnego rozłamu na PPS i PPS Opozycja, gdzie ta ostatnia sprzeciwiała się bojówkom. W czasie I wojny światowej znów skonsolidowana, a od 1919 roku połączona z innymi ośrodkami lewicowymi zaborów. Po przewrocie majowym od 1928 roku w opozycji. Wówczas to wyodrębniła się grupa popierająca Józefa Piłsudskiego, PPS dawna Frakcja Rewolucyjna. W okresie II wojny światowej formalnie rozwiązana. Jej akty przeszedł do Polskiej Partii Socjalistycznej – Wolności, Równości, Niepodległości. - A. Friszke, dz. cyt., s. 88, por. L. Kulińska, *Związek Akademicki Młodzież Wszepolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922-1947 (struktury, funkcjonowanie i główni*

Statut Zetu został opracowany przez Balickiego. Po dwudniowych obradach założycieli, został on zatwierdzony w dn. 14 stycznia 1887 r. Do najważniejszych celów ZMP należały radykalna walka z zaborcami, przeciwstawianie się germanizacji i rusyfikacji, niesienie oświaty ludności polskiej oraz ochrona jej praw. Ponadto, za istotny cel obrano uświadamianie emancypującego się chłopstwa, które miało być przygotowywane do późniejszego życia obywatelskiego. Dążono do wytworzenia projektów późniejszych praw pracowniczych. Widać było pierwiastek socjalistyczny, który miał zadbać również o ludność robotniczą. Zet dbał również o umiejętności działania członków w konspiracji. Widoczna jest tu idea pracy u podstaw, która miała kształtować Polaków długofalowo i pozwolić im czekać na „właściwy” moment do zrywu⁸.

Struktura organizacyjna Zetu była trzystopniowa. Każdy ze stopni był kręgiem wtajemniczenia oraz nadawał członkom określone prerogatywy. Najniższym z nich był stopień Koło Kolegów. Do tego kręgu mógł należeć każdy, kto wyróżniał się zaangażowaniem ideowym oraz odpowiednim charakterem. Kandydatura była akceptowana przez głosowanie Koła Koleżeńskie, a zatwierdzana przez Radę Okręgową. Pośrednim było Koło Towarzyszy. Ostatnim szczeblem było Koło Braterskie – stopień trzeci, najwyższy. W kolejnych kołach akceptowanie członkostwa odbywało się analogicznie. W dalszej strukturze Koła Braterskie łączyły się w Okręgi, a przewodziły im Komitety Okręgowe. Te ostatnie składały się z trzech starannie wybranych osób. Krąg wyższy był zakonspirowany przed poprzedzającym. Co roku odbywały się zjazdy centralne, na których podejmowano najważniejsze decyzje organizacji. Swoją trwałość i siłę organizacja zawdzięczała elitarności członków oraz przestrzeganiem zasadom konspiracji. Trójstopniowość struktury Zetu nadała pewien klucz organizacyjny, który w późniejszym okresie cały czas będzie widoczny w ugrupowaniach politycznych, mających korzenie w ruchu narodowym⁹.

działacze), Warszawa 2004, s. 9, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 755, A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 28-29, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 245-246, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 28-29, por. *Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie. Historia wojen i bitew. Technika wojskowa*, pod red. A. Krupy, Warszawa 2007, t. II, s. 159-160, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 22-23, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 38-39.

⁸ Według Lucyny Kulińskiej, był to wpływ socjalistów na tę organizację. - L. Kulińska, dz. cyt., s. 8-9, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 48, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 755, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 245-246, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 28-29.

⁹ Komitety znajdowały się w: Niemczech (Monachium, Berlin, Wrocław), Szwajcarii (Zurych, Genewa), Francji (Paryż, *Leodium (Liège)*), Warszawie, Krakowie, Lwowie, Kijowie, Petersburgu i Moskwie - L. Kulińska, dz. cyt., s. 10.

Zet podobnie jak Liga Polska, zrzeszał ludzi o różnych poglądach. Z czasem wyłoniły się dwa dominujące ugrupowania – socjaliści oraz narodowi patrioci. Z biegiem czasu narastały antagonizmy. Apogeum nastąpiło w roku 1890, kiedy na Uniwersytecie Warszawskim został udaremniony strajk polskich socjalistów, który miał być wyrazem solidarności z socjalistami rosyjskimi. Autorem paraliżu był Roman Dmowski, który postulował wówczas, że nie należy wspomagać Rosjan, gdyż jest to na niekorzyść sprawie niepodległościowej. Chodziło o wewnętrzne osłabienie tego zaborcy. Najważniejszą reperkusją tego wydarzenia było tąpnięcie między frakcjami w Zecie, a w konsekwencji stopniowe wyjście socjalistów z tej organizacji¹⁰.

Socjaliści odeszli do powstałej w 1899 Polskiej Partii Socjalistycznej. W związku z tym, organizacja przyjęła strukturę dwustopniową, likwidując Krąg Towarzyszy¹¹.

W Zaborze niemieckim zjednoczenie młodzieży studenckiej polegało na utworzeniu Związku Towarzystw Polskich *Unitas*. Jednak policja pruska wykryła konspirację i dokonała piętnastu aresztowań polskich studentów. Skazano ich na kary więzienia. Organizacja upadła. Na jej miejsce Zet utworzył Związek Grup Narodowych (ZGN), który istniał już w Kraju Nadwiślańskim oraz zaborze austriackim¹².

Zet utworzył organizację, która zrzeszała uczniów szkół gimnazjalnych. Angażowano do niej tych uznanych za najbardziej wartościowych. Nosiła ona nazwę Czerwona Róża i została założona przez członka Zetu o nazwisku Bolewski. Kuratelę nad nią sprawowało Koło Braterskie. Do obowiązków gimnazjalistów należało obowiązkowe czytanie „Przeglądu Wszechpolskiego” oraz „Teki”. Organizacja na skutek licznych denuncjacji została rozwiązana w 1902 roku. Wytoczono wiele procesów, gdzie wielu młodych Polaków zostało skazanych. W efekcie jeden z nich o nazwisku Powidzki założył organizację o nazwie Towarzystwo Tomasza Zana (TTZ, Tetezet). Była to bezpośrednia kontynuacja Czerwonej Róży. Tetezet rozszerzył działalność o program gimnazjów austriackich i rosyjskich. Celem powołania organizacji było pielęgnowanie postaw polsko-patriotycznych. Do obowiązków

¹⁰ M. Chodakiewicz, i in., s. 48, A. Friszke, dz. cyt., s. 88-89, por. J. Misztal, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska 1922-1939*, Krzeszowice 2012, s. 25-28.

¹¹ L. Kulińska, dz. cyt., s. 10, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 25-29, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 25-27, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 732-735.

¹² L. Kulińska, dz. cyt., s. 11, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 33-34.

członków dalej należało studiowanie publicystyki narodowej, jak i najnowszych wydawnictw ideowych¹³.

W zaborze rosyjskim i austriackim również utworzono organizację na poziomie gimnazjalnym. Wiele z nich zostało skonsolidowanych pod egidą Centralnego Komitetu Organizacji Uczniowskich (CKOU), który miał dwie komórki: warszawska i prowincjonalna. Jednak do 1904 roku przewagę w tych strukturach mieli socjaliści. Dopiero w 1901 roku ZMP utworzył „X” – elitarną organizację dla wyróżniających się członków kółek gimnazjalnych. W 1902 roku organizacja zmieniła nazwę na Pet, jednak jej trójzaborowy charakter nie sprawdził się w Prusach. Założenia teoretyczne Petu były bardzo zbliżone do Tetezetu¹⁴.



Fot. 1.4. Zygmunt Balicki,

Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Balicki#/media/File:Zygmunt_Balicki.jpg,
[dostęp w dn. 2019.01.16].

Dla młodzieży rzemieślniczej powstała organizacja na terenie Warszawy. Nosila nazwę Związek im. J. Kilińskiego. Podlegała ona Zetowi, a jej celem było

¹³ Imię Bolewskiego i Powidzkiego nie jest znane. - L. Kulińska, dz. cyt., s. 12, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 34-35, por. J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 40, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 28-30, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 23, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 38-39.

¹⁴ L. Kulińska, dz. cyt., s. 14, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 35, por. J. Terej, *Idee...*, s. 40.

uświadamianie pracującej młodzieży oraz kształcenie jej w zakresie historii, języka polskiego oraz geografii jak i krzewienie kultury fizycznej¹⁵.

1.1.3. Powstanie Ligi Narodowej.

W 1891 roku doszło do setnych obchodów uchwalenia konstytucji 3. Maja. Pod przewodnictwem Dmowskiego została zorganizowana w Warszawie manifestacja patriotyczna. Przerwana została cisza polskiej społeczności, która trwała od 1864 roku. Doszło do licznych aresztowań demonstrantów. Roman Dmowski uniknął aresztowania. Następnie lider ruchu narodowego wyjechał do Szwajcarii, a potem do Francji. Po powrocie w sierpniu 1892 roku został aresztowany i był więziony 5 miesięcy w cytadeli warszawskiej. Gdy ją opuścił w styczniu 1893, w trakcie krótkiego okresu wolności wraz z Ludwikiem Popławskim, objęli kierownictwo Ligi Polskiej i przekształcili ją w Ligę Narodową (LN, Liga). Stało się tak ze względu na niewielką aktywność tej organizacji. Działanie to było uzgodnione z przywódcą ZMP Zygmuntem Balickim. Aprobata zmiany kierownictwa wyraził płk Zygmunt Miłkowski. Nieformalnie w Lidze panował triumwirat: Balicki – Popławski – Dmowski. W listopadzie 1893 za opuszczenie Królestwa Polskiego i organizowanie manifestacji propolskiej, został on skazany na trzyletnie osiedlenie się na prowincji. Zamieszkał w Mitawie na Kurlandii. Utrudniało mu to działalność polityczną. Po przejściu władzy w broszurze „Nasz patriotyzm” dokonał m. in. krytyki polityki lojalizmu wobec zaborców oraz egoizmu klasy kapitalistycznej. Dmowski wyjechał z Mitawy po trzech latach¹⁶.

Potrzebę powstania Ligi Narodów determinowało kilka faktów. Należał do nich uniwersalizm Ligi Polskiej, który z czasem zaowocował pozyskiwaniem przez socjalistów wielu członków. W konsekwencji osłabiało to skrzydło narodowe. Ze względu na brak jasnego programu i porzucenie inicjatywy, w zaborach pruskim i austriackim, działalność Ligi Polskiej w tym terenie wygasła¹⁷.

W 1894 roku przyszedł czas na celebrowanie setnej rocznicy insurekcji kościuszkowskiej. W wyniku manifestacji, zostało aresztowanych wiele osób.

¹⁵ L. Kulińska, dz. cyt., s. 14, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 35-36.

¹⁶ R. Dmowski, *Nasz patriotyzm*, w: R. Wapiński, *Roman Dmowski. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 49-69, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 49 i 56, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 89-90, por. J. Terej, *Idee...*, s. 42-43, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 755-756, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 23-24, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 38-39, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 25-26, por. D. Tarasiuk, *Polski obóz narodowy w rosji w latach 1917-1918*, Lublin 2014, s. 17-19.

¹⁷ W. Muszyński, *Zarys...*, s. 12, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 755-756, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 9-10.

Sparaliżowało to działalność Ligi, Zet przerwał działalność, a „Głos” przestał się ukazywać. Wydarzenia te przysporzyły obozowi narodowemu nimb męczeństwa. Poprzez akcenty martyrologiczne, narodowcy usiłowali przejąć tradycje powstańcze. Powstańcy styczniowi cieszyli się wówczas dużą popularnością i szacunkiem. Narodowcy spodziewali się sukcesu propagandowego¹⁸.

W 1895 roku Roman Dmowski wyjechał do Lwowa, a tuż po nim uczynił to Jan Ludwik Popławski. Tam też przeniosło się całe polityczne kierownictwo Ligi. W 1896 roku na zjeździe Komitetu Centralnego Ligi, który miał miejsce w Budapeszcie, wybrano nowy skład. Członkowie ci kierowali Ligą aż do 1906 roku¹⁹.

W 1895 roku Dmowski przystąpił do wydawania „Przeglądu Wszechpolskiego” we Lwowie. Gazeta ta w założeniu była wszechpolska, czyli była adresowana do Polaków we wszystkich zaborach. W Galicji „Przegląd (...)” był wydawany legalnie, jednak do Guberni Warszawskiej był przemycany. Szybko stał się najważniejszym pismem społeczno-politycznym. W 1896 roku Popławski rozpoczął wydawanie „Przeglądu (...)”. W zaborze rosyjskim od 1899 roku publikowano „Pochodnię”, która miała charakter informacyjny. Jej głównym redaktorem był Dmowski. Nominalnie ukazywała się w Opolu. W Galicji rozpoczęto publikować „Tekę”, która była tubą propagandową Zetu. Od 1903 roku wydawano pismo dla chłopów „Ojczyzna”. Natomiast z inicjatywy Ludwika Popławskiego i Kaspra Wojnara, wydawano pismo dla chłopów i robotników o tytule „Polak”. Było ono przemycane do Rosji. Pielęgnowało postawy patriotyczne oraz wskazywało cele i metody walki o swobody dla rodaków. W 1900 roku w Berlinie kierownikiem politycznym Ligi został dwudziestoletni Marian Seyda. W 1902 roku Liga Narodowa przejęła w Galicji „Słowo Polskie”. Do 1903 roku narodowcy uzyskali wpływ na „Gońca Wielkopolskiego” oraz „Górnoślązaka”. Widoczne jest konsekwentne oddziaływanie na każdą warstwę społeczną. Narodowcy usiłowali dotrzeć do każdego Polaka, w dogodny dla niego sposób. Stąd takie zróżnicowanie w piśmiennictwie. Propaganda narodowa była obecna na terenach, które uznane były za polskie. Nie zawsze szło to w parze z etniczną dominacją Polaków. Tam

¹⁸ A. Friszke, dz. cyt., s. 90, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 755-756, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 28-29.

¹⁹ Wybrane kierownictwo Ligi Narodowej do niego: Dmowski, Balicki, Popławski, Teofil Waligórski i Karol Raczkowski - A. Friszke, dz. cyt., s. 91, por. J. Terej, *Idee...*, s. 40-42, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 755-756.

gdzie istniały popularne gazety, doprowadzano do ich przejścia i nadawano im charakter narodowy, który następnie był dostosowany do lokalnych odbiorców²⁰.

Liga Narodowa zakładała organizacje które były wyspecjalizowane względem poszczególnych warstw społecznych. Podobne dostosowanie następowało wobec warunków panujących w poszczególnych zaborach. Koło Oświaty Ludowej (KOL) kierowane przez Jana Załuskę ukierunkowane było na oświatę chłopów. Natomiast w 1899 roku zostało utworzone Towarzystwo Oświaty Narodowej (TON). Jego rolą miało być budzenie świadomości politycznej narodu. Środek ciężkości wysiłku tej organizacji położony był na rozwój świadomości patriotycznej społeczeństwa żyjącego na wsi. Na prowincjach powstawały szybko lokalne koła TON. W Galicji również pobudzono politycznie i społecznie chłopów za sprawą organizacji Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL), która została w 1902 roku opanowana przez środowisko narodowe. Narodowcy współpracowali intensywnie z klerem. Uważali, że mimo to, że religia jest niepostępowa, to katolicyzm jest wpisany w polskość. Jako jedyny liczący się ruch, narodowcy mieli pozytywny, stale wzmacniający się stosunek do Kościoła. W 1901 roku na zjeździe Ligi Narodowej pojawiło się wielu księży, którzy walczyli o prawo do nauczania religii po polsku. Powołano również Towarzystwo Opieki na Unitami²¹.

W latach 1897-1898 Zygmunt Balicki reaktywował Zet. Organizacja dynamicznie wróciła do swojej dawnej roli. Nie zapomniano o starym członkostwie w poprzednich organizacjach. Wielu członków ZMP cieszyło się uznaniem przynależności do organizacji. Ich lojalność została uznana. Wielu dorosłych wówczas członków awansowano i wcielono do Ligi Narodowej²².

²⁰ A. Friszke, dz. cyt., s. 92, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 50, por. J. Terej, *Idee...*, s. 45-46, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 755-756, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 28-29, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 30-31.

²¹ Zygmuntowi Balickiemu w 1895 roku udało się założyć koło Ligi Narodowej w USA. Jej członkowie to głównie przedstawiciele palestry, nauczycielstwa, dziennikarstwa, medycyny, kleru oraz inżynierowie. Jako tajni członkowie, kontrolowali oni życie społeczne Polaków pod zaborami. Łącznie przez jej szeregi przeszło 623 członków, z czego tylko 9 była chłopami, a 5 robotnikami. - A. Friszke, dz. cyt., s. 93, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 54, por. J. Terej, *Idee...*, s. 31-33, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 755-756, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 40-41, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 39-40.

²² A. Friszke, dz. cyt., s. 93, por. J. Terej, *Idee...*, s. 40, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 755-756.

PRZEGLĄD WSZECHPOLSKI

Dwutygodnik polityczny i społeczny.

Wychodził 1 i 15 każdego miesiąca.

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Antoniego Maleckiego 3.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 3-4 po południu.

NAD GROBEM POLITYKI UGODOWEJ W ZABORZE PRUSKIM.

Stosunki polityczne w dzielnicach polskich w państwie pruskim zasługują obecnie na szczególną uwagę. Dokładne i wszechstronne ich zbadanie jest dziś ważnym i pilnym zadaniem polityki narodowej. Nie chodzi tu o rekryminacje, które w danym wypadku byłyby spóźnione, ale o zdanie sobie sprawy z istotnego stanu rzeczy. Bankructwo ostateczne dążeń ugodowych uwidoczniło rozstrój wewnętrzny w społeczeństwie, a z pośrednimi następstwami działalności stronnictwa, które te dążenia popierało, poważnie dziś liczyć się musimy.

Ma się rozumieć ludzie, którzy w znacznej mierze ten rozstrój wywołali, zalecają teraz roztropną wstrzeźliwość i chcieliby milczeniem ratować swoje zachwiane stanowisko. Zdaniem ich deklaracja posłów polskich przekreśla dotychczasową działalność polityczną stronnictwa ugodowego i jest zapowiedzią nowej ery. Ale takie sumaryczne załatwienie sprawy jest niemożliwym, a chociażby możliwym było, nie jest pożądanym. Deklaracja nie przywraca rozbitej solidarności narodowej, nie wyrównywa strat już poniesionych lub oczekiwanych, nie wykreśla nowych dróg postępowania. Jest ona tylko stwierdzeniem faktu, że polityka dotychczasowa przedstawicielstwa polskiego była błędna, z czego logicznie wynika, że powinna być inna.

Nie podzielimy pesymistycznego zdania *Orędownika*, że »polityka partii dworskiej stała się w skutkach swoich dla narodu polskiego pod berłem pruskim — prawdziwą klęską pod Berezyną«. Następstwa jej były dotkliwą klęską dla tych warstw społecznych, które sobie przywilej kierowania życiem politycznym narodu przywłaszczały, ale chociaż niejedną szkodę sprawie narodowej wyrządziły, nie naraziły jej przecie na katastrofę, którą można porównywać z klęską nad Berezyną. Natomiast zgadzamy się na podaną w tem piśmie charakterystykę dzisiejszego stanu rzeczy w zaborze pruskim.

»Jest po wzniosłych, tradycyjnych hasłach narodowych — niestety często szumnie i beznamiętnie stosowanych — popłoch ogólny a nawet faktyczne porzucanie sztafardów. Jest zamieszanie w tej rejteradzie bez końca i łamanie się szyków, a to co się nazywa komendą, t.j. owa powszechna świadomość wiodąca każdego z osobna i wszystkich razem na jednej wspólnej drodze, to już zupełnie zaginęło.«

Taką komendą, któraby zszeregować zdołała rozproszone i bezładnie rozbiegające się żywioły polityczne, nie może być ogólnikowe hasło opozycji, wygłoszone w oświadczeniu posłów polskich. Już teraz to hasło, które właściwie określa, a raczej oznacza tylko formę działania, rozmaicie może być pojmowanym. Jedni mó-

wią o opozycji zasadniczej, a nawet bezwzględnej, drudzy dowodzą, że ta ostatnia jest niemożliwą, trzeci chcieliby uwzględniania w opozycji stosunku prawnego, politycznego ludności polskiej do państwa, inni wreszcie twierdzą, że opozycja powinna być rozsądną, a wiadomo, co znaczy ten przymiotnik w mowie pewnego gatunku polityków. Słowem hasło komendy politycznej w każdej grupie brzmi inaczej i wywołuje coraz większe zamieszanie.

Zapowiedziane uroczyste »przejście do opozycji«, chociażby najdokładniej określonej nie może doprowadzić do porządku poginanych stosunków politycznych. Oznacza ono tylko zmianę formalnego stosunku do rządu, co jest sprawą bardzo ważną, ale nie jedyną i nawet nie najważniejszą z tych, które jak najrychlej wyjaśnić sobie i załatwić potrzeba. Błędna politykę łatwo prowadzić, ale likwidować ją później, licząc się z bezpośrednimi i pośrednimi jej następstwami — bardzo trudno.

Polityka ugodowa zaszkodziła przede wszystkim interesom tej warstwy, która ją popierała. Bankructwo tej polityki osłabiło wpływ i stanowisko szlachty, ale to stanowisko oddawna już było zagrożonym, bo je podkopuje systematycznie rozwój stosunków społecznych i ekonomicznych. Siła polityczna szlachty, zapisywana zwykle na pierwszym miejscu w bilansie naszych sił narodowych, ma w rzeczywistości niewielkie znaczenie, jest poniekąd pozycją fikcyjną. Wykreślenie nawet tej pozycji może wprawdzie poplątać na razie rachuby polityczne, ale nie może wyrządzić poważnej szkody sprawie narodowej. Gdyby jedynym następstwem polityki ugodowej było osłabienie społecznego i narodowego stanowiska szlachty, można ją było rozgrzeszyć z win popełnionych, wybaczyć jej zamach samobójczy. W tej sprawie bodaj wystarcza akt żalu za grzechy i skruchy, którego posłowie polscy dokonali w parlamencie niemieckim.

Natomiast wyrządziła polityka ugodowa szkody przede wszystkim w sprawie stosunku duchowieństwa do ludu polskiego i jego dążeń narodowych. Zwolennicy tej polityki chlubilili się dwiema zdobyczami — pozyskaniem arcybiskupa-rodaka i zapewnieniem duchowieństwu dozoru nad nauką religii w szkole. Tymczasem te zdobycze pozorne w następstwach swych okazały się raczej szkodliwymi dla sprawy. Arcybiskup-rodak, mianowany w takich okolicznościach, w jakich mianowany został ks. Stablewski, musiał być zwolennikiem kierunku ugodowego i przyjąć wobec rządu pewne zobowiązania. Ks. Stablewski zaś z przekonania i z usposobienia posunął się w ustępstwach dalej, niż przewidywano. Popierając gorliwie politykę ugodową osłabiał pośrednio lub nawet świadomie łamał odporność narodową duchowieństwa polskiego. Jako Polak, czuł i czuje się skrzepowanym wobec Niemców i rządu. Obrońcy

Rys. 1.1. Strona tytułowa „Przeгляdu Wszepolskiego”,

Źródło: Federacja Bibliotek Cyfrowych,

<https://fbc.pionier.net.pl/search#fq={%5B%22tag%3A%22Dost%2C%20%22otwarty%22&q=przeg%2C%20wszechpolski,%5D> [dostęp w dn. 2019.01.16].

1.1.4. Powstanie Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego.

W 1897 roku ogłoszono program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (SDN, Stronnictwo). Nazwa ta nawiązywała do narodowych oraz demokratycznych poglądów zrzeszonych działaczy. Z tej nazwy wzięło się określenie endecja. W programie podkreślano wszechpolskość ponad wszystkimi zaborami. Praca u podstaw odnosiła pierwsze poważane sukcesy. Społeczeństwo polskie rozumiało swoją współzależność i jedność ponad wszystkimi zaborami. Z programu wynikał również pogląd, że naród polski jest gotów do samostanowienia. Pojawił się również radykalny pogląd dotyczący odzyskania niepodległości. Sprowadzał się on do tezy, że gdy zawiodą legalne środki walki, należy rozpocząć akcję wychodzącą poza ramy ówczesnego prawa. Podkreślano, że interesy narodu są tożsame z interesami ludu. Ustanowiono pogląd, że jedyną drogą do emancypacji ludu jest jego oświecenie. Stronnictwo deklarowało potrzebę wychowania patriotycznej młodzieży oraz sformułowanie konkretnego, zakonspirowanego planu. Według Dmowskiego priorytetową sprawą było utworzenie sieci pism, które mogłyby się odnosić propagandowo do wszystkich Polaków. Podobnie rzecz miała się z Kościołem Katolickim. Zadeklarowano, że interesy Kościoła będą chronione zawsze i wszędzie, nawet wbrew hierarchii kościelnej. Był to pierwszy tak zdecydowany ruch środowiska narodowego w kierunku Kościoła²³.

W 1903 roku ogłoszono kolejny program SDN, który w zasadniczych kwestiach niewiele się różnił. Jednak część odbiorców treści niepodległościowe interpretowała poprzez działalność zewnętrzną – dyplomatyczną lub zbrojną. LN chciała tego uniknąć. Według czołowych działaczy należało jak najbardziej wzmocnić się wewnątrz i nie afiszować się na zewnątrz. Miało to na celu uniknięcie przedwczesnej dekonspiracji i likwidacji organizacji. Stąd też drugi program SDN był opiewający w mniej radykalne hasła²⁴.

²³ A. Friszke, dz. cyt., s. 94-95, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 49, por. J. Terej, *Idee...*, s. 38-39, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 244-245, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 31-33, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 28-30, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 756-757, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 24-25, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 9-10, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 42-43, por. K. Kawalec, *Narodowa demokracja wobec faszyzmu 1922-1939*, Warszawa 1989, s. 31-32.

²⁴ A. Friszke, dz. cyt., s. 95, por. J. Terej, *Idee...*, s. 43-44, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 32 i 102-103, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 759-760, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 42-43, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 77-79.

W latach 1904-1905 utworzono SDN na terenie zaboru Austriackiego. Natomiast w zaborze pruskim do Reichstagu wszedł członek Ligi Narodowej Bernard Chrzanowski. W 1903 roku, do sejmu na Śląsku dostał się Wojciech Korfanty. Z kolei w parlamencie wiedeńskim zasiadał prof. Stanisław Głabiński. W 1905 roku SDN ogłosił program dla zaboru pruskiego. Był on analogiczny do programów Stronnictwa w zaborze rosyjskim oraz zaborze austriackim. W tym okresie Rosję spotkały problemy wewnętrzne. W czasie wojny pomiędzy Cesarstwem Japońskim a Rosją, udało się zapobiec masowej rusyfikacji chłopów i wywalczyć możliwość oficjalnego posługiwania się językiem polskim w gminach. Również i w szkołach narodowcy odnieśli sukces. W 1902 roku w Białej Podlaskiej uczniowie z Siedlec poparci przez LN wywalczyli prawo do nauki religii po polsku. Władze rosyjskie wyraziły zgodę na częściowy powrót polskiego do szkół w Kraju Nadwiślańskim²⁵.

Do 1905 roku endecja poczyniła ogromne postępy. W każdym zaborze miała pisma które zdobywały jej poparcie społeczne. Osiągnięto wiele założonych celów, a co najważniejsze wprowadzono w życie wszechpolskość. Oświecano chłopów i wspomagano ich samodzielność. Wprowadzano ich do życia społecznego poprzez uświadamianie polityczne. Skonsolidowano wysiłek oraz obudzono świadomość narodową w Polakach. W opisywanym okresie narodowcy cieszyli się dużą popularnością oraz byli ugrupowaniem rewindykacyjnym – najważniejszym stronnictwem niepodległościowym. W Wielkopolsce pod opieką Mariana Seydy poparcie społeczne narodowcy zdobywali poprzez „Kuriera Poznańskiego”. Marian Seyda był przywódcą endeków wielkopolskich, a od 1907 członkiem Komitetu Centralnego Ligi Narodowej.²⁶

Najjaśniejszą postacią polskiej endecji był Roman Dmowski. Był jej liderem ideologicznym. Kuźnią ideową po utworzeniu SDN był „Przegląd Wszechpolski”. Na łamach gazety wspomagali Dmowskiego partnerzy z triumwiratu. Zasadniczo wykładnia ideologiczna tej gazety została zintegrowana przez Balickiego w 1902 roku

²⁵ Wojna rosyjsko-japońska trwała w latach 1904-1905. Sporem była kontrola nad Mandżurią, bogatą rolniczą krainą. Zaskoczenie strategiczne oraz dobre przygotowania do wojny dały Japończykom przewagę. Zwycięstwo w konflikcie Japończyków, przyniosła bitwa przy wyspie Cuszima, na Morzu Południowo-Chińskim, która miała miejsce w dn. 27 maja 1905 roku. Ostatecznie Rosja wycofała roszczenia, co osłabiło ją wewnętrznie. - M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 50-55, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 96, por. A. Chwalba, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2008, s. 591-594, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 249-250, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 45-48, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 757-758 i 761-762.

²⁶ A. Friszke, dz. cyt., s. 96-99, por. J. Terej, *Idee...*, s. 44-45.

w „Egoizmie narodowym wobec etyki” oraz przez Dmowskiego w 1903 roku w „Myślach nowoczesnego Polaka”. Narodziła się idea nacjonalizmu. W stosunku do jednostki pogląd ten był bardzo antyliberalny. Otóż, według nacjonalizmu, wszystkie interesy narodu były interesem jednostki. Dmowski dążył do odejścia od myślenia dzielnicowego. W przypadku rozbitych na rozbiory Polaków było ono dezintegrujące. Krytykował socjalizm i liberalizm. W tym drugim za negatywny aspekt uważał dominację kapitału i tendencję do stałego i wyzyskującego pomnażania. Natomiast w socjalizmie zagrożenie dostrzegał w ideologizowaniu kwestii klasowych, a w szczególności kolektywizację proletariatu we wszystkich państwach. Niosło to zagrożenie dekompozycji społecznej w Europie oraz zagrożenie dla idei narodu. Wszyscy proletariusze mieli być obywatelami tego samego państwa²⁷.

Nacjonalizm miał być optimum zawartym między tymi dwoma skrajnymi ideologiami. Za najważniejsze postulaty nacjonalizmu w wydaniu polskim należało zaliczyć pogląd, że naród jest wartością najwyższą. Każdy naród powinien się rozwijać poprzez walkę z innymi narodami. Nie chodziło w tym wypadku jedynie o walkę zbrojną. Na piedestale była rywalizacja ekonomiczna oraz kulturowa. Każdy naród który miał zasługiwać na samodzielność, musiał odznaczać się prężnym rozwojem. Słabość miała skutkować wchłonięciem przez silniejszego sąsiada. W obliczu ekspansji Niemiec i ich silnego kulturkampfu oraz podobnej postawie Rosjan, pogląd taki znajdował uzasadnienie. Etyka chrześcijańska znajdowała zastosowanie w kontekście jednostki, natomiast naród posługiwał się etyką narodową. W tym wypadku zastosowanie znajdował egoizm narodowy, który polegał na przewadze wartości interesu narodowego nad innymi wartościami. Stosunek do Kościoła początkowo był krytyczny. Do najważniejszych jego wad należał ponadnarodowy charakter. Jednak w związku z tym, że zaborcy byli innego wyznania, katolicyzm okazał się ściśle definiującym polskość. Podkreślał on odrębność kultury polskiej w obliczu sąsiadów, dlatego według narodowców, Kościół potrzebował ochrony od narodu polskiego w formie państwowej, prawnie usankcjonowanej protekcji. W zakresie ludności chłopskiej i pracowniczej, uważano, że należy ją jak najszybciej zaabsorbować narodowo. Co z resztą było szeroko czynione poprzez stworzone dotychczas

²⁷ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, w: R. Wapiński, *Roman Dmowski. Pisma wybrane*, Warszawa 1990, s. 74-112, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 61, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 100, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 250-251, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 29-30, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 757-758.

organizacje i prasę. Chłopi i proletariatus mieli być armią narodu. Co ciekawe demokracja w nacjonalizmie była w pewien sposób zaburzona. Właśnie w kwestii chłopów podniesiono postulat, że niestety wszyscy obywatele nie są równi wobec sprawy narodowej, w związku z czym etyka narodowa nie pozwalała przyznać wszystkim równych praw do głosowania. Jest to również wstęp do później rozwiniętego poglądu o hierarchii społecznej oraz wynikającej z niej różnic obowiązków narodowych. Narodowi miała przewodzić zhierarchizowana, inteligencka elita. Już wtedy uwidaczniały się pośród narodowców tendencje antydemokratyczne i oligarchiczne²⁸.

Według endeków narodowi przewodzić powinien rząd moralny. Za zdolnych do utworzenia takiego gabinetu uważali się narodowcy. Na łamach „Podstaw...” pisali o sobie, że są kierownictwem narodowym. Fakty przedstawione powyżej rzeczywiście pozwalały na takie stwierdzenie. Narodowcy zdominowali propagandowo Polaków na każdym szczeblu. Na przełomie XIX i XX wieku byli niekwestionowanym ugrupowaniem polityczno – społecznym, które zrzeszało polski żywioł we wszystkich zaborach²⁹.

Ostatecznie utworzenie państwa polskiego nie miało polegać na restytucji I Rzeczypospolitej. Według endeków nowo powstałe państwo polskie miało mieć charakter narodowy. Miało ono jednoczyć te ziemie, które uważano za polskie. Popławski wskazywał na możliwość utworzenia państwa częściowo obejmującego naród, a następnie pozostałe elementy zostałyby skonsolidowane przez Polskę. W tym poglądzie pokutowała postawa, że Kresy Wschodnie można wcielić do Polski w dalszej kolejności, a wysiłek skupić na walce z narodem niemieckim. W tych koncepcjach Polska miała uzyskać ziemie na Odrze i Nysie Łużyckiej na zachodzie, a na północy od Szczecina do Królewca³⁰.

Osobną kwestią o zabarwieniu ideologicznym była kwestia mniejszości narodowych i religijnych. Endekom zależało przede wszystkim na zjednoczeniu narodu. Wszelkie odrębności, które nie były zdolne do spójnej koegzystencji z Polakami-katolikami nie były pożądane, gdyż były uznawane za dezintegrujące naród. Pogląd ten

²⁸ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka...*, s. 75-112, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 102-104, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 6-8, por. O. Bergmann, *Narodowa Demokracja a Żydzi 1918-1929*, Poznań 2015, s. 14, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 250-251, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 757-759.

²⁹ A. Friszke, dz. cyt., s. 106, por. J. Terej, *Idee...*, s. 44-47, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 757-759.

³⁰ A. Friszke, dz. cyt., s. 107, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 47, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 757-759.

dotyczył wszelkich odrębności. Nie chodziło też o ich zwalczanie, a o zjednoczenie i zorganizowanie narodu polskiego. Celem nie było też polonizowanie wszelkich mniejszości i nawracanie wszelkich innych wyznań. Głównym celem w tej sprawie było doprowadzenie do zminimalizowania wpływu odrębności na korzyść współistnienia narodu polskiego. Innymi słowy można było być Unitą bądź Żydem, jednak życie w enklawach społecznych, które było postrzegane za niekorzystne, było przez endeków niechciane.



Fot. 1.5. Marian Seyda,

Źródło: Internetowy Polski Słownik Biograficzny,
<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/foto/marian-seyda-przewodnik-katolicki-1938-nr-13-s-204>,
[dostęp w dn. 2019.01.16].

Na osobną wzmiankę zasługuje kwestia mniejszości semickiej z przełomu XIX i XX wieku. Był to okres trudności gospodarczych oraz przeludnienia wsi polskich. Wielu Polaków emigrowało na Zachód, w celu polepszenia swojej sytuacji materialnej.

Natomiast wielu zrusyfikowanych Żydów (Litwaków) trafiało na tereny polskie z przymusu rosyjskiego. Tylko w latach 1888-1891 przybyło ich na ziemie polskie ok. 30 tys. Żydzi ci w polskich miastach stanowili nawet do 60% społeczności. Wielokrotnie monopolizowali działy handlowe i usług. Błyskawicznie się bogacili, przez co wielokrotnie blokowali Polakom możliwość rozwoju gospodarczego. Po stronie Żydów był jednak fakt, że w branżach którymi się trudnili byli fachowcami. Dodatkową ich przewagą był zmieniający się w Europie system gospodarczy, który wymuszał na członkach innych narodów rywalizację z mniejszością semicką. W takich okolicznościach sytuacja wielu Polaków pogarszała się. W związku z tym Stronnictwo biorąc za priorytetowe dobro narodu polskiego, dążyło do zlikwidowania monopolu żydowskiego. Doszło do sytuacji, gdzie endecy oficjalnie zwalczali diasporę nie ze względów etnicznych, lecz ze względu ekonomicznych i patriotycznych. W opisywanym okresie, diaspora była skonsolidowana. Ich monopol był trudny do przełamania, a asymilacja w związku z ortodoksyjnością Żydów, była minimalna. Najlepszym na to dowodem był często pojawiający się brak znajomości języka polskiego. Litwacy traktowali terytoria polskie jako kraj tymczasowy. Byli obojętni na sprawę niepodległościową, a wielu z nich było zafascynowanych socjalizmem o charakterze rewolucyjnym. Wynikało to z faktu, że wielu Żydów odniosło wiele niepowodzeń życiowych w związku z antysemityzmem. Hasła komunistyczne i rewolucyjne, które w ostatecznym rozrachunku mogły zneutralizować brzemień judaizmu, w naturalny sposób stawały się atrakcyjne dla diaspory. Widać zatem, iż postawa narodowców wobec diaspory nie polega na jawnym rasizmie, tylko na obronie polskiej ludności przed nędzą oraz innymi niebezpieczeństwami, poprzez różne formy m. in. antysemityzmu, jak np. gospodarczy³¹.

Endecy przewidywali, że socjaliści doprowadzą do rewolucji. Liczono, że w Rosji osłabi ona wewnętrznie państwo, co było w interesie narodowym Polaków. Zatem w domyśle można stwierdzić, iż rewolucja sama w sobie w Rosji była pożądana, lecz równie pożądanym było jej fiasko. Wzajemne wyniszczenie stron miało stworzyć warunki do odzyskania niepodległości, albo chociaż umocnienia się polskich dążeń

³¹ Asymilacja Żydów była utrudniona przez ich mniemanie o wyższości kultury żydowskiej nad polską, rozwój świadomości narodowej i różnice religijne. Jednak podobną argumentację można przytoczyć do innych mniejszości narodowych zamieszkujących II RP - W. Muszyński, *Zarys...*, s. 18, por. O. Bergmann, dz. cyt., s. 192-202, 266-267 i 355, por. A. Chwalba, dz. cyt., s. 622-528, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 56-57, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 13-14.

separatystycznych. Naturalnie, niekorzystnym zjawiskiem byłoby, gdyby rewolucja przybrała na sile na terenach polskich. Dmowski powziął wszelkie możliwe przedsięwzięcia, aby ograniczyć wpływy rewolucyjne³².

Do 1904 roku polskie ugrupowania polityczne – endecy i socjaliści – współżyli razem bez znaczących antagonizmów i animozji. W opracowaniu „Polska dla Polaków!” znajdują się informacje z których wynika, że w opisywanym okresie w obozie socjalistycznym uwydatnił się prąd kosmopolityczny. Przedstawiciele tego nurtu próbowali lansować rosyjskość jako nowoczesny, modny trend. Czytano i pisano po rosyjsku, śpiewano rosyjskie pieśni a nawet studiowano rosyjską literaturę w oryginale. Tuż przed wybuchem rewolucji 1905 – 1907 roku, powstała Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL). Miała ona charakter internacjonalistyczny, przez co w naturalny sposób stała się wrogiem SDN³³.

Apogeum wzajemnych animozji miało miejsce w dn. 13 listopada 1904 roku na placu Grzybowskiem w Warszawie, kiedy bojówki socjalistyczne sprowokowały wojska carskie do otwarcia ognia na cywili wychodzących z kościoła. Socjalistom zależało na ofiarach, które miały wykreować nimb męczeństwa polskiego i wzniecić powstanie, które miało być zarzewiem rewolucji. Narodowcy zdecydowanie skrytykowali to wydarzenie i zerwali pakt o współpracy z PPS. Był on wcześniej zawiązany w Paryżu³⁴.

Wiosną tegoż roku Liga Narodowa rozpoczęła kolejne rozegranie kwestii spolszczenia Kraju Nadwiślańskiego. Uchwały jakie zapadły w sprawie wprowadzenia języka polskiego na szczeblu gminnym sięgają nawet do 66% wszystkich ośrodków administracyjnych. Akcja ta aktywizowała chłopów we wsiach w walce narodowej. Ponadto, umożliwiała ona wsiom aktywniejsze życie polityczne. Rok później władze carskie zalegalizowały ten proceder³⁵.

W styczniu 1905 roku wybuchł strajk w szkołach. Narodowcy powołali kolejną organizację, która miała reprezentować narodowy interes szkół, gdzie uczono Polaków

³² W. Muszyński, *Zarys...*, s. 16, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 61.

³³ Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy – radykalne lewicowe ugrupowanie polityczne. Podejmowało współpracę z rewolucjonistami rosyjskimi i niemieckimi. Jego reprezentantami byli Feliks Dzierżyński i Róża Luksemburg. Funkcjonowało od 1893 roku, aby w 1918 roku utworzyć Komunistyczną Partię Polski. - M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 63-65, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 46.

³⁴ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 66, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 764-765, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 28-30.

³⁵ A. Friszke, dz. cyt., s. 111, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 768-769.

– Polską Macierz Szkolną (PMS). Miała ona organizować polskie prywatne szkoły i pośredniczyć w migracji do nich polskich uczniów. Ponadto, organizowano za sprawą PMS tajne polskie nauczanie. W listopadzie tego roku Liga zorganizowała Towarzystwo Nauczycieli Ludowych (TNL) które uchwaliło usunięcie języka rosyjskiego w szkołach Guberni Warszawskiej. Zarządziło również ignorowanie wszelkich carskich zaleceń w tej sprawie³⁶.

W wyniku rozłamu pomiędzy polskimi ugrupowaniami politycznymi, do którego doszło po wydarzeniach na placu Grzybowski, endecy musieli ponownie potwierdzić swój prym polityczny pośród społeczeństwa polskiego. Demonstracja narodowa miała miejsce w Warszawie w dn. 5 listopada 1905 roku. Wzięło w niej udział ok. 250 tysięcy osób, w tym wielu ludzi tworzących elitę narodu. Wystąpił wówczas m. in. Henryk Sienkiewicz z tzw. „mową balkonową”, w której wzywał do pracy i odbudowania domu polskiego³⁷.

1.1.5. Endecja po rewolucji rosyjskiej 1905 roku.

Socjaliści na fali romantycznego zrywu ludu chcieli przeciwstawić się caratowi wraz z innymi narodami żyjącymi pod berłem i utworzyć internacjonalistyczny byt państwowy. Chcieli postawić ówczesnie im znany świat do góry nogami i stworzyć strukturę społeczną od nowa, z proletariatem na czele. Ponadto, ich koncepcji sprzyjała ujawniona w wojnie rosyjsko-japońskiej słabość caratu. Natomiast narodowcy chcieli oszczędzić wyniszczenia masy polskiej w rewolucji, do której naród był nieprzygotowany. Liga Narodowa przedstawiła przeciwstawny do rewolucyjnych koncepcji socjalistów, stabilny program poszerzania autonomii polskiej. Według Dmowskiego warunkiem niezbędnym do tego było maksymalne wyniszczenie Rosji rewolucją. Ponadto, liczono, że po wojnie domowej, Polakom na niezniszczonych ziemiach będzie się żyło dostatniej, a w ramach siły gospodarczej uda się uzyskać szerszą autonomię. Wychodząc naprzeciw koncepcjom Piłsudskiego, który szukał sojuszników przeciwko Rosji, Dmowski odbył podróż do Japonii w 1904 roku. W ten

³⁶ A. Friszke, dz. cyt., s. 111, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 49-50, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 756-758 i 770-771.

³⁷ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 72, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 48-49.

sposób chciał zniwelować wysiłki socjalistów, którzy liczyli na japońską pomoc, na wypadek rewolucji³⁸.

W 1905 roku doszło do wybuchu rewolucji. PPS terroryzowała społeczeństwo polskie. Wydał konkretne dyrektywy jak ludność miała postępować. Nieposłuszeństwo w skrajnych przypadkach karane było śmiercią. Robotnicy w zaborze rosyjskim rozpoczęli strajk powszechny. W Warszawie nie pracowało niemalże 100% robotników, a w pozostałych prowincjach nawet do 62%. Doszło do starć z policją i wojskiem. Atmosfera sprzyjała buntowi. Liga Narodowa na specjalnym zebraniu w sprawie wybuchu rewolucji, przegłosowała poparcie strajku jako formy walki politycznej. Stało się to za wnioskiem Władysława Grabskiego. Jednak ostra krytyka przeprowadzona przez Dmowskiego spowodowała wycofanie się Ligi z tej decyzji – nie ogłoszono wejścia uchwały w życie. Ostatecznie narodowcy wyszli z tej sytuacji w inny sposób. Utworzyli w czerwcu 1905 roku Narodowy Związek Robotniczy (NZR), który był wyłoniony ze struktur TON. Na wsi, po pół roku analogicznie utworzono Narodowy Związek Chłopski (NZCh). Główną rolą NZR było odpieranie bojówek socjalistycznych oraz utrzymanie ciągłości wydawania prasy endeckiej. Ponadto, werbowano łamistrajków i organizowano kontrakcję strajkową. Dmowski liczył, że narodowcom uda się samodzielnie opanować rewolucję, a przez to uzyskać szerszą autonomię od Rosji. Jednak spotkanie z ówczesnym premierem Rosji Siergiejem Witte, nie przyniosło oczekiwanego rezultatu. Uchroniło to Polaków przed bratobójczą, otwartą walką. Propozycja Dmowskiego o samodzielnym opanowaniu rewolucji w autonomii polskiej miała wykazać samodzielność narodu polskiego oraz być kartą przetargową w poszerzaniu autonomii. Ograniczyłaby również absorbowanie uwagi Dumy nad kwestią gaszenia rewolucji w Kraju Nadwiślańskim. Jednak poważną wadą tej oferty była potencjalna, gwałtowna eskalacja przemocy między Polakami. Być może udałooby się narodowcom ograniczyć ją i szybko zdławić rewolucję, jednak na wypadek wymknięcia się sytuacji spod kontroli, wina za rozlew krwi polskiej byłaby po stronie Dmowskiego³⁹.

³⁸ A. Friszke, dz. cyt., s. 109-110, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 84-85, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 66-70, por. T. Kisielewski, dz. cyt., s. 26-30, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 51-52, por. A. Chwalba, dz. cyt., s. 398, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 761-765, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 26-28.

³⁹ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 72-76, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 113-114, por. J. Terej, *Idee...*, s. 45-47, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 88-91, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 48-51,

Rywalizacja w czasie rewolucji zaostrzała się. Dochodziło do częstych potyczek z użyciem broni palnej między PPS i SDKPiL a NZR. Przyczyny zasadniczo miały te same podłoże. Narodowy Związek Robotniczy nawoływał do odejścia od rewolucji, gdyż nie służyła ona sprawie polskiej, natomiast socjaliści nie tolerowali żadnego pokojowego rozwiązania. Narodowcy systematycznie uczestniczyli w akcjach przerywających strajki. Udało się załamać m. in. strajk kolejarzy w grudniu 1905 roku⁴⁰.

Pod koniec 1905 roku w wielu miastach Guberni Warszawskiej odbyła się manifestacja narodowa jako forma kontrmanifestacji socjalistycznej. Przypieczętowała ona dominację narodowców wśród społeczeństwa polskiego. Endecy wylansowali się jako ugrupowanie porządku i spokoju społecznego. Pokazali, że dysponują siłą. Wówczas to wiele osób sceptycznie nastawionych do ruchu narodowego, utwierdziło się w przekonaniu, że panuje on w społeczeństwie i jest ściśle antyrewolucyjny. Dla bogatego mieszczaństwa był on idealnym schronieniem politycznym⁴¹.

Konflikt pogłębił bojkot wyborów do I Dumy z 1906 roku. Wybory były wielostopniowe, a głosy poszczególnych stanów były ważne. Głosowi ziemianina odpowiadały 3 głosy bogatych mieszczan, 15 głosów chłopów i 45 głosom robotników. W ten sposób ograniczono przez carat wpływy głosów rewolucyjnych. Na 36 polskich posłów, 34 z nich było endekami. Wierzono, że na forum parlamentu rosyjskiego sprawę polską będzie można posuwać do przodu. I Duma trwała jednak tylko 3 miesiące. Do starć między endekami a socjalistami doszło m. in. w Łodzi i w Pabianicach. Skutkiem tego były liczne pobicia oraz śmierć dwóch członków NZR. Terror rewolucyjny nasilał się, a władze rosyjskie usiłowały wprowadzić porządek. Endecy nie chcieli początkowo eskalować konfliktu, jednak po śmierci Walentego Baranowskiego, członka NZR, zabito w odwecie dziewięciu członków PPS. Wydano również odezwę, w której oświadczone, że endecy pierwsi strzelać nie będą, jednak będą się radykalnie rewanżować za straty. Działanie to przyniosło na krótko uspokojenie ugrupowań na terenie Warszawy. Fala terroru ze strony socjalistów wzmogła się, w związku z czym endecy przejęli inicjatywę. Do kwietnia 1907 roku

por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 765-770 i 781-782, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 26-27 i 30-31, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 9-10.

⁴⁰ A. Friszke, dz. cyt., s.114, por. J. Terej, *Idee...*, s. 46, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 71-73 i 103-105, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 49-50, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 767-774.

⁴¹ A. Friszke, dz. cyt., s. 115, por. J. Terej, *Idee...*, s. 47, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 768-770.

walki trwały na dobre, a ofiary po obu stronach liczone w setkach. Dopiero wtedy osiągnięto porozumienie między endekami a socjalistami na szczeblu lokalnym, co zaowocowało ustaniem walk polsko – polskich. Obie strony rozkołysały nastroje mas społecznych, co doprowadziło do eskalacji przemocy w ramach różnicy poglądów. Jednakże oceniając która ze stron ponosi odpowiedzialność za śmierć robotników, należy patrzeć przez pryzmat ostatecznego celu każdej z organizacji. Endecy chcieli narodowego państwa polskiego, a socjaliści w najlepszym wypadku restytucji państwa zbliżonego do I RP⁴².

Rewolucja wywarła duży wpływ na społeczeństwo polskie. Okazało się, że nie tylko zaborcy są wrogami Polaków. Potrafili nimi być również wzajemnie socjaliści z narodowcami, ale i członkowie mniejszości narodowych, których patriotyzm polski nie oczarował. Endecy powołali do życia ugrupowania, które poważnie i na wielką skalę zaktywizowały robotników i chłopów. Przeciwwstawiały ich socjalistom, co często skutkowało oplakanymi stratami. Struktury NZR długo chroniły Polaków po wygaśnięciu rewolucji. Często wielu lokalnych watażków socjalistycznych działało na własną rękę. To z kolei stwarzało pole do popisu dla członków NZR. Endekom udało wejść się do Dumy i doprowadzili do jawnej działalności publicznej. Skutecznie zahamowano rewolucję w zaborze rosyjskim i nie dopuszczono do kontrakcji rusyfikacyjnej. Konflikt jaki urodził się pod egidą rewolucji między endekami a esdekami na trwałe podzielił polską scenę polityczną opisywanego okresu. Narodowa demokracja stała się rozpoznawalna jako rzetelny reprezentant spraw polskich⁴³.

Po rewolucji w 1908 roku podjęto decyzję, że walka o niepodległość przyjmie łagodniejszą formę. Polegać ona miała na stopniowym poszerzaniu autonomii polskiej w Kraju Nadwiślańskim. W Rosji wytworzyły się warunki do demokratycznej działalności. Powstał parlament rosyjski. W stosunku do potencjalnych prób nasilenia rusyfikacji na Polakach, unikanie radykalnych zrywów wydało się być rozsądne. Siłą rzeczy, rewolucja przyniosła Polakom stabilizację oraz tendencję do drobnych ustępstw ze strony Dumy. Liczono również na szybkie zniesienie wprowadzonego stanu

⁴² Według Andrzeja Friszke, Dmowski przeciwstawianiem się strajkom, pogłębiał wzajemne animozje i wykopał rów, który był nie do zakopania między narodowcami a socjalistami. Friszke twierdzi również, że przeciwności jakie wówczas powstały, były zarzewiem dalszych nieporozumień endecko – socjalistycznych. - A. Friszke, dz. cyt., s. 114-117, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 78-81, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 104-105, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 250-252, por. T. Kisielewski, dz. cyt., s. 28-29, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 776-777 i 782-784, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 32-34, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 9-10.

⁴³ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 82-87, por. J. Terej, *Idee...*, s. 47, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 104-105, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 50-51.

wojennego. Dążono do przekonania Rosji, że Polacy są sojusznikiem przeciwko Niemcom. W wyborach endecy odnieśli sukces. Wprowadzili do Dumy swoich przedstawicieli. Domagali się oni poszerzenia autonomii Guberni Warszawskiej, obsadzania urzędników osobami polskiego pochodzenia oraz wprowadzenia języka polskiego do urzędów i szkół. Zatem nie było rozsądnym zaprzeczanie tego położenia buntem, który niekoniecznie musiał się udać, a jego przygotowanie musiałoby zaabsorbować wszystkich istotnych członków ruchu narodowego. Ponadto, przeciwników politycznych niepodległej, narodowej Polski w dalszym ciągu nie brakowało. Wręcz przeciwnie – socjaliści również pozyskiwali nowych sympatyków, a ich koncepcja diametralnie się różniła. Takie rozegranie polityczne znajdowało swoje uzasadnienie w stałym poszerzaniu swobód oraz uspieniu czujności jednego z zaborców. Jednakże nie znalazło ono uznania u członków Ligi Narodowej⁴⁴.

W 1908 roku Dmowski opublikował broszurę pt. „Niemcy, Rosja i sprawa polska”. Przewidywał w niej wojnę na skalę światową. W tym momencie narodowcy oficjalnie obrali prorosyjski kurs, co wynikało z chłodnej kalkulacji politycznej. Kosztem tego był fakt, że obóz narodowy dopuścił się kilku poważnych ustępstw. Między innymi pozwolono na wydzielenie z Kraju Nadwiślańskiego Chełmszczyzny. Ruch ten najprawdopodobniej miał udowodnić niby-lojalność endeków wobec Rosji. Zważywszy na ówczesną postawę Dmowskiego, można to uznać za bardzo prowokacyjne przedsięwzięcie. Być może było ono obliczone na wykruszenie się niezadowolonej części członków z ugrupowania. Jednakże w środowisku powszechnie uważano, że poprzez zjednoczenie zaborów polskich, łatwiej uda się uzyskać niepodległość. W ocenie Dmowskiego w nadchodzącym konflikcie to Rosja miała stać po zwycięskiej stronie. Zabiegi lojalnościowe nie podobały się części członków. Fronda wystąpiła już w 1908 roku. W 1909 roku odeszli członkowie NZR oraz Zetu. W 1911 roku doszło do radykalnej secesji, w skutek czego wielu bezpośrednich członków Ligi Narodowej odeszło i rozpoczęło samodzielną działalność. Część w późniejszym okresie utworzyła chadeckie centrum bądź przeszła do obozu piłsudczyków. Osłabienie kadrowe obozu narodowego wzmocniło rolę Dmowskiego. Od tej pory stał się on liderem ugrupowania, a jego poglądy oficjalną wykładnią. Nastroje społeczne wciąż były zdecydowanie antyniemieckie. Wielu twórców

⁴⁴ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 88, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 19, por. J. Terej, *Idee...*, s. 47-48, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 138-139, por. A. Chwałba, dz. cyt., s. 398-399, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 781-784.

literackich utwierdzało w tym nurcie społeczeństwo. Jednym z większych dowodów na to był nieoficjalny hymn „Rota”, napisany przez Marię Konopnicką, który miał charakter antyniemiecki⁴⁵.

W 1912 roku doszło do kolejnych wyborów do Dumy. Rywalem Dmowskiego był Żyd, w związku z czym endecja podjęła kolejne kroki polegające na dyskredytowaniu tej mniejszości. Tym razem powody były *stricte* polityczne. Żydzi chcieli bronić swoich racji w Dumie, a narodowcy racji Polaków. Nawoływano do bojkotu żydowskich produktów oraz żydowskich usług. W ten sposób chciano obniżyć poparcie dla semickiego kandydata. Spotkało się to z wieloma zarzutami antysemitycznymi w różnych środowiskach politycznych. Działanie to obliczone było na zdobycie poparcia. Antysemityzm był tym razem środkiem do celu. Metody zdobycia poparcia nie były wyszukane, jednak okazały się być skuteczne⁴⁶.

Biorąc pod uwagę egoizm narodowy należy wnioskować, że endecy postąpiliby podobnie bez względu na to czy kandydat byłby żydowski czy socjalistyczny. Diaspora nie była wcale szczególnie traktowana. Była traktowana jak każdy inny oponent egoizmu narodowego, a przez co narodowej polskości. Warto też zwrócić uwagę, że Dmowski bardzo często w swoich decyzjach balansował na granicy rozsądku. Jednak patrząc przez pryzmat jego poglądów, jego działanie miało realny sens⁴⁷.

1.1.6. Ruch narodowy na drodze ku niepodległości.

W czasie Wielkiej Wojny endecja pod przewodnictwem Romana Dmowskiego radykalizowała się i opowiedziała się kompletnie po stronie Ententy, a w tym i Rosjan. Poseł Dumy Wiktor Jaroński zadeklarował na forum parlamentu, że w tak strategicznej chwili Polacy nie zostawią Rosjan, odkładając stare waśnie na bok. Na początku wojny dowódca armii rosyjskiej Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz obiecał w zamian za pokonanie Niemiec, zjednoczenie wszystkich ziem polskich pod berłem carskim.

⁴⁵ R. Dmowski, *Niemcy Rosja i kwestia polska*, w: R. Wapiński, *Roman Dmowski. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 161-198, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 88-90, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 19-20, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 120, por. T. Nałęcz, dz. cyt., s. 139-140, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 52-53 i 60, por. J. Zdrada, dz. cyt., s. 784-785 i 804-805, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 43-44, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 26-27.

⁴⁶ A. Friszke, dz. cyt., por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 125, por. s. 88-89, por. J. Terej, *Idee...*, s. 58-59, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 51-53.

⁴⁷ A. Friszke, dz. cyt., por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 125, por. s. 88-89, por. J. Terej, *Idee...*, s. 58-59.

Jednocześnie zapewniał, że Polacy uzyskają swobody w zakresie języka, religii i samorządu. Żadne z innych państw podnoszących sprawę polską nie oferowało tak wiele. Jednakże obietnice rosyjskie były bardzo nieprecyzyjne. Nie podano żadnych konkretów. Poza tym, odezwę wystosował dowódca rosyjski, a nie car. Pod wpływem tej odezwy Dmowski opracował koncepcję granicy zachodniej Polski, która miała obejmować Prusy wschodnie i zachodnie, Śląsk Opolski i Górny, oraz Wielkopolskę. Była to tzw. Linia Dmowskiego. Jesienią 1914 roku Rosjanie opublikowali mapę przyszłej Europy, na której rzeczywiście oczekiwania terytorialne Polaków miały być zniszczone. Naturalnie w ramach państwa rosyjskiego. Inicjatywą polityczną było utworzenie szerokiej koalicji polskich politycznych ugrupowań – Komitet Narodowy Polski (KNP). Jego członkami zostali narodowcy, konserwatyści oraz politycy bezpartyjni. Komitet ten został założony w Warszawie⁴⁸.

Komitet Narodowy Polski usiłował stworzyć polskie wojsko, jednak nie wyraziła na to zgody Duma. Największym sukcesem politycznym narodowców według KNP było udaremnienie powstania pod wodzą Piłsudskiego. Nie wpisywało się ono w koncepcję uzyskania korzyści dla Polski, opartej o opowiedzenie się po stronie rosyjskiej. Kompania Kadrowa która weszła na kielecczyznę pod wodzą Piłsudskiego nie porwała ludności polskiej do powstania. Częściowo było to wynikiem stworzenia przez endeków negatywnego wizerunku socjalistów. Sam Piłsudski był uważany za wywrotowca i wywoływał w miejscowej ludności konotacje rewolucyjne. W Komitecie Narodowym Polskim krążyła również opinia, że dezaprobata wyrażona przez społeczeństwo polskie dla działań Piłsudskiego była zbawienna. W powyższych

⁴⁸ Wielka Wojna wybuchła dokładnie w miesiąc po zamordowaniu w Sarajewie przez Gawriła Principa austriackiego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Miało to miejsce w dn. 28 czerwca 1914 r. Państwa biorące udział w wojnie skonsolidowane były w dwóch sojuszach: Państwa Centralne: Niemcy, Austro-Węgry i Włochy oraz Państwa Ententy, tzw. Serdecznego Porozumienia: Wielka Brytania Francja i Rosja. Założenia rosyjskie ws. ziem polskich nie zostały wcielone ze względu na słabnące położenie carskiej Rosji. Mimo wycofania wojsk rosyjskich z Nadwiślańskiego Kraju, stanowisko Rosji co do autonomii przyszłej Polski było niezmiennie. Wskutek opanowania ziem polskich przez armię austro-węgierską, w 1915 r. KNP wyjechał Petersburga. - M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 93-95, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 20-21, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 125-127, por. J. Krasuski, *Między wojnami*, Warszawa 1985, s. 8-9, por. S. Zochowski, *Brytyjska polityka wobec Polski*, Lublin 1994, s. 17-18, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 11, por. P. Eberhardt, *Wizja przyszłej Europy wg mapy rosyjskiej z 1914 roku*, w: *Przegląd Geopolityczny*, <http://geopolityka.net/wizja-przyszlej-europy-wg-mapy-rosyjskiej-z-1914-r/>, [dostęp w dn. 17.02.2017], por. R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914-1989*, Warszawa 2014, s. 30-31 i 41-43, por. J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, *Historia Powszechna. Wiek XX*, Warszawa 2010, s. 31-33, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 42 i 48-50, por. H. Zieliński, *Historia Polski 1914-1939*, Wrocław 1985, s. 7-8 i 19-21.

okolicznościach akcja Kompanii Kadrowej została anulowana przez Cesarza. Rekwirovano żywność przymusem⁴⁹.



Mapa 1.1. Europa wg Rosji 1914,

Źródło: P. Eberhardt, *Wizja przyszłej Europy wg mapy rosyjskiej z 1914 roku*, <http://geopolityka.net/wizja-przyszlej-europy-wg-mapy-rosyjskiej-z-1914-r/>, [dostęp w dn. 2017.02.17].

Nieustępliwość Polaków początkowo pozwoliła stworzyć niewielki (ok. 200 żołnierzy – siła dwóch kompanii piechoty) pododdział pod dowództwem Bonawentury Snarskiego. Była to *notabene* pierwsza formacja wojskowa, działająca pod egidą ruchu narodowego. Snarski wziął udział w potyczce pod Pajęcznem w 1914 roku z Prusakami, jednak jego żołnierze doznali ciężkich strat. W październiku 1914 roku udało się za zgodą najwyższego dowództwa w Rosji sformować Legion Puławskiego. W Legionie zwerbowanych było kilkuset ochotników. Jego znaczenie było symboliczne – stał w przeciwstawie do Legionów Polskich (pod dowództwem Piłsudskiego), utworzonych przez Cesarstwo Austro-Węgierskie. Chrząst bojowy Legion Puławskiego uzyskał w pierwszej połowie 1915 roku w walkach z Niemcami pod Pakosławem. Zdobył cztery rzuty obrony niemieckiej, jednakże doznał dużych strat i został wycofany z frontu.

⁴⁹ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 98, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 127, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 62-63, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 38-40 i 42-43, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 19-21.

Następnie Legion został przeformowany w Brygadę Strzelców Polskich, która w 1917 roku stanowiła załóżek polskich korpusów wojskowych w porewolucyjnej Rosji⁵⁰.

Sformowane w Rosji korpusy liczyły łącznie 39 tys. żołnierzy i podlegały formalnie pod KNP. Pod względem wojskowym podlegały pod najwyższe dowództwo Ententy. Jednakże w wyniku wybuchu rewolucji w Rosji, nie miało to większego znaczenia. I Korpus dowodzony przez generała Dowbór-Muśnickiego odniósł sukces na Białorusi. W 1918 roku oczyścił duże tereny między Bobrujskiem a Mińskiem Litewskim z bolszewików, po czym został pozostawiony. Był źle postrzegany przez polskich socjalistów. W maju tegoż roku został rozwiązany przez wojska niemieckie. II Korpus dowodzony był przez generała Józefa Hallera i walczył na Ukrainie. Po połączeniu z II Brygadą Legionów i walkach z Niemcami, w wyniku braku amunicji, II Korpus skapitulował. III Korpus również działał na Ukrainie, jednak liczył zaledwie 2 tys. żołnierzy. Jego działalność ograniczyła się do ochrony ludności cywilnej w Kijowie. Jednak i tę jednostkę spotkało rozformowanie. Ostatecznie żołnierze ci trafili do centralnej Polski, gdzie współtworzyli jednostki odradzającego się Wojska Polskiego⁵¹.

Na początku wojny na terenie zaboru rosyjskiego powstał Centralny Komitet Obywatelski (CKO). Jego rolą było niesienie pomocy Polakom poszkodowanym przez wojnę. Szeroki zasięg i sprzyjająca Polakom koniunktura sprawiły, że CKO z czasem dopuszczane było do rządzenia krajem. Powstały polskie sądy (Sądy Obywatelskie) i polska formacja policyjna (Straż Obywatelska). Polacy mogli sami zarządzać swoim prawem. CKO powstał w 1914 roku, czyli na długo przed 11 listopada 1918 roku. Była to zatem instytucja, która decydowała o losach i była obsadzana przez Polaków. Po roku CKO został przeniesiony w głąb Rosji, a na jego czele stanął Władysław Grabski. Jednakże w wyniku rewolucji bolszewickiej w Rosji, Komitet rozwiązał się w kwietniu 1918 roku. Na terenie Rosji powstały Polskie towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny (PTPOW) oraz Naczelnictwo Harcerstwa Polskiego (NHP). To ostatnie liczyło w 1918 roku ok. 10 tys. członków. Konsolidowała się również młodzież. Ośrodki akademickie skupiły się w Bratniej Pomocy, a Drużyny Sokole skupiały młodych bez

⁵⁰ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 94, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 42-43.

⁵¹ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 107-108, por. L. Wyszczelski, *Oręż w walce o granice niepodległej i suwerennej Rzeczypospolitej*, w: *Salon Niepodległości*, Warszawa 2008, s. 227-229, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 53-55, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 62-64, por. T. Kisielewski, dz. cyt., s. 109-112.

względu na wykształcenie czy wykonywany zawód. Wszystkie te organizacje miały na celu ułatwienie Polakom powrót do odradzającej się Polski⁵².

W 1916 roku w Wielkopolsce również został zawiązany CKO. Jednak ta organizacja miała charakter międzypartyjny, w której dominowali endecy. CKO opowiedział się po stronie Ententy i nawiązał współpracę z KNP w Paryżu. Rząd endeka Józefa Świeżyńskiego usiłował obalić Radę Regencyjną i uniezależnić się od okupanta niemieckiego. Porażka skutkowałą kompromitacją i dymisją rządu. CKO po 11 listopada 1918 roku zmienił nazwę na Naczelna Rada Ludowa (NRL). W dn. 5 grudnia 1918 roku zwołano Polski Sejm Dzielnicowy (PSD) który uznał NRL za legalną władzę w Polsce. NRL z kolei nie uznała socjalistycznego rządu Jędrzeja Moraczewskiego. W wyniku wybuchu Powstania Wielkopolskiego (27 grudnia 1918 roku) i opanowania Wielkopolski, która stopniowo była przyłączana do reszty państwa, NRL rozwiązał się do 1919 roku. Rządy w Polsce objął gabinet Ignacego Paderewskiego⁵³.

We wrześniu 1915 roku w Lozannie powstała Centralna Agencja Polska (CAP), którą kierowali czołowi działacze Ligi Narodowej. Na jej czele stali Marian Seyda, Erazm Piltz, Jan Rozwadowski oraz Aleksander Skarbek. CAP pozyskał do współpracy znanego w zachodnim świecie pianistę Ignacego Paderewskiego. Agencja utrzymywała ścisły kontakt z Dmowskim, który od 1915 roku objeżdżał Europę popularyzując sprawę polskiej niepodległości. Odwiedził m. in. Watykan i Paryż. We Francji nawiązał kontakt z ambasadorem rosyjskim Aleksandrem Izwolskim, któremu obwieścił cele wojenne Polski. Podobne postulaty otrzymali ambasadorowie francuscy i brytyjscy. Dmowski zajął tam stanowisko ściśle antyniemieckie. Głosił, że niezbędne do osłabienia Niemiec jest zjednoczenie zaborów polskich. Fakt, że wszyscy ambasadorowie Ententy zostali zaktywizowani przez niego, był przełomowy dla sprawy polskiej⁵⁴.

Już w 1915 roku porażki Rosji na froncie wschodnim były na tyle dotkliwe, że ziemie polskie były pod okupacją Niemiecką. Dmowski szybko się zorientował, że Rosja nie będzie na tyle silna w tej wojnie, aby decydować o losach polskich.

⁵² M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 115-117.

⁵³ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 119, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 135, por. J. Krasuski, dz. cyt., s. 14-17, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 95-97, por. J. Terej, *Idee...*, s. 68-69, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 106-107, por. T. Kisielewski, dz. cyt., s. 69-70.

⁵⁴ A. Friszke, dz. cyt., s. 129-130, J. Terej, *Idee...*, s. 68, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 51, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 76-77.

W związku z tym, utrzymując nurt wsparcia Ententy, udał się na zachód. Ruch ten jest wyraźnym potwierdzeniem instrumentalnego traktowania caratu. Rosja nie była w stanie mieć mocy sprawczej w kwestii polskiej, więc była niepotrzebna. W 1916 roku Dmowski odwiedził Londyn i Lozannę, gdzie ogłosił program niepodległościowy dla Polski. Przekonał do swoich racji elitę polityczną państw sprzymierzonych. Ententa uznała Polaków za swoich sprzymierzeńców, a sprawa polska uzyskała charakter międzynarodowy. Ponadto, na arenie międzynarodowej sprawę polską reprezentowali: Stanisław Kozicki, Maurycy Zamoyski, Konstanty Skirmunt, Ignacy Jan Paderewski. Ich rola sprowadzała się do nastawienia propolsko zachodniej opinii publicznej⁵⁵.

W Galicji w cieniu dominacji Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), która podlegała urzędującej w Warszawie socjalistycznej Radzie Regencyjnej, endecy utworzyli Polskie Kadry Wojskowe (PKW). Obie formacje wojskowe uczestniczyły tuż po klęsce państw centralnych w wyzwaniu ziem polskich. 31 października 1918 roku utworzono Polską Komisję Likwidacyjną (PKL), która objęła kontrolę nad Małopolską i Śląskiem Cieszyńskim. Obroną obłożonego przez Ukraińców Lwowa od 1 listopada 1918 roku dowodził narodowiec bryg. Czesław Mączyński. Utworzono administrację na której stanął Juliusz Zdanowski. Została ona zrzucana z inicjatywy rządu lubelskiego – Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej (TRL RP). Narodowcy ustępowali organizującym się piłsudczykom, aby nie doprowadzić do wojny domowej w odradzającej się Polsce⁵⁶.

Na arenie międzynarodowej to narodowcom udało się stać organem reprezentującym sprawę polską. 15 sierpnia 1917 roku utworzyli Komitet Narodowy Polski w Lozannie. Zasadniczo było to jego uznanie na arenie międzynarodowej, jednak członkowie Ententy rozmawiali z Polakami tylko przez KNP. Dmowski miał monopol na kontakty międzynarodowe. Co ważne, KNP miał charakter wszechpolski i łączył w sobie przedstawicieli polskich pochodzących z: Kraju Nadwiślańskiego, Galicji, Kresów Wschodnich i zaboru pruskiego⁵⁷.

⁵⁵ W. Muszyński, *Zarys...*, s. 21, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 99, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 51-52, por. J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, dz. cyt., s. 42-44 i 54-61, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 69-70, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 29-31, por. T. Kisielewski, dz. cyt., s. 73-74.

⁵⁶ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 118, por. J. Krasuski, dz. cyt., s. 5-9, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 60, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 18.

⁵⁷ W listopadzie 1917 roku cesarzowie Niemiec i Austro-Węgier proklamowali utworzenie państwa polskiego z ziem odebranych Rosji. CAP potępił ten akt i uznał go za zamach na polską niepodległość. Taki stan rzeczy nie był spójny z narodową koncepcją odzyskana niepodległości. Do KNP przyjęto: Ignacy Paderewski, Erazm Piltz, Jan Rozwadowski, Marian Seyda, Konstanty Skirmunt, Władysław



Fot. 1.6. Komitet Narodowy Polski w Paryżu,
Źródło: Dmowski w Wersalu, *Wyborcza Ale historia*,
<http://wyborcza.pl/alehistoria/51,121681,19153641.html?i=1> , [dostęp w dn. 2019.01.16].

W 1918 roku po utworzeniu Armii Polskiej we Francji przybył z Rosji generał Józef Haller i objął dowództwo nad nią. Błękitna Armia liczyła wówczas około 100 tysięcy ochotników polskich. Nadzór polityczny nad nią miał KNP. Sukcesy endeków we Francji studziły stanowiska państw Ententy. Otóż Wielka Brytania nie chciała dopuścić do zaburzenia równowagi w Europie kosztem Niemiec. W związku z tym, Polska miała nie uzyskać zbyt dużych korzyści terytorialnych. Na stanowisko Davida Lloyd George'a oglądał się rząd francuski, który *notabene* nie miał innego wyjścia, będąc pod stałą presją armii niemieckiej na zachodzie. W opisywanym okresie niezdecydowanie do sprawy polskiej odnosił się również prezydent Stanów Zjednoczonych, Woodrow Wilson. Przełomem w stosunku do Polaków było dopiero tzw. Orędzie Wilsona które gwarantowało Polsce m. in. niezawisłość oraz dostęp do morza. Jednak podobnie jak deklaracje rosyjskie z początku wojny, orędzie nie było

Sobański, Maurycy Zamoyski oraz Franciszek Fronczak - A. Friszke, dz. cyt., s. 130-133, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 100, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 21, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 51-52, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 77-78, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 14, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 43-44.

ściśle precyzyjne. Wilson wygłosił to orędzie pod wpływem wyborów w USA i potencjalnego wpływu na nie polonii polskiej⁵⁸.

W listopadzie 1918 roku na czele obozu narodowego stanął przybyły z Paryża Stanisław Grabski. Szukał on porozumienia antylewicowego. Bał się, że w wyniku wyborów demokratycznych narodowcy mogą nie uzyskać satysfakcjonującego wyniku. Grabski zorganizował kilka narad z różnymi stronnictwami nielewicowymi. Wzięły w nich udział PSL – Piast, Narodowy Związek Robotniczy oraz wielu działaczy i przedstawiciele ugrupowań prawicowych i centrowych. Usiłował również negocjować z Naczelnikiem termin wyborów do Sejmu Ustawodawczego⁵⁹.

Jednocześnie Dmowski podjął decyzję o zawarciu kompromisu z Piłsudskim. Endecy poprzez nieudane przejęcie inicjatywy oraz słabość liderów będących w kraju utracili przewagę nad będącym na miejscu Komendantem. Wysłannikiem Dmowskiego został Stanisław Grabski. Kompromis nie zadowolił żadnej ze stron. Piłsudski zdymisjonował Moraczewskiego i powołał rząd pod przewodnictwem Ignacego Paderewskiego. Ten ostatni mimo członkostwa w KNP, nie był endekiem. Większość ministrów było konserwatystami, lecz nie narodowymi demokratami⁶⁰.

W dn. 28 czerwca 1919 roku w Wersalu odbyła się konferencja, na której Dmowski wygłosił przemówienie dotyczące roli Polski w nowo tworzącym się porządku w Europie. Miało to miejsce 29 stycznia 1919 roku. Oprócz lidera endeków z polskiej strony był również ówczesny premier Paderewski. Atmosfera na konferencji była bardzo trudna dyplomatycznie. Ścierało się tam wiele interesów narodów, ubiegających się o odzyskanie niepodległości, utworzenie państwa czy utrzymanie balansu sił w Europie. Względem współmówców z państw zwycięskich Dmowski reagował zupełnie bez kompleksów. Zabrał głos w kilku językach, co zrobiło wrażenie na liderach Ententy. Sam Edvard Beneš – lider sprawy czechosłowackiej – twierdził, że Dmowski go oczarował i to dzięki niemu w późniejszym okresie Polska uzyskała duże korzyści. Realnie kształt granic Polski w stosunku do tzw. linii Dmowskiego różnił się.

⁵⁸ A. Friszke, dz. cyt., s. 131, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 103, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 21, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 52-53, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 68-69 i 76-77, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 13, por. T. Kisielewski, dz. cyt., s. 57-59, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 354-355.

⁵⁹ Według Andrzeja Friszke „*Narodowcy obawiali się (...), że w atmosferze ożywienia radykalnego sukces wyborczy odniesie lewica*”. - A. Friszke, dz. cyt., s. 147, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 46-47.

⁶⁰ A. Friszke, dz. cyt., s. 137, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 20, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 95-97, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 106-107, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 70-73.

Jednak Beneš mógł tak stwierdzić w obliczu stosunku realnych osiągnięć do postulowanych oczekiwań⁶¹.

Oprócz utworzenia Polski niepodległej, gwarancja w Traktacie Wersalskim dostępu do Morza Bałtyckiego. Dostęp do morza bez Gdańska był jednak beznadziejny. Do utworzenia Gdyni w Polsce nie było żadnego znaczącego portu przeładunkowego. Jednak nie wszystkie postulaty Dmowskiego udało się przeforsować. Między innymi nie uzyskano szerszego dostępu do Bałtyku, Gdańsk został wolnym miastem, a Prusy Wschodnie pozostały niemieckie w wyniku plebiscytu. Stało się to za sprawą protestów brytyjskich, którym nie po drodze było osłabiać znacząco powojenne Niemcy. Udało się Polsce otrzymać szerokie ziemie również ze względu na upadek caratu. Mocarstwa zachodnie obawiały się inwazji komunizmu na Europę, w związku z czym szukano państwa które byłoby zaporą na wschodniej flance Europy. Jednocześnie musiało być na tyle silne, aby w razie tendencji rewindykacyjnych Niemiec, mogło być w gotowości do sprawienia im realnego zagrożenia na wschodzie. Upadek carskiej Rosji stworzył dobrą koniunkturę dla odradzającej się Polski. Według Dmowskiego polskie granice i zdobycze terytorialne wynikające z Traktatu Wersalskiego, stwarzały warunki do utworzenia mocarstwa. Jednakże położenie Polski między Niemcami a Rosją było o tyle niekorzystne, że w razie ich porozumienia, Polska znalazłaby się w skrajnie krytycznym położeniu. Dlatego Dmowski w swych poglądach przystawał za umiarkowanymi, dobrymi stosunkami z przekształcaną Rosją⁶².

Wojska biorące udział w Powstaniu Wielkopolskim liczyły 25 tys. żołnierzy w początkowej fazie, a w sierpniu 1919 roku już 93 tys. Ponadto, do sił polskich należy doliczyć ok. 120 tys. uzbrojonej milicji. Po powstaniu, jednostki te zostały przerzucone do walk polsko – ukraińskich, gdzie zebrały bardzo dobre oceny. Zostały również wykorzystane w wojnie polsko – bolszewickiej⁶³.

⁶¹ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 107, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 22, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 99-101, por. J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, dz. cyt., s. 66-68, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 107-108, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 23-24, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 40-41, por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 364-365.

⁶² A. Friszke, dz. cyt., s. 134 i 140-141, por. M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 107, por. J. Krasuski, dz. cyt., s. 31-37, por. S. Żochowski, dz. cyt., s. 15-20, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 53, por. J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, dz. cyt., s. 66-64, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 106-109, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 23-24, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 29-31, 40-41 i 92-94, por. J. Giertych, *Polski obóz narodowy*, Wrocław 1996, s. 11 i 17.

⁶³ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 119, por. J. Krasuski, dz. cyt., s. 20-24, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 76-79, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 99-100, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 21, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 88-91.

Koniec wielkiej wojny przyniósł endekom nieoczekiwanie słabą koniunkturę. Jeżeli dla niepodległości polskiej koniunktura była zadowalająca, to z pewnością rząd Paderewskiego który nie był endekiem, nie był. Ponadto, premier otoczył się konserwatywnymi ministrami, to bynajmniej byli oni endekami. Z wysiłku w Rosji pozytywnym efektem pozostała działalność organizacji, które pomagały Polakom w powrocie do kraju. W kraju władzę praktycznie oddano w ręce kompromisowego rządu. Wysiłek wojsk utworzonych pod egidą endecką został umniejszony przez intrygi piłsudczyków. Wiele przyczyniły się sukcesy Niemiec na froncie wschodnim. Przekreśliły one wysiłek administracyjny oraz polityczny narodowców. Tylko w Wielkopolsce endecy mieli wciąż przewagę, jednak wskutek utworzenia kompromisowego rządu Paderewskiego, nie przyniosła ona realnych korzyści politycznych. Natomiast we Francji niepodzielnym liderem był Roman Dmowski, jednak jego rola została spłycona do reprezentowania kraju na arenie zachodniej. Ostatecznie zgodzono się na kompromis i tolerowanie u władzy w formie Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W ten sposób narodowcy chcieli uniknąć wojny domowej. Idąc doświadczeniami rewolucji z pierwszej dekady XX wieku, mogłaby ona być zacięta. W momencie krzepnięcia państwowości polskiej, ostatecznie uznano to za niebezpieczne i destabilizujące⁶⁴.

Endecy czuli pewien niedosyt po powstaniu II Rzeczypospolitej. W zasadzie wykonali wielką pracę u podstaw. Utworzyli wiele organizacji, które uświadamiały patriotycznie społeczeństwo i konsolidowały je. To dzięki narodowej demokracji Polacy w tak krytycznym dla Europy momencie, byli świadomi swej przynależności i byli gotowi do największych poświęceń. Jednak w kluczowym momencie zabrakło liderów, którzy mogliby poprowadzić ruch narodowy w Polsce do skutecznego objęcia władzy. Rozgrywka wyprowadzona przez Józefa Świeżyńskiego poniosła fiasko i skompromitowała w kraju środowisko endeckie. Nie przekreśliła jednak ich wysiłku. Stworzyła dogodne warunki do przejścia władzy przez piłsudczyków. Zabrakło też wyraźnego lidera w kraju, który mógłby przewodzić endecji. Pojawił się klasyczny problem następców silnej jednostki. Praktycznie od tąpnięcia w ruchu narodowym do rewolucji rosyjskiej z 1905 roku, liderem tym był Dmowski. Jednakże elita tego obozu w tym czasie była we Francji. Tam wykonała tytaniczną pracę i stworzyła warunki ideowe dla Rady Najwyższej, do utworzenia względnie silnej Polski. Państwo na które

⁶⁴ M. Chodakiewicz, i in., dz. cyt., s. 118-120, por. J. Krasuski, dz. cyt., s. 16-17.

położono środek ciężkości dyplomatycznych zabiegów – Rosja, upadło pod ciężarem rewolucji październikowej. Niepodległa Polska była wynikiem nie tylko wysiłku Polaków, ale korzystną dla nich koniunkturą międzynarodową. Na tej arenie z kolei kluczowy wysiłek odegrał Dmowski. Natomiast osłabienie wewnętrzne Rosji stworzyło warunki dla wzmocnienia się roli POW w zaborach. Jednocześnie nie można umniejszać roli obozu socjalistycznego, jednakże oparta była ona o innych sojuszników⁶⁵.

Narodowa Demokracja przejawiała w opisywanym okresie działalność demokratyczną. Wyraźnie widocznie był dryf w kierunku oligarchii. Był to efekt odejścia od zachodniego modelu demokracji liberalnej. Trudno ocenić to jako faszyzm, jakże często zarzucanemu endekom. Dmowski faktycznie był liderem politycznym, jednak jego prerogatywy polityczne wynikały z autorytetu nieformalnego oraz zasług. Bynajmniej był on liderem, którego władza była uznana drogą legislacji⁶⁶.

Endecy często borykali się z konfrontacją z mniejszościami etnicznymi i religijnymi. Do najpoważniejszych z nich należy animozje z Żydami. Walka tej formacji politycznej z mniejszością żydowską nie polegała na zwalczaniu gorszej rasy bądź „podludzi”. Żydzi na całym świecie żyli w zamkniętych diasporach. W czasie przemian gospodarczych łatwo gromadzili kapitał, trudniąc się zawodami nie przywiązanymi do miejsca w których mieszkali. Diasporyczność w zaborach polskich przysparzała Żydom możliwość walczenia o swoje prawa. Zatem w opisywanym okresie, Żydzi najczęściej byli bogatszymi, mniej licznymi rywalami politycznymi. Byli dobrze zorganizowani, przez co walka z nimi miała szczególny charakter. Argument antysemityzmu był przeciw endekom od zawsze podnoszony. Jednak trzeba mieć na uwadze, że ruch narodowy chciał stworzyć państwo narodowe, a nie państwo tolerancji jakim była I Rzeczpospolita. Podobnie miała się rzecz z innymi mniejszościami. Można również odnieść wrażenie, że miejscami kwestie które były naruszane nie tylko przez mniejszość żydowską, były baczniej rozpatrywane właśnie przy diasporze. W potencjalnych granicach odrodzonej Polski widziano problematykę z mniejszością niemiecką, ukraińską oraz białoruską. Planowano zwalczanie gospodarcze i polityczne mniejszości niemieckiej, a w ostateczności jej powrót do kraju macierzystego. W zakresie mniejszości wschodnich, liczone, że z czasem zostaną one spolonizowane,

⁶⁵ R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 51-60 i 86-87, por. J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, dz. cyt., s. 64-66, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 17-18.

⁶⁶ R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 41-43.

podobnie jak Kresy Wschodnie. Kwestie wszystkich wspomnianych mniejszości były wielokrotnie podnoszone w okresie międzywojennym⁶⁷.



Mapa 1.2. Konceptje geopolityczne Romana Dmowskiego,

Źródło: *Dmowski w Wersalu, Wyborcza Ale Historia*,

<http://wyborcza.pl/alehistoria/51,121681,19153641.html?i=1> , [dostęp w dn. 2019.01.16].

⁶⁷ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, w: R. Wapiński, *Roman Dmowski. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 74-112, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 30-31, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 37-39 i 101-104, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 27-28.

1.2. Obóz Narodowy w okresie parlamentaryzmu II Rzeczypospolitej.

1.2.1. Endecja w dobie kształtowania się II Rzeczypospolitej.

Porewolucyjne animozje endeków i socjalistów pogłębiały się z roku na rok. Dwie koncepcje polityczne ścierały się w kluczowym momencie dla utworzenia polskiego państwa. Endecy chcieli stworzyć państwo o charakterze inkorporacyjnym. Chcieli odzyskać wszystkie ziemie polskie, w szczególności Kresy Wschodnie. Koncepcja ta bazowała na co najmniej neutralnych stosunkach z Rosją⁶⁸.

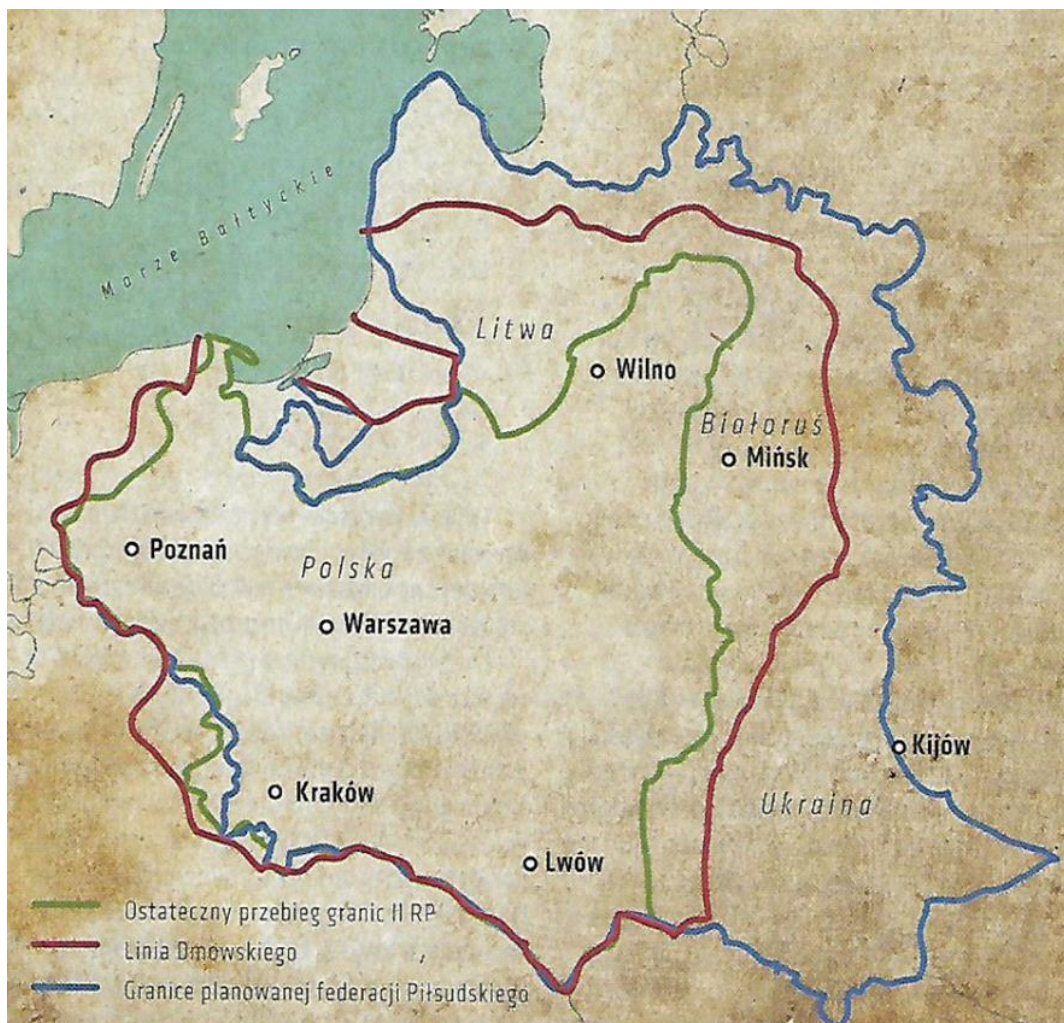
Drugim pomysłem na polskie państwo była koncepcja federacyjna. Polska miała być kontynuacją państwa Jagiellonów, ze sfederowanymi Białorusią, Litwą i Ukrainą. Państwa te miały być buforem politycznym przed zagrożeniem bolszewickim. Narodowcy odczytali tę propozycję za oddanie Kresów Wschodnich w niepolskie ręce. Ostatecznie żadna z tych koncepcji nie została w pełni zrealizowana. II Rzeczpospolita była wynikiem ich wzajemnego zwalczania się. Nie powstały państwa białoruskie i ukraińskie sfederowane z Polską. Niestety te obszary dostały się pod wpływ bolszewickie, którzy utworzyli tam socjalistyczne republiki. Konflikt między obiema koncepcjami zaważył nie tylko na kształcie granic Polski, ale i na całej jej polityczno – społecznej strukturze⁶⁹.

Po odzyskaniu niepodległości ruch narodowy utracił swój prym pośród polskich organizacji. Cel, jakim było utworzenie państwa polskiego został osiągnięty. Rola narodowców została spłycona. Musieli przystać na przewodnictwo Piłsudskiego w II Rzeczypospolitej. Jak się szybko okazało, endecy byli jednym z wielu stronnictw politycznych, znajdujących miejsce na tworzącej się polskiej arenie politycznej.

⁶⁸ Warto zauważyć, że w dn. 19 lipca 1918 roku utworzono na terytorium Rosji Carskiej Rosyjską Republikę Sowiecką. Za Kresy Wschodnie endecy uważali wschodnie pogranicze I Rzeczypospolitej. W środowisku endeckim panowała opinia, że Traktat Ryski był porażką Piłsudskiego i można było odzyskać wiele większe terytorium na flance wschodniej. – E. Maj, *Narodowa demokracja w województwie lubelskim 1918-1928*, Lublin 2002, s. 113-115, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 92-93, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 111-113, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 104-105, por. P. Zychowicz, *Federacja czy inkorporacja*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 11/2018, Warszawa 2018, s. 6-7, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 48-49.

⁶⁹ W. Muszyński, dz. cyt., s. 23, por. J. Krasuski, *Między dwiema wojnami*, Warszawa 1985, s. 27-31, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 92-93, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 102-104, por. P. Zychowicz, *Federacja...*, s. 7-9.

Czynnikiem integrującym to środowisko pozostała w dalszym ciągu tajnie działająca Liga Narodowa⁷⁰.



Mapa 1.3. Koncepcja granic inkorporacji i federacji,
Źródło: P. Zychowicz, *Federacja czy inkorporacja*,
w: *Do Rzeczy Historia*, nr 11/2018, Warszawa 2018, s. 9.

Narodowcy uważali, że odzyskanie niepodległości jest w największej mierze ich zasługą. Według nich, koncepcja oparcia środka ciężkości wojennego oporu na Niemcach była trafna. Uważali za słuszną ideę ładu społecznego, którą proponowali jeszcze przed wojną. Jednak do samych wyborów obawiali się, że ich poparcie nie okaże się zadowalające. Do ostatnich chwil Stanisław Grabski usiłował odroczyć wybory do sejmu, proponując utworzenie Naczelnej Rady Narodu Polskiego. Jednak dzięki pracy u podstaw, założeniu szeregu organizacji zrzeszających i wychowujących Polaków we wszystkich zaborach, ruch narodowy cieszył się największym poparciem

⁷⁰ W. Muszyński, dz. cyt., s. 23, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 121, por. J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, dz. cyt., s. 78, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 86-87, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 84-85.

społecznym. Wotum zaufania zostało zrealizowane w dwóch wyborach do sejmu. Pierwsze z nich odbyły się w 1919 roku. Na ich mocy został ustanowiony Sejm Ustawodawczy. Drugie z nich odbyły się w 1922 roku i ustanowiły Sejm I kadencji. Poparcie przejawiało się również reakcją na zagrożenia państwowe, wynikające ze sporów o granice Polski. Narodowcy mieli zasługi w mobilizowaniu ludności polskiej w trakcie Powstań Śląskich oraz wojny polsko – bolszewickiej⁷¹.

Wojna polsko – bolszewicka wybuchła w chwili utworzenia II RP. Trwała od ataku na Wilno w styczniu 1919 roku do zawieszenia broni w Rydze w październiku 1920 roku. Społeczeństwo polskie było w dużej mierze mobilizowane przez narodowców. Natomiast walczyło pod wodzą Piłsudskiego i stawiało opór bolszewickiej rewolucji. Armia Budionnego nie dotarła pod Warszawę. 15 sierpnia 1920 roku napaść Sowieców na Europę została zatrzymana. 18 marca 1921 roku został podpisany traktat ryski, który ustanowił wschodnią granicę Polski⁷².

Granice z Niemcami na mocy Traktatu Wersalskiego miały być ustanowione głównie plebiscytami. W obliczu klęski z Sowiecami, Polska na Warmii i Mazurach przegrała plebiscyty. Dlatego też Prusy Wschodnie z Królewcem zostały przyłączone do Niemiec. Niepokoje społeczne odczuwane były również na Górnym Śląsku. Niemcy aresztowali głównych członków piłsudczykowskiej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Spowodowało to oddolny wybuch powstania. Pierwsze powstanie miało miejsce w dn. 16 sierpnia 1919 roku. Po dziesięciu dniach zostało stłumione przez Niemców. Drugie wybuchło pod wodzą Alfreda Zagrzebnioka (który również przewodził pierwszemu) w dn. 19 sierpnia 1920 roku i trwało sześć dni. Jego przyczyną było niedopuszczenie polskiej strony do stanowisk administracyjnych na terenie Śląska. Walki zaprzestano pod wpływem Komisji Miedzysojusznicej. Stworzyło to wówczas optymalne dla Polaków warunki do plebiscytu. Polska i niemiecka propagandy rozpoczęły wojnę informacyjną. Niemcy oddziaływały na odczucia spolszczenia Górnoszlązaków, jakoby mieliby być cały czas Prusakami. Używano również

⁷¹ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 121-122, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 146-147, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 79-81, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 84-85, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 106-107 i 114-115.

⁷² Granica wschodnia została ustalona również w oparciu o konflikt z Ukraińcami z 1919 r. Natomiast granica południowa wynikała z zakończenia konfliktu polsko – czechosłowackiego z 1919 r. i przeprowadzonych na Śląsku Cieszyńskim plebiscytów. - J. Krasuski, dz. cyt., s. 39-48, por. N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2010, s. 992-995, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 107-113, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 87-89 i 93-102, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 27-30, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 114-116, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 109-119.

argumentów odwołujących się do słabego położenia wojennego Polski, jak również jej słabości gospodarczej. Strona polska wywołała konotacje katolickie oraz historyczne. Propaganda skupiła się na rzekomo odwiecznej przynależności Górnego Śląska do Polski. Jednocześnie Polacy dostrzegali odrębność tej dzielnicy. Ta postawa znalazła odzwierciedlenie w postanowieniu Sejmu Ustawodawczego o utworzeniu autonomii w województwie śląskim⁷³.

Jak się okazało, w warunkach plebiscytu nie było wzmianki o przynależności do Śląska ugruntowanej adresem zamieszkania. W związku z czym, Niemcy postanowili przywieźć masę rodaków na głosowanie. W okresie plebiscytu przybyło około 200 tysięcy Niemców niezwiązanych ze Śląskiem. Ponadto, oponent dominował nad Polakami w kulturze, prasie, był silniejszy gospodarczo oraz kościelno-religijnie. Okazało się, że w prasie niemieckiej wykonano manipulacje związane z przedstawieniem przynależności religijnej ludności Śląska. Dzięki temu Niemcy wygrali plebiscyt. Polacy nie mogąc pogodzić się z takim stanem rzeczy wzięli sprawy w swoje ręce po raz trzeci. III powstanie wybuchło w dn. 2 maja 1921 roku pod wodzą Wojciecha Korfanteo. W wyniku rocznych walk i podpisanego w 1922 roku porozumienia w Genewie, Polsce przypadła niespełna połowa terytorium Górnego Śląska, jednak była ona lepiej uprzemysłowiona⁷⁴.

Na polskiej scenie politycznej był powstał w maju 1919 roku Związek Narodowo – Ludowy (ZLN,). Była to partia polityczna o charakterze demokratyczno – liberalnym. Skupiała one krajowych endeków. Nie miała zwartej struktury. Jej zadaniem było zwyciężanie w wyborach do sejmu i zagwarantowanie endekom stanowisk poselskich. ZLN był partią zrzeszającą na początku lat 20-tych do 90 tysięcy członków. Miał bardzo szeroki elektorat, obejmujący również chłopów i robotników. Najważniejszymi tubami propagandowymi ZLN były m. in.: „Kurier Poznański”,

⁷³ Polska Organizacja Wojskowa – założona w Warszawie z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w październiku 1914 roku organizacja dywersyjna, skupiająca działaczy socjalistycznych. Działania wymierzone były w armię carską. W 1918 uczestniczyła w przejmowaniu władzy od Austriaków w Galicji. Na jej czele stał Józef Piłsudski, a następnie Edward Rydz-Śmigły. - H. Zieliński, dz. cyt., s. 92-94 i 97-99, por. J. Krasuski, dz. cyt., s. 50-52, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 29-30, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 93-105, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 90-93 i 102-105, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 30, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 117-119, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. II, s. 158.

⁷⁴ Zachodnia granica została ustanowiona dodatkowo poprzez zwycięskie powstanie na Wielkopolsce, które miało miejsce w okresie listopad 1918 czerwiec 1919. Polsce przypadło 37% terytorium Górnego Śląska. - J. Krasuski, dz. cyt., s. 50-52, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 29-30, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 88-91 i 97-99, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 118, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 93-105, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 28-29.

„Przegląd Wszechpolski”, „Gazeta Warszawska” oraz „Myśl Narodowa”. Łącznie wydawano 18 dzienników⁷⁵.

Związek Ludowo-Narodowy miał być stronnictwem, które miało nie emanować nacjonalizmem. W kierownictwie partii liczone, że wszelkie stronnictwa wchodzące w skład ZLN, zrezygnują z autonomii politycznej. W pierwszych dwóch przeprowadzonych wyborach ZLN był najsilniejszym ugrupowaniem politycznym. W 1919 roku udało się dzięki niemu wprowadzić 109 posłów (po uzupełniających wyborach na Pomorzu i w Wielkopolsce doszło jeszcze 25), a w 1922 roku 98. Na czele Związku stał Roman Dmowski. Aktywnie wspomagali go m. in.: Stanisław Grabski, Jan Załuska i Roman Rybarski. W programie ZLN widniały głównie postulaty charakterystyczne dla nowoczesnego państwa narodowego: nienaruszalność własności prywatnej, nadanie państwu charakteru narodowego, wyparcie z handlu i przemysłu mniejszości narodowych oraz ograniczenia ich praw i przywilejów obywatelskich. Na wschodzie problem dostrzegano w mniejszości ukraińskiej i białoruskiej. We wschodnich województwach dochodziło do działań wywrotowych nacechowanych antypolsko. Endecy proponowali wprowadzenie stanu wyjątkowego, aby uspokoić sytuację i nastroje społeczne. Wiązało się to właśnie z ograniczeniem praw obywatelskich. Postulowano również dobrowolne kolonizowanie przez Polaków wschodnich rubieży Polski. Jednym z ważniejszych dezyderatów w sprawach mniejszościowych było wsparcie postaw propolskich pośród Białorusinów i Ukraińców. Związek Ludowo-narodowy w ostatecznym rozrachunku dążył do stworzenia jednolitego, polskiego społeczeństwa⁷⁶.

Podstawy światopoglądowe miały być oparte na religii chrześcijańskiej. Proponowano ograniczenie prerogatyw prezydenckich do minimum – na wypadek kandydowania na ten urząd Piłsudskiego. W październiku 1919 roku odbył się drugi zjazd ZLN, na którym na przewodniczącego wybrano Grabskiego, a Stanisław Głąbiński został Prezesem Rady Naczelnej. Na zjeździe uwydatniono poprzednio

⁷⁵ Według L. Kulińskiej zwany również Ruchem Narodowym. - A. Friszke, dz. cyt., s. 149-151, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 18, por. W. Muszyński, dz. cyt., s. 24, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 86-87, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 84-85, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 130, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 127-128, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 46-47, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 29-31, por. K. Mucha, *Obóz narodowy w Łódzkiem w latach 1926-1939*, Łódź 2009, s. 22-23.

⁷⁶ E. Maj, dz. cyt., s. 197-199, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 149-151, por. J. Terej, *Idee...*, s. 88-90, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 86-87, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 130, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 127-129.

uchwalony program. Znacząco opowiedziano się za wzmocnieniem roli rozwoju małych i średnich miast oraz wspomagania rozwoju polskich rzemieślników, handlowców i przedsiębiorców. W kwestiach ziemi, postulowano, że polska ziemia miała należeć do Polaków. ZLN formalnie nie był nacjonalistycznym ugrupowaniem, jednak wszelkie propozycje programowe wynikały z narodowych poglądów jego liderów. Skutkowało to tym, że wiele osób nie sympatyzujących wprost z nacjonalizmem, akceptowało go tylko w łagodnej formie⁷⁷.

ZLN nie spełnił pokładanych w nim nadziei unii sił demokratycznych. Do 1920 roku wystąpili z niego posłowie chrześcijańskiej demokracji (44), którzy utworzyli Narodowe Zjednoczenie Ludowe (NZL) oraz 13 innych posłów, którzy zawiązali Zjednoczenie Mieszczańskie (ZM). ZLN liczył w 1920 roku już tylko 71 posłów i ostał się jako przedstawiciel sejmowy SDN. Natomiast na arenie międzynarodowej największym sojusznikiem miała być Francja. Sojusz ten miał ograniczyć ekspansję niemiecką. W 1922 roku udało się doprowadzić do aneksji Wilna i Litwy Środkowej. Sama akcja przyłączenia Wilna miała miejsce w październiku 1920 roku. Generał Lucjan Żeligowski upozorował niesubordynację wobec Naczelnika, przez co uspił uwagę władz litewskich. Udało mu się ze swoimi wojskami zająć Wilno i utworzyć Litwę Środkową, która następnie została przyłączona do Rzeczypospolitej. Litwa długo jeszcze wyrażała roszczenia co do Wilna, jednak Piłsudski kategorycznie zagroził wojną, co uspokoiło bałtyckiego sąsiada⁷⁸.

Szeroki zakres miały również działania państwowotwórcze endeków. Oponowali oni za utworzeniem państwa demokratycznego. W tworzących się rządach byli głównymi ekspertami z zakresu architektury państwa. W grupie tej znajdowali się m. in.: ks. dr Kazimierz Lutosławski – autor preambuły Konstytucji Marcowej oraz mecenas Karol Wellisch – współautor prawa handlowego, a prof. Jan Pawlikowski wystąpił z programem ochrony środowiska w kraju i promocją polskiej turystyki. Ponadto, popierali oni pogłębianie kompetencji lokalnych samorządów, co miało skuteczniej wykorzystanie środków publicznych, jak i pozytywnie wpłynąć na rozwój

⁷⁷ A. Friszke, dz. cyt., s. 149-151, por. J. Terej, *Idee...*, s. 88-90, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 86-87, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 83-84, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 28-29.

⁷⁸ J. Krasuski, dz. cyt., s. 48-50, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 149, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 125, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 86-87 i 113-114, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 87-89 i 105-106, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 28, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 105-106 i 128-129.

lokalny. Ograniczało to kompetencje organów centralnych, co bardzo nie odpowiadało piłsudczykom⁷⁹.

ZLN robił wszystko aby ograniczyć wpływ socjalistów w Polsce. Prerogatywy prezydenckie zostały spłycone do tego stopnia, że głowa państwa nie miała nawet prawa blokowania ustaw. Sejm był wybierany w pięcioprzymiotnikowych wyborach na pięć lat. Szczególnym prawem sejmu była możliwość odwoływania poszczególnych ministrów w rządzie, co mogło paraliżować pracę premiera i ograniczać jego odpowiedzialność za kierowanie rządem. Do ciekawych należy jeszcze druga izba Sejmu – jaką miała być Straż Praw. Połowa jej członków miała być wybrana przez sejm, a druga połowa miała pochodzić z sejmików ziemskich, profesury, rad wielkich miast i sądownictwa. Jej najważniejszym zadaniem miało być weryfikowanie ustaw i ich ewentualne blokowanie. Kolejnym *novum* miała być zróżnicowana autonomia sejmików wojewódzkich. Otóż tam gdzie etnicznie dominowali Polacy, autonomia miała być maksymalnie szeroka. Natomiast w regionach gdzie społeczeństwo było mieszane, autonomia miała być ograniczona. Władze centralne zachowały sobie możliwość ingerencji. Pozostałe propozycje raczej nie wyróżniały się nowatorskimi rozwiązaniami. Jednakże za najważniejsze dla dobra Polski narodowcy uznali wytworzenie warstwy politycznej, która uważałaby dobro narodu za najwyższą wartość. Miała ona tworzyć podwaliny do służby administracyjnej, która miała być gwarantem sprawnego kierowania i funkcjonowania państwa, niezależnie od obranego kursu politycznego⁸⁰.

Wzajemne animozje dwóch najistotniejszych ugrupowań politycznych pogłębiał fakt, że narodowcy całkowicie sprzeciwiali się powstawaniu wszelkich instytucji i mechanizmów o charakterze lewicowym. Do nich należało utworzenie m. in. milicji i rad robotniczych. Nie dopuszczono do nacjonalizacji fabryk oraz wywłaszczenia chłopów z ziemi. Nie pozwolono również na uznanie za godło narodowe orła bez korony, który był proponowany przez socjalistów⁸¹.

Ruch narodowy w II Rzeczypospolitej postulował model państwa rozwoju wzorowanego na krajach zachodnich. Do najważniejszych zaadaptowanych rozwiązań należały: podatek liniowy, wolny rynek, ograniczenie etatyzmu i interwencjonizmu

⁷⁹ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 123, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 83-86.

⁸⁰ A. Friszke, dz. cyt., s. 157-160, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 30, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 81-86, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 127-129.

⁸¹ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 122-124, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 38.

gospodarczego oraz polityka prorodzinna. Stanisław Grabski proponował, aby wspierać maksymalnie rodzimy przemysł i rodzimy kapitał. Wyważony rozwój miał stworzyć klasę średnią, która miała spajać rozbitą substancję społeczeństwa. W kraju w którym ludność złożona była z Polaków wychowanych w trzech różnych zaborach, takie podejście do kształtu społeczeństwa wydawało się najbardziej rozsądnym. Tym bardziej, że ówczesne ludność polska składała się w 67% z Polaków. Wszelkie różnice gospodarcze wyrównać się miały w naturalny, wolnorynkowy sposób. Prorodzinna polityka o charakterze patriotycznym, miała być katalizatorem bumy demograficznego, który miał stworzyć nowe, wyrównane po rozbiorach, nowoczesne pokolenie Polaków⁸².

Grabski uważał również, że gwarancją dobrze rozwijającego się polskiego społeczeństwa będą: równoważenie roli wsi i miast, równowaga społeczna, którą zapewni nowopowstała klasa średnia oraz uprzemysłowienie kraju. Endecja naturalnie usiłowała oprzeć swoją rolę społeczną o powstającą klasę średnią. Miała ona być gwarantem stabilizacji społeczeństwa polskiego. Klasa średnia nie byłaby w ocenie narodowców podatna na rozchwiania nastrojów. Sytuacja w obozie narodowym z założenia była idealna – wytworzyć elektorat dominujący w społeczeństwie, który odwoływałby do światopoglądu narodowego⁸³.

Tworzenie tego elektoratu miało się odbywać na poziomie lokalnym. Otóż endecy odnosili sukcesy nie w parlamencie, ale przede wszystkim w działalności społecznej. Utworzono sieć organizacji samopomocowych, dobroczynnych, samoobronnych i obronnych oraz edukacyjnych. Na prowincjach powstawały lokalne organizacje kościelne, koła i kluby, np. Koło Kobiet. Wielu działaczy było członkami organizacji, które pozornie nie były związane z działalnością polityczną. Na bazie tego w przeciągu dwudziestolecia zostało założonych wiele organizacji przez endeków, bądź odgrywali oni w nich kluczowe role. Tak szeroko gama wpływów społecznych pozwalała kształtować poglądy w wielu środowiskach. Najskuteczniejszym elementem tego układu był fakt, że endecy którzy byli ważnymi członkami lub założycielami tych

⁸² W początkach swego istnienia II Rzeczpospolita liczyła w 1919 r. 26 282 tys., a w 1921 r. już 27 177 tys. obywateli. Jej struktura wyglądała następująco: Polacy 69,2%, Ukraińcy 14,3%, Białorusini 3,9%, Niemcy 3,9%, Żydzi 7,8%, Inne 0,9%. - A. Friszke, dz. cyt., s. 170, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 123, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 60-63 i 129-130, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 107-112, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 32-33, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 122-123, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 124-125.

⁸³ A. Friszke, dz. cyt., s. 170, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 45.

organizacji, byli zaznajomieni z jej działalnością. Oddziaływanie narodowe na społeczeństwo odbywało się na dużą skalę⁸⁴.

Ruch Narodowy w 1908 roku utracił kontrolę nad Zetem, w skutek czego praktycznie do 1922 roku nie miał żadnej znaczącej organizacji akademickiej. Po wojnie polsko – bolszewickiej zdemobilizowana młodzież skierowała się na Uniwersytety. W dn. 25 marca 1922 roku w czasie zjazdu we Lwowie założono organizację zrzeszającą studentów – Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska (MW, wszechpolacy)⁸⁵.

1.2.2. Endecja w środowisku akademickim. Działalność Młodzieży Wszechpolskiej.

Młodzież Wszechpolska powstała w wyniku inicjatywy Romana Dmowskiego, który po wojnie dotarł do wielu „Zetowców” i zaproponował im utworzenie politycznej organizacji akademickiej. Ważnym faktem jest, że ówczesne prawo polskie zabraniało działalności politycznej na uczelniach. Sprytnym obejściem tego zakazu było utworzenie organizacji akademickiej, która podlegała kierowniczo Związkowi Ludowo-Narodowemu⁸⁶.

W 1922 roku odbył się pierwszy kongres MW, na którym ustalono statut organizacji. Dokument ten przetrwał w zasadzie nie zmienionej formie do początku II wojny światowej. Korekta nastąpiła w 1933 roku, kiedy to prawo dotyczące organizacji akademickich zostało zmienione⁸⁷.

⁸⁴ Społeczne organizacje endeckie: Towarzystwo Ekonomistów i Statystyków Polskich, Komitet Pomocy dla Repatriantów, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Naczelna Rada Adwokacka, Polski Czerwony Krzyż, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów „Lewiatan”, Towarzystwo Leśne, Związki Drzewne, Centralne Towarzystwo Rolnicze, Akcja Katolicka, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Polska Macierz Szkolna, Związek Katolickiej Młodzieży Męskiej, Związek Katolickiej Młodzieży Żeńskiej, Liga Obrony Ziemi Wileńskiej, Towarzystwo Opieki nad Kresami Wschodnimi, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Komitet Tymczasowy Obrony Granic Pomorza, Komitet Obrony Ziem Plebiscytowych, Zjednoczenie Zawodowe „Praca polska”, Towarzystwo Popierania Polskiego Handlu i Przemysłu „Rozwój”, Liga Konsumentów, Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania, Związek Rzemieślników Chrześcijan RP, Towarzystwo Młodych Przemysłowców, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych, Legia Obrony Konstytucji, Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej, Straż Narodowa, Legion RP, Związek Uczestników Powstania Wielkopolskiego, Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich, Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII, Stowarzyszenie Oficerów Stanie Spoczynku - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 139 - 142.

⁸⁵ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 144, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 61-62, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 117-120, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 132.

⁸⁶ L. Kulińska, dz. cyt., s. 18, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 66-68.

⁸⁷ L. Kulińska, dz. cyt., s. 19, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 63.

Światopoglądowo organizacja oparła swą doktrynę na filozofii chrześcijańskiej. Część młodego pokolenia międzywojennych Polaków była wierząca i zazwyczaj praktykująca. Katolicyzm kojarzył się z polskością i zyskiwał z nim nierozzerwalne spojenie. Ze względu na propagowane zasady chrześcijańskie, MW cieszyła się dużym zainteresowaniem pośród młodych. Była jedną z najliczniejszych organizacji młodzieżowych przedwojennej Polski. Ponadto, uważano, że najwyższym dobrem doczesnym Polaka jest dobro narodowe. Wszechpolacy odrzucali wszelkie poglądy materialistyczne. Za szczególnie niebezpieczne uznano marksizm i wszystkie jego odłamy. W późniejszym okresie krytykowano również niektóre odmiany faszyzmu, w tym narodowy socjalizm. Ten ostatni miał materialistyczny stosunek do świata i zupełnie nie korespondował z religią chrześcijańską⁸⁸.

Struktura organizacji była dwupionowa. Piony były równorzędne. W pierwszym z nich mógł znajdować się każdy student, który miał być przyjęty po wstępnym kursie i zdanym egzaminie. Poziom ten był pionem jawnym i oficjalnym. Na szczeblu centralnym organizacją kierowała Rada Naczelna. W jej skład wchodził prezes, dwaj wiceprezesi, skarbnik, sekretarz oraz prezesi i delegaci kół lokalnych. Do 1926 roku MW wybrała następujących prezesów: Jan Rembieliński, którego zastąpił w latach 1923-1925 Jan Jodzewicz. Jego rocznym następcą był Edward Muszalski, natomiast po nim funkcję tę pełnił w latach 1925-1928 Janusz Rabski. Natomiast drugi pion był elementem tajnym organizacji. Na jego czele stał komisarz ogólnopolski. To w pionie tajnym zapadały najważniejsze decyzje MW. Kierownictwo podlegało do 1927 roku Lidze Narodowej i to od niej dostawało bezpośrednie zadania. Ostatnim komisarzem ogólnopolskim Zetu przed zamachem majowym był członek LN i adwokat, Mieczysław Trajdos⁸⁹.

Organizacja finansowana była głównie ze składek członkowskich oraz z darowizn zamożnych sympatyków. Wydatki redukowano poprzez prace w charakterze społecznym oraz w korzystaniu z lokali Ligi Narodowej oraz auli i sali akademickich⁹⁰.

⁸⁸ Stosunek do innych systemów politycznych został opisany w dalszej części niniejszej pracy. - L. Kulińska, dz. cyt., s. 29-30, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 103-107 i 286, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 184-186.

⁸⁹ O istnieniu pionu tajnego nie informowano członków pionu jawnego. - L. Kulińska, dz. cyt., s. 19-30, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 145, por. Krzysztof Kawęcki, *W imię Wielkiej Polski*, Warszawa 2013, s. 9.

⁹⁰ L. Kulińska, dz. cyt., s. 29.

W organizacji o charakterze narodowym nie mogło również zabraknąć branżowej prasy ideowej. W tym wypadku była ona skierowana do studentów. Do 1934 roku prasą MW był redagowany przez jej członków „Akademik Polski”. Ponadto, publikowano na łamach „Wszechpolaka”. W piśmiennictwie poruszano sprawy studenckie jak i dokonywano wywodów ideologicznych⁹¹.

Pierwsze placówki lokalne (koła) Młodzieży Wszechpolskiej zostały zawiązane w ważniejszych ośrodkach akademickich Młodej Polski. Należały wówczas do nich: Warszawa, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno i Lublin. Z czasem wszechpolacy rozszerzali swoją działalność, np. w 1930 roku założyli koło w Cieszynie, gdzie działała Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego⁹².

W każdym ośrodku akademickim istniało Koło Młodzieży Wszechpolskiej. Każde z nich miało swój zarząd. W kierownictwie znajdowali się prezes, sekretarz, zastępca sekretarza, skarbnik, kierownik kursu kandydatów, kierownicy poszczególnych sekcji. Równoległe do jawnego kierownictwa, istniały zakonspirowane struktury kierownicze które podlegały pionowi tajnemu. Struktury te nazywano wówczas Zetem lub Związkiem Obrony Narodowej (ZON). Analogicznie na czele każdego Zetu stał odpowiedni komisarz. Gremium podejmowało kluczowe decyzje dla organizacji. Zarząd tajny był dwustopniowy. Każdy z nich liczył od 5 do 10 osób. Stopniem niższym była organizacja zwana Orzeł Biały (OB). Kandydat na członka Zetu musiał pochodzić z szeregów OB. Ten z kolei miał poszczególne komórki (sekcje), zajmujące się konkretnymi dziedzinami zadań (korporacyjna, koleżanek, bratniacka, polityczna, kół naukowych). Organizacja sekcji nie była sztywna. Gdy działalność w którejś z nich zamierała – rozwiązywano ją. Podobnie rzecz miała się z kwestiami, które w żaden sposób nie pasowały do żadnej komórki. Wówczas zakładano nowe. Przykładem takich sekcji mogą być szkolna oraz prowincjonalna. Zdarzało się, że w OB wprowadzano również kolejny niższy – trzeci, szczebel organizacyjny. Przykładem tego może być koło lwowskie, gdzie założono Drużyny Chrobrego (DCh)⁹³.

⁹¹ Publicyści wszechpolscy publikowali również w następujących czasopismach: Gazeta Warszawska, Warszawski Dziennik Narodowy, Kurier Poznański, Dziennik Wileński, Głos Lubelski, Słowo Narodowe. W większości należały one do partii wywodzących się z ruchu narodowego - L. Kulińska, dz. cyt., s. 28, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 85.

⁹² L. Kulińska, dz. cyt., s. 19, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 66-70.

⁹³ Zet Młodzieży Wszechpolskiej był czymś innym niż Związek Młodzieży Polskiej. - L. Kulińska, dz. cyt., s. 19-24, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 145, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 75.

Struktura tajna ma swe tradycje w poprzednich organizacjach narodowych, które były zawiązywane jeszcze w czasach zaborów. Powodowało to kilka skutków. Największym z nich było ograniczenie wpływów zewnętrznych na strukturę i kierunek działalności. W związku z tym, że najważniejsze decyzje zapadały w poszerzonym kolegialnie tajnym gremium, osoby niepożądane nie mogły infiltrować do kierownictwa. Kolejną kwestią było uznanie lojalności członków. Każdy z nich mógł się poczuć doceniony faktem wprowadzenia do tajnych struktur. Ceną za partycypację była bezwzględna lojalność. Dwustopniowa struktura Zetu pozwalała na delegowanie zadań poszczególnym sekcjom. Tak więc, mechanizm decyzyjny polegał na tym, że lokalne koła MW dostawały konkretny kierunek działania. Następnie podejmowano decyzje w tajnym gremium, a szczegółowe zadania zlecano Orłowi Białemu. Zatem Komisarz Zetu oprócz dowództwa jakim byli członkowie szczebla wyższego, miał jeszcze do dyspozycji tajny sztab. Do tajnych struktur należeli zazwyczaj studenci, którzy byli na trzecim roku. Byli oni członkami struktur od dwóch do trzech lat. Z reguły po ukończeniu studiów musieli opuścić szeregi oraz dochować tajemnicy⁹⁴.

Młodzież Wszechpolska praktycznie kontrolowała środowisko akademickie dwudziestolecia międzywojennego. Większość polskich studentów należało do MW lub jej przybudówek i organizacji kontrolowanych. W środowisku warszawskim wszechpolacy dominowali na Uniwersytecie Warszawskim oraz Politechnice Warszawskiej. Jednak na Szkole Głównej Handlowej, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Akademii Nauk Politycznych MW musiała walczyć z innymi ugrupowaniami politycznymi, które częstokroć ją przewyższały liczebnie⁹⁵.

Co dwa lata w II RP odbywały się zjazdy korporacji akademickich, które były zdominowane przez młodych narodowców. Zrzeszeniom lewicowym, które nie miały większego zainteresowania, nie udało się stworzyć konkurencji dla wszechpolaków. Fakt ten niepokoił późniejsze władze sanacyjne. W zjazdach mogli brać udział wszyscy polscy studenci, za wyjątkiem tych wyznania mojżeszowego. Tym samym w całej akademickiej Polsce przeciwdziałano rozszerzaniu ich wpływów⁹⁶.

⁹⁴W Warszawie najistotniejszymi postaciami byli: Jan Rembieliński, Mieczysław Jakubowski, Henryk Rossman, Jan Jodzewicz. W Poznaniu kołem kierowali: Waław Ciesielski, Ryszard Piestrzyński, Jerzy Zdzitowiecki, Jerzy Drobnik. We Lwowie do najważniejszych działaczy należeli: Zdzisław Stahl i Tadeusz Bielecki, a w Wilnie Piotr Kownacki - L. Kulińska, dz. cyt., s. 19-23, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 66-68.

⁹⁵ W. Muszyński, *Duch...*, s. 24, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 191-195.

⁹⁶ W. Muszyński, *Duch...*, s. 24, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 145-147.

Korporacje akademickie stwarzały warunki do kształtowania młodych na późniejsze elity rządzące. Formalnie były one apolityczne. Miały charakter elitarnych klubów towarzyskich. Wyrabiano w nich światopogląd członków. Często organizowano imprezy korporacyjne, na których nie stroniono od pokazowych zabaw. Bale korporacyjne należały do najelegantszych imprez opisywanego okresu. Wiele korporacji akademickich było ściśle związanych ze środowiskiem narodowym i uformowało późniejszych liderów endecji⁹⁷.

Wszechpolacy dbali o polskie interesy na uczelniach. Powołali szereg organizacji samopomocowych tzw. Bratniaków. Centrala jej znajdowała się w Warszawie. Natomiast jej oficjalną nazwa brzmiała Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy Akademickich (OZBPA). Z zagranicy przyjeżdżali studenci, którzy uczyli się samopomocy od wszechpolaków. W Bratniakach które nie były bezpośrednio zorganizowane przez Młodzież Wszechpolską, władzę i wpływy przejmowano w sposób demokratyczny⁹⁸.

Młodzież Wszechpolska organizowała również koła o charakterze prowincjonalnym, które miały na celu zrzeszanie studentów z danego regionu. Nazywane były Kołami Prowincjonalnymi, a skonsolidowane były w Akademickim Zrzeszeniu Kół Prowincjonalnych (AZKP). Siedziba tej instytucji akademickiej znajdowała się w Warszawie i była opanowana przez wszechpolaków. Ich działalność polegała na informowaniu uczniów szkół średnich o możliwościach studiowania, stwarzały warunki do wynajmu mieszkania bądź uzyskania pożyczki od Bratniaków. Na studiach pomoc niesły również Koła Naukowe (zrzeszone w Ogólnopolskim Związku Delegacji Kół Naukowych (OZDKN) w Warszawie), które pomagały m. in. w nauce, przygotowaniach do egzaminów, zabezpieczaniu pomocy dydaktycznych. Niektóre z nich miały swoje domy wraz z dużymi bibliotekami. Ponadto, podjęto działalność w szkołach średnich – ówczesnie gimnazjach. W wakacje członkowie Młodzieży Wszechpolskiej organizowali seminaria dla maturzystów, na których mogli już zaprosić wybranych do członkostwa. W późniejszym okresie, działalność tą rozszerzono o uczniów klas drugich i trzecich gimnazjów. Nieoficjalną nazwą grupy osób, których działanie ukierunkowane było na gimnazjalistów, była Narodowa Organizacja

⁹⁷ Do grona tych korporacji należały: *Sparta*, *Varsovia*, *Sarmatia*, *Welecja*, *Aquillonia*, *Patria*, *Helionia*, *Slensania*, *Filomatia Vilniensis*, *Palestra* – W. Muszyński, *Duch...*, s. 26-28, J. Misztal, dz. cyt., s. 90-92.

⁹⁸ Według Lucyny Kulińskiej Bratniaki były najlepiej zorganizowaną instytucją samopomocową na świecie. - L. Kulińska, dz. cyt., s. 21, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 198-200.

Gimnazjalna (NOG, Noga). Jednak ze względów konspiracyjnych formalnie nie używano jej. Działanie takie pozwalało stale zasilać szeregi nowymi członkami. Początkowa selekcja umożliwiała również tworzyć coraz bardziej ukierunkowane narodowe struktury. Kandydaci którym proponowano członkostwo musieli wykazać się odpowiednimi cechami psychofizycznymi oraz wyrobionym światopoglądem. Innymi słowy, musieli być dobrym materiałem na przyszłych wszechpolaków. Mieli tworzyć przyszłe nowe, narodowe pokolenie⁹⁹.

<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA ZGODA Nr. 5 Telefon 98-68</p> <p>Godziny przyjęć w czasie wakacji: czwartek od 6 do 7 wiecz.</p>	<h1>AKADEMIK POLSKI</h1> <h2>ILUSTROWANY DWUTYCODNIK MŁODZIEŻY</h2>	<p>PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ:</p> <p>Rocznie 27.— półrocznie 4.— kwartalnie 3.—</p> <p>Konto P. K. O. Nr. 14166</p> <p>Przekazów nie przyjmujemy</p>
<p>Nr. 6 20 października 1928 r. Rok II.</p> <p>WARSZAWA — KRAKÓW — LWÓW — POZNAŃ — WILNO — LUBLIN</p>		
<p>Zmiany personalne w N. K. A.</p> <p>Na posiedzeniu Naczelny Komitet Akademicki w dniu 9 b. m. uchwalono jednogłośnie dokooptować do Komiteta kol. Jerzego Paczkowskiego na miejsce kol. Marjana Strumiły, skarbnika N. K. A. który odbywa służbę wojskową.</p>	<p>Konsekracja J. E. X Bisk. Szlagowskiego</p> <p>Dnia 7 października odbyła się w katedrze S-go Jana w Warszawie uroczystość konsekracji J. E. ks. biskupa Szlagowskiego, prorektora Uniwersytetu Warszawskiego, przyjaciela młodzieży akademickiej.</p> <p>Ksądz biskup piastując w roku zeszłym stanowisko rektora, zaskarbił sobie ogromną miłość studentów i do prowadził stosunki między senatem a młodzieżą do niespotykanej poprzednio serdeczności. To też uroczystość konsekracji świąteczna do katedry liczne rzesze studentów, manifestujące swoje uczucia wobec nowego Pasterza.</p> <p>Redakcja „Akademika Polskiego” łączy się z całą młodzieżą w akcie czci i hołdu oraz miłości synowskiej dla wielkiego kapłana, uczonnego i wychowawcy.</p>	<p>Złowroga wiadomość</p> <p>Stypendia nie będą podwyższone do 150 złotych.</p> <p>Od paru dni krążyła po wyższych uczelniach niewiarogodna wiadomość, że w roku obecnym stypendia państwowe wypłacane będą w wysokości jedynie 120 zł. miesięcznie.</p> <p>Dziś fakty potwierdzają te katastrofalia dla wielu kolegów wiadomość.</p> <p>Wbrew uchwale sejmu, który na wniosek Klubu Narodowego podniósł stypendia do wysokości 150 złotych, Ministerjum W. R. i O. P. uznało za obowiązujący dla siebie projekt ministerjalny, który przewiduje jedynie 120-złotowe wypłaty.</p> <p>Jeżeli zważymy, że przy obecnej drożyznie, nawet suma 150 złotych jest niewspółmierną z kosztami życia i nauki w Warszawie, obcięcie z kwoty, która każdy stypendysta uważał już za pewną, 30 złotych, burzy cały budżet miesięczny studenta.</p> <p>Cała młodzież akademicka winna stanąć energicznie w stronnice kolegów-stypendystów.</p>
<p>Pomnik studenta polskiego</p> <p>Naczelny Komitet Akademicki w związku ze zbliżającym się obchodem dziesięciolecia niepodległości Polski, pragnąc uczcić poległych w latach 1918 — 1920 za Ojczyznę kolegów - akademickich, postanowił podjąć inicjatywę wzniesienia w siołicy pomnika studenta polskiego. W celu utworzenia wspólnego komiteta budowy pomnika, wysłał listy do akademickich Związków i wszystkich polskich akademickich organizacji ideowo - wychowawczych, a to wychodząc z założenia, że uczczenie poległych bohaterów jest sprawą ogólną - polską i, że przy pracy celem uczczenia ich pamięci, winni się spotkać przedstawiciele wszystkich polskich organizacji akademickich bez względu na dzielące ich różnice.</p>	<p>Śmierć prof. Noakowskiego</p>  <p>Nauka i sztuka polska pożyty wielką stratę. Zmarł jeden z największych artystów ostatniej doby, prof. Stanisław Noakowski.</p> <p>Obdarzony genialną wyobraźnią architektoniczną tworzył swe cudowne wizje dawnych kościołów i pałaców polskich. Kształcił młode pokolenie w smaku artystycznym, rozsławiał imię polskie zagranicą.</p> <p>Prawy Polak gorący narodowiec, przyjaciel młodzieży, z którą utrzymywał serdeczne stosunki, odszedł od nas, żegnany z bólem przez wszystkich, którzy go znali z dzieł jego i jego życia.</p> <p>Niech spoczywa w spokoju!</p>	<p>Z wydziału zgranicznego N. K. A.</p> <p>W myśl tegorocznych uchwał Komisji III C. I. E. związki studentów w poszczególnych krajach będą udzielać koleżeńskej pomocy tylko studentom, mogącym udowodnić przynależność do społeczeństwa akademickiego Międzynarodowym Dowódem C. I. E.</p> <p>Dowód powyższy, wydany jest wszystkim studentom przez Wydział Zagraniczny Z. N. P. M. A. Warszawa, Wilcza 3 m. 12 za zgłoszeniem osobistym lub listownym.</p> <p>Międzynarodowy Dowód Akademicki, wydany za poparciem Komisji Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów, jest rodzajem listu polecającego do wszystkich związków studentów i dającego prawo do otrzymania bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem Wydziału Zagranicznego następujących ulg:</p> <p>Wizy z 50 proc. ulgą do Francji, Italii i Stan. Zjedn. Ameryki.</p> <p>Wizy bezpłatne lub ulgowe do wielkości państw dla grup studentów.</p> <p>Poza tem wszystkie Związki Studentów w indywidualnych wypadkach robią wszystko, co jest w ich mocy w celu ułatwienia posiadaczowi dowodu korzystania z innych udogodnień w czasie podróży, jak np. dawanie pomieszczenia w Domach Akademickich i t. d.</p>
<p>Doniosła inicjatywa N. K. A.</p> <p>Naczelny Komitet Akademicki w dniu 3 października r. b. powziął uchwałę o przystąpieniu do akcji propagowania idei samowystarczalności gospodarczej Polski, przez poparcie tworzącej się „Ligi Samo-wystarczalności Gospodarczej” której celem będzie poniataryzowanie hasła kupowania wyrobów polskich unikania zaś towarów zagranicznych. Należy zaznaczyć, że inicjatywa utworzenia wspomnianej organizacji wyszła z kol. studentów i że N. K. A. okazując poparcie „Lidze Samowyst. Gosp.”, nadał akcji przez nią prowadzonej charakter ogólnie - akademicki.</p>	<p>IV Kongres Młodzieży Wszechpolskiej</p> <p>W dniu 2, 3 i 4 grudnia b. roku, odbył się we Lwowie IV Kongres Młodzieży Wszechpolskiej, Związku Akademickiego.</p> <p>Kongresy Młodzieży Wszechpolskiej, jako najsilniejszej organizacji studentek, mającej decydujący wpływ na całe życie akademickie, są zawsze wielkim wydarzeniem w życiu wyższych uczelni, a wśród starszego społeczeństwa wywołują głośniejsze echo.</p> <p>Poprzedni Kongres Młodzieży Wszechpolskiej, odbył się w listopadzie 1925 roku w Warszawie. W ciągu trzyletniego okresu Młodzież Wszechpolska wzrosła się dwukrotnie nie na siłach, to też obecny kongres budzi tem większe zainteresowanie.</p> <p>Dotychczas zgłoszono na Kongres następujące referaty: „Ideologia Młodzieży Wszechpolskiej a wychowanie typu obywatela - Polaka”, „Rola hierarchii i dyscypliny w organizacji narodu”, „Robotnik i chłop wartościami narodowymi”, „Organizacja i struktura Młodzieży Wszechpolskiej” oraz „Realizowanie hasła Młodzieży Wszechpolskiej w życiu akademickim”.</p>	<p>Odczyt Marszałka Trąmpczyńskiego</p> <p>Dnia 22 października o godz. 8-cj wieczór w dużej sali Stowarzyszenia Techników (Czackiego 3/5), odbył się uroczystość otwarcia roku akademickiego Młodzieży Wszechpolskiej, podczas której p. Marsz. Trąmpczyński wygłosił odczyt p. t. „Praworządność”. Upełnił uroczystość odczyt naszego redaktora, kol. Mędrosi na temat „Obecna sytuacja na terenie akademickim”.</p> <p>Wstęp za okazaniem zaproszenia lub dowodu akademickiego.</p>

Fot. 1.7. Strona tytułowa periodyku Młodzieży Wszechpolskiej „Akademik Polski”,
Źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=352522>,
[dostęp w dn. 2019.01.17]

⁹⁹ L. Kulińska, dz. cyt., s. 21 i 46, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 241-247.



Fot. 1.8. Doktor Jan Mosdorf,

Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Mosdorf, [dostęp w dn. 2019.01.17].



Fot. 1.9. Tadeusz Bielecki (Zdjęcie z okresu działalności w Stronnictwie Narodowym),
Źródło: prawy.pl, <https://prawy.pl/12634-tadeusz-bielecki-prezes-stronnictwa-narodowego-i-przeciwnik-giertycha/>, [dostęp w dn. 2019.01.17].

Młodzież Wszechpolska nie zgadzała się z ilością młodzieży semickiej na uczelniach. W roku akademickim 1921/1922 Żydzi zajmowali na niektórych uczelniach do 40% miejsc. Wszechpolacy proponowali otwarcie polskich uczelni na młodzież robotniczą, chłopską oraz tą z małych miejscowości. Pierwszym poważnym

przeciwdziałaniem nieproporcjonalnej ilości Żydów na polskich uczelniach było wykluczenie ich członkostwa w organizacjach podlegających MW, m. in. Bratniej Pomocy. Działanie te było obliczone na dwa cele. Pierwszym z nich było wytworzenie nowych miejsc na studiach dla Polaków. Drugim celem było ograniczenie poparcia lewicy w środowisku akademickim. Wielu Żydów sympatyzowało z PPS oraz jego przybudówkami. Ponadto, opanowywano skutecznie korporacje akademickie, które najczęściej nie były zrzeszone z MW. W ogólnopolskim „Sejmie Akademickim”, jakim był zjazd Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej (ZPMA), Młodzież Wszechpolska zawsze zdobywała większość głosów. W ten sposób wszechpolacy organizowali sobie monopol w środowisku akademickim. Taki stan rzeczy utrzymywał się do dn. 14 lipca 1934 roku, kiedy to powstał Obóz Narodowo-Radykalny (ONR)¹⁰⁰.

1.2.3. Początek przemian świadomościowych w środowisku narodowym.

Obóz Narodowy na początku dwudziestolecia międzywojennego toczył wewnętrzny spór ideowy. Prowadzony on był na łamach broszur wydawanych w środowisku narodowym. Jego uczestnikami byli liderzy endecji – Zygmunt Wasilewski oraz Ludwik Bujalski. Ten pierwszy napisał „O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej”. Na jej łamach Wasilewski kontestował ówczesny program narodowców. Opracowanie wywołało szeroki oddźwięk. Wszelkie zarzuty zebrał Bujalski w „Kamień węgielny – o podstawy narodowego programu – z powodu książki Z. Wasilewskiego”¹⁰¹.

Bujalski zarzucał swojemu oponentowi przestarzałość poglądów oświeceniowych. Uważał, że było w nich zbyt dużo materializmu. Bujalski proponował zreformowanie świadomości Polaków. Postulował model Polaka-katolika. Zatem w jego ocenie wszystkie przekonania narodowe należało zrewaloryzować i oprzeć na

¹⁰⁰ Liderzy Młodzieży Wszechpolskiej: Jan Mosdorf, Bolesław Piasecki, Stanisław Piasecki, Jan Rembieliński, Tadeusz Bielecki, Tadeusz Łabędzki, Janusz Rabski, Henryk Rossman, Kazimierz Kowalski, Jan Matłachowski, Lech Haydukiewicz, Antoni Wolniewicz, Wojciech Wasiutyński, Stefan Niebudek, Ryszard Szczęsny, Lech Neyman, Zbigniew Stypułkowski, Witold Borowski. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 148 i 178, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 22-29, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 212-215 i 320-321, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 328-329, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 300-306.

¹⁰¹ L. Bujalski, *Kamień węgielny. O podstawy narodowego programu. Z powodu książki Z. Wasilewskiego, O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej*, Warszawa 1921, s. 6, 57, 61-64 i 67, w: Internetowa biblioteka cyfrowa Biblioteki Narodowej, <https://polona.pl/item/kamien-wegielnny-o-podstawie-narodowego-programu-z-powodu-ksiazki-z-wasilewskiego-o,ODIzMDgzNzg/6/#info:metadata>, [dostęp w dn. 2019.01.17], por. B. Grott, *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2015, s. 129.

filozofii katolickiej. Bujalski twierdził, że służba narodowi jest tożsama ze służbą Bogu. Zrewidował on poglądy narodowców które korzeniami sięgały działalności w zaborach. Niosło to ze sobą kilka konsekwencji. Po pierwsze, było to poważne wyjście naprzeciw starym liderom endeckim. Kolejnym elementem było podporządkowanie katolicyzmowi programu narodowego. Nie chodziło tu o sklerykalizowanie ruchu narodowego. Chodziło też bynajmniej o wzrost wiernych w kościołach. Otóż istotą tego było zharmonizowanie życia społecznego w oparciu o filozofię chrześcijańską. Katolicyzm miał stać się „wentylem bezpieczeństwa” dla ewentualnych niemoralności występujących w społeczeństwie. Broszura Bujalskiego odświeżyła program i umysły narodowców¹⁰².

Z czasem oficjalna ideologia ruchu narodowego została zaktualizowana. Często korygowano kurs pod wpływem oficjalnych stanowisk Kościoła w Polsce. Doszło do kohezji między światopoglądem endeckim a katolickim. Endecy chcieli utrzymać charakter wszechpolski – więc stawali się bardziej katolicy. Z kolei katolicy chcieli być patriotami, więc zasilali szeregi narodowców¹⁰³.

1.2.4. Narodowa demokracja w obliczu kryzysu parlamentarnego.

11 grudnia 1922 roku kandydat narodowców Maurycy hr. Zamoyski przegrał wybory prezydenckie z Gabrielem Narutowiczem. Ten ostatni wygrał po kilku zaciętych turach. Narutowicza poparła głównie polska lewica, zaważyły głosy PSL „Piast”, którego kandydat odpadł. Ponadto, istotne okazały się głosy mniejszości narodowych, m. in. niemieckich, żydowskich i ukraińskich. W ocenie środowiska narodowego sytuacja była kuriozalna. Nie dość, że przegrał ich kandydat, to jeszcze przez głosy niepolskie. Sprawa była przedstawiana w taki sposób, że kluczowe miały być głosy mniejszości. Miały one być przestrożą przed kolejnymi głosowaniami i sytuacją w której to mniejszości miałyby mieć decydujące znaczenie. Endecja i jej sympatycy odebrali to zwycięstwo jako wkład niepolskiego czynnika w polskie sprawy. Rozpętała się kampania krytyki przeciwko Narutowiczowi. Tłumy demonstrowały na ulicach stolicy domagając się rezygnacji prezydenta – elekta. Dochodziło do starć

¹⁰² L. Bujalski dz. cyt., s. 6, 57, 61-64 i 67, por. B. Grott, dz. cyt., s. 130.

¹⁰³ L. Bujalski dz. cyt., s. 6, 57, 61-64 i 67, por. B. Grott, dz. cyt., s. 131.

bojówek politycznych. Było wielu poszkodowanych. Endecja usiłowała udaremnić zaprzysiężenie¹⁰⁴.

W dn. 14 grudnia 1922 roku Gabriel Narutowicz został zaprzysiężony na pierwszego prezydenta II Rzeczypospolitej. Dwa dni później, a mianowicie w dn. 16 grudnia 1922 roku był on obecny na otwarciu wystawy sztuki w warszawskiej Zachęcie. W czasie ceremonii, oddano w jego kierunku kilka strzałów. Zginął na miejscu. Jak się okazało, zamachowcem był Eligiusz Niewiadomski. Obwiniano za morderstwo obóz narodowy. Wizerunek narodowców tymczasowo podupadł. Paradoksalnie to właśnie endecy w straceniu Niewiadomskiego zamawiali msze św. za spokój duszy prezydenta¹⁰⁵.

Niewiadomski w chwili zamachu był urzędnikiem państwowym. Pracował w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Tuż po zamordowaniu prezydenta, nie uciekał. Poddął się wymiarowi sprawiedliwości – oczekiwał dla siebie kary śmierci. Eligiusz Niewiadomski nie był człowiekiem z przypadku. Miał on za sobą bogatą przeszłość. Pod koniec XIX wieku był członkiem m. in. Ligi Narodowej oraz TON. W Petersburgu był prezesem organizacji polskich studentów. Wystąpił z Ligi Narodowej na skutek odrzucenia jego propozycji sabotowania działań rosyjskich w wojnie rosyjsko – japońskiej. Następnie poświęcił się sztuce. Był wykładowcą na Politechnice Warszawskiej. Jego krytyka malarska była uznana na całym świecie. W czasie wojny polsko – bolszewickiej zawiesił swoją działalność w służbie cywilnej. Za protekcją generała Kazimierza Sosnkowskiego został przydzielony do Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (OII, „dwójka”), skąd następnie zasilił korpus

¹⁰⁴ W wyborach prezydenckich 1922 roku za Narutowiczem obok mniejszości narodowych opowiedział się elektorat lewicowy, oraz PSL „Piast”- W. Muszyński, *Zarys...*, s. 24, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 124, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 154, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 37-38, por. A. Czubiński, *Historia Polski w XX wieku...*, s. 135-136, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 145-147, por. O. Bergmann, dz. cyt., s. 131 i 134, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 137-139, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 123-124.

¹⁰⁵ W opracowaniu „Polska dla Polaków!” na stronie 124. znajduje się informacja, że „Niewiadomski, (...) nie miał żadnych związków z tym (ruchem narodowym – przyp. aut.) obozem”. Jednakże ta informacja jest aktualna tylko w kontekście działalności politycznej Niewiadomskiego w II RP, która przed odzyskaniem niepodległości miała się zupełnie inaczej. - W. Muszyński, *Zarys...*, s. 24, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 124, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 146-147, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 37-38, por. O. Bergmann, dz. cyt., s. 132 i 135-137, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 137-139, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 124, por. A. Czubiński, *Historia Polski w XX wieku...*, s. 135-136, por. J. Giertych, *Polski...*, s. 27-28.

szeregowych w 5. pułku piechoty (5pp). Po demobilizacji wrócił do służby cywilnej. Nie angażował się więcej politycznie¹⁰⁶.



Fot. 1.10. Józef Piłsudski i Gabriel Narutowicz,

Źródło: *Narodowe Archiwum Cyfrowe*,

<https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/215735/3242f404581877c0396b7345450d6c98/>,
[dostęp w dn. 2019.01.17].

Postać Niewiadomskiego odzwierciedlała ówczesne polskie nastroje. Rzeczywiście w II Rzeczypospolitej nie był związany z narodowcami i nie działał z ich poplecziectwa. Jednak nie był on osobą nie rozumiejącą co się wówczas działo. Doskonale znał środowisko narodowe i był nacechowany narodowymi ideami. W czasie procesu zeznał, że miał zamiar przeprowadzić zamach również na Piłsudskiego, który według niego, miał pchać Polskę do katastrofy. Ciężko przypisywać ruchowi narodowymi odpowiedzialność za Niewiadomskiego. Z pewnością był on pokłosiem działalności endeckiej w zaborach. Endecja z pewnością stworzyła atmosferę jaka wówczas panowała, jednak decyzje każdy podejmował osobiście i za siebie. Zbrodnię jakiej się dopuścił Niewiadomski należy zaliczyć do najbardziej karygodnych. Niewiadomski zamordował we własnym imieniu, z zimną krwią. Jego pogrzeb miał charakter demonstracyjny. Wzięło w nim udział dziesięć tysięcy ludzi.

¹⁰⁶ Niewiadomski, Eligiusz Józef, w: *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://ipsb.nina.gov.pl>, [dostęp w dniu 17.07.2016].

Niewiadomskiego pochowano na Powązkach. Znaleźli się ludzie, którzy zamach na prezydenta poparli¹⁰⁷.

Obecność ok. 10 tys. osób było wymiarem nastrojów społecznych. Nie należy w tym szukać pochwały zamachu na prezydenta, tylko chęci decydowania Polaków o sobie. Atmosfera wokół zamachu przejawiała propagandowo szumne konotacje antysemitki. Frekwencja na pogrzebie Niewiadomskiego najprawdopodobniej była efektem rozbudzenia narodu w decydowaniu w sprawach autonomicznych. Zabito demokratycznie wybranego prezydenta, paradoksalnie jednak na pogrzebie jego mordercy demonstrowano tendencje narodowo - demokratyczne¹⁰⁸.

Podczas tych wydarzeń środowisko narodowe dostrzegło wiele negatywnych aspektów panującej demokracji. Rozbicie polityczne na niewielkie partie powodowało problemy w stworzeniu silnego i stabilnego rządu. Udało się utworzyć gabinet tzw. Chejno – Piasta, czyli koalicji narodowej, centroprawicy i ludowców. Na czele rządu stanął Wincenty Witos. Poza tym do rządu weszli inni endecy: Roman Dmowski, Marian Seyda, Stanisław Grabski i Stanisław Głąbiński. Porozumienie uznało, że w polskim parlamencie większość powinna stanowić koalicja konserwatywna. Narodowa demokracja w porozumieniu z Piastem musiała przyjąć kilka kompromisów programowych. Jednym z najważniejszych była parcelacja ziem, co spowodowało stopniowe odchodzenie zwolenników ziemiańskich. Jesienią 1923 roku w wyniku niezadowolenia społecznego rząd musiał podać się do dymisji¹⁰⁹.

Rola społeczna ZLN rosła. W 1924 roku związek liczył około 90 tysięcy członków, wydawał 27 dzienników w łącznym nakładzie 44,5 mln. ZLN oddziaływał bardzo szeroko na społeczeństwo. Dzięki bogatemu aparatowi propagandowemu, miał ogromny wpływ na sposób myślenia Polaków. Związkiem kierował głównie Stanisław Grabski. Liderem endeków w dalszym ciągu był Roman Dmowski, jednak nie udzielał się publicznie do 1925 roku. Liga Narodowa natomiast w dużej mierze pokrywała się osobowo z ZLN. Jednak traciła ona stopniowo na swym znaczeniu. W obliczu

¹⁰⁷ S. Koper, *Afery i skandale II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011, s. 63, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 147, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 138-139.

¹⁰⁸ S. Koper, dz. cyt., s. 63, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 147, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 138-139.

¹⁰⁹ Według niektórych „Chjeno – Piasta” - A. Friszke, dz. cyt., s. 154, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 125, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 139-140 i 147, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 124-125, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 34-35 i 38-39, por. A. Czubiński, *Historia Polski w XX wieku...*, s. 135-136, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 148-149, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 47-48, por. W. Turek, *Obóz narodowy w Gdyni w latach 1920-1939*, Radzymin-Warszawa 2015, s. 54-55, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 91-93.

osamotnienia narodowców w kierownictwie ZLN i jego udziału w sejmie, związek stał się głównym organem ruchu narodowego¹¹⁰.

W październiku 1924 roku odbył się IV zjazd ZLN, na którym podnoszono kwestie ustrojowe. Krytyka spotkała Sejm, który miał zostać zrównany kompetencyjnie z Senatem. Do kolejnych dezyderatów należały: reforma konstytucji pozwalająca wyłonić silny, narodowy rząd, ograniczenie immunitetu poselskiego oraz przyznanie prezydentowi prawa rozwiązywania rządu. Postulowano również przekazanie władz ludziom, którzy mieli świadomość odpowiedzialności za losy państwa. Natomiast w kwestii opinii publicznej, proponowano sterowanie nią, a nie jej podporządkowanie się. Proponowano modulowanie opinii publicznej¹¹¹.

Na początku 1925 roku usankcjonowały się roszczenia ustrojowe ZLN. Żądano m. in. ograniczenia liczb posłów do 224. Domagano się wprowadzenia braku możliwości wystawiania list wyborczych przez ugrupowania antypaństwowe, np. komunistów. Dążono do wzmocnienia roli najsilniejszych ugrupowań politycznych. To z kolei miało wyrzucić z gry najsłabsze i mniejszościowe partie. Tym sposobem narodowcy chcieli doprowadzić do spolszczenia areny politycznej w kraju¹¹².

Wiosną 1926 roku propozycje endeków oraz ugrupowań centrowych zostały wniesione do sejmu. W opisywanym okresie następowały kolejne porażki powoływanych rządów. Demokracja nie zdawała egzaminu w II RP. W dn. 10 maja 1926 roku Wincenty Witos utworzył rząd, który był popierany przez reformatorów ustrojowych. Porażka kolejnego rządu była prawdopodobna, więc Piłsudski postanowił przejąć władze. W dn. 12 maja 1926 roku wraz z wiernymi sobie oddziałami Wojska Polskiego ruszył na Warszawę. Dowódcą obrony Stolicy był generał Rozwadowski. Po trzech dniach walk stolica została opanowana przez Piłsudskiego. W walkach po stronie rządowych wzięło udział wielu cywilów, w tym członkowie Ligi Narodowej i Młodzieży Wszechpolskiej. Rząd Witosa podał się do dymisji w dn. 14 maja 1926 roku. Nastąpiła era rządów zależnych od sanacji. W Polsce zakończył się czas rządów

¹¹⁰ A. Friszke, dz. cyt., s. 150-151, por. J. Terej, *Idee...*, s. 96-98 i 105, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 146-147.

¹¹¹ A. Friszke, dz. cyt., s. 162, por. J. Terej, *Idee...*, s. 112-115, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 93-98.

¹¹² A. Friszke., dz. cyt., s. 164-165, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 93-98.

demokratycznie wybranych. Nastąpił okres autorytaryzmu, działającego za parlamentarną fasadą¹¹³.

Ludzie którzy osiągnęli pełnoletniość tuż po utworzeniu II RP nazywani byli pokoleniem niepodległości. W dużej mierze po demobilizacji trafiali na uczelnie, gdzie byli kształtowani przez organizacje narodowe. Zamach majowy obnażył słabość parlamentaryzmu i zepchnął ich do defensywy. Odcisnęło to na nich na tyle silne piętno, że spowodowało mobilizację do działania narodowego. W opisywanym okresie II Rzeczpospolita przechodziła przez kryzys demokratyczny. Postulaty ruchu narodowego wyraźnie odchodziły od modelu demokratycznego w kierunku oligarchii. Kryzys parlamentarny dostrzegali również socjaliści, którzy w radykalny i równie niedemokratyczny sposób przejęli władzę¹¹⁴.

¹¹³ Premierzy II Rzeczypospolitej od listopada 1918 roku do Przewrotu Majowego. Przed listopadem istniały rządy ludowców oraz osobno narodowców w Wielkopolsce, jednak wyprowadzenie dalszych rządów od jednego z nich, byłoby znaczącym uproszczeniem: Jędrzej Moraczewski 18.11.1918 – 16.01.1919, Ignacy Paderewski 18.01.1919 – 27.11.1919, Leopold Skulski 13.12.1919 – 09.06.1920, Wincenty Witos 10.06.1920 – 23.06.1920, Władysław Grabski 27.06.1920 – 24.07.1920, Wincenty Witos 24.07.1920 – 13.09.1921, Antoni Ponikowski dwukrotnie: 19.09.1921 – 05.03.1922, 10.03.1922 – 06.06.1922, Artur Śliwiński 28.06.1922 – 07.07.1922, Wojciech Korfanty 14.07.1922 – 31.07.1922, Julian Nowak 31.07.1922 – 14.12.1922, Władysław Sikorski 16.12.1922 – 26.05.1923, Wincenty Witos 28.05.1923 – 04.12.1923, Władysław Grabski 19.12.1923 – 14.11.1925, Aleksander Skrzyński 20.11.1925 – 05.05.1926, Wincenty Witos 10.05.1926 – 14.05.1926 - N. Davies, *Europa...*, s. 1328, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 147, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 167 i 227, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 52-55, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 139-154 i 199-204, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 134-135, por. A. Czubiński, *Historia Polski w XX wieku...*, s. 142-143, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 178, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 56-57, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 34-35, por. W. Turek, dz. cyt., s. 55-56, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 93-98, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 35-36, por. M. Bechta, *...między Bolszewią a Niemcami. Konspiracja polityczna i wojskowa Polskiego Obozu Narodowego na Podlasiu w latach 1939-1952*, Warszawa 2009, s. 35, por. J. Giertych, *Polski...*, s. 18-19.

¹¹⁴ W. Muszyński, *Duch...*, s. 19, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 53-55, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 134-135, por. A. Czubiński, *Historia Polski w XX wieku...*, s. 142-143.

1.3. Reorganizacja struktur narodowych. Przejście do politycznej opozycji.

1.3.1. Powstanie i działalność Obozu Wielkiej Polski.

Po Zamachu Majowym Endecy przeszli do opozycji. Piłsudscy z kolei utworzyli Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR), z którego to powoływano nowe, sanacyjne gabinety. Rządy te były podporządkowane bezpośrednio dyktaturze Piłsudskiego. Miały uzdrowić sytuację w Polsce. Latem 1926 roku członkowie Młodzieży Wszechpolskiej odwiedzili Romana Dmowskiego. Celem wizyty było nakłonienie Dmowskiego do powrotu na scenę polityczną i objęcia kierownictwa ruchu narodowego. Wszechpolacy spotkali się z odmową. W rozmowie Dmowski usiłował wówczas wy badać nastroje i siłę młodego pokolenia. Tymczasem to w obozie narodowym pojawiły się potrzeby zmian. Zbrojne objęcie władzy przez Piłsudskiego było druzgocącą klęską nie tylko narodowej demokracji, ale i całego polskiego parlamentaryzmu. Roman Dmowski został zmuszony do ponownego wyjścia na scenę polityczną. Pokonana endecję wymagała reorganizacji¹¹⁵.

Endecy dopiero po ponad pół roku otrząsnęli się oni ze zbrojnego przejęcie władzy przez sanację. W dn. 4 grudnia 1926 roku w Poznaniu zepchnięci do defensywy narodowcy powołali do życia organizację która miała na nowo scalić środowisko narodowe. Największym krytykiem istniejących organizacji narodowych był Roman Dmowski. Rozumiał, że obóz narodowy musi oprócz likwidacji organizacji które straciły autorytet, stworzyć warunki do wykazania się młodszymi działaczami. Krytyka spotkała również starszych narodowców (działacze wywodzący się z LN i ZLN), a w szczególności ich jak się okazało nieskuteczne przywiązanie do procedur

¹¹⁵ Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem – blok polityczny zrzeszający zwolenników sanacji, powołany przed wyborami parlamentarnymi w 1928 roku. Jego organizatorem był piłsudczyk płk Walery Sławek. Dążył do wzmocnienia władzy wykonawczej. Opierał się na autorytecie Józefa Piłsudskiego. Rozwiązany w 1935 roku. Według wielu historyków, m. in. Wojciecha Muszyńskiego: „*Po zamachu majowym w 1926 r., w atmosferze dyktatorskich rządów obozu piłsudczyków (tzw. sanacji), narodowcy stanęli przed koniecznością reformy swojego obozu (...)*”. - K. Kawęcki, dz. cyt., s. 11-12., por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 25, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 30, por. J. Terej, *Idee...*, s. 115-117, *Słownik historyczny*, pod red. W. Głucha, Wrocław 2005, s. 32-33, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 35-36, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 56-58 i 62, por. M. Bechta, *...miedzy Bolszewią...*, s. 35, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 188-189, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 148-149, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 141-142, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 54-57, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 215-219, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 99-100 i 102.

demokratycznych. Dmowski przeprowadził rozmowy zarówno z młodymi jak i ze starymi. Organizacją tą został Obóz Wielkiej Polski (OWP). Przewodniczącym Wielkiej Rady (WR) OWP został Roman Dmowski, a w ścisłym kierownictwie znaleźli się prof. Roman Rybarski, Aleksander Dębski, Zygmunt Berezowski, Tadeusz Bielecki oraz Jerzy Zdziechowski. Chwile po zawiązaniu organizacji, Rada Naczelna Młodzieży Wszepolskiej podjęła decyzję o skierowaniu swych członków do pracy w OWP. W kolejnym roku organizacja ta powołała Ruch Młodych OWP (RM OWP). Najzdolniejsi działacze wszechpolaków zostali docenieni i skierowani do pracy na stanowiskach kierowniczych w RM OWP¹¹⁶.

Obóz Wielkiej Polski miał stać się organizacją scalającą środowisko narodowe na nowo. Miał być centroprawicową organizacją ponadpartyjną. Najważniejszą rolą Obozu miało być utworzenie państwa o ustroju narodowym, silnego wewnątrz i zewnątrz. W państwie tym miała być powszechnie zapewniona możliwość rozwoju. Dalszym celem miał być opór i opozycja do władzy przejętej siłą przez Piłsudskiego. Oczekiwano również, że na kanwie działalności OWP uda się zreorganizować pracę wszystkich ugrupowań prawicowych i ukierunkować ją opozycyjnie. W statucie organizacji nie atakowano jawnie sanacji, jak również nie poruszano kwestii mniejszości. Tym sposobem chciano uniknąć ewentualnych represji wymierzonych w opozycję¹¹⁷.

Struktura OWP składała się z sześciu dzielnic: Lwowskiej i Ziemi Wschodniej, Lubelsko-Wołyńskiej, Warszawskiej, Krakowskiej i Zachodniej. Dzielnice podzielone zostały na okręgi, a te na powiaty. Kierownictwem organizacji formalnie zajmowała się Wielka Rada (WR). W niej znajdowały się następujące sekcje: finansowa, organizacyjna, propagandowa, wychowania fizycznego, sportu i wywiadowcza.

¹¹⁶ Starzy to pokolenie endeków, z tzw. generacji profesorskiej. Grupa ta rzeczywiście była starszym pokoleniem, sięgającym pamięcią do nawet do Ligi Polskiej. Reprezentowała demokratyczne podejście do aparatu władzy. Grupa Młodych to reprezentacja ludzi dojrzewających w niepodległej Polsce. Charakteryzowała się radykalnym podejściem do spraw ustrojowych. Inspirowała się elementami zewnętrznymi faszystów. Pochwalała silną władzę. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 154-155, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 25, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 14-18, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 35-36, por. W. Turek, dz. cyt., s. 56-57 i 68-69, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 35-36, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 59-60 i 62-65, por. M. Bechta, *...miedzy Bolszewią...*, s. 35, por. J. Giertych, *Polski...*, s. 29, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 188-189, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 147-148, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 54-55, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 221-222, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 100-103.

¹¹⁷ W. Muszyński, *Zarys...*, s. 26, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 30, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 155, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 35-36, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 62-63, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 101-102.

Ponadto, utworzono komitety: polityczny, prasowy, wychowania narodowego i wojskowy. Wszelkie stanowiska i władza desygnowane były centralnie. Obowiązywała odpowiedzialność osobista za powierzone obowiązki. Dzieleno obowiązki na członków, którzy przynajmniej sprawiali wrażenie zaufanych i oddanych ideowo sprawie. W Radzie zasiadały w większości osoby pełniące funkcje honorowe. Wspierały one OWP w sposób finansowy i moralny. Rzeczywiste kierownictwo objął Wydział Wykonawczy. Tym z kolei kierował Aleksander Dębski. Młodzi endecy mieli w tej strukturze liczną reprezentację. Ponadto, pojawił się w nim ambitny, młody działacz – dr Tadeusz Bielecki¹¹⁸.



Rys. 1.2. Symbol Obozu Wielkiej Polski – „Mieczyk Chrobrego”, Źródło:
<http://www.owp.org.pl/images/stories/2016/mieczyk-owp.jpg>, [dostęp w dn. 2019.01.18].

Do najważniejszych postulatów deklaracji ideowej OWP należało zabezpieczenie przez tą organizację możliwości budowy silnego państwa dającego szerokie możliwości rozwoju. Zapoczątkowane zmiany w stosunku do Kościoła Katolickiego przyniosły efekty doktrynalne. Wizja państwa polskiego wg. endeków została wyłożona w wydawnictwie „Wskazania programowe Obozu Wielkiej Polski”, a w ramach jego ukazały się „Zagadnienie rządu” oraz „Kościół, naród i państwo” autorstwa Romana Dmowskiego. Pojawiło się również postanowienie o wzmocnieniu

¹¹⁸ W OWP działał Komitet Wojskowy który był podzielony na 3 działy: oficerów armii czynnej, oficerów rezerwy i podoficerów rezerwy. Na jego czele stał gen. Stanisław Haller. Napisał on niewydaną broszurę „Armia, naród i państwo”. Komitet Wojskowy kierował szkoleniem militarnym męskich członków OWP, którzy byli w przedziale wiekowym 20-42 lata. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 31, por. J. Terej, *Idee...*, s. 117, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 36-38, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 35-36, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 68-69.

roli Kościoła w państwie i w wychowaniu młodzieży w duchu filozofii katolickiej. Oficjalnie proponowano hierarchizację narodowych struktur społecznych. Obóz miał być organizacją karną, opartą na wewnętrznej sile i dyscyplinie. Ustrój polityczny państwa nie był wówczas przez endeków sprecyzowany. Dmowski określił, że powinien on być możliwie najbardziej dostosowany do potrzeb narodu i stwarzać warunki do pożądanego życia społeczeństwa. Wielu starych w OWP optowało przy pozostawieniu systemu parlamentarnego przynajmniej w okrojonej formie¹¹⁹.



Fot. 1.11. Generał Stanisław Haller, Źródło: Wikipedia,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Haller#/media/File:Stanis%C5%82aw_Haller_1.jpg,
[dostęp w dn. 2019.01.18].

¹¹⁹ R. Dmowski, s. 282-291, *Kościół, naród i państwo*, w: R. Wapiński, *Roman Dmowski. Wybór pism*, Warszawa 1990, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 281, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 26, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 15, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 36, por. J. Giertych, *Polski...*, s. 20-22.

Natomiast Ruch Młodych (RM) OWP budował struktury, których celem było wychowanie młodego pokolenia w duchu katolickim. Ruch w swej działalności wychodził naprzeciw moralnej degradacji, anarchii i komunizmowi. Sytuacja ta miała mieć miejsce w Polsce w opisywanym okresie. Krytyka spotkała również liberalizm demokratyczny oraz niesiony na fali europejskich sukcesów politycznych faszyzm. Do najważniejszych działaczy RM OWP zalicza się: Jędrzeja Giertycha, Zdzisława Stahla oraz Tadeusza Bieleckiego. Wielu szeregowych członków osiągnęło pełnoletniość tuż po odzyskaniu niepodległości oraz przeszło przez służbę wojskową w armiach zaborczych i oddziałach polskich. Znali doskonale wartość hierarchii oraz widzieli w niej receptę na skuteczne działanie. Według Zdzisława Stahla młodzi poprzez służbę w polskiej armii nabierali zamiłowania do porządku, praworządności oraz siły moralnej. Wielu zwolnionych żołnierzy do rezerwy, którym służba w polskiej armii nie przypadła do gustu, trafiła do ugrupowań socjalistycznych. Młodzi szybko przejmowali lokalne struktury. Domagali się coraz większej władzy. Byli bardzo energiczni i chcieli tworzyć państwo według swoich koncepcji. Definiowali się jako fanatyczni obrońcy narodu i religii. Starzy członkowie OWP mieli obawy i obiekcje przed młodymi. Nie chcieli zostać zmarginalizowani. Wzajemne animozje pogłębiły się gdy starzy usiłowali wykorzystać potencjał młodych do celów prywatnych oraz gdy rozwiązano częściowo struktury terenowe OWP na Pomorzu, Kielecczyźnie i w Wielkopolsce. Do lat 1933-34 konflikt ten stale się pogłębiał¹²⁰.

Za propagandę odpowiadała głównie prasa. Do najważniejszych periodyków zalicza się: „Awangardę”, „Akademik Polski”, „Młodego Narodowca”, „Szczerbca” i „Trybunę Narodu”. Prasa ta odpowiadała za ideowy przekaz. Jednocześnie wyrażała powierzchowną fascynację faszyzmem włoskim na przełomie lat 20-stych i 30-stych. Działo się to głównie na łamach „Awangardy”. Ponadto, OWP korzystało wielokrotnie z prasy i dzienników ZLN, które później zostały odziedziczone przez Stronnictwo Narodowe (SN). OWP nie było stać na własny dziennik, więc ustalano specjalne rubryki w prasie starych. Do niej należały m. in. „Gazeta Warszawska” i „Orędownik”. W „Kurierze Poznańskim” udało się wygospodarować specjalny dodatek dla OWP. W takich rubrykach publikowali początkujący ideologowie pokolenia młodych. Poprzez

¹²⁰ W. Muszyński, *Duch...*, s. 32-33, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 284, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 29, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 17, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 39-40, por. J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, Krzeszowice 2004, s. 27-34, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 147-148, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 222-223, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 101-102.

działalność RM OWP krzewiono pogląd, że w czasach moralnego osłabienia ludności Europy oraz rewolucji bolszewickiej, zabezpieczeniem utrzymania silnego państwa jest świadomy i zorganizowany naród. Fundamentalnymi zasadami działalności młodych była walka z niemoralnością oraz materializmem¹²¹.

W czasie rozwoju Obozu Wielkiej Polski, którego efektem było powstanie Wydziału Wykonawczego Młodych (WWM), w jego miejsce powołano nową organizację, która również miała nadać odświeżony charakter starszej kadry endeckiej. ZLN przegrał wybory parlamentarne w 1928 roku na korzyść BBWR, jednak powszechne zdanie ówczesnych polityków stanowi, że wybory te były sfałszowane przez urzędników prosanacyjnych. ZLN uzyskał wówczas zaledwie 8% głosów. W ówczesnym sejmie endecja została zmarginalizowana. Kierownictwo OWP podjęło decyzję o likwidacji Związku Ludowo - Narodowego¹²².

Wydział Wykonawczy Młodych z czasem zorganizował podległe komórki, które zajmowały się konkretnymi sprawami. Były one podzielone tematycznie i miały charakter doradczy. Komitet Główny Młodych pod przewodnictwem Jana Rembienińskiego skupiał Komitety Regionalne. Zorganizowano również Referaty Polityczny i Organizacyjny oraz Sekcję Wykształcenia i Propagandy. Struktury te istniały równoległe do struktur OWP. Młodzi z własnej inicjatywy wprowadzili uniformizację. Nastąpiło to pod wpływem panującej w Europie mody. Umundurowanie to miało piaskowe bluzy, granatowe spodnie, berety i pasy koalicyjne. Pozdrawiano się na styl włoski uniesioną prawą ręką i zawołaniem „Czołem”. Organizowano parady, defilady i święta narodowe na styl militarny. Obóz Wielkiej Polski tworzył bojówki, które miały być gotowe do przejęcia władzy. Uważano, że dogodny moment do odsunięcia sanacji od rządów nastąpi po śmierci Piłsudskiego. Dostrzegano, że nie pozostawia on po sobie żadnego lidera, który miałby wpływy takie jak on.

¹²¹ Przedstawiciel Narodowców Tadeusz Gluźniński w 1927 roku określił stosunek Endecji do faszyzmu jako: „Pojawienie się faszyzmu zainteresowało część polskiej inteligencji. (...) Istota tego kierunku została nam obca, a popularnością cieszyły się jego formy zewnętrzne”. Stronnictwo Narodowe zostało utworzone w 1928 roku, o czym dalej. Mowa m.in. o: Romanie Fengerze, Feliksie Fikusie, Ryszardzie Piestrzyńskim, Stefanie Wyrzykowskim. – W. Muszyński, *Duch...*, s. 34 i 37-38, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 22-23, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 66-68, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 101-102.

¹²² W. Muszyński, *Zarys...*, s. 28, por. J. Terej, *Idee...*, s. 120, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 63-65 i 103, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 224-226, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 198-199.

Przewidywano, że po jego śmierci, nastąpi chaos i będzie to najlepszy moment do objęcia sterów w kraju¹²³.



Fot. 1.12. Jędrzej Giertych,
*Źródło: prawy.pl, <https://prawy.pl/wp-content/uploads/2017/10/jedrzejgiertych.jpg>,
[dostęp w dn. 2019.01.18].*

¹²³ Pozdrowienie to zaadaptowane zostało przez wszystkie narodowe i faszystowskie ugrupowania polityczne XX wieku. W ówczesnej Polsce nie kojarzono tego z nazizmem, tym bardziej, że polski nacjonalizm go krytykował. Co ciekawe, takie pozdrowienie funkcjonowało w USA jeszcze w czasie drugiej wojny światowej. Oddawało najwyższy hołd symbolom narodowym, a uniesiona prawa ręka miała być przeciwieństwem do komunistycznej zaciśniętej pięści – W. Muszyński, *Duch...*, s. 35 i 45, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 131-132, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 66-68, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 222-223.

1.3.2. Likwidacja Ligi Narodowej i Związku Ludowo-Narodowego. Powstanie Straży Narodowej i Stronnictwa Narodowego.

Liga Narodowa została rozwiązana w 1927 roku, a na jej miejsce powołano Straż Narodową (Str.N, Straż). Straż miała obejmować kierownictwem OWP i później założone Stronnictwo Narodowe (SN, Stronnictwo) oraz koordynować kierunki ich działań. Na jej czele stanął Roman Dmowski, a kierownictwo prowadził organ o nazwie Ognisko Główne (OG). W Ognisku kultywowany był podział na młodych i starych. Pierwszy z nich zajmował się organizacją narodu, drugi życiem politycznym. Zatem młodzi w Ognisku planowali i nadzorowali działalność OWP, natomiast starzy analogicznie skupiali się na SN. Ponadto, najprawdopodobniej istniały również Ogniska terenowe, których współpraca polegała na swobodnym koordynowaniu działań lokalnych. Równolegle istniała kilkustopniowa organizacja młodzieżowa. Na jej czele stała tzw. Ósemka, która kierowała działalnością akademicką Ogniska. Następnie podlegały jej dwa pioniki. Pierwszy z nich to Związek Obrony Narodowej (ZON), zwany tradycyjnie „Zetem”. Jego filie działały na terenie całego kraju i nadzorowały własne siły jakim były grupy Orzeł Biały. Orzeł kierował życiem akademickim i tworzył sekcje tematyczne. W drugim pioniku organem nadzorczym był Zakon Wielkiej Polski (ZWP). Zakon miał kierować strukturami młodych, zrzeszonych w Oddziałach Akademickich (OA) OWP. Oddziały Akademickie były kierowane bezpośrednio przez podległe Zakonowi Drużyny Chrobrego (DCh). Wytworzono sytuację, gdzie młodzi zaangażowani w działalność w zakonspirowanym kierownictwie ruchu narodowego, przewodzili wszystkim organizacjom akademickim podległym OWP. Warto zwrócić uwagę, że nazewnictwo sięgało organizacji początkowo tworzonych przez ruch narodowy w Polsce. Innymi słowy można stwierdzić, że owe organizacje były restaurowane i adaptowane do nowych struktur kierowniczych¹²⁴.

¹²⁴ Członkowie Ogniska Głównego m. in.: Roma Rybarski, Bohdan Wasiutyński, Władysław Folkierski, Karol Wieczorek, Mieczysław Trajdos, Jan Rembieniński oraz Stefan Sacha. W skład warszawskiej ósemki wchodził: A. Dębski, T. Bielecki, A. Demidowicz-Demidecki, M. Harusewicz, J. Jodzewicz, W. Kozłowski, J. Mosdorf, J. Rembieniński, H. Rossman. W skład warszawskiego ZON wchodził: Witold Sylwestrowicz, Czesław Mejro, Tadeusz Salski, Zbigniew Kunicki, Stanisław Kunicki, Wojciech Jaxa-Bąkowski, Erazm Pawski, Antoni Tłuchowski, Antoni Goerne, Anastazy Sprusiński, Mirosław Ostromięcki, Andrzej Ruszkowski, Henryk Siedzieniewski, Mieczysław Prószyński, Zdzisław Węgliński, Czesław Polkowski, Jerzy Czarkowski, Jan Bajkowski, Antoni Grodecki. W skład OB w Warszawie wchodził członkowie dobrze sytuowanych rodzin: Ludwik Heinrich Tadeusz Rutkowski, Radosław Kochlewski, Tomasz Jaroński, Wojciech Kwasięborski, Tadeusz Lipkowski, Bronisław Drewnowski, Stanisław Dietrych, Jan Grabowski, Otmar Wawrzekowicz, Stanisław Jankowski, Jerzy Hagmajer, Konstanty Okoń, Tadeusz Sokołowski. Członkowie DCh w warszawskim środowisku akademickim: Olgierd Szpakowski, Wiesław Frąckiewicz, Władysław Hackiewicz, Bogdan Miłaszewski, Michał

Stronnictwo Narodowe (SN, Stronnictwo) zostało założone w dn. 12 lipca 1928 roku w miejsce rozwiązanego ZLN. Zostało ono utworzone poprzez uchwałę Komitetu Organizacyjnego SN. Ponadto, niemalże natychmiast powołano grupę polityków do opracowania programu politycznego Stronnictwa. Z założenia miała to być partia polityczna, która miała być przewodzona przez starych. Kierownictwem partii zajmowało się Prezydium Rady Naczelnej. Komitet Polityczny zajmował się sprawami programowymi, czyli kierunkiem działalności partii. Do kluczowych komórek nie weszli Stanisław Grabski oraz Jan Załuska – zasłużeni politycy endecji. Prezesem Rady Naczelnej oraz Komitetu Politycznego został Joachim Bartoszewicz. Była to postać bezwzględnie oddana Dmowskiemu. W tej sytuacji prezes Straży Narodowej kierował partią polityczną z tylnego siedzenia. W skład SN oprócz endeków weszli jeszcze przedstawiciele Stronnictwa Chrześcijańsko – Narodowego¹²⁵.

Dmowski dostrzegł wiele przedawnionych poglądów oraz wad ówczesnego społeczeństwa. Jego krytyka nie dotyczyła jedynie ludności polskiej, ale i społeczeństw europejskich. Światopogląd lider endecji zmodyfikował w stosunku do swej młodości, ugruntowując model Polaka-katolika. Ponadto, krytyka koncentrowała się na zbyt dużych obciążeniach budżetu państwa świadczeniami socjalnymi, liberalnych zasadach m. in. praw człowieka, podupadnięciu moralności oraz uszczuplania kapitału skarbu

Burchardt, Stefan Sułowski, Stanisław Kmita, Marian Reutt, Adolf Reutt, Feliks Domaradzki, Henryk Vogel, Bolesław Piasecki, Władysław Jamontt, Jacek Rząd - W. Muszyński, *Duch...*, s. 55-58, por. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka* Warszawa 1971, s. 15, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 28, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 68, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 188-189, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 147-148, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 222-223, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 103-104, por. M. Bechta, *...między...*, s. 35-36, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 35-36, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 103-105, por. A. Dawidowicz, *Myśl polityczna Stronnictwa Narodowego 1928-1939. Wspólnota czy alternacja koncepcji*, Lublin 2017, s. 38-43.

¹²⁵ Skład Komitetu Organizacyjnego: Marian Borzęcki, Marian Dubowski, Irena Feistowa, Maria Holder-Eggerowa, Adam Jaszczółt, ks. Mieczysław Krygier, Franciszek Krzyczkowski, Stanisław Kwasięborski, Zbigniew Kunicki, Roman Lubowiecki, Franciszek Maryański, Julian Mironowicz, Iza Moszczeńska, Ewelina Pełowska, Irena Puzynianka, Jan Rembieliński, Jan Rudnicki, Stanisław Stroński, Jan Tłuchowski, Hipolit Wąsowicz oraz członkowie Klubu Narodowego Sejmu i Senatu. Grupa polityków o której mowa: Roman Rybarski, Stanisław Głabiński, Jan Rudnicki, Stanisław Stroński, Jan Tłuchowski. Członkowie Prezydium Rady Naczelnej: Joachim Bartoszewicz, Bolesław Bielawski, Witold ks. Czartoryski, Edward Dubanowicz, Marian Kiniorski, Józefa Szebeko, Piotr Szturmowski, Bohdan Wasiutyński. Członkowie Komitetu Politycznego: Joachim Bartoszewicz, Bolesław Bielawski, Witold ks. Czartoryski, Seweryn ks. Czetwertyński, Stefan Dąborowski, Edward Dubanowicz, Stanisław Głabiński, Stanisław Jasiukowicz, Medard Kozłowski, Stanisław Kozicki, Marian Kiniorski, Jan Rembieliński, Roman Rybarski, Marian Seyda, Stanisław Stroński, Józef Szebeko, Piotr Szturmowski, Wojciech Trąmpczyński, Karol Wierczak, Bohdan Winiarski, Stanisław Zalewski, Aleksander Zwierzyński, Adam Żółtowski - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 156, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 16, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 37, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 188-189, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 147-148, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 222-223, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 103-104, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 148-149, por. M. Bechta, *...między...*, s. 35-36, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 35-36, por. R., Dobrowolski, dz. cyt., s. 103-109.

państwa. Przewidywał również pogłębianie się demoralizacji społeczeństwa oraz kryzys parlamentaryzmu. Kraje wysoce rozwinięte mogły ratować się obniżeniem stopy życiowej oraz rozbiciem wielkiego przemysłu. Remedium na wcześniej wskazane problemy miało być skoncentrowanie się na małej wytwórczości oraz podniesienie ducha moralnego poprzez filozofię katolicką i spójną z nią ideologię nacjonalistyczną¹²⁶.

Prawo w Polsce miało być oparte na zasadach moralnych katolicyzmu oraz wspierać rodziny i jednostki w duchu religijnym. Jednakże Dmowski wskazywał konieczność zachowania prawa wolności wyboru. Każdy z Polaków mógł swobodnie wypowiadać swoją krytykę oraz zmieniać stosunek wyznaniowy. Ta zasada wprost wynikała z filozofii katolickiej. W kwestiach socjalnych państwo polskie miało za zadanie chronić obywateli przed wyzyskiem gospodarczym i zapewnić bezpieczeństwo w zakresie ochrony mienia, życia i pracy. Interpretowanie zasad moralnych katolicyzmu w OWP miało swój styl. Narodowcy uważali, że katolicyzm, to nie tylko kierowanie się miłosierdziem, ale i egzekwowanie od ludzi praworządności i walka o dobro. Innymi słowy wykorzystywano fakt, że etyka chrześcijańska dopuszczała wojnę sprawiedliwą¹²⁷.

Stronnictwo Narodowe miało wiele wewnętrznych frakcji. Uwidocznił się podział młodych na inteligentów oraz na radykałów, preferujących zdecydowane rozwiązania. Starzy usiłowali zachować jednolitość Stronnictwa. Dlatego też nie formułowano nowego programu politycznego. Jednak z czasem tracili oni swoje wpływy w partii. Młodzi działali bardzo aktywnie i byli popierani przez lidera endecji – Dmowskiego¹²⁸.

Jednym z pierwszych ważniejszych ruchów politycznych SN było wysunięcie propozycji ustawy zasadniczej w 1929 roku. Miała ona nowatorski charakter i była forowana przez frakcję młodych. Ci byli występowali pod osobistą protekcją Romana Dmowskiego. Konstytucja ta nie weszła w życie. Była jednak pierwszym poważnym

¹²⁶ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 16-17, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 155., por. A. Friszke, dz. cyt., s. 281-282 i 285, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 222-223, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 103-106, por. M. Bechta, *...między...*, s. 35-36, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 283-286.

¹²⁷ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 16-17, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 155., por. A. Friszke, dz. cyt., s. 281-282 i 285, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 223, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 103-106.

¹²⁸ W opisywanym okresie Dmowski jako reprezentant frakcji startych, zrewidował swoje poglądy i zyskał sympatię młodej endecji. - A. Friszke, dz. cyt., s. 300, por. J. Terej, *Idee...*, s. 134-135, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 223, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 106-111.

akcentem, który miał doprowadzić do zmiany systemu rządu państwem. Dwa lata później w wyborach SN uzyskało 62 mandaty, co było rzeczywiście dwoma trzecimi siły parlamentarnej z lat przedsanacyjnych. Do parlamentu dostało się wielu młodych działaczy endecji jak Tadeusz Bielecki, Ryszard Piestrzynski, Zdzisław Stahl, Zbigniew Stypułkowski oraz Tadeusz Wróbel¹²⁹.

Wspólnym mianownikiem dla SN i OWP była wiara w pogląd, że sanacja nie poradzi sobie z długotrwałymi rządami. Tezę tę popierał Dmowski, a najlepszym jej dowodem miał być kryzys gospodarczy, który apogeum osiągnął w opisywanym okresie. Przewidywano, że po upadku sanacji, liczyć się będą komuniści oraz narodowa demokracja. Piłsudczycy mieli się opowiedzieć po którejś ze stron. Straż Narodowa której przewodził Dmowski, miała koordynować wspólny, narodowy wysiłek opozycyjny. Stronictwo miało odnosić sukcesy parlamentarne włącznie z legalnym przejściem władzy, natomiast OWP miał aktywizować ludność i pozyskiwać narodowe struktury oraz zdobywać elektorat. Główną rozbieżnością w działalności obu grup był sposób przejścia władzy. Starzy obawiali się, że po upadku sanacji zapanuje w kraju chaos, który mógłby doprowadzić do oderwania się Kresów Wschodnich, Śląska. W efekcie tego mogłoby dojść do rewolucji socjalnej. Młodzi natomiast chcieli przejąć władzę w sposób aktywny. Przygotowywane bojówki miały być elementem siłowym i czynnikiem ważącym w tej sprawie¹³⁰.



Fot. 1.13. Manifestacja Stronictwa Narodowego,

Źródło: *Niezłomni.com*, <https://niezłomni.com/wp-content/uploads/2014/03/410.jpg?x11260>,
[dostęp w dn. 2019.01.18].

¹²⁹ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 25, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 281, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 161.

¹³⁰ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 48, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 26, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 223, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 231-232.

Członkami SN były zazwyczaj osoby o pochodzeniu inteligenckim w średnim wieku oraz osoby pochodzące z nowo powstałej klasy średniej. W dużej mierze program polityczny wynikał z postulatów ZLN oraz był zbieżny z pomysłami OWP. W swych propozycjach członkowie Stronnictwa zamieścili hasła wzmacniające polski nacjonalizm oraz katolicyzm. Dmowski również wzmocnił swoje poglądy prokatolickie. Przyznał, że religia katolicka stoi u fundamentów tworzenia cywilizacji europejskiej. Dostrzegał w Kościele siłę odradzających się państw. Widział potrzebę ścisłej współpracy kleru i państwa. Uważał, że skoro naród polski jest katolicki, to takie samo powinno być państwo polskie. Dmowski widział w katolicyzmie idee, która miała powodować spójność narodową, budować wartość moralną społeczeństwa oraz chronić je przed trendami liberalnymi, laickimi oraz schizmami w wierze. Pojawiła się idea utworzenia polskiego państwa narodowego, które miało być jednocześnie państwem wyznaniowym. Oficjalna propozycja nazwy brzmiała Katolickie Państwo Narodu Polskiego (KPNP). Odżegnywano się od trendów lewicowych, a w szczególności komunistycznych. Popularność partii była ogromna. W latach trzydziestych Stronnictwo Narodowe liczyło ok. 200 tysięcy członków¹³¹.



Fot. 1.14. Bojówki Stronnictwa Narodowego,

Źródło: Wikipedia,

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Stronnictwo_Narodowe_\(1928%E2%80%931947\)#/media/File:Dmowski_Funeral11.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stronnictwo_Narodowe_(1928%E2%80%931947)#/media/File:Dmowski_Funeral11.jpg), [dostęp w dn. 2019.01.18].

¹³¹ Pogląd szeroko rozumianego ruchu narodowego nt. kształtu KPNP przybrał ostateczny kształt w czasie II wojny światowej. O tym w podrozdziale poświęconym ustrojowi tego projektu państwowego. - M. Chodakiewicz i in., s. 161, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 284-285, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 223-224 i 260, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 35-36, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 236-237.

1.3.3. Zmiany pokoleniowe w ruchu narodowym. Stosunek Stronnictwa Narodowego do Obozu Wielkiej Polski. Relacje endecko-semickie.

Trzon struktur Obozu Wielkiej Polski stanowili młodzi członkowie. Masowo dołączali również studenci z Młodzieży Wszechpolskiej. Wiele inicjatyw młodych spowodowało znacząca aktywizację ruchu narodowego i jego popularyzację. Do demonstracji potencjału ludzkiego doszło na zjeździe w Wolnym Mieście Gdańsku, który miał miejsce w dniach 3 - 4 maja 1930 roku. Wówczas na tym zjeździe obecnych było kilka tysięcy członków OWP. W związku z licznymi kadrami, Obóz spotkała reforma organizacyjna. Miała ona miejsce w 1931 roku. Jej inicjatorem był Roman Dmowski. Podjęto wówczas decyzję o zjednoczeniu struktur Obozu i likwidacji Ruchu Młodych OWP. Tym samym, przekazano również wiele stanowisk kierowniczych młodym i ambitnym członkom Obozu. Stanowiska kierownicze trafiły do inteligencji oraz studentów, a szeregowi członkowie w większości pochodzili z małych miast, wsi oraz byli chłopami i robotnikami. Spośród członków RM OWP do Wydziału Wykonawczego weszli członkowie Wydziału Wykonawczego Młodych lokalnych komitetów. W praktyce, to młodzi przejęli władzę w OWP. Rok później Obóz liczył już 200 tysięcy członków. Stał się masowym ugrupowaniem politycznym młodego pokolenia. Zatem praca jaka została podjęta przez starszą część narodowców, przyniosła efekty na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych. Organizacje które zostały powołane do życia w czasach zaborów, a następnie działały w początkowym okresie niepodległościowym, wychowały pokolenie które przejęło ciężar społeczno-polityczny w trudnym okresie nie tylko dla Polski, ale i w szczególności dla zepchniętych do opozycji endeków¹³².

Po przejściu władzy przez młodych, relacja Obozu z Stronnictwem Narodowym polegała na tym, że to drugie miało zająć się działalnością parlamentarną, a OWP miał tworzyć klimat patriotyczny i opozycyjny w narodzie. Obie struktury miały się wzajemnie bilansować i wykorzystywać swoje potencjały. Młodzi mieli okazję do

¹³² Mowa o następujących działaczach: Henryk Rossman, Jan Jodzewicz, Witold Kozłowski, Zygmunt Judycki, Tadeusz Fabiani, Franciszek Arciszewski, Aleksander Demidowicz-Demidecki, Jan Zdzitowiecki, Tadeusz Wróbel – W. Muszyński, *Duch...*, s. 39-40, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 27, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 282-283, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 156, por. W. Turek, dz. cyt., s. 85-89, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 43-44, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 285-286, por. M. Bechta, *...między...*, s. 55, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 47-49.

wykazania się na szerokim polu pozaparlamentarnym, a starzy robili to, co uważali za słuszne – działalność w strukturach demokratycznych¹³³.

Zarówno członkowie OWP jak i SN prowadzili działania wymierzone w mniejszości narodowe, w tym diasporę żydowską. Przyczyn tego należy upatrywać w kwestiach niepodległościowych, narodowych i ekonomicznych. Z tych pierwszych wynikało, że endecja w dalszym ciągu nie zgadza się na zamknięte społeczności, które nie działały w ich mniemaniu na korzyść Polski. Dmowski wierzył, że pokolenie młodych wyrosło w duchu dziewiętnastowiecznym. W chwili wejścia do życia politycznego byli od razu gotowi do podjęcia spraw ważnych dla narodu. Szacowano, że diaspora żydowska liczyła w okresie międzywojennym około 9-10% polskiego społeczeństwa. Ponadto, w endeckich ocenach mniejszościami budzącymi wątpliwości miały być białoruska, ukraińska i niemiecka¹³⁴.

¹³³ W. Muszyński, *Duch...*, s. 39, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 43-44, por. M. Bechta, *...między...*, s. 55.

¹³⁴ W Polsce obok mniejszości żydowskiej międzywojenną Polskę zamieszkiwali: Niemcy (3,8%-2,3%), Ukraińcy (14%), Białorusini (3,9%-3,1%), Rosjanie, Litwini, Cyganie, Tatarzy (muzułmanie), Czesi oraz Ormianie (łącznie ok. 1,3%). Obok zagranicznych obwarowań, prawa mniejszościom gwarantowała do 1935 roku konstytucja marcowa. Na początku lat dwudziestych XX wieku odsetek Żydów w Polsce wynosił wg Olafa Bergmanna 10,4%. W 1931 roku według spisu powszechnego w II RP było 2,173 mln Żydów, co stanowiło ok. 8,6% społeczeństwa polskiego. Według szacunków Z. Landaua i J. Tomaszewskiego w tymże roku Żydów w Polsce było 3,11 mln, co stanowiło 10,0%. Natomiast wg szacunków J. Żarnowskiego Żydów było 2,763 mln, co daje ok. 8,6 %. Sprawa mniejszości żydowskiej w Polsce była bardzo złożona. Żydzi zamieszkiwali tereny polskie praktycznie od XI wieku. W I Rzeczypospolitej cieszyli się szerokimi przywilejami, jakich nie mogli doświadczać w żadnym innym ówczesnym europejskim państwie. Kultura polska jak i żydowska wzajemnie się przenikały i uzupełniały. Żydzi wchodzili w zawody które po pierwsze były zgodne z założeniami ich prawa religijnego oraz którymi w Polsce nikt nie chciał się zajmować. Szlachta i ziemiaństwo było zajęte pomnażaniem majątków jak i polityką i wojnami. Mieszczaństwo w tym czasie było słabo rozwinięte. Tym samym Żydzi stawali się cenionymi prawnikami, lekarzami i kupcami. W I Rzeczypospolitej byli postrzegani jako pożyteczni i pracowici pośrednicy pomiędzy Polską szlachtą a pozostałą częścią społeczeństwa państwa jagiellońskiego. Sytuacja ta praktycznie pogłębiała się do czasów zlikwidowania I Rzeczypospolitej. W okresie nowożytnym, społeczeństwo żydowskie w większości nie wspierało zbrojnie polskich działań zbrojnych. W okresie zaborów role w zróżnicowanym społeczeństwie się pogłębiały. Trudno mieć o to pretensje, kiedy w zasadzie żadne z polskich XIX-wiecznych powstań nie było należycie przygotowane. Chłodna kalkulacja doprowadzała diasporę do wniosku niewspierania Polaków. Warto w tym wypadku pamiętać, że procesy świadomości narodowej osiągnęły apogeum właśnie w tym czasie. Powstańcy nie mogli również liczyć na pomoc m. in. chłopstwa. Wraz z niepopieraniem sprawy polskiej, narastała niechęć wśród Polaków do Żydów. Relacje dodatkowo komplikowało uzależnienie poszczególnych zawodów od diaspy. Profesje te pozwalały Żydom utrzymywać się, nawet w najtrudniejszych czasach. W obliczu niedoli Polaków, narody te dodatkowo się polaryzowały. Ponadto, według propagandy endeckiej, diaspora miała dodatkowo rozpijać polskiego chłopca i pogrążyć go w biedzie. Rzeczywiście, w opisywanym okresie Semicci byli właścicielami wielu karczm, jednak wynikało to z ich obrotowości, a nie chęci przeciwdziałania Polakom. Żydzi również i w II Rzeczypospolitej utrzymywali się dzięki dominacji w pewnych grupach zawodowych. W dużej mierze dzięki swemu sprytowi i pracowitości. Co ważniejsze, zważyli się z endekami poprzez wspieranie państw centralnych w czasie I wojny światowej. Na forum międzynarodowym, przedstawicielstwo żydowskie i ukraińskie wielokrotnie występowało przeciwko sprawie polskiej inaczej niż obóz narodowy. Byli w zupełnej opozycji w stosunku do ugrupowania Dmowskiego. Warto również nadmienić, że w czasie powstań śląskich jak i plebiscytu na Śląsku, lokalni Żydzi wspierali stronę niemiecką. - L. Kulińska, dz. cyt., s. 31, por. A. Friszke, dz. cyt.,

U progu odzyskania niepodległości relacje polsko-żydowskie uległy znaczącej transformacji. W dużej mierze stało się to poprzez oddziaływanie propagandowe. Z dobrego sąsiada zajmującego się sprawami finansowymi i intelektualnymi, przeciętny Żyd zmienił się we wroga publicznego wyzyskującego Polaka. Jednocześnie uniemożliwiał mu odzyskanie niepodległości. W takich stosunkach w Polsce, relacje polsko-żydowskie nie mogły mieć się dobrze¹³⁵.

Diaspora sama w sobie nie była jednolita. Skutkowało to licznymi rozstajami na drogach politycznych, co dodatkowo potęgowało waśnie z narodami-gospodarzami. W ocenie endeków, w zachodniej Europie Żydzi asymilowali się znacznie lepiej i dynamiczniej. Z kolei w Europie wschodniej widoczny był trend do konserwatywnego usposabiania się Żydów. Ponadto, w większości Żydzi wschodnioeuropejscy byli Chasydami. Płynne wkomponowanie się w zachodnie społeczeństwa wynikało przede wszystkim z faktu posiadania przez te ostatnie własnego państwa. Wiązało się to

s. 283, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 107-112 i 123, por. O. Bergmann, dz. cyt., s. 38- 41, 36, 60-65, 70, 75-76, 98-99, 177 i 191 por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 60-63, 129-130 i 260, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 156 i 161, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 182 i 283, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 38-39, por. W. Turek, dz. cyt., s. 95-96, por. J. Żaryn, *Elity obozu narodowego wobec Żydów*, w: *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939-1945. Studia i materiały*, pod red. A. Żbikowskiego, Warszawa 2006, s. 365-372, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 277-278, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 32-33, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 122-123, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 124-125, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 183-185.

¹³⁵ W latach dwudziestych XX wieku w Europie szacunkowo żyło ok. 25-30 mln Żydów, z czego nieco ponad 10% w Polsce. Obok niej ok. 8% zamieszkiwało ówczesną Litwę, 6% Węgry i 4,7% Rumunię. Kraje zachodniej Europy łącznie zamieszkiwało ok. 3%. Dla porównania w Palestynie żyło o ok. 20% więcej Żydów jak w Polsce. W związku z tym tzw. Mały Traktat Wersalski nakładał specjalne prawa dla mniejszości narodowych, które miały zapewnić bezpieczeństwo i spokojny rozwój. W drastycznych wypadkach mniejszości narodowe, a w tym i żydowska, mogły się odwoływać do Ligi Narodów, która miała wydawać decyzję ingerujące w wewnętrzne sprawy państw zainteresowanych. Antysemityzm był zjawiskiem występującym w całej Europie. W niektórych krajach powoływano specjalne organizacje antysemitki, jak np. Liga Chrześcijańska na Węgrzech, Liga Narodowo-Chrześcijańska w Rumunii, Straż Chrześcijańska w Szwajcarii lub Budząca się Dania. Organizacje te były pokłosiem społecznych wystąpień antysemitki. W postaci pogromów występowały one w Rumunii, na Węgrzech jak również na Ukrainie. W Polsce doszło do łącznie ośmiu wystąpień o charakterze antysemitki, które odbyły się w tle wojny polsko-bolszewickiej. Łącznie zginęło wówczas 280 osób. Należy nadmienić, że w czasie powstania Armii Czerwonej mniejszość żydowska witała bolszewików czerwonymi sztandarami. Dodatkowo ich odbiór społeczny utrudniał fakt licznych dezercji z armii polskiej. Wystąpienia to odbywały się głównie w latach 1918-1920. Dla Żydów oznaczało to szereg przywilejów, np. brak możliwości wezwania w czasie sabatu do sądów, urzędów lub wojska. Informacje o wystąpieniach w Polsce i dane o ofiarach pochodzą z raportu przeprowadzonego przez amerykańskiego senatora Hansa Morgenthaua. - O. Bergmann, dz. cyt., s. 36, 41, 60-65, 70, 75-76, 82, 89, 92-95, 98-99, 177, 191, 344 i 345, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 31, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 156 i 161, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 182 i 283, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 38-39, por. W. Muszyński, *Zarys...*, s. 18, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 365-372, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 277-279, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 107-112 i 123, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 60-63, 129-130 i 260, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 32-33, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 122-123, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 124-125, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 187-188.

również z przyjmowaniem wiary chrześcijańskiej i odcinaniem się od kultury żydowskiej¹³⁶.

W Polsce endecy za najgroźniejszą grupę Żydów uznawali Litwaków. Byli to Żydzi, którzy do Polski przybyli z Rosji. Mieli oni stanowić dodatkową masę ludności semickiej w Polsce. Nie mieli wspólnej płaszczyzny kulturowej z Polakami. Litwacy byli najbardziej nie asymilującą się grupą społeczną¹³⁷.

Żydzi zamieszkujący wschodnią Polskę wspierali Ukraińców i Litwinów. Ci drudzy ubiegali się o autonomię, m. in. dla Galicji Wschodniej i Wileńszczyzny. Wspierani przez Żydów ponieśli klęskę. Alians ten jednak miał charakter czysto polityczny. Kresy Wschodnie cieszyły się wśród Polaków specjalnymi względami, gdzie dążono do maksymalnego ich spolonizowania. W związku z aspiracjami Polaków na wschodzie, Żydzi i Ukraińcy w naturalny sposób próbowali kooperować¹³⁸.

Przez taki obraz Żydów w Polsce w środowisku narodowym panował pogląd, że nie powinno się tej mniejszości tworzyć warunków do asymilacji jak również do posiadania obywatelstwa. Nie zgadzano się nawet na konwersję na katolicyzm. Przedstawione powyżej działania antypolskie odcisnęły duże piętno na narodowcach, którzy nie chcieli dopuścić aby Polakami stawali się ludzie, którym było nie po drodze z działaniami niepodległościowymi¹³⁹.

W konsekwencji niepowodzeń na arenie międzynarodowej, jak również niepowodzeń wewnętrznych, ideologowie endeccy przypisywali zakulisowe działania mniejszości żydowskiej. W obliczu jawnych działań antypolskich w czasie irredenty polskiej, wnioski takie nasuwać się mogły w sposób naturalny. Podobny mechanizm miał miejsce w zakresie profesji zawodowej Żydów. Często ich sukcesy na polu gospodarczym owiane były pogłoską matactwa i wyzysku Polaków¹⁴⁰.

¹³⁶ Chasydyzm – żydowski ruch religijny powstały w Europie Wschodniej w XVIII wieku. Przybrał formę życia w rozmodleniu o radości. Uznawany za ortodoksyjną formę wiary judaistycznej. - O. Bergmann, dz. cyt., s. 129, 261 i 340, por. *Słownik historyczny...*, s. 58, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 370-371, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 284-285, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 188.

¹³⁷ O. Bergmann, dz. cyt., s. 68, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 279-281, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 193-194.

¹³⁸ Warto również wziąć pod uwagę pogląd Romana Rybarskiego, że poprzez takie działania Żydzi usiłowali zdobyć jak najsilniejszą pozycję w kraju - O. Bergmann, dz. cyt., s. 100-103 i 118-119, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 370-371.

¹³⁹ O. Bergmann, dz. cyt., s. 123 i 288, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 278-279, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 192-194.

¹⁴⁰ O. Bergmann, dz. cyt., s. 105, 110-111, 284, por. S. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 244 i 249, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 318-319.

W krytyce argumentacji antysemitycznej często pojawia się wątek rasistowski. Jak wspomniano powyżej, Żydzi w Polsce żyli od średniowiecza. Zatem w naturalny sposób musieli współżyć z Polakami. Potencjalne różnice rasowe, jeżeli w ogóle wówczas istniały, musiały w naturalny sposób się zatrzeć. Niestety hasła rasistowskie często przez europejskich pseudonaukowców były podchwytywane przez propagandę również i w Polsce. Ostatecznie doprowadziły one do tragedii holokaustu, przez co zasługują na najwyższe napiętnowanie¹⁴¹.

Propaganda narodowa w większości nie rozróżniała ugrupowań judaistycznych. Rodziło to wiele tragicznych nieporozumień. Wielu Żydów zasłużyło się Polsce. Stereotypowymi Żydami, którzy nosili jarmułkę oraz pejsy byli Chasydzi. Co prawda, byli oni ośrodkiem konserwatywnym diaspory, jednak ich działalność można ocenić jako pozytywną dla II Rzeczypospolitej. Chasydzi najczęściej trudnili się zawodami inteligenckimi i handlem, jednocześnie rozumiejąc potrzebę utrzymania się poprzez przyjazne stosunki z Polakami. Jednak ze względu na ich charakterystyczny styl życia, byli oni ofiarami nieświadomych mas poddanych propagandzie antysemitycznej. Świadomi endecy uważali Ortodoksów za najbardziej wyważoną część diaspory¹⁴².

Bardziej aktywni politycznie byli syjoniści. Głosili oni ideologię zjednoczenia narodu żydowskiego i emigracji w celu założenia państwa Izrael. Tymczasowo wspierali lokalnie diaspory. Syjoniści byli nastawieni antypolsko, poprzez działalność ich lidera – Izaaka Grünbauma. Ich dążenia polityczne uważano za wydumane. Liczono jednak, że syjonizm dojdzie do skutku i że Żydzi wyjadą z Polski¹⁴³.

Ostatnią grupą byli wspomniani Litwacy. Byli oni skupieni w politycznej organizacji *Bund*. Sympatyzowali oni z polskim i rosyjskim komunizmem. To oni dawali najwięcej pożywki endeckim propagandyście i ideologom. Głównie dzięki nim Żydzi w Polsce stali się uniwersalnym wrogiem publicznym, na którym można było zbijać kapitał polityczny. Jednak bundowcy nie zawsze otrzymywali to, co zasiali – nagonka antysemityczna trafiała we wszystkich Żydów¹⁴⁴.

¹⁴¹ Holocaust – zorganizowana akcja systematycznego mordowania przedstawicieli narodu żydowskiego realizowana przez niemieckich nazistów. Szacunki wskazują, że holocaust doprowadził do śmierci ok. 6 milionów ludzi. - O. Bergmann, dz. cyt., s. 339, 415, por. *Słownik historyczny...*, s. 111.

¹⁴² O. Bergmann, dz. cyt., s. 155-156, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 25, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 27-28.

¹⁴³ O. Bergmann, dz. cyt., s. 155-156, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 111-112 i 128.

¹⁴⁴ O. Bergmann, dz. cyt., s. 155-156, 326-327, M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 189-190, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 137-138, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 315, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 268,

Nie bez znaczenia pozostawał czynnik polityczny. Wielu Żydów sympatyzowało z obozem piłsudczykowskim. Wśród działaczy lewicowych, a w tym najgorzej ocenianych komunistycznych, było wielu wyznawców mojżeszowych. Zatem naturalnym było, że ówczasie hasła antyżydowskie były środkiem walki politycznej. Należy również pamiętać o fakcie, że organizacje żydowskie w zdecydowanej większości nie wpuszczały w swe szeregi Polaków¹⁴⁵.

W momencie kiedy OWP było najliczniejsze, wielu szeregowych członków nie znajdowało zatrudnienia. Wynikało to pośrednio z kryzysu gospodarczego, który z poślizgiem trafił do polskiej gospodarki. Jego efekty odczuwalne były nawet do 1937 roku. Zatem na fali bezrobocia i faktu, że społeczność żydowska cieszyła się zazwyczaj dobrą kondycją finansową, Żydzi byli źle postrzegani przez społeczeństwo. W wolnych zawodach często stanowili ponad 50% uczestników. Zatem jeżeli nie mieli monopolu na pewne kwestie, to byli w silnej, skonsolidowanej większości. Bojkotowano ich działalność zarobkową¹⁴⁶.

Sprawa mniejszości semickiej niepokoiła również endecką frakcję starych. W postulatach Stronnictwa Narodowego znalazły się hasła nawołujące do ograniczenia roli Żydów w handlu, usługach i wolnych zawodach. Zauważono, że Żydzi często dominowali w poszczególnych zawodach, w związku z czym Polakom na polskim wolnym rynku, ciężko było się przebić. Czynniki gospodarcze wywarły wpływ również na mniejszość niemiecką. Na terenach byłego zaboru niemieckiego bojkotowano sklepy niemieckie, filmy oraz prasę¹⁴⁷.

Animoszje do Żydów pogłębiły się po wyolbrzymionych propagandowo wydarzeniach we Lwowie. Miały one miejsce w dn. 2 czerwca 1929 roku. Semicka młodzież gimnazjalna znieważyla obchody katolickiego Bożego Ciała. W tamtej sytuacji Policja Państwowa nie podjęła żadnej reakcji. W ocenie endeków, sytuacja ta była karygodna i stronnicza. Uznano ją za wymierzoną przeciwko polskości i odebrano

por. J. Misztal, dz. cyt., s. 214-215, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 58-66, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 280-281.

¹⁴⁵ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 161, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 238-239, por. O. Bergmann, dz. cyt., s. 161-162, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 197, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 126-127.

¹⁴⁶ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 153 i 156, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 31, por. O. Bergmann, dz. cyt., s. 42-44, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 370-371, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 286-287, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 126-127.

¹⁴⁷ W opisywanym okresie wielu polskich chłopów przechodziło do branży handlowej. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 156 i 161, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 182, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 370-371, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 126-129.

to jako akt pobłażania mniejszości semickiej. Wobec tego działacze MW i OWP wywołali zamieszki, które doprowadziły do zniszczenia redakcji żydowskiej gazety „Chwila”, gimnazjum żydowskiego oraz domu akademickiego. Doszło również do starć z Policją, która tym razem podjęła reakcję. W ramach solidarności, studenci protestowali w ośrodkach akademickich całej Polski¹⁴⁸.

Wobec nagonki propagandowej prowadzonej przez endecję, powstał swoisty stereotyp Żyda w Polsce. To uprzedzenie na długo utrwaliło się w świadomości Polaków oraz odcisnęło piętno na życie i orientacje polityczne diaspory. Przez stosunek Polaków do Żydów, ci drudzy wchodzili w naturalne nisze, często będące w opozycji do interesu polskiego. Stereotyp ten sprowadzał się do utartej opinii, że Żyd to „cwaniak”, „lichwiarz” oraz „komunista” i „wywrotowiec”. Wygląd jego miał charakteryzować się zgarbionym nosem, zgarbioną, wychudzoną sylwetką, zapuszczonymi pejsami oraz jarmułką noszoną na czubku głowy. Co ciekawe, według badaczy tego zjawiska, taki stereotyp zbieżny był z ludowym wyobrażeniem diabła. Mimo pewnych wyolbrzymień, stereotyp ten pokutuje do dziś w świadomości społecznej¹⁴⁹.

Mniejszość judaistyczną reprezentowali również przedstawiciele, którzy wspierali Polskę otwarcie, co zauważył m. in. gen. Józef Haller. W czasie organizowania ochotników do tzw. Błękitnej Armii, kilku Żydów zgłosiło się z chęcią walki o Polskę. Również i w okresie dwudziestolecia Żydzi działali bezpośrednio na korzyść Polski, bowiem byli członkami polskiej dyplomacji. Zatem istnieją wspomnienia oraz przekazy, że w opisywanym okresie Żydzi potrafili, choć nielicznie, działać świadomie z Polakami na korzyść Polski¹⁵⁰.

Z pewnością stereotypowe traktowanie mniejszości żydowskiej było dla niej krzywdzące oraz niesprawiedliwe. Fakt ten jest spotęgowany przez niejednorodność polskiego środowiska żydowskiego (którego powyższy opis jest uproszczony). Żydzi

¹⁴⁸ Sprawa wydaje się mieć charakter mocno rozdmuchany. Jednak atmosfera wytworzona zarówno przez Żydów jak i endeków spowodowała, że wzajemne afronty na tle religijnym budziły emocje opinii publicznej. Innymi słowy najmniejsze zadry były podnoszone do rangi zniewagi najwyższego szczebla. Efektem tej atmosfery były również pretensje konserwatywnych ludzi do gazet, które w czasie katolickich świąt, zamieszczały reklamy żydowskich przedsiębiorców - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 148, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 218-219, por. O Bergmann, dz. cyt., s. 140-141, 303, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 284-285.

¹⁴⁹ O. Bergmann, dz. cyt., s. 42-44 i 440-441, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 153 i 156, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 31, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 218-219, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 370-371, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 286-287.

¹⁵⁰ O. Bergmann, dz. cyt., s. 109-110.

działali antypolsko w obliczu irredenty, co później pozostało w pamięci endeków. To z kolei spowodowało wyszukiwanie argumentów przeciwko tej ludności oraz wyprowadzenie polskiego antysemityzmu opartego o działanie antyniepodległościowe, wyzysk polskiego społeczeństwa, lichwę, działanie przeciw narodowi polskiemu oraz przeciw Kościołowi – najważniejszym wartościom promowanym przez polski ruch narodowy. Na kanwie hasel populistycznych, częstokroć słusznie formułowanych, endecy zbijali kapitał polityczny. W praktyce, endecki antysemityzm nie był skuteczny. Dowodem tego mogą być kpiny Jana Emila Skińskiego, który zauważał, że postawa antyżydowska w Polsce była niekonsekwentna i połowiczna. Z kolei Julian Tuwim konstatował „Ozór do czynu, czyn do chrzanu.”¹⁵¹.

1.3.4. Obóz narodowy na drodze do rozłamu.

Władze sanacyjne od początku istnienia represjonowały OWP. Przejawiało się to m. in. konfiskowaniem wydawnictw. Powodowało to radykalizowanie nastrojów społecznych. Działacze OWP wielokrotnie wychodzili na ulicę z programowymi i opozycyjnymi manifestacjami. Sytuacja nasilała się w latach 1931-32 kiedy to w Wielkopolsce dochodziło do licznych wystąpień patriotycznych np. z okazji Święta Konstytucji 3 maja oraz o charakterze opozycyjnym jak np. zakłócanie uroczystości z okazji imienin Józefa Piłsudskiego. Kilukrotnie dochodziło do brutalnych pacyfikacji wykonywanych przez Policję Państwową. W 1932 roku bojówki narodowe starły się z Policją w Ryczywole, w wyniku czego zostało rannych trzech narodowców oraz kilku funkcjonariuszy. W tymże roku w starciach w Kurniku zginął jeden działacz narodowy, a rok później w Poznaniu na obchodach imienin Piłsudskiego na Uniwersytecie Poznańskim, MW i OWP zostały spacyfikowane kolbami, bagnietami oraz szablami. Ucierpiało w starciach około trzydziestu osób. Ponadto, bojówki ścierały się z organizacjami prosanacyjnymi – Strzelcem oraz Legionem Młodych¹⁵².

¹⁵¹ Mowa o wierszu pt. „Ozór na szaro”. - O. Bergmann, dz. cyt., s. 440-441, M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 153 i 156, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 31, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 111-112 i 126-131, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 318-319.

¹⁵² Policja Państwowa – policyjna grupa dyspozycyjna II Rzeczypospolitej, pełniąca funkcje porządkowe i antykryminalne. Działała w okresie 1919-1939. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 162, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 41-42, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 261-262, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 189, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 261, por. *Policja Państwowa*, <http://panstwowa.policja.pl/pp?dzial=>, [dostęp w dn. 2019.01.18], por. J. Misztal, dz. cyt., s. 189-190, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s.327-328.

W wyniku zaogniania się sytuacji władze piłsudczykowskie podjęły decyzje o stopniowej delegalizacji OWP. Najpierw zdelegalizowany został okręg lwowski, już w 1927 roku. Przyczyną był nielegalny kolportaż ulotek propagandowych. Kolejne okręgi (Pomorze, Wielkopolska, Kielecczyzna) pozbawiono legalności w marcu 1932 roku. Ostatecznie zdelegalizowano całą organizację w dn. 23 marca 1933 roku. Wówczas Sanacja zorganizowała szeroki front kontrofensywy politycznej. Zreorganizowano funkcjonowanie zrzeszeń na uczelniach, ograniczono autonomię uczelni – zlikwidowano kilka instytucji akademickich oraz wielu znaczących nauczycieli skierowano przymusowo na emerytury. Ponadto, uzależniono politycznie ośrodki akademickie. Zmieniono formułę przyznawania stypendiów dla studentów – była ona uzależniona od orientacji politycznej rozpatrywanego. Rozwiązano wiele korporacji akademickich, m. in. Naczelny Komitet Akademicki, Związek Polskich Korporacji Akademickich (ZPKA). Młodzież Wszechpolska zmuszona została do likwidacji Rady Naczelnej, Bratniakom zdecydowanie ograniczono możliwość działalności. Ponadto, zmieniono procedury postępowania dyscyplinarnego wobec studentów, a rektorów uczelni (lub ich oficjeli) zobligowano do uczestniczenia w wiecach studenckich. Zlikwidowano również eksterytorialność uczelni wyższych. Reakcją była akcja obrony autonomii uczelni organizowana przez Młodzież Wszechpolską. W tym czasie kolejnymi prezesami Rady Naczelnej zostawali: Jan Mosdorf (1928-1933) oraz Jerzy Kurcysz (1933-1934). W latach 1934-1939 prezesem MW był Jan Matłachowski¹⁵³.

Młodzież Wszechpolska prowadziła szeroko zakrojoną akcję protestacyjną przeciw ingerencji w życie akademickie. Protesty miały miejsce m. in. Krakowie, Lwowie i Warszawie. Doprowadziły do zaprzestania mieszania się w prawo akademickie obozu rządzącego. Usiłowano obniżyć opłaty za studia. Jednak akcja antyopłatowa i głódówki nie doprowadziły ostatecznie do zmiany stawek za czesne.

¹⁵³ NKA był wybierany w czasie ogólnopolskich zjazdach akademickich, które odbywały się co dwa lata. Zrzeszały one większość korporacji akademickich w Polsce. NKA miał prerogatywy do wyznaczania kierunków działalności tychże organizacji. Dowodem na dominację Wszechpolsaków w środowisku studenckim był fakt, że prezesami NKA byli działacze MW, kolejno: Wojciech Jaxa-Bąkowski (1923-1925), Józef Podowski (1925-1927), Zbigniew Stypułkowski (1927), Aleksander Heinrich (1927-1929), Zygmunt Judycki (1929-1932), Tadeusz Fabiani (1932-1933) – W. Muszyński, *Duch...*, s. 24-25, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 162-163, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 30, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 9, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 261-262, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 189, por. J. Giertych, *Polski...*, s. 29, por. M. Bechta, *...między...*, s. 54-55, por. W. Turek, dz. cyt., s. 124-128, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 40-41, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 261-262.

Wzrosły one na niektórych uczelniach nawet o 44%. W dobie kryzysu gospodarczego prawo to ograniczyło możliwość studiowania wielu studentom¹⁵⁴.

Wszechpolacy podejmowali również walkę z nieproporcjonalną ilością studentów żydowskich na polskich uczelniach. Proceder ten powodował oprócz blokowania miejsc dla Polaków, rozwój intelektualny Żydów, a przez co pogłębianie monopolizacji przez nich poszczególnych zawodów. Dalszą reperkusją był brak możliwości konkurowania polskich przedsiębiorców z żydowskimi. Dlatego też MW do spółki z OWP doprowadziły do wprowadzenia na polskich uczelniach zasad *numerus clausus*, *numerus nullus* i getta ławkowego. Ta pierwsza polegała na zachowaniu parytetu studentów żydowskich na poszczególnych kierunkach. Odsetek ich nie mógł przekraczać odsetka ludności żydowskiej w Polsce. Natomiast getto ławkowe polegało na zmuszaniu studentów żydowskich do zasiadania w konkretnych ławkach, które były narzucane przez uczelnie. Ostatecznie weszła ona w życie z optymalną mocą w 1937 roku. Do tej pory organizowano szkoły katolickie, które z definicji miały nie kształcić Żydów¹⁵⁵.

Burzliwie obchodzoną kwestią było również korzystanie ze zwłok Polaków przez żydowskich uczniów medycyny. Kontrowersję budził fakt, że nie korzystano ze zwłok denatów semickich. Gminy żydowskie wyszły tej sprawie naprzeciw i zobowiązały się do wydawania do nauki odpowiedniej ilości zwłok osób wyznania mojżeszowego. Jak się później okazało, takie zdarzenia miały miejsce bardzo sporadycznie. Być może to nastroje antysemityczne doprowadziły do takiego rozdmuchania tej sprawy, nie mniej rzeczywiście stan rzeczy jak opisany wyżej, wydaje się być niesprawiedliwy. Sprawa wywołała zamieszki w Wilnie. Zarówno mniejszość żydowska jak i narodowcy ściągnęli bojówki i chcieli kwestię rozwiązać przemocą. W wyniku walk zginął polski student prawa i działacz Młodzieży Wszechpolskiej

¹⁵⁴ L. Kulińska, dz. cyt., s. 30, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 163, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 181-183 i 233240.

¹⁵⁵ W latach dwudziestych w szkole handlowej niedzielnej i wieczornej Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy na 1437 uczniów, 687 (48%) było Żydami. Według endeków wykształcenie handlowe miało kluczowe znaczenie dla rynku wewnętrznego Polski. - L. Kulińska, dz. cyt., s. 32, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 156, por. O. Bergmann, dz. cyt., s. 293-294 i 297, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 197 i 200, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 261, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 370-371, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 286-287, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 129-130, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 212-214, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 329-330, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 160-161, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 338-339, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 205-206.

Stanisław Waclawski. Jego śmierć stała się symbolem walki za „Narodową Polskę bez syjonistów”¹⁵⁶.

Żydowskie (z reguły lewicowe) bojówki nie pozostawały bezczynne. Napadano na endeckich działaczy, szczególnie na członków Młodzieży Wszechpolskiej. Często ich bito i okradano. Eskalacja nastąpiła we Lwowie w dn. 27 listopada 1932 roku. Wówczas to śmierć poniósł Jerzy Grotkowski. Zarówno śmierć Grotkowskiego jak i Waclawskiego stały się symbolem wzajemnych animozji oraz przyczynkiem do ich stałego pogłębiania. Co ciekawe, Wszechpolacy nie występowali tylko przeciwko Żydom. Na Kresach Wschodnich problem ten dotyczył się mniejszości żyjących odpowiednio na pograniczu z ZSRR, np. z Ukraińcami na uczelniach we Lwowie¹⁵⁷.

Pokolenie młodych Polaków dojrzewające w Młodzieży Wszechpolskiej oraz innych korporacjach akademickich działało prężnie i z rozmachem. Studenci-narodowcy zdominowali środowisko uczelniane przewodzenie organizacjom studenckim na szczeblu państwowym. Ich działalność akademicka przypominała strukturalnie funkcjonowanie parlamentarne – poszczególne instytucje były jak ministerstwa, zajmowały się konkretnymi problemami, a zjazdy centralne były jak obrady sejmu i senatu. W takim tonie wszystkie ważniejsze przedsięwzięcia zrzeszeniowe były organizowane. Młodzi narodowcy wyrastali w przeświadczeniu, że sprawy polskie to ich sprawy oraz że pora wziąć odpowiedzialność za losy państwa. Wielu z nich było ludźmi o szerokich kompetencjach i gruntownym wykształceniu. Byli idealistami. Chcieli stworzyć państwo silne, niezależne, sprawiedliwe i narodowe. Taka miała być Polska ich marzeń¹⁵⁸.

¹⁵⁶ Sprawa zwłok z pozoru wydaje się banalna. Trudno pisać o tym, że denat ma narodowość. Jednak spór ten miał taki przebieg, gdyż był toczyony w czasie nagonki antysemitycznej (getta ławkowe, *numerus clausus*), która w opisywanym okresie była realizowana z dużym uporem - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 153, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 219-221, por. O. Bergmann, dz. cyt., s. 292-293, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 370-371, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 286-287, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 223-224, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 327-328, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 40-41, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 160-161, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 338-339.

¹⁵⁷ Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). – oficjalna nazwa komunistycznego państwa federacyjnego utworzonego w dn. 30 grudnia 1922 roku. Władzę w niej sprawowała komunistyczna partia polityczna poprzez ciała takie jak Rada Komisarzy Ludowych. Swoim zasięgiem objął takie państwa jak: Rosja, Ukraina, Białoruś, Uzbekistan, Kazachstan, Kirgistan, Turkmenistan, Tadżykistan, Gruzja, Armenia, Azerbejdżan a od 1940 roku Litwa, Łotwa, Estonia i Mołdawia. Rozwiązany w dn. 28 grudnia 1991 r. W opisywanym okresie ruch narodowy toczył liczne spory z mniejszościami narodowymi. Stąd wrażenie, że usilnie poszukiwano przeciwnika społeczno-politycznego i na kanwie tych sporów lansowano treści narodowo-demokratyczne. - L. Kulińska, dz. cyt., s. 32., por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 153, por. *Słownik historyczny...*, s. 345, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 222-225, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s.327-328.

¹⁵⁸ W. Muszyński, *Duch...*, s. 25, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 27-28.

Działalność Młodzieży Wszechpolskiej w kolejnych latach dwudziestolecia polegała głównie na zdominowaniu środowiska akademickiego i przygotowywaniu do świadomego życia społecznego młodych Polaków. Młodzież Wszechpolska w dużej mierze była organizacją autonomiczną. Najsilniej była związana ze Stronnictwem Narodowym. Dochodziło do ekscesów o zabarwieniu politycznym, w którym poszczególne ugrupowania obozu narodowego ze sobą rywalizowały, a zamieszana w nie była właśnie Młodzież Wszechpolska. Organizacja miała jednak kilka wewnętrznych wydarzeń, które odcisnęły piętno na jej działalności. Po rozłamie z lat 1933-1934, MW w dużej mierze podupadła organizacyjnie. Struktury warszawskie przyłączyły się do Stronnictwa Narodowego, a struktury poznańskie utworzyły Związek Młodych Narodowców. Z kolei grupa Zet przyłączyła się do Obozu Narodowo-Radykalnego. Najważniejszym osiągnięciem tej organizacji było jednak wypuszczenie pokolenia działaczy, którzy w późniejszym czasie stali się liderami młodego pokolenia narodowców. Po wybuchu wojny wielu członków MW wstąpiło podziemia¹⁵⁹.

Sanacja usiłując za wszelką cenę utrzymać się przy władzy prowadziła szeroko zakrojone represje na endecję. Obóz Wielkiej Polski był najbardziej rozbudowaną liczebnie organizacją w kraju. Miał hierarchiczną strukturę, był dobrze przewodzony a członkami byli liczni oficerowie rezerwy. Piłsudczycy chcieli wytworzyć wyłomy w tej organizacji. Dokonali kilku przekupień działaczy narodowych. Udało się doprowadzić do odejścia jeszcze z ZLN lwowskiej grupy stu oraz wykupienia wydawnictw lwowskich. Usuwano również narodowców z organizacji społecznych. Usunięty z harcerstwa został założyciel polskiego skautingu hm. Stanisław Sedlaczek. Wielokrotnie skazywano na więzienie członków bojówek OWP. Rekordzistą był Zbigniew Łukaczyński, który stawał przed sądem 117 razy. Represje przynosiły skutek odwrotny. Młodzi stawiali coraz większy opór¹⁶⁰.

Młodzi członkowie OWP często byli niedoceniani przez starych. Natomiast Stronnictwo Narodowe chciało doprowadzić do ograniczenia inicjatywy młodych. Miało to się stać poprzez zmiany kadrowe na stanowiskach kierowniczych. Jednak pomysł ten nie znalazł odzwierciedlenia w rzeczywistości i ostatecznie pogłębił

¹⁵⁹ Prezesi MW po 1926 roku – Janusz Rabski do 1928, Jan Mosdorf do 1933, Jan Matłachowski do 1939 - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 148-154, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 20-21, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 286-291.

¹⁶⁰ W. Muszyński, *Duch...*, s. 45-46, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 260-261, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 151-152, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67.

animozje. W 1932 roku Jerzy Kurcyusz zapowiedział, że młodzi wzmacniają swoją inicjatywę i wystąpią z rewolucyjnym programem. Miało to być zaskoczenie dla wszystkich pozostałych narodowców. Okazało się to zapowiedzią powstania Obozu Narodowo-Radykalnego. Chwilę potem, słowo zostało dotrzymane i wystąpiono z narodowym programem gospodarczym, który miał położyć kres kryzysowi. W środowisku akademickim utworzono organizację kierującą ruchem narodowym - Drużyny Chrobrego (DCh). Ponadto, organizowano się w kilku innych strukturach akademickich. Na ich czele stał Komisarz Główny Ruchu Narodowego Akademickiego na Polskę – Aleksander Heinrich. Jego zastępcami byli Jan Mosdorf oraz Michał Słomiński¹⁶¹.

Tuż przed zdelegalizowaniem OWP młodzi stworzyli projekt organizacji, która miała zrzeszać i wprowadzać hierarchię w całym polskim społeczeństwie. Największym orędownikiem projektu i jego najważniejszym autorem był Bolesław Piasecki. Organizacja ta miała nosić nazwę Organizacja Polityczna Narodu (OPN). Przynależność do niej warunkowała udział w życiu publicznym w państwie. Składać się miała z czterech stopni hierarchii. Na poszczególne z nich wstępować miano po dziesięciu latach nienagannego członkostwa, bądź po zdobyciu odpowiedniego wykształcenia. Pierwsze dwa stopnie były dostępne dla wszystkich, a do trzeciego i czwartego wstępowano dopiero po rekomendacji osoby z wyższego. Osoba będąca absolwentem uczelni wyższej stawał się członkiem trzeciego stopnia OPN. Władze wybierano dopiero z czwartego stopnia. Wielu członkom OWP nie spodobał się ten projekt. Byli oni zwolennikami liberalizacji organizacji narodu. Pojawił się również projekt Organizacja Polityczno-Wychowawczej Narodu (OPWN). Miała być ona platformą wychowawczą w duchu nacjonalistycznym młodzieży od 7 do 21 roku życia. Najważniejszą jego cechą było wytworzenie warstw narodu, przez co do centralnych stanowisk dostać się mogli wyłącznie członkowie dobrze wykształceni, rekomendowani przez innych. Z jednej strony istniała realna szansa na przewodzenie narodowi realizowane przez jednostki najlepsze pod względem wykształcenia i opinii innych. Pod drugim względem istniało ryzyko stworzenia na najwyższym poziomie kasty, która mogła stać się grupą interesów. Zdecydowanie godziło to w zasady demokracji

¹⁶¹ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 27-29, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 284-287.

liberalnej, a w tym i równość wszystkich obywateli. Jednak to środowisko po prostu się z tymi wartościami nie zgadzało¹⁶².

Po ostatecznym zdelegalizowaniu i rozwiązaniu OWP, które miało miejsce w dn. 28 marca 1933 roku, liczni jego członkowie znaleźli miejsce w Stronnictwie Narodowym. Motywacją członkowską była chęć utrzymania ciągłości organizacyjno – ideowej. Stronnictwo wyszło tej sprawie naprzeciw i utworzyło wiele autonomicznych sekcji młodzieżowych. Kierował nimi Tadeusz Bielecki wraz ze sztabem, którego członkami byli Janusz Rabski, Jędrzej Giertych, Aleksander Demidowicz–Demidecki, Jan Bogdanowicz, Jan Matłachowski, i Piotr Kownacki¹⁶³.

Szybko jednak okazało się, że przyzwyczajeni do szerokiej autonomii w działaniu młodzi, byli niezadowoleni ze swojej roli w Stronnictwie Narodowym. Próbowano temu zaradzić, poprzez utworzenie Sekcji Młodych (SM) Stronnictwa Narodowego. Starzy dalej próbowali podporządkować sobie młodych. Obawiano się radykalizacji Stronnictwa, co ostatecznie mogło doprowadzić do jego delegalizacji i nagłego rozwiązania. W partii prowadzono działanie obliczone na odsunięcie starych od władzy. Stawiali oni coraz większy opór Dmowskiemu, który chciał wykorzystać potencjał młodych i zmienić parlamentarny charakter tego ugrupowania. W latach 1933-34 powołano Komitet Główny, który sam ustalał sobie członków. W dużej mierze znajdowali się w nim młodzi oraz starzy, którzy byli zwolennikami Dmowskiego. Rada Naczelna powołała nowy Zarząd Główny. Prezesem Rady został prof. Bohdan Wasiutyński, a prezesem Zarządu Głównego pozostał Bartoszewicz. Następnie wybrano czterdziestoosobowy Komitet Główny, który był zorganizowany w taki sposób, że młodzi zdobyli w nim przewagę i mogli usuwać niewygodnych członków¹⁶⁴.

¹⁶² A. Friszke, dz. cyt., s. 287-289, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 91, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 137-140.

¹⁶³ OWP był delegalizowany stopniowo: pierwszy okręg został zawieszony we Lwowie już 11 listopada 1927 roku. Oficjalna przyczyna był kolportaż ulotek o tajemniczej śmierci przeciwnika Sanacji, generała Władysława Zagórskiego. Ostatnie z okręgów zostały rozwiązane 28 marca 1933 roku: warszawski, łódzki, lubelski, białostocki, śląski, wileński, nowogródzki, poleski, i wołyński. - K. Kawęcki, dz. cyt., s. 28-29, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 164, por. W. Turek, dz. cyt., s. 149-150, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 286-287, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 44-45.

¹⁶⁴ Jeszcze przed rozwiązaniem OWP, władze w nim przejęli zaangażowani w SN przedstawiciele frakcji młodych. Członkowie KG: Joachim Bartoszewicz, Zygmunt Berezowski, Tadeusz Bielecki, ks. Feliks Bolt, Waclaw Ciesielski, Stanisław Czapiewski, Aleksander Dębski, Mieczysław Fijałkowski, Władysław Folkierski, Stanisław Głabiński, Mieczysław Jakubowski, Stanisław Jasiukiewicz, Bogusław Jeziorski, Stanisław Kozicki, Medard Kozłowski, Kazimierz Kowalski, Piotr Kownacki, Stefan Klimecki, Edward Kołodziej, Marian Lachowski, Jan Matłachowski, Czesław Meissner, August Michałowski, Józef Milik, Stefan Niebudek, Jan Pieracki, Roman Rybarski, Stefan Sacha, Stanisław Seciechowicz, Marian Seyda, Edward Sojka, Alojzy Stamper, Witold Staniszkis, Mieczysław Trajdos, Piotr Szturmowski, Bohdan

Przez około rok czołowi działacze Stronnictwa Narodowego usiłowali ostudzić emocje i zapaliły wewnątrz partii. Jednak w Warszawie i w Poznaniu tendencje separatystyczne okazały się nie do pokonania. Zasadniczo nie podporządkowały się całe struktury byłego już Ruchu Młodych OWP w stolicy, natomiast w Poznaniu zrealizowała to część z nich. Wśród członków RM byli działacze Orła Białego oraz Zetu. Cała młodzież warszawska przeszła do nowo tworzonego obozu młodych. W innych okręgach proces wcielenia młodych do Stronnictwa nadał mu ożywienia i dynamizmu. Dzięki Sekcji Młodych udało się już w 1934 roku wygrać wybory samorządowe m. in. w Łodzi – miasta uważanego za stolicę polskiego socjalizmu¹⁶⁵.

W latach 1933-1934 doszło również do samorzutnego rozwiązania Straży Narodowej. Jednym z kluczowych powodów był fakt secesji powstałego ZMN oraz narodowo-radykalnej frakcji młodych organizującej się w Warszawie. Wielu starych członków Straży było rozczarowanych takową sytuacją. Postanowiono nie organizować więcej tajnego kierownictwa pośród starych. Młodzi natomiast nie rozwiązali swych struktur, które zachowały się głównie w środowisku akademickim¹⁶⁶.

W 1934 roku pozostałość po Straży Narodowej została przemianowana na tajne przewodnictwo w Stronnictwie Narodowym tzw. siódemki. Członkowie byli dobierani osobiście przez Dmowskiego. Tak więc rzeczywisty ośrodek decyzyjny znajdował się pod kontrolą Dmowskiego, a partycypowali w nim członkowie frakcji młodych. Starzy zostali ostatecznie odsunięci od władzy w Stronnictwie¹⁶⁷.

Część młodych działaczy, która na samym początku nie przeszła z OWP do SN, zawiązała w dn. 4 grudnia 1932 roku w Poznaniu Związek Młodych Narodowców (ZMN). Do jego celów należały najważniejsze postulaty OWP. Wielu działaczy z zachodnich granic państwa z rozwiązanego Ruchu Młodych OWP, wstępowało do Związku. Rzeczywiste kierownictwo pełnił Jan Zdzitowiecki. Formalnie przewodniczącym był członek drugiego garnituru – Zbigniew Dembiński. Początkowo miał on obejmować wszystkie struktury rozwiązanego OWP. ZMN obliczony był na

Wasiutyński, Karol Wierczak, Bohdan Winiarski, Tadeusz Wróbel, Aleksander Zwierzyński – J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 24-30, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 47, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 286-287.

¹⁶⁵ W szczególności liderzy frakcji młodych, przybyli z OWP: Tadeusz Bielecki, Jan Matłachowski oraz Jędrzej Giertych – W. Muszyński, *Duch...*, s. 47, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 48 i 59, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 285-286.

¹⁶⁶ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 18-20.

¹⁶⁷ Do Siódemki należeli: Jan Matłachowski, Tadeusz Bielecki, Stefan Sacha, Mieczysław Trajdos, Mieczysław Jakubowski, prof. Władysław Folkierski oraz Roman Dmowski – J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 37-39, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 287-288, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 151-152.

realne utworzenie struktur na Kielecczyźnie, Pomorzu oraz w Wielkopolsce. W rzeczywistości utworzenie struktur na Kielecczyźnie się nie powiodło. Asekuracyjny charakter ZMN nie przysparzał chętnych do wstąpienia w szeregi. Związek nie cieszył się dużym zainteresowaniem. Młodzi ludzie sympatyzowali z hasłami radykalnymi. Mimo to, władze sanacyjne nie oszczędziły Związkowi represji¹⁶⁸.

W wyborach samorządowych w Poznaniu ZMN wystartował ze wspólnej listy z SN. Lista nosiła nazwę Obóz Narodowy Niezależności Obywatelskiej i Pracy Gospodarczej (ONNOiPG). Mandaty udało się uzyskać czołowym działaczom ZMN – Ryszardowi Piestrzyńskiemu oraz Romanowi Dankowskiemu. Po tym sukcesie w dn. 3 października 1933 roku na prezesa ZMN wybrano jego rzeczywistego lidera. To spowodowało uaktywnienie się grupy opozycyjnej o dryfie narodowo-radykalnym. Liderami tej frakcji byli Michał Howorka i Teodor Witkowski. Kierownictwo ZMN podjęło rozmowy z liderem BBWR, pułkownikiem Walerym Sławkiem. Liczono na porozumienie i ograniczenie represji. Z Kolei rządu pułkowników chcieli wyjść z politycznej izolacji w czasie prób przegłosowania nowej konstytucji. Rozmowy te miały charakter tajny, jednak sprawa szybko się wydała. Wybuchł skandal polityczny, który doprowadził do wyjścia struktur terenowych z ZMN i przejścia do Stronnictwa Narodowego. Lider i przewodniczący ZMN Zdzitowiecki został skompromitowany – nie miał żadnego wpływu na decyzje struktur terenowych. Frakcja narodowo-radykalna przeszła do tworzącej się w Warszawie organizacji młodych narodowców. Co ciekawe, w dn. 21 lutego 1934 roku Zdzitowiecki zarejestrował ZMN z nowym statutem, który mówił o współpracy z BBWR. Poszedł na ugodę, której narodowcy nie mogli mu wybaczyć¹⁶⁹.

¹⁶⁸ Warto zwrócić uwagę na fakt, że młodzi po raz pierwszy w nazewnictwie użyli wobec siebie słowa „narodowiec”. Podział na starych „endeków” i młodych „narodowców” autor w niniejszej pracy kultywuje w opisach dziejów. Do grupy działaczy należeli: Jerzy Drobink, Stefan Wyrzykowski, Zygmunt Wojciechowski, Ryszard Piestrzyński, Jan Zdzitowiecki – W. Muszyński, *Duch...*, s. 48-50, por. W. Turek, dz. cyt., s. 147, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 45-46.

¹⁶⁹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 50, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 190-191 i 257-260, por. W. Turek, dz. cyt., s. 147.



Fot. 1.15. Bolesław Piasecki - koloryzowane,

Źródło: Wikipedia,

https://pl.wikipedia.org/wiki/Boles%C5%82aw_Piasecki#/media/File:Boles%C5%82aw_Piasecki.jpg,
[dostęp w dn. 2019.01.18].

W czasie działalności OWP nie udało mu się osiągnąć celu, jakim było zjednoczenie polskiego centrum i prawicy politycznej. Często zarzucano mu działalność faszystowską, co szeroko mijало się z prawdą. Stan członków na chwilę rozwiązania wahał się od 200 do 250 tysięcy. Nową organizacją narodową, która została założona w dn. 14 kwietnia 1934 roku na bazie radykalnej frakcji młodych, był Obóz Narodowo-Radykalny (ONR). Został utworzony przez środowisko, które wspólnie wyrabiało się politycznie w warszawskim kambuzie. Poprzez likwidację zasadniczej organizacji, młodzi stworzyli struktury, dzięki którym pracowali na własny rachunek i uwolnili się od wpływów starych, którzy w większości pozostali w Stronnictwie Narodowym¹⁷⁰.

¹⁷⁰ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 164, por. W. Muszyński, dz. cyt., s. 26-27, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 30, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 190-191, por. M. Bechta, *...między...*, s. 54-55, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 39-40, por. W. Turek, dz. cyt., s. 138, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 286-287, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 47, por. Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do PAX-u*, Warszawa 1994, s. 12, por. M. Sosnowski, *Krew i honor. Działalność bojówkarska ONR w Warszawie w latach*

1.4. Narodowa demokracja w latach 1934 – 1939.

Po zdelegalizowaniu OWP w ruchu narodowym powstało zamieszanie organizacyjne. Młodych szybko zaszeregowano w legalnych organizacjach. Jednak Ci nie mogąc pogodzić się ze zmarginalizowaniem w nowych organizacjach, próbowali przeciwstawić się delegalizacji Obozu. Usiłowano przejść do konspiracji antysanacyjnej już w roku 1933. Byli członkowie OWP mieli nie spoufalać się z członkami innych struktur, takich jak np. Stronnictwo Narodowe. Postanowiono o wydawaniu tajnych broszur, tzw. Komunikatów OWP. Dążono do utrzymania organizacji poprzez utrzymanie wciąż legalnych organizacji podległych¹⁷¹.

Fiasko tej koncepcji początkowo przyniósł sprzeciw Tadeusza Bieleckiego. Był on wówczas politykiem Stronnictwa Narodowego. Wraz z kilkoma innymi działaczami wyraził dezaprobatę dla wchłonięcia młodych przez Stronnictwo. Wynikało to ze wzajemnych animozji, polegających na zmianach na szczeblu taktycznym. Młodzi się radykalizowali, a część z nich była zafascynowana powierzchownymi formami ustrojów totalitarnych takich jak m. in. faszyzm włoski. Ostatecznie zażegnano pomysł zakonspirowanego OWP podczas zjazdu Młodzieży Wszechpolskiej w dn. 25 lipca 1933 roku w Błotach Karwieńskich. Na miejscu okazało się, że środowisko było podzielone na dwie frakcje. Jednej przewodził Bielecki, który proponował wcielenie młodych oraz ich podporządkowanie strukturom Stronnictwa. Powodować to miało okiełznanie potencjału młodych. Po drugiej stronie znalazła się frakcja pod przewodnictwem Jana Mosdorfa. Ten z kolei zjednoczył młodych, którzy przeciwstawiali się według nich apatycznej działalności SN i chcieli uzyskać pole do popisu. Zjazd zakończył się pozornym zwycięstwem starych. Mosdorf ustąpił, gdyż widział nieprzygotowanie struktur młodych. Zdecydował poczekać na lepszą koniunkturę. Jednocześnie młodzi założyli własne wydawnictwo. Był nim Narodowo-Radykalny Komitet Wydawniczy Młodych (NRKWM). Na kanwie pism „Sztafeta” oraz „Nowy Ład” krystalizował się przyszły program polityczny Obozu Narodowo-Radykalnego. Jednocześnie Bolesław Piasecki był redaktorem naczelnym pisma „Akademik Polski”. Już wtedy uwidaczniał się radykalizm części młodych, która podążała za Piaseckim. Na łamach „Akademika” ukazywały się treści antyliberalne oraz

1934-1939, Warszawa 2010, s. 11-12, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 261-262, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 151-152, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67, por. M. Szymaniak, *Polscy naśladowcy Hitlera*, w: *Focus historia*, nr 2/2017, Warszawa 2017, s. 46-47.

¹⁷¹ S. Rudnicki, dz. cyt., s. 243, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 61, por. A. Czubiński, *Historia polski 1864...*, s. 151.

totalitarne. Proponowano zastąpić hasła rewolucji francuskiej, hasłami takimi jak: obowiązek, hierarchia, solidarność narodowa. Piasecki proponował wprowadzenie gospodarki centralnie sterowanej, która według niego miała lepiej spełniać potrzeby narodu oraz uniezależnić Polaków od kapitalizmu¹⁷².

W Stronnictwie Narodowym zaistniały dwie wyraziste frakcje. Młodzi, którzy głosili hasła radykalne, chcieli dynamicznych zmian w państwie oraz hegemonii i gruntownych zmian społecznych. Między innymi na tej podstawie został zdelegalizowany OWP. W związku z powyższym, starzy obawiali się represji sanacyjnych wobec Stronnictwa Narodowego. Reakcja starych polegała na decentralizowaniu młodych oraz utworzenia dla nich specjalnego szczebla organizacji jakim była Sekcja Młodych SN (SM SN). Przyniosło to skutek odwrotny. Opór się zwiększył, a struktura dedykowana młodym skonsolidowała ich przeciw Stronnictwu. Młodzi sondowali wielu członków w zakresie poglądów i stosunku do ewentualnej secesji. Zakulisowe rozgrywki miały miejsce również w zakonspirowanym kierownictwie obozu narodowego, jakim wówczas była Straż Narodowa oraz Ognisko Główne. Wewnątrz tajnego kierownictwa doszło do kryzysu lojalnościowego. Za secesją opowiedziało się wielu młodych działaczy z dużym autorytetem. Z kierownictwa zostali odsunięci Tadeusz Bielecki oraz Aleksander Demidowicz-Demidecki. Stało się tak po interwencji Bohdana Derynga oraz Tadeusza Gluzińskiego, którzy opowiedzieli się po stronie frakcji młodych secesjonistów. W związku z czym, Roman Dmowski postanowił o likwidacji centralnych struktur Straży Narodowej. Młodzi uzyskali niezależność polityczną. Miało to miejsce jesienią 1933 roku. Do oficjalnego manifestu brakowało jeszcze zgody ojca chrzestnego narodowej demokracji, Romana Dmowskiego¹⁷³.

¹⁷² W. Muszyński, *Duch...*, 62-63, por. B. Grott, dz. cyt., s. 181-183, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 245-246, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 306, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 255-257.

¹⁷³ Do wspomnianej grupy działaczy należały następujące osoby: Jan Mosdorf, Jan Jodziewicz, Henryk Rossman, Bohdan Harusewicz, Witold Kozłowski, Tadeusz Gluziński, Bohdan Deryng – M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 177-178, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 47 i 65, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 43-44, por. J. Terej, *Idee...*, s. 138-139, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 24-30, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 286-287, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 256-258, por. A. Czubiński, *Historia polski 1864...*, s. 151, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 262-263, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 222.

1.4.1. Obóz Narodowo-Radykalny od powstania do delegalizacji.

Pod koniec 1933 roku młodzi skierowali delegację, która złożyła na ręce Romana Dmowskiego założenia organizacji młodych, równoległej do Stronnictwa Narodowego. Miała być wzorowana na Obozie Wielkiej Polski. Zażądano również zmian na stanowiskach kierowniczych w Stronnictwie Narodowym. Dmowski nie był pewny siły młodych i nie chciał im dać szerszego pola do popisu, pamiętając o zdelegalizowaniu poprzedniego Obozu. Udzielił młodym wymijającej odpowiedzi, a jednocześnie powołał komisję, która miała się dowiedzieć, dlaczego powstał konflikt w strukturach Stronnictwa Narodowego. W skład tej komisji weszli Mieczysław Trajdos, Stefan Sacha oraz Mieczysław Jakubowski. Młodzi nie tracili na impecie. Na konferencji SN, która miała miejsce w dn. 24 marca 1934 roku przełała się czara goryczy. Mosdorf wygłosił przemówienie, które precyzowało rozbieżności między frakcjami oraz dokonał krytyki starych. W odpowiedzi Tadeusz Bielecki odwołał Prószyńskiego z dn. 31 marca oraz zakazał prenumerowania Sztafety wszystkim członkom Stronnictwa Narodowego. Ponadto, ze struktur Stronnictwa Narodowego zostali usunięci Jan Mosdorf oraz Henryk Rossman. W styczniu 1934 roku przewodnictwo Sekcji Młodych SN objął radykał Mieczysław Prószyński. Było to przejaw siły młodych. Dwa miesiące później nowo wybrany przewodniczący utworzył sobie lojalne kierownictwo SM¹⁷⁴.

W dn. 9 kwietnia 1934 roku Mieczysław Prószyński zapowiedział powstanie organizacji młodych, niezależnej od Stronnictwa Narodowego. W obliczu bierności Romana Dmowskiego w dn. 13 kwietnia Jan Jodzewicz zapowiedział ogłoszenie deklaracji Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR). Dzień później ogłoszono deklarację ideową Obozu. Miało to miejsce w stołowie Politechniki Warszawskiej, która była bastionem młodych narodowców. Istotny wydaje się fakt, że wielu członków ONR nie sygnowało wspomnianego dokumentu. Wynikało to z faktu, ich przynależności do takich organizacji, które uniemożliwiały im oficjalną działalność polityczną. Początkowo ONR liczył około 2 tysięcy członków. W Poznaniu przyłączyło się

¹⁷⁴ W skład tej delegacji weszli: Jan Jodzewicz, Jan Mosdorf, Jan Tłuchowski. W skład tego kierownictwa weszli m. in.: Tadeusz Bielecki, Antoni Malatyński, Aleksander Demidowicz-Demidecki, Ludwik Domański. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 65-66, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 178, por. J. Terej, *Idee...*, s. 140, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 215-218, por. J. Misztal, dz. cyt., s. 257-258, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 262-263, por. M. Bechta, *...między...*, s. 55-57, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 39-41, por. M. Szymaniak, dz. cyt., s. 47, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 13-16, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 286-287.

Stronnictwo Wielkiej Polski (SWP). Szybko jednak okazało się, że środowisko akademickie dostarczyło kolejne 5 tysięcy członków. Doszło nawet do przejścia członków Związku Strzeleckiego wraz z komendantem. Miało to miejsce w powiecie rawsko-mazowieckim. W pewnym momencie zatrzymano tymczasowo zapisy, gdyż chętni byli nieprzygotowani ideowo. Należy jednak podkreślić, że większość ludzi ze zdelegalizowanego OWP pozostała członkami SN. Do ONR wstępowali głównie młodzi radykałowie oraz studenci¹⁷⁵.

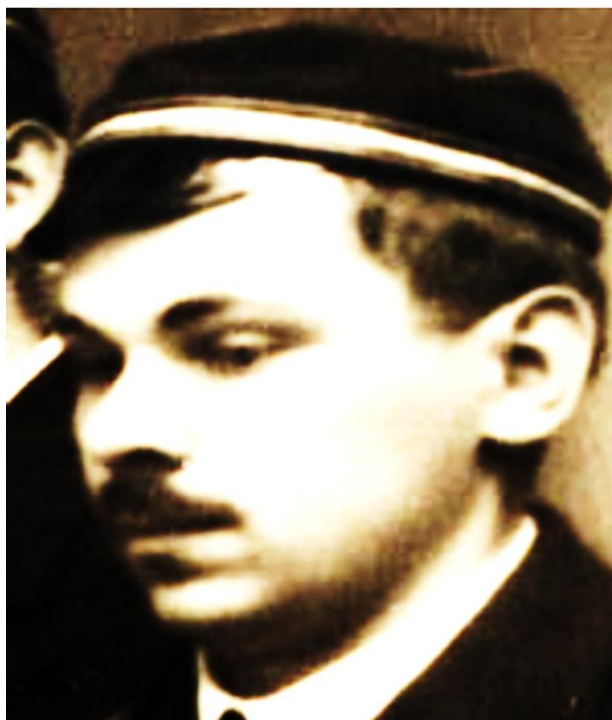


Rys. 1.3. Ramię i miecz – Falanga. Symbol Obozu Narodowo-Radykalnego,
Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Ob%C3%B3z_Narodowo-Radykalny#/media/File:Green_flag_with_symbol_of_falanga.svg, [dostęp w dn. 2019.01.19].

Deklaracja napisana została przez Jana Mosdorfa i była synergia kilku innych projektów. Składnikami koncepcyjnymi były deklaracja napisana przez Mosdorfa oraz kontr-deklaracje zaproponowane przez Bolesława Piaseckiego, Mariana Reutta, Olgierda Szpakowskiego oraz Wojciecha Wasiutyńskiego. Według członka ONR Adama Wilczyńskiego, ideolodzy Obozu poszukiwali optymalnego rozwiązania między

¹⁷⁵ Członkowie-założyciele ONR: Władysław Dowbor, Tadeusz Gluziński, Jan Jodziewicz, Jan Mosdorf, Mieczysław Prószyński, Tadeusz Todtleben, Wojciech Zaleski, Jerzy Czerwiński. Działacze którzy nie mogli złożyć podpisu: Antoni Goerne, Bogdan Deryng, Aleksander Heinrich, Mieczysław Harusewicz, Witold Kozłowski, Henryk Rossman. Dzień później deklaracja została opublikowana w dodatku nadzwyczajnym Sztafety nr 13/34 – W. Muszyński, *Duch...*, s. 66-67, por. M. J. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 177-178, B. Grott, dz. cyt., s. 181-184, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 54-55, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 220-222 i 238, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 13-14, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 14-16, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 286-287.

obłędem totalitaryzmów a systemami kapitalistycznymi obecnymi na zachodzie. Członkowie ONR zakładali, że rolą państwa była obrona narodu przed wszelkimi zagrożeniami oraz zorganizowanie go w konkretne struktury. Ówczesny ustrój polityczny uznano za niesprawiedliwy. Nadrzędna rolę w państwie mieli pełnić Polacy. Mieli być gospodarzami we własnym państwie. Warto zwrócić uwagę na zadeklarowanie odzyskania ziem, na których mieszkali i dominowali Polacy. Wojsko miało być ostoją polskości i miejscem wychowania w duchu obywatelskim. Naród miał zostać zorganizowany we wspomnianą wcześniej Organizację Polityczną Narodu, która miała być zmilitaryzowana. W zakresie mniejszości narodowych ONR proponował nadanie praw obywatelskich wszystkim mniejszością asymilującym się. Z założenia mieli być to Białorusini oraz Litwini. Za niezdolnych do asymilacji uznano Niemców, Ukraińców oraz Żydów. Kwestię ludności nieasymilującej się proponowano rozwiązać w taki sposób, że do czasu opuszczenia państwa polskiego, mniejszości te otrzymałyby status przynależnych¹⁷⁶.



Fot. 1.16. Michał Howorka,

Źródło: Archiwum Korporacyjne i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich,
<http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/poznan/k-masovia/>,
[dostęp w dn. 2019.01.19].

¹⁷⁶ B. Grott, dz. cyt., s. 183-185, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 68, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 223, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 40-41, por. M. Szymaniak, dz. cyt., s. 47, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 12-13, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 13-16, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 286-288, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 48-50, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 262-263, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 151-152, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67-68, por. T. Gluziński, *Odrodzenie idealizmu politycznego*, Białą Podlaską 2007, s. 29-30.

W kwestiach ekonomicznych ONR dojrzywał w dobie kryzysu gospodarczego oraz nowopowstałych koncepcji rynkowych z USA i wzrostowi gospodarczemu w ZSRR, wynikającego z etatyzmu. Za najważniejszą wartość w gospodarce uznano własność prywatną. Wzrost gospodarczy miał zostać oparty na małych i średnich firmach. Państwo miało mieć ścisły nadzór nad rynkiem. Nacjonalizacji miały ulec największe przedsiębiorstwa o obcym kapitale. Ponadto, chciano doprowadzić do kontroli państwa nad leśnictwem, przemysłem ciężkim oraz gałęzią energetyczną. Pod uwagę brano również nacjonalizację części sektora bankowego. W kwestiach socjalno-bytowych państwo miało zagwarantować minimum niezbędne do egzystencji¹⁷⁷.

Roman Dmowski w ONR nie cieszył się dużą popularnością. Niektórzy z członków organizacji krytykowali go w kuluarach. Oczekiwali od niego, że zostanie ich wodzem. Tymczasem on uprawiał swoją mentorską działalność. Poprzez opór wszelkim tendencjom faszystycznym, sympatia młodych do jego osoby znacznie zmalała. Należy dodać również, że Dmowski nie chciał dopuścić do usamodzielnienia się radykałów. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że w dużej mierze na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych to dzięki nim podporządkował sobie starych. Być może wobec młodych miał inną, dziejową koncepcję. Za kulisami jednak dokonywał krytyki ONR. Sanacja z kolei liczyła, że powstanie ONR doprowadzi do osłabienia całego ruchu narodowego. Wielu publicystów obserwowało reakcję polskiej sceny politycznej na powstanie partii młodych radykałów. W redakcji „Głosu Narodu” uznano, że było to efektem pogłębiającego się załamania sceny politycznej. Na łamach „Głosu Warszawskiego” ironizowano na temat programu radykalnego. Natomiast pozytywne wydźwięk miały reakcje „Kurier Porannego” oraz „Myśli Narodowej”, który polegał na propozycji zaproszenia radykałów do rozmów¹⁷⁸.

Na czele Obozu Narodowo-Radykalnego stanął Jan Mosdorf, który cieszył się dużym autorytetem. Kierował on początkowo Komitetem Organizacyjnym, którego celem było utworzenie struktur terenowych. W skład Komitetu weszło kilku znaczących działaczy ruchu narodowego. Zarządzał nim Wydział Wykonawczy. Znajdowały się w nim cztery referaty: organizacyjny, propagandowy, finansowy oraz ogólny. W Warszawie władzę sprawował Wydział Stołeczny. Na jego czele stanął Mieczysław

¹⁷⁷ W. Muszyński, *Duch...*, s. 69, por. A. Friszke, dz. cyt., s.287, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 12-14, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 269, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67-68.

¹⁷⁸ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 46-50, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 70, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 219-229.

Prószyński, a jego komórka składała się z odrębnych grup taki jak: akademicka, żeńska oraz robotnicza. Szeroką autonomią cieszył się Oddział Akademicki, któremu przewodził Bolesław Piasecki¹⁷⁹.

W ONR już na początku wykrystalizowały się dwie frakcje. Pierwsza skupiona była wokół Henryka Rossmana. Wywodziła się ona ze środowiska publikującego w NRKWM. Drugą frakcją byli ludzie skupieni wokół Bolesława Piaseckiego. Wodzem stał się początkowo Jan Mosdorf, jednak z czasem jego funkcja ograniczyła się do pozostania łącznikiem między frakcjami. Dynamiczny rozwój ONR i częste manifestacje, w czasie których łamano prawo oraz głoszenie radykalnych haseł przysporzyły mu dużą popularność. Rząd sanacyjny obawiał się powrotu organizacji na wzór OWP. Nie chciano doprowadzić do otoczenia się narodowców nimbem walki męczeńskiej, co mogłoby przysporzyć im dodatkowej popularności¹⁸⁰.

Rzeczywiste kierownictwo ONR było sprawowane przez tajną Organizację Polską (OP). Została ona utworzona na bazie grupy Zet, która odseparowała się od Straży Narodowej po secesji w Stronnictwie Narodowym. OP miała charakter hierarchiczny i składała się z czterech poziomów wtajemniczenia. Poziomy te nadawały członkom odpowiednie prerogatywy kierownicze. Działacze niższych struktur nie wiedzieli o istnieniu wyższych. Awans był możliwy poprzez akceptację w tajnym głosowaniu. Awansowany musiał złożyć przysięgę, w której zobowiązywał się m. in. do strzeżenia tajemnicy nt. organizacji. Najniższym szczeblem była Sekcja – S. Kolejną był Czarniecki, zwany również Zakonem Czarnieckiego – C. Następnym ze szczebli był Zakon Narodowy – Z. Ostatnim był Komitet Polityczny zwany również Konfederacją dla Obrony Narodu Polskiego – A. Na poziomie A co roku wybierano zarząd. Od 1934 roku na czele zarządu stawał Henryk Rossman¹⁸¹.

¹⁷⁹ Należeli do tej grupy: Władysław Dowbor, Tadeusz Gluziński, Jan Jodzewicz, Mieczysław Prószyński, Tadeusz Todtleben, Wojciech Zaleski, Jerzy Czerwiński. Do Wydziału należeli: Mieczysław Prószyński, Maria Rzętkowska, Lucjan Kozakiewicz, Bolesław Piasecki, Aleksander Gozdowski, Edward Kemnitz, Stanisław Hyżewicz – W. Muszyński, *Duch...*, s. 72, K. Kawęcki, dz. cyt., s. 53, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 238.

¹⁸⁰ B. Grott, dz. cyt., s. 184-185.

¹⁸¹ Fakt utworzenia w Obozie Narodowo-Radykalnym jakim była Organizacja Polska, poskutkowało zapisem akronimu tej formacji w formie ONR (OP). Oznacza to, że Obóz Narodowo-Radykalny był uzależniony od tajnego, wewnętrznego kierownictwa jakim była Organizacja Polska. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 73, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 50-52, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 184-185, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 217, por. L. Kulińska, M. Orłowski, R. Sierchuła, *Narodowcy. Myśl polityczna i społeczna obozu narodowego w Polsce w latach 1944-1947*, Warszawa – Kraków 2001, s. 133-134, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 40-41.



Fot. 1.17. Henryk Rossman,

Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Henryk_Rossmann#/media/File:Henryk_Rossmann.jpg, [dostęp w dn. 2019.01.19].

Członkiem OP mógł zostać każdy Polak, który miał ukończone osiemnaście lat, identyfikował się z programem budowy Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, reprezentował nastawienie idealistyczne i miał nieposzlakowaną opinię. Kandydat nie musiał być katolikiem. Nie było również cenzusu majątkowego. Członkostwo było potwierdzane poprzez trzykrotne głosowanie danego szczebla, a kandydatura zgłaszana była przez trzech członków OP. Na poziomie C wykształcił podział terytorialny OP. W każdym regionie był tylko jeden element organizacyjny. Kierownikami ich byli

członkowie szczebla Z. Zatem Zakon Czarnieckiego był elementem kierowniczym i kontrolnym organów terenowych, szczebli S i C. Zakon miał walne zjazdy w okresie dwuletnim, na których wybierano Komitet Wykonawczy. Składał się on z siedmiu osób, które kierowały i nadzorowały poszczególnymi strukturami organizacyjnymi. Te z kolei były podzielone m. in. według stratyfikacji społecznej. Do 1936 roku nosiły nazwę teren, a następnie zmieniona ją na pion. Do struktur tych należały: akademicka, robotnicza, organizacji zawodowych, prowincjonalna oraz Związek Polski (ZP). Ten ostatni był polską federacją kupiecką, która dbała o rodzimych handlarzy i przeciwdziałała monopolizacji rynku ze strony mniejszości judaistycznej¹⁸².

Całością przewodził poziom A, z którego wyłaniano Komitet Polityczny. W skład Komitetu wchodziło trzech corocznie wybieranych członków sekcji A. Członkami tego poziomu byli: Antoni Goerne, Mieczysław Harusiewicz, Jan Korolec, Witold Kozłowski, Wiktor Martini, Tadeusz Salski, Włodzimierz Sylwestrowicz oraz Tadeusz Todtleben. Było to ściśle kierownictwo Organizacji Polskiej, a zatem i Obozu Narodowo-Radykalnego¹⁸³.

Istotną informację stanowi fakt notorycznego dezawuowania i pomijania w OP sympatyków Piaseckiego. Ci, którzy znaleźli się w OP nie wyszli poza Sekcję. Piasecki miał wielu zwolenników, którzy stanowili silną frakcję w ONR. Z czasem nazywani byli bepistami. Radykalne skrzydło ONR miało dostęp do tzw. lumpenproletariatu akademickiego, który został skupiony w organizacji akademickiej założonej przez Bolesława Piaseckiego. Organizacja ta nosiła nazwę Uczelnie Różne. Zjednała osoby które były niewyrobione politycznie oraz były w gotowości do udziału we wszelkich bójkach i agitacjach politycznych. Jednak szybko okazało się, że Piaseckiemu potrzebne były zdyscyplinowane i ideowe struktury. W ten sposób rozpoczął się proces formowania bojówek o utajnionym charakterze, które miały być wyspecjalizowane w ulicznych bójkach politycznych. Pierwszym ich kierownikiem został Andrzej Kułakowski¹⁸⁴.

¹⁸² W. Muszyński, *Duch...*, s. 111, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 133-134.

¹⁸³ Z. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982, s. 26, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 133-134.

¹⁸⁴ Nazwa pochodziła od inicjałów lidera (B.P. – Bolesław Piasecki). - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 184-185, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 73, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 14-15.

O co walczy O. N. R.?

Obóz Narodowo-Radykalny walczy o władzę dla Narodu przez:

1. odsunięcie od władzy sanacji drogą rewolucji i ukaranie jej przywódców za zbrodnie i krzywdy narodu.
2. Pozbawienie żydów wszelkich praw publicznych.
3. Dopuszczenie do wspólnoty narodowej ludności kresowej.
4. Oddanie władzy w państwie powszechnej i hierarchicznej organizacji narodu, jednoczącej wszystkich świadomych Polaków.
5. Podporządkowanie ludzi sprawujących władzę surowszym prawom i ograniczeniom majątkowym.
6. Wychowanie przyszłych pokoleń w Wierze Katolickiej, w służbie Narodu, w pogodowie wojskowym, w zasadach sprawiedliwości społecznej.

Obóz Narodowo-Radykalny walczy o pracę dla Polaków przez:

1. Wywłaszczenie wszelkich majątków żydowskich i rozdzielenie ich dóbr i warsztatów między Polaków.
2. Wywłaszczenie kapitalistów obcych i zamienienie ich dóbr i zakładów na dobra narodowe.
3. Wywłaszczenie wielkich majątków (latyfundiów) ziemskich i parcelacja ich między chłopów polskich.
4. Wywłaszczenie kapitału anonimowego.
5. Planową likwidację bezrobocia drogą tworzenia:
 - A. Samodzielnych warsztatów pracy.
 - B. Spółdzielczości wiejskiej.
 - C. Wielkich robót publicznych za pieniądze skonfiskowane żydom, obcym kapitalistom, wzięte marnotrawionych obecnie ubezpieczeń społecznych z oszczędzone na zmniejszeniu budżetów Państwa i samorządów.

Fot. 1.18. Broszura „O co walczy O.N.R.?”

Źródło: M. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. Muszyński, „Polska dla Polaków! Kim są i byli polscy narodowcy”, Poznań 2015, s. 181.

W okresie legalnej działalności Mosdorf usiłował zwiększyć liczebność członków ONR. Jednak okazało się, że niewielu członków Sekcji Młodych SN zgodziło się na członkostwo. Nie chodziło w tym wypadku tylko o sympatie polityczne. W opisywanym okresie rozpisywane były wybory samorządowe. Transfer z SN do ONR wiązać się mógł z likwidacją list wyborczych, co doprowadziłoby do kompromitacji Stronnictwa Narodowego. Zatem koniunktura do pozyskiwania kolegów będących w opozycji do starych, nie była dobra. Skutkowało to w początkowym okresie zdobyciem silnej pozycji politycznej jedynie w stolicy. Sukcesy i dynamizm ONR

w mazowieckim były bardzo wymierne. Już w ciągu dwóch miesięcy założono 65 lokalnych kół radykalnych. Zrzeszono 2,5 tys. członków¹⁸⁵.

W Wielkopolsce kierownikiem Dzielnicy Zachodniej ONR został Michał Howorka. Do momentu delegalizacji grupa skupiała dziewięć kół oraz około dwudziestu ogniw terenowych. Łącznie w Wielkopolsce w okresie legalnej działalności zrzeszonych było ponad tysiąc członków. Większość struktur i członków wywodziło się ze Stronnictwa Wielkiej Polski, które wstąpiło do ONR w dn. 3 maja 1934 roku. W pozostałych częściach kraju poparcie dla ONR i entuzjastyczne wstępowanie w szeregi było znikome. Po pewnym czasie Howorka przeszedł do Związku Młodych Narodowców wraz ze 170 poznańskimi członkami ONR. W Wilnie liderem kilkudziesięcioosobowej grupy był Tadeusz Goniewicz. Ludzie Ci odłączyli się od tamtejszej Młodzieży Wszechpolskiej. Podobnie miała się rzecz w Lublinie, gdzie liderem był Franciszek Stoch. W Łodzi istniała grupa pod przewodnictwem Mariana Kurażyra, która odłączyła się od ZMN. Natomiast w Krakowie liderem był Bolesław Świdorski, jednak jego grupa była marginalna, podobnie jak to było na Pomorzu oraz Śląsku. W Kaliszu do ONR wstąpili secesjoniści ze Stronnictwa Narodowego, jednakże koło to funkcjonowało jedynie do momentu delegalizacji partii radykałów¹⁸⁶.

Obóz Narodowo-Radykalny przybierał na sile oraz zintensyfikował swoje działania. Publikowano hasła polityczne i ideologiczne w periodykach, jak np. „Sztafeta”. Nasiliły się hasła antysemickie i antynazistowskie. Krytykowano pogański charakter nazizmu oraz nawoływano do opuszczenia Polski mniejszości niemieckiej oraz żydowskiej. Podkreślano niezależność partyjną i programową Obozu Narodowo-Radykalnego. Oficjalnie odżegnywano się od konotacji z włoskim faszyzmem oraz niemieckim narodowym socjalizmem. Krytykowano rząd, sanacje oraz komunistów. Nie zabrakło również negatywnej oceny działalności Stronnictwa Narodowego. Dokonywano krytyki głównych idei epoki, czyli kapitalizmu oraz komunizmu. Analogicznym pismem w Poznaniu był „Szczerbiec”. Oprócz treści zbliżonych do tych zwartych w „Sztafecie”, na łamach „Szczerbca” poruszano kwestie bezpieczeństwa Polski oraz wpływu na nie domniemanych zmian na polskiej granicy

¹⁸⁵ W. Muszyński, *Duch...*, s. 75, por. B. Grott, dz. cyt., s. 184, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 240-241.

¹⁸⁶ Pomniejsze organizacje narodowe które wyraziły chęć dołączenia do ONR: Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza (NSPR) i Polska Partia Narodowych Socjalistów (PPNS) - W. Muszyński, *Duch...*, s. 75-76, por. K. Kawęcki, dz. cyt. s. 55-59 i 76, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 237-243, por. M. Bechta, *...między...*, s. 56-57, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 15-17, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 48-49.

zachodniej. Proponowano przesunięcie jej na linię Odry i Nysy Łużyckiej. Władze utrudniały kolportaż pism oenerowskich. W takiej sytuacji radykałowie robili wszystko, aby uniknąć represji. Dochodziło do częstych ucieczek kolporterów przed Policją Państwową bądź kradzieży konfiskaty. Wierząc, że działali w słusznej sprawie, walka z represjami otoczona była przez młodych aurą przygody. Nasiliły się starcia z młodzieżówką komunistyczną oraz sanacyjnym Legionem Młodych. Do demonstracji siły doszło w dn. 3 maja 1934 roku. Wówczas w Warszawie ONR zorganizował wielką defiladę, w której wzięło 2,5 tysiąca członków. Honory odbierali Bolesław Piasecki oraz Mieczysław Prószyński¹⁸⁷.

Wykładniczy przyrost członków wzbudzał poważne obawy władz sanacyjnych. Bojówki PPS porozumiały się z bojówkami judaistycznej organizacji *Bund*. Oficjalnie nawoływano do atakowania samotnie będących na ulicy członków ONR oraz ich lokali na terenie Warszawy. Atakowano kolporterów „Sztafety”. Co więcej, zorganizowano specjalną akcję pod nazwą Antyoenerowski Komitet Akcji Socjalistycznej (AKAS). Kierownictwo ONR w obliczu zapowiedzi delegalizowania organizacji biorących udział w burdach ulicznych wydanym przez władze, podjęły decyzje o wprowadzeniu zakazu udziału w takich zdarzeniach. Jednak lewica eskalowała konflikt¹⁸⁸.

W maju w Rogoźnie pobito ze śmiertelnym skutkiem Edwarda Bosackiego. W Warszawie żydowscy bokserzy klubu „Makabi” oraz członkowie rewizjonistyczno-syjonistycznego Betaru pobili Mariana Krawczyńskiego. Miesiąc później zaatakowano lokal radykałów z użyciem broni palnej w Piasecznie. Ranne zostały dwie osoby. Żydzi wystosowali prośbę do kardynała Aleksandra Kakowskiego o potępienie działalności ONR, która według rabinów miała być niezgodna z wiarą i wartościami katolickimi. W odpowiedzi duchowny odzęgnął się od wątków politycznych, potępił eskalację przemocy oraz odpowiedział, że to Żydzi dopuszczali się ataków na wiarę chrześcijańską¹⁸⁹.

¹⁸⁷ W. Muszyński, *Duch...*, s. 78-80, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 63-65, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 231 i 278, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 134-135, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 138-140 i 187-189, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 40-41, por. M. Szymaniak, dz. cyt., s. 47, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 266-267.

¹⁸⁸ W. Muszyński, *Duch...*, s. 81-82, por. B. Grott, dz. cyt., s. 185, M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 183, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 69, por. J. Terej, *Idee...*, s. 144-145, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 251-253.

¹⁸⁹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 81-82, por. B. Grott, dz. cyt., s. 185, M. J. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 183, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 69, por. J. Terej, *Idee...*, s. 144-145, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 251-253.

W odniesieniu do działalności bojówkarskiej ONR należy zwrócić uwagę na dwa czynniki. Pierwszym z nich jest fakt, iż zarówno w ówczesnej Europie jak i w Polsce pogłos polityczny zdobywało się poprzez urządzenie manifestacji zmilitaryzowanych grup, którymi były bojówki. Często przeradzały się one w burdy, które przysparzały wzmocnienie echa politycznego. Niejednokrotnie okazywało się, że starcia bojówek były celowo aranżowane, aby właśnie uzyskać taki rozgłos. Ze statystyki Policji Państwowej wynika, że w drugiej połowie lat trzydziestych udział ONR w negatywnych zdarzeniach był marginalny i mieścił się w kilku procentach w skali kraju. Drugim z czynników jest fakt, że w ONR istniały dwie frakcje. Pierwszą byli bardziej wpływowi rossmanowcy, którzy jednak usiłowali swoją działalność uwydatnić akcjami ulotkowymi, pokojowymi manifestacjami oraz kolportażem pism i spotkaniami w lokalach. Była to frakcja inteligencka. Brali udział w starciach, jednak nie były one ich ulubionym środkiem taktycznym. Uznawano burdy uliczne za ostateczność. Odwrotnie miała się sytuacja z bepistami, którzy już okresie legalnej działalności tworzyli bojówki. Cel ich istnienia był jasny¹⁹⁰.

Wobec ONR władza sanacyjna powzięła zdecydowane kroki. Decyzją ministerialną w dn. 10 lipca 1934 roku ONR został rozwiązany. Oficjalna retoryka sprowadzała się do udziału w zamachu na ministra Bronisława Pierackiego. W rzeczywistości obawy budził szybki rozrost struktur partyjnych oraz dynamizm działania, będący często na granicy prawa. Udział w zamachu miał być motywowany faktem, że Jan Mosdorf rozmawiał z ministrem Pierackim na temat zniesienia zakazu druku „Sztafety”. Uzyskał zbywającą odpowiedź. Rozmowa miała miejsce o godzinie 13-stej, a polityk został zastrzelony dwie godziny później. Wielu liderów Obozu zostało uwięzionych w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Miało to miejsce w dn. 15 czerwca 1934 roku. Uniknął jej Jan Mosdorf, jednak koledzy długo pamiętali mu to jako przejaw tchórzostwa. Rzeczywistą odpowiedzialność za śmierć ministra Pierackiego ponosiła Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)¹⁹¹.

¹⁹⁰ W. Muszyński, *Duch...*, s. 81-82, por. B. Grott, dz. cyt., s. 185, M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 183, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 69, por. J. Terej, *Idee...*, s. 144-145, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 251-253, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 176-177, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 263.

¹⁹¹ Do tej grupy osób można zaliczyć: Edwarda Andrzejewskiego, Edmunda Budniaka, Zygmunta Dziarmagę, Jana Jodzewicza, Edwarda Kemnitza, Bolesława Piaseckiego, Mieczysława Prószyńskiego, Henryka Rossmana, Włodzimierza Sznarbachowskiego, Bolesława Świdorskiego. – W. Muszyński, *Duch...*, s. 81-82, por. B. Grott, dz. cyt., s. 185, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 183, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 60-61 i 68-69, por. J. Terej, *Idee...*, s. 144-145, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 251-253, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 40-41, por. M. Szymaniak, dz. cyt., s. 47-48,

W Berezie narodowców spotykały szykany, przemoc w postaci bicia oraz poniżenia. Więźniowie pracowali od 8 do 10 godzin dziennie. Obóz miał charakter zmilitaryzowany. Przemieszczano się biegiem. Często były zbiórki oraz apele. Noszono jednakowe ubrania, a na rękawach mieli indywidualne numery. Kary odbywane z reguły były kilkumiesięczne, lecz zdarzały się również dłuższe. Recydywiści, którzy powrócili do działalności w ONR, ponowne kary odbywali również w Berezie. Komendantem obozu był płk Wacław Kostek-Biernacki. Rywalizacja między rossmanowcami a bepistami nastąpiła nawet w obozie. Rossman i Piasecki wygłaszali referaty i prowadzili dyskusje, aby w celach więziennych przyciągnąć do siebie zwolenników. Kolejne tępnięcia w ONR następowały. W tym czasie Mosdorf się ukrywał, co potęgowało jego zniesławienie w środowisku¹⁹².

Według ówczesnego katolickiego publicyisty, księdza Mariana Wiśniewskiego, Obóz Narodowo-Radykalny został zdelegalizowany po decyzji tajnej konferencji finansistów polskich, która miała odbyć się we Francji. Taka opinia była forowana w propagandzie narodowej na łamach periodyku „*ProChristo*”. Jednak powodem, dla którego ONR miał zostać zdelegalizowany, było oficjalne opowiedzenie się za Kościołem Katolickim¹⁹³.

W maju 1934 roku doszło do strajków robotniczych w warszawskiej fabryce Perkun. Pismo „Sztafeta” zorganizowało akcję solidarnościową z robotnikami. Próbowano pozyskać elektorat robotniczy. Podkreślano semicki wątek kryzysu ekonomicznego w Polsce. Poprzez akcje ulotkowe wmawiano Polakom, że toczy się krwawy konflikt między mniejszością semicką a masami robotniczymi. Słowa w ulotkach w dosłownej interpretacji nawoływały do pogromów. Sytuacja taka była karygodna. Trudno określić kto był odpowiedzialny za redagowanie ulotek. Podobnie nie można jednoznacznie wskazać, że autorzy pochodzili z kręgu rossmanowców bądź bepistów. Można domniemać, że byli to wówczas zwolennicy Bolesława Piaseckiego. To w ONR on przejawiał postawę maksymalistyczną i nawoływał do zamachów

por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 287-288 i 307-308, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 49-50, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 239-240, por. A. Czubiński, *Historia Polskie XX wieku...*, s. 149-150.

¹⁹² S. Rudnicki, dz. cyt., s. 261-262, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 72-73, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 40-41, por. M. Szymaniak, dz. cyt., s. 47, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 133-134, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 287-288 i 307-308, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 49-50, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 239-240, por. A. Czubiński, *Historia Polskie XX wieku...*, s. 149-150, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 243-244, por. W. Kemnitz, *Wspomnienia z pracy politycznej i społecznej w latach 1923-1956*, Londyn 1983, s. 17-18.

¹⁹³ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 74, por. M. Wiśniewski, *Z odcinka żydowsko-masońskiego*, w: *ProChristo* nr 10 z 1934, s. 774-777, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=317893>, [dostęp w dniu 2017.02.07].

terrorystycznych. W podobny sposób próbowano pozyskać elektorat na przeciwniku komunistycznym i socjalistycznym¹⁹⁴.

Tuż po delegalizacji widocznym było kolejne pęknięcie w monolocie narodowców. Okazało się, że frakcja bepiстів nie zgadzała się z wieloma postulatami ekonomicznymi oraz z elementami organizacyjnymi panującymi w ONR. Piaseckiemu nie odpowiadał fakt, że istniało tajne kierownictwo, którym była Organizacja Polska. Nie był w niej dostatecznie uwzględniony. Wierzył, że jego frakcja była na tyle silna, aby brać większy udział w kluczowych decyzjach. Piasecki miał ambicje wodzowskie. Chciał samodzielnie stać na czele partii politycznej. W kwestiach ekonomicznych Piasecki uważał, że polska gospodarka powinna być centralnie sterowana, a ludność miała być zorganizowana w zmilitaryzowaną organizację narodu. W 1935 roku uniezależniła się frakcja Piaseckiego, która przyjęła nazwę Ruch Narodowo-Radykalny „Falanga” (bepiści, falangiści, RNR, Falanga). Nazwa pochodziła od nazwy pisma, na łamach którego publikowano treści ideowe. Natomiast część ONR, która pozostała, przyjęła nazwę ONR „Sztafeta”, a następnie ONR „ABC” (ONR (Sztafeta), ONR (ABC), ONR (OP), rossmanowcy), od pisma które wykupiono w 1936 roku. Zatem z Obozu Narodowo-Radykalnego wykształciły się dwie organizacje radykalne, które działały w sposób nielegalny niezależnie od siebie¹⁹⁵.

1.4.2. Nielegalna działalność Obozu Narodowo-Radykalnego „ABC”.

Po delegalizacji działacze Obozu Narodowo-Radykalnego przeszli do działalności zakonspirowanej. W tej sytuacji zarówno ONR jak i tajna OP działały w podziemiu. W tych okolicznościach ONR niejako „oficjalnie” był utajniony, a OP była dodatkowo tajna przed ONR. Zasadniczy stosunek tych organizacji się nie zmienił. Organizacja Polska była elitarnym tajnym kierownictwem o kilkustopniowym charakterze. Natomiast emanacją zewnętrzną i zarazem organizacją masową był

¹⁹⁴ S. Rudnicki, dz. cyt., s. 244 i 249.

¹⁹⁵ Z relacji Zygmunta Przetakiewicza wynika, że bepiści przyjęli od razu nomenklaturę wobec swojego ugrupowania w postaci Ruch Narodowo-Radykalny „Falanga”. - Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 14-15, por. K. Kawęcki, dz. cyt., str. 80-81, por. B. Grott, dz. cyt., s. 185, por. J. Terej, *Idee...*, s. 148-149, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 275, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 283 i 294, por. M. Bechta, *...między...*, s. 56-57 i 61-62, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 41-42, por. M. Szymaniak, dz. cyt., s. 47, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 133-134, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 287-288, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 262-263, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 151-152, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67-68, por. *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944-1956 Warszawa – 1964 rok*, Lublin 1993, s. 98-99.

z założenia ONR. To właśnie w nim znajdowało się wielu działaczy o różnym pochodzeniu. Członkami Obozu byli nie tylko katolicy, ale również ewangelicy, a nawet polscy Tatarzy, którzy byli muzułmanami. Na kanwie działalności w ONR dokonywała się selekcja członków. Byli oni poddawani próbom związanym z akcjami ulotkowymi, manifestacjami i w działalność bojówkarskiej. Ci, którzy się sprawdzili mieli szansę na nobilitację i członkostwo w OP. Natomiast ci, którym działalność konspiracyjna nie przypadła do gustu, bądź nie mieli do niej predyspozycji - odpadali¹⁹⁶.

Po rozpadzie Obozu Narodowo-Radykalnego na rossmanowców i bepistów, u tych pierwszych została zmieniona forma sprawowania władzy. Po pewnym czasie odsunięto Jana Mosdorfa, który usiłował przewodzić ONR samodzielnie. Powołano kolegialne, trójosobowe kierownictwo, które wybierane było okresowo. Znajdowali się w nim Henryk Rossman, Jan Jodzewicz i Tadeusz Gluziński. W kolejnych latach działalności na czele Obozu stał Komitet Narodowy, który był rozpracowywany przez Policję Państwową. W pewnym stopniu podwójna konspiracja odniosła sukces. Uwaga policji skupiła się na emanacji, a nie na zasadniczym kierownictwie. Wielu poprzednich członków ONR było w składzie tego organu kierowniczego, jednocześnie będąc członkami OP. W Warszawie przewodniczącym ONR został Józef Korycki, a w składzie zarządu znalazło się wielu członków legalnie działającego Obozu. W 1936 roku Korycki został aresztowany, co doprowadziło do odejścia z ONR Jerzego Kurcysza, Wincentego Mianowskiego, Wojciecha Zaleskiego i Stefana Mazurowskiego. Przewodniczącym został w stolicy Janusz Nowicki¹⁹⁷.

Po serii aresztowań działaczy ONR (OP), u sterów ponownie lecz chwilowo stanął Jan Mosdorf. Okazało się jednak, że miał wielu przeciwników. Dążył on do zastąpienia kolegialnie wybieranego kierownictwa przez jednoosobowe przywództwo. Zarzucano mu brak umiejętności radzenia sobie z przewodzeniem organizacji. Po odsunięciu od kierownictwa związał się ze Stanisławem Piaseckim i publikował

¹⁹⁶ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 184, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 109-113.

¹⁹⁷ Do Komitetu Narodowego należeli: Wincenty Mianowski, Aleksander Heinrich, Wiktor Martini, Jerzy Kurcysz, Witold Rościszewski, Henryk Rossman, Jan Jodzewicz. Do zarządu stołecznego należeli: Józef Mazurowski, Edward Kemnitz, Jerzy Zański, Wiktor Martini i Tadeusz Todtleben. Po objęciu przewodnictwa przez Nowickiego w składzie zarządu znaleźli się: Henryk Rossman, Jan Jodzewicz, Edward Kemnitz, Witold Vogel – W. Muszyński, *Duch...*, s. 109, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 141-142, por. J. Terej, *Idee...*, s. 170, por. E. Kemnitz, dz. cyt., s. 22-23.

w „Prosto z Mostu”. Jego testament polityczny został zawarty w pozycji „Wczoraj i dziś”¹⁹⁸.



Fot. 1.19. Doktor Tadeusz Gluziński,
*Źródło: Prawy.pl, <https://prawy.pl/976-tadeusz-gluzinski-czyli-henryk-rolicki/>,
[dostęp w dn. 2019.01.20].*

Program polityczny ONR (OP) w opisywanym okresie czerpał z deklaracji ONR jak i również spuścizny całego ruchu narodowego. Po sformowaniu grupy rossmanowców, program polityczny stale ewoluował. Od rozpadu zasadniczego Obozu Narodowo-Radykalnego nie pojawiła się żadna jednoznaczna deklaracja ideowa o charakterze założycielskim, jak to było w kwietniu 1934 roku. Poglądy były stale publikowane w prasie o charakterze społeczno-kulturalnym. Prasa ta była wydawana w sposób legalny oraz nielegalny. Dopiero w późniejszym okresie próbowano

¹⁹⁸ K. Kawęcki, dz. cyt., str. 80-81, por. J. Terej, *Idee...*, s. 148.

podsumować dorobek ideowy ONR (OP). Jedną z takich prób była publikacja Jana Korolca pt. „Ustrój polityczny narodu”¹⁹⁹.

Oenerowcy spod egidy „ABC” dążyli do stworzenia nowego światopoglądu, który miał stanowić główny pogląd filozoficzny w potencjalnie utworzonym Katolickim Państwie Narodu Polskiego. Zatem pierwszą z wartości był Bóg. Wiara katolicka posiadała palmę pierwszeństwa ponad wszystkimi innymi wartościami. Boga uznawano za najwyższy i ostateczny cel człowieka. Uznawano Go za doskonałość, do której dążyć mieli ludzie niedoskonali. Filozofia chrześcijańska miała być gwarantem poprawnego kręgosłupa moralnego obywateli. Na dalszych miejscach były rodzina, wolność w ujęciu godności człowieka, własność prywatna oraz hierarchiczna organizacja narodu. Uzależniano od wiary w Boga poszanowanie sprawiedliwości, uczciwości, w siłę moralną oraz w wiarę w misję dziejową Polski. Misja ta miała polegać na przejęciu prymu przez Polskę na polu słowiańszczyzny. Miała ona stworzyć na bazie cywilizacji rzymsko-katolickiej skonsolidowaną siłę, mogącą się oprzeć Rosji oraz Niemcom. Naród polski miał być zorganizowany i skonsolidowany na zasadach wspólnoty „dobrych przyjaciół”. Dobro narodu było dobrem najwyższym. Było ważniejsze od dobra jednostki. Fundamentami życia według narodowców miały być rodzina, szkoła oraz armia. W tych jednostkach organizacji życia społecznego oczekiwano kultywowania i wpajania wartości narodowych. W środowisku rossmanowców za Polaka uznawano każdego, kto odczuwa więź z Polakami oraz którego sami Polacy są w stanie uznać za współobywatela. Ponadto, przyjęcie i zapewnienie o polskiej narodowości odbierano jako deklarację polityczną²⁰⁰.

Obywatel Katolickiego Państwa Narodu Polskiego miał charakteryzować się wysoką moralnością, świadomością narodową, patriotyzmem, godnością osobista i honorem, karność wynikającej z przynależności do struktur narodu oraz ofiarności na rzecz narodu. Polak-katolik stał się pożądanym modelem obywatela. Jego wychowanie miało być zagwarantowane przez nauki kościelne. Wychowanie miało zostać w całości oparte na religii, rodzinie oraz organizacji narodu²⁰¹.

¹⁹⁹ Krótka charakterystyka wydawanej przez ONR (OP) prasy znajduje się w dalszej części niniejszej pracy. - S. Rudnicki, dz. cyt., s. 278.

²⁰⁰ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 162-163, por. B. Grott, dz. cyt., s. 188-189, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 258 i 266, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 195 i 202, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67-68.

²⁰¹ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 164-165, por. O. Bergmann, dz. cyt., s. 231, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67-68, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 137-139, por. T. Gluziński, *Odrodzenie...*, s. 121-126,

Podejście do religii w ONR (OP) miało dwojaki charakter. Część działaczy tacy jak m. in. Jan Mosdorf traktowali katolicyzm instrumentalnie. Abstrahując od ich indywidualnych przekonań, katolicyzm był uznawany za źródło poprawnego wzorca moralnego. Tych przedstawicieli określano jako pozytywistyczno-liberalnych. Z kolei wielu młodych działaczy stosunek do religii polegał jej gorliwym wyznawaniu. Katolicyzm żył pośród nich. Swoją drogą, w drugiej połowie lat trzydziestych oenerowcy przeżyli spotęgowanie pobożności pośród działaczy. Formacja ta nazywana jest narodowo-katolicką. Zdecydowana większość członków ONR (OP) należała do tego drugiego środowiska. To też spowodowało, że w ONR (OP) nie wykształcił się światopogląd nacjonalistyczny, który nosił znamiona agresji narodowej. Warto również wspomnieć, że od 1937 roku Kościół ostatecznie wypowiedział się w sprawie totalizmu. Nawoływał do przeciwstawienia się wszelkim doktrynom politycznym, które z założenia ingerowały w wolność sumienia człowieka²⁰².

Wyżej wspomniana koncepcja porządku społecznego nazywana była ideą „Nowego Ładu”, postulowaną w większości w piśmie o tej samej nazwie. Stwarzała ona podwaliny pod nowe państwo i unowocześniony naród poprzez stworzenie narodowo-katolickiego wzorca moralnego dla mas, organizacji narodu, która w ONR (OP) była niesprecyzowana oraz stworzeniu wzorca indywidualnego, jakim miał być Polak-katolik²⁰³.

W kwestiach gospodarczych ONR (OP) wyznawał wiarę w wartość prywatną oraz upaństwowienie kluczowych sektorów gospodarczych – hutnictwo, górnictwo, sektor energetyczny. W pierwszej kolejności miano doprowadzić do likwidacji bezrobocia, szczególnie dotkliwego na wsi. Założono, że osiągnie się ten cel poprzez stworzenie miejsc pracy w melioracji pól, elektryfikacji kraju oraz budowie dróg i kolei. Natomiast motorem napędowym dla ekonomii polskiej miały być małe i średnie przedsiębiorstwa o charakterze cechowym. Docelowo miały one przechodzić z pokolenia na pokolenie, tak aby dobytek rodziny był podstawą do rozwoju kolejnej generacji. Był to też warunek niezależności jednostki, która była istotna w myśli gospodarczej rossmanowców. Tym samym zabiegiem liczone na likwidację klasy

por. M. Chodakiewicz, W. Muszyński, *Tradycja jagiellońska a polski Obóz Narodowy XX wieku*, w: *Glaukopis*, nr 13-14, Warszawa 2009, s. 38-39.

²⁰² K. Kawęcki, dz. cyt., s. 169-170, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 226 i 266, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 137-139, por. T. Gluziński, *Odrodzenie...*, s. 75-84.

²⁰³ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 164-170, por. O Bergmann, dz. cyt., s. 231, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 226 i 258-266, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 195 i 202, por. B. Grott, dz. cyt., s. 188-189.

robotniczej. Powszechnie uznawano również, że państwo powinno być podmiotem kontrolnym i nadzorującym gospodarkę o charakterze zbliżonym do wolnorynkowej. Nie miało być głównym kontrahentem²⁰⁴.

Reformy miały być przeprowadzone również w sektorze bankowym. Wszystkie instytucje finansowe mające zdolność udzielania kredytu miały zostać znacjonalizowane. Na samym szczycie miał stać Bank Polski, z pełną autonomią. Miał on sprawować nadzór nad pozostałymi, znacjonalizowanymi w grupach interesów bankach. To znaczy, że pomniejsze banki, jak np. banki rolnicze miałyby stać się własnością spółek rolniczych. Zlikwidowany miał zostać kredyt prywatny, który uważany był za źródło doprowadzania do ruiny finansowej wielu osób i przedsiębiorstw²⁰⁵.

Handel miał zostać oparty na przedsiębiorstwach indywidualnych. Z tego sektora miały zostać wyrugowane kartele i monopole żydowskie. Doprowadzić również chciano do usunięcia z handlu tzw. „ducha żydowskiego”, który miał mieć negatywny wpływ na polskich kupców. Najprawdopodobniej chodziło o wszelkie nieuczciwe i wyzyskujące przejawy handlu, które przypisywano semickim kupcom. Polską młodzież ze wsi planowano zachęcić do przeniesienia się do ośrodków miejskich oraz aktywizacji w branżach, w których dominowali właśnie Żydzi²⁰⁶.

W zakresie transportu w kraju oprócz wcześniej wspomnianej rozbudowy dróg i kolei, widziano problem w przepustowości portu w Gdyni. Szybko okazała się ona niewystarczająca, a możliwości rozbudowy portu oceniane były na niskie. Zatem proponowano wybudowanie kolejnego, trzeciego portu handlowego, z dostępem do żeglugi śródlądowej, która z kolei miała kluczowe znaczenie dla polskiej gospodarki. Tą ostatnią również chciano zmodernizować, poprzez stworzenie dogodniejszych warunków technicznych dla kabotażu²⁰⁷.

Dużym wyzwaniem było przeludnienie polskiej wsi. ONR (OP) był przeciwny przeniesienia ludności do miast oraz urbanizacji wsi. Uznano za optymalne rozwiązanie industrializację wsi oraz zaabsorbowanie ludności do prac we wcześniej wspomnianych

²⁰⁴ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 173-177 i 179-180, por. B. Grott, dz. cyt., s.198, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 276-277, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 305, por. A. Meller, *Nowy ład gospodarczy jako alternatywa dla liberalizmu i marksizmu*, w: *Glaukopis*, nr 15/16, Warszawa 2009, s. 53-57.

²⁰⁵ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 177-178, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 277-278, por. E. Kemnitz, dz. cyt., s. 23-24, por. A. Meller, dz. cyt., s. 64-65.

²⁰⁶ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 178, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 198, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 318-319.

²⁰⁷ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 179-180, S. Rudnicki, dz. cyt., s. 277.

sektorach rolniczych i transportowych. Kolejną kwestią na wsi była reforma rolna. Parcelacja miała spotkać majątki będące w posiadaniu niemieckim oraz żydowskim. Taki sam los miał spotkać właścicieli polskich źle zarządzających swoimi posiadłościami. Uznano za konieczne pozostawienie ziemiaństwa jako klasy przewodzącej chłopstwu. Miała ona nim kierować oraz zabezpieczać, aby nie zwróciło się ono przeciwko władzy. W opisywanym okresie w ONR (OP) uznano, że ziemiaństwo nie spełniało swej roli. Trzeba było je na nowo ukształtować właśnie spośród chłopów. Część ludności planowano zachęcić do przenosin do miast. Ludzie ci mieli otrzymać szeroką pomoc od państwa. Docelowo mieli zostać zaktywizowani na polu rywalizacji gospodarczej w sektorach zdominowanych przez Żydów. Do tych udogodnień należało stworzenie możliwości studiowania dla ubogiej młodzieży, następnie zapewnienie prawa każdemu Polakowi do pracy z godziwym wynagrodzeniem, mieszkań socjalnych, szerokiego dostępu do edukacji i kultury oraz stworzenie odpowiedniego systemu podatkowego, który nie rujnowałby wegetujących rodzin²⁰⁸.

W publikacjach na łamach prasy narodowej ONR (OP) poświęcił wiele miejsca na przedstawienie poglądów dotyczących ustroju KPNP. Jednak w zestawieniu z innymi partiami narodowymi, widocznym był brak konkretnego projektu ustroju. Został dokonany pewien szkic koncepcyjny, z którego wynika pomysł na system mający panować w KPNP. Za zasadniczą kwestię uznano likwidację pluralizmu politycznego. W opisywanym okresie wyznawano pogląd, że koterie masonskie sterują tworzeniem się stronnictw politycznych oraz, że w zakulisowy sposób sterują wyborami demokratycznymi, wpływając na losy państwa. Jednocześnie uznano również za konieczne uformowanie nowej elity rządzącej. Wiązało się to z utworzeniem organizacji narodu. Ma ona genezę w koncepcjach Obozu Wielkiej Polski, jednak na łonie ONR (OP) wykształciło się kilka pomysłów. Mosdorf czerpał w swojej propozycji z koncepcji poprzedniej organizacji. Jan Korolec uważał, że naród powinien być zorganizowany bez sprecyzowanej organizacji narodu. Uznał hierarchię w narodzie za źródło anarchii pośród niedopuszczonych do niej. Organizacja sama w sobie miała istnieć przez zbiorową społeczność obywateli polskich posiadających prawa publiczne.

²⁰⁸ Wyczulenie oenerowców na sprawy socjalne zawdzięczyć należy kryzysowi gospodarczemu, który apogeum w Polsce miał w pierwszej połowie lat 30-dziesiątych XX w. - K. Kawęcki, dz. cyt., s. 182, por. B. Grott, dz. cyt., s. 200, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 277, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 200, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67-68, por. A. Meller, dz. cyt., s. 65-66 i 69-75.

Natomiast Tadeusz Gluziński był zdania, że do organizacji narodu mogą kandydować jedynie osoby, które w czynie społecznym będą wykonywały dodatkowe obowiązki. Ponadto, członkowie mieli ponosić większą odpowiedzialność karną oraz ponosić konsekwencje czynów uznanych powszechnie za niemoralne. W środowisku ONR (OP) największą popularnością cieszyła się organizacja narodu bez organizacji, postulowana przez Jana Korolca. Za obce i niezgodne z polskim duchem uznano monopartię. Żadna z koncepcji nie dopuszczała Żydów do organizacji narodu. Domyślnym rozwiązaniem kwestii mniejszości semickiej była deportacja z Polski. Mniejszości słowiańskie będące ówczesnie obecnymi we wschodnich województwach Polski, były brane pod uwagę jako potencjalni członkowie organizacji narodu. Publicyści narodowi opisywanego okresu wskazywali jednak wiele zagadnień społecznych, które należało rozwiązać systemowo. Wymagało to wysiłku nie tylko od Ukraińców i Białorusinów, ale także i od Polaków. Pierwszym z elementów systemowych miało być stworzenie warunków do wspólnej egzystencji. Miało to się sprowadzać do narzucenia dwujęzyczności organów państwowych we wschodnich województwach. W szkołach zajęcia miały być dwujęzyczne, lub z dodatkowym językiem mniejszościowym. Kolejnym zagadnieniem miało być usunięcie wszelkich elementów wywrotowych i wykorzenie tendencji odśrodkowej między Polakami a narodami wschodniosłowiańskimi. Wskazywano, że problem ten pojawia się od czasu zaborów, kiedy to Rosjanie i Austriacy świadomie pielęgowali podziały między narodami słowiańskimi. Wówczas dopiero, kiedy państwo stworzyłoby warunki do kohezji narodów, endecy w swych propozycjach dopuszczali udział Ukraińców i Białorusinów do organizacji narodu²⁰⁹.

²⁰⁹ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 188-190, por. B. Grott, dz. cyt., s. 193, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 258-259 i 266, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 294-296, por. T. Gluziński, *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1937, w: A. Meller, P. Tomaszewski, *Życie i śmierć dla narodu! Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat 30. XX wieku*, Warszawa 2011, s. 359-364, por. H. L., *Jak trwale rozwiązać zagadnienie „mniejszości słowiańskich”*, w: *Jutro. Pismo dla wszystkich*, nr 22, 22.01.1937, w: A. Meller, P. Tomaszewski, *Życie i śmierć dla narodu! Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat 30. XX wieku*, Warszawa 2011, s. 365-366, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 136-137, por. T. Gluziński, *Odrodzenie...*, s. 65-72, por. A. Meller, dz. cyt., s. 75-82.



Fot. 1.20. Podporucznik rez. Wiktor Martini,
*Źródło: Kierunki,.info, <https://kierunki.info.pl/monika-wojcik-wiktor-martini-narodowiec-zamordowany-w-katyniu/>,
[dostęp w dn. 2019.01.20].*

Na szczeblu centralnym funkcjonować miała władza o specyficznym charakterze. Miała ona bazować na wykształconym pośród Polaków duchu wolności. W środowisku ONR (OP) panował pogląd, że bliższa rodakom jest forma władzy o charakterze monarchistycznym, niż dyktatorskim. Wyodrębnione zostały trzy elementy władzy. Należały do nich Naczelnik Państwa, Senat oraz Rada Ministrów. Najważniejszym z nich miał być Senat, którego zadaniem było wyznaczanie azymutu polityki państwa. Ponadto, w warunkach nieistnienia partii politycznych, Senat miał przeprowadzać sondaż nastrojów społecznych. Senatorom przysługiwać miały

prerogatywy ustawodawcze, lecz recenzja miała należeć do przedstawicielstwa społeczeństwa jakim miał być Sejm. Miał on być wybierany przez cały naród, a kandydaci mieli pochodzić również z organizacji narodu. Kolejną z jego funkcji miało być przedstawianie nastrojów panujących w narodzie. Kadencja sejmiku miała być krótka, a posłom nie wolno było piastować urzędu więcej jak dwa razy. Sejm miał również brać udział w uchwalaniu budżetu oraz kontrolach gospodarczych i politycznych²¹⁰.

Dobór senatorów również nie został jasno określony. Najwyraźniej był on tematem dyskusji, w których nie można było osiągnąć porozumienia. Zdecydowanie odżegnywano się od koncepcji mianowania senatorów przez Naczelnika Państwa, oraz samodzielnego doboru przez Senat. Dopuszczano możliwość ich dożywotniego sprawowania urzędu. Oprócz nich, w Senacie miejsce mieli zajmować wiryliści tacy jak Generalny Inspektor Sił Zbrojnych (GISZ), prezes Sądu Najwyższego, Prymas Polski oraz rektorzy uczelni wyższych. Natomiast Naczelnik miał być osobą reprezentującą KPNP. W niektórych koncepcjach Naczelnik miał sprawować władzę dożywotnio. Koncepcja doboru Naczelnika polegała na wysunięciu kandydatury przez Senat, która miała zostać zaaprobowana przez kolegium wyborcze narodu. Co ciekawe, uroczystość zaprzysiężenia Naczelnika miała mieć charakter nie tylko państwowy, ale i religijny. Miało to podnosić jego charakter oraz nadać niejako boską rewerencję. W czasie ceremonii Naczelnik Państwa miał być koronowany przez hierarchów kościelnych²¹¹.

Administracja państwowa nie została wyraźnie wyodrębniona z organizacji narodu. Zatem ta druga miała wziąć na siebie odpowiedzialność za zarządzanie państwem na szczeblach lokalnych. Wiadomo jednak, że prerogatywy samorządów miały być zróżnicowane, w zależności od spolonizowania danego regionu, na przykład samorząd w Wielkopolsce miał mieć szersze kompetencje, niż na Polesiu. Wynikało to z poprzednich koncepcji zarysowanych jeszcze w OWP. Tam gdzie występowały

²¹⁰ Na kanwie dwudziestolecia międzywojennego ONR (OP) nie stworzył jednolitej wizji państwa narodowego. Istniało ono w ogólnych koncepcjach i miało wiele wspólnych cech, jednak w części szczegółów się różniło. Do najważniejszych ideologów państwa narodowego należeli: Juliusz Sas-Wisłocki („Wizja Wielkiej Polski”), Tadeusz Gluziński („Odrodzenie idealizmu politycznego” i „Sprawa ukraińska”), Wojciech Zaleski („Polska bez proletariatu”), Jan Korolec („Ustrój polityczny narodu”), Antoni Borkowski („Za kulisami wielkiego kapitału”). - W. Muszyński, *Duch...*, s. 193, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 191, por. B. Grott, dz. cyt., s. 193-195, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 297-298, por. T. Gluziński, *Odrodzenie...*, s. 49-55.

²¹¹ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 191-192, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 259, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 296.

mniejszości narodowe i zróżnicowanie wyznaniowe, rząd chciał decydować ogólnie o kluczowych sprawach, co miało przyspieszyć spolonizowanie ludności w tych regionach²¹².

Ostatnim z elementów władzy był rząd, którego oficjalna nazwa miała popularne brzmienie, a mianowicie Rada Ministrów. Prezes Rady, zwany potocznie premierem, był wybierany przez Senat. Dobór ministrów polegał na zatwierdzeniu przez Naczelnika kandydatur wnioskowanych przez premiera. Rząd z kolei odpowiadał przed Senatem oraz Sejmem. Odwołany mógł być 2/3 głosów Sejmu oraz większością senatorską, jednak tylko w okresie opracowywania budżetu państwa na kolejny rok. Powoływać miano możliwie najmniejszą liczbę ministrów. Pieczę nad sprawiedliwością w KPNP miał sprawować Prezes Sądu Najwyższego. Kandydatura miała być wyznaczana przez zebranie ogólne Sądu Najwyższego, jednak zatwierdzona musiała być przez Naczelnika Państwa. Ponadto, sądownictwo miało być odciążone sprawami niepolitycznymi. Sprawy te miały być przekazywane sądom o charakterze korporacyjnym oraz sądom honorowym, pełnionym przez m. in. związki zawodowe²¹³.

Koncepcje Jana Korolca cieszyły się największą popularnością w środowisku ONR (OP). System przez niego proponowany miał ograniczone mechanizmy demokratyczne. Władza wykonawcza w ogólnym ujęciu cieszyła się klasycznymi, rozwiązaniami. Jednakże względem głowy państwa Korolec proponował rozwiązania monarchistyczne, obyczajami sięgające nawet do średniowiecza. Z kolei władza ustawodawcza była w fazie koncepcyjnej. Ogólną tendencją była stałość i fachowość tych instancji władzy. Najważniejszą cechą tego systemu, oprócz wyżej wymienionych, miała być niemożliwość jego zmiany na drodze prawnej²¹⁴.

W 1937 roku pojawiły się koncepcje wkomponowania tzw. totalizmu katolickiego do ustroju narodowego. Miał on polegać na tym, że społeczeństwo miało mieć centralnie narzucony prąd wyznaniowo-filozoficzny. Afirmatorem takiej koncepcji był ks. Jerzy Pawski. Idea ta była propagowana na łamach miesięcznika „*ProChristo*”. Nie przyjęła się jednak w szerszym gronie rossmanowców. Krytyka uzasadniana była zagrożeniem odejścia młodzieży od obozu narodowego, przez co mógł wzmocnić się tzw. folkfrontu. Wynikała również z krytyki systemów

²¹² K. Kawęcki, dz. cyt., s. 190-191, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 258-259, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 298.

²¹³ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 192-193, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 297.

²¹⁴ B. Grott, dz. cyt., s. 194.

totalitarnych, która wykształciła się w ONR (OP). Uznano za zamach na wolność jednostki systemy panujące w nazistowskich Niemczech oraz faszystowskich Włoszech. Mimo powierzchownej fascynacji organizacją narodu włoskiego, rozwiązania systemowe w tym państwie nie znalazły uznania pośród kierownictwa ONR (OP). Krytyka odnosiła się do policyjnego stosunku do społeczeństwa, co godziło w fundamentalny stosunek do narodu. Państwo miało być na służbie narodu, a nie odwrotnie, jak to miało miejsce w faszystowskich Włoszech. Odrzucano w Polsce również zasadę wodzostwa, która charakteryzowała Włochów i Niemców. Polscy nacjonałiści z kolei uznawali religię katolicką za podstawową bazę tworzenia narodowej moralności. Za to we Włoszech nie zajmowano w ogóle oficjalnego stanowiska względem katolicyzmu, a w Niemczech fascynowano się mitologią germańską. Fascynacja nazizmem i faszyzmem sprowadzała się obok form zewnętrznych, do skuteczności zwalczania komunizmu. Na gruncie krajowym konstytucja marcowa jak i kwietniowa spotkały się z krytyką tego środowiska. Ta druga z 1935 roku skrojona była pod szczególną rolę Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa i miała wprowadzić system zbliżony do prezydenckiego. Poglądy narodowców dojrzewały na gruncie porażek polskiego systemu demoliberalnego. Nadrzędnej przyczyny tych zjawisk upatrywano w prawach jednostki, niewspółmiernie liberalnych w stosunku do obowiązków jednostki wobec narodu. Ponadto, ustrój liberalny luźno wiązał się z filozofią i religią katolicką. W tym wypadku dostrzegano zagrożenia w niekompatybilności kręgosłupów moralnych Polaków²¹⁵.

²¹⁵ Folksfront – ugrupowania lewicowe, sprzyjające poglądom liberalnym, socjalistycznym i komunistycznym w II Rzeczypospolitej. Wyrażenie to miało wydźwięk pejoratywny i używane było przez członków ugrupowań prawicowych. Wiele poglądów antyfaszystowskich oraz antynazistowskich bazowało na doświadczeniach oenerowców w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej. - K. Kawęcki, dz. cyt., s. 195-198, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 284, por. W. Muszysński, *Duch...*, s. 202-205, por. E. Kemnitz, dz. cyt., s. 23-24, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 134-136, 139 i 146-147, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 67-70.



Fot. 1.21. Władysław Marcinkowski,

Źródło: Prawy.pl, <https://prawy.pl/28573-wladyslaw-marcinkowski-ps-jaxa-zastepca-dowodcy-brygady-swietokrzyskiej/>, [dostęp w dn. 2019.01.20].

ONR (OP) nakreślił również swoją wizję rozwiązania kwestii jaką były mniejszości narodowe. Na pierwszym stanowisku była problematyczna mniejszość semicka. Z wyrzuceniem mniejszości żydowskiej z Polski wiązało się kilka kwestii. Pierwszą z nich było pozbawienie Semitów obywatelstwa polskiego, które nabyli po 1918 roku. Dopatrywano się w tym braku zgodności z ówczesnie obowiązującym prawem. Równocześnie proponowano wprowadzenie zakazu zmian nazwisk żydowskich na polsko brzmiące. Postulowano ograniczenie przyznawania koncesji monopolowych, możliwości pracy w wolnych zawodach, wykładowców pochodzenia żydowskiego na szklach i uczelniach oraz możliwości występowania o subwencje i zasiłki państwowe oraz samorządowe. Postulowano emigrację ich poza kontynent europejski. Poszukiwano możliwości koordynacji takiego działania wraz z innymi państwami środkowoeuropejskimi. Proponowaną lokalizacją do ekspedycji Żydów

z Europy był nieudanie skolonizowany przez Polskę Madagaskar. Koncepcja ta była jednak niewykonalna. Bojkotowano sklepy żydowskie, usiłowano pozbawić ich praw publicznych oraz chciano wprowadzić zakaz rytualnego uboju bydła. Wszystkie organizacje pravicowe ówczesnej Polski były orientacji antysemitycznej. W środowisku ONR (OP) antysemityzm miał również podłoże duchowe. Zdecydowanie odrzucano podłoże rasistowskie. Problemem była mentalność Żydów, która w ocenie rossmanowców była niereformowalna, a w konsekwencji nie do przyjęcia. Pośród narodowych przedstawicieli kleru panował pogląd, że mniejszość żydowską można w Polsce nawrócić za pomocą organizacji zakonnych²¹⁶.

Sama emigracja narodu wybranego szacowana była do 150 tys. osób rocznie. Koszt nałożony miał być na Żydów. W przypadku konwertytów oraz małżeństw mieszanych nie przewidywano możliwości pozostania w Polsce. Emigrować musiał zatem każdy, kto miał pochodzenie i spowinowacenie judaistyczne. W okresie przejściowym Seimici mieli być pozbawieni praw publicznych oraz nie mogli zajmować stanowisk państwowych. Ze strony rossmanowców fizycznej agresji Żydzi odczuli najmniej. Retoryka antysemityczna znajduje uzasadnienie w demagogicznym zdobywaniu elektoratu i poklasku. Ponadto, katolicki kręgosłup moralny łagodził obyczaje oenerowców wobec Żydów²¹⁷.

²¹⁶ Rozpatrywano również takie lokalizacje jak Krym i Nową Funlandię. Koncepcje kolonizowania Madagaskaru przez Polskę nie odniosły sukcesów w okresie międzywojennym. Sprawa mniejszości żydowskiej w postulatach narodowców wygląda tak, jakby to na nich położono główny wysiłek. Jednak nie tylko mniejszość semicka nie asymilowała się w II Rzeczypospolitej. Widoczny był niewspółmiernie duży nacisk na wykluczenie Żydów spoza polskiego życia społecznego. W 1938 roku ONR (OP) na łamach „ABC” wydał broszurę która skupiała większość problemów związanych z mniejszością żydowską. Nosiła ona nazwę „Likwidujemy Żydów”, a podpisali się pod nią: Wojciech Zaleski, Tadeusz Todtleben, Włodzimierz Sylwestrowicz, Antoni Sziperlich, Henryk Suchodolski, Franciszek Stoch, Tadeusz Salski, Czesław Polkowski, Władysław Pieńkowski, Wiktor Martini, Władysław Marcinkowski, Jerzy Kurcysz, Jan Korolec, Jan Jodzewicz, Antoni Goerne, Tadeusz Gluziński, Eugeniusz Gębski, Tadeusz Fabiani oraz Jerzy Czarkowski. Co bardzo ważne, mimo agresywnego tytułu broszury, nie ma w niej mowy o fizycznej eksterminacji ludności żydowskiej. - K. Kawęcki, dz. cyt., s. 200-204, por. B. Grott, dz. cyt., s. 201-202, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 309-311 i 313, por. T. Wojnar, *Etapy rozwiązania kwestii żydowskiej*, w: *Ruch Młodych*, nr 6, 06.1937, w: A. Meller, P. Tomaszewski, *Życie i śmierć dla narodu! Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat 30. XX wieku*, Warszawa 2011, s. 367-373, por. *Likwidujemy Żydów*, w: *Polska Narodowa*, nr 29, 26.06.1938, w: A. Meller, P. Tomaszewski, *Życie i śmierć dla narodu! Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat 30. XX wieku*, Warszawa 2011, s. 376-380, por. A. Łaszowski, *Antysemityzm – to nie rasizm*, w: *Falanga. Pismo Narodowo-Radykalne*, nr 6, 21.02.1939, w: A. Meller, P. Tomaszewski, *Życie i śmierć dla narodu! Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat 30. XX wieku*, Warszawa 2011, s. 381-384, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 195 i 198-199, por. T. Gluziński, *Odrodzenie...*, s. 105-112, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 39-40, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 266-267 i 278-279, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 195-197.

²¹⁷ Brzmienie części postulatów antysemitycznych jest zbliżone do innych europejskich pokrewnych koncepcji, jak np. w III Rzeszy. Jednak należy pamiętać, że w Polsce nie doszło z tego powodu do

W sprawie Ukraińców oraz Białorusinów w ONR (OP) wyznawano pogląd taki jak w całym obozie narodowym. Postulowano ich asymilację oraz wcielenie do narodu polskiego. W obozie narodowym powszechne było zdanie, że Ukraińcy i Białorusini to narody wytworzone w sztuczny sposób. Powodem tego miało być wyrugowanie z Kościoła Unickiego alfabetu łacińskiego oraz języka polskiego. Przez to miały się pogłębiać antagonizmy polsko-wschodniosłowiańskie. Uważano również, że sprawa mniejszości ukraińskiej w Polsce, jest tylko wewnętrznym zagadnieniem II Rzeczypospolitej oraz, że pogranicze wschodnie powinno być obiektem polityki zagranicznej również tylko Polski. Uznawano za szkodliwe ingerowanie Niemców w sprawę niepodległości ukraińskiej. Miało to na celu destabilizowanie wschodniej flanki Polski oraz zachodniej ZSRR. Mniejszość niemiecką również uznawano za niezdolną do asymilacji. Nie była ona tak absorbującą uwagę prawej strony polskiej sceny politycznej²¹⁸.

W środowisku narodowym wspólnie uznawano komunizm za szczególne zagrożenie dla idei KPNP, jak również dla wolności II Rzeczypospolitej. Niebezpieczeństwo dostrzegano przede wszystkim w antyklerykalnej ideologii. Stanowiła ona zagrożenie dla fundamentalnych kwestii światopoglądu narodowego. Komunizm z zasady odrzucał moralność opartą na zasadach katolickich. Jednocześnie odrzucał wartości tradycyjne i narodowe w imię internacjonalizmu. Komunizm negował wartość prywatną, która u podstaw społeczeństwa narodowego miała funkcjonować w gospodarce KPNP. Ponadto, walka klas która z zasady przeciwstawiała sobie rodaków i dzieliła ich na biednych i bogatych, oceniana była skrajnie negatywnie. Co gorsza, ideologia komunistyczna zakładała wyzbycie się elit narodowych na drodze rewolucji. To miało sprawić, że narody objęte komunizmem staną się bezwładną, bezideową masą, która miała być podatna na centralne sterowanie. Właśnie dlatego

ludobójstwa. Stosunek organizacji wywodzących się z ruchu narodowego do mniejszości żydowskiej oraz ich fizycznego oddziaływania został opisany w każdym z odpowiednich podrozdziałów. Takiego zdania jest m. in. prof. Jacek Majchrowski, dr Wojciech Muszyński oraz prof. Bogumił Grott. - K. Kawęcki, dz. cyt., s. 204-206, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 198-199.

²¹⁸ Postulaty wymierzone były w mniejszości które sprawiały problemy w asymilacji, lub nie widziały wspólnego interesu funkcjonowania w II RP wraz z Polakami. Mniejszością muzułmańską która radziła sobie w tych okolicznościach byli Tatarzy Polscy. Oceniając publicystykę i ideologię narodową opisywanego okresu, pamiętając o akcentach antysemitycznych można odnieść wrażenie, że była to próba maskowania postulatów przeciwko mniejszości żydowskiej. W ocenie autora narodowcy chcieli się odciąć przede wszystkim od wspólnej polsko-żydowskiej historii, sięgającej I RP. W dalszych rozważaniach ruch narodowy dostrzegł problemy innych mniejszości. - K. Kawęcki, dz. cyt., s. 208-210, por. B. Grott, dz. cyt., s. 194, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 199.

ONR (OP) kompleksowo oddziaływał na społeczeństwo i rywalizował z polskimi komunistami i socjalistami²¹⁹.

W opisywanym okresie działalność ONR (OP) polegała na odtwarzaniu i utrzymywaniu struktur po delegalizacji. Dążono do utrzymania marki Obozu Narodowo-Radykalnego jako symbolu oporu wobec władzy sanacyjnej. W stolicy po delegalizacji ONR ilość zakonspirowanych członków szacowano na około pięćset. Podstawową strukturą była tzw. piątka. Była to grupa osób zajmująca się kolportażem nielegalnych wydawnictw o charakterze narodowym. Ich praca polegała na przeprowadzaniu szkoleń politycznych w środowiskach robotniczym, akademickim i szkolnym. Rządziej zajmowały się wystąpieniami politycznymi i akcjami bojówkarskimi. Piątki tworzyły oddziały lub sekcje terenowe. W niektórych miejscach organizowano również elementy wywiadu i kontrwywiadu. Miał on działać lokalnie. Przykładem takich komórek, są te zorganizowane w Skierniewicach. W rok po założeniu Obozu Narodowo-Radykalnego wyodrębniła się grupa Bolesława Piaseckiego. Wówczas ONR (OP) wykazał większy przyływ ochotników do pracy. Całość pracy organizacji polegała na utrzymaniu ludności w duchu narodowym, wychowaniu katolickim oraz w utrzymaniu gotowości do przejęcia władzy. Lokalnie zdarzało się, że członkowie ONR wstępowali do Sekcji Młodych SN. Przez to mieli kontakt z centralą Stronnictwa Narodowego znajdującą się w stolicy. Wykorzystywano ten kanał do kolportażu ulotek oraz nielegalnej „Sztafety”. Taki proceder miał miejsce na Lubelszczyźnie oraz Podlasiu²²⁰.

Demonstracją siły była liczna obecność członków ONR (OP) na uroczystościach pogrzebowych Henryka Rossmana. Jego śmierć spowodowana była pobytem w Berezie Kartuskiej i nabytej tam chorobie nerek - uremii. Mimo niesprzyjających warunków pogodowych, zebrało się kilka tysięcy członków i sympatyków. Mimo, że nie piastował żadnego oficjalnego stanowiska w Organizacji Polskiej, był on jednym z jej liderów. Pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Politycznego. Uczestniczył w podejmowaniu najważniejszych decyzji. Jego śmierć była dotkliwa dla Organizacji. Następcą Rossmana został mecenas Jan Jodzewicz. Pobudził on Organizację do działania. Chciał stworzyć szerokie środowisko polityczne, które miało mieć charakter

²¹⁹ O oddziaływaniu na społeczeństwo przez ONR (OP) mowa dalej w niniejszym podrozdziale. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 199.

²²⁰ Działalność bępiistów została opisana w kolejnym z podrozdziałów. - K. Kawęcki, dz. cyt., s. 75, 78 i 111, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 110.

narodowy. Zatem oprócz elity kierowniczej, lojalnych struktur, Jodzewicz budował elektorat. Nacisk kładziono na ludzi o inteligenckim pochodzeniu bądź predystynowanych stanowiskach. Usiłowano również obsadzać najważniejsze stanowiska swoimi ludźmi, jednak nie mogli oni być kojarzeni z Organizacją ani ideologią narodową. Wierzono, że w kluczowym momencie uda się przejąć władzę w pokojowy sposób z legitymizacją demokratyczną, a następnie uda się wprowadzić odpowiednie zmiany na szczeblu centralnym. Część narodowców będąca w Zakonie, upatrywała się potrzeby gotowości przejęcia władzy siłą²²¹.

Organizacja Polska usiłowała poprzez działalność masową utworzyć wiele podległych, jawnych struktur. Miały one kontrolować konkretne środowiska. Ta z kolei miała polegać na ideowym wychowaniu oraz na pozyskiwaniu elektoratu. Tam gdzie nie dało się tworzyć kolejnych emanacji, podejmowano decyzje o infiltracji już wytworzonych organizacji. Największą z emanacji był naturalnie Obóz Narodowo-Radykalny²²².

Sekcja Kobieta podlegała bezpośrednio pod Komitet Wykonawczy OP. Przewodziła jej Alina Rossman, żona Henryka Rossmana. Jej zastępcą była Wanda Salska, a sekretarzem była Zofia Martini. Komisarzem sekcji wydelegowanym z OP był początkowo Jerzy Kurcyusz. Tuż przed wybuchem wojny zastąpił go inż. Witold Kozłowski. Struktura Sekcji sprowadzała się do grup środowiskowych, których w szczytowym momencie było 28. Każda z grup składała się z 8-12 członkiń. Sekcja Kobieta zajmowała się głównie opieką uwięzionych aktywistów, członkinie pełniły istotne funkcje w infrastrukturze OP, prowadziły wywiad przeciwko Policji Państwowej oraz organizacjom nieprzychylnych ONR. Ponadto, brały udział w emancypacji kobiet w Polsce. Miała ona charakter narodowy i tradycjonalistyczny²²³.

Kolejnym elementem który był istotny dla oenerowców był Teren (Wydział) Prowincjonalny. Najważniejszymi zadaniami tej organizacji były utrzymanie łączności z ośrodkiem centralnym, wymiana informacji, przekazywanie instrukcji oraz poleceń, finansowe oraz kadrowe wspomaganie działalności, dalszy kolportaż wydawnictw narodowych. Komisarzem z ramienia OP został w początkowym okresie Wincenty Mianowski, a następnie Antoni Szperlich. Najsilniejszymi ośrodkami były Warszawa

²²¹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 115, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 143, por. E. Kemnitz, dz. cyt., s. 46-47, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 263.

²²² M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 183, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 115.

²²³ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 110, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 115-116.

i Poznań, jednak odnotowano również działanie w Łomży, Krakowie, Częstochowie, Lublinie, Łodzi, Kaliszu, Wilnie, na Górnym Śląsku i Siedlcach²²⁴.

Teren Młodzieżowy, zwany również Wychowawczym koncentrował się na pracy z młodzieżą. Organizowali go Tadeusz Salski oraz Jan Wyszyński. Ten drugi był komisarzem z ramienia OP. Działacze Terenu Młodzieżowego często pracowali z Terenem Harcerskimi należeli do obu sekcji. Ekspozyturami były z kolei Grupy Szkolne (GSzkol) ONR. Pierwszym kierownikiem został Wojciech Dłużniewski. Skupione były zazwyczaj w szkołach średnich i gimnazjach oraz liczyły po kilka osób, zazwyczaj była to piątka uczniów. Do ich najważniejszych animatorów należeli Leszek Prorok, Stanisław Kasznica oraz Jan Wyszyński. GSzkol działały głównie w Warszawie i Poznaniu, jednak występują wzmianki o innych miastach. Przy pomocy GSzkol ONR (OP) chciał oddziaływać na inne organizacje szkolne. Miało to polegać na zdobyciu informacji o orientacji politycznej, ewentualnej zmianie ideologicznej oraz o możliwościach przejęcia w nich władzy. W większości uczniowie byli zaangażowani w akcje ulotkowe. Zabroniony był udział w bojówkach. Groziło to wydaleniem ze szkoły. Ponadto, raz lub dwa razy w miesiącu spotykano się na zebraniach na których wygłaszano referaty polityczno-ideowe²²⁵.

Teren harcerski organizowany był w hufcach w całym kraju. Członkowie tego pionu w większości byli instruktorami Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP). Zadaniem tych instruktorów było wskazywanie kandydatów oraz werbowanie najlepszych z nich do tajnych piątek. Wówczas propagowano wśród nich idee katolickie i narodowe. W 1938 roku powstał w harcerstwie narodowym poziom C. Komisarzem z ramienia OP był hm. Wojciech Dłużewski. Zadaniem harcerskiego poziomu C było wydawanie dwóch broszur propagandowych „Którędy droga” oraz „Dokąd doszliśmy”. Starsi harcerze skonsolidowani byli w tzw. Kręgu św. Jerzego. Miał on skupiać harcerzy o poglądach narodowych i katolickich. Wkrótce stał się kuźnią oenerowców oraz przewodził organizacji harcerskiej. W 1937 roku Organizacja Polska utworzyła poziomy S oraz C w całym harcerstwie. W dalszym okresie to właśnie w tym

²²⁴ Kierownicy sekcji prowincjonalnych: W Poznaniu Przemysław Warmiński, Śląsk: Zygmunt Judycki, Wilno: Tadeusz Goniewicz i Zygmunt Kuczyński, Łowicz: Michał Kędzierski - W. Muszyński, *Duch...*, s. 117-120, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., str. 185, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 113-115.

²²⁵ Do tych działaczy należeli: Andrzej Tretiak, Tadeusz Pfeifer, Janusz Kuliński, Adam Rontaler. Do tych miast należały: Katowice, Siedlce, Wilno oraz Łódź. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 186, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 117-123, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 110.

środowisku powstała idea stworzenia w czasie wojny organizacji niezależnej od Szarych Szeregów – Hufców Polskich²²⁶.

Kolejną grupą osobową która interesowała dygnitarzy Organizacji Polskiej była palestra. W II Rzeczypospolitej istniały już samorzutnie zawiązane organizacje prawnicze jak np. Zrzeszenie Aplikantów i Adwokatów. Komisarzem działalności OP w tym terenie był Julian Sędek. W późniejszym okresie zmienił go Witold Bayer. Wielu członków palestry było zrzeszonych w ONR (OP), bądź nieoficjalnie z nim sympatyzowało. Działalność narodowców polegała na stopniowym zdobywaniu poparcia i władzy w organizacjach prawniczych²²⁷.

Kolejną grupą zawodową infiltrowaną przez narodowców byli inżynierowie. Wielu z nich z racji możliwości rozwoju zawodowego osiedlało się i pracę zdobywało na Śląsku oraz Zagłębiu Dąbrowskim. ONR (OP) zorganizował tam dwa szczeble struktur narodowych S i C. Komisarzem z ramienia został Tadeusz Todtleben. Działalność ONR (OP) w tej grupie zawodowej polegała na organizowaniu tajnych zebrań politycznych, nielegalnym druku i kolportażu „Sztafety”, infiltrowaniu i przejmowaniu istniejących związków robotniczych i fachowych²²⁸.

Podobnie było z Terenem Lekarskim. Rossmanowcy dążyli do opanowania już istniejących organizacji. Udało się to m.in. w Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

²²⁶ Związek Harcerstwa Polskiego – utworzona w 1918 roku społeczna organizacja młodzieżowa, mająca na celu wychowywanie w duchu skautingu. W ZHP do 1930 roku modelem wychowawczym był Polak-katolik. Następnie model ten przyjął formę obywatelską. W 1918 roku liczyło ok. 30 tys. członków, aby w 1939 roku osiągnąć liczbę 200 tys. W czasie II wojny światowej ZHP działał w konspiracji. Do tej grupy należeli: Leopold Ołdakowski, Zdzisław Szczepański, Jędrzej Augustyński, Tomasz Tretiak, Maciej Korwin-Piotrowski, Eugeniusz Konopacki oraz harcerska sekcja kobieca: Zofia Gołębiowska, Danuta Wróblewska, Bożena Małaszewska, Cecylia Bojańska. W skład poziomu C w harcerstwie weszli: Edward Muszalski, Janusz Kuliński, Andrzej Tretiak, Tomasz Tretiak, Przemysław Kwiatkowski, Maciej Korwin-Piotrowski, Więckowski, Jędrzej Augustyński, Władysław Sroczyński, Zdzisław Szczepański, Leopold Ołdakowski i Antoni Zieliński. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 123-125, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 135-137, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. II, s. 559-560.

²²⁷ Do tej grupy prawników zaliczali się: Witold Bayer, Edward Muszalski, Mieczysław Prószyński, Jerzy Kurcysz, Jan Jodziewicz, Zdzisław Węgliński, Henryk Suchodolski, Jan Pożaryski, Witold Łyżwiński, Kazimierz Kalinowski, Jerzy Czarkowski, Jerzy Dorożyński, Eugeniusz Dmowski, Jerzy Kornecki, Tadeusz Koss, Janusz Poraj Biernacki, Jan Malewicz, Tadeusz Kijęński, Stanisław Prus-Wiśniewski, Jerzy Korycki, Tadeusz Urbanowski, Stanisław Hyżewicz, Adam Dubowski, Stanisław Kasznica, Lech Neyman, Przemysław Warmiński, Tomasz Jaroński, Jerzy Jaworczykowski, Zdzisław Hawelski, Julian Sędek, Jan Sędek, Jerzy Pączkowski, Stanisław Mańkowski, Juliusz Sas-Wisłocki, Jerzy Zakulski, Kazimierz Jagwoł – W. Muszyński, *Duch...*, s. 126-129, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 109, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 470-471.

²²⁸ Do poziomu S należeli: Stanisław Rudowski, Kazimierz Sobczak, Bronisław Garliński, Leon Kujawski, Aleksander Robinson. Do poziomu C należeli: Zygmunt Judycki, Anastazy Sprusiński, Kazimierz Gluziński, Władysław Dowbor, Stanisław Dietrych, Władysław Ołędzki, Czesław Wyszyński, Bronisław Drewnowski, Radosław Kochlewski, Andrzej Iwanicki, Jerzy Wesołowski, Janusz Dąbrowski i Adam Wilczyński - W. Muszyński, *Duch...*, s. 129-131.

W opanowanej organizacji udało się doprowadzić do wprowadzenia w życie tzw. paragrafu aryjskiego. Był on postulatem radykalnego skrzydła występującego pod koniec lat trzydziestych w ONR (OP). Komisarzem tego terenu był dr Władysław Brodowski²²⁹.

Teren Profesorski był istotny dla narodowców, bowiem to w środowisku akademickim rozrósł się ruch narodowy. Ówczesni liderzy ONR (OP) wyrosli z niego w poprzedniej dekadzie. Ze względu na ich autorytet, od wielu profesorów nie wymagano formalnego członkostwa w ONR (OP). Wiązało się to z konotacjami, które mogły doprowadzić do utraty poważania. Logicznym było następstwo, że wielu studentów wychodziło spod opieki profesorów sympatyzujących z Obozem Narodowo-Radykalnym. Teren Profesorski miał pielęgnować dorastanie młodych narodowców w środowisku akademickim²³⁰.

Teren Robotniczy również miał znaczenie dla ruchu narodowego. Jednak po secesji zwolenników Piaseckiego i powstaniu RNR, wielu robotników odeszło z ONR (OP). Narodowcy usiłowali oddziaływać na robotników poprzez Związek Zawodowy Praca Polska (ZZPP). W tym Terenie udało się zawiązać poziom S oraz C. Komisarzem z ramienia OP był Tadeusz Todtleben, a następnie Wiktor Martini. Działalność jego obejmowała głównie Warszawę. Istnieją również informacje na temat aktywności w Wilnie. Wzrosła ona w latach 1936-1938. Jednak wielu działaczy zostało aresztowanych. W Warszawie natomiast okazało się, że w ZZPP wpływy zdobyli przedstawiciele Stronnictwa Narodowego. Dlatego zorganizowano nowy związek zawodowy o nazwie Narodowo-Radykalny Związek Zawodowy (NRZZ). Jego kierownikiem został Henryk Suchodolski pomimo, że władze nie zgodziły się na jego legalizację. W lipcu 1939 roku związek ten został zarejestrowany pod nazwą Robotniczy Związek Narodowo-Radykalny (RZNR). W międzyczasie podjęto próbę przejścia ugrupowania podlegającego pod Stronnictwo Narodowe, jakim była Praca

²²⁹ Do członków i sympatyków ONR (OP) ze środowiska lekarskiego należeli: Władysław Brodowski, Włodzimierz Sylwestrowicz, Aleksander Świszcz, dr Stanisław Kmita i lek. Maria Gałczyńska, Jerzy Antoni Motz, Leon Ostrowski. Paragraf aryjski – działanie kół opanowanych przez ruch narodowy, polegające na zamykaniu do nich dostępu dla Żydów. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 125-126, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 109, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 471-472.

²³⁰ Do grupy profesorów sympatyzujących z ONR należeli: ks. prof. Jan Salamucha, Stanisław Kasznica (senior), Józef Rafacz, Witola Chwalewik, Bogdan Deryng, Jan Henryk Obrąpalski, prof. Medycyny Leon Kryński, prof. Zygmunt Cybichowski, ks. Józef (o. Innocenty) Bocheński - W. Muszyński, *Duch...*, s. 131-132, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 109-110.

Polska. W ramach tej ostatniej, stworzono podlegającą pod ONR (OP) Załogę. Jej kierownikiem został Wiktor Martini²³¹.

W Terenie Kupieckim działalność narodowców polegała na przejmowaniu kolejnych organizacji. Powodowało to możliwość stawiania oporu żydowskiej konkurencji. Dążono do usunięcia ich z polskiego rynku. Udało się stworzyć własną agendę. Jej oficjalną nazwa brzmiała Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania (ZPPSP). Z ramienia OP kierownictwo objął Edward Kemnitz. Narodowym pismem kupieckim był „Alarm”, który ukazywał się pod redakcją Ludwika Heinricha²³².

W Terenie Katolickim działało wiele osób w organizacjach zrzeszających świeckich. Jednak wiele z nich było pod wpływem księży, którzy jawnie byli członkami ONR (OP). Na tym polu oddziaływano ideowo, gdyż religijnie nie było potrzeby. Organizacje te z założenia prowadziły działalność wychowawczą w duchu katolickim. Do tych organizacji należały „*Iuventus Christiana*”, Akademickie Stowarzyszenie Charytatywne „Pomoc Bliźniemu – Pombli”, Katolicka Młodzież Narodowa i Sodalicja Mariańska. Przedstawicielem OP na tym Terenie był Czesław Polkowski²³³.

Dla młodych radykałów najważniejszym był Teren Akademicki. To w nim pod poprzednimi auspicjami ruchu narodowego urodziła się koncepcja powstania Organizacji Polskiej. W strukturach akademickich wyrabiali się ówczesznie działacze i liderzy ONR (OP). Komisarzem z ramienia OP był Tadeusz Salski, natomiast kierownikiem sekcji warszawskiej został Jerzy Kurcysz. Narodowcy dążyli do restauracji poprzednich organizacji i wpływów w środowisku akademickim. Utworzono

²³¹ W zarządzie RZNR zasiadali nieznani z imion następujący działacze: Polakiewicz, Ostrowski, Czapla. Ponadto do organizacji należeli następujący nieznani z imienia członkowie ONR (OP): Grzybowski i Śmieciński. Pozostali istotni członkowie Terenu Robotniczego będący sympatykami bądź członkami ONR (OP): Wiktor Martini, Tadeusz Todtleben, Władysław Marcinkowski, Tadeusz Rutkowski, Eugeniusz Gębski, Ludwik Heinrich, Otmar Wawrzakowicz, założyciele NRZZ: Bohdan Suchodolski, Jan Polakiewicz, Tadeusz Wiśniewski i Marian Mikołajew, nieznani z imienia członkowie S: Plamowski i Snopek, działacze wileńscy: Tadeusz Goniewicz, Zygmunt Kuczyński, Ryszard Barnatowicz, Edward Bonarowski, Dariusz Żarnowski, Zygmunt Międzybłocki i Mirosław Rutkowski – W. Muszyński, *Duch...*, s. 132-134, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 138-140, por. E. Kemnitz, dz. cyt., s. 41-42, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 459.

²³² Inni działacze kupieccy będący członkami lub sympatyzujący z ONR (OP): Eugeniusz Gębski, Henryk Pilitowski, Dąbrowski, Ludomir Czapiński, Saturnin Glinicki, Antoni Goerne, Władysław Kempfi, Mieczysław Prószyński, Jerzy Kurcysz, Janusz Pilitowski, Bolesław Paszuk, Stanisław Surdykowski, Doliwa-Dobrowolski, Wróblewski, Władysław Gryfowski, Bolesław Pustelnik, Ludomir Czapiński, Władysław Bertold. Imię Wróblewskiego nie jest autorowi znane. – W. Muszyński, *Duch...*, s. 134, por. E. Kemnitz, dz. cyt., s. 41-42, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 473-474, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 185-186.

²³³ Księża będący członkami lub sympatyzujący z ONR (OP): Roman Archutowski, Jan Bogusz, Wojciech Gajdus, prof. Jan Salamucha – W. Muszyński, *Duch...*, s. 134-135.

Konferencję Akademicką oraz odtworzono Ogólnopolską Centralę Bratnich Pomocy. W kolejnych latach dążono do legalizacji politycznej organizacji akademickich. Z ramienia ONR (OP) występował Narodowy Związek Polskiej Młodzieży Radykalnej (NZPMR), zwany również Związkiem Narodowo-Radykalnym (ZNR). W warszawskim środowisku akademickim łącznie skupionych było w tej organizacji około 500 studentów. W Poznaniu ONR (OP) utworzył organizację pod nazwą Młodzież Narodowo – Radykalna (MNR). Jej liderem został Zygmunt Taborowski. MNR był silnie zwalczany przez Młodzież Wszechpolską. Proceder ten trwał do zawieszenia konkurowania, które miało miejsce w kwietniu 1938 roku. W Wilnie zarejestrowano na Uniwersytecie Stefana Batorego Związek Niezależnej Młodzieży Narodowej (ZNMN). Kierowali nim Zygmunt Międzybłocki oraz Henryk Pankiewicz. Związek został rozwiązany w lutym 1938 roku. Działalność Terenu Akademickiego sprowadzała się do licznych strajków i wystąpień organizacji studenckich. Protestowano przeciw wprowadzaniu czesnego za studia, dążono do wprowadzenia getta ławkowego oraz postulowano wprowadzenie darmowych studiów dla potomnych chłopów i robotników. Na fali korzystnej koniunktury ONR (OP) zdobywał coraz szersze, legalne pole manewru. Rossmanowcy wzięli nawet udział w uroczystości nadania buławy marszałkowskiej Edwardowi Rydz-Śmigłemu. Tłumaczono to potrzebą zjednoczenia narodu oraz bliskością młodzieży narodowej z Wojskiem Polskim²³⁴.

W środowisku akademickim wzmacniała się rywalizacja między ONR a MW i SN. Rossmanowcy potwierdzali swoje poparcie w wygranych wyborach na Uniwersytecie Poznańskim oraz Szkole Głównej Handlowej. Młodzi ze Stronnictwa Narodowego rzadko zyskiwali przewagę i z reguły przegrywali w wyborach. Wyjątkiem były wybory do władz poznańskiego bratniaka. Inne organizacje jak np. Legion Młodych uzyskiwały zazwyczaj kompromitujące wyniki. Wszystkie organizacje w których dominował ONR (OP) uzyskały status legalnych na przełomie lat 1936-1937. Dbaly one o wychowanie ideowe członków oraz propagowanie programu

²³⁴ Do sympatyków i członków NZPMR należeli m. in.: Ryszard i Julian Michalikowie, Ryszard Manteuffel, Przemysław Kwiatkowski, Zbigniew Myśliwiec, Jerzy Czechowski, Zbigniew Tomaszewski, Jędrzej Augustyński, Jan Ołdakowski, Andrzej Jankowski, Antoni Rejman, Kazimierz Michalak, Stanisław Morawski, Jan Bereszko, Witold Mossakowski, Ludwik Budziński, Andrzej Sperl, Kazimierz Flakowicz i znani tylko z nazwiska Witkowski Bojarczuk (sekretarze). Kuratorami organizacji na UW byli prof. Józef Rafacz, na PW – rektor Jerzy Warchałowski, a na SGGW – prof. Jan Sosnowski. Korporacje akademickie związane z ruchem narodowym: *Palestra*, *Filomatia Vilensis*, *Slensiana*, *Helonia*, *Patria*, *Aquilonia*, *Welecja*, *Sarmatia*, *Sparta*, *Varsovia* – W. Muszyński, *Duch...*, s. 136-138, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 84-85, 116-117 i 120, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 278-279 i 284, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 300-306, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 43-44.

ONR na zewnątrz. Na każdej uczelni tworzyła swe komórki Organizacja Polska. Z reguły organizowano dwa szczeble wtajemniczenia – S, a następnie C. Ze wspomnień członka organizacji narodowych Józefa Włodka wynika, że poza Warszawą, niewidoczne były różnice między ugrupowaniami akademickimi obozu narodowego²³⁵.

Do mas usiłowano docierać poprzez prasę. Wiele wydawnictw było nielegalnych. W dużej mierze drukowano i powielano pisma w drukarniach które były zakonspirowane oraz możliwe było szybkie ich przeniesienie. Ważnym elementem były pozyskane ku temu celu specjalne przenośne i rozbieralne prasy drukarskie marki Millotyp. W okresie delegalizacji usiłowano utrzymać ciągłość drukarską. Wspomniana wcześniej „Sztafeta” była redagowana przez rossmanowców jak i bepistów. Po rozłamie ukazywała się wyłącznie spod egidy oenerowców, gdyż jak się później okazało, bepiści rozpoczęli wydawanie własnej „Sztafety”. Obie z nich były wydawane nielegalnie. Tak więc istniał okres gdzie wydawane były dwa niezależne pisma, o różnych numeracjach, ale zbliżonej retoryce. Pierwszym nielegalnym periodykiem ONR (OP) była „Nowa Sztafeta”. Jej pierwszy numer ukazał się na przełomie czerwca i lipca 1934 roku. Oficjalnym miejscem wydania pierwszego numeru była Bereza Kartuska. Następnie wychodziła w nierównych odstępach co około dwa tygodnie. W Wielkopolsce rozpoczęto wydawnictwo nielegalne na przełomie lat 1934-1935. Najważniejszymi działaczami byli Lech Neyman, Stanisław Kasznica oraz Przemysław Warmiński. Z czasem stali się oni przywódcami poznańskich narodowców²³⁶.

Propaganda narodowa działała dynamicznie. Pojawiały się kolejne pisma o zasięgu krajowym i lokalnym. Fakt ten przyciągał uwagę policjantów. Jak się okazało wpadki były liczne. Zlikwidowano szereg nielegalnych drukarni. W początkowym okresie aresztowano około 50 osób, jednak wyroki sądów zazwyczaj były bardzo łagodne. Wynikało to z faktu, że trudno było udowodnić przynależność do nielegalnej organizacji, bazując jedynie na wydruku prasy. Linia obrony bazowała na niejednoznaczności²³⁷.

²³⁵ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 118-122 i 131.

²³⁶ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 75, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 158-159 i 166, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 283-284.

²³⁷ Do tych wydawnictw należały m. in.: Sztafeta Akademicka, Sztafeta Robotnicza, ONR Walczy, ONR-owiec, Praca i Walka, Sztafeta Podlasia, Młody Narodowiec, Bojowiec, Komunikat, Miecz Wielkopolski. – W. Muszyński, *Duch...*, s. 162-164, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 75 i 77-78, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 258.

Obok wydawnictw nielegalnych istniała legalna prasa wydawana przez ONR (OP). Podlegała ona cenzurze ze strony władz sanacyjnych. Pismem tym było „ABC”. Jego nazwa wywodzi się od słów „Aktualne, Bezpartyjne, Ciekawe”. Ukazywało się od 1926 roku i miało styl wzorowany na wydawnictwach amerykańskich. W latach trzydziestych gdy krystalizowały się poglądy młodych narodowców, w redakcji nastąpił konflikt. W wyniku tąpnięcia zwyciężyli narodowcy. Właściciel pisma przekazał w 1936 roku swoje udziały spółce założenie przez oenerowców. Odtąd „ABC” było pismem ideowym ONR (OP). W pierwszym numerze apelowano o zjednoczenie ruchu narodowego, który zwaśniony podziałami politycznymi miał być osłabiony. Obok niego znalazł się szereg innych pism, przy czym istotniejszym z nich był „Nowy Ład”. Ukazywał się on w latach 1933-1939. Miał charakter tuby ideowej ONR (OP). Publikowało w nim wielu młodych rossmanowców²³⁸.

Obóz Narodowo-Radykalny wytworzył sieć prasy legalnej i nielegalnej która była dostosowana do poszczególnych grup społecznych. Dzięki legalnej działalności udało się częściowo prawnie wprowadzać organizację na arenę polityczną. Wymiar działalności prasowej oenerowców miał szeroki charakter propagandowy. Oba rodzaje publikacji wzajemnie się uzupełniały. Warto zwrócić uwagę na fakt, że mimo wszystko prasa ta była komercyjna. Utrzymywała się m. in. z reklam. Publicyści narodowi nie pobierali środków od przeciwników politycznych, np. mniejszości żydowskiej. Wymiar nakładu był też odzwierciedleniem nastrojów społecznych i sondował poparcie narodowców w danej grupie społecznej²³⁹.

Po śmierci Józefa Piłsudskiego działacze ONR (OP) liczyli na odwilż i ocieplenie relacji z obozem sanacyjnym. Jednak oczywistym był dla nich fakt, że sanacja władzy nie odda. Podstawą do przewidywań takiego rozwoju sytuacji było zdanie, że Piłsudski betonował polską scenę polityczną oraz że na kanwie przyzwoleń na wydawanie narodowej prasy, uda się uzyskać legalizację oraz realny udział w życiu publicznym. Jak się szybko okazało, sanacja bez wyraźnego lidera podzieliła się na

²³⁸ W skład spółki przejmującej „ABC” weszli: Antoni Goerne, Mieczysław Harusewicz i Edward M. Kemnitz. Działacze ONR (OP) publikujący i odgrywający istotną rolę w redakcji „ABC”: Jan Koroloeć, Alina Rossmanowa, Przemysław Warmiński, Antoni Szperlich, Maria Rutkowska, Jerzy Stokowski. Inne pisma wydawane legalnie: „Alma Mater”, „Prawo”, „Prosto z Mostu”, „Polska Narodowa”, „Praca Polska”, „Głos Akademicki”, „Szczerebiec”, „Jutro”, „Gazeta Narodowa”, – W. Muszyński, *Duch...*, s. 164-171, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 84, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., str. 183, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 284, por. E. Kemnitz, dz. cyt., s. 43-44, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 149-156.

²³⁹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 171.

dwie frakcje. Jedna z nich była skupiona wokół prezydenta Ignacego Mościckiego. Nazywana była zamkowcami. Druga z nich była skupiona wokół osoby marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, który zyskiwał nie tylko prerogatywy wojskowe, ale wzrosła również jego rola polityczna. Grupa ta zwana była pułkownikami, gdyż do marszałka przyłączyło się wielu pierwotnych pilsudczyków pochodzenia wojskowego²⁴⁰.

Gwałtowne zmiany nie nadeszły. W dn. 2 lutego 1937 roku sanacja powołała do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN, Ozon). Władze poszukiwały sojuszników, gdyż obie z rywalizujących frakcji usiłowały uzyskać przewagę i zwiększyć poparcie społeczne. Ponadto, wyraźny był dryf w prawo w zakresie prezentowanych treści programowych. ONR (OP) był rozpatrywany jako sojusznik polityczny. Pierwszym z sygnałów zachęcających narodowców do współpracy z sanacją było ponowne założenie Związku Polskich Korporacji Akademickich²⁴¹.

²⁴⁰ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 82, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 171-172, por. J. Terej, *Idee...*, s. 163, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 298, por. M. Bechta, *...między...*, s. 62-63, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 74, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 153, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 245-246, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 247-248.

²⁴¹ Obóz Zjednoczenia Narodowego – utworzony w dn. 21 lutego 1937 roku. Jego celem było stworzenie politycznej platformy dla obywateli polskich. Jego naczelnikiem i inicjatorem był płk Adam Koc. Miał strukturę hierarchiczną. Podlegały mu tematyczne organizacje zewnętrzne. Liczył ok. 100 tys. członków. Głosił hasła Polski mocarstwowej, warunkowej tolerancji dla mniejszości narodowych oraz walki z bezrobociem. Jego schyłek nastąpił wraz z wybuchem II wojny światowej. Przewodził mu szef partii wraz ze sztabem. Większość członków było funkcjonariuszami państwa. Największym poparciem cieszył się na Śląsku oraz Kresach Wschodnich. W Ozonie usiłowano zespolic tradycje, które doprowadziły do podziału społeczeństwa. Szukano optimum między obozem pilsudczykowskim a nacjonalizmem. Przejęto wówczas wiele postulatów Romana Dmowskiego. Proponowano przyjęcie nacjonalizmu gospodarczego, utworzenie systemu opartego o koncepcje państwa narodowego oraz przyjęcie planowania gospodarki. Docelowo Polska miała zostać szeroko zindustrializowana. W 1937 roku uchwalono deklarację ideową Ruchu Narodowo-Państwowego, który został przekształcony z ZMN. W Ozonie uznawano, że ta deklaracja najlepiej spaja tradycje narodową z sanacyjną. Działalność Ozonu została przerwana przez wybuch wojny. Wielu jego działaczy emigrowało na zachód, bądź przeszło do lokalnej konspiracji. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 173 i 175, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 253-254, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 76-77, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 150-151, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 255-256, por. J. Majchrowski, *Silni – zwarcie - gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 9-11, por. *Słownik historyczny...*, s. 208-209, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 42-43, por. W. Turek, dz. cyt., s. 190-191, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 252-253, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 482-483, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 26-27, por. B. Grott, dz. cyt., s. 216-217.



Rys. 1.4. Grafika obrazująca negatywny stosunek ONR do nazizmu i komunizmu,
Źródło: M. Sosnowski, Krew i honor. Działalność bojówkarska ONR w Warszawie w latach 1934-1939,
Warszawa 2010, s. 140.

Sanacja pierwsza rozpoczęła rozmowy o porozumieniu z ONR (OP). Zrobił ówczesny minister komunikacji płk Juliusz Ulrych. W jego domu odbyły się pierwsze rozmowy. Ze strony ONR (OP) brali w nich udział Kuryusz, Gluziński i Jodzewicz. Kolejne spotkania odbywały się odpowiednio w mieszkaniach Gluzińskiego, Ulrycha, gen. Mieczysława Norwid-Neugebauera i Stanisława Strzetelskiego. Gluziński odpowiedzialny był za kwestie semickie, Kurcyusz za ekonomiczne, a Jodzewicz za ustrojowe. Uważano, że porozumienie socjalistów z komunistami jest niemożliwe w Polsce. Ponadto, uznano tych drugich za największe zagrożenie dla kraju. Z oficjalną ofertą porozumienia z OZN, wyszedł Tadeusz Gluziński. Zwrócił się on z ofertą do szefa Ozonu pułkownika Adama Koca. Postanowiono o podjęciu rozmów między organizacjami. Porozumienie polegać miało na znalezieniu sposobu na utworzenie rządu w skład którego wchodziłyby ugrupowania narodowe. Ponadto, domagano się zlikwidowania obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, ustąpienia ze

stanowiska Ignacego Mościckiego oraz Józefa Becka oraz amnestii dla więźniów politycznych wywodzących się z grup narodowych. W tajnych rozmowach w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych wziął udział również marszałek Rydz-Śmigły. Jednak z wielu powodów pragmatycznych i prestiżowych, „pułkownicy” odrzucili ofertę porozumienia²⁴².

Kierownictwo ONR (OP) upatrywało zagrożenia w rozbiciu ruchu narodowego. Wyrażano zdanie, że nie było jednego monolitu w obozie narodowym, uważano natomiast, że były liczne partie polityczne sympatyzujące z polskim nacjonalizmem. Notorycznie ze sobą rywalizowały. Podjęto zatem decyzje o rozmowach konsolidacyjnych ze Stronnictwem Narodowym. Reprezentantem ONR (OP) został Jan Jodzewicz. Postanowił skontaktować się z Zygmuntem Berezowskim z SN. Ten jednak był sceptyczny wszelkim porozumieniom. Za najważniejszy powód podawał utratę wpływów Stronnictwa Narodowego m. in. w Wojsku Polskim, czego reperkusjami miały być niekorzystne zmiany polityczne²⁴³.

W dn. 18 maja 1937 roku odbył się komers korporacji akademickiej „*Arkonia*”. Na nim pojawiła się inicjatywa zjednoczenia całej młodzieży akademickiej w obliczu zagrożenia konfliktem z sąsiadami. Deklarację („O zespolenie młodzieży narodowej”) podpisali przedstawiciele wszystkich ugrupowań narodowych, jednak to ONR (OP) wyszedł z inicjatywą. Ponadto, na wydarzeniu obecny był marszałek Edward Rydz-Śmigły, który w towarzystwie innych oficerów wygłosił mowę pochwalną dla zjednoczenia polskiej prawicy. Wówczas liczone na przyspieszenie legalizacji działalności organizacji²⁴⁴.

Przy okazji wzrostu roli ONR (OP) odrodziła się rywalizacja pomiędzy rossmanowcami a Stronnictwem Narodowym. Odtworzenie ZPKA miało miejsce we Lwowie. Była to porażka wizerunkowa ONR (OP), który nie posiadał na tamtym terenie żadnego zaplecza. Za to Stronnictwo Narodowe oraz Młodzież Wszechpolska była tam mocna. ONR (OP) wysłał do Lwowa jedynie obserwatora. Rolę tę odegrał

²⁴² J. Terej, *Idee...*, s. 151, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 85-86 i 154, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., str. 186, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 177, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 299, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 253-254, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 77-78, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 150-151, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 255-256, por. J. Majchrowski, dz. cyt., s. 19-20, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 43-44, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 26-27.

²⁴³ K. Kawęcki, dz. cyt., str. 85-86.

²⁴⁴ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 90-91, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 177-178, por. J. Terej, *Idee...*, s. 153, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 314-315, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 255-258.

Tadeusz Salski. Mimo zmiany we władzach SN, animozji nie udało się zażegnać. Rossmanowcom zarzucano brak konsekwentności w działaniu, niedemokratyczne tendencje związane z wyłanianiem liderów, działanie o charakterze blagierskim, przesadny patos oraz nieodróżnianie spraw ważnych od błahych. Znalazły się w Stronnictwie Narodowym dwie frakcje które sprzyjały oenerowcom. Pierwszą z nich byli tzw. malkontenci. Skupiała ona działaczy warszawskich organizacji studenckich. Aprobata jej członków dla ONR (OP) nie znalazła szerszego oddźwięku. Kolejną z nich byli tzw. maksymaliści. Programowo była ona zbieżna z rossmanowcami, natomiast wyrzekała się wszelkich metod walki politycznej, którą parali się oenerowcy. Relacja ta nie przyniosła poważnego porozumienia politycznego. Znaczącym sympatykiem ONR (OP) pochodzącym z łona SN był Adam Doboszyński. Jest on autorem „Gospodarki narodowej”, która była traktatem na temat zmiany systemu gospodarczego w II RP. Jego wpływy na myśl gospodarczą ogarniały cały ruch narodowy. Proponował on unarodowienie gospodarki, będącej w rękach Niemców i Żydów. Podstawę rozwoju gospodarczego miały stanowić korporacje. Państwo miało się ograniczać do roli rozjemcy. Jednak w połowie 1936 roku został on aresztowany m. in. za udział w tzw. marszu na Myślenice. Karę pozbawienia wolności odbywał w Berezie Kartuskiej do 1939 roku²⁴⁵.

Pułkownik Izydor Modelski był oficerem sprzyjającym grupie działaczy skupionej wokół generała Stanisława Sikorskiego. Działalność Modelskiego doprowadziła do założenia Stronnictwa Pracy (SP) w 1937 roku. Do współpracy zaproszone były ONR (OP) jak i RNR. Jednak rossmanowcy odrzucili propozycję ze względu na brak chęci współpracy z kręgiem skupionym wokół osoby Sikorskiego jak i Ignacego Paderewskiego. W dalszym ciągu liczyli na układające się dotychczas stosunki z OZN. Natomiast RNR na kongresie założycielskim Stronnictwa Pracy wymówiło współpracę, nie widząc dla siebie roli odpowiadającej jego aspiracjom. Ówczesnie nie miał żadnych sojuszników²⁴⁶.

Sytuacja ta nie podobała się działaczom RNR Falanga. Na kanwie legalizacji części organizacji podlegających pod ONR (OP), bępiści usiłowali dezawuować konkurencję. Działo się to poprzez obwieszczenie zdrady ideowej oraz kolaborację

²⁴⁵ W. Muszyński, *Duch...*, s. 175, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 289, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 304, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 253-254.

²⁴⁶ W. Muszyński, *Duch...*, s. 175, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 308, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 253-254, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 75-76, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 255-258 i 265-266.

z sanacją. Skutkiem tego działania były akcje ulotkowe RNR przeciwko ONR (OP). Ponadto, działanie falangistów sprowadzało na oenerowców starcia z bojówkami m. in. żydowskimi. Prowokacja polegała na rzekomym nawoływaniu i podjudzaniu mniejszości semickiej do wywalczenia obniżki opłat na studiach. Postulat ten stał w sprzeczności z gettem ławkowym. Po stronie falangistów opowiedziała się Młodzież Wszechpolska. Wszechpolacy przeszli do ofensywy. Dochodziło do licznych wystąpień i burd skierowanych przeciwko ONR (OP). Częściowo uzyskano byłe wpływy. Wielu wszechpolaków stawało się ofiarami represji oraz ucierpiało w starciach z Policją Państwową. Skutkowało to stanieniem nimbem bohaterstwa, co przysparzało poparcia macierzystym organizacjom akademickim. Znalazło to również skutek w relacjach z Stronnictwa Narodowego i Ruchu Narodowo-Radykalnego z ONR (OP). Okazało się, że tym grupom również korzystne było granie na osłabienie rossmanowców²⁴⁷.

W 1937 roku oenerowcy przystąpili do kontrofensywy. W środowisku akademickim wciąż zyskiwały na popularności hasła antysemityczne. ONR (OP) zorganizował akcję nie wpuszczania do uczelni osób pochodzenia żydowskiego. Akcja doprowadziła do bójek i przepychanek. W odwecie miał miejsce napad na redakcję „ABC”. W kolejnych starciach ucierpieli poważnie Gluziński, Korolec, Wasiułyński, oraz Kwasięborski. Straty były po obu stronach. Efektem tego była decyzja ministra odpowiedzialnego za szkolnictwo wyższe, na mocy której rozwiązane zostały korporacje akademickie. Okazało się, że akcja ta odwróciła fortunę popularności i ONR (OP) odzyskał poklask społeczny²⁴⁸.

Jednak rok 1937 był sukcesem konkurencyjnego RNR. Okazało się, że Modzelewski przystał na warunki bepistów i zaprosił ich do współpracy w ramach Ozonu. Mieli oni tworzyć jego młodzieżówkę. Stało się tak dlatego, gdyż warunki RNR do współpracy nie były aż tak wymagające, w porównaniu z rossmanowskimi. W międzyczasie na fali współpracy na niższych szczeblach między ONR a SN, przedstawiciele tego pierwszego zwrócili się do Bieleckiego z propozycją wcielenia ONR do Stronnictwa. Oferta spotkała się z odmową. Współpraca ta miała polegać między innymi na kolportażu „Sztafety” poprzez Sekcję Młodych SN. Informacje te wynikały

²⁴⁷ W. Muszyński, *Duch...*, s. 138-140, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 309, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 253-254, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 255-258.

²⁴⁸ W. Muszyński, *Duch...*, s. 139-147, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 310, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67-68.

z meldunków wojskowych, które najprawdopodobniej zostały opracowane przez Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Usiłowano również nawiązać porozumienie ze Stronnictwem Ludowym (SL), które było przewożone m. in. przez Wincentego Witosa. Pomimo fascynacji ludowcami postawą rossmanowców, nie wyniknęło nic konkretnego z prowadzonych rozmów. W listopadzie 1937 roku zaproponowano zawiązanie porozumienia między RNR a ONR (OP), które miało doprowadzić do zaprzestania rywalizacji obu frakcji. Piasecki spodziewał się nawet ponownego scalenia w ONR. Ostatecznie do zjednoczenia nie doszło, gdyż nie uzyskano konsensusu politycznego. Natomiast po rozmowach nie odnotowano wzajemnych starć²⁴⁹.

W Kolejnym roku okazało się, że współpraca Ozonu i Falangi została przerwana. Stało się tak na skutek rotacji kadrowych w Ozonie oraz kompromitacji tej współpracy. Polegała ona na rzekomym planowaniu fizycznej likwidacji przeciwników politycznych OZN. Gdy sprawa wyszła na jaw, szefem OZN został generał Stanisław Skwarczyński. Jego adiutantem był major Edmund Galinat. Z kolei bliskim współpracownikiem Galinata był Władysław Hackiewicz. Był on działaczem ONR (OP) oraz wieloletnim więźniem Berezki Kartuskiej. Taka relacja pozwalała stworzyć dogodne warunki do ocieplenia stosunków na linii rossmanowcy-pułkownicy²⁵⁰.

Niesprzyjające warunki pojawiły się w wyniku krytyki książki Melchiora Wańkowicza „COP”, dokonanej przez doc. Stanisława Cywińskiego. Ten drugi był naukowcem sympatyzującym z ONR (OP). Okazało się, że krytyka uderzała we władzę. Efektem tego były represje dokonane przez oficerów wileńskiego garnizonu. Nastąpił konflikt, z którego ciężko było wyjść zwycięsko. Przedstawiciele ONR (OP) przeprowadzili akcję ulotkową, której skutkiem była krytyka zdarzenia, bez

²⁴⁹ Członkowie Obozu Narodowo-Radykalnego przejawiali wysokie wartości ideowe. W związku z eksponowanymi poglądami, znali dobrze problematykę związaną z konfliktem z narodem niemieckim. Dlatego też byli oni wartościowymi kandydatami na agentów wywiadowczych dla polskich służb specjalnych – Oddziału II Sztabu (Głównego) Generalnego Wojska Polskiego. Z inicjatywą wyszli wojskowi. Środek ciężkości tej działalności znajdował się na Pomorzu. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 177-179, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 308-312, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 298-299, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 77-78, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 255-258, por. J. Majchrowski, dz. cyt., s. 167-170.

²⁵⁰ J. Terej, *Idee...*, s. 166, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 178-180, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 77-78, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 255-258, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 51-52.

jednoznacznego wskazania strony winnej. Ponadto, udało się cały negatywny obraz zrzucić na konkurencyjny RNR oraz SN²⁵¹.

W styczniu tegoż roku pojawiła się koncepcja legalizacji ONR (OP) pod nazwą Stronnictwo Narodowo-Radykalne (SNR). Opracowano statut organizacji, którego autorami byli Tadeusz Gluziński, Jan Jodzewicz oraz Jerzy Kurcysz. Podobne próby podjęło środowisko zdecentralizowane wokół RNR i Bolesława Piaseckiego. Do życia powołano Komitet Porozumiewawczy Organizacji Narodowo-Radykalnych (KPNOR). Jednak koncepcja ta się nie powiodła w wyniku wydania przez MSW okólnika, według którego miano nie legalizować żadnej organizacji narodowo-radykalnej²⁵².

W 1938 roku rozpoczęto formowanie Ochotniczego Korpusu Zaolziańskiego. Działanie to uzyskało duży poklask społeczny w środowisku narodowym. Zadaniem tzw. Legionu Zaolziańskiego miało być odzyskanie Śląska Cieszyńskiego poprzez wkroczenie tegoż korpusu oraz wzniesienie powstania propolskiego. Akcję szeroko poparł ONR (OP). Wielu jego członków wstępowało w szeregi Legionu Zaolziańskiego. Jednak jak się okazało działanie to było krótkoterminowe. Hitler już w styczniu kolejnego roku wysunął żądania wobec Polski, które uzależniały jej politykę zagraniczną. Skutkiem tego były liczne protesty opozycji, a krótkoterminowy alians z III Rzeszą okazał się bezowocny. Chwilowy tryumf i pozyskanie Zaolzia było wstępem do klęski²⁵³.

W grudniu 1938 roku w Warszawie odbyły się wybory samorządowe, w których wystawieni zostali działacze ONR (OP). Ostatecznie startowali z jednej wspólnej listy OZN pod nazwą Narodowy Komitet Radykalny. Wybory stwarzały trudne warunki dla ONR (OP), bowiem warunkiem pozwalającym oddać głos był ukończony 24. rok życia.

²⁵¹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 180-183.

²⁵² K. Kawęcki, dz. cyt., s. 149-152.

²⁵³ Joachim von Ribbentrop bardzo sprytnie rozegrał Józefa Becka. Początkowo stworzył warunki dogodnego sojuszu polsko-niemieckiego, gdzie Polska zyskała terytorialnie. Głównym celem Ribbentropa było uzyskanie gwarancji polskiej nieagresji w momencie konfliktu niemiecko-sowieckiego. Beck uprawiał politykę równie odległości między Berlinem a Moskwą. W styczniu 1939 roku Beck przeprowadził rozmowę z Hitlerem, który ostatecznie postawił sprawę na ostrzu noża. Albo Polacy zdecydują się na sojusz z II Rzeszą, albo uwikłają się w konflikt. Należy zwrócić uwagę, że Beck wstępnie wykonał ukłon w kierunku Hitlera właśnie sprawą zaolziańską. Niekonsekwentność w polityce zagranicznej prowadzonej przez niego, doprowadziła do wybuchu wojny. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 183-184, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 157-158, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 81-82, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 260-261, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 163-164.

Przedstawiciele oenerowców otrzymali w wyborach 8,5 % głosów, co dało 5 członków w stu osobowej radzie miasta²⁵⁴.

Wydarzenie to miało charakter wstępnej akceptacji udziału ONR (OP) w życiu publicznym. Na kanwie tego zjawiska podjęto decyzję o stworzeniu aspirującego do legalnego kierownictwa ONR. Organizacja Polska w dalszym ciągu miała pozostać zakonspirowana. Podjęto również decyzję o tym, że poprzednie relacje między docelowo legalnym ONR, a tajną OP pozostaną bez zmian. Organem kierowniczym ONR w styczniu 1939 roku została Rada Naczelna z prezesem Tadeuszem Gluzińskim. Na czele Kierownictwa Naczelnego stał Jan Jodzewicz. Jerzy Kurcysz został kierownikiem Wydziału Organizacyjnego. Zorganizowano Wydział Samorządowy, Wydział Gospodarczo-Finansowy, Sekcję Akademicką, Sekcję Robotniczą oraz Sekcję Szkół Średnich. Wyżej wymienione organy stały się oficjalnymi elementami kierowniczymi ONR. Nie nastąpiła żadna reakcja ze strony władz sanacyjnych, co było wyrażeniem „cichego przyzwolenia” na działalność²⁵⁵.

W 1938 roku odbyły się wybory do sejmu polskiego. Z list OZN kandydował sympatyk ONR (OP) Franciszek Stoch. Okazało się, że nie miał on jasnej aprobaty ani kierownictwa ONR ani OP na taką działalność. Wszedł jednak do sejmu i na oficjalnej arenie politycznej reprezentował sprawy narodowców. Jego pozycja w Organizacji Polskiej wzrosła. Został mianowany członkiem oficjalnego kierownictwa Obozu Narodowo-Radykalnego. Miało to miejsce w 1939 roku²⁵⁶.

²⁵⁴ Najważniejsi przedstawiciele ONR (OP) kandydujący w wyborach: Władysław Kempfi, Jerzy Kurcysz, Mieczysław Harusewicz, Zygmunt Plamowski, Waław Sobański (podpułkownik w stanie spoczynku) i inż. Jan Chmieleński - W. Muszyński, *Duch...*, s. 184-186, por. M. Chodakiewicz i in., s. 183, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 79, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 154-155, por. E. Kemnitz, dz. cyt., s. 51-53, por. J. Majchrowski, dz. cyt., s. 127-129.

²⁵⁵ Szczegółowy skład kierownictwa ONR: Oficjalne kierownictwo ONR tworzyły: a) Rada Naczelna: przewodniczący – Tadeusz Gluziński, zastępca – Franciszek Stoch, członkowie – Jan Korolec, Antoni Goerne, Zygmunt Plamowski, Henryk Bobrowski, Janusz Poraj-Biernacki; b) Kierownictwo Naczelne: kierownik naczelny – Jan Jodzewicz, zastępcy – Eugeniusz Dmowski, Władysław Marcinkowski; c) Wydział Organizacyjny: kierownik – Jerzy Kurcysz, zastępcy – Wiktor Martini, Tadeusz Salski. Powołano również kierownictwa wydziałów tematycznych i sekcji środowiskowych: a) Wydział Samorządowy: przewodniczący – Jerzy Kurcysz, członkowie – Włodzimierz Sylwestrowicz, Henryk Suchodolski, Eugeniusz Dmowski, Mieczysław Pączkowski, mec. Wandalin Puciata; b) Wydział Gospodarczo-Finansowy: przewodniczący – Edward Kemnitz, zastępczyni Alina Roszmanowa, członkowie – Władysław Kempfi i Jerzy Czarkowski; c) Sekcja Akademicka: kierownik – Bolesław Jabłoński, zastępca – Jerzy Szczeciński; d) Sekcja Robotnicza: kierownik – Henryk Suchodolski, zastępca – Mieczysław Prószyński; e) Sekcja Szkół Średnich: kierownik – Jerzy Pracki, zastępca – wakat – W. Muszyński, *Duch...*, s. 187, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 157-158, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 460-461.

²⁵⁶ W. Muszyński, *Duch...*, s. 188, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 258, por. A. Czubiński, *Historia Polski, 1864...*, s. 165, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 78.

Mecenas Stoch zasłynął kilkoma wystąpieniami o charakterze narodowym, jednak jego największą zasługą było przedstawienie projektu ustawy ws. mniejszości semickiej w Polsce. Ustawa ta zakładała, że mniejszość ta zostanie pozbawiona obywatelstwa polskiego. W zamian za to, miano nadać jej status wysiedleńców i przyznać tymczasowe prawo pobytu. Wyjątkiem były te osoby oraz ich rodziny, które przeszły na chrześcijaństwo przed końcem pierwszej wojny światowej, bądź zasłużyły się w walce o niepodległość. Celem takiego prawa było pozbawienie możliwości udziału w życiu publicznym Żydów, ograniczenie ich wpływu na gospodarkę oraz zabronienie im edukacji w polskich szkołach publicznych. Według projektu nie wolno im również było zajmować państwowych stanowisk takich jak w służbie cywilnej czy w armii. Projekt ustawy pomyślany był na zmuszenie mniejszości semickiej do emigracji z kraju²⁵⁷.



Fot. 1.22. Jan Jodzewicz,

Źródło: W. Muszyński, Dych młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934-1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej, Warszawa 2011, s. 407.

²⁵⁷ Antysemityzm wraz z upływem czasu pogłębiał się. Być może zajęło to uwagę na inne realne zagrożenia zagraniczne jak i wewnętrzne. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 188-189, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67-68.



Rys. 1.5. Strona tytułowa pisma narodowo-radykalnego „Sztafeta”,
Źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=304069>,
[dostęp w dn. 2019.01.20].

Pod koniec 1938 roku doszło do dekompozycji w strukturach Ruchu Narodowo-Radykalnego. Wielu szeregowych członków zarówno w Warszawie jak i na prowincji odłączyło się i wstąpiło do ONR (OP). Jest to najlepszy dowód na to, że z czasem świadomość różnic między oboma organizacjami zaczęła się pogłębiać²⁵⁸.

W 1939 roku założono koło dyskusyjne imienia Jana Ludwika Popławskiego. W ramach koła dyskutowano na temat możliwości legalizacji ONR oraz jej ewentualnych wpływów na sytuację w państwie. Zagrożenie wojenne było co raz widoczniejsze. Społeczeństwo skonsolidowało się wokół rządu. Działalność opozycyjna była niemiernie widziana. Zdżudzenia o legalnej działalności zostały rozwiązane po

²⁵⁸ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 156, por. M. Behcta, ...między..., s. 76-78.

konfiskacie jednegoz numerów „ABC”. W opisywanym okresie odnotowano również spadek wpływów z prasy narodowej. W okresie mobilizacji powołano kilku czołowych działaczy ONR (OP), takich jak Władysława Brulińskiego, Wiktora Martiniego, Jana Jodzewicza, Władysława Marcinkowskiego i Mieczysława Harusewicza²⁵⁹.

Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny prowadziły dwutorową strategię, która pod koniec lat trzydziestych została wzbogacona o zajmowanie intratnych, państwowych stanowisk. Pozornie elitaryzm z masowością się wykluczały, jednak stworzenie relacji podległości tych dwóch organizacji na to pozwoliło. Dążenie do sprytnego opanowania najważniejszych stanowisk w państwie, miało pozwolić na legalne przejęcie władzy przez ONR (OP). Miało również stworzyć ku temu nimb aprobaty przedstawicieli państwowych. Dążenia Obozu Narodowo-Radykalnego i Organizacji Polskiej miały charakter demokratyczny, mimo głosów i konotacji dyktatorskich²⁶⁰.

1.4.3. Nielegalna działalność Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”.

W 1935 roku od zdelegalizowanego Obozu Narodowo-Radykalnego odłączyła się frakcja Bolesława Piaseckiego. Działacze zostali skupieni wokół własnego pisma, które nosiło nazwę „Falanga”. Takiej nazwy używano zwyczajowo wobec nowo powstałej partii politycznej. Bepiści przyjęli nazwę Ruch Narodowo-Radykalny²⁶¹.

Organizacja miała strukturę hierarchiczną. Decyzje podejmowane były centralnie, bardzo często jednoosobowo przez samego Piaseckiego. Organizacja była zmilitaryzowana. Polecenia partyjne były wydawane w formie rozkazów. Obowiązywało bezwzględne posłuszeństwo, niemalże jak w wojsku. Członkowie partii nosili uniformy z pasem koalicyjnym oraz zielone opaski z falangą na ramieniu.

²⁵⁹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 190, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 44-45.

²⁶⁰ W. Muszyński, *Duch...*, s. 190.

²⁶¹ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 186-189, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 262 i 275, por. J. Lipski, *Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Zarys ideologii ONR „Falanga”*, Warszawa 2015, s. 5-7, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 14-15, por. K. Kawęcki, dz. cyt., str. 80-81, por. B. Grott, dz. cyt., s. 185, por. J. Terej, *Idee...*, s. 148-149, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 283 i 294, por. M. Bechta, *...między...*, s. 56-57 i 61-62, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 41-42, por. M. Szymaniak, dz. cyt., s. 47, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 133-134, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 287-288, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 262-263, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 151-152, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 67-68.

W chwili utworzenia partii Piasecki miał 20 lat. Nie przeszkadzało to jednak w kreowaniu jego postaci na wodza narodu polskiego²⁶².

Najwięcej członków RNR miał w dużych miastach i ośrodkach akademickich. Należały do nich m. in. Gdynia, Białystok, Lwów, Wilno, Łódź, Katowice, oraz Warszawa. Falangiści prowadzili swoją działalność w dwóch głównych nurtach. Pierwszym z nich była propaganda, a drugim działalność bojówkarska. Obok Piaseckiego, najważniejszym ideologiem Falangi był Włodzimierz Sznarbachowski. Wykładnia programowa bepistów została sprecyzowana w 1937 roku w broszurze pt. „Zasady Programu Narodowo-Radykalnego”²⁶³.

Propaganda RNR głosiła hasła głównie skrajnie nacjonalistyczne z uwzględnieniem elementów socjalnych oraz populistycznych. Piasecki swój światopogląd wyraził w książce pt. „Duch czasów nowych a Ruch Młodych”. W dn. 28 czerwca 1935 roku odbył się zjazd Falangi w Kątach w powiecie bielskim. Na zjeździe opracowano broszurę pt. „Cele rewolucji narodowo-radykalnej.” Była ona wydana później za prywatne środki Władysława Grabskiego. W Falandze za najwyższe dobro uznawano Boga. Naród natomiast miał ograniczyć się do substancji stwarzającej warunki do zbawienia jednostki. Podporządkowano zatem ideologię narodową wierze i filozofii chrześcijańskiej. Odżegnywano się również od rasizmu. Uważano bowiem, że naród i przynależność do niego to stan ducha. Innymi słowy aby być Polakiem, potrzeba było osiągnąć tego świadomość i przyjąć odpowiednią postawę. Według Wasiutyńskiego naród jest zbiorowym stanem psychicznym. Miał on być zgodnym sposobem myślenia, odczuwania i działania. Każdy obywatel miał mieć wspólny mianownik w postaci jednolitego stylu twórczości, jednolitych ideach, wierzeniach, dążeniach, tęsknotach oraz ambicjach. Wielkość narodu miała być mierzona siłą wiary jednostek w powyższe wartości. Natomiast jednostka miała cieszyć się dużą autonomią, jednak osobowość człowieka miała być wpisana w ramy narodu. Przez to jednostka swobodnie mogła dążyć do najważniejszego celu dla katolika – zbawienia. Tylko w ten sposób ustrój polityczny miał być kompletnym – łącząc życie doczesne wraz

²⁶² M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 186-189, por. J. Lipski, dz. cyt., s. 391.

²⁶³ Nad bojówkami czuwał Wydział Bojowy Ruchu Narodowo-Radykalnego, którego kierownikiem był Zygmunt Przetakiewicz. Szkolenia odbywały się w miejscowości Łęgonice, k. Nowego Miasta. Czołowi działacze Falangi: Bolesław Piasecki, Wojciech Wasiutyński, Wojciech Kwasięborski, Stanisław Cimoszyński, Zygmunt Dziarmaga, Zygmunt Przetakiewicz, Adolf Reutt, Marian Reutt, Witold Staniskis, Bolesław Świdorski - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 189-190, por. W. Muszyński, Duch..., s. 137-138, por. B. Grott, dz. cyt., s. 188-190, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 286, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 272, por. J. Lipski, dz. cyt., s. 392, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 16-17.

z duchowym. Państwo to było bepiastowską odmianą Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Falangiści dążyli do zmiany ducha narodowego. Uważano, że cele polityczne, społeczne dla obecnego stanu narodu są zbyt wyniosłe. Zatem postanowiono o dążeniu do zmiany ówczesnej mentalności Polaków. Nawoływano do wpajania ducha agresji. Miał on polegać na wzmożeniu polskich pragnień i wyznaczaniu ambitnych celów do osiągnięcia. Miał on zdynamizować polskie społeczeństwo. Opornych członków narodu zamierzano zmusić do dostosowania się. Tyczyło się to również wolności religijnej²⁶⁴.

Koncepcje ustrojowe falangistów radykalnie różniły się od koncepcji ONR (OP) oraz SN. Społeczeństwo w ustroju RNR miało być całkowicie zhierarchizowane w specjalną Organizację Polityczną Narodu, której projekt był postulowany przez Piaseckiego jeszcze przed 1934 rokiem. OPN miał być monopartią scalającą cały naród w upolityczniony organizm. Nie wszyscy ludzie w państwie mieli do niej należeć. Na samym dnie społeczeństwa mieli być ci, którzy zostali odrzuceni bądź nieprzyjęci do partii. Organizacja miała mieć cztery stopnie hierarchii. Do pierwszego z nich miał należeć każdy Polak, który był pełnoletni oraz niekarany. Zyskiwał w tym stopniu pełnię praw obywatelskich. Na kolejny stopień mógł awansować po dziesięciu latach nienagannej przynależności do struktury, bądź od razu po uzyskaniu średniego wykształcenia. Analogicznie było w stopniu drugim. Awans otrzymywało się albo po kolejnych dziesięciu latach, albo po uzyskaniu wyższego wykształcenia. Trzeci stopień hierarchii powodował możliwość sprawowania istotnych urzędów państwowych. Jednak do awansu potrzebna była korzystna rekomendacja przełożonych oraz zgłoszenie przez nich kandydatury. Analogicznie, lecz z większymi restrykcjami, odbywać się miał awans na czwarty, najwyższy stopień w hierarchii. Ten poziom otwierał możliwość piastowania każdego urzędu państwowego. Członkowie OPN mieli być usuwani na mocy wyroku sądu. Jednak trzeci i czwarty stopień miał cieszyć się

²⁶⁴ Osoby biorące udział w zjeździe w Kątach: Zygmunt Dziarmaga, Stanisław Cimoszyński, Władysław Jan Grabski, bracia Reutt Adolf i Marian, Maria Rządowska, Witold Staniszkis, Włodzimierz Sznarbachowski i Olgierd Szpakowski - B. Grott, dz. cyt., s. 189-192, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 286-287, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 264-265, por. J. Lipski, dz. cyt., s. 92, por. W. Kwasieberski, *Podstawy narodowego poglądu na świat*, Warszawa 2015, s. 15-16 i 20-21.

przywilejem, który polegał na pozbawieniu członkostwa dopiero po orzeczeniu członków danego stopnia, o obniżeniu poziomu moralnego oskarżonego²⁶⁵.

W państwie projektu Bolesława Piaseckiego, najwyższe kolegium OPN tworzyć miało senat. Miał on pełnić funkcję władzy ustawodawczej. Członkowie senatu pierwszego mieli być nominowani. Najprawdopodobniej przez samego wodza. Kolejni mieli być dobierani przez członków tej izby. Jednak kandydat miał być zatwierdzony przez prezydenta. Senat miał uchwalać budżet państwa oraz miał mieć szerokie prerogatywy kontrolne. Wódz z kolei miał być wybierany przez Senat i zostać prezydentem. Rzeczywiście miała to być dyktatura w majestacie obowiązującego prawa. Prezydent miał być szefem rządu i przewodniczyć senatowi. Miał mieć możliwość mianowania ministrów według swojego uznania. Jedynym warunkiem miała być ich przynależność do czwartego stopnia OPN. Prezydent miał stać na czele Organizacji i kierować życiem społecznym narodu. Urząd miał być sprawowany dożywotnio²⁶⁶.



Fot. 1.23. Wiec Ruchu Narodowo-Radykalnego w Cyrku braci Staniewskich,
Warszawa dn. 28 listopada 1937 r. - koloryzowane,

Źródło: *legitymizm.org*, http://www.legitymizm.org/mlodziej_imperium/M10017/zasoby/14.html,
[dostęp w dn. 2019.01.20].

²⁶⁵ B. Grott, dz. cyt., s. 194-197, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 286-289, por. J. Lipski, dz. cyt., s. 115-119, 133-134 i 157-166, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 138-139, por. W. Zaleski, *Polska bez proletariatu*, w: *Narodowy Program Gospodarczy*, pod red. A. Gmurczyka, Warszawa 2014, s. 9-10.

²⁶⁶ A. Friszke, dz. cyt., s. 289-291, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 265, por. J. Lipski, dz. cyt., s. 166-172, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 138-139.

Państwo miało nie ingerować w dwie sprawy. W kwestie życia wewnętrznego rodziny oraz nauki Kościoła Katolickiego. Ta druga miała być dodatkowo zabezpieczana przez państwo. Ponadto, przewidywano dodatkowy czynnik wychowawczy, który miał doprowadzić do stworzenia nowego modelu polskiego obywatela. Podmiotem mającym zrealizować to zadanie miała być Organizacja Wychowawcza Narodu, zwana również Organizacją Polityczno-Wychowawczą Narodu (OWN, OPWN). Miała ona unifikować różne grupy i warstwy społeczne w aspektach kulturowych i klasowych. Istotną kwestią był postulat społeczeństwa bezklasowego. Dążono do likwidacji takiej stratyfikacji. Podobnie rzecz miała się z regionalizmami, które uważane były za ogniska mniejszości narodowych. Całość powyższych idei jednoczył pogląd o przewodniej roli Polski w świecie uniwersalizmu chrześcijańskiego. Pomysł ten bazował na zaczerpniętym z okresu przedrozbiorowego postulatu przedmurza chrześcijaństwa. Dla II RP pogańskim zagrożeniem miały być ZSRR oraz III Rzesza. Oblicze nastrojów antyniemieckich i widmo wojny z zachodnim sąsiadem, przysparzały Falandze nimbu zgodności z duchem czasu. Proponowano przejęcie prymu pośród narodów słowiańskich oraz przeciwstawienie się neopogaństwu niemieckiemu. Postulowano wewnętrzną przemianę gospodarczą Polski, co miało stanowić podstawę do modernizacji armii. Następnie wraz z innymi państwami słowiańskimi, proponowano zniszczenie III Rzeszy, a następnie obranie kierunku wschodniego. Koncepcje te doskonale wpisywały się w światopogląd walki narodów, który panował w RNR. Ustrój proponowany przez falangistów nazywany jest przez totalizmem katolickim²⁶⁷.

Gospodarka w państwie RNR miała być centralnie sterowana oraz planowa. Wzrost gospodarczy oraz cywilizacyjny Piasecki chciał kontrolować osobiście, bądź przynajmniej przez namaszczone przez siebie osoby. Nastroje w Falandze wskazywały, że indywidualna działalność gospodarcza nie była w stanie przynieść pożądanych efektów. Państwo miało decydować o najważniejszych kierunkach rozwoju. Miało też zabezpieczać odpowiednie pozyskiwanie technologii, poprzez rozwój badawczo-laboratoryjny. Postulowano wyrugowanie obcego kapitału, a w szczególności niemieckiego oraz semickiego. Za ich jego obecność obwiniano liberalne rozwiązania obecne w ówczesnej gospodarce. W rolnictwie natomiast miały prosperować małe gospodarstwa. Ponadto, palące problemy gospodarcze proponowano usprawnić poprzez

²⁶⁷ B. Grott, dz. cyt., s. 194-197, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 286-289, por. J. Lipski, dz. cyt., s. 154-155, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 138-139, por. W. Kwasieberski, dz. cyt., s. 17-18.

politykę inwestycyjną. Miało się to stać poprzez koncentrację produkcji, upaństwowienie krytycznych surowców a na wypadek potrzeby, militaryzację gospodarki. Chciano osiągnąć zrównanie wzrostu gospodarczego z sąsiadami. Poglądy gospodarcze proponowane przez bępiistów diametralnie odbiegały od tych prezentowanych w środowisku ONR (OP). Należy przypomnieć, iż był to jeden z najważniejszych powodów secesji²⁶⁸.

Kwestią sztandarową, która była podejmowana przez RNR, był stosunek do mniejszości żydowskiej. Podstawą wykładni antysemitycznej dla całego obozu narodowego została broszura Jędrzeja Giertycha pt. „Zmierzch Izraela”. W porównaniu z ONR (OP) kwestia antysemityzmu w RNR była bardzo mocno akcentowana. Wynikało to z populistycznych potrzeb elektoratu i członków partii. Problemu polegał na tym, że miał on miejsce w czasach, kiedy część biedującego polskiego społeczeństwa zazdrośnie spoglądała na dorabiających się m. in. na handlu Żydach. Jak wspomniano powyżej, wielu członków Falangi było bezrobotnymi, bezmajątkimi oraz często słabo wykształconymi ludźmi. Stąd też podatność tej partii na hasła antysemityczne. Jednak należy postawić wyraźną granicę między rasizmem a antysemityzmem. Od tego pierwszego RNR oficjalnie się odcinał. Krytykowano również rasistowskie prądy w III Rzeszy, który w środowisku Falangi były uznawane za bezpodstawne, pseudonaukowe i antynacjonalistyczne. W koncepcjach RNR rasa nie była istotnym podmiotem. To narody miały ze sobą walczyć, a nie rasy. W związku z tym Żydzi uznawani byli za naród żyjący w specyficznych warunkach, a nie za rasę z antropologicznego punktu widzenia. Stawianie wspomnianej granicy było wiele bardziej widoczne w propozycjach RNR i ONR (OP), jak w Stronnictwie Narodowym. Antysemityzm natomiast w rozumieniu i praktykowaniu radykałów polegał na rywalizacji między narodami, z takim zastrzeżeniem, że Semici nie mieli swojego państwa. W obliczu braku asymilacji i rzekomego wzbogacania się Żydów kosztem Polaków, byli oni niemile widziani przez radykałów. Kwestię odprawienia Izraelitów z Polski chciano rozwiązać kompleksowo. Planowano ustalenie specjalnego prawa, które miało pozbawić ich udziału w życiu społecznym i publicznym. Proponowano powołanie gett żydowskich oraz diametralne ograniczenie wykonywania różnych zawodów, jak np. duszpasterstwa wśród Polaków. Antysemityzm Falangi jak i rossmanowców był bardzo zbliżony teoretycznie. Jednak wraz ze zbliżaniem się ku

²⁶⁸ B. Grott, dz. cyt., s. 197-200, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 269-270, por. J. Lipski, dz. cyt., s. 177-184, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 17-18, por. W. Zaleski, dz. cyt., s. 10-12.

wojnie, Falanga co raz bardziej go precyzowała. Obie formacje poprzez czołowych działaczy potwierdzały tezę, że można być antysemitą nie będąc rasistą²⁶⁹.

Działalność bojówkarska funkcjonowała pod hasłem „Życie i śmierć dla Narodu”. Falangiści aktywnie uczestniczyli w burdach ulicznych, ścierali się z Policją Państwową oraz uczestniczyli w wystąpieniach antyrządowych. Niejednokrotnie ramię w ramię stawali w szeregach z bojówkami Stronnictwa Narodowego. Przykładem tego może być sytuacja z listopada 1936 roku, kiedy inicjatorami zamieszek byli działacz SN Witold Borowski oraz falangista Zygmunt Przetakiewicz. Rozruchy na tle antysanacyjnym, antykomunistycznym oraz antysemitycznym doprowadziły do sprowadzenia oddziału specjalnej policji z Golędzinowa. Po raz pierwszy wobec bojówek zastosowano tzw. ścieżki zdrowia. Pojawił się również kolejny proceder – policja pogwałciła zasadę eksterytorialności uczelni wyższej. Szeregowi członkowie RNR pochodzili z peryferii. W Falandze inteligencja była w zdecydowanej mniejszości. Według Wojciecha Wasiutyńskiego najbardziej dla nich pociągająca była działalność bojówkarska. Oprócz bójek RNR wykonywał również zamachy terrorystyczne. W tym samym miesiącu w lewicowo-liberalnym stowarzyszeniu jakim był Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), wybuchła bomba. Dokonano napadu i pobicia socjalisty Stanisława Dubois. W dn. 1 maja 1937 roku został ostrzelany pochód pierwszomajowy żydowskiej organizacji *Bund*. Nielegalny charakter partii narażał członków na represje ze strony rządu. Ruch Narodowo-Radykalny usiłował zatem przejmować inne formacje polityczne i występować lokalnie pod ich szyldem. Przykładem tego może być Narodowa Partia Robotnicza, która została przejęta przez Falangę w 1937 roku²⁷⁰.

W dn. 15 lipca 1935 roku rozpoczęto wydawanie „Falangi”. W piśmie wyrażano światopogląd RNR oraz niejednokrotnie odwoływano się do przykładów europejskich. Wyraźnie afirmowano sytuację frankistów w Hiszpanii. W szczytowym momencie w 1938 roku, pismo sięgało nakładu rządu 25 tysięcy egzemplarzy. W 1936 roku oprócz

²⁶⁹ W retoryce RNR często padają frazesy ze słowem „rasa”, jednak najczęściej są one użyte jako synonim narodu. Nie można również wykluczyć konotacji rasistowskich, które były obecne w publikacjach podrzędnych ideologów ruchu narodowego. - B. Grott, dz. cyt., s. 201-202, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 304, por. J. Lipski, dz. cyt., s. 33 i 36-37, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 39-41, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 24-25, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 279-280, por. W. Zaleski, dz. cyt., s. 14-23.

²⁷⁰ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 189-190, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 137-138, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 315, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 268, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 150-153, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 24-25.

„Falangi” rozpoczęto wydawanie „Sztafety”, która była zależna od RNR. Miała ona nową numerację, a pierwszy numer ukazał się najprawdopodobniej na przełomie czerwca i lipca owego roku. Przyczyną takiego stanu rzeczy była rywalizacja między ONR (OP) a RNR o schedę po zdelegalizowanym ONR. Były to poważnie wówczas oceniane kwestie prestiżowe. „Sztafeta” zależna od Falangi ukazywała się do momentu zawiązania sojuszu z Ozonem. Ostatni numer „Sztafety” Piaseckiego pochodzi z listopada 1937 roku. Wówczas to RNR zobowiązany był do przyjęcia oficjalnej linii politycznej pułkownikowskiej części obozu sanacyjnego zaangażowanego w OZN²⁷¹.

Istotnym dla obu formacji narodowych było pismo „Prosto z mostu”. Wydawane było w latach 1933-1939, a jego założycielem i redaktorem naczelnym był Stanisław Piasecki. Pismo było czołowym periodykiem literackim w ówczesnej Polsce. Poruszane zagadnienia nie ograniczały się jedynie do stref kulturalnych. Podejmowano tematy ekonomiczne, filozoficzne oraz ideowe. Tygodnik szybko stał się platformą dla młodej inteligencji. Debiutowało w nim wielu początkujących pisarzy, poetów oraz publicystów. Na kanwach pisma skonsolidowano wysiłek wszystkich ugrupowań narodowych. Często jednak wzajemnie nie zgadzano się ze sobą, co było pokłosiem różnych idei dążenia do uzyskania i sprawowania władzy w państwie. W szczytowym okresie nakłady sięgały kilku tysięcy egzemplarzy²⁷².

Prasa RNR szeroko podlegała do antysemityzmu. Podobnie rzecz się miała przeciwko komunistom. Zadziwiająca wydaje się być rywalizacja z ONR (OP), która nie nosiła żadnych cech intelektualnej dyskusji. Rossmanowców usiłowano ośmieszyć w każdy sposób. Usiłowano doprowadzać do dwuznacznych sytuacji, które miały

²⁷¹ W opisywanym okresie ukazywało się wiele pism odwołujących się do pierwotnego ONR. Każde z nich utrzymane było w duchu narodowym oraz głosiło radykalne treści. Trudno było odróżnić, które należały do ONR (OP), a które do Falangi. Pisma o których mowa: „Akademik Polski”, „Sztafeta Akademicka”, „Sztafeta Robotnicza”, „ONR Walczy!”, „ONR-owiec”, „Praca i Walka”. Ponadto, należy wspomnieć o piśmie „*Kuźnica*”, które redagowane było pod protektorem RNR w Katowicach. Jednak retoryka zawarta w tym piśmie odbiegała od linii prezentowanej przez warszawskich falangistów - W. Muszyński, *Duch...*, s. 159-163, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 267-268, por. J. Lipski, dz. cyt., s. 15, por. W. Kwasiebski, dz. cyt., s. 24-25.

²⁷² Działacze o których mowa: Wojciech Wasiutyński, Jan Korolec, Tadeusz Gluźniński, Włodzimierz Pietrzak, Alfred Łaszowski, Kazimierz Hałaburda, Jan Dobraczyński, Jan Bajkowski, Karol Stefan Frycz, Andrzej Mikułowski, Adam Doboszyński, Witold Nowosad, Jerzy Waldorff, Jan Mosdorf, Bolesław Miciński, Władysław Jan Grabski, Wojciech Bąk, Jerzy Andrzejewski, Jerzy Pietrkiewicz, Karol Zbyszewski, Artur Maria Świnarski, Konstancy Ildelfons Gałczyński, Karol Irzykowski, Aleksander Świętochowski, Adolf Nowaczyński, Zofia Kossak-Szczucka, Zofia Nałkowska, Kazimiera Iłłakowiczówna, Wincenty Lutosławski, Stanisław Rembek - W. Muszyński, *Duch...*, s. 167-168, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 262 i 275, por. J. Lipski, dz. cyt., s. 25-44, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 26-27, por. K. Kawalec, dz. cyt., s. 147-148.

kompromitować członków ONR (OP). Do czasu porozumienia z Ozonem, falangiści przeprowadzali ataki na obóz sanacyjny²⁷³.



Fot. 1.24. Wiec Ruchu Narodowo-Radykalnego w Cyrku braci Staniewskich, drugi od frontu przemawiający Bolesław Piasecki - koloryzowane,
Źródło: *legitymizm.org*, http://www.legitymizm.org/mlodziez_imperium/MI0017/zasoby/14.html,
[dostęp w dn. 2019.01.20].

W początkowym okresie Falanga usiłowała zaistnieć w organizacjach akademickich. Jednak w związku z tym, że niewielu członków RNR pochodziło ze środowiska inteligenckiego, wybory samorządów akademickich pograżały partię. Na uczelniach Falanga traciła poparcie z miesiąca na miesiąc. Zasadniczo RNR otrzymywał środki pieniężne z kieszeni sympatyków. Byli oni głównie kupcami, rzemieślnikami oraz ziemianami. Wielu zamożniejszych członków organizacji również sponsorowało Falangę. Partia najprawdopodobniej finansowana była również z niepolskich źródeł. Otóż miały to być pieniądze pochodzące z niemieckich kół

²⁷³ A. Friszke, dz. cyt., s. 293 i 313, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 267-271, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 133-146, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 26-27.

narodowo-socjalistycznych, działających w Łodzi i na Śląsku. W Łodzi pośrednikiem miał być Andrzej Świetlicki, a na Śląsku Paweł Musioł. Zważywszy na ich późniejszą rolę w czasie wojny (próba kolaboracji z III Rzeszą), proceder ten wydają się być prawdopodobny. Podobne oskarżenia kierowane były wobec Bolesława Piaseckiego. Miał on bowiem otrzymywać subsydia od przedstawicieli autonomii śląskiej, opiewające na kwotę 15 tys. złotych miesięcznie. Sprawę uprawdopodobnia fakt, że RNR nie wykazywał żadnej działalności finansowej oraz, że większość członków partii była bezrobotna i bezmajątna. Liczono również na osłabienie roli obozu sanacyjnego po śmierci Piłsudskiego. Pogląd ten panował we wszystkich partiach narodowych. Warunkiem bezwzględnym była konsolidacja ruchu narodowego. Sposób przejęcia władzy sprowadzać się miał do rozhuśtania nastrojów społecznych i zdobycia szerszego poparcia społecznego. Uwieńczeniem chaosu społecznego miał być zorganizowany pucz i przejęcie władzy przez Stronictwo Narodowe zrzeszone z ONR (OP) i RNR. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca. Uwarunkowane to było osobistymi animozjami i konfliktami frakcyjnymi²⁷⁴.

Największym osiągnięciem politycznym Falangi był krótki sojusz z Ozonem w 1937 roku. Ze strony obozu sanacyjnego była to próba konsolidacji prawej strony polskiej sceny politycznej. Natomiast Piasecki liczył na stopniowe opanowanie środowiska rządzącego i objęcie władzy. Początek był obiecujący. Rozmowy z przedstawicielem Ozonu pułkownikiem Adamem Kocem zakończyły się powodzeniem. Falanga otrzymała przyzwolenie na budowę rządowej młodzieżówki. Udało się przechwycić młodzieżówkę OZN, jaką był Związek Młodzieży Polskiej. Kierował nim Jerzy Rutkowski. Piasecki podjął również próbę legalizacji swojego ugrupowania. Powołany został Komitet Porozumiewawczy Organizacji Narodowo-Radykalnych (KPONR). Miały do niego wejść wszystkie ugrupowania przejęte przez Falangę. Z czasem rola Piaseckiego z wodza sprowadzona została do kultu jego osoby. Tryumf został zwieńczony na wiecu partyjnym zorganizowanym w cyrku braci Staniewskich. Miało to miejsce w dn. 28 listopada 1937 roku. Zgromadziło się wówczas około 1500 osób, a przemówienie Piaseckiego sprowadzało się do kontynuacji działalności i jej znaczącego wzmożenia. Jednocześnie w szkołach założona organizację

²⁷⁴ W. Muszyński, *Duch...*, s. 140-141, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 151-153, por. J. Terej, *Idee...*, s. 163-164, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 291-293, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 281-282 i 298, por. M. Bechta, *...między...*, s. 62-63, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 74, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 153, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 245-246, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 247-248.

pod nazwą Związek Kultury Narodowej (ZKN). Miał on być podwaliną do późniejszej potencjalnej O(P)WN. Jednak decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych na szczeblach wojewódzkich odmówiono legalizacji KPNR. Analogiczną decyzję wydano na inicjatywy podjęte przez ONR (OP)²⁷⁵.

W kwietniu 1938 roku sojusz z Ozonem został zerwany. Stało się tak w wyniku rzekomej intrygi prowadzonej przez ugrupowania socjalistyczne. Tłem tych wydarzeń miał być planowany przez RNR zamach na przeciwników politycznych Ozonu. Pogrzyżyło to szanse na legalizację formacji. W czasie przeciwdziałania Falandze, sanacja dokonała wielu czystek w Ozonie. Szefem został generał Stanisław Skwarczyński, który nie tolerował w Ozonie falangistów. Szefem ZMP został jego adiutant, mjr Edmund Galinat. W tym czasie z ZMP wyszedł Rutkowski, wraz z innymi działaczami o pochodzeniu radykalnym. ZMP zreorganizowano i powołano Sekcję Młodych (SM). Po tej porażce RNR nie odegrał większej roli politycznej. W partii nastąpiła silna dekompozycja struktur. Narodził się konflikt między Piaseckim a Rutkowskim. Po stronie tego drugiego stanęli Hagmajer, Świdorski i Wasiutyński. Wielu szeregowych członków przechodziło do ONR (OP). Na kilka miesięcy przed wybuchem wojny Falanga zakończyła swoją polityczną epopeję²⁷⁶.

1.4.4. Działalność Stronnictwa Narodowego w latach 1934 – 1939.

Stronnictwo Narodowe po kwietniu 1934 roku uległo dużym przemianom. Przede wszystkim zubożało kadrowo. Rozłam endecji i powstanie ONR sprawił, że wielu działaczy kontestujących ówczesną działalność partii odeszło. Sekcja Młodych SN zmalała liczebnie, jednak skonsolidowała się. Poprzez rozłam w naturalny sposób

²⁷⁵ W skład KPNR weszli: Bolesław Piasecki, Andrzej Świetlicki, Aleksander Bugajski, Roman Rytel, Kazimierz Hałaburda, Władysław Wiśniewski, Hipolit Kaliszewski, Czesław Grądzki, Władysław Kulewski, Adam Kamiński, Stefan de Holtrop, Onufry Kopczyński, Wojciech Wasiutyński, Wojciech Kwasięborski, Paweł Musioł - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 190, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 175-179, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 149-150, por. J. Terej, *Idee...*, s. 150, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 308-316 i 325-327, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 298-299, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 77-78, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 255-258, por. J. Majchrowski, dz. cyt., s. 167-170, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 24-26 i 32-34, por. M. Bechta, *...między...*, s. 72-74, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 26-28.

²⁷⁶ Wspomniana intryga była na korzyść ówczesnej lewicy politycznej. Według radykała Jerzego Rutkowskiego, Oddział II SGWP miał kierować działaniem obliczonym na kompromitację płk. Koca i sojuszu z Falangą. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 190, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 175-180, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 149-150 i 156, por. J. Terej, *Idee...*, s. 166-171, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 317 i 329, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 77-78, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 255-258, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 51-52, por. M. Bechta, *...między...*, s. 77-79, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 27-29.

wyeliminowano niestabilnych członków. Zdarzenie to wywarło duży wpływ na działalność Stronnictwa. Zmobilizowało się ono do walki przeciwko ONR. Sam Dmowski podważał słusność działalności młodych. Uważał, że niesłusznie posługują się jego rzekomym poparciem podczas agitacji politycznych. Jednocześnie wiedział, że radykałowie kwestionowali jego zdolności i twierdzili, że wiek przeszkadzał mu w trzeźwej ocenie sytuacji. Stronnictwo Narodowe zmobilizowało wszystkie swoje gazety do walki z ONR. Młodym zarzucano niedojrzałość polityczną i emocjonalną, karierowiczostwo oraz plagiat, którym miał być program polityczny bazujący na postulatach Stronnictwa. Ponadto, liczne były insynuacje, że ONR współpracował z syjonistami, masonerią, sanacją oraz Niemcami. Używano argumentacji, której nie można było uznać za wyszukaną i merytoryczną. Uznano, że koniecznie należało zdyskredytować ONR, aby nie dopuścić do ewentualnych kolejnych secesji w partii²⁷⁷.

W obliczu sukcesów ONR na Mazowszu w 1934 roku, między kwietniem a czerwcem Stronnictwo Narodowe zintensyfikowało swoje wysiłki. Zradykalizowało swoją retorykę. Wzmociono slogany antysemickie. Dynamicznie rozwijała się aktywność bojówek i bojkotowania sklepów żydowskich, łącznie z podkładaniem bomb. Postanowiono o nie przyjmowaniu w swe lokalne struktury członków ONR (OP) oraz RNR. Liczono, że władzę w państwie uda się przejąć poprzez poparcie lokalne przełożone na skalę krajową. Pod koniec grudnia 1934 roku kontrofensywa polityczna przyniosła efekty. Stronnictwo Narodowe liczyło ok. 183 tys. członków. Liczba ta prawdopodobnie jest nadużyciem, gdyż wielu z ludzi jedynie nominalnie posiadało legitymacje partyjne. Najliczniejszą z dzielnic była poznańska. Paradoksalnie, Stronnictwo Narodowe było najsłabsze w stolicy. Według danych Policji Państwowej, stało się ono najliczniejszą partią polityczną ówczesnej Polski. W opisywanym okresie pojawiło się jedenaście kół na terenie województwa warszawskiego. Jednak w województwie łódzkim pojawiło się ich aż około 150. Rok później w Łodzi było 357 kół. Zrzeszały one około 20 tys. członków. Był to duży sukces partii. Dotychczas Łódź uchodziła za bastion socjalizmu. Stan taki był efektem działania propagandowego w Łodzi i poparcia endecji wyrażanego przez robotników. W kolejnych latach nastąpiła

²⁷⁷ W. Muszyński, *Duch...*, s. 66-67 i 71, por. M. J. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 177-178, por. B. Grott, dz. cyt., s. 181-184, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 54-55, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 220-222 i 238, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 13-14, por. M. Sosnowski, dz. cyt., s. 14-16, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 286-287, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 52-53.

zmiana kluczowych stanowisk w terenie. Młodzi w Stronnictwie Narodowym obsadzali te posady zaufanymi ludźmi²⁷⁸.



Fot. 1.25. Kazimierz Kowalski,

Źródło: wyborcza.pl, Łódź, <http://bi.gazeta.pl/im/ec/bc/15/z22792940V,Kazimierz-Kowalski-ze-Stronnictwa-Narodowego-podcz.jpg>, [dostęp w dn. 2019.01.20].

W Stronnictwie Narodowym obawiano się radykalizowania poglądów pozostałej frakcji młodych. Jesienią 1934 roku podjęto decyzję o zatarciu różnic taktycznych i programowych w Sekcjach Młodych SN. Wysyłano również delegatów i instruktorów z centrali, których zadaniem była kontrola poglądów politycznych terenowych członków partii. Sekcje Młodych pozbawiono subsydiów pieniężnych, przez co zminimalizowano ich autonomię. W dn. 1 stycznia 1935 roku wprowadzono nowy

²⁷⁸ Najważniejsi działacze endeccy w Łodzi: mec. Kazimierz Kowalski, mec. Franciszek Sz wajdler, Ewaryst Zwierzewicz, Paweł Sz wajdler, Leon Grzegorzak - W. Muszyński, *Duch...*, s. 75, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 165-173, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 79, por. J. Terej, *Idee...*, s. 147, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 286, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 361-362, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 261-262.

regulamin nowoutworzonego Wydziału Młodych. Zlikwidowano odrębne legitymacje SM SN. Autonomia młodych przeszła do historii²⁷⁹.

W opisywanym okresie Roman Dmowski po likwidacji Straży Narodowej zawiązał tajne kierownictwo SN, tzw. zespół siódemki. Był to niezależny tajny organ, który wpływał na losy partii i miał ogromne znaczenie na decyzje podejmowane w Komitecie Głównym. Pozostałymi członkami byli: Tadeusz Bielecki, Władysław Folkierski, Mieczysław Jakubowski, Jan Matłachowski, Stefan Sacha oraz Mieczysław Trajdos²⁸⁰.



Fot. 1.26. Pochód 3-majowy Stronnictwa Narodowego, Poznań 1938 r.,
Źródło: stemacommunity.com, <https://steamcommunity.com/sharedfiles/filedetails/?id=1086676110>,
[dostęp w dn. 2019.01.20].

Kolejnym sukcesem Stronnictwa Narodowego nad oenerowcami było wyznaczenie wznowionego zjazdu ZPKA we Lwowie. Było to sukcesem względem secesyjnych oenerowców, którzy bazowali na środowisku akademickim. Władze ONR (OP) wysłały jedynie obserwatora na zjazd. Dzięki temu odwilż ze strony władz sanacyjnych, została poczytana jako sukces Stronnictwa Narodowego. Potwierdziła się

²⁷⁹ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 79-80, por. J. Terej, *Idee...*, s. 147, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 360-361, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 261-262.

²⁸⁰ J. Terej, *Idee...*, s. 148, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 48-50, por. W. Turek, dz. cyt., s. 147, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 45-46, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 360-361.

również tendencja w przejmowaniu inicjatywy w pozawarszawskich organizacjach młodzieżowych²⁸¹.

Stronnictwo Narodowe cierpiało problemy programowe. We frakcjach istniało duże rozdrobnienie koncepcji. Brak było jednomyślności programowej. Dlatego też podjęto decyzję w kierownictwie partii, o nie publikowaniu nowych postanowień politycznych. W terenie członkowie partii uznawali za słuszny program gospodarczy Adama Doboszyńskiego. Postulował on szerokie reformy gospodarczo-społeczne. Natomiast centralne władze pozostawały przy programie sprzed okresu rozłamu, autorstwa Romana Rybarskiego²⁸².

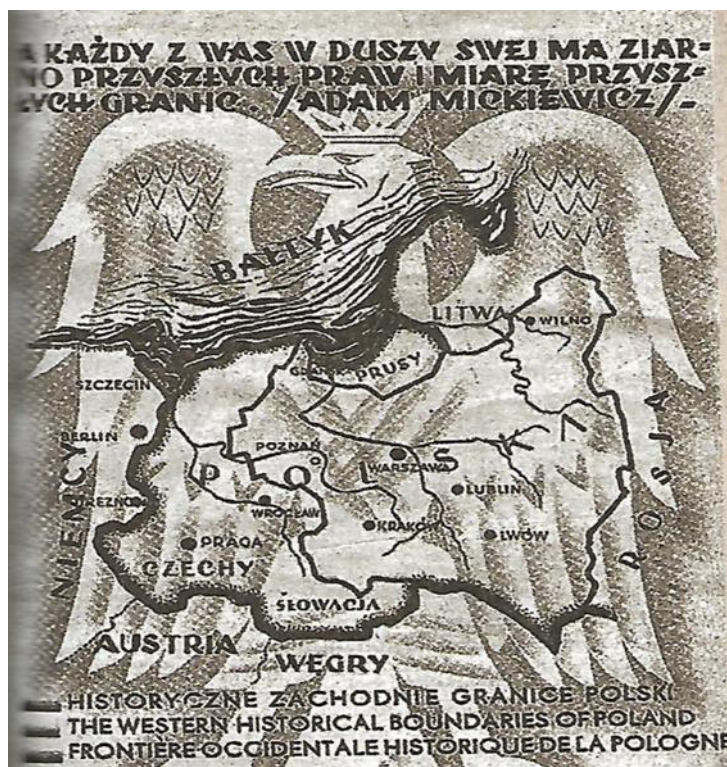
W okresie przemian organizacyjnych w ruchu narodowym, nastąpił duży przyływ sił do Stronnictwa Narodowego. Szacowany on jest na kilkadziesiąt tysięcy członków. Wzrosła dynamika działania struktur terenowych, co z kolei unaocniło pozostałemu kierownictwu Stronnictwa Narodowego, potrzebę zmiany systemu sprawowania władzy w partii. Młodzi rozpoczęli przejmowanie inicjatywy w SN. Początkowo w skład kierownictwa weszli Jan Małachowski, Tadeusz Bielecki oraz Jędrzej Giertych. Sytuacja ta jednocześnie pogłębiła antagonizmy i pogrzebała nadzieje ONR (OP) i RNR na wielki sojusz w ruchu narodowym. W dn. 10 lutego 1935 roku na posiedzeniu Rady Naczelnej młodzi odebrali władzę starym. Jednocześnie powołano Komitet Główny. Organ ten posiadał wszystkie prerogatywy kierownicze. Członków Komitetu Głównego dobierano kolegalnie. Zasadniczo żaden inny element partii nie miał nad nim kontroli. Został on zdominowany przez młodych, a niektórzy ze starych do nich dołączyli. Nie udało się młodym totalnie zdominować Stronnictwa Narodowego. W pewnej części musieli pójść kompromis ze starymi. Efektem konsensusu było prezesostwo dr. Joachima Bartoszewicza. Zastępcą z kolei został Tadeusz Bielecki. Ponadto, młodzi dominowali w większości kół. Zaczęli realnie przewodzić partii. Efektem tych wydarzeń jest zmiana pokoleniowa, która nie nastąpiła tuż przed wyodrębnieniem się Obozu Narodowo-Radykalnego²⁸³.

²⁸¹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 173-175, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 289, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 304, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 253-254.

²⁸² K. Kawęcki, dz. cyt., s. 94, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 299.

²⁸³ W skład Komitetu Głównego weszli: Tadeusz Bielecki, Jan Małachowski, Stefan Niebudek, Jędrzej Giertych, Kazimierz Kowalski, Mieczysław Trajdos, Stanisław Ciesielski, Stefan Sacha, Piotr Wróbel, Władysław Folkierski, August Michałowski, Zygmunt Berezowski, ks. Feliks Bolt, Stanisław Głębiński, Joachim Bartoszewicz, Kazimierz Greutzmacher. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 174-175 i 183, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 164-171 i 173, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 84 i 94-95, por. J. Terej, *Idee...*, s. 145-147, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 284-287, por. E. Kemnitz, dz. cyt., s. 43-44,

Relacje z ONR (OP) oraz RNR polegały na wzajemnej krytyce. Młodzi rozłamowcy usiłowali zjednać sobie partię, licząc na szeroką koalicję narodową. Jednak uwidaczniały się animozje, które były przyczyną rozłamu w ruchu narodowym. Radykałom zarzucano fanatyczne podejście do instytucji wodza, młodość i przez to brak wyrobienia politycznego, aktorstwo i zadufanie w sobie. Uważano również, że to ONR (OP) był organizacją najbardziej zakłamaną politycznie. Próbowano to uwarunkować rzekomą różnicą między patetycznymi hasłami a czynami politycznymi. Paradoksalnie, najcięższym zarzutem wysuwany przeciwko radykałom, było rozbijanie ruchu narodowego. Polecano członkom Stronnictwa Narodowego fizyczną agresję na członków napotkanych ugrupowań radykalnych. ONR (OP) i RNR były traktowane jako konkurencja polityczna, odbiorca elektoratu i szeregowych członków partii²⁸⁴.



Rys. 1.6. Pocztówka z zasięgiem osadnictwa Słowian Zachodnich,
Źródło: M. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. Muszyński, „Polska dla Polaków! Kim są i byli polscy narodowcy”, Poznań 2015, s. 213.

por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 149-156, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 58-59, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 360-363, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 53-55.

²⁸⁴ Pod koniec października 1934 roku inicjatywę zjednoczenia partii opozycyjnych podjął Wincenty Witos. Na spotkaniu które odbyło się w Czechosłowacji, Stronnictwo Narodowe reprezentowane było przez Jana Kordeckiego. Witos miał zaproponować sojusz Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Narodowego, w celu obalenia rządów sanacyjnych. Jednak na kanwie wzajemnych uprzedzeń nie osiągnięto porozumienia. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 173-174, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 86-88 i 95.

W 1935 roku powstała w Stronnictwie frakcja tzw. malkontentów. Nie zgadzali się oni ze zwalczaniem działalności ONR (OP) oraz RNR. Frakcja ta skupiała wielu szeregowych członków partii pochodzących ze środowiska inteligenckiego. Jej liderem był Witold Borowski. Mieli oni nawiązać tajne porozumienie z ONR (OP), jednak więcej informacji na ten temat się nie zachowało. Frakcja ta zanikła w późniejszym okresie²⁸⁵. Do czasu powstania Ozonego, władze sanacyjne zwalczały opozycyjne Stronnictwo Narodowe. Na represje polityczne i pobyt w Berezie Kartuskiej zostało skazanych około 60 członków partii. Rozwiązano niektóre koła prowincjonalne, jak w Katowicach oraz powiatach kościańskim i krakowskim. Jednak na Górnym Śląsku działalność partii nie zamarła. Powołano do życia organizację Obóz Wszechpolski (OW), która na dobrą sprawę była kontynuacją tamtejszego koła SN. W 1935 roku zmarł Józef Piłsudski oraz rozwiązany został BBWR. W Stronnictwie Narodowym powstała atmosfera podniecenia związanego z potencjalnym przejściem władzy w obliczu rozbicia sanacji. Na fali euforii wznowiły się wystąpienia uliczne. Dążono do militaryzacji partii. W kolejnym roku jednak ekscesy partii zostały opanowane przez władze państwowe. Atmosferę ostudziły również wybory do Rady Miasta w Łodzi, które endecja przegrała z kretesem. Stało się to na korzyść ugrupowań lewicowych. Klęska w polityce antyrządowej znacząco osłabiła partię. Wielu jej szeregowych członków odeszło²⁸⁶.

Sytuację próbowano ratować hasłami antysemitycznymi. Doprowadziły one do zorganizowanego przez Adama Doboszyńskiego najazdu na Myślenice. 10% populacji w tym mieście było Żydami. Akcja miała charakter pacyfikacyjny. Zdemolowano sklepy, obiekty kultu i inne nieruchomości należące do Żydów oraz pobito kilku z nich. Wzięło w niej udział około 50 uzbrojonych członków ugrupowań narodowych. Akcja przysporzyła Doboszyńskiemu nimbu bohaterstwa. Fala agresji endeckiej rosła. Podkładano bomby oraz odnotowano liczne pobicia dokonane przez bojówki narodowe. W grudniu 1936 roku odnotowano 76 akcji o charakterze przestępczym. Doszło do

²⁸⁵ W. Muszyński, *Duch...*, s. 174, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 96.

²⁸⁶ Józef Piłsudski zmarł 12.05.1935, a BBWR został rozwiązany w dn. 30.10.1935 - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 173-174, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 289-291, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 74, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 153, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 245-246, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 247-248, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 363-364, por. A. Dawidowicz, dz. cyt., s. 52-53.

kontrofensywy obozu rządzącego. Rozwiązano koła w powiatach krakowskim i kościańskim. Skazano 28 członków Stronnictwa Narodowego na karę więzienia²⁸⁷.

Na fali nasilenia represji antysemitycznych trwał spór z RNR. Podłożem konfliktu stała się dyskusja, które z ugrupowań jest naśladownikiem włoskiego faszystowskiego oraz narodowego socjalizmu. Po stronie endeków stanowisko zajmował m. in. Jędrzej Giertych, powołując się na stanowisko falangisty Włodzimierza Sznarbachowskiego z 1933 roku, w książce „O wyjście z kryzysu”²⁸⁸.

Po powstaniu Ozonego nastąpiła polaryzacja w Stronnictwie Narodowym. Powstały dwie frakcje, o odmiennych poglądach, dotyczących stosunku do OZN. Liderem pierwszej został Kazimierz Kowalski, a drugiej Tadeusz Bielecki. Pierwsza nazywana frakcją maksymalistów oraz młodych, krytykowała politykę obozu sanacyjnego. Skupiała w sobie również w większości radykalnych działaczy Stronnictwa Narodowego oraz znaczną część starych (*sic!*). Maksymaliści sformułowali dwie polityczne tezy, które miały stać się azymutem działalności SN. Pierwsza z nich mówiła o problemach Stronnictwa Narodowego. To nie obóz sanacyjny miał być w dekompozycji, tylko endecja. Głoszono również potrzebę rewizji projektów ustrojowych endecji. Druga z frakcji, nazywana również bielecczykami, mówiła o rezygnacji endecji z tworzenia własnej myśli politycznej oraz walki o władzę w państwie. Postulowano jak najszybszą konsolidację społeczeństwa. Wydarzenia te miały miejsce w tle aneksji Czech przez III Rzeszę. Natomiast grupa Kowalskiego uznała, że był to dobry moment do sojuszu z Czechosłowacją oraz powstrzymania ekspansji hitlerowców. Kowalski dążył do wymuszenia przez opinię społeczną zmiany decyzji Ozonego, jednak Bielecki skutecznie sparaliżował te zamiary²⁸⁹.

Kolejną płaszczyzną sporu był bezpośredni stosunek do Ozonego. Grupa Kowalskiego dążyła do bezwzględnego zwalczania obozu sanacyjnego. Istnieją przekazy, które sugerują plany konspiracji wojskowej oraz przeprowadzenia zamachu stanu. Powołano do życia oddziały bojowe Straż Porządkowa. Gromadzono broń

²⁸⁷ S. Rudnicki, dz. cyt., s. 291-293.

²⁸⁸ S. Rudnicki, dz. cyt., s. 293.

²⁸⁹ Do frakcji maksymalistów należeli: Zbigniew Stypułkowski, Andrzej Mikułowski, Karol Frycz, Stefan Niebudek, Jan Bajkowski, Edward Zajączek - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 175, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 173, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 96-97, por. J. Terej, *Idee...*, 154-155, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 300, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 48-49, por. J. Tyszkiewicz, E. Czaplewski, dz. cyt., s. 328-329, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 163-166, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 262, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 156-157, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 81, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 258-260.

i amunicję. Opracowano plany pomieszczeń Policji Państwowej oraz urzędów pocztowych i obiektów wojskowych. Dmowski miał powołać sztab ds. zamachu stanu, w którym znaleźć się mieli Giertych, Bielecki i Matłachowski. Członkowie frakcji antysanacyjnej wielokrotnie zaprzeczali istnieniu planu. Maksymaliści utrzymywali kontakty z RNR, jednak nie przerodziły się one w poważny sojusz polityczny²⁹⁰.

Z kolei Tadeusz Bielecki widział w Ozonie pravicę piłsudczykowską oraz pokrewieństwo ideologiczne. W obliczu zagrożenia wojennego liczył na zawiązanie prawicowego rządu koalicyjnego. Bielecki uważał, że jedynym skutecznym sposobem wzmocnienia politycznego w obliczu zagrożenia nazistowskiego jest konsolidacja najsilniejszych ugrupowań politycznych²⁹¹.

Walka frakcyjna nasilała się. Grupa Kowalskiego i Stypułkowskiego traciła na sile. Próbowano pozyskać Adama Doboszyńskiego do frakcji maksymalistów. Celem tego miało być przysporzenie głosów w późniejszych wyborach partyjnych. W 1937 roku doszło do konfliktu między działaczami frakcji. Miał on podłoże komersu „Arconii”. Konfliktogenna była obecność na komersie działaczy endeckich Stypułkowskiego, Rabskiego oraz Czetwertyńskiego. Na spotkaniu ten pierwszy wyraził aprobatę dla marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego i jego pomysłu konsolidacji polskiej prawicy w Ozonie. Sprawa wywołała skandal i była rozpatrywana na najwyższych szczeblach partyjnych. Sam Stypułkowski został pozbawiony praw i funkcji w partii. Rykoszet trafił w prezesa Bartoszewicza, który według Stypułkowskiego miał dać pozwolenie na udział w komersie. Prezes podał się do dymisji pod egidą problemów zdrowotnych. Miesiąc później doszło do kolejnego skandalu. Oskarżeni Jan Bajkowski oraz Andrzej Miłkowski mieli czynnie obrazić Jana Matłachowskiego. Popierali oni Stypułkowskiego. Sprawa miała charakter osobisty, jednak zyskała rangę polityczną. W konsekwencji zostali oni wydalen z partii²⁹².

Rozbieżności w Stronnictwie Narodowym sprowadzały się nawet do spraw organizacyjnych, które dla działalności i wizerunku partii miały drugorzędne znaczenie. W Poznaniu doszło do konfliktu na tle regulaminu i przepisów ubiorczych. Grupa

²⁹⁰ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 175-176, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 140-141 i 174, por. J. Terej, *Idee...*, s. 152 i 163-164, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 291-293 i 301, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 151-153, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 281-282 i 298, por. M. Bechta, *...między...*, s. 62-63, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 74, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 153, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 245-246, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 247-248.

²⁹¹ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 176.

²⁹² K. Kawęcki, dz. cyt., s. 98, por. J. Terej, *Idee...*, s. 153-154, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 315.

Taduesza Wróbla postulowała wprowadzenie munduru dla działaczy SN oraz zasad ukłonów wzajemnych członków. Sprzeciwiło się środowisko liberalno-narodowe zgromadzone wokół Mariana Seydy. Ostatecznie instrukcja w użyciu była bardzo krótko, a same przepisy mundurowe i zasady oddawania honorów nie były restrykcyjnie realizowane²⁹³.

W obliczu pogorszenia się stanu zdrowia Romana Dmowskiego pojawił się problem sukcesji w partii. W czasie stabilizacji Stronnictwa Narodowego po rozłamie, istotnym działaczem stał się Tadeusz Bielecki. Był on osobą numer jeden po Dmowskim. Jednak część innych działaczy wyraźnie aspirowała do objęcia steru. Zasłużonym działaczem stał się Jędrzej Giertych, który w obliczu słabości Dmowskiego stał się naczelnym ideologiem Stronnictwa Narodowego. Kolejnym przeciwnikiem Bieleckiego stał się przyjaciel Giertycha, Jan Matłachowski. Posiadał on szeregi prerogatyw, dzięki którym bez problemu kierował młodzieżą endecką. Matłachowski zaproponował Dmowskiemu przyłączenie do siódemki Zygmunta Berezowskiego oraz Jędrzeja Giertycha. Okazało się, że kandydatury wysunięte przez Matłachowskiego nie uzyskały aprobaty. Lider endecji podjął jednak decyzję o wprowadzeniu do siódemki Kazimierza Kowalskiego. Decyzja ta wywołała wewnętrzne kontrowersje. Dmowski zawiesił prace siódemki i przekazał kierownictwo nowemu ciału w składzie: Dmowski, Berezowski, Bielecki, Folkierski, Giertych, Kowalski, Matłachowski, Sacha i Trajdos. Tym samym uzyskano zespół składający się z dziewięciu członków, tzw. dziewiątkę²⁹⁴.

W dn. 23 października 1937 roku w wyborach do zarządu partii w imieniu Romana Dmowskiego zgłoszono kandydaturę Kazimierza Kowalskiego, który został prezesem. Poparcie Bieleckiego topniało, a jego zwolennicy wątpili w jego pozycję. Niejasne są również okoliczności protegowania Kowalskiego przez Dmowskiego. Wielu członków spodziewało się sytuacji odwrotnej. Po wyborach walka frakcyjna ponownie się nasiliła. W wyniku zmian wewnętrznych oraz powiększającego się widma wojny, zmieniono taktykę wizerunkową i nie pozwalano na utożsamianie endecji z hitleryzmem oraz faszyzmem²⁹⁵.

²⁹³ K. Kawęcki, dz. cyt., s. 98-99.

²⁹⁴ J. Terej, *Idee...*, s. 156-159, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 328-329, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 333, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 262.

²⁹⁵ W skład zarządu weszli: Tadeusz Bielecki, Mieczysław Trajdos, Władysław Jaworski, prof. Witold Staniszkis, Jędrzej Giertych, Jan Matłachowski, Stefan Niebudek, Setfan Sacha i Karol Wierczak. – J. Terej, *Idee...*, s. 158-159, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 328.

Sytuacja w Stronnictwie skomplikowała się w 1939 roku. W dn. 2 stycznia zmarł lider endecji Roman Dmowski. W kwietniu 1939 roku odbyła się konferencja o charakterze obronnym, na której obie frakcje zwalczały się w obecności innych ugrupowań politycznych. Skala kompromitacji była ogromna. W okolicznościach presji i wstydu Kazimierz Kowalski podał się do dymisji. Frakcja Bieleckiego przejęła inicjatywę, a on sam zgodnie ze statutem jako zastępca został prezesem partii i rozpoczął przygotowywanie wyborów. W dn. 25 czerwca odbyły się wybory prezesa Stronnictwa Narodowego. Zwyciężył w nich Tadeusz Bielecki. Frakcja realistów zdominowała Stronnictwo Narodowe. Nie udało się utworzyć rządu koalicyjnego z Ozonek. W obliczu zagrożenia obóz sanacyjny nie podzielił się z nikim władzą. Mimo to, Stronnictwo Narodowe było najmocniejszą partią polityczną w momencie wybuchu wojny. Niestety wewnętrznie było podzielone i rozbite ideowo. W partii cały czas liczone, że w razie dekompozycji rządu, to endecy wezmą odpowiedzialność za losy kraju²⁹⁶.

1.4.5. Organizacje secesyjne i autonomiczne wywodzące się z ruchu narodowego.

Związek Młodzieży Narodowej powstały po delegalizacji Obozu Wielkiej Polski, przyjął taktykę porozumienia z obozem władzy. Na czele związku stał prof. Zygmunt Wojciechowski. Uznano, że opozycja wobec sanacji jest jałowa, gdyż rządzący posiadali pozycję siły i nie podejmowali rozgrywek politycznych na warunkach demokratycznych. Kilku byłych członków OWP uznało podobnie i wstąpiło w szeregi ZMN. Oficjalnie odłączyło się od Stronnictwa Narodowego na początku 1934 roku. Stało się to poprzez rezygnacje z kilku postulatów zaczerpniętych jeszcze z OWP. ZMN uzyskał legalizację w dn. 21 lutego 1934 roku. Wielu działaczy zostało wyrzuconych ze Stronnictwa Narodowego, jak np. Antoni Malatyński. Po kilku tygodniach dołączyła do ZMN grupa lwowska Klaudiusza Hrabyka. W kolejnym roku jego frakcja przeszła do nowo formowanego Obozu Narodowo-Państwowego (ONP). Stało się dzięki podobieństwom haseł programowych. Wydawano pismo pod nazwą „Akcja Narodowa”, w którym postulowano konsolidację ideową całej prawicy. Do ZMN na krótko należała „Reduta”. Program Związku ewoluował politycznie

²⁹⁶ W skład kolejnego zarządu weszli: Mieczysław Trajdos, Bogusław Jeziorski, Władysław Jaworski, Stefan Niebudek, Antoni Orsagh, Stefan Sacha, Napoleon Siemaszko i Józef Szmydt - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 176, por. K. Kawęcki, dz. cyt., s. 100-101, por. J. Terej, *Idee...*, s. 167-169, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 264.

w kierunku sanacyjnym. Członkowie ZMN poparli konstytucję kwietniową, która miała docelowo dać szerokie prerogatywy Józefowi Piłsudskiemu. Fakt ten środowisko narodowe uznało za całkowite sprzeniewierzenie się ideom narodowym. W sierpniu 1934 roku, tuż po zdelegalizowaniu Obozu Narodowo-Radykalnego, do ZMN przyłączyła się dzielnica zachodnia ONR, w sile około 170 osób. W kolejnych latach ZMN-ONP zmienił nazwę na Ruch Narodowo-Państwowy (RNP), który w 1937 roku skonsolidował się z Obozem Zjednoczenia Narodowego. W szczytowym momencie związek liczył około 800 dziennikarzy i intelektualistów. Do wybuchu II wojny światowej ZMN-RNP nie odegrał żadnej kluczowej roli na polskiej scenie politycznej²⁹⁷.

W styczniu 1939 roku pojawiło się pismo „Wielka Polska”. Była to gazeta skupiająca wielu publicystów z kręgów narodowych. Wywodzili się oni z czołowych ugrupowań jak SN, ONR (OP) oraz RNR. Wydawcami pisma byli Wasiutyński, Staniszkis oraz Cimoszyński. Wszyscy trzej publicyści odłączyli się od bepistów. Celem pisma było zbliżenie i próba konsolidacji wszystkich organizacji wywodzących się z ruchu narodowego. Wspólnym mianownikiem dla wszystkich frakcji miał być światopogląd katolicki. Działalność wokół pisma nie zyskała dużego efektu, gdyż przerwał ją wybuch wojny²⁹⁸.

W Poznaniu przy okazji delegalizacji OWP doszło do założenia Stronnictwa Wielkiej Polski (SWP). Miało to miejsce w dn. 4 marca 1934 roku. Liderem był adwokat Michał Howorka. Poglądy publikowano w „Walce o Wielką Polskę”. Howorka utrzymywał bliskie kontakty z Janem Mosdorfem. W Toruniu wydawano „Nową Polskę”, jednak po konflikcie z Leonem Kumą szybko zaprzestano tej działalności. Na pierwszym spotkaniu organizacyjnym ujawniły się jego ambicje. Stworzył struktury ogarniające całą Polskę, mimo, że brakowało mu ludzi do kierownictwa. Poza tym w SWP istniał podział sztabowy, w którym znajdowało się kilka tematycznych

²⁹⁷ Członkowie o których mowa: Ryszard Piestrzyński, Jan Zdzitowiecki, Klaudiusz Hrabek oraz Jerzy Drobnik. Pozostali członkowie ruchu narodowego, którzy przyłączyli się do ZMN: Z. Dembiński, St. Jabłoński, W. Klonowiecki, K. Ptak, W. Socha, Z. Stahl, St. Starzewski – M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 176-177, por. J. Terej, *Idee...*, s. 149, por. S. Rudnicki, dz. cyt., s. 256-258, por. B. Grott, dz. cyt., s. 205-206, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 306-307, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 253-254, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 76-77, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 150-151, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 255-256, por. J. Majchrowski, dz. cyt., s. 9-11, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 42-43, por. W. Turek, dz. cyt., s. 190-191, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 252-253, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 377-378 i 482-483, por. Z. Przetakiewicz, dz. cyt., s. 26-27, por. B. Grott, dz. cyt., s. 216-217.

²⁹⁸ B. Grott, dz. cyt., s. 206-207.

komórek. SWP nie zdobył wielu członków, a głoszone przez nich hasła antyziemiańskie i antykapitalistyczne nie zyskały poklasku społecznego. Wkrótce na kanwie podobieństw ideologicznych oraz znajomości w nowo powstałym ONR, SWP został dołączony oraz stał się integralnym elementem. Następnie Howorka przyłączył się do ZMN²⁹⁹.

Kilka miesięcy po założeniu SWP w Warszawie powstał Nowy Ruch Narodowy (NRN). Jego liderem był Antoni Malatyński, który próbował ziszczyć niespełnione ambicje w SN. Pismem była „Reduta”. W swoich publikacjach poruszał szeroko rozumiane sprawy robotnicze oraz zarzucał endekom instrumentalne traktowanie katolicyzmu. Po dwóch miesiącach Malatyński również ogłosił integrację z ZMN³⁰⁰.

W 1919 roku odbyły się w Polsce pierwsze wybory parlamentarne, w których udział wzięły kobiety. Żeńskim komitetem wyborczym okazała się Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet (NOWK), która była w kręgu wpływów Centralnego Narodowego Komitetu Wyborczego. Inicjatorką NOWK była Irena Puzynianka, wł. Irena księżna Puzyna. Efektem kandydowania kobiet były mandaty poselskie przyznane Zofii Sokolnickiej oraz Gabrieli Iwanowskiej-Balickiej. Po tym sukcesie, członkinie NOWK postanowiły założyć własną organizację pod nazwą Narodowa Organizacja Kobiet (NOK)³⁰¹.

Według statutu organizacji zatwierdzonego przez MSW, członkinią NOK mogła zostać każda Polka, chrześcijanka która hołdowała hasłu Bóg i Ojczyzna. Organizacja miała mieć charakter zrzeszenia kobiet, a nie partii politycznej. Podkreślano niezależność od ówczesnych narodowych partii politycznych. Jednak w swej działalności podkreślano wolę dążenia do utworzenia Polski katolickiej, silnej i niezależnej. Ponadto, NOK formułowała hasła równouprawnienia kobiet. Dotyczyło

²⁹⁹ Do komórek organizacyjnych zaliczały się służby: polityczna, propagandowa, organizacyjna, i gospodarcza. Struktura sztabowa – jest strukturą organizacji która polega na organizowaniu komórek odpowiadających za konkretne przedsięwzięcia, a ich praca ma charakter wspomagania decyzji i przewodzenia kierownika - B. Grott, dz. cyt., s. 207, por. W. Muszysński, *Duch...*, s. 76, por. R. Krupski, *Podstawy organizacji i zarządzania*, Wrocław 2004, s. 71

³⁰⁰ B. Grott, dz. cyt., s. 208.

³⁰¹ Do najważniejszych działaczek Narodowej Organizacji Kobiet należały: Irena Puzynianka, Zofia Sokolnicka, Gabriela Iwanowska-Balicka, Wanda Ładzina, Maria Holder-Eggerowa, Józefa Szebekówna, Hellena Słomińska - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 190-191, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 79-81, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 84-85, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX...*, s. 106-107 i 114-115, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 128-129, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 172-173, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 424-425.

ono sfer prawnej oraz życia codziennego. Każda z członkiń zobowiązywała się do prawdomówności, gospodarności i pobożności³⁰².

W działalności członkinie najbardziej widoczne były na sali sejmowej. Zabierały głos w debacie publicznej w kwestiach zdrowia, oświaty, wychowania, administracji, opieki społecznej i prawa. Wniesiono projekt ustawy, która znosiła ograniczenia prawne kobiet. Postulowano stworzenie możliwości prawnej dla kobiet do dysponowania własnym majątkiem. Walczono również o możliwość pracowania i zarabiania kobiety zamężnej. Proponowano również zmiany w prawie rodzinnym, które polegały na możliwości odebrania dzieci rodzicom jedynie po wyroku sądu. Postulowano również wprowadzenie do oświaty systemu kształcenia opartego o wartości narodowe oraz katolickie. Większość tych zmian udało się wprowadzić w 1921 roku³⁰³.

W kolejnych latach członkinie NOK występowały naprzeciw problemom społecznym. Proponowały wprowadzenie kar za porzucenie rodziny. Zwracały uwagę na przestępczość nieletnich. Dbano również o opiekę socjalną i medyczną dla samotnych matek. Walczyły z alkoholizmem oraz chorobami wenerycznymi. Również upominały się o los weteranów I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Organizowały kursy dokształcające, zawodowe oraz bursy i przedszkola. Odznaczały się szeroką działalnością społeczną. Organizowały zbiórki odzieży, pomoc bezdomnym i upowszechniały czytelnictwo. Z inicjatywy Ireny Puzyny powołano Towarzystwo Opieki Polskiej nad Rodakami (TOPR), które swym zasięgiem objęło Francję oraz Niemcy. Na obczyźnie zajmowano się przestrzeganiem prawa pracy wobec Polaków oraz przeciwdziałano handlem żywym towarem. Tym ostatnim zagadnieniem zajmował się Polski Komitet Zwalczenia Handlu Żywym Towarem (PKZZT)³⁰⁴.

Narodowa Organizacja Kobiet zajmowała się również sprawami politycznymi i gospodarczymi o większej wadze. Szerzyły pomoc polskim kupcom w rozpoczynaniu działalności. Pomagała narodowym więźniom Berezy Kartuskiej oraz intensywnie

³⁰² M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 194, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 172-173, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 424-425.

³⁰³ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 195, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 172-173, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 424-425.

³⁰⁴ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 195-197, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 172-173, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 425-426.

głosiła hasła antykomunistyczne. Na zebraniach analizowano programy polityczne partii oraz objaśniano ordynację wyborczą³⁰⁵.

W 1931 roku organizacja liczyła około 78 tysięcy kobiet. NOK cieszyła się dużą popularnością. Kobiety udzielały się również w innych organizacjach narodowych, w sekcjach kobiecych. NOK cieszyła się dużą autonomią, jednocześnie zachowując protekcję ruchu narodowego. Prężny rozwój organizacji przerwał wybuch wojny. W czasie konfliktu członkinie NOK działały wielokrotnie w sekcjach kobiet w strukturach konspiracyjnych ruchu narodowego³⁰⁶.

1.4.6. Organizacje narodowe odrębne od ruchu narodowego w II RP.

Po przewrocie majowym pojawiło się w Polsce kilka partii faszystowskich. Nie miały one swoich redakcji, nie publikowały ulotek ani żadnych wydawnictw ideologicznych. W dużej mierze bazowały na postulatach faszyzmu włoskiego. W opisywanym okresie Włochy miały dobre relacje z Polską. Ludzie pamiętali udział Włochów w Powstaniu Styczniowym. Liczono, że rozwiązania faszystowskie są w stanie sprostać polskim problemom. Do tych partii należały Stronnictwo Faszystów Polskich (SFP), Organizacja Faszystów Polskich (OFP), Związek Faszystów Polskich (ZFP) oraz Polska Organizacja Faszystowska (POF). Działalność polskich faszystów nie cieszyła się dużą popularnością. Miały charakter elitarny, więc w naturalny sposób ich liczebność była ograniczona. Większość członków wywodziła się ze środowisk narodowo-inteligenckich. Ich organizacje wygasły wskutek przejść członków do licznego i prężnie rozwijającego się Stronnictwa Narodowego³⁰⁷.

W okresie międzywojennym w Polsce pojawiły się również ugrupowania polityczne, frakcje oraz bojówki o charakterze narodowo-socjalistycznym. Występowały one w południowo-zachodniej Polsce, gdzie dominował kapitał niemiecki oraz żydowski. Otwarcie nawiązywały do postulatów nazistów zza zachodniej granicy,

³⁰⁵ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 197-198, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 425-427.

³⁰⁶ Do organizacji towarzyszących obozowi narodowemu należały m. in.: Towarzystwo Gimnastyczne Sokół – towarzystwo sportowe popularyzujące gimnastykę i lekkoatletykę, działające w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Po wojnie zdelegalizowane przez władzę ludową. Polska Macierz Szkolna – utworzona jeszcze w 1905 roku organizacja krzewiąca naukę w duchu chrześcijańskim, funkcjonująca w Polsce do 1940 roku. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 200-201, por. R. Dobrowolski, dz. cyt., s. 165-171, 180-181, 339-347 i 506-510, por. K. Mucha, dz. cyt., s. 428-429 i 432-435.

³⁰⁷ Bogumił Grott wskazuje na prawdopodobieństwo istnienia organizacji o nazwie Koło Przyjaciół „Tygodnika Faszystów”, jednak informacje o tej organizacji są szczątkowe. - B. Grott, dz. cyt., s. 209-211.

jednak propozycje i rozwiązania nazistowskie były filtrowane i część z nich była krytykowana. Odżegnywano się od rasizmu i szowinizmu narodowego. Światopoglądowo zbliżeni byli z ówczesnym Stronnictwem Narodowym. Jednak w Polsce ruch ten nie był ani scentralizowany, ani nie cieszył się większą popularnością. Wynikało to ze stopniowo wzmacniającej się świadomości zagrożenia niemieckiego, roszczeniowej postawy Niemiec względem Polski oraz odrzucenia jakże popularnego w Polsce katolicyzmu. Polskie ugrupowania narodowo-socjalistyczne były liczniejsze od faszystowskich. Wynikało to z faktu, że skupiały w sobie ludność z warstw robotniczych oraz chłopskich. Ugrupowania te wyznawały wiarę w społeczną rolę Kościoła oraz wartości prywatnej. Większość z nich widziała również zagrożenie w III Rzeszy. Partie te walczyły o przyłączenie pozostałej części Śląska do Polski. W obliczu dwóch wrogo nastawionych sąsiadów (ZSRR i III Rzesza), partie narodowo-socjalistyczne postulowały utworzenie sojuszu państw wzdłuż osi południkowej. Do wybuchu wojny część z nich przyłączyła się do Ozonego, a część z nich do ONR (OP)³⁰⁸.

W 1936 roku w Krakowie powstał Narodowy Front Chłopsko-Robotniczy (NFChR), który skupił około stu działaczy. Front skupiony był wokół wydawanego na terenie Krakowa „Hasła Narodowego”. Jego liderem był Józef Rzegost-Witulski. NFChR prowadził rozmowy scaleniowe z ONR (OP), jednak w wyniku bankructwa pisma Front upadł³⁰⁹.

Atmosfera w szeroko pojętym ruchu narodowym była napięta. Młodzi endecy cieszyli się na myśl o wojnie. Wierzono, że w konflikcie z III Rzeszą uda się odzyskać wówczas tzw. Kresy Zachodnie i z powrotem oprzeć granicę Polski o Odrę i Nysę Łużycką. Endecja sprzeciwiała się kursowi proniemieckiemu prowadzonemu jeszcze do kwietnia 1939 roku przez ministra Becka. Atmosfera wśród ludzi była antyniemiecka i prowojenna. Liczono również na sympatię faszystowskich Włoch, których minister spraw zagranicznych Galeazzo Ciano jeszcze w lutym 1939 roku pozdrawiał uniesioną ręką defilujące kolumny MW, RNR, ONR i SN. Niewielu zdawało sobie sprawę, że

³⁰⁸ Polskie Narodowo-socjalistyczne partie: Partia Narodowych Socjalistów (PNS), Narodowosocjalistyczna Partia Robotnicza (NSPR), Polska Partia Narodowosocjalistyczna (PPNS), Radykalny Ruch Uzdrawienia (RRU), Konfederacja Samopomocy Robotniczej i Zawodowej (KSRiZ), Centralny Związek Zawodowy Polski (CZZP)- B. Grott, dz. cyt., s. 211-215, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 207, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 180.

³⁰⁹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 119.

armia II Rzeczypospolitej nie była przygotowana do wojny przeciwko Wehrmachtowi, który bazował na najnowszych wynalazkach wojennych – Blitzkriegu oraz czołgu³¹⁰.

Tuż przed wojną swoje istnienie odnotowała ultranacjonalistyczna organizacja Ruch Polskich Nacjonalistów *Zadruga*. Słowo to oznaczało słowiańską wspólnotę rodową. Redagowane pismo pod tą nazwą pojawiło się pierwszy raz w listopadzie 1937 roku. Zatem można obrać pogląd, że powstała ona gdzieś w połowie 1937 roku. W programie odwoływano się do klasycznych wartości rzymskiej cywilizacji oraz odrzucano katolicyzm jako wymiar mierności. W jego miejsce pojawiła się ideał prasłowiański, odwołujący się do pogańskiej kultury Słowian. Przy czym to Słowianie Zachodni mieli wieść prym w tym świecie, a wiara słowiańska miała być szerzona mieczem. Kulturowana były idea wodza oraz wzorce rasistowskie. Przywódcą tej organizacji był Jan Stachniuk, ps. Stoigniew. Symbolem Zadrugi był Toporzęł. Widać tu podobieństwa do niemieckiego narodowego-socjalizmu, który odwoływał się do idei pangermańskiej opartej na przedchrześcijańskiej kulturze. Pogaństwo słowiańskie miało stać w ostrym kontraście z katolicyzmem. Było ono przez zadrugistów pomawiane o doprowadzenie do braku woli narodu. Efektem tego miał być upadek I Rzeczypospolitej. Rozwiązania systemowe w Zadrudze w większości były zbliżone z postulatami RNR. Dlatego też usiłowano doprowadzić do porozumienia między tymi dwoma ugrupowaniami. Zasadniczą różnicą był stosunek do religii, a raczej jej świadomy wybór. W okresie wojny ugrupowanie Zadrugi uczestniczyła w działaniach Kadry Polski Niepodległej, a następnie od 1943 roku weszła w skład Stronnictwa Zrywu Narodowego (SZN). Te z kolei współpracowało z Polską Partią Robotniczą (PPR) i uczestniczyli w fasadowej Krajowej Radzie Narodowej. Po wojnie Stachniuk próbował się wpisać w antykatolicki wzór państwa socjalistycznego, lecz został uwięziony. W więzieniu prawdopodobnie był podtruwany. Po amnestii został uwolniony, lecz jego organizm był wyniszczony. Stachniuk zmarł w niesławie w 1963 roku³¹¹.

W przedwojennej Polsce istniała również nacjonalistyczna i neopogańska organizacja artystyczna. Nosiła bardzo specyficzną nazwę, a mianowicie Szczep Rogate

³¹⁰ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 211-212, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 83-85, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 164-167, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 167-170, por. H. Zieliński, dz. cyt., s. 276-277, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 321-323, por. J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, dz. cyt., s. 288-289 i 331-332.

³¹¹ S. Rudnicki, dz. cyt., s. 324-325, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 208-209, por. B. Grott, dz. cyt., s. 305-324.

Serce. Powstała w 1929 roku i liczyła kilkudziesięciu członków. Jej założycielem był Stanisław Szukalski ps. Stach z Warty. Organizacja działała w Krakowie. W latach 1937-1938 wydawała pismo „Krak”. Jej członkowie czerpali inspiracje artystyczne z ideologii nacjonalistycznej oraz radykalnie neopogańskiej³¹².



³¹² M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 209.

Rozdział 2.

Konspiracja narodowa od września 1939 r. do września 1942 r.

2.1. Organizacja Polska w konspiracji do powstania Narodowych Sił Zbrojnych. Rekonstrukcja struktur politycznych.

2.1.1. Wojenna organizacja aparatu politycznego Organizacji Polskiej.

Wybuch II wojny światowej potwierdził obawy członków OP, co do zagrożenia ze strony zarówno III Rzeszy jak i ZSRR. W organizacji początkowo zapanował chaos organizacyjny oraz decyzyjny. Wielu członków zostało wziętych do niewoli, poległo na polu walki lub zostało zamordowanych przez okupantów. Wiele koncepcji reakcji przewijało się przez Organizację Polską. Poszukiwano porozumienia z innymi zrzeszeniami, nawet lewicowymi. Kontaktowano się również ze Stronnictwem Narodowym, gdzie proponowano zażegnanie waśni. Rodziło to wiele obaw o trwałość potencjalnego sojuszu politycznego. W związku z tym, w pierwszych miesiącach od wybuchu wojny podjęto decyzję o działaniu na własną rękę i odtworzeniu struktur OP. Miała ona wpływ na całe podziemie narodowe. Bezpośrednio po klęsce wojny obronnej jako pierwsi spotkali się członkowie ONR (OP) - Władysław Marcinkowski, Tadeusz Salski oraz Mieczysław Harusewicz i złożyli wizytę inż. Witoldowi Kozłowskiemu. Ten ostatni był zdania, że trzeba przetrwać wojnę i okupację w taki sposób, aby nie zaprzepaścić młodego pokolenia narodu. Podobnie jak w wielu innych środowiskach, większość młodych działaczy cechował hurraoptymizm i chęć do walki³¹³.

Na początku reorganizacji struktur OP, nie zdawano sobie sprawy z ogromu strat personalnych. Sytuację komplikowało dodatkowo głębokie zakonspirowanie poszczególnych kręgów jak i pionów organizacyjnych. Początkowo na czele organizacji

³¹³ Straty ONR (OP) po wybuchu wojny: Wiktor Martini, Jan Wszyński, Tadeusz Szefer – zamordowani w Katyniu w 1940 r., Tadeusz Gluźński – zmarł po powikłaniach w czasie podróży na Zachód, Zygmunt Judycki – zmarł w łagrze sowieckim w 1941 r., inż. Witold Kozłowski – zastrzelony przez Niemców w Warszawie, Aleksander Heinrich, dr Jan Mosdorf – aresztowani, zginęli w obozie koncentracyjnym, Jan Jodziewicz, Andrzej Tretiak, Adam Rontaler, Ludwik Heinrich, dr Włodzimierz Sylwestrowicz – niewola w niemieckim oflagu, w Wojnie Obronnej polegli m. in.: Stefan Błędziewicz, Przemysław Warmiński, Witold Domański, Henryk Suchodolski – zabity przez żołnierzy radzieckich w czasie próby przekroczenia granicy z Węgrami, odcięci od organizacji poza krajem jak i w Polsce pozostali: Wojciech Dłużewski, Edward Muszalski, Władysław Bruliński, Bolesław Sobociński. Aleksander Heinrich ze względu na zły stan zdrowia nie mógł sprawować żadnej funkcji. Ponadto, Jerzy Kurcyusz – po wyjeździe do Londynu przeszedł do Stronnictwa Ludowego. – W. Roszkowski, dz. cyt., s. 89-90, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 187-191, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 182-190, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 207-208, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 221, por. W. Muszyński, *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939-1945)*, Warszawa 2000, s. 41, por. B. Grott, dz. cyt., s. 267, por. J. Terej, *Idee...*, s. 180, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 32-33, por. Z. Siemaszko, *Grupa Szańca i Narodowe Siły Zbrojne*, w: *Zeszyty Historyczne*, nr 21, Paryż 1972, s. 7-8.

stanęli najbardziej doświadczeni działacze będący członkami najwyższych struktur. Zarówno Komitet Wykonawczy jak i Komitet Polityczny w większości próbowano ukompletować działaczami z niższych struktur. Komitet Polityczny był nadrzędny w stosunku do Komitetu Wykonawczego. To w tym pierwszym wyznaczano najważniejsze cele wojskowo-polityczne oraz nadzorowano pracę całej OP. Komitet Wykonawczy (KW) Zakonu Narodowego (poziom Z, Zakon) miał zajmować się realizowaniem celów i wdrażaniem koncepcji decyzji politycznych. Mimo tego, nie dało się uniknąć zamieszania i braku zachowania przewodzenia organizacją. Ponadto, doskwierał notoryczny brak środków finansowych. Egzekutywie przewodził początkowo Otmar Wawrzkowicz, a następnie po reorganizacji OP Tadeusz Salski³¹⁴.

Pierwsze efekty rekonstrukcji struktur pojawiły się w listopadzie i grudniu 1939 roku. Najważniejszym sukcesem było odbudowanie Zakonu Narodowego (poziom Z). Udało się również reaktywować pozostałe poziomy organizacyjne. W związku z nieobecnością Jodzewicza, kierownikiem Komitetu Politycznego został Klemens Remer. Jego postać dotychczas nie pojawiła się w żadnych innych oficjalnych strukturach organizacyjnych. Funkcja jaka została mu powierzona. Wiadomo o nim, że był w wieku porównywalnym do Martiniego lub Wawrzkowicza, a przed wojną zajmował się finansami w Banku Gospodarstwa Krajowego³¹⁵.

³¹⁴ Na czele organizacji stanęli: Tadeusz Todtleben, Jerzy Olgierd Hłakowicz, Lech Karol Neyman, Neuman, Jan Wyszyński, Władysław Marcinkowski, Otmar Wawrzkowicz, Tadeusz Salski i Stefan Nowicki. Wspierani byli przez grupę działaczy: Witold Bayer, Jerzy Pączkowski, Antoni Goerne, Eugeniusz Gębski, Juliusz Sędek. Najprawdopodobniej byli oni członkami Komitetu Politycznego. – W. Muszyński, *Duch...*, s. 208-209, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42-44, por. J. Terej, *Idee...*, s. 180, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 155-156, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 30, por. R. Sierchuła, *Historia człowieka myślącego. Lech Karol Neyman (1908-1948)*, Warszawa 2013, s. 95-96, por. M. Gniadek-Zieliński, *Narodowe Siły Zbrojne 1942-1947*, Warszawa 2017, s. 44, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 4-5, por. *Informator...*, s. 98, por. L. Kulińska i in., s. 136-137.

³¹⁵ Według Wojciecha Muszyńskiego może to być dowód na istnienie wyższego stopnia niż „A”. Jednak równie dobrze postać Remera mogła być zakonspirowana i mogła to być osoba funkcyjna znana z dotychczasowo prowadzonych badań naukowych. Być może ze względów konspiracyjnych utrudniono identyfikację rzeczywistej osoby. Równie dobrze można domniemać, że ONR (OP) posiadał rezerwowe struktury własne na wypadek eliminacji z działalności poszczególnych członków. Równie prawdopodobna jest przyjaźń i zaufanie któregoś z kierowniczych członków ONR (OP), która w obliczu braków kadrowych mogła skutkować wprowadzeniem Remera do organizacji. Jednak powyższa dywagacja jest tylko hipotezą badawczą, gdyż nie ma na jej poprawnosc żadnych dowodów. – W. Muszyński, *Duch...*, s. 209, por. L. Kulińska i in., s. 136-137.

Kolejną osobą wprowadzoną do kierownictwa OP był Janusz Regulski. Był on właścicielem majątku Zarybie pod Warszawą i pracownikiem koncernu polsko-belgijskiego Siła i Światło, który zajmował się szeroko pojętą energetyką³¹⁶.

Ze względu na dynamikę działań, praca w Komitecie Wykonawczym cieszyła się szerokim polem manewru. Jej ogólne zasady były przyjmowane na posiedzeniach. Jednak ze względów konspiracyjnych nie wszyscy członkowie brali w nich udział. Wydaje się to być racjonalne uzasadnienie. Narodowcy od samego początku nie lekceważyli zagrożeń wynikających z okupacji. Pod nieobecność Martiniego, na przewodniczącego Komitetu został wyznaczony Otmar Wawrzkowicz. Ponadto, do Komitetu Wykonawczego weszli inni członkowie OP, którzy zostali obarczeni ważnymi zadaniami organizacyjnymi. Władysław Marcinkowski otrzymał zadanie utworzenia organizacji wojskowej. Skutkiem tego było powołanie w dn. 14 października 1939 roku Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy (OW ZJ, ZJ). Jerzy Hłakowicz był odpowiedzialny za organizację podziemnego aparatu administracyjnego. Był nim utworzony na początku 1940 roku Komisariat Cywilny (KC). Bezpośrednio w tym zadaniu Hłakowicz wspierany był przez Sędka, Todtlebena i Kazimierza Gluzińskiego (młodszy brat Tadeusza). Wawrzkowicz uczynił siebie odpowiedzialnym za organizację aparatu propagandowego. Pomagał mu w tym Stanisław Józef Kasznica (syn)³¹⁷.

Utworzenie Komisariatu Cywilnego było wyjściem naprzeciw problemowi odzyskiwania kontroli nad okupowanymi oraz opanowywanymi terenami. Doświadczenia z lat Wielkiej Wojny pokazywały narodowcom, że istnienie zawczasu

³¹⁶ Przed wojną Regulski przyjaźnił się z wieloma działaczami ONR (OP), m. in. z małżeństwem Rossmanów, Wawrzkowiczem, Gluzińskim i Marcinkowskim. Prawdopodobnie do organizacji został zaproszony na rękojmie któregoś z wymienionych członków. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 209-210, por. Internetowy Słownik Biograficzny, hasło: Janusz Regulski, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/janusz-regulski> [dostęp w dniu 2017.05.12].

³¹⁷ Związkowi Jaszczurczemu autor pracy poświęcił podrozdział w niniejszym rozdziale. Członkowie Komitetu Wykonawczego OP: Kazimierz Gluziński, Władysław Marcinkowski, Alina Rossman, Stefan Nowicki, Tadeusz Todtleben, Jerzy Olgierd Hłakowicz. W 1942 roku Wawrzkowicza na stanowisku przewodniczącego zastąpił Tadeusz Salski. W 1943 roku szefem propagandy został Stanisław Ostromięcki. Również w tym roku przewodniczącym Komitetu Wykonawczego został Stefan Nowicki. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 209-210, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 231-232, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 43, por. J. Terej, *Idee...*, s. 181, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 156, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 32 i 39, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 96 i 107, por. A. Szacki, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, Wers 1989, s. 66-67, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 44-45, por. T. Gluziński, *Nielegalnym...*, w: Ogniw, nr III/1950, s. 2-3, w: Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie, kol. 331/2, sygn. IPMS, kol. 331/2, por. W. Marcinkowski, *Jeszcze o Narodowych Siłach Zbrojnych*, w: *Zeszyty Historyczne*, nr 36, Paryż 1976, s. 189, por. *Informator...*, s. 98-99, por. M. Bechta, *...między...*, s. 120-121.

przygotowanego aparatu administracyjnego było niezbędne. KC podlegał bezpośrednio pod kierownictwo OP, jakim był Komitet Wykonawczy. W rzeczywistości struktura ta była paralelna do Delegatury Rządu na Kraj. W Komisariacie znaleźć się mogły osoby o różnych poglądach politycznych. Warunkiem statutowym było dochowanie tajemnicy oraz lojalność przełożonym. Organizacja przygotowywała kadry do pełnienia służby administracyjnej. Komórką decyzyjną był Zarząd Komisariatu Cywilnego. Na jego czele stał Jerzy Iłakowicz (do grudnia 1941 roku), a następnie Kazimierz Gluziński. W późniejszym okresie KC uległ przekształceniom (powołanie Służby Cywilnej Narodu (SCN)), wynikającym z reorganizacji struktur Organizacji Polskiej³¹⁸.

Struktura organizacyjna składała się z siedmiu zasadniczych komórek. Obok zarządu istniało Biuro Planowania, które było kierowane przez inż. używającego pseudonimu Edward. Do jego zadań należało analizowanie i zatwierdzanie projektów politycznych wypracowanych przez pozostałe komórki. Wydział Pracy i Opieki Społecznej zajmował się bezpieczeństwem i higieną pracy oraz świadczeniami socjalnymi poszkodowanych. Zasadniczo praca tej komórki ograniczała się do projektowania prawa mającego obowiązywać w KPNP. Na czele jej wydziału stał dr Janusz Miłaszewski. Wydział Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej był kierowany przez Tadeusza Todtlebena. Do jego zadań należało aktywizowanie gospodarce małych i średnich przedsiębiorstw. Wydziałem Wychowania i Oświaty kierowała osoba której dane do dziś nie są znane. Komórka ta była odpowiedzialna za szeroko pojęte wychowanie młodzieży w modelu Polak-katolik. Kazimierz Gluziński kierował Wydziałem Ekonomiczno-Gospodarczym. Ten wydział zajmował się przygotowaniem prawa i kadry fachowej do kierowania gospodarką narodową. Przedostatnim z Wydziałów był Administracyjny. Kierował nim Stanisław Kasznica. To w tym wydziale realizowane fizycznie projekt tajnej administracji. Komisariat

³¹⁸ Delegatura Rządu na Kraj – Organ administracyjny w okupowanej Polsce, który reprezentował rząd na uchodźstwie. Jego naczelnym zadaniem było przygotowanie warunków do objęcia władzy po wyjściu spod okupacji. Pozostali członkowie Zarządu KC: Stanisław Kasznica, Antoni Goerne, Tadeusz Todtleben, Franciszek Stoch, dr Janusz Miłaszewski, Adam Dubowski. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 209-210, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 231-232, por. J. Terej, *Idee...*, s. 181, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 107-108, por. A. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939-1945*, Warszawa 1996, s. 470-472, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, t. I, s. 183-184, por. L. Kulińska i in., s. 136-137.

Cywilny wypracował wiele koncepcji, które w późniejszym okresie zostały zaadaptowane przez SCN³¹⁹.

Represje niemieckie na Polakach dotknęły również Komitet Polityczny OP. Wielu członków zostało aresztowanych lub zginęło. W Komitecie Politycznym zasiadali najbardziej zasłużeni i najbardziej zaufani działacze Organizacji Polskiej. KP był poziomem A, czyli organem realnie kierującym Organizacją Polską. Skład KP był ściśle zakonspirowany oraz nie był znany niższemu szczeblowi Z, z którego wywodził się Komitet Wykonawczy. Sposób delegowania zadań polegał na wyznaczeniu przedstawiciela KP oraz legitymizacji jego roli. Ten z kolei przekazywał zadania z KP do KW. Komitet Polityczny miał działać do rozwiązania Organizacji Polskiej. Jego skład był niezmienny. Aby dostać się do KP, kandydat miał być już członkiem Komitetu Wykonawczego oraz miał być wprowadzony przez przedstawiciela KP. Najprawdopodobniej miał być to łącznik między KP a KW. Następnie kandydatura miała być poddana głosowaniu. Trzykrotne przegłosowanie przez KP pozwalało zostać jego członkiem. Frekwencja w czasie głosowania musiała być stuprocentowa. Zarząd Komitetu Politycznego składał się z przewodniczącego, dwóch członków oraz wyznaczanego łącznika z KW. Celem zasadniczym jaki postawiła sobie OP poprzez właśnie Komitet Polityczny, było przejęcie władzy w Polsce i utworzenie Polski Narodowej, czyli Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Jednak moment rozwiązania OP nie został jasno określony. W okresie od października 1939 roku do grudnia 1943 roku prezesem zarządu KP był Klemens Remer³²⁰.

³¹⁹ Nazwisko Edwarda nie jest znane autorowi. Doktor Rafał Sierchuła powołując się na relację Iłłakowicza zajął stanowisko, że KC był nadzorowane przez specjalną grupę kontrolną, której członkami byli: Janusz Regulski, Władysław Demba, Radosław Fangor, prof. Zbigniew Makarczyk, Andrzej Marchwiński, Zygmunt Rusinek. Wydział Ekonomiczno-Gospodarczy dodatkowo składał się z sekcji: Handlowej (Edward Kemnitz), Rolnej (Jerzy Iłłakowicz), Przemysłowej, z podsekcjami: przemysłu elektrycznego, p. hutniczego, p. górniczego (Stanisław Nowakowski), Finansowej (Antoni Goerne). Z kolei Wydział Administracyjny posiadał trzy sekcje: Zachodnia (Lech Neyman), Prawnicza (Witold Beyer), Ochrony Narodowej (Andrzej Rokossowski) - K. Gluziński, *Slużba Cywilna Narodu*, w: S. Kasznica, *Piastowy Szlak. Projekt konstytucyjny Grupy „Szańca” (związek Jaszczurczy, Narodowe Siły Zbrojne)*, Warszawa 2014, dalej: *Slużba Cywilna Narodu, Piastowy Szlak...*, s. 203-204, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 109-111.

³²⁰ Członkowie Komitetu Politycznego ONR (OP) w pierwszych miesiącach okupacji: dr Władysław Brodowski, Tadeusz Fabiani (rozstrzelany w 1940 r.), Antoni Goerne, Kazimierz Gluziński, Tadeusz Gluziński (zmarł w 1940 r.), Aleksander Heinrich (zmarł po aresztowaniu), Jan Harusewicz (wyjechał na Zachód w 1940 r.), Jerzy Iłłakowicz, Jan Korolec (zginął w 1940 r.), inż. Witold Kozłowski (zginął po aresztowaniu), Władysław Marcinkowski, Stefan Nowicki, Tadeusz Salski (w 1943 r. wyjechał na zachód), Stefan Stanina, Bolesław Sobociński (włączył się w działalność konspiracyjną po powrocie do stolicy w 1941 r.), Włodzimierz Sylwestrowicz, Tadeusz Todtleben, Otmar Wawrzkowicz, mec. Jerzy Kurcysz, Janusz Regulski, Klemens Remer, ks. Jan Salamucha, Witold Bayer. W późniejszym okresie w skład Komitetu Politycznego weszli: Stanisław Kasznica (1943), Lech Neyman (1943), Eugeniusz

2.1.2. Pierwsze próby konsolidacji podziemnej realizowane przez Organizację Polską.

Pod koniec 1939 roku z inicjatywy działaczy OP podjęto rozmowy scaleniowe ze Stronnictwem Narodowym. Oenerowców reprezentowali Jan Pożaryski oraz Jan Korolec. Po stronie SN wystąpili Mieczysław Trajdos i Zygmunt Berezowski. Nie udało się jednak uzyskać porozumienia scalającego oba ugrupowania polityczne. Przedstawiciele starych obawiali się, że na tle połączenia dojdzie do dekonspiracji polityków. Jednak pozytywnym skutkiem spotkania było uzyskanie konsensusu w sprawie połączenia wojskowego wysiłku przeciwko okupantom. Ustalono, że powstanie jednolita organizacja wojskowa, której dowództwo będzie miało charakter mieszany. To znaczyło, że zarówno przedstawiciele SN jak i ONR (OP) mieli decydować o działaniu wojskowym. Pełniącym obowiązki komendanta miał być Aleksander Demidowicz-Demidecki. Szefem wywiadu miał być Mieczysław Harusewicz, a ppor. rez. Bolesław Kozubowski miał być kierownikiem wydziału organizacyjnego. Władysław Jaworski został kierownikiem politycznym, a Stanisław Piasecki kierownikiem propagandy. Kolejnym wspólnym przedsięwzięciem miał być wydawany periodyk o nazwie „Szańec”. Ustalono, że kierownikiem pisma miał być Mieczysław Harusewicz, a redaktorem naczelnym Tadeusz Minich (prywatnie teść Harusewicza). Nakład pisma wahał się od 5 do 15 tys. egzemplarzy. Pod koniec roku dołączyli Wiktor Butler, Leon Najmrodzki i Zygmunt Przygodzki. Byli oni związani z wydziałem propagandy SN. Pismo miało być kontynuacją dwutygodnika wydawanego przez wojskowych opozycjonistów względem sanacji w latach 1927-1930. Warto zwrócić uwagę na podwójną rolę Harusewicza. Założyć należy, że domniemana organizacja wojskowa miała działać poprzez przygotowanie zbrojnego i zorganizowanego oporu. Zatem wywiad miał być z założenia prowadzony w szerokim zakresie wojskowo-politycznym. Harusewicz miał być jego kierownikiem. Kolejną jego funkcją miało być przewodzenie wydawanemu konspiracyjnie „Szańcowi”. Jedna osoba skupiała szerokie prerogatywy, które jednocześnie nie zbiegały się w jednym miejscu. Innymi słowy, ciężko zakładać, że efekty pracy wywiadu miały być publikowane w „Szańcu”. Angażowanie Harusewicza może wskazywać na głębokie zaufanie do jego

Gębski, Mieczysław Paszkiewicz - W. Muszysński, *Duch...*, s. 210, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 410, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 32, por. A. Paszko, *O Katolickie Państwo Narodu Polskiego. Inspiracje katolickie w ideach politycznych Grupy „Szańca” i Konfederacji Narodu*, Kraków 2002, s. 195, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 112-113 i 115.

osoby, jak również na jego szerokie horyzonty, skuteczność i pracowitość. Jednocześnie można domniemać, że kierownictwo zarówno ONR (OP), jak również SN, nie do końca mogło zdawać sobie sprawę z obciążenia, jakim w przyszłości miało być prowadzenie wywiadu jak i wydawanie prasy podziemnej³²¹.

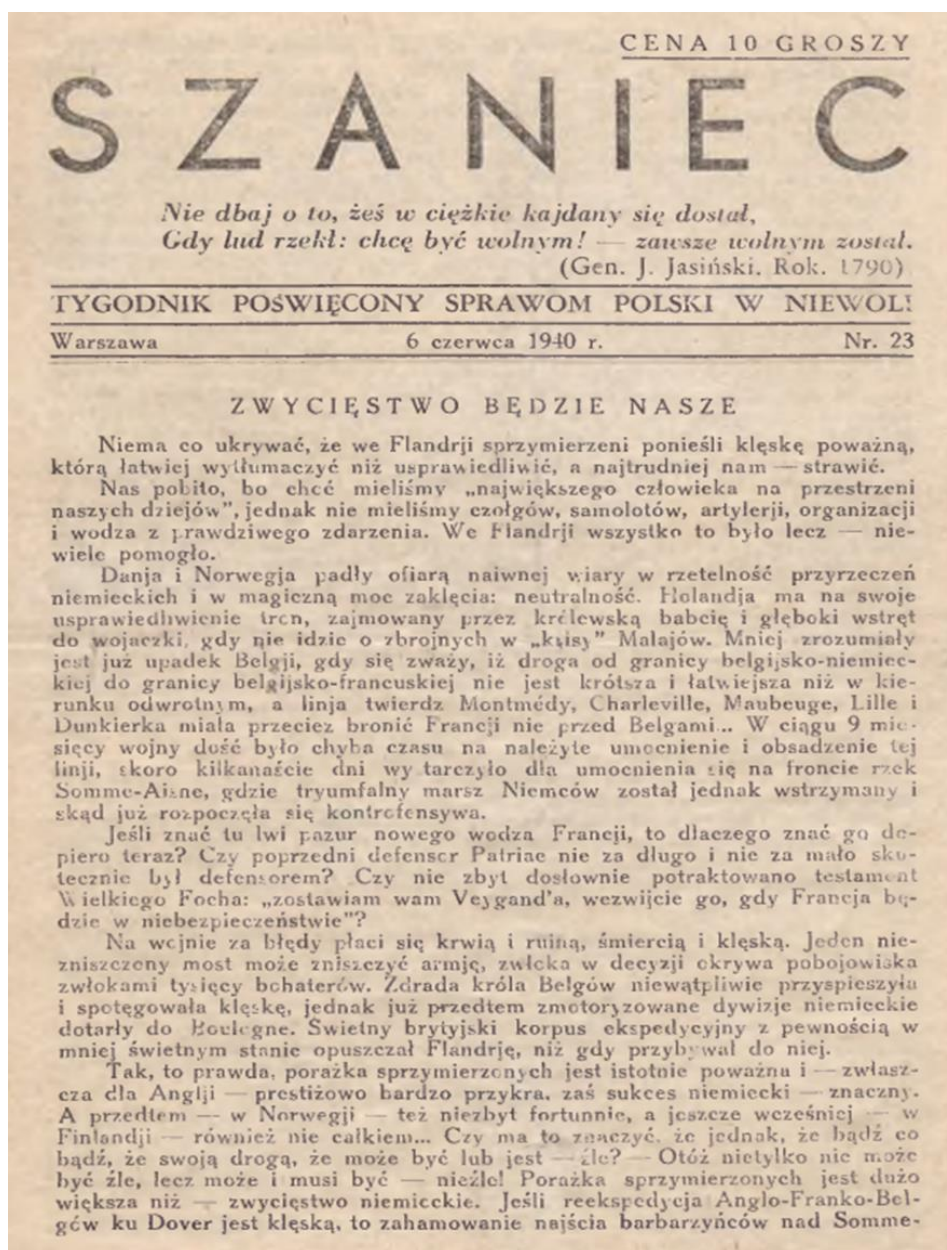
Współpraca ta została przerwana w momencie wyjazdu na Zachód (luty - marzec 1940 r.) Harusewicza i Demidowicza-Demideckiego. W tle było odbyło się przejęcie przez rossmanowców pisma „Szaniec”, które stało się pismem ONR (OP). Konflikt wokół „Szańca” sprowadzał się do nieporozumień na tle wydawnictwa. Otóż zgodnie z porozumieniem Trajdos, Berezowski – Pożaryski, Korolec, za elementy techniczne związane z wydawnictwem odpowiadać miała strona ONR (OP). Według starych rossmanowcy dokonali zaboru pisma i jego nazwy poprzez kontrolowanie wydruku. Z kolei według młodych, doszło do sporu gdyż SN usiłowało sabotować wydruk i przejąć prasę. Sprawa do dziś trudna jest do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Można domniemać, że być może na tle wątpliwości propagandowych, Haursewicz ze względu na „większość technologiczną” w piśmie narzucał jego treści, na co zgodzić nie mogli się przedstawiciele SN. Ci drudzy w odwecie sabotowali pismo niezgodne z ich stanowiskiem. W takich okolicznościach Haursewicz mógł doprowadzić do wyrzucenia starych z periodyku i całkowitego przejęcia prasy. Jednak jest to tylko hipoteza badawcza. Należy jednak podkreślić, że brak porozumienia w kwestiach propagandowych poskutkowało niezgodą na całej prawej stronie wojennej sceny politycznej. Na tym przykładzie widać, że w początkowym okresie wojny ważniejszym było czyja jest racja, niż wspólny wysiłek niepodległościowy³²².

ONR (OP) starał się pozyskać innych sojuszników o podobnym tle ideologicznym do współpracy propagandowej jak i wojskowo-politycznej. Kolejną próbą było krótkotrwałe nawiązanie współpracy z Narodowo-Ludową Organizacją Walki (Wojskową (NLOW)). Miała ona miejsce na początku 1940 roku. Porozumienie zawdzięczane było rozmową prowadzonym po stronie NLOW przez prof. Karola

³²¹ Pismo „Szaniec” w okresie okupacji było wydawane z prywatnej inicjatywy Harusewicza i Minicha. Dopiero rozmowy z SN i późniejszy rozdzwitek sprawiły, że periodyk ten zyskał miano czołowej prasy narodowej. Dzięki „Szańcowi” ONR (OP) szybko mógł budować struktury wojskowe. Działo się tak, że pismo pręźnie działało w podziemiu jako jeden z pierwszych periodyków. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 210-212, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 231, por. J. Terej, *Idee...*, s. 181-182, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 125, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 30-31, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 96, por. *Informator...*, s. 98, por. E. Kemnitz, dz. cyt., s. 62-63.

³²² W. Muszyński, *Duch...*, s. 211-212, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 231, por. J. Terej, *Idee...*, s. 182.

Stojanowskiego, Ludwika Jaxę-Bykowskiego oraz Karola Matlachowskiego. Przedstawicielami ONR (OP) byli Władysław Marcinkowski oraz Otmar Wawrzkowicz. Ich efektem było wydanie na kanwie „Szańca” książki pt. „Przyszła Polska Państwem Narodowym”. Wydano ją pod zakonspirowaną nazwą „*Quo Vadis*”. Miało to zmylić potencjalny wywiad przeciwnika. Był to jedyny poważny efekt tejże współpracy³²³.



Rys. 2.1. Strona tytułowa pisma „Szaniec”,

Źródło: Federacja Bibliotek Cyfrowych, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=301332>, [dostęp w dn. 2019.01.21].

³²³ Ludwik Jaxa-Bykowski został w późniejszym okresie rektorem Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 212, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 228, por. J. Terej, *Idee...*, s. 184, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 126.

Dzięki propagandowemu oddziaływaniu „Szańca”, ONR (OP) szybko budował struktury wojskowe. Teren jaki podlegał oddziaływaniu pisma jak i rekrutacji członków to w dużej mierze Generalne Gubernatorstwo (GG), a w szczególności Warszawa. Organizowaniem politycznych struktur konspiracyjnych zajął się Tadeusz Salski. W początkowym okresie większość członków wojskowych okazywało się być byłymi członkami ONR (OP). Kolejno dołączali ludzie, którzy poprzednio nie mieli wiele wspólnego z polityką. Zasadniczo zrekonstruowano zewnętrzną część ONR (OP). Organizacja przyjęła zwyczajową nazwę Grupa „Szańca” (GSz). Należy podkreślić, że miała ona charakter polityczny oraz była emanacją zewnętrzną OP. Jednakże przed okupantem działała w konspiracji. Zatem zaistniała sytuacja, kiedy OP istniało ponownie w podwójnej konspiracji. Sytuacja strukturalna Organizacji Polskiej w okresie wrzesień 1939 – marzec 1940 wyglądała następująco. Do przejścia „Szańca” OP odtwarzała tajne kierownictwo. Następnie po przejściu „Szańca” wielu członków nielegalnego ONR (OP) wstępowało do tzw. Grupy „Szańca”. Innymi słowy Organizacja Polska zrekonstruowała swoje struktury - tajne kierownictwo, a następnie wykorzystując pismo podziemne „Szaniec”, odtworzyła swoją emanację ONR (OP), pod konspiracyjną nazwą Grupa „Szańca”. Jednakże nie ma materiałów do wskazania gdzie przebiegała wyraźna granica między OP a GSz. Natomiast ta druga miała być bliżej niesprecyzowaną organizacją, realizującą zadania postawione przez OP. Ponadto, konspiracja między Komitetem Politycznym a Komitetem Wychowawczym sugeruje, że OP ograniczała się do KP, a pozostałe struktury zawierały się w GSz³²⁴.

Inicjatywę skonsolidowania podziemnego wysiłku podejmowały również inne organizacje podziemne, które zawiązały się samorzutnie. Przedstawiciel Służby Zwycięstwu Polski (SZP) Henryk Józefski, ps. Olgierd, w grudniu 1939 roku wyszedł z pomysłem spotkania z ONR (OP) i przeprowadzenia rozmowy nt. konsolidacji. Jego celem było zbudowanie szerokiego zaplecza politycznego, które mogło by zorganizować ruch podziemny. W rozmowach arbitrem był mec. Tadeusz Myśliński, a przedstawicielem ze strony ONR (OP) był Witold Bayer. Jak się okazało,

³²⁴ Według ostatniego szefa sztabu Dowództwa NSZ Stanisława Żochowskiego, GSz przekształciła się bezpośrednio w OW ZJ. W czasie formowania struktur wojskowych, większość członków ONR (OP) stawało się partyzantami. Autor w dalszym ciągu posługuje się akronimem ONR (OP), aby uwydatnić ciągłość organizacyjną. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 212-213, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 230-232, por. B. Grott, dz. cyt., s. 267 i 273, por. S. Żochowski, *O Narodowych Siłach Zbrojnych NSZ*, Lublin 1994, s. 50-51, por. T. Gluziński, *Nielegalnym...*, s. 3-4, por. W. Marcinkowski, ..., s. 188-189, por. *Informator...*, s. 98.

rossmanowcy nie chcieli mieć niczego wspólnego z obozem sanacyjnym, który obwiniali za ówczesny stan rzeczy. Mimo niechęci rozmowa poprowadziła do kilku wspólnych wniosków. Najważniejszy z nich sprowadzał się do tego, że ruch oporu musi być ukierunkowany na obu okupantów – zarówno III Rzeszę jak i ZSRR. W zakresie współpracy politycznej ograniczono się do utrzymywania niezobowiązującego kontaktu między łącznikami wydelegowanymi przez organizacje. Po stronie ONR (OP) zadanie to wypełniać miał Jałowicki, a po stronie SZP kpt. Zygmunt Hempel. Dalsza współpraca ograniczała się do wymiany prasy propagandowej oraz informacji politycznych³²⁵.

Widząc rozwój organizacyjny dzięki „Szańcowi”, działacze ONR (OP) podjęli decyzję o poszukiwaniu współpracy na szerszym polu propagandowym. Poprzez prywatne koneksje (prawdopodobnie Kazimierza Gluzińskiego) udało się nawiązać współpracę wydawniczą z Biurem Politycznym (BP), które cieszyło się poparciem m. in. gen. Władysława Sikorskiego. Biuro nie miało wyrazistej linii politycznej, jednak skupiało działaczy i ideologów o nacechowaniu antysanacyjnym. Kierowane było przez Ryszarda Świętochowskiego, ps. „Kalinowski”. Biuro Polityczne cieszyło się dużymi subwencjami na poczet organizowania ruchu oporu i konspiracji w okupowanej Polsce. Między wrześniem 1939 roku a majem 1940 roku Biuro otrzymało od rządu RP na uchodźstwie łącznie ok. 15 mln złotych. W efekcie porozumienia o współpracy Biura Politycznego z ONR (OP), na konto tej drugiej wpływały środki z budżetu rządowego. W rewanżu ONR (OP) udostępnił do współpracy swoje komórki propagandowe. Zatem warsztat wzmocniła i zabezpieczyła ONR (OP), a fundusze BP. Efektem finalnym było wydawanie „Szańca” od marca 1940 roku w drukarniach Biura. Te z kolei wydawało kilka swoich pism³²⁶.

³²⁵ Służba Zwycięstwu Polski (SZP) była organizacją powołaną do życia na polecenie Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego przez gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza jeszcze we wrześniu 1939 roku. W połowie października tegoż roku na biurko gen. Sikorskiego trafił meldunek o powstaniu organizacji. Jednak ze względu na jej wojskowo-polityczny charakter oraz obsadę sanacyjną Sikorski negatywnie odniósł się do SZP. Rozwiązał on SZP i w jego miejsce powołał uzależniony od rządu na emigracji Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) z komendantem gen. Kazimierzem Sosnkowskim. Ponadto, odpowiedzialność okupacyjna niemiecka i sowiecka została podzielona pomiędzy generałów Stefana Grot-Rożewskiego (niemiecka) oraz Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza (radziecka). Imię Jałowickiego nie jest znane autorowi. - W. Roszkowski, dz. cyt., s. 102-103, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 197-198 i 200, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 196, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 213, por. *Wielka Księga Armii Krajowej*, pod. red. S. M. Jankowskiego, Kraków 2015, s. 56-57 i 64-65, por. K. Kaczmarzski, dz. cyt., s. 85, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 443-444.

³²⁶ Generał Władysław Sikorski po emigracji z okupowanej Polski trafił do Francji. Tymczasem w Rumunii zostały internowane władze polskie. W związku z czym prezydent Ignacy Mościcki przekazał władzę ambasadorowi polskiemu w Rzymie – gen. Bolesławowi Wieniawie-Długoszewskiemu. Jednak

2.1.3. Działalność propagandowa i terenowa Organizacji Polskiej.

Współpraca z Biurem Politycznym nie trwała długo. Sprawą szybko zainteresowała się Delegatura Rządu na Kraj (DRK). Już w maju 1940 roku usiłowano przejąć drukarnię, ze względu na fundusze idące z budżetu rządowego. Próby zawłaszczenia trwały do czerwca 1941 roku. Tylko tymczasowo Delegatura zadowolila się wydawaniem swojego pisma „Rzeczpospolita Polska”. W międzyczasie, bo w lipcu 1940 roku ONR (OP) rozpoczął wydawanie pisma „Placówka”. Cieszyło się ono dużą popularnością poza stolicą, co potęgowało rekrutację członków. Fizycznie wydawane było przez grupę działającą poza ONR (OP) o kryptonimie „Zydel”. Skupiała ona kwiat inteligencji wiejskiej. Do wykrycia drukarni przez *gestapo*, czyli do 1942 roku,

rząd francuski nie uznał tej nominacji. W obliczu fatalnej sytuacji prezydent Ignacy Mościcki przekazał swoją władzę będącemu we Francji prezesowi Światowego Związku Polaków Władysławowi Raczkiewiczowi. Miało to miejsce w dn. 30.09.1939 roku. Nowo zaprzysiężony prezydent mianował na Prezesa Rady Ministrów oraz Naczelnego Wodza właśnie gen. Sikorskiego. Ten z kolei powołał rząd składający się głównie z przedstawicieli politycznych ugrupowań opozycyjnych. Należały do nich Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Ludowe oraz Polska Partia Socjalistyczna. Z kolei Biuro Polityczne było kierowniczą komórką Centralnego Komitetu Organizacji Niepodległościowych (CKON). Organizacja ta cieszyła się mandatem gen. Sikorskiego i nie uznawała sanacyjnej Służby Zwycięstwu Polski. Wynikało to z przedwojennych animozji względem sanacji. Kierownikiem CKON był inż. Ryszard Świętochowski, prywatnie przyjaciel Sikorskiego. Ponadto, kierownicze funkcje pełnili: Norbert Barlicki, Tadeusz Szpotański oraz marian Borzęcki. Bezpośrednio organizacjami członkowskimi były: Organizacja Wojskowa (OW, przewodzona przez inż. Witolda Orzechowskiego), Organizacja Wojskowa Wilki (przewodzona przez Edwarda Biernackiego), Organizacja Wojskowa Zbrojne Wyzwolenie (przewodzona przez Andrzeja Petrykowskiego), część organizacji Siew działająca pod kryptonimem „Raclawice” (pod przewodnictwem Romualda Tyczyńskiego, ps. Skala), Organizacja Oficerów Ochotniczej Straży Pożarnej (przewodzona przez Lona Korzewnijkjanca). Ponadto, kontakt z CKON utrzymywały Tajna Armia Polska, Związek Oficerów Rezerwy (ZOR), Polska Organizacja Zbrojna (POZ), Gwardia Obrony Narodowej (GON), Związek Czyny Zbrojnego (ZCzZ), oraz organizacje Znak i Pobudka, które wywodziły się z przedwojennego środowiska narodowego (przedstawiciele: Władysław Terlecki, dr Jerzy Zański). Działalność i rola CKON zmalała po aresztowaniu Świętochowskiego (na terenie Słowacji w czasie podróży do Sikorskiego zw. z wyjaśnieniami ws. mandatu dla ZWZ) oraz uznaniu mandatu armii w kraju ZWZ. Następnie zorganizowano porozumienie organizacji nie podlegających ZWZ pod nazwą Komitet Porozumiewawczy Organizacji Niepodległościowych. W jego skład wszedł Korpus Obrońców Polski (KOP), który składał się z organizacji Miecz i Pług, Organizacji Wojskowej, Polski Niepodległej, Tajnej Armii Polskiej, „Znaku”, „Pobudki”, ZCzN oraz GON. Jednak na tle nieporozumień organizacja nie przetrwała wiosny 1940 roku. W powyższych okolicznościach odnalazł się Bolesław Piasecki, który podjął współpracę z mjr. Janem Włodarkiewiczem i Witoldem Rościszewskim. Efektem był projekt zawiązania Zbrojnej Konfederacji Narodu. Piasecki z ludźmi sobie znajomymi opracował wszystkie szczegóły organizacji. Jednak na kanwie nieporozumień została ona ukonstytuowana dopiero w dn. 19 września 1940 roku. Wówczas to zawiązano Konfederację Narodu. W skład organu kierowniczego weszli: mjr Józef Pater, ps. Orlot, Witold Rościszewski, mjr Jan Włodarkiewicz, ps. Jan Darwicz, Henryk Dunin-Borkowski, Stanisław Dangel, ps. Salisch, ppłk Julian Znamierowski, ps. Profesor Witold. Łącznikiem z BP z ramienia GSz był Antoni Goerne. Pisma wydawane przez Biuro Polityczne ze wspólnych drukarni: „Głos Polski”, „Głos Warszawy”, „Walka”, „Wolność”, „Wojsko i Niepodległość”. – W. Roszkowski, dz. cyt., s. 99-100, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, s. 198-199, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 213-214, por. J. Terej, *Idee...*, s. 198-199, por. Z. Kobyłańska, *Konfederacja Narodu w Warszawie*, Warszawa 1999, s. 15-17, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 40, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 108, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 36-37, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 4-5.

wydawano dodatkowo następujące pisma propagandowe: „Praca i Walka”, „Naród i Walka”, „Żałoga”³²⁷.

Grupa Szańca wydawała szereg pism przeznaczonych do grup osobowych zgodnie z przedwojennym podziałem na tereny. Młodzieżową prasę o nazwie „Młodzież Wielkiej Polski”, którą wydawała grupa o tym samym kryptonimie. Pismo to było dedykowane do młodzieży szkolnej i gimnazjalnej. Zespół zajmujący się przedwojennym terenem medycznym wydawał „Medycynę Polską”. Teren prawniczy zajmowany był przez pismo „Związek Odbudowy Prawa”. Z kolei grupa kobiet wydawała periodyk dedykowany płci pięknej o nazwie „Wiarą i Wolą”. Ponadto, w okolicach Warszawy wydawany był tygodnik „Aktualne Wiadomości z Polski i ze świata”. W Łodzi istniały ośrodki wydające pismo „Pochodnia” (1940-1943), a następnie „Na Zachodnim Szańcu”. Z kolei we Lwowie w 1943 roku wydawano „Szańca Kresowego”³²⁸.

Doświadczenia działaczy ONR (OP) w środowisku akademickim takie jak np. przejmowanie organizacji nie poszły na marne. Próby przejęcia lub uczestnictwa w organizacjach wojskowych i politycznych innych obozów były wykonywane i przynosiły różne, aczkolwiek wymierne skutki. Jedną z pierwszych warszawskich grup podziemnych była organizacja Pobudka. Błyskawicznie zostali do niej oddelegowani działacze ONR (OP). Byli to Jan Pietkiewicz, mec. Janusz Poraj-Biernacki, Janusz Pilitowski oraz Witold Rothenburg-Rościszewski. Podobny manewr został zastosowany wobec organizacji wojskowej Znak. Tam z kolei zostali oddelegowani Andrzej Straszewski i Tomasz Wolfram. Utworzona w listopadzie Tajna Armia Polska (TAP) została zasilona przez Jana Dangela i Gustawa Potworowskiego.

³²⁷ *Gestapo* – wł. *Geheime Staatspolizei*, tajna niemiecka policja polityczna, utworzona z inicjatywy Hermana Göringa w dn. 30 stycznia 1933 roku. Główny organ śledczy nazistowskich Niemiec, wyłączona spod jurysdykcji sądowej. Uprawniona do orzekania o skierowaniu do obozu koncentracyjnego. W czasie drugiej wojny światowej liczyła ok. 28 tys. funkcjonariuszy. Walnie uczestniczyła w represjach okupacyjnych, uwzględniając procedowanie holokaustu. W 1946 roku uznana przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze za organizację przestępczą. Delegatura Rządu na Kraj – wł. Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj, podziemna administracja krajowa, podlegająca rządowi emigracyjnemu, przygotowująca okupowany kraj do przejęcia władzy po powrocie władzy wykonawczej z emigracji. Funkcjonowała w latach 1940-45. - W. Roszkowski, dz. cyt., s. 103-104, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 214-215, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 232, por. *Encyklopedia wojskowa...*, s. 182-183 i 282-283.

³²⁸ Grupy zewnętrzne dedykowane do poszczególnych terenów społecznych kierowane były przez następujących działaczy GSz: Wiara i Wola – Alina Rossman, Zydel – Stefan Nowicki, Żałoga – Stanisław Hendzel ps. Gruda, Medycyna Polska – Aleksander Świszcz i Jan Mossakowski, Związek Odbudowy Prawa – Witold Bayer, Młodzież Wielkiej Polski – Jan Bereszko, ps. Niewiadomski, Ceratka. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 233, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 43-44, por. B. Grott, dz. cyt., s. 268.

Powyższe działania miały miejsce w momencie stosunkowego rozdrobnienia i chaosu strukturalnego. Nawet w Zakonie Narodowym nie miano pełnej kontroli na delegatami wysyłanymi do innych organizacji. Dowodem tego ma być rywalizacja między pismem *Pobudki* o tej samej nazwie, a „*Szańcem*”. Obieg informacji w podziemiu był na tyle zaburzony, że doprowadził do faktu, że w „*Pobudce*” redaktorem naczelnym został delegat ONR (OP) mec. Rościszewski, który zwalczał konkurencyjny „*Szaniec*”. Nie miał on jednak pojęcia o losach tego pisma. Taki mechanizm pojawiał się wielokrotnie w początkowym okresie wojny. Jak się okazało, doprowadził on do licznych separacji poszczególnych zespołów z ONR (OP). Taki los spotkał m. in. grupę harcerzy kierowanych przez członka ONR (OP) – Jana Bytnara³²⁹.

Działacze ONR (OP) aktywizowali również młodzież szkolną do czynnego oporu. Przedwojenni członkowie Ruchu Starszoharcerskiego im. św. Jerzego, współtworzyli Harcerstwo Polskie tzw. Hufce Polskie, które z zasady było bezpartyjne, jednak działały pod protektoratem ONR (OP). Organizacja harcerska w szczytowym momencie skupiała ok. 4-5 tys. członków. Oddelegowanymi do niej byli członkowie narodowego Terenu Harcerskiego. Panowała jednak opinia, że kierownictwo Hufców wywodziło się z SN, a struktury były rossmanowskie. Tym samym najprawdopodobniej harcerze zostali przejęci przez delegatów ze Stronnictwa Narodowego³³⁰.

2.1.4. Relacje narodowców z rządem emigracyjnym.

Na początku wojny doszło do związania Politycznego Komitetu Porozumiewawczego (PKP), który został zorganizowany przy Związku Walki Zbrojnej (ZWZ). W jego skład weszły reprezentacje partii politycznych takich jak: PPS, SN, Stronnictwo Ludowe (SL) i Stronnictwo Pracy (SP). Niestety przedstawicielstwu ONR

³²⁹ Tajna Armia Polska (TAP) była organizacją wojskową powołaną do życia w dn. 15 października 1939 roku. Swoją działalnością obejmowała 6 okręgów: Warszawa, Warszawa-Województwo, Północne Mazowsze, Siedlce, Lublin, Kielce. TAP brała udział w organizacji Konfederacji Narodu, a następnie Konfederacji Zbrojnej. Wraz z nimi w większości została scalona ze Związkiem Walki Zbrojnej. Poprzez ten mechanizm udało się wcielić do Związku Jaszczurczego Organizację Wojskową „Wilki” oraz Komendę Obrońców Polski, o czym mowa w podrozdziale poświęconym ZJ. – W. Muszyński, *Duch...*, s. 215-216, por. K. Malinowski, *Tajna Armia Polska, Znak, Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1986, s. 17-29 i 63-69, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 590-591.

³³⁰ Przedstawiciele ONR (OP) w Hufcach Polskich: Piotr Gąssowski, Andrzej Tretiak, Jędrzej Augustyński, Maciej Korwin-Piotrowski, Stanisław Dobrowolski, Zbigniew Dobrowolski. Hufce Polskie współpracowały zarówno z ZJ, NOW jak i w późniejszym okresie z NSZ. Jednak przeciwdziałanie zabiegom aneksyjnym naczelnika Wiktora Sawickiego doprowadziły do utrzymania autonomii harcerzy. Dla porównania Związek Harcerstwa Polskiego utworzył Szare Szeregi. – A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 202, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 216-217.

(OP), pomimo licznych koneksji politycznych i osobistych nie udało się partycypować w PKP. W grudniu 1939 roku prezydent RP przebywający ówczasie we Francji, powołał do życia Radę Narodową (RN), która miała być organem doradczym polskiego rządu działającego na wychodźstwie. Organizacja Polska postanowiła wydelegować do niej swojego przedstawiciela³³¹.

Akredytację polityczną dostał Tadeusz Gluziński, który wyjechał do Francji w święta Bożego Narodzenia 1939 roku. Dołączył do niego mec. Jerzy Kurcysz. Jednak osoba tego drugiego nie budziła zaufania kierownictwa ONR (OP). Utrzymywał on swobodny związek z kierownictwem ONR (OP), a jego członkostwo i realny udział było zmarginalizowane. Z kolei Tadeusz Gluziński w czasie przekraczania granicy słowacko-węgierskiej odmroził obie stopy. Zaniedbany uraz przerodził się w gangrenę, co było przyczyną śmierci starszego z Gluzińskich w marcu 1940 roku. Przed śmiercią przekazał on list Kurcyszowi, który miał trafić do rąk własnych Sikorskiego. Tym samym mec. Kurcysz stał się reprezentantem ONR (OP) przy Radzie Narodowej³³².

W marcu 1940 roku Sikorski przyjął Jerzego Kurcysza. Spotkanie miało charakter kurtuazyjny. Naczelnny Wódz odniósł się niechętnie do memoriału pozostawionego przez Gluzińskiego. Nie udało się również Kurcyszowi uzyskać stanowiska w Radzie Narodowej. Niespodziewanie okazało się, że takową funkcję spełniał Stanisław Józwiak. Była to osoba bynajmniej delegowana przez ONR (OP). Jego związki z organizacją ograniczały się do utrzymywania przed wojną luźnych kontaktów z ONR (OP). Człowiek ten nie miał żadnego związku (ani prawdopodobnie wiedzy nt. istnienia) z Organizacją Polską. Oficjalnie był członkiem klubu dyskusyjnego im. J. L. Popławskiego oraz posłem na sejm z ramienia sanacyjnego OZN. Józwiak jednak był zwolennikiem Sikorskiego, co wystarczało aby uzyskać

³³¹ W dn. 13 listopada 1939 roku została powołano Komitet Ministrów do Spraw Kraju na czele którego stanął gen. Kazimierz Sosnkowski. W dn. 9 grudnia prezydent powołał Radę Narodową. Przewodniczącym RN został Ignacy Paderewski. Wiceprzewodniczącymi zostali: Tadeusz Bielecki (SN), Herman Lieberman (PPS) oraz Stanisław Mikołajczyk (SL). W jej skład wchodziło 22 przedstawicieli SN, SL, SP i PPS. Pierwsze posiedzenie RN odbyło się w dn. 23 stycznia 1940 roku. ZWZ powstał z rozwiązania SZP i scalenia go z pomniejszymi organizacjami wojskowymi. W skład PKP weszli: Aleksander Dębski (SN), Kazimierz Płużak (PPS), Stefan Korboński (SL) oraz Franciszek Kwieciński (SP). - W. Roszkowski, dz. cyt., s. 103-104, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, s. 200 i 203-204, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 228, por. *Wielka Księga AK...*, s. 65.

³³² Jerzy Kurcysz rozwiódł się ze swoją żoną przed wojną. Następnie związał się z Marią Sucheni-Rutkowską. Ponadto, miał liczne koneksje z członkami byłego Frontu Morges, dzięki znajomości z córką gen. Władysława Sikorskiego, Zofią Leśniewską. To stało się powodem krytyki Kurcysza w środowisku narodowym. On sam będąc w Paryżu deklarował zmiany poglądów politycznych, poprzez m. in krytykę egoizmu nacjonalistycznego.– W. Muszyński, *Duch...*, s. 228-229, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 33, por. K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 55-56.

miejsce w Radzie Narodowej. Sytuacja była kuriozalna. ONR (OP) miała swojego rzekomego przedstawiciela w Radzie Narodowej, który nie miał realnego pojęcia o organizacji i jej stanowisku politycznym. Trudno aby w takiej sytuacji ONR (OP) była dobrze reprezentowana przez Józwiaka. Mało tego, jeszcze trudniej aby Józwiak dobrze wywiązywał się z roli łącznika między Sikorskim a kierownictwem. Sprawę dodatkowo pogorszał efekt osoby Kurcyusza, której kierownictwo ONR (OP) nie ufało. Zatem kluczowa sprawa, jaką była koordynacja ruchu oporu z Naczelnym Wodzem, była prowadzona przez niekompetentnych i niewyznaczonych do tej roli ludzi. Obecność Józwiaka jako domniemanego przedstawiciela ONR (OP) w Radzie Narodowej z pewnością jest winą Sikorskiego, który zbierał do współpracy przedstawicieli antysanacyjnych, jak również osoby deklarujące mu lojalność³³³.

W takiej sytuacji Kierownictwo ONR (OP) podjęło decyzję o zerwaniu wszystkich kontaktów z Jerzym Kurcyuszem i odebraniu mu kompetencji związanych z reprezentowaniem formacji przed Naczelnym Wodzem. Na to stanowisko wydelegowany został Jan Pożaryski, który jednak zrezygnował. Kolejnym oddelegowanym został Mieczysław Harusewicz. W marcu 1940 roku powiadomiono o decyzji ONR (OP) Kurcyusza, który ją przyjął i zobowiązał się do rezygnacji z przedstawicielstwa. Następnie Harusewicz uzyskał obietnicę od Sikorskiego miejsca w Radzie Narodowej, jednak ta nie została spełniona. Z kolei od kierownictwa ONR (OP) Harusewicz otrzymał zgodę na ewentualne wejście do RN, zadanie uzyskania subwencji od rządu Sikorskiego oraz zakaz wstępowania do jego gabinetu³³⁴.

Po upadku Francji rząd na uchodźstwie przeniesiono do Londynu. Podobnie przeniósł się Mieczysław Harusewicz. Jego droga wiodła przez Hiszpanię do Wielkiej Brytanii, do Londynu. Następnie w sierpniu 1940 roku Harusewicz podjął inicjatywę polityczną i powołał do życia Komitet Obozu Narodowo-Radykalnego na Emigracji (KONRE). W jego skład weszło kilkunastu działaczy OP. Jednak Komitet nie został uznany przez polskich polityków na uchodźstwie. W dn. 18 sierpnia 1940 roku doszło do kolejnej rozmowy Harusewicza z Sikorskim. Wraz z tym pierwszym, stronę

³³³ Sprawa Stanisława Józwiaka budzi wiele kontrowersji. Jego obecność w Radzie Narodowej wydaje się mieć charakter insynuacji powinowactwa politycznego, przy jednoczesnym deklarowaniu lojalności Naczelnemu Wodzowi. Najwyraźniej tylko tyle wówczas wystarczyło, aby zająć tak ważne stanowisko. – W. Roszkowski, dz. cyt., s. 99-100 i 104, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 228-229, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 32-33, por. K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 55-56, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 6-7.

³³⁴ W. Muszyński, *Duch...*, s. 229, por. J. Terej, *Idee...*, s. 200, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 33, por. K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 58-60, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 4-5.

narodową reprezentowali Mieszkis, Muszalski i Reutt. Pod wpływem sprzeciwu SP, SL i PPS na tle działalności antysemitycznej przedwojennego ONR (OP), Sikorski nie zgodził się na akces Harusewicza do Rady Narodowej. Sprawa miała charakter sprzeciwu przeciwko wydawanemu periodykowi o tytule „Jestem Polakiem”. Zostało to poruszone również m. in. przez brytyjską Izbę Gmin, co miało miejsce w dn. 21 sierpnia 1941 roku³³⁵.

Naczelny Wódz jednak nie chciał pozostawić istotnej grupy samej sobie. Wystosował list do KONRu, w którym wyjaśnił powody swojej decyzji, które uzależnione były od brytyjskiej opinii publicznej. Charakter ONR (OP) był nie do końca jasny w Wielkiej Brytanii, a jego postulaty były odbierane jako antydemokratyczne i rasistowskie. Zatem zawilości jakim charakteryzowała się ideologia ONR (OP) spotkały się z niezrozumieniem pośród Brytyjczyków, od których Naczelny Wódz był bezwzględnie zależny. Jego położenia zmuszało go do poszukiwania kompromisów. Poza tym, Sikorski nie sympatyzował z ideami narodowców oraz odczuwał niechęć do Harusewicza. Spowodowane to było sympatiami tego narodowca, który popierał generała Kazimierza Sosnkowskiego. W odpowiedzi Harusewicz i jego pomocnik Płoszajski, odnieśli się do lekceważenia siły politycznej ONR (OP). Dołączono do listu również trzystronną historię tej formacji, która miała wyjaśnić wszelkie nieścisłości Sikorskiemu. Autorem opracowania był Harusewicz. Uwydatnił on w niej charakter antysanacyjny ONR (OP) oraz podkreślił wszelkie represje wymierzone w ruch narodowy, łącznie z karami odbywanymi w Berezie Kartuskiej. Jednocześnie Harusewicz podkreślił odrębność od RNR i Bolesława Piaseckiego. Podobne sprostowanie opublikowano w piśmie „Jestem Polakiem”, jednak ostatecznie efekt tego był znikomy. Na niekorzyść ONR (OP) na emigracji działali przedstawiciele PPS, którzy potęgowali odczucia faszystowskie brytyjskiej opinii publicznej. Uniemożliwiało to legitymizację ONR (OP) w jakikolwiek sposób. Jednocześnie formacja ta nie mogła uzyskać żadnego mandatu od Naczelnego Wodza. Ponadto, komenda główna ZWZ zażądała podporządkowania Związku Jaszczurczego. Innymi słowy zabiegi polityczne spychać miały na boczny tor ONR

³³⁵ W skład tych działaczy weszli: Jerzy Płoszajski, Władysław Pałucki, Wincenty Mianowski, Wojciech Dłużewski, Kazimierz Mieszkis, Zygmunt Reutt, Mieczysław Chruszewicz, Edward Muszalski, Wiesław Szpakowicz i Jan Kamiński. Dwaj ostatni późniejsi Cichociemni AK. Do tego czasu Sikorski zwlekał z decyzją o przyjęciu Harusewicza. – W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-230, por. J. Terej, *Idee...*, s. 200, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 33, por. K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 60-61, 78-80 i 113-119, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 4-5.

(OP), a wysiłek organizacji jakim było stworzenie ZJ chciano wyzuć. Z drugiej strony, widoczny był trend do zjednoczenia zbrojnego podziemia. Jednak nikt z liderów polityczno-wojskowych nie chciał oddać władzy drugiemu. Stąd brak porozumienia na skalę kraju. W takich okolicznościach rossmanowcy musieli działać na własną rękę. Działalność KONRu skończyła się fiaskiem³³⁶.

Kolejna próba legitymizacji działalności ONR (OP) miała miejsce na gruncie krajowym w czasie okupacji. Gdy Cyryl Ratajski został Delegatem Rządu na Kraj, przyjął on przedstawicieli narodowców. Po stronie rossmanowców reprezentantem był Kazimierz Gluziński, który kierował administracją narodową. Gluziński oparł swoją propozycję współpracy na deklaracjach złożonych Sikorskiemu. Jednym z elementów oferty było podporządkowanie Komisariatu Cywilnego administracji rządowej. Jednak Ratajski trzymał się otrzymanego zadania od rządu na uchodźstwie, co skutkowało ograniczeniem współdziałania Delegata Rządu na Kraj do czterech partii politycznych. Kolejna próba zawiązania współpracy z gabinetem Sikorskiego poniosła klęskę³³⁷.

Na początku 1942 roku podjęto próbę konsolidacji narodowej demokracji na emigracji. Gdy w dn. 21 stycznia 1942 roku dr Marian Seyda oraz prof. Wacław Komarnicki ze Stronnictwa Narodowego weszli w skład rządu generała Sikorskiego, Komitet Polityczny SN pod przewodnictwem Tadeusza Bieleckiego wykluczył ich z partii. Grupa wykluczonych polityków uznała ten fakt za bezprawny i ogłosiła się przedstawicielami partii. Stała się ona zorganizowaną i wyodrębnioną frakcją starych. Jednocześnie Bielecki wraz ze swoim zwolennikami przejął kontrolę nad partią. Stronnictwo Narodowe wyszło z inicjatywą połączenia organizacji narodowych na wychodźstwie. Do życia powołano Komitet Zagraniczny Obozu Narodowego (KZON). W jego skład weszli przedstawiciele ONR (OP) i byłego RNR będący już wówczas

³³⁶ Pismo „Jestem Polakiem” założone zostało w sierpniu 1940 roku. Pierwszym redaktorem naczelnym został Józef Pańcewicz. Kolejnym ks. Stanisław Belch. Kierował grupą zgromadzoną przy piśmie Adam Doboszyński. Wydawane było w nakładzie 3 tysięcy egzemplarzy i kosztowało 5 pensów. Nakład w większości rozchodził się w prenumeracie. Pismo adresowane było do polskich żołnierzy szkolących się w obozach szkockich. Szczególnymi sympatykami byli młodzi oficerowie. Zostało ono zdelegalizowane przez władze brytyjskie w kwietniu 1941 roku. Imię Płoszajskiego nie jest autorowi znane.– W. Roszkowski, dz. cyt., s. 104, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 201-202, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 230-231, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 233, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42, por. B. Grott, dz. cyt., s. 270, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 35, por. K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 60-65, 78-81, por. L. Kulińska i in., s. 136-137.

³³⁷ Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 40-41, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 103, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 203-204, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 6-7, por. L. Kulińska i in., s. 136-137.

w Londynie. Była to zapowiedź szerokiej współpracy obozu narodowego, czego konsekwencją było powstanie Narodowych Sił Zbrojnych³³⁸.

2.1.5. Zmiany ideologiczne w Organizacji Polskiej.

W czasie okupacji kierownictwo ONR (OP) postanowiło wdrożyć szereg zmian, które wymusiły okoliczności. Adaptację do nowych warunków rozpoczęto od odejścia od oficjalnego używania nazwy „ONR”, a nazwę Grupa „Szańca” wcielono w życie. Oprócz nazwy zmieniała się też wykładnia ideologiczna. Wielu nowym członkom ONR (OP) powierzono odpowiedzialne funkcje. Część z nich nie zgadzała się z dezyderatami przedwojennego ONR „ABC”. Zmiany światopoglądowe wymusiła również ówczesna sytuacja polityczna. Jednocześnie należy pamiętać o tym, że częstym przypadkiem jest zmiana światopoglądu w warunkach intensywnego szoku, jakim z pewnością była klęska wrześniowa oraz okupacja. Tyczyło się to również tajnego kierownictwa, jakim była OP³³⁹.

Pierwszym dezyderatem od którego odcięto się w warunkach wojennych był problem mniejszości żydowskiej w Polsce. W obliczu niemieckich represji antysemickich odżegnano się od tego. Powodem była przede wszystkim propagandowa chęć odcięcia się od narodowego socjalizmu. Jednak z praktycznego punktu widzenia Żydzi stali się wrogiem Niemców. Zadziałała zdrowo rozsądkowa zasada mówiąca o tym, że wróg mojego wroga jest moim przyjacielem. Działanie to miało na celu przede wszystkim dobro narodu polskiego. Odejście od antysemityzmu rzutowało również na zmianę stosowania nazwy z ONR „ABC” na Grupa „Szańca”. Z dotychczasowej działalności oraz z zachowanych publikacji należy wnioskować, że

³³⁸ Szkic dziejów Stronnictwa Narodowego w opisywanym okresie autor wykonał w podrozdziale poświęconym tej formacji. Podobny los spotkał następujących członków SN: Lucjan Rybiński, Marian Chełmickowski, Zofia Zalewska, Stanisław Celichowski, Roman Fengler. W skład KZON weszli: członkowie SN: Tadeusz Bielecki, Marian Rojek, Edward Sojka, Antoni Demidowicz-Demidecki, Ludwik Kopeć, członkowie ONR (OP): Mieczysław Harusewicz, Władysław Bałucki, Milewski, z byłego RNR: Zygmunt Przetakiewicz, Poliński oraz jako bezpartyjni Adam Doboszyński. Imiona Milewskiego i Polińskiego nie są znane. – J. Terej, *Idee...*, s. 202-204, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 213-215, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 35, por. L. Kulińska i in., s. 136-137.

³³⁹ Pojawiła się w sytuacji, w której to w podziemiu rozpoznawano ONR „ABC”, jako przedwojenną zewnętrzną formę Organizacji Polskiej, a z kolei Grupą „Szańca” postrzegano jako jej konspiracyjne, drugowojenne rozszerzenie. W 1943 roku powrócono do stosowania „Falangi” jako symbolu formacji, jak również wrócono do nazwy sięgającej przedwojennych tradycji ONR, aby na przełomie 1943-44 zmienić ją na Obóz Narodowy (ON). Wynikało to ze zbliżającego się zagrożenia bolszewickiego – próba konspiracji organizacji poprzez zmianę nazwy, jak również pogłębiającej się rywalizacji ze Stronnictwem Narodowym. Autor niniejszej pracy w celu ukazania ciągłości w dalszym ciągu będzie stosował wobec tej formacji akronim ONR (OP). - W. Muszyński, *Duch...*, s. 231-232.

poszczególne zagadnienia ideologiczne były opisywane poprzez publikacje. Miało to miejsce w ramach Biblioteki Szańca³⁴⁰.

Istotną publikacją była broszura pt. „Dziedzictwo Piastów”, która rozszerzała zagadnienia zawarte w „Szańcu Bolesławów” pióra Lecha Neymana. Autorem „Dziedzictwa...” był Leszek Prorok ps. Modrzew. Obie publikacje szeroko podejmowały kwestie związane z zachodnią granicą KPNP, oraz przyszłymi losami mniejszości niemieckiej. Ponadto, uzasadniały historycznie przynależność tych ziem do Słowian. Nakład „Dziedzictwa...” wynosił 3800 egzemplarzy. Antoni Goerne opublikował w 1940 roku broszurę pt. „Polska po wojnie”, która wstępnie definiowała KPNP. Rok Później Stanisław Kasznica wydał projekt konstytucyjny pt. „Piastowy Szlak”, w którym KPNP nabierało co raz bardziej realnego kształtu. Ponadto, w 1940 roku została wydana broszura pt. „Kodeks Polaka”, gdzie określono zasady jakie miały charakteryzować kręgosłup moralny Polaka-katolika. Broszura prawdopodobnie była pracą zbiorową komórki propagandowej Komitetu Wykonawczego OP³⁴¹.

Ważną zmianą programową było położenie większego nacisku na zajęcie ziem zachodnich. Ideologowie narodowi mieli na myśli tereny położone na zachód od przedwojennej granicy z III Rzeszą oraz na wschód od linii Odry i Nysy Łużyckiej. Po

³⁴⁰ Jak dotąd badacze nigdy nie odnaleźli programu politycznego GSz, co pozwala wyprowadzić wniosek, że taki nie powstał. Według członków GSz i ZJ, m. in. płk. Antoniego Szackiego ps. Skarbek, Dąbrowski, Bohun oraz oficera ZJ kpt. Tadeusza Boguszewskiego, Grupa „Szańca” była odrębna od ONR „ABC” ze względu na zatarcie elitarności rossmanowców oraz wcielenie w czasie okupacji do GSz wielu wartościowych członków, przed wojną nie partycypujących w ONR. Większość kwestii ideologicznych GSz zaadaptowano w kierownictwie NSZ. Szczegółowe kwestie państwowe zostały opisane w rozdziale poświęconym koncepcjom politycznym na utworzenie Narodowego Państwa Polskiego (Katolickiego Państwa Narodu Polskiego) po zakończeniu wojny. Grupa ideologów implementująca zmiany w GSz: Antoni Goerne, Stanisław J. Kasznica, Lech Neyman ps. Domarat, Franciszek Kotulecki, ps. Budzisz, Stefan Nowicki, ps. Rogala. Wiele postulatów się nie zmieniło, były to m. in.: stosunek do Kościoła Katolickiego, rozwiązania ustrojowe i gospodarcze. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 232, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 236, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 45-46, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 69.

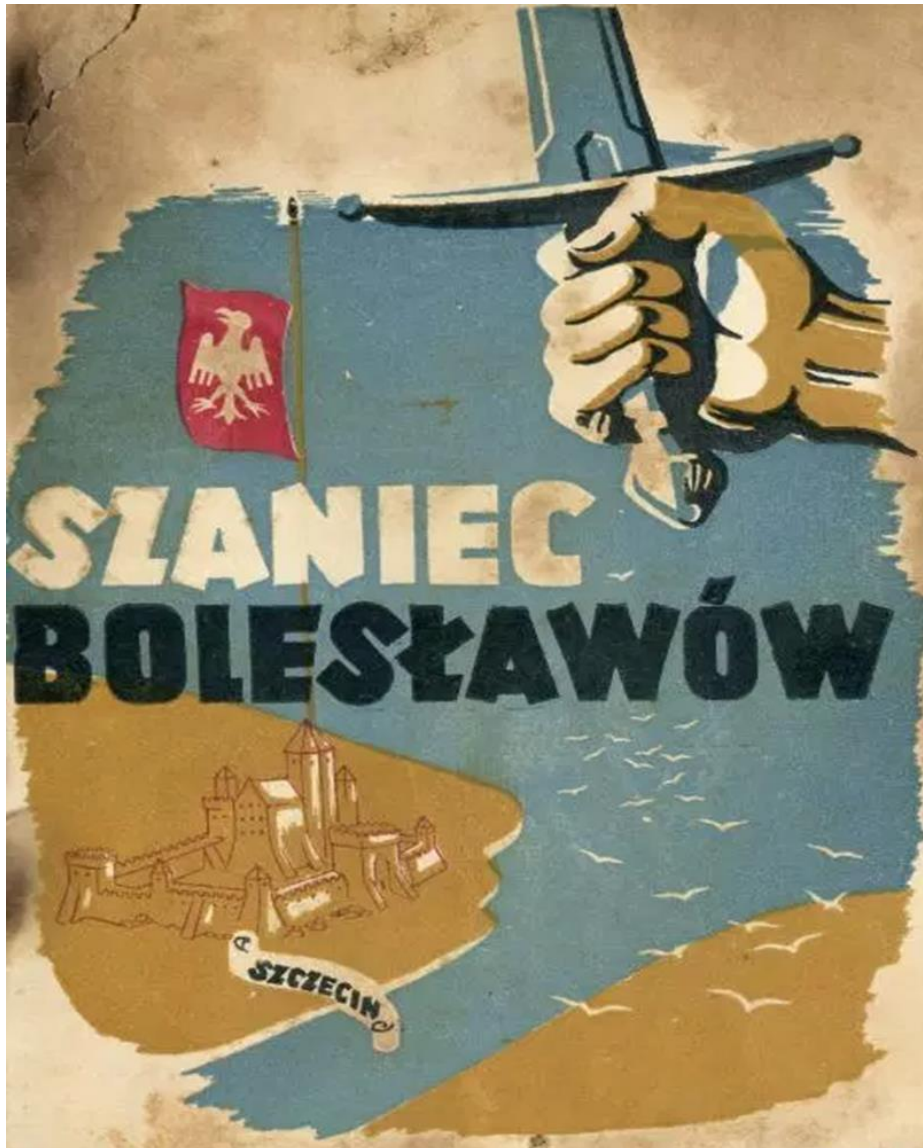
³⁴¹ Lech Prorok wydał „Dziedzictwo...” w marcu 1944 roku. W kolejnym rozdziale zostały omówione szczegółowo koncepcje polityczne KPNP, w kontekście działalności NSZ. Dokument ten miał kapitalne znaczenie dla kształtu KPNP, podobnie jak projekt konstytucyjny Stanisława Kasznicy pt. „Piastowy Szlak”. Ważniejsze wydawnictwa GSz w okresie wojennym zostały wydane w Warszawie: nakładem „Biblioteki Szańca”: Czesław Buniewski – „Przyczyny naszej klęski i przyszłość Państwa Polskiego” (1940), NN – „Kodeks Polaka” (1940), NN – „Rosja Sowiecka w dobie obecnej wojny” (1940), NN – „Stanowisko Piusa XII wobec wojny i sprawy polskiej” (1941), Antoni Goerne, ps. Wacław Górnicki – „Polska po wojnie” (1941), Stanisław J. Kasznica, ps. Piotr Straża – „Piastowy szlak” (1941), Franciszek Kotulecki, Tadeusz Dziedzicki, ps. Bracia Budzisz – „Jaką chcemy mieć Polskę?” (1941), Lech Neyman – „Szaniec Bolesławów” (1941), NN – „Trzecie rozwiązanie” (1941); nakładem Obozu Narodowego: NN, ps. Wacław Strumień – „Polska Idea Narodowa” (1943), NN – „Ruch Narodowy” (1944); nakładem Biblioteczki Ideowej Instytutu Wydawniczego Obozu Narodowego: NN – „Na drodze do wielkości” (1944), NN – „Polskie Siły Zbrojne” (1944) . - W. Muszyński, *Duch...*, s. 232-233, por. B. Grott, dz. cyt., s. 271-272, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 69, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 138-139.

opanowaniu tych ziem zakładano ich spolonizowanie. Z dokumentów źródłowych wynika, że stosunek ONR (OP) do tych ziem był taki, że miały one zostać odzyskane i zrepolonizowane. Propagowano ich powrót do Polaków, na kanwie historii państwa Piastów. Wiele aspektów zostało na nowo sprecyzowanych. Lech Neyman opisał działanie służby cywilnej mającej działać po zwycięstwie i zakończeniu wojny. Zagadnienie zostało zamknięte w opracowaniu pt. „Likwidacja niemczyzny na ziemiach polskich”. W dalszych rozważaniach w granicach przyszłej Polski znaleźć się miały Gdańsk, jak również całe Prusy Wschodnie i cały Śląsk. Dostrzegano potrzebę opanowania tych ziem. Nie chciano dopuścić do targowania tymi terenami po domniemanym pokonaniu Niemiec. Wskazywano na polskie korzenie tych ziem. Leżały one w granicach Polski od czasów Mieszka I. Sugerowano, że ludność tam mieszkająca zawsze się opierała germanizacji. Ponadto, wskazywano dziejową rolę takich miast jak Szczecin, Głogów, Wrocław oraz Legnica. Żywe podjęcie tego tematu wynikało z faktu zburzenia porządku wersalskiego przez wybuch wojny. Wówczas to przedwojenne marzenia rewindykacyjne uzyskały warunki, które mogły zostać uznane za dogodne – granice zostały naruszone³⁴².

Przesunięcie granic państwa polskiego na zachód uznano za jeden z najważniejszych celów wojennych Polski. Granica na „Wielkiej Rzece” (tak została nazwana linia Odry i Nysy Łużyckiej przez ideologów narodowych) miała być gwarantem stabilizacji tego rejonu Europy. Granica ta była możliwie najkrótsza z Niemcami i szacunkowo wynosiła ok 400 km. Opierała się na naturalnych przeszkodach jakimi były rzeki. Niemiecką ludność na ziemiach zachodnich planowano wysiedlić. Dopuszczano pozostawienie jedynie tych Niemców, którzy posiadali słowiańskie korzenie i rokowali na pomyślną polonizację. Zdawano sobie sprawę z ambicji i rozmachu tego przedsięwzięcia. Wobec czego planowano postawić

³⁴² Ziemia Zachodnie o których mowa w historii Polski w zdecydowanej mniejszości jej dziejów leżały w polskich granicach. Opisywano, że na wspomnianych ziemiach Słowianie stanowili opór germanizacji. Jednakże był on mocno życzeniowy. W rzeczywistości pozostały jedynie relikty po Słowianach, jak np. język Serbołużycki, który miał charakter folklorowy. Pomysł dotyczący Ziemi Zachodnich istniał już w okresie międzywojennym, jednak w warunkach okupacji nabrał on kluczowego znaczenia. Szczecin do 1945 roku nigdy nie był formalnie polskim miastem. Najbliżej do Polski było mu, gdy był lennem Bolesława Krzywoustego. - L. Neyman, *Szaniec Bolesławów*, Warszawa 1941 w: M. Orłowski, *Broszury Konspiracyjne Obozu Narodowego z lat 1939-1945. Grupa „Szaniec”, Narodowe Siły Zbrojne, Secesjoniści z „Wielkiej Polski”*, Poznań 2014, s. 33-37 i 73-74, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 233-235, por. B. Grott, dz. cyt., s. 270-271, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 35, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 101-102, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 66-67, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 49, por. *Historia Pomorza. Tom I do roku 1466*, pod red. Gerarda Labudy, Poznań 1972, s. 324-325, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 143-144.

społeczeństwo polski przed faktem dokonany. Wysiedlenia i kolonizację tego regionu planowano po upadku Niemiec³⁴³.



Rys. 2.2. Okładka broszury „Szańiec Bolesławów” Lecha Neymana,
Źródło: K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939-1945*,
Warszawa 2000, s. 2.

Ziemie Zachodnie planowano użyć do rozładowania przeludnienia wsi. Ponadto, problemy związane z modernizacją przemysłu jak i rolnictwa również miały zostać dzięki nim rozwiązane. Miało to się stać dzięki potencjałowi przemysłowemu Śląska.

³⁴³ Neyman wskazywał na strategiczne znaczenie ziem położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej oraz podawał liczne przykłady wojen wygranych dzięki opanowaniu „Szańca Bolesławów”. Na szczególne znaczenie w ocenie Neymana zasługiwała Ziemia Lubuska (tzw. Brama Łużycka), która stwarzała w podawanych przykładach wojennych bazę wypadową do podboju Śląska i Pomorza jak również obrony przed agresją z zachodu. - L. Neyman, *Szańiec Bolesławów...*, s. 73-75, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 234-235, por. B. Grott, dz. cyt., s. 269, 275, i 282, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 36, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 98-99, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 6-7, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 143-144.

Natomiast ziemie przeznaczone pod uprawę miały być podstawą modernizacji rolnictwa. Składać się na nią miały gruntowna przemiana sposobu uprawy, zmiana świadomości rolników oraz podniesienie ich wykształcenia. Gospodarstwa miały mieć wielkość 15-30 ha. Wskazywano na potrzebę samowystarczalności przyszłej Polski w zakresie zbiorów. Wynikało to z wahań na rynku rolniczym oraz zmian w podaży zboża. Ze względu na strategiczne znaczenie wsi dla przyszłej Polski, postulowano jej szczególną ochronę, którą miało zabezpieczać KPNP. Przekładać się ona miała na przywrócenie rentowności upraw oraz przeciwdziałaniu wyzyskowi rolników³⁴⁴.

Koncepcje systemu gospodarczego w dużej mierze pozostawały niezmiennie. W dalszym ciągu krytykowano wolny rynek. Proponowano wdrożenie korporacjonizmu, uzależnionego od państwa. Podstawą jednak miała być wciąż własność prywatna. Innymi słowy, miały istnieć różnego rodzaju instytucje, firmy itp., we wzgląd których miało mieć państwo. Ponadto, na najniższych szczeblach istnieć miały podmioty należące do konkretnych osób, co domyślnie miało gwarantować ich optymalną kondycję ekonomiczną. Jednocześnie podkreślano odpowiedzialność każdego z obywateli za utrzymywanie państwa w dobrej formie (np. poprzez odprowadzanie podatków), jak i założenia i utrzymania rodziny (gwarant ciągłości narodu). Ideałem gospodarczym według Stanisława Kasznicy miał być Polak we własnym warsztacie, a nie na posadzie. Ponadto, kultywowano poglądy o strategicznych elementach gospodarki. Przewidywano nacjonalizację m. in. przemysłu ciężkiego, który bezpośrednio uzależniał możliwości obronne państwa. Z gospodarczego punktu widzenia od państwa miały być uzależnione gałęzie takie jak: hutnictwo, górnictwo, energetyka, transport oraz zbrojeniówka³⁴⁵.

W środowisku narodowym zakładano, że na skutek długotrwałej okupacji i wojny może dojść do zdemoralizowania polskiego społeczeństwa. Dostrzegano potrzebę przyszłego, wielopłaszczyznowego oddziaływania na społeczeństwo. Przewidywano takie potrzeby na kanwie problemów społecznych, politycznych, gospodarczych, obyczajowych i kulturalnych. Postulowano oparcie konstruowania i konsolidowania narodu o komórkę jaką miała być rodzina. Ta z kolei po wojnie miała

³⁴⁴ A. Goerne, *Polska po wojnie*, Warszawa 1941, w: M. Orłowski, *Broszury Konspiracyjne Obozu Narodowego z lat 1939-1945. Grupa „Szaniec”, Narodowe Siły Zbrojne, Secesjoniści z „Wielkiej Polski”*, Poznań 2014, s. 155-156, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 235, por. B. Grott, dz. cyt., s. 282-283.

³⁴⁵ A. Goerne, dz. cyt., s. 128-129, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 235-236, por. B. Grott, dz. cyt., s. 283, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 142-143.

być otoczona ochroną prawną gwarantowaną przez państwo. Jednocześnie miał być kładziony nacisk na odpowiednie uformowanie rodziny. Każdy członek paranteli miał mieć kręgosłup moralny oparty na zasadach religii katolickiej. Ponadto, rodzina miała stwarzać warunki do wychowania młodzieży jako świadomych członków narodu polskiego. Powojenna kontrofensywa społeczna sprowadzić się miała do konstrukcji polskiego państwa narodowego. Stopniowo odchodzono od haseł rewolucyjnego utworzenia Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Zarzucano radykalny model objęcia władzy i przekształcania społeczeństwa. Jednak w dalszym ciągu etyka narodowa miała być oparta na etyce kościelnej. Jednakże Kościół w Polsce nie mógłby stawiać sobie celów sprzecznych z dobrem narodowym. Oznaczało to, że rossmanowcy dążyć mieli do kohezji celów kościelnych jak i narodowych, z priorytetowym uwzględnieniem tych drugich³⁴⁶.

Pierwszym z kroków miała być likwidacja pluralizmu partyjnego. Zatem na pierwszy rzut widać pewne podobieństwa do okresu przedwojennego. Jednak tym razem w koncepcjach ONR (OP) pojawiła się myśl stopniowego zatarcia różnic politycznych. Miało to mieć miejsce na zasadzie politycznego zbliżenia ugrupowań oraz stopniowego zacierania różnic między nimi. Miało to ograniczyć walki między koteriami oraz wymusić skupienie wysiłku politycznego na działaniu na korzyść narodu. Jednocześnie z założenia system ten odbiegał od demokracji liberalnej, którą uważano za system anarchiczny. Nie można było by go zmienić na zasadach potencjalnie obowiązującego prawa. Zmiany też miały dotyczyć organów władzy. Realne kierownictwo państwem należeć miało do Prezydenta (Piasta) oraz Senatu. Parlament w dalszym ciągu miał być dwuizbowy. Jednakże Senat miał zostać ograniczony do 30 senatorów. Mieli być wybierani dożywotnio. Na stanowiska wyznaczać miała głowa państwa (tzw. Piast, który swoimi szerokimi prerogatywami był zbliżony do prezydenta w demokracji prezydenckiej), Sejm lub odbywać się to miało poprzez wybory bezpośrednie w ramach Organizacji Politycznej Narodu. Senat miał być organem ustawodawczym oraz planistycznym w zakresie rozwoju państwa. Miał również reprezentować naród na zewnątrz. Ten przywilej miał być dzielony z Piastem. Stać się miał głównym organem państwa narodowego. Z kolei Sejm miał się ograniczyć do wydawania ustaw oraz do pełnienia roli doradczej. Jednakże dodano tej instytucji jedno istotne prawo – *votum* zaufania dla gabinetu ministrów. Goerne dostrzegał

³⁴⁶ A. Goerne, dz. cyt., s. 106-109, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 236, por. B. Grott, dz. cyt., s. 275, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 210-216.

również, że posłowie w Sejmie nie mieliby dużo pracy, w związku z czym mogliby pracować w zawodach³⁴⁷.



Rys. 2.3. Grafika propagująca związki Ziem Zachodnich z Polską,
Źródło: *poniedziałnik Tadeusiewicza puer etate, senex probitate*,
<http://tadeusiewicz.blogspot.com/2016/05/>, [dostęp w dn. 2019.01.21].

Senat miał być dodatkowo podzielony na komórki, które zajmować się miały najważniejszymi pracami organizacyjnymi. Pierwszą z nich miał być Wydział Ustawodawczy, gdzie miano opracowywać wszelkie ustawy wynikające z inicjatywy Piasta, Sejmu lub swojej własnej. Kolejnym miał być Wydział Planowania. Do prerogatyw jego członków należeć miały kierowanie rozwojem rolnictwa, handlu,

³⁴⁷ Koncepcja utworzenia KPNP została zaadaptowana w późniejszym czasie z drobnymi zmianami przez środowisko kierownicze Narodowych Sił Zbrojnych, które podlegały politycznie Ruchowi (Obozowi) Narodowemu. W związku z tą adaptacją oraz ze względu na charakter niniejszej pracy, rozdział opisujący potencjalny kształt państwa narodowego został opracowany z perspektywy wysiłku NSZ. Nomenklatura niektórych stanowisk władzy sięgała do tradycji państwa piastowskiego, przez co mogą one się wydawać archaiczne. – A. Goerne, dz. cyt., s. 124-125, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 236, por. B. Grott, dz. cyt., s. 277, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 154, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 141-142.

komunikacji oraz przemysłu. Jednak najistotniejszą z nich był nadzór nad obronnością narodu. Trzecim z nich miał być Wydział Kontroli. Miał on działać dwutorowo. Kontrolę nad kluczowymi organami narodowymi oraz ewaluacja ich funkcjonowania oraz organy kontrolne przyporządkowane do poszczególnych resortów. Kluczowe organy narodowe miały być nadzorowane przez Naczelną Izbę Kontroli (NIK). Wydział Statystyczny miał powołać do życia Główny Urząd Statystyczny, poprzez który miał dostarczać niezbędne dane o kondycji państwa. Informacje te docelowo miały wspomagać proces planowania i rozwoju państwa, odbywający się w Wydziale Planowania. Zatem Senat miał charakter kierowniczo-nadzorczej instytucji państwa. Jednocześnie kolejnym zadaniem Senatu miała być gwarancja niedopuszczenia do przekształcenia systemu w dyktaturę³⁴⁸.

Kompetencje Sejmu miały zostać zdecydowanie ograniczone. Zakładano, że głosować mógł każdy członek OPN, mający ukończony 24. rok życia. Oprócz kandydatów przedstawionych z ramienia OPN, ubiegać się o urząd mogli reflektanci wysunięci przez organizacje zawodowe oraz samorządy terytorialne. Sejm miał poddać głosowaniu wszystkie ustawy wychodzące z Senatu. Poza tym, w ramach izby niższej miano ustalać wysokość podatków oraz kształt rocznego budżetu państwa. Sejm mógł wysuwać kandydatów na członków Senatu oraz zgłaszać wotum nieufności wobec rządu. Miał on również prawo inicjatywy ustawodawczej, jednak nie była ona wiążąca dla izby wyższej³⁴⁹.

Kolejnym krokiem miało być powołanie narodowej administracji państwowej. Początkowo nosiła ona nazwę Komisariat Cywilny, aby następnie przyjąć nazwę Służba Cywilna Narodu. Miała ona być tak pomyślana, aby zapewnić optymalne rządzenie i administrowanie państwem. Chciano to osiągnąć poprzez stałą obecność głosowania powszechnego (podejmowanie decyzji poprzez referenda w ramach OPN) oraz poprzez dożywotnie wyznaczanie na stanowiska administracyjne. Tym sposobem ludzie pracujący w administracji narodowej mieli stać się specjalistami. Kadra urzędnicza sama w sobie miała być elitarna. Liczba funkcjonariuszy publicznych miała być

³⁴⁸ A. Goerne, dz. cyt., s. 123-124, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 238-239, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 196-197.

³⁴⁹ Katolickie Państwo Narodu Polskiego poprzez wybór przedstawicieli desygnowanych do kierowania państwem przechodziło z koncepcji demokratycznych w republikańskie. Innymi słowy naród miał wskazać spośród siebie przedstawicieli sprawujących władzę. W demokracji każdy miał prawo głosu. – A. Goerne, dz. cyt., s. 120-121, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 239, por. B. Grott, dz. cyt., s. 276, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 139-140.

ograniczona do minimum. Dodatkowo chciano wobec nich zwiększyć wymagalność poprzez specjalnie zaostżenia prawne. Służba cywilna miała być odpowiedzialna materialnie i karnie za nieskuteczność i działalność na szkodę narodu. Gospodarowanie środkami miało być zabezpieczane przez powołane do tego samorządy gospodarcze, a koordynować ich pracę miała Narodowa Izba Gospodarcza (NIG)³⁵⁰.



Fot. 2.1. Lech Karol Neyman, *Źródło: zbiory własne autora.*

Ludzie wybierani do stanowisk reprezentujących naród w administracji mieli być swoistymi mężami stanu. Oczekiwano od nich, że będą swe obowiązki wykonywać uczciwie i możliwie najlepiej. Kandydaci mieli cieszyć się nieposzlakowaną opinią. Mieli być niezależni od koterii politycznych i zakulisowych rozgrywek. Oczekiwano od nich dążenia do zniwelowania różnic i niedoskonałości społecznych. Aby w przyszłości wyłonić takich ludzi, starano się kształtować ludzi o idealistycznych poglądach na sprawy narodu. Należy tu podkreślić, że w dalszym ciągu w ONR (OP) stosunek do państwa się nie zmienił – miał on być naczyniem stymulującym naród sam w sobie.

³⁵⁰ Służba Cywilna Narodu powstała z przekształcenia Komisariatu Cywilnego we wrześniu 1942, a na jej czele stanął kierownik Komisariatu Cywilnego dr Kazimierz Gluźniński, ps. Franciszek Górnicki. Szczegółowo SCN została opisana w podrozdziale opisanym jako administracja KPNP. - A. Goerne, dz. cyt., s. 125-127, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 236 i 240, por. B. Grott, dz. cyt., s. 276-277, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 271-272, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 115-116, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 138-139.

Państwo polskie miało być powołane dla narodu polskiego. To naród był pierwszym podmiotem po Bogu³⁵¹.

W zakresie ustroju politycznego w dalszym ciągu zakładano zapewnienie silnej władzy. Jednocześnie chciano jednostkom zapewnić poczucie wolności. W zakresie czynnego i biernego prawa wyborczego dążono do jego ograniczenia wobec osób które nie były postrzegane jako zasłużone dla narodu, lub nie rozumiały mechanizmów państwowych. Dążono w koncepcjach do ograniczenia wpływu wyboru na przedstawicieli narodu polskiego ludzi nieświadomych lub mogących działać na jego niekorzyść. Tym sposobem świadomi i zasłużeni członkowie narodu mieli wybrać najlepszych spośród siebie. Taki system elekcyjny miał zapewnić ograniczenie przypadków zaważenia głosów koalicyjnych i mniejszościowych, jak to miało miejsce np. przy wyborze prezydenta Narutowicza. Pierwszą grupą pozbawionych czynnych i biernych praw wyborczych miały być mniejszości uznane za skonfliktowane. Byli to Niemcy, Ukraińcy oraz Żydzi. Poglądy takie wynikały z doświadczeń z okresu przedwojennego jak i z doświadczeń wrześnieowych. Uważano, że mniejszości narodowe zamiast pracować na korzyść państwa-gospodarza wolą się organizować we własne struktury, a przez to działają w kontekście państwa i narodu egoistycznie. Ostatecznie ta teoria miała uzasadniać zachowanie m. in. Żydów i Ukraińców wobec wkroczenia Armii Czerwonej do Polski we wrześniu 1939 roku. Z drugiej strony była to ucywilizowana próba oczyszczenia Polski z wybranych mniejszości³⁵².

W dalszym ciągu utrzymywano pogląd o konieczności utrzymania organizacji narodu. Jednak zdecydowanie wyselekcjonowano, kto mógł się do niego zaliczać. Kryteria te korespondowały bezpośrednio z prawami wyborczymi. Innymi słowy Organizacja Polityczna Narodu, której koncepcja pojawiła się w okresie przedwojennym, decydować miała kto mógł być Polakiem, a kto nie. W dalszym ciągu w poglądach rossmanowców uznawano, że naród to grupa ludzi, których łączy wspólny język, historia dziejów, religia, kultura, obyczaje, etyka a nawet terytorium o konkretnej specyfikacji. Przez taki pryzmat miały się dokonywać oceny przynależności narodowej.

³⁵¹ A. Goerne, dz. cyt., s. 126-127, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 236-238, por. B. Grott, dz. cyt., s. 275, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 148-149.

³⁵² Należy pamiętać, że w dalszym ciągu przedstawiciele ONR (OP) byli dalecy od demokracji liberalnej. W zakresie mniejszości narodowych nie odsunięto koncepcji narodów żyjących w kohezji z Polakami i pracujących na korzyść Polski, jak np. Tatarzy Polscy, którzy byli muzułmanami. Jednakże takie sytuacje występowały bardzo rzadko. Dlatego ONR (OP) na gruncie doświadczeń polskich w większości przypadków postulował polonizowanie lub wysiedlenie. – A. Goerne, dz. cyt., s. 119-120, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 237, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 149.

Warto również dodać, że rola człowieka względem narodu była określona poprzez pryzmat katolicki. Oznaczało to, że człowiek w swym istnieniu jest indywidualnością, jednak ma swoją naturę życia w społeczności i musi się jej podporządkować. Zatem Polak-katolik musiał by żyć w podporządkowaniu praw narodowych. Dodatkowo tylko członkowie OPN mieli wykonywać obowiązki państwowe (na korzyść narodu). Miało to hartować narodowe morale (narodowego ducha, coś w rodzaju *Esprit de Corps*) i zapewnić udział w życiu politycznym jednostki o pożądanym usposobieniu. Spośród członków odświeżonej OPN mieli być wybierani członkowie władz narodowych³⁵³.

Aby uniknąć braku rozwoju myśli politycznej oraz brnięcia w jednym kierunku, który z czasem mógłby zostać wypaczony, dopuszczano w OPN istnienie pluralizmu poglądów politycznych. Miał on istnieć na zasadzie frakcji w Organizacji, które mogły ze sobą rywalizować. Miało to zapewnić optymalizację decyzji. Myśl tę miał pogłębiać sposób jej podejmowania. Miała ona zapadać poprzez głosowanie wewnątrz OPN³⁵⁴.

W koncepcjach OPN liczone, że z czasem skonsoliduje ona całą scenę zarówno polityczną, jak i społeczną. Liczone, że wszyscy ludzie uznani i uznający siebie za Polaków pod wpływem oddziaływania propagandowego i wychowawczego osiągną świadomość narodową i będą się legitymować odpowiednią postawą. Tym samym mogliby stać się członkiem OPN. Miało to zajść poprzez powojenną ewolucję narodu³⁵⁵.

Władza wykonawcza miała sprowadzać się do Piasta oraz rządu. Wybór Piasta, który miał być najważniejszym autorytetem w narodzie, a w kontekście państwa miał być osobą najważniejszą, wywołał rozbieżności. Istniały dwie koncepcje. Pierwszą z nich był wybór poprzez głosowanie powszechne, czyli wewnątrz OPN. Drugą z nich był wybór dokonany przez parlament. Piast miał koordynować pracę najważniejszych organów państwa oraz rozstrzygać potencjalne antagonizmy. Miał pełnić funkcję marszałka Senatu. Jednocześnie miał uchodzić za najwyższy autorytet moralny. Obok

³⁵³ Określenie przynależności narodowej definiowanie przez ONR (OP), jak również określenie czym jest naród może rodzić wątpliwości w precyzowaniu narodowości. Szczególnie sytuacja taka może mieć miejsce na terenach często zmieniających przynależność państwową, jak również objętych zróżnicowaniem religijnym. Na gruncie polskim takimi terenami i społecznościami problematycznym są np. Śląsk oraz Kresy Wschodnie. Jednakże powyższa definicja była pewnym sposobem na wpisanie w ramy narodu polskiego, co ostatecznie nie jest proste. - A. Goerne, dz. cyt., s. 120-121, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 237, por. B. Grott, dz. cyt., s. 274, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 178-180.

³⁵⁴ A. Goerne, dz. cyt., s. 121-122, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 238, por. B. Grott, dz. cyt., s. 276, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 178-179.

³⁵⁵ A. Goerne, dz. cyt., s. 120-121, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 238, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 178-179.

niego w obradach izby wyższej uczestniczyć miały najważniejsze osoby w państwie. Również i one były bezpośrednio od niego zależne. W koncepcji państwa narodowego to Piast miał ich wyznaczać na stanowiska. Ponadto, mógł on rozwiązać Sejm oraz postawić przed Trybunałem Stanu każdego urzędnika łamiącego prawo. Dodatkowo ratyfikował umowy międzynarodowe. Poza tym Piastowi przysługiwały prawa, które były prerogatywami większości urzędów prezydenckich ówczesnej Europy, np. prawo łaski lub inicjatywa ustawodawcza³⁵⁶.

Stanowisko premiera miało nosić nazwę Kanclerza. Miała ona nawiązywać do tradycji i historii polskiej. Jednak zastępca Kanclerza nazywać się miał Wicekanclerzem, a nie Podkanclerzym, jak to miało miejsce w przeszłości. Rada Ministrów nazywać się miała Urzędem Kanclerskim. Kanclerz kierować miał rządem który co roku, wraz z uchwaleniem nowego budżetu, miał otrzymywać wotum ufności od Sejmu. Urząd kanclerski miał wąskie prerogatywy fizycznego wdrażania w życie corocznych planów wytyczanych przez Wydział Planowania Senatu. Tym samym utrzymywano by z roczną gwarancją stabilność sprawowania władzy wykonawczej³⁵⁷.

W zakresie wymiaru sprawiedliwości w dalszym ciągu panowały poglądy słuszności rozwiązania korporacyjnego. Sędziowie mieli być wybierani dożywotnio, jednocześnie nie mogąc uczestniczyć w życiu politycznym. Taka solucja miała być gwarantem niezawisłości wymiaru sprawiedliwości od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Sędziowie sami w sobie mieli prezentować najwyższe wartości moralne. Zatem wobec nich miało istnieć specjalnie zastrzone prawo. Palestra miała zarządzać swoimi sprawami samodzielnie. Miało się to dzieć za sprawą kolegów sędziowskich. Spośród tego grona wyłaniani byli kandydaci, których z kolei Piast mianował na sędziów. Taki system miał zapewnić integralność palestry oraz zminimalizować oddziaływanie na nią administracji narodowej. Dodatkowym postulatem związanym z wymiarem sprawiedliwości była taka kodyfikacja prawa, która

³⁵⁶ Najważniejsze osoby w koncepcjach państwa narodowego w opisywanym okresie: Piast, Kanclerz, Minister Spraw Zagranicznych oraz Dowódca Armii. - A. Goerne, dz. cyt., s. 123, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 239, por. B. Grott, dz. cyt., s. 277.

³⁵⁷ Autor niniejszej pracy korzystał z reprintu S. Kasznica, *Piastowy Szlak. Projekt konstytucyjny Grupy „Szańca”*, Warszawa 1941, który został wydany w Warszawie w 2014 roku. – S. Kasznica, *Piastowy Szlak. Projekt konstytucyjny Grupy „Szańca”*, Warszawa 2014, s. 144-145, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 240, por. B. Grott, dz. cyt., s. 277.

nie pozwalała na wykonywanie uników i obejść. Innymi słowy prawo miało być bez luk. Bynajmniej świadomych³⁵⁸.



Fot. 2.2. Stanisław Józef Kasznica,

Źródło: Wikipedia, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Kasznica_\(komendant_NSZ\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Kasznica_(komendant_NSZ)), [dostęp w dn. 2019.01.21].

Planowano również nadać nową organizację administracyjną powojennej Polsce. Miała się ona składać z ośmiu regionów. Pierwszym z nich była Ziemia Pomorska. W jej skład wchodziło przedwojenne Pomorze, jak również Pomorze Zachodnie oraz Prusy Wschodnie. Kolejnym miała być Ziemia Wielkopolska. Składać się miała z Wielkopolski jak i Ziemi Lubuskiej. Z kolei region Ziemia Śląska składać się miał ze Śląska (Dolnego, Górnego i Opolskiego) oraz zindustrializowanych części byłych

³⁵⁸ S. Kasznica, dz. cyt., s. 155-161, por. A. Goerne, dz. cyt., s. 125, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 240, por. B. Grott, dz. cyt., s. 277.

województw kieleckiego oraz krakowskiego. Czwartym regionem miała być Ziemia Mazowiecka. Do niej zaliczać się miały do niej ziemie dawnego Królestwa Polskiego. Ziemia Małopolska zasadniczo składać się miała z byłego województwa małopolskiego. Ziemia Czerwieńska w dużej mierze to Kresy Wschodnie, czyli były województwa lwowskie, wołyńskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Na Ziemię Poleską składać się miały były województwa poleskie i nowogródzkie. Do Ziemi Wileńskiej zaliczać się miało były województwo wileńskie, jak najprawdopodobniej tzw. Litwa Kowieńska. Podział taki miał zapewnić optymalny rozwój regionalny. Kierować nim miały sejmiki. Szczeblem niższym miały być organy gminne, którego kompetencje miały być szerokie. Należać do nich miały prerogatywy związane z bezpieczeństwem, szkolnictwem, służbą zdrowia, drogownictwem i ubezpieczeniami społecznymi. Warto dodać, że najmłodszy członkowie OPN aspirujący do najważniejszych stanowisk mieli się wyrabiać właśnie na najniższych szczeblach samorządowych. Ponadto, miały być one kontrolowane przez organy administracyjne. To z kolei miało zagwarantować kompetentne wywiązywanie się z obowiązków jak i wyłanianie najzdolniejszych urzędników³⁵⁹.

W Katolickim Państwie Narodu Polskiego każdy obywatel miał mieć szerokie prawa indywidualne. Mimo formalnemu podporządkowania praw jednostki prawom narodu, ludzie mieli cieszyć się szerokimi gwarancjami. System miał gwarantować nietykalność osobistą, która mogła zostać naruszona dopiero po orzeczeniu sądu. Ponadto, gwarantowano obywatelowi możliwość posiadania prywatnego mieszkania i swobodę osiedlania się, tajemnicę korespondencji, prawo do działalności politycznej i społecznej, prawo do nauki oraz prawo do pracy oraz godziwej płacy. Ponadto, w projekcie KPNP gwarantowano wolność wyznania. W powojennej Polsce miało istnieć pełne równouprawnienie. Jednakże pożądanym modelem moralnym był Polak-katolika. Innymi słowy jeżeli zachodziła zbieżność celów i postawy moralnej innowierców z propagowanym modelem przez państwo, mogli oni swobodnie uczestniczyć w życiu publicznym. Oznaczało to, że np. Tatarzy Polscy, którzy byli muzułmanami, jeżeli kontynuowaliby życie w zgodzie z Polakami (jak to miało miejsce przed wojną), to mogliby swobodnie funkcjonować w KPNP³⁶⁰.

³⁵⁹ Były województwa należy interpretować jako województwa II Rzeczypospolitej. – L. Neyman, dz. cyt., s. 31-32, por. A. Goerne, dz. cyt., s. 126-127, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 240-241, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 144-145.

³⁶⁰ *Kodeks Polaka* na który powołuje się autor był wydawany dwukrotnie przez Bibliotekę „Szańca” w 1940 i 1941 roku. Nie podano autora. Prawdopodobnie jest to praca zbiorowa organów propagandowych i ideologicznych GSz. – *Kodeks Polaka*, w. M. Orłowski, *Broszury Konspiracyjne*

Istniały również ograniczenia mniejszości oraz wyznań, a podyktowane były one interesem narodu polskiego jak i religii katolickiej. Otóż państwo zastrzegало sobie prawo do ingerencji w niekatolickie ośrodki wyznaniowe. Tym samym chciano sprawować polityczną kontrolę, która uniemożliwiałaby agitację polityczną z niekatolickich świątyń. Nadzorowi mieli podlegać duchowni w sferze prywatnej. Ponadto, nie wolno im było uczestniczyć w życiu publicznym. Dodatkowym obostrzeniem wymierzonym w inne wyznania było założenie, że nie będzie zgodny na liturgię w językach niemieckim i rosyjskim. Cerkiew miała silne więzy z Moskwą, a Kościół Grekokatolicki miał silne tendencje antypolskie. Podobnie było z szeroko pojętym Kościołem niemieckim³⁶¹.

ONR (OP) postulował wiele dezyderatów związanych z utrzymaniem na właściwym poziomie życia społecznego. Poziom ten miał nawiązywać do kształtowania pożądanej postawy społeczeństwa polskiego w ustroju KPNP. Podstawową komórką społeczną była rodzina. Dlatego ideolodzy uznawali, że powinna ona być dobrze kształtująca moralnie oraz zapewniająca odpowiednie zdrowie fizyczne. Zatem to na szczeblu społecznym jakim miała być rodzina, narodowcy upatrywali pierwszych kroków wychowania Polaka-katolika. Kolejnym szczeblem formującym miała być szkoła. Na pierwszy ogień szło wykluczenie ze szkół polskich mniejszości żydowskiej. Jednak tzw. Rusini mieli zostać w nich spolonizowani, bądź chociaż przystosowani do pożądanego współżycia z Polakami. Ponadto, od szkół oczekiwano kształtowania wartości narodowych. To w szkołach miały dojrzewać w młodym obywatelu wartości narodowe, które miały zaowocować chętnym poddaniu się dobru narodu. Świadome kreowanie modelu wychowania i wytworzenia kultury narodowej, miało docelowo stworzyć naród doskonały. Owa kultura również miała być oparta na wartościach narodowo-katolickich. W późniejszym okresie, identyfikowanie się z kulturą narodu miało rzutować na możliwość uczestnictwa w życiu publicznym³⁶².

W kwestiach mniejszościowych pojawił się nowy pogląd bezpośrednio wynikający z okupacji. Otóż uważano, że prawa jakimi miały się cieszyć poszczególne

Obozu Narodowego z lat 1939-1945. Grupa „Szaniec”, Narodowe Siły Zbrojne, Secesjoniści z „Wielkiej Polski”, Poznań 2014, s. 15-16, por. S. Kasznica, dz. cyt., s. 58-59, por. A. Goerne, dz. cyt., s. 109, por. B. Grott, dz. cyt., s. 278, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 215-216, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 139.

³⁶¹ S. Kasznica, dz. cyt., s. 59, por. A. Goerne, dz. cyt., s. 119-120, por. B. Grott, dz. cyt., s. 278-279.

³⁶² A. Goerne, dz. cyt., s. 121-122, por. S. Kasznica, dz. cyt., s. 59, por. B. Grott, dz. cyt., s. 280-281, por. *Kodeks Polaka...*, s. 15-16, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 210-214, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 139 i 142-143.

mniejszości narodowe wynikać miały bezpośrednio z ich propolskiego lub antypolskiego wkładu w wojnę. Asocjacje związane z zachowaniem mniejszości narodowych w czasie tworzenia się II Rzeczypospolitej, były jak najbardziej na miejscu. Ideolodzy ONR (OP) chcieli odpowiednich konsekwencji wobec zasług dla ludności, która miała intencje czysto antypolskie. Przynajmniej jakie oceniano w środowisku narodowym opisywanego okresu. Za takie w pierwszym rzucie uznano mniejszości niemiecką oraz ukraińską. W dalszej kolejności wykluczenie czekać miało Białorusinów oraz Żydów. Podobne represje, aczkolwiek jednostkowe, spotkać miały kolaborantów. Zatem można stwierdzić, że takich ludzi chciano odsunąć na margines społeczny, pozbawiając ich praw publicznych. Tacy ludzie mieli mieć status przynależnych do państwa. W kontekście szeroko pojętych nacisków społecznych, taki zamiar był represją o niskim nasyceniu nienawiści oraz agresji³⁶³.

Sprawa mniejszości żydowskiej cieszyła się swoim własnym nurtem. W dalszym ciągu proponowano powojenne wysiedlenie Żydów. Jednak na kanwie zbrodni jakich dopuszczał się okupant, retoryka antysemitka ONR (OP) była skutecznie hamowana. Ograniczenie tych treści miało również miejsce na łamach prasy narodowej, a w tym i „Szańca”. Najlepszym tego efektem była publikacja potępienia wystąpień antysemitycznych w Warszawie w 1940 roku. Z kolei proceder ten wywoływali sami okupanci. Sposób działania polegał na przywożeniu odpowiednio dobranych osób o wątpliwej moralności, które pod egidą Volksdeutsche, pacyfikowali ośrodki żydowskie, np. sklepy. Cała akcja była dokumentowana najnowszymi wynalazkami cyfrowymi, po czym przenoszona w inny rejon miasta. Warto również wspomnieć o antyniemieckim akcie palestry narodowej w Warszawie. Sytuacja ta miała miejsce w 1940 roku i polegała na sprzeciwie wobec żądania niemieckiego, polegającego na wykreśleniu z listy prawników Warszawskiej Izby Adwokackiej wszystkich Żydów. Rok później, już Tajna Rada Adwokacka, w której zasiadali m. in. przedstawiciele ONR (OP), postanowiła o wsparciu materialnym kolegów o pochodzeniu żydowskim. Represje niemieckie skutkowały odebraniem możliwości wykonywania zawodu polskim adwokatom, aresztowaniami i skierowaniami do Auschwitz. Bezpośrednio za udział w sprzeciwie został zamordowany Jerzy Czarkowski. Niektórzy działacze ONR

³⁶³ Warto podkreślić, że mimo przynależności do państwa, to naród był najważniejszy z wartości ziemskich, doczesnych. Zatem nie mogli być przynależni do narodu. – A. Goerne, dz. cyt., s. 188-192, por. S. Kasznica dz. cyt., s. 58-60, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 237, por. B. Grott, dz. cyt., s. 272 i 274, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 282-286.

(OP) czynnie pomagali Żydom przetrwać okres okupacji. Dwóch członków zostało wcielonych w poczet Instytutu *Yad Vashem* i zostało wyróżnionych tytułem „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”. Byli to Edward Kemnitz oraz ppor. NSZ Sławomir Modzelewski, ps. Lanc³⁶⁴.

Powyższe wydarzenia oraz zmiana poglądów nie oznaczała jednak odejścia od krytyki Żydów i od antysemityzmu. ONR (OP) dezaprobował Semitów przede wszystkim za promowanie szkodliwych dla Polaków idei i grup. Zaliczono wówczas do nich komunizm, socjalizm, liberalizm oraz masonerię. Widziano w nich zagrożenie wynikające z prób opanowywania ośrodków ekonomicznych państw-gospodarzy. W dalszym ciągu wiązać się z tym miało życie w odrębności społecznej. W związku z czym, liczono na sukces poglądów syjonistycznych – utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego. Ponadto, w żadnych publikacjach nie przewidywano restytucji mienia Żydom³⁶⁵.

W stosunku do innych systemów politycznych poglądy ONR (OP) nie zmieniły się w odniesieniu do okresu przedwojennego. W dalszym ciągu napiętnowano komunizm jako największe zagrożenie dla „trzeciej drogi”. Upatrywano w nim agresji wobec etyki i religii katolickiej, jak również zaburzenia podstawowych zasad funkcjonowania jednostki jak i społeczeństwa. W komunizmie na drodze rewolucji dążono do likwidacji elity narodu, wartości narodowych i religijnych oraz własności prywatnej. Wszystko to w imię internacjonalizmu, a co gorsza totalnej władzy partyjnej. Nie liczono się również z najdrobniejszą formą pluralizmu. Krytyka spadała również na skonfliktowany z Kościołem Katolickim faszyzm. Głównym zarzutem wobec niego była statolatria oraz relatywizowanie moralności chrześcijańskiej. Odcięto się również od narodowego socjalizmu. Krytykowano go za trend neopogański oraz za tworzenie

³⁶⁴ Prowokacje antysemickie w Warszawie miały miejsce: na bazarach przy ul. Stalowej i Żąbkowskiej, w Halach Mirowskich, na pl. Kercelego, ul. Krochmalnej oraz na Starym Mieście. Członkowie ONR (OP), GSz, ZJ i NSZ, o których wiadomo, że pomagali Żydom w czasie okupacji: Jan Mosdorf, Wiktor R. Skiba, Mirosław Ostromecki, ps. Orski, Janusz Regulski, ppłk Stanisław Nakoniecznikoff-Klukowski, ps. Kmicic, Felicjan Loth, mec. Jerzy Zakulski, Witold Rościszewski (przedwojenny falangista), Antoni Mokrzycki, Jan Mokrzycki, Stanisław Mokrzycki – ojciec z SN i dwóch synów rossmanowców którzy zostali zamordowani w Warszawie przy ul. Gęsiej w 1943 r., Witold Beyer, Juliusz Sas-Wisłocki (współpracował z żydowskim Centosem). - W. Muszyński, *Duch...*, s. 241-243, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 237-240, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 41, por. B. Grott, dz. cyt., s. 283-286, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 235-236, por. *Kodeks Polaka...*, s. 17-18.

³⁶⁵ A. Goerne, dz. cyt., s. 188-192, por. S. Kasznica, dz. cyt., s. 50-51, por. B. Grott, dz. cyt., s. 284, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 289-291.

kościół narodowy, ze wzorcami akceptującymi fizyczną eksterminację innego życia oraz wiążący się bezpośrednio z tym pseudonaukowy rasizm³⁶⁶.

Na przełomie 1941 i 1942 roku dokonano reorganizacji struktur ONR (OP). Miało to na celu aktywizację wszystkich podległych komórek oraz sprawniejsze nimi zarządzanie. Decyzję o zmianach podjęto na szczeblu Komitetu Politycznego. Efektem restrukturyzacji była zmiana struktury organizacyjnej Komitetu Wykonawczego. Z funkcji przewodniczącego odwołano Otmar Wawrzkowicz. Na jego miejsce został wyznaczony Tadeusz Salski. Ponadto, w Zakonie (z którego wyłaniano członków KW) utworzono osiem grup, które miały się zajmować poszczególnymi sprawami OP. W wrześniu 1942 roku, w wyniku połączenia organizacji podległych OP z secesjonistami ze Stronnictwa Narodowego oraz innych, pomniejszych organizacji o charakterze narodowym, utworzono Narodowe Siły Zbrojne, Służbę Cywilną Narodu oraz kilka innych wspólnych struktur³⁶⁷.

³⁶⁶ StatolatRIA - gloryfikacja scentralizowanej władzy państwowej; kult państwa – elektroniczny SJP hasło StatolatRIA <https://sjp.pl/statolatRIA> [dostęp w dniu 2017.12.07], por. A. Goerne, dz. cyt., s. 100-104, por. B. Grott, dz. cyt., s. 279-280 i 185.

³⁶⁷ Grupa I polityczna: kierował nią Jerzy Hłakowicz, do jej zadań należało opracowywanie bieżącej tematyki politycznej, wynikającej z celów wyznaczonych przez KP; Grupa II propagandy: kierowali nią Otmar Wawrzkowicz, do jej zadań należało rozpowszechnianie i nadzór nad wydawnictwami OP; Grupa III wojskowa: jej kierownikiem był Wiktor Radziszewski, do jej zadań należał nadzór nad Związkiem Jaszczurczym. Skupiała oficerów, którzy pełnili rolę specjalistów wojskowych; Grupa IV cywilna: kierował nią Stanisław Kasznica, do jej zadań należał nadzór nad Komisariatem Cywilnym; Grupa V gospodarcza: kierował nią Antoni Goerne, do jej zadań należało opracowywanie tematyki gospodarczej KPNP; Grupa VI oświatowo-wychowawcza: kierował nią Antoni Szymonowicz, do jej zadań należała problematyka oświatowo-kulturowa oraz opieka nad organizacjami młodzieżowymi; Grupa VII wywiad: kierownikiem był Bolesław Sobociński, do jej zadań należało prowadzenie wywiadu Organizacji Polskiej; Grupa VIII organizacji wewnętrznej: kierownik Tadeusz Todtleben, do jej zadań należał nadzór i koordynacja wszystkich struktur Organizacji Polskiej. - R. Sierchuła, *Historia...*, s. 112-113, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 115, A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 206, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 49, M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 71-72, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 255.

2.2. Wojskowe ramię Grupy Szańca – Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy.

2.2.1. Powstanie i struktura Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy.

W chwili wybuchu wojny Obóz Narodowo-Radykalny – Organizacja Polska, tak jak inne ugrupowania polityczne, przedsięwziął kroki prowadzące do działalności konspiracyjnej. Porucznik rezerwy Władysław Marcinkowski po porażce pod Kockiem, uciekł z niewoli niemieckiej z Radomia i przedostał się do Warszawy. Na miejsce dotarł w dn. 10 października 1939 roku, aby w dn. 13 października wraz z Otmarem Wawrzkowiczem oraz Tadeuszem Salskim odbyć rozmowę z jednym z żyjących seniorów Obozu Narodowo-Radykalnego, inż. Witoldem Kozłowskim. Rozmowa ta miała potwierdzić linię polityczną ONR (OP), a chwilę później i jego zbrojnego ramienia jakim miała stać się Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy (OW ZJ, ZJ)³⁶⁸.

Z relacji Władysława Marcinkowskiego wynika, że sama rozmowa trwała bardzo długo. Był on pod wrażeniem sprawności umysłowej Kozłowskiego, mimo jego zaawansowanego wieku. Ten drugi twierdził, że wojna będzie trwała znacznie dłużej niż Wielka Wojna. Za najgorsze zagrożenie upatrywał taki przebieg wydarzeń, w którym to ZSRR zostanie stroną zwycięską. Taki też splot polityczny Kozłowski uznał za najbardziej prawdopodobny. W tych okolicznościach zaproponował trójce gości, aby za nadrzędny cel polityczny przyjąć przetrwanie młodego pokolenia

³⁶⁸ Według relacji Juliusza Sas-Wisłockiego, na którą powołuje się dr. Wojciech Muszyński, jako pierwsi powołali do życia organizację wojskową warszawscy adwokaci oraz oficerowie rezerwy należący do ONR (OP). Została ona rozbita w marcu 1940 roku przez *gestapo*. Członkowie zostali zesłani do obozu koncentracyjnego w *Sachsenhausen*. Należeli do niej następujący działacze: Eugeniusz Dmowski, Jerzy Dorożycki, Andrzej Laskowski, Włodzimierz Sylwestrowicz, Czesław Polkowski i prawdopodobnie Tadeusz Fabiani. Na obecną chwilę autor nie dotarł do innych informacji nt. tej organizacji. – W. Marcinkowski, *Wspomnienia 1934-1945*, Warszawa 1998, s. 49-51, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 31-32, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 231, por. R. Sierchuła, *Historia...* s. 104, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 254-256, por. *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, z. IV, Chicago 1969, s. 11, por. R. Sierchuła, *Działalność wojskowa obozu narodowego w Wielkopolsce*, w: *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*, pod red. P. Szuckiego, Warszawa 1994, s. 106, por. T. Biedroń, *Okręg Krakowski Związku Jaszczurczego i Narodowych Sił Zbrojnych 1939-1945*, w: *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*, pod red. P. Szuckiego, Warszawa 1994, s. 115-116, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 156, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 60-61, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 66-67, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 202, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 104, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 445, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 588-589, por. *Informator...*, s. 98-99, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 3-4, por. W. Marcinkowski, *Jeszcze...*, s. 189.

i wyczekanie na odpowiedni moment do organizacji powstania. Odpowiednia chwila miała nastąpić gdy obaj okupanci wzajemnie się osłabią. Już wtedy zakładano, że ZSRR i III Rzesza we wzajemnych relacjach wejdą na ścieżkę wojenną. Po rozmowie cała trójka przystąpiła do organizacji działalności podziemnej. Stworzenie narodowego wojska (pionu wojskowego OP) przypadło ppor. rez. Władysławowi Marcinkowskiemu, ps. Jaxa, Władysław Szymkiewicz³⁶⁹.

Związek Jaszczurczy został założony w 1397 roku przez polską szlachtę oraz miasta pruskie. Jego celem było wyzwolenie Pomorza Gdańskiego spod panowania krzyżackiego. Został zatem wymierzony w zbrojną organizację niemiecką. Obierając taką ścieżkę tradycji dla tworzącego się narodowego wojska, Władysław Marcinkowski, wybrał nazwę Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy. Organizacja podlegała pod kierownictwo ONR (OP)³⁷⁰.

Pomimo trudności w odnajdywaniu przedwojennych działaczy, prace w Związku Jaszczurczym postępowały sprawnie. Za cele działalności wojska narodowego przyjęto ochronę życia i mienia obywateli polskich bez względu na ich pochodzenie, likwidację kolaborantów, prowadzenie na okupancie sabotażu i dywersji, organizowanie i szkolenie oddziałów wojskowych oraz zdobycie w kluczowym momencie Ziemi Zachodnich. Zaraz po odnowieniu części kontaktów przez Marcinkowskiego, przystąpiono do organizacji struktur wojskowych. Sam Władysław Marcinkowski był komendantem OW ZJ do utworzenia NSZ. Jego pierwszym zastępcą oraz szefem sztabu był gen. bryg. w st. spocz. Tadeusz Jastrzębski. II zastępcą

³⁶⁹ Tadeusz Salski miał być odpowiedzialny za odbudowę nadwątlonego wojną środowiska politycznego. Z kolei Otmar Wawrzukowicz miał odpowiadać za propagandę narodową. Z racji służby wojskowej i przynależności do korpusu oficerów (rezerwy), Marcinkowskiemu przypadła organizacja wojskowa. – W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 51-53, por. W. Marcinkowski, *Powstanie „Związku Jaszczurczego”*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, z. IV, s. 11-13, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 32, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 104, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 61, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 67, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 44, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 612, por. A. Szacki, *Szaniec i Dowództwo wojskowe NSZ*, s. 214, w: *Zeszyty Historyczne*, nr 90, Paryż 1989.

³⁷⁰ Pomorze Gdańskie w literaturze przedmiotu oraz źródłach występuje jako Pomorze Nadwiślańskie. ONR „ABC” (ONR-OP) w warunkach konspiracyjnych przyjęła nazwę Grupy Szańca. Odżegnywano się od określenia, że była to partia polityczna. Zarówno Grupa Szańca jak i Związek Jaszczurczy podlegały pod tajne kierownictwo, jakim była Organizacja Polska. Jednakże OW ZJ podlegał kierownictwu politycznemu GSz bezpośrednio. Zatem poziom konspiracji był podwójny. Najpierw „oficjalna” konspiracja przed okupantem, a potem, dodatkowo konspiracja przed wszystkimi Organizacji Polskiej. Zawiloci rozwiązań konspiracyjnych sięgają okresu rozwiązania Obozu Narodowo-Radykalnego z 1934 roku. Autor wyjaśnił te problemy w rozdziale pierwszym oraz w podrozdziale poświęconym Grupie Szańca. – W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 53, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 32 i 39, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 231, por. S. Jaworski, *Związek Jaszczurczy – Narodowe Siły Zbrojne*, Chicago 1982, s. 1-2, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 61, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 217, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 44-45, por. T. Gluziński, *Nielegalnym...*, s. 3-4.

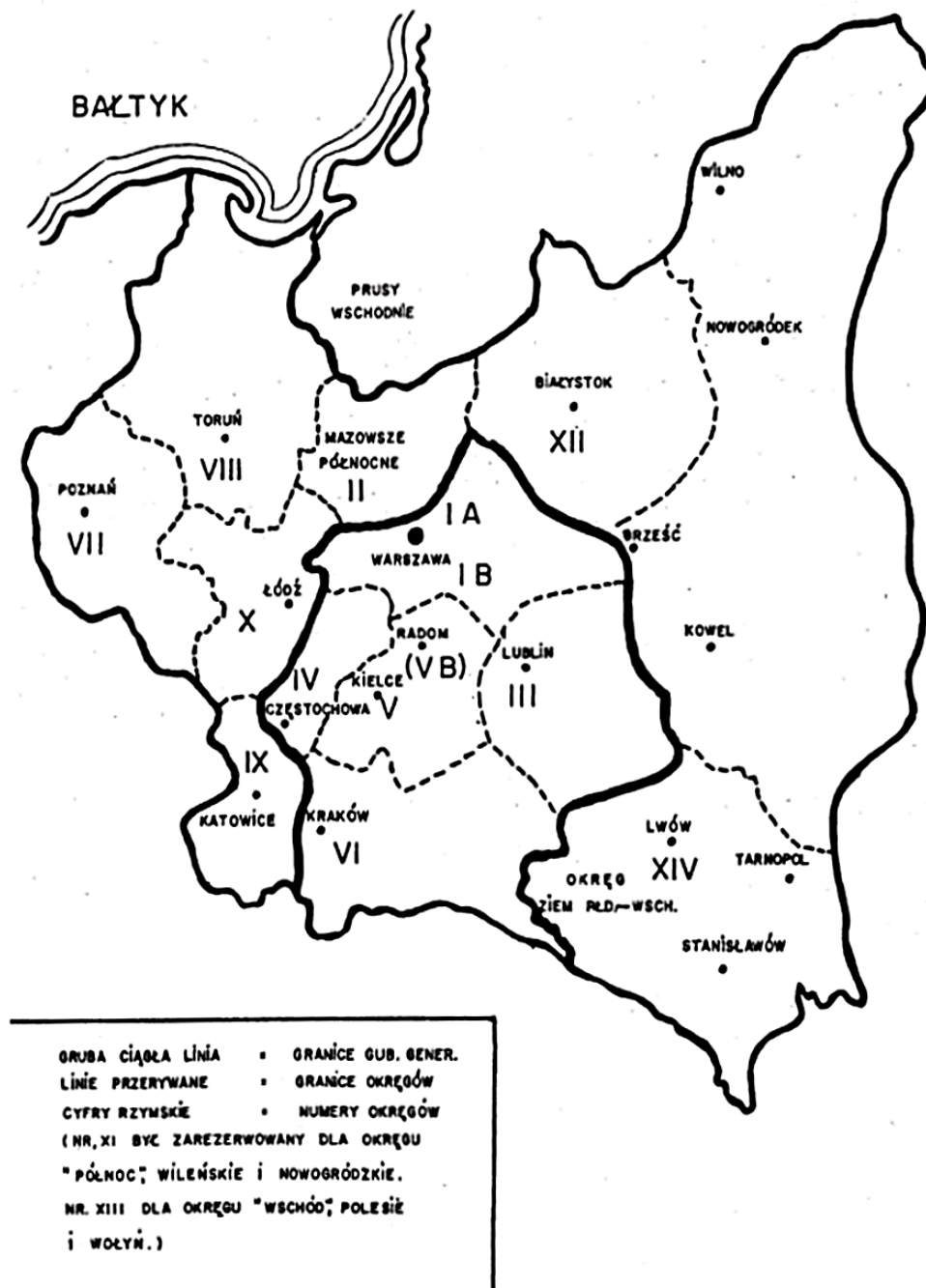
komendanta został Jerzy Hłakowicz, ps. Alfred, Michał, Zawisza. Porucznik rez. Wiktor Radziszewski zainicjował Oddział I Organizacyjny sztabu ZJ. Tym samym rozpoczęto formowanie struktur terenowych. Zaczęto od Warszawy i jej okolic. Kierownikiem wywiadu, który w strukturach większości XX-wiecznych armii był lokowany w Oddziale II, został ppor. rez. mec. Witold Gostomski, ps. Nałęcz, Hubert, Tatarkiewicz, Wiktor. Kapitan Tadeusz Boguszewski, ps. Waclaw III, Bielecki, Nakonieczny, Waclaw, Smuga, Barski był jedynym w tym gronie oficerem zawodowym. Został odpowiedzialny za Oddział III Operacyjny. Równocześnie tzw. trójka zajmowała się kwestiami szkoleniowymi. Sprawy finansowe przypadły Jerzemu Hłakowiczowi. Z kolei szefem propagandy, czyli Wydziału Oświatowo-Wychowawczego ZJ został ppor. rez. Julian Sędek, ps. Juliusz, Mać, Jędrak. Sędek zmieniał na tym stanowisku Otmarą Wawrzkowicza, ps. Oleś, Kaczkowski. Kwatermistrzostwem, czyli zabezpieczeniem logistycznym zajął się Olgierd Hłakowicz. Łącznością i szyframi w Komendzie Głównej (KG) ZJ zajmował się ppor. Stefan Kozłowski, ps. Aleksander, Prot. Dodatkowo posiadał on pracownię fotograficzną, która była wykorzystywana do wytwarzania fałszyfikatów. W niedługim odstępie czasu założono Biuro Fałszerstw Związku Jaszczurczego, którym kierował Władysław Weker, ps. Franek³⁷¹.

Łącznikiem między Związkiem Jaszczurczym a ONR (OP) był prof. Bolesław Sobociński. Do jego zadań należał nadzór nad organizacją wojskową w zakresie w szczególności w zakresie ochrony życia ludzkiego oraz mienia należącego do Polaków. Oddział I Organizacyjny zorganizował w okresie 1939-1942 struktury wojskowe. Oprócz szefa Wydziału walną pracę inicjującą okręgi w terenie wykonało

³⁷¹ Cele wojenne OW ZJ autor podaje za dr. Bogdanem Chrzanowskim. Ponadto, wspomagali organizowanie Komendy Głównej następujący oficerowie (podporucznicy) rezerwy: Witold Kozłowski, Henryk Suchodolski i Paweł Jaszczukiewicz. Jednak na początku 1940 roku wyjechali na zachód. W ich miejsce weszli przedstawiciele GSz oraz oficerowie: por. Wiktor Radziszewski, kpt. Tadeusz Boguszewski i ppor. mec. Witold Gostomski. Wielu działaczy zostało aresztowanych lub zginęło. Autor wspomina o nich w podrozdziale poświęconym działalności ONR (OP) w opisywanym okresie. Według wspomnień Władysława Marcinkowskiego Biuro Fałszerstw zorganizował Stefan Kozłowski, ps. Aleksander. – W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 54 i 66, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 32-33 i 38, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42-43, por. R. Sierchula, *Historia...*, s. 105, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 256-258, por. Z. Gnat-Wieteska, *Inspektorat Ziem Zachodnich*, w: *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*, por. red. P. Szuckiego, Warszawa 1994, s. 69-70, por. J. Terej, *Idee...*, s. 181, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 156, por. B. Chrzanowski, *Działalność Związku Jaszczurczego – Narodowych Sił Zbrojnych na Pomorzu Gdańskim w latach okupacji hitlerowskiej*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, z. V, Chicago 1990, s. 9-11, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 217, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 45-47, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 445, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 588-589, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 115, por. T. Boguszewski, *Oddział III sztabu ZJ i NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, z. I, Chicago 1961, s. 34, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 6-7.

kilku innych żołnierzy i polityków. Komendzie Głównej Związku Jaszczurczego podlegało trzynaście Okręgów wojskowych, przy czym Warszawa podzielona została na dwa: IA Warszawa-Miasto oraz IB Warszawa-Województwo. Pozostałe z nich to: II Mazowsze Północne, III Lubelski, IV Krakowski, V Kielecki, VI Częstochowski, VII Poznański, VIII Pomorski, IX Śląski, X Łódzki, XII Białostocki i XIV Lwowski. XI i XIII były zarezerwowane dla Wileńszczyzny i Nowogródzkiej (XI) oraz Polesia i Wołynia (XIV). Każdy z okręgów strukturalnie posiadał i szkolił pododdziały, a w najmniej optymistycznym wypadku utrzymywano w gotowości do działania kadry dowódcze w ramach struktur szkieletowych, które można było w późniejszym okresie uzupełnić. Rozwinięte pododdziały miały być użyte na wypadek zorganizowanego zrywu niepodległościowego. Dodatkowo każdy okręg miał sztab oraz pododdział Akcji Specjalnej (AS). Sztab był zorganizowany w Komendzie Głównej ZJ. Pozwalało to optymalizować obieg informacji. Niżej okręgi dzieliły się zgodnie z podziałem administracyjnym na powiaty i gminy. Jednak w zależności od zadań i terenu powoływano odmienne podziały okręgów. Znajdować się mogły dzielnice i podokręgi zamiast powiatów oraz placówki i rejony zamiast gmin. Każdy ze szczebli miał swojego komendanta. Jeśli chodzi o jednostki liniowe, który były skadrowane, przewidywano, że batalion będzie podlegał komendantowi powiatu (równorzędnemu), lub ten komendant będzie pełnił funkcję dowódcy tegoż batalionu. Przewidziano również Wojskowe Rejony Wydzielone (WRW). Były to administracyjne organa wojskowe, które miały zapewniać nabór żołnierza w czasie powstania. W późniejszym okresie struktura okręgowa została częściowo zaadaptowana przez Narodowe Siły Zbrojne³⁷².

³⁷² Ze względu na zakładaną elitarność Związku Jaszczurczego nie przewidywano poboru pod przymusem. Zakładano, że członkowie ZJ będą świadomi politycznie i dobrowolnie dołączą do organizacji. Tym samym dążono do zagwarantowania sobie żołnierzy wiernych ideowo. Żołnierze i działacze wykonujący w terenie pracę inicjującą okręgi: Mieczysław Osmólski, ps. Mikołaj Kozłowski – warszawski i białostocki, Radosław Kochlewski – świętokrzyski, mjr Zygmunt Broniewski, ps. Bogucki – lubelski, kpt. Tadeusz Boguszewski – krakowski. Z kolei na Ziemiach Zachodnich analogiczną pracę wykonali por. rez. Lech Neyman oraz Mieczysław Dukalski. W stolicy działał okręg o nazwie Warszawa-Miasto. Na jego czele stanął por. Mieczysław Osmólski, ps. Mikołaj Kozłowski. Z kolei szefem sztabu był kpt. Edward Bicz. Okręg Warszawa-Województwo dowodzony był przez ppłk. Piotra Abakanowicza. Okręgiem Kielce kierował por. Olgierd Mirski, a szefem sztabu był kpt. Antoni Szacki. Okręgiem Lublin dowodził mjr Zygmunt Broniewski. W Krakowie tymczasowo (1941-1943), na czas reorganizacji przewodził szef trójki, kpt. Tadeusz Boguszewski, a zastępował go kpt. German Marcinkowski, ps. Piotr Mirosław, Malinowski, Kowalski, Mirosław, Szwarek, Geograf, Kulas, Janusz. Ponadto, zorganizowano następujące okręgi: Lwów, Mazowsze Północne, Częstochowa, Kraków. Pod względem liczebności do największych Okręgów należały: Kielecki – 2000 członków, Warszawskie oba – 1500 członków, Radomskie 1400 członków, Pomorze – 500 członków, Łódzkie – 300 członków. W Łodzi ZJ początkowo nosił nazwę Polskie Siły Zbrojne (PSZ). – W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*,



Mapa 2.1. Podział organizacyjny Związku Jaszczurczego,
 Źródło: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, z. I, Chicago 1961, s. 19.*

Związek Jaszczurczy rozrastał się sprawnie. Na początku 1942 roku liczba żołnierzy tej organizacji była szacowana na ok. 10 tysięcy. W większości byli to młodzi

s. 54, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 34-37, por. S. Jaworski, *dz. cyt.*, s. 2 i 8, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 105, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 258, por. Z. Gnat-Wieteska, *dz. cyt.*, s. 70-71, por. T. Biedron, *dz. cyt.*, s. 115, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 61, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 219-221, por. M. Gniadek-Zieliński, *dz. cyt.*, s. 45, por. A. Kunert, *dz. cyt.*, s. 612, por. Opracowanie zespołu redakcyjnego, *Związek Jaszczurczy, w: Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, z. I, Chicago 1961, s. 19-21*, por. Opracowanie zespołu autorskiego, *Podział administracyjny i terenowy ZJ i NSZ, w: Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, Chicago 1961, s. 29-33*, por. J. Nowicki, *Oddział II sztabu ZJ i NSZ, w: Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, z. I, Chicago 1961, s. 32*, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 34.

ludzie, w wieku poborowym. Obok studentów byli to ludzie z obszarów wiejskich i robotniczych. Jednak warto w tym miejscu dodać, że sukces naboru do Związku Jaszczurczego (jak i Narodowej Organizacji Wojskowej) należy zawdzięczać przedwojennym organizacjom wywodzącym się z obozu narodowego, które przygotowały *Esprit de Corps* w młodych rocznikach. Młodzież chętnie i ochoczo wstępowała do organizacji konspiracyjnych. Wielu członków ZJ i ONR (OP) okazywało się być naukowcami na poważnych stanowiskach akademickich. Oczywistym wydaje się, że w terenie struktury ZJ i ONR (OP) musiały się przenikać. Nie było to zjawisko marginalne. Wykorzystywano maksymalnie ludzi zaufanych. Z tego też powodu wyżsi oficerowie zawodowi nie byli przyjmowani. Nie budzili zaufania w rodzącej się konspiracji. Jednakże nieustannie prowadzono nabór do organizacji. Zasadniczo w okręgach struktury tworzone w sposób skadrowany. Oznaczało to, że w terenie posiadano załączki, które miały być zmobilizowane przez WRW. Pełne obsady miały zazwyczaj kluczowe struktury organizacji takie jak Komendy i pododdziały Akcji Specjalnej. Nabór miał charakter kolegiálny i korporacyjny. Tak jak przed wojną w ONR, tak i w ZJ panowała zasada, że do organizacji było się wprowadzającym. Następnie oceniane były wartości moralne, cechy psychofizyczne oraz światopogląd i religia. Dopiero akceptacja wyższego przełożonego dopuszczała do zaprzysiężenia kandydata. Naturalnie, liczebność Związku Jaszczurczego wynikała również z faktu wchłaniania i dołączania pomniejszych organizacji wojskowych, zazwyczaj bzz one genealogii narodowej. Do takich należały Tajna Armia Polska (TAP) oraz częściowo Organizacja Wojskowa Wilki (OW Wilki, Wilki), Legion Unii Narodów Słowiańskich (LUNR, Legion), Polska Organizacja Bojowa (POB). Próbowano porozumieć się z organizacją Miecz i Pług (MiP), lecz bezskutecznie³⁷³.

³⁷³ Z opracowania członka ZJ i NSZ Stanisława Jaworskiego wynika, że OW ZJ liczył w 1942 roku ok. 60-65 tysięcy członków. Podobne stanowisko zajmuje Stanisław Żochowski. Biorąc pod uwagę stronniczość autorów jako członków ZJ i NSZ, jak inne opracowania i materiały liczba ta wydaje się być zdecydowanie zawyżona. Według tego samego autora do ZJ przyłączyli się żołnierze polskiej Marynarki Handlowej, osoby i żołnierze związani z sanacją i bezpartyjni działacze. Jednak nie podaje on konkretnych nazwisk. Pertraktacje z organizacją Miecz i Pług autor niniejszej pracy zawarł w części podrozdziału poświęconej tej organizacji, w podrozdziale dedykowanym innym organizacjom o charakterze narodowym opisywanego okresu. Prawdopodobnie na Pomorzu Nadwiślanym istniała niezależnie, oddolnie powstała organizacja Starogardzka Jaszczurka, która ostatecznie współdziałała z OW ZJ. Związek Jaszczurczy rekrutował członków m. in. Z organizacji Narodowa Organizacja Gimnazjalna (NOGA), Katolicka Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSM), Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ), o których mowa w rozdziale pierwszym. W Zeszytach do historii Narodowych Sił Zbrojnych znajduje się informacja, że do powstania NSZ do ZJ dołączyły dodatkowo organizacje o następujących akronimach: ZON, ZPN i KOP. - Z. Siemaszko, *Narodowe...*,

W Związku Jaszczurczym działało niewielu oficerów zawodowych. Wynikało to głównie z zawieruchy wojennej, jak również z koniunktury podziemnej. Wielu z nich, przyłączyło się do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), a ostatecznie do Armii Krajowej (AK). Do Związku Jaszczurczego udało się pozyskać kilku generałów i oficerów w stanie spoczynku. Miało to podnieść prestiż organizacji i dostarczyć fachowej wiedzy wojskowej. Wielu oficerów zawodowych dołączyło z czasem do konspiracji narodowej, aby ostatecznie się zjednoczyć w ramach utworzenia Narodowych Sił Zbrojnych. Fluktuacje kadrowe sprawiły, że w wojsku narodowym było coraz mniej przedwojennych działaczy o genealogii sięgającej obozu narodowego. Tym samym Związek Jaszczurczy, a w późniejszym okresie NSZ, nie mogły być w pełni, kontrolowane przez swych politycznych zwierzchników. W związku z brakami kadrowymi pojawiła się koncepcja kształtowania własnych oficerów. Utworzono w Warszawie Centrum Wyszkozenia – Szkoła Podchorążych Piechoty. Podobną szkołę utworzono z Okręgu Krakowskim, w ramach Oddziału III. Z posiadanych materiałów wynika, że podchorążowie praktyki odbywali w Okręgu Lubelskim³⁷⁴.

Część oficerów zawodowych która jednak przyłączyła się do Związku Jaszczurczego miała zatarg z przedwojennym Wojskiem Polskim i została z niego dyscyplinarnie zwolniona. Do takich żołnierzy należeli m. in. ppłk Piotr Abakanowicz i płk Julian Skokowski. Interesującą kwestią jest próba dołączenia gen. Michała Żymierskiego. Ten z kolei został zwolniony z armii za udowodnione przewinienia

s. 37, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 231, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 1-2 i 10, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42-43, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 260-262, por. Z. Gnat-Wieteska, dz. cyt., s. 69-72, por. K. Komorowski, *Konspiracyjny ruch narodowy na Pomorzu Nadwiślańskim*, w: *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*, por. red. P. Szuckiego, Warszawa 1994, s. 88-91, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 107, por. B. Grott, dz. cyt., s. 268, , por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 61, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 218-219 i 227, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 50, por. *Podział administracyjny i terenowy ZJ i NSZ...*, s. 29, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 445, por. *Związek Jaszczurczy...*, s. 19-21. por. S. Żochowski, *Narodowe siły zbrojne*, w: „Kultura”, nr 5/50, Paryż 1950, s. 100-126, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 3-4.

³⁷⁴ Zawodowi generałowie i oficerowie służący w OW ZJ: gen. w st. spocz. Tadeusz Jastrzębski, gen. w st. spocz. Mieczysław Poniąkowski, gen. w st. spocz. Józef Plisowski, gen. w st. spocz. Radosław Dzierżykraj-Stokalski, gen. w st. spocz. Stanisław Bułak-Bałahowicz, płk dypl. Tadeusz Kurcysz, płk Julian Skokowski, ppłk Piotr Abakanowicz, kpt. Tadeusz Boguszewski, kpt. Antoni Szacki, por. Olgierd Mirski. Kurcysz trafił do OW ZJ poprzez kolejno TAP, KZ i ZWZ. Centrum Wyszkozenia Szkoła Podchorążych Piechoty w Warszawie powstała najprawdopodobniej w marcu 1941 roku. Jej rozrost organizacyjny przypada na okres działalności Narodowych Sił Zbrojnych. Dlatego autor poświęca tematyce CWSPP więcej wysiłku w rozdziale poświęconym działalności NSZ. - Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 37-38, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 47, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 256, por. T. Biedroń, dz. cyt., s. 116, por. *Centrum Wyszkozenia Szkoła Podchorążych Piechoty w Warszawie Związek Jaszczurczy – Narodowe Siły Zbrojne 1941-1944*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, z. VI, Montreal-Warszawa 1994, s. 88-89, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 217-218, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 45, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 588-589 i 444-449.

finansowe. To się okazało zbyt ciężkim wyrokiem aby dołączyć do ZJ. Dotarł on do organizacji poprzez Władysława Romanowskiego, który był jego współnikiem. Ten z kolei był szwagrem Antoniego Szperlicha. Szperlich uczestniczył w prowadzeniu sprzedaży zboża i cukru, z czego m. in. utrzymywał się ZJ. Żymierski aby przekonać mocodawców ze ZJ insynuował, że przed wojną został uwięziony z powodów politycznych, a do degradacji nie doszło. W późniejszym czasie Żymierski został dowódcą Armii Ludowej i wprowadzał komunizm na ziemiach polskich. Z kolei płk dypl. Tadeusz Kurcyusz, który dołączył do ZJ tuż przed zawiązaniem NSZ, miał zatarg z ZWZ. Aktywność skazanych oficerów w pewien sposób jest dowodem na wartość polskiego korpusu oficerskiego. Pomimo przewinień i niedoskonałości które pojawiły się w czasie pokoju, w okresie zagrożenia wojennego wszyscy oni stanęli na wysokości zadania i dołączyli do walki w konspiracji. Naturalnie, z różnymi opcjami politycznymi, a przez to z różnymi skutkami. Sytuacja ta świadczy również o ogromie potrzeb kadrowych, jakie istniały w organizacji. Nie brano każdego, raczej tylko tych niezbędnych oraz tych z lepszymi grzechami na sumieniu. Przynajmniej w ocenie kierownictwa³⁷⁵.

2.2.2. Podziemna działalność Związku Jaszczurczego.

W każdym sztabie okręgowym jak i w Komendzie Głównej istniał Oddział II Wywiadowczy. Nadzór nad wywiadem z ramienia ONR (OP) sprawowali Bolesław Sobociński, ps. Bum oraz Władysław Brodowski. Do zadań jakie należały do tzw. dwójki należało prowadzenie wywiadu przeciwko okupantowi oraz prowadzenie dezinformacji. Ta ostatnia polegała na kolportażu ulotek imitujących niemieckie podziemie antynazistowskie. Z kolei prowadzenie wywiadu wojskowego polegało to na obserwowaniu poczynąń przeciwnika na okupowanym terytorium. Obserwowano nastroje ludności polskiej i niemieckiej oraz produkcję w stoczniach i ruch statków w portach morskich i lotniczych. Obserwowano oraz atakowano kolej niemiecką.

³⁷⁵ Również do NSZ dołączali oficerowie mający wyroki. Pułkownik Ignacy Oziewicz miał zatarg ze swym przełożonym w czasie wojny obronnej gen. Stefanem Dębem-Biernackim. Poskutkowało to wyrokiem śmierci z ramienia ZWZ. Major Stanisław Nakoniecznikow-Klukowski, członek ZWZ i AK popadł w konflikt z komendantem okręgu AK Północnomazowieckiego i przeszedł do NSZ. Major Zygmunt Reliszko, komendant Okręgu IV AK, odmówił bezwzględnego udziału w akcji „Wachlarz” i został zwolniony ze stanowiska. Przyłączył się do NSZ. - Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 38, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 256-257, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 45, A. Kunert, dz. cyt., s. 444-449, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 442-443, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 117, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 6-7.

Śledzono również działania przemysłu ciężkiego. Dodatkowym zadaniem wywiadu ZJ było dostarczanie informacji nt. niemieckich urzędników, volksdeutschów oraz organizacji konkurencyjnych jak np. NLOW. Zdobyte analizowano i przetwarzano na komunikaty i meldunki, aby ostatecznie poprzez Oddział II ZWZ dostarczyć je do Sztabu Głównego Naczelnego Wodza. W zamian ZWZ wypłacało pieniądze mające pokryć koszty prowadzenia wywiadu wojskowego³⁷⁶.

Na czele wywiadu stał ppor. Witold Gostomski. Większość aktywności wywiadowczej skierowanych przeciwko Niemcom zawdzięcza się wydziałowi Zachód (Ekspozytura Z, Z). Przewodził mu por. Stanisław Jeuthe (również Joyte, Jeute), ps. Wilk, Cezary, Zachodni. Ekspozyturze Z udało się zwerbować wielu Polaków wyjeżdżających pod przymusem na roboty do Niemiec, jeńców wojennych zwalnianych z obozów, siłą wcielanych Polaków do Wehrmachtu oraz Polaków mieszkających na terenie Niemiec. Tych ostatnich udało się skłonić do sabotażu. Zorganizowana sieć sięgała aż do niemieckiego sztabu głównego. W tym miejscu warto dodać, że ci Polacy, którzy będąc wcieleni siłą, a uciekli z niemieckiej armii, zakładali na terenie Europy organizacje o nazwie Związek Jaszczurczy. Efektem działalności wywiadu ZJ było wykrycie szeregu niemieckich obiektów wojskowych oraz przekazanie posiadanych informacji aliantom. Do wykrytych elementów zalicza się m. in. położenie okrętów liniowych *Kriegsmarine Gneisenau*, *Bismarck*, *Scharnhorst* i *Tirpitz* oraz obiektów broni rakietowej strategicznego zasięgu *Velgertungswaffe V-1* i *V-2*, położonej na Pomorzu Zachodnim, m. in. na wyspie Uznam. Do kolejnych sukcesów zaliczyć można zatopienie w Gdańsku doświadczalnego okrętu podwodnego *Kriegsmarine*, w którym zatonęła niemiecka załoga, zespół naukowców i konstruktorów oraz zespół odbiorcy technicznego. Z dostępnych materiałów wynika, że to wywiad ZJ uzyskał informacje nt. planowanej inwazji III Rzeszy na Grecję oraz Egipt. Struktura ta umieściła agenta w warszawskiej *Zollofahndungstelle*, która przeciwdziałała czarnemu rynkowi. Agentką

³⁷⁶ Na tle współpracy wywiadu ZJ i ZWZ często dochodziło do przekłamań polegających na przywłaszczaniu sukcesów przez ZWZ. Dane o współpracy wywiadów pochodzą ze wspomnień ppor. Józefa Nowickiego, umieszczonych w Zeszycie I do Historii NSZ. Autor nie dotarł do dokumentu oficjalnie ustanawiającego współpracę między wywiadami ZJ i ZWZ. Jednocześnie nie wyklucza swobodnego charakteru współpracy. – W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 64, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 36, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 231-232, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42-43, por. B. Chrzanowski, *Działalność...*, s. 13, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 47-48, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 443, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 114-115, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 444-447.

była Małgorzata Gostomska. Pracowała pod nazwiskiem Margarete Fischer. Dzięki jej działalności, ZJ miał dostęp do konfidentów³⁷⁷.



Rys. 2.4. Salamandra – symbol Związku Jaszczurczego,

Źródło: Wikipedia:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Organizacja_Wojskowa_Zwi%C4%85zek_Jaszczurczy#/media/File:NSZ-ZJ.jpg, [dostęp w dn. 2019.01.21].

Skuteczność wywiadu prowadzonego przez Związek Jaszczurczy poskutkowało utworzeniem w 1940 roku gestapowskiego *Sonderkommando ZJ*. Był to specjalny oddział policyjny mający na celu zlikwidowanie wojskowej konspiracji narodowej. Efektem działań niemieckich policjantów było poważne zdeorganizowanie

³⁷⁷ Sukcesy wywiadu ZJ dzielone są z wywiadem NSZ, wynika to z tego, że operacje prowadzone przez tę służbę informacyjną nie były rozdzielane w czasie tworzenia się narodowych Sił Zbrojnych. Gostomska przekazywała informacje do por. Jeute. Ne jego polecenie utrzymywała kontakt z Marią Rost z Gdańska oraz ze Stanisławem Lesikowskim z Kościerzyny. Dezerterzy z Wehrmachtu założyli „własne” ZJ: Grochocki zorganizował 30 osobową grupę w Nantes we Francji. Po dekonspiracji zostali rozbici i straceni. Wałaszewski zorganizował grupę ZJ w Holandii. Imiona Grochockiego i Wałaszewskiego nie są autorowi znane. Według dr. Chrzanowskiego takie wydarzenie miało również w Danii. Z relacji Józefa Nowickiego wynika, że za informacje nt. zamiarów Niemców na południu ZWZ otrzymał gaże w wysokości 40 tys. funtów. Z kolei ZJ wypłacono kilka tysięcy. - Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 36, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42-43, por. K. Komorowski *Polityka...*, s. 260, por. Z. Gnat-Wieteska, dz. cyt., s. 75-76, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 61, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 67, por. B. Chrzanowski, *Działalność...*, s. 12-13 i 15, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 223-225, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 48, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 194, por. *Związek Jaszczurczy...*, s. 19-20, por. J. Nowicki, dz. cyt., s. 31-32, por. M. Dukalski, *Inspektorat Ziem Zachodnich ZJ i NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, z. I, Chicago 1961, s. 42-44.

działalności Związku Jaszczurczego na Pomorzu oraz zatrzymanie 80 członków organizacji. Miało to miejsce w 1940 roku. Rok później odbył się proces zatrzymanych, w którym wydano 31 wyroków skazujących na śmierć. Ścięto m. in. por. Jeuthe. Rok później została rozpracowana i rozbita berlińska placówka ZJ, którą prowadziła Wanda Węgierska. Wszyscy uczestnicy po pokazowych procesach zostali ścięci toporem³⁷⁸.

Na Pomorzu Gdańskim działała placówka wywiadowcza pod przewodnictwem Andrzeja Eljaszewicza (również Eliasiewicza), ps. Ala, a następnie Stefana Hensla, ps. Gustaw. Najprawdopodobniej podlegała ona pod Ekspozyturę Z. Placówka ulokowana była w stoczni gdyńskiej. Prowadziła ona sprawny wywiad wojskowy i przemysłowy. Prowadziła rozpoznanie przemysłu morskiego i portów wojennych na wybrzeżu bałtyckim. Placówka ta ściśle współpracowała z wywiadem i kontrwywiadem ZWZ. Również na Pomorzu Gdańskim tuż przed sformowaniem NSZ powstała grupa brodnicka. Została ona zorganizowana jako Ekspozytura *Mare*. Jednak w dn. 29 grudnia 1942 roku została rozbita przez *gestapo*. Tropem była wpadka łącznika, który miał przy sobie znaczną liczbę egzemplarzy pisma „Na zachodnim Szańcu”, instrukcję radiostacji, rozkłady jazdy pociągów na Pomorzu oraz klucze do otwierania drzwi pociągu. Do dn. 4 maja 1943 roku aresztowano 39 osób łączonych z działalnością tej ekspozytury³⁷⁹.

W Wielkopolsce do czasu utworzenia Narodowych Sił Zbrojnych jaszczurkowcy zorganizowali trzy placówki wywiadowcze podlegające pod Ekspozyturę Z. Funkcjonowały one odpowiednio w Gnieźnie, Żninie oraz we

³⁷⁸ Za działalność szpiegowsko-sabotażową został rozstrzelany Zygmunt Grębicki, Polak wcielony siłą do Wehrmachtu. Z kolei Zygmunt Będkowski zginął w mundurze Wehrmachtu, osłaniając tajną radiostację. Nasilenie działań represyjnych i wzmożone denuncjacje dokonywane przez Niemców miały miejsce w latach 1940-41 i spowodowane było aktywnością polskiego podziemia przy jednoczesnych słabościach konspiracyjnych. Autor opisuje te wydarzenia w kontekście każdej z organizacji narodowych opisywanego okresu. Wsypa Ekspozytury Z jest łączona z aresztowaniem Antczaka oraz (niezależnie) organizację miała zdradzić agentka o kryptonimie „Sława” lub „Zdzisława”. Pierwsza możliwość jest wyprowadzona przez ppor. Józefa Nowickiego, członka Oddziału II ZJ. Z kolei ta ostatnia przez Helenę Wyczyńską. Imię Antczaka nie jest autorowi znane. – W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 65, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 36, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42-43, por. K. Komorowski *Polityka...*, s. 260, por. Z. Gnat-Wieteska, dz. cyt., s. 75-76, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 61, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 67, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 225, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 48, por. J. Nowicki, dz. cyt., s. 33, por. T. Gluziński, *Nielegalnym...*, s. 11.

³⁷⁹ Członkowie Placówki wymienieni przez Krzysztofa Komorowskiego: Helena Hensel, Czesław Hensel, Bernard Hensel, Halina Strzelecka, Stanisław Strzelecki, Arnold Nierzwicki, Leon Schulz, Czesław Kałek, Helena Maćkowiak. Łącznicy wywiadu ZWZ którzy współpracowali z dwójką OW ZJ: Klemens Wicki, Antoni Wiens-Wiśniewski, Konstancy Jacynicz (Wydział Marynarki Wojennej). Organizatorzy Ekspozytury *Mare*: Wincenty Szynekiewicz, z synami, Seweryn Palicki, Zygmunt Palicki, Tadeusz Pudełko, ps. Grom, Kazimierz Wrzosek, ps. Wrzos. Według dr. Bogdana Chrzanowskiego Pomorski Okręg ZJ liczył ok. 4000 członków. - K. Komorowski, *Konspiracyjny...*, s. 91, por. B. Chrzanowski, *Działalność...*, s. 11-13 i 15, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 224-225, por. M. Dukalski, *Inspektorat...*, s. 44.

Włocławku. Ponadto, w Poznaniu została zorganizowana komórka legalizacyjna, zajmująca się wytwarzaniem niemieckich falsyfikatów. Na jej czele stał Zygmunt Łada. Z kolei w mieszkaniu Katarzyny Borzykowskiej w Imielinie zorganizowano kolportaż prasy narodowej. Podobnie jak na Pomorzu Gdańskim, ściśle współpracowano z wywiadem ZWZ. Jednak działania *Sonderkommando ZJ* doprowadziły do rozbicia siatki. W efekcie w Wielkopolsce Niemcy przeprowadzili 40 aresztowań i likwidacji komórek wywiadu³⁸⁰.

W Okręgu kieleckim zostały zainicjowane wydarzenia, które budzą wiele kontrowersji wokół ZJ oraz NSZ do dziś. Ze wspomnień Marcinkiewicza wynika, że brat jednego z członków KG ZJ Juliana Sędka, został aresztowany przez *gestapo*. Po wyjściu z więzienia za wstawiennictwem brata, młodszy mógł zameldować o tym, co go spotkało. W ramach przesłuchania miał przeprowadzić rozmowę z Hauptsturmführerem Paulem Fuchsem. Miał on poszukiwać sojuszników Niemiec do pokonania komunistów. Insynuował również, że przedstawia on frakcje opozycjonistów chcących doprowadzić do końca wojny. Zaaranżowano dla uwiarygodnienia egzekucję SS-mana. Fuchs blefował, a jego poszukiwanie sojuszników antykomunistycznych oraz gra na oportunistę była znana w Radomiu. W związku z przedstawionym biegiem wydarzeń brat Sędka został skierowany pod kuratelę dwójki³⁸¹.

Tym samym kierownictwo ZJ zauważyło okazję do posiadania informacji w jakim kierunku zmierzają działania niemieckie wymierzone w podziemie. Stworzono specjalną komórkę kontrwywiadowczą, mającą celowo kontaktować się z *gestapo* pod pozorem chęci współpracy przeciwko komunistom. Komórka ta miała być pod bezpośrednim nadzorem władz politycznych ONR (OP), a konkretnie dr. Władysława Brodowskiego. Najprawdopodobniej współautorami tej koncepcji byli Otmar Wawrzkowicz oraz Witold Gostomski. W KG ZJ panował pogląd, że celem Fuchsa było uzyskanie gwarancji skierowania wysiłku zbrojnego przeciwko ZSRR, ale przede wszystkim rozpracowanie ZJ. *Gestapo* liczyło się z rychłym upadkiem przyjaźni

³⁸⁰ Komórkę w Gnieźnie zorganizował ppor. Czesław Marciniak. Poza nim służyli w niej: Czesław Pieczyński, Pelagia Pieczyńska. Z kolei kierownik placówki w Hamburgu Edmund Konieczny wraz ze swoim bratem Januszem, zorganizowali placówkę we Włocławku i przekazali ją pod kierownictwo Andrzeja Rekińskiego. Z kolei w Poznaniu wspomniani bracia zorganizowali placówkę zakonspirowaną pod szyldem Foto-Stewer i przekazali ją Włodzimierzowi Stępczyńskiemu. – R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 107, por. B. Chrzanowski, *Chrzanowski...*, s. 12-14, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 223, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 47-48, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 445.

³⁸¹ W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 67-68.

niemiecko-radzieckiej. Działanie kontrwywiadowcze wymierzone w *gestapo* zostało w późniejszym okresie przejęte przez NSZ³⁸².

Oddział III Operacyjny i Wyszkoliowy zajmował się planowaniem działań zbrojnych jak i programowaniem szkolenia, które każdy członek wojska narodowego miał przejść. Ze strategicznego punktu widzenia, najważniejszym zadaniem jakie stało przed szefem tej struktury kpt. Tadeuszem Boguszewskim, było opracowanie planu operacji przejęcia i anektowania tzw. Ziem Zachodnich. Nosił on kryptonim Plan-Z. Miał on mieć wejść w życie w momencie załamania się Niemiec. Wyrósł on na przekonaniu, że Polska znajduje się w momencie zachodzącym raz na tysiąc lat. Moment ten miał polegać na możliwości ustanowienia granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zasadnicze założenie opierało się na tym, że w momencie wycofywania się Wehrmachtu, do akcji miał wejść Związek Jaszczurczy. Miał opanować tereny będące w obszarze jego zainteresowania oraz zniszczyć wszystkie niemieckie pozostałości. To z kolei miało spowodować masowy odpływ ludności i umożliwić swobodne przejęcie Pomorza Przedniego (Szczecińskiego), Śląska oraz Prus Wschodnich. Okręgi Zachodnie miały wykonać zadanie na Pomorzu. Okręgi Warszawskie (IA i IB) miały za zadanie wykonać marsz na zachód w kierunku Odry. Okręg Częstochowski i Krakowski miały opanować Śląsk aż po Odrę i Nysę Łużycką. Jednocześnie Okręgi Północnomazowiecki i Białostocki miały opanować Prusy

³⁸² Krzysztof Komorowski podaje wydarzenia okraszone ewidentną sugestią współpracy ZJ z *gestapo*. Wydarzeniami prowadzącymi Komorowskiego do takiego wniosku miało być doprowadzenie przez wątpliwego pochodzenia członków ZJ o kryptonimach „Władysław Jezierski” oraz mjr w st. spocz. Prot-Kadzidłowski do spotkania przedstawicieli ZWZ z *gestapo*. Tematem spotkania miały być rozmowy ws. ujawnienia zabójcy konfidenta niemieckiego Igo Syma, w zamian za uwolnienie setki polskich jeńców. Jeńcy ci byli wzięci jako zakładnicy pod groźbą śmierci odwetowej. Na tej podstawie Krzysztof Komorowski wychodzi z wnioskiem, że ZJ współpracował z *gestapo*. Nawet jeżeli ZJ współpracował z *gestapo* (na co w ocenie autora nie ma dowodów), to cała sytuacja miała na celu uratowanie niewinnych polskich zakładników, co ostatecznie pozytywnie wpłynęło by na działalność ZJ. W ocenie autora niniejszej pracy, obecność Wawrzkowicza w tych wydarzeniach jest dowodem prowokacyjnego działania specjalnej komórki kontrwywiadu ZJ. Należy pamiętać, że stałą taktyką wobec przeciwnej organizacji było zakonspirowanie w niej osoby pozornie współpracującej lub mogącej przejąć organizację. ONR (OP) praktykował takie zagrania jeszcze w okresie przedwojennym. ZWZ nie musiał wiedzieć nic o działaniu kontrwywiadowczym ZJ. Autor do chwili obecnej nie natrafił na materiały przeczące tej hipotezie. Na korzyść ZJ przemawia fakt, że w tzw. raporcie Gehlena nie ma słowa, że ZJ współpracował z Niemcami. Inaczej ma się sprawa z Narodowymi Siłami Zbrojnymi, jednakże wówczas to zmieniła się radykalnie sytuacja na arenie międzynarodowej. W raporcie Gehlena znajduje się informacja o ułożeniu ugodowych stosunków ze strony NSZ jedynie z Wehrmachtem. Celem takiego działania była walka z formacjami komunistycznymi. Jednakże Gehlen podkreśla, że do zasadniczej współpracy NSZ-Wehrmacht nie doszło. Szerzej o tym w rozdziale poświęconym działalności Narodowych Sił Zbrojnych. Autor posługuje się w badaniach tłumaczeniem raportu gen. Reinherda Gehlena, wydanym jako *Polskie podziemie w oczach wroga. Tajny raport dowódcy niemieckiego wywiadu gen. Reinherda Gehlena*, tytuł oryginału: *Militärische und nachrichtendienstliche Kräfte im Gesamtrahmen der Polnischen Widerstandsbewegung* (dalej *Raport Gehlena*), pod red. J. Rydla i A.L. Sowy, Kraków 2016 - W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 66-71, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 264-265.

Wschodnie. W trójce jak i całej Grupie Szańca liczone się, że plan ma duży rozmach i jest ograniczony wieloma czynnikami. Oczywisty musiał być brak dalszego zaangażowania wojnę ZSRR. W dalszym ciągu zdarzeń konieczne było wsparcie działań przez aliantów. W najśmielszych oczekiwaniach liczone, że np. wsparcie lotnicze zostanie skoordynowane przez żołnierzy Związku Jaszczurczego. Realnie jednak liczone na najmniejszą pomoc, choćby w postaci zrzutu broni i zaopatrzenia. Realnym oddźwiękiem miał też być efekt propagandowy i wpływ na zachodnią opinię publiczną³⁸³.

Szkolenie w Związku Jaszczurczym zostało zainicjowane okręgowo. Pierwszym z komendantów który zaprogramował szkolenie w podległych jednostkach był komendant Okręgu IA por. Mieczysław Osmólski. Gdy w Komendzie Głównej ZJ zorientowano się o sukcesie szkoleniowym Osmólskiego, podjęto decyzję o przeniesieniu tego oficera do trójki. Ten ruch kadrowy szybko zaowocował ujednoczeniem szkolenia w Związku Jaszczurczym. Instrukcje i podręczniki zaczerpnięto początkowo od Osmólskiego. Z czasem zmieniały się one, wraz z rozwojem koncepcyjnym szkolenia podległych pododdziałów. Do 1943 roku (a więc funkcjonowały one w Narodowych Siłach Zbrojnych), wydano materiały merytoryczne dotyczące uzbrojenia strzeleckiego piechoty oraz artylerii niemieckiej i sowieckiej, granatów oraz improwizowanych ładunków wybuchowych, zaktualizowany przez Boguszewskiego przedwojenny „Podręcznik dowódcy plutonu” oraz niewprowadzony podręcznik dotyczący działań partyzanckich autorstwa ppłk Witolda Kołodziejewskiego³⁸⁴.

W 1941 roku w celu intensyfikacji i koordynacji prac związanych z potencjalnym anektowaniem ziem położonych na wschód od linii Odry i Nysy

³⁸³ Plan był bardzo ryzykowny. Liczone kolejny raz na wsparcie aliantów (kolejny raz, gdyż we wrześniu nie przybyli). Dalszym niepewnym czynnikiem był stosunek ZSRR do prowadzenia dalszej walki. Z logicznego punktu widzenia, zasadne wydaje się założenie, że ZSRR miał być pokonany przez III Rzeszę. Pod presją aliantów Niemcy mieli dokonywać przerzutu wojsk na zachód, jednocześnie się załamując. Wówczas do akcji miały wejść oddziały narodowe. Jednak dalej niewyjaśniona pozostawała kwestia granicy wschodniej. Być może liczone na upadek ZSRR, brak sił do prowadzenia wojny w kierunku zachodnim, a tym samym ZJ miałby osiągnąć zachodnią granicę, a wschodnia pozostałaby w najgorszym wówczas wypadku bez zmian. Z relacji szefa trójki Tadeusza Boguszewskiego wynika, że pozostawiono kwestię wschodniej granicy ZWZ. Ewentualne działania ZJ na wschodzie miały być dowodzone przez ZWZ. - Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 36, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 2-4, por. B. Grott, dz. cyt., s. 268-269, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 36-37, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 6-7.

³⁸⁴ Szerzej o instrukcjach i podręcznikach wojskowych autor poświęca w rozdziale poświęconym tym zagadnieniom z perspektywy NSZ. - T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 40-41.

Łużyckiej utworzono Inspektorat (początkowo Komisariat,) Ziem Zachodnich (IZZ). Podlegał on bezpośrednio pod Komendę Główną Związku Jaszczurczego i posiadał swoją autonomiczną Komendę (Komenda IZZ) w Warszawie. IZZ miał koordynować wywiad i dywersję na Ziemiach Zachodnich, czyli Okręgach Łódzkim, Wielkopolskim, Pomorskim i Śląskim. To stąd wpływały propozycje opanowania wspomnianych terenów. Z dostępnych materiałów wynika, że komendantem IZZ został Lech Neyman. Był członkiem OP i ekspertem ds. Ziem Zachodnich z ramienia tej organizacji. Jednak rozkręcenie siatki na Ziemiach Zachodnich zawdzięcza się ppor. rez. Krzysztofowi Nierzwickiemu, ps. Krzysztof. To on w latach 1939-40 jeździł w teren organizując łączność i struktury. Utworzenie Inspektoratu jest najlepszym dowodem na powagę i rozmach zainteresowania operacyjnego zarówno ONR (OP) jak i OW ZJ. Również wydział Zachód wszedł w skład tej instytucji, dzięki czemu IZZ zasadniczo posiadał swój Oddział II, czyli wywiad. Jednakże tuż przed utworzeniem Narodowych Sił Zbrojnych, Gostomski podjął decyzję o centralizacji wywiadu i wyjęcia go ze struktur IZZ³⁸⁵.

Jednym z efektów działalności IZZ było podpisanie umowy o współpracy z Okręgową Delegaturą Rządu na Kraj na Pomorzu (ODR Pomorze). Wynikało z niej, że Związek Jaszczurczy zabezpieczy organizowanie łączności na korzyść ODR Pomorze oraz, że będzie wspierał organizowanie Milicji Pomorskiej (MP). Z ustaleń wynikało, że jej komendantem miał być członek OW ZJ Mieczysław Dukalski. Milicję Pomorską powołano w celu ochrony Pomorza w czasie wycofywania się Wehrmachtu oraz przejmowania Ziem Zachodnich przez ZJ. Milicja Pomorska najprawdopodobniej

³⁸⁵ Okręg Lwowski pozostał zorganizowany po opanowaniu tego terenu przez Niemców latem 1941 roku. Wkrótce został przekazany pod jurysdykcję ZWZ. Związek Jaszczurczy nie organizował struktur terenowych we wschodnich województwach II Rzeczypospolitej (tarnopolskie, stanisławowskie, wołyńskie, poleskie, nowogródzkie, wileńskie), gdyż kierownictwo polityczne jakim było ONR (OP) koncentrowało swój wysiłek polityczny na tzw. Zachodnim Szańcu. Jedynym wyjątkiem była komórka ZJ zorganizowana w Brześciu nad Bugiem. Wywiad podlegający pod IZZ pracował realnie w terenie, z kolei Oddział II KG ZJ zajmował się pracą analityczno-syntetyczną. Na decyzję szefa dwójki Oddział II został wyjęty spod jurysdykcji IZZ i był kierowany bezpośrednio z KG ZJ. - W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 65, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 36-37, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42, por. R. Sierchuła, *Historia...* s. 105, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 2-3, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 2, por. Z. Gnat-Wieteska, dz. cyt., s. 76-77, por. K. Komorowski, *Konspiracyjny...*, s. 88-89, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 106-107, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 224, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 46, por. *Podział administracyjny i terenowy ZJ i NSZ...*, s. 29, por. J. Nowicki, dz. cyt., s. 31, por. M. Dukalski, *Inspektorat...*, s. 42.

liczyła ok. 1000 członków, a według Stanisława Jaworskiego była podporządkowana KG ZJ³⁸⁶.

Wywiad prowadzony przez IZZ miał szeroki zasięg. Swoich agentów miał ulokowanych w ważniejszych miastach Niemiec północnych i wschodnich. Jednak aresztowania z okresu 1940-41 mocno uszczupliły kadry Inspektoratu. Stracono wiele kontaktów jak i siatek wywiadowczych. Pomimo tego, IZZ wszedł w skład NSZ i prowadził swoją działalność do końca wojny³⁸⁷.

Oprócz przygotowania skadrowanych pododdziałów w ramach struktury terenowej, istniała potrzeba posiadania wojska zdolnego do natychmiastowego działania. Takie pododdziały zaczęły się wytwarzać samorzutnie. Pierwszą z nich zorganizował Tadeusz Siemiątkowski, ps. Mazur. Był to oddział ochrony KG ZJ. Praktycznie w każdym organizowany Okręgu powstawały takie grupy bojowe. Z czasem nadano im nazwę Akcja Specjalna. W zakresie operacyjnym wszystkie komórki AS podlegały odpowiednim Oddziałom III. Zatem każdy szef trójki miał do natychmiastowego użycia przygotowany, niewielki pododdział. W związku z początkowym brakiem broni, pododdziały AS prowadziły likwidację archiwów mogących służyć Niemcom w uskutecznianiu okupacji oraz we wsparciu działań propagandowych, m. in. rozprowadzanie ulotek. Wkrótce do szerszych zadań należało prowadzenie akcji odwetowych, likwidowanie konfidentów oraz zdobywanie broni, pieniędzy i zaopatrzenia. Dużą pomocą dla AS-u Związku Jaszczurczego okazała się Organizacja Wojskowa Wilki, która działała pod Wołominem. Zdobywała ona środki finansowe i bojowe na przechwytywanych pociągach niemieckich. Dzięki temu zaopatrywano się w broń, amunicję, oporządzenie wojskowe oraz żywność. Część

³⁸⁶ Dukalski po wojnie przyjął nazwisko Zapora. Spotkanie, które doprowadziło do podpisania umowy koordynowali Mieczysław Bujalski oraz Stanisław Jankowski. Gospodarzem spotkania które miało miejsce w 1940 lub w 1941 roku w Warszawie był Arnold Nierzwicki. Ze strony ZJ uczestniczyli: Władysław Marcinkowski, Mieczysław Dukalski, Arnold Nierzwicki, Lech Neyman oraz Jan Kamiński. Z kolei ze strony ODR Pomorze wzięli udział: Franciszek Kwieciński, Antoni Antczak i Zygmunt Felczak. Zastępcami komendanta MP zostali: Zygmunt Felczak i Arnold Nierzwicki. – W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 56, por. R. Sierchuła, *Historia...* s. 105-106, S. Jaworski, dz. cyt., s. 10-11, por. Z. Gnat-Wieteska, dz. cyt., s. 70, por. K. Komorowski, *Konspiracyjny...*, s. 90, por. B. Chrzanowski, *Działalność...*, s. 11-12.

³⁸⁷ IZZ zorganizował następujące placówki wywiadowcze na terenie III Rzeszy: Królewiec, Berlin, Kolonia i Hanower oraz w Wolnym Mieście Gdańsku (WMG), Danii, Norwegii, Holandii, Belgii i Francji.- S. Jaworski, dz. cyt., s. 10-11, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 221-223, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 411-412, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 588-589.

zdobyczy sprzedawano na czarnym rynku. ZJ po przyłączeniu części Wilków przejął tę działalność³⁸⁸.

Władysław Marcinkowski w swych wspomnieniach zawarł opis jednej z intratnych akcji zdobycia cukru na Niemczech. W związku z chorobą jednego z urzędników odpowiadającego za cukier w warszawskim urzędzie miasta, podstawiono młodego chłopaka na zastępstwo. Był on wyposażony w fałszywe dokumenty. Niczego nie spodziewający się Niemcy podpisywali zlecenia wywozu cukru do rzekomych odbiorców. Przez tydzień wywożono niemiecki cukier. Akcję zakończono po pościgu ciężarówki dedykowanej prowadzonym przez Niemców tzw. Zakładom Południowym. Gdy Niemcy zorientowali się, że jest coś nie w porządku, udali się w pościg za ciężarówką z w której byli żołnierze AS-u. W pewnym momencie kierowca gwałtownie skręcił pod prąd w jednokierunkową. Jak się okazało, Niemcy nie pozwolili sobie na łamanie kodeksu drogowego i pojechali dookoła. To z kolei dało czas na wyładowanie cukru i pozbycie się ciężarówki. Takich akcji było wiele. Towar sprzedawano na czarnym rynku, co pozwalało na pokrycie wydatków organizacyjnych. Cukru brakowało wszędzie, więc rozchodził się w przyzwoitym tempie³⁸⁹.

W ramach działalności propagandowej sformułowano cele wojenne Związku Jaszczurczego. Zostały one opublikowane na łamach pisma „Szaniec”. Generalnie rzecz ujmując do celów wojennych przede wszystkim należało doprowadzenie do sytuacji, gdzie powojenne Polska zachodnią granicę oparłaby o Odrę i Nysę Łużycką. W granicach polskich miał znaleźć się cały Śląsk. Ponadto, z opanowanych ziem, Polakom po wojnie miało przysługiwać prawo do wysiedlenia Niemców oraz zrepolonizowania tegoż obszaru. Wraz z elementami propagandowymi Grupy Szańca, Związek Jaszczurczy wydawał ok. 60 gazet. Propagandowa tendencja sprowadzała się do podniesienia morale wśród podbitego narodu, krytyki rządów i prowadzenia wojny obronnej przez rząd sanacyjny oraz reorientacji narodowego skupienia na po. Z kolei

³⁸⁸ Organizacja Wojskowa Wilki została założona w listopadzie 1939 roku na północno-wschodnim Mazowszu. Jej członkowie byli żołnierzami Wojska Polskiego rozbitego w tym rejonie. Dowódcą Wilków był Józef Rylski-Brückner, ps. Wilk-Biernacki. Członkowie OW Wilki: Tadeusz Paris, ps. Prawdzic, Stanisław Giełzycki, ps. Marek, Jerzy Łapiński, ps. Jerzy, złoty medalista olimpijski Janusz Kusociński, ps. Prawdzic. Działalność organizacji skupiała się głównie na Mazowszu, a najlepsze wyniki osiągnięto w Wołominie. Struktura wołomińska liczyła ok. 70 członków. W latach 1941-42 nastąpiło tapnięcie w organizacji, gdzie jedna część przyłączyła się do ZWZ, a druga na czele z Józefem Bieńkiem, ps. Romański (członkiem OP) do ZJ. - W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 61, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 37, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 60-61, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 41.

³⁸⁹ W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 62-63.

w Łodzi istniała drukarnia wydająca pismo „Na Zachodnim Szańcu”, które pod względem terenu propagowało treści narodowe na Ziemiach Zachodnich w ramach IZZ. Dodatkowo w drukarni prowadzono fałszerstwa i wykonywano falsyfikaty. Co warte podkreślenia, organy propagandowe poprzez przejście do podziemia skorzystały, nie musząc podporządkowywać się sanacyjnej cenzurze³⁹⁰.

Finansowanie Związku Jaszczurczego oparte zostało o prywatne dotacje oraz o dochód wytworzony ze zorganizowanych przedsiębiorstw. Taki stan rzeczy miał się do 1941 roku, kiedy to skutki oddziaływania na naród okupanta stawały się coraz dotkliwsze. Wówczas to dotacje drastycznie spadły. Postanowiono o zdobywaniu zbrojnym pieniędzy. Zajmowali się tym żołnierze Akcji Specjalnej Związku Jaszczurczego. Członkowie Związku Jaszczurczego uczestniczyli w zdobywaniu pieniędzy poprzez handel cukrem i zbożem na relacji Lubelszczyzna – stolica. W zakonspirowanej firmie pośrednictwa handlem udało się zorganizować siatkę, która sięgała Banku Cukrownictwa³⁹¹.

Władysław Weker kierował Biurem Fałszerstw Związku Jaszczurczego. Instytucja ta była bardzo skuteczna i cieszyła się dużym zainteresowaniem operacyjnym *gestapo*. Ludzie Wekera potrafili wyprodukować podróbki wszystkich niemieckich dokumentów, w tym kancelarii Reichsführera-SS Heinricha Himmlera. Biuro ściśle współpracowało z Państwową Wytwórną Papierów Wartościowych (PWPW), która w czasie okupacji była pod kuratelą niemiecką. Biuro Fałszerstw dostarczało 4-krotnie powiększone zdjęcia potrzebnych pieczęci. Były one wypalane w kwasie na płycie

³⁹⁰ Według licznych historyków, m. in. Zbigniewa Siemaszki, to w członkowie Grupy Szańca oraz Związku Jaszczurczego propagowali jako pierwsi zachodnią granicę powojennej Polski opartą na Odrze i Nysie Łużyckiej. W późniejszym okresie koncepcje te zostały zaadaptowane przez inne ugrupowania obozu narodowego, a ostatecznie w ograniczonym zakresie wdrożone przez ZSRR. Autor wspomina nr 49 „Szańca”. Do najważniejszych periodyków konspiracyjnych ZJ i Grupy Szańca autor odwołał się w podrozdziale poświęconym tej drugiej. – W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 57, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 35 i 38-39, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 231, por. R. Sierchuła, *Historia...* s. 104, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 258-259, por. Z. Gnat-Wieteska, dz. cyt., s. 72-73, por. K. Komorowski, *Konspiracyjny...*, s. 89, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 106-107, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 61, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 221, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 48-49, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 104, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 445, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 588-589, por. *Związek Jaszczurczy...*, s. 21, por. W. Weker, *Konspiracja, w: NSZ. Dokumenty. Relacje. Wspomnienia*, pod red. M. Szymańskiego, Warszawa 2000, s. 9-18.

³⁹¹ Handel ziarnem i cukrem polegał na kierowaniu akcją przez Władysława Romanowskiego oraz Antoniego Szperlicha. W Banku Cukrownictwa był zatrudniony Jerzy Hłakowicz, co stwarzało warunki do uzyskiwania intratnych koniunktur na rynku warszawskim. Transport najprawdopodobniej odbywał się za sprawą firmy odziedziczonej po ojcu przez Władysława Marcinkowskiego „Kamler i Marcinkowski”:- Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 37, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 257, por. *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, z. I, Chicago 1961, s. 71-72, por. Z. Gnat-Wieteska, dz. cyt., s. 74-75, por. T. Biedroń, dz. cyt., s. 116-117, por. M. Dukalski, *Inspektorat...*, s. 50, Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 6-7.

cynowej. Dalej w czarnym tuszu wytwarzano gumowe pieczętki, które były dostarczane w sposób poufny do pracowników PWPW. Ci z kolei, w godzinach służbowych zajmowali się wytwarzaniem pieczętek dla ZJ. Nadzorujący strażnicy niemieccy nie wiedzieli co konkretnie robią pracownicy. Wykonywanie czynności nie wzbudzało podejrzeń. Jednakże, każdorazowe wejście i wyjście było kontrolowane, co sprawiało, że działalność miała realne ryzyko. W działaniu fałszerskim (do utworzenia NSZ) nie było żadnej wpadki za wyjątkiem syna Mieczysława Dukalskiego, który ostatecznie nie wydał nikogo, za co przypłacił życiem w Oświęcimiu. Osobą odpowiedzialną za podrabianie podpisów był oficer marynarki handlowej Jerzy Górski, ps. Żółw. Początkowo jednak wyrabiano głównie Kennkarty i Arbeitskarty. Zdarzało się również, że wytwarzano duplikaty zużytych dokumentów. Pomagano również Żydom. Zasadnicza działalność Biura miała być zorientowana na korzyść ZJ, jednak ostatecznie pomagano każdemu zweryfikowanemu potrzebującemu. Z relacji Wekera wynika, że Biuro od początku działania aż do wybuchu Powstania Warszawskiego wytworzyło ok. 10 tysięcy kompletów fałszywych dokumentów. Działalność ta nazywana często była legalizacją. W wielu Okręgach utworzona biura legalizacyjne, np. w Wielkopolsce³⁹².

Przez cały okres istnienia Związku Jaszczurczego zachodziła współpraca między nim, a Związkiem Walki Zbrojnej, który ostatecznie podlegał pod rząd emigracyjny. Współpraca ta polegała na wymianie informacji wywiadowczych, o których mowa powyżej, ale również na współdziałaniu w akcjach bojowych. Jednak ONR (OP) i ZJ nie uznawały mandatu ZWZ do sprawowania kuratel nad całym podziemiem w kraju. Doszło do szeregu rozmów przedstawicieli obu stron, których tematem była konsolidacja wysiłków i scalenie w podziemiu. Związek Jaszczurczy stał na stanowisku, że nie może zaprzepaścić swojego dorobku. Poza tym cele wojenne oraz cele polityczne ONR (OP) nie były zbieżne z celami ZWZ. Ostatecznie Organizacja Polska chciała doprowadzić do utworzenia KPMP, o którym przedstawiciele rządu jeżeli cokolwiek wiedzieli, to niewiele. Żołnierze Związku Jaszczurczego stali zatem na stanowisku, że nie mogą zgodzić się na scalenie przez podporządkowanie. Proponowali zatem konsolidację poprzez bliskie współdziałanie organizacji wojskowych. Na to

³⁹² Weker podaje jedynie kryptonimy pracowników PWPW: „Jan” i „Wróbel”. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 232, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42-43, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 107, por. W. Weker, *Biuro fałszerstw ZJ-NSZ (Wspomnienia Władysława Wekera opracowane i skrócone przez kpt. Zapotę)*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, z. V, Chicago 1990, s. 34-36, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 226, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 49-50, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 95, por. W. Weker, *Konspiracja...*, s. 9-29.

z kolei nie chciał się zgodzić ZWZ. Dochodziło do lokalnych porozumień. Zdarzało się, że ZJ wydzielał do ZWZ pododdziały Akcji Specjalnej, a też kolei były uznawane za rezerwę tego ostatniego. Jednak do realnego porozumienia nie doszło. Na tle rozminięcia politycznego nie doszło do scalenia ZWZ i OW ZJ. Wspomniane pertraktacje zostały zerwane w 1941 roku. Członkowie OW ZJ konkurowali z ZWZ i torpedowali akcję scaleniową, aż do utworzenie Narodowych Sił Zbrojnych³⁹³.

³⁹³ Okolicznościom powstania NSZ autor poświęcił podrozdział niniejszej pracy. - Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 39-40, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 232-233, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 612, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 440-441, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 114-115, por. A. Czubiński, *Historia polski XX wieku...*, s. 209, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 265-266.

2.3. Stronnictwo Narodowe w konspiracji.

2.3.1. Reorganizacja Stronnictwa Narodowego w dobie wojny i okupacji.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej Stronnictwo Narodowe miało ustabilizowaną sytuację wewnętrzną. Liczyło ok. 200 tysięcy członków. W partii stoczono szereg walk między frakcjami. Ostatecznie w Stronnictwie dominowała frakcja radykalna, tzw. bielecczyków. Jednak ich lider - Tadeusz Bielecki został powołany w ramach mobilizacji Wojska Polskiego w dn. 20 sierpnia 1939 roku. Ta sprawa skomplikowała przewodzenie ugrupowaniem, jak również zaburzyła porządek w partii u progu wojny. Zabrakło lidera dominującej frakcji³⁹⁴.

W tych okolicznościach Zarząd Główny SN postanowił skierować do kontaktu z prezesem Bieleckim Władysława Jaworskiego. Do spotkania doszło w dn. 31 sierpnia 1939 roku w Ciechanowie. W przededniu wojny Bielecki przekazał przywództwo w partii równie radykalnemu Mieczysławowi Trajdosowi³⁹⁵.

W obliczu wybuchu wojny polsko-niemieckiej w dn. 3 września zwołano posiedzenie Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego. Z 48 członków wzięło w nim udział tylko siedemnastu. W czasie spotkania zreferowano sytuację w kraju. W obliczu dynamicznych działań wojennych, przekazywane informacje nie były dokładne i aktualne. Sformułowano wnioski, że rząd nie panuje nad sytuacją w kraju oraz, że należy przygotować się do podjęcia działań zbrojnych na tyłach armii niemieckiej. Dodatkowo podano informację, że Wielka Brytania oraz Francja wypowiedziały wojnę Niemcom. Efektem posiedzenia było wydanie w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” odezwy Stronnictwa Narodowego. Wzywano w niej do stawienia czynnego oporu na śmierć i życie. Jednakże koronnym faktem pozostaje brak

³⁹⁴ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 114-116, por. J. Terej, *Idee...*, s. 172, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 394, por. B. Grott, dz. cyt., s. 219, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 34-35, por. J. Pilaciński, *Narodowe Siły Zbrojne. Kulisy walki podziemnej 1939-1946*, Warszawa 1990, s. 75, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 584-585, por. *Informator...*, s. 93, por. M. Bechta, *...między...*, s. 93-94, por. M. Bechta, W. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego w latach 1944-1956*, Warszawa 2017, s. 17-18.

³⁹⁵ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 116, por. J. Terej, *Idee...*, s. 172, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 394-395, por. B. Grott, dz. cyt., s. 220, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 35, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 426, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 584, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 17-18.

jasnych postanowień w kwestii realnego działania partii w czasie wojny. Komitet Główny pozostawił tę kwestię do rozwiązania Zarządowi Głównemu³⁹⁶.



Fot. 2.3. Stanisław Piasecki,

Źródło: Wikipedia,

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Piasecki_\(dzia%C5%82acz_narodowy\)#/media/File:Stanis%C5%82aw_Piasecki.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Piasecki_(dzia%C5%82acz_narodowy)#/media/File:Stanis%C5%82aw_Piasecki.jpg), [dostęp w dn. 2019.01.22].

³⁹⁶ Członkowie KG SN którzy wzięli udział w posiedzeniu, na którym wydano odezwę do narodu na okoliczność wybuchu wojny: Aleksander Zwierzyński, Jan Załuska, Bohdan Wasiułyński, Mieczysław Trajdos, Roman Rybarski, Witold Staniszkis, Stefan Sacha, Antoni Orsagh, Stefan Niebudek, Kazimierz Kowalski, Stanisław Kozicki, Jan Matlachowski, Bogusław Jeziorski, Władysław Jaworski, Stanisław Jasiukowicz, Aleksander Dębski, Zygmunt Berezowski. Zmobilizowani członkowie KG SN: Tadeusz Wróbel, Franciszek Szwajcar, Marian Rojek, Marian Lachowski, Stefan Klimecki, Marian Januszajtis, Jędrzej Giertych, Adam Doboszyński, Aleksander Demidowicz-Demidecki, Stanisław Czapiewski, Tadeusz Bielecki. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 116-118, por. J. Terej, *Idee...*, s. 173, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 395, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 221-222, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 584.



Fot. 2.4. Mieczysław Trajdos,

Źródło: Wikipedia,

https://pl.wikipedia.org/wiki/Mieczys%C5%82aw_Trajdos#/media/File:Mieczys%C5%82aw_Trajdos_-_adwokat,_polityk_narodowy,_doktor_praw,_jeden_z_przyw%C3%B3dc%C3%B3w_Stronnictwa_Narodowego,_ofiara_miemieckiego_nazizmu.png, [dostęp w dn. 2019.01.22].

Po dwóch dniach pod przewodnictwem Mieczysława Trajdosa zebrał się w Warszawie Zarząd Główny. Dodatkowo na spotkaniu pojawił się Tadeusz Bielecki. Jak się okazało, jego jednostka wojskowa została wycofana do przygotowania obrony stolicy. Na zebraniu podjęto decyzję o podzieleniu Zarządu na dwie grupy. Jedna z nich miała działać w stolicy, z kolei druga miała zostać przeniesiona do Lublina. Taki układ miał gwarantować ciągłość przewodzenia partii. W razie konieczności grupa lubelska miała być ewakuowana głębiej w kierunku południowo-wschodnim. Łączność między grupami miała gwarantować właściwą koordynację działań. Dodatkowo ustalono, że

łącznikiem między Zarządem Głównym a Tadeuszem Bieleckim będzie dr Adam Majewski³⁹⁷.

Na terenie całego kraju pojawiło się szereg oddolnych inicjatyw mających na celu stawienie oporu najeźdźcom. W wielu z nich brali udział przedstawiciele Stronnictwa Narodowego. Na przykład w Łodzi, lokalni czołowi działacze współorganizowali tworzenie Komitetu Obywatelskiego. Taka działalność przysporzyła szereg kontaktów międzypartyjnych Stronnictwu Narodowemu, co w przyszłej walce o niepodległość nie pozostało bez skutku³⁹⁸.

W dn. 13 października 1939 roku, kiedy wynik wojny obronnej wydawał się być przesądzony, do Warszawy udało się powrócić wielu członkom Zarządu Głównego SN. Podjęli oni pracę w konspiracji. W dalszym ciągu kierował nią Mieczysław Trajdos. Ten z kolei w dn. 13 października 1939 roku zwołał posiedzenie Komitetu i Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego. Skład organów kierowniczych partii wciąż był niepełny. Wynikało to z wojennych okoliczności, co stanowiło naturalną przeszkodę w komunikacji. Frakcja Bieleckiego była w mniejszości, mogąc liczyć na co najwyżej sześć głosów. W opisywanym posiedzeniu większość stanowiła przedwojenna frakcja starych, zgromadzona wokół Jędrzej Giertycha i Kazimierza Kowalskiego. Ich dodatkowym atutem był kapitał polityczny zdobyty w wyniku już przeprowadzonych działań przeciw okupantowi. Ostatecznie na spotkaniu ustalono, że wojna w ówczesnym momencie była praktycznie przegrana. Jednakże się nie skończyła i w ocenie Stronnictwa trwała nadal. Ponadto, za cele postawiono przed partią skonsolidowanie narodu i uratowanie jego substancji ludzkiej jak i dorobku kulturowego. Dodatkowo przyjęto reorganizację kierownictwa partii oraz zbudowanie sieci krajowej. Władzę przekazano uzupełnionemu prezydium Zarządu Głównego SN. Osobami uzupełniającymi skład byli prof. Roman Rybarski oraz Władysław Jaworski. Nowy organ zobowiązano do konsultowania strategicznych decyzji z Zarządem

³⁹⁷ Doktor Adam Majewski w opisywanym okresie był prezesem Zarządu Okręgowego SN w Lublinie. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 118, por. J. Terej, *Idee...*, s. 173, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 395-396, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 75-76.

³⁹⁸ Autor wspomina o następujących działaczach: kpt. Leon Grzegorzczak, inż. Eugeniusz Krasucki, Bolesław Kotkowski, i Kazimierz Roszak. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 118-120, por. J. Terej, *Idee...*, s. 173, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 395.

Głównym. Tym samym zawieszono działalność Komitetu Głównego. Kolejnym wyzwaniem był fakt, że Stronnictwo Narodowe potrzebowało zbrojnego ramienia³⁹⁹.

Zgodnie z dalszymi decyzjami prezydium Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, przyjęto strukturę organizacyjną, która odpowiadać miała ówczesnej sytuacji. Organizację rozpoczęto rozwijać w kierunku politycznym oraz wojskowym. Równoległa rozbudowa struktur spowodowała, że początkowo komórki były ze sobą ściśle scalone. W pionie politycznym powstały wydziały odpowiadające za konkretną działalność, należały do nich: organizacyjny, propagandy, wychowania, administracyjno-samorządowy, gospodarczy, kobiet i młodzieży. Pionem wojskowym została Komenda Główna (KG) Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW)⁴⁰⁰.

Stronnictwo Narodowe wzywało do bezwarunkowej walki zarówno z okupantem niemieckim jak również i sowieckim. Uważano, że partia miała mieć charakter ogólnonarodowy. Uznano, że jakiegokolwiek ustępstwa i próba układania się z wrogiem będą traktowane jako zdrada. Widocznym również jest nacisk jaki kładło Stronnictwo Narodowe na ludność chłopską i robotniczą. Dążono do prowadzenia walki z ruchem chłopskim oraz robotniczym. Programowo zwalczano komunizm. Głoszono hasła solidaryzmu narodowego w ramach ideologii jaką był nacjonalizm. Propaganda dążyła do zniwelowania wszelkich podziałów społecznych. Obwieszczano, że w ówczesnej sytuacji nie było żadnych interesów grup społecznych. Liczyło się tylko przetrwanie narodu polskiego oraz zwycięstwo nad okupantem. W pozostałych kwestiach w opisywanym okresie nie odnotowano diametralnych zmian światopoglądowych w stosunku do przedwojennego programu partii. Jednakże wraz

³⁹⁹ Członkowie Stronnictwa Narodowego którzy wzięli udział w posiedzeniu KG i ZG SN w dn. 13 października 1939: inż. Józef Szmydt, Jan Załuska, Bohdan Wasiutyński, Mieczysław Trajdos, Witold Staniszkis, Roman Rybarski, Stefan Niebudek, Stanisław Kozicki, Bogusław Jeziorski, Władysław Jaworski, Stanisław Jasiukowicz, Aleksander Demidowicz-Demidecki, Aleksander Dębski, Zygmunt Berezowski. Mimo pobytu w Warszawie nieobecny był prof. Karol Stojanowski, z frakcji Tadeusza Bieleckiego. Skład prezydium po poszerzeniu ZG SN i przekazaniu mu kompetencji przewodzenia partii: Stanisław Piasecki, Aleksander Dębski, Roman Rybarski, Władysław Jaworski, Zygmunt Berezowski, Mieczysław Trajdos. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 121-124, por. J. Terej, *Idee...*, s. 173 i 179-180, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 396, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 35, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 80-81, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 584, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 17-18.

⁴⁰⁰ Według Stanisława Żochowskiego nazewnictwo Narodowa Organizacja Wojskowa funkcjonowało od początku 1940 roku. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 158, por. J. Terej, *Idee...*, s. 205-206, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 396, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 35-36, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 221, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 42-43, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 104, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 584, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 18-19.

z postępującymi rozgrywkami politycznymi, stopniowo odchodzono od koncepcji KPNP jako jedyne go możliwego kształtu powojennej Polski⁴⁰¹.

Działalność propagandowa Zarządu Głównego oparta została o kilka periodyków. Poza krótkotrwałym wydawnictwem i ostatecznie porażką związaną z „Szańcem”, Stronnictwo Narodowe parało się redakcją tygodnika „Walka” (czasem „Wojna”). Jego nakład w 1940 roku wyniósł bagatela, 20 tys. egzemplarzy. Redaktorem naczelnym pisma był kierownik Wydziału Propagandy SN Stanisław Piasecki, a pismo wydawane było na warszawskiej dzielnicy Czerniaków. W grudniu 1940 roku redakcja została zlikwidowana przez *gestapo*⁴⁰².

Jesienią 1939 roku podjęto działania mające na celu sformowanie struktur lokalnych. Sformowano na bazie byłego Zarządu Stołecznego nowy, pierwszy w czasie okupacji terenowy zarząd partii (noszący tę samą nazwę). Dalszym krokiem było powołanie zarządów dzielnicowych. Zorganizowano również okręgowy zarząd tzw. Warszawy Ziemskiej. Obejmował tereny okalające stolicę. Jednakże nie pokrywał się on z przedwojennym zasięgiem. Obejmował on Podlasie oraz rejon Ciechanowa. Podobnie sprawa miała się w Małopolsce. Tam z kolei do 1940 roku prowadzono szeroką akcję propagandową poprzez wydawnictwo prasy konspiracyjnej. Do najważniejszych periodyków należały: „Pobudka” („Surma”), „Front Narodowy”, „Znicz Narodowy” i „Ku nowej Polsce”. Zaprzestano działalności po masowych aresztowaniach w 1940 roku. Pod koniec jesieni 1939 roku uformował się samorządnie okręg Cieszyńsko-Podhalański. Stało się to za sprawą działaczy przedwojennego okręgu Stronnictwa Narodowego. Jednak drugowojenny okręg cieszyńsko-podhalański obejmował dodatkowo teren Górnego Śląska. W późniejszym czasie okręg ten podzielił się na dwa: Bielsko-Dziedzice oraz Cieszyn i Zaolzie. W województwie kieleckim zaistniały cztery okręgi SN. Pierwszym z nich był okręg Zagłębie Dąbrowskie z siedzibą w Dąbrowie Górniczej. Kolejnymi były Kielce, Częstochowa i Radom.

⁴⁰¹ Wraz z nasileniem napięcia niemiecko-radzieckiego, hasła rewindykacyjne pośród młodych endeków i narodowców nasilały się. Idea KPNP stała się na tyle popularna, że tuż przed wojną została ona zaadaptowana przez nowe kierownictwo Stronnictwa Narodowego. W latach 1941-42 Stronnictwo Narodowe w celu zdobycia elektoratu robotniczego pozyskało do pracy członków przedwojennej „Pracy Polskiej”. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 186 i 345-348, por. J. Terej, *Idee...*, s.179-180, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 396, por. *Informator...*, s. 98, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 18-19.

⁴⁰² Bezpośrednio za propagandę odpowiedzialna była komórka NOW, o której mowa w podrozdziale dotyczącym tej organizacji. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 188, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 38, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 82-83, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 227, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 39, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 43, por. K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 132-136.

Silnym ośrodkiem endeckim był Lwów. Tam również szybko postawiono na nogi struktury terenowe, które oddziaływały bezpośrednio na Rzeszowszczyznę. Na Lubelszczyźnie udało się odtworzyć struktury przedwojennemu zarządowi SN, który natychmiastowo nawiązał łączność z centralą. Zarząd lubelski wziął w kuratelę okręgi zamojski i podlaski. W opisywanym okresie były one samodzielne. Ponadto, zorganizowano zarządy okręgowe na terenie Tucholi, Grudziądza, Bydgoszczy i Torunia. Warunki działania w tych miastach jak i na terenach wcielonych do III Rzeszy były bardzo trudne. Stronictwo Narodowe poniosło w pierwszych chwilach wojny dotkliwe straty. W Łodzi dynamicznie odbudowano przedwojenne struktury. Jednak na fali aresztowań w latach 1940-41 znacząco uszczuplono liczebność tego okręgu. Struktury udało się odbudować rok później. W Kaliszu, który był między dwoma silnymi ośrodkami endeckimi, jakimi były Łódź i Poznań, udało się stworzyć struktury terenowe pod nazwą Organizacja Jedności Narodowej (OJN). Z kolei Wielkopolska była najsilniejszym okręgiem, który w 1940 roku liczył już 1500 członków pionu politycznego, a pismo konspiracyjne „Polska Narodowa” osiągnęło nakład 3,5 tys. egzemplarzy. Ponadto, wydawano „Naród w walce” który był merytorycznym przewodnikiem dla aktywu SN w Wielkopolsce. Na kanwie działalności terenowej udało się Stronictwu Narodowemu przejąć pomniejsze organizacje wojskowe jak Grunwald, Gryf Pomorski oraz kaliska Organizacja Jedności Narodowej. Do czasu wyjścia na wolność Bolesława Piaseckiego wielu członków Ruchu Narodowo-Radykalnego dołączyło do Stronictwa Narodowego. Miało to miejsce na Śląsku Cieszyńskim i w Warszawie⁴⁰³.

Na osobną wzmiankę zasługuje działalność Okręgu Lwowskiego. Otóż jesienią 1939 roku na ziemiach okupowanych przez Sowieców zawiązano Międzypartyjny Komitet Porozumiewawczy (MKP), tzw. Radę Narodową lub również Komitet Polityczny. Działali w nim przedstawiciele PPS-u, Stronictwa Ludowego oraz Stronictwa Narodowego. To ostatnie było liderem konsolidacji podziemia na gruncie antyradzieckim. Z tego powodu często dochodziło do kompromisów w ustaleniach międzypartyjnych. Dodatkową cechą tej działalności było potępienie wszelkiej

⁴⁰³ Do straconych działaczy SN z winy niemieckiej zalicza się: ks. Jerzy Chudziński, red. Konrad Fiedler, ks. Bernard Łoziński, dr Kazimierz Maj, ks. Józef Dembiński, Piotr Szturmowski, dr Józef Bielawski i in. Członkowie RNR którzy tymczasowo dołączyli do SN: dr Paweł Musioł, Edward Zajączek, Jerzy Kwasięborski, Jerzy Hegmajer. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 158-178, por. J. Terej, *Idee...*, s. 173-177 i 184, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 395 i 412-421, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 36-38, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 76, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 222, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 484 i 591, por. M. Bechta, *...między...*, s. 93-94.

działalności społecznej ludności polskiej. Negowano nawet aktywność naukową i kulturową pod zarzutem kolaboracji z Sowietami. Sytuacja taka miała zatem miejsce na Kresach Wschodnich, a w szczególności w Galicji i Wileńszczyźnie. Na tej drugiej powstał dodatkowo Komitet Polski, który również był organizacją międzypartyjną. Liczni endecy działali w nim od jesieni 1939 roku⁴⁰⁴.



Fot. 2.5. Generał Marian Januszajtis,
Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Marian_Januszajtis-%C5%BBegota#/media/File:Marian_Januszajtis.jpg, [dostęp w dn. 2019.01.22].

Decyzja o utworzeniu NOW skutkowałą dezawuowaniem inicjatywy gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, który sformował Służbę Zwycięstwu Polski. Taki krok można było odczytać jako próbę przejęcia inicjatywy politycznej i przewodzenia Polsce w czasie okupacji. Co się później okazało, sukcesja w podziemiu była przedmiotem rozgrywek politycznych większości ugrupowań. Komendantem

⁴⁰⁴ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 182-185, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 411-419.

Głównym NOW został gen. Marian Januszajtis, ps. Żegota członek Komitetu Głównego SN. Jednakże na skutek jego nieobecności w stolicy, obowiązki pełnił te Aleksander Demidowicz-Demidecki. Ten z kolei był blisko związany z ONR (OP) i RNR. Jego nominacja miała być sygnałem dla obozu narodowego do stworzenia zwartego kolektywu. Kolejnym sygnałem do ONR (OP) miało być stworzenie wspólnego pisma konspiracyjnego o nazwie „Szaniec”⁴⁰⁵.

Stronnictwo Narodowe w pierwszym etapie swojej wojennej działalności nie przystawało na żadne kompromisy. Po wojnie Polska miała przeobrazić się w KPNP. W dużej mierze wizja powojennego kraju zbliżona była do przedwojennych dezyderatów. Partia po wojnie chciała rządzić samodzielnie, w Polsce o ustroju narodowym. Najlepszym na to dowodem były organizacje utrzymywane przez Stronnictwo Narodowe w czasie wojny. Miały one stanowić podwaliny pod przyszłe Katolickie Państwo Narodu Polskiego. Odpowiedzialne za edukację przedwojenne Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSSiW) oraz Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (SChNNSP) zostały wskrzeszone z myślą o wychowaniu najmłodszego pokolenia Polaków-katolików. Polegało ono na zawiązaniu wraz z innymi tego typu organizacjami Międzystowarzyszeniowej Komisji Porozumiewawczej (MKP). Starą szkołą, kluczowe stanowiska zostały obsadzone przez działaczy narodowych. Dodatkowo w celu koordynacji tego terenu, zorganizowano przy Zarządzie Głównym partii Radę Wychowania Narodowego (RWN), która działała do 1944 roku. To początkowe stanowisko Stronnictwa Narodowego doprowadzić mogło do aliansu politycznego z ONR (OP). Praca okresu przedwojennego mogła zostać sfinalizowana. Jednak do tego

⁴⁰⁵ Kwestie organizacji wojskowej podlegającej politycznie Stronnictwu Narodowemu autor opisał w specjalnie temu poświęconym podrozdziale niniejszego rozdziału. Losy wspólnego wydawnictwa „Szaniec” zostały opisane w podrozdziale poświęconym konspiracyjnej działalności ONR „ABC” – Grupy „Szańca” tegoż rozdziału. W ocenie frakcji zgromadzonej wokół Tadeusza Bieleckiego, w obliczu klęski władz sanacyjnych jedynym i naturalnym hegemonem odbudowanej Polski mogło być Stronnictwo Narodowe rządzące w bliskiej konsolidacji z młodymi narodowcami z ONR (OP) i RNR oraz wzmocnione o sympatyków idei Polski Narodowej. Współpraca z SZP dodatkowo się nie układała na tle rzekomego pełnomocnictwa mec. Leona Nowodworskiego przy gen. Tokarzewskim. Nowodworski nie miał mandatu od SN, a uzurpował sobie prawo do reprezentowania SN. Stąd też praktycznie do utworzenia z SZP Związku Walki Zbrojnej nie było realnej współpracy z armią podziemną podlegającemu rządowi na emigracji. Istnieje również pogląd, którego orędownikiem był m. in. prof. Terej, że Bielecki podsuwał zakulisowo swoje idee prezydium SN, które były w zawołowany sposób realizowane. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 124-126 i 128-135, por. J. Terej, *Idee...*, s. 175, 182-183 i 192-193, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 36, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 80-81, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 39, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 427, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 102-104, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 199-200, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 443-445, por. M. Bechta, *...między...*, s. 96-97, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 19-20.

niezbędna była hegemonia polityczna. Jej brak oznaczał, konieczność układania się z rządem emigracyjnym. Brak kompromisu mógł doprowadzić do sytuacji w której to Stronnictwo Narodowe zostałyby pozbawione partycypowania w strukturach władzy emigracyjnej. Rząd na uchodźstwie daleki był od utworzenia państwa wyznaniowego po ewentualnie zwycięskiej wojnie⁴⁰⁶.

W dalszej działalności, aktywiści Stronnictwa Narodowego przywrócili do życia swoją przedwojenną młodzieżówkę jaką była Młodzież Wielkiej Polski. W 1941 roku organizacja ta liczyła w Warszawie ok. 400 członków. W terenie młodzieżowym partia udzieliła się poprzez organizację swojego harcerstwa. W odróżnieniu od władz rządowych, narodowcy zabraniali swoim skautom walki przeciwko okupantowi. Organizacją jaką było Harcerstwo Polskie (HP, również Hufce Polskie) miała wychowywać w zmilitaryzowanym duchu młodych Polaków. Pod względem szkolenia wojskowego komórki harcerstwa podlegały NOW. Pod kątem krystalizacji ideowej HP uzależnione było od partii. W szczytowym momencie, czyli do wybuchu powstania warszawskiego, HP liczyło ok. 4 tys. członków. Na czele narodowego harcerstwa powołanego do życia na przełomie 1939 i 1940 roku stanęli Władysław Sołtan, adw. Mirosław Sawicki oraz adw. Stanisław Dzierżykraj-Małachowski. Należy nadmienić, iż również ONR (OP) miała swoje udziały w HP. Jednocześnie w okresie działalności narodowego harcerstwa, Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP, Szare Szeregi) uważany za sanacyjny i podlegający pod ZWZ, usiłował wchłonąć HP. Do ZHP przywarła taka opinia jeszcze w okresie przedwojennym. Stało się tak dlatego, że w 1930 roku obóz sanacyjny zmienił statut Związku, poprzez który wpływał bezpośrednio na kształt wychowania harcerskiego. Główna zmiana polegała na odejściu od modelu Polak-katolik, a przejściu do wychowania w propaństwowym patriotyzmie. Sanacyjna opinia w obozie narodowym nt. Szarych Szeregów spotęgowana została ich podporządkowaniem pod ZWZ, a później AK. Dzięki zabiegom obozu narodowego nigdy do tego nie doszło. Podział na narodowców (Hufce Polskie) i sanatorów (Szare Szeregi) pośród dzieci może wydawać się wyolbrzymiony, jednakże należy pamiętać, że obie organizacje skautowskie podlegały pod odpowiednie komendy główne. Te z kolei

⁴⁰⁶ W ocenie autora jest to etap do rozłamu w partii jaki nastąpił latem 1942 roku o czym mowa w dalszej części niniejszego rozdziału. W MKP z narodowego nadania zasiadali: dr Tadeusz Mikułowski, Maksymilian Tazbir (od 1943 roku), Michał Siciński. W RWN znaleźli się: dr Tadeusz Mikułowski, prof. Ludwik Jaxa-Bykowski, Antoni Czekalski, Jan Koronecki, Michał Siciński, Kazimierz Próchnik, Szymon Poradowski, ks. Maksymilian Rohde, ks. Karol Milik, Stanisław Sedlaczek, Józef Stemler. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 357-360, por. J. Terej, *Idee...*, s. 175, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 394-395 i 396, por. B. Grott, dz. cyt., s. 241-242.

realizowały polityczne interesy. To stąd właśnie podział polityczny, który mimo śmiertelnego zagrożenia, dotknął nawet najmłodszych⁴⁰⁷.

2.3.2. Stronnictwo Narodowe przy rządzie emigracyjnym.

Pod koniec października 1939 roku Tadeusz Bielecki emigrował na Węgry. W Budapeszcie zorganizował Tymczasowy Komitet Polityczny Stronnictwa Narodowego (TKP SN). Komitet był pierwszym emigracyjnym organem SN. Pod koniec października struktura ta liczyła ok. 1,5 tys. członków. Przy TKP działała placówka Stronnictwa Narodowego, której zadaniem było utrzymywanie łączności z krajem. Jej kierownikiem był inż. Kazimierz Tychota. Placówka działała do wiosny 1944 roku i była głównym kanałem komunikacyjnym między Tadeuszem Bieleckim a prezydium ZG SN w kraju⁴⁰⁸.

W listopadzie 1939 roku Bielecki pojawił się w Paryżu. Tam już funkcjonował emigracyjny rząd polski, któremu przewodniczył gen. Władysław Sikorski. Przedstawicielem Stronnictwa Narodowego w rządzie był dr Marian Seyda. Ten z kolei został zaproszony do Rady Ministrów przez Naczelnego Wodza, którym również był Sikorski. Osoba Seydy dla Naczelnego Wodza była bardzo wygodna. Obecność Seydy oraz przedstawicieli innych grup politycznych nadawała rządowi charakter wielopartyjny. Jednocześnie Seyda był osobą, która nie we wszystkim zgadzała się z oficjalnym stanowiskiem Stronnictwa Narodowego. W jego osobie Sikorski miał człowieka reprezentującego SN, jednocześnie będącego krytykiem tej partii. W ocenie Bieleckiego rola Seydy w rządzie musiała zostać spłycona. Ambicje polityczne prowadziły tego pierwszego do fotela premiera. W związku z tym Bielecki ogłosił, że Seyda jest tylko członkiem SN zasiadającym w rządzie, a nie oficjalnym przedstawicielem partii. Jednocześnie uczynił Seydę współrządzającym partią w ramach emigracyjnej emanacji kierownictwa Stronnictwa Narodowego - Komitetu Politycznego (KP SN), tzw. wielkiej trójki. Oprócz Seydy i Bieleckiego zasiadał w Komitecie

⁴⁰⁷ Młodzież Wielkiej Polski uznawała ZG SN-Kwadrat, jednak współdziałała często z Narodowo-Ludową Organizacją Wojskową (NLOW). Po rozłamie w partii o którym mowa w dalszej części tego rozdziału, zlikwidowano kierownictwo MWP. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 366-380, por. J. Terej, *Idee...*, s. 212, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 395, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 487-488, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, s. 559-560, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 611-612.

⁴⁰⁸ Zastępcą kierownika placówki budapesztańskiej był adwokat mjr Stanisław Bardzik. Wkrótce zorganizowano analogiczną komórkę w Bukareszcie której kierownikiem był Władysław Kański. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 191-192 i 199, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 108.

prof. Władysław Folkierski. Poprzez osobę tego ostatniego, Bielecki liczył, że będzie miał nad Seydą kontrolę⁴⁰⁹.

Powołany w Paryżu przez Bieleckiego Komitet Polityczny Stronnictwa Narodowego, był naczelną władzą emigracyjną partii. Bielecki uwikłał Mariana Seydę w organizację pracy tegoż Komitetu, z czego ten drugi wywiązał się prawidłowo. Wielka trójka była ścisłym zespołem kierowniczym. Bieleckiemu nie do końca podobały się postępy wewnętrznego oponenta. W dalszym ciągu usiłował zdezwauować rolę Seydy oraz ewentualną legitymizację kandydata, potencjalnie forsowanego przez Stronnictwo do członkostwa w rządzie emigracyjnym. Dodatkowym utrudnieniem dla Seydy była postawa partii wobec rządu Sikorskiego. Naczelnemu Wodzowi zarzucano zbyt uległą politykę wobec aliantów. Warto również wspomnieć, że sam Bielecki miał wówczas poglądy prosanacyjne, co dodatkowo wytwarzało problemy merytoryczne we współdziałaniu. Mimo, że Premier otaczał się piłsudczykami niechętnie z nimi współpracował. Dla wybranych członków obozu sanacyjnego Sikorski utworzył specjalny obóz odosobnienia na wyspie *Bute*, u wybrzeży wschodniej Szkocji⁴¹⁰.

Sympatie rządowe opłaciły się liderowi Stronnictwa Narodowego. W dn. 21 grudnia 1939 roku Tadeusz Bielecki na mocy dekretu prezydenta Władysława Raczkiewicza, został powołany do Rady Narodowej. W dn. 23 stycznia 1940 roku został jej wiceprzewodniczącym. Tym samym usiłował umocnić swoją pozycję emigracyjną oraz usankcjonować wpływy bielecczyków na emigracji. Poza tym, wykorzystano okazję do odświeżenia niedoszłego sojuszu z Ozonem. Bielecki wykonał wyraźny zwrot w kierunku sanacji. Wzajemne aprobaty wymieniano również z prezydentem Raczkiewiczem. W opisywanym okresie do najważniejszych postulatów Bieleckiego należała restytucja Polski w przedwojennych granicach, zacieśnienie współpracy z państwami takimi jak Hiszpania, Francja *Vichy*, Portugalia, Węgry oraz Włochy. Dodatkowo wiceprzewodniczący Rady Narodowej reprezentował pogląd, że

⁴⁰⁹ Współpraca z Sikorskim pozwoliła Stronnictwu Narodowemu pobierać subwencje od rządu na działalność partii. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 192-194, por. J. Terej, *Idee...*, s. 189-191, por. B. Grott, dz. cyt., s. 220-221, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 34-35 i 40, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 82 i 109, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 392 i 452-453, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 100, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 198-199.

⁴¹⁰ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 193-195, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 395-396, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 108-110, por. S. Koper, *Wrogowie generała na Wyspie Węży*, <http://www.historia.uwazamrze.pl/artukul/873044>, [dostęp w dn. 2017.08.18], por. M. Tychmanowicz, *Wstydliva karta w historii Polski - milczano o tym przez lata*, <https://wiadomosci.wp.pl/wstydliva-karta-w-historii-polski-milczano-o-tym-przez-lata-6031980080067201a>, [dostęp w dn. 2017.08.18], por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 452, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 199-200, por. *Informator...*, s. 98.

Państwa te powinny stworzyć ideologiczny sojusz, tzw. blok państw Polski i autorytatywnie rządzonych państw romańskich. Innymi słowy Bielecki był zdania, że Polska powinna wejść w sojusz z państwami faszystowskimi i autorytarnymi⁴¹¹.

Po upadku Francji w czerwcu 1940 roku i utworzeniu rządu *Vichy*, Bielecki zorganizował tajne spotkanie partii. Zorganizował on wówczas grupę tajnego zarządu frakcji. Nie miała ona żadnej formalnej nazwy. Miała pełnić funkcję zaplecza popleczników Bieleckiego. Ponadto, zainicjowano wydawnictwo pisma „Biuletyn”. Wielka przybyła dotarła do Wielkiej Brytanii osobno. Pierwszy przybył prof. Folkierski, który jednocześnie reprezentował SN. Miało to miejsce w czerwcu 1940 roku. W kolejnym miesiącu na wyspy przybył Marian Seyda. Popierali oni oficjalnie rząd Sikorskiego. W obliczu próby dymisji premiera, jaka została zorganizowana przez obóz sanacyjny w dn. 18 lipca 1940 roku oraz wobec upadku Francji i rokowań sojuszniczych z ZSRR, Stronnictwo Narodowe odcięło się od opozycjonistów oraz potwierdziło wsparcie dla rządu Sikorskiego. Bielecki w tym czasie pozostawał we Francji i nie miał wpływu na wydarzenia mające miejsce w Londynie⁴¹².

Pod koniec lipca 1940 roku młodzi działacze endeccy rozpoczęli w Londynie wydawanie periodyku „Jestem Polakiem”. Pismo prowadzili Jerzy

⁴¹¹ Rada Narodowa RP miała pełnić funkcje legislacyjne i była wojennym substytutem parlamentu. Formalnie została zorganizowana w dn. 2 listopada 1939 roku na mocy dekretu prezydenckiego. Jej najważniejszymi prerogatywami było uchwalanie rocznego budżetu wojennego oraz opiniowanie dekretów prezydenckich. Pierwsza kadencja trwała od dn. 30 grudnia 1939 roku do końca 1941 roku. Na czele RN stanął Ignacy Paderewski, a po jego śmierci Stanisław Mikołajczyk. Kolejna od dn. 1942 roku do dn. 31 marca 1945 roku. Wówczas na czele RN stanął Stanisław Grabski, a później Bronisław Skalniak. Członkowie SN zasiadający w RN: Zofia Zaleska, prof. Władysław Folkierski, prof. Bohdan Winiarski, Władysław Kański (ekspozytura w Rumunii). Do grupy wspomnianych państw należały: Hiszpania, Portugalia, Włochy i Węgry. Informacja ta ma pochodzić z listu Tadeusza Bieleckiego do „Kucieńskiego”, na który powołuje się Jerzy Janusz Terej. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 196-198, por. J. Terej, *Idee...*, s. 191 i 200, por. B. Grott, dz. cyt., s. 220, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 114, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 453, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 200-201, por. *Informator...*, s. 98.

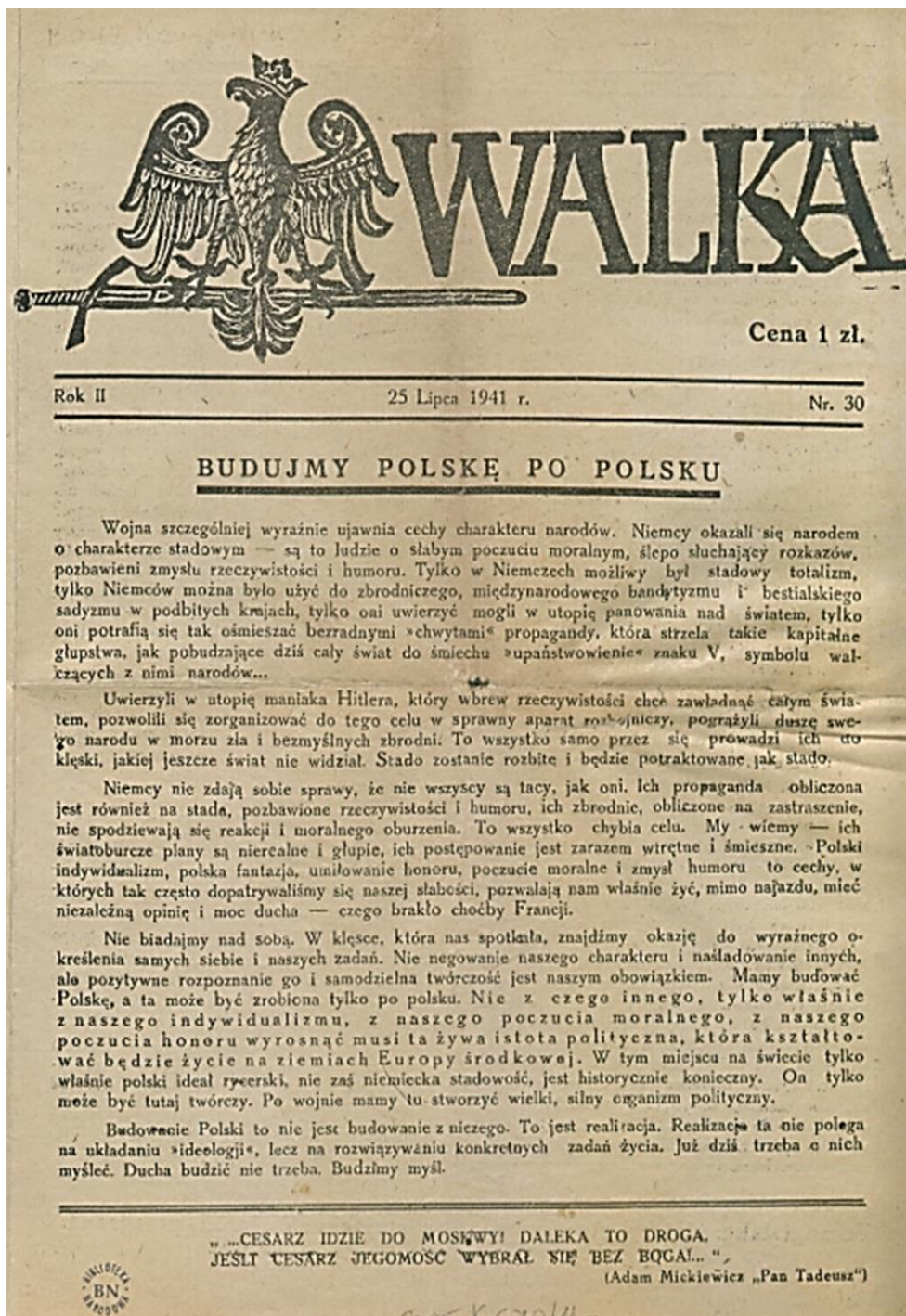
⁴¹² Profesor Janusz Jerzy Terej w swych opracowaniach zajmuje stanowisko, że próba odwołania Sikorskiego była zamachem stanu. Generał Sosnkowski miał zostać Naczelnym Wodzem, a August Zaleski premierem w wypadku powodzenia zamachu stanu. Pucz został udaremiony przez szefa sztabu NW płk. dypl. Tadeusza Klimeckiego. Profesor Janusz Terej sugeruje, że wobec swych poglądów Bielecki daremnie szukał zaczepienia politycznego pośród władarzy *Vichy*. Tadeusz Bielecki zorganizował ciało kierownicze Stronnictwa Narodowego we Francji pod koniec 1940 roku, w skład którego weszli: Aleksander Demidowicz-Demidecki, Wojciech Wasutyński, por. Kazimierz Rychlewski, Witold Nowosad, Tadeusz Korycki, adw. Bohdan Gajewicz, inż. Józef Baraniecki. Do grupy puczystów należeli przedstawiciele sanacji, frakcji młodych Stronnictwa Narodowego, grupy polityczne wywodzące się z ONR (OP). - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 198-199, por. J. Terej, *Idee...*, s. 201, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 96-97, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 100-101, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 454-455, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 202-203, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 199-200, por. D. Williamson, *Polski ruch oporu 1939-1947*, Poznań 2012, s. 77-85.

Pańciewicz oraz ks. Stanisław Bełch. Na jego kanwie krytykowano postawę rządu. Okazała się ona bez znaczenia. Ze strony SN dla Sikorskiego najważniejsza była wówczas deklaracja poparcia od Seydy i Folkierskiego. Pod koniec października 1940 roku do Londynu przybył z Portugalii Adam Doboszyński, który jednocześnie przyłączył się do pisma. W związku z krytyką tzw. wielkiej trójki dokonaną przez Mariana Seydę, Doboszyński wystąpił z partii. Równocześnie pociągnął za sobą pismo „Jestem Polakiem”. Dezaprobata Seydy dotyczyła przede wszystkim prof. Folkierskiego, który miał być zbyt ugodowy wobec rządu. Stronnictwo z kolei odcięło się od wydawnictwa. Ostatecznie rząd brytyjski ocenzurował gazetę i zakazał jej wydawania⁴¹³.

Po przybyciu do Wielkiej Brytanii Tadeusza Bieleckiego spadła kolejna krytyka ze strony SN na rząd gen. Sikorskiego. Lider partii zwołał posiedzenie Komitetu Politycznego SN na którym proponował doprowadzenie do kryzysu gabinetowego oraz zastąpienie obecnego układu sił strukturami Stronnictwa Narodowego. Innymi słowy Bielecki proponował siłową zmianę władzy. Jednocześnie w dalszym ciągu usiłował dezawuować rolę Seydy w rządzie. Motywacje Bieleckiego wynikały z zasięgu oddziaływania na społeczeństwo Stronnictwa Narodowego oraz z koncepcji podejścia do mniejszości narodowych. Ta ostatnia miała być diametralnie różna od tej reprezentowanej przez rząd Sikorskiego. Bielecki zagroził również odejściem SN od koalicji rządowej. Jednak w obliczu ugody z ZSRR i wewnętrznego konfliktu w rządzie nie doszło do tego. 30 lipca 1941 roku podpisano układ Sikorski-Majski. Doszło do tego bez aprobaty (formalnie nie było takiego wymogu) Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego oraz Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza. Dwa dni wcześniej ostentacyjną rezygnację złożyli dr Marian Seyda, gen. Kazimierz Sosnkowski i August Zaleski. Jednocześnie Seyda odrzucił ofertę prezydenta Raczkiewicza by sformował rząd sojuszu endecko-sanacyjnego, któremu przewodzić miał gen. Sosnkowski⁴¹⁴.

⁴¹³ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 200, por. J. Terej, *Idee...*, s. 200-201, por. K. Kaczmarski, dz. cyt., s. 90-96 i 113-119.

⁴¹⁴ Marian Seyda złożył rezygnację ze względu na pewne nieakceptowalne wydzwiski układu Sikorski-Majski. Do najważniejszych z nich należały: mowa o amnestii dla Polaków na terenie ZSRR oraz kwestia wschodniej granicy powojennej. Dodatkową niedogodnością było postawienie przez Sikorskiego sprawy w sposób bezwzględny. Nie można było się wstrzymać od głosu. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 201-204, por. J. Terej, *Idee...*, s. 202, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 113, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 457-458, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 106-107, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 204-205, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 203-204, por. *Informator...*, s. 98.



Rys. 2.5. Strona tytułowa endeckiego pisma „Walka”,

Źródło: Polona.pl, <https://polona.pl/item/walka-r-2-nr-30-25-lipca1941,NjYONjg3MDI/0/#info:metadata>, [dostęp w dn. 2019.01.23].

Rozdźwięk między frakcjami Stronnictwa Narodowego pojawił się również w krytyce paktu z ZSRR. Seyda krytykował sposób wdrożenia oraz poszczególne postulaty. Generalnie w dalszym ciągu popierał linię reprezentowaną przez Sikorskiego. Bielecki z kolei w dalszym ciągu sympatyzował z działaczami sanacyjnymi oraz stał totalnie w opozycji do ruchów dokonywanych przez Naczelnego Wodza. Jednocześnie widoczny jest zwrot światopoglądowy partii w stosunku do ZSRR. Zasadniczo żadna

z frakcji Stronnictwa Narodowego nie widziała możliwości współpracy z ZSRR na warunkach jakie były w rzeczywistości. Koncepcja Dmowskiego względem Rosji odeszła do politycznej historii⁴¹⁵.

Podział uwidaczniający się na łonie Stronnictwa Narodowego na tle podejścia do układu Sikorski-Majski był przypieczętowaniem różnic między bielecczykami, a frakcją Seydy. Zatem w okolicznościach kryzysu wokół współpracy z ZSRR wyłoniły się dwa odłamy. Bielecczycy reprezentowali radykalne skrzydło w Stronnictwie Narodowym. Taką też grupą pozostawali. Z kolei grupa Seydy charakteryzowała się demo-liberalnym nurtem. Zdecydowanie bardziej wpisywała się w założenia rządowe. Jednak w Komitecie Politycznym SN, a przez co i w Komitecie Głównym działającym w Londynie, to grupa Bieleckiego miała zdecydowaną przewagę⁴¹⁶.

W listopadzie 1941 roku Seyda rozpoczął negocjacje z Sikorskim nt. udziału Stronnictwa Narodowego w rządzie i organizowanej II Radzie Narodowej. Seydzie w sukurs przyszli prof. Bohdan Winiarski oraz prof. Wacław Komarnicki. Ponadto, rozmowy prowadzone były z przedstawicielami innych ugrupowań politycznych wysuwających swoich członków do rządu. Tadeusz Bielecki był o tym informowany. Co więcej, wysunął swoje żądania co do kształtu rządu i jego udziału w nim. Domagał się dla siebie stanowiska w rządzie. Ze względu na oczekiwania przez Bieleckiego stanowiska wicepremiera, można wysunąć wniosek, że domagał się on tego stanowiska dla siebie. Jednak ze względu na zamiłowania Bieleckiego do systemów nieliberalnych oraz jawny antysemityzm, jego kandydatura została odrzucona. Na tle zdyskwalifikowania Bieleckiego jak i niechęci do kompromisów z jego strony, frakcja Stronnictwa Narodowego przewodzona przez tego polityka nie uzyskała porozumienia z rządem emigracyjnym⁴¹⁷.

Wspomniany kompromis miał polegać na tym, że w skład rządu z ramienia Stronnictwa mieli wejść Seyda i Komarnicki. Z kolei do nowo organizowanej Rady

⁴¹⁵ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 204-205, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 466-467.

⁴¹⁶ W Komitecie Politycznym i Komitecie Głównym po stronie Seydy opowiedzieli się: inż. Lucjan Rybiński (KP SN), dr Czesław Meissner i prof. Bohdan Winiarski (KG SN). Po amnestii ogłoszonej przez ZSRR dodatkowo do grupy Seydy dołączyli Roman Fengler, dr Stanisław Celichowski, prof. Wacław Komarnicki. Z kolei po stronie Bieleckiego byli to: Władysław Kański (szef placówki w Bukareszcie), inż. Kazimierz Tychota (szef placówki w Budapeszcie), grupa działaczy znajdujących się we Francji: Wojciech Wasiutyński, Józef Baraniecki, i Witold Nowosad, Członkowie KG SN: Ludwik Kopeć, Jerzy Pańciewicz, Marian Rojek, Edward Sojka, Edward Kołodziej, Adam Doboszyński, Aleksander Demidowicz-Demidecki, prof. Władysław Folkierski. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 211-212, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 459-460.

⁴¹⁷ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 212-213, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 467-468.

Narodowej miało wejść pięciu przedstawicieli partii. W związku z odrzuceniem Bieleckiego, do rządu weszli przedstawiciele frakcji Seydy. Wacław Komarnicki został Ministrem Sprawiedliwości, a Seyda początkowo był Ministrem bez teki, aby ostatecznie objąć Ministerstwo ds. Kongresowych. Do II Rady Narodowej weszła grupa polityków ze Stronnictwa Narodowego pod nazwą Klubu Narodowego (KN SN). Jednocześnie Bielecki usiłował rozgrywać sytuację wewnątrz partii na swoją korzyść. Głosił, że Stronnictwo nie może zaprzepaścić swojego potencjału wojskowego poprzez scalenie z ZWZ, do czego dążył rząd. Usiłował wpływać na oddziały terenowe partii i NOW aby były w gotowości do zerwania ze Związkiem Walki Zbrojnej. Ponadto, wiązało się to ze zbliżeniem tychże ludzi ze Związkiem Jaszczurczym i Grupą Szańca⁴¹⁸.

W obliczu akcesu grupy Seydy do organów podlegających gen. Sikorskiemu, Bielecki rozpoczął rozmowy z członkami RNR i ONR (OP). W wyniku tego utworzono Komitet Zagraniczny Obozu Narodowego (KZON). Współpraca w dużej mierze wynikała z jeszcze przedwojennych zażyłości między Obozem Narodowo-Radykalnym, a radykalną frakcją Stronnictwa Narodowego. Jednocześnie w dn. 21 stycznia 1942 roku Bielecki wydalil grupę Seydy (KN SN) ze Stronnictwa Narodowego. Obie frakcje w dalszej walce politycznej usiłowały dezawuować mandat do działania adwersarza. W dalszej kolejności Bielecki ogłosił walkę z rządem Sikorskiego wraz z najbardziej skrajnym skrzydłem piłsudczyków. Usiłował on skupić wokół siebie silną opozycję⁴¹⁹.

2.3.3. Stronnictwo Narodowe w okupowanej Polsce.

W dn. 7 lutego 1940 roku w kraju doszło do spotkania przedstawicieli politycznych Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej. Na wniosek przedstawicieli SN utworzono Polski Komitet Porozumiewawczy (PKP). Był on luźnym związkiem o charakterze polityczno-

⁴¹⁸ Do tej grupy zaliczono m. in.: Bieleckiego i Folkierskiego. Ostatecznie w skład II Rady Narodowej weszli: Zofia Zaleska, Stefan Szyszkowski, Lucjan Rybiński, Marian Chełmickowski i Stanisław Celichowski. – J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 213, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 468.

⁴¹⁹ O KZON mowa była w podrozdziale poświęconym Grupie Szańca. Seyda 1 grudnia 1941 roku został dyrektorem Biura Prac Politycznych, a w dn. 21 stycznia 1942 roku wszedł w skład rządu Sikorskiego wraz z prof. Wacławem Komarnickim. Dodatkowo z partii zostali wykluczeni członkowie nowopowstałej Rady Narodowej: Lucjan Rybiński, Marian Chełmickowski, Zofia Zaleska, Stanisław Celichowski i Roman Fengler. Ludzie ci stali się tzw. Klubem Narodowym. – J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 214, por. J. Terej, *Idee...*, s. 202-203, A. Friszke, dz. cyt., s. 466-467, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 114-115.

wojskowym, który miał koordynować wysiłek wyżej wymienionych ugrupowań politycznych. Kierownictwo ZWZ uprzednio proponowało utworzenie Rady Obrony Narodowej, jednak Stronnictwo Narodowe nie przystało na zwarte porozumienie wojskowe. Na posiedzeniu wszyscy członkowie PKP zobowiązali się do wydelegowania zespołów wojskowych do służby w ZWZ. Terminem wiążącym miał być dzień 23 marca 1940 roku⁴²⁰.

Na zorganizowanym pod koniec lutego 1940 roku zebrania prezydium ZG SN, postanowiono o kontynuacji wsparcia ZWZ w ramach PKP. Jednocześnie postanowiono o zmianie Dębskiego na Trajdosa w ramach funkcji delegata Stronnictwa przy ZWZ. Zmiana była wzmocnieniem w kraju frakcji Bieleckiego. Ponadto, potwierdzono konieczność prowadzenia własnej organizacji wojskowej. Stronnictwo prowadziło grę na dwa fronty. Z jednej strony chciało korzystać z partycypacji w PKP, mieć członków w parlamencie emigracyjnym i czerpać subwencje na działalność, z drugiej strony liczyło na przesilenie polityczne, dzięki któremu mogło liczyć na przejęcie prymu. Jednocześnie nie chciało wytrącać sobie z ręki koronnego argumentu posiadania podporządkowanego sobie wojska (NOW)⁴²¹.

Stronnictwo Narodowe na kanwie Politycznego Komitetu Porozumiewawczego usiłowało wymusić mianowanie Delegata Rządu na Kraj spośród własnych przedstawicieli. Było to potwierdzeniem aspiracji do hegemonii tej partii. Nie dość, że SN chciało pracować na własny rachunek, to dodatkowo chciało przewodzić wszelkim inicjatywom w okupowanym kraju. Ostatecznie gen. Sikorski podjął decyzję o mianowaniu na Delegata Cyryła Ratajskiego. Nie był on członkiem Stronnictwa Narodowego, a Stronnictwa Pracy. Jednak ze względu na jego związki z Ligą Narodową w przeszłości, w SN uznano to za dogodny wybór⁴²².

⁴²⁰ Reprezentanci poszczególnych partii politycznych: Kazimierz Pużak, Stefan Korboński, Aleksander Dębski. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 134-135, por. J. Terej, *Idee...*, s. 194-195, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 407, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 103, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 427-428.

⁴²¹ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 135-136, por. J. Terej, *Idee...*, s. 194-195, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 407, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 429.

⁴²² Kandydaci wysunięci przez Stronnictwo Narodowe do Delegatury Rządu na Kraj: Jerzy Gościcki, Władysław Mieczkowski, Cyryl Ratajski, Stanisław Jasiukowicz. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 138-139, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 430, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 429, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 25-26.



Fot. 2.6. Profesor Karol Stojanowski,

Źródło: Prawy.pl, <https://prawy.pl/52240-70-rocznica-smierci-karola-stojanowskiego/>,
[dostęp w dn. 2019.01.22].

Przy okazji umacniania się władzy prezydium ZG SN, swój sprzeciw wobec rozgrywek politycznych wewnątrz Stronnictwa Narodowego wyraził prof. Karol Stojanowski. Odłączył się on od Stronnictwa Narodowego aby ostatecznie utworzyć na początku listopada 1939 roku Narodowo-Ludową Organizację Wojskową (NLOW). Secesję potęgowało dodatkowo tło samodzielnego dążenia do władzy. W ocenie Stojanowskiego wszelkie pertraktacje z obozem sanacyjnym były nie do przyjęcia. Stąd też w miarę rozwoju NLOW, potencjalne porozumienie było niemożliwe do osiągnięcia. W naturalny sposób Stojanowski stał się poważnym przeciwnikiem politycznym Bieleckiego⁴²³.

⁴²³ Autor nadmieniał o NLOW w podrozdziale poświęconym pomniejszych organizacjom narodowym działającym w opisywanym okresie. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 140-142, por. J. Terej, *Idee...*, s. 183, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 395-396, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 25-26.

Sytuacja ta wyglądała tak aż do wewnętrznego kryzysu koncepcyjnego w NLOW, gdzie to Stojanowski wygłaszał dezyderaty, które sprawiały wrażenie braku pomysłów na dalsze działanie. Dodatkowym atutem po stronie Stronnictwa Narodowego był fakt powolnego uzyskiwania przewagi frakcji bielecczyków i głoszenia w kraju hasła antysanacyjnego (w tym samym czasie sam Bielecki na emigracji realizował umizgi względem sanatorów). W powyższych okolicznościach prezydium SN postanowiło przejmować struktury NLOW w terenie. Ostatecznie efektem tego było przejęcie większości działaczy NLOW i spłylenie działalności tej organizacji do akcji propagandowych i wywiadowczych. Sukces Stronnictwa Narodowego był na tyle silny, że nawet zajadły przeciwnik Bieleckiego, Kazimierz Kowalski wrócił do partii⁴²⁴.

2.3.4. Stronnictwo Narodowe wobec represji niemieckich oraz w dalszej działalności.

W kraju, w czasie walki z okupantem Stronnictwo Narodowe ponosiło ciężkie straty. Wynikało to z usilnego zwalczania wszelkich przejawów oporu przez okupanta niemieckiego, jak również z obecności osób denuncjujących działaczy podziemnych. Dodatkowym elementem utrudniającym pracę konspiracyjną była obecność agentury niemieckiej w szeregach Stronnictwa Narodowego. Jednakże istotne było niedostosowanie się działaczy do warunków konspiracyjnych. Warto zwrócić uwagę, że w ONR (OP), na kanwie delegalizacji całego Obozu Narodowo-Radykalnego, umiejętność pracy w konspiracji szlifowano od dn. 10 lipca 1934 roku. Stronnictwo Narodowe nie miało takich doświadczeń. Najcięższe straty endecy ponieśli na ziemiach zachodniej Polski. Latem 1940 roku *gestapo* zlikwidowało krakowskie wydawnictwo pisma „Surma”. Było ono wydawane w klasztorze franciszkańskim. Aresztowany wówczas został ks. Bonawentura Podhorodecki. W dalszej kolejności aresztowano członków zarządu grodzkiego i terenowego w Krakowie oraz terenowych działaczy tarnowskich. W Poznaniu na przełomie lat 1940-41 zostało aresztowane lokalne kierownictwo SN. Stało się to za sprawą agenta, który został zakonspirowany w szeregach partii. Liczba wszystkich aresztowanych działaczy SN przekroczyła 600 osób. Kolejne aresztowania miały miejsce w Łodzi oraz w okręgu cieszyńsko-

⁴²⁴ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 143-144, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 395, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 25-26.

podhalańskim i kaliskim. Podobny los spotkał przedstawiciele kierownictwa okręgu zagłębiowskiego. W dn. 5 grudnia 1940 roku *gestapo* odkryło redakcję „Walki”. W czasie akcji redakcja broniła się. Zginęli wszyscy członkowie, za wyjątkiem Wandy Szczęsnej-Przygodzkiej, która została ranna. Przygodzka została aresztowana i ostatecznie zamordowana w obozie w *Ravensbrück* w 1943 roku. Kolejnego dnia aresztowany został Stanisław Piasecki. Z kolei szef wydziału organizacyjnego NOW Bronisław Kłaczyński, chcąc skontaktować się z żoną Piaseckiego, został aresztowany w kawiarni „Arkadia” wraz ze wszystkimi obecnymi⁴²⁵.

Kolejne aresztowania miały miejsce w 1941 roku. W nocy z 16 na 17 maja aresztowano Mieczysława Trajdosa, prof. Romana Rybarskiego, prof. Witolda Staniszkisa i in. W ciągu dnia aresztowany został cały Zarząd Stołeczny. *Gestapo* przejęło grupę liderów Stronnictwa Narodowego. Łączna liczba aresztowanych endeków opiewała na 38 osób. Partia została sparaliżowana⁴²⁶.

Pod koniec maja 1941 roku zwołano zebranie prezydium Zarządu Głównego SN. Głównym celem zebrania było skompletowanie składu wobec zdziesiątkowania ciała przewodzącego. Prezesem prezydium został Stefan Sacha. Wówczas to Stronnictwo narodowe przyjęło kryptonim konspiracyjny Kwadrat. Zastępcą Sachy mianowano Władysława Jaworskiego. Dodatkowo do prezydium dołączyli: Zygmunt Berezowski, Bogusław Jeziorski, Stanisław Jasiukowicz i Mieczysław Jakubowski. Przeprowadzono również wybory uzupełniające do Zarządu Głównego. Na ich mocy w skład Zarządu Głównego SN weszli: Jan Bajkowski jako nowy kierownik Wydziału Propagandy, Leon Dziubecki jako nowy skarbnik, Kazimierz Greutzmacher, Antoni Orsagh jako nowy kierownik Wydziału Administracyjno-Samorządowego, Witold Staniszkis jako nowy kierownik Wydziału Wychowania oraz inż. Józef Szmydt. Sacha powołał do życia nowe kierownictwo Okręgu Stołecznego SN. Jednocześnie został on nowym członkiem Polskiego Komitetu Porozumiewawczego z ramienia partii. Zmiany

⁴²⁵ „Arkadia” należała do małżeństwa Piaseckich. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 187-188, por. J. Terej, *Idee...*, s. 196, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 38, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 44, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 29-30.

⁴²⁶ Dodatkowo w maju zostali aresztowani członkowie Zarządu Stołecznego: Tadeusz Uhma, Aleksander Górecki, dr Adam Adam i Aleksander Dębski. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 189, por. J. Terej, *Idee...*, s. 196-197, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 38, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 88-89, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 593, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 29-30.

zostały zaakceptowane przez kierownictwo partii na wychodźstwie, czyli tzw. wielką trójkę⁴²⁷.

Na osobną wzmiankę zasługuje w tym miejscu Okręg Warszawski Stronnictwa Narodowego. Przed wojną oraz w początkowym okresie okupacji pod względem efektów działania odstawał on od struktur terenowych. Aresztowania dokonane przez *gestapo* również dotknęły tę komórkę. Na przełomie czerwca i lipca 1941 roku postanowiono na posiedzeniu Zarządu Głównego o zorganizowaniu nowego składu kierującego tym okręgiem. Prezesem został Jan Kornecki. Jego zastępcą był Tadeusz Maciński, który realnie sprawował władzę. Dzięki charyzmie młodego działacza, Okręg Warszawski szybko został odbudowany, a nawet poszerzył wpływy. Miał jedyną w swoim rodzaju organizację wewnętrzną. Rekrutował poborowych dopiero po zdanych egzaminach. Stworzył numeryczny system kryptonimów, gdzie kobiety konspirowano od 1-1000, a od 1001 wzwyż mężczyzn. Skupiał żołnierzy Narodowej Organizacji Wojskowej oraz działaczy Młodzieży Wielkiej Polski. Wszystkie organizacje scalały się w jedną grupę stołeczną⁴²⁸.

Unikatowość organizacji polegała na tym, że została ona podzielona liniowo (wojskowo) oraz politycznie. Ta pierwsza część odpowiadała za kwestie taktyczne, druga za strategiczne. Najniższą komórką organizacyjną była tzw. „piątka”. Organizacja liniowa podzielona była na sekcję męską oraz żeńską. Ostatecznie podzielona została na sześć dzielnic. Werbowowała i szkoliła członków formacji wojskowej. Organizacja polityczna posiadała pięć wydziałów. Należały do nich wydziały wychowania, propagandy, społeczny, gospodarczy oraz kół środowiskowych. Unowocześniono system nadawania kryptonimów oraz szyfrowania danych. Rozpoczęto wydawanie pisma „Warszawski Dziennik (Głos) Narodowy”. Cały okręg warszawski został

⁴²⁷ W PKP obowiązywały następujące kryptonimy dla partii członkowskich: PPS-WRN „Kolo”, SN „Kwadrat”, SL „Trójkąt”. Nowy skład Zarządu Stołecznego SN: Prezes – Jan Kornecki, Tadeusz Maciński, Piotr Gorczykowski, Kazimierz Próchnik, Zygmunt Domański oraz Maria Tryjarska. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 189-190 i 205, por. J. Terej, *Idee...*, s. 197, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 38, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 428.

⁴²⁸ Członkowie Zarządu Okręgu Warszawskiego: Jan Kornecki, Tadeusz Maciński, Piotr Gorczykowski, Zygmunt Domański, Kazimierz Próchnik, Maria Tyrajska-Czachowska. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 336-339, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 35, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 28-29 i 62-64.

zmilitaryzowany. W szczytowym momencie liczył ok. 4 tys. ludzi. Okręg zyskiwał szerokie wpływy w partii i stopniowo autonomię⁴²⁹.

W kraju na łamach „Walki” w okresie wojny niemiecko-radzieckiej prowadzono propagandę ekspansji Polski kosztem ZSRR. Nawoływano do wzbudzenia w narodzie sił do walki przeciw komunistom, odwołując się do przykładów historycznych wschodnich sukcesów oręża polskiego, jak zwycięstwo pod Warszawą z 1920 roku. Jednocześnie szeroko opisywano porażki Armii Czerwonej w walkach z Wehrmachtem. W tym też okresie w obozie bielecczyków pojawiły się koncepcje Polski trzech mórz. Chciano zbudować imperium oparte granicami o Bałtyk, Adriatyk i Morze Czarne. Na Bałtyku Polska miała rozciągać się od Szczecina po Królewiec. Miało to być przeciwieństwo błędów strategicznych dawnych władców Polski. Podkreślano polski charakter Mińska i Smoleńska. Na łamach „Walki” pojawiły się również tendencje do rozebrania państwa niemieckiego. Połabianie i Serbołużycanie – mimo, że byli od dawna zgermanizowani, mieli zostać zreslawizowani i przyłączeni do Polski wraz z Łużycami. Same Niemcy natomiast miały zostać podzielone na północne i południowe, zgodnie z przebiegiem linii przewagi wyznań katolickiego i protestanckiego⁴³⁰.

⁴²⁹ Za szczytowy moment przyjąć należy okres przed powstaniem warszawskim. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 339-340, por. J. Terej, *Idee...*, s. 197, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 597, por. *Informator...*, s. 98.

⁴³⁰ „Walka” była zależna od prezydium ZG SN. Prezesem był Sacha, który był zdecydowanym, bielecczykiem. Bielecki dodatkowo poszerzał poglądy o granicy zachodniej o Rugię oraz o wysiedlenie ludności niemieckiej. Z kolei Seyda (i starzy) miał bardzo liberalne podejście do granic zachodnich, co wynikało z koniunktury prorządowej. Z kolei Adam Doboszyński proponował Unię Słowian Zachodnich skonfederowanych z Litwą, Węgrami i narodami czarnomorskimi oraz bałkańskimi. W zakresie ustroju wewnętrznego państwa idee Doboszyńskiego przypominały późniejszy efekt dyktatury Salazara w Portugalii. Ze względu na to, że koncepcja państwa Doboszyńskiego pt. „*Regimem commixtum*” została wydana w Monachium w 1947 roku oraz, że Doboszyński wówczas już nie był członkiem SN, autor potraktował pobocznie owe koncepcje. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 206-207, por. B. Grott, dz. cyt., s. 223-223, 227-229, 231-232 i 249-251, por. *W sprawie granic zachodnich*, w: M. Orłowski, *Broszury konspiracyjne Stronnictwa Narodowego z lat 1939-1946*, Poznań 2010, s. 279-294, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 119, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 242.



Fot. 2.7. Stefan Sacha,

Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Sacha#/media/File:Sacha_Stefan.jpg,
[dostęp w dn. 2018.01.22].

Na tle układu Sikorski-Majski w PKP nastąpiło przesilenie. Poza Komitetem znalazła się Polska Partia Socjalistyczna – Wolność Równość, Niepodległość (PPS-WRN, WRN). Miało to miejsce jesienią 1941 roku. Dodatkowo do PKP dołączyło Stronnictwo Pracy. Miało ono dwie frakcje. Jedna chadecka, z liderem Franciszkiem Kwiecińskim, druga o korzeniach z Narodowej Partii Robotniczej z Zygmuntem Felczakiem na czele. W Stronnictwie Narodowym liczone na zbliżenie się do SP dzięki przejęciu władzy przez frakcję chadecką. Jednak w wyniku aresztowania Kwiecińskiego w skład PKP został wydelegowany Felczak. To skutkowało aliansem politycznym między SL a SP i ostatecznym osłabieniem roli endeków w PKP⁴³¹.

Do końca jesieni 1941 roku uformował się zasadniczy kształt Zarządu Głównego. Trwał on niezmiennie do 1944 roku. W dużej mierze wysiłek kierownictwa

⁴³¹ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 216-217, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 459-460, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 430, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 556-558, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 114.

był skoncentrowany na działalności wydziału propagandowego oraz organizacyjnego. Ponadto, działalność przejawiały: wydział gospodarczy, wychowania i administracyjno-samorządowy. Te ostatnie zajmowały się w dużej mierze kształtem Polski po zakończeniu wojny. Na przełomie 1941-42 struktury ZG SN mocno się rozszerzyły pod wpływem napływu wielu działaczy z prowincji⁴³².

W międzyczasie Stronnictwo Narodowe wykonało szereg ruchów wzmacniających wewnątrz Narodową Organizację Wojskową. Podjęto kroki do objęcia pieczy nad całym wysiłkiem wojskowym w okupowanym kraju. Usiłowano wziąć pod nadzór uważany nie w pełni słusznie za sanacyjny Związek Walki Zbrojnej. Próbowano do tego doprowadzić poprzez zaproponowanie rządowi emigracyjnemu powołania Departamentu Spraw Wojskowych Delegatury Rządu na Kraj. Autorem projektu był gen. Jan Wroczyński, działacz prawicowy. Stronnictwo Narodowe celowo pominęło w konsultacjach ZWZ, a w tym gen. Stefana Roweckiego. Jednocześnie kierownictwo ZWZ przygotowywało akcję scaleniową. Premier Sikorski okazał poparcie Roweckiemu. Inicjatywa Stronnictwa Narodowego nie powiodła się⁴³³.

W obliczu przejścia Bieleckiego do opozycji wobec rządu emigracyjnego, przewodzący prezydium ZG SN Stefan Sacha stanął przed wyborem, jaką drogę wybrać. Silna opozycja wobec rządu prowadzona przez Bieleckiego mogła doprowadzić do ostatecznego wyeliminowania z państwowotwórczych udziałów Stronnictwo Narodowe. Innymi słowy partia nie miała koniunktury na radykalne i indywidualne rozwiązania. Z drugiej strony postawa frakcji Seydy i jej współpraca z rządem Sikorskiego nie napawała perspektywami realizacji ambicjonalnych planów hegemonii Stronnictwa Narodowego w powojennej Polsce. Opowiedzenie się za tą linią polityczną mogłoby doprowadzić do takiego układu politycznego, w którym trudno było by przejąć władzę i utworzyć stabilny rząd. Należy pamiętać, że Stefan Sacha był człowiekiem, którego poglądy były silnie identyfikowane z radykalizmem Bieleckiego.

⁴³² J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 216, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 584-585.

⁴³³ Jesienią 1941 roku gen. Rowecki wyszedł z polityczną inicjatywą stworzenia grupy wpływu składającej się z przedstawicieli partii członkowskich PKP. Jednakże przedstawiciele ci zostali wybrani przez samego Roweckiego. Zostali do niej zaproszeni: Stanisław Jasiukowicz i Stanisław Kozicki (Stronnictwo Narodowe), Józef Chaciński (Stronnictwo Pracy), Stanisław Osiecki (Stronnictwo Ludowe), Kazimierz Pużak (Wolność-Równość-Niezależność). Przedstawiciele SN popierali akcję scaleniową przygotowywaną przez ZWZ. Ich rola miała polegać na wpływie na kierownictwo Stronnictwa Narodowego polegającym na zmianie orientacji wobec akcji scaleniowej ZWZ. Po 1942 roku działalność grupy zamarła. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 252-256, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 442-444 i 459, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 430 i 440-441, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 104 i 114, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 443-445, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 200.

Dodatkowo sytuację komplikował KZON oraz sojusz emigracyjny z sanatorami. Działacze krajowi Stronnictwa Narodowego negatywnie odnosili się do sojuszu z ONR (OP) jak i byłym RNR. Widzieli oni zagrożenie i konkurencję. ONR (OP) działała wówczas prężnie i skutecznie. Jednocześnie w kraju Stronnictwo Narodowe zbiło duży kapitał polityczny na krytyce sanatorów za klęskę w wojnie obronnej. W tych okolicznościach Sacha postanowił uczestniczyć w PKP w sposób zachowawczy i naciskać na rząd emigracyjny na wsparcie frakcji Bieleckiego. Dodatkowo ograniczył się w organizowaniu struktur krajowych Delegatury Rządu na Kraj. Tym sposobem liczył na likwidację rozłamu partii w Wielkiej Brytanii i zagwarantowanie oficjalnych delegatów Stronnictwa w gabinecie Sikorskiego. Deklaracja ta potwierdziła się w depeszy wysłanej do Seydy i Bieleckiego poprzez Delegata Rządu na Kraj, Cyryła Ratajskiego⁴³⁴.

Na przełomie czerwca i lipca 1942 nastąpiła zmiana orientacji wobec Związku Walki Zbrojnej. Dezawuowano wówczas mandat pozostałych członków PKP. Sprowadzono ich do roli agentury sowieckiej, co w dużej mierze rozmijało się z prawdą. Stało się to wskutek zachowawczości tego ciała politycznego. Z kolei pod adresem Polskiej Partii Robotniczej pojawiały się zarzuty nawet współpracy z III Rzeszą. Propaganda Stronnictwa Narodowego, choć często niedorzeczna i demagogiczna, wychodziła do ofensywy w stosunku do przejęcia dominacji w kraju. Powrócono do haseł antysemickich oraz ukonstytuowania silnej władzy w Polsce⁴³⁵.

⁴³⁴ Dowodem na zachowawczość Stronnictwa Narodowego w PKP może być fakt wycofania przez Sachę kandydatów do tworzącej się administracji Delegata Rządu na Kraj. Chodziło o przedłużające się zatwierdzenie zastępców Okręgowych Delegatów w Lublinie, Lwowie i Krakowie. Ostatecznie w Delegaturze uczestniczyło wielu członków SN, dwóch z nich zostało Delegatami Okręgowymi (dr Zygmunt Fedorowicz oraz Kazimierz Iłowiecki). - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 219-225, por. J. Terej, *Idee...*, s. 203-205, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 463.

⁴³⁵ Została ona sprecyzowana w dokumencie pt. „Obóz narodowy wobec widma centro-lewicowego chaosu”. Zarzuty kierowane do endeków choć generalnie demagogiczne, mogły mieć uzasadnienie w pojedynczych przypadkach kolaborantów i agentów zakonspirowanych przez poszczególne wywiady. Podkreślić jednak należy, że mimo antysemickich haseł wielu działaczy narodowych brało udział w pomocy Żydom w czasie II wojny światowej. Dodatkowo należy przypomnieć, że na rozkaz Hansa Franka, pomoc Żydom była karana śmiercią. Polska była jedynym krajem okupowanym przez Niemców, gdzie istniał taki proceder. Charakter tych haseł wynikał z przedwojennych idei odrzucenia odrębności Żydów w Polsce. Osoby wymienione z nazwiska pomagające Żydom w czasie II wojny światowej znajdują się w podrozdziale poświęconym Grupie „Szańca”, w podrozdziale dotyczącym relacji NSZ z mniejszością semicka, jak również w przypisach niniejszego podrozdziału. – J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 227-230 i 235-236, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 467-468, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 243.



Fot. 2.8. Generał Jan Wroczyński,
Źródło: Wikipedia,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Wroczy%C5%84ski#/media/File:Jan_Wroczy%C5%84ski.jpg,
[dostęp w dn. 2019.01.22].

Ofensywę krajowego Stronnictwa Narodowego komplikowały wydarzenia mające miejsce w Londynie. Pogłębiały się podziały wynikające z rozłamu frakcji Seydy i Bieleckiego. Sacha w dalszym ciągu popierał radykalizującego się Bieleckiego. Z drugiej strony to Seyda był członkiem rządu Sikorskiego. Sytuacja była nie do pogodzenia. Mimo usilnych starań, dla Sachy pojawił się punkt decyzyjny, w którym musiał się konkretnie opowiedzieć. Prasa endecka nie akceptowała obecności Klubu Narodowego w rządzie. Jednocześnie propagowała poparcie dla Bieleckiego⁴³⁶.

Kwestia pomocy niesienia Żydom została podniesiona w rządzie emigracyjnym jesienią 1942 roku. Podjęto decyzje o konsolidacji wysiłku ratowania polskich Semitów. Wszelkie instytucje społeczne pomagające tej grupie zostały zespolone

⁴³⁶ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 231-233, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 469-471, por. B. Grott, dz. cyt., s. 259.

w Radzie Pomocy Żydom przy Pełnomocniku Rządu (RPŻPR). Tym samym wszystkie partie polityczne skupione w rządzie jak i w działającym w kraju PKP odniosły się w sposób pomocny do kwestii eksterminacji Żydów przez Niemców. Tym samym wymuszało to na Stronnictwie Narodowym rewizję oficjalnych tez. Jak się jednak okazało, uczyniono to zachowawczo. Potępiono eksterminację, jednak z czasem powracano do haseł walki ekonomicznej i politycznej z polskimi Semitami. Zasadnicze poglądy nt. mniejszości mojżeszowej nie uległy zmianie. Dalej uważano wywołane przez nią problemy społeczne i gospodarcze za palące. Jednak to w obliczu zagrożenia jakie stworzył okupant zarówno Żydom jak i Polakom, zmieniono praktyczne podejście do tej grupy społecznej. Należy podkreślić, że w całym obozie narodowym wraz z represjami antysemitycznymi, pragmatyzm i katolicka empatia wobec drugiego człowieka wzrastały⁴³⁷.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej propaganda Stronnictwa Narodowego coraz odważniej wysuwała roszczenia względem granic wschodnich. Jednocześnie okrzykiwano porażki Armii Czerwonej, wieszcząc upadek ZSRR. Dezyderaty dotyczące granic wschodnich obejmowały aneksję Ukrainy oraz Białorusi. Granica wschodnia miała być przesunięta na wschód w stosunku do granic II Rzeczypospolitej. Sięgać miała Smoleńska, linii Dniepru oraz Morza Czarnego. Jednocześnie podkreślano odrębność interesów politycznych Polski jak i III Rzeszy. Dodatkowym aspektem było przyszłe społeczeństwo. Proponowano, że na ziemiach ukraińskich i białoruskich postępować będzie kolonizacja prowadzona przez Polaków. Stanie się ona narzędziem polonizowania i katolicyzowania ludności mającej znaleźć się w powojennej Polsce.

⁴³⁷ Warto nadmienić, że w Stronnictwie Narodowym panowała opinia, że to Żydzi działają antypolsko w ramach organizacji komunistycznych. To w endeckim środowisku powstały wyrażenia jak „żydokomuna” i „żydomasoneria”. Zarzuty te nie były bez przyczyny. Wielu członków WKP(b), PPR i in. miało pochodzenie semickie. Jednocześnie wielu członków Stronnictwa Narodowego zachowywało katolicką przyzwoitość, polegającą na okazywaniu pomocy represjonowanym. Przykładem może być wówczas członek SN Jan Mosdorf, który więziony w *KL Auschwitz* został rozstrzelany za pomoc Żydom. Z kolei Roman Blum, działacz SCN i członek Stronnictwa Narodowego trafił do obozu *Gross-Rosen*, a następnie do *Flossenbürga*. W marcu 1945 roku został rozstrzelany. Do NOW został przyjęty Żyd, mjr Szmul Ostwind-Zuzga, późniejszy żołnierz NSZ. Wybrani członkowie SN pomagający Żydom: Jan Dobraczyński, ps. Hozjusz, prof. Tadeusz Miłkowski, ks. Jan Stępień, ks. Marcei Godlewski, ks. Stanisław Trzeciak, Mieczysław Pszon, Witold Borowski. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 239-240 i 242, por. B. Grott, dz. cyt., s. 257-262, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 118-119, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 236-237 i 240, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 416-417 i 423-425, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 96 i 112-113, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 567.

Takie działanie miało spowodować, że Polacy nie staliby się mniejszością we własnym państwie⁴³⁸.

Podobnie rzecz się miała w kwestii Litwy. Stronnictwo Narodowe głosiło, że nie uzna w powojennym łądzie niepodległej Litwy i jedyna szansa dla Litwinów to być integralną częścią Polski. Względem południowego sąsiada nie uznano w partii porozumienia Sikorski-Benesz. Miało ono polegać na przyszłym utworzeniu konfederacji Polski i Czech. Jednak propaganda endecka winą za poróżnienia polsko-czeskie obarczała masonerię i Żydów. To z kolei implikowało, że porozumienie między tymi narodami może wystąpić jedynie na gruncie nacjonalistycznym. Jednocześnie głoszone pochwały pod kierunkiem generała Franco, który przewodził Hiszpanii oraz marszałka Pétaina premiera Francji *Vichy*, podkreślając jego katolicyzm. Stanowisko Stronnictwa Narodowego w powyższych kwestiach nie zmieniło się do końca wojny⁴³⁹.

2.3.5. Rozłam w Stronnictwie Narodowym.

W marcu 1942 roku emisariusz gen. Sikorskiego, płk Marian Spychalski odbył spotkanie z komendantem ZWZ. Wówczas jasnym się okazało, że premier postawił na udzielenie mandatu przewodzenia podziemiu gen. Roweckiemu. Ten z kolei spotkał się ze Stefanem Sachą w dn. 3 maja 1942 roku. Na tym to spotkaniu Sacha zmienił swoje podejście do akcji scaleniowej. Kwadrat wysunął szereg roszczeń i warunków o charakterze prawno-administracyjnym. Miały one gwarantować m. in. utrzymanie autonomii Narodowej Organizacji Wojskowej po scaleniu. Z kolei Rowecki przekonał Sachę wzmożonym ruchem lewicy polskiej oraz jej powodzeniami. Dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść lewicy było nieuchronne niepowodzenie III Rzeszy na froncie wschodnim. Rowecki miał również na spotkaniu zasugerować, że jeżeli Stronnictwo Narodowe nie dołączy do akcji scaleniowej, ZWZ nieuchronnie zdryfuje w lewo pod wpływem przyłączenia Batalionów Chłopskich (BCh). Wizja utworzenia Polski Ludowej wieszczonej m. in. przez Stanisława Kozickiego,

⁴³⁸ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 243-244 i 246, W. Roszkowski, dz. cyt., s. 105-106, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 456-457, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 204, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 203-204.

⁴³⁹ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 247-249, por. B. Grott, dz. cyt., s. 241-252, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 102, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 456-457.

spowodowała, że Sacha uznał za najlepsze rozwiązanie dołączyć do ZWZ. Swoje poglądy opublikował w czerwcu tegoż roku na łamach „Walki”⁴⁴⁰.

Podobne zdanie wyraził ówczesny Komendant Główny NOW ppłk Józef Rokicki, ps. Michał. Według wspomnianego oficera, NOW powinna dołączyć do ZWZ ze względu na czynniki polityczne jakie wynikały z konsolidacji podziemia wojskowego w kraju. Dodatkowo Rokicki uważał, że wojsko powinno mieć jednego dowódcę oraz jeden tron. W jego ocenie predystynowaną rolę odgrywał ZWZ. Ostatecznie jednak liczone się z tym, że scalenie doprowadzi do sytuacji, w której to Stronnictwo Narodowe nie uzyskałoby przewagi do objęcia władzy w powojennej Polsce. Miało to tego rzekomo dojść, w związku z brakiem własnego wojska oraz ograniczonym wpływem na scalone siły zbrojne⁴⁴¹.

Po publikacjach w szeregach Narodowej Organizacji Wojskowej zawrzało. Doszło do rozłamu organizacji na tle scalenia z ZWZ. Liderem opozycjonistów był August Michałowski. Do tej grupy zaliczali się oficerowie zarówno z Komendy Głównej jak i Komendanci Okręgów. Po tym jak rozłam stał się oczywisty, secesjoniści rozpoczęli rozmowy ze Związkiem Jaszczurczym oraz z Narodowo-Ludową Organizacją Wojskową. Do tej grupy dołączyli również przedstawiciele pisma „Wielka Polska” z Witoldem Borowskim na czele. W lipcu 1942 roku opozycja utworzyła Tymczasową Komisję Rządzącą Stronnictwa Narodowego (TKR SN). Wysunęła ona zarzuty do grupy Sachy o zdradę idei narodowej i oddania inicjatywy sanacji. Rolą Komisji było połączenie wszystkich ogniw opozycyjnych w SN i NOW. W dn. 7 lipca 1942 roku wydano odezwę do członków organizacji w której określono cel powołania TKR SN. W chwili rozłamu Narodowa Organizacja Wojskowa liczyła sobie wg. różnych szacunków nawet 150 tys. członków. Należy pamiętać, że w terenie większość

⁴⁴⁰ Według podania Stanisława Żochowskiego, to właśnie on jako pierwszy zaproponował Sasze w marcu 1942 roku scalenie NOW z ZWZ. Jednakże Sacha miał się nie zgodzić. Bataliony Chłopskie – konspiracyjna organizacja wojskowa ruchu ludowego. Zorganizowana na jesieni 1940 roku pod nazwą Straż Chłopska „Cholostra”. Na tle akcji scaleniowej część sił (30 kwietnia 1944 roku BCh liczyły 158 tys. żołnierzy) dołączyła do Armii Krajowej (AK), część do Armii Ludowej (AL), a część pozostała autonomiczna. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 261-267, 271, por. *Mała Encyklopedia Wojskowa MON*, pod red. gen. broni J. Bordziłowskiego, Warszawa 1967, t. I, s. 118-119, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 469-470, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 39, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 124-126, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 246-247, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 433-437, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 443-449, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 114-115, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 101-102.

⁴⁴¹ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 262, por. J. Terej, *Idee...*, s. 205, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 470, por. B. Grott, dz. cyt., s. 221, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 38-39, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 443-449, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 114-115.

żołnierzy była jednocześnie działaczami partii. Secesjoniści byli w sile ok. trzeciej części ugrupowania. We wrześniu 1942 roku grupa ta uczestniczyła w rozmowach, które przyniosły utworzenie Narodowych Sił Zbrojnych⁴⁴².



Fot. 2.9. August Michałowski,

Źródło: Wikipedia, Historia ONR i NSZ, <https://www.onr.czyz.org/topic-1-aktualna-2-galeria.html>, [dostęp w dn. 2019.01.22].

⁴⁴² Szczegóły rozłamu w Narodowej Organizacji Wojskowej zostały przedstawione w podrozdziale poświęconym tejże grupie. Liczebność szacowana na 150 tys. według autora oraz innych historyków jest znacząco zawyżona, o czym w podrozdziale dotyczącym NOW. W składzie TKR SN znaleźli się: August Michałowski, Władysław Pacholczyk, Witold Borowski, Karol Stojanowski, Jan Matłachowski i Zbigniew Stypułkowski. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 272-274, por. J. Terej, *Idee...*, s. 205-206, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 470-471, por. B. Grott, dz. cyt., s. 221, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 40-41, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 131-133, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 48-49, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 441 i 446-447, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 115, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 65-67, por. M. Bechta, *...między...*, s. 130-131, por. D. Williamson, dz. cyt., s. 127-128.



Fot. 2.10. Podpułkownik Józef Rokicki,

Źródło: Wikipedia,

https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Rokicki#/media/File:P.pu%C5%82kownik_J%C3%B3zef_Walc%C5%82aw_Rokicki.jpg, [dostęp w dn. 2019.01.22].

Po powzięciu decyzji o konsolidacji z ZWZ, Sacha usiłował skontaktować się z Tadeuszem Bieleckim. Jednak jak się okazało - bezskutecznie. Bielecki po odrzuceniu przez Sikorskiego był izolowany w Londynie. W obliczu braku decyzji od przedstawicieli Stronnictwa Narodowego na emigracji, NOW została podporządkowana ZWZ poprzez zaprzysiężenie ppłk. Rokickiego. Miało to miejsce w dn. 4 listopada 1942 roku. Tegoż dnia Sacha, jako lider polityczny oraz Rokicki jako dowódca wojskowy, wydali rozkaz scaleniowy z ZWZ. Pisano w nim o oddaleniu idei KPNP w imię połączenia wysiłków pod egidą Sikorskiego i wytworzenia faktów, które miały doprowadzić do wolności. W dn. 19 listopada to samo uczynili komendanci okręgowi NOW, którzy się nie odłączyli. Stronnictwo Narodowe po mocnym wstrząsie jakim było odłączenie się znacznych struktur, kontynuowało swoje działanie pod przewodnictwem rządu gen. Sikorskiego⁴⁴³.

⁴⁴³ Doktor Tadeusz Bielecki w ocenie generała Sikorskiego musiał być nieustannie izolowany politycznie. Wynikało to z opinii publicznej, jaka przywarła do Bieleckiego. W Wielkiej Brytanii niedopuszczalne

Przypieczeniem rozłamu w Stronnictwie Narodowym było zwołanie w styczniu 1943 roku przez TKR SZ Ogólnopolskiego Zjazdu Stronnictwa Narodowego. Ostatnie takie wydarzenie miało miejsce w dn. 3 września 1939 roku. Pojawiło się wówczas około stu delegatów. W obliczu przedstawionych zarzutów wobec Stefana Sacy i przedstawicieli działających w Londynie, podjęto decyzję o roli jaką miał pełnić zjazd. Uznano, że jest on najwyższą władzą Stronnictwa Narodowego – odpowiednikiem prezydium Zarządu Głównego. W dalszej części postanowiono o wyborze nowego Zarządu Głównego partii. W opisywanym okresie nowo wybrany organ przyjął nazwę Wojennego Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego (WZG SN). Jako cel polityczny partii wybrano odwołanie się do KPNP i jego postulowanych dotychczas ustroju i granic. Stronnictwo Narodowe współtworzyło Tymczasową Narodową Radę Polityczną (TNRP), przez którą współkierowało Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Jednakże ostatecznie partia straciła możliwość wpływania na losy kraju. W stosunku do sojuszu z rządem na emigracji, wyzbyła się ona argumentu w postaci NOW, którego scalone części zostały szybko zasymilowane. Z kolei w ramach TNRP Stronnictwo Narodowe musiało się dzielić wpływami. Ostatecznie, w opisywanym okresie wyglądało to tak, że rozłam i oddanie części sił do ZWZ okazało się błędem⁴⁴⁴.

było utrzymywanie jako członka rządu osoby, którą uważano za antysemitę. Stronnictwo Narodowe forsowało osobę Bieleckiego jako członka rządu. Jednak Sikorski postawił zaporowe warunki: likwidacja KZON, uznanie deklaracji rządu z 1942 roku (współpraca z ZSRR). Impas w jakim znalazł się Bielecki nie zmienił się do śmierci Sikorskiego. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 269-270 i 304-305, por. J. Terej, *Idee...*, s. 208, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 469-470, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 105-106 i 134, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 443-449.

⁴⁴⁴ ZWZ po scaleniu z NOW przyjął nazwę Polski Związek Powstańczy (PZP). W ocenie autora aby ułatwić rozpoznawanie grup wytworzonych po secesji w Stronnictwie Narodowym można przyjąć następującą nomenklaturę: Kwadrat, SN-Kwadrat dla Stronnictwa Narodowego, które dołączyło do ZWZ oraz Secesjoniści, SN-Secesja, dla grupy która się odłączyła od partii. Dzieje TNRP i NSZ zostały opisane w kolejnych rozdziałach niniejszej pracy. W skład WZGSN weszli: p.o. prezesa August Michałowski, prof. Karol Stojanowski, Władysław Pacholczyk, Jan Matłachowski, Szymon Poradowski, Witold Borowski, prof. Ludwik Jaxa-Bykowski, Józef Czerniewski, mjr Tadeusz Danilewicz i Zbigniew Stypułkowski. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 279-280, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 470, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 133, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 116, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 594.

2.4. Militaryzacja Stronnictwa Narodowego – Narodowa Organizacja Wojskowa.

2.4.1. Odtwarzanie i militaryzacja struktur Stronnictwa Narodowego oraz początki konspiracji wojskowej.

Klęska Wojska Polskiego w wojnie obronnej spowodowała szok w wielu organizacjach i partiach politycznych. Jednak w chwili po okrzepnięciu, szereg zrzeszeń podjęło zakonspirowaną działalność na łonie okupowanego kraju. Było ich ponad sto. Część z nich początkowo miała charakter polityczny, który z czasem przekształcał się w wojskowy. Wielokrotnie okazywało się, że na łonie dużych grup politycznych pojawiły się inicjatywy oddolne. Nie znaczy to, że władze centralne nie podejmowały działań. Świadczy to jednak o tym, że struktury zostały naruszone i zakłócone. Zanim je odrestaurowano, w terenie pręźnie działały organa podległe. Tak też się miało ze Stronnictwem Narodowym, które na chwilę przed wybuchem wojny liczyło ok. 200 tysięcy członków⁴⁴⁵.

Oddolne inicjatywy polegały w dużej mierze na odtworzeniu struktur politycznych, nadaniu im charakteru konspiracyjnego w obliczu okupantów oraz stopniowemu militaryzowaniu członków. Pierwsze struktury pojawiły się już na przełomie września i października 1939 roku na Pomorzu Gdańskim oraz Wielkopolsce i Kaliszu. Początkowo o strukturach wojskowych, które zasadniczo przybrały kształt zmilitaryzowanych bojówek partyjnych, mówiono Armia Narodowa (AN), Narodowe Oddziały Wojskowe lub Organizacja Wojskowa Stronnictwa Narodowego (OW SN). Dopiero z czasem przyjęto nazwę Narodowa Organizacja Wojskowa. Zatem praktycznie w chwili upadku II Rzeczypospolitej Stronnictwo Narodowe rozpoczęło pierwsze działania w podziemiu. Kolejne struktury zostały odrestaurowane w październiku 1939 roku na terenie Lubelszczyzny, Kielecczyzny, Małopolski, Śląsku Cieszyńskim, Podlasiu, Kujawach oraz południowym Mazowszu. Zatem można

⁴⁴⁵ Autor opisał konspiracyjne dzieje Stronnictwa Narodowego w podrozdziale niniejszego rozdziału poświęconemu tej grupie politycznej. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 74-76, por. J. Rokicki, *Blaski i cienie bohaterskiego pięciolecia*, Niemcy Zachodnie 1949, s. 10-11, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 85, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 55, por. M. Bechta, *...między...*, s. 96-97.

przyjąć, że już w październiku partia działała w niescentralizowanej konspiracji na terenie okupacji niemieckiej⁴⁴⁶.

W październiku 1939 roku Stronnictwo Narodowe zawiesiło działalność Komitetu Głównego, a władzę oddano powołanemu do tego celu, poszerzonemu prezydium Zarządu Głównego. To z kolei przedstawiło cele wojenne jakie miała osiągnąć militaryzująca się partia polityczna. Postanowiono o prowadzeniu walki niepodległościowej i restytuowaniu kraju w przedwojennych granicach. Zdecydowano również o stworzeniu wspólnej konspiracji o charakterze zbrojnym z ONR (OP). Organizacja wojskowa miała podlegać Wydziałowi Wojskowemu Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego (WW ZG SN). Zasadniczo nawet gdyby udało się stworzyć ponadpartyjne, zakonspirowane wojsko, miało ono podlegać pod polityczne zwierzchnictwo Stronnictwa Narodowego. Jednocześnie był to gest ignorujący inicjowaną przez gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza Służbę Zwycięstwu Polski oraz dezawuowania politycznych deklaracji organizowania wspólnego podziemia⁴⁴⁷.

Wspólnie z Obozem Narodowo-Radykalnym udało się zorganizować załóżek Komendy Głównej (KG). Miało to miejsce w listopadzie 1939 roku. Jej zadaniem było pełnienie kierownictwa polityczno-wojskowego. Jednak w obliczu braków kadrowych, mianowania na stanowiska były przypadkowe. W większości kluczowe funkcje zarówno w komendzie jak i w terenie zajmowali politycy partyjni. Wobec tych oficerów zawodowych, którzy przybyli spoza obozu narodowego do Komendy Głównej, kierownictwo polityczne Stronnictwa Narodowego wysuwało szereg wątpliwości. Zdarzały się sytuacje, że takich ludzi zmuszano do składania przysięgi na wierność Stronnictwu Narodowemu. Komendantem tej organizacji miał zostać gen. Marian Januszajtis. Jednakże nie był on obecny w kraju i w związku z tym funkcję tę pełnił Aleksander Demidowicz-Demidecki. Szefem wywiadu został przedstawiciel ONR (OP) Mieczysław Harusewicz. Z kolei funkcję szefa politycznego ds. terenowych, czyli

⁴⁴⁶ J. Pilaciński, dz. cyt., s. 76, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 31, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 80, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 43, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 221-222, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 104, por. *Informator...*, s. 99, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 19-20, por. M. Bechta, *...między...*, s. 95-97.

⁴⁴⁷ Okoliczności konfliktu na tle drukarni „Szańca” autor opisał w podrozdziale poświęconym działalności ONR (OP) w opisywanym okresie. Wydział Wojskowy SN przejął pieczę nad NOW w momencie scalenia z AK. Autor wnioskuję, że WW był specjalnym zespołem partyjnym do nadzoru nad pracami wojskowymi między różnymi ugrupowaniami. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 80-81, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 124, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 31, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 75-77, 111-113 i 165-169, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 34-35, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 55, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 426, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 443, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 19-20.

swoistego koordynatora i inspektora nad przełożeniem celów politycznych na wojskowe, powierzono Władysławowi Jaworskiemu. Szefem propagandy został Stanisław Piasecki. Wspólnie z ONR (OP) rozpoczęto wydawnictwo pisma „Szaniec”. Jednakże wkrótce doszło do przejęcia drukarni przez tych ostatnich, przez co pojawił się konflikt między tymi ugrupowaniami. W grudniu 1939 roku por. Aleksander Demidowicz-Demidecki oraz Mieczysław Harusewicz wyruszyli na zachód, co ostatecznie przypieczętowało wycofanie się ze współpracy działaczy ONR (OP). Organizowany pion wojskowy pozostał. Komendant organizacji wojskowej odpowiadał przed prezydium SN. Od tamtej chwili Stronictwo Narodowe organizowało swoją grupę podziemną. W tym miejscu warto wspomnieć, że szeregi NOW zasilili przedwojenni działacze młodzieżowi. Członkowie Młodzieży Wszechpolskiej oraz Młodzieży Wielkiej Polski stawali się żołnierzami Narodowej Organizacji Wojskowej. Działo się tak z kilku względów. Narodowo zorientowana młodzież w naturalny sposób szukała zmilitaryzowanych form walki z okupantem. W końcu cały okres międzywojenny była wychowywana w duchu kształtującym postawy narodowe i militarne. Dodatkowo w warunkach konspiracyjnych nie obowiązywały już obostrzenia wiekowe zarówno pod względem członkostwa w organizacjach wojskowych jak i partiach politycznych. Zatem młodzi walnie mogli przystępować do konspiracji. Byli zaufanymi i już ukształtowanymi członkami, przyszłymi żołnierzami NOW. Ostatnią kwestią była wymiana generacji, która przypadła na okres wybuchu wojny. To z kolei było zebraniem efektów pracy wykonanej z młodzieżą przez obóz narodowy w okresie międzywojennym⁴⁴⁸.

⁴⁴⁸ Skład pierwotnego Pionu Wojskowego, który zasadniczo był pierwszą Komendą Główną Narodowej Organizacji Wojskowej: Wydział I Organizacyjny ppor. Bolesław Kozubowski, Wydział II Wywiadu – inż. Mieczysław Harusewicz, Wydział Łączności – Władysław Jaworski, Wydział Propagandy – Stanisław Piasecki, który jednocześnie był redaktorem naczelnym pisma „Prosto z mostu”. W Komendzie Głównej oficerowie zawodowi dostrzegali wiele wątków politycznych, dlatego stronili od pełnienia obowiązków w tym organie dowodzenia. Z kolei Stronictwo Narodowe bało się w strukturach Komendy Głównej niepewnych ideowo oficerów. Pojawiła się zatem sytuacja, że w terenie wykorzystywano oficerów zawodowych, z kolei w Komendzie Głównej obsadzano stanowiska ludźmi z obozu narodowego. Według badań przeprowadzonych przez Urząd Bezpieczeństwa PRL na żołnierzach NOW, na które powołuje się Michał Gniadek, tylko 13% oficerów byli żołnierzami służby stałej. Pozostali byli urzędnikami, nauczycielami, naukowcami, chłopami i in. Zatem rzemiosła wojskowego uczyli się dopiero w konspiracji. Na łonie Stronictwa Narodowego powstało szereg różnych organizacji wojskowo-politycznych, które częściowo podlegały pod NOW, współpracowały z nią lub zostały do niej wcielone. O tym mowa w podrozdziale poświęconym innym organizacjom narodowym. Generał Januszajtis został aresztowany przez NKWD w dn. 27 października 1939 roku. Aleksander Demidowicz-Demidecki wyjechał na zachód wskutek utraty wiary w powodzenie po aresztowaniu przez *gestapo*. Z relacji Piotra Kosobudzkiego wynika, że w NOW standardową przysięgę składano w formie następującej roty: *Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, być wierny Ojczyźnie swej Rzeczypospolitej Polskiej. Walczyć o jej wolność aż do zwycięstwa. Rozkazów dowódców*

Na terenie okupacji prowadzonej przez ZSRR, sytuacja wyglądała zgoła odmiennie. Zasadnicze ogniwa polskiego podziemia wytworzyły się na terenie Lwowa i Wilna. Jednakże, wszelkie organizacje które podjęły tę działalność, wzajemnie się przenikały i były zogniskowane wokół najsilniejszych przywódców. Na przykład na Wileńszczyźnie podjęto decyzje o przystąpieniu do wspólnej organizacji działającej przeciwko okupacji sowieckiej już pod koniec 1939 roku. Na terenie Lwowa z ramienia SN działał wspomniany gen. Mieczysław Januszajtis. Działania endeckie były dezorganizowane przez Sowietów. Mimo to udało się rozplanować pracę podziemną. Organizacja ta została włączona we wspólny wysiłek antysowiecki. Na terenie Wileńszczyzny pracę konspiracyjną organizował płk Nikodem Sulik ze Służby Zwycięstwu Polski. Wileńszczyzna stała się ośrodkiem polskiego podziemia po wcieleniu do Litwy. Po zmianie okupanta na niemieckiego, skierowano do walki z ruchem oporu niemiecką i litewską policję. Jednak nie udało się zdławić oporu. Na Białostoczczyźnie przedstawiciele narodowi mieli szereg wrogów. Wynikało to z hasel antysemickich oraz prokatolickich, kiedy to w tym regionie mieszkało wielu Żydów i Prawosławnych. Na tym tle dochodziło do wielu waśni. Ostatecznie endecy byli ścigani zarówno przez hitlerowców jak i przez ugrupowania lewicowe. Rejon ten był skrajnie trudny do działalności. Do czasu trwania okupacji sowieckiej w tym obszarze działano w rozdrobnieniu⁴⁴⁹.

W listopadzie 1939 roku rozpoczęto organizację Okręgu Warszawskiego. Jego pierwszym komendantem został Stanisław Chromik, jednak już po dwóch miesiącach zmienił go Bolesław Czerwiński, ps. Czarnecki. NOW w stolicy rekrutowała głównie z Harcerstwa Polskiego i z Młodzieży Wielkiej Polski. W późniejszym okresie komendantem okręgu stołecznego został Tadeusz Maciński. Z jego relacji wynika, że aż do 1942 roku w stolicy nie osiągnięto sukcesów w naborze. Inaczej się miała sytuacja w Okręgu Warszawa Ziemska. Zasadnicza struktura oparta została o ludzi, którzy działali w Stronnictwie Narodowym jeszcze przed wojną. Zasięg działania tego okręgu

i przełożonych wiernie i ściśle wykonywać. Tajemnic Organizacji strzec i postępować tak jak prawy obywatel Polski. Amen! - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 81-82, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 124-125, 158 i 251, por. J. Terej, *Idee...*, s. 182, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 31-33, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 18, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 78, 80, 83-85, 95-99 i 133-134, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 42-43, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 221-222, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 35-36, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 55-56, por. P. Kosobudzki, *Przez druty, kraty i kajdany*, Wrocław 1997, s. 58, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 19-21 i 28-29, por. M. Bechta, *...między...*, s. 96-97.

⁴⁴⁹ J. Pilaciński, dz. cyt., s. 76, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 183-184, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 33, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 155-158, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 35, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 616.

wojskowego został rozszerzony wraz z okręgiem politycznym. Jeszcze w 1939 roku powołano do życia Komendę Okręgu Warszawskiego. Na jej czele stanął por. inż. Alojzy Kasprówicz, a po jego denuncjacji i aresztowaniu wiosną 1940 roku, zastąpił go ppor. Witold Pawłowski, ps. Zdzich. Tego samego roku w Podokręgu Mazowsza Północnego powołano Samodzielny Batalion Płocki, który osiągnął stan ewidencyjny ok. 500 członków. Batalion posiadał trzy kompanie manewrowe do użycia. Dowodził nim ppor. Wiesław Kostanecki, a następnie ppor. Jan Nowak, ps. Borowik, Gruda. Został on wcielony w struktury AK, po scaleniu z nią części NOW. W tym okręgu w niektórych powiatach przejściowo funkcjonowały szkoły oficerskie, jakimi były tzw. podchorążówki⁴⁵⁰.

Pod koniec 1939 roku uformował się oddolnie Okręg Cieszyńsko-Podhalański, który częściowo objął swym zasięgiem Górny Śląsk. Bazą do organizowania tej struktury był przedwojenny Okręg SN. Komendantem został Edward Zajączek, ps. Wolf. W inicjowaniu organizacji wojskowej wspomagał go dr Paweł Musioł oraz Franciszek Hess, były członek Zarządu Okręgowego SN na Podhalu. W tym okręgu miała miejsce fuzja struktur NOW z ZWZ. Polegała ona na tym, że część działaczy narodowych przyjmowała stanowiska od łącznika Związku por. Józefa Kowola. Ten z kolei był ówczesnym komendantem struktur ZWZ w tym terenie. Ostatecznie w ramach NOW wytworzyły się dwa ośrodki: Cieszyn i Zaolzie, które przypadły dr. Musiołowi oraz Bielsko-Dziedzice, któremu przewodzili do spółki Zajączek z Hessem. Po ich aresztowaniu przez *gestapo*, władzę wojskową i polityczną w tym okręgu przejął Wiktor Kęsek. Okręg Zagłębiowsko-Śląski został zorganizowany w oparciu o podział administracyjny Śląska. Organizatorami pracy konspiracyjnej byli adwokat kpr. Zygmunt Lisiewicz oraz działacze SN Zbigniew Małota oraz Stefan Żabicki. Akcję koordynacji działań centralnych z okręgowymi prowadził Władysław Jaworski. W tym regionie był dwukrotnie. Jednak za drugim razem nie udało mu się skontaktować

⁴⁵⁰ Paweł Musioł pochodził z RNR Falanga - zagorzały antysemita i piewca pseudonaukowych teorii rasistowskich na łamach „Kuźnicy”. Organizacja wojskowa Stronnictwa Narodowego początkowo niosła nazwę Organizacji Specjalnej S. Czołowi działacze Okręgu Warszawa Ziemska: Hipolit Wąsowicz, Kazimierz Brzeziński, Leon Dziubecki, Antoni Orsagh, Julian Krężel, Witold Pawłowski. – J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 159-161, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 56-57, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 133-137, 141-142 i 142-143.

z żadnym przedstawicielem lokalnym. W obliczu aresztowań Lisiewicz uciekł do Okręgu Częstochowskiego⁴⁵¹.

Wiosną 1940 roku rozpoczęto formowanie Okręgu Krakowskiego. Początkowo na jego czele stanął działacz Stronnictwa Narodowego Franciszek Szwed, ps. Franek. Kandydatem na stanowisko Komendanta Okręgu był ppłk w st. spocz. Tadeusz Wołkowicki, ps. Hipolit. Ten jednak odmówił, ze względu na zaawansowany wiek. W niedługim odstępie zastąpił go płk dypl. Euzebiusz Hauser, ps. Jot. Współorganizatorem struktur był mjr Władysław Owoc, ps. Fruktus, który po czasie został komendantem. W Okręgu Krakowskim wykształciło się Okręgowe Kierownictwo Młodzieżowe (OKM). Był to zmilitaryzowany pion studencki. Okręg Krakowski był największym okręgiem Narodowej Organizacji Wojskowej i liczył 21 powiatów. Z kolei Okręg Lubelski był samodzielnie formowany bez kontaktu z władzami centralnymi. Działaczom z tego regionu udało się przetrwać wojnę obronną bez zniszczenia struktur. Organizację pracy inicjowali tam Czesław Borer oraz Mieczysław Wesołowski. W maju 1940 roku komendantem został późniejszy Komendant Główny NOW, ppłk Józef Rokicki, ps. Michał, Karol. Władzę polityczną skupiał dr Adam Majewski. W czasie aresztowań dokonanych w Okręgu Lubelskim, *gestapo* zatrzymało wielu działaczy. Doprowadziło to do paraliżu organizacji. Okręg Częstochowski inicjował działacz SN Piotr Kozerski. Na czele organizacji wojskowej stanął student Władysław Maciąg, ps. Allah. Jednak w skutek dekonspiracji Allah popełnił samobójstwo. Z Kozerskim kontakt nawiązał Władysław Jaworski. Nawiązano łączność z centralą i ustalono nowego Komendanta Okręgu, jakim został Edmund Gliński, ps. Szarek. W obliczu aresztowań *gestapo*, Gliński został ewakuowany do Warszawy. Wówczas w 1940 roku zastąpił go Zygmunt Lisiewicz. Aresztowania łączników powodowały dalsze porażki tego okręgu⁴⁵².

⁴⁵¹ W Okręgu Zagłębiowsko-Śląskim rozwinęły się TON i NOB, o czym mowa w podrozdziale poświęconym pomniejszych organizacjom o charakterze narodowym. Organizacje te były nadzorowane przez Władysława Jaworskiego. Podobnie rzecz się miała w Okręgu Kujawskim, gdzie działała NOB oraz w Okręgu Pomorskim gdzie działał Gryf Pomorski. Dr Paweł Musioł również przyjął stanowisko od por. Kowola w ZWZ. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 165-166, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 27, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 187-189, s. 191-193 i 210-215, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 44, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 443-447.

⁴⁵² W ocenie Stanisława Żochowskiego ppłk Józef Rokicki na pierwszym spotkaniu obu panów sprawiał wrażenie niepewnego oraz zagubionego. W ocenie autora taki stan rzeczy był możliwy, gdyż Rokicki był dotychczas dowódcą batalionu czołgów, zatem służył w regularnym, operacyjnym wojsku. Nie miał dotychczas do czynienia z konspiracją. Ponadto, Żochowski stoi na stanowisku, że płk Ignacy Oziewicz uważał, że Rokicki jest wygodny prezesowi SN w kraju – Sasze, gdyż jest uległy i wykona bez dyskusji wszystkie postawione zadania. W Okręgu Krakowskim, w powiecie jasielskim funkcjonowała



Fot. 2.11. Franciszek Przysiężniak,

Źródło: Wikipedia,

https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Przysi%C4%99%C5%BCniak#/media/File:Franciszek_Przysi%C4%99%C5%BCniak.jpg, [dostęp w dn. 2019.01.22].

W 1940 roku większość Okręgów Stronnictwa Narodowego została reaktywowanych i przedsięwzięła militaryzację swych struktur. W maju 1940 roku w Warszawie udało się przeprowadzić pierwszą odprawę komendantów okręgów. Na Kielecczyźnie nie odniesiono sukcesu w reaktywacji struktur. Przed wojną również nie był to najmocniejszy region Stronnictwa Narodowego. Inicjatorem prac konspiracyjnych był Władysław Jaworski. Liderem politycznym i wojskowym był początkowo Bohdan Białkowski, jednak po jego aresztowaniu przez *gestapo* zastąpił go adw. Stefan Klimecki. Z kolei Klimeckiego zastąpił w 1941 roku Stefan Zaremba

organizacja *Patria*. Do jej zadań należało inwigilowanie volksdeutschów i kolaborantów, jak i wojsk niemieckich. W Okręgu Cieszyńsko-Podhalańskim uruchomiono w połowie 1942 roku kursy oficerskie i podoficerskie. Ich kierownikiem był por. Adam Gaździcki, ps. Wilk. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 164 i 253, por. J. Terej, *Idee...*, s. 205, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 21, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 143-145, 177-180 i 182-185, por. S. Fryc, *Z dziejów narodowej Organizacji Wojskowej w powiecie jasielskim*, Jasło 2011, s. 15-18, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 100-102.

ps. Marian. W radomskim działalność rozpoczęli Władysław Jaworski oraz ppor. Władysław Pacholczyk. Miała ona zbliżony charakter do tej, jaką odgrywał Białkowski. Jednak w tym okręgu udało się rozkręcić działalność na większą skalę. Na początku 1940 roku do Radomia przybył August Michałowski, który wspomógł w działaniu Pacholczyka. Udało się zorganizować Zarząd Okręgowy SN, a sam Michałowski został wojskowym komendantem. Komendę zintegrowano z inicjatywami oddolnymi realizowanymi przez MWP oraz niższe struktury SN. Na przełomie lat 1940-41 ten ostatni wraz z kilkoma działaczami wrócił do stolicy. Na stanowisku komendanta radomskiego zastąpił go Witold Olszewski. Okręg rzeszowski w Stronnictwie Narodowym nazywany był Okręgiem COP (Centralny Okręg Przemysłowy). W tym terenie działanie inicjowali bracia Stanisław Mirochna i Józef Mirochna. Jednak w 1940 roku do okręgu przybył Kazimierz Mirecki. Odbudował on struktury partyjne, wcielając w nie uchodźców lwowskich, a następnie zmilitaryzował działaczy. Do czasu pobicia ZSRR przez Niemców, Okręg COP był podzielony na dwie strefy okupacyjne, co utrudniało prowadzenie ruchu oporu. Początkowo pionem wojskowym zajmował się Józef Koba, jednak został aresztowany przez *gestapo*. W tym okręgu zorganizowano szkołę oficerską i podoficerską. Obie działały przy oddziale por. Franciszka Przysiężniaka, ps. Jan, Ojciec Jan, a dowodził nimi Bogusław Męciński, ps. Władek. Sam oddział Ojca Jana liczył ok. 80 partyzantów. Przeprowadził kilka akcji bojowych. Po aresztowaniu Koby władzę polityczną i wojskową skupił w rękach Mirecki. W Wielkopolsce działania konspiracyjne jako pierwszy podjął Antoni Wolniewicz. Odbudował on Okręg Wielkopolski, a pion wojskowy nazywany w tym terenie Armią Narodową liczył ok. 2000 członków. Na przełomie lat 1939-40 nawiązał łączność z władzami partii w Warszawie. Wiele okręgów przedwojennego Stronnictwa Narodowego powołało własne, autonomiczne organizacje o charakterze polityczno-wojskowym. Większość z nich dołączyła do Armii Krajowej (AK) lub utworzonych jesienią 1942 roku Narodowych Sił Zbrojnych⁴⁵³.

⁴⁵³ Szerzej na temat organizacji terenowej NOW w K. Komorowski, *Polityka i walka*, s. 133-222. Armia Krajowa powstała na bazie Związku Walki Zbrojnej 14 lutego 1942 roku. O organizacjach, które wyrosły na łonie przedwojennych okręgów SN autor wspomina w podrozdziale poświęconym innym organizacjom o genealogii narodowej. Kwestie te dotyczą w szczególności organizacji działających w Wielkopolsce, które wyrosły na glebie Stronnictwa Narodowego. Michałowski musiał ewakuować się z Radomia, gdyż był rozpracowywany przez *gestapo*. Pierwsza odprawa Komendantów Okręgów odbyła się w mieszkaniu na ul. Wspólnej 31. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 166-172, 178-179 i 209, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 18, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 143-147, 152-153, 175-176 i 200-208, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 36, por. A. Biegun, *Moje życie, mój los. Wspomnienia okupacyjne i więzienne żołnierza NOW i AK, dowódcy oddziału Zgrupowaniu NSZ kapitana Henryka Flamego*

Po absencji Demideckiego obowiązki Komendanta Głównego NOW przejął ppor. Bolesław Kozubowski, ps. Gruby, Bolesław, Trojanowski. Pełnił je do reorganizacji Komendy Głównej, która miała miejsce latem 1941 roku. Wówczas to przystał on do Związku Walki Zbrojnej, gdzie otrzymał stanowisko służbowe w wywiadzie. Komendant podlegał specjalnej komórce wojskowej działającej w partii. Jednak z dostępnych materiałów wynika, że praca pod komendą Kozubowskiego przebiegała chaotycznie. Jak się okazało, KG NOW nie przejawiała aktywności, przez co praca w terenie nie była usystematyzowana i ustandaryzowana. Przeniesiony z Radomia August Michałowski, który był wówczas szefem jedynki, krytykował Kozubowskiego. Próbował również przejąć władzę w KG NOW, jednak zamach stanu został opanowany, a jego skutki szybko zapomniane. Wynikało to z pozycji jaką posiadał Michałowski. Na korzyść działalności z tego okresu można zapisać rozpoczęcie wydawania pisma konspiracyjnego pt. „Walka”. Jednakże podziemna drukarnia została wykryta przez *gestapo* w dn. 5 grudnia 1940 roku⁴⁵⁴.

2.4.2. Zmiany organizacyjne w Narodowej Organizacji Wojskowej i dalsza działalność w konspiracji.

W latach 1940-41 doszło do szeregu aresztowań dokonanych przez *gestapo*. Wiele struktur Stronnictwa Narodowego zostało naruszonych lub obezwładnionych. Jednocześnie represje uderzyły w pion wojskowy partii. W dużej mierze wynikało to z nieprzygotowania Stronnictwa Narodowego oraz Narodowej Organizacji Wojskowej do działalności w konspiracji. Dodatkowo zostały rozbite podziemne drukarnie w Małopolsce oraz w Warszawie, wydające odpowiednio „Surmę” oraz „Walkę”. Klęska Francji oraz dominacja Niemiec w Europie wyodrębniły okres ograniczenia prac konspiracyjnych. Morale w podziemiu podupadło. Obaj okupanci prowadzili represje

„Bartka”, Warszawa-Kraków 2015, s. 58-62, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 208, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 114, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 440-441, por. D. Garbacz, *U boku „Wołyniaka”*, Warszawa – Kraków 2015, s. 14-15, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 446 i 532, por. S. Bojemski, W. Muszyński, dz. cyt., s. 28-29.

⁴⁵⁴ Kozubowski był podporucznikiem rezerwy i byłym członkiem OWP. W okresie działania Stronnictwa Narodowego nie był jego członkiem, a jedynie z nim sympatyzował. Mianowanie go na kluczowe stanowisko dowodzi na nonszalancje w organizowaniu struktur wojskowych. Szerzej nt. pisma „Walka” autor zajął stanowisko w podrozdziale dotyczącym działalności Stronnictwa Narodowego. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 81-83, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 209-210 i 252, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 33, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 18, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 81 i 99, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 43, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 227, por. P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 56-57, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 526.

oraz działania wymierzone w organizacje podziemne. Sytuacja wydawała się beznadziejna. Dopiero wybuch wojny niemiecko-bolszewickiej spowodował, że w podziemiu narodowym dostrzeżono realną szansę na odzyskanie suwerenności. Miało się to stać właśnie poprzez skonfliktowanie obu okupantów. W połowie 1941 roku rozpoczęto odbudowę struktur. W maju zreorganizowano Zarząd Główny partii, a w czerwcu zrekonstruowano Zarząd Stołeczny⁴⁵⁵.

Narodowa Organizacja Wojskowa w ówczesnej sytuacji nie była centralnie skoordynowana. Cele jakie miała osiągnąć zostały sprecyzowane na pierwszej odprawie komendantów okręgów, która miała miejsce w maju 1940 roku. Należały do nich prowadzenie działań mających na celu zdobycie jak najszerszej rzeszy członków, wprowadzenie oporu wobec okupanta w każdym aspekcie życia oraz przetrwania narodu do czasu udzielenia pomocy przez sojuszników. Dodatkowo, zakładano zgodnie z linią partyjną, że dzięki NOW uda się odzyskać niepodległość i przejąć władzę w Polsce. Jednakże sytuacja w tej formacji wymagała uzdrowienia. W kwietniu 1941 roku August Michałowski, ps. Roman złożył na ręce prezydium Stronnictwa Narodowego memoriał, w którym proponował gruntowną restrukturyzację NOW. W tym samym czasie zbiegło się aresztowanie Mieczysława Trajdosa, który miał legitymizowane przywództwo w partii. Jego miejsce zajął Stefan Sacha, który w warunkach wojennej zawieruchy nie uzyskał podobnego poparcia. Z kolei Michałowski nie uznawał Sachy. Obaj panowie zmuszeni byli do porozumienia. Sacha został uznany przez Michałowskiego oraz przystał na propozycję reformy NOW i uznał go za przedstawiciela pionu wojskowego. Michałowski proponował na stanowisko Komendanta Głównego płk Ignacego Oziewicza. Jednak Sacha się nie zgodził i postawił warunek, aby to stanowisko przypadło dotychczasowemu komendantowi Okręgu Lubelskiego, ppłk. Józefowi Rokickiemu⁴⁵⁶.

⁴⁵⁵ Szerzej nt. reperkusji aresztowań dokonanych przez *gestapo* autor poświęcił miejsca w podrozdziale dot. Stronnictwu Narodowemu. III Rzesza uderzyła na ZSRR w dn. 22 czerwca 1942 roku. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 88-90, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 21-24, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 79, 101 i 226-227, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 227, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 35-38, por. W. Szewczyk, *Przeżyłem dwie okupacje*, w: *Wspomnienia żołnierzy NOW-AK w powiecie jasielskim*, pod red. S. Frycza, Jasło 2016, s. 148-149, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 198, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 584-585.

⁴⁵⁶ Mieczysław Trajdos został aresztowany w prowokacyjnej akcji *gestapo*. Agent niemiecki Tadeusz Uhma podał się za członka Nadwywiadu Londyńskiego, który miał być sceptyczny do obozu sanacyjnego. W ten sposób rozpracowano wielu członków m. in. NOW i SN. Po aresztowaniu i przesłuchaniu, Trajdos ujawnił struktury KG NOW oraz częściową obsadę Komendantów Okręgów (osiem). Nadwywiad rządu londyńskiego był prowokacją niemieckiego wywiadu działającego przeciwko podziemiu polskiemu. Abwehra skonstruowała rzekomą strukturę podlegającą pod Naczelnego Wodza,

W wyniku wprowadzanych zmian do dymisji został zmuszony dotychczasowy komendant NOW, Bolesław Kozubowski. Opuścił on organizację na korzyść wywiadu ZWZ. We wrześniu 1941 roku Stefan Sacha wyznaczył na stanowisko Komendanta Głównego NOW ppłk. Rokickiego. Tym samym KG NOW przyjęła nową strukturę organizacyjną. Struktura została organizowała komendę w sześć oddziałów. W Komendzie Głównej NOW pojawiła się komórka odpowiedzialna za realizację zabezpieczenia medycznego oraz za kierowanie finansami. Odpowiedzialni za nie byli odpowiednio Szef Sanitarny ppłk lek. Kosiński oraz oficer o nieznanym imieniu ani nazwisku w stopniu porucznika⁴⁵⁷.

Rokicki ustandaryzował NOW w Komendzie Głównej jak i w terenie. Udało się ujednoczyć struktury oraz sposób prowadzenia działań i szkolenia konspiracyjnego wojska. Ponadto, dokonano reorganizacji struktur terenowych. Podzielono obszar kraju na 14 okręgów: I Krakowski, II Warszawa-Miasto, III Warszawa-Ziemska,

w celu kontroli poczynań polskiego wywiadu oraz podziemia w okupowanym kraju. Wielu polityków i wojskowych dało się nabrać Niemcom, przez co zostali zadenuncjowani. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 90, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 252, por. J. Terej, *Idee...*, s. 205, por. R. Sierchuła, *Narodowa Organizacja Wojskowa w Kraju Warty*, w: *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 88, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 19, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 82-83, 100-107, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 39, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 108-109, por. A. Czubiński, *Historia polski XX wieku...*, s. 202, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. P. Czyżewski, „Nadwywiad” rządu londyńskiego a infiltracja podziemnej komórki więziennej, <https://historia.org.pl/2015/03/13/nadwywiad-rzadu-londyńskiego-a-infiltracja-podziemnej-komórki-więziennej/>, [dostęp w dn. 2017.12.27].

⁴⁵⁷ W ocenie autora nowa struktura organizacyjna KG NOW była wyodrębniona ze struktur partyjnych, a więc poprzez jej wprowadzenie pojawiła się wyraźna granica między organami politycznymi, a wojskowymi. Z relacji Jerzego Pilacińskiego wynika, że Komenda Główna z chwilą wprowadzenia nowej struktury przyjęła nazwę Sztabu Głównego NOW (SG NOW). Relacje Żochowskiego i Rokickiego ws. Obsady KG NOW są odmienne. Żochowski twierdzi, że Oziewicz nie mógł podlegać jako starszy stopniem ppłk. Rokickiemu. Sam Żochowski miał być szefem trójki, a Oziewicz miał być jedynie obserwatorem. Nie wykluczone, że Oziewicz był zastępcą KG i doradzał w trójce swojemu przyjacielowi, jakim był Żochowski. To z kolei mogło spowodować u Rokickiego odmienne wrażenie we wspomnieniach. W ocenie autora to Żochowski usiłuje podnieść rangę płk. Oziewicza, bowiem w organizacjach konspiracyjnych niejednokrotnie młodszy stopniem przewodzą starszym. Jednocześnie warto wspomnieć, że wg. Siemaszki, to Żochowski był szefem sztabu KG NOW. Podobnie ma się sytuacja z szefem Oddziału I. Żochowski podaje, że *de facto* obowiązki te pełnił mjr Tadeusz Danilewicz. W podziemiu często nie przestrzegano starszeństwa stopniem jak np. w Związku Jaszczurczym. Pułkownik Waclaw Berka kierował dodatkowo wywiadem ZWZ. Oddział I Organizacyjny przypadł por. Augustowi Michałowskiemu. Został on jednocześnie Szefem Sztabu Komendy Głównej NOW. Zastępcą Michałowskiego w jedyne został mjr Tadeusz Danilewicz, ps. Kuba. Oddziałem II Wywiadowczym kierował ppłk Waclaw Makatrewicz, ps. Waclaw. Stanowisko Szefa Oddziału III Operacyjnego wiązało się z pełnieniem obowiązków Zastępcy Komendanta Głównego. Pełnił je płk Ignacy Oziewicz. Jego zastępcą został kpt. dypl. Stanisław Żochowski. Ten ostatni pełnił nadzór nad szkoleniem w okręgach. Oddział IV Zaopatrzenia podlegał pod inż. Kazimierza Kobyłańskiego, ps. Kazimierz, Jerzy. Agitacja została umieszczona w Oddziale V Propagandowym. Kierownictwo jego należało do por. Witolda Borowskiego, ps. Witek. Zastępował go Edmund Gliński, ps. Mundek. Oddziałem VI Łączności kierował mjr NN, ps. Stanisław. Imię Kosińskiego nie jest autorowi znane. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 90-91, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 252-253, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 33, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 20, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 106-107, por. S. Żochowski, dz. cyt., s. 44-48, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532 i 571, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 46.

IV Radomsko-Kielecki, V Częstochowski, VI Lubelski, VII Południowo-Wschodni, obejmujący województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, VIII COP, IX Podlaski, X Białostocki, XI Nowogródzki, XII Poznański, XIII Pomorski, XIV Śląski. Te z kolei zostały podzielone na powiaty. W powiatach funkcjonował szczebel niższy – obwody. Obwody podzielone były na ogniwa, które tworzyły jedna lub kilka miejscowości. W niektórych okręgach doszło do kapitalnych zmian. Komendantem Okręgu Wielkopolskiego został ppor. Marian Kwiatkowski, ps. Konrad, Babinicz, Jaxa, Zawisza. Na jego propozycję utworzono okręg obejmujący całą Wielkopolskę oraz dodatkowo Kalisz i Łódź. Następnie wyłoniono podokręgi w Kaliszu i Łodzi. Okręg Wielkopolski zmienił nazwę na Poznań-Kalisz. Dodatkowo Kwiatkowski swoimi wpływami sięgał Okręgu Kujawsko-Dobrzyńskiego oraz podokręgu Inowrocław. Okręg Warszawa-Miasto zwiększył swoją liczebność do 3 tys. W Okręgu Lubelskim udało się utworzyć oddział dyspozycyjny pod dowództwem Tadeusza Pośpiecha. Liczył on ok. 50 ludzi. Wydano dokumenty określające zakres obowiązków kluczowych stanowisk oraz instrukcje organizacyjne. Rozpoczęto centralne organizowanie Szkół Podchorążych oraz Szkół Podoficerskich. Ta pierwsza została zorganizowana w Jarocinie, w mieszkaniu Teodory Winiarskiej przy ul. Kościuszki 12. Egzaminami prowadził głównie mjr Aleksander Oczachowski z ramienia KG NOW⁴⁵⁸.

Cotygodniowe odprawy prowadzone w KG NOW miały charakter ceremonii. Każda odprawę rozpoczynano wspólna „Modlitwą Żołnierza Polski Podziemnej” o treści: „O Panie Boże Wszechmogący, daj nam siły i mocy wytrwania w walce o Polskę, której poświęcamy nasze życie. Niech z krwi niewinnie przelanej braci naszych, pomordowanych w lochach Gestapo i Czeki, niech z łez matek i sióstr, wyrzuconych z odwiecznie naszych siedzib niech z mogił żołnierzy polskich, poległych

⁴⁵⁸ Koordynacje prac prowadzono w cyklu tygodniowym. Z kolei odprawy z komendantami okręgów odbywały się w cyklu dwumiesięcznym. Okręg Poznań-Kalisz przed reorganizacją NOW funkcjonował jako scalona Armia Narodowa. Armię Narodową tworzyły powstałe z byłych struktur Stronnictwa Narodowego następujące organizacje: NOB, OJN oraz TOW. Autor wspomina o tych organizacjach w podrozdziale poświęconym pozostałym grupom konspiracyjnym o charakterze narodowym. Autor podaje strukturę organizacyjną za relacją bezpośredniego jej autora – Komendanta Głównego NOW ppłk. Józefa Rokickiego. Są historycy, którzy uważają, że ppłk Rokicki myli się w swej relacji i podają 17-okręgową strukturę. Należą do nich Krzysztof Komorowski oraz Michał Gniadek-Zieliński. Z kolei Stanisław Jaworski podaje, że tych Okręgów było aż 22. W ocenie autora rozbieżności mogą wynikać z niejasnej struktury do czasu objęcia dowództwa przez ppłk. Rokickiego oraz z klasyfikowania autonomicznych podokręgów oraz organizacji jako okręgi. Okręg I Krakowski był najliczniejszy i największy pod względem struktur terenowych. Kierował nim ppłk Władysław Owoc. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 91-92, por. R. Sierchuła, *Narodowa...*, s. 87-90, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 34, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 20-27, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 85, 90-91, 146-147, por. S. Fryc, *Z dziejów...*, s. 21-22, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 43, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 108-109, por. M. Bechta, *...między...*, s. 100-102, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 20-24.

na pobojuwiskach całego świata, powstanie Wielka Polska. O Królowo Korony Polski, błogosław pracy naszej i naszemu orężowi. O spraw, Miłościwa Pani, Patronko naszych rycerzy, by wkrótce u stóp Jasnej Góry i Ostrej Bramy zatrzepotały Polskie Sztandary z Orłem Białym i Twym Wizerunkiem.”⁴⁵⁹. Dalej każdorazowo występował z referatem Stefan Sacha, który komentował sytuację międzynarodową. Ze wspomnień Rokickiego wynika, że referaty te cieszyły się dużą popularnością. Dom w którym prowadzono odprawy był zawsze silnie ubezpieczony. Dowódcą ubezpieczenia był oficer w stopniu porucznika, o pseudonimie Filip⁴⁶⁰.

Wydział I Organizacyjny KG NOW nazywany był Centralnym Wydziałem Organizacyjnym (CWO). Jego szefem został ppor. Bolesław Kozubowski. Od połowy grudnia 1939 roku na tym stanowisku zastępował go por. Bronisław Kłaczyński, ps. Bronek, Bronisław, Krzymuski. Ten z kolei został aresztowany przez *gestapo* w dn. 5 grudnia 1940 roku. Do lata 1941 roku funkcję tę sprawował Władysław Jaworski, po czym zastąpił go August Michałowski. Ten z kolei pełnił obowiązki do rozłamu NOW z 1942 roku. Do zadań CWO należało organizowanie fluktuacji kadrowych, dopełnianie formalności awansowych, prowadzenie ewidencji żołnierzy, prowadzenie archiwum, koordynowanie działania podległych okręgów poprzez kolportaż rozkazów oraz instrukcji. Do koordynowania tych zadań powołano następujące referaty: Młodzieżowy, Personalny oraz Łączności Wewnętrznej. Ponadto, przed rozłamem, Szefowi Wydziału I podlegała Narodowa Organizacja Wojskowa Kobiet (NOWK). Wydział I prowadził również nadzór nad rekrutacją członków. Przez cały okres NOW wcielała w swe szeregi ludzi z różnych warstw społecznych. Ich cechą wspólną miała być wiara w ideologię narodową. To w CWO opracowano instrukcję pt. „Zasady postępowania konspiracyjnego”, która miała nauczyć członków NOW pracy w konspiracji, a przez co zminimalizować skutki aresztowań⁴⁶¹.

Latem 1941 roku w Wydziale I wyodrębniono Biuro Legalizacji (BL). Kierownikiem tej komórki był por. Marian Gliński. BL funkcjonowało

⁴⁵⁹ L. Kulińska, dz. cyt., s. 54.

⁴⁶⁰ Modlitwa ta została w późniejszym okresie zaadaptowana w zmodyfikowanej formie przez Narodowe Siły Zbrojne. - J. Rokicki, dz. cyt., s. 20-21, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 107-108, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 54.

⁴⁶¹ CWO było odpowiedzialne za organizowanie odpraw z komendantami okręgu. Ze względów bezpieczeństwa organizowano je w kilku rzutach po dwóch stronach Wisły. Autor wspomina o NOWK w podrozdziale poświęconym pomniejszych organizacjom narodowym. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 34-35, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 19, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 103 i 110-111, por. P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 57, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 20-24.

w ramach CWP, jednak podlegało pod łącznika organizacyjnego, którym był Bronisław Banasik. Była to komórka, która odpowiadała za dostarczanie podrobionych dokumentów. Najczęściej były to dokumenty niemieckie takie jak *Ausweis*, *Kennkarte*, oraz *Arbeitskarte*. Falszowano również metryki parafialne oraz przepustki urlopowe i zaświadczenia meldunkowe. Działalność biura rozwinęła się po aresztowaniach, kiedy to pojawiła się w NOW potrzeba podniesienia umiejętności konspiracyjnych. Biuro Legalizacji zamarło po scaleniu, na skutek nie uznania jakości jego pracy przez fałszerzy Armii Krajowej⁴⁶².

Wywiadem po odejściu Harusewicza zajmował się ppor. Leon Najmrodzki, ps. Leon, Olszewski. Jednak w okresie reorganizacji Komendy Głównej Najmrodzki został aresztowany w dn. 16 maja 1941 roku przez *gestapo*. Po jego aresztowaniu, działalność wywiadu NOW zamarła. Wówczas to Szefem Wydziału II Wywiadu został ppłk Waclaw Makatrewicz, ps. Waclaw, Waclaw II. Przewodził on pracom wywiadu NOW aż do rozłamu tej organizacji⁴⁶³.

Wywiad kierowany przez Wydział II generalnie działał na kierunku niemieckim. Interesowano się rozmieszczeniem i wielkością jednostek niemieckich, charakterystyką zakładów przemysłowych i skalą produkcji. Ponadto, w ramach wywiadu obserwowano transport kolejowy i lotniczy. Prowadzono ewidencję Niemców będących okrutnymi wobec Polaków. W ramach wywiadu politycznego zbierano informacje dotyczące innych organizacji. Najwyższym priorytetem rozpoznawczym cieszyły się organizacje komunistyczne, jak również grupy ludowców, sanatorów i in. Podobnie jak wywiad ZJ, wywiad NOW współpracował z ZWZ. Interesującym epizodem z pracy wywiadu NOW jest współpraca z polskimi komunistami. Porucznik Mikołaj Arciszewski, ps. Kola wraz z grupą szpiegów zostali zrzućeni z ZSRR w nocy z 16 na 17 sierpnia 1941 roku, w rejonie powiatu piotrkowskiego. Arciszewskiemu udało nawiązać się kontakt ze swoimi dawnymi kolegami, którzy wówczas już służyli w KG NOW. Wzajemne zaufanie poskutkowało zdobyciem zgody kierownictwa politycznego SN i zorganizowaniem wspólnej siatki wywiadowczej na terenie Mazowsza, Małopolski i Kujaw. Została ona jednak rozbita latem 1942 roku, na skutek zdrady jednego z komunistów. Ci ostatni zostali rozbici, nie prokurując strat w NOW. Z dostępnych

⁴⁶² K. Komorowski, *Polityka...*, s. 131-132.

⁴⁶³ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 35-36, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 19, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 112-113.

materiałów wynika, że wywiad NOW nie miał okazałych środków i nie był liczny, przez co ostatecznie nie odniósł spektakularnych sukcesów⁴⁶⁴.



Fot. 2.12. Kapitan Stanisław Żochowski,
Źródło: *Historia ONR i NSZ*, <http://www.onr.czyz.org/topic-0-aktualna-11-galeria.html>,
[dostęp w dn. 2019.01.22].

Wydział III Operacyjny i Wyszkoliowy swoją działalność rozpoczął dopiero po reorganizacji dokonanej przez Rokickiego. Pierwszym Szefem tzw. trójki został mjr Edmund Ludwik Michalski, ps. Łodzia. Jednak już w lipcu 1941 roku zastąpił go prawdopodobnie płk Ignacy Oziewicz. Relacje są rozbieżne. Według ppłk. Rokickiego, to Oziewicz przewodził trójce. Z kolei Żochowski wspomina, że to on był szefem Wydziału III, a Oziewicz mu pomagał. Z pewnością ten ostatni brał udział w planach realizowanych przez Wydział. Nie wykluczone, że nie podważano w Wydziale III propozycji Oziewicza i że był on tzw. szarą eminencją. W każdym razie tandem Żochowski-Oziewicz nadawał Wydziałowi III ton, aż do rozłamu i scalenia z AK. Z kolei wspomniany kpt. dypl. Żochowski zajmował się nadzorem nad

⁴⁶⁴ . Wywiad NOW podzielony był na 4 działy tematyczne: wywiad ofensywny, kontrwywiad, wywiad polityczny i wywiad gospodarczy. Zdradzić miała szpieg rosyjska, która okazała się być agentem *gestapo*. Nie znane jest jej imię i nazwisko, natomiast tylko pseudonim – Masza. – Archiwum Akt Nowych, *Stronnictwo Narodowe, Narodowa Organizacja Wojskowa*, sygn. AAN 206/28, k. 4, por. R. Sierchuła, *Narodowa...*, s. 88-89, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 35-36, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 112-114, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 20-24.

szkoleniem. Wielokrotnie objeżdżał okręgi i dokonywał inspekcji. Z jego relacji wynika, że wyszkolenie pododdziałów w terenie było na niskim poziomie, stąd zalecał szerokie zmiany. To spotykało się z próbą dezawuowania Żochowskiego. Ostatecznie ze względu na trudności konspiracyjne nie usunięto całkowicie tych rozbieżności. Jednak na konto Żochowskiego należy zapisać militaryzację struktur formowanych pododdziałów oraz obsadę kadry kierowniczej. W tym drugim aspekcie Żochowski zaproponował obsadzanie oficerów zawodowych na stanowiskach dowódcy batalionu, kompanii oraz plutonu. Taką też przyjęto strukturę organizacyjną. Dodatkowo, plutony dzieliły się na drużyny składające się z trzech sekcji każda. Sekcja liczyła pięciu żołnierzy oraz dowódcę. Jednocześnie bataliony miały podlegać bezpośrednio pod Komendantów Powiatowych. Ponadto, Wydział III KG NOW zajmował się również opracowywaniem ekspertyz dotyczących scalenia z ZWZ⁴⁶⁵.

Najważniejszym zadaniem Wydziału III było opracowanie planu udziału w powszechnym powstaniu, które miało być organizowane przez ZWZ. Innymi słowy zakładano, że to ZWZ będzie odgrywał rolę przewodnią w oporze zbrojnym. Dodatkowym aspektem było podzielenie odpowiedzialności między te dwa ugrupowania jak i określenie zasad współdziałania w terenie. Prowadzono ocenę możliwości wzięcia udziału we wspomnianym powstaniu. Dodatkowym aspektem działania trójki była aktywizacja szkolenia podległych pododdziałów w okręgach. Program szkolenia udało się w sposób formalny kompleksowo ustandaryzować. Zawdzięcza się to m. in. wydaniu „Wytycznych wyszkolenia NOW na okres wiosenno-letni 1942 roku”. Narzucały one na komendantów okręgów konkretne cele szkoleniowe, jakie miały osiągnąć sformowane pododdziały leśne. Wprowadzono w ten sposób m. in. kurs dla podchorążych oraz kursy podoficerskie. Ostatecznie jednak do czasu rozłamu nie udało się w całej NOW ujednoczyć procesu szkolenia. W tym procesie brakowało wykładowców i instruktorów, których rolę mogli pełnić żołnierze zawodowi z okresu przedwojennego. Nie uzyskano również dostępu, a przez co nie wprowadzono w proces szkolenia ani „Podręcznika dowódcy plutonu”, który m. in. w ZJ był dostępny i udoskonalony oraz „Instrukcji o broni piechoty”. Dla oficerów zawodowych służących w armii narodowej, wielu członków tej organizacji było postrzeganych jako politycy ze stopniami wojskowymi. Największym zaniechaniem Wydziału III wydaje się brak

⁴⁶⁵ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 36, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 20, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 114-115, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 44-49, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 547, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 101, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 20-24.

finalnego planu operacji powstańczej i opanowania kraju. W końcu po to Narodowa Organizacja Wojskowa powstała. Innymi słowy, nie posiadano gotowych procedur jak przełożyć cele polityczne na działanie wojska⁴⁶⁶.

Wydział IV do zmian organizacyjnych z 1941 roku miał się słabo. Bardzo ograniczone środki jakim dysponowała NOW zmusiły ją do zbilansowanego rozwoju, a oszczędności szukano m. in. w kwatermistrzostwie. To z kolei powodowało ograniczony rozwój organizacji. Od początku istnienia pionu wojskowego w SN, czwórce przewodził por. Józef Przybyszewski, ps. Grzymała, Gajewski, Grajewski. Po zmianach przeprowadzonych przez Rokickiego, na stanowisku szefa Wydziału IV zasiadł inż. Kazimierz Kobylański, ps. Inżynier, Jerzy. Jednocześnie Wydział IV rozbudowano i zmieniono jego nazwę z Zaopatrzenia na Kwatermistrzowski. W ramach wydziału zorganizowano Dział Finansowy, któremu przewodził Przybyszewski oraz rozpoczęto formowanie Działu Uzbrojenia. Nie ukończono go do czasu rozłamu NOW. Jednakże jego działalność polegała na pozyskiwaniu broni na Niemczech i od przemytników. Dodatkowo obserwowano fabryki zbrojeniowe. Przybyszewski pełnił swoją funkcję do czasu scalenia z AK⁴⁶⁷.

W ramach zmian strukturalnych w NOW usystematyzowano również pracę organów komunikacji. Koordynowana była ona przez Wydział V Łączności, który sformowany został dopiero po reorganizacji dokonanej przez Rokickiego. Pierwszym organizatorem był ppor. Władysław Jaworski. Z posiadanych materiałów identyfikacja dalszych szefów nie może być jednoznaczna. Praca w wydziale zorganizowana była w taki sposób, że w ramach okręgów na odpowiednich szczeblach komend organizowano sieci łączników oraz lokali konspiracyjnych. Łącznicy zajmowali się transportem rozkazów, dokumentów ale również pieniędzy oraz broni. Informowali komendantów okręgów o szczegółach planowanych odpraw. Łącznicy kursowali między poszczególnymi komendami oraz przekraczali granice Generalnej Guberni oraz wcielonego do III Rzeszy Kraju Warty. Z kolei lokale były wykorzystywane do prowadzenia prac komendy, a w tym wspomnianych odpraw, organizowania punktów meldunkowych i kwaterunku wojska. Dodatkowo tzw. szóstka zajmowała się utrzymaniem łączności z placówkami zagranicznymi, a w tym z przedstawicielami

⁴⁶⁶ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 36-37, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 107-109 i 114-116, por. P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 57.

⁴⁶⁷ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 37, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 20, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 116-117, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 20-24.

Stronnictwa Narodowego pracującymi przy rządzie emigracyjnym. Łączność była utrzymywana poprzez kurierów działających na trasie Warszawa-Budapeszt-Londyn, która przebiegała przez Szwajcarię oraz Portugalię. Zdarzało się używać łączności radiowej udostępnianej przez Armię Krajową. Koordynatorem takiego sposobu komunikowania się był Władysław Jaworski. Jego łączniczką i osobą odpowiedzialną za współdziałanie była Halina Jabłońska, ps. Barbara. Wiadomości były szyfrowane przez Jabłońską i przekazywane do adresata. Po stronie AK łącznikiem była Janina Karasiówna, ps. Haka⁴⁶⁸.

Wydział VI Propagandy był najbardziej rozbudowany w całej KG NOW. Nazywany był również Centralnym Wydziałem Propagandy (CWP). Wysiłek kładziony na tzw. piątkę wynikał z praktyki przyjętej w dobie okupacji. Stronnictwo Narodowe jako polityczne zwierzchnictwo słusznie założyło, że zbrojne oddziaływanie na okupanta nie przyniesie realnych sukcesów. Postanowiono postawić na działania niekinetyczne. Jak się okazało, wywiad NOW nie dokonał niczego szczególnego. Natomiast propagandą można było realnie oddziaływać nie tylko na swoją organizację, lecz na całe społeczeństwo. Jak pokazała historia, Stronnictwo Narodowe zawsze miało mocną prasę, przemawiającą kompleksowo (wielowarstwowo) do całego narodu. Szukano szansy w tej dziedzinie. Dużym wzmocnieniem Wydziału było wcielenie do niego członków Narodowo-Ludowej Organizacji Walki (NLOW, również Wojskowej). Szefem CWP do grudnia 1940 roku był Stanisław Piasecki, jednak jego działalność przerwało aresztowanie dokonane przez *gestapo*. Jego następcą został sam Stefan Sacha. Jednakże formalnie to stanowisko w dalszym ciągu należało do Piaseckiego, aż do jego śmierci. Gdy Sacha przejął władzę w partii latem 1941 roku, szefem CWP został Jan Bajkowski, ps. Baj, Kamiński, Jan Kamiński. Funkcję tę pełnił praktycznie do rozłamu, lecz chwilę po nim, bo w listopadzie 1942 roku zginął w nieznanych okolicznościach. Tuż przed rozłamem w NOW, do CWP napłynęło wielu młodych działaczy z prowincji, co znacząco ożywiło działalność w tym wydziale⁴⁶⁹.

⁴⁶⁸ W relacji ppłk Rokickiego zachowała się wzmianka, że funkcję szefa wydziału pełnił mjr „X”. Szefem Wydziału IV mogli być również: ppłk Dąbrowski, mjr NN, ps. Stanisław, ppor. Mieczysław Grygorcewicz, ps. Bogdan, który zajmował się łącznością na terenie Warszawy, wspomniany przez Rokickiego mjr „X” lub August Michałowski. Imię Dąbrowskiego nie jest autorowi znane. - AAN 206/28, k. 5-6, por. R. Sierchuła *Narodowa...*, s. 88-89, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 38, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 62-72, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 124-127, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 20-27.

⁴⁶⁹ Członkowie NLOW którzy wstąpili w szeregi CWP/NOW: Ryszard Szczęsny, ps. Edward Raczyński, Tadeusz Łukasiewicz, Jan Mosdorf, Jan Bajkowski, Andrzej Mikułowski, ps. Lord i in. Stanisław

Po upadku współpracy z ONR (OP) w ramach „Szańca”, postanowiono o druku własnej gazety. Pismem NOW została „Walka”. Była ona wydawana od grudnia 1939 roku. Oprócz kwestii ideowych, dołączano specjalne dodatki o charakterze wojskowym oraz dokonywano komentarzy sytuacji wojennej. CWP nie dopuszczało kolportażu innej prasy w NOW. Tuż przed rozłamem wydano specjalny rozkaz, w którym wszystkie inne periodyki miały być czytane równolegle z „Walką”. Pojawienie się takiego zalecenie wskazuje na dwa problemy, które pojawiły się w NOW. Pierwszą kwestią było znaczenie jakie przykładano do wychowania ideowego członków organizacji. Budowano w ten sposób ducha organizacji, dzięki któremu liczone na zbudowanie monolitu. Drugim z zagadnień był fakt, że w podziemiu działała duża ilość pism. W obiegu konspiracyjnym nie trudno było o dostanie pisma innej proveniencji. Przecież o to w końcu wydawcom chodziło. W ocenie autora, CWP chciał wyeliminować inne naleciałości propagandowe w NOW. W celu pielęgnowania postaw narodowych dokonywano przedruków najważniejszych pism i broszur z okresu przedwojennego, m. in. „Myśli nowoczesnego Polaka” pióra Romana Dmowskiego. W okresie wojennym przez CWP przeszło około 100 działaczy, wydających i kolportujących w szczytowym momencie do 25 tys. egzemplarzy różnych pism. Tylko połowa tych ludzi przeżyła wojnę⁴⁷⁰.

Interesującą instytucją powołaną w ramach Narodowej Organizacji Wojskowej była jej Straż Porządkowa (SP). Była to organizacja działająca na terenie całego kraju, a kompetencjami przypominała policję polityczną. W SP członkami mogli być tylko żołnierze NOW, odznaczający się najwyższymi wartościami narodowymi. Ludzi ci mieli dawać rękojmię zabezpieczenia pełnienia władzy tylko przez ludzi prawych,

Piasecki został zamordowany w Palmirach. „Walka” długo nazywana była „Sacharyną”, ze względu na nazwisko redaktora naczelnego. – M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 38-39, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 20 i 56-57, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 117-119, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 38-39, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533, por. M. Bechta, *...między...*, s. 98-99, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 20-24.

⁴⁷⁰ Pierwszą drukarnię „Walki”, działającą w Czerniakowie rozbito już w dn. 4 grudnia 1940 roku. Wtedy to aresztowano m. in. Stanisława Piaseckiego. Od kwietnia 1941 roku „Walka” była wydawano w lokalach na Ulrychowie i Pelcowiznie, jako „Zwycięstwo”. Jednak latem tegoż roku wpadły i one. W lutym 1942 roku rozpoczęto wydawnictwo w lokalu przy ul. Górczewskiej, gdzie tym razem „Walkę” wydawano jako „Wojnę”. Jednak *gestapo* rozpracowało i tę melinę. Doszło do niej po kurierach: Annie Matyjance oraz Halinie Wądołowskiej. Od tamtej pory w propagandzie NOW czerpała pomoc od AK. Kierownikiem propagandy został wówczas ks. Jan Stępień. CWP obok „Walki” propagowało następujące periodyki: „Sprawa narodu”, „Polak”, „Myśl Narodowa” i in. Więcej na ten temat autor napisał w podrzdziale dotyczącym Stronnictwa Narodowego w konspiracji. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 39-40, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 56-58, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 101-102 i 118-123, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 227, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 108-109, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 596.

nieskorumpowanych i dbających o interes narodu. Straż Porządkowa posiadał swoje komórki w Okręgach oraz w powiatach. Dodatkowo w większych ośrodkach miejskich organizowano komendy miejskie⁴⁷¹.

Stronnictwo Narodowe posiadało swoją placówkę w różnych krajach uczestniczących w wojnie. Jednym z nich były sprzymierzone z Hitlerem Węgry. W Budapeszcie zorganizował placówkę SN Tadeusz Bielecki. Jedną z ważniejszych funkcji tej struktury było pośrednictwo w przerzucie ludzi do Europy Zachodniej. Wielu członków tworzącej się NOW znalazło się w Budapeszcie, w obozie *Pesthidegkut*. Niektórzy badacze uznają ten twór za dodatkowy, pozakrajowy Okręg NOW. Placówka organizacji działała zakonspirowana jako Katolicki Uniwersytet Ludowy. Szkolenie sprowadzało się do zagadnień oświatowych i wychowawczych. Stało się tak za sprawą militaryzacji Stronnictwa Narodowego. Jednak ZWZ blokował działalność wojskową oraz komunikację. Dlatego ówczesny komendant NOW Aleksander Demidowicz-Demidecki w czasie przejazdu przez Węgry, nakazał utworzenie struktur NOW z zablokowanych tam żołnierzy. Łącznie było ich ok. 300 oficerów i ok. 1000 żołnierzy. Latem 1943 roku placówka została podporządkowana Armii Krajowej⁴⁷².

W opisywanym okresie Narodowa Organizacja Wojskowa liczyła ok. 100 tysięcy członków. Udało jej się podporządkować kilka pomniejszych grup polityczno-wojskowych o charakterze narodowym. W tym samym czasie Związek Walki Zbrojnej prowadził akcję scaleniową. Była ona usankcjonowana decyzją Naczelnego Wodza z dn. 8 lutego 1940 roku. ZWZ dążył do zjednoczenia podziemia na zasadzie bezwzględnego podporządkowania się. Z relacji Pilacińskiego wynika, że jeżeli udało się jakiejś organizacji wynegocjować autonomiczne warunki scalenia, to po jakimś czasie ZWZ wyznaczał na dowódcę tejże organizacji swojego oficera. Zatem nie dotrzymywano w Związku Walki Zbrojnej warunków umów scaleniowych. Dodatkowo warto dodać, że ZWZ wywierał presję na oficerów zawodowych i kluczowe postaci grup podziemnych. Sankcjonowano to sądem wojennym, przy czym w niektórych wypadkach wydawano wyroki skazujące i je wykonywano. Poza tym, prowadzono podobną działalność do obozu narodowego, względem organizacji konkurencyjnych. Jednakże istniała w tym procederze pewna różnica. Polegała ona na tym, że członkowie

⁴⁷¹ R. Sierchuła, *Narodowa...*, s. 91.

⁴⁷² Do grupy takich badaczy, którzy placówkę na Węgrzech uznali za kolejny Okręg NOW należy m. in. Krzysztof Komorowski. - J. Rokicki, dz. cyt., s. 68-69 i 71, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 217-219.

ZWZ którzy dołączali do innych grup nie przejmowali ich, a rozbijali je wewnętrznie⁴⁷³.

Wielu żołnierzy zawodowych okresu przedwojennego przyłączało się do NOW. Byli oni szczegółowo weryfikowani. Ich ideowe nastawienie było kluczowe. Jednak zdarzały się błędy. Do Narodowej Organizacji Wojskowej zgłosił się przedwojenny oficer zawodowy o proweniencji sanacyjnej. Był to członek SZP, a później ZWZ mjr Jan Szczurek-Cergowski, ps. Wiesław. Oświadczył on Stefanowi Sasze, że od zawsze miał poglądy narodowe, jednak ze względu na służbę wojskową nie mógł się z nimi afiszować. Tym samym, przekonał prezydium ZG SN i został zaprzysiężony jako członek NOW. Następnie skierowano go na stanowisko komendanta Okręgu Stołecznego. Z czasem dołączyli do niego młodszy oficerowie z ZWZ, którzy deklarowali swoje światopoglądowe nieszczęście⁴⁷⁴.

Na przełomie lat 1941-42 z inicjatywy kierownictwa Stronnictwa Narodowego gen. Jan Wroczyński opracował projekt powołania Departamentu Spraw Wojskowych Delegatury Rządu na Kraj (DSW DRK, DSW). Dokument zakładał, że to NOW jako najliczniejsza w podziemiu uzyska mandat Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych w Kraju oraz, że to członkowie SN obsadzą DSW. Projekt ten był wyzwaniem rzuconym ZWZ. W jawny i zdecydowany sposób usiłowano zrzucić prym w podziemiu z tej organizacji. Jednocześnie był to najlepszy dowód na to, że zmiany w strukturze NOW i reorganizacja Komendy Głównej przyniosły realne skutki. Jednak interwencja Komendanta Głównego ZWZ u Naczelnego Wodza, doprowadziła do fiaska tej koncepcji. Prawdopodobnie fiasko mogło zostać spowodowane brakiem samodzielnego planu przeprowadzenia powstania⁴⁷⁵.

2.4.3. Rozłam w Narodowej Organizacji Wojskowej.

⁴⁷³ Podobieństwo polegało na tym, że członkowie ugrupowań obozu narodowego infiltrowali do różnych organizacji, jednak zamiast je rozbijać, doprowadzali do ich przejścia, scalenia lub do sojuszu z organizacją macierzystą. Autor wspomina o takich działaniach na łamach podrozdziału poświęconego Grupie Szańca, Stronnictwu Narodowemu oraz na łamach rozdziału pierwszego. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 104-105, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 48, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 222 i 243-245, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 443-449.

⁴⁷⁴ J. Pilaciński, dz. cyt., s. 106-107, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 253, por. J. Terej, *Idee...*, s. 205, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 2, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 134-136, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 244-245.

⁴⁷⁵ Autor nie natrafił w czasie badań na plan zrzucenia jarzma okupanta, w którym zakładano samodzielną walkę NOW, lub przynajmniej wiodącą rolę tej organizacji. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 254-255.

W marcu 1942 roku dokonał się rozłam w Narodowej Organizacji Wojskowej. Tłem tego podziału było wytworzenie presji na kierownictwie Stronnictwa Narodowego oraz na poszczególnych oficerach NOW przez Armię Krajową. Oddolne podporządkowanie struktur NOW wobec AK rozpoczęło się właśnie w Okręgu Warszawskim. Podstawą do podporządkowania się była rola ZWZ, jaką odgrywał w podziemiu na mocy rozkazu Naczelnego Wodza. W przypadku Okręgu Warszawskiego, wobec AK zostało podporządkowana ok. połowa struktur⁴⁷⁶.

W tym samym czasie kierownictwo Stronnictwa Narodowego prowadziło tajne rozmowy z gen. Roweckim. Negocjowano warunki podporządkowania NOW wobec AK. Po pierwszej pomyślnej rozmowie, którą z ramienia SN odbył Stefan Sacha, Rowecki sprawę przekazał płk. Tadeuszowi Komorowskiemu, ps. Bór. Z ramienia SN dodatkowo do prowadzenia sprawy scalenia zaproszony został Władysław Jaworski. Decyzja o scaleniu była utrzymywana w tajemnicy do maja 1942 roku⁴⁷⁷.

W szeregach Narodowej Organizacji Wojskowej na wieść o wybuchu rozłamu podjęto przeciwdziałania. W akcję ratowania autonomii tej formacji zaangażowały się organy centralne Stronnictwa Narodowego. Na stanowisko komendanta Okręgu Warszawskiego wyznaczono ppłk. Witolda Sokołowskiego, ps. Witold. Udało mu się powstrzymać odejście żołnierzy do AK. To dzięki niemu ok. połowa okręgu pozostała. Sytuację opanowano również w pozostałych strukturach terenowych, lecz jak się okazało – nie bez strat⁴⁷⁸.

W dn. 4 maja 1942 roku Stefan Sacha ogłosił w Komendzie Głównej NOW, że prowadzi rozmowy scaleniowe z gen. Roweckim. Efektem rozmów miało być porozumienie, na mocy którego NOW miało zostać podporządkowane AK. Sacha liczył na to, że po scaleniu, przeważające w terenie siły wojskowe NOW spowodują dominację tej formacji w AK. Liczył na mechanizm jaki pojawiał się w sytuacjach połączenia ugrupowań politycznych. Jednak w zhierarchizowanym systemie wojskowym liczy się ten, kto jest na samej górze. A tam miała dominować AK.

⁴⁷⁶ J. Pilaciński, dz. cyt., s. 106-107 i 123, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 260-261, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 28-29, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 228-230, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 57-58.

⁴⁷⁷ J. Pilaciński, dz. cyt., s. 108, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 261, por. J. Terej, *Idee...*, s. 206, por. R. Sierchuła, *Narodowa...*, s. 96, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 28, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 242, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 108-109, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 47, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 66.

⁴⁷⁸ J. Pilaciński, dz. cyt., s. 123-124, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 246, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 39-41, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532.

Paradoksalnie sprawa była niespodzianką dla żołnierzy KG NOW. Zasadniczo oprócz ppłk. Rokickiego oraz inż. Kobyłańskiego nikt się nie zgadzał z takim stanem rzeczy. Wówczas to Sacha postanowił załagodzić sytuację i polecił opracować Komendzie zasady scalenia z AK. Na ich mocy NOW miała zachować odrębność po połączeniu sił. Miała ona polegać na zachowaniu własnych struktur oraz stawianiu zadań tej formacji poprzez jej Komendę Główną. Ponadto, w NOW miała zostać zachowana możliwość prowadzenia narodowej propagandy. Innymi słowy NOW miała stać się wewnętrznym pionem AK⁴⁷⁹.

W dn. 1 lipca 1942 roku miała miejsce odprawa Komendy Głównej NOW oraz komendantów okręgowych. Odbyła się ona w Warszawie w lokalu na ul. Krasińskiego. Wówczas to Sacha miał stwierdzić, że warunki wypracowane przez oficerów Komendy Głównej sugerują współpracę równego z równym, na co Armia Krajowa zgodzić się nie chciała. Wówczas to sytuacja stała się jasna. Poprzez scalenie, Narodowa Organizacja Wojskowa zostałaby wchłonięta. Uczestnicy odprawy podzielili się na tych, co przystali do akcji scaleniowej oraz na tych, którzy nie dopuszczali do siebie wytrącenia koronnego argumentu w działalności podziemnej, jakim było posiadanie autonomicznej armii⁴⁸⁰.

Do jesieni 1942 roku trwało rozbijanie NOW w terenie. Wielu żołnierzy nie wiedziało jaką decyzję podjąć, a w tym okresie szacuje się ich stan ewidencyjny nawet na ok. 150 tysięcy. Z jednej strony wydawało się, że AK miała bardzo silną legitymację od rządu na uchodźstwie, z drugiej strony liczone się z tym, że w ramach AK cały wysiłek NOW zostanie zaprzepaszczony. Mało tego, brano pod uwagę fakt, że w tym pierwszym dominowali oficerowie proveniencji piłsudczykowskiej. A to właśnie

⁴⁷⁹ Warunki scalenia zostały wypracowane przez KG NOW do dn. 1 lipca 1942 roku. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 124-125, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 263-264, por. J. Terej, *Idee...*, s. 206, por. R. Sierchuła, *Narodowa...*, s. 96, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 28-30, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 92 i 230-234, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 47, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 241-246, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 66, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 103-105, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 58-59, por. M. Bechta, *...między...*, s. 130-132.

⁴⁸⁰ Stefan Sacha rozgrywał sprawę scalenia zgodnie z polityczną linią prezentowaną przez Bieleckiego. Współpraca Bieleckiego z obozem sanacyjnym została opisano w podrozdziale poświęconym SN. Moneta w działaniu Bieleckiego była NOW. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 125-127, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 27, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 49-50, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 246, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 39.

sanację obwiniał obóz narodowy za wszelkie porażki w kraju od 1926 roku, a w szczególności za klęskę wojny obronnej⁴⁸¹.

W Komendzie Głównej doszło do rozłamu. Większość Oddziałów opowiedziało się przeciwko scaleniu z Armią Krajową. Podobnie było w terenie. Łącznie około 1/3 żołnierzy opowiedziało się przeciwko akcesu NOW do AK. Ta część podlegała pod względem politycznym utworzonej na bazie pozostałych działaczy SN Tymczasowej Komisji Rządzącej Stronnictwa Narodowego. Komisja została utworzona już w dn. 1 lipca 1942 roku wraz z przedstawicielami Narodowo-Ludowej Organizacji Walki – prof. Karolem Stojanowskim oraz Janem Matłachowskim. Na czele TKR stanął August Michałowski i zorganizował drugą Komendę Główną NOW. Tym samym stał się jej nowym komendantem. W rozkazach secesję NOW nazywano Armią Narodową (AN). Deklarowano walkę o utworzenie KPNP. Awansowano szereg żołnierzy oraz dezawuowano część, która przyłączyła się do AK. Jednocześnie Komisja wysuwała poważne oskarżenia rozbitcia Stronnictwa Narodowego oraz Narodowej Organizacji Wojskowej wobec Tadeusza Bieleckiego oraz Stefana Sacy. Uważano, że oddanie zasobów NOW do AK stworzy obozowi sanacyjnemu nieograniczone warunki do działania. To z kolei jak uczyły doświadczenia z dwudziestolecia oraz z okresu wojennego - kończyło się klęską. Warto jednak w tym miejscu podkreślić, że mimo uznania za błąd udzielenie mandatu AK przez Naczelnego Wodza i wynikających z tego perturbacji, to TKR uznawał rząd i premiera Sikorskiego. Wybiórcze uznawanie i wykonywanie rozkazów jest z żołnierskiego punktu widzenia karygodne. Jednak należy pamiętać o specyfice w działaniu konspiracyjnym oraz o tym, że frakcja SN która nie wypowiedziała się przeciwko uprzywilejowanej pozycji AK, nie miała godnej reprezentacji na uchodźstwie. Grupie Seydy nie udało się dostatecznie skutecznie prowadzić polityki, aby skierować mandat Sił Zbrojnych w Kraju na NOW, albo chociażby doprowadzić do sytuacji, w której NOW mogła by się stać wewnętrzną jednostką w AK⁴⁸².

⁴⁸¹ August Michałowski usiłował ratować sytuację. Zmienił termin (z dn. 3 lipca na 1 lipca) odprawy na której miano walnie podjąć decyzję, jednocześnie nie informując o tym Sacy i Rokickiego. Sprawa się jednak wydała. Na samej odprawie Sacy i Rokicki zostali dopuszczeni do głosu, jednak uznano, że zostali przekupieni. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 129-131, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 31, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 223, 235-237, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s.241-247, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 40-41.

⁴⁸² Działania przedstawicieli Stronnictwa Narodowego przy rządzie na uchodźstwie autor opisał w podrozdziale poświęconym SN. August Michałowski wydał elaborat, który nawoływał do secesji. Jego treści były antysanacyjne i nacjonalistyczne. Ostatecznym celem organizacji wojskowych o charakterze

Wraz z chwilą rozłamu, secesjoniści przeciwdziałali w celu stworzenia silnego frontu opozycyjnego na łonie obozu narodowego. W dn. 7 lipca 1942 roku TKR wydała komunikat o przejściu władzy w SN. Podkreślono w nim wolę działania niezależnego od AK i obozu sanacyjnego. Działania TKR doprowadziły do nawiązania współpracy z ONR (OP) oraz pomniejszymi organizacjami w tym NLOW, czego efektem było utworzenie Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej oraz Narodowych Sił Zbrojnych. Komisja ostatecznie uporządkowała tę niescaloną część Stronnictwa Narodowego dopiero w styczniu 1943 roku. Wówczas to zorganizowano Ogólnopolski Zjazd Stronnictwa Narodowego, gdzie powołano Wojenny Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego⁴⁸³.

Z kolei część NOW opowiadająca się za scaleniem została podporządkowana AK w listopadzie 1942 roku. Najpierw to w dn. 4 listopada 1942 roku ppłk Rokicki został zaprzysiężony przez gen. Roweckiego. Tego samego dnia Rokicki i Sacha wydali rozkaz ws. Scalenia NOW z AK. 15 dni później zostali zaprzysiężeni komendanci okręgów, którzy przystąpili do scalenia. Rokicki argumentował swoją decyzję tym, że droga do Wielkiej Polski (KPNP) prowadzić miała jedynie przez wysiłek całego narodu. Według Komendanta istniała potrzeba utworzenia jednolitej organizacji wojskowej w podziemiu, do jakiej predystynowana była AK. Kolejnym argumentem przemawiającym za wstąpieniem do AK miała być odpowiedzialność wszystkich stronnictw okupowanego kraju, więc SN powinno się dostosować do linii obranej przez

narodowym miało być KPNP. W Komendzie Głównej NOW następujące oddziały i żołnierze opowiedzieli się za niedołączeniem do AK: Wydział I: August Michałowski, mjr Tadeusz Danilewicz, Władysław Pacholczyk, Witold Borowski, Józef Czerniawski, Waclaw Lipski, Szef Wydziału II ppłk Waclaw Makatrewicz z częścią wydziału, Wydział III: płk Ignacy Oziewicz, mjr Ludwik Michalski, kpt. dypl. Stanisław Żochowski. Okręgi NOW które nie podporządkowały się scaleniu z AK: radomski, kielecki, podlaski, lubelski, częstochowski i łódzki. W NSZ utworzono na bazie Podokręgu Kaliskiego Okręg X Poznański, a Podokręg Łódzki NOW przekształcono w IX Łódzki Okręg NSZ. Wydział II Wywiadu w większości opowiedział się za przyłączeniem do AK. W efekcie został wchłonięty przez struktury tego drugiego. Zdania co do liczebności NOW w momencie rozłamu są podzielone. Andrzej Kunert podaje, że w opisywanym okresie NOW liczyła ok. 100 tysięcy, a do AK dołączyło ok. 60 tys. członków NOW. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 131-133, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 209 i 271-273, por. J. Terej, *Idee...*, s. 205, por. R. Sierchuła, *Narodowa...*, s. 96-97, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 35, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 27, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 92, 146, 234-239 i 268-272, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 114-115, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 441 i 445-446, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 47, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 68-69, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 104-105, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 60-62, por. M. Bechta, *...między...*, s. 130-131.

⁴⁸³ Szerzej w podrozdziale dotyczącym SN. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 133, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 273-275, por. J. Terej, *Idee...*, s. 206-208, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 42, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 27, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 79 i 238, por. P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 57, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 115, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 441 i 445-446, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 206, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. *Informator...*, s. 99, por. M. Bechta, *...między...*, s. 130-131.

rząd. W tym też czasie opracowano zasady scalenia z AK. Proces podzielono na dwie fazy. W pierwszej miano wytworzyć atmosferę wzajemnego zaufania. Sprawa ta była kluczowa w działaniu konspiracyjnym. W dalszym działaniu miano dokonać kontroli scalonych pododdziałów zakresie ukończenia, uzbrojenia oraz wyszkolenia. Ostatnim etapem miało być przygotowanie planu wcielenia oraz przejście do fazy drugiej. Do tej pory pododdziały NOW w AK mogły cieszyć się częściową autonomią. Rozumiano przez to kierowanie NOW poprzez jej Komendę Główną oraz zachowanie jej dotychczasowych struktur organizacyjnych. Za zgodą odpowiedniego przełożonego z AK, pododdziały NOW mogły prowadzić własną rekrutację. Natomiast w drugiej fazie miało się to skończyć. Kadra dowódcza miała otrzymać przydziały służbowe zgodnie z przydatnością, która miała być określona przez kierownictwo AK. Pododdziały terenowe miały zostać wcielone w struktury AK całymi plutonami, o ile było to możliwe. Mogły one pozostawić swoje nazwy wywodzące się z organizacji macierzystych. Zatem była to kwestia jedynie symboliczna, wzorowana na tradycjach dziedziczonych przez poszczególne jednostki wojskowe. Realnym oddziaływaniem które mogło zostać zastosowane w ramach odrębności, była możliwość prowadzenia propagandy ideologicznej przez wydawnictwa podlegające pod kierownictwo polityczne. Zdeklarowano również, że NOW w szeregach AK walczy o utworzenie KPMP. Jednak musiano liczyć się z tym, że państwo to nie będzie miało narodowej władzy⁴⁸⁴.

Tuż po sfinalizowaniu wcielenia okazało się, że pierwsza faza została zakłócona. Z relacji ppłk. Rokickiego wynika, że AK nie zamierzała zrealizować żadnych zobowiązań dotyczących kadry dowódczej NOW. Nie przydzielono żadnego narodowego oficera do kluczowej pracy. Ponadto, jeżeli już ktoś otrzymał jakieś poważniejsze stanowisko, nie dopuszczano go do wykonywania obowiązków, a następnie relegowano go pod pierwszym znalezionym pretekstem. Nie awansowano ani nie wyróżniano w Armii Krajowej oficerów NOW. Rokicki wspomina, że kiedy

⁴⁸⁴ Proces scalenia miał przebiegać zgodnie z rozkazem NW WP z dn. 19 lutego 1942 roku oraz KG AK z dn. 22 lutego 1942 roku. Z kolei w sierpniu 1942 roku AK i NOW przeprowadziły konferencję scaleniową. Byli na niej obecni: płk Stanisław Rostworowski, płk Antoni Sanojca, ppłk Józef Rokicki, por. Stefan Klimecki, Stefan Sacha, gen. Tadeusz Komorowski. Przyjęto wówczas porządek przebiegu scalenia. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 134, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 262 i 268-270, por. R. Sierchuła, *Narodowa...*, s. 96, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 29-31, 48-49 i 92-93, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 224-225, 230-231 i 240-244, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 245-247, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 108-109, por. P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 57, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532 i 571, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 48, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 66-67, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 58-59, por. M. Bechta, *...między...*, s. 131-132.

upomniął się o awanse i wyróżnienia dla żołnierzy o pochodzeniu narodowym, miał otrzymać od ppłk. Stanisława Juszcakiewicza odpowiedź, że NOW może przedstawić poległych do zaszczytów. Broń pochodzącą z zachodu przydzielana była „staremu ZWZ”. Pododdziały NOW musiały ją zdobywać na okupancie. Sam Rokicki został inspektorem z ramienia KG AK na Okręg Krakowski. Jednakże w jego ocenie praca na tym stanowisku nie miała z KG niczego wspólnego. AK była zainteresowana jedynie pozyskaniem ludzi do walki, których łączna sumę Rokicki szacuje na 75 tys.⁴⁸⁵.

W opisywanym okresie Narodowa Organizacja Wojskowa stała na stanowisku politycznym reprezentowanym przez Stronictwo Narodowe. Do najważniejszych dezyderatów należały walka z okupacją niemiecką i odzyskanie niepodległości, nie zawiązywanie żadnych sojuszy wojskowych i politycznych, które mogłyby doprowadzić do przejścia władzy przez sanację oraz doprowadzenie do samodzielnego rządzenia przez SN. Propaganda NOW przygotowywała atmosferę walki, w której ostrzegano, że odzyskanie wolności może być okupione krwią wielu Polaków. Ostatecznie jednak wysiłek wojskowy NOW był minimalny. Zasadniczo przeprowadzono kilka akcji o charakterze ochronnym i ekspropriacyjnym. Prowadzono przygotowanie do organizacji wojska o charakterze narodowym. NOW wyodrębniła się ze struktur politycznych w 1941 roku. Być może niejasny charakter konspiracji wiązał się z brakiem śmiałości w działaniu. Rozczarowujący wydaje się brak centralnego organu na wzór Akcji Specjalnej ZJ. Słabo również wypada wywiad NOW, szczególnie w porównaniu do innych podziemnych dwójek. Ważnym czynnikiem była również koncepcja przygotowania struktur do walnego rozegrania sprawy niepodległości. Były one bardzo pokaźne, jednak brak planu samodzielnego użycia od samego początku skazywał NOW na stanowisko ugodowe względem innych formacji podziemnych. Masowe aresztowania członków SN, a w tym i NOW z pewnością wpłynęły na powziętą ostrożność w działaniu podziemnym. Znaczącym jest fakt, że członkowie SN nie byli przed wojną zmuszeni do konspiracji. Dodatkowym czynnikiem

⁴⁸⁵ AK po dołączeniu NOW przyjął kryptonim Polski Związek Powstańczy (PZP). Z relacji Pilacińskiego wynika, że wobec usuniętych w ten sposób oficerów czyniono poważne zarzuty. Pilaciński podaje, że płk dypl. (Nieznane Imię, podana pierwsza litera nazwiska) H. został odwołany ze stanowiska Szefa Sztabu Okręgu Krakowskiego pod pozorem współpracy z *gestapo*. Co ciekawe, informacja ta wyszła z Oddziału II KG AK. Armia Krajowa likwidowała szpiegów, konfidentów oraz agentów niemieckich. Pułkownik H. przebywał w konspiracyjnym mieszkaniu nietknięty. Komendanci okręgów NOW które się podporządkowały AK, nie zachowali swoich stanowisk ani struktur. Stało się tak, gdyż rozkazów scalenia z KG AK częściowo nie wykonano. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 135-138, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 291, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 32-36, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 244-246, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 245-246, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 58-59.

dezorganizującym była podwójna gra Stronnictwa Narodowego oraz Narodowej Organizacji Wojskowej. Z jednej strony liczone na samodzielność, z drugiej strony układano się z rządem emigracyjnym oraz Armią Krajową. Ta schizofrenia polityczna doprowadziła do rozdźwięku w kluczowym momencie. Dlatego też w okresie samodzielności, działalność podziemna NOW była w pewien sposób nieskuteczna. W ocenie autora, zasadniczo Narodowa Organizacja Wojskowa nie miała żadnego poważnego powodu do chluby, za wyjątkiem liczebności swoich członków⁴⁸⁶.

⁴⁸⁶ Przykłady aresztowań członków SN przez *gestapo* autor podaje w podrozdziale poświęconym działalności podziemnej tej partii politycznej. Oficerowie w NOW zazwyczaj byli oficerami rezerwy, lub promowanymi podoficerami służby stałej. W dalszym okresie szkolono własnych podchorążych i promowano ich na oficerów. Rzadko miała miejsce sytuacja, że przyjmowano w szeregi NOW oficerów zawodowych. Według Krzysztofa Komorowskiego tylko 9% oficerów miało służbę stałą za sobą. Wszystkich oficerów NOW na 1941 rok szacuje się na liczbę 1200. Wybrani oficerowie zawodowi którzy przyłączyli się do NOW: płk dypl. Ignacy Oziewicz, kpt. dypl. Stanisław Żochowski, mjr Tadeusz Danilewicz. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 186-187 i 250-251, por. J. Rokicki, dz. cyt., s. 46-47, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 86-87, 91, 97, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 108-109.

2.5. Ważniejsze organizacje podziemne o charakterze narodowym.

2.5.1. Podziemny odłam Stronnictwa Narodowego - Narodowo-Ludowa Organizacja Walki.

W pierwszych dniach okupacji wiele organizacji rozpoczęło swoją działalność samorzutnie. W wyniku zamieszania jakie stworzyły wojna obronna oraz okupacja niemiecko-sowiecka, wielu działaczy nie skonsolidowało swoich wysiłków. Dodatkowymi problemami okazały się wewnętrzne tąpnięcia oraz różnice zdań, których upust dała wojenna atmosfera. Taka sytuacja nie ominęła obozu narodowego. Na jego łonie wyłoniło się kilka organizacji, które w zależności od rozgrywek politycznych, cieszyły się swoją autonomią, lub kompletnie się odseparowały od partii. Narodowo-Ludowa Organizacja Walki (również Wojskowa) (NLOW) należała do jednej z najistotniejszych⁴⁸⁷.

NLOW powstała w październiku 1939 roku z inicjatywy prof. Karola Stojanowskiego oraz Jana Matłachowskiego. Byli to przedstawiciele przedwojennej frakcji Giertycha-Kowalskiego, radykałów ze Stronnictwa Narodowego. Grupa ta zdecydowanie występowała przeciwko sanacji. Organizacja miała charakter polityczno-wojskowy. Secesja nastąpiła wobec sprzeciwu umocnienia się pozycji Bieleckiego w partii w czasie reorganizacji jej władz jesienią 1939 roku oraz negacji koncepcji Stojanowskiego ws. utworzenia podziemnej organizacji wojskowej. Pogłębiającym waśń faktem było nie zaproszenie Stojanowskiego na zebranie prezydium SN. Najważniejszym celem NLOW było utworzenie w powojennym porządku Katolickiego Państwa Narodu Polskiego z takim wyliczeniem, że obóz narodowy byłby w nim dominującą siłą polityczną. Prężny rozwój organizacja zawdzięcza osobie Matłachowskiego. Dzięki niemu NLOW skupiła szereg młodzieżowych działaczy wywodzących się z Młodzieży Wszechpolskiej oraz innych organizacji szkolnych

⁴⁸⁷ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 140 i 149, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 228, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 36-37, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 78, por. K. Komorowski, *Konspiracyjny...*, s. 86-87, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 53, A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. M. Bechta, *...między...*, s. 98-99, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 25-26.

i młodzieżowych o charakterze narodowym. Matłachowski przed wojną był członkiem zakonspirowanego kierownictwa Młodzieży Wszechpolskiej⁴⁸⁸.



Fot. 2.13. Jan Matłachowski,

Źródło: *Historia ONR i NSZ*, <https://www.onr.czyz.org/topic-1-aktualna-2-galeria.html>,
dostęp w dn. [2019.01.23].

Działalność NLOW koncentrowała się na terenach, które przed wojną były opanowane i zorganizowane przez Stronictwo Narodowe. Najszybciej zostały opanowane Okręgi Łódzki oraz Częstochowski. Stało się tak również dzięki wpływom lokalnych działaczy. Okręg Łódzki podporządkował się wpływom Kazimierza

⁴⁸⁸ Jan Matłachowski oficjalnie w czerwcu 1939 roku przestał być kierownikiem Wydziału Wychowania, a jednocześnie przewodzącym Młodzieży Wszechpolskiej. Na to stanowisko po przejęciu władzy w Stronictwie Narodowym przez Bieleckiego, został wyznaczony Napoleon Siemaszko. Jednak w wyniku wybuchu wojny Matłachowski nie oddał władzy, którą zresztą otrzymał nie od partii, a od samego Dmowskiego. Zatem działacze Młodzieży Wszechpolskiej, która od 1934 roku faktycznie podlegała pod Stronictwo Narodowe, utworzyli wraz z Matłachowskim NLOW. W kierownictwie NLOW znaleźli się następujący działacze: prof. Karol Stojanowski jako kierownik, adw. Kazimierz Kowalski, Jan Matłachowski, Szymon Poradowski, ks. Michał Poradowski, prof. Ludwik Jaxa-Bykowski, Jerzy Grabowski, Ryszard Szczęsny, Jan Kornas, Edmund Gliński, Tadeusz Łabędzki, Jan Barański, Tadeusz Zawadziński, Wacław Lipski i in. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 140 i 168-169, por. J. Terej, *Idee...*, s. 183, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 228, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 37, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 77, por. B. Grott, dz. cyt., s. 224-225, por. L. Kulińska, dz. cyt., s. 55-57, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 53, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. M. Bechta, *...między...*, s. 98-99, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 25-26.

Kowalskiego, z kolei Częstochowski uzależniony był od Edmunda Glińskiego. Ponadto, opanowano również częściowo struktury Narodowej Organizacji Wojskowej⁴⁸⁹.

Po aferze z przejęciem „Szańca” przez ONR (OP), grupa działaczy NLOW rozpoczęła rozmowy z kierownictwem tego pierwszego. Obie strony usiłowały utrzymać pozycję dominującą w potencjalnym sojuszu. Jednakże, to ONR (OP) miał silniejsze zaplecze, a do tego Stronnictwo Narodowe zabiegało o skonsolidowanie narodowego wysiłku. NLOW reprezentowali wówczas Karol Stojanowski, Ludwik Jaxa-Bykowski, i Jan Matlachowski. W imieniu ONR (OP) wystąpili Władysław Marcinkowski oraz Otmar Wawrzkowicz. Mimo zbieżności ideologicznej, do porozumienia nie doszło, właśnie na tle dominacji w obozie narodowym. Być może w opisywanym okresie politycy o genealogii narodowej nie zdawali sobie sprawy z zagrożenia, jakie niesła ze sobą okupacja niemiecka⁴⁹⁰.

NLOW stało w silnej opozycji do Stronnictwa Narodowego. To drugie usiłowało się porozumieć, jednak usilne kontestowanie panującego układu sił w Stronnictwie oraz krytyka porozumienia z sanacją uniemożliwiały uzyskanie konsensusu. Najważniejszym zarzutem było jednak odejście Stronnictwa Narodowego od samodzielnego dążenia do objęcia władzy i utworzenia KPNP. Działacze NLOW nie chcieli być dodatkiem do partii, lecz chcieli mieć realny wpływ na losy Polski. Organizacja miała znaczne słabsze zaplecze. Nie czerpała funduszy od rządu będącego na uchodźstwie i nie miała tam swoich przedstawicieli. Dlatego też już w drugiej połowie 1940 roku wielu szeregowych członków odeszło do Stronnictwa Narodowego. Sprawą dość trudną były propozycje wysuwane przez Stojanowskiego, które były improwizowane. Wkradło się tym samym na łono NLOW widmo braku koncepcji prowadzenia walki politycznej i wojskowej. Koncepcje traktowały o przejęciu schedy nad obozem narodowym, a potem nad całym podziemiem. Uważano, że dzięki zamieszaniu jakie stworzyły warunki wojenne i okupacyjne, przy dobrym przygotowaniu, uda się przejąć władzę w kraju i utworzyć państwo polskie na nowych zasadach. Po odejściu wielu działaczy głównie do Stronnictwa Narodowego, aktywność

⁴⁸⁹ NLOW uzyskała wpływy również w stolicy, Okręgu Warszawskim, na Podlasiu i Radomskim. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 140, por. J. Terej, *Idee...*, s. 183, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 228, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 77, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 37, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 77-78, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 54-55.

⁴⁹⁰ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 142-143, por. J. Terej, *Idee...*, s. 184, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 37, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 54.

NLOW sprowadzała się do propagandy i wydawnictwa. Przy Stojanowskim i Matłachowskim pozostała grupa wiernych kontestatorów⁴⁹¹.



Fot. 2.14. Ksiądz Michał Poradowski,

Źródło: *Nacjonalista.pl*, <http://www.nacjonalista.pl/2013/10/23/ks-prof-michal-poradowski-protestantyzacja-katolicyzmu/>,
[dostęp w dn. 2019.01.23].

Jednym z najważniejszych osiągnięć NLOW było współtworzenie tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich (UZZ) w Warszawie. Głównym pomysłodawcą był prof. Ludwik Jaxa-Bykowski. Oprócz niego, wykłady prowadzili również Karol Stojanowski oraz Jan Matłachowski. Wspólnikiem w organizowaniu UZZ była organizacja o proweniencji narodowej o nazwie Ojczyzna. W okresie funkcjonowania Uniwersytetu, środowisko narodowe miało w nim bardzo silny wpływ⁴⁹².

⁴⁹¹ Najważniejszym działaczem który wrócił do Stronnictwa Narodowego był Kazimierz Kowalski. Ponadto, szeregi NLOW opuścili inni istotniejsi działacze tacy jak: Edmund Gliński, Marian Gliński, Jan Kornas i Ryszard Szczęsny. Za najważniejsze publikacje wydane na łonie NLOW uważa się: „Przyszła Polska – Państwem Narodowym”, „Państwo Zachodniosłowiańskie” pióra prof. Stojanowskiego.- J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 141-144, por. J. Terej, *Idee...*, s. 183-184 i 195-196, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 228, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 466, por. W. Muszyński, *W walce...*, 37, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 79-80 i 82, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 54, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 581, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 25-26.

⁴⁹² J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 144, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 82, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 540.

Zasadnicze cele wojenne organizacji nie zmieniły się w stosunku do przedwojennych celów politycznych obozu narodowego. Działacze NLOW podobnie jak i ONR (OP) postulowali, że KPNP powinno mieć granicę opartą o Odrę oraz Nysę Łużycką. Taki przebieg granic miał powstrzymać niemiecki szturm na wschód, czego efektem miał być pokój w Europie. Ponadto, uważano, że wojna niemiecko-bolszewicka to największe dobro jakie mogło spotkać Polaków w ówczesnych okolicznościach. Dwaj najwięksi rywale mieli się wzajemnie wyniszczyć, aby stworzyć Polakom warunki do zrywu. Oczywiście miało to się stać pod przewodnictwem obozu narodowego. Z kolei odzyskanie niepodległości oraz przejęcie władzy przez narodowców, miało przynieść wielki przełom cywilizacyjny⁴⁹³.

Powojenny świat w Europie Środkowowschodniej miał być ukształtowany przez państwo polskie. Koncepcje Stojanowskiego wykraczały za granicę opartą o Odrę i Nysę Łużycką. Prof. Stojanowski proponował wcielenie do KPNP Łużyc, gdzie dostrzegał Słowian – Łużyczan, uciśnionych pod Niemcami. Oczywiście byli oni od dawna zgermanizowani. Ponadto, wszelkie inne ziemczone tereny, na których niegdyś żyli Słowianie, również leżały w spektrum jego zainteresowań. W zakresie Niemiec proponował ich podział na północne i południowe. Zgodnie z linią dzielącą Niemców o wyznaniu katolickim od Niemców o konfesji protestanckiej⁴⁹⁴.

Grupa profesora Stojanowskiego pracowała samodzielnie aż do rozmów z ONR (OP), które w dn. 19 września 1942 roku przyniosły utworzenie Narodowych Sił Zbrojnych. NLOW była częścią składową NSZ. Wiele koncepcji wysuniętych przez NLOW zostało zaadaptowanych w NSZ⁴⁹⁵.

⁴⁹³ Książd prof. Michał Poradowski opublikował „Katolickie Państwo Narodu Polskiego”. - J. Terej, *Idee...*, s. 189, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 78-79, por. B. Grott, dz. cyt., s. 225, por. S. Fertacz, *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000, s. 62-63.

⁴⁹⁴ W NLOW istniała tzw. grupa Beliny, która zajmowała się propagandowym oraz naukowym uzasadnieniem reslawizacji wschodnich Niemiec. Kierował nią Bohdan Gębarski. Wiemy o niej ze wspomnień tego ostatniego opublikowanych w 1970 roku pt. „Akcja bez nazwy”. Podobny program podzielenia Niemiec na północne i południowe przedstawiała nieliczna grupa endecka o nazwie Ruch Zachodniosłowiański. Proponowała ona utworzenie jednolitego superpaństwa słowiańskiego składającego się z Polaków, Łużyczan, Czechów i Słowaków. Zachodnia granica tego państwa powinna przebiegać od ujścia Niemna aż po Rugię. - B. Grott, dz. cyt., s. 225-227 i 229, S. Fertacz, dz. cyt., s. 54.

⁴⁹⁵ W szczególności rozpropagowane zostało „Katolickie Państwo Narodu Polskiego” autorstwa ks. prof. Michała Poradowskiego. Autor niniejszej pracy czerpie z reprintu pozostałości po wspomnianym źródle. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 82, por. B. Grott, dz. cyt., s. 224-225, por. M. Poradowski, *Katolickie Państwo Narodu Polskiego*, Wrocław 1997, s. 3-4 i 6-7, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 54, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 588-589, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446.

2.5.2. Narodowa Organizacja Wojskowa Kobiet.

Kolejną istotną organizacją która wyrosła na łonie Stronnictwa Narodowego była Narodowa Organizacja Wojskowa Kobiet (NOWK). Zasadniczo powstała ona w 1941 roku jako sekcja żeńska w ramach NOW. Przedwojenna Narodowa Organizacja Kobiet była jej podziemnym budulcem. Struktury żeńskie zostały zaimplementowane głównie

w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Częstochowie. Występowały również w mniejszych miastach. W opisywanym okresie całe Stronnictwo Narodowe współdziałało jednak w wielkiej organizacji wojskowo-politycznej. Pod koniec 1942 roku stworzono Komendę Główną NOWK, która podlegała pod szefa Wydziału I NOW (CWO). W całej okresie swej działalności grupa ta cieszyła się odrębnością w wojskowych strukturach narodowych⁴⁹⁶.

Zadania które zostały powierzone tej organizacji zostały dobrane pod kątem przewagi kobiet nad mężczyznami w niektórych dziedzinach, jak również zdjęto z organizacji te zadania, którym kobiety mogły by nie podołać. W związku z tym, panie najczęściej pełniły rolę łączników, sanitariuszy, kurierów i kolporterów. W dużej mierze działalność organizacji sprowadzała się do szkolenia ideowego oraz szkolenia wojskowego z zakresu pomocy medycznej oraz łączności. W szczytowym momencie NOWK, czyli w latach 1941-42, liczyła 10 tys.. Po scaleniu z ZWZ, NOWK weszła w skład Wojskowej Służby Kobiet (WSK)⁴⁹⁷.

2.5.3. Wielkopolski odłam Stronnictwa Narodowego – Organizacja Ziemi Zachodnich Ojczyzna (Omega).

W pierwszych dniach okupacji niemieckiej w Wielkopolsce zawiązała się organizacja o korzeniach sięgających Stronnictwa Narodowego, o nazwie Organizacja Ziemi Zachodnich Ojczyzna (OZZO, Ojczyzna). Jej kryptonim brzmiał Omega. Mimo narodowej proveniencji, Ojczyzna skupiała członków o różnorodnym pochodzeniu politycznym. Z czasem stała się częścią Polskiego Państwa Podziemnego (PPP). Jej

⁴⁹⁶ W latach 1942-1943 na czele KG NOWK stała Anna Swoboda, ps. Wanda. Następnie Halina Jabłońska-Ter-Oganjan, ps. Barbara. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 229, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 35-36.

⁴⁹⁷ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 229, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 440, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 35-37.

obszar działalności wywodził i opierał się na Wielkopolsce, jednak w szybkim tempie rozszerzono obszar na Pomorze, Śląsk, a nawet Generalne Gubernatorstwo. Sama organizacja nie miała charakteru ani politycznego ani wojskowego. Jej rola sprowadzała się do utrzymywania łączności z rządem, konsolidowania okupowanych Polaków oraz przekazywania sytuacji z kraju do informacji Naczelnego Wodza. Na jej czele początkowo stał duchowny katolicki, wieloletni członek Ligi Narodowej, ks. infułat Józef Prądyński. Następnie organizacją kierowali Witold Grott i Kirył Sosnowski. Mimo braku jasnego charakteru, kierownictwo tej grupy posiadało wyspecjalizowane komórki branżowe. Zespół zarządzający podzielony był na siedem wydziałów⁴⁹⁸.

Ojczyzna początkowo nie mogła dojść do porozumienia z innymi organizacjami narodowymi działającymi na terenie Wielkopolski. Wynikało to z tego, że reprezentowała ona starą szkołę współpracy, która miała polegać na konsolidacji wszystkich organizacji politycznych w podziemiu. Szczególne antagonizmy pojawiły się ze strony wielkopolskiego Stronnictwa Narodowego. Kością niezgody w pertraktacjach, było dążenie do samodzielnej władzy w podziemiu. Ojczyzna oprócz konsolidacji poprzez swe działanie, udawadniała, że dąży do przetrwania narodu. Rozbieżności pojawiły się również na tle wyznaczenia Delegata Rządu na Wielkopolskę, którym ostatecznie został dr Stefan Piotrowski⁴⁹⁹.

⁴⁹⁸ Następujący działacze kierowali takimi wydziałami jak: Edward Piszcz – Polityczny, Tadeusz Strojna – Techniczny, Bożena Osmólska – Oświatowy, Kirył Sosnowski i Czesław Piskorski – Informacji, Stanisław Smoczkiwicz – Organizacyjny, Antoni Horst – Opieki Społecznej, Witold Ewert-Krzemieniecki – Finansowy. W większości byli to działacze wywodzący się z przedwojennej, wielkopolskiej grupy Mariana Seydy, o której mowa była w rozdziale pierwszym. – J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 151-152, por. J. Terej, *Idee...*, s. 187-188, por. M. Chodakiewicz i in., s. 230, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 36, por. B. Grott, dz. cyt., s. 235-236, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 426, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 208-209, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 201-202, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 540, por. M. Zielonka, *Początki polskiego podziemia narodowego*, w: *Wojsko i Technika – Historia*, nr 1/2017, Warszawa 2017, s. 87-88.

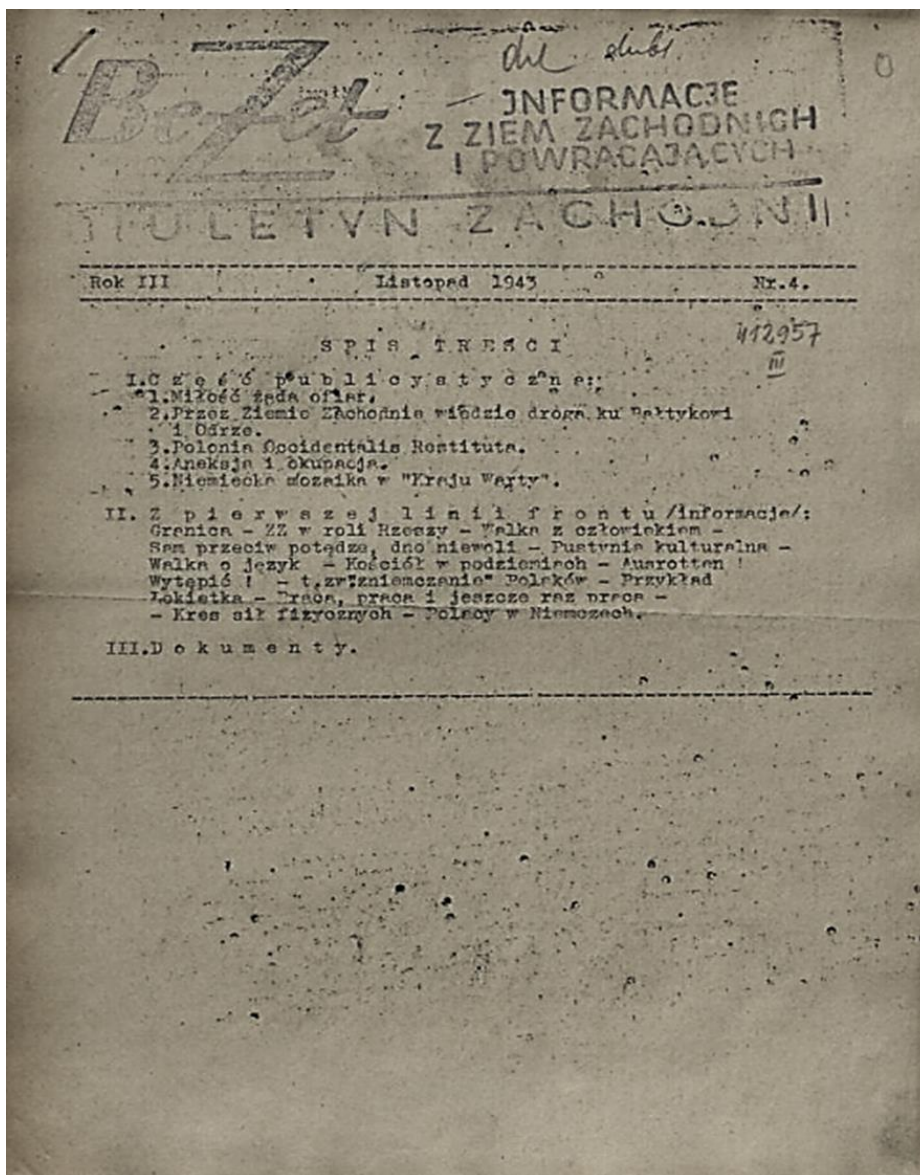
⁴⁹⁹ Piotrowski rywalizował z Adolfem Bnińskim, który został wysunięty przez Ojczyznę jako endek o konsolidacyjnych poglądach. To z kolei nie spodobało się w SN, które wysunęło zwycięskiego Piotrowskiego. – J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 179-180, por. J. Terej, *Idee...*, s. 188, por. B. Grott, dz. cyt., s. 236, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 87-88.



Fot. 2.15. Ksiądz infułat Józef Prądyński,
Źródło: Prawy.pl, <https://prawy.pl/wp-content/uploads/2017/06/jozefpradzynski.jpg>,
[dostęp w dn. 2019.01.23].

Na początku 1940 roku Ojczyzna rozszerzyła swoją działalność na tereny Generalnego Gubernatorstwa. Organizacja ta miała duży wkład w działalność Delegatury Rządu na Kraj na Ziemiach Zachodnich. Członkowie Omegi uczestniczyli w pracach organów Delegatury jako czołowi działacze. Organa jakże rząd emigracyjny zorganizował i prowadził dzięki Ojczyźnie to głównie Biuro (Departament) Ziem Zachodnich oraz jego podległe komórki. Podejmowano szereg akcji propagandowych i wydawniczych związanych z zagadnieniami tzw. Szańca Bolesławów, czyli potencjalnie opanowanych po wojnie ziem zachodnich. Ponadto, na terenie GG rozpoczęto wydawnictwo pisma pt. „Biuletyn Zachodni”, tzw. BeZet⁵⁰⁰.

⁵⁰⁰ Organizacje poruszające problematykę Ziem Zachodnich w jakich Ojczyzna miała swoich przedstawicieli: Zrzeszenie Dziennikarzy Ziem Zachodnich, Studium Zachodnie, Instytut Zachodni, tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich, Zachodnia Agencja Prasowa, Wydawnictwo Zachodnie. - J. Terej, *Idee...*, s. 225, por. B. Grott, dz. cyt., s. 236, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 540-541.



Rys. 2.6. Strona tytułowa pisma Ogniw „Biuletyn Zachodni”,
Źródło: Polona.pl, <https://polona.pl/item/be-zet-biuletyn-zachodni-informacje-z-ziem-zachodnich-i-powracajacych-r-3-nr-4,Nzg0NzI5MDM/0/#item>,
[dostęp w dn. 2019.01.23].

W koncepcjach Ojczyzny na powojenną Polskę ustrój miał być demokratyczny, ze wskazaniem na liberalny. Zasadniczo przedstawiciele tej organizacji sympatyzowali z parlamentaryzmem który obowiązywał w II RP przed rządami sanacyjnymi, mimo wszelkich jego ówczesnych wad i niedoskonałości. Granica zachodnia miała zostać oparta o Odrę i Nysę Łużycką. Wychodzono naprzeciw problemowi ludności niemieckiej. Postulowano, że powinna ona zostać spolonizowana. Miało się to odbyć na zasadzie odwrócenia germanizacji przeprowadzanej przez ostatnie dwa wieki. Według koncepcji, dokonać tego miano poprzez zmianę świadomości narodowej oraz kolonizację realizowaną przez Polaków na ziemiach ewentualnie uzyskanych po wojnie. Dalsze koncepcje tej organizacji wychodziły poza ramy kształtu powojennej

Polski. Proponowano utworzenie bloku państw środkowoeuropejskich, których sojusz miał być gwarantem pokoju w tym regionie. W skład tegoż aliansu miały wejść Litwa, Węgry oraz Rumunia. Ten blok państw miał współpracować z Wielką Brytanią oraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Na południu Europy miał zaistnieć analogiczny sojusz złożony z SHS (Jugosławii), Bułgarii oraz Grecji. Z kolei Niemcy miały zostać podzielone na dwa państwa, podobnie jak w koncepcjach Stojanowskiego⁵⁰¹.

Główny nurt Ojczyzny daleki był od totalitaryzmu deklarowanego przez frakcję młodych działających w Stronnictwie Narodowym. Swoje dezyderaty materializowano w piśmie „Polska”. W porównaniu do aktywów SN, Ojczyzna działała bardzo prężnie. Do jej celów należały: utrzymywanie łączności i meldowanie o sytuacji w okupowanym kraju rządowi emigracyjnemu, rozwijanie opieki społecznej, organizacja tajnego nauczania oraz podtrzymywanie wojennego morale wśród obywateli polskich. Na przełomie 1939 i 1940 roku przeprowadzono w Warszawie rozmowy nt. współpracy Ojczyzny i Stronnictwa Narodowego. Tę pierwszą reprezentowali Stanisław Tabaczyński, Edward Pisz oraz Kirił Sosnowski. Po stronie Stronnictwa wysunięci zostali Mieczysław Trajdos, Aleksander Dębski oraz Władysław Jaworski. Efekt rozmów był taki, że Ojczyzna uznała się za integralną część obozu narodowego w podziemiu i poszła na współpracę ze Stronnictwem Narodowym. W efekcie tego porozumienia, partia mogła czerpać z zasobów ludzkich i dorobku organizacyjnego Ojczyzny⁵⁰².

Wielkopolscy działacze Ojczyzny zostali rozbici i wymordowani przez *gestapo*. Fala aresztowań trwała od początku 1941 roku do końca kwietnia 1942 roku. Ci co ocalili, przenieśli się do Warszawy. Sam Tabaczyński został aresztowany w 1943 roku, a władzę po nim przejął Nikisch. Ci co ocalili, wznowili działalność na terenie Wielkopolski w połowie 1942 roku. Do końca wojny Ojczyzna współdziałała również z Polskim Państwem Podziemnym⁵⁰³.

⁵⁰¹ Głównym ideologiem Ojczyzny był prof. Zygmunt Wojciechowski. Koncepcje geopolityczne wydają się być fantastyczne, w porównaniu do potencjału politycznego, wojskowego oraz sojuszniczego tej grupy. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 152-153, por. J. Terej, *Idee...*, s. 188, por. B. Grott, dz. cyt., s. 236-238, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 426, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 87-88.

⁵⁰² J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 152-154, por. J. Terej, *Idee...*, s. 187 i 224, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 230, por. A. Friszke, dz. cyt., s. 468-469, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 36, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 426, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 540, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 87-88.

⁵⁰³ Najważniejsze ofiary represji i aresztowań niemieckich pochodzących z organizacji Ojczyzna: ks. Józef Prądyński, Edward Piszcz, Stanisław Smoczkiwicz, Tadeusz Stojny i Czesław Kielczewski.

2.5.4. Pomniejsze organizacje wojskowo-polityczne o charakterze narodowym.

Jak już wspomniano, wiele organizacji powstawało z oddolnej inicjatywy tuż po rozpoczęciu okupacji. We Lwowie na pozostałościach po Narodowej Organizacji Gimnazjalnej, powstała organizacja Wyzwolenie. Na jej czele stanęli bracia Mieczysław Weiss i Janusz Weiss. Prowadzono akcje wywiadowczą wymierzoną w Sowietów oraz zbierano broń. Ponadto, wydawano pismo „Walka. Nakład dla Okupacji Sowieckiej”. Kolportowano ulotki przeciwko okupantowi. W lutym 1941 roku organizacja została zdekonspirowana i rozbita. Członkowie zostali zamordowani. Podobny los spotkał młodzieżowców z organizacji Bataliony Śmierci za Wolność. Na czele tej grupy stał nauczyciel, kompozytor i dyrygent prof. Zygmunt Moczyński. Grupa ta działała na terenie Torunia. Jej członkami w większości byli uczniowie oraz nauczyciele gimnazjalni. Bataliony Śmierci za Wolność współpracowały z lokalnymi grupami podziemnymi. Celem tej organizacji było nawoływanie ludności cywilnej do biernego bojkotu Niemców, prowadzenie działań propagandowych w postaci propagandy szeptanej oraz rozrzucaniu ulotek o treści antyniemieckiej. Organizacja przed roz biciem liczyła do 400 członków. W czasie represji niemieckich w latach 1940-41 Bataliony Śmierci za Wolność zostały rozbite, a jej członkowie aresztowani. Wielu z nich trafiło ostatecznie do obozów zagłady lub zostało straconych w Palmirach⁵⁰⁴.

Na terenie Lwowa wielu działaczy endeckich powzięło czynności konspiracyjne wraz z gen. dyw. Marianem Januszajtisem. Zawiązano Polską Organizację Walki o Wolność (POWW). Organizacja ta podlegała pod Stronictwo Narodowe. Sam generał był członkiem lwowskich władz okręgowych partii. Okręg Lwowski SN cieszył się autonomią. Stało się tak w związku z przeprowadzeniem oddolnej inicjacji pracy konspiracyjnej⁵⁰⁵.

Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski (TOW GP, Gryf Pomorski) powstała pod koniec listopada 1939 roku na Kaszubach. Początkowo nazywała się Gryf Kaszubski. Jej ostateczną nazwę przyjęto dopiero w lipcu 1941 roku. Organizatorem

- J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 155, por. J. Terej, *Idee...*, s. 210 i 224, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 36, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 540, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 87-88.

⁵⁰⁴ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 229, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 616, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 80-81.

⁵⁰⁵ Dalsze losy Okręgu Lwowskiego zostały opisane w podrozdziale poświęconym Stronictwu Narodowemu. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 181-182, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 616, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 427.

Gryfa był kapelan wojskowy ks. ppłk Józef Wyrwa, ps. Rawicz. Był on wieloletnim działaczem Stronnictwa Narodowego. W początkowym okresie okupacji rozszerzono wpływy organizacji w kierunku północnym aż do Trójmiasta i Chojnic. Organizacja utrzymywała kontakty i współpracowała z Zarządem Okręgowym Stronnictwa Narodowego na Pomorze, a konkretnie z Waclawem Ciesielskim. Po aresztowaniach z 1940 i 1941 roku organizacja przeszła wraz ze strukturami okręgowymi w podległość Okręgu Wielkopolskiego SN, a następnie Łódzkiego. Wynikało to z przesiedleń z zachodniej Polski organizowanych przez Niemców oraz systematycznych aresztowań i likwidacji komórek podziemnych. Te same aresztowania i represje spowodowały zasilenie Gryfa szeregami narodowców z pomniejszych organizacji, które zostały rozbite przez Niemców. Ideologicznie Gryf Pomorski deklarował charakter ponadpartyjny, zmilitaryzowany, a światopoglądowo oparty o religię katolicką. Ponadto, organizacja miała chronić ludność polską na Pomorzu. W tym kierunku została zorganizowana jej struktura terenowa. Na czele Gryfa stała Rada Naczelna. Do 1943 roku przewodniczył jej ks. ppłk Wyrwa. W terenie panował podział na okręgi, które w odróżnieniu od większości organizacji podziemnych, były organizowane na szczeblu powiatu. Największym sukcesem tej organizacji było przeprowadzenie operacji pod kryptonimem Synteza. Działanie Gryfowców dostarczyło aliantom informacji nt. zakładów produkcji benzyny syntetycznej w Policach, k. Szczecina. To z kolei poskutkowało zbombardowaniem rozpoznanego obiektu. Gryf Pomorski w późniejszym okresie współpracował z AK przeciwko Niemcom. Po opanowaniu Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną w 1945 roku, zinfiltrowana przez komunistów, organizacja została rozwiązana⁵⁰⁶.

⁵⁰⁶ Gryf Kaszubski został zainicjowany w dn. 24 grudnia 1939 roku przez ppor. Józefa Dambka, ps. Lech. Do Gryfa Kaszubskiego na początku 1940 roku przyłączyły się następujące organizacje podziemne: grupa Leona Kulasa, ps. Zawisza i Józefa Kulasa, ps. Powąła, Wojskowa Organizacja Niepodległościowa, na czele której stał ks. Józef Wrycza, ps. Rawicz (również Rawycz). Organizacja wydawała następujące pisma: „Gryf Pomorski”, „Głos Serca Podziemnego” i „Świt”. Po Wyrwie na czele Rady Naczelnej stanął ppor. Józef Dambek, a po jego śmierci w 1944 roku zastąpił go August Westphal, ps. Piotr Morski. Rada Naczelna składała się z następujących komórek organizacyjnych oraz funkcji: Sekretarz Rady Naczelnej - NN, ps. Wrzos, Kontrwywiad – Leon Kleinschmidt, ps. Długosz, pion wojskowy – ppor. Józef Dambek, zaopatrzenie – Klemens Bronk, propaganda – ks. Józef Bartel, duszpasterstwo – ks. Ignacy Chmurzyński, ps. Ignes, Leon Degner. Pod Radę Naczelną podlegały dwa piony: cywilny i wojskowy. Cywilny, czyli Główny Wydział Organizacyjny składał się z oddziałów: administracja rządowa i samorządowa, opieki społecznej, propagandy i informacji oraz archiwum i kroniki. Pion cywilny podlegał pod Józefa Dambka. Komendantem pionu wojskowego był ppor. Bolesław Formela, ps. Romiński. Gryf Pomorski w terenie posiadał zorganizowane na Pomorzu Gdańskim trzy okręgi: Okręg I – powiaty kartuski i morski, Okręg II – powiaty tczewski i miasta Gdańsk, Gdynia, Tczew, Okręg III – powiaty chojnicki, kościerski i starogardzki. - J. Terej, *Rzeczywistość...*,

Na terenie Kalisza w październiku 1939 roku z inicjatywy grupy działaczy endeckich powstała Organizacja Jedności Narodowej (OJN). Na czele grupy endeków stanął Kazimierz Strzelczyk oraz gwardian ojców franciszkanów ks. Julian Mirochna. Organizacja miała charakter polityczno-wojskowy, w związku z czym powołano funkcję komendanta. Jego rolę pełnił zawodowy oficer mjr Tomasz Stegnert, ps. Siwy. Pod względem służby wojskowej, pochodził on z 7 samodzielnego batalionu łączności⁵⁰⁷.

Swoim zasięgiem OJN obejmowała zasięg powiatu kieleckiego oraz powiat miasta Turek. Z racji udziału franciszkanina w założeniu organizacji, pomagał jej klasztor ojców franciszkanów funkcjonujący w tym rejonie. Oprócz wspomnianego księdza Mirochny, dodatkowo w pracy konspiracyjnej brał udział proboszcz ks. Stanisław Zaborowicz⁵⁰⁸.

W Wielkopolsce obok Ojczyzny rozpoczęła działalność Narodowa Organizacja Bojowa (NOB). Miało to miejsce w listopadzie 1939 roku. Na jej czele stanął działacz Stronnictwa Narodowego Antoni Wolniewicz. Swoim zasięgiem objęła również Pomorze i Śląsk. Wydawano szereg pism propagandowych o charakterze narodowym. Jej autonomiczna działalność trwała do początku 1940 roku, kiedy to podporządkowała się warszawskim władzom Stronnictwa Narodowego. Jesienią 1940 roku połączyła się z Organizacją Jedności Narodowej (OJN) w Kaliszu, po czym została rozbita przez *gestapo*. Wówczas to Niemcy aresztowali około 1000 działaczy. Ci którzy przetrwali aresztowania i rozbitcie organizacji, w latach 1942-1943 przeszli do ZWZ⁵⁰⁹.

OJN nie uniknął rozmów scaleniowych. Działający w Wielkopolsce Wolniewicz usiłował doprowadzić do podporządkowania się organizacji Stronnictwu Narodowemu. W tej sprawie rozmawiał z mjr. Stegnertem. Jednak pomimo wielu rozmów i prób, OJN nie przystał na warunki partii. Ostatecznie skończyło się na tym, że ks. Mirochna był członkiem Zarządu Okręgu Wielkopolskiego. Ostatecznie więc OJN ściśle współpracowała z SN⁵¹⁰.

s. 172-173, por. K. Komorowski, *Konspiracyjny...*, s. 86-87, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 591, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 94-95 i 97.

⁵⁰⁷ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 174-175, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 26-27.

⁵⁰⁸ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 174-175, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 26-27.

⁵⁰⁹ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 229-230, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 188-190, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 26-27.

⁵¹⁰ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 175-176, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 188-190, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 26-27.

Organizacja Jedności Narodowej od połowy 1941 roku przyjęła nazwę Armia Narodowa (AN). Taka nazwa została również przyjęta przez wielkopolskich przedstawicieli Stronnictwa Narodowego. Tym samym, działacze kaliscy przystali do wspólnej organizacji z Wielkopolanami. Do tej pory cieszyli się autonomią organizacyjną mimo uczestnictwa ks. Mirochny w Zarządzie Wielkopolskim. W tym też czasie rozpoczęła się praca propagandowa i kolportażowa na terenie Kalisza. W szczytowym momencie Armia Narodowa liczyła ok. 200 członków. Wydawano pismo „Naród w walce”, którym kierował Marian Frankowski. Jednakże w czasie masowych aresztowań dokonywanych przez *gestapo*, również teren kaliski został rozbity i zdziesiątkowany. Na czele tej organizacji pozostali Stanisław Brzęczyk i Marian Karnaga⁵¹¹.

2.5.5. Organizacja polityczno-wojskowa Miecz i Pług oraz jej zbrojne ramię Armia Podziemna.

Miecz i Pług (MiP) powstał jesienią 1939 roku w Warszawie. Na jej czele stanął ks. Leon Poeplau, ps. Wolan. Został on również jej komendantem cywilno-wojskowym. Organem wykonawczym tej grupy było Centralne Kierownictwo Ruchu (CKR). Nie miała ona żadnych tradycji narodowych, jednak w jej deklaracji ideowej znalazły się hasła o charakterze nacjonalistycznym oraz pozycję mocarstwową Polski, m. in. dezyderat o nadaniu Polsce kolonii oraz o tworzeniu tzw. „Nowego Polaka” – modelu wychowania członków narodu polskiego. Polska miałaby stać się naczelnym narodem w Imperium Słowiańskim. Państwo to miałoby mieć ustrój demokratyczny. Stosunek do Semitów w MiP polegał na wspieraniu ruchu syjonistycznego. Z kolei dla Niemców przewidywano przymusowe wysiedlenia na zachód od linii Odry i Nysy Łużyckiej.

⁵¹¹ Działacze inicjujący organizację Miecz i Pług: Antoni Szołkowski, ps. Antoni, Krystyna Karier, Zofia Kossak-Szczucka, kpt. Ferdynand Trójnicki, ps. Stefan. Jerzy Hübner, ps. Jerzy, por. Jerzy Maciąg, ps. Sas, Aleksander Kowali, ps. Aleksander, Władysław Byszek, ps. Sewer, Anatol Słowikowski, ps. Andrzej Nieznany i Zbigniew Grad, ps. Doktor Zbyszek. W skład CKR wchodziły następujące wydziały oraz ich kierownicy: Ideologiczny – Zbigniew Grad, a następnie Henryk Pantak, Organizacyjny – Antoni Szołkowski, a następnie Bogusław Hryniewicz i Bogusław Wach, Wojskowy – Ferdynand Trójnicki, a następnie Zygmunt Birowski, Wywiadowczy – Czesław Kołbut, Propagandowy – Władysław Byszek, a następnie Jerzy Hübner, Kobięcy (w późniejszym okresie przeformowany na Związek Kobiet Czynu (ZKCz)) – NN, ps. Alicja, a następnie Danuta Przysasz, młodzieżowy (w późniejszym okresie przeformowany na Młody Nurt) – Bogdan Szarlak, a następnie Jerzy Płażewski, Finansowy – Albin Białobrzęski, a następnie Marian Bogacz, Legalizacji i Archiwum – Henryk Wajs, a następnie Jan Rybicki. W czasie ucieczki w Częstochowie zginął mjr Stegnert. Ksiądz Zaborowicz zginął w masowej egzekucji w rejonie Zgierza, k. Łodzi, ks. Mirochna uciekł do Warszawy w obliczu aresztowań. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 176-179, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 89.

Szeroką skuteczność MiP odegrał na polu wydawniczym. Łącznie w ciągu swej działalności wydrukował i rozkolportował ok. 40 tysięcy egzemplarzy różnych pozycji podziemnych. Organizacja ta stała w opozycji do ZWZ, jednakże uznawała rząd generała Sikorskiego. Na przełomie 1940 i 1941 roku kluczowe postaci MiP zostały aresztowane przez *gestapo*⁵¹².

W początkowym okresie okupacji organizacja sprawnie rozrastała się. Pion wojskowy nazwano w 1940 roku Armią Podziemną (AP). Jej działalność sprowadzała się w głównej mierze do prowadzenia antyniemieckiego wywiadu i drobnych działań zbrojnych. Największym sukcesem było uczestnictwo w wykryciu instalacji do rakiet V-1 i V-2 na wyspie Uznam w okolicy *Peenemünde*. Całą akcją kierował wywiad AK, a konkretnie placówka Lombard. Z kolei z ramienia Armii Podziemnej była to placówka Bałtyk-3, której przewodził Roman Träger, ps. As. Miecz i Pług prowadził własną akcję scaleniową. Udało się tej organizacji podporządkować pomniejsze grupy wojskowe, m. in.: Gryf Pomorski, Komenda Obrońców Polski (KOP). Akcję prowadzono pod nazwą Zjednoczone Organizacje Ruchu Miecz i Pług (ZORMiP). Ponadto, MiP uczestniczył w organizowaniu Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Niepodległościowych⁵¹³.

Wszystkie rozmowy scaleniowe z większymi organizacjami podziemnymi do 1943 roku zakończyły się fiaskiem. Z ZWZ nie uzyskano porozumienia. Podobnie

⁵¹² Najważniejsze broszury ideowe tej organizacji to „Deklaracja ideowa Ruchu Miecz i Pług”, „Polska kolonialna” Organizatorami Miecza i Pługa byli również oficerowie i podoficerowie o proveniencji endeckiej oraz chadeckiej. W MiP wydawano następujące periodyki: „Miecz i Pług”, „Przełom”, „Polka Czynu”. Ponadto, organizacja ta wydała następujące pozycje: Arkady Fiedler – *Dywizjon 303*, Aleksander Kamiński – *Kamienie na Szaniec*, *Walki Uliczne*, *Podręcznik Dowódcy Plutonu (przedwojenny)*. W wyniku aresztowań wielu działaczy MiP znalazło się w obozach koncentracyjnych. Ks. Poeplau zmarł w *KL Auschwitz*, z kolei. - Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. AAN 207/20, k. 1-17, por. Centralne Archiwum Wojskowe, *Ruch Oporu 1939-1945, Narodowe Siły Zbrojne Dokumenty*, sygn. CAW IX.3.71.1., k. 22-30, por. B. Chrzanowski, *Miecz i Pług (Zjednoczenie Organizacyjne Ruchu Miecz i Pług) na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939-1945*, Toruń 1997, s. 17-18 i 57-65, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 233-234, por. S. Fertacz, dz. cyt., s. 70-71, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 526-527, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 439, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 89-90.

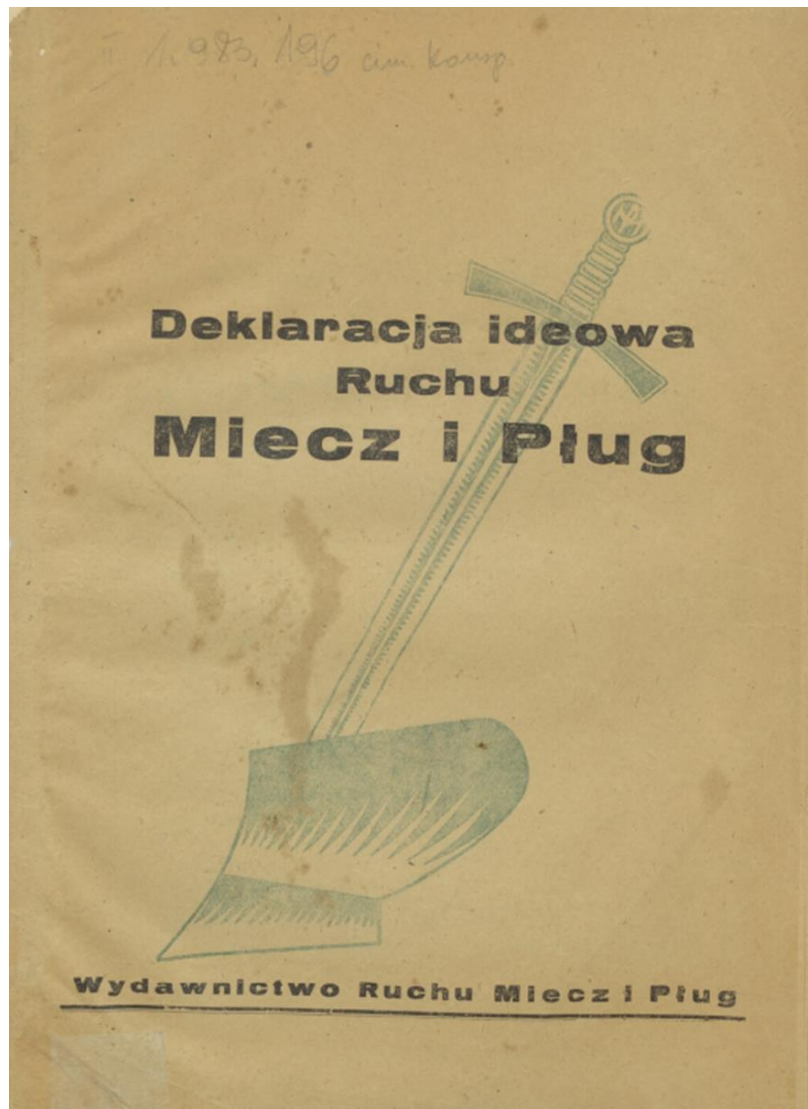
⁵¹³ Armia Podziemna kierowana była przez Sztab Generalny Armii Podziemnej (SG AP). Komendantem AP został Anatol Słowikowski. Jednakże został on zlikwidowany za zdradę. Jego miejsce zajął Stanisław Orłowski, ps. Nałęcz. Z kolei w 1944 roku stanowisko to objął ppłk Jan Kubina, ps. Turanowicz. Szefowie SG AP: ppłk w st. spocz. Władysław Czechowicz, ps. Gwidon, mjr Stefan Trojnicki oraz jako ostatni Stefan Orłowski, ps. Nałęcz. W SG AP funkcjonowało 6 Wydziałów: I Organizacyjny, II Informacyjny, III Wyszkożenia, IV Zaopatrzenia, V Łączności, VI Techniczny. W terenie zorganizowano następujące okręgi: Warszawa-Miasto, Warszawski, Toruński, Poznański, Pomorski, Podlaski, Podkarpacki, Łódzki, Lwowski, Lubelski, Krakowski, Kielecki, Białostocki. Nazwę ZORMiP przyjęto w 1942 roku. - B. Chrzanowski, *Miecz...*, s. 38-46, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 233-234, por. S. Fertacz, dz. cyt., s. 70, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 439, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 526-527, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 89-90.

zakończyły się rozmowy z komendantem Armii Ludowej, gen. Michałem Rola-Żymierskim. Z kolei w dn. 19 lutego 1943 roku odbyło spotkanie z przedstawicielem NSZ mjr. Mikołajem Kozłowskim, ps. Aleksander. Po stronie MiP rozmowę prowadzili Anatol Słowikowski, ps. Andrzej Nieznany oraz Zbigniew Grad, ps. Doktor Zbyszek. Ci ostatni okazali się agentami *gestapo*. Major Kozłowski został aresztowany. Z kolei kolaboranci zostali zadenuncjowani przez kontrwywiad Armii Krajowej, a zlikwidowani przez działaczy MiP⁵¹⁴.

Ruch Miecz i Pług posiadał agentów w policji niemieckiej, co było pokłosiem spojrzenia na sprawę polską z perspektywy upadku Europy. Przedstawiciele tej formacji polityczno-wojskowej wystosowali lojalistyczne oferty względem Adolfa Hitlera oraz Heinricha Himmlera. Scharakteryzowali w nich krótko sytuację w podziemiu. W ocenie działaczy tej formacji, Związek Walki Zbrojnej czerpał subsydia od rządu emigracyjnego, jednak realnie się nie miał poparcia wśród społeczeństwa. Miało to być uwarunkowane obecnością oficerów sanacyjnych w ścisłym kierownictwie tej formacji zbrojnej. Sanacje obwiniano za upadek Polski. W zakresie polskich komunistów działacze ci przedstawili zwięzłe informacje o licznych Żydach przystępujących do partii i bojówek komunistycznych. Oskarżali ich o działalność terrorystyczną i pobieranie środków finansowych z Moskwy. Natomiast o ONR (OP) funkcyjnie MiP stwierdzali, że uporczywie kultywują ideologię zainicjowaną przez Dmowskiego, łącznie z przesunięciem polskiej granicy na zachód⁵¹⁵.

⁵¹⁴ Po odkryciu mogił katyńskich przez Niemców w 1943 roku, MiP rozpoczął współpracę z Niemcami. Jednakże władze III Rzeszy nie były zainteresowane tą współpracą, ze względu na marginalną rolę MiP. - B. Chrzanowski, *Miecz...*, s. 45-46, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 234, por. S. Fertacz, dz. cyt., s. 70, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 91-92.

⁵¹⁵ CAW IX.3.71.1., k. 15, 18, 20.



Rys. 2.7. Strona tytułowa „Deklaracji ideowej Ruchu Miecz i Plug”,
Źródło: Polona.pl, <https://polona.pl/item/deklaracja-ideowa-ruchu-miecz-i-plug,NzM5MTgyODM/0/#info:metadata>,
[dostęp w dn. 2019.01.23].

Oferta jaka została wystosowana wobec Niemców była przejawem jawnej próby kolaboracji z okupantem. Uzasadniona ona była tym, że zachodni sojusznicy doprowadzili do osamotnienia Polski oraz sami zostali pokonani. Wobec tego, MiP oferował odciążenie niemieckiej administracji od zarządzania Generalnym Gubernatorstwem oraz ziemiami anektowanymi. Proponowano utworzenie polskich sił zbrojnych, które miały być kierowane przez Miecz i Plug, a podlegać miało bezpośrednio pod niemieckie dowództwo. W zakresie militarnym współpraca miała zaowocować próbą przekonania do sojuszu wszystkich podziemnych formacji zbrojnych w Polsce oraz zwalczaniem agend komunistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem żydowskich. Działania antyniemieckie miały być stopniowo wygaszane. Miało iść to w parze z zasadami lojalnej współpracy. Ta z kolei miała owocować aktywizacją pracy

oraz gospodarki polskiej. Ostatecznie celem wojennym dla takiego sojuszu miało stać się dla Polaków uznanie hegemonii III Rzeszy w Europie oraz przesiedleniem Polaków na Wschód. Oferta ta w ostatecznym rozrachunku nie znalazła uznania przez Niemców, gdyż Miecz i Pług był zbyt słabą organizacją. W dobie holokaustu i represji prowadzonych na Polakach, propozycja kolaboracji wydaje się być odrażająca⁵¹⁶.

Miecz i Pług nie uchronił się przed infiltracją NKWD. Agentem zwerbowanym przez Sowieców okazał się Bogusław Hrynkiewicz. Jego aktywność ostatecznie doprowadziła do dezintegracji organizacji. W czasie dekonspiracji, zdołał zbiec i poinformować Niemców o wszystkich członkach znanego mu podziemia. Tym samym organizacja MiP przestała mieć rację bytu. Członkowie, którym udało się pozostać na wolności, przyłączyli się do części Narodowych Sił Zbrojnych, która była scalona z Armią Krajową⁵¹⁷.

2.5.6. Grupa polityczna Znak i Tajna Armia Polska.

W dn. 9 listopada 1939 roku powstała Tajna Armia Polska (TAP). Wydarzenie to było efektem spotkania mjr. Jana Włodarkiewicza, ppor. Witolda Pileckiego, ppor. inż. Witolda Meringe'a, Jerzego Skoczynskiego, Jana Dangela oraz Stanisława Dangela. Miało ono miejsce w Warszawie. Omówiono wówczas możliwości oraz cele jakie miałyby zrealizować organizacja. Dodatkowo, sprecyzowano przysięgę, jaką mieli składać członkowie. Rozdzielono ją na dwa rodzaje. Pierwszy z nich był adresowany do już zaprzysiężonych żołnierzy Wojska Polskiego, jak np. Pilecki (który był oficerem rezerwy), a drugi dla cywilów, wchodzących w konspiracyjne szeregi. W tym miejscu warto wspomnieć, że pierwsi cywile z TAP pochodzili ze Szkoły Głównej Handlowej (SGH). W połowie listopada założyciele TAP-u złożyli przysięgę w kościele przy ul. Miodowej w Warszawie, przed ks. Janem Zieją. Komendantem został mjr Jan Włodarkiewicz, ps. Darwicz. Jego zastępcą na stanowisku Inspektora Organizacyjnego

⁵¹⁶ CAW IX.3.71.1., k. 20.

⁵¹⁷ B. Chrzanowski, *Miecz...*, s. 45 i 65, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 234-235, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 527, por. K. Malinowski, dz. cyt., s. 27-28, por. M. Gałęzowski, *Tajna Armia Polska. Konkurencja dla ZWZ*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 12/2015, Warszawa 2015, s. 64-65, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 91-92.

został ppor. Witold Pilecki, ps. Witold, Druh, Roman Jezierski, Witold Smoliński, Jan Uznański, Leon Bryjak, Tomasz Serafiński⁵¹⁸.



Fot. 2.16. Witold Pilecki,

Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Witold_Pilecki#/media/File:Witold_Pilecki_in_color.jpg, [dostęp w dn. 2019.01.23].

Politycznym kierownictwem TAP-u była organizacja o nazwie Znak. Została ona utworzona w grudniu 1939 roku. Jej orientacja polityczna była antysanacyjna. Nie uznawano legitymacji SZP do reprezentowania armii polskiej w podziemiu. TAP został powiązany z opozycyjnym do SWP, a później ZWZ CKON. Jednocześnie należy podkreślić, że zarówno Znak jak i TAP oficjalnie deklarowały poparcie dla Naczelnego Wodza. W wyniku aresztowania Świętochowskiego, Komitet stracił swoje znaczenie. Nie dające za wygraną organizacje podziemne zawiązały Komitet Porozumiewawczy Organizacji Niepodległościowych (KPON). Głównym jego zadaniem obok nadzoru nad wojskiem była działalność propagandowa. Od dn. 1 marca 1940 roku wydawano pismo pod nazwą „Znak”. Dodatkowo od czerwca tamtego roku wydawano „Znak Czasu”. Wraz z rozwojem działalności propagandowej udoskonalono druk. Odbijano na powielaczu i kolportowano wydawnictwa propagandowe. Od dn. 15 sierpnia 1940 roku

⁵¹⁸ K. Malinowski, dz. cyt., s. 27, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 54-55, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 104, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 92-93.

rozpoczęto kolportaż periodyku o charakterze wojskowym „Biuletyn Żołnierski”. Współpraca na łonie KPON zaowocowała powstaniem w dn. 28 września 1940 roku Konfederacji Narodu (KN)⁵¹⁹.

Komenda Główna TAP została sformowana dopiero w lutym 1940 roku. Nieustannie brakowało oficerów zawodowych oraz ludzi, którym można było powierzyć obowiązki wojskowe. Dlatego też wielokrotnie okazywało się, że żołnierze w KG TAP pełnili obowiązki jednocześnie na kilku stanowiskach. Komenda została zorganizowana w przedwojennym modelu. Jednak Oddziały II i IV nie miały szefów spinających całość prac. Ograniczono się do wyznaczania kierownictwa poszczególnych komórek oddziałów. Z dostępnych materiałów nie wynika jasno kto był szefem KG TAP. Najprawdopodobniej pełnili te obowiązki na zmianę Włodarkiewicz z Pileckim, przy czym ten drugi, dodatkowo zajmował się innymi, specjalnymi zadaniami⁵²⁰.

Działalność TAP najlepiej została rozwinięta na Kielecczyźnie, Lubelszczyźnie i Mazowszu. W sierpniu 1940 roku TAP liczyła ok. 19 tysięcy członków. Dane nie są dokładne, jednak w tej liczbie znajdowało się ok. 130-170 oficerów i podchorążych.

⁵¹⁹ Komitet Porozumiewawczy Organizacji Niepodległościowych (KPON) – Tajne porozumienie zbrojnych formacji podziemnych, które zostało zawarte w dn. 21 kwietnia 1940 roku przez niespełna 40 organizacji partyzanckich, m. in.: Gwardię Obrońców Polski (GON), Komendę Obrońców Polski (KOP), Miecz i Pług (MiP), Polskę Niepodległą (PN), Tajną Armię Polską (TAP), Znak, Związek Czynny Zbrojny (ZCzZ). Część z nich odeszła w dn. 28 września 1940 roku do Konfederacji Narodu, aby w końcu trafił do Narodowych Sił Zbrojnych lub Armii Krajowej. Znakiem przewodził Stanisław Dangel, ps. Salish. W ramach kierownictwa politycznego Znak wyodrębniono działy, którymi kierowali następujący działacze: działalność wywiadowcza – Stanisław Dangel, skarbnik – Zygmunt Ważyński, propaganda – Lucjan Rościszewski, zagadnienia kulturalno-oświatowe – Kazimierz F. Kumaniecki, kontakty z organizacjami zewnętrznymi – Witold Szklennik, zagadnienia społeczno-polityczne – Tadeusz Garczyński, zagadnienia prawne – Tadeusz Semendi, zagadnienia gospodarcze – Władysław Psarski, zagadnienia rolne – Leonard W. Maringe, zagadnienia wojskowe, komendant TAP – mjr Jan Włodarkiewicz. O Konfederacji Narodu autor wspomina szerzej w dalszej części niniejszego podrozdziału. – K. Malinowski, dz. cyt., s. 70-86, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 57-59, por. Z. Kobyłańska, dz. cyt., s. 15-17, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 104, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 506 i 590-591, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 81, por. K. Malinowski, dz. cyt., s. 63-69, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 92-94, por. M. Gałęzowski, dz. cyt., s. 65.

⁵²⁰ Struktura i obsada KG TAP: Oddział I – szef – ppor. Witold Pilecki, a następnie ppłk inż. Władysław Surmacki, ps. Stefan, następnie mjr Andrzej Grochowski, ps. Florian, zastępca Jan Dangel, ps. Smoleński (Oddelegowany z GSz), Oddział II – szef wywiadu – Stanisław Dangel, ps. Salisch, następnie Tadeusz Dobrowolski, ps. Profesor, Aleksander, szef kontrwywiadu – Jerzy Skoczyński, ps. Bartek, szef biura fałszerstw – mjr Eugeniusz Zaturski, ps. Lux, Oddział III – ppłk inż. Władysław Surmacki, Oddział IV – szef finansów – Zygmunt Ważyński, szef uzbrojenia – ppor. Witold Pilecki, szef zaopatrzenia – Maciej Rosiak, kapelan TAP – ks. Jan Zieja, szef służby zdrowia – dr Władysław Dering, szef zaopatrzenia sanitarnego – Stanisław Dangel. W terenie TAP zorganizowała 6 okręgów: Okręg I Warszawa Miasto, Okręg II Warszawa Województwo, Okręg III (Warszawa II-A), Okręg IV Siedlce, Okręg V Lublin, Okręg VI Kielce. – K. Malinowski, dz. cyt., s. s. 30-47, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 215, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 55, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 590-591, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 93, por. M. Gałęzowski, dz. cyt., s. 65.

W porównaniu do Związku Jaszczurczego (choć co prawda miał on być z założenia organizacją kadrową), TAP w chwili świetności była niemal dwukrotnie większa⁵²¹.

Najlepiej działającym elementem Tajnej Armii Polskiej okazał się wywiad wymierzony w Niemców. Generalnie cele informacji były zbliżone do zadań szpiegostwa w innych organizacjach konspiracyjnych. Należały do nich: obserwacja volksdeutschów, gestapowskich konfidentów, kolaborantów, transportów niemieckich, a w szczególności kolejowego i lotniczego oraz ruch i stacjonowanie wojsk niemieckich. Dużą pomoc na korzyść TAP wykazali tzw. granatowi policjanci oraz kolejarze. To oni dostarczali wielu informacji na palące tematy do wywiadu TAP. Dodatkowo udało się zakonspirować agentów w Kasynie Gier przy al. Szucha i kawiarni „Bodega” na Nowym Świecie, gdzie niemieccy dygnitarze, wojskowi i policjanci spędzali czas wolny. Tymi agentami były polskie kelnerki⁵²².

Największym sukcesem operacyjnym Tajnej Armii Polskiej (już w strukturach Konfederacji Zbrojnej) było umieszczenie agenta w *Konzentrationslager Auschwitz-Birkenau* (Obóz zagłady Oświęcim-Brzezinka). Osobą tą był ochotnik, ppor. Witold Pilecki. Do samego obozu dostał się w łapance, podstawiając się Niemcom. Na miejscu nawiązał kontakt z uwięzionymi kolegami z TAP ppłk. Surmackim, dr. Deringiem oraz por. de Virionem. Sformował ruch oporu o nazwie Związek Organizacji Wojskowej (ZOW). Organizacja nawiązała współdziałanie z komórką ZWZ. Ruch oporu został zorganizowany w oparciu o tzw. piątki. Były to grupy konspiracyjnego współdziałania. Początkowo Pilecki przekazywał informacje o życiu w obozie. Zaowocowało to opracowaniem przez niego tzw. „Raportów Pileckiego”, czyli pierwszych na świecie meldunków o eksterminacji Polaków i Żydów dokonywanych przez Niemców w obozach zagłady. Efektem działalności ZOW było zorganizowanie uciezki więźniów w nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 roku⁵²³.

⁵²¹ K. Malinowski, dz. cyt., s. 46-47, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 55-57, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 590-591, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 231, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 1-2 i 10, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 42-43, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 260-262, por. Z. Gnat-Wieteska, dz. cyt., s. 69-72.

⁵²² K. Malinowski, dz. cyt., s. 48-62, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 57, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 93-94.

⁵²³ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 57, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 116, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 431, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 208, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 591, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 94.

2.5.7. Reaktywacja konspiracyjna i militaryzacja Ruchu Narodowo-Radykalnego.

Ruch Narodowo-Radykalny któremu przed wojną przewodził Bolesław Piasecki, w czasie okupacji działał w dużym rozbiegu. Wielu członków Falangi przyłączyło się do organizujących się podziemi grup narodowych, m. in. do Stronnictwa Narodowego. Część działaczy zorganizowało na początku 1939 roku organizację Pobudka. Działała ona na terenie Warszawy. Jej członkowie zajmowali się prowadzeniem dywersji oraz propagandy antyniemieckiej. W dn. 21 kwietnia 1940 roku Pobudka weszła w skład KPON. Dopiero po wyjściu z niemieckiego więzienia, Piasecki jako lider radykalnego ugrupowania, zjednoczył swoją grupę. Na bazie KPON powołano do życia konspiracyjną Konfederację Narodu (KN). Grupa ta nie miała charakteru zbrojnego. Bardziej przypominała zmilitaryzowany Ruch Narodowo-Radykalny. Pomimo skrajnie nacjonalistycznego, czerpiącego z autorytaryzmu usposobienia oraz antykomunistycznej orientacji, przedstawiciele Konfederacji Narodu szybko związały się z przedstawicielami rządu na uchodźstwie. Jednakże, grupa ta nigdy nie przejawiała charakteru partii politycznej, przez co też nie była tak traktowana przez podziemne ośrodki decyzyjne. W skali całego podziemia niepodległościowego, poskutkowało to marginalizacją Konfederacji Narodu. W celu lepszej koordynacji działań tego ugrupowania, powołano zjednoczone kierownictwo o nazwie Tymczasowy Związek Rady Konfederacji Narodu (TZR KN). Zasiadli w nim przedstawiciele ważniejszych organizacji, które weszły w skład KN. Utworzono w nim kilka komisji, które zajmowały się poszczególną problematyką działań prowadzonych przez tę organizację⁵²⁴.

⁵²⁴ Ruch Narodowo-Radykalny został rozwiązany we wrześniu 1939 roku przez Bolesława Piaseckiego. Organizacje podziemne które weszły w skład utworzonej Konfederacji Narodu: Gwardia Obrony Narodowej, Pobudka, Tajna Armia Polska, Wawel, Znak, Związek Czynu Zbrojnego, nieco później Organizacja Bojowa oraz Organizacja Grom. Ważniejsi członkowie KN: Bolesław Piasecki, Jerzy Hegmajer, ps. Kiejstut, Włodzimierz Pietrzak, ps. Balk, Jan Moszyński, Wojciech Kętrzyński, ps. Wołkowyski, Jerzy Cybichowski, Mieczysław Kurzyma. Dziennikarz bepistowski Stanisław Brochwicz miał kontakty z dygnitarzami niemieckimi, które zaowocowały wsparciem rewolucji narodowo-radykalnej przez III Rzeszę. To z kolei miało doprowadzić do aliansu polsko-niemieckiego. Jednak do osoby dziennikarza miał zastrzeżenia sam Piasecki i wydał go polskiemu kontrwywiadowi. Z gruntu RNR powstała przed wojną organizacja o nazwie Narodowa Organizacja Radykalna (NOR), a na jej czele stanął bepista Andrzej Świetlicki. Podążając ideą Brochwicza, organizacja prowadziła rozmowy z Wehrmachtem, mające doprowadzić do utworzenia marionetkowej Polski i wspólnego uderzenia na ZSRR. Sprawa została zakończona poprzez rozbięcie organizacji przez *gestapo*. W międzyczasie się okazało, że Brochwicz był agentem *gestapo* i doprowadził do aresztowania m. in. Piaseckiego. Ten z kolei został wypuszczony po wstawieniu się prominentnej rodziny włoskiej. Bezpośrednio wstawiła się za Piaseckim żona dyplomaty włoskiego, przychylnego sprawie polskiej – Luciana Frassati-Gawrońska. Do TZR KN weszli: mjr Jan Włodarkiewicz, mjr Józef Pater, ps. Orlot, Stanisław Dangel, ppłk Franciszek Znamierowski. W TKR KN utworzono następujące komisje:

Na początku okupacji powstał opozycyjny do SZP Centralny Komitet Organizacji Niepodległościowych (CKON). Jednak już pod koniec 1940 roku Komitet przeżywał kryzys. Stało się to na bazie uznania Biura Politycznego, które podlegało pod Służbę Zwycięstwu Polski. Jednak na bazie CKON, udało się doprowadzić do konsolidacji zbrojnej pomniejszych organizacji i utworzyć Konfederację Zbrojną (KZ). Podlegała ona pod kierownictwo polityczne jakim była Konfederacja Narodu. Jednocześnie TKR KN zmieniono nazwę na Prezydium Konfederacji Narodu (PKN). Na czele KZ stanął mjr Włodarkiewicz z Tajnej Armii Polskiej. W tym miejscu warto wspomnieć, że mimo opozycyjnej formuły przyjętej wobec ZWZ, wszystkie działania Konfederacji Zbrojnej były konsultowane z odpowiednikami tej pierwszej. W szczytowym momencie, czyli w 1941 roku, w zbrojnym ramieniu Piaseckiego partycypowało ok. 25-30 tys. członków⁵²⁵.

Sztab Główny (SG KZ) Konfederacji Zbrojnej był zorganizowany z pewnymi zmianami w stosunku do klasycznego podziału. Był podzielony na sześć oddziałów. Szefem sztabu został mjr Andrzej Grochowski, a następnie zmienił go późniejszy członek ZWZ, ZJ a w końcu NSZ, płk dypl. Tadeusz Kurcysz. Grochowski jednocześnie był szefem Oddziału I. Oddziałem II kierował mjr Józef Pater, ps. Orlot. Szefa Oddziału III znany jest jedynie pseudonim, którym był Toll. Oddziałem IV

bezpieczeństwa, oświaty, propagandy, społeczna i wojskowa. W skład PKN weszli: Komendant wojskowy – ppłk Julian Znamierowski, po czym zastąpił go mjr Jan Włodarkiewicz, Komisarz Cywilny – mjr Józef Pater, ds. politycznych wyznaczony został Stanisław Dangel, ds. propagandy i informacji wyznaczony został Witold Rościszewski, ps. Jerzy Karewicz, a do spraw społecznych i gospodarczych Jerzy Dunin, ps. Zaremba, kapelanem oraz naczelnym ideologiem został ks. kpt. Józef Warszawski, ps. Ojciec Paweł. – Z. Kobyłańska, *dz. cyt.*, s. 15-17, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 157, por. J. Terej, *Idee...*, s. 184 i 199, por. B. Grott, *dz. cyt.*, s. 291, por. S. Fertacz, *dz. cyt.*, s. 67, por. P. Zychowicz, *Opcja Niemiecka. Czyli jak polscy antykomuniści próbowali porozumieć się z III Rzeszą*, Poznań 2014, s. 43-49, por. Z. Przetakiewicz, *dz. cyt.*, s. 36-38, por. A. Kunert, *dz. cyt.*, s. 508, por. M. Zielonka, *dz. cyt.*, s. 83-84, por. K. Malinowski, *dz. cyt.*, s. 104-105 i 116-117, por. Z. Przetakiewicz, *dz. cyt.*, s. 36-39 i 49, por. K. Krajewski, *Życie i śmierć dla Polski. Partyzancka epopeja Uderzeniowych Batalionów Kadrowych*, Warszawa 2018, s. 13-15.

⁵²⁵ Konfederacja Zbrojna początkowo nosiła nazwę Wojskowe Oddziały Skonfederowane (WOS). Kazimierz Malinowski podaje, że w 1941 roku KZ liczyła nie mniej niż 22 665 członków. Zanim TAP przyłączył się do koalicji wymierzonej przeciwko ZWZ, mjr Włodarkiewicz prowadził rozmowy nt. scalenia. Przedstawicielem po stronie ZWZ został Klemens Rudnicki. ZWZ chciało całkowitego podporządkowania się organizacji. TAP się na to nie zgodziło, po czym Włodarkiewicz został nazwany „warchołem”. Najważniejsi działacze CKON: Ryszard Świętochowski, Tadeusz Szpotański, Marian Borzęcki, Kazimierz Drewnowski. Pomniejsze organizacje wojskowe wchodzące w skład Konfederacji Zbrojnej: Związek Czyny Zbrojnego (ZCzZ), Tajna Armia Polska (TAP), Gwardia Obrony Narodowej (GON), Znak, Pobudka i Wawel. Na potrzeby niesienia pomocy żołnierzom i ich rodzinom, przy KZ utworzono organizację Tajny Biały Krzyż (TBK). – Z. Kobyłańska, *dz. cyt.*, s. 15, por. J. Terej, *Idee...*, s. 198-199, por. B. Grott, *dz. cyt.*, s. 291, por. S. Fertacz, *dz. cyt.*, s. 67, por. M. Gniadek-Zieliński, *dz. cyt.*, s. 58-59, por. R. Kaczmarek, *dz. cyt.*, s. 441, por. A. Kunert, *dz. cyt.*, s. 465 i 508, por. M. Gałęzowski, *dz. cyt.*, s. 65-67, por. M. Zielonka, *dz. cyt.*, s. 83-85, por. K. Malinowski, *dz. cyt.*, s. 104-105, 115, 122-123, 134-135 i 149.

kierował mjr Zygmunt Rogulski. W Oddziale V zajmowano się transportem i komunikacją. Kierował nim por. inż. Adam Koczorowski z organizacji Znak. Z kolei Oddział VI odpowiadał za kontrolę wewnętrzną. Jego szefem był ppłk dypl. Franciszek Znamirowski, ps. Profesor Witold. W terenie Konfederacja Zbrojna została podzielona na pięć okręgów, które zasadniczo obejmowały centralną II Rzeczpospolitą. Biorąc pod uwagę rozmach aspiracji politycznych KN, w terenie formacja ta wypadła słabo. W dużej mierze KZ przejęła działalność TAP. Kontynuowano wydawanie pism jak i dołożono nowe. W 1941 roku mjr Włodarkiewicz rozpoczął rozmowy nt. scalenia z ZWZ. Przedstawicielem tego drugiego był ppłk Antoni Sanojca. W czasie rozmów Włodarkiewicz został dowódcą akcji Wachlarz, prowadzonej na Kresach Wschodnich, a wymierzonej w dywersję logistyki niemieckiej. We wrześniu 1941 roku Włodarkiewicz wydał rozkaz podporządkowania KZ wobec ZWZ. Scalenie trwało do wiosny 1942 roku⁵²⁶.

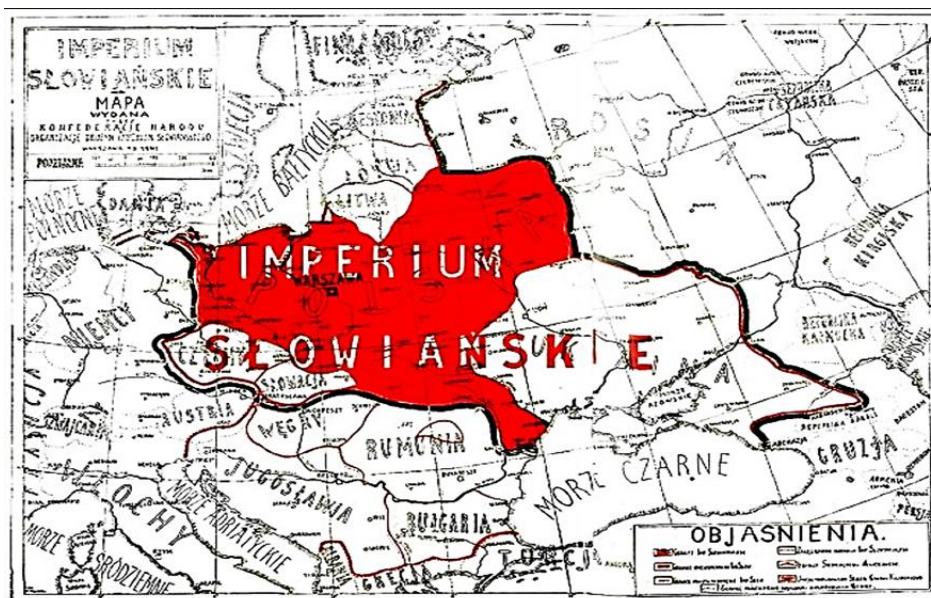
Relacje z innymi partiami i organizacjami podziemnymi były trudne. Konfederacja Narodu była niewiarygodna i nie traktowano jej poważnie. W dużej mierze działo się to ze względu na autorytarny i totalistyczny charakter grupy oraz jej niezmienną się ideę. To z kolei skutkowało powodzeniem u młodych działaczy podziemnych. Teren młodzieżowy był u Konfederacji Narodu najlepiej działającym. Kierowane grupy przez Jerzego Cybichowskiego, a następnie przez Mieczysława Kurzynę były zwarte i zdyscyplinowane. Jednak na tle innych grup, 300 podziemnych członków nie robiło wrażenia⁵²⁷.

Główne założenia ideowe Konfederacji Narodu pozostały bez zmian w stosunku do przedwojennego Ruchu Narodowo-Radykalnego. Kulturowano wypracowany w dwudziestoleciu totalizm katolicki. Postulowano ideę Imperium Słowiańskiego, poszerzone o polskie wpływy na Ukrainie, Białorusi oraz Rosji. Powołano nawet specjalną komórkę - Studium Imperium Słowiańskiego, aby w ramach

⁵²⁶ Po fuzji z pozostałymi organizacjami Konfederacja Zbrojna liczyła łącznie 30 187 członków, w tym 294 oficerów, 268 podchorążych oraz 1974 podoficerów. Podział terenowy Konfederacji Zbrojnej oraz komendanci okręgów: I Warszawa Miasto – mjr Zygmunt Bohdanowski, ps. Bohdan, II Warszawa Województwo – mjr NN, ps. Józef, III Lublin – mjr NN, ps. Maciej, IV Kielce – kpt. Jan Minasiewicz, ps. Rafał, a następnie ppłk Stanisław Mirecki, ps. Butrym, V Kraków – mjr Eugeniusz Gajewski, ps. Rola, Tytus. - K. Malinowski, dz. cyt., s. 120-122, 127-129 i 137-138, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 58-59, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 443, por. A. Czubiński, *Historia Polski w XX wieku...*, s. 209, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 508, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 84-85 i 89, por. K. Krajewski, *Życie...*, s. 13-14.

⁵²⁷ W Konfederacji Narodu działał również tzw. teren kobiet, którym kierowała początkowo Maria Iwanicka, a następnie Bronisława Kurzyna. - Z. Kobyłańska, dz. cyt., s. 156-160 i 168-176, por. B. Grott, dz. cyt., s. 291, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 221-222.

jej pracy doskonalić tę wizję. Jednakże, podobnie jak w innych ugrupowaniach narodowych, warunki wojenne wymusiły pewne korekty ideologiczne. W wypadku Konfederacji Narodu kwestie ideologiczne często były oderwane od rzeczywistości, lub nie miały żadnych szans na realną implementację⁵²⁸.



Mapa 2.2. Imperium Słowiańskie,
 Źródło: K. Krajewski, *Życie i śmierć dla Polski. Partyzancka epopeja Uderzeniowych Batalionów Kadrowych*, Warszawa 2018, s. 10-11.

Konfederacja Narodu proponowała utworzyć Imperium Słowiańskie początkowo składające się z: Polski Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii, Czech, Słowacji, Bukowiny i Besarabii oraz państwa Słowian Łużyckich. To ostatnie miało być poszerzone o zgermanizowanych Łużyczan, wobec których miała zostać podjęta reslawizacja. W dalszej perspektywie skonfederowane miały zostać Węgry, Rumunia i Księstwo Moskiewskie, z kolei Rosja miała zostać rozczłonkowana. Zabieg ten miał osłabić wschodniego sąsiada Imperium. Naturalnie rola przewodnia w tym bloku miała przypaść Polsce. Państwo to miało obejmować dwa istotne dla regionu szlaki: zachodnio-wschodni oraz bałtycko-czarnomorski. Ich kontrola miała być gwarantem spokoju w Europie Środkowowschodniej. Wymiar pracy jaki miał zostać wykonany wydaje się zdecydowanie wykraczający poza możliwości Konfederacji Narodu. Nigdzie nie wskazano realnych sił i sposobu doprowadzenia do takiego stanu rzeczy zarówno w Polsce jak i w Europie. Skutkiem tego, koncepcje ładu powojennego które zostały

⁵²⁸ Z. Kobyłańska, dz. cyt., s. 26, por. J. Terej, *Idee...*, s. 199, por. B. Grott, dz. cyt., s. 292-293, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 91-94, por. S. Fertacz, dz. cyt., s. 68, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 59, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 104, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 508, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 84, por. K. Malinowski, dz. cyt., s. 120-121, por. K. Krajewski, *Życie...*, s. 31-33.

wypracowane w Konfederacji Narodu, nie miały żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości⁵²⁹.

W zakresie wewnętrznym Imperium Słowiańskie miało stać się państwem, w którym Polacy pełniliby nadrzędną rolę. Ponadto, językiem urzędowym miał być polski. Posługiwać się miano alfabetem łacińskim. Natomiast dominującą religią miał być katolicyzm. Co prawda autochtoniczne języki i wyznania lokalnie miały być tolerowane na zasadach równorzędności, jednak zasadniczym założeniem względem nich było wyparcie ich wraz z biegiem czasu⁵³⁰.

W dalszym ciągu utrzymywano, że naród jest absolutem. Powinien on zostać zorganizowany w taki sposób, aby móc wypełnić swoją misję dziejową. Jakąkolwiek rolę przewidzieli dla Polaków członkowie Konfederacji Narodu, należy podkreślić w tym miejscu, że do „polskiego” (imperialnego) narodu, oprócz Polaków zaliczano Litwinów, Rusinów, Niemców, Czechów oraz Tatarów i Ormian. Wynikało to naturalnie z rozkładu społecznego będącego obecnym na ziemiach leżących w spektrum zainteresowań bępastów. W zakresie wartości etycznych w dalszym ciągu uważano, że kręgosłup moralny Polaków powinien być oparty o filozofię katolicką. Jednak tą ostatnią niejednokrotnie naginano. Przykładem tego może być stosunek jednostki do narodu, gdzie jedynym prawem tej pierwszej było prawo bytu. Wszystko inne miało być podporządkowane narodowi. Nie koresponduje to z zasadniczymi wartościami katolickimi, m in. z personalizmem. Generalnie, naród miał być opanowany totalnie przez ideę Konfederacji Narodu. Kluczem do sukcesu miała być wypracowana wspólna świadomość. To wszystko z kolei miało prowadzić do uzyskania wspomnianej dominacji⁵³¹.

W zakresie ustrojowym, wraz z nasilaniem się represji okupanta, odchodzono od totalitaryzmu. Z czasem zaczęto rozumieć, że społeczeństwo w wyniku ponoszonych strat, nie zgodzi się na implementację Organizacji Politycznej Narodu. W jej miejsce pojawiły się z czasem koncepcje organizacji, która miałaby wychować i uformować

⁵²⁹ Bolesław Piasecki był zwolennikiem idei panslawizmu, która zakładała dominację Słowian nad Europą. - Z. Kobylańska, dz. cyt., s. 31, por. B. Grott, dz. cyt., s. 292-294, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 100-103 i 161-162, por. S. Fertacz, dz. cyt., s. 68-69, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 59, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 508, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 84-86, por. K. Krajewski, *Życie...*, s. 32-33.

⁵³⁰ B. Grott, dz. cyt., s. 294, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 84-86, por. K. Krajewski, *Życie...*, s. 31-33.

⁵³¹ Personalizm - zespół koncepcji filozoficznych zestawiających problematykę osobowości ludzkiej z bytem natury duchowej. - Z. Kobylańska, dz. cyt., s. 36, por. B. Grott, dz. cyt., s. 294-296, por. K. Malinowski, dz. cyt., s. 122-123, por. elektroniczny SJP hasło: Personalizm, <https://sjp.pl/personalizm>, [dostęp w dniu 2018.01.02], por. K. Krajewski, *Życie...*, s. 32-34.

Polaków w odpowiednim duchu narodowym, a następnie zaniknąć. Z kolei takie wychowanie miało być gwarantem woli narodu do osiągnięcia jego domniemanej roli w Europie i utworzenia wspomnianego wcześniej Imperium Słowiańskiego⁵³².

Władza miała należeć do elity, która miała mieć charakter korporacyjny. Ostatecznie miano zlikwidować parlamentaryzm poprzez rozwiązanie partii politycznych oraz zniesienie wolnych wyborów. Organy władzy miały być nominowane w ramach korporacji. Na czele państwa stać miał Zwierzchnik Narodu, dożywotnio mianowany. Przed śmiercią miał wyznaczać następcę osobiście. Taki system miał stwarzać warunki do wyznaczania na stanowiska kierownicze osób wewnątrznie uznanych za właściwe, mających kierować naród ku wyznaczonym celom ideologicznym. Szczególnie istotną kwestią były kompetencje samorządowe. W koncepcjach Konfederatów były one zminimalizowane. To z kolei było częstym kwalifikatorem danego odłamu nacjonalizmu do określenia mianem „faszyzującego”⁵³³.

W zakresie gospodarki przedstawiciele Konfederacji Narodu reprezentowali pogląd, że ma ona służyć interesem narodowym. Co prawda, byli dalecy od kapitalizmu i sztucznego napędzania konsumpcji. Tak samo dalekie były im idee komunistyczne oraz socjalistyczne. Konfederaci byli zdania, że państwo powinno kierować gospodarką w taki sposób, aby zapewniać realizację wszystkich potrzeb narodowych oraz aby generować niezbędną siłę do wytworzenia potęgi państwa narodowego. Jednym z najważniejszych celów polityki międzynarodowej bępastów było oparcie się Niemcom i ZSRR⁵³⁴.

W zakresie mniejszości semickiej w Polsce, w dalszym ciągu najważniejszym postulatem była emigracja syjonistów do mającego być utworzonym na Bliskim Wschodzie Izraela. Warto tu podkreślić dwa aspekty. Pierwszy z nich to zbieżność tej idei z koncepcjami Syjonistów, czyli ludzi o najbardziej narodowym nacechowaniu spośród Żydów. Drugi z nich to holokaust, który został zgotowany Żydom przez Niemców. Ludobójstwo było potępiane przez przedstawicieli Konfederacji Narodu⁵³⁵.

⁵³² Z. Kobyłańska, dz. cyt., s. 35-36, por. B. Grott, dz. cyt., s. 298-299, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 112.

⁵³³ Z. Kobyłańska, dz. cyt., s. 33-35, por. B. Grott, dz. cyt., s. 298-299, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 179-181, 203-205 i 208, por. K. Krajewski, *Życie...*, s. 37-38.

⁵³⁴ Z. Kobyłańska, dz. cyt., s. 31-33, por. B. Grott, dz. cyt., s. 300-301, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 183-185 i 278.

⁵³⁵ Z. Kobyłańska, dz. cyt., s. 32, por. B. Grott, dz. cyt., s. 301-302, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 287-294, por. K. Krajewski, *Życie...*, s. 34-35.

W okresie przedwojennym Falanga wydawała m in. pismo „Kuznica” pod redakcją dr. Pawła Musioła. W piśmie tym kultywowano pseudonaukowe tezy rasowe nt. Żydów. Co ciekawe sam dr Musioł nie przystąpił do konspiracji wraz z Piaseckim. Działał w ramach struktur śląskich konspiracji Stronnictwa Narodowego. Dopóki Piasecki przebywał w więzieniu, z warszawskim SN współpracowali Jerzy Kwasięborski oraz Jerzy Hegmajer. W opisywanym okresie Konfederacja Narodu również prowadziła kolportaż szeregu pism o genealogii narodowo-radykalnej. Część innych pism została zaadaptowana z organizacji, które dołączyły do KN⁵³⁶.

Wiosną 1941 roku nastąpiło tąpnięcie w pozornie jednolitej organizacji. Miało ono podłoże ideowe. Wynikało ono z totalistycznego podejścia do idei oraz sprawowania kierownictwa przez Piaseckiego. Od Konfederacji Narodu wówczas odłączyły się Pobudka z Witoldem Rościszewskim, GON i Wawel. Ponadto, odeszli pojedynczy członkowie, a Konfederacja Zbrojna z Włodarkiewiczem podporządkowała się ZWZ. Wówczas to KN nabrała charakteru monolitu jak przedwojenna Falanga. Piasecki sprawował władzę niepodzielną⁵³⁷.

W czasie jednoczenia Konfederacji Narodu oraz secesji jej zbrojnego ramienia jakim była Konfederacja Zbrojna, Piasecki postanowił utworzyć własne wojsko, na którego czele stanął osobiście. Organizację Uderzeniowych Batalionów Kadrowych (UBK) rozpoczęto w październiku 1942 roku. Docelowo miało być ich osiem. Jednocześnie utworzono kierownictwo polityczne pn. Organizacja Krajowa (OK). Początkowo OK przewodził Jan Moszyński, jednak ostatecznie kierownikiem politycznym KN został Jerzy Hegmajer. Oprócz dotychczas wydawanych pism dołożono dodatkowo pozycje pt. „Do broni!”, „Iskra”, „Młodzież Imperium”, „Nowa Wieś”, „Nowa Polska Gospodarcza”, „Sztuka i Naród”. Ponadto, usiłowano zoptymalizować funkcjonowanie organizacji poprzez utworzenie komórek o charakterze korporacyjnym. Utworzono Teren Młodzieży KN, który następnie przeformowano na Młodzież Nowej Polski (MNP). U steru tej komórki początkowo

⁵³⁶ Kwestie dorobku ideowego RNR Falanga, jak również wydawnictwa dr. Musioła zostały opisane w rozdziale pierwszym. Inny działacz RNR powołał organizację Pobudka. Był nim Witold Rościszewski. Dołożono pisma: „Nowa Polska” oraz „Biuletyn Słowiański”. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 165, por. J. Terej, *Idee...*, s. 184 i 198, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 551-552, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 84, por. K. Malinowski, dz. cyt., s. 146-147.

⁵³⁷ Obok Piaseckiego na czele grupy stali: Jerzy Hegmajer, Włodzimierz Pietrzak, Jan Moszyński, Ryszard Reiff, Wojciech Kętrzyński, Jerzy Cybichowski, Wojciech Zaleski, Mieczysław Kurzyna. UBK zostały podporządkowane KG AK w 1943 roku. - Z. Kobyłańska, dz. cyt., s. 15-17 i 21-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 199, por. B. Grott, dz. cyt., s. 291, por. S. Fertacz, dz. cyt., s. 67, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 58, por. K. Malinowski, dz. cyt., s. 155-156, por. K. Krajewski, *Życie...*, s. 18.

stanął Jerzy Cybichowski, ps. Smoleński, a następnie Mieczysław Kurzyna, ps. Lipiński⁵³⁸.

Pomimo swych przemian ideologicznych i stopniowego odejścia od państwa totalnego, Konfederacja Narodu pod wodzą Bolesława Piaseckiego była najbardziej zbliżoną polską organizacją nacjonalistyczną pod względem organizacyjnym do faszystwu włoskiego. UBK zostały podporządkowane Armii Krajowej w dn. 17 sierpnia 1943 roku z przeznaczeniem operacyjnym na Nowogródczyźnie. Pion polityczny, jak z czasem nazywana była Konfederacja Narodu, wygasł po oświadczeniu wydanym przez Witolda Rościszewskiego. UBK w Armii Krajowej posiadały niewielką autonomię, a sam Piasecki był dowódcą batalionu w 77. pułku Armii Krajowej⁵³⁹.

⁵³⁸ Najważniejsi działacze jacy pozostali przy KN i wspólnie z Bolesławem Piaseckim tworzyli UBK: ks. Józef Warszawski, Stefan Lipiński, ps. Brudno, Wojciech Kętrzyński, ps. Wołkowyski, Jerzy Szlubowski, ps. Szary, Adolf Gozdawa Reutt. Organizacja Krajowa – warto zwrócić uwagę na zmianę słowa „narodowy” na „krajowy”. Może to wywoływać konotacje faszystowskie, gdzie zamiast narodu, najwyższym dobrem staje się państwo. W OK wyodrębniono następujące pionki: Polityczno-Propagandowy – Jan Moszyński, a następnie Włodzimierz Pietrzak, Słowiański – Stanisław Hniedziewicz, ps. Kubica, Kulturowy – Bronisław O. Kopczyński, ps. Adam, a następnie Włodzimierz Pietrzak, ps. Balk. - Z. Kobyłańska, dz. cyt., s. 54-62, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 104, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 508, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 84-86, por. K. Krajewski, *Działalność Uderzeniowych Batalionów Kadrowych na Białostocczyźnie*, w: *Dzieje polskiego podziemia na Białostocczyźnie 1939-1945*, pod red. M. Giżejewskiej, Toruń 1992, s. 40-42, por. K. Krajewski, *Życie...*, s. 7-8 i 18.

⁵³⁹ W chwili scalenia z AK, cała KN liczyła ok. 10 tysięcy członków. - Z. Kobyłańska, dz. cyt., s. 51 i 58-59, por. B. Grott, dz. cyt., s. 299, por. S. Fertacz, dz. cyt., s. 67-68, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 508, por. M. Zielonka, dz. cyt., s. 86-87, por. K. Krajewski, *Życie...*, s. 24-27.

2.6. Okoliczności powstania Narodowych Sił Zbrojnych.

W kwietniu 1942 roku rozpoczęły się pertraktacje pomiędzy kierownictwem ONR (OP) a reprezentantami Narodowej Organizacji Wojskowej, którzy jednocześnie byli przeciwnikami scalenia z Armią Krajową. Ponadto, w rozmowach wzięli udział delegaci Narodowo-Ludowej Organizacji Walki. Grupy te reprezentowane były odpowiednio przez Augusta Michałowskiego, Władysława Pacholczyka z NOW, którzy działali w ramach Tymczasowej Komisji Rządzącej, Karola Stojanowskiego i Jana Matłachowskiego z NLOW (wówczas scalonego z NOW), Wiktora Radziszewskiego, ps. Wiktor, Reński oraz por. Stefana Kozłowskiego, ps. Aleksander, Prot ze Związku Jaszczurczego. Zasadniczo Kozłowski wszedł w podporządkowanie Oziewicza i Kurcyusza, w efekcie czego był łącznikiem między wszystkimi przedstawicielami. Dodatkowo w rozmowach tych brał udział niezrzeszony z żadną z organizacji Zbigniew Stypułkowski. To ten ostatni na spotkaniu w czerwcu 1942 roku zaproponował nazwę dla nowo powstającej wojskowej, zjednoczonej organizacji narodowej, jaką miały być Narodowe Siły Zbrojne. W obliczu powstania Armii Krajowej wszyscy przeciwni jej działacze zdawali sobie sprawę, że aby istnieć dalej na podziemnej scenie politycznej, musieli utworzyć zwarty blok polityczno-wojskowy. Zbigniew Stypułkowski został poproszony o współodpowiedzialność za kierownictwo w zjednoczonym ruchu narodowym. W związku z tym opracował on zasady, jakimi powinny kierować się Narodowe Siły Zbrojne. Pierwszą z zasad była jednolitość wysiłku zbrojnego. Oznaczała ona w praktyce dążenia do zjednoczenia wszystkich patriotycznych organizacji podziemnych, wątpiących w mandat Armii Krajowej (jednocześnie nie stosujących się do poleceń Naczelnego Wodza w zakresie formowania jednolitej organizacji wojskowej). Drugą zasadą było wystąpienie do AK o konsolidację wysiłku na równych i partnerskich zasadach, czego nie udało się dokonać Narodowej Organizacji Wojskowej. Tym samym, z opóźnieniem, lecz nie zaprzeczając dotychczasowego dobytku i nie skreślając wypracowanych planów i koncepcji, chciano podporządkować się woli rządu emigracyjnego i Naczelnego Wodza⁵⁴⁰.

⁵⁴⁰ Z. Siemaszko, dz. cyt., s. 48-50, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 266, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 71, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 272-273, por. R. Utracki, *Contumaces... Legio infera. Samodzielny Batalion im. Brygadiera Mączyńskiego NSZ 1939-1945*, Biała Podlaska-Warszawa 2004, s. 18, por. Z. Stypułkowski, *Zaproszenie do Moskwy*, Warszawa 1991, s. 125, por. W. Marcinkowski, dz. cyt., s. 73, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 274, por. J. Terej, *Idee...*, s. 206-207, por. W. Muszyński,



Fot. 2.17. Pułkownik Ignacy Oziewicz,
Źródło: Galeria Rodu Oziewiczów, <http://www.oziewicz.pl/coppermine/displayimage.php?pid=40>,
[dostęp w dn. 2019.01.23].

W czasie negocjacji między dwoma zasadniczymi ogniwami NSZ, zdecydowano, że w ramach organizacji wojskowej zarówno Związek Jaszczurczy jak i fronda Narodowej Organizacji Wojskowej zachowają odrębność. Ponadto, w skład powstających NSZ weszło w całości lub częściowo szereg pomniejszych organizacji narodowych jak i niektóre pododdziały terenowe Armii Krajowej. Do organizacji narodowych scalonych w NSZ należy zaliczyć następujące grupy: Bojowa Organizacja Wschód (BOW, BO Wschód), Konfederacja Zbrojna (KZ), Polskie Wojska Unijne (PWU), Organizacja Wojskowa Wilki (OWW, OW Wilki), Tajna Armia Polska (TAP), Obóz Narodowo-Syndykalistyczny (ONS), Zakon Odrodzenia Polski (ZON), Tajne

Duch..., s. 266, por. L. Żebrowski, *Rozwój organizacyjny i działalność Narodowych Sił Zbrojnych*, w: *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*, pod red. P. Szuckiego, Warszawa 1994, s. 7-8, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 49, por. M. Krasuski, *Zarys Historii XII Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych*, w: *Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu*, t. I, pod red. M. Bechty i L. Żebrowskiego, Siedlce 1997, s. 43, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 205-206, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 444-445 i 532-533, por. *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, pod red. R. Wnuka, Warszawa – Lublin 2007, s. 10-11, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, *Wyklęte życiorysy*, Poznań 2013, s. 245-247.

Pogotowie Narodu (TPN), Legion Unii Narodów Słowiańskich (LUNS), Bojowa Organizacja Zbrojna (BOZ), Zbrojne Pogotowie Narodu (ZPN), Polska Organizacja Zbrojna (POZ). Z kolei na Białostocczyźnie oraz na Mazowszu weszły w skład NSZ wspomniane pododdziały Armii Krajowej. Wszystkie organizacje składowe miały różnicowaną liczebność oraz zasięg i formy działania. Jednakże wspólny mianownik znajdowały w podłożu narodowym, co pozwoliło im dołączyć do tworzonych Narodowych Sił Zbrojnych⁵⁴¹.

Narodowa Organizacja Wojskowa została podzielona pod wpływem oddziaływania na nią Armii Krajowej. Jej liczebność była trudna do oszacowania, jednakże wahała się od 100 do 150 tysięcy członków. Trudności w panowaniu nad stanem ewidencyjnym wynikały z warunków konspiracyjnych jak i niedoskonałości działań prowadzonych w Komendzie Głównej. Zasadniczym jej wkładem w NSZ były kadry. Scalenie odbyło się na mocy rozkazu dziennego KG NOW nr 15/42. Zawarto w nim uzasadnienie, że NSZ posiadały wszelkie organizacje wojskowe o charakterze narodowym i to właśnie dlatego stopniowo dowodzenie NOW przekazywane było Dowództwu NSZ. Dużym atutem był wkład oficerów zawodowych, których ustawicznie brakowało w Związku Jaszczurczym. Do Narodowych Sił Zbrojnych w ramach secesyjnej Armii Narodowej, dołączyły Wydziały I – Centralny Wydział Organizacyjny, III w całości oraz częściowo Wydział II Narodowej Organizacji Wojskowej. W terenie przyłączyło się 6 okręgów: radomski, kielecki, podlaski, lubelski, częstochowski i łódzki. Według różnych szacunków wkład kadrowy NOW

⁵⁴¹ Obóz Narodowo-Syndykalistyczny zwany również Polskim Obozem Narodowo-Syndykalistycznym (PONS) wszedł w skład Narodowych Sił Zbrojnych 20 grudnia 1942 roku i wszedł w skład Okręgu II Mazowsze-Północ. Dokładny skład organizacji członkowskich jest o tyle trudny do ustanowienia, że autor nie odnalazł żadnego dokumentu potwierdzającego członkostwo wszystkich tych organizacji. Rozkaz nr 1/42 dowódcy NSZ nie zawiera ich wymienionych. Reprint rozkazu znajduje się w zbiorze dokumentów wydanych w trzytomowej serii pod tytułem *Narodowe Siły Zbrojne* w 1994 roku oraz wznowionych i uaktualnionych z 2014 r. Jednym z pododdziałów który przeszedł z Armii Krajowej do tworzących się Narodowych Sił Zbrojnych, była grupa pod dowództwem mjr. Stefana Nakoniecznikowa-Klukowskiego, ps. Kmicic. Uzasadnieniem była wiara Kmicica, że to NSZ będą miały mandat Naczelnego Wodza w podziemiu. – *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty 1942-1944*, t. I, pod red. M. Chodakiewicza, W. Muszyńskiego i L. Żebrowskiego, Lublin-Warszawa 2014, s. 53, por. *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, pod red. L. Żebrowskiego, Warszawa 1994, s. 143, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 267, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 138, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 71, por. D. Suchorowska, *Najdłużej Stawiali Zbrojny opór. Zbrojne podziemie na Podbeskidziu 1945-1950*, Kraków 1993, s. 7-8, por. R. Utracki, dz. cyt., s. 16-17, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 235, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 7-9, por. S. Bojemski, *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim (1 VIII – 2 X 1944)*, Warszawa 2009, s. 32, por. L. Janikowa, *Pułkownik „Wara”*, Ciechanów 2009, s. 58-59, por. Cz. Czaplicki, *Poszukiwany listem gończym*, Wrocław 1995, s. 14-15, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 205-206, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 209, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 114-116, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 440-441 i 446-447, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533.

w NSZ wahał się między 60 a 80 tysięcy żołnierzy. Żołnierze ci przez cały okres służby w NOW byli wychowywani w duchu narodowym. W ramach Armii Narodowej do NSZ przyłączyła się Narodowo-Ludowa Organizacja Walki. Do NSZ zostały wprowadzone udziały NLOW w Uniwersytecie Ziem Zachodnich⁵⁴².

Związek Jaszczurczy otrzymał analogiczny rozkaz podporządkowania się pod Narodowe Siły Zbrojne. Należy jednak podkreślić, że NSZ zostały oparte o zasadnicze struktury ZJ. Tym samym Związek Jaszczurczy wprowadził do Narodowych Sił Zbrojnych aktywność działającą prężnie i z sukcesami. Najważniejszymi elementami wojskowymi, które zostały wdrożone przez ZJ był wywiad wojskowy prowadzony przez Centralę Służby Wywiadowczej, Akcja Specjalna, której pododdziały były elementami prowadzącymi działania dywersyjne oraz Oddział Propagandy i Biuro Legalizacji. Na osobną uwagę zasługuje Inspektorat Ziem Zachodnich, który był wyodrębnioną strukturą wojskową przygotowującą i prowadzącą działania na Ziemiach Zachodnich. Ponadto Wydział III Operacyjny zagwarantował Narodowym Siłom Zbrojnym Plan-Z, który dotyczył objęcia kontrolą Ziemi Zachodnie poszerzone o tzw. Szaniec Bolesławów, jak również system szkolenia pododdziałów. Dodatkowo w ramach alternatywy dla Polskiego Państwa Podziemnego, jaką stopniowo tworzone wokół NSZ, przyłączono Komisariat Cywilny. Ponadto, najważniejsze tezy ideowo-polityczne ONR (OP) stały się pierwiastkiem światopoglądowym dla Narodowych Sił Zbrojnych⁵⁴³.

⁵⁴² Armiją Narodową nazywano tę część Narodowej Organizacji Wojskowej, która przyłączyła się do Narodowych Sił Zbrojnych. Niektórzy podają, że to ok. 1/3 NOW weszła w skład NSZ, bez podawania szacunkowych sum. - J. Pilaciński, dz. cyt., s. 74-123 i 138, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 31-43 i 72, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 220-236, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 266-267, por. S. Żochowski, dz. cyt., s. 42-54, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 75-233, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 444-445 i 532-533.

⁵⁴³ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 43-53 i 72, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 253-267 i 272-273, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 104-107, por. Z. Siemaszko, dz. cyt., s. 29-46, por. S. Żochowski, dz. cyt., s. 42-54, por. W. Marcinkowski, dz. cyt., s. 49-72, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 220-236, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 68, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446-447, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533 i 612.



Fot. 2.18. Pułkownik Tadeusz Kurcysz,

Źródło: *Historia ONR i NSZ*, <https://www.onr.czyz.org/topic-1-aktualna-2-galeria.html>,
[dostęp w dn. 2019.01.23].

Dowódcą Narodowych Sił Zbrojnych został płk Ignacy Oziewicz, a jego nieformalnym zastępcą płk dypl. Tadeusz Kurcysz. Ci dwaj oficerowie mieli szczególny wkład w zjednoczenie i zorganizowanie zbrojnej części obozu narodowego w jedną armię. Polegał on na tym, że Oziewicz celowo grał na nie scalenie NOW z AK. Z kolei Kurcysz przekonał Oziewicza do słuszności współpracy z ONR (OP) i Związkiem Jaszczurczym. Kurcysz oficjalnie nie piastował żadnego eksponowanego stanowiska. Zważywszy na dalsze losy tej organizacji można wysunąć hipotezę, że Oziewicz i Kurcysz wspólnie dowodzili NSZ. Dodatkowym atutem Oziewicza była umiejętność poruszania się w rozdrobnionym obozie narodowym. To dzięki jego mediacjom udało się wypracować wspólny kierunek polityczny dla Narodowych Sił Zbrojnych. Jednocześnie zaszła duża zmiana w kierowaniu organizacjami wojskowymi ugrupowań narodowych. Pułkownik Oziewicz był doświadczonym oficerem liniowym. W jego deklaracji dotyczącej koncepcji dowodzenia NSZ, zaznaczono, że żołnierskie działanie musi być odłączone od polityki⁵⁴⁴.

⁵⁴⁴ Pułkownik Ignacy Oziewicz zawarł tę deklarację w rozkazie nr 2 NSZ. *Polityka w wojsku*. - Z. Siemaszko, dz. cyt., s. 52-55, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 267-268, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 72, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 272-273, por. R. Utracki, dz. cyt., s. 18, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 68, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 274, por. J. Terej, *Idee...*, s. 207, por. W. Muszyński,

Liczebność Narodowych Sił Zbrojnych w momencie powstania jest trudna do oszacowania. Wynika to z braku ściśle precyzyjnych danych na temat organizacji składowych. Narodowa Organizacja Wojskowa w momencie rozłamu z lipca 1942 roku była szacowana na 100-150 tysięcy członków. Do NSZ w ramach NOW miało się przyłączyć ok. jedna trzecia sił. To z kolei szacowane było według różnych źródeł na 60-80 tysięcy członków. Antoni Szacki spłyca tę liczbę aż do 10 tysięcy, jednak wydaje się to mało prawdopodobne. W ocenie autora zdegradowanie wkładu NOW do NSZ podyktowane zostało późniejszą secesją tej pierwszej. Z kolei Związek Jaszczurczy według większości badaczy w momencie tworzenia NSZ liczył ok. 10 tysięcy członków. Z kolei niektórzy z członków obozu narodowego podają liczbę szacowaną na ok. 60 tysięcy członków, co nie znajduje potwierdzenia w wiarygodnych źródłach, jak również wydaje się być mało prawdopodobne. Rozbieżności są ogromne i trudne do zweryfikowania. Związek Jaszczurczy mógł w swej liczebności nieznacznie przekroczyć liczbę 10 tysięcy członków. Wydaje się to znajdować uzasadnienie w charakterze tej organizacji. Związek Jaszczurczy miał zostać zmobilizowany dopiero w krytycznym momencie, jakim miała być realizacja Planu-Z. Sprawę komplikują szacunki związane z liczebnością Narodowych Sił Zbrojnych. Oscylują one według różnych źródeł na 80-100 tysięcy żołnierzy w latach 1942-44. Jedynym dokumentem, wytworzonym przez Oddział I Dowództwa NSZ, jest raport stanu ewidencyjnego NSZ z dn. 1 października 1943 roku. Na tamten dzień dokładna liczba żołnierzy NSZ wynosiła 72429, z czego w korpusie osobowym oficerów było 865 i 681 podchorążych, podoficerów 5941, a rozstrzygnięcia liczebności głównych organizacji składowych (NOW, NLOW i ZJ) oraz tych pomniejszych, należy przyjąć, że liczebność Narodowych Sił Zbrojnych w latach 1942-1944 oscylowała w granicach 75 tys. żołnierzy. Warto zwrócić uwagę, że ponad 70-tysięczną armią dowodziło mniej jak tysiąc oficerów⁵⁴⁵.

W walce..., s. 49-50, por. M. Krasuski, dz. cyt., s. 42-43, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 105, por. R. Utracki, dz. cyt., s. 18-19, por. *Informator...*, s. 99.

⁵⁴⁵ Zważywszy na fakt, że Związek Jaszczurczy był organizacją kadrową, mającą być na celu docelowo rozwiniętą, szacunki reprezentantów tej frakcji mogą być uzasadnione w docelowym rozwinięciu. Jednakże jest to hipoteza. Dostępne autorowi dokumenty mobilizacyjne i organizacyjne OW ZJ, nie rozwiązują tej kwestii w sposób jednoznaczny. Źródło na które powołuje się autor ws. liczebności NSZ może być nieobiektywne. To znaczy, że Oddział I NSZ mógł ustalić taką liczebność na potrzeby sukcesu propagandowego. Kwestie liczebności organizacji narodowych przed powstaniem NSZ autor opisał w podrzędziałach poświęconym każdej z nich. – Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Organizacja Wojskowa „Związek Jaszczurczy” Komenda Główna – instrukcja bezpieczeństwa, zasady organizowania członków i oddziałów wojskowych, schemat organizacyjny łączności, rozkazy*, sygn. IPN BU 1569/7, k. 1-43, por. Instytut Pamięci Narodowej, *Organizacja Wojskowa „Związek*

Narodowe Siły Zbrojne powstały na mocy rozkazu nr 1 Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych, który został opracowany w dn. 19 września 1942 roku, a wszedł w życie dzień później. Na tej podstawie datuje się, że okres powstawania NSZ i konsolidowania obozu narodowego zainicjowany w kwietniu, został zwieńczony powstaniem połączonej organizacji zbrojnej w dn. 20 września 1942 roku. NSZ podlegać miały pod wspólne kierownictwo, które powstało na bazie wydelegowanych członków ONR (OP) oraz secesji Stronnictwa Narodowego, które polityczne kierownictwo skupiała Tymczasowa Komisja Rządząca Stronnictwa Narodowego. Początkowo kierownictwo to wykształciło się jesienią 1942 roku w formie Rady Sześciu. Następnie w styczniu 1943 roku powstała na jej bazie Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna (TNRP). W jej skład weszli z secesji SN: Jan Matłachowski, August Michałowski, Karol Stojanowski i Zbigniew Stypułkowski. Z kolei z ramienia Grupy Szańca do TNRP zostali wydelegowani: Jerzy Hłakowicz, Władysław Marcinkowski, Tadeusz Salski i Otmar Wawrzkowicz. Po wyjeździe Salskiego w 1943 roku, na jego miejsce powołano Stanisława Kasznicę. Sekretarzem TNRP, czyli jej realnym kierownikiem został Zbigniew Stypułkowski. W praktyce, TNRP nadzorowała Służbę Cywilną Narodu (SCN) powołaną na bazie Komisariatu Cywilnego oraz wydział propagandowy. Była tworem złożonym z dwóch politycznych ugrupowań narodowych, które ostatecznie i tak się całkowicie nie połączyły. Tym samym kierownictwo polityczne NSZ, jaką była TNRP, było obarczone skazą niedoskonałości. Stanowisko Przewodniczącego TNRP nie zostało obsadzone, pod pretekstem zachowania balansu między dwiema zasadniczymi organizacjami. Naturalnym było, że któreś z ugrupowań dążyć będzie do przejęcia władzy. Co z resztą już wielokrotnie zaobserwowano w dziejach obozu narodowego⁵⁴⁶.

Jaszczurczy” – instrukcja mobilizacyjna z 1941 r., instrukcja dla Komendanta Okręgu Wojskowego i Wojskowego Komendanta Powiatu, sygn. IPN BU 1569/6, k. 1-26, por. *Podział administracyjny i terenowy ZJ i NSZ*, w: *Zeszyty do Historii Narodowych Sił Zbrojnych*, Chicago 1961, s. 30, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 32, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533.

⁵⁴⁶ W. Muszyński, *Duch...*, s. 268, por. Z. Siemaszko, dz. cyt., s. 54-55, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 138-139, por. M. Ganiadek-Zieliński, dz. cyt., s. 72-75, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 272-273, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 113-115, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 235 i 255, por. W. Marcinkowski, dz. cyt., s. 74, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 274-275, por. J. Terej, *Idee...*, s. 207, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 9-10, por. B. Grott, dz. cyt., s. 267-268, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 51-52, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 34, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446-447, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533 i 594.



Rys. 2.8. Symbol Narodowych Sił Zbrojnych,
Źródło: Strona internetowa Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych,
<https://nsz.com.pl/index.php/biblioteka/1237-modlitwa-narodowych-si-zbrojnych>,
[dostęp w dn. 2019.01.23].

W związku z postanowieniem zachowania odrębności między organizacjami, w Narodowych Siłach Zbrojnych powstały trzy zasadnicze frakcje. Pierwszą i najliczniejszą z nich była grupa secesjonistów Stronnictwa Narodowego, czyli żołnierze przybyli z Narodowej Organizacji Wojskowej. Charakteryzowały ją tendencje do zjednoczenia z Armią Krajową na zasadzie partnerstwa. Drugą z nich był Związek Jaszczurczy, który zachowywał odrębność w strukturach wojskowych. Była to grupa żołnierzy, która poprzez nieufność innym organizacjom usiłowała jak najdłużej zachować autonomię i działać niezależnie od Armii Krajowej. Ostatnią frakcją byli ludzie skupieni wokół Zbigniewa Stypułkowskiego. Dzięki swej roli w TNRP, stał się realnym przywódcą obozu narodowego. Skupił on w swoim zasięgu pomniejsze ugrupowania wchodzące w skład NSZ, jak również z czasem zyskał szansę na zostanie liderem ONR (OP), którego brakowało⁵⁴⁷.

⁵⁴⁷ Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 149-150, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 267, por. Z. Siemaszko, dz. cyt., s. 56-57, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446-447, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533, 587 i 594.

Rozdział 3.
Założenia teoretyczne funkcjonowania
Narodowych Sił Zbrojnych.

3.1. Rola, struktura i cele kierownictwa politycznego.

Pod koniec 1942 roku powołano pierwszą wspólną strukturę polityczną, która miała pełnić zwierzchnictwo nad NSZ. Była to Rada Sześciu. Jej skład był podzielony równo między oba główne ugrupowania polityczne. Powstała ona po to, aby odciążyć z zadań politycznych Narodowe Siły Zbrojne. Zasiadli w niej następujący działacze, po stronie ONR (OP): Jerzy Iłakowicz, Władysław Marcinkowski oraz Tadeusz Salski, a po stronie frondy Stronnictwa Narodowego w skład Rady Sześciu weszli: Jan Matlachowski, August Michałowski oraz Zbigniew Stypułkowski. Ten ostatni pełnił obowiązki przewodniczącego Prezydium, którego nominalnie celowo nie wyznaczono, w celu zachowania równowagi. Zatem jego rola była w pewien sposób uprzywilejowana. Pojawiła się zatem sytuacja, że mimo połączenia wysiłku zbrojnego, wysiłek polityczny okazał się być jedynie sojuszem, a nie fuzją. Sam układ kierowania był zaburzony, bowiem żadna ze stron nie przeważała. To z kolei było niedoskonałe w potencjalnie spornych sytuacjach. Zatem na wypadek braku porozumienia w domniemanej kwestii, każde ze środowisk politycznych mogło przeciągać NSZ w swoją stronę. To z kolei był niebezpieczny i niestabilny grunt, na którym mogło ewentualnie dojść do kolejnego tąpnięcia w nowo powstałych NSZ. Rada Sześciu obradowała dwukrotnie w miesiącu. Wszelkie ustalenia były przesyłane Dowódcy NSZ poprzez tajną pocztę polową. Rzadko dochodziło do sytuacji, w której to Dowódca NSZ był zapraszany na obrady⁵⁴⁸.

W dn. 8 maja 1943 roku poszerzono skład prezydium Rady Sześciu o dwóch członków oraz przemianowano ją na Tymczasową Narodową Radę Polityczną (TNRP,

⁵⁴⁸ Dzieje Obozu Narodowego (ONR (OP), TNRP, NSZ, SCN) autor opisał w kolejnym rozdziale niniejszej pracy. Struktury i zadania zarówno NSZ jak i SCN są przedmiotem kolejnych podrozdziałów niniejszego rozdziału pracy. Podobnie jak kształt i ustroj przyszłego państwa narodowego – KPNP. Rada Sześciu nie była formalną nazwą. Była improwizowaną grupą delegatów. Jednak pierwszym, kto wprowadził tę nazwę był Stanisław Żochowski. W ocenie autora nie ma przeszkód do stosowania tej nazwy. Wręcz przeciwnie, usprawni ona semantycznie narrację o przedmiocie. Jak dotąd autor nie odnalazł źródła stwierdzającego datę powstania Rady Sześciu. TNRP poszerzyła Komisariat Cywilny zorganizowany przez ONR (OP) i stworzyła na jego bazie Służbę Cywilną Narodu. W TNRP liczone, że Ruch Narodowy będzie alternatywą dla Polskiego Państwa Podziemnego. W praktyce, często działania były zbieżne, a członkowie zarówno PPP jak i organów podległych TNRP piastowali stanowiska w obu środowiskach. Fronda Stronnictwa Narodowego nazywana również była secesją oraz Wielką Polską. - J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 277-278, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 9-10, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 54-55, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 274-275, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 74-75, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 255, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 51-53, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 139, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 594, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446, por. B. Grott, dz. cyt., s. 267-268.

Rada, również Tymczasowa Rada Polityczna (TRP)). W skład prezydium, weszli następujący działacze: sekretarz generalny TNRP - Zbigniew Stypułkowski, kierownik organizacyjno-wykonawczy – Otmar Wawrzkowicz, kierownik Wydziału Wojskowego – August Michałowski, kierownik Wydziału Finansowego – Jerzy Iłakowicz, kierownik Wydziału Propagandowo-Politycznego – Jan Matłachowski, kierownik Wydziału Służby Cywilnej – Tadeusz Salski, a od lipca 1943 Stanisław Kasznica, kierownik Wydziału Konsolidacji Obozu Narodowego – prof. Karol Stojanowski, a od marca 1944 roku prof. Seweryn Dziubałowski, ps. Smardz. Jako członek Prezydium TNRP zasiadał Władysław Marcinkowski. Rola Zbigniewa Stypułkowskiego nie zmieniła się. Układ sił w Tymczasowej Narodowej Radzie Politycznej nie został zmieniony, tak więc nie miała ona oficjalnego przewodniczącego, jak również była po równo zbilansowana politycznie. Rada łącznie liczyła około 40 członków. Ostatecznie TNRP stała na niestabilnym gruncie⁵⁴⁹.

Kompetencje TNRP i sposób jej funkcjonowania zostały określone w Statucie Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej oraz w Regulaminie Tymczasowej Rady Politycznej. Ten drugi dokument został dodatkowo uzupełniony poprzez Oświadczenie, które zostało parafowane przez przedstawicieli frondy Stronnictwa Narodowego oraz ONR (OP). Zmiany w tym dokumencie mogły zostać przeprowadzone poprzez głosowanie i poparcie wniosku przez minimum $\frac{3}{4}$ głosów Prezydium TNRP⁵⁵⁰.

TNRP podjęła decyzję, że najważniejszym celem połączonych organizacji jest odbudowa „Państwa Narodu Polskiego” oraz skupienie wszystkich organizacji podziemnych o charakterze narodowym, w jedną silną grupę polityczną, która będzie miała wpływ na dalsze losy narodu. Zakładała że, oprócz zjednoczenia wojskowego,

⁵⁴⁹ Nowymi członkami po poszerzeniu Rady Sześciu i utworzeniu TNRP zostali: Otmar Wawrzkowicz – ONR (OP), prof. Karol Stojanowski NLOW. Delegat Rządu na Kraj Jan Piekalkiewicz, ps. Julian po zawiązaniu TNRP stwierdził, że wszystkie inicjatywy wojskowe niepodporządkowujące się pod Komendanta SZ w Kraju (czyt. Komendanta AK), zasługują na potępienie. Siłą poglądów jego członków, Prezydium TNRP stało w ostrej opozycji do rządu emigracyjnego. – *NSZ*, t. I, s. 338-339, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 47, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 54-55, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 10-11, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 275-277, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 74-75, por. *Raport Gehlena*, s. 60, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 277-278, por. J. Iłakowicz, *O Narodowych Siłach Zbrojnych*, w: *Zeszyty Historyczne*, nr 76, Paryż 1986, s. 92-93, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 255, por. *Informator...*, s. 99, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 51, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 138-139, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 594, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269, por. B. Grott, dz. cyt., s. 267-268, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 73-74, por. J. Terej, *Idee...*, s. 206-207, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 68-69.

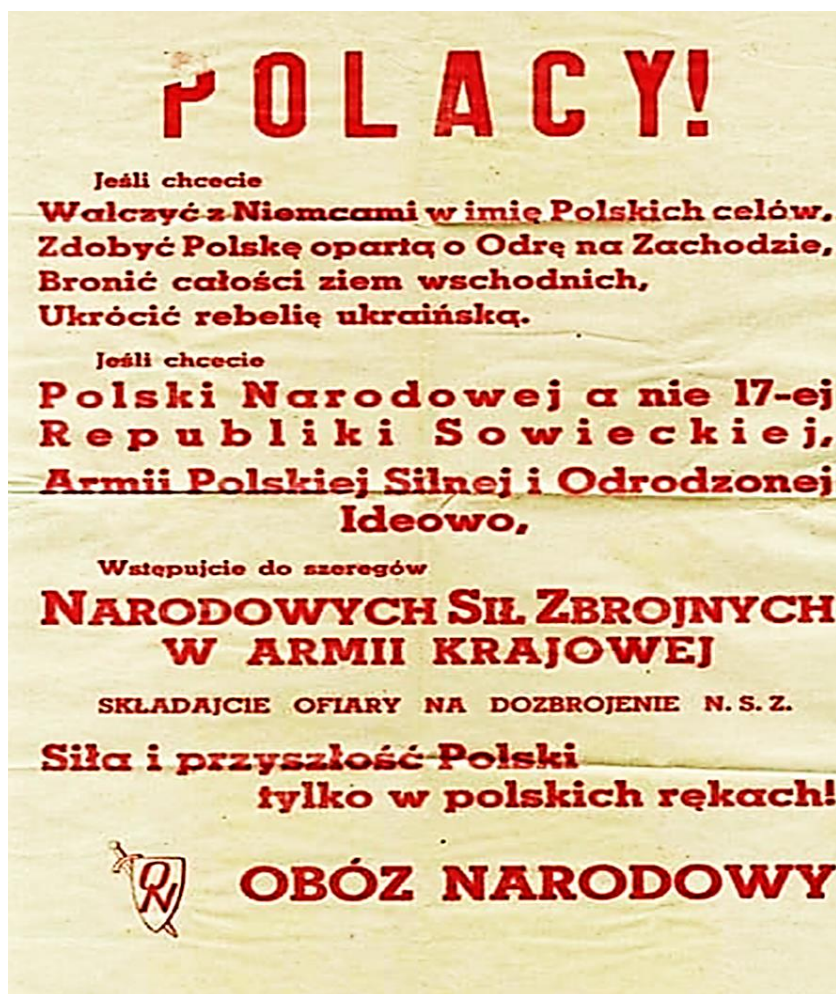
⁵⁵⁰ *NSZ*, t. I, s. 41-46, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 74-76, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 276-278, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 144-145.

przeprowadzi kolektywizację grup politycznych w ramach Ruchu Narodowego (RN). Rada skupiła jurysdykcję nad dorobkiem wszystkich organizacji scalonych. Zadeklarowano, że militarną sumą tych dorobków były Narodowe Siły Zbrojne. Miały one być dla TNRP jedynym organem broniącym przed agresorami, jak również miały one gwarantować porządek i ład w okupowanym kraju. Z kolei Służba Cywilna Narodu była połączoną administracją przyszłego państwa narodowego. W zakresie utworzenia Obozu Narodowego (ON), którym w okresie przejściowym był Ruch Narodowy, statut TNRP przewidywał wydanie jego deklaracji ideowej oraz sprecyzowanie zasad funkcjonowania. Ponadto, do celów połączonego Ruchu Narodowego należało zorganizowanie narodu do jego kierowniczej roli w państwie, jego odpowiednie wychowanie oraz przygotowanie i wdrożenie polityki środkowoeuropejskiej⁵⁵¹.

Zbigniew Stypułkowski jako czołowa postać w Tymczasowej Narodowej Radzie Politycznej wystosował również swoje cele polityczne. Dla tego działacza najważniejszym celem było osiągnięcie scalenia wszystkich organizacji polityczno-wojskowych, nie będących w Armii Krajowej. Poza tym, jak najszybciej chciał on uregulować stosunek Armii Krajowej z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Relacje te miały być partnerskie. Wobec NSZ miały zostać uznane ich dokonania jak również wszelkie kwestie wewnętrzne takie jak organizacja i rozwój oraz awanse poszczególnych żołnierzy. Jednakże generalnym warunkiem do zacieśnienia współpracy miało być oczyszczenie atmosfery panującej w Biurze Informacji Publicznej działającego przy AK, które to miało szkalować narodowe przejawy działalności podziemnej. Poza tym, Stypułkowski zadeklarował, że rząd emigracyjny musi jak najszybciej zmienić orientację wobec ZSRR. Już wtedy dostrzegano zagrożenie komunistyczne, pomimo zwycięstw Wehrmachtu na froncie wschodnim. Sekretarz Generalny nie był odosobniony z takimi poglądami w Ruchu Narodowym⁵⁵².

⁵⁵¹ Na temat celów polityki Ruchu Narodowego i jego efektach w docelowym państwie wyznaniowym autor poświęca wysiłek badawczy w podrozdziale poświęconym kształtowi Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. - NSZ t. I, s. 41, por. Ruch Narodowy, Warszawa 1944, w: Broszury konspiracyjne Obozu Narodowego z lat 1939-1945. Grupa „Szaniec”, Narodowe Siły Zbrojne, Secesjoniści z Wielkiej Polski, pod red. M. Orłowskiego, Poznań 2014, s. 261, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 144-145, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 51-52, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 75-76 i 84-85.

⁵⁵² W tym miejscu warto zwrócić uwagę na fakt, że TNRP nie przewidywała połączenia Ruchu Narodowego (a docelowo Obozu Narodowego) z rządem emigracyjnym. Nie było o tym ani słowa. Świadczy to o tym, że współpraca z Armią Krajową musiała polegać w koncepcjach TNRP na synergii, podziale działań, np. w terenie. Taki podział hipotetycznie mógł przebiegać w taki sposób, że AK mogła zabezpieczać wschodnią część Polski, a NSZ zachodnią – obie organizacje zgodnie z posiadanymi siłami, środkami oraz planami. Z kolei o tym szerzej autor poświęca miejsce w kolejnych częściach niniejszej pracy. – Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna*,



Rys. 3.1. Plakat ogłaszający utworzenie Narodowych Sił Zbrojnych przez połączony Obóz Narodowy,
Źródło: Zbiory własne.

W uzupełnieniu do Regulaminu TNRP, jak i później wydanych dokumentach pojawiły się zapisy precyzujące dalsze cele polityczne. W zakresie powojennej Polski zdecydowano się nie tylko na odbudowę zniszczonego kraju, ale na utworzenie państwa wyznaniowego z określoną rolą i potęgą w nowych granicach. Poprzez państwo wyznaniowe w połączonym kierownictwie politycznym rozumiano, że władza w nim leżeć będzie tylko w rękach narodu polskiego. Wskazano również, że muszą ulec wykluczeniu z narodu wszelkie elementy obce, za których uważano Żydów, Niemców i Ukraińców. W kwestii mniejszości występujących na ziemiach leżących w spektrum wpływów, TNRP zajęło stanowisko, że majątki po tych narodowościach mają zostać przejęte i sprywatyzowane przez Polaków, a ludność wysiedlona. Miało to mieć miejsce w ramach reparacji wojennych. Ziemie zachodnie jakie miały zostać przejęte, miały posłużyć jako zadośćuczynienie dla polskich chłopów. Państwo niemieckie miało

sygn. AAN 207/39, k. 1, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 132-133 i 149-150, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 53-55, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 10-11.

zostać maksymalnie osłabione, aby nie wywołało kolejnej wojny. W okupacji Niemiec miały brać udział Narodowe Siły Zbrojne wraz z wojskami państw sojuszniczych. Z kolei Ukraińcy mieli zostać pokonani, rozliczeni za swoje zbrodnie, a następnie zweryfikowani pod kątem chęci współżycia z Narodem Polskim. Poza tym, wskazano za obce narodowi polskiemu i jego interesom, wszelkie polskie organizacje, które ideowo są zależne od zewnętrznych ośrodków politycznych. Ponadto, odcięto się od wszelkich polityków i wojskowych, którzy są odpowiedzialni za klęskę wojny obronnej. W ocenie dygnitarzy narodowych, skompromitowali się oni poprzez udział we władzy sanacyjnej oraz poprzez doprowadzenie Polski do rozbitcia⁵⁵³.

W zakresie kształtu granic przyszłej Polski, zachodnią granicę zaadaptowano z postulatów ONR (OP) oraz Związku Jaszczurczego. Południowa granica miała przebiegać po linii Sudetów i Karpat. Północną granicę wyznaczać miała linia brzegowa Bałtyku. Z kolei na wschodzie miała ona być w minimalnym stopniu zgodna z Traktatem Ryskim z 1921 roku. Jednakże wskazywano, że powinna ona docelowo być poszerzona o Ziemię Czerwieńską, Litwę Kowieńską oraz Prusy Wschodnie. W zakresie państwowotwórczym dostrzeżono problem wyniszczania narodu w czasie wojny. W związku z tym, wprowadzono już na szczeblu politycznym obostrzenie, że wszelkie powstania nie mogą godzić w podstawowy interes Polaków, jakim było przetrwanie ludności polskiej⁵⁵⁴.

⁵⁵³ Za obczyznę potraktowano również obce wywiady i agenturę. Potwierdzenie i poszerzenie celów politycznych zostało zadeklarowane przez TNRP w broszurze pt. „*O co walczy Ruch Narodowy?*” – NSZ, t. I, s. 45 i 48-49, por. AAN 207/39, k. 4-4a, por. Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. AAN 207/51, k. 39-40, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 143, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 276-277, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 131-132, por. *Szaniec*, Warszawa 1940, nr 49, s. 3-4, w: Polski Instytut i Muzeum Sikorskiego, kol. 331/2, brak paginacji, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 87, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 104-105, 110-114 i 123-124.

⁵⁵⁴ NSZ, t. I, s. 45, por. AAN 207/39, k. 4, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 143-144, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446, por. K. Komorowski, dz. cyt., s. 282-284, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 100-101.



Fot. 3.1. Zbigniew Stypułkowski,

Źródło: Wikipedia,

*https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew_Stypu%C5%82kowski#/media/File:Stypulkowski_Zbigniew2.jpg,
[dostęp w dn. 2019.01.24].*

Pojawił się szereg deklaracji w sprawach wewnętrznych przyszłego państwa. Powojenna Polska miała być państwem sprawiedliwości społecznej, gdzie każdy Polak miał mieć prawo do własności prywatnej. Zadeklarowano parcelację i rozdzielanie majątków żydowskich oraz ponemieckich. Każdy, kto zasłużył się ojczyźnie w czasie wojny, miał otrzymać takie wynagrodzenie. Możliwe było otrzymanie nieruchomości na własność oraz w dzierżawę. Ponadto, deklarowano wypłacanie odszkodowań i pożyczek. Dodatkowo kultywowano wsparcie dla systemu korporacyjnego. Każdemu chłopu i rzemieślnikowi miały przysługiwać unowocześnione pola i warsztaty. Poważne postulaty pojawiły się również wobec wojska narodowego. Powojenne Narodowe Siły Zbrojne miały być armią nowoczesnie uzbrojoną i zorganizowaną, walczącą według najnowszych doktryn wojennych oraz ideową. W korpusie oficerskim

przewidywano miejsca tylko dla Polaków. Nadrzędnym celem armii miała być służba narodowi polskiemu⁵⁵⁵.

Odwołano się również do koncepcji geopolitycznych. W ocenie TNRP w strefie polskich wpływów leżeć miały wszystkie państwa i narody leżące pomiędzy ZSRR a Niemcami. W gestii Polski leżeć miało zorganizowanie tych państw oraz stworzenie wspólnego dorobku kulturalnego i wspólnoty gospodarczej i obronnej. Zatem to pod polskim dyktandem miała powstać wspólnota państw, która była połączona sojuszem wojskowym, wspólną gospodarką i kulturą. Miała ona nosić nazwę Konfederacja Europy Środkowej (KEŚ)⁵⁵⁶.

Aby zrealizować postawione sobie cele polityczne, Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna otrzymała szereg uprawnień regulujących funkcjonowanie Ruchu Narodowego w podziemiu. Istotnym założeniem było sprawowanie nadzoru nad pracami frondy Stronnictwa Narodowego oraz Grupy Szańca. Innymi słowy, oba te ugrupowania polityczne pozostawały pod zwierzchnictwem TNRP. Tym samym Rada została postawiona w roli narodowego rządu. Efektem tej hierarchii było posiadanie szerokich kompetencji w zakresie stania zadań Narodowym Siłom Zbrojnym jak i ich administracyjnemu rodzeństwu jakim była Służba Cywilna Narodu. Ponadto, TNRP zarezerwowała sobie prawo do prowadzenia połączonej, narodowej propagandy oraz reprezentowania Ruchu Narodowego w kontaktach z organizacjami zewnętrznymi. Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna miała istnieć do czasu powołania kierownictwa Obozu Narodowego, czyli władz docelowo scalonych partii politycznych⁵⁵⁷.

⁵⁵⁵ AAN 207/39, k. 4-4a, por. AAN 207/68, k. 23-30.

⁵⁵⁶ Nazwa tej organizacji nie została sprecyzowana w Oświadczeniu do Regulaminu TNRP, a dopiero w broszurze pt. „*O co walczy Ruch Narodowy?*” - NSZ, t. I, s. 45, por. AAN 207/39, k. 4-4a, por. D. Radziwiłowicz, *Zachodnia myśl polityczna w programie Narodowych Sił Zbrojnych*, w: *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej Narodowym Siłom Zbrojnym*, pod red. P. Szuckiego, Warszawa 1994, s. 66-67, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 96-98.

⁵⁵⁷ NSZ t. I, s. 41-42, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 144-145.



Fot. 3.2. Jerzy Olgierd Iłakowicz,
*Źródło: Historia ONR i NSZ, <https://www.onr.czyz.org/arttykul-62-t-biogram-jerzego-olgiarda-illakowicza-ps-quot-zawisza-quot-.html>,
[dostęp w dn. 2019.01.24].*

Struktura TNRP składała się z czterech zasadniczych elementów. Były to: Prezydium, Wydziały, Komisje oraz Sąd Organizacyjno-Polityczny. Prezydium spełniało zasadniczo formę władzy wykonawczej. Było organem nadrzędnym w TNRP. Do jego uprawnień należało podejmowanie decyzji dalekosiężnych i bieżących, zarówno tych wewnętrznych jak i zewnętrznych. Ponadto, Prezydium na wniosek Referenta Organizacyjno-Wykonawczego powoływać mogła Dowódcę Narodowych Sił Zbrojnych, kierownika Służby Cywilnej Narodu oraz kierowników poszczególnych wydziałów TNRP. Ponadto, jako element spełniający kontrolę w imieniu prezydium TNRP, powołane zostały odpowiednie Komisje⁵⁵⁸.

Władzą wykonawczą w Tymczasowej Narodowej Radzie Politycznej było Prezydium. Jego skład wspólnie wybierać miały fronda Stronnictwa Narodowego oraz ONR (OP), z zastrzeżeniem, że nie można było przeprowadzać jednostronnych zmian. Znaczyło to tyle, że obie grupy polityczne mogły wymienić cały skład, jednak owa wymiana miała być symetryczna. Prezydium obradować miało kolegialnie, a każda odrębność zdania mogła być protokołowana. Składało się ono z dziewięciu członków,

⁵⁵⁸ NSZ, t. I, s. 42, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 146-148, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 51.

przy czym już w regulaminie TNRP istniał zapis, że stanowisko przewodniczącego miało być wakującym. Poza tym, w Prezydium istniało sześć stanowisk członkowskich oraz Sekretarz Generalny i Referent Organizacyjno-Wykonawczy. W myśl regulaminu TNRP, stanowisko Sekretarza Generalnego było zaszeregowane do pełnienia funkcji nadzorczej, jednocześnie zastępczej w stosunku do nieobsadzonego Przewodniczącego. Zatem pojawiła się sytuacja, gdzie powołane stanowisko kierownicze w umocowaniu prawnym nie było odblokowane, a realną władzę skupiało stanowisko pozornie zastępcze. Zabieg taki był symboliczny, jednak mógł wprowadzać pewne komplikacje⁵⁵⁹.

Referent Organizacyjno-Wykonawczy miał być stanowiskiem, którego zadaniem było pośredniczenie między organem zwierzchnim a agendami podległymi. Ponadto, w jego gestii leżały również sprawy personalne. Do uprawnień Referenta należeć miało przyjmowanie wniosków od kierowników podległych komórek i składanie ich na ręce Prezydium. Ponadto, w jego gestii leżeć miało przekazywanie zadań i wytycznych. Istotną prerogatywą Referenta była koordynacja prac między Wydziałami TNRP. W związku z tym, mógł on uczestniczyć w ich przedsięwzięciach. Tym samym, w celu optymalizacji tejże koordynacji, Referent ten mógł składać wnioski racjonalizatorskie na forum Prezydium TNRP. Osoba piastująca to stanowisko musiała się wykazywać szeroką znajomością sytuacji w Ruchu Narodowym, jak również mieć bogate kwalifikacje i kompetencje organizatorskie⁵⁶⁰.

Pod nadzorem Rady pracę organizacyjno-wykonawczą miało realizować pięć wydziałów. W razie pojawienia się takiej konieczności, możliwym było poszerzenie elementów wykonawczych o kolejne ogniwo. Były to następujące komórki: Wydział Konsolidacji Obozu Narodowego, Wydział Wojskowy, Wydział Służby Cywilnej, Wydział Propagandowo-Polityczny oraz Wydział Finansowy. Każdy z Wydziałów składać się miał z Kierownika i członków. Dodatkowo, w celu organizacji ich pracy, miały zostać opracowane regulaminy, które miały być zatwierdzone przez Prezydium⁵⁶¹.

⁵⁵⁹ NSZ, t. I, s. 44, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 146-148.

⁵⁶⁰ NSZ, t. I, s. 44, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 146-147 i 149.

⁵⁶¹ Dokumenty na które powołuje się autor nie zakładały monopolistycznego podziału kompetencji. To znaczy, że NSZ mógł mieć swoją komórkę propagandową oraz sądowniczą. Ponadto, na łonie TNRP kwestie propagandowe mogły być inicjowane przez każdy czynnik polityczny. - NSZ, t. I, s. 42-44 i 46, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 146-147, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 113-114, por. J. Iłakowicz, dz. cyt., s. 92-93.

Wydział Konsolidacji Obozu Narodowego realizował w praktyce połączenie ośrodków politycznych frondy SN oraz ONR (OP). W jego kompetencjach leżało zespalandanie ośrodków terenowych szczebla okręgowego oraz powiatowego. Ponadto, mógł powoływać Komitety Jedności Narodowej (KJN), które miały być elementem zespalandającym Ruch Narodowy w podziemiu, w terenie. Wydział Wojskowy powołany został do pełnienia nadzoru nad Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Prowadził sprawy administracyjne wojska, jak również czuwał nad ich zasadnym użyciem. Ponadto, w jego kompetencjach leżało planowanie długoterminowe rozwoju NSZ. Na jego łonie w uzgodnieniu z Dowódcą NSZ, wyznaczano oficerów na najważniejsze stanowiska. Za takie uznawano stanowiska do oficerów komend okręgu włącznie. Analogiczne zadanie realizował Wydział Służby Cywilnej Narodu. Jednakże, ze względu, że SCN nie była tak rozwinięta jak NSZ, w regulaminie TNRP pojawił się zapis o odbudowie organizacji państwowej. Kierownictwo połączonej propagandy, jak również tej prowadzonej osobno przez składniki polityczne TNRP, leżało w gestii Wydziału Propagandy. To ogniwo miało za zadanie dopilnowania spójności przekazu. Ponadto, kierownik tej komórki przedstawiać miał wnioski i propozycje w zakresie informacyjnym na ręce Prezydium TNRP. Wydział Finansowy był odpowiedzialny za kolektywizację środków finansowych oraz za ich planowanie i rozdysponowanie po podległych TNRP organizacjach. Planowanie finansowe odbywało się w cyklu miesięcznym⁵⁶².

Komisje kontrolne miały być powoływane doraźnie przez Prezydium TNRP. Ich członkiem mógł być każdy zaufany człowiek. W tym zakresie w regulaminie TNRP pojawił się zapis, że zasiadać w organie kontrolnym nie muszą członkowie TNRP. Zasadniczym spektrum spraw, do jakich były powoływane te elementy kontrolne, sprowadzało się do kwestii planowania kształtu przyszłego państwa oraz wychowania narodu, kontrolowania poprawności wykorzystania środków finansowych oraz nadzorowania komunikacji ze społeczeństwem w każdej możliwej płaszczyźnie⁵⁶³.

⁵⁶² W skład Wydziału Wojskowego obok jego kierownika Augusta Michałowskiego wchodziło dodatkowo trzech oficerów: kpt. NN, ps. Bolesław Czarnecki, kpt. NN, ps. Bernard, ppor. Tadeusz Domański, ps. Jan Brzozowski. W skład Wydziału Wojskowego wchodziła również Główna Rada Wojskowa, o której w dalszej części niniejszej pracy. - *NSZ*, t. I, s. 42-43 i 338-339, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 146-147.

⁵⁶³ Członkiem Tymczasowej Narodowej Rady politycznej można było się stać po akceptacji kandydatury przez Prezydium. Wymagania jakie stawiano przed chętnymi sprowadzały się do bycia obywatelem o usposobieniu narodowym, trzeźwo myślącym. - *NSZ*, t. I, s. 42-43, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 147.

Sądy Organizacyjno-Polityczne również były powoływane doraźnie przez Prezydium TNRP. Podobnie jak z Komisjami kontrolnymi, członkiem sądu miał być zaufany, przykładowy obywatel, jednak nie musiał on być członkiem TNRP. Sądy rozpatrywały występki członków Ruchu Narodowego. Innymi słowy każdy, kto był w zasięgu wpływów TNRP i jej podległych organizacji, podlegał jurysdykcji narodowej władzy sądowniczej. Rozpatrywane były zarzuty stawiane z racji czynnościom występującym przeciwko zasadą uczciwości, lojalności i dobrych obyczajów życia i działania politycznego. W dyspozycji Sądu Organizacyjno-Politycznego były następujące kary dyscyplinarne: napomnienie, nagana, czasowe zawieszenie w prawach członka instytucji i agend podległych TNRP, wykluczenie z wszelkich organizacji życia narodowego, wykluczeniem *cum infamia*. Dwie ostatnie obostrzone były przymusem publikacji wyroku. Dodatkowo, funkcjonowanie Sądu miało zostać doprecyzowane w planowo wydanym statucie⁵⁶⁴.

TNRP istniała do powołania Rady Politycznej Narodowych Sił Zbrojnych (RP NSZ). Umowny rozpad NSZ miał miejsce w dn. 7 marca 1944 roku. Był on jednak procesem rozciągniętym na ok. 5-6 miesięcy. Tłem rozłamu były warunki scalenia z Armią Krajową, jak również brak ostatecznego porozumienia między ugrupowaniami. Z kolei RP NSZ została zorganizowana na bazie niescalonej części NSZ z Armią Krajową. Powstanie Rady Politycznej miało miejsce w dn. 9 sierpnia 1944 roku⁵⁶⁵.

⁵⁶⁴ *Cum infamia* – zdyskredytowanie, pozbawienie wszelkich praw członkowskich i honorowych. Do chwili obecnej autor niniejszej pracy nie dotarł w trakcie prowadzenia badań naukowych do statutu Sądów Organizacyjno-Politycznych, jak również innych materiałów szerzej traktujących to zagadnienie. - NSZ, t. I, s. 43, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 147-148.

⁵⁶⁵ Okoliczności i powody rozłamu Narodowych Sił Zbrojnych na tle scalenia z Armią Krajową autor opisał w kolejnym rozdziale niniejszej pracy. Po rozłamie został zreorganizowany organ dowodzenia NSZ szczebla centralnego, skąd biorą się rozbieżności w nazewnictwie. Szczegóły w kolejnych podrozdziałach. NSZ podzieliły się zgodnie z linią podziału między Narodową Organizacją Wojskową oraz Związkiem Jaszczurczym. W literaturze przedmiotu można spotkać się z nomenklaturą porządkującą podzielone części NSZ. Mianowicie wobec tych NSZ, które nie podporządkowały się Armii Krajowej, można spotkać się z następującymi akronimami: NSZ-ONR, NSZ-ZJ. Z kolei ta część, która została scalona z AK, określana jest jako: NSZ-NOW lub NSZ-AK. - Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 133-134, por. AAN 207/39, k. 2, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 18-19, por. K. Komorowski, *Polityka...*, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 385-406, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 405-406, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446.

O co walczy RUCH NARODOWY?

1. **O WIELKĄ POLSKĘ, Z ZACHODNIĄ GRANICĄ NA ODRZE I NISSE** ŁUŻYCKIEJ, ze wschodnią granicą nie naruszoną lub przesuniętą dalej na wschód, na lepszą linię strategiczną — o granicę naturalną i najkrótszą, mocną strategicznie, która zapewni Polsce szeroki dostęp do morza, siłę i bezpieczeństwo. Granicę zachodnią zdobędą dla Polski i utrzymają siłą, przez **MARSZ NA ZACHÓD, NA ODWY SILE** Zbrojne.

2. **O KONFEDERACJĘ EUROPY ŚRODKOWEJ.** Związek naródów Europy Środkowej, pomiędzy Niemcami i Rosją, zapewni wspólną siłę i bezpieczeństwo Polsce i tym wszystkim bratnim nam narodom. Powstanie w tym Związku rola kierownicza. Powstanie wielkiej wspólnoty gospodarczej Europy Środkowej stworzy ogromne możliwości przed nami przemysłu i handlu. Kryzys i bezrobocie będą niemożliwością, pracować będzie w pełni wykorzystana i wysoko ceniona i wynagradzana.

3. **O NOWĄ ZIEMIĘ DLA POLSKICH CHŁOPÓW.** Z odzyskanych ziem zachodnich, po Odrę i Niszę, jak również i z reszty Polski, Niemcy muszą być usunięci, a ziemia ich objęta przez polskich chłopów. Dzięki uzyskaniu tak wielkiego zapasu nowej ziemi, głód ziemi w Polsce zostanie na długie lata usunięty, nie będzie już w Polsce chłopów bezrolnych i marżerolnych, wszyscy będą mieli pełnorolne gospodarstwa.

4. **O CAŁKOWITE ODSZKODOWANIA WOJENNE.** Musimy zebrać z Niemców pełne odszkodowania za wyrządzone nam szkody wojenne. Częścią odszkodowań będą ziemie do Odry i Nissy, wraz z tym wszystkim, co się na nich znajduje. Resztę muszą służyć Narodowe Siły Zbrojne w czasie niezbędnej w tym celu okupacji części Niemiec. Będą to surowce przemysłowe, żywność i żywy inwentarz, maszyny rolnicze i przemysłowe, samochody, całe fabryki itp. Słagunice tych odszkodowań pozwolą nam wynagrodzić w pełni straty wojenne, poniesione przez wszystkich Polaków.

5. **O KARĘ NA NIEMCÓW I UNIESZKODLIWIENIE ICH PO WOJNIE.** Za zbrodnie, dokonywane w czasie okupacji, Niemcy muszą zostać surowo ukarani. Kara ta osiągnięta w pierwszym rządzie głównego zbrodniarcy wojennych z Frankiem na czele, oraz całego Gestapo, policji i SS. Przjdzie wówczas i odwet za potworne masowe egzekucje polskich „zakładników”. Następnie, Niemcy muszą zostać tak unieszkodliwione, żeby nigdy już nie mogły rozpaść powojny; muszą zostać całkowicie rozbrojone, pozbawione armii, floty i lotnictwa, pozbawione przemysłu wojennego, stale kontrolowane i pilnowane przez Narody Zjednoczone. Główna rola i zیمانja straży nad Niemcami, i stłumienia siłą każdej ich próby wyłamania się z pod warunków rozbrojenia — przypadnie Polsce, na czele Konfederacji Europy Środkowej.

6. **O NATYCHMIASTOWE ZNISZCZENIE KOMUNY I PARTYZANTKI BOLSZEWICKIEJ NA ZIEMIACH POLSKICH.** Działania ona na rozkaz Moskwy i ma na celu, przez wywołanie przedwojennego powstania, pogratyć Polskę w krwi i poizode, otwożyć Czerwonej Armii drogę na zachód i uczynić z Polski radziecką republikę komunistyczną. Zanim przyjdzie do rozprawy z Niemcami — musimy oczyścić jej teren — całą Polskę — z komuny i partyzantki bolszewickiej. To zadanie podjęły Narodowe Siły Zbrojne.

7. **O POLSKIE KRESY.** Wołyń i Ziemia Czerwińska były, są i będą polskie. W stosunku zaś do ukraińców, nie czas obecnie na rozbiórki i obietnice „autonomii” i „równych praw obywatelskich”, gdy ręką tylko mordowanych bez onych Polaków. Ukraińcy muszą być najstwierdzenia, jakiego ukarani za swoje zbrodnie, a dopiero później, gdy ich praw i obowiązków. Również Ziemia Wileńska będzie bez żadnych zastrzeżeń i „federacyjnych” kombinacji polska. Litwa Ko-

CZYTAJĄCIE I ROZPOWSZECZAJĄCIE „WIELKĄ POLSKĘ”

8. **O POLSKĘ DLA POLAKÓW.** Państwo Polskie ma być rządzone przez Naród Polski, który walczył w Jego obronie i walczy nadal o Jego odnowę. Ci mieszkańcy Polski i całe grupy mieszkanców, którzy nie wykazali czynnego pozytywnego stosunku do Polski w czasie obecnej wojny, nie będą mieli prawa udziału w rządach. Ci „obywatele polscy”, którzy wystąpili przeciwko Polsce po stronie Niemiec lub Sowietów, będą krawo ukarani. Całość ziem Rzeczypospolitej winna ulec unifikacji. Polacy w każdym województwie muszą tworzyć większość. Ci Niemcy, którzy nie zostają z Polski usunięci, będą pozbawieni wszelkich praw i, jeżeli w obszarze pracy i druzny robotce, pracować będą nad usunięciem szkód i zniszczeń wojennych.

9. **O NOWYCH LUDZI I NOWY ŁAD.** Złatenawidzeni przed wrześniem i skompromitowani we wrześniu sanacyjni kierownicy polskiej polityki i administracji nie mogą powrócić w Polsce do władzy. Totalistyczny system rządów sanacyjnych, stojących ponad Narodem i poza Niim i idących wbrew Niemu, oparty na Rzeźniu, Porzeżu, terrarze, polleji i powiatowych kacyków, na fałszerstwach wyborczych i ogólnej demoralizacji — nie może się już nigdy powtórzyć. Muszą przyjąć nowi ludzie, a wraz z nimi nowy ład. Władza ma należeć do Narodu; ma być wyłoniona, kontrolowana i zmieniana przez Naród, i pracować dla Jego dobra.

10. **O NOWĄ ARMIE.** Dążymy do stworzenia nowej Armii Polskiej: 1) nowoczesnie zorganizowanej, uzbrojonej i wyszkolonej, 2) działającej według nowoczesnej doktryny wojennej, 3) ideowej, mocno związanej z Narodem, i całkowicie świadomej celów, o które walczy. W skład Armii mają wchodzić Polacy oraz te jedynie mniejszości narodowe, które są bezwzględnie lojalne wobec Narodu Polskiego. Korpus oficerski będzie czysto polski. Sanacyjni politycy i karierowicze w mundurach, skompromitowani we wrześniu, nie mogą do Armii powrócić. Żadna klika partyjna nie może rządzić Armią, Armia nie może być użyta do żadnych partyjnych celów; nie może służyć żadnym „wódzom” ani politykom, służyć będzie tylko i jedynie Narodowi.

11. **O ZDROWĄ GOSPODARKĘ NARODOWĄ.** Wielkie możliwości gospodarcze, jakie staną przed Polską po wojnie, muszą być w pełni wykorzystane przez zdrową gospodarkę narodową. Na czoło wysuwają się konieczność elektryfikacji całej Polski, rozbudowy szosa i motoryzacji, wielkiej rozbudowy przemysłu, floty handlowej oraz handlu zamorskiego i środkowo-europejskiego. Różnej gospodarczy oprze się na podstawie zdrowej przedsiębiorczości prywatnej, kontrolowanej i wspieranej przez Państwo.

12. **O POLSKIE SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ.** Przejęcie przez Państwo majątku pomieszczeń i pożydyskiego musi być wyzyskane w celu uwłaszczenia wszystkich Polaków. Staje temu na przeszkodzie dążenie żydów-obcokrajowców, którzy już dzisiaj dają do odzyskania dla siebie po wojnie pożydyskich nieruchomości i placówek gospodarczych, przejętych obecnie w znacznej części przez Polaków. Dążeniem tym oprzemysł się w zdecydowany sposób: majątek pożydyski przejść do własności Państwa Polskiego, które skooleł będzie go przekazywać Polakom w formie odszkodowań, pożyczek, dzierżawy czy sprzedaży. Polacy, którzy w czasie wojny objęli majątki i placówki pożydyskie, a spełnili swój obowiązek wobec Polski, nie mogą być z nich usunięci. — Dzięki rozdziałowi majątku pomieszczeń i pożydyskiego, własność zostanie upowszechniona. Każdy chłop będzie miał własne polnorolne gospodarstwo. Każdy robotnik — własne mieszkanie lub domek robotniczy. Każdy rzemieślnik — własny nowoczesny warsztat pracy. Każdy kupiec — własny sklep. Wielka Polska — to Polska sprawiedliwości społecznej, opartej na zasadach solidarności narodowej wszystkich Polaków i na chrześcijańskiej miłości bliźniego, a odrzucająca bezwzględnie marksistowską „walkę klas”.

Wszyscy Polacy do szeregów RUCHU NARODOWEGO!
Wszyscy Polacy do szeregów NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH!

Narodowe Zakłady Wydawnicze

Rys. 3.2. Broszura pt. „O co walczy Ruch Narodowy?”,

Źródło: Polona.pl, <https://polona.pl/item/o-co-walczy-ruch-narodowy-inc-1-o-wielka-polske-z-zachodnia-granica-na-odrze-i,NzU3ODYxNzA/0/#info:metadata>, [dostęp w dn. 2019.01.24].

3.2. Przeznaczenie wojenne Narodowych Sił Zbrojnych.

Narodowe Siły Zbrojne były organizacją wojskową, której zwierzchnictwem politycznym była Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna. Cele polityczne były przekładane na cele i zadania do zrealizowania przez NSZ. Potwierdza się tutaj stosunek polityki do wojny, który określił pruski teoretyk wojskowości, Carl von Clausewitz, a mianowicie, że „(...) wojna jest tylko dalszym ciągiem polityki prowadzonej innymi środkami.”⁵⁶⁶ Jednakże, kiedy TNRP deklarowała swoje generalne przeznaczenie, Narodowe Siły Zbrojne były już powołane z do osiągnięcia konkretnych celów wojennych⁵⁶⁷.

Narodowe Siły Zbrojne były organizacją wojskową, która miała charakter ideowy. Innymi słowy oprócz przygotowania wojskowego, żołnierze NSZ mieli być wychowywani w duchu idei narodowej. Miało to spowodować zwanie szeregow wojskowych. Zaktualizowana do ówczesnej sytuacji idea narodowa zakładała, że Polska jest stale zagrożona dwiema potęgami. W opisywanym okresie chodziło o ZSRR oraz nazistowskie Niemcy. Silne państwo polskie miało być gwarantem stawiania oporu tym potęgami. Kluczem do utworzenia takiego państwa miały być siły zbrojne, które mogłyby sprostać stawianym im celom wojskowo-politycznym. Zgodnie z Deklaracją, NSZ były załącznikiem mającej być powołanej Armii Narodowej (AN). W tym też celu szkolono oficerów i żołnierzy, którzy mieli stanowić przyszłą kadrę tej formacji. Siły te miały nie dopuścić do powtórzenia się klęski jak w wojnie obronnej 1939 roku. Ponadto, Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych podkreślał, że ta formacja stała się wojskiem oraz, że czas bojówek polityczno-wojskowych przeminął. Tym samym oficjalnie uwojskowiono wszystkie elementy składające się w NSZ. Oczywiście, w praktyce ten proces musiał być ciągły. Filozofia w jakiej utrzymywano wojsko narodowe została nazwana Polską Ideologią Wojskową (PIW)⁵⁶⁸.

⁵⁶⁶ Autor posługuje się tłumaczeniem dzieła von Clausewita, „*Vom Kriege*”, Berlin 1832 zrealizowanego przez wydawnictwo Mireki w 2010 roku. Przeznaczenie NSZ w czasie ich działalności było doprecyzowywane, co uwidacznia się w źródłach o które opiera się autor niniejszej pracy. - C. von Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 2010, s. 6.

⁵⁶⁷ C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 6, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 54-55, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446.

⁵⁶⁸ Autor powołuje się na Deklarację Narodowych Sił Zbrojnych. - Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Dowództwo*, sygn. AAN 207/1, k. 1, por. Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. AAN 207/68, k. 2-4, por. NSZ t. I, s. 47, 63, por. J. Lilpop, *O co walczą Narodowe*

Według narodowych ideologów armia powinna reprezentować najwyższe wartości patriotyczne. Rolą żołnierzy było respektować i przekazywać najwyższe wartości narodowe. Armia miała być podatnym na to gruntem, dzięki swej ściśle zhierarchizowanej strukturze oraz rygorowi. Poprzez to młodzi żołnierze wraz ze wstąpieniem do wojska, mieli otrzymać dawkę wysiłku fizycznego, umiejętności wojskowych ale przede wszystkim wiedzę nt. nacjonalizmu chrześcijańskiego. Dodatkowo, miały w żołnierzach zostać ukształtowana właściwa postawa. Polegać ona miała na przestrzeganiu wartości narodowo-chrześcijańskich. Innymi słowy, wojsko, czyli Narodowe Siły Zbrojne miały być ostoją krzewienia modelu Polaka-katolika⁵⁶⁹.

W TNRP, jak również w samym narodowym wojsku zdawano sobie sprawę, że wielu członków organizacji miało niewiele wspólnego z wojskiem. Ich pierwsza styczność z armią nastąpiła dopiero w konspiracji, a w najlepszym wypadku niektórzy mieli doświadczenia z wojny obronnej. Dostrzeżono zatem potrzebę stworzenia modelu żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych. Zasady żołnierskie, jakimi miał posługiwać się narodowy wojskowy, w dużej mierze opierały się na przedwojennych regulaminach i przepisach wojskowych, z jednoczesnym nawiązaniem do przykładów historycznych z wojny polsko-bolszewickiej⁵⁷⁰.

W kreowaniu postawy żołnierza NSZ miały służyć trzy czynniki, a mianowicie: sztandar, dowódca oraz karabin. Pierwszy z tych czynników miał charakter symboliczny, bowiem to pod nim skupiony miał być cały żołnierski wysiłek. Przez ten ostatni rozumiano działanie zwykłych ludzi, którzy wstępowali w szeregi i mieli walczyć o wolność. Na sztandarach wojskowych NSZ, oprócz Orła Białego widniały symbole religijne, a najczęściej symbol Matki Boskiej. Zatem sztandar

Siły Zbrojne?, w: M. Orłowski, *Broszury konspiracyjne Obozu Narodowego z lat 1939-1945. Grupa „Szaniec”, Narodowe Siły Zbrojne, Secesjoniści z „Wielkiej Polski”*, Poznań 2014, s. 298-300, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990*, Rawicz A. *O co walczą Narodowe Siły Zbrojne*. Warszawa, 1943, sygn. IPN BU 1169/122, k. 2-3, por. Polona, <https://polona.pl/item/deklaracja-inc-nsz-sa-formacja-ideowo-wojskowa-narodupolskiego,NzU3ODYyMDY/0/#item>, [dostęp w dn. 2018.01.08], por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 274-275, por. R. Utracki, dz. cyt., s. 18-19, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 275 i 282-285.

⁵⁶⁹ Polska Ideologia Wojskowa przewidywała również rolę i zadania dla Narodowych Sił Zbrojnych, o których mowa poniżej. – AAN 207/68, k. 2-4.

⁵⁷⁰ Zasadnicze wytyczne w tej sprawie zostały zawarte w broszurze pt. *Obowiązki żołnierza polskiego*. Broszura ta została wydana dopiero w 1944 roku. Sposób rekrutowania był zaadaptowany ze Związku Jaszczurczego. Zatem, do NSZ trafiali zaufani ludzie, z polecenia ówczesnych członków. – AAN 207/68, k. 2-4, por. *Obowiązki żołnierza polskiego*, w: M. Orłowski, *Broszury konspiracyjne Obozu Narodowego z lat 1939-1945. Grupa „Szaniec”, Narodowe Siły Zbrojne, Secesjoniści z „Wielkiej Polski”*, Poznań 2014, s. 317-330, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990, Deklaracja Narodowych Sił Zbrojnych, Obowiązki żołnierza polskiego - wydawnictwo „Chrobrego Szlaku”*, sygn. IPN BU 1569/2, k. 9-20.

wojskowy NSZ i jak i sztandary wojskowe ich pododdziałów miały charakter patriotyczno-religijny. To z kolei miało cementować wierność i oddanie żołnierza sprawie, do jakiej zostały powołane Narodowe Siły Zbrojne⁵⁷¹.

Przysięgę rekruci mieli składać na sztandar wojskowy. Miała ona w NSZ następującą rotę: „Ja walkę o Wielką Polskę uważam za najważniejszy cel mego życia. Mając szczerą i nieprzymuszoną wolę służyć Ojczyźnie aż do ostatniej kropli krwi - wstępuję do Narodowych Sił Zbrojnych. Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, że wiernie będę walczył o niepodległość Polski. Rozkazów wszystkich mych przełożonych będę słuchał i posłuszenie będę je wykonywał. Tajemnic organizacyjnych będę wiernie strzegł. W pełni świadomości celu pierwszej śmierci poniosę, aniżeli zdradzę. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Jego Męko i Ty, Królowo Korony Polskiej.”. Taka przysięga miała zobowiązać żołnierza NSZ do wiernej i oddanej służby wojskowej. Dopiero po jej złożeniu, żołnierz mógł się czuć pełnoprawnym członkiem NSZ. Warto zwrócić uwagę, że dodatkowym elementem odwołującym się do wartości moralnych w rocie przysięgi, było mocne powiązanie wierności Polsce z wiarą, co ostatecznie miało religijny, wręcz mistyczny wpływ na pełnienie służby wojskowej w NSZ⁵⁷².

Na dowód powiązania służby wojskowej z kultem katolickim, warto przytoczyć modlitwę jaka funkcjonowała w tej formacji zbrojnej. Popularnie była ona nazywana „Modlitwą żołnierza NSZ”, jak również „Modlitwą o Wielką Polskę. Jej treść była następująca: Panie Boże Wszechmogący – daj nam siłę i moc wytrwania w walce o Polskę, której poświęcamy nasze życie. Niech krwi niewinnie przelanej braci naszych, pomordowanych w lochach gestapo i czeki, niech z łez naszych matek i siostr, wyrzuconych z odwiecznych swych siedzib, niech z mogił żołnierzy naszych rozsianych na polach całego świata wyrosnie Wielka Polska. O Mario, Królowo Korony Polskiej – pobłogosław naszej pracy, naszemu orężowi, spraw, Miłościwa Pani – Patronko naszych rycerzy, aby wkrótce u stóp Jasnej Góry i Ostrej Bramy zatrzepotały sztandaryz Orłami Twym Wizerunkiem.”. Wspólna modlitwa miała

⁵⁷¹ IPN BU 1569/2, k. 10-11, por. AAN 207/68, k. 2-4, por. *Obowiązki żołnierza...*, s. 317-318.

⁵⁷² W ocenie autora oprócz szlachetnych intencji jakimi są służbą Bogu oraz Ojczyźnie, poprzez taką rotę przysięgi, jak również dalsze łączenie służby wojskowej w NSZ z kwestią wiary, miało doprowadzić do fanatyzmu w szeregach tej formacji. To z kolei miało sprokurować absolutną wierność członków organizacji. - *NSZ*, t. I, s. 38.

wzmacniać morale żołnierzy i ich wiarę w powodzenie w wykonywaniu zadań, jednocześnie zapewniając im poczucie bezpieczeństwa w wyniku opieki siły wyższej⁵⁷³.

Gruntowny nacisk na kształtowanie żołnierskości położono na dowódców. Mieli oni być dobrze przygotowani do pełnienia swych ról. Rozumiano przez to fachową wiedzę oraz wyrobienie w sobie zestawu cech przywódczych. Swoją postawą dowódcy mieli pobudzać żołnierzy do wzmożonych wysiłków i poświęceń. Z kolei żołnierze mieli być pewni swych przełożonych oraz mieli im zawierzyć swój los. Rozumiano przez to, że kadra oficerska miała kierować wychowaniem jak i działaniem żołnierzy NSZ⁵⁷⁴.

Z kolei szeregowy żołnierz miał po zaprzysiężeniu pełnić szereg obowiązków oraz podporządkować się zasadom wojskowym obowiązującym w NSZ. Postanowiono zatem, że w Narodowych Siłach Zbrojnych wymagane będzie od żołnierzy dotrzymywania pożądanych postaw. Za ich wyrobienie odpowiedzialni mieli być dowódcy. Do grupy tych postaw zaliczono: gotowość bojową, odwagę, waleczność, dochowywanie tajemnicy wojskowej, posłuszeństwo, troskę o godność osobistą oraz koleżeństwo broni⁵⁷⁵.

Wojsko narodowe miało zapewniać wychowanie w idei narodowej, tworząc tym samym elity do przyszłego państwa i jego nowego ustroju. Jednocześnie jednak zdecydowano, że NSZ zostaną odcięte od wszelkiej polityki. Wszelkie rozgrywki

⁵⁷³ NSZ, t. I, s. 39, por. Archiwum Państwowe w Lublinie, *Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, Materiały ideowo-propagandowe*, sygn. APL 35/1074/0/6/18, k. 1, <http://szukajwarchiwach.pl/35/1074/0/6/18#tabSkany>, [dostęp w dn. 08.01.2018], por. *Modlitwa żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych*, pod red. P. Szuckiego, Olsztyn-Warszawa 1998, s. 15, por. L. Kuśmierczyk, L. Meresta, *Kapelani Narodowych Sił Zbrojnych*, Warszawa 2000, s. 3.

⁵⁷⁴ Cechy pożądane u dowódców Narodowych Sił Zbrojnych: gruntowna wiedza fachowa, rozważa, konsekwentność w działaniu, wysoka inteligencja, mocny charakter, umiejętność oceny sytuacji, sprawiedliwość wobec podwładnych, odwaga oraz męstwo. – *Obowiązki żołnierza...*, s. 317-318, por. IPN BU 1569/2, k. 10-12.

⁵⁷⁵ Gotowość bojowa: rozumiana była przez dochowywanie sprawności fizycznej oraz doskonalenie się w sztuce wojennej poprzez opanowanie przydzielonego uzbrojenia. Odwaga i waleczność: przez te dwie cechy rozumiano opanowanie lęku i kontynuowanie czynności w czasie zagrożenia. Dodatkowo waleczność objawiać się miała poprzez odwagę na polu walki. Dochowywanie tajemnicy wojskowej: Zalecano unikanie rozmów na tematy wojskowe i konspiracyjne. Poza tym polecono unikanie pijaństwa, przez które mogło dochodzić do ujawnienia tajemnic służbowych. Posłuszeństwo: była to cecha, przez którą rozumiano bezwarunkowe wykonawstwo rozkazów, o ile zostały one poprawnie zrozumiane. Troska o godność osobistą: Rozumiano przez to odpowiednie reprezentowanie NSZ na zewnątrz organizacji, odpowiedni dobór towarzystwa jak również schludny ubiór i duma z noszenia munduru NSZ. Koleżeństwo broni: pojmowano przez to wzajemne współzycie i wspomaganie się żołnierzy w jednej rodzinie wojskowej. Z kolei za najcięższe wykroczenia uznano: Naruszenie wierności żołnierskiej poprzez zdradę, zbiegostwo, samowolne oddalenie się, rozmyślne skaleczenie się, udawanie choroby. Tchórzostwo, które miało być piętnowane w szeregach NSZ. Wykroczenie przeciwko karność, poczynszy od niewykonania rozkazu do buntu. Wszystkie wykroczenia w warunkach wojennych miały być karane śmiercią. – *Obowiązki żołnierza...*, s. 319-330, por. IPN BU 1569/2, k. 11-20.

partyjne nie mogły wpływać na losy i postawę żołnierzy. Narodowe wojsko miało być hermetyczne wobec tych czynników. O taki stan rzeczy dbano również na szczeblu Dowództwa NSZ. Dowodem na to są rozkazy Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych, których celem było zabronienie oraz zniechęcenie do uprawiania polityki w szeregach wojskowych. W tychże rozkazach podkreślano chęć zjednoczenia wysiłku wojskowego z organizacjami podlegającymi pod Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju oraz lojalność wobec Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych generała Władysława Sikorskiego⁵⁷⁶.

NSZ docelowo miały stać się nowoczesną armią broniącą interesów narodu polskiego. Z kolei zasadniczym celem wojennym dla narodowego wojska było uchwycenie zbrojne Ziemi Zachodnich i stworzenie warunków do ukonstytuowania granicy zachodniej w oparciu o Odrę i Nysę Łużycką. Miało to nastąpić w chwili militarnego załamania się Niemiec. W ten sposób miał zostać zrealizowany interes narodowy w postaci skrócenia granicy z Niemcami i oparcia jej o naturalne przeszkody terenowe. Ponadto, w ramach zmian granic Narodowe Siły Zbrojne miały opanować Wolne Miasto Gdańsk (WMG), które było miało strategiczną wartość dla Polski. Podobnie sytuacja miała się z granicą północną, która miała być ostatecznie poszerzona o Litwę Kowieńską oraz Prusy Wschodnie. Warto podkreślić, że na łonie działalności wychowawczej, podkreślano w NSZ, że granica zachodnia o której mowa jest historyczną granicą dawnego państwa polskiego. Docelowo Narodowe Siły Zbrojne zostały powołane do walki o utworzenie „Narodowego Państwa Polskiego”, które miało zostać oparte o zasady sprawiedliwości społecznej oraz zbudowane na moralnych wartościach chrześcijańskich. Miało ono przyjąć nazwę Katolickie Państwo Narodu Polskiego. Jego granica wschodnia, zawarta na mocy pokoju ryskiego nie podlegała

⁵⁷⁶ Zbigniew Stypułkowski, który był liderem TNRP, postawił sobie za cel połączenie AK i NSZ w jedną, wielką formację wojskową. Jednakże nie miał on porozumienia na łonie TNRP jak i jego Prezydium, definiującego takie przeznaczenie NSZ. Już przy tworzeniu NSZ taki stan rzeczy trudny był do osiągnięcia. Stypułkowski mógł kalkulować, że po połączeniu AK i NSZ, fronda Stronnictwa Narodowego połączy się z zasadniczą częścią partii, a tym samym mogła partycypować w działaniach w agendach rządowych. Z kolei trudno wyrokować co miało stać się z ONR (OP). Mało prawdopodobne, że ONR (OP) pozwoliłaby bezkonfliktowo połączyć się NSZ z AK, a następnie sama by się zrzekła argumentów w relacjach politycznych. Założenie Stypułkowskiego na scalenie NSZ z AK, przy pominięciu wejścia ONR (OP) do struktur PPP, skazywało Narodowe Siły Zbrojne na rozłam. Z kolei zgodnie z koncepcjami panującymi w ONR (OP), mogło dojść do sytuacji, kiedy to NSZ miały zabezpieczyć zachodnią granicę państwa, a AK wschodnią. Mowa o Rozkazy nr 1/43 oraz Rozkazy oficerskim nr 6/42. - *NSZ*, t. I, s. 55-56 i 59-60, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 54-56, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 276-277, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 132-133, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 265, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 286.

żadnym negocjacji, których wynikiem mogło być ograniczenie polskiego terytorium⁵⁷⁷.

Kolejnym aspektem wpływającym na postawę żołnierza miało być uzbrojenie. Członek Narodowych Sił Zbrojnych miał mieć rzemiosło wojskowe opanowane do perfekcji. W przypadku szeregowego, miało to się skryzystalizować w postaci nieustannego doskonalenia umiejętności posługiwania się przydzielonym uzbrojeniem. To z kolei miało kształtować postawę żołnierza. Miało sprawić, że znał on wszelkie zalety i wady uzbrojenia, potrafił je optymalnie wykorzystać na polu walki. Broń miała stać się częścią jego ciała. Taka postawa pośród żołnierzy NSZ miała skutkować ich skutecznością na polu walki⁵⁷⁸.

Podbój Pomorza Zachodniego, Śląska oraz Łużyc przez Narodowe Siły Zbrojne spowodować miał zmiany przynależności ludności cywilnej. W wyniku zmiany granic kraju na zachodzie, do macierzy miało powrócić ok. 1,7 mln Polaków, a ponadto miało zostać przyłączonych do narodu ok. 150 tys. Łużyczan. Innymi słowy Polacy mieli być wyswobodzeni z jarzma niemieckiego, a dzięki Narodowym Siłom Zbrojnym miały zostać stworzone warunki do reslawizacji Łużyczan. Najprawdopodobniej miało to polegać na wyodrębnieniu tej nacji spośród ludności niemieckiej, a następnie przekazanie ich pod jurysdykcję agendum Służby Cywilnej Narodu⁵⁷⁹.

⁵⁷⁷ We wrześniu 1942 roku TKR SN wystosowała odezwę do żołnierzy NOW, w której deklarowała ich przeznaczenie w ramach NSZ do utworzenia Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Okresowo w rozkazach Dowódcy NSZ przypominano o celach wojennych tej organizacji. Poszerzono w jednym z nich wpływy Polski na wschodzie aż do Dniepru i Morza Czarnego (był to rozkaz Komendanta Okręgu III z dn. 1 września 1943 roku). W broszurze pt. „O co walczą Narodowe Siły Zbrojne?” wskazano, że w ramach zmian na zachodzie, NSZ zdobędą obok Pomorza Zachodniego i Śląska, Łużyce, Ziemię Lubuską, Prusy Wschodnie, Wolne Miast Gdańsk. To z kolei miało spowodować, że Odra połączy Śląsk ze Szczecinem. Porty morskie jak Gdańsk, Szczecin oraz Królewiec zostaną gospodarczo odbudowane. Warto zwrócić uwagę, że NSZ były niezależne finansowo od politycznych ośrodków zewnętrznych. Poza tym, w stosunku m. in. do AK, miały służyć jako karta przetargowa do wejścia ONR (OP) do struktur rządowych. - AAN 207/1, k. 1, por. NSZ t. I, s. 47, 52, 68-69, Instytut Pamięi Narodowej Biuro Udostępniania, *Oddział VI Oświatowo-Wychowawczy NSZ (Wydział Propagandy)-ulotka Obozu Narodowego pt. "Polacy" i NSZ*, sygn. 1569/122, k. 2, por. AAN 207/68, k. 7-10, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 300-303, por. IPN BU 1169/122, k. 3-4 i 8-9, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 274-275, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 141-142, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 39, por. R. Utracki, dz. cyt., s. 18-19, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 53, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 268-270, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 284-285.

⁵⁷⁸ Wskazano konkretnie karabin żołnierza. Jednakże NSZ zostały powołane do realizacji dalekosiężnych celów wojennych. Wobec tego należało liczyć się, że oprócz piechoty – jaką były pododdziały partyzanckie, zostaną z czasem utworzone pododdziały innych rodzajów wojsk, np. artylerii lub wojsk pancernych. W ocenie autora karabin miał w tymże dokumencie wymiar symboliczny, a odnosił się do uzbrojenia, jakim miał władać konkretny żołnierz. – *Obowiązki żołnierza...*, s. 318, por. IPN BU 1569/2, k. 12.

⁵⁷⁹ Reslawizacja Łużyczan wydaje się być zadaniem karkołomnym. - J. Lilpop, dz. cyt., s. 300-301, por. IPN BU 1169/122, k. 6-7, por. AAN 207/68, k. 7-10, por. R. Utracki, dz. cyt., s. 18-19, por. Szaniec,

Wysiedlenia na terenach zajętych, jakie planowała Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna, miały zostać zrealizowane właśnie przez Narodowe Siły Zbrojne. Zakładano, że zostaną one przeprowadzone w trybie wojskowym. Miał do tego zostać specjalnie powołany oddział o nazwie Armia Zachód (AZ) lub Grupa Operacyjna Zachód (GO Zachód). Jednocześnie, zgodnie z decyzją władz TNRP, dodatkowym zadaniem tego oddziału miało być obsadzanie ludnością polską ziem opanowanych i oczyszczonych z ludności niesprzyjającej Polsce⁵⁸⁰.

Kierownictwo polityczne Ruchu Narodowego zakładało egzekucję szeregu reparacji wojennych na Niemcach, wynikających z eksterminacji narodu jak i plądrowania państwa. W tym celu przewidywano okupację nie tylko Ziemi Zachodnich, ale terytorium niemieckiego położonego dalej na zachód. Rola Narodowych Sił Zbrojnych miała polegać na zabezpieczeniu ludności niemieckiej w pracach powojennych na rzecz odbudowy Polski, jak również na okupacji terytorium niemieckiego i wymuszaniu reparacji wojennych. Taki stan rzeczy miał mieć miejsce do całkowitego uregulowania tej kwestii⁵⁸¹.

Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna w ramach przewidywanej polityki zagranicznej, założyła istnienie bloku państw Europy Środkowej o charakterze militarno-gospodarczym. W zależności od źródła, miał on nosić nazwę Związku Zachodniosłowiańskiego (ZZS) lub Konfederacji Europy Środkowej. Rola jaka miała przyspaść Narodowym Siłom Zbrojnym w wojskowej części tego przymierza, miała być przewodnią. NSZ jako najbardziej zaprawiona w boju, jak i najlepiej wyszkolona formacja, oparta na bogatych tradycjach wojskowych, miała doprowadzić do standaryzacji we wszystkich armiach sojuszu. Jako jego najmocniejszy element miała

nr 13/1943, Warszawa 1943, s. 3-5, w: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa Uniwersytet Jagielloński, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/314853/edition/301381/content?ref=desc> [dostęp w dn. 2018.01.08], również w: Federacja Bibliotek Cyfrowych, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=301381> [dostęp w dn. 2018.01.08], por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 59, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 86-87.

⁵⁸⁰ Żołnierze Armii Zachód mieli otrzymywać subsydia wynikające z opanowania Ziemi Zachodnich. - J. Lilpop, dz. cyt., s. 304-305, por. IPN BU 1169/122, k. 9-11, por. D. Radziwiłowicz, dz. cyt., s. 61, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 285.

⁵⁸¹ Poza tym NSZ były przeznaczone do prowadzenia akcji ekspropriacyjnych, tzn., że miały zdobywać pieniądze na okupację i jego agendach. - J. Lilpop, dz. cyt., s. 310-311, por. IPN BU 1169/122, k. 16-18, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 142, por. D. Radziwiłowicz, dz. cyt., s. 60, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 129.

również być odpowiedzialna za zorganizowanie naczelnego dowództwa połączonych wojsk koalicji. Najpewniej znalazło by się ono na terytorium katolickiej Polski⁵⁸².

Kwestią podnoszącą bezpieczeństwo w powojennej Europie miało być całkowite rozbrojenie Niemiec. Miało ono mieć miejsce poprzez całkowite rozformowanie wojsk lądowych, marynarki wojennej oraz lotnictwa. Sprzęt wojskowy miał zostać wydany państwu zwycięskiemu, w tym Polsce, a tym samym Narodowym Siłom Zbrojnym. Wszelkie fortyfikacje pozostałe na terytorium Niemiec, miały ulec zniszczeniu i rozbrojeniu. Poza tym, nad Niemcami miał być pełniony nadzór wojskowy, realizowany przez siły zbrojne koalicji zwycięskiej. Jednakże z w kierownictwie Ruchu Narodowego zdawano sobie sprawę z sytuacji, jaka została spowodowana przez politykę brytyjską po I wojnie światowej. Zatem realizacja nadzoru nad rozbrojonymi Niemcami musiała być zależna w głównej roli od czynnika polskiego, lub szerzej od ZZS. W tym też wypadku walną rolę nad kontrolą niemieckiego rozbrojenia pełnić miały Narodowe Siły Zbrojne i wojska koalicji. Uznano, że NSZ muszą realizować to zadanie z dostatecznym potencjałem bojowym. W grę wchodziła wojna prewencyjna, na wypadek łamania przez Niemców obwarowań powojennych⁵⁸³.

W sytuacji, kiedy utworzono Narodowe Siły Zbrojne, uznano otwarte prowadzenie działań zbrojnych za bezsensowne. Dlatego też postanowiono, że zbrojne ramię TNRP wykona swoje kluczowe zadania w momencie, gdy okupant zostanie maksymalnie osłabiony. W tym wypadku chodziło o III Rzeszę, kiedy to słusznie założono, że nie upora się ona z ZSRR i Armią Czerwoną (ACz). Ponadto, uściślono, że zbrojne działania muszą być zsynchronizowane z Aliantami. Dlatego też do tego czasu, NSZ miały rozszerzać się organizacyjnie oraz podnosić poziom wykszolenia posiadanych pododdziałów. Ponadto, Narodowe Siły Zbrojne zostały powołane do zwalczania wszystkich ośrodków politycznych i wojskowych, które w jakikolwiek sposób były zależne od obcej władzy. Konkretnie wskazano likwidację i przeciwdziałanie wszelkim przejawom organizacji komunistycznych. Dowódca NSZ

⁵⁸² Kwestia doświadczenia NSZ w opisywanym okresie może być sporna. Jednakże w porównaniu do armii innych państw Europy Środkowej (Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Jugosławia) to faktycznie polskie wojska walczyły najwięcej. Szerzej nt. podziemia w Europie patrz: E. Duraczyński i J. Terej, *Europa podziemna 1939-1945*, Warszawa 1974. - por. AAN 207/39, k. 4-4a, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 306-307, por. IPN BU 1169/122, k. 11-14.

⁵⁸³ Sytuacja ta jest jak *deja vu* Traktatu Wersalskiego, jednakże sytuację jaką usiłowała kreować TNRP zmienił fakt, że to Polacy mieli być głównym graczem w rozbrojeniu i kontroli powojennych Niemiec. - J. Lilpop, dz. cyt., s. 310-311, por. IPN BU 1169/122, k. 17-16, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 284-285.

podkreślał, że front antykomunistyczny musi być tak silny w wojsku, jak front antyniemiecki. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie, Dowódca NSZ ustosunkował się do tego faktu w taki sposób, że wszelka współpraca z Sowietami miała być traktowana jako zdrada państwa. Ponadto, płk Tadeusz Kurcysz wskazał, że nawet normalizacja stosunków polsko-sowieckich nie mogła by wpłynąć na powstrzymanie komunizmu w Polsce. W takiej sytuacji, NSZ miały walczyć o utrzymanie granicy wschodniej sprzed 1939 roku. Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna założyła, że naród musi przetrwać za wszelką cenę, a ewentualny zryw niepodległościowy musi być dokładnie zaplanowany. Z relacji płk. Antoniego Szackiego wynika, że Dowódca NSZ płk Kurcysz w chwili wejścia Armii Czerwonej do Polski, podjął decyzję o rozwiązaniu pododdziałów leśnych i przejścia do głębszej konspiracji. Działanie to miało ocalić organizację przed rozbitiem⁵⁸⁴.

W opisywanej sytuacji pojawiło się zatem wojskowe przewartościowanie celów. Otóż, oceniono, że to ZSRR i jego Armia Czerwona w ówczesnie najbliższej przyszłości stanie się najważniejszym wrogiem Polski. Głównym wrogiem komunistów w Europie były słabnące Niemcy. W związku z tym, wszelkie działania wymierzone w *Wehrmacht* okazać się miały pomocne Sowietom. Ten wniosek z kolei, był przyczynkiem do tego, że założono ograniczenie zbrojnego oddziaływania Narodowych Sił Zbrojnych wobec strony niemieckiej. Usiłowano doprowadzić do sytuacji, że walczący na ziemiach polskich śmiertelni wrogowie narodu, wzajemnie wyniszczą się i dopiero wówczas do walki miały wejść NSZ. Jednocześnie sprawą kluczową miało być niedopuszczenie do powstania antyniemieckiego. Za czynnik który miał doprowadzić do przedwczesnego wybuchu powstania uznano komunistów. W związku

⁵⁸⁴ Współdziałanie z Aliantami docelowo miało być ograniczone. Narodowe Siły Zbrojne jako takie były niewielką w skali wojny formacją. Jednakże współdziałanie to było niezbędne, chociażby w celu uniknięcia bratobójczego ognia. W kwestii stanowiska Dowódcy NSZ nt. wejścia Armii Czerwonej na terytorium II Rzeczypospolitej, autor powołuje się na Rozkaz Ogólny nr 3, z dn. 15.01.1944 roku. W kwestii rozkazu płk. Kurcysza ws. rozwiązania pododdziałów leśnych, autor powołuje się na relację płk. Szackiego, który podpisał się pod nią jako Antoni Skarbek. Szacki niestety nie podaje daty ani numeru wspomnianego rozkazu. Autor korzysta z posiadanej kopii broszury pt. *Rosja Sowiecka w obecnej wojnie*. Jednakże nie dotarł do informacji kto jest jej autorem oraz kiedy została wydana. Zygmunt Goworek przytacza anegdotę dotyczącą walki NSZ przeciwko Niemcom, która została mu opowiedziana przez jednego z oficerów NSZ: *Otóż, po weselnej uczcie mysz wdrapała się na stół (i – przyp. A.C.N.) oblizwała kieliszek z wódką, zakręciło się jej w głowie. Wówczas dostała animuszu i krzyknęła głośno: gdzie jest kot, niech tu przyjdzie to zbije mu mordę!* - AAN 207/1, k. 1, por. Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Dowództwo Oddział I*, sygn. AAN 207/2, k. 10, por. NSZ t. I, s. 47, 66-67 i 76-77, por. A. Szacki, *Szaniec...*, s. 216-217, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 59, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 141-142 i 148, por. *Raport Gehlena*, s. 60, por. *Rosja Sowiecka w obecnej wojnie*, brak miejsca i daty wydania, s. 14-16, por. Z. Goworek, *Pamiętniki żołnierza Podziemia*, Warszawa 1995, t. I, s. 44-46, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 52-54, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 131-132, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 268, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 78-79.

z czym, postawiono przed Narodowymi Siłami Zbrojnymi zadanie niedopuszczenia do wybuchu powstania antyniemieckiego oraz zlikwidowanie komunizmu na ziemiach polskich. Takie przeznaczenie niosło jednak ryzyko nadużyć, jak również niezasadne, błędne w ocenie eliminowanie Polaków. Z relacji Stypułkowskiego wynika, że NSZ mogły zlikwidować osobę narodowości polskiej, wobec której została potwierdzona zdrada państwa lub członkostwo we wrogiej organizacji. Jednakże na wypadek działania wyniszczającego ludność cywilną, które mogło też doprowadzić do wybuchu niekontrolowanego powstania, postawiono przed NSZ zadanie pokierowania zbrojnym oporem społeczeństwa⁵⁸⁵.

Na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej kierownictwo Ruchu Narodowego dostrzegło kolejne zadanie dla Narodowych Sił Zbrojnych. Chodziło bowiem o kwestię Ukraińców. W ocenie kierownictwa politycznego, nasi sąsiedzi wykazali się skrajnie wrogim nastawieniem wobec polskiej ludności. W czasie wojny przechodzili kolejno na strony niemiecką i sowiecką, aby ostatecznie dokonywać zbrodni na Polakach. Tym samym to przed NSZ postawiono zadanie obrony ludności polskiej przed Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i jej zbrojnym ramieniem Ukraińską Armią Powstańczą (UPA). Zatem w pewnej części Narodowe Siły Zbrojne zostały powołane również do rozbicia ukraińskiej partyzantki. Należy wnioskować, że cel ten był równie istotny co pozostałe – bowiem chodziło o ochronę Polaków, jednakże zagrożenie bolszewizmem było najgroźniejsze⁵⁸⁶.

Na czele Armii Narodowej w powojennej Polsce miał stać Hetman. W ramach projektu konstytucyjnego Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, określono pewne reguły, które miały obowiązywać przyszłego Naczelnego Wodza. Za kierownictwo przyszłymi NSZ, Hetman odpowiadać miał nie przed Głową Państwa, lecz przed Trybunałem Stanu. Rolą pierwszego żołnierza miało być całkowite odsunięcie armii od polityki. Jednakże Hetman podlegać miał pod Głową Państwa. Miał być również przez nią mianowany oraz odwoływany. Odejście od formuły Naczelnego

⁵⁸⁵ AAN 207/1, k. 1., por. NSZ t. I, s. 47, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 313-314, por. IPN BU 1169/122, k. 20-22, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 274-275, por. J. Pilaciński, dz. cyt., s. 147, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 131-132.

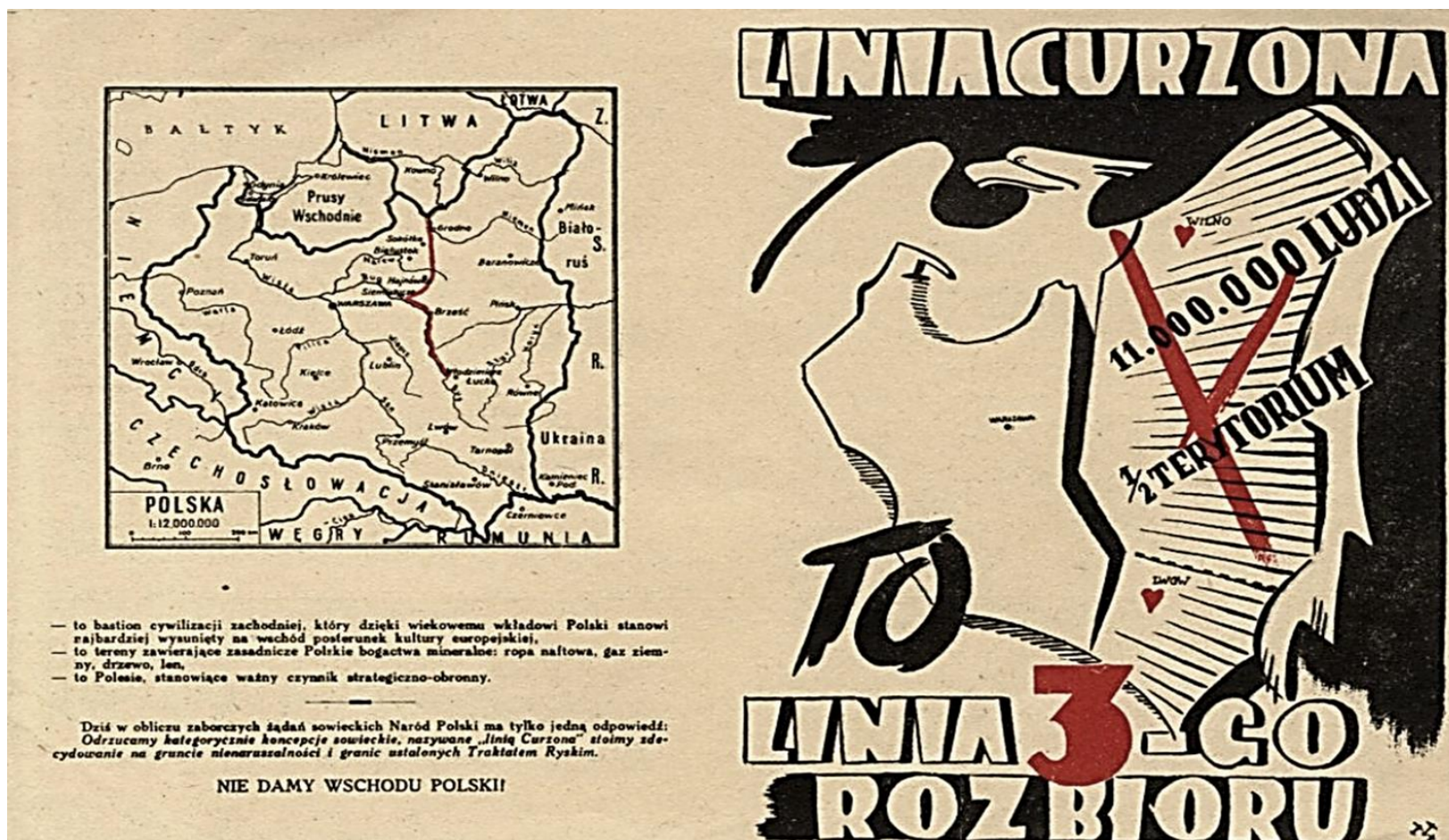
⁵⁸⁶ Kwestia Ukraińców została podniesiona po otrzymaniu informacji o wydarzeniach jakie miały miejsce na Wołyniu. Dokumenty na które powołuje się autor zostały wydane w 1943 roku, najprawdopodobniej po tzw. rzezi wołyńskiej. - J. Lilpop, dz. cyt., s. 315-316, por. IPN BU 1169/122, k. 23-24, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 59, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 13.

Wodza miało zerwać z niechlubnymi aktami wojskowymi, jakie zapisały się w czasie wojny obronnej⁵⁸⁷.

Narodowe Siły Zbrojne przeznaczono do wspólnej walki niepodległościowej pod dowództwem Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju. Zakładano równorzędne i równoległe współdziałanie tej formacji z Armią Krajową. Jednakże, powołano NSZ pod egidą specyficznego ośrodka politycznego, jakim był tworzący się, połączony Ruch Narodowy. z tym, już w czasie tworzenia tej formacji, uznano, że powinny one połączyć się we wspólny, zbrojny wysiłek niepodległościowy z krajowymi agendami wojskowymi, które podlegały rządowi emigracyjnemu. Warto również podkreślić, że w opisywanym okresie ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z polskimi władzami. Tym samym, zagrożenie Armią Czerwoną jak i jej forpocztami w postaci partyzantek komunistycznych, było słuszną oceną. Poza tym, ZSRR kultywował granicę wschodnią Polski w oparciu o tzw. Linię Curzona, co z kolei drastycznie okrajało terytorium Rzeczypospolitej. Narodowe Siły Zbrojne obejmowały szereg dalekosiężnych zamierzeń. Jednakże ze względu na ich odległą ówczesnie perspektywę jak i ich rozmach, oraz częściowy brak sił i środków i wciąż zaawansowany etap wojny, cele do jakich zostały przeznaczone Narodowe Siły Zbrojne, stanowiły poważne wyzwanie militarne⁵⁸⁸.

⁵⁸⁷ Nomenklatura w projektach powojennej Armii Narodowej sięgała do tradycyjnych nazw pochodzących z I Rzeczypospolitej, co przy ówczesnych uwarunkowaniach organizacyjnych wojsk, mogło brzmieć groteskowo. W czasie badań naukowych autor korzysta z reprintsu materiału źródłowego, który został opracowany przez wydawnictwo Instytutu Norwida. Oryginał „Piastowego Szlaku” ukazał się w Warszawie w 1941 roku. Warto zaznaczyć, że wówczas autor tejże, w czasie jej opracowywania, pełnił funkcje ideologiczne w Organizacji Polskiej. Za niechlubny akt wojskowy autor uznaje ucieczkę Naczelnego Wodza marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego z Polski, kiedy to jeszcze trwała wojna obronna. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 145-149, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 89-91, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 390-392, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 185-187, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 186-189.

⁵⁸⁸ Linia Curzona – koncepcja granicy wschodniej powojennej Polski, forowana przez ZSRR. Była to koncepcja zaadaptowana od brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Georga Curzona. Nigdy nie była precyzyjna, istniało kilka jej wariantów. Jednakże jej przebieg był zbieżny z podziałem etnicznym na wschodnich rubieżach Polski. ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z Polską w dn. 25 kwietnia 1943 r. - AAN 207/1, k. 1, por. NSZ t. I, s. 47, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 286, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 78-79, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 208-209, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 210-211, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 120-121, por. *Słownik...*, s. 171-172.



Rys. 3.3. Broszura antykomunistyczna,
 Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Linia_Curzona, [dostęp w dn. 2019.01.24].

3.3. Zaplecze intelektualne Narodowych Sił Zbrojnych – Dowództwo.

3.3.1. Funkcjonowanie organu dowodzenia Narodowych Sił Zbrojnych.

Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych zostało utworzone na mocy rozkazu nr 1/42 z dn. 20 września 1942 roku Dowódcy tejże formacji. Na jego mocy utworzony organ dowodzenia przejmował jurysdykcję nad formacjami składowymi NSZ. Zaznaczono również, że proces fuzji tych wojsk będzie stopniowy. Jednakże organizacja Dowództwa rozpoczęła się już w maju 1942 roku. Pierwszym Dowódcą Narodowych Sił Zbrojnych został oficer pochodzący z Narodowej Organizacji Wojskowej płk Czesław Oziewicz. Formalnie Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych podlegał Wydziałowi Wojskowemu Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej. W opisywanym okresie na jego czele stał August Michałowski. W ramach organu doradczego powołano przy Wydziale Wojskowym TNRP Główną Radę Wojskową (GRW). Miała ona być elementem wsparcia decyzji wojenno-politycznych na najwyższym szczeblu, jednak nie miała wiążących orzeczeń. W jej składzie mieli znajdować się najbardziej doświadczeni oficerowie, którzy należeli do Ruchu Narodowego. Miało to podnieść prestiż NSZ. Pierwsza GRW zaistniała w składzie przedwojennych generałów w stanie spoczynku: gen. bryg. Tadeusz Jastrzębski, gen. bryg. Mieczysław Poniatowski, ps. Krukowski oraz gen. bryg. Józef Plisowski, ps. Znicz⁵⁸⁹.

Również w dn. 20 września 1942 roku w Narodowej Organizacji Wojskowej pojawił się rozkaz nr 15/42o utworzeniu NSZ. Komendant NOW wspominał w nim, kto staje na czele nowopowstałej formacji oraz jaka była aktualna hierarchia służbowa. Tym samym, należy rozumieć, że ta część NOW która była członkiem NSZ, oficjalnie

⁵⁸⁹ Pułkownik Ignacy Oziewicz został Dowódcą NSZ za rekomendacją Augusta Michałowskiego. O tym jakie organizacje weszły w skład NSZ patrz w podrozdziale dotyczącym okoliczności powstania tej formacji. Wydział Wojskowy miał jedynie administrować sprawami NSZ. Tzn., że wyznaczał jej cele polityczne, jakie miały zostać zrealizowane na wojennej ścieżce. Wydział Wojskowy TNRP nie ingerował w prowadzenie walki. Ponadto, Wydział Wojskowy ustalał zmiany kadrowe w NSZ na stanowiskach: Dowódcy, Szef Sztabu, oraz inspektorów obszaru i komendantów okręgu. Obok Augusta Michałowskiego weszli w jego skład uwojskowieni działacze narodowi: kpt. NN, ps. Bolesław Czarniecki, kpt. NN, ps. Bernard, ppor. Tadeusz Domański, ps. Jan Brzozowski. Dokumentacja źródłowa wskazuje, że skład GRW pochodził z NOW. GRW nazywane było potocznie „Komisją trzech generałów”. - NSZ, t. I, s. 53-54, 338-339, por. *Proces tworzenia Dowództwa i sztabu NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, zeszyt I, Chicago 1961, s. 21-22, por. *Skład personalny Dowództwa i sztabu NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, zeszyt I, Chicago 1961, s. 25-28, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 131-132, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 299-300, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 267-268.

zaprzeszała swojego autonomicznego funkcjonowania. Dokumentacja źródłowa wskazuje, że Dowództwo NSZ było w większości obsadzone przez członków NOW⁵⁹⁰.



Fot. 3.3. Pułkownik dyplomowany Ignacy Oziewicz – pierwszy Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych,
Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy_Oziewicz#/media/File:Ignacy_Oziewicz_1.jpg,
[dostęp w dn. 2019.01.24].

W 1943 roku w strukturze Głównej Rady Wojskowej powołano Komisję Weryfikacyjną. Jej główne kompetencje ograniczały się do orzekania o awansach oraz honorowaniu stopni wojskowych zdobytych w innych formacjach. Powołano również Komisję Odznaczeniową, która w analogiczny sposób decydowała o odznaczeniach. Na mocy rozkazu ogólnego nr 1 Dowódcy NSZ z dn. 1 lutego 1944 roku Komisja Weryfikacyjna NSZ zmieniła częściowo funkcjonowanie i składała się z trzech oficerów starszych, powołanych przez Dowództwo. Tym samym stała się od niego zależna. W jej obradach miał brać udział jako obserwator Szef Sztabu Dowództwa. Ten ostatni do pomocy wyznaczać miał oficera z Referatu Personalnego⁵⁹¹.

⁵⁹⁰ Mowa o części NOW scalającej się z NSZ. - NSZ, t. I, s. 53-54, por. *Proces tworzenia...*, s. 21-22.

⁵⁹¹ Warto zwrócić uwagę, że zarówno awanse jak i odznaczenia wojskowe spoczywały w rękach polityków, a nie żołnierzy. Komisja Weryfikacyjna podlegała przecież pod Augusta Michałowskiego, który nie był żołnierzem NSZ. – Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. AAN 207/64,

W dn. 16 grudnia 1943 roku został wydany rozkaz ogólny nr L. 54/43, który był sklasyfikowany jako ściśle tajny. Określał on etat Dowództwa oraz kompetencje poszczególnych jego komórek. Organ dowodzenia miał funkcjonować w taki sposób, że Dowódca miał być elementem decyzyjnym, z kolei jego sztab miał być systemem komórek specjalistycznych, które wypracowywały fachowe szczegóły podjętych decyzji. Aby Dowództwo funkcjonowało prawidłowo, podjęto decyzję o jego maksymalnym ukompletowaniu. Ponadto, w Sztabie NSZ dążono do wytworzenia atmosfery, która miała sprzyjać wychodzeniu z inicjatywami w walce z okupantem⁵⁹².

Z relacji Stanisława Żochowskiego wynika, że w myśl wojskowego zwierzchnictwa prerogatywy Dowódcy NSZ były nieograniczone. Jego najważniejszym zadaniem było przełożenie celów politycznych na cele wojskowe. Co więcej, w ocenie Żochowskiego władza ta była potężna, gdyż Dowódca wychodził daleko poza granice państwa swymi komórkami wywiadowczymi. W opisywanym okresie Dowódca w ramach swych podwładnych w organie dowodzenia miał do dyspozycji: Adiutanta, Szefa Biura Informacji, szefów broni, oficerów sztabowych do specjalnych zleceń, Szefa Sztabu, jego adiutanta, Zastępcę Szefa Sztabu, jego adiutanta, Kwatermistrza szefów oddziału I – VII, szefów służb oraz Komendanta Kwatery Głównej⁵⁹³.

Do osobistej dyspozycji Dowódcy był jego Adiutant. Obowiązki tego żołnierza sprowadzały się nie tylko do wyręczania go w sprawach osobistych. Adiutant odpowiadał za utrzymanie łączności po stronie dowodzącego, dbał o jego bezpieczeństwo, organizował mu lokale konspiracyjne oraz załatwiał wszystkie nagłe i pilne sprawy w jego imieniu. Oficer pełniący tę funkcję musiał się cieszyć dużym zaufaniem osobistym Dowódcy⁵⁹⁴.

k. 62, 64 i 150-152, por. *NSZ*, t. I, s. 108-110, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 77, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 131, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 301, 305-306.

⁵⁹² AAN 207/64, k. 59.

⁵⁹³ Do chwili obecnej autor niniejszej pracy nie odnalazł dokumentów rozkazodawczych lub decyzyjnych które precyzowałyby dokładne kompetencje i zadania Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych. W dn. 1 listopada 1943 roku nastąpiła zmiana w nomenklaturze wojskowej. Oddziały sztabów NSZ zastąpiono wydziałami. Autor niniejszej pracy konsekwentnie używa wzorca przedwojennego Wojska Polskiego – „oddział”. Nie wszyscy z wymienionych żołnierzy byli bezpośrednimi podwładnymi Dowódcy NSZ. Lista wspomnianych wynika z przytoczonych dokumentów źródłowych. - AAN 207/64, k. 59-61, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 74-75, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 145.

⁵⁹⁴ Obowiązki kierowników komórek specjalistycznych zostały scharakteryzowane w sekcjach poświęconych tymże. - AAN 207/64, k. 59, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Narodowe Siły Zbrojne Komenda Główna, Dowództwo NSZ – wzór wniosku o odznaczenie, zaświadczenie o awans, zasady organizacji i funkcjonowania KPNSZ, instrukcja prowadzenia korespondencji...*, sygn. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 305-306.

Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych potrzebowało zakonspirowanego miejsca do bezpiecznego wykonywania zadań. Miało ono spełniać kilka wymogów. Jednym z nich miało być odpowiednie zorganizowane do kierowania walką całości formacji w czasie realizacji planu powstańczego. Miejscem pełnienia funkcji wojennych Dowództwa miała być Kwatera Główna Narodowych Sił Zbrojnych (KG NSZ). Ze względów bezpieczeństwa, funkcyjni żołnierze organu dowodzenia wykonywali swe obowiązki w rozproszonych lokalach konspiracyjnych⁵⁹⁵.

W etacie Kwatery Głównej znajdowały się siły i środki służące do zabezpieczenia jej podstawowych potrzeb wynikających z funkcjonowania organu dowodzenia, a mianowicie: kancelaria sztabu, kompania gospodarcza (kgosp), kompania żandarmerii (kżand), batalion osłony Dowództwa (bosł, bochr), tabor, pluton łączności (plącz) oraz Centrum Wyszkożenia Szkoły Podchorążych Piechoty (CWSPP)⁵⁹⁶.

Żołnierzem odpowiedzialnym za organizację Kwatery Głównej był jej Komendant (KKG). Miał on szereg obowiązków określonych przez Dowódcę NSZ. Komendant ręczył za organizację, wyposażenie i przydział pomieszczeń dla sztabu. Organizował i zapewniał wyżywienie wszystkim żołnierzom KG oraz miał zapewnić niezbędne do pracy w Kwaterze materiały pędne i smary oraz amunicję. Zaopatrzenie Komendant czerpał zaopatrzenie od Komendanta Okręgu Ia Warszawa-Miasto. Ponadto, dowodził wszystkimi oddziałami przeznaczonymi do ochrony Kwatery Głównej i odpowiadał za ich przygotowanie do realizacji zadań. KKG był trzecim Zastępcą Szefa Sztabu⁵⁹⁷.

Oprócz zadań organizacyjnych, na Komendancie spoczywały również zadania bojowe. Żołnierze organu dowodzenia mieli wspierać Dowódcę w kierowaniu Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Dlatego też powołano szereg komórek funkcjonalnych, gdzie oficerowie prowadzili pewne sprawy w imieniu ich Dowódcy. Do zadań

⁵⁹⁵ Wymagania wobec Kwatery Głównej zostały sprecyzowane w dn. 20 stycznia 1943 roku w rozkazy Dowódcy NSZ nr L. dz. 4/org/43. - NSZ, t. I, s. 61-62.

⁵⁹⁶ Z posiadanych materiałów wynika, że od stycznia 1944 roku dowódcą batalionu osłonowego został kpt. Mieczysław Dukalski, ps. Mieczysław Pomorski. W dokumentach źródłowych batalion osłonowy nazywany jest również batalionem ochrony. Prawdopodobnie na kanwie działalności Kwatery Głównej zaszła zmiana organizacyjna, która wprowadziła zmianę nazwy tego pododdziału. - NSZ, t. I, s. 342-343, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 77, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 163 i 300, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 30.

⁵⁹⁷ Komendant Kwatery Głównej również miał do dyspozycji adiutanta. - AAN 207/64, k. 60-61, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. NSZ, t. I, s. 61-62, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 77, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 146, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 29-30.

wynikających z zabezpieczenia bojowego funkcjonowania Kwatery Głównej należały w wymiarze pasywnym: obrona przeciwlotnicza oraz obrona przeciwpancerna. Wymiar pasywny oznaczał, że podejmowano wszystkie przedsięwzięcia mające na celu przeciwdziałanie lub zminimalizowanie skutków oddziaływania przeciwnika tymi rodzajami broni. Innymi słowy, w wymiarze pasywnym nie podejmowano czynności ofensywnych, jak np. strzelanie do statków powietrznych czy środków pancernych, tylko usiłowano maskować, fortyfikować oraz organizować alarmy i ewakuacje. Realizacja tych przedsięwzięć spoczywała na Komendancie Kwatery Głównej⁵⁹⁸.

Do dyspozycji w zakresie tego zadania miał być batalion ochrony (bochr), który był zorganizowany w ramach praktyk podchorążych z warszawskiej szkoły. Pod względem zadań pododdział ten podlegał bezpośrednio pod Szefa Sztabu Dowództwa. Ponadto, do dyspozycji Komendanta Kwatery Głównej miały być pododdziały zorganizowane i wyznaczone przez Komendanta Okręgu Ia, mianowicie: pluton karabinów maszynowych (plkm), pluton dział przeciwpancernych (plppanc) – tylko w wypadku pozyskania sprzętu oraz przeszkolenia na nim żołnierzy, pluton łączności (plłącz), drużyna radiowa (drrad), kolumna samochodowa (najprawdopodobniej w sile kompanii samochodowej) oraz pluton obsługi (plobsł)⁵⁹⁹.

W dn. 1 marca 1944 roku CWSPP uległa rozwiązaniu i na jej podstawie zorganizowano I Brygadę Zmotoryzowaną NSZ (IBZmot, Oddział B). Z kolei tę następnie przeformowano w Brygadę Dyspozycyjną Zmotoryzowaną (BDZmot, Oddział D). Jej przeznaczeniem była realizacja ubezpieczenia bojowego Dowództwa NSZ. Na jej czele stał ppłk Zygmunt Reliszko⁶⁰⁰.

Tabela 3.1. Obsada personalna Brygady Dyspozycyjnej Zmotoryzowanej⁶⁰¹:

Lp.	Stopień, imię, nazwisko i pseudonim	Zajmowane stanowisko
1.	ppłk Zygmunt Reliszko, ps. Bolesław Kołodziejski;	Dowódca BDZmot.

⁵⁹⁸ AAN 207/64, k. 61, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. NSZ, t. I, s. 61-62, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 77, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 163-164.

⁵⁹⁹ Innymi słowy Komendant Okręgu Ia wydzielał dodatkowe siły i środki na korzyść Dowództwa, a oprócz tego Komendant Kwatery Głównej miał do dyspozycji etatowe siły i środki, o czym mowa była powyżej.- NSZ, t. I, s. 61-62, por. M. Dukalski, *Batalion Oslony Kwatery Głównej NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, zeszyt I, Chicago 1961, s. 60, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 307.

⁶⁰⁰ AAN 207/64, k. 210-211, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. NSZ, t. I, s. 342-343, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 307.

⁶⁰¹ AAN 207/64, k. 210-211, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Narodowe Siły Zbrojna Komenda Główna, Schemat organizacyjny Dowództwa NSZ*, sygn. IPN BU 1569/8, k. 1-2, por. NSZ, t. I, s. 342-343, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 300, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 307.

2.	mjr pilot Jan Moraczewski, ps. Jan Król;	Zastępca Dowódcy
3.	mjr Wiktor Gosiewski, ps. Taran;	Zastępca Dowódcy
4.	mjr NN, ps. Edward Ruciński;	Szef Sztabu
5.	kpt. Józef Blajer, ps. Breda;	Szef Oddziału I
6.	mjr Władysław Kowalewski, ps. Władysław Motyka;	Szef Oddziału II
7.	por. NN, ps. Władysław Karolewicz;	Szef Oddziału III
8.	por. NN, ps. Prusłowicz;	Oficer Wyszkożenia
9.	NN, ps. Mieczysław Wajda;	Oficer Zaopatrzenia
Oddział B		
1.	NN;	Dowódca
2.	mjr Ferdynand Silny, ps. Grad Baczyński;	Zastępca Dowódcy
3.	kpt. NN, ps. Piotr Kod;	Dowódca I Dywizjonu
4.	kpt. NN, ps. Wincenty Łodzki;	Dowódca II Dywizjonu
I batalion I Brygady Zmotoryzowanej		
1.	kpt. Stanisław Salski, ps. Skowroński, Sokołowski;	Dowódca
II batalion I Brygady Zmotoryzowanej		
1.	kpt. Kazmierz Małczyński, ps. Bolesławski;	Dowódca
2.	mjr Stanisław Kobordo, ps. Piwowar, Cezary;	Dowódca

W dn. 8 stycznia 1944 roku do dyspozycji Komendanta Kwatery Głównej został przeniesiony z Okręgu XI Pomorze kpt. Mieczysław Dukalski, wraz z podlegającym mu Oddziałem B. Najbardziej prawdopodobną przyczyną tego faktu była konieczność docelowego wzmocnienia Kwatery Głównej przed zmianą okupanta i możliwością wybuchu powstania⁶⁰².

Batalion osłonowy stworzony na bazie Oddziału B w dn. 1 stycznia 1944 roku składał się z trzech kompanii piechoty oraz plutonu zmotoryzowanego. Dwie pierwsze kompanie były w pełni uкомплектовane, z kolei trzecia była niepełna oraz nieuzbrojona. Część jej żołnierzy, w tym dowódca, uczestniczyli w pomorskiej AS. Łącznie batalion liczył 160 żołnierzy, w tym 15 kobiet w łączności. Ukompletowanie względem etatu wynosiło 70%. Trzy miesiące później liczebność wzrosła do 180 żołnierzy. Zastępcą dowódcy batalionu był dowódca pierwszej kompanii⁶⁰³.

Kwaterna Główna miała posiadać sześć pomieszczeń konspiracyjnych, które miały być zdadne do jej organizacji. Wszystkie miały znajdować się na terenie Okręgu

⁶⁰² Kapitan Mieczysław Dukalski miał pod komendą osobny Oddział B, zorganizowany na Pomorzu. - AAN 207/64, k. 73-75, por. NSZ, t. I, s. 104, por. M. Dukalski, *Batalion Osłonowy...*, s. 60, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 307.

⁶⁰³ Znane są pseudonimy dowódców pododdziałów batalionu osłonowego: 1 kompania – kpt. NN, ps. Jur, 2 kompania – ppor. NN, ps. Bodek Jez., 3 kompania – por. NN, ps. Władysław, pluton zmotoryzowany – pchor. NN, ps. Sławek. - M. Dukalski, *Batalion Osłonowy...*, s. 60-61, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 300.

Ia. Dwa pomieszczenia miały zostać wybrane w stolicy, na lewym brzegu Wisły. Kolejne dwa w wybranych podwarszawskich miejscowościach, również po zachodniej stronie tej rzeki. Z kolei jedno z nich miało zostać wybrane na Pradze, a ostatnie w miejscowości podwarszawskiej po wschodniej stronie brzegu. Każda z lokalizacji miała zostać przedstawiona do konsultacji Szefom Oddziału II oraz III. Ci z kolei mieli się ustosunkować do nich w zakresie bezpieczeństwa⁶⁰⁴.

Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych przechodziło pewne optymalizacje. Jedną z nich była ta z dn. 1 listopada 1943 roku. Wówczas to organ dowodzenia został podzielony na trzy działy. Część służb i referatów została rozszerzona etatowo. Niektóre służby stały się oddziałami, a referaty służbami. Utworzone działy skupiały komórki funkcjonalne, co miało pozwalać na lepszą koordynację w poszczególnych dziedzinach zarządzania organizacją. Pierwszy z nich to dział Dowodzenia, drugi Administracyjny a trzeci to dział Biura⁶⁰⁵.

Pracami Dowództwa kierował jego Szef Sztabu. Stosował on się do wskazówek i dyrektyw przekazywanych ustnie przez Dowódcę NSZ. Osobiście z wykorzystaniem swoich zastępców kierował przygotowaniem, opracowaniem, przekazaniem oraz kontrolowaniem realizacji decyzji Dowódcy. Miał kompetencje do stawiania zadań w imieniu Dowódcy Komendantowi Kwatery Głównej oraz dowodzącemu Akcją Specjalną. W razie jego nieobecności, zastępował go. Jednym z najważniejszych postanowień był fakt, że Szef Sztabu miał codziennie stawiać się z meldunkiem u Dowódcy. Przekazywane informacje miały zwięźle charakteryzować sytuację organizacji za minioną dobę⁶⁰⁶.

Zastępca Szefa Sztabu kierował Działem Dowodzenia, który składał się z Oddziałów I-III i VI oraz Służbą Łączności. Pod nadzorem Szefa Sztabu kierował wypracowanie decyzji Dowódcy NSZ. Zastępował swojego bezpośredniego przełożonego pod każdym względem⁶⁰⁷.

⁶⁰⁴ NSZ, t. I, s. 61-62.

⁶⁰⁵ AAN 207/64, k. 37, por. NSZ, t. I, s. 92-93, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 145-146, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 307.

⁶⁰⁶ Szef Sztabu miał do dyspozycji swojego adiutanta, którego zadania były analogiczne do adiutanta Dowódcy NSZ. - AAN 207/64, k. 59-60, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. NSZ, t. I, s. 92-93, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 145.

⁶⁰⁷ Zastępca Szefa Sztabu był nazywany również I Zastępcą Szefa Sztabu. Ten oficer również miał do dyspozycji adiutanta, który od dnia 1 stycznia 1944 roku prowadził dwa dokumenty: *Dziennik prac organizacyjnych NSZ* oraz *Dziennik działań wojennych NSZ*. - AAN 207/64, k. 59-60 i 74, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 146.

Tabela 3.2. Obsada personalna Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych⁶⁰⁸:

Sprawowana funkcja						
Lp.	Stopień, imię, nazwisko i pseudonim	Okres sprawowania funkcji	Podstawa	Uwagi		
Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych						
1.	płk dypl. Czesław Oziewicz, ps. Czesław, Netta;	20 września 1942 – czerwiec 1943	1/42 z dn. 20 września 1942 roku.	czerwiec – sierpień 1943 <i>vacat</i> . Pochodził z NOW.		
2.	płk dypl. Tadeusz Kurcysz, ps. Mars, Żegota;	sierpień 1943 – kwiecień 1944		Sympatyzował z OW ZJ. Przybył do NSZ z Konfederacji Narodu.		
Szef Sztabu Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych						
1.	ppłk dypl. Edmund Michalski, ps. Kajetan, Łódzia;	20 września 1942 – luty 1943	2/42 z dn. 2 października 1942 roku	Pochodził z NOW.		
2.	mjr dypl. Stanisław Żochowski, ps. Brodzic, Bohdan, Strzała;	marzec 1943 – lipiec 1943				
3.	ppłk Albin Rak, ps. Lesiński;	10 sierpnia – październik 1943	L. 62/I/43 z dn. 10 sierpnia 1943	Pełniący obowiązki.		
4.	ppłk dypl. Wacław Świeciński, ps. Tuwar;	listopad 1943 – kwiecień 1944		Popierał polityczne poglądy płk. Kurcysza.		
I Zastępca Szef Sztabu – Szef Działu Dowodzenia						
1.	ppłk Albin Rak;	październik 1943 – maj 1944			Dział Dowodzenia	
Oddział I Ogólnoorganizacyjny						
1.	ppłk Tadeusz Danilewicz, ps. Kuba	20 września 1942 – maj 1944	2/42 z dn. 2 października 1942 roku	Pochodził z NOW.		
Oddział II Centrala Służby Wywiadu (CSW)						
1.	ppłk Wacław Makatrewicz, ps. Wacław II;	20 września – listopad 1942	2/42 z dn. 2 października 1942 roku	Pochodził z NOW.		
2.	mjr Witold Gostomski, ps. Hubert, Wiktor;	grudzień 1942 – styczeń 1944				
3.	NN, ps. Jan Zawada;	styczeń 1944 – maj 1944				
Oddział III Operacyjno-Wyszukeniowy						
1.	ppłk Tadeusz Boguszewski, ps. Wacław III;	20 września 1942 – maj 1944	2/42 z dn. 2 października 1942 roku	Pochodził z OW ZJ.		

⁶⁰⁸ Obsada personalna obowiązująca do czasu rozłamu w Narodowych Siłach Zbrojnych. - AAN 207/64, k. 59-61, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego Departament III, Narodowe Siły Zbrojne – Organizacja*, sygn. IPN BU 1572/1300, k. 1-2, por. NSZ, t. I, s. 338-339, por. *Proces tworzenia...*, s. 21-22, por. *Skład personalny...*, s. 25-28, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 131-144, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 300-301, 307, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 138-141, por. J. Iłakowicz, dz. cyt., s. 89-91, por. *Informator...*, s. 100, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 74-76, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269-270, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 106-107, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 25-30.

Oddział V Łączności				
1.	mjr Stefan Kozłowski, ps. Aleksander Prot;	20 września 1942 – luty 1943	2/42 z dn. 2 października 1942 roku	Do maja 1943 roku Szefostwo Służby Łączności. Aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego.
2.	NN;	luty 1943 – marzec 1944		
3.	por. NN, ps. Eugeniusz Zbyszewski;	kwiecień – maj 1944		
Szefostwo Wojskowej Służby Komunikacyjnej				
1.	NN			
II Zastępca Szefa Sztabu – Kwatermistrz Narodowych Sił Zbrojnych – Szef Działu Administracyjnego				
1.	mjr dypl. Stanisław Żochowski;	20 wrzesień 1942 – luty 1943	2/42 z dn. 2 października 1942 roku	Pochodził z NOW.
2.	mjr Gustaw Bobrowski, ps. Gucio;	marzec 1943 – czerwiec 1944		
3.	mjr Jan Ostrowski, ps. Karwowski, Karnicki, Antoni, Jan;	lipiec 1943 – maj 1944		
Oddział IV Zaopatrzenia				
1.	mjr dypl. Stanisław Żochowski;	20 wrzesień 1942 – luty 1943	2/42 z dn. 2 października 1942 roku	Każdorazowo Szefem Oddziału IV Zaopatrzenia był Kwatermistrz NSZ.
2.	mjr Gustaw Bobrowski;	marzec 1943 – czerwiec 1944		
3.	mjr Jan Ostrowski, ps. Karwowski, Antoni, Jan;	lipiec 1943 – maj 1944		
Oddział VI Oświatowo-Wychowawczy				
1.	kpt. Julian Sędek, ps. Juliusz Mać, Mickiewicz, Julek;	20 września 1942 – wrzesień 1943	2/42 z dn. 2 października 1942 roku	Do września 1943 roku Szefostwo Służby Wychowawczej. Pochodził z OW ZJ.
2.	ppor. Witold Borowski, ps. Wiktor Brzeziński;	wrzesień 1943 – maj 1944		
Oddział VII Finansowy				
1.	por. Jerzy Hłakowicz, ps. Tadeusz Szeliga, Zawisza;			Oddział utworzony w dn. 1 lutego 1944 roku.
Szefostwo Służby Uzbrojenia				
1.	NN;			
Szefostwo Wojskowej Służby Kolejowej				
1.	mjr NN, ps. Żegota;			
Szefostwo Służby Intendenckiej				
1.	NN;			
Szefostwo Służby Sanitarnej				
1.	NN, ps. Maciejewski;			
Szefostwo Wojskowej Pomocniczej Służby Kobiet				
1.	Zofia Rogozińska, ps. Zofia;			18 października 1943 roku przemianowany z referatu na służbę.

Dział Administracyjny

Szefostwo Służby Duszpasterstwa				
1.	ks. kpt. Michał Poradowski, ps. Benedykt;	20 września 1942 – styczeń 1944	2/42 z dn. 2 października 1942 roku	
2.	ks. dziekan NI Piotrowski, ps. Stanisław Chorzemiński;	styczeń – maj 1944		
Szefostwo Sądownictwa				
1.	NN, ps. Garnuszewski;			
Biuro Dokumentów				
1.	ppor. NN, ps. Michał Bończa;	20 września 1942 – maj 1944		Utworzono osobny dział pod koniec 1943 roku.
III Zastępca Szefa Sztabu – Komendant Kwatery Głównej				
1.	mjr Stefan Kozłowski, ps. Aleksander Prot;	20 września 1942 – luty 1943	2/42 z dn. 2 października 1942 roku	Aresztowany w lutym 1943 roku.
2.	ppłk Zygmunt Reliszko, ps. Bolesław Kołodziejcki;	luty 1943 – marzec 1944		
3.	ppłk piech. Stefan Tomkow, ps. Władysław Flis;	kwiecień – maj 1944		

Kwatera Główna

Szacuje się, że w opisywanym okresie w Dowództwie Narodowych Sił Zbrojnych służyło ok. 200 oficerów. Część z nich miała pochodzenie przedwojenne, czyli byli albo oficerami zawodowymi albo rezerwistami. Część z tej grupy ludzi była również wyszkolonych w ramach podchorążówek funkcjonujący zbrojnych organizacjach narodowych. Ponadto, do dyspozycji Dowództwa pozostawało ok. 1000 podchorążych i żołnierzy, pełniących służbę w pododdziałach podlegających Komendantowi Kwatery Głównej. Dodatkowo należy uwzględnić kilkaset osób o charakterze niekombatancim, takich jak kapelanów, kobiety służące w WPSK oraz innych służbach. Łącznie szacuje się, że w Dowództwie NSZ służyło nie więcej niż 1500 żołnierzy i cywilów⁶⁰⁹.

⁶⁰⁹ Niekombatant – osoba towarzysząca siłom zbrojnym, nie biorąca udziału w walkach. - NSZ, t. I, s. 342-343, por. *Mała Encyklopedia Wojskowa...*, t. II, s. 391, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 164-165, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 321-322, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 30.



Fot. 3.4. Generał brygady Tadeusz Jastrzębski – członek Głównej Rady Wojskowej,
Źródło: Wikipedia,
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Jastrz%C4%99bski#/media/File:Tadeusz_Jastrz%C4%99bski_\(1877-1949\).jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Jastrz%C4%99bski#/media/File:Tadeusz_Jastrz%C4%99bski_(1877-1949).jpg), [dostęp w dn. 2019.01.24].



Fot. 3.5. Generał Józef Plisowski - członek Głównej Rady Wojskowej,
Źródło: Nowytydzien.pl, <https://www.nowytydzien.pl/gen-jozef-plisowski/>, [dostęp w dn. 2019.01.24].

3.3.2. Oddział I Ogólnoorganizacyjny.

Oddział I Ogólnoorganizacyjny (Oddział I, jedyńka) został powołany w celu właściwego organizowania wszystkich struktur NSZ oraz regulowania spraw personalnych ich żołnierzy. Na jego czele stanął ppłk Tadeusz Danilewicz, ps. Kuba.

Szef tego Oddziału organizował, a następnie przygotowywał się do kierowania mobilizacją NSZ. Dodatkowym zadaniem dla niego było kierowanie sprawami budżetowymi. Ponadto, miał kompetencje do organizowania współdziałania z innymi, zaprzyjaźnionymi organizacjami podziemnymi, za którą uważano m. in. Armię Krajową. Oddział ten składał się z pięciu referatów: Ogólnoorganizacyjny – ppor. Władysław Pacholczyk, ps. Adam Linowski, Mobilizacyjny - NN, Personalny – NN, Preliminarza Budżetowego - NN, Kancelarii Działu Dowodzenia - NN⁶¹⁰.

Wydział Organizacyjny czuwał nad właściwą obsadą stanowisk oraz awansami. W terenie dochodziło do sytuacji, że zaburzona była hierarchia stopni wojskowych w stosunku do piastowanych stanowisk. Innymi słowy dochodziło do sytuacji, gdy młodszy stopniem był zwierzchnikiem starszego. W ocenie pierwszego Dowódcy NSZ, płk. Ignacego Oziewicza taka sytuacja nie mogła mieć miejsca. Przykładem nakazu przywrócenia właściwej hierarchii wojskowej może być rozkaz ogólny nr L. 37/43 z dn. 25 listopada 1943 roku, w którym to Dowódca poleca takie korekty personalne⁶¹¹.

W zakresie finansowym Oddział I zajmował się projektowaniem budżetów miesięcznych i ich przedstawianiem do zatwierdzenia Dowódcy. Ponadto, z podległych agend terenowych zbierał zestawienia finansowe planowanych wydatków. Preliminarze budżetowe rozpatrywały wydatki personalne, rzeczowe, administracyjne oraz specjalne⁶¹².

⁶¹⁰ AAN 207/64, k. 60, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. *NSZ*, t. I, s. 339, por. *Skład personalny...*, s. 25-28, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 75, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 145-147, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 308-309, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269-270, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 27.

⁶¹¹ AAN 207/64, k. 44, por. *NSZ*, t. I, s. 102.

⁶¹² Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Narodowe Siły Zbrojne, Oddział II sztabu NSZ, instrukcja dla B.O., instrukcje wywiadowcze, wywiad morski, zagadnienia wywiadu i kontrwywiadu*, sygn. IPN BU 1569/24, k.110.



Fot. 3.6. Podpułkownik Tadeusz Danilewicz,

Źródło: Prawy.pl, <https://prawy.pl/61317-45-lat-temu-zmarl-komendant-glowny-narodowego-zjednoczenia-wojskowego/>, [dostęp w dn. 2019.01.24].

Dużą częścią pracy Oddziału I było porządkowanie pracy biurowej i kancelaryjnej NSZ. Wielu członków tej formacji nie miało doświadczenia wojskowego i musiało się uczyć rzemiosła wojskowego w konspiracji. Dlatego też Oddział I regulował szereg spraw formalnych. Zatwierdzał organizacje etatów jak również ich obsady personalne. Nadzorował nadawanie awansów i wyróżnień jak również ewidencjonował stan osobowy całej formacji. Jedną z uporządkowanych kwestii było sformalizowanie rodzajów rozkazów wydawanych w strukturach NSZ. Początkowo wyróżniono cztery rodzaje rozkazów. Pierwszy z nich to rozkaz ogólny, który był kierowany do wszystkich komórek organizacyjnych Narodowych Sił Zbrojnych. Drugi z rodzajów to rozkaz szczególny. Ten typ dokumentu był dedykowany poszczególnym adresatom, a zadania w nich zawarte tyczyły się tylko ich. Trzeci rodzaj rozkazu to oficerski. Takie dokumenty kierowane były tylko do korpusu oficerskiego. Znajdowały się w nich wytyczne Dowódcy do kierowania organizacją oraz budowania nastrojów w korpusie. Ostatni rodzaj to rozkaz operacyjny, które zawierały zadania bojowe dla poszczególnych agend NSZ. W dn. 15 stycznia 1944 roku ówczesny Szef Sztabu wprowadził dodatkowy rodzaj rozkazu. Był to rozkaz wewnętrzny, który dedykowany był do poszczególnych komórek Dowództwa. Obok

klasyfikacji rozkazów, funkcjonowały również klauzule poufności dokumentów. Każdy z rozkazów miał z góry nadaną klauzulę „ściśle poufne”. Część z nich była klasyfikowana do „ściśle tajne”. W nomenklaturze istniała klauzula „zwykłe”, jednakże jej użycie było marginalne. Takie ograniczenia zmuszały żołnierzy tej formacji do ścisłego dotrzymywania warunków konspiracyjnych w wojskowy sposób. Ich naruszenie odbierane było jako złamanie dyscypliny wojskowej, co w warunkach wojennych mogło spotkać się z karą śmierci⁶¹³.

3.3.3. Narodowe służby specjalne - Oddział II Centralna Służba Wywiadowcza.

Centralna Służba Wywiadowcza (CSW, dwójka, Oddział II) w dużej mierze została przejęta ze Związku Jaszczurczego. Stanisław Żochowski w swych relacjach zajął stanowisko, że wywiad NSZ bazował wyłącznie na osiągnięciach OW ZJ. Na jego czele stanął Waclaw Makatrewicz, ps. Waclaw II. Piastował swoją funkcję do aresztowania, które miało miejsce w grudniu 1942 roku. Zastąpił go mjr Witold Gostomski, ps. Wiktor, Hubert, który kierował wywiadem do swej śmierci w listopadzie 1944 roku. CSW powołana została do zbierania informacji o szeroko pojętym przeciwniku. W momencie powstania Narodowych Sił Zbrojnych składała się z ośmiu komórek: Centralnego Biura Służby Wywiadowczej (CBSW), sekretariatu, sekcji szyfrów, sekcji chemicznej, sekcji radiowej, łączności wewnętrznej oraz archiwum. Pod Szefa Wywiadu podlegały dodatkowo Biuro Fałszerstw, Biuro Fotograficzne oraz antyniemiecki Wywiad Z. Te ostatnie były spuścizną Związku Jaszczurczego oraz podlegającemu mu Inspektoratowi Ziem Zachodnich. Szef Oddziału II współpracował w ramach prowadzonego wywiadu ofensywnego w sposób ścisły z Oddziałem III, Wojskową Służbą Komunikacyjną i Akcją Specjalną. Z kolei na ogólnych zasadach z szefami broni, Biura Informacji, oraz Kwatermistrzem. Natomiast ochroną kontrwywiadowczą obejmował bezpośrednio całe Dowództwo, a poprzez podległe ekspozytury agendy terenowe⁶¹⁴.

⁶¹³ Charakterystyka dokumentów rozkazodawczych została zawarta w rozkazie organizacyjnym Dowódcy NSZ nr L. 20/43 z dn. 18 listopada 1943 roku. – AAN 207/64, k. 38-40, 150-152, por. NSZ, t. I, s. 94-95 i 108-110.

⁶¹⁴ Witold Gostomski kierował wywiadem w ZJ. Istnieją dokumenty rozwijające akronim CSW jako Centralna Służba Wywiadu. Prawdopodobnie mjr Gostomski został fikcyjnie zwolniony przez Dowódcę NSZ i zatrudniony jako Jan Zawada. - AAN 207/64, k. 60, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990, Oddział II Sztabu NSZ (Centralna Służba Wywiadowcza) – wykaz obsady*

Centralne Biuro Służby Wywiadowczej kierowało realnymi pracami zdobywania informacji. Składało się z ośmiu referatów: I Wywiadu Wojskowego – mjr Jerzy Lewicki, ps. Adolf Krazue, II Przemysłowy – ppłk NN, ps. Czesław Kwiatkowski, III Komunikacyjny – ppłk Stefan Orłowski, ps. Sulima, IVA Ogólnopolityczny – prof. Bolesław Sobociński, IVB Spraw Narodowościowych – *vacat*, IVC Antykomunistyczny – Antoni Szperlich, ps. Wróblewski, V Ochrony – por. Maksymilian S. Lorenz, ps. Adamczyk⁶¹⁵.

W opisywanym okresie na czele Biura Fałszerstw stał ppor. Franciszek Weker, ps. Franciszek. Kierownikiem Biura Fotograficznego był mężczyzna o nieznanym nazwisku, używający pseudonimu Teodor. Z kolei wywiadem antyniemieckim (Wywiad Z), podlegającym bezpośrednio pod Szefa CSW, kierował kpt. Krzysztof Nierzwicki, ps. Krzysztof, Konrad N. Został on rozpracowany i aresztowany przez Niemców w 1943 roku. Niestety o jego następcy wiadomo jedynie tyle, że był⁶¹⁶.

Adiutantem Szefa Oddziału II był ppor. Józef Nowicki. Podlegały mu agendy wspierające działanie wywiadu. Należały do nich: sekretariat oddziału, kancelaria ogólna, sekcja szyfrów, sekcja fotograficzną, Biuro Fałszerstw oraz archiwum. Istotną funkcję pełnił prof. Bolesław Sobociński. Był on łącznikiem między CSW a ONR (OP) i informował kierownictwo polityczne o sytuacji wewnętrznej, jak również o przekraczaniu kompetencji przez niektórych wojskowych. Ponadto Biuro Fałszerstw częściowo korzystało z wypracowanej agentury przez OW ZJ w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych oraz drukowało bony na potrzeby komórki finansowej NSZ⁶¹⁷.

personalnej..., sygn. IPN BU 1569/37, k. 2, por. IPN BU 1569/24, k. 3, por. NSZ, t. I, s. 339-340, por. *Skład personalny...*, s. 25-28, por. J. Nowicki, *Oddział II...*, s. 31-32, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 75-78, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 145 i 148-149, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 309-310, 436-437, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269-270, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 27-28, por. S. Bojemski, *Nim Hitler runie śmierć komunie! Wywiad antykomunistyczny Narodowych Sił Zbrojnych pod okupacją niemiecką w latach 1942-1945*, Warszawa 2018, s. 62-67.

⁶¹⁵ Referat Antykomunistyczny zwany był również Wywiadem K. Z kolei Referat Ochrony pełnił funkcję kontrwywiadu. - IPN BU 1569/24, k. 14, NSZ, t. I, s. 340, por. J. Nowicki, *Oddział II...*, s. 31-32, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 150 i 235, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 444-445, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 62-63 i 67.

⁶¹⁶ NSZ, t. I, s. 340, por. J. Nowicki, *Oddział II...*, s. 31, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 75 i 123-124, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 145, 150 i 251-252, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 309, 313 i 436-437, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 62-63.

⁶¹⁷ Stanisław Żochowski podaje, że nazwisko adiutanta szefa wywiadu brzmiało Józef Nowiński. Autor pracy nazwisko Nowicki ustalił na podstawie „Zeszytów do historii NSZ”. W tym periodyku swoje wspomnienia niejednokrotnie żołnierze NSZ publikowali pod prawdziwymi ale i pod fałszywymi nazwiskami, używając konspiracyjnych pseudonimów. Z kolei Sebastian Bojemski podaje, że Józef Nowiński był szefem kancelarii CSW i jego prawdziwe nazwisko brzmiało Jarosław Paszyński. Jednakże



Fot. 3.7. Major Witold Gostomski,
Źródło: S. Bojemski, Nim Hitler runie śmierć komunie!
Wywiad antykomunistyczny Narodowych Sił Zbrojnych pod okupacją niemiecką w latach 1942-1945,
Warszawa 2018, s. 354.

Biuro Falszerstw było spuścizną po Biurze Legalizacji Związku Jaszczurczego. Do jego zadań należało organizowanie i podrabianie dokumentów niemieckich dla członków NSZ. Przeznaczenie tychże bywało różne. Miały one pomóc w odnalezieniu pracy i miejsca zamieszkania w realiach okupacyjnych lub zakonspirować kogoś na potrzeby działań wywiadowczych. Falszowane dokumenty miały zasięg najwyższych władz niemieckich⁶¹⁸.

Niezależnie od działalności wywiadowczej w ramach struktur terenowych, Szef CSW w opisywanym okresie organizował dwie dodatkowe ekspozytury. Wynikały one z zagrożenia, które w naturalny sposób ułożyły się z kierunkami świata, a mianowicie powstały ekspozytury Zachód (Z) oraz Wschód (W). Komórki te miały charakter wewnętrznego wywiadu, gdyż ich struktury były analogiczne, co do całej CSW. Te agendy wywiadu współpracowały z Oddziałem II Komendy Głównej Armii Krajowej

Bojemski nie podaje źródła tej informacji w swej pracy. Wobec braku oczywistych dowodów, autor niniejszej pracy stoi na stanowisku prawdziwości relacji Józefa Nowickiego, zawartej w „Zeszytach do historii NSZ”. - J. Nowicki, *Oddział II...*, s. 32, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 75, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 63-64.

⁶¹⁸ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 251-252.

i też były przez nią częściowo finansowane. Rozpoznawały one wojska przeciwnika na odpowiednich kierunkach zagrożenia, czyli z zachodu wojska niemieckie, a od wschodu wojska radzieckie. Zasadniczymi elementami wykonawczymi byli oficerowie informacyjni komendy powiatu⁶¹⁹.

Wywiad prowadzony przez Narodowe Siły Zbrojne był kompleksowy. Prowadzono go w następujących dziedzinach: wojskowy, komunikacyjny, przemysłowy, polityczny, kontrwywiad oraz wywiad na korzyść Akcji Specjalnej. Oddział II Dowództwa był elementem kierującym całym wywiadem prowadzonym przez NSZ. Jednakże elementy wykonawcze znajdowały się w terenie. Były nimi odpowiednie oddziały II komend okręgu oraz oficerowie informacyjni komend powiatu. Służba informacyjna była zbudowana hierarchicznie. Innymi słowy odpowiedni funkcyjni wywiadowcy podlegali pod swoich komendantów, jednakże przekazywanie informacji oraz dyrektywy wywiadowcze przekazywane były w pionie oddziałów II oraz oficerów informacyjnych. W celu wykonywania zadań, wszyscy informacyjni organizowali własne centrale do kierowania wywiadem na podległym obszarze (powiat, okręg) oraz budowali własną sieć agenturalną. Tym samym Centralna Służba Wywiadowcza miała szereg ekspozytur terenowych, dzięki którym mogła rozpracowywać okupanta na teatrze działań⁶²⁰.

Wywiad wojskowy koncentrował się na zdobyciu maksymalnych informacji o przeciwniku. Zdobyte dane miały posłużyć do opracowywania *O. de B.* Nad ich tworzeniem czuwali oficerowie informacyjni komendy powiatu, a ich realizatorami byli sztabowcy pododdziałów liniowych. Miało to na celu przyswajanie najnowszych informacji nt. sił okupanta i ich charakteru. Rozpracowywane wojska przeciwne miały być zwalczane w czasie powstania ogólnokrajowego. Takie rozwiązanie gwarantowało

⁶¹⁹ Na podstawie posiadanych materiałów autor niniejszej pracy ocenia, że dokumentacja źródłowa nt. tych ekspozytur jest uboga. Może to być powodem głębokiej konspiracji. Jednakże najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem dla takiego stanu rzeczy może być fakt, że „dwójk” przechodziła szereg zmian organizacyjnych, gdzie początkowy system pracy wywiadu pochodził jeszcze ze Związku Jaszczurczego. Dlatego też, możliwe jest, że opisane poniżej agendy antyniemieckie i antysowieckie były odpowiednio kierowane przez komórki Z i W, lub z nich się wywodziły w ramach przekształceń organizacyjnych. W jednoznacznym wyjaśnieniu tej kwestii widoczna jest wyraźna luka w dokumentacji źródłowej. - AAN 207/3, k. 33-39, por. AAN 207/64, k. 115-119, por. NSZ, t. I, s. 239, por. S. Zochowski, *O Narodowych...*, s. 75-76, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 246-247, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 310-311, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 272.

⁶²⁰ Zadania wywiadu i kontrwywiadu zostały sprecyzowane w załączniku nr 1b do rozkazu ogólnego Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych nr L. 6/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku. - AAN 207/64, k. 115-119, por. IPN BU 1569/24, k. 14, por. NSZ, t. I, s. 239-240, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 437.

możliwie aktualną znajomość sił uderzeniowych o przeciwniku. Ponadto, obowiązek prowadzenia *O. de B.* sił przeciwnych ciążył na każdym funkcyjnym wywiadu NSZ, łącznie z Szefem CSW. W ten sposób pojawiał się obraz sił okupanta znajdującego się na terytorium Rzeczypospolitej. Takie zadania w okresie konspiracyjnym realizowali szpiedzy taktyczni, a w czasie powstania mieli to robić szpiedzy polowi. Z kolei szpiedzy strategiczni mieli obserwować ludność przeciwnika oraz rozchwiać jej nastroje w stosunku do wojny i okupacji Polski. Poza tym taki wywiadowca miał prowadzić obserwację relacji międzysojuszniczych i w miarę możliwości utrudniać im współpracę⁶²¹.

W ramach zbierania informacji nt. przeciwnika oczekiwano danych jaki był rozpoznawany rodzaj sił. Często rozpracowywano również siły okupacyjne jak *SS* czy tzw. policję granatową. Istotnymi faktami były również miejsce dyslokacji, kwatera główna, numery oddziałów oraz ich wyposażenie, liczebność i stan uzbrojenia. Dodatkowo, w dokumentacji źródłowej pojawiły się wymagania dotyczące ogólnej charakterystyki wrogiego oddziału, co miało uwzględniać również jego morale. Jednocześnie instrukcje wywiadowcze stwierdzały po czym można poznać zasadnicze szczegóły jednostek. Podawano rodzaje oznaczeń jednostek i symbole rodzajów wojsk. W szeregach wojsk niemieckich usiłowano werbować Polaków oraz komunistów⁶²².

Wywiad komunikacyjny obejmował cztery dziedziny, a mianowicie: koleje, szosy, telekomunikacja oraz radiokomunikacja. Taka działalność miała dwójaki charakter. Po pierwsze, pozyskiwano informacje o możliwościach wykorzystania infrastruktury na własne potrzeby bojowe. Po drugie, rozważano jakie obiekty w kluczowym momencie powstania powinny zostać obezwładnione lub zniszczone, ze względu na możliwość użycia ich przez przeciwnika⁶²³.

⁶²¹ Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Oddział II*, sygn. AAN 207/3, k. 33-39, por. AAN 207/64, k. 115-119, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Organizacja pracy i struktura NSZ. Awanse, kadry, wzory sporządzenia meldunków. Rozkazy, instrukcje.*, sygn. IPN BU 1569/15, k. 25, por. *NSZ*, t. I, s. 240, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 235-236, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 310-311, 437, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 65.

⁶²² *SS – wł. Die Schutzstaffeln der NSDAP*, sztafety Ochronne NSDAP, uzbrojona i umundurowana grupa dyspozycyjna partii nazistowskiej. Założona w 1923 roku. Na jej czele stał Heinrich Himmler. Uznana za organizację zbrodniczą. W zakresie pozyskiwania danych od informatorów pojawiały się specjalne formularze, jak np. „Instrukcja dla informatorów Niemców”. - AAN 207/3, k. 33-39 i 53-54, por. AAN 207/64, k. 23 i 115-119, por. IPN BU 1569/24, k. 30-31, por. *NSZ*, t. I, s. 240, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 437, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. II, s. 321.

⁶²³ AAN 207/3, k. 33-39, por. AAN 207/64, k. 115-119, por. IPN BU 1569/37, k. 2, por. IPN BU 1569/24, k. 21-22, por. Instytut Pamięci narodowej Biuro Udostępniania, *Narodowe Siły Zbrojne Komenda Główna Oddział II, Oddział II sztabu NSZ (Centralna Służba Wywiadowcza – raporty,*

W zakresie własnego wykorzystania kolei NSZ pozyskiwały informacje dotyczące liczebności taboru kolejowego i możliwości jego użycia na krótkim dystansie. Informacje te były niezbędne do planowania powstańczego. Na ich podstawie można było ocenić, które jednostki w czasie powstania mogą wykonać bardziej aktywne przemieszczenia. To z kolei wpływało na efektywność działania i mogło wytworzyć efekt zaskoczenia. Ponadto, rozważano które elementy infrastruktury kolejowej należało by zniszczyć, aby utrudnić działanie przeciwnikowi⁶²⁴.

Sprawa rozpoznania szos, mostów, wiaduktów i estakad zasadniczo było analogiczna do kolejnictwa. Jednakże w tym wypadku, w rozważaniach na temat niszczeń koncentrowano się na tym, aby utrudniały one działania okupantowi, ale były jednocześnie możliwie najłatwiejsze do naprawy. Myślano o tym w taki sposób, aby po wojnie można było jak najszybciej przywrócić komunikację⁶²⁵.

W zakresie telekomunikacji rozpoznawano obiekty kolejowe i rozważano ich wykorzystanie przez obie strony. Niszczenie było nieinwazyjne i proste w wykonaniu, bowiem wystarczyło tylko odpowiednio poprzecinać kable. Jednakże wykorzystanie na własną korzyść wymagało rozpoznania gdzie są urządzenia nadawczo-odbiorcze przygotowania ich przejęcia wraz ze specjalistycznym personelem. Analogicznie wyglądała kwestia radiokomunikacji⁶²⁶.

Wywiad przemysłowy zorganizowany był wokół czterech rodzajów infrastruktury. Były nimi fabryki, głównie te posiadające produkcje broni, zakłady mechaniczne, które miały możliwość wykonywania obsługi i remontów sprzętu wojskowego, magazyny, w których przechowywano zaopatrzenie wojskowe oraz magazyny w których przechowywano materiały nadające się do realizacji

sprawozdania, instrukcja KGNSZ dotycząca wywiadu komunikacyjnego), sygn. IPN BU 1569/34, k. 30-34, por. *NSZ*, t. I, s. 240-241, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 237-238, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 311, 444, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 65.

⁶²⁴ AAN 207/3, k. 33-39, por. AAN 207/64, k. 115-119, por. IPN BU 1569/24, k. 21-22, por. IPN BU 1569/34, k. 30-34, por. *NSZ*, t. I, s. 241, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 311.

⁶²⁵ AAN 207/3, k. 33-39, por. AAN 207/64, k. 115-119, por. IPN BU 1569/24, k. 21-22, por. IPN BU 1569/34, k. 30-34, por. *NSZ*, t. I, s. 241, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 311.

⁶²⁶ AAN 207/3, k. 33-39, por. AAN 207/64, k. 115-119, por. *NSZ*, t. I, s. 241, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 311.

aprowizowania jednostek liniowych. Techniką zbierania informacji było werbowanie agentów wśród pracowników danego zakładu przemysłowego⁶²⁷.

Celem wywiadu politycznego było zebranie informacji na temat wszystkich organizacji, których działalność zagrażała narodowi polskiemu. Do takowych zaliczano polskich komunistów (Gwardię Ludową), wszystkich sowieckich emisariuszy, ukraińskich nacjonalistów (OUN, UPA) oraz wszelkiej maści organizacje o charakterze wywrotowym lub przestępczym, tzw. bandy. Obserwowano również mniejszości żydowski, litewskie, łotewskie i białoruskie. Wnioski wyciągnięte z analizy wywiadowczej miały pozwolić na ewentualne, lecz systematycznie zwalczanie tych organizacji. Ponadto, miały stworzyć warunki do planowania przedsięwzięcia odpowiednich środków gwarantujących swobodę działania w czasie akcji powstańczej. Wytyczne wywiadowcze dopuszczały infiltrowanie w tworzące się komórki komunistyczne⁶²⁸.

Kontrwywiad Narodowych Sił Zbrojnych miał trzy funkcje do spełnienia. Należały do nich: gwarantowanie bezpieczeństwa wewnętrznego (pod względem wywiadowczym) żołnierzom NSZ, pomoc w konspirowaniu lokalów użytkowych oraz wykrywanie obcej agentury. W dokumentach źródłowych mowa jest o ich likwidowaniu, jednak nie wolno wykluczyć, że kontrwywiadowcy mieli dążyć do wykorzystania agenta przeciwko jego mocodawcy. Kontrwywiadowczą bazę danych prowadzić miał oficer informacyjny komendy powiatu. Za informatorów wykorzystywano funkcjonariuszy tzw. policji granatowej. Istotnym postanowieniem Dowódcy w kwestii kontrwywiadu było polecenie współpracy z kontrwywiadem tzw. bratnich organizacji, np. Armii Krajowej. Każdorazowo decyzję o likwidacji agenta o polskim pochodzeniu podejmowało sądownictwo wojskowe⁶²⁹.

Wywiad prowadzony na korzyść Akcji Specjalnej miał bardzo kompleksowy charakter. Chodziło o to, aby zbrojne oddziaływanie AS-u mogło być możliwe najbardziej precyzyjnie zaplanowane i przeprowadzone. Zagadnieniami jakimi musieli

⁶²⁷ AAN 207/3, k. 33-39, 48-49, por. AAN 207/64, k. 115-119, por. IPN BU 1569/24, k. 16-17 i 31, por. NSZ, t. I, s. 241-242, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 238, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 311.

⁶²⁸ AAN 207/3, k. 33-39, 48-49, por. AAN 207/64, k. 115-119, por. IPN BU 1569/24, k. 3, 16 i 31, por. NSZ, t. I, s. 242, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 236-240, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 311-312 i 445, por. S. Bojowski, *Nim Hitler...*, s. 65-66 i 89-93.

⁶²⁹ AAN 207/3, k. 33-39 i 48, por. AAN 207/64, k. 115-119, IPN BU 1569/24, k. 21 i 31, por. NSZ, t. I, s. 242-243, por. S. Bojowski, *Nim Hitler...*, s. 93-95.

zainteresować się wywiadowcy w terenie planowanego działania AS, były następujące: aktualny *O. de B.* przeciwnika, cenne elementy wytypowane do zdobycia lub zwalczania w ramach akcji, wrogie narodowi organizacje i służby wywiadowcze działające na terenie docelowej akcji oraz uwarunkowania ochrony ludności polskiej⁶³⁰.

Jeżeli w rejonie przyszłego działania elementu AS-u występowały siły przeciwnika, to wywiad miał dla niego rozpracować obce wojska pod kątem sił, środków i położenia. Ponadto, w kwestii obiektów miały zostać przygotowane informacje o ich wartości dla okupanta oraz miejscowej ludności. Dodatkowo, w zakresie grup bandyckich lub wrogich politycznie narodowi, oczekiwano, że wywiad przygotuje rys ich dotychczasowej działalności oraz rysopisy i charakterystyki przywódców. Poza tym, grupy te miały być rozpracowane podobnie jak siły okupanta. Z kolei ochrona kontrwywiadowcza miała dostarczyć informacji dotyczących oceny społeczeństwa dotychczasowych akcji AS, wskazanie osób współpracujących z siłami okupacyjnymi oraz osób bezpośrednio zagrożonych przez okupanta. Dodatkowo oczekiwano przygotowania prognozy odbioru kolejnej akcji przez społeczeństwo⁶³¹.

Szczególnym rodzajem wywiadu prowadzonego przez Narodowe Siły Zbrojne był wywiad morski. Szpiedzy zajmowali się obserwacją dowództw floty, ruchu i stacjonowania okrętów *Kriegsmarine*, możliwościami i ruchem w portach morskich oraz zbieraniem analogicznych danych nt. przemysłu morskiego. W zakresie zbierania danych nt. okrętów, istniała gradacja zainteresowania nimi, która porządkowała typy w następującej kolejności od najważniejszego: okręty liniowe, lotniskowce, okręty podwodne, a w dalszej kolejności statki handlowe będące na służbie wojskowej oraz kładźniki, transportowce, tankowce i warsztatowce. Zdawano sobie sprawę, że ówczesna obserwacja Morza Bałtyckiego cechuje się tym, że nie był to teatr intensywnych działań wojennych. Dlatego też punktem wyjścia do zbierania informacji było myślenie o okręcie, że był uszkodzony albo miał specjalne przeznaczenie. Dlatego

⁶³⁰ Na temat działalności Akcji Specjalnej ze szczebla centralnego patrz poniżej, natomiast w zakresie terenowym patrz w podrozdziale poświęconym agendom terenowym. - AAN 207/3, k. 33-39, por. AAN 207/64, k. 115-119, por. IPN BU 1569/24, k. 22-22a, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944] 1945-1954, Oddział II Wywiadowczy NSZ (Centrala Służby Wywiadowczej) Kontrwywiad – instrukcja specjalna i ogólna, zadania*, sygn. IPN BU 1569/54, k. 8-9, por. *NSZ*, t. I, s. 243-244, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komenda Główna Oddział III Wydział C, Akcja Specjalna. Drużyny dyspozycyjne, cele i zadania. Instrukcje wytyczne, rozkazy*, sygn. IPN BU 1569/55, k. 120.

⁶³¹ AAN 207/3, k. 33-39, por. AAN 207/64, k. 115-119, IPN BU 1569/24, k. 15-16, 22-22a, por. IPN BU 1569/54, k. 8-9, por. IPN BU 1569/55, k. 120, por. *NSZ*, t. I, s. 243-244, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 242-243.

też domniemano, że nie znajdował się na akwenach o większej intensywności walk. Ponadto, przemysł morski był rozpracowywany pod kątem innowacji w technologii wojennej, jak np. nowe torpedy lub miny morskie. Poza tym, zbierane informacje były względnie analogiczne jak w wywiadzie wojskowym (lądowym)⁶³².

Narodowe Siły Zbrojne zorganizowały na terytorium III Rzeszy Niemieckiej ofensywny wywiad głęboki. Urządzano i konspirowano wybrane i zawczasu przygotowane grupy wywiadowców, którymi były brygady obserwacyjne (BO). Zasadniczym zadaniem brygad było zbieranie danych o konkretnych obiektach. Informacje te miano wykorzystać w ramach prowadzenia głębokiej dywersji, lub docelowo w czasie walki powstańczej. W dyrektywnych dokumentach tej formacji, nie ma wytycznych polegających na prowadzeniu dywersji. Innymi słowy, oceniono, że ze względów bezpieczeństwa wywiad głęboki będzie się ograniczał do rozpoznania konkretnych celów i nie będzie prowadził sabotażu⁶³³.

Każda z brygad była kilkusobowym zespołem żołnierzy wywiadu NSZ. Wywiadowców obowiązywał szereg zasad konspiracyjnych, których mieli przestrzegać. Najlepszą sytuacją w ocenie Szefa CSW byłoby, gdyby żołnierze BO w ogóle się nie znali. Jednakże ze względów na ograniczoną liczbę właściwych kandydatów, taka sytuacja mogła się w ogóle nie pojawić. Dlatego też CSW wydała szereg zasad, jakimi wywiadowcy mieli się kierować. Członkowie BO mieli unikać wzajemnego kontaktowania się oraz pozdrawiania się. Te czynności były dopuszczalne tylko wtedy, gdy wzajemna ignorancja mogła wzbudzić podejrzenia, np. rodziny, bądź znajomych. W takich okolicznościach kategorycznie wystrzegać się miano rozmów na tematy służbowe⁶³⁴.

Oczekiwano, że każdy członek wywiadu głębokiego będzie się maksymalnie angażował w realizację swych obowiązków. Dlatego istotny był dobór oraz centralna

⁶³² Wywiad morski NSZ bardzo intensywnie poszukiwał informacji nt. zaopatrywania stoczni morskiej *Schichau* w Gdańsku, gdzie wodowano *U-booty*. - IPN BU 1569/24, k. 124-125, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 236.

⁶³³ Informacje na temat Brygad Obserwacyjnych pochodzą z dokumentu: „Instrukcja Brygad Obserwacyjnych”. Każdej Brygadzie Obserwacyjnej nadawano numer oraz kryptonim, a każdemu wywiadowcy pseudonim, który używany był tylko w ramach wykonywania tego typu zadań. Agendy wywiadu głębokiego sięgały takich państw jak: Rumunia, Jugosławia, Węgry, Francja oraz Niemcy. – IPN BU 1569/24, k. 4-8, Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *MBP, Oddział II Wywiadowczy NSZ (CSW) – instrukcja dla B.O.* sygn. IPN BU 1569/45, k. 2-11, por. *NSZ*, t. I, s. 220-226, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 247-248, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 313 i 437-438, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, 125-128.

⁶³⁴ Zbliżone wytyczne funkcjonowały w całym wywiadzie NSZ. - IPN BU 1569/24, k. 4-8, por. *NSZ*, t. I, s. 220-221, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 247-248, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, 125-128.

akceptacja kandydatów. Należy wnioskować, że do zatwierdzenia przedstawiano sylwetki reflektantów⁶³⁵.

Na czele każdej brygady obserwacyjnej miał stać kierownik. Prowadził on działalność swojego zespołu i dbał o to, aby nie doszło do denuncjacji. Jednocześnie kierownik miał kompetencje do werbowania zarówno agentów jak i nowych żołnierzy danej brygady. Można było przystąpić do współpracy dopiero po akceptacji Szefa CSW. Każdy kierownik BO był zobligowany do znajomości imion i nazwisk swoich agentów, jednocześnie nie ujawniając swoich rzeczywistych danych. Miał pracować pod postacią stworzonej, fałszywej osoby. Jednocześnie istniał zakaz rozpracowywania kierowników BO. Zwerbowani agenci nie mogli być zaznajamiani ze szczegółami organizacyjnymi nie tylko całych Narodowych Sił Zbrojnych, ale również nie mogły być im jasno przedstawiane zasady działania brygad⁶³⁶.

Wywiadowcom nie wolno było również dyskutować na tematy polityczne. Wynikało to z jasnego przekazu narodowego, obowiązującego w opisywanej formacji zbrojnej. Wywiadowca mógł się zdekonspirować w momencie obierania stanowiska w jakiejś poruszanej kwestii politycznej. Wyjątkiem były tylko jasne zadania agitowania rozpracowywanego podmiotu. Na wypadek nawiązania kontaktu z elementami politycznymi lub pojawienia się takiej możliwości wywiadowca miał zameldować. Decyzja o podjęciu próby pozyskania agenta zapadać miała na szczeblu centralnym⁶³⁷.

Zadania wywiadowcze miały być jasne i klarowne. Z Centrali otrzymywał je kierownik brygady obserwacyjnej. Następnie on dzielił je na elementy dla poszczególnych wywiadowców. Nie mogło być miejsca na niedomówienia. Podobnie nie mogło dochodzić do sytuacji rozpracowywania osób bliskich i krewnych. Takie działanie mogło doprowadzić do ujawnienia wywiadowcy na tle koneksji rodzinnych lub uczuciowych. Ponadto, każdy żołnierz CSW miał odnotowywać wszystkie informacje, które mogły być przydatne dla całości NSZ. W grę wchodziły przede

⁶³⁵ IPN BU 1569/24, k. 4-8, por. *NSZ*, t. I, s. 222.

⁶³⁶ IPN BU 1569/24, k. 4-8, por. *NSZ*, t. I, s. 220-221, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 247-248, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, 125-128.

⁶³⁷ IPN BU 1569/24, k. 4-8, por. *NSZ*, t. I, s. 220-221, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, 125-128.

wszystkim dane dotyczące wojsk niemieckich i przemysłu zbrojeniowego, jak również możliwości umieszczenia agenta w agendzie okupanta⁶³⁸.

Obserwacja obiektu miała przebiegać w taki sposób, aby nie spłoszyć go oraz samemu nie zostać rozpracowanym. Jednakże na wypadek dekonspiracji, wywiadowcy mieli tak prowadzić sprawę, aby płynnie ją przekazać do CSW. Ta wówczas delegowała ją innej brygadzie obserwacyjnej⁶³⁹.

W zakresie rozpracowywania osobowych obiektów wywiadowczych w CSW funkcjonowały precyzyjne wytyczne. Wywiadowcy mieli ustalać jakie informacje są pewne, a jakie wymagają potwierdzenia z innego źródła. W zakresie danych osobowych interesowano się nie tylko imieniem i nazwiskiem oraz adresem, ale również pseudonimami, nazwiskami konspiracyjnymi i rodowymi, wyznaniem, zawodem, stanem cywilnym oraz miejscem i datą urodzenia. Ponadto takie same dane zbierano nt. rodziców, dzieci, małżonków i kochanków. Rysopis miał zawierać oprócz ogólnej charakterystyki, cechy szczególne wyglądu ale i też ubioru i nawyków, jak np. noszenie teczki w prawej ręce lub zabieranie parasolu bez wyraźnej potrzeby. Ogromne znaczenie miało ustalenie źródła dochodu. Widziano w tym możliwość bezpośredniego wpływu na życie obiektu. W kwestiach materialnych obok zarobków miano obserwować dobrobyt oraz analizować jak dużą rodzinę ma obiekt oraz czy żyje ponad stan. Ponadto, podatnymi na manipulacje elementami było ustalenie nałogów, upodobań osobistych oraz poglądów politycznych. W wypadku gdy była to osoba publiczna, rozpracowywać miano również jej poparcie społeczne oraz strefę wpływów⁶⁴⁰.

Po rozpracowaniu obiektu, kierownik brygady obserwacyjnej miał opracować sprawozdanie. Dokument ten miał zbierać w zwięzłą całość wszystkie zdobyte informacje, które zaliczyć można do ww. kategorii. Istotna była ocena obiektu pod kątem ewentualnej współpracy. To pozwalało zdecydować na łonie CSW czy dany obiekt miał zostać zwerbowany, czy może miano podjąć inną taktykę wywiadowczą wobec niego. Jedną z nich mogła być inspiracja wywiadowcza, polegająca na podsuwaniu we względnie wiarygodny sposób danych, które obiekt uznawał za cenne, a w kontrolowany sposób wprowadzały go w błąd⁶⁴¹.

⁶³⁸ IPN BU 1569/24, k. 4-8, por. *NSZ*, t. I, s. 220-222, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, 153-154.

⁶³⁹ IPN BU 1569/24, k. 4-8, por. *NSZ*, t. I, s. 222.

⁶⁴⁰ IPN BU 1569/24, k. 4-8, por. *NSZ*, t. I, s. 222-224.

⁶⁴¹ IPN BU 1569/24, k. 4-8, por. *NSZ*, t. I, s. 224.

Wraz z narastającym zagrożeniem komunistycznym, odczuwano w Dowództwie potrzebę wzmożenia wywiadu antykomunistycznego. Dlatego w dn. 15 marca 1943 roku powołano w CSW specjalną Sekcję K. Kierowana ona była przez kpt. Antoniego Szperlicha, ps. Wróblewski. Był to wywiad skierowany przeciwko forpoczcie nadchodzącym ze wschodniego kierunku. Sekcja ta miała zorganizować i kierować prace w agendach okręgowych i powiatowych. Tym samym, K okręgu i powiatu stawały się ekspozyturami sekcji szczebla centralnego. Dodatkowo, do zadań specjalnych w Sekcji K, powołano Brygady K, które miały działać w ramach głębokiego wywiadu antykomunistycznego i miały rozpoznawać czułe punkty wschodniego agresora takie jak fabryki broni, osiedla robotnicze i rejonry szczególne⁶⁴².



Fot. 3.8. Kapitan Antoni Szperlich,

Źródło: S. Bojemski, Nim Hitler runie śmierć komunie!

Wywiad antykomunistyczny Narodowych Sił Zbrojnych pod okupacją niemiecką w latach 1942-1945, Warszawa 2018, s. 354.

⁶⁴² W ocenie autora było to rozszerzenie wywiadu prowadzonego przeciwko komunistom w postaci utworzenia specjalnego, antykomunistycznego pionu, analogicznego do tego, jaki dotychczas funkcjonował przeciwko Niemcom. - Archiwum Akt Nowych, *Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. AAN 295/VII/190/4, k. 344-350, por. AAN 207/3, k. 15-25, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944] 1945-1954, Oddział II Wywiadowczy NSZ (Centrala Służby Wywiadowczej)-raporty z działalności PPR i innych organizacji komunistycznych na terenie ziem polskich, meldunki "Wacława" z lat 1944-1945; Depozyt (nr 4904) Antoniego Szperlicha: raporty miesięczne o stanie działalności i ruchu organizacyjnego komunistów ("K")...*, sygn. IPN BU 1569/40, k. 105-111, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 310, 312, 442-443 i 446-447, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, 120-122.

Przeznaczeniem Sekcji K było rozpoznanie sił polskich komunistów i Sowieców. Szczególnymi względami cieszyć się miały Polska Partia Robotnicza, Armia Ludowa oraz organizacje sympatyzujące i współpracujące z komunistami. Ze strony sowieckiej obawiano się wywiadu oraz grup dywersyjnych. Dodatkowo, sekcja ta miała obserwować nastroje miejscowej ludności oraz chęć do współpracy z komunistami. W zakresie szczegółów dotyczących wywiadu prowadzonego przez tę sekcję, były one analogiczne względem drobiazgowości wywiadu antyniemieckiego lub tego, prowadzonego na potrzeby Akcji Specjalnej. Za rozszerzenie można uznać detale agitacji komunistycznej, przez co należy rozumieć wydawnictwa podziemne, ich częstotliwość i ilość, miejsce druku oraz wpływy propagandy szeptanej. Jednakże najważniejszą zmianą była możliwość infiltracji struktur komunistycznych. To narzędzie dawało spore pole do popisu⁶⁴³.

Kontrwywiad działający w ramach CSW odpowiadał za ochronę wewnętrzną zakonspirowanych żołnierzy NSZ oraz przeciwdziałal szpiegostwu usiłującemu prowadzić działania na członkach tej formacji. Na łonie tego typu wywiadu przestrzegano przed wszystkimi uznanymi za wrogie narodowościami oraz formacjami. Za najgroźniejsze dla narodowców uznano denuncjowanie członków oraz ich obserwację. Dlatego też opracowano zalecenia dla żołnierzy, które miały im pomóc w utrzymaniu się w podziemiu⁶⁴⁴.

Służba w kontrwywiadzie miała szczególne znaczenie. Zasadniczo żołnierzowi pracującemu w tym rodzaju wywiadu nie wolno było wspominać o fakcie przynależności nikomu. Mogli o tym wiedzieć jedynie przełożony oraz co najwyżej trzech bezpośrednich podwładnych. Oprócz ochrony Narodowych Sił Zbrojnych kontrwywiad miał obserwować praktyczne całe społeczeństwo oraz jago agendy. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się elitarne grupy zawodowe jak lekarze, nauczyciele, palestra czy służba cywilna. Dodatkowo obserwowano wszelkie przejawy

⁶⁴³ Warto wspomnieć, że w ramach Sekcji „K” intensyfikacji uległa obserwacja mniejszości żydowskiej w Polsce. Meldunki z działalności miały służyć do CSW w cyklu dwutygodniowym. W dokumentacji źródłowej pojawiły się meldunki dotyczące rozpoznania organizacji proniemieckich takich jak np. ROA. ROA (RONA) – *Русская освободительная армия, Russkaja oswoboditielna narodnaja armija*. Sformowana przez Bronisława Kamińskiego w 1941 roku armia rosyjska walcząca po stronie Niemiec. – Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Oddział II*, sygn. AAN, NSZ 207/4, k. 52-54, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 296 i 446-447, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 242-243, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 112-115 i 118-120.

⁶⁴⁴ AAN 207/3, k. 40, por. AAN 207/64, k. 10-16, por. IPN BU 1569/54, k. 4-5, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 244-246, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 312-313, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 72-74.

działalności obcych narodowości będących w okupowanej Polsce. Poza tym, o ile to było możliwe, śledzono losy polskich żołnierzy po których w warunkach wojennych i okupacyjnych urwał się ślad. Wszystko to miało przeciwdziałać wpływom obcych służb na naród polski, a w szczególności na NSZ⁶⁴⁵.

Zasadami konspiracyjnymi nazywano wszystkie reguły, których członek podziemia musiał przestrzegać. Aby nie zostać zdekonspirowanym nie wolno było rozmawiać na tematy organizacyjne. Zabronionym było niepotrzebne kontaktowanie się z innymi członkami NSZ oraz łączenie prac. W szczególności zabronione było stosowanie kombinatu prac wywiadowczych z kolportażem. Ponadto, nakazywano częste zmienianie lokali konspiracyjnych, używanie tylko fałszywego nazwiska, tj. pseudonimu oraz stosowanie w miarę możliwości zaszyfrowanej korespondencji, a kalkę z maszyny do pisania należało natychmiastowo usunąć. Podkreślano, że przyczyną zdecydowanej większości aresztowań członków organizacji było chępczenie się przynależnością do niej⁶⁴⁶.

Zasady dotyczące rekrutacji nowych członków wywiadu lub agentów oraz wzajemnych kontaktów były zbieżne, z tymi obowiązującymi w brygadach obserwacyjnych. W czasie zebrań lokale miały być zorganizowane w taki sposób, że każdy jeden członek miał posiadać fałszywe dokumenty oraz wejść do lokalu w sposób wcześniej ustalony. Jednakże przed samym wejściem, miano się upewnić, czy nie jest się śledzonym⁶⁴⁷.

Ponadto, obowiązujące wówczas zasady konspiracyjne wymuszały zmiany osobistych nawyków. W czasie przebywania w domu unikano przetrzymywania materiałów organizacyjnych. Jednakże, na wypadek takiej konieczności miał być istnieć sposób natychmiastowego ich zniszczenia. Nie wolno było bez powodu narażać się na niebezpieczeństwo. Ostrożność miano zachować w czasie doboru pseudonimów, kontaktów z sąsiadami czy z obcymi kobietami. W trakcie wyboru mieszkania miano uwzględniać jego okolicę pod względem ewentualnych represji, a nawet tego czy

⁶⁴⁵ IPN BU 1569/54, k. 5-6, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 244-246, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 72-74.

⁶⁴⁶ AAN 207/3, k. 40-41 i 47, por. AAN 207/64, k. 10-16.

⁶⁴⁷ AAN 207/3, k. 41-43, por. AAN 207/64, k. 10-16.

z ulicy słychać było awantury. Miało to pomóc uniknąć żołnierzom przypadkowych aresztowań⁶⁴⁸.

Pojawiły się również wytyczne, które miały zostać przedsięwzięte na wypadek aresztowania. Likwidacji miały ulec wszystkie lokale konspiracyjne oraz skrzynki kontaktowe znane aresztowanemu. Materiały które były w jego dyspozycji miały zostać zarekwirowane i jeżeli wymagała tego sytuacja – zniszczone. Miano zmienić pseudonimy wszystkich znanych mu członków NSZ oraz zmienić ich miejsce pobytu. Wobec aresztowanego nie można było przejawiać jawnego kontaktu, w postaci widzeń czy wysyłania paczek. Tajna korespondencja w postaci grypsów więziennych nie mogła zawierać informacji które mogły mu zaszkodzić na wypadek ujawnienia. Zwalczeniu miały ulegać wszelkie pogłoski, prawdziwe i nieprawdziwe dotyczące aresztowanego. Sam aresztowany miał nie przyznawać się do żadnych czynów o charakterze politycznym lub wojskowym. Stopniowo miał ulegać presji śledztwa, co miało wprowadzić w błąd prowadzących sprawę. Dodatkowo, mógł się przyznać do występków o lżejszym charakterze, jak przemyt czy kradzież. Z kolei w kontaktach ze współwięźniami nie mógł poruszać tematów konspiracyjnych. Obawiano się, że okupant będzie podstawiał agentów w postaci fikcyjnych więźniów⁶⁴⁹.

W dn. 1 marca 1943 roku utworzono III Brygadę Śledczą podlegającą bezpośrednio Szefowi CSW. Pełniła ona rolę wewnętrznej służby bezpieczeństwa. Odpowiedzialny za jej organizację był szef kontrwywiadu komendy Okręgu Ia, o pseudonimie Zdzisław. Brygada składała się z sześciu sekcji. Jej dowódcą został oficer o pseudonimie Antoni Sosnowski. Za służbę oświatowo-wychowawczą odpowiadał oficer o pseudonimie Włodzimierz Radlicz, a oficerem organizacyjnym był człowiek używający pseudonimu Mirosław Wejherowski. Dowódcami sekcji byli odpowiednio żołnierze NSZ o pseudonimach: Jerzy Lech, Bogusław Wysocki, Marian Grom, Ryszard Wodnicki i Mieczysław Gruszkowski. Ponadto, w tej komórce zorganizowano sekcję likwidacyjną, która podlegała bezpośrednio pod Szefa CSW⁶⁵⁰.

Na podstawie wniosków ze zdobytych informacji przedstawiano Dowódcy NSZ konkretne opracowania, które następnie służyły do wykorzystania w planowaniu operacyjnym powstania. Dodatkowo należy wspomnieć, że wnioski z analiz

⁶⁴⁸ AAN 207/3, k. 44-46, por. AAN 207/64, k. 10-16.

⁶⁴⁹ AAN 207/3, k. 46-47, por. AAN 207/64, k. 10-16.

⁶⁵⁰ IPN BU 1569/37, k. 17, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 247-248, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 445-447, por. S. Bojowski, *Nim Hitler...*, s. 67 i 93-96.

wywiadowczych pozwalały na precyzyjne planowanie działań o charakterze dywersyjnym i likwidacyjnym Akcji Specjalnej. Zatem planiści nie mogli się obejść bez wyników pracy wywiadowców⁶⁵¹.

3.3.4. *Spiritus movens* przygotowań wojennych – Oddział III Wyszukeniowo-Operacyjny.

Oddział III Wyszukeniowo-Operacyjny (Oddział III, trójka) był komórką która fizycznie była odpowiedzialna przed Dowódcą za całokształt działania orężnych Narodowych Sił Zbrojnych. Cały okres istnienia NSZ kierował tą komórką ppłk Tadeusz Boguszewski, ps. Waław III. Zgodnie z jego wytycznymi, opracowywane były odpowiednie plany i zadania dla poszczególnych agend terenowych. Oddział ten zajmował się również programowaniem szkolenia w formowanych w powiatach jednostkach liniowych. Trójka składała się z trzech Wydziałów: Operacyjnego - którego Szefa nazwisko nie jest znane, Wyszukeniowego – mjr Czajkowski, ps. Mariański, który został aresztowany w połowie 1943 roku, a następnie obowiązki na tym stanowisku pełnił major o pseudonimie Tadeusz, Akcji Specjalnej do grudnia 1943 roku – kpt. Andrzej Czajkowski, ps. Chwalibóg, Stanisław Halicki⁶⁵².

Prace Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych nad planem powstańczym miały charakter stały. Wynikało to ze zmiennej sytuacji na teatrze działań wojennych w Europie Środkowej i Wschodniej. Z relacji płk. Antoniego Szackiego, wynika, że w ramach planistycznej myśli powstańczej można było wyróżnić trzy okresy, które charakteryzowały się odrębną koncepcją przeprowadzenia powstania. Pierwszy okres datowany jest od początku wojny do połowy 1943 roku. Wówczas to planiści Związku Jaszczurczego oraz późniejszych Narodowych Sił Zbrojnych rozważali koncepcje

⁶⁵¹ AAN 207/3, k. 15-25, 55-59 i 63-64, por. AAN 207/64, k. 115-119, por. *NSZ*, t. I, s. 240.

⁶⁵² Imię Czajkowskiego nie jest autorowi znane. Wydział Akcji Specjalnej powstał w lipcu 1943 roku. Wynikało to ze swobodnego stosowania dywersji przez komendantów okręgu. Dlatego postanowiono o zorganizowaniu centralnego ośrodka, który miał rozważnie kierować działaniem za linią wroga. W grudniu 1943 roku pod presją polityczną frondy Stronnictwa Narodowego, Akcja Specjalna została wyłączona ze struktur Oddziału III NSZ. Następnie utworzone podległe bezpośrednio Dowódcy Kierownictwo Akcji Specjalnej (KAS), o czym mowa poniżej. Przykładowe zagadnienia szkolenia bojowego zostały zawarte w części pracy dotyczącej agend terenowych. - AAN 207/64, k. 60, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. *NSZ*, t. I, s. 340, por. *Skład personalny...*, s. 25-28, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 34-35, 40-41, por. M. Dukalski, *Akcja Specjalna*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, zeszyt III, Chicago 1964, s. 78-80, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 76, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 145-146, 151-152 i 299, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 308, 313-314, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269-270 i 272, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 96, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 28.

wypracowane zaraz po zakończeniu wojny obronnej. Drugi okres to połowa 1943 roku oraz połowa 1944 roku. Warunkowały go wydarzenia z frontu wschodniego jakie zostały uznane za klęskę Niemiec w wojnie z ZSRR: porażka Niemców w bitwie pod Moskwą (październik 1941 – styczeń 1942) i walkach o Stalingrad (od dn. 23 sierpnia 1942 do dn. 2 lutego 1943), a w konsekwencji porażka pod Kurskiem (od dn. 5 lipca do dn. 23 sierpnia 1943). Pod wpływem tych porażek, kierownictwo polityczne i wojskowe NSZ uznało, że zagrożenie ze strony ZSRR było najpoważniejsze. Na tej podstawie uznawano Sowieców za najgroźniejszego wroga. Trzeci okres trwał od drugiej połowy 1944 roku i trwał do stycznia 1945 roku. Cezura wynikała z zaistniałego rozłamu w NSZ i rosnącego zagrożenia sowieckiego. Okres ten miał miejsce na łonie NSZ (OP). Wówczas to podjęto decyzję o maksymalnej redukcji pododdziałów sformowanych w terenie i ewakuacji pozostałych wojsk na Zachód. Efektem tego było powstanie Brygady Świętokrzyskiej⁶⁵³.

Szefem Oddziału III był ppłk Tadeusz Boguszewski. W materiałach, które po sobie pozostawił ten oficer, planowanie powstania przeciwko okupantowi nazywano Planem-Z. Z kolei płk Antoni Szacki stał na stanowisku, że ogół dokumentów planistycznych i rozkazodawczych związanych z powstaniem, nazywane było Planem-Z. Koncepcja ta wywodziła się jeszcze ze Związku Jaszczurczego, gdzie głównym założeniem było przeprowadzenie powstania ogólnopolskiego w momencie osłabienia okupanta. Istniały trzy warianty planu, wynikające z geopolitycznego punktu widzenia, w których to miały się odnaleźć NSZ. Pierwszy z nich zakładał całkowitą klęskę Niemiec. Drugi z nich miał wkalkulowane, że Alianci Zachodni pokonają Niemców i wejdą na terytorium Polski. Z kolei trzeci z nich był oparty na najgorszych przewidywaniach, czyli takiego wypracowania przewagi ZSRR nad Niemcami, że Polska znajdzie się pod wpływami Sowieców. Oczekiwany efekt końcowy było opanowanie ziem przedwojennej Polski, poszerzonych o tzw. Zachodni Szaniec. Jednakże koncepcja działania nie była nigdy jednolita. Dokumenty rozkazodawcze do Planu-Z rozpoczęto opracowywać już w ramach NSZ. Plan ulegał ciągłym korektom i zmianom. Sam Boguszewski wspomina w swej relacji, że koncepcja walki była przerabiana wielokrotnie i praktycznie każdorazowo była korygowana. Jednym z dokumentów w Narodowych Siłach Zbrojnych przedstawiających koncepcję

⁶⁵³ A. Szacki, *Szaniec...*, s. 213-217, por. *Plan „Z”*, w: *Ogniwo*, Maillon 1951, nr 15, s. 5-6, w: Polski Instytut i Muzeum Sikorskiego, kol. 331/2, dalej: *Ogniwo 15/51*, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 71-73, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 2-3, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 79-80.

przeprowadzenia walki powstańczej był „Ogólny Plan Operacyjny na okres starcia zbrojnego”⁶⁵⁴.

Dokument ten przewidywał dla Narodowych Sił Zbrojnych trzy główne zadania do realizacji. Pierwszym z nich było zrzucenie jarzma każdego jednego okupanta ciemiężącego naród polski. Drugim zadaniem było uzyskanie granic państwowych zgodnie z koncepcjami Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Trzecim głównym zadaniem dla wojska narodowego było utrzymanie zdobyczy i zapewnienie bytu i rozwoju młodemu państwu⁶⁵⁵.

Cele te miały zostać osiągnięte poprzez współpracę z Aliantami Zachodnimi oraz wszystkimi propolskimi organizacjami podziemnymi. W pierwszej kolejności miały zostać rozbite wszystkie grupy dyspozycyjne okupantów, a następnie miał zostać opanowany przydzielony teren. W dokumencie tym, Dowódca NSZ potwierdził konieczność walki w ramach koalicji. Dowództwo nie widziało możliwości realizacji Planu-Z samodzielnie. Niezbędna była odpowiednia koniunktura, która miała się wytworzyć między słabnącymi Niemcami a ZSRR, przy jednoczesnym dojściu Aliantów Zachodnich do Polski oraz współpracy z innymi formacjami podziemnymi. Dopuszczano zatem możliwość interwencji na terytorium Rzeczypospolitej Aliantów Zachodnich, w tym Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Liczono, że front zachodni i wschodni uzyskają na tyle duże powodzenie, że będą mogły wyprowadzić natarcie nawet w kierunku ziemi polskich. Miało to się stać zarówno od południa jak i od północy. Najprawdopodobniej kalkulowano, że takie ofensywy podejmą odpowiednio front południowy oraz zachodni. Liczono również na wsparcie lotnicze z polskimi spadochroniarzami oraz z zaopatrzeniem. Jednakże, czynnik sojuszniczy uznawano za mało prawdopodobny. Dostrzegano trudności w doprowadzeniu do takiego stanu

⁶⁵⁴ Po utworzeniu Narodowych Sił Zbrojnych ich pierwszy Dowódca – płk dypl. Ignacy Oziewicz zapoznał się z koncepcją powstańczą i nakazał kontynuowanie procesu przygotowania powstania, tym samym adaptując warianty sposobu działania wypracowane na łonie Związku Jaszczurczego pod nadzorem ppłk. Tadeusza Boguszewskiego (wówczas jeszcze kapitana). – „Ogólny Plan Operacyjny na okres starcia zbrojnego” odwoływał się dodatkowo do dokumentów „Instrukcja zasadniczej walki powstania oraz Instrukcja powstania”, na które autor w czasie prowadzenia badań nie natrafił. Szerzej o koncepcjach Ruchu Narodowego w zakresie kształtu granic KPNP w podrozdziale poświęconym polskiemu państwu wyznaniowemu. – Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Dowództwo – Oddział III*, sygn. AAN 207/22, k. 156-157, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 36-37, por. A. Szacki, *Szaniec...*, s. 214-215, por. *Ogniwo 15/51*, s. 5-6, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 71-73, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 291-292, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 293, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 2-3, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 42-43.

⁶⁵⁵ AAN 207/22, k. 156, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 36-37, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 292, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 290-291, por. A. Szacki, *Szaniec...*, s. 214-215.

rzeczy. Były nimi pokonanie Hitlera i dojście do wschodnich rubieży III Rzeszy oraz narażenie się na otwarty konflikt z ZSRR. Jednakże tylko w takich okolicznościach w Dowództwie NSZ planowano podjęcie otwartej walki zbrojnej⁶⁵⁶.

Oddział III ocenił sytuację operacyjną w taki sposób, że na froncie wschodnim mógł powtórzyć się scenariusz rodem z pierwszej wojny światowej. Niemcy mieli doprowadzić do skrócenia frontu na ziemiach polskich, co miało im umożliwić osłabienie tempa natarcia Armii Czerwonej. Jednocześnie kalkulowano, że Hitler doprowadzi do ugody ze Stalinem i po zabezpieczeniu wschodnich granic, będzie mógł przerzucić wojska na front zachodni lub południowy. W trójce liczone się z tym, że w ramach zabezpieczenia granicy wschodniej, Niemcy dążyć będą do maksymalnego podporządkowania sobie Polaków, a sama granica będzie wytyczona na terytorium II Rzeczypospolitej⁶⁵⁷.

Operacja miała składać się z trzech faz. Faza pierwsza polegała na opanowaniu wszystkich niezbędnych do walki elementów logistycznych i infrastruktury, które były zawczasu rozpoznawane. Miały zostać utworzone zgrupowania liniowe do szczebla grup operacyjnych składających się z batalionów i dowództw stworzonych na bazie komend okręgu. W drugiej fazie, NSZ miały sformować armie i ześrodkować je w rejonach wyjściowych. Stamtąd z kolei miały zostać wykonane uderzenia na pozycje sił okupanta. W ramach drugiej fazy miano osiągnąć gotowość do działania i potwierdzić gotowość do działania Dowództwu. Ostatnia faza polegała na realizacji ofensywy i opanowaniu docelowego terytorium, mającego ostatecznie stanowić terytorium KPNP⁶⁵⁸.

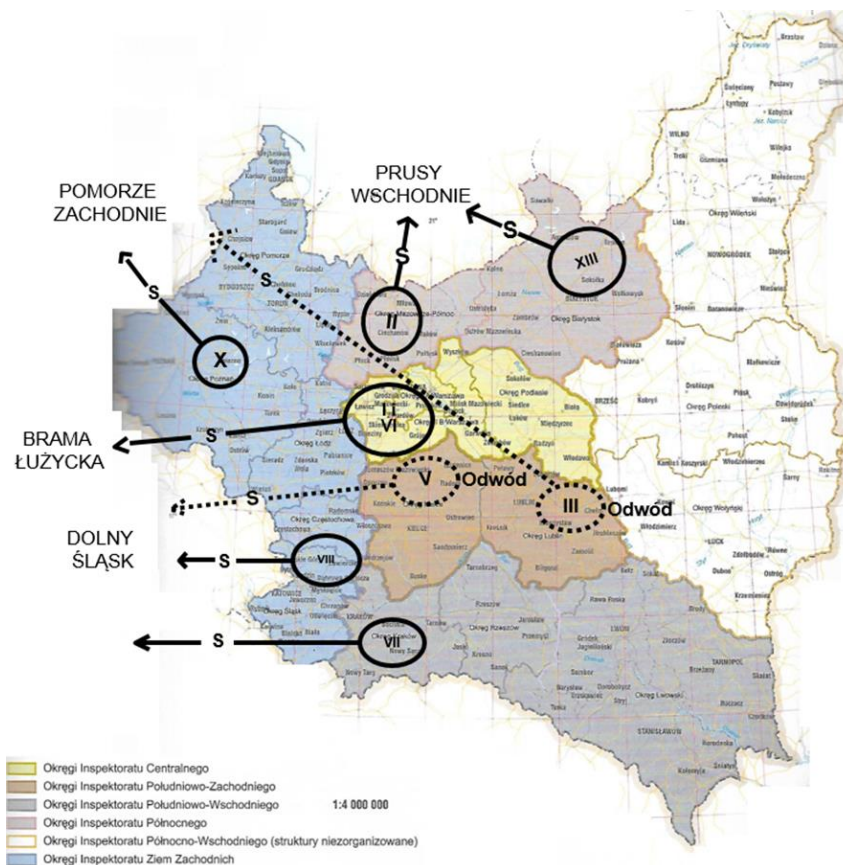
Wiosną 1943 roku gdy Stanisław Żochowski objął funkcję Szefa Sztabu, polecił Oddziałowi III opracować wariant granicy zachodniej na linii Wrocław

⁶⁵⁶ Alianci Zachodni: koalicja antyniemiecka Wielkiej Brytanii, USA, Kanady, Nowej Zelandii, Australii, Francji oraz PSZ na Zachodzie. Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie: polskie formacje zbrojne organizowane od 1939 roku na obczyźnie na mocy umów zawartych z Wielką Brytanią oraz Francją, dowodzone przez Naczelnego Wodza. W maju 1945 roku liczyły 200 tys. żołnierzy. - AAN 207/22, k. 156-157, por. AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 142-143, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 36-37, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 3-5, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 292, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. I, s. 20, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. II, s. 168.

⁶⁵⁷ W zakresie działań armii niemieckiej liczone się z wariantem, że uda się jej przeprowadzić kontrofensywę na froncie wschodnim, która umożliwi jej zmuszenie Armii Czerwonej do przejścia do obrony. Jednakże taki wariant uznawany był za najmniej prawdopodobny. - AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 142-143.

⁶⁵⁸ Szczegóły dotyczące formowania wojsk ze struktur terenowych znajdują się w podrozdziale dotyczącym struktur terenowych. - AAN 207/22, k. 156-157, por. AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 146.

- Błota Odrzańskie (niem. *Oderbruch*) k. Kostrzyna nad Odrą – Kołobrzeg. Granica ta była oparta na linii Odry z wyłączeniem Szczecina, Zalewu Szczecińskiego oraz wysp Uznam i Wolin. Decyzja taka miała być wariantem, na wypadek gdyby Alianci Zachodni nie zgodzili się na granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej⁶⁵⁹.



Mapa 3.1. Ogólna koncepcja Planu-Z, obowiązująca do wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Polski,

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem mapy zawartej w: *Atlas podziemia niepodległościowego 1944-1956*, pod red. W. Wnuka, Warszawa-Lublin 2007, s. 11.

Ogólna koncepcja walki była taka, że siły sformowane w terenie miały opanować konkretne tereny w uporządkowany sposób. Prusy Wschodnie miały być opanowane przez jednostki utworzone w okręgach Białostockim oraz Północno-Mazowieckim. Śląsk miał zostać opanowany aż po zachodnie przyczółki na Nysie Łużyckiej. Miały to zrealizować jednostki utworzone w okręgach Krakowskim oraz Częstochowskim. Jednostki okręgów warszawskich miały przeć całkowicie na zachód, w celu uchwycenia brzegu Odry i opanowania tzw. bramy łużyckiej. Wielkopolanom najprawdopodobniej miało przypaść opanowanie Pomorza Zachodniego. Siłami odwodowymi miały być jednostki sformowane w Okręgu Kieleckim i Lubelskim.

⁶⁵⁹ T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 37, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 2-3, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 79, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 293.

Odpowiednio miały być w gotowości do wzmocnienia natarcia na kierunkach: śląskim i odrzańskim⁶⁶⁰.

W związku z powyższymi ograniczeniami natury operacyjnej, w opisywanym okresie dla Narodowych Sił Zbrojnych utrzymano powstańczą myśl przewodnią, która składała się z dwóch założeń. Pierwszym z nich było przeprowadzenie powstania antyhitlerowskiego w chwili wycofywania wojsk niemieckich na zachód. Wówczas to NSZ miały opanować terytoria okupowane, wraz z domniemaną zachodnią granicą Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Drugim założeniem było zwalczanie połączonego niebezpieczeństwa ze strony polskich komunistów i Sowietów oraz zwalczanie wrogich mniejszości narodowych na ziemiach wschodnich. Wschodnia granica miała być w najgorszym wypadku zbieżna z przedwojenną⁶⁶¹.

Założenia opanowywania terenu w sposób rozważny i przy wyraźnej przewadze znajdowały swoje uzasadnienie w kolejnym ruchu, jakie Dowództwo NSZ przewidywało dla jednostek bezpośrednio podległych. Oprócz opanowania okręgów, bo takie sformułowanie można najczęściej spotkać w dokumentach źródłowych, była mowa jeszcze o utrzymaniu tegoż terenu⁶⁶².

Wytyczne w zakresie planowania obejmowały również rygory czasowe. Dostrzegano istotę wprowadzenia synchronizacji działań zbrojnych w czasie. W pierwszej kolejności płk Ignacy Oziewicz oczekiwał, że jego organ dowodzenia będzie wymuszał zgranie w czasie działań podległych dowództw armii. W drugiej kolejności to armie będą synchronizować wysiłek swoich podwładnych i tak w dół, aż do ostatniego dowódcy pododdziału. Ponadto, Oziewicz zwrócił uwagę na współdziałanie z Armią Krajową. Również i z agendami AK żołnierze NSZ mieli

⁶⁶⁰ W dostępnym materiale nie ma wprost stwierdzonego zadania na Okręgu. Można jej jednak wykonywać na podstawie ogólnej koncepcji walki. - AAN 207/22, k. 156-157, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 36-37, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 3-5, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 293.

⁶⁶¹ Szerzej nt. KPNP w podrozdziale poświęconemu projektowi polskiego państwa wyznaniowego. W zakresie zwalczania komunistów i Sowietów nie pojawiły się konkretne wytyczne operacyjne. Narodowe Siły Zbrojne nie miały również dostatecznie dobrze rozwiniętych okręgów wschodnich aby poważnie dyskutować nt. samodzielnego ustanowienia granicy wschodniej Polski. W ocenie autora pojawiły się dwie implikacje. Pierwszą z nich było prawdopodobne założenie o kooperacji z Armią Krajową ws. wywalczenia wschodniej granicy. Poszlaki wskazują, że planowano tym zadaniem obciążyć AK. Drugą implikacją jest fakt, że pododdziały terenowe miały bezwzględnie zwalczać agendy komunistyczne w podziemiu, co w wypadku powstania miało zdecydowanie ograniczyć możliwości opanowania przez nie terenów polskich. - AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 143, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 3-5.

⁶⁶² Do rozpoznania poszczególnych budynków wykorzystywano przejęte z polskiej administracji oznaczenia zabudowań. Pomagało to planować opanowanie poszczególnych dzielnic miast. - AAN 207/24, k. 205-205a, por. AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 145.

zgrywać swoje rozkazy operacyjne oraz rozkazy bojowe. Warto zwrócić uwagę, że w Dowództwie wiedziano o generalnym zamiarze AK, jak również honorowano ich plan zbrojnego zrywu⁶⁶³.

Oziwicz wprowadził również dwa stany gotowości bojowej, a mianowicie czujność oraz pogotowie. Ten pierwszy miał trwać od czterech do czternastu dni. Służył on do sprawdzenia i usprawniania funkcjonowania łączności, realizacji zbiorów i sprawdzenia stanów organizacyjnych, wyposażenia żołnierzy w sprzęt wojskowy, amunicję, materiały pędne i smary (mps) oraz aktualizacji danych o przeciwniku. Innymi słowy był to stan, w którym optymalizowano gotowość do podjęcia działań przez Narodowe Siły Zbrojne. Z kolei stan pogotowia miał trwać nie dłużej niż dwa dni. Pogotowie wykorzystać miano do podjęcia działań. Gwarantować miał zaskoczenie atakowanego przeciwnika. Jednostkom bezpośrednio podległym miały być przedstawione konkretna data i godzina wykonania pierwszych czynności zadania bojowego. Dalsze działania miały być realizowane zgodnie z kalkulacjami operacyjnymi zawartymi w swojej części planu. W opisywanym działaniu pododdziały miały zachowywać ostrożność i przemieszczać się w sposób zamaskowany oraz rozśrodkowany. Miały zająć jeden rejon wyjściowy do działania dopiero w ostatnim momencie. Taki stan rzeczy miał zminimalizować wykrycie i spotęgować efekt zaskoczenia⁶⁶⁴.

Istotnym elementem układanki była ocena, że NSZ były za słabe na samodzielne opanowanie zakładanego terytorium. Dlatego to Dowódca tej formacji wydał rozkaz nr L. 32/43 z dn. 22 listopada 1943 roku, w którego to załączniku L zezwala komendantom okręgu na wspólne planowanie akcji powstańczej z ich odpowiednikami po stronie Armii Krajowej. Zasadami jakimi mieli się kierować komendanci okręgu, były reguły scalenia z AK, których pod żadnym pozorem nie wolno było złamać. Ze szczebla centralnego wypłynęły postanowienia o tym, że NSZ mają działać autonomicznie. Wspólna walka miała odbywać się pod jednym dowództwem, które

⁶⁶³ Nie znano szczegółów Akcji Burza, przygotowywanej przez Armię Krajową. Jednakże posiadano informację o ogólnym jej kształcie oraz liczone na współdziałanie w zakresie zrzućcia jarmza okupacyjnego. - AAN 207/64, k. 120-124, por. *NSZ*, t. I, s. 145.

⁶⁶⁴ W NSZ planiści kalkulowali czas w taki sposób, że wykonywali działanie pięć minut po pełnych godzinach. Chciano tym samym spotęgować efekt zaskoczenia. Względnie systematyczni Niemcy spodziewali się ataków przed lub o pełnej godzinie. Dowództwo miało wskazać datę i godzinę rozpoczęcia zrywu. Dalsze kalkulacje miały być uwarunkowane czasami wyrażonymi w czasie upłyniętym od momentu rozpoczęcia akcji, np. Z + 1h, co należy rozumieć, że „Z” to moment rozpoczęcia powstania, a dalsza czynność miała nastąpić w godzinę po nim. - AAN 207/64, k. 120-124, por. *NSZ*, t. I, s. 146.

miało koordynować opanowanie terenu. Te z kolei miało pochodzić z AK. Rozkaz ten w dalszej działalności pozwalał kalkulować wariant, że akcja powstańcza zostanie wspólnie przeprowadzona przez obie formacje. Wnioski te potwierdzają relacje głównego „mózgu” operacyjnego w NSZ, ppłk Tadeusza Boguszeńskiego. W planowaniu powstania wszystkie okręgi za wyjątkiem tych wschodnich otrzymywały zadania opanowania terenów niemieckich. Rozważano na ile uda się je opanować samodzielnie, a na ile wraz z AK. Jednakże Boguszeński nie krył rozczarowania, że na wschodzie siły są na tyle słabe, że bez wątpienia będzie trzeba je podporządkować Armii Krajowej. Podobnego zdania byli płk dypl. Ignacy Oziewicz oraz mjr dypl. Stanisław Żochowski, co wynika z relacji tego ostatniego. Na tym samym stanowisku stał późniejszy dowódca Brygady Świętokrzyskiej, płk Antoni Szacki⁶⁶⁵.

W ramach generalnej wizji walki powstańczej, elementy terenowe musiały rozpracować swój udział w insurekcji. W związku z czym pojawił się szereg wytycznych planistycznych do uwzględnienia w czasie projektowania walki. Wytyczne do akcji powstańczej ustanawiały z jakich punktów ma składać się każdy rozkaz do walki. Należały do nich: 1. Zadanie, 2. Teren, 3. Nieprzyjaciel, 4. Własne Siły. W zakresie zadania oczekiwano, że zostanie ono postawione przez Dowództwo inspektorom obszaru, którzy docelowo mieli pełnić funkcje dowódcy armii. Ponadto, zadanie miało zostać przekazane komendantom okręgu, którzy mieli uczestniczyć w planowaniu operacyjnym dowództwa armii. Dalej opracowane rozkazy operacyjne miały być stawiane w dół zgodnie ze strukturą. Unormowano nomenklaturę zadań bojowych. Pisemne rozkazy operacyjne opracowywano do szczebla korpusu włącznie. Następnie rozkazy bojowe pisemne funkcjonowały do batalionu włącznie. Niższe szczeble zadania miały być stawiane ustnie. Z kolei teren miał charakteryzować przestrzeń w rozumieniu wojskowym jak np. wzgórze, główne arterie miast oraz kluczowe obiekty do opanowania, jak np. węzeł drogowo-kolejowy. Natomiast w zakresie nieprzyjaciela miano prowadzić analizę jego działań na podstawie

⁶⁶⁵ Wariant wspólnego przeprowadzenia powstania wynikał z prowadzonej przez AK akcji scaleniowej, o której szerzej w kolejnym rozdziale. Dodatkowym aspektem słabości NSZ na wschodzie był fakt, że ich kierownictwo polityczne zdradzało słabsze zainteresowanie polskimi ziemiami wschodnimi, w porównaniu do tzw. Zachodniego Szańca. W ocenie Krzysztofa Komorowskiego podział terytorialny działań zbrojnych między AK i NSZ był niemożliwy. Z kolei w ocenie autora pod warunkiem właściwego przeprowadzenia procesu planowania, rozbijając zadania bojowe do ostatnich szczegółów w połączonym dowództwie (były to dwa warunki bezwzględne do takiej realizacji powstania), mogło do tego dojść przy ewentualnej realizacji scalenia AK i NSZ. - AAN 207/22, k. 19, por. T. Boguszeński, *Oddział III...*, s. 36-37, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 294, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 286, 290, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 109, por. A. Szacki, „*Szaniec*”..., s. 214-215.

opracowanego przez agendy terenowe Oddziału II *Ordre de Bataille*. Innymi słowy na podstawie struktur i możliwości przeciwnika zakładano, jakie może on podjąć działania w określonej sytuacji. Takie właśnie informacje miały znaleźć się w punkcie trzecim planu. Ostatni z punktów miał charakteryzować zadania dla podwładnych, na podstawie analizy zadania własnego oraz możliwości jednostek bezpośrednio podległych⁶⁶⁶.

Ponadto, Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych wydał wytyczne do planowania dla jednostek bezpośrednio podległych. Były to zasady działania dla poszczególnych jednostek wojskowych będących już w strukturach operacyjnych. Reguły te określały priorytety w działaniu oraz możliwości wystąpienia zbrojnego w różnych okolicznościach. Ówczesny dowodzący NSZ, płk dypl. Tadeusz Kurcysz oczekiwał, że planiści w jednostkach bezpośrednio podległych uwzględnią jego wytyczne w swej części opracowania działania na czas powstania. Działania zbrojne w celu opanowania terenu miały zajść tylko w tych dzielnicach terenowych, w których NSZ występowały jako jedyne lub przynajmniej w większości. Ponadto, wysiłek zbrojny miał być skupiony w taki sposób, aby opanowywać kluczowe z punktu widzenia całej organizacji elementy terenowe. Do takich należały miasta i ich ważniejsze dzielnice, źródła zaopatrzenia w amunicję, materiały medyczne, tabor samochodowy, materiały pędne i smary, obiekty publiczne służące do opanowania władzy w terenie i utrzymania łączności oraz środki i infrastruktura kolejowa i samochodowa⁶⁶⁷.

Ówczesny stan uzbrojenia sformowanych w powiatach pododdziałów NSZ nie napawał optymizmem. Nie wszystkie jednostki mogły być stuprocentowo wyposażone. Dostrzegano duże braki w wyposażeniu już sformowanych wojsk. W związku z tym, Dowódca podjął decyzję, że pododdziały pierwszorzutowe miały zostać wyposażone w broń i amunicję, a pozostałe miały zostać doposażone dopiero po zdobyciu brakującego ekwipunku na przeciwniku. Do tego czasu, niedozbrojone jednostki miały realizować zadania odwodowe. Po dozbrojeniu natomiast miały wejść do walki na kierunkach, gdzie nie uchwycono ważnych obiektów przeciwnika (gdyż były

⁶⁶⁶ Szerzej nt. struktur terenowych i ich roli w na czas operacyjny (realizacji planu powstańczego – Planu-Z) w podrozdziale dotyczącym struktur terenowych NSZ. Na szczeblu armii i korpusów rozkazy dodatkowo miały być podzielone na dwie części: I ogólna, II kwatermistrzowska. Pierwsza z nich miała zawierać cztery zasadnicze punkty rozkazu. Ponadto, miała mieć opracowany załącznik dotyczący łączności oraz kolejny dotyczący zniszczeń i odbudowy saperskiej. Z kolei część kwatermistrzowska miała uwzględniać możliwości transportowe kolejowe oraz samochodowe. - AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 143-144.

⁶⁶⁷ AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 145-146, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 304-305.

szczególne bronie) oraz rozbijania kolumn marszowych. To ostatnie zadanie wskazuje na odcięcie odwodów i zaopatrzenia wojsk pierwszorzutowych⁶⁶⁸.

W ramach planowania centralnego pojawiły się wytyczne narzucające zastosowanie poszczególnych rodzajów wojsk w okresie działań zbrojnych. Wynikało to z oczywistych ograniczeń Narodowych Sił Zbrojnych. W zakresie łączności braki należało kompensować opanowywaniem sprzętu specjalistycznego oraz militaryzowaniem personelu. Oczekiwanym efektem końcowym w pierwszej fazie powstania było obsadzenie w jednostkach bezpośrednio podległych drużyną łączności każdego batalionu oraz pluton łączności każdej grupy operacyjnej. W drugiej fazie łączność miała zostać uzupełniona i przeorganizowana wraz z tworzeniem związków operacyjnych. Miało to skutkować tym, że w trzeciej fazie każda armia miała mieć zmotoryzowaną kompanię łączności a korpus co najmniej analogiczny pluton⁶⁶⁹.

W zakresie saperów w pierwszej fazie Narodowe Siły Zbrojne miały zdobyć niezbędne środki do organizowania takich formacji i przydzielać drużyny do batalionów piechoty. Druga i trzecia faza miała skutkować sformowaniem i przyporządkowaniem batalionu saperów do każdej armii oraz kompanii do każdego korpusu. W zakresie artylerii w pierwszej fazie miano zdobyć sprzęt wojskowy i amunicję oraz przydzielać niewielkie formacje (do plutonu włącznie) do każdego batalionu piechoty. Druga faza miała być okresem formowania pododdziały artylerii z takim wyliczeniem, aby w trzeciej fazie można było przydzielić do każdej grupy operacyjnej baterię (równorzędną z kompanią) lub dywizjon (równorzędny z batalionem) artylerii lekkiej, a do każdego korpusu kompanię lub dywizjon artylerii ciężkiej. Podobnie miało być z ewentualnie sformowanymi pododdziałami obrony przeciwlotniczej⁶⁷⁰.

Broń pancerna była podobnie jak inne ciężkie rodzaje wojsk było praktycznie nieosiągalna w warunkach konspiracji. Nie było możliwe wyprodukowanie czołgu,

⁶⁶⁸ W ocenie autora, z operacyjnego punktu widzenia zadania odwodowe powinien wykonywać pododdział o najsilniejszych walorach bojowych. Jednakże nieuzbrojone jednostki w ogóle były pozbawione wartości bojowej. Planiści NSZ nie mieli innego wyjścia, jak przesunąć je do odwodu i liczyć na to, że uda się sprawnie pozyskać uzbrojenie na przeciwniku. Jednakże jedynym rozsądnym ich zastosowaniem było postawienie zadania w taki sposób, aby było ono realizowane dopiero po dozbrowieniu. - AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 145.

⁶⁶⁹ AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 146.

⁶⁷⁰ AAN 207/64, k. 120-124, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, MBP, Dowództwo NSZ rozkaz nr 2 z 02.10.1942 r., odezwa, rozkazy oficerskie „Czesława” d-cy NSZ; depozyt (nr 1140) Józefa Rzepki: rozkaz „Czesława” w sprawie scaleni OW „ZJ” z NOW, sygn. IPN BU 1569/14, k. 18-19, por. NSZ, t. I, s. 146-147.

a nawet jego zdobycie i przygotowanie do walki. W związku z tym w pierwszej fazie zakładano zdobywanie czołgów i wcielanie ich w struktury. Następnie w drugiej fazie miano dążyć do tego, aby dowództwo od grupy operacyjnej w wzwyż dysponowało minimum plutonem czołgów. Podobne wytyczne pojawiły się co do kawalerii, jednakże jej użycie miało być ograniczone do rozpoznania, łączności oraz ubezpieczenia⁶⁷¹.

Pododdziały Akcji Specjalnej zwane również oddziałami specjalnymi, w pierwszej fazie miały zostać przeorganizowane w elementy ochrony oraz elementy rozpoznawcze. Na szczeblu korpusu miały funkcjonować kompanie ochrony, a przy armiach miały to być już docelowo bataliony. Z kolei w drugiej i trzeciej fazie założeniem było osiągnięcie zmotoryzowanych oddziałów rozpoznawczych, które miały działać przy dowództwach armii i korpusu. Grupy operacyjne miały organizować rozpoznanie w oparciu o formacje kawaleryjskie. Najprawdopodobniej wynikało to z faktu, iż armie potrzebowały prowadzić rozpoznanie na dalekim zasięgu. Do tego byli potrzebni żołnierze przygotowani pod względem psychofizycznym i zaprawieni w walce. Najlepszymi kandydatami byli członkowie AS. Z kolei grup operacyjnych docelowo miało być znacznie więcej (każdy okręg miał zorganizować dowództwo grupy operacyjnej). W związku z tym, nie było możliwości przygotować tylu żołnierzy AS do walki w takich warunkach. Dlatego też płk Oziewicz podjął decyzję, że na czas powstania grupy operacyjne miały organizować elementy rozpoznawcze w oparciu o kawalerię⁶⁷².

Kierowanie rodzajami służb zapewniających żywotność jednostkom prowadzącym walkę, skupione zostało w komendach etapowych. W pierwszej fazie zrywu miały zostać zorganizowane niezbędne elementy przy pododdziałach do szczebla batalionu oraz w miarę możliwość przy komendach etapowych. Druga faza miała stworzyć w tym zakresie warunki do pełnego funkcjonowania zabezpieczenia logistycznego wszystkich formacji walczących w trzeciej fazie⁶⁷³.

Kolejnym wyzwaniem dostrzeżonym przez Dowódcę oraz jego planistów był czynnik aktywny polskich komunistów. Należało w czasie powstania podejmować decyzję o walce w taki sposób, aby starcie z Armią Ludową nie przyniosło zbyt wielu strat i osłabiło potencjału bojowego pododdziału. Kalkulowano, że AL w wypadku

⁶⁷¹ AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 147.

⁶⁷² AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 147.

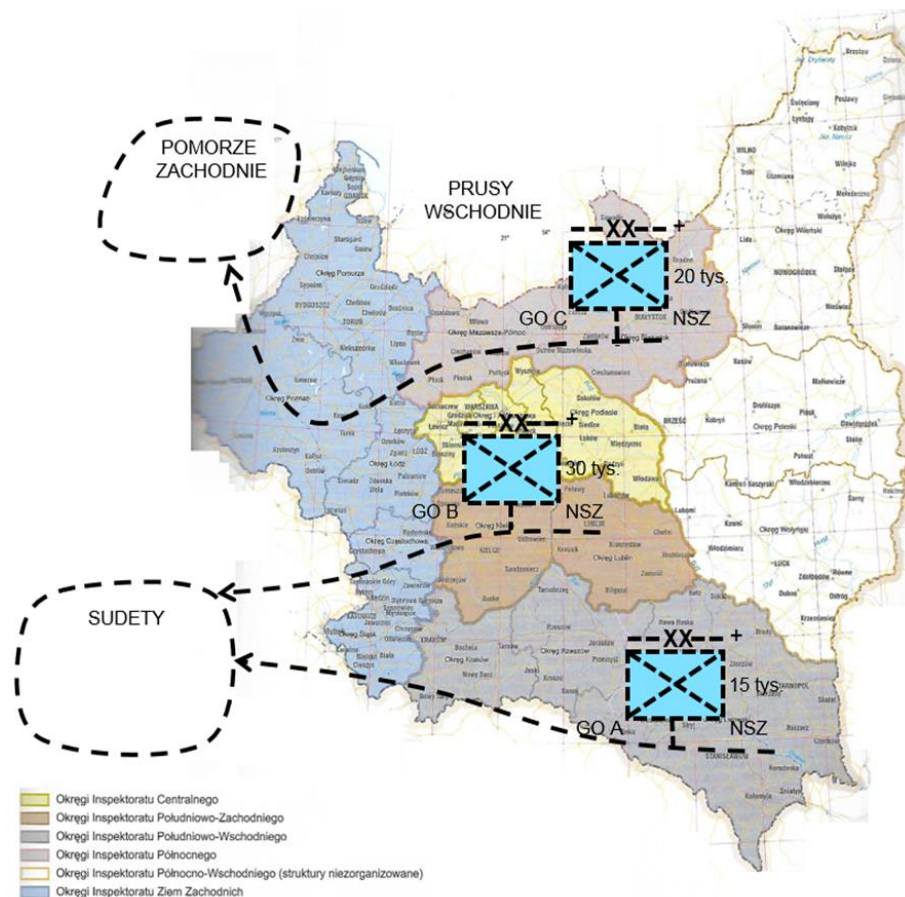
⁶⁷³ AAN 207/64, k. 120-124, por. NSZ, t. I, s. 147.

uzyskania znaczącego powodzenia będzie musiała w danym terenie być zwalczona w dalszej kolejności. Za priorytet uznawano pokonanie Niemców⁶⁷⁴.

Wraz z postępami Armii Czerwonej na froncie wschodnim zmieniały się koncepcje operacyjne Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych w zakresie przeprowadzenia powstania. Ocena sytuacji na froncie wschodni usankcjonowana została w wytycznych TNRP. Uznano w nich, że Niemcy praktycznie przegrały wojnę, a terytorium Polski opanują ZSRR. Był to okres drugi planowania, z trzech wyróżnionych przez płk. Antoniego Szackiego. Utwierdzono się w przekonaniu, że to ZSRR jest najważniejszym wrogiem. Dał temu upust Dowódca NSZ w dn. 15 stycznia 1944 roku. Wówczas to zostały sprecyzowane główne punkty decydujące, które miały być osią do planowania operacji insurekcyjnej. Pierwszym z nich była konieczność przeprowadzenia starcia zbrojnego z Niemcami, aby nie utrzymali ziem, które docelowo miały zostać opanowane przez NSZ. Drugą z nich było rosnące zagrożenie ze strony sił polskich komunistów oraz Sowietów. Liczono się z tym, że Armia Czerwona wraz z Armią Ludową staną się zagrożeniem dla samodzielności powojennej Polski. Dlatego też uznano, że w ramach otwartego powstania będzie należało jak najszybsze przerzucenie wojsk NSZ na stronę Aliantów. Dopuszczano zabranie po drodze i wcielenie wojsk innych organizacji podziemnych w tym AK i nawet AL. Zakładano, że należy unikać walki zarówno z Wehrmachem jak i z Armią Czerwoną. Niemcy byli już pokonani i walczyli z wojskami uznanymi za najpoważniejszego przeciwnika sprawy polskiej. Z kolei starcia z krasnoarmiejcami mogły zostać odebrane źle w kontekście polityki międzynarodowej, w związku z czym chciano uniknąć nienegocjowanych punktów spornych w rozmowach z Aliantami Zachodnimi. W czasie ewakuacji wojsk nie można było dopuścić do rozbrojenia formacji. Plan zawierał wytyczne dopuszczające zawarcie lokalnych porozumień taktycznych z Niemcami. Zgoda była jedynie na czasowe zawieszenie broni. Innych porozumień nie wolno było zawierać. Z relacji Boguszewskiego wynika, że wytyczne kategorycznie zabraniały wdawać się w rozmowy nt. rozbrojenia, wspólnych działań przeciwko ACz oraz zahamowania marszu na Zachód⁶⁷⁵.

⁶⁷⁴ AAN 207/64, k. 120-124, por. *NSZ*, t. I, s. 145.

⁶⁷⁵ Informacje te pochodzą z dokumentu „Zagadnienia operacyjno-wyszkoleniowe”, które się ukazały jako załącznik 1c do rozkazu Dowódcy NSZ nr L. 6/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku. – AAN 207/64, k. 120-124, por. *NSZ*, t. I, s. 142-144, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 37-39, por. T. Boguszewski, *Realizacja Planu-Z*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, zeszyt III, Chicago 1964, s. 34, por. A. Szacki, *Szaniec...*, s. 215-217, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 3-5, por. S. Żochowski,

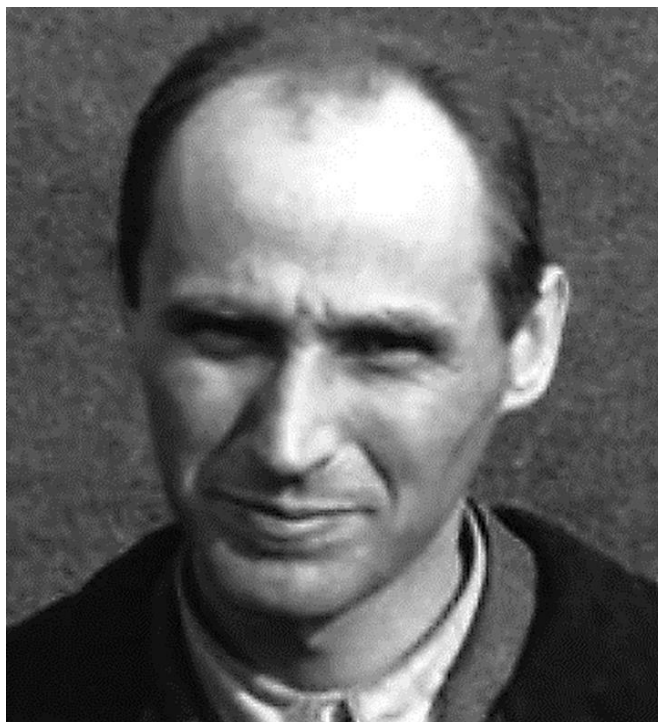


Mapa 3.2. Schemat ewakuacji NSZ z Polski, wariant przy obecności Armii Czerwonej w Polsce, *Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem mapy zawarte w: Atlas podziemia niepodległościowego 1944-1956, pod red. W. Wnuka, Warszawa-Lublin 2007, s. 11.*

W ramach wymarszu przewidywano zmobilizowanie trzech grup operacyjnych. Pierwsza z nich (GO A) miała liczyć ok. 15 tys. żołnierzy i miała pochodzić z Inspektoratu Południowo-Wschodniego. Kolejna z nich (GO B) miała liczyć ok. 30 tys. żołnierzy i wywodziła się z Ziemi Centralnych. Obie grupy miały ześrodkować się w Kielecczyźnie i wykonać marsz w kierunku Kielecczyzna – Śląsk - Sudety. Z kolei ostatnia grupa operacyjna (GO C) miała zebrać żołnierzy z ziem północnych i zachodnich. Miały to być siły głównie z okręgów warszawskich oraz IZZ. Szacunkowo grupa liczyła ok. 20 tys. ludzi. Dla niej przewidziane były trzy rejony ześrodkowania, a mianowicie: Białostocczyzna, Mazowsze Północne, Wielkopolska. Marsz ewakuacji miał zostać przeprowadzony w kierunku Mazowsze Północne – Mazowsze Zachodnie – poznańskie – Pomorze – Pomorze Zachodnie. Po połączeniu z Aliantami Zachodnimi miała rozpocząć się walka o wolną Polskę. Rozłam w NSZ

O Narodowych..., s. 79-80, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 293 i 296-297, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 287 i 295, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 43-44, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 206-207, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 208-209, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 129-130, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446-447.

oraz wybuch powstania warszawskiego zakłócił proces planowania powstańczego w Oddziale III⁶⁷⁶.



Fot. 3.9. Podpułkownik Tadeusz Boguszewski,
*Źródło: Stron internetowa Muzeum Powstania Warszawskiego,
<https://www.1944.pl/fototeka/kolekcja/autor-nieznany-stalag-xi-b-fallingbostel,110.html#5639>,
[dostęp w dn. 2019.01.25].*

Kwestie szkoleniowe zostały unormowane w dn. 25 grudnia 1942 roku. Okres świąteczny wskazuje, że trening formowanych pododdziałów był bardzo istotny i nie cierpiał zwłoki. Wyszczenie wprost wynikało z zadań stawianych całej formacji. Kompetencje szkoleniowe kierowników poszczególnych agend hołdowały zasadzie, że przełożony szkoli podwładnego i odpowiada za jego funkcjonowanie. Dodatkowo, należy stwierdzić, że szefowie sztabów szkolili podwładnych we wszystkich podległych komórkach funkcjonalnych. Ich wiedza musiała zatem być kompleksowa⁶⁷⁷.

Zarówno w Związku Jaszczurczym jak i w Narodowej Organizacji Wojskowej szkolenie nie miało charakteru centralnego i standardowego. Pionierem w tej sprawie okazał się komendant Okręgu Ia, mjr Mieczysław Osmólski. To na bazie opracowanych przez niego programów szkolenia, ujednolicono ten proces w całych NSZ. Szkolenie

⁶⁷⁶ T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 38-39, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 71-73, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 6-7, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 80-81, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 43-44.

⁶⁷⁷ Szczegóły dotyczące kompetencji szkoleniowych w strukturach terenowych NSZ zostały przedstawione w podrozdziale poświęconemu temu zagadnieniu. - Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Dowództwo – Oddział III*, sygn. AAN 207/22, k. 4-7.

miało odbywać się teoretycznie oraz praktycznie. W warunkach konspiracji zajęcia teoretyczne nie przynosiły szerszych problemów niż samo funkcjonowanie w podziemiu. Natomiast zdecydowanie trudniej było już szkolić tą drugą metodą. Od każdego przełożonego oczekiwano, że w ramach prowadzonych treningów pozna dokładnie swoich żołnierzy pod względem ich przydatności bojowej. Ponadto, wszyscy dowódcy i kierownicy mieli znać dane osobowe swoich podwładnych oraz wyrabiać w nich posłuszeństwo i dyscyplinę. Dodatkowo, każdy żołnierz miał być zaznajomiony z zadaniem na czas walki powstańczej oraz z terenem w którym do działań miał przystąpić. Wymagana była wiedza fachowa o sprzęcie wojskowym, jaki docelowo miał stać się etatowym⁶⁷⁸.

Zasady żołnierskiego zachowania miały w żołnierzu wyrobić profesjonalne nawyki. Dzięki nim szkolony zyskiwał pewność siebie oraz lepiej pojmował ścisłą, wojskową hierarchię. Dlatego też Dowództwo wprowadziło na użytek szkoleniowy dokument oraz przedmiot szkolenia „Służba wewnętrzna”. Trening w tym zakresie obejmowało podstawowe zagadnienia żołnierskiego rzemiosła, takie jak rozumienie drogi służbowej oraz składu osobowego sił zbrojnych (podział na korpusy)⁶⁷⁹.

Zasadniczym sprzętem w pododdziałach piechoty miał być karabin maszynowy wz. 08/15. W NSZ funkcjonowała instrukcja szkolenia, która pozwalała przygotować każdego strzelca do właściwego posługiwania się tą bronią. Opisywała ona zasadę działania, sposoby eksploatacji broni oraz zasady strzelania. Ponadto, wskazywała jakie postawy strzeleckie należy przyjmować oraz jakie techniki strzeleckie należy stosować. Oddział III wydał również instrukcje techniczne innych typów broni przeznaczonej dla piechoty. Do tej grupy należały: karabin wz. 98a, Vis wz. 35, granaty ręczne AC wz. 23 i francuski OF wz. 1916 oraz dokumenty charakteryzujące improwizowane środki wybuchowe⁶⁸⁰.

⁶⁷⁸ Dyscyplinę wojskową wyrabiano poprzez szkolenie z musztry. - AAN 207/22, k. 4-5, por. Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Sił Zbrojne, Dowództwo – Oddział III*, sygn. AAN 207/24, k. 5 i 52-54, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 40.

⁶⁷⁹ AAN 207/24, k. 89-96a.

⁶⁸⁰ Ponadto w dokumentach Oddziału III autor odnalazł informatory nt. innej broni niemieckiej oraz sowieckiej, która mogła być zdobyta na przeciwniku. - AAN 207/24, k. 5-20, 101 i 234-247.



Fot. 3.10. Karabin maszynowy wz. 08/15,

Źródło: Strona internetowa Muzeum Wojska Polskiego, <http://www.muzeumwp.pl/dictionary/lekki-karabin-maszynowy-mg-08-15,205,duzy.JPG>, [dostęp w dn. 2019.01.25].

Oddział III poświęcił również kwestie na przygotowanie żołnierzy do realizacji prac fortyfikacyjnych. W związku z czym wydano „Instrukcję minerską”. Dokument ten przeznaczony był dla drużyn saperów-minerskich. Określał w jaki sposób należało szkolić praktycznie teoretycznie saperów. Ponadto, instrukcja zawierała bogatą wiedzę fachową. Określała w jaki sposób budować sieci wybuchowe, jakie są sposoby inicjowania wybuchu oraz w jaki sposób zbudować minę. Zawierała również charakterystyki najważniejszych środków wykorzystywanych przy pracach minerskich, m. in. trotylu. Dodatkowo, zawierała zbiór przykładów zadań i obliczeń środków wybuchowych do ich wykonania⁶⁸¹.

Kolejnym fachowym wydawnictwem była „Służba pionierska”. Prace fortyfikacyjne musiały spełniać określone wymagania i aby ich wykonanie nie było marne, żołnierze musieli sobie przyswoić pewne dyrektywy z tym związane. Nadrzędnymi zasadami były dobra widoczność oraz ochrona przed pociskami. Ponadto, tak wykonane prace miały zostać zamaskowane i wzmocnione drutami kolczastymi oraz palisadami. Instrukcja ta zawierała dokładne szczegóły wymiarów poszczególnych okopów, określała zasady budowania ich w całość dla pododdziałów, jak również charakteryzowała sposoby wykorzystania terenu na własną korzyść, również zabudowań. Oprócz tego, dokument ten przedstawiał sposób wykonywania niszczeń i przepraw w warunkach bojowych⁶⁸².

Duży nacisk położono na środki dowodzenia. Instrukcja o zwięzłym tytule „Łączność” odnosiła się do szkolenia w tym wymiarze. Przewidywano w niej sposoby prowadzenia korespondencji radiowej, ale również wykorzystanie innych środków, które mogły być wykorzystane do przekazywania informacji, jak np. gońcy polowi, pies meldunkowy lub gołąb pocztowy. Ponadto, zawierała informacje w jaki sposób

⁶⁸¹ AAN 207/24, k. 23-32.

⁶⁸² AAN 207/24, k. 69-76.

stosować sygnały świetlne, dźwiękowe oraz alfabet Morse'a. W ramach szkolenia z tego przedmiotu wskazywano, że wcześniej umówione znaki mogą mieć kompletnie nieregularny kształt, jak np. podpalenie stosu siana czy gest ręką. W Dowództwie przewidywano szeroki rozmach działań bojowych, dlatego też łącznościowcy mieli rozumieć na czym polega specyfika naprowadzania lotnika na cel⁶⁸³.

Działalność podziemna charakteryzowała się częstym przebywaniem w terenie przygodnym. Dlatego nie mogło się obejść w szkoleniu konspiracyjnym bez topografii wojskowej. Instrukcja „Topografia i kartografia” była obowiązującą w całych NSZ wykładnią czytania mapy i nawigowania w terenie⁶⁸⁴.

Istotną sprawą na polu walki jest rozpoznanie przeciwnika. Wywiad się tym zasadniczo nie zajmował. Zadanie to spoczywało na pododdziałach rozpoznawczych. Wiedza merytoryczna została zawarta w instrukcji „Zwiady”. Dokument ten przewidywał pięć form prowadzenia rozpoznania na przeciwniku, a mianowicie: małe patrole zwiadowcze, szperacze, obserwatorzy, czujki oraz podsłuch. Każda z form charakteryzowała się swoją specyfiką działania, która została opisana. Oczekiwano, że wszyscy zwiadowcy NSZ będą posiadali minimum takich umiejętności prowadzenia zdobycia informacji w polu⁶⁸⁵.

Wykonywanie zadań bojowych wiązało się z odpowiednim zgraniem pododdziału w określonych zasadach. Jednolite zasady prowadzenia działań taktycznych oraz jednolita nomenklatura sprzyjała w momencie, kiedy działania miały być prowadzone w skali globalnej oraz przy towarzyszeniu rotacji kadry dowódczej. Standaryzacja działania pośredniego takiego jak przemieszczenie, rozmieszczenie oraz ubezpieczenie pododdziałów liniowych została ujęta w instrukcji „Służba w polu”⁶⁸⁶.

Instrukcja ta zaznajamiała żołnierzy z podstawowymi pojęciami bojowymi takimi jak rozkaz, ubezpieczenie, tajemnica wojskowa itp. Treści zawarte w dokumencie charakteryzowały taktyczną specyfikę postoju. Definiowały jednocześnie podstawowe zadania, o jakich miał pomyśleć dowodzący. Podobnie rzecz się miała z ubezpieczeniem oraz wykonywaniem marszów. Pojawiła się również wzmianka o stosunkach wojskowo-cywilnych, gdzie to żołnierz miał być przyjazny,

⁶⁸³ W Oddziale III posiadano również opracowania dotyczące organizacji łączności oraz danych sprzętu radiowego armii niemieckiej wydanego w Polsce w 1935 roku. - AAN 207/24, k. 78-82 i 131-173.

⁶⁸⁴ AAN 207/24, k. 83-88.

⁶⁸⁵ AAN 207/24, k. 97-99.

⁶⁸⁶ AAN 207/24, k. 174-183.

honorowy i sprawiedliwy. Miał mieć świadomość, że każdy jeden członek organizacji buduje jej wizerunek⁶⁸⁷.

W opisywanym okresie po raz pierwszy pojawiły się wytyczne, które miały doprowadzić wojska NSZ do gotowości bojowej. Oznaczało to, że stale liczone się z możliwością wejścia w otwartą walkę z okupantem. Dlatego też w początkowym okresie istnienia tej formacji położono nacisk z samego Dowództwa, aby żołnierze byli przygotowani z zasad zachowania tajemnicy wojskowej, ze stawiania i wykonywania zadań bojowych oraz ze stawiania i planowania zadań powstańczych⁶⁸⁸.

W dostępnej dokumentacji zachował się dokument szkoleniowy „Wytyczne i program szkolenia na rok 1943/1944”. Były to założenia szkoleniowe opracowane w Oddziale Operacyjno-Wyszkoleniowym, obowiązujące w całych Narodowych Siłach Zbrojnych. Celem wydania tego programu było podniesienie możliwości bojowych formowanych jednostek liniowych. Dlatego też wskazywano, że szkolenie miało doprowadzić do tego, że żołnierz miał być gotów do sprostania wyzwaniom stawianym przez walkę powstańczą. Z pozostałych kwestii jakie dotychczas doskonalono, miały pozostać tylko te które były niezbędne. Dodatkowo przedmioty jak służba wewnętrzna lub musztra miały zostać zredukowane do niezbędnego minimum⁶⁸⁹.

Zasadnicza odpowiedzialność szkoleniowa pozostała bez zmian. Wprowadzono jednak ścisłą segregację poborowych na tych którzy byli żołnierzami zawodowymi, rezerwistami oraz zupełnie nieprzeszkolonych rekrutów. Ponadto, w ramach procesu szkolenia miano ocenić żołnierza pod względem jego przydatności na odpowiednim stanowisku. W związku z tym, wstępnie typowano poborowych do szkół podchorążych i podoficerskich. Z kolei szeregowych kierowano na kursy specjalistyczne w ramach różnych rodzajów wojsk (broni). Z relacji Lecha Pilacińskiego wynika, że kursy podchorążych organizowane były na szczeblu komendy okręgu, a kursy podoficerskie na szczeblu komendy powiatu⁶⁹⁰.

⁶⁸⁷ AAN 207/24, k. 174-183.

⁶⁸⁸ Autor przedstawił uogólnienie tych wytycznych. Należy pamiętać, że szkolonym był również np. dowódca batalionu piechoty, który był sprawdzany przez swojego przełożonego z zakresu planowania działań zbrojnych w czasie powstania. - AAN 207/22, k. 5-6.

⁶⁸⁹ Centralne Archiwum Wojskowe, *Ruch oporu 1939-1945, Narodowe Siły Zbrojne Dokumenty*, sygn. CAW IX.3.71.5, k. 1-24, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 301.

⁶⁹⁰ Żołnierze mający za sobą jakikolwiek epizod w służbie wojskowej kierowani byli do następujących rodzajów wojsk: piechota, łączność, artyleria, saperzy, broń pancerna, lotnictwo, logistyka. Nieprzeszkolonych rekrutów kierowano do następujących broni: piechota, łączność, pionierzy, tabor,

Wytyczne szczegółowe programu zakładały w jakiej wielkości pododdziałach konkretne rodzaje wojsk będą służyć. Ponadto, przewidywały ogólny zakres zadań do realizacji oraz wskazywały zaplecze merytoryczne z jakiego należało czerpać. W taki sposób szkolący mogli wypracować koncepcję szkolenia i objaśniać przeznaczenie danego rodzaju broni. Innymi słowy oficer szkolony mógł zaplanować w jaki sposób będzie szkolił i wyjaśnić żołnierzom, do jakich wojsk i jakiego przeznaczenia trafią w przyszłości⁶⁹¹.

Szkolenie składało się z trzech okresów. Każdy kolejny okres kwalifikował żołnierza do awansu do kolejnego korpusu osobowego. I tak w pierwszym okresie szkolenia trenowano korpus szeregowych. W ten sposób wszyscy mieli równe szanse, a oficerami zostawali najbardziej zaangażowani i posiadający najlepsze wyniki w szkoleniu. Z relacji Piotra Kosobudzkiego wynika, że szkolenie najczęściej odbywało się w ośrodku o kryptonimie Dym, na terenie rezerwatu Jata. Często się okazywało, że organizowane kursy liczyły kilkaset słuchaczy⁶⁹².

Okres pierwszy trwał 60 godzin nauki i obejmował następujące przedmioty: wyszkolenie bojowe – 35 godzin, wyszkolenie strzeleckie 5 godzin, musztra – 2 godziny, nauka o broni 8 godzin, umacnianie i maskowanie – 2 godziny, służba wewnętrzna – 3 godziny, terenoznawstwo – 2 godziny, łączność i obserwacja – 3 godziny. W taki sposób przygotowywano w podstawowym wymiarze korpus osobowy szeregowych⁶⁹³.

służba sanitarna. - CAW IX.3.71.5, k. 1-2, por. L. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 141, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 272.

⁶⁹¹ Instrukcje fachowe wydane przez NSZ, a wskazane do szkolenia w ww. programie: „Podręcznik dowódcy plutonu piechoty”, „Podręcznik wyszkolenia strzeleckiego”, „Instrukcja walki w miejscowościach”, „Instrukcja walki dywersyjno-partyzanckiej”, „Broń piechoty”, „Instrukcja walk partyzanckich”, „Artyleria piechoty”, „Instrukcja strzelców artylerii dział I, II i III”, „Opis haubicy niemieckiej lekkiej”, „Opis haubicy ciężkiej niemieckiej”, „Topografia artyleryjska”. - CAW IX.3.71.5, k. 2-4, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 40, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 80-81, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 304, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 314.

⁶⁹² Rezerwat Jata znajduje się na południe od Siedlec. - CAW IX.3.71.5, k. 2-4, por. P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 172, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 302-303.

⁶⁹³ Tematy poszczególnych przedmiotów okresu pierwszego: wyszkolenie bojowe: teren – wykorzystanie i orientowanie się, obserwacja – zasady obserwacji i stanowisko obserwacyjne, stanowisko ogniowe, strzelec w obronie, strzelec w natarciu, szperacz i obserwator w marszu, czujka, podsłuch i posterunek obserwacyjno-alarmowy, goniec, obserwacja przeciwlotnicza i przeciwpancerna, zwalczanie czołgów i samolotów przeciwpancernych, obsługa rkm w obronie, obsługa rkm w natarciu; wyszkolenie strzeleckie: podstawowe wiadomości o strzale, walka granatem, ogień rkm; musztra: musztra pojedynczego strzelca; nauka o broni: kb i kbk; umocnienie i maskowanie: stanowisko dla pojedynczego strzelca; służba wewnętrzna: służba wartownicza, strzelec w marszu i postoju; terenoznawstwo: teren i orientowanie się w terenie; łączność i obserwacja: obserwacja i łączność. - CAW IX.3.71.5, k. 5-8, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 301.

Okres drugi szkolenia trwał 74 godziny nauki i wykuwał podoficerów. Wyszukolenie bojowe miało trwać łącznie 57 godzin, a wyszukolenie strzeleckie trwałoby zaledwie jedną godzinę. Z kolei musztra, umocnienia i maskowanie, służba wewnętrzna oraz nauka o broni trwać miały odpowiednio po dwie godziny. Z kolei terenoznawstwa miało być o dwie godziny więcej niż w okresie pierwszym. W takim samym wymiarze z kolei była programowana łączność i obserwacja. Nowym przedmiotem jednogodzinnym okazała się organizacja armii. Ukończenie szkolenia przenosiło adepta do korpusu osobowego podoficerów. Natomiast najlepsi dostawali się na kursy podchorążych⁶⁹⁴.

Okres trzeci docelowo miał wyłonić podchorążych, czyli kandydatów na oficerów. Trwał już tylko 32 godziny szkolenia. Najważniejszy przedmiot jakim było wyszukolenie bojowe trwałoby 20 godzin. Z kolei musztra, umocnienia i maskowania, służba wewnętrzna oraz organizacja armii były przedmiotami jednogodzinnymi. Łączność i obserwacja trwały w tym okresie dwie godziny. Najdłuższe natomiast było terenoznawstwo, które trwałoby już 6 godzin. Po ukończeniu kursu i po objęciu stanowisk dowódczych, podchorążowie odbywali wraz oficerami szkolenia doskonalące, które zasadniczo były powtórzeniem okresu trzeciego, poszerzonego o trzy tematy z wyszukolenia bojowego, a mianowicie: kompania w obronie, kompania w natarciu oraz kompania z plutonem ckm w samodzielnych działaniach dywersyjnych⁶⁹⁵.

W programie przewidziano również szkolenie specjalistów łączności i saperów, którzy docelowo trafić mieli do pododdziałów liniowych. Cykl szkolenia również składał się z trzech okresów. Każdy z nich wiązał się z awansem do kolejnego korpusu osobowego. Różnice polegały na tematyce oraz na rozpiętości czasowej. Cykl szkolenia

⁶⁹⁴ Tematyka przedmiotów okresu drugiego szkolenia: wyszukolenie bojowe: rkm w obronie, rkm w natarciu, zwalczanie broni pancernej, drużyna w obronie, drużyna w natarciu, drużyna jako szpica, drużyna jako placówka, patrol z zadaniem utrzymania łączności z cofającym się nieprzyjacielem, patrol z zadaniem ubezpieczenia, patrol z zadaniem utrzymania łączności z sąsiadami, patrol z zadaniem rozpoznania, zasadzka, oderwanie się od nieprzyjaciela, napad dywersyjny na tyły i boki nieprzyjaciela, walka z bronią pancerną, napad na pociąg; wyszukolenie strzeleckie: ogień ckm; musztra: musztra zwarta i luźne drużyny; nauka o broni: ckm i armatka ppanc; umocnienia i maskowanie: gniazda drużyny; służba wewnętrzna: drużynowy w służbie; terenoznawstwo: mapa; łączność i obserwacja: opis terenu; organizacja armii: organizacja piechoty do kompanii włącznie. - CAW IX.3.71.5, k. 9-12.

⁶⁹⁵ Tematyka przedmiotów okresu trzeciego: wyszukolenie bojowe: pluton plus ckm w akcji dywersyjnej: walka z ubezpieczeniami tylnymi, bocznymi i nękanie kolumny, wypad na nieprzyjaciela będącego w postoju, pluton plus patrol pionierów w działaniach dywersyjnych: niszczenie sieci dowodzenia i urządzeń komunikacyjnych, pluton w obronie, pluton w natarciu, pluton plus ckm w działaniach opóźniających, niszczenie sprzętu pancernego; umocnienie i maskowanie: stanowisko plutonu; służba wewnętrzna: oficer inspekcyjny i służbowy; terenoznawstwo: teren i mapa, szkice, busola; łączność i obserwacja: telefon – radio – dalekopis; organizacja armii: organizacja batalionu piechoty. - CAW IX.3.71.5, k. 9-15, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 303.

łącznościowców trwał odpowiednio: w okresie pierwszym - 19 godzin, drugim - 47 godzin, a w trzecim - 30 godzin. Z kolei w ramach saperów cykl szkolenia miał następujące parametry czasowe: okres pierwszy - 29 godzin, drugi - 28 godzin, a trzeci - 29 godzin. Asymetria w parametrach czasowych okresów szkolenia wynikała z innych umiejętności, jakie żołnierze mieli przyswoić w ramach wstąpienia do konkretnego rodzaju wojsk i korpusu osobowego. Dostępny materiał źródłowy kończy się na wspomnianych rodzajach wojsk, jednakże nie wolno wykluczyć, że szkolone były inne bronie⁶⁹⁶.

Trenowano również sztaby, które miały stać się późniejszymi dowództwami. Rozróżniano dwa rodzaje pracy sztabów. Były nimi przygotowanie do walki oraz jej realne prowadzenie. W czasie przygotowania do walki rozważano własne możliwości oraz prawdopodobny sposób działania przeciwnika. Ponadto, czas ten wykorzystywano do rozważania szczegółów i wprowadzania w życie decyzji podjętej przez odpowiedniego dowódcę. Dodatkowo, rozpatrywano aspekty możliwości wyboru terenu walki. Po takich szkoleniowych grach decyzyjnych oraz dokładnej analizie zadań powstańczych, sztab był gotów do wypracowania swojej części planu powstańczego. Z kolei w ramach drugiego rodzaju pracy sztabu, organ dowodzenia wspomagał kierowanie walką dowódcy w taki sposób, aby maksymalnie skrócić czas obiegu informacji (przy zachowaniu ich maksymalnej przydatności) i podejmowania przez niego decyzji⁶⁹⁷.

Oddział III przygotował i opracował specjalne ćwiczenie aplikacyjne, w którym to przygotowujący dowódcy mieli wykazać się myślą operacyjną. Wymaganiami

⁶⁹⁶ Szkolenie łącznościowców składało się z trzech okresów. Tematyka okresu pierwszego: organizacja i podział łączności, pomocnicze środki łączności, patrol łączności, budowa linii polowych. W drugim okresie tematyka była następująca: organizacja łączności w pułku artylerii, ogólne zasady aparatu telefonicznego, opis aparatu telefonicznego, opis łącznicy telefonicznej, opis aparatu sygnalizacji świetlnej, radiostacje, stacja telefoniczna, centrala telefoniczna, sieć telefoniczna, telefonogramy, obowiązki służby stacyjnej, prace ziemne i maskowanie, nauka znaków Morse'a, przeciwdziałanie dywersji i szpiegostwu, aparatoznawstwo i teletechnika, usuwanie uszkodzeń aparatu telefonicznego, obowiązki dowódcy stacji, obowiązki dowódcy centrali, obowiązki dowódcy radiostacji, regulamin ruchu radia, budowa linii polowych. W okresie trzecim tematyka była następująca: ogólne zasady użycia środków łączności, obowiązki oficera łączności pułku, obowiązki dowódcy plutonu łączności, łączność w poszczególnych działaniach, gospodarka i konserwacja sprzętu. Szkolenie saperskie składało się z trzech okresów. Tematyka w okresie pierwszym była następująca: charakterystyka sprzętu saperskiego, barykady i stanowiska ogniowe, umocnienia-przeszkody-maskowania, niszczenia, przeprawy, naprawy. W okresie drugim tematyka była następująca: sprzęt saperski, fortyfikacje i umocnienia w osiedlach, fortyfikacje i umocnienia w terenie, minierka - niszczenie, przeprawy, naprawy. Tematyka w okresie trzecim zawierała: planowanie prac saperskich, planowanie urządzeń saperskich, prace saperskie niszczenia, przeprawy, naprawy - kalkulacje prac. - CAW IX.3.71.5, k. 15-24.

⁶⁹⁷ Szczegóły dotyczące przeformowania poszczególnych organów dowodzenia zostały zawarte w podrozdziale dotyczącym struktur trenowych. - AAN 207/24, k. 50-51.

stawianymi wobec ćwiczących była znajomość zadania przełożonego, zadania własne oraz sprecyzowanie zadań dla podwładnych. Ponadto, ćwiczący dowódca musiał się wykazać znajomością położenia wojsk przeciwnika oraz wojsk własnych. Nie bez znaczenia była logistyka, która była sprawdzana pod względem planowania zasilania w żywność i amunicję oraz zabezpieczenia świadczeń medycznych na polu walki⁶⁹⁸.

Dowództwo reagowało na wszelkie braki w wyszkoleniu. Wniosek z tego jest taki, że system oceniania szkolenia w warunkach konspiracyjnych działał sprawnie. Pod koniec 1943 roku w najgorszej sytuacji znalazły się załóżki pododdziałów artylerii. W rozkazach wskazywano, że żołnierze w nich służący mieli niewielką wiedzę w zakresie sprzętu potencjalnie zdobycznego, co nie pozwoli im na realizację zadania w czasie powstania. Reakcją Dowództwa było szczegółowe określenie zakresu szkolenia, wraz ze wskazaniem sprzętu wojskowego, jaki docelowo mógł być zdobyty. Wszelkie pododdziały specjalistyczne, wsparcia lub zabezpieczenia działań, które miały braki w sprzęcie wojskowym, miały go docelowo pozyskać na przeciwniku. W dalszym działaniu miały potrafić go wykorzystać w walce. Jednakże zadania szkoleniowe zmuszały dowódców do samodzielnego zaopatrywania się w większość materiałów teoretycznych. Było to zdecydowane utrudnienie⁶⁹⁹.

W opisywanym okresie wywiad NSZ usilnie rozpracowywał Armię Ludową poprzez ekspozyturę Wschód. Jedną ze zdobyczy na polskich komunistach był zbiór dokumentów szkoleniowych, zgodnie z którymi ćwiczono w AL. Instrukcje te dotyczyły przygotowania partyzantów w zakresie terenoznawstwa, walki w mieście i z transportami kolejowymi, zadań inżynierskich oraz pierwszej pomocy sanitarnej. Ze względu na ich wartość merytoryczną i rozpowszechnienie w materiale źródłowym, można przypuszczać, że były one wykorzystywane w szkoleniu pododdziałów NSZ⁷⁰⁰.

Dużą wartość miały dokumenty z zakresu terenoznawstwa, gdzie zostały zawarte w przystępnej formie wiadomości w jaki sposób odczytywać i nawigować z wykorzystaniem mapy i kompasu oraz planować marsz. Z kolei instrukcja „Wykolejnice” dokładnie opisywała w jaki sposób należy zmodyfikować szyny kolejowe, aby w kontrolowany sposób wyrzucić pociąg z torów. Z kolei „Walki uliczne” zwięźle i rzeczowo charakteryzowały specyfikę prowadzenia działań zbrojnych

⁶⁹⁸ AAN 207/22, k. 117-118, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 290.

⁶⁹⁹ AAN 207/22, k. 10-11.

⁷⁰⁰ Archiwum Akt Nowych, *Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. AAN 295/VII/190/1, k. 45-46.

w terenie zabudowanym. Równie wartościowym dokumentem były „Ogólne wiadomości o wybuchu i materiale wybuchowym”, które charakteryzowały podstawowe środki saperskie⁷⁰¹.

Na szczeblu centralnym w zakresie wyszkolenia Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych kładł nacisk na pewne zagadnienia, z których to pododdziały miały być przygotowane. Na przełomie 1943 i 1944 roku oczekiwano od żołnierzy NSZ przygotowania w zakresie taktycznym, czyli w jaki sposób miał prowadzić walkę, jaka była jego rola w macierzystym pododdziale. Ponadto oczekiwano doskonałej znajomości terenu, zarówno tego na którym się żołnierz szkolił w okresie konspiracji, jak i w miarę możliwości tego w którym miał walczyć w ramach powstania. Ponadto, oczekiwano od żołnierzy znajomości i umiejętności posługiwania się bronią. Chodziło zarówno o broń którą już przydzielono wojskom, jak również tą którą zakładano docelowo zdobyć na Niemcach. Aby przybliżyć żołnierzom aspekty techniczne danych egzemplarzy, wydawnictwa NSZ drukowały specjalne albumy z rysunkami technicznymi. Ostatnim wymaganiem Dowódcy w ramach szkolenia było uzupełnienie i przygotowanie kadry dowódczej oraz specjalistycznej. Podane powyżej założenia były przetwarzane przez agendy odpowiedzialne za szkolenie w NSZ oraz wynikały z przeznaczenia powstańczego ich jednostek⁷⁰².

3.3.5. Doborowy element dywersyjny Narodowych Sił Zbrojnych - Akcja Specjalna.

Akcja Specjalna (AS) Narodowych Sił Zbrojnych została powołana do realizacji planowej walki orężnej w okresie funkcjonowania w konspiracji. Walka ta skierowana miała być przeciwko wrogom narodu oraz państwa polskiego. Jednocześnie miała być przygotowaniem zbrojnym i sprawdzianem dla wyszkolonych i sformowanych w terenie pododdziałów, przed otwartą walką w ramach akcji powstańczej⁷⁰³.

⁷⁰¹ AAN 295/VII/190/1, k. 3-15, 18-29, 32-44,

⁷⁰² O tym kto odpowiadał za kwestie szkoleniowe oraz kto uszczegółowił wytyczne szkoleniowe Dowódcy NSZ dla jednostek podległych, autor napisał w podrozdziale dotyczącym struktur terenowych. Materiałem źródłowym dla podanych wytycznych jest załącznik nr 1c część B do rozkazu ogólnego Dowódcy NSZ nr L. 6/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku. - AAN 207/64, k. 120-124, por. *NSZ*, t. I, s. 148.

⁷⁰³ W niektórych materiałach wobec AS używana jest nazwa Narodowi Strzelcy (NS). - AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. *NSZ*, t. I, s. 137-138, por. M. Dukalski, *Akcja Specjalna...*, s. 79-80, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 122-123, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 297, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 308, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269-270.

Akcja Specjalna ze względu na uwarunkowania okupacyjne oraz rozpoznanie wroga sprawy niepodległościowej zarówno w nazistowskich Niemczech jak i ZSRR, miała być przeprowadzona w trzech okresach. Pierwszym z nich był okres okupacji, gdzie struktury NSZ były zmuszone do zejścia do podziemia. Uznano w Dowództwie, że działania zbrojne przeciwko okupantowi miały mieć charakter obronny i nie mogą wywoływać akcji odwetowych. W Narodowych Siłach Zbrojnych panował pogląd, że przetrwanie ludności było najważniejszym wyzwaniem stawianym przed każdym rodzajem polskich formacji zbrojnych. Drugi z okresu to czas przedpowstaniowy. Liczono, że w tym okresie wyklaruje się sytuacja na froncie niemiecko-radzieckim. Działania dywersyjne miały być bardziej śmiałe i liczono, że ich efekty będą zdecydowanie korzystniejsze. Spodziewano się osłabienia obu armii przed samym powstaniem. Okresem trzecim miało być działanie w czasie powstania. Wówczas to miały być dokończone najważniejsze zadania dywersyjne, a następnie terenowe agendy AS miały zostać zreorganizowane i wcielone do jednostek liniowych sformowanych w terenie⁷⁰⁴.

W rozumieniu wroga Akcja Specjalna miała jasno określone dyrektywy, kogo i kiedy może zwalczać. Za przeciwnika mógł zostać uznany zasadniczo każdy, kto naruszał dobro narodu i państwa polskiego. Zatem w opisywanym okresie za przeciwnika najcięższej wagi uznawano początkowo Niemców, a następnie po uzyskaniu przewagi na froncie – Sowietów. Walka przeciwko nim miała być bardzo precyzyjna. Dowódca NSZ oczekiwał szczegółowego planowania w zakresie prowadzonych akcji, jak również precyzyjnego ich wykonywania. Niedopuszczalne były poboczne straty po obu stronach. Taki stan rzeczy miał gwarantować zminimalizowanie akcji odwetowych. Ponadto, o ile było to możliwe, działania zbrojne wymierzone w Niemców miały być prowadzone na terytoriach Rzeszy lub względnie terenach polskich zaanektowanych przez Niemców⁷⁰⁵.

Kolejną grupą byli polscy komuniści, którzy zasadniczo byli klasyfikowani jako drudzy najgroźniejsi wrogowie NSZ. Dowódca tej formacji oczekiwał od AS bezwzględnego zwalczania polskich komórek komunistycznych. Wytyczne miały taki

⁷⁰⁴ AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. IPN BU 1569/55, k. 15-16, por. *NSZ*, t. I, s. 137-138, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 122-123, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 290-291, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 272.

⁷⁰⁵ AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. IPN BU 1569/55, k. 15-16, por. *NSZ*, t. I, s. 139-140.

charakter, ponieważ szczególnie obawiano się, że polscy komuniści mogą stać się forpocztą sowieckich rządów w Polsce. Zatem chciano wyeliminować zagrożenie kolaboracji z Sowietami, które dostrzegano w działalności Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej⁷⁰⁶.

Jako trzecią grupę sklasyfikowano mniejszości narodowe, których działanie było wymierzone w polski interes narodowy. W dokumentacji źródłowej szczególny nacisk kładziono na Ukraińców po wydarzeniach na Wołyniu, jednak wrogi stosunek odnotowano również do innych mniejszości jak białoruska, litewska czy semicka⁷⁰⁷.

Ostatnią grupą były elementy przestępcze. Dowódca NSZ oczekiwał bezwzględnej i natychmiastowej likwidacji wszelkich band, które podejmowały swe działania przeciwko Polakom. Dodatkowo, taki stosunek do wichrzycieli miał zdławić możliwość prowadzenia dezinformacji przez komunistów. Często praktyką było przypisywanie NSZ występów komunistów, jak również bandytów⁷⁰⁸.

W dn. 18 listopada 1943 roku została zreorganizowana podległość Akcji Specjalnej Narodowych Sił Zbrojnych. Powołano podlegające pod Dowódcę Kierownictwo Akcji Specjalnej (KAS). Wówczas to Dowódca miał bezpośrednią ingerencję w działania dywersyjne prowadzone przez jego formację. Taki zabieg centralizujący pozwolił na precyzyjne kierowanie działaniami zbrojnymi, a tym samym redukcję akcji odwetowych realizowanych przez okupanta. Kierownikiem Akcji Specjalnej został kpt. Andrzej Czajkowski, ps. Halicki. Z relacji Szefa Oddziału III wynika, że kpt. Czajkowski był bardziej politykiem, niż żołnierzem. Należał do frondy Stronnictwa Narodowego. Wówczas to miał przyjmować zadania bezpośrednio od kierownictwa partii. Najprawdopodobniej były takie tarcia, jednakże ilość i treści dostępnych dokumentów sugerują, że Dowództwo miało kontrolę nad KAS⁷⁰⁹.

W dokumentach doktrynalnych Akcji Specjalnej w okresie działań w konspiracji wyróżniono cztery rodzaje zakresów walki. Były to: samoobrona, przeciwterror, odwet oraz akcje szczególne. Najważniejszym dokumentem regulującym sposoby działania Akcji Specjalnej był „Zagadnienia Akcji Specjalnej”, który ukazał się

⁷⁰⁶ AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. NSZ, t. I, s. 140.

⁷⁰⁷ AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. NSZ, t. I, s. 140.

⁷⁰⁸ AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. NSZ, t. I, s. 140.

⁷⁰⁹ AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 38-40, por. NSZ, t. I, s. 94-95, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 40-41.

jako załącznik nr 1g do rozkazu ogólnego Dowódcy NSZ nr L. 6/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku⁷¹⁰.

Samoobrona wymagała zręczności bojowej i wycucia nastroju u okupanta. Założeniem tego typu zakresu walki było realizowanie działań zbrojnych w ramach odbijania więźniów, przeciwdziałaniu obławom, walki z oddziałami egzekucyjnymi jak również przeprowadzanie prób oswobodzenia ludności poddawanej wysiedleniu. Cała sztuka polegała na tym, że dowódca prowadzący akcję, miał ją wykonać w taki sposób, aby wyglądała ona na wewnętrznie stawiany opór przez represjonowaną ludność lub na akcję innej formacji podziemnej. Ponadto, Dowódca NSZ podjął decyzję, że jeśli to możliwe, działania AS miały być wspierane przez komendy powiatowe⁷¹¹.

Przeciwterror był rodzajem zakresu walki, który miał doprowadzić do obezwładnienia kluczowych elementów formacji przeciwnika. Był on wymierzony w ośrodki dyspozycyjne takie jak organy dowodzenia, kluczowe postacie (np. dowódcy, liderzy polityczni) oraz elementy wywrotowe i przestępcze, których działalność wymierzona była w naród polski. W ramach przeciwterroru. Dowódca NSZ oczekiwał dokonywania egzekucji na zdrajcach niepolskich i prowokatorach. Z kolei na zdrajcach polskich egzekucje miano wykonywać tylko za wyrokiem sądu wojskowego. Ponadto, w ramach akcji dywersyjnych i partyzanckich likwidować miano wrogą agenturę i grupy partyzanckie oraz bandy przestępcze⁷¹².

Odwet był rodzajem zakresu walki, który miał uderzyć okupanta w czuły punkt. Celem takich akcji były istotna infrastruktura lub analogiczna grupa dyspozycyjna. Istotą tego zakresu walki było to, że okupant miał osłabnąć poprzez pośrednie uderzenie, powodujące obniżenie zdolności bojowej jego sił. Jednakże, podobnie jak w akcjach samoobronnych, odwet miał być tak przeprowadzony, aby nie budził represji na polskim społeczeństwie⁷¹³.

⁷¹⁰ Zasadniczo „Zagadnienia Akcji Specjalnej” zbierały w całość założenia jakimi kierowała się ta formacja NSZ. Innymi słowy należy wnioskować, że przed 15 stycznia 1944 roku Akcja Specjalna prowadzona była przynajmniej na zbliżonych zasadach. - AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. *NSZ*, t. I, s. 138-139.

⁷¹¹ AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. *NSZ*, t. I, s. 138-139, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 291, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 469-470.

⁷¹² Zadania przeciwterroru realizowały specjalnie do tego przeznaczone przygotowane, wyznaczone z pododdziałów AS-u, terenowe komórki likwidacyjne. - AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. *NSZ*, t. I, s. 138, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 298.

⁷¹³ AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. *NSZ*, t. I, s. 138.

Akcje szczególne miały charakter aprowizacyjny. Ich celem było zdobycie konkretnych środków, np. sprzętu wojskowego lub pieniędzy. Miały one zapewniać Narodowym Siłom Zbrojnym niezbędne do funkcjonowania zaopatrzenie. W tej formacji zwracano uwagę na łatwość demoralizacji żołnierzy na tle defraudacji zdobytych środków. W związku z czym do akcji szczególnych kierowani mieli być tylko ci żołnierze, którzy wykazywali się nieskazitelną moralnością i wysokim zaufaniem przełożonych. Przykładem akcji szczególnej może być akcja ekspropriacyjna, która przynosiła Narodowym Siłom Zbrojnym środki finansowe⁷¹⁴.

Działania zbrojne Akcji Specjalnej miały dwie formy, a mianowicie: dywersję partyzantkę⁷¹⁵.

Dywersja miała na celu wywołanie chaosu wśród administracji pracującej na korzyść okupanta. Innymi słowy rozumiano przez dywersję czynne przeszkadzanie Niemcom w zarządzaniu podbitymi terenami. Niszczono dokumentację fluktuacji i zameldowania ludności oraz kartotek policyjnych, dokumenty ewidencyjne ludności (spisy budowlańców, spisy hufców junackich, kartoteki urzędów pracy). Przejmowano lub niszczone płody rolne w majątkach opanowanych przez okupanta (zabraniano niszczyć sprzęt rolniczy), elementy komunikacji, które były przystępne do wykorzystania wrogim elementom. Akcja Specjalna prowadziła również działania mające na celu przeciwdziałanie represjom prowadzonych na Polakach, ochronie zabytków i przemysłu polskiego eksploatowanego przez obcych zarządców oraz dezorganizacji okupacyjnej administracji i grup dyspozycyjnych. Ponadto, na szczeblu centralnym uszczegóławiano zadania zgodnie ze specyfiką danego terenu lub regionu Polski. Dlatego też Akcja Specjalna miała swoje specjalne zadania dla grup struktur terenowych, np. kilku okręgów, których specyfika była podobna. Zadania te wynikały z ogólnego przeznaczenia AS, jednakże ukierunkowane były punktowo i na konkretne obiekty⁷¹⁶.

⁷¹⁴ Akcja ekspropriacyjna była prowadzona do spółki z Wydziałem VII Finansowym. Szczegóły dotyczące kształtu tejże akcji w terenie zostały zawarte w podrozdziale dotyczącym struktur terenowych. Należy zwrócić uwagę, że w NSZ panował zakaz prowadzenia ekspropriacji na obywatelach polskich. - AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. NSZ, t. I, s. 138, por. M. Dukalski, *Akcja Specjalna...*, s. 79-81, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 466-167.

⁷¹⁵ AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. NSZ, t. I, s. 139-140.

⁷¹⁶ Terenowe zadania szczególne Akcji Specjalnej opracowywane na szczeblu centralnym oraz odtworzony ich zasięg terenowy: Q (Okręg I), E (Okręg II, Okręg XI), T (Okręg IV, Okręg III i Okręg XIV), A (Okręg V, Okręg VI, Okręg VII, Okręg VIII), Y (Okręg VI, Okręg III, Okręg I, Okręg II, Okręg XII, Okręg V, Okręg IX), M (Okręg V, Okręg VII, Okręg VIII), J (Okręg VIII), Z (Okręg VI, Okręg IX),

Z kolei partyzantka była oficjalnie rozumiana jako działania partyzanckie. Te z kolei miały być prowadzone na dotychczas wymienionych zasadach konspiracyjnych. Wynikało z tego, że miały być ograniczone do bezpiecznego minimum z takim wyliczeniem, aby nie oddać okupantowi absolutnej przewagi w terenie. Wobec działań partyzanckich oczekiwano podstaw sztuki operacyjnej, a rozumiano przez to wyraźne ocenienie i zaplanowanie zadania oraz celu jaki ma zostać zrealizowany (ewentualnie zdobyty lub rozbity). Globalnym celem działań partyzanckich w okresie konspiracji było takie opanowanie terenu, aby w razie wybuchu powstania uderzyć w siły okupacyjne i sprawnie je wyprzeć z docelowo opanowywanego terenu⁷¹⁷.

„Zagadnienia Akcji Specjalnej” podejmowały również kwestie przygotowań do dalszych okresów walki. Przed powstaniem zakładano decentralizację Akcji Specjalnej i przekazanie kompetencji decyzyjnych do szczebla powiatu. Przewidywano również wzmoczenie wysiłku Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS), w której to działały formowane w powiatach pododdziały liniowe, które przeszły cykl szkolenia i wobec których podjęto decyzję o przydzielaniu zadań bojowych. W okresie przeformowania na struktury operacyjne pododdziały Akcji Specjalnej miały stać się elementami rozpoznawczymi dowództw⁷¹⁸.

Akcja Specjalna miała być bojową emanacją Narodowych Sił Zbrojnych w okresie okupacji. Mieli być przydzielani do niej najlepsi żołnierze pod względem fizycznym jak i moralnym. Sukcesy Akcji Specjalnej miały być wykorzystywane propagandowo, aby krzepić morale pośród formowanych pododdziałów. AS miała być wzorem dla całych Narodowych Sił Zbrojnych⁷¹⁹.

U (Okręg I, Okręg IX), S (Okręg XII, Okręg XIII, Okręg XIV, Okręg XV), G (Okręg XIII), B (Okręg III), 3.SW (Okręg XVI), 4NN (Inspektorat Południowy, Inspektorat Północno-Zachodni), 6NE (brak danych), 5SE (brak danych), 2NW (brak danych), 1CA (brak danych), F (brak danych). Z kolei w ramach akcji D prowadzono dywersję. - AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. IPN BU 1569/55, k. 6-7 i 11-110, por. *NSZ*, t. I, s. 139, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 299.

⁷¹⁷ AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. IPN BU 1569/55, k. 15-16, por. *NSZ*, t. I, s. 139.

⁷¹⁸ W scalonej części NSZ z AK (NSZ (SN)) powołano w czerwcu 1945 Pogotowie Akcji Specjalnej, które zasadniczo zastąpiło Akcję Specjalną. Szerzej o tym w podrozdziale poświęconym zmianom organizacyjnym wynikającym z rozłamu w NSZ. Szerzej o terenowych funkcjach Akcji Specjalnej oraz przejścia ze struktur konspiracyjnych na operacyjne patrz w podrozdziale poświęconym strukturom terenowym. - AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. *NSZ*, t. I, s. 140-141, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 297-298.

⁷¹⁹ AAN 207/1, k. 13-14, AAN 207/24, k. 1-4, por. AAN 207/64, k. 129-132, por. *NSZ*, t. I, s. 140-141, por. M. Dukalski, *Akcja Specjalna...*, s. 80-81.

3.3.6. Oddział IV Zaopatrzenia.

Logistyka w Narodowych Siłach Zbrojnych skupiona była w Oddziale IV Zaopatrzenia (Oddział IV, czwórka). Na jej czele stali odpowiednio: mjr dypl. Stanisław Żochowski, mjr Gustaw Bobrowski oraz mjr Jan Ostrowski. W skład tego oddziału wchodziły trzy wydziały: Ogólny, Zaopatrzenia oraz Transportu. Szefem Oddziału IV był Kwatermistrz NSZ. Ten oficer miał bardzo szerokie kompetencje. Oprócz zarządzania czwórką, kierował całym Działem Administracyjnym. Struktura ta skupiała w sobie takie komórki Dowództwa jak: Oddział VI Oświatowo-Wychowawczy, Oddział VII Finansowy oraz służby: Uzbrojenia, Wojskowa Służba Kolejowa, Intendencka, Sanitarna, Wojskowa Pomocnicza Służba Kobiet, Duszpasterska i Sprawiedliwości⁷²⁰.

Do zadań Szefa Oddziału IV należało kierowanie organizacją zaopatrzenia, handlem zdobytych i wyprodukowanych materiałów, planowaniem sformowania komend etapowych w ramach mobilizacyjnego rozwinięcia NSZ oraz planowania transportów z zaopatrzeniem (logistycznych) w czasie walki. Ścisłe współpracował z szefami służb oraz z Szefem Oddziału III. To od niego się dowiadywał gdzie docelowo miały być oddziały, które trzeba byłoby zaopatrzyć. Ponadto, współdziałał z szefami Oddziału I i II w zakresie ilości żołnierzy oraz rozpoznania elementów logistycznych, które można byłoby wykorzystać w czasie walki⁷²¹.

W okresie przygotowania do powstania logistyka Narodowych Sił Zbrojnych miała być kierowana przez odpowiednie służby podlegające Szefowi Oddziału IV. Zasadniczo zaopatrzenie miało być zdobywane na okupancie, a jeśli chodzi o ściąganie materiałów z Polaków, miała to koordynować i uzasadniać prawnie Służba Cywilna Narodu. Zatem rolą Oddziału IV było sprawowanie nadzoru nad elementami wykonawczymi logistyki wojskowej, która blisko współdziałała z agendami SCN⁷²².

⁷²⁰ Autor opisał oddziały i służby podlegające Kwatermistrzowi w dalszej części niniejszego podrozdziału. – AAN 207/64, k. 60-61 i 126-128, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. NSZ, t. I, s. 152-153 i 341, por. *Skład personalny...*, s. 25-28, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 76, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 145-146 i 152, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 307 i 316-317, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269-270, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 28.

⁷²¹ NSZ posiadały na terenie Okręgu III cukrownię, z której miały wpływy zasilające budżet całej formacji. - AAN 207/64, k. 61, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 153.

⁷²² Szczegóły dotyczące logistycznych agend terenowych organizowanych na czas powstania zostały zawarte w podrozdziale dotyczącym struktury terenowej NSZ. - AAN 207/64, k. 126-128, por. NSZ, t. I, s. 151-152.

Z kolei wysiłek wykonawczy za pozyskiwanie zaopatrzenia spoczywał na oddziałach IV komend okręgu. Oprócz pozyskiwania i dystrybucji, komendy te zobligowane były do zorganizowania na czas powstania agend logistycznych - komend etapowych. Zatem najważniejszym wykonawcą w materii logistycznej był szef oddziału IV każdej komendy okręgu⁷²³.

3.3.7. Oddział V Łączności.

Od utworzenia Narodowych Sił Zbrojnych do września 1943 roku istniało Szefostwo Służby Łączności (SSL, SŁ). Na jego czele stał do lutego 1943 roku mjr Stefan Kozłowski. Dane następnego kierownika nie są znane. Wiadomo, że piastował funkcję w okresie luty 1943 – marzec 1944. Z kolei kolejny kierownik łączności pracował pod pseudonimem Eugeniusz Zbyszewski. Pełnił swoją funkcję do maja 1944 roku. W skład tego oddziału wchodziły cztery referaty: Kancelarii, Łączności, Kwaterunkowy oraz Legalizacyjny. Głównym zadaniem łącznościowców było organizowanie komunikacji w NSZ i przeprowadzenie planowania w tej materii do zrywu powstańczego. Ponadto Oddział V Łączności (Oddział V, piątka) odpowiadał za zabezpieczenie melin konspiracyjnych oraz legalizację, czyli odnajdywanie zakonspirowanym członkom NSZ oficjalnych w warunkach wojennych tożsamości, zakwaterowania i zatrudnienia. Dodatkowym zadaniem szefa piątki było kierowanie Kancelarią Główną Narodowych Sił Zbrojnych⁷²⁴.

Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych kierował łącznością poprzez Szefa Oddziału V. Obowiązkiem tego ostatniego była organizacja komunikacji w okresie konspiracyjnym. Dlatego też zagadnienie to było rozpatrywane w dwóch aspektach: wewnętrznym oraz zewnętrznym. W zakres tego pierwszego wchodziła łączność między poszczególnymi komórkami Dowództwa. Należy zwrócić uwagę, że w podziemiu Dowództwo nie funkcjonowało w jednym zorganizowanym miejscu. Drugi aspekt - zewnętrzny, to zorganizowanie komunikacji z bezpośrednio podległymi

⁷²³ AAN 207/64, k. 126-128, por. *NSZ*, t. I, s. 151-152.

⁷²⁴ AAN 207/64, k. 60, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. *NSZ*, t. I, s. 340-341, por. *Skład personalny...*, s. 25-28, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 76, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 152-153, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 305-307, 314-315, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269-270, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 28.

agendami terenowymi. Do tej grupy należały komendy okręgów oraz inspektoraty ziem⁷²⁵.

W gestii szefa łączności było organizowanie skrzynek i punktów kontaktowych. Dotyczyło to zarówno komunikowania wewnętrznego jak i zewnętrznego. Ich funkcjonowanie musiało być drobiazgowo rozpracowane. Oprócz niezbędnego bezpieczeństwa, musiały być one minimum raz na dobę opróżnianie. Dane miały być szyfrowane, a przesyłki weryfikowane pod kątem opakowanie. Do korespondencji między Dowództwem a agendami bezpośrednio podległymi stosowany miał być szyfr S4c. Składał się on z 2657 znaków szyfrowych, a samo kodowanie było dwuszczeblowe. Dodatkowo na kierunkach łączności miały funkcjonować alarmowe telefony, które miały być czynne całą dobę. Z kolei w terenie korespondencja odbywać się miała w cyklu dwutygodniowym. Ponadto, do komunikacji używano łączników. Ograniczenia oraz wymagania były jasno sprecyzowane. Łącznicy mieli znać tylko niezbędne dane. Nie mogli znać adresów kierownictwa organizacji. Bez potrzeby nie mogli się kontaktować z innymi członkami, jak również z innymi łącznikami. Z kolei łącznicy terenowi nie mogli przebywać w stolicy dłużej niż 40 godzin. Ponadto, szef łączności przyjmował dygnitarzy terenowych oraz ich weryfikował. Był również odpowiedzialny za to, aby skontaktował się on z właściwym organem w celu załatwienia swojej sprawy. Dodatkowo, gość miał otrzymać zakwaterowanie na czas wizyty od dyspozycyjnych Oddziału V⁷²⁶.

Oddział ten miał redagować odpowiednie wzory meldunków oraz kontrolować ich stosowanie przez podległe agendy. Jednocześnie, gdy okazywało się, że dane są nieczytelne lub niepoprawne z jakiegoś powodu, miano wymuszać na podwładnych komórkach właściwe opracowanie materiału⁷²⁷.

⁷²⁵ AAN 207/64, k. 3, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 153.

⁷²⁶ W Narodowych Siłach Zbrojnych obowiązywały następujące skróty teleadresowe: Dowódca – W.V., Szef Sztabu – W.V., Zastępca Szefa Sztabu – ZSS, Kwatermistrz – KWAT, Kwatera Główna – KG, Adiutant Dowódcy – AOD, Adiutant Szefa Sztabu – AOSS, Biuro Informacji – BI, Kierownik Akcji Specjalnej – KAS, oddziały sztabu – W(nr), służby: komunikacji – SK, łączności – SŁ, uzbrojenia SU, intendenty – SI, sanitarna – SAN, duszpasterstwa – SD, kobiet – PSK, sądownictwa wojskowego – SSW, okręgi – O(nr). - AAN 207/64, k. 4-6, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Narodowe Siły Zbrojne – Sztab, Szyfr S4c*, sygn. IPN BU 1569/21, k. 2, por. Archiwum Państwowe w Lublinie, *Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, Instrukcje i wytyczne wywiadu i kontrwywiadu, wykszolenia bojowego, kwatermistrzostwa, łączności, oświaty i wychowania, Pogotowia Akcji Specjalnej, akcji przeciwkomunistycznej z załącznikami*, sygn. APL 35/1074/0/1/1, k. 5, <https://szukajwarchiwach.pl/35/1074/0/1/1?q=szyfr+s4c&wynik=1&rpp=15&page=1#tab> Skany [dostęp w dn. 31.08.2018 r.], por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 153.

⁷²⁷ AAN 207/64, k. 150-152, por. NSZ, t. I, s. 108-110.

Jednym z ważniejszych zadań Oddziału V było kierowanie łącznością w czasie planowanego powstania. To drugie zadanie wydawało się znacznie trudniejsze, gdyż dynamika działań oraz brak środków dowodzenia znacząco mógł utrudnić prowadzenie walki przez Dowództwo. Dlatego też w dn. 25 stycznia 1943 roku Służba Łączności opracowała dokumentację wymuszającą planowanie opanowania państwowej sieci telegraficzno-telefonicznej w pierwszej fazie walki⁷²⁸.

Praca planistyczna łącznościowców była wprost uzależniona od oficerów operacyjnych. Zjawisko to pojawiało się na każdym szczeblu dowodzenia. Wynikało to z tego, że tam gdzie były wojska, tam potrzebna była łączność, zarówno z przełożonym jak i z podwładnym. Dlatego też szef łączności Dowództwa szczegółowo redagował wytyczne, które miały obowiązywać w całych NSZ. Każdorazowy brak łączności między poszczególnymi organami dowodzenia był w pewien sposób jego porażką⁷²⁹.

Plan łącznościowy na czas powstania zakładał dwie fazy. Pierwsza z nich ogólna zawierała dane organizacyjne. Zawierały się tam informacje dotyczące przydziałów pododdziałów łączności do konkretnych związków taktycznych, priorytetów korespondencji oraz zasad funkcjonowania łączności. W fazie drugiej szczegółowej (taktycznej) znajdowały się detale kto, kiedy i jakie środki łączności wykorzystuje do walki oraz na jakich częstotliwościach i kryptonimach pracuje. Szef łączności był zdania, że elementy przygotowawcze w tej materii były lekceważone. Dlatego w swych wytycznych planistycznych ponaglił komendantów okręgu do ścisłej egzekucji zadania planistycznego na swoim szczeblu⁷³⁰.

Przejęciu ulec miały sieci zbudowane i zorganizowane przy drogach jak i te przy kolei. Dodatkowo, dostrzegano braki w wyszkoleniu specjalistycznym żołnierzy. Wobec tego ważnym zadaniem było wcielenie do realizacji zadań miejsc i personelu posługującego się urządzeniami nadawczymi. Z drugiej strony, na wypadek opanowania przez przeciwnika sieci telegraficznych, ulec miały one takiemu zniszczeniu, które nie byłoby trudne do szybkiej naprawy⁷³¹.

⁷²⁸ Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Dowództwo – Oddział V*, sygn. AAN 207/25, k. 2-3.

⁷²⁹ AAN 207/25, k. 6-7, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944] 1945-1954, Oddział V Łączności NSZ-pismo Dowództwa Oddziału V w sprawie sposobu rozdzielnictwa wydawnictw własnych NSZ; Depozyt Józefa Rzepki: zarządzenie Szefa Łączności o planie łączności, instrukcja oświatowa NSZ*, sygn. IPN BU 1569/59, k. 2.

⁷³⁰ IPN BU 1569/59, k. 2.

⁷³¹ AAN 207/25, k. 2-3.

W zakresie personelu specjalistycznego liczone na współpracę Polaków. W związku z tym Szefostwo Łączności przewidziało szereg czynności, które zarządzający dyrektorzy placówek posiadający sprzęt telegraficzny i telefoniczny mogli wykonać. Czynności te miały stworzyć warunki do płynnego przejścia na usługi NSZ. Zasadniczo ograniczały się one do opracowania i dostarczenia pewnych informacji technicznych. Należały do nich: schemat budynku oraz jego obstawa przez siły okupanta, dane techniczne sieci telegraficznej i telefonicznej oraz lista imienna specjalistów pracujących na odpowiednich urządzeniach⁷³².

Rozpoznawano cywilny personel łączności pod kątem przydatności w realizacji dodatkowych zadań. W przypadku nadwyżki specjalistów (pracowały np. dwie zmiany) w komórce łączności Dowództwa, rozpatrywano ich wcielenie do pododdziałów łączności lub wcześniejsze ich uzbrojenie, co miało wspomóc opanowanie danego obiektu. Elementem wykonującym przygotowania do zorganizowania łączności były komórki tej służby przy komendach okręgu i powiatu. Sama realizacja miała odbyć się siłami sformowanych jednostek. Powyższe wytyczne określały zadania dla całych Narodowych Sił Zbrojnych i standaryzowały działanie w całej tej formacji. Dodatkowo, zarówno Szefostwo Łączności jak i późniejszy Oddział V prowadził nadzór nad takimi przygotowaniem⁷³³.

3.3.8. Aparat propagandowy Narodowych Sił Zbrojnych - Oddział VI Oświatowo-Wychowawczy.

Aparat propagandowy Narodowych Sił Zbrojnych został umieszczony w Oddziale VI Oświatowo-Wychowawczym (Oddział VI, szóstka). Do września 1943 roku była to Służba Oświatowo-Wychowawcza (OSW), jednakże ze względu na rangę oraz zasięg zadań, komórka ta została rozszerzona do oddziału Dowództwa. Do tego czasu komórką tą kierował kpt. Julian Sędek. Następnie zastąpił go ppor. Witold Borowski. Do zadań Szefa Oddziału VI należało kierowanie propagandą w NSZ. Blisko współpracował w zakresie wymiany danych propagandowych z Biurem Informacji. Ponadto, współdziałał z szefem trójki w zakresie równorzędnego traktowania

⁷³² AAN 207/25, k. 2-3.

⁷³³ Przykładem nadzoru może być pismo Szefa Służby Łączności do komendantów okręgu z dn. 5 lutego 1943 roku, w którym to poleca sporządzenie imiennych list specjalistów łączności w porównaniu z realnymi potrzebami. - AAN 207/25, k. 2-3, 5, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 294.

przygotowania ideowego z bojowym oraz z szefem piątki w zakresie wsparcia w kolportażu materiałów prasowych. Szóstka składała się z czterech wydziałów: sekretariatu, Wychowania Ideowego, Kolportażu, Biura Informacji (BI). Znane są dane szefa tego ostatniego, a mianowicie był nim ppor. Mirosław Ostromęcki, ps. Orski⁷³⁴.

Celem działalności tej komórki była organizacja i nadzór nad prowadzoną w szeregach NSZ pracą oświatowo-wychowawczą. Chodziło przede wszystkim o to, aby budować morale na właściwym poziomie, z jednolitymi treściami wojskowymi, historycznymi oraz politycznymi, które jednocześnie wpisywały się w ideologię narodową. Elementem wykonawczym tej pracy byli szefowie służby oświatowo-wychowawczej przy komendantach terenowych (później oddziałów VI) oraz oficerowie oświatowi na niższych szczeblach i przy pododdziałach⁷³⁵.

Służba w konspiracji wymagała silnych cech osobowych, ugruntowanych w wysokich pobudkach moralnych. Oczekiwano od służby oświatowo-wychowawczej wyrobienia w żołnierzach utożsamiania się z wartościami narodowymi oraz katolickimi oraz chęci walki za nie. Celem walki każdego żołnierza miała być wolna, katolicka Polska⁷³⁶.

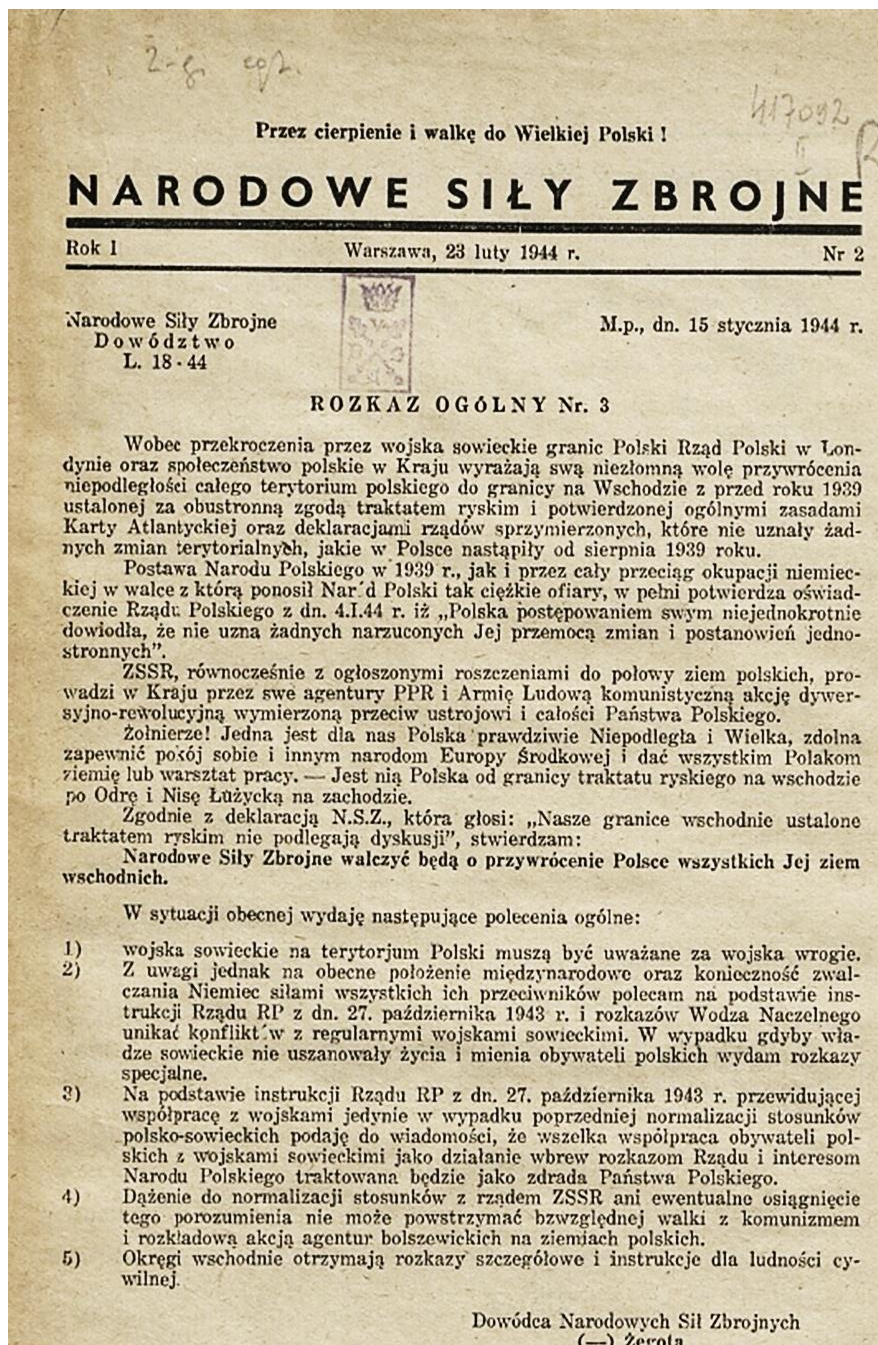
Wytyczne Dowództwa w sprawie prowadzenia działalności propagandowej w NSZ, narzucały oficerom za nią odpowiedzialnym określone formy zajęć. Miały one się odbywać w formie konwersatoriów, wykładów oraz apeli. Jako bazę dydaktyczną wykorzystywać miano wydawane przez Oddział VI periodyki ideologiczne, referaty oraz klasyczne dzieła beletrystyczne. Szereg prac pisano w warunkach wojennych. Dokonywano również reprintów przedwojennych dzieł m. in. Dmowskiego, Balickiego i Gluzińskiego. Ponadto, oficerowie oświatowo-wychowawczy mieli prowadzić zajęcia

⁷³⁴ AAN 207/64, k. 22-23 i 60-61, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Narodowe Siły Zbrojne Kwatermistrzostwo, Szefostwo służby oświatowo-wychowawczej (kwatermistrzostwo so-w) – instrukcja organizacyjna z 15.10.1943 r.*, sygn. IPN BU 1569/67, k. 2-3, por. NSZ, t. I, s. 341, por. *Skład personalny...*, s. 25-28, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 145 i 154-155, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 306-307, 315-316, 460, por. L. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 143, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 76-77, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269-270, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 82, 106-107, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 28.

⁷³⁵ Wspominając o ideologii narodowej autor ma na myśli model Polaka-katolika, walkę o utworzenie KPNP, przeznaczenie wojenne NSZ oraz wiążące się z tym sprawy społeczne i gospodarcze. Mowa o nich była w poprzednich częściach niniejszej pracy. Oficerowie oświatowo-wychowawczy przechodzili specjalne szkolenie, które zawierało następujące treści: Wielka Polska – koncepcje na okres powojenny, cele wojenne NSZ, pochodzenie Armii Narodowej oraz jej powojenna przyszłość, przegląd sytuacji wojenno-politycznej, sprawa polska na tle teatru wojennego, geografia polityczna, przegląd prasy podziemnej, metody pracy. - AAN 207/25, k. 11-12, por. AAN 207/64, k. 25-26, 28, por. IPN BU 1569/67, k. 2-3.

⁷³⁶ AAN 207/25, k. 11-12, por. AAN 207/64, k. 25-26, por. IPN BU 1569/67, k. 2-3.

analizujące polską sztukę teatralną i muzyczną. Ze względu na warunki podziemne, w NSZ panowała opinia, że jednolite przygotowanie ideowe żołnierzy jest niemniej istotne jak przygotowanie bojowe. Praktyka jednak pokazała, że niektóre pisma w terenie były wydawane tylko dla części składowej NSZ wywodzącej się z NOW oraz analogicznie realizowała zadania część OW ZJ⁷³⁷.



Rys. 3.4. Strona tytułowa pisma „Narodowe Siły Zbrojne”,
 Źródło: Polona.pl, <https://polona.pl/item/narodowe-sily-zbrojne-r-1-i-e-r-2-nr-2-23-lutego-1944,ODA4MTI4MjY0/#info:metadata>,
 [dostęp w dn. 2019.01.25].

⁷³⁷ AAN 207/25, k. 11-12, por. AAN 207/64, k. 25-26, 60-61, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 451-452, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 107.

Narodowe Siły Zbrojne miały konkretną koncepcję prezentowania siebie, dla odbiorców zewnętrznych. Do tych celów wykorzystywana była prasa oraz kolportowane broszury o charakterze ideowym. Podobnie jak w większości prac koncepcyjnych, również w tym wypadku Dowództwo centralnie sterowało propagandą. W związku z czym pojawił się dokument określający tematykę, jaką należało eksponować w ramach piśmiennictwa narodowego. Opracowano cztery główne tezy propagandowe: tezy ideowo-programowe wg. deklaracji Obozu Narodowo-Radykalnego, sugestie polityczno-ustrojowe na najbliższą przyszłość, państwo polskie musi być jednolite silne i narodowe oraz propaganda przez negację⁷³⁸.

Pierwsza z tez zasadniczo odwoływała się do deklaracji ideowej ONR (OP). Uważano jednak, że tylko część jej treści wymagała ekspozycji propagandowej. Należały do nich: samodzielność polskiej polityki, prawa Polaków w państwie polskim wobec mniejszości narodowych, Polacy są gospodarzami Polski, kwestie gospodarczo-społeczne oraz światopoglądowe w odniesieniu do świadomości narodowej⁷³⁹.

Druga i trzecia teza odwoływały się zasadniczo do koncepcji utworzenia Katolickiego Państwa Polskiego oraz ustroju i systemu społecznego mającego w nim panować. Natomiast o propagandzie negacji należy stwierdzić, że był to nurt w którym zwalczano ideologię komunistyczną poprzez wykazywanie jej niewydolności⁷⁴⁰.

Szóstka zajmowała się wydawnictwem oraz kolportażem prasy narodowej. Sprawa była o tyle utrudniona, że w warunkach podziemnych ciężko było o właściwe urządzenia drukarskie oraz specjalistyczne farby. Z trudnością organizowano drukarnie, które i tak musiały pracować w sposób niemalże niewykrywalny dla okupanta. Okazało się, że nawet pozyskanie mydła rozpuszczającego farbę drukarską było wyzwaniem. Było to o tyle ważne, że każde złapanie przez Niemców osoby z farbą na rękach kończyło się aresztowaniem. W ramach działalności NSZ funkcjonowała drukarnia „Szańca”, która w dn. 6 lutego 1943 roku została zlikwidowana przez *gestapo*. W ramach działalności Wydziału Wychowania Ideowego prowadzono opracowywanie

⁷³⁸ Należy zwrócić uwagę, że w dużej mierze Dowództwo otrzymywało tematykę oraz części materiałów propagandowych od swojego politycznego zwierzchnictwa. Zatem część pracy szóstki była odtwórcza. W związku z czym, nie każda prasa kojarzona z NSZ była wydawana przez ich agendy agitacyjne. – Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne*, zbiór nieopracowany, sygn. AAN 207/52, k. 19-20, por. AAN 207/64, k. 25-26.

⁷³⁹ Szerzej na temat deklaracji ideowej ONR patrz w podrozdziale poświęconym ONR (OP). - AAN 207/52, k. 19-20, por. AAN 207/64, k. 25-26.

⁷⁴⁰ AAN 207/52, k. 19-20, por. AAN 207/64, k. 25-26.

oraz oficynę pism, broszur i referatów mających kształtować morale i światopogląd żołnierzy NSZ. Należały do nich m. in. miesięcznik „Naród i Wojsko” oraz dwutygodnik „Narodowe Siły Zbrojne”. Ponadto, propagowany wydawany przez ONR (OP) „Szaniec”, jak również drukowano inne pisma narodowe o charakterze religijnym („*Lux Mundi*”), politycznym („Wielka Polska”, „Państwo Narodowe”, „Informator Narodowy”, „Narodowa Agencja Prasowa”, „Głos”, „Państwo Narodowe”, „Na zachodnim szanću”), naukowym („Biuletyn Prawniczy”, „Polska Myśl Prawnicza”) oraz specjalistycznym („Armia Narodowa”, „Technika w Gospodarce Narodu”). Redagowano je w agendach administracji narodowej oraz w komórkach zaplecza politycznego jak frondy Stronnictwa Narodowego („Walka”). Szereg pism miał charakter efemeryczny lub lokalny (nawet wydawany tylko w części powiatu). Najbardziej popularnymi broszurami były „Chrobry Szlak”, „Dziedzictwo Piastów”, „Ziemie Zachodnie a Państwo Narodowe”, „Polska Idea Narodowa” oraz „O co walczą Narodowe Siły Zbrojne?”. Wydawnictwa były jednak obarczone pewnymi defektami. Niejednokrotnie dochodziło do zdarzeń, że dany numer periodyku był redagowany przez jednego autora oraz nie był weryfikowany przez odpowiednich funkcyjnych⁷⁴¹.

Szef Oddziału VI reagował na propozycje komendantów okręgu i powiatu w zakresie treści dostarczanej prasy. Każdy region charakteryzował się własnymi upodobaniami. Z posiadanych materiałów wynika, że ludzie mieli różne preferencje, np. w Okręgu II najchętniej czytano wojskowe wydawnictwa fachowe, których kolportażem w całości zajmował się właśnie Oddział VI⁷⁴².

⁷⁴¹ W ocenie autora niniejszej pracy, prasę lokalną ze względu na dużą autonomię autorów, należy interpretować z poprawką na indywidualne poglądy redakcji. „*Lux Mundi*” wydawane było dzięki pomocy stowarzyszenia poznańskich Księży Pallotynów, którzy dziś wydają m. in. Biblię Tysiąclecia. Część pism politycznych kolportowana była przez Oddział VI, jednakże redagowana była na łonie organizacji wchodzących w skład NSZ. Kolportażem i drukiem w terenie zajmowały się agendy komendantów okręgu i powiatu. Skład tych organizacji został zawarty w rozdziale drugim niniejszej pracy. Ponadto, Oddział VI kolportował następujące pisma: „Praca i Walka”, „Orlęta”, „Polska Informacja Prasowa”, „Propaganda Czynu”, „Polski Informator Narodowy”, „Barykada”, „Warszawianka”, „Wiadomości bieżące NSZ – IA”, „Szczerebiec”, „W Marszu Naprzód”, „Alarm”, „Aktualne Wiadomości z Polski i Świata”, „Brzask”, „Warta”, „W Służbie Narodu”, „Biuletyn Informacyjny Narodowych Sił Zbrojnych”, „Głos Znad Orzyca”, „Strażnica”, „Informator Tygodniowy”, „Głos Narodu Polskiego”, „Głos Żołnierza”, „W Ogniu Walki”, „Wielka Polska”, „Narodowiec”, „Narodowiec Krośnieński”, „Oset”, „Ogniwo”, „Na szlaku wolności”, „Głos Młodych”, „Wolność i Prawda”, „Wszechpolak”, „Wiadomości Radiowe 60”, „Wiadomości Radiowe na Zachodnim Szanću”, „Przełom”, „Komunikaty Codzienne Przełomu”, „Nasz Czyn”, „Miecz Chrobrego”, „Bałtyckie Echo”, „Kresowiak”, „Głos Znad Narwii”, „Słowo Polskie”, „Pokuckie Słowo Narodowe”, „Termopile” - *NSZ*, t. I, s. 341, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 155 i 257-263, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 315-316, 450-451, por. L. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 144, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 62-63, 73-74, 95-96 i 102-103.

⁷⁴² AAN 207/52, k. 7, por. *NSZ*, t. I, s. 176, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 108-110.

Stosowane były różne techniki drukarskie. Część pism przepisywano ręcznie lub odbijano przez kalkę na maszynie do pisania. Część z nich powielano na specjalnych, drukarskich maszynach. Jedną z nich był hektograf, który przy wykorzystaniu rozpuszczonej gliceryny, żelatyny i kleju na wółku, wchłaniał treść z oryginału. Następnie wypracowana tak matryca była dociskana wółkiem gumowym do czystych arkuszy. W ten sposób można było odbijać nisko nakładowe periodyki, gdyż hektograf jednorazowo pozwalał na wytworzenie 80 kopii. Kolejną używaną maszyną był powielacz białkowy. Jego działanie polegało na ściśnięciu matrycy tekstu z czystym papierem na wółku nasączonym spirytusem. Tym samym można było wytworzyć jednorazowo do 300 egzemplarzy. Ponadto, rzadziej stosowano do druku powielacz płaski oraz powielacz obrotowy. Ten pierwszy składał się z płaskich kaset, w której rozprowadzano farbę. Na pulpicie kasety kładziono czyste arkusze papieru. Do niego była przymocowana ramka z gazą, pod którą znajdowała się matryca białkowa. Dociskano papier ramką, a poprzez oddziaływanie na nie wółkiem, odbijano tekst na czystym papierze. Z kolei to drugie urządzenie pracowało w oparciu o cylinder, w którym znajdowały się matryca, farba oraz wółek dociskający. Tym samym, poprzez obrotowe działanie urządzenia odbijano treści na papierze⁷⁴³.

Oddział VI zajmował się również analizą pozyskanej prasy okupacyjnej. Wynikało to z wydanej „Instrukcji prasowej”. Zakładała ona analizę prasy w czterech kategoriach: wojskowa, gospodarcza, propagandy i nastroju oraz różna. Dokonywał analiz treści w niej zawartych, a wyniki pracy przedstawiał w zwięzłych przeglądach. Dokumenty te były wydawane w cyklu tygodniowym. Zatem, informacje pochodzące z obcej, szeroko wziętej prasy były aktualne i podane w przystępnej formie. Dzięki temu można było ocenić nastroje panujące po stronie przeciwnika oraz jego ludności, jak również ich spojrzenie na inne kwestie, jak np.: front wschodni, sprawa polska czy sprawy gospodarcze. Z pewnością wykorzystywane te opracowanie w Dowództwie, jednakże trudno ocenić ich zasięg w terenie. Z dostępnych materiałów wynika, że głównie obserwowano prasę niemiecką. Do wybranych tytułów należały: „*Völkischer*

⁷⁴³ W opisywanym okresie NSZ wykradły maszynę powielającą Niemcom. Jej osiągi stanowiło kopiowanie do 2500 egzemplarzy. Wykradzono ją z *Amtskomissariat* w Choroszczy. - W. Muszyński, *W walce...*, s. 62-68, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 155, 257-263.

Beobachter”, „*Das Reich*”, „*Deutsche Allegemeine Zeitung*” oraz „*Warschauer Zeitung*”⁷⁴⁴.

Podobny mechanizm zastosowano do obserwowania prasy polskojęzycznej. Opracowania w tej dziedzinie były bardziej szczegółowe. Wskazywały przede wszystkim jaki tytuł należał do jakiego ugrupowania podziemnego. Główny celem (zaraz za Niemcami) byli komuniści. Tytuły jakie zostały zaklasyfikowane do przynależności Polskiej Partii Robotniczej (PPR) to: „Trybuna Wolności”, „Głos Warszawy”, „Gwardzista” i „Trybuna Chłopska”. Dużą wagę przywiązywane również do konkurencji politycznej o wspólnych korzeniach, czyli Stronnictwa Narodowego. Do jej prasy zaklasyfikowano tytuły takie jak: „Walka”, „Wielka Polska”, „Narodowa Agencja Prasowa”, „Państwo Narodowe”, „Warszawski Głos Narodowy”, „Młoda Polska”⁷⁴⁵.

W czasie wejścia Armii Czerwonej na ziemie polskie co raz bardziej rosła świadomość zagrożenia komunistycznego. Dlatego też do życia została powołana Agencja „A”. Była to specjalna sekcja podlegająca Szefowi Oddziału VI. Jej zadaniem było dostarczanie wszystkich materiałów dotyczących komunistów i Sowietów. Docelowo dane te miały być wykorzystane w propagandzie antykomunistycznej. Wydawała ona swoje opracowania pt. „Agencja Antykomunistyczna”, gdzie publikowano w zwarty sposób wyniki pracy tej sekcji⁷⁴⁶.

Biuro Informacji (BI) funkcjonowało bezpośrednio przy Dowódcy NSZ, a powołane zostało na mocy rozkazu ogólnego nr L. 3/43 z dn. 15 grudnia 1943 roku. Jego kierownikiem został ppor. Mirosław Ostromięcki. Do zadań tej komórki należało informowanie żołnierzy NSZ o sytuacji politycznej oraz wojennej oraz komunikowanie się z otoczeniem zewnętrznym w zakresie działalności oraz celów wojennych tej

⁷⁴⁴ Słuchano również stacji zagranicznych stacji radiowych o pochodzeniu brytyjskim, niemieckim, sowieckim szwedzkim i tureckim. - Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Dowództwo – Oddział VI*, sygn. AAN 207/27, k. 1-31, por. IPN BU 1569/24, k. 96.22-22a, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 258, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 449-450.

⁷⁴⁵ Oprócz wyżej wspomnianych pism ugrupowań podziemnych obserwowano i analizowano również: Konfederację Narodu: „Nowa Polska”, „Do Broni”, Delegaturę Rządu na Kraj: „Rzeczpospolita Polska”, „Nasze Ziemie na Wschodzie”, Armię Krajową: „Biuletyn Informacyjny”, „Walka o niepodległość”, „Wiadomości polskie”, „Insurekcja”, „Żołnierz polski”, pomniejsze organizacje sanacyjne: „Tydzień”, „Strzelec”, „Myśl państwowa”, „Polska”, „Zryw”, Stronnictwa Pracy: „Reforma”, ugrupowania syndykalistycznego: „Sprawa Chłopska”, Stronnictwa Ludowego: „Orka”, i in. - Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Dowództwo – Oddział VI*, sygn. AAN 207/28, k. 1-2.

⁷⁴⁶ Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. AAN 207/49, k. 19, por. Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. AAN 207/77, k. 1, por. Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. AAN 207/96, k. 35, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 259, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 454-457.

formacji. Jednakże koronną odpowiedzialnością Szefa BI było informowanie Dowódcy NSZ o sytuacji wojskowo-politycznej. Etat tej komórki składał się z: szefa, sekretariatu, referatu informacji oraz redakcji⁷⁴⁷.

13

Nr. 5 AGENCJA A Pn. 26. VII. 1943r.

T r o ś ę :

1/ Likwidować prowokację komunistyczną!	Zedaniem Agencji A jest zapatrywanie ośrodków propagandy i prasy w informacje o działalności komunistycznej i materjały dla propagandy antykomunistycznej:-
2/ Ostrzeżenie.	
3/ Działalność dywersantów sowieckich.	

LIKWIDOWAĆ PROWOKACJĘ KOMUNISTYCZNĄ!

Mnożą się zneśli i wiadomości, że sowieckie agentury w Polsce - PPR i "Gwardia Ludowa" przygotowują na najbliższy okres jakieś większe wystąpienie zbrojne, często określane przez komunistów, jako "powstanie ogólnonarodowe". Za cenę chwilowej rezygnacji z najbardziej, zdawałoby się zasadniczych hasel społeczno-politycznych, agenci bolszewicy starają się wciągnąć do tej swojej akcji zbrojnej jaknajszersze warstwy polskiego ruchu niepodległościowego. Młotkierka nacjonalistyczna, maskowanie się patryjotyczne obszarowe jest w tej chwili w rozmiarach dotąd nieznanych.

Wielu z pośród Polaków, nieznających się na metodach komunistycznych, ulega często złudzeniu, że taki czy inny oddział "Gwardji Ludowej" jest jakoby polskim, narodowym oddziałem. Zresztą sami komuniści w swojej prasie ujawniają, jak bardzo zależy im, aby ich zbrojne partyzantki miały pozory wojska polskiego, maskując ich rogatywkami i orzełkami, nazywając swoje oddziały imionami najświątobliwszych narodowych bohaterów.

Wykorzystują głupie i zbrodniczą działalność gestapo i wogóle niemieckiej okupacji w naszym kraju, licząc na wzrastające zniecierpliwienie u ludzi wobec przedłużającej się wojny i braku pewnych danych co do terminu końca wojny, PPR wygrywa te momenty i usiłuje sprowokować powstanie narodowe, nim sytuacja polityczno-wojskowa do tego dojrzeje i nim nadejdzie rozkaz jedynego powołanego do tego czynnika polskiego: rozkaz Naczelnego Wódza polskich sił zbrojnych.

Trzęsła trzęswo ocenione wytworzoną sytuacją: zbrojne powstanie, wywołane przez komunistów bądź i jest z punktu widzenia naszych najważniejszych interesów narodowych - p o t w o r n ą p r o w o k a c j ą, wysiłkiem służącym, wrogemu nam mocarstwu, porażeniu najszerszych warstw ludowych polskich na przedwczesną i obecnie jeszcze bezcelową walkę zbrojną, następnym, wstępnym i najcenniejszej krwi, potrzebnej do chwili decydującej o poręczy z okupantem i do zbudowania nowej, silnej i wolnej Polski.

W interesie narodu polskiego powstanie będzie wtedy celowe i konieczne, gdy nastąpią dwa momenty: 1/ gdy armje sprzymierzonych rozpoczną działania w Grecji i osła Europa powstanie przeciwko ciemiężcy Niemiec i 2/ gdy przyjdzie odpowiedni rozkaz naszego Naczelnego Wódza. Gdybyśmy chwycili za broń we wrześniu 1939 roku, to była to walka obronna, która wobec przewagi nieprzyjaciela musiała się skończyć porażką. W najważniejszym naszym interesie leży, że gdy chwycimy obecnie za broń, żeby to była walka ofensywna, przy naszej przewadze wojskowej i zakończyć się musiała walnym zwycięstwem.

Musimy unikać sytuacji, w której wbrew swoim interesom, zostaliśmy zmanewrowani w przedwczesne powstanie o obronnym charakterze, któreby się mogło skończyć klęską.

Rys. 3.5. Strona tytułowa pisma „Agencja Antykomunistyczna”,
Źródło: Jagiellońska Bibliotek Cyfrowa, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=368047>,
[dostęp w dn. 2019.01.25].

Biuro w ramach swojej działalności redagowało produkty propagandowe. Należały do nich komunikaty do oficerów NSZ, komunikaty do żołnierzy NSZ, biuletyn tygodniowy, oficjalne pismo NSZ oraz przygotowane referaty do prelekcji oficerów

⁷⁴⁷ AAN 207/64, k. 22-23, 27 i 59, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 144, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 460-461, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 69-71, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 87-89.

oświatowo-wychowawczych. Redakcja biura ściśle współpracowała z Agencją „A”, która dostarczała materiały do propagandy antykomunistycznej. Z kolei relacja z Oddziałem VI polegała na tym, że zatwierdzony przez Dowódcę produkt propagandowy był rozpowszechniany przez struktury szóstki⁷⁴⁸.

Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych komunikował się ze swoimi żołnierzami w sprawach kluczowych oraz takich, które budziły kontrowersje w szeregach. Naturalnie, w sposób dyrektywny zwracał się do nich poprzez pisemne rozkazy. Natomiast w celu wyjaśnienia pewnych rzeczy, np. spraw scaleniowych z AK, poprzez Oddział VI wydawano komunikaty do żołnierzy NSZ. Podobną rolę cieszył się periodyk *Biuletyn Centralny*⁷⁴⁹.

3.3.9. Finansowanie Narodowych Sił Zbrojnych – Oddział VII Finansowy - Centralny Wydział Finansowy.

W dn. 15 marca 1943 roku utworzono na mocy rozkazu ogólnego Dowódcy NSZ nr L. dz. 21/I/43 utworzono organ kierujący finansami w narodowym wojsku. Na jego czele stanął por. Jerzy Olgierd Hłakowicz, ps. Tadeusz Szeliga, Zawisza, Izidor. Komórka ta nosiła nazwę Centralnego Wydziału Finansowego (CWF). Sytuacja służbowa tej komórki była skomplikowana. Polityka finansowa była określana bezpośrednio przez Dowódcę NSZ. Szef CWF pod względem administracyjnym podlegał pod Szefostwo Intendentury, które było częścią Działu Administracyjnego. Z kolei głównym zadaniem CWF było kierowanie finansami zdobytymi przez komórki terenowe komórki finansowe przy komendach okręgu i powiatu. Prawidłowe funkcjonowanie finansów wymagało od kierownika tej komórki umiejętności ekwilibrystycznych. Dlatego też w celu rozszerzenia kompetencji kierownika finansów, CWF zostało rozszerzone do szczebla oddziału. W dn. 15 stycznia 1944 roku powstał Oddział VII Finansowy (Oddział VII, siódemka)⁷⁵⁰.

⁷⁴⁸ AAN 207/64, k. 25-26, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 463, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 87-89.

⁷⁴⁹ Po rozłamie w NSZ, BI trafiło pod kontrolę NSZ (SN), gdzie funkcjonowało do aresztowania Jana Lilpopa, z czerwca 1944 roku. - Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Dowództwo – Oddział VI*, sygn. AAN 207/26, k. 1-7, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 144, 258.

⁷⁵⁰ Jerzy Hłakowicz w okresie konspiracji był kierownikiem Banku Cukrownictwa w Warszawie, co pomagało NSZ pozyskiwać środki w handlu tym produktem. NSZ w Okręgu Lubelskim miały własną cukrownię, z której wpływy kierowane były do NSZ. Narodowe Siły Zbrojne pod względem finansowym były samodzielne. Nie pozyskiwały pieniędzy od rządu emigracyjnego jak Armia Krajowa, ani od komunistów z Moskwy jak Armia Ludowa. Jedynym politycznym środkiem finansowym były związki wywiadów NSZ i AK, gdzie ta druga wypłacała drobne sumy w zamian za informacje wywiadowcze.

Zadanie Centralnego Wydziału Finansowego było stosunkowo proste. Komórka ta miała kierować pozyskiwaniem pieniędzy na potrzeby Narodowych Sił Zbrojnych poprzez elementy wykonawcze w okręgach i powiatach, a następnie decydować o ich spożytkowaniu. Z relacji Hłakowicza wynika, że CWF nadzorowana była przez Wydział Finansowy TNRP, który pobierał część wpływów na własne wydatki oraz inne agendy, np. Służbę Cywilną Narodu. W praktyce oznaczało to, że por. Hłakowicz kierował zarówno wojskowymi jak i cywilnymi finansami. Z relacji Lecha Pilacińskiego oraz Stanisława Żochowskiego wynika, że w 1943 roku Dowództwo NSZ miało do dyspozycji prac własnych ok. 2 tys. USD, co dawało w przeliczeniu ok. 2 mln. zł⁷⁵¹.

Po rozszerzeniu tej komórki do oddziału, przejęła ona kierowania całością spraw finansowych w NSZ. Dotychczas były one dzielone z Oddziałem I, któremu pozostały jedynie kwestie budżetowania. Kompetencje siódemki zostały poszerzone o kierowanie akcją ekspropriacyjną i wydawaniem wytycznych do jej realizacji. Na tym polu szef siódemki blisko współpracował z Kierownikiem Akcji Specjalnej. Ponadto, Szef tego oddziału w niedługo po utworzeniu swojej komórki, nakazał zorganizowanie oddziałów finansowych w strukturach terenowych. Te komórki pełniły rolę nadzorcy i księgowego nad ekspropriacją⁷⁵².

Ekspropriacja była prowadzeniem wymuszeń zbrojnych przez pododdziały dywersyjne Akcji Specjalnej, w celu uzyskania środków finansowych na potrzeby organizowania działalności podziemnej NSZ. Sprawa była bardzo delikatna. Najmniejsze błędy na społeczeństwie mogły doprowadzić do katastrofy. Dlatego też na szczeblu Dowództwa wydano „Instrukcję Akcji Specjalnej finansowej”. Formalnym celem na którym miała być wykonywana egzekucja finansowa, były aktywa okupanta

- AAN 207/2, k. 3, por. AAN 207/64, k. 137 i 165-166, IPN BU 1569/14, k. 22, por. NSZ, t. I, s. 155-156, por. *Skład personalny...*, s. 25-28, por. J. Hłakowicz, dz. cyt., s. 89-91, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 70-71 i 77, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 145, 155-156, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 269-270, por. L. Żebrowski, *Rozwój...*, s. 29.

⁷⁵¹ Hłakowicz był kierownikiem Wydziału Finansowego TNRP. Autor do dziś nie wyjaśnił dlaczego Pilaciński podał kwotę w dolarach amerykańskich. Prawdopodobnie był to wynik emigracji Pilacińskiego do USA. - AAN 207/2, k. 3, por. AAN 207/64, k. 61, por. IPN BU 1569/11, k. 25-27, por. L. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 142, por. J. Hłakowicz, dz. cyt., s. 92-93, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 70-71.

⁷⁵² AAN 207/64, k. 165 i 167, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 156.

lub wroga narodu. Nie wolno było prowadzić wyłączenia z pieniędzy na obywatelach polskich⁷⁵³.

Decyzją Szefa siódemki wprowadzono w dn. 1 lutego 1944 roku w komendach okręgu oddziały VII finansowe. Tym samym obarczono komendantów okręgu ścisły pozyskiwaniem i rozliczaniem środków finansowych. Jednocześnie obejmowano nadzór nad finansami prowadzonymi w powiatach. Z kolei likwidacji uległy okręgowe wydziały finansowe⁷⁵⁴.

Elementem wykonawczym były pododdziały AS podlegające pod komendantów okręgu. Z kolei terenowe oddziały VII szczegółowo rozliczały wpływy przed Szefem Oddziału VII Dowództwa. W okręgach pozostawały wszystkie poniesione koszty własne. Dodatkowo w okręgu mogło zostać do 10% miesięcznego zarobku jako gaża za realizację. W rzeczywistości nie mogło to być więcej niż 150 tys. zł. Z pozostałych środków komendant okręgu mógł zatrzymać w swojej kasie pieniądze niezbędne do pokrycia własnych kosztów na miesiąc bieżący oraz kolejny. Jednak nie mogło to przekraczać 50% pozostałych pieniędzy. Pozostałe środki, czyli ok. 45% całości trafić miało do CWF. W przypadku konieczności finansowania innych kwestii, komendant okręgu musiał zapytać Dowódcę NSZ drogą służbową⁷⁵⁵.

Narodowe Siły Zbrojne pozyskiwały środki finansowe od społeczeństwa polskiego. Celem oddziaływania propagandowego były różne grupy zawodowe, wobec których wytwarzano agendami zewnętrznymi ONR (OP) atmosferę rywalizacji i konieczności wsparcia. Z pewnością do takich grup należeli kupcy, rolnicy oraz robotnicy. Do tych pierwszych zwrócono się o pomoc poprzez organizację Dźwignia, która była jedną z podległych ONR (OP). Jednym ze sposobów pozyskiwania pieniędzy była akcja bonowa. Polegała ona na emisji obligacji Narodowych Sił Zbrojnych w postaci bonów o wartości od 50 to 5000 zł. Były one wydawane za gotówkę lub za

⁷⁵³ AAN 207/64, k. 167, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 70-71, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 299.

⁷⁵⁴ Ze względu na zasadniczy ciężar wykonawczy komend okręgów za finansowanie struktur, zmiany organizacyjne w zakresie komórek finansowych polegały na poszerzeniu kompetencji oraz etatu tejże agendy. - AAN 207/64, k. 166, por. NSZ, t. I, s. 159-160.

⁷⁵⁵ Szersze szczegóły akcji ekspropriacyjnej, dotyczące agend terenowych i ich finansowania zostały zawarte w podrozdziale o strukturach terenowych. - AAN 207/64, k. 167.

świadczone usługi. Po wojnie bony te miały być odkupywane od społeczeństwa przez rząd narodowy⁷⁵⁶.

Zgodnie z dokumentacją źródłową, finansowanie NSZ mogło odbywać się również przez opodatkowanie najbardziej zamożnego społeczeństwa. Sporządzano spis aktywów przemysłowych i rolniczych. Następnie można było nakładać odpowiednie podatki. Miały one nie powodować upadku dobytku polskiego. Realizatorem tych czynności były agendy terenowe, po uprzedniej akceptacji CWF. Opodatkowanie miało być kompensowane bonami NSZ⁷⁵⁷.

W CWF zdawano sobie sprawę, że akcja pozyskiwania środków finansowych może przynieść defraudację. Dlatego też na szczeblu centralnym polecano wyznaczać do takiej pracy ludzi o odpowiednich predyspozycjach. W celu uniknięcia malwersacji finansowych, skonstruowano specjalny cykl rozliczeniowy, który miał spowodować minimalizację nadużyć w tej formacji⁷⁵⁸.

Szef Oddziału VII sprawował merytoryczną pieczę nad finansowymi elementami wykonawczymi NSZ, jakimi były oddziały VII komendy okręgu. Rozliczenia odbywały się w cyklu miesięcznym. Środki pozyskane przez terenowe organy NSZ nie podlegały kierowaniu ich do centralnego ośrodka finansowego. Do Oddziału VII trafiały jedynie nadwyżki nieskonsumowane w okręgach. Jeżeli komendant okręgu wraz ze swym szefem oddziału VII prawidłowo rozliczył wydatkowanie, nie musiał niczego przekazać przełożonemu. Dlatego też, w NSZ funkcjonował system oddolnych realizacji finansowych. Szczebel centralny wydawał wytyczne, w jaki sposób mają być wykorzystywane i rozliczane środki⁷⁵⁹.

W Narodowych Siłach Zbrojnych żołnierze pełnili wybrane funkcje odpłatnie, tzn., że w miarę możliwości były im wypłacane uposażenia osobowe za wykonywane obowiązki. W warunkach konspiracyjnych szereg ludzi pracowało oficjalnie, czerpiąc z tego wynagrodzenie. Część z nich nie miała takiej możliwości, stąd też NSZ

⁷⁵⁶ Na wypadek konieczności zniszczenia bonów, spisywano protokół okoliczności utraty. W wypadku bonów do 50 zł z komendantem powiatu, a w wypadku wyższych nominałów z kierownikiem finansów szczebla okręgu. - AAN 207/2, k. 3-7, por. NSZ, t. I, s. 70-71, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 156, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 466.

⁷⁵⁷ AAN 207/2, k. 6-8.

⁷⁵⁸ Szczegóły dotyczące finansowych agend terenowych zostały zawarte w podrozdziale dotyczącym struktur terenowych. - AAN 207/2, k. 6-7.

⁷⁵⁹ Szczegółowe wytyczne rozliczania finansów autor niniejszej pracy opisał w podrozdziale dotyczącym struktur terenowych. - AAN 207/64, k. 145, 150-152, 166, por. NSZ, t. I, s. 108-110 i 159-160.

zdecydowały o wypłacaniu pieniędzy najbardziej potrzebującym. Z kolei niektóre funkcje były na tyle wymagające, że zdecydowano o wynagradzaniu finansowym za ich pełnienie. Składały się one z trzech kategorii: zasiłków osobowych, dodatków funkcyjnych oraz ryczałtów dyspozycyjnych⁷⁶⁰.

Zasiłki osobowe wypłacane były tylko dla potrzebujących żołnierzy. Podzielone zostały na zasadnicze oraz rodzinne. Te pierwsze przysługiwały żołnierzom którzy borykali się z kłopotami finansowymi. W Warszawie wypłacano miesięcznie 2 tys. zł, jednakże na prowincji już jedynie 1,2 tys. zł. Stawki te były nazywane zasadniczymi. Z kolei zasiłki rodzinne miały charakter socjalny i wspierały rodziny potrzebujące wsparcia finansowego. Przy dwóch członkach rodziny wypłacano połowę stawki zasadniczej, a przy większej rodzinie kwota wzrastała do pełnej stawki⁷⁶¹.

Dodatki funkcyjne przewidziane były dla wybranych żołnierzy NSZ. Były one wypłacane niezależnie od świadczeń o charakterze socjalnym. Dowódca tej formacji zarabiał miesięcznie 1 tys. zł. Inspektorzy obszarów oraz Szef Sztabu Dowództwa otrzymywali uposażenie w wysokości 800 zł. Z kolei 600 zł przysługiwało każdemu komendantowi okręgu, szefowi sztabu inspektoratu, oraz Zastępcy Szefa Sztabu Dowództwa. 400 zł gaża przysługiwała inspektorowi (komendantowi) obwodu, szefowi sztabu komendy okręgu, każdemu szefowi wydziału, służby oraz broni Dowództwa i Adiutantowi Dowódcy. Z kolei komendanci powiatu, szefowie wydziału i służb komend okręgu oraz oficerowie inspektoratu obwodu otrzymywali wynagrodzenie w wysokości 200 zł. Najniższe uposażenie przysługiwało pozostałym funkcyjnym. Miało ono wysokość 100 zł⁷⁶².

Ostatnim świadczeniem realizowanym w Narodowych Siłach Zbrojnych były ryczałty dyspozycyjne. Były one przyznawane indywidualnie w różnych wysokościach. Decydemtem w tej sprawie był każdorazowo Dowódca tej formacji. Były to środki na specjalne wydatki służbowe. Zgodnie z wytycznymi organizacyjnymi przysługiwały

⁷⁶⁰ Stawki finansowe o których wspomina autor niniejszej pracy zostały określone przez Dowódcę Narodowych Sił Zbrojnych w załączniku nr 2 do rozkazu ogólnego nr L. 6/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku. - por. AAN 207/64, k. 145, por. NSZ, t. I, s. 155-156.

⁷⁶¹ AAN 207/1, k. 11, por. AAN 207/64, k. 145, por. NSZ, t. I, s. 155-156.

⁷⁶² Stawki były przyznawane procentowo, w zależności od możliwości samodzielnego utrzymania się w warunkach konspiracyjnych. Kompetencje przyznawania uposażeń były podzielone w taki sposób, że decydowali o tym bezpośredni przełożeni, począwszy od Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych, skończywszy na komendancie powiatu jako ostatnim decydemtem. - AAN 207/1, k. 11, por. AAN 207/64, k. 145, por. NSZ, t. I, s. 155-156, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 156-157.

one takim jak: Szef Sztabu Dowództwa i jego zastępcy, inspektor obszaru i jego szef sztabu oraz komendant okręgu i jego szef sztabu⁷⁶³.

3.3.10. Pozostałe komórki przy Dowództwie NSZ.

Do dyspozycji Szefa Działu Administracyjnego NSZ funkcjonowało siedem głównych służb. Miały one pomóc mu w kierowaniu zabezpieczeniu funkcjonowania wojsk. Każda z nich miała swojego kierownika, który miał w zależności od potrzeb kilku funkcyjnych do dyspozycji. Ponadto, część ze służb składała się ze służb składowych, gdyż obszar zabezpieczania wojsk był szeroki. Były to służby: uzbrojenia, intendenty, sanitarna, sprawiedliwości, duszpasterska, Wojskowa Pomocnicza Służba Kobiet oraz Biuro Dokumentów⁷⁶⁴.

Szefostwo Służby Uzbrojenia (SSU) podlegało bezpośrednio pod Kwatermistrza NSZ. Najważniejszym zadaniem Służby Uzbrojenia było pozyskiwanie broni i amunicji. Następnie jej kierownik miał zarządzać tą bronią, przez co rozumiano jej dystrybucję oraz obsługiwanie. Ponadto, zadaniem tej komórki było przygotowanie stanowisk dla komend etapowych oraz rozplanowanie ich położenia. Ponadto, ta służba miała dążyć do uchwycenia warsztatów i zakładów produkcyjnych, aby uzyskać w swej branży możliwość samodzielnego wytwórstwa. Służba Uzbrojenia posiadała dwie dodatkowe, wewnętrzne służby: łączności oraz saperską⁷⁶⁵.

Podobnie jak komórka uzbrojenia, Szefostwo Wojskowej Służby Kolejowej (WSKol.) podlegało pod Kwatermistrza NSZ. Obowiązki te pełnił oficer w stopniu majora, używający pseudonimu Żegota. Szef WSKol. miał doprowadzić do opracowania w komendach okręgu planu użycia taboru kolejowego na czas akcji powstańczej. Następnie miało zostać rozpracowane jakie linie kolejowe wymagają odbudowy, które powinny zostać zniszczone aby utrudnić przeciwnikowi przemieszczenie oraz jakie konkretnie siły i środki kolejowe będą niezbędne do realizacji założeń powstańczych⁷⁶⁶.

⁷⁶³ AAN 207/1, k. 11, por. *NSZ*, t. I, s. 156, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 156-157.

⁷⁶⁴ AAN 207/64, k. 126-128, por. *NSZ*, t. I, s. 152-153.

⁷⁶⁵ AAN 207/64, k. 129-132, por. *NSZ*, t. I, s. 152, 341, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 157, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 317.

⁷⁶⁶ *Zagadnienia Wojskowej Służby Komunikacji* które określały te zadania zostały zawarte w załączniku nr 1d do rozkazu nr L. 6/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku. - AAN 207/64, k. 129-132, por. *NSZ*, t. I, s. 149-150 i 341, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 157.

Służba Łączności (SŁącz) zajmowała się pozyskiwanie sprzętu łączności takiego jak radiostacje oraz telegrafy. Ponadto, stwarzała warunki do przeszkolenia na tych urządzeniach personelu, np. poprzez wydawnictwa fachowe. W efekcie do kompetencji tej służby należała zdobycie i dystrybucja środków łączności lub obsadzanie urządzeń nieprzenośnych. We wrześniu 1943 roku została rozszerzona do osobnego Oddziału V Łączności⁷⁶⁷.

Służba Saperska (SSap) z kolei miała gromadzić materiały wybuchowe oraz nadzorować szkolenie patroli sapersko-minerskich. Ponadto, kierownik tej komórki odpowiadał za zabezpieczenie inżynieryjne pododdziałów liniowych. Zatem nadzorował okręgowe komendy w zakresie wykonywania zabezpieczenia w środki saperskie⁷⁶⁸.

Kolejną komórką o charakterze logistycznym, podlegającą pod Kwatermistrza było Szefostwo Służby Intendenckiej (SSI). Jej kierownik odpowiadał za opracowanie planów zaopatrzenia materiałowego na pierwsze dni powstania. Ponadto, koordynował wyposażenie sformowanych w powiatach pododdziałów w sprzęt logistyczny, taki jak np. kuchnie polowe. Ponadto, kierownik tej komórki ręczył za przygotowanie personelu logistycznego pod względem merytorycznym do wykonywania obowiązków w czasie powstania. W intendenturze wyróżniano dodatkowo Służbę Taborową (STab). Miała ona przygotować szeroko pojęte środki transportu oraz zabezpieczyć możliwość ich regeneracji⁷⁶⁹.

Medycznym organem Narodowych Sił Zbrojnych było Szefostwo Służby Sanitarnej (SSS, San), które również podlegało pod Kwatermistrza tej formacji. Koncentrowała się ona na gromadzeniu zapasów medycznych (narzędzia, opatrunki, leki) na pierwszy okres powstania i nadzorowała wyposażenie w nie pododdziałów liniowych. Ponadto, do jej zadań należało dopilnowanie, aby personel medyczny był przygotowany do świadczenia usług sanitarnych w czasie powstania. Zgodnie z decyzją Dowódcy NSZ, do każdego batalionu piechoty miał być przyporządkowany jeden lekarz wojskowy. Ponadto, przy tych pododdziałach miały funkcjonować niewielkie elementy medyczne, jak np. drużyna medyczna. Dodatkowym zadaniem Służby Sanitarnej było wcześniejsze rozpoznanie szpitali, które mogłyby być wykorzystane

⁷⁶⁷ AAN 207/64, k. 61, 129-132, por. NSZ, t. I, s. 152, 340-341.

⁷⁶⁸ AAN 207/64, k. 129-132, por. NSZ, t. I, s. 152.

⁷⁶⁹ AAN 207/64, k. 129-132, por. NSZ, t. I, s. 153, 341, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 158, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 317.

w czasie powstania oraz przygotowanie szpitali polowych oraz stałych punktów medycznych. Dodatkowo, Służba Sanitarna miała zabezpieczać świadczenia medyczne na potrzeby działań zbrojnych Akcji Specjalnej⁷⁷⁰.

Szefostwo Sprawiedliwości, zwane również Szefostwem Sądownictwa oraz Służbą Sprawiedliwości, podlegało bezpośrednio Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych i zostało powołane do życia w dn. 10 marca 1943 roku, na mocy rozkazu ogólnego Dowódcy NSZ nr L. 18/I/43. Jednakże pod względem gospodarczym i administracyjnym podlegało pod Kwatermistrza. Na czele narodowego sądownictwa wojskowego stał Szef Sprawiedliwości. To on był odpowiedzialny za zorganizowanie Sądu Wojskowego przy Dowództwie NSZ oraz za nadzór nad wymiarem sprawiedliwości tworzoną przy komendantach okręgu. Komórka ta dążyła do utworzenia przy każdej komendzie okręgu Sądu Wojennego (SWoj). Z kolei na czas powstania miała doprowadzić do zorganizowania sądownictwa polowego przy każdej z grup operacyjnych⁷⁷¹.

Podstawą prawną dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości był przedwojenny Kodeks Karny Wojskowy (KKW). Tryb postępowania sądowego miał być realizowany to skrócony. Wynikało to z tego, że sprawy rozpatrywane były w warunkach wojennych, a same sądy były zorganizowane doraźnie. Każdy wyrok zyskiwał prawomocność po akceptacji Dowódcy NSZ⁷⁷².

Sądy polowe zwoływane były przez przełożonego odpowiedniego szczebla, którymi mogli być Dowódca NSZ lub komendant któregoś z okręgu. Skład sądu wybierany był ze składu podwładnych przełożonego. Zazwyczaj było to trzech żołnierzy z różnych korpusów osobowych. Miało to zachować względny obiektywizm polowego wymiaru sprawiedliwości⁷⁷³.

⁷⁷⁰ AAN 207/64, k. 129-132, por. NSZ, t. I, s. 153, 341, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 158, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 317.

⁷⁷¹ Najprawdopodobniej doszło do zmiany nazewnictwa w czasie funkcjonowania sądownictwa wojennego w NSZ. Nie jest jednoznaczne kto był szefem tej komórki. Mogli nim być: Stanisław Kasznica, Witold Bayer, Wiliam Bayer. Docelowo w NSZ miały być dwie instancje sądownictwa: wyższa – Sądy Wojenne, niższa – Sądy Polowe. Z kolei SCN organizowała sądownictwo podziemne – Sądy Kapturowe. - NSZ, t. I, s. 153, 254 i 341, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 161-162, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 318 i 320.

⁷⁷² Postępowanie śledcze prowadził referat B1, który doraźnie pełnił funkcję prokuratury. - NSZ, t. I, s. 254, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 161-162, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 318-319.

⁷⁷³ Na przykład w sprawie skazanego na śmierć za dezercję z bronią w ręku przyłączenie się do band rabunkowych st. strzel. NN, ps. Burza, w składzie sądu polowego zasiedli: rtm. Leon Starnawski,

Praktyka pokazała, że przedwojenny Kodeks Karny Wojskowy miał pewne uchybienia. Dlatego w dn. 1 czerwca 1944 roku wprowadzono odpowiednie zmiany do procedury rozpatrywania spraw karno-wojskowych. Zmiana ta wynikała z trudności z doprowadzeniem oskarżonego przed wymiar sprawiedliwości. Jej ogólny wymiar polegał na tym, że każdorazowo dopuszczano przeprowadzenie rozprawy i skazanie oskarżonego w trybie zaocznym. W praktyce oznaczało to, że osoba mogła zostać skazana na karę śmierci, nie wiedząc nawet o tym, że jest oskarżona. Te zmiany wymusiły warunki konspiracyjne. Gdyby do nich nie doszło, organ ten zostałby sparaliżowany lub orzekałby w sposób nielegalny⁷⁷⁴.

Służba Duszpasterstwa (SD) miała zostać zorganizowana w terenie przy formowanych w powiatach pododdziałach liniowych. Jej zadaniem miało być sprawowanie katolickiej opieki duszpasterskiej nad żołnierzami Narodowych Sił Zbrojnych. Bez wątplenia była też elementem wychowawczym, gdyż kaznodziejstwo samo w sobie sprawia funkcje pedagogiczne. Na czas powstania duszpasterstwo miało być skoncentrowane przy grupach operacyjnych w sile minimum jednego księdza kapelana. Narodowe Siły Zbrojne były formacją skrajnie ideową, a u podstaw wychowania żołnierskiego osadzona była religia katolicka. Jako jedyna formacja w polskim podziemiu wydawała katolicki periodyk o charakterze kaznodziejskim „*Lux Mundi*”. Szef tej służby kierował duchownymi agendami terenowymi. W dn. 8 stycznia 1944 roku doszło do zmian personalnych w Służbie Duszpasterstwa. Wówczas to ks. kpt. Michał Poradowski, ps. Benedykt przekazał obowiązki ks. dziekanowi Piotrowskiemu, ps. Stanisław Chorzemiński⁷⁷⁵.

ps. Leon, wach. NN, ps. Rejtan oraz strzelec NN, ps. Lipa. - *NSZ*, t. I, s. 255, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 318-319.

⁷⁷⁴ Specjalnym działem spraw były kwestie związane z kolaboracją z okupantem oraz sprawami rozpatrywanymi jako zdrada narodowa. Na potrzeby powojennego orzecznictwa wojskowego Służba Cywilna Narodu przygotowała „Ustawę o banicji, infamii, stawianiu pod pręgierz i napiętnowaniu”. Prawo to zakładało rozliczanie ludności polskiej, która miała być sklasyfikowana względem zaangażowania i uwikłania we współpracę z Niemcami. Rozliczani mieli być ludzie którzy byli Polakami, mieli polskie pochodzenie oraz byli Niemcami, którzy pozostali na terenach powojennej Polski. Sądownictwo miało rozpatrywać pracę w agendach okupacyjnych, dobrowolne, wymuszone lub przymusowe wpisywanie się na listy *Volksdeutsch*, cielesne oddawanie się zameżnych Polek Niemcom, niszczenie polskiego mienia prywatnego lub państwowego, niszczenie polskiej symboliki i ducha narodowego oraz okoliczności im towarzyszące. Kary jakie miały być orzekane są zgodne z nazwą ustawy, a więc: banicja, infamia, stawianie pod pręgierz oraz napiętnowanie. - *AAN* 207/64, k. 264, por. *NSZ*, t. I, s. 256-259, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 318-319.

⁷⁷⁵ Imię ks. Piotrowskiego nie jest znane autorowi. Nazwiska potwierdzonych kapelanów NSZ (działających na obszarze kraju): ks. Marek Bajcer, ks. Stefan Brewiński, ks. Juliusz Chyżewski, ks. Władysław Daleczko, ks. Czesław Dmochowski, ks. Józef Dydymski, ps. Gryf, ks. Franciszek Gzik, ks. Józef Halipop, ks. Wacław Kosmala, ks. Wacław Krasuski, ks. Kazimierz Kustroń, ks. Kazimierz

Wojskowa Pomocnicza Służba Kobiet w terenie miała bardzo sprecyzowane zadania. Natomiast element centralny jaki znajdował się w Dowództwie miał sprawować pieczę nad właściwym wykorzystaniem kobiet w NSZ. Oprócz funkcji medycznych i kurierskich, kobiety miały opiekować się rodzinami żołnierzy uwięzionych lub straconych. Ponadto, pomagały rodzinom członków NSZ, które były ubogie. W czasie powstania WPSK miała pełnić dodatkowo funkcje przy służbie intendentury, związane z rozdziałem i produkcją ekwipunku żołnierskiego, takiego jak m. in. mundury. Służba ta składała się z trzech kolejno podległych komórek: Sanitarnej, Intendenckiej oraz Wartowniczej. Jej kierownikiem była Zofia Rogozińska, ps. Zofia. Zastępowała ją kobieta używająca pseudonimu Maciejewska. Z kolei za wyszkolenie odpowiadała kobieta używająca pseudonimu Maria. Jej zastępcą była por. Alina Reszke, ps. Alina. Za Wychowanie Ideowe odpowiadały kobiety o nieznanym nazwiskach. Kierownikiem była Fijałkowska, a zastępowała ją Lechowska. Podobna sytuacja była w Wydziale Werbunkowo-Organizacyjnym, którym kierowała Majewska, a zastępowała ją Zagońska⁷⁷⁶.

Mańkowski, ks. Jan Mitura, ks. Jan Mróz, ks. Edmund Nastróżny, ks. Jan Piotr Orzeł, ks. Stanisław Orzeł, ks. Adam Padziński, ks. Kazimierz Sitkowski, ks. Stanisław Skulimowski, ks. Eugeniusz Stańczak, ks. Władysław Stańczak, ks. bp dr Henryk Strąkowski, ks. Stanisław Zieliński, ks. Wacław Backiel, ps. Marcei, ks. Franciszek Błaż, ps. Mróz, ks. Eugeniusz Borkowski, ps. Batory, ks. Jerzy Brodecki, ps. Skarłaty, ks. Antoni Czajkowski, ps. Antoni Floriański, Badur, ks. Kazimierz Fertak, ks. Wojciech Gajdus, ps. Piotr, ks. Jan Gawino, ps. Dąb, ks. Jan Paweł Gutman, ps. Paweł Robak, ks. mjr Stanisław Jurczak, ps. Brzoza, Kanty, ks. Rudolf Marszałek, ps. Stefan, ks. Julian Mirochna, ks. dr Zygmunt Mościcki, ks. Franciszek Osiński, ks. Michał Władysław Pióro, ks. Jan Pochopień, ks. dr. Michał Poradowski, ps. Benedykt, ks. Ewaryst Marcei Puchalski, ks. Edmund Roszczynialski, ks. Stanisław Ryńca, ks. bp dr Szczepan Sobalkowski, ps. Andrzej Boboła, Andrzej Sokołowski, ks. prof. Jan Stępień, ps. dr Jan, ppłk Szymon, ks. dr. Andrzej Szklarski, ks. ppłk Józef Wrycza ps. Rawycz, Rawicz. Żołnierze NSZ wyświęceni po zakończeniu działań konspiracyjnych: ks. dr Franciszek Bajcer, ps. Sanowski, ks. Andrzej Janicki, ps. Andrzej Babicki, Andrzej Żuliński, ks. bp dr Zbigniew Józef Kraszewski, ps. Zetka, Zbyś, ks. Leon Kusmierczyk, ps. Chmurny, ks. Henryk Samul, ps. Szpak, ks. Jan Stępień, ps. Skrzetuski.- AAN 207/64, k. 73-75 i 126-128, por. NSZ, t. I, s. 104-105, 153 i 341, por. *Skład personalny...*, s. 25-28, por. L. Kuśmierczyk, L. Meresta, dz. cyt., s. 18-19 i 31-76, por. L. Żebrowski, *Duszpasterstwo Narodowych Sił Zbrojnych*, w: L. Kuśmierczyk, L. Meresta, *Kapelani Narodowych Sił Zbrojnych*, Warszawa 2000, s. 24-26, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 77, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 160-161 i 259, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 320.

⁷⁷⁶ Na szczeblu centralnym WPSK dedykowana była również do łączności, dlatego też „Program szkolenia łączności wojsk dla ochotniczych oddziałów kobiet”, który przewidywał następującą tematykę: źródła prądu, aparaty telefoniczne i telegraficzne, łącznice telefoniczne, linie telefoniczne polowe, podziemne i stałe, regulamin służby ruchu telefonicznego, łączność za pomocą gońców. Mowa o zadaniach WPSK w podrozdziale dotyczącym struktur terenowych NSZ. W dokumentacji źródłowej funkcjonuje również nazwa Szefostwo Pomocniczej Służby Kobiet (SPSK). – Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udośćpienia, *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990, Program szkolenia łączności dla ochotniczych oddziałów kobiet*, sygn. IPN BU 1569/7, k. 1-3, por. AAN 207/64, k. 126-128, por. NSZ, t. I, s. 153-154 i 341, por. *Skład personalny...*, s. 25-28, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 77, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 158-159, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 317-318.

W dn. 18 listopada 1943 roku nastąpiły zmiany personalne w Wojskowej Pomocniczej Służbie Kobiet. Kierownikiem została wówczas Zofia Rogozińska, ps. Zofia, z kolei jej Zastępcą została NN, ps. Maciejewska. Zmiany objęły również inne stanowiska funkcyjne. Kobieta używająca pseudonimu Majewska zajmowała się również sprawami werbunkowo-organizacyjnymi. Za szkolenie w WPSK od tamtego dnia odpowiadała NN, ps. Maria, a zastępowała ją Alina Reszke. Za sprawy wychowania ideowego kobiet odpowiadała NN, ps. Fijałkowska. Zastępowała ją NN, ps. Lechowska⁷⁷⁷.

Ostatnim elementem podlegającym Kwatermistrzowi było Biuro Dokumentów (BD). Wyłoniono je jako osobny dział pod koniec 1943 roku. Prowadził je oficer w stopniu podporucznika, o pseudonimie Michał Bończa. BD prowadziło archiwizację dokumentacji Narodowych Sił Zbrojnych⁷⁷⁸.

Szefostwo Wojskowej Służby Komunikacyjnej (WSK) podlegało bezpośrednio pod Szefa Działu Dowodzenia. Komórka ta odpowiedzialna była za przygotowanie danych do powstania w zakresie wykorzystania infrastruktury transportowej samochodowej, wodnej i kolejowej na obszarze polskim z 1939 roku. Ponadto, Szef WSK blisko współpracował z szefami Oddziałów I w zakresie organizacji i mobilizacji WSK na czas powstania, II w zbieraniu informacji nt. kolei, III w kwestii planowania transportów operacyjnych, IV w zakresie planowania transportów logistycznych. Ponadto, oficer ten blisko współpracował z agendami SCN o charakterze transportowym. Jednym z zadań przygotowawczych do powstania na czas konspiracji w Dziale Dowodzenia było opanowanie taboru kolejowego nadzorowane przez WSK. Dodatkowo, WSK przekazywało zadania administracji zastępczej, które miały być zrealizowane w ramach walki powstańczej. Miało to pozwolić na swobodny przerzut wojsk w czasie docelowych działań zbrojnych⁷⁷⁹.

W WSK funkcjonowały cztery wydziały: I organizacyjny, II studiów i informacji, III operacyjny i IV transportowo-techniczny. Wydział I składał się z dwóch działów: komunikacyjnego i osobowego. Ten pierwszy zajmował się organizacją kadr i ośrodków komunikacyjnych oraz organizowaniem grup ochronnych

⁷⁷⁷ AAN 207/64, k. 38-40, por. *NSZ*, t. I, s. 95.

⁷⁷⁸ *NSZ*, t. I, s. 341, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 163.

⁷⁷⁹ AAN 207/64, k. 60, 125-128, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Dowództwo NSZ, Szefostwo Wojskowej Służby Komunikacji. Instrukcje dotyczące zasad organizacji placówek wojskowych*, sygn. IPN BU 1569/33, k. 2-3, 18-19, por. *NSZ*, t. I, s. 149-150, 341, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 294.

infrastruktury komunikacyjnej. Drugi wydział zajmował się rozpoznaniem wykorzystania polskiego zaplecza komunikacyjnego przez siły okupacyjne. Dane zebranie miały zostać wykorzystane w czasie planowania powstania. Wydział III składał się z działu operacyjnego oraz uzbrojenia. W ramach tego pierwszego planowaniem dywersji i sabotażu na komunikacji wykorzystywanej przez Niemców oraz opracowaniem scenariusza opanowania taboru w czasie powstania. Z kolei dział uzbrojenia zajmował się przygotowaniem sprzętu wojskowego na potrzeby akcji zbrojnych realizowanych przy elementach komunikacyjnych. Ostatni z wydziałów składał się z dwóch działów: transportowego i technicznego. W ramach wysiłków tego pierwszego planowano organizowanie placówek komunikacyjnych, które miały uruchomić komunikację. Z kolei w ramach działu technicznego próbowano przewidzieć jakie elementy komunikacyjne będą wymagały remontu, aby były zdadne do użytku w czasie powstania⁷⁸⁰.

⁷⁸⁰ IPN BU 1569/33, k. 28-29.

3.4. Struktury terenowe Narodowych Sił Zbrojnych.

3.4.1 Elementy struktur terenowych, formowanych jednostek i ich przeznaczenie.

Narodowe Siły Zbrojne zostały formalnie scalone w dn. 19 września 1942 roku. Zasadniczo struktura organizacji została oparta na jej zasadniczym protoplaście jakim była Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy. Stosunkowo długo trwał okres krystalizacji scalanych struktur terenowych. Wynikało to z warunków konspiracyjnych, jak również z określenia przynależności poszczególnych struktur organizacji. Pierwszy Dowódca NSZ płk Ignacy Oziewicz w dn. 3 marca 1943 roku stwierdził, że z powodzeniem udało się przeprowadzić scalenie na poziomie Okręgów. Ponaglił kadrę dowódczą do podniesienia wyszkolenia pododdziałów NSZ i ich gotowości bojowej. Dwa dni później wydał kolejny rozkaz, w którym udzielił reprimendy korpusowi oficerskiemu. Sprowadzała się ona do zakazu udziału komendantów terenowych w pertraktacjach politycznych. W ocenie Oziewicza NSZ w opisywanym okresie były zbyt upolitycznione, a za mało uwojskowane. Odnosząc to do nazwy organizacji, można stwierdzić, że były bardziej „narodowe” jak „zbrojne”. Od dn. 5 marca 1943 roku miało się to radykalnie zmienić. Praktycznie od samego początku wdrażano nowy, zjednoczony podział terenu, który ostatecznie przybrał swój kształt wiosną 1943 roku⁷⁸¹.

Kierowanie organizacją leżało w gestii Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych. Wola sprawnego dowodzenia organizacją wymusiła przyjęcie odpowiedniej struktury terenowej. Podstawą do tego był przedwojenny podział administracyjny. Struktura była dwojaka. Oprócz pokrycia terytorium jakim zainteresowane były Narodowe Siły Zbrojne, formowane były w terenie odpowiednie jednostki wojskowe, które były przygotowywane do zbrojnego opanowania terytorium pod przyszłe KPNP. Struktura terenowa

⁷⁸¹ Pułkownik Ignacy Oziewicz określił ww. kwestie odpowiednio w rozkazach: L.dz.10/I/43 oraz rozkazie oficerskim L.11/I/43. O hierarchii oraz przeznaczeniu odpowiednich rozkazów autor wspomina w podrozdziale poświęconemu organowi dowodzenia NSZ. W opracowaniu Michała Gniadka-Zielińskiego znajduje się informacja, że NSZ w początkowym okresie oparły się o strukturę funkcjonalną NOW. Autor niniejszej pracy na kanwie narracji poprzednich podrozdziałów wykazał, że ww. struktura bazowała na OW ZJ. – IPN BU 1569/15, k. 31, NSZ, t. I, s. 63-65, por. AAN 207/64, k. 18, por. Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Komendant Okręgu XII – instrukcje, rozkazy, sprawozdania 1943*, sygn. AAN 207/38, k. 5, por. Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Okręg ziem pld.-wsch.*, sygn. AAN 207/43, k. 1-2, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 167-168, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 323-324.

(o charakterze wojskowo-administracyjnym) na wypadek zrywu miała zostać płynnie przekształcona w strukturę operacyjną⁷⁸².

Początkowo struktura terenowa NSZ miała zostać oparta w dużej mierze na przedwojennym wojskowym podziale administracyjnym. Jednakże został on zaadaptowany do ówczesnych potrzeb. Konceptyjnie najwyższą strukturą terenową miał być inspektorat frontu (IF). Prawdopodobnie miał pełnić funkcję wysuniętego dowództwa oddziałów terenowych. Strukturą mającą podlegać IF były inspektoraty obszarów (IO), których sformowano sześć. Każdemu z nich przewodził inspektor obszaru. Każdy z IO składał się z okręgów. Utworzono ich łącznie siedemnaście, chociaż stan ich rozwinięcia nie był regularny. Poszczególne okręgi zostały przyporządkowane do odpowiednich IO. Najniższą strukturą terenową był powiat. Architektura powiatu była analogiczna do okręgu, jednak odpowiednio uboższa o możliwości wynikające ze zwerbowanych i pozyskanych sił i środków. Dostępne materiały wskazują że taka struktura NSZ nie została wdrożona w życie. Nie udało się powołać Inspektoratu Frontu⁷⁸³.

Konkretna struktura terenowa która funkcjonowała w NSZ, została umocowana w rozkazie ogólnym nr L. 56/43 z dn. 14 grudnia 1943 roku. Drugi dowódca Narodowych Sił Zbrojnych płk dypl. Tadeusz Kurcysz ustanowił trzyszczeblową strukturę terenową podległych wojsk. Wskazał, że struktura na okres konspiracyjny jest inna, a na czas prowadzenia działań bojowych (operacyjna) Narodowe Siły Zbrojne zostaną zreorganizowane. Innymi słowy organizacja ta miała funkcjonować dwutorowo. Pierwszy z torów miał polegać na przygotowaniach do ogólnokrajowego zrywu. Działania zbrojne miały być zredukowane do niezbędnego minimum, które zdeterminowane miało być oddziaływaniem okupanta na naród. Tor drugi to przejście ze struktur konspiracyjnych i walne przystąpienie do walki zbrojnej z przeciwnikiem. Okres ten miał być zawczasu przygotowany, a sama walka miała przebiegać z wcześniej opracowanym planem ogólnokrajowego powstania⁷⁸⁴.

⁷⁸² Struktura operacyjna NSZ została określona w ściśle tajnym projekcie rozkazu z dn. 6 października 1943 roku, o czym mowa poniżej. W rzeczywistości zasięg administracyjny NSZ przekraczał granicę II Rzeczypospolitej, co widać po analizie formowanych powiatów. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 167-168, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 323-324.

⁷⁸³ IPN BU 1569/15, k. 31, *NSZ*, t. I, s. 343-344, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 167-168.

⁷⁸⁴ Doszczegółowienie struktur terenowych pojawiło się dwa dni poniżej, o czym poniżej. - IPN BU 1569/15, k. 83, por. *NSZ*, t. I, s. 78-79.

Oprócz struktur zbrojnych Obóz Narodowy miał również struktury polityczne i administracyjne. Wszystkie one były sobie równoległe w ramach połączonego kierownictwa politycznego jakim była Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna. Wola dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych było, aby zarówno cele wojskowe jak i polityczno-administracyjne były ugruntowane na tych samych podstawach. Wówczas to tylko miało przynieść efekt synergii w narodowej działalności politycznej. Zatargi na tym tle miały być kierowane do rozpatrzenia do odpowiednio wspólnego przełożonego. Jednakże zasadniczym wysiłkiem była wzajemna współpraca, która była wskazana wobec tych trzech ośrodków konspiracyjnych. Służba Cywilna Narodu miała współdziałać z Narodowymi Siłami Zbrojnymi na ścisłych zasadach, przede wszystkim w materii logistycznej. Miała koordynować zapewnienie wojsku ludzi oraz zaopatrzenia. W tym też celu przedstawiciele SCN otrzymali zadania do nadzorowania aprowizacji NSZ w terenie. Organy cywilne miały również czuwać nad zbyt intensywnym wymuszaniem świadczeń przez pododdziały NSZ. Ponadto, zdobyte zaopatrzenie na przeciwniku, nie podlegało nadzorowi komisarzom cywilnym⁷⁸⁵.

Wobec innych organizacji Narodowe Siły Zbrojne miały mieć przyjazny stosunek. Decyzją dowódcy tej formacji sformowane wojska w strukturach terenowych miały nawiązywać współdziałanie, o ile było to możliwe. Istniało również przyzwolenie na przeprowadzanie wspólnych akcji o charakterze dywersyjnym. Te z kolei miały swoich konkretnych wykonawców w ramach NSZ w formie pododdziałów Akcji Specjalnej. Jeżeli nie zaistniały warunki do wspólnego działania ze strukturami podziemnymi, żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych mieli dążyć do przynajmniej neutralnych stosunków oraz wzajemnego nie dekonspirowania się⁷⁸⁶.

Uszczegółowione struktury, zadania i kompetencje poszczególnych szczebli struktury terenowej Narodowych Sił Zbrojnych zostały określone w rozkazy organizacyjnym ogólnym nr L. 54/43 z dn. 16 grudnia 1943 roku. Dowódca narzucił w nim przystąpienie do natychmiastowej reorganizacji struktur terenowych. W części wstępnej rozkazu pojawiło się zadanie, które mogło obezwładniać funkcjonowanie terenu. Otóż dowódca NSZ polecił w nim, aby nie obsadzać zastępców komendantów

⁷⁸⁵ Wytyczne Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych w sprawie współdziałania z elementami politycznymi i cywilnymi pojawiły się w załączniku nr 1h do rozkazu Dowódcy NSZ nr L. 6/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku. Szerzej o zapleczu politycznym NSZ w kolejnym rozdziale. W NSZ za zbrojne zdobywanie aprowizacji odpowiadała akcja ekspropriacyjna, którą realizowały poddziały Akcji Specjalnej. Szerzej o zasadach ekspropriacji poniżej. - AAN 207/64, k. 133-134, por. NSZ, t. I, s. 82-83.

⁷⁸⁶ AAN 207/64, k. 133-134, por. NSZ, t. I, s. 82-83.

na wypadek *vacatu* na tym stanowisku. Prawdopodobnie sprowadzać się to miało do reakcji na zaburzenie zasady parytetu obsadzania kluczowych stanowisk. Zasada ta polegała na wyznaczaniu kierownika z jednej z frakcji tworzących NSZ, np. OW ZJ, a jego zastępcą miał być ktoś z NOW i odwrotnie. Zważywszy na to, że rozkaz ten wprowadził drugi dowódca NSZ - płk dypl. Tadeusz Kurcysz, sympatyzujący z OW ZJ, prawdopodobnym staje się wniosek, że usiłował ograniczyć wpływy oficerów NOW. Ponadto, biorąc pod uwagę, że główne siły zostały wprowadzone przez frakcję tej drugiej do NSZ, hipoteza ta staje się możliwa⁷⁸⁷.

Najniższym szczeblem organizacyjnym był powiat, którego organem dowodzenia była komenda powiatu (KP). Wyższą instancją była komenda okręgu (KO). Pod komendą Dowódcy kierować Narodowymi Siłami Zbrojnymi miało Dowództwo. Komendant powiatu był kierowniczym i wykonawczym elementem terenowym dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych. Odpowiadał za organizowanie i szkolenie pododdziałów bojowych NSZ do szczebla batalionu włącznie. W miarę formowania pododdziały te miały być obciążane zadaniami bojowymi (operacyjnymi) lub wartowniczymi. Ten drugi typ zadań miał funkcjonować gdy dana struktura nie miała możliwości osiągnąć gotowość do prowadzenia walki z przeciwnikiem. Rolą komendanta okręgowego miało być organizowanie i nadzór nad pracami komendantów powiatowych. Ponadto, do struktur terenowych wprowadzono elementy pośrednie jak inspektoraty obszaru (IObsz.) i inspektoraty obwodu (IObw.). Te ostatnie w rozkazie L. 54/43 zostały przemianowane na komendy obwodu (KObw.). Inspektorat obszaru skupiał kilka okręgów i nadzorował w nich przygotowania do przejścia na struktury operacyjne. Z analogicznymi zadaniami inspektorat obwodu skupiał kilka powiatów. Obie instancje zajmować się miały koordynacją spraw szkoleniowych oraz operacyjnych. Innymi słowy miały czuwać nad przygotowaniem do działań zbrojnych oraz docelowo nimi kierować⁷⁸⁸.

⁷⁸⁷ Komendant okręgu XIV Lwowskiego w rozkazie z dn. 17 marca 1943 roku zażądał od podwładnych wykazu dublowanych stanowisk – poprzez parytet obsadzania, aby je wyeliminować. Nie wykluczone, że dążył do tego na rozkaz Dowódcy NSZ. - IPN BU 1569/15, k. 31, por. AAN 207/64, k. 133-134, por. AAN 207/43, k. 5-6, por. NSZ, t. I, s. 82-83.

⁷⁸⁸ Losy Narodowych Sił Zbrojnych zostały opisane w kolejnym rozdziale, gdzie została określona sukcesja dowodzenia poszczególnych Dowódców Narodowych Sił Zbrojnych. Rola Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych została szczegółowo określona w podrozdziale dotyczącym organu dowodzenia NSZ. Struktura pododdziałów bojowych NSZ została opisana poniżej. Rola przeformowanych na czas operacyjny struktur Narodowych Sił Zbrojnych została określona w ściśle tajnym rozkazie Dowódcy NSZ z dn. 6 października 1943 roku. - IPN BU 1569/15, k. 83, por. NSZ, t. I,

W wyżej wspomnianych rozkazach przewidziano również przejście na organizację operacyjną. Struktura ta była bardzo ambitna, w stosunku do szacunkowej ilości NSZ w opisywanym okresie. W czasie realizacji Planu-Z, po opanowaniu przydzielonego terytorium na Ziemiach Zachodnich, Narodowe Siły Zbrojne miały przyjąć następującą strukturę: pododdziały (sformowane w powiatach bataliony i kompanie) miały tworzyć grupy operacyjne, te z kolei miały składać się na korpusy, a te ostatnie na armie, które podlegały Dowództwu Narodowych Sił Zbrojnych. Ponadto, na czas funkcjonowania operacyjnego NSZ miały zostać powołane powiatowe komendy etapowe (PKE) oraz korpusowe komendy etapowe (KKE), odpowiednio ze struktur komend powiatowych oraz komend okręgów. Ich rolą miała być koordynacja zaopatrywania jednostek operacyjnych⁷⁸⁹.

3.4.2. Struktura i zadania komend powiatu.

Komenda powiatowa NSZ składała się z ośmiu żołnierzy. Etat składał się następujących funkcyjnych: komendant, zastępca komendanta, oficer organizacyjny, zastępca oficera organizacyjnego, oficer informacyjny, oficer taktyczno-wyszkoleniowy (operacyjny), oficer gospodarczy oraz oficer oświatowo-wychowawczy. Każdy z nich miał przewidziany zawczasu etat operacyjny (mobilizacyjny), zgodnie z ogólną rolą komendy powiatowej. Komendant powiatowy miał zostać dowódcą pododdziału sformowanego na terenie powiatu. Jego zastępca miał zostać komendantem PKE. Oficer organizacyjny i jego zastępca oraz oficerowie informacyjny i oświatowo-wychowawczy mieli pełnić te same role odpowiednio w PKE. Oficer operacyjny miał być przydzielony do dowódcy sformowanego pododdziału i tam pełnić tę samą funkcję. Dopuszczano możliwość, że komendant powiatu mógł kierować PKE, a jego zastępca wówczas miał objąć dowództwo nad sformowanym pododdziałem⁷⁹⁰.

Zadania komendanta powiatu polegały w dużej mierze na zorganizowaniu pododdziałów operacyjnych i ich wyszkoleniu. Ich siła i możliwości miały być adekwatne do opanowania terenu w ramach Planu-Z. Ponadto, komendant miał

s. 89-91, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s.167-168, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 323-324, por. S. Zochowski, *Narodowe...*, s. 106-107, por. *Atlas...*, s. 10-11.

⁷⁸⁹ IPN BU 1569/15, k. 28-30 i 83-84, por. *NSZ*, t. I, s. 89-91.

⁷⁹⁰ Warto zwrócić uwagę na fakt, że każdy oficer funkcyjny znajduje odpowiedników w wyższym strukturach odpowiednich oddziałów od I do VII. Szczegóły roli oddziałów sztabów dowództw autor określił w podrozdziale poświęconym organowi dowodzenia NSZ. - IPN BU 1569/15, k. 29, por. *NSZ*, t. I, s. 89-91.

opracować swoją część tegoż planu, która miała określać zadania bojowe dla dowódcy sformowanego pododdziału. Zastępca komendanta oprócz naturalnej funkcji substytuowania przełożonego, odpowiadał za kwestie administracyjno-gospodarcze w terenie. Szef sztabu kierował pracą wszystkich podległych komórek oraz zatwierdzał wszystkie zarządzenia przedstawiane do akceptacji komendanta, a następnie procedował je w podległych agendach. Oficer organizacyjny prowadził *Ordere de Bataille*, czyli dokument w formie porządku bitewnego, który miał stworzyć oficerowi operacyjnemu warunki do planowania wojennego. Ponadto, organizacyjny zajmował się sprawami finansowymi, łączności organizacyjnej, nadzorował prace kancelarii komendanta, załatwiał sprawy legalizacyjne i kwaterunkowe. Jego zastępca prowadził kancelarię oraz wspomagał go w kluczowych kierunkach działalności. Oficer informacyjny odpowiadał za prowadzenie wywiadu i kontrwywiadu na terenie powiatu. Ponadto, odpowiadał za bezpieczeństwo w komendzie i prowadził *O. de B.* rozpoznawanego przeciwnika. Do zadań oficera taktyczno-wyszkoleniowego należało opracowanie części Planu-Z dla formowanych pododdziałów. Nadzorował ich wyszkolenie oraz prowadził ich ćwiczenia. Ponadto, miał pieczę nad przygotowaniem kadry dowódczej w powiecie. Oficer gospodarczy sprawował nadzór nad środkami finansowymi i aprowizacją. Kierował pracami Wojskowej Pomocniczej Służby Kobiet. Oficer oświatowo-wychowawczy czuwał nad wychowaniem ideowym żołnierzy NSZ w powiecie. Propagował rodzimą prasę oraz przeciwdziałał wrogiej agitacji⁷⁹¹.

Przejsie ze struktury konspiracyjnej do struktury operacyjnej zostało sprecyzowane w postaci wyznaczenia roli każdej instancji terenowej. Komenda powiatowa miała zostać przeformowana w dowództwo wcześniej sformowanych i wyszkolonych pododdziałów bojowych. Dowódcą miał zostać oficer, który był najlepiej przygotowany pod względem operacyjnym, ze wskazaniem na komendanta powiatu lub jego zastępcę. Ponadto, komendy powiatowe były zobligowane do

⁷⁹¹ Kapelan wojskowy Narodowych Sił Zbrojnych przy komendancie powiatu miał obowiązek zorganizowania kaplicy na potrzeby elementów wojskowych powiatu. Miało się w niej znajdować: dwa ornaty (biały i czarny), kielich, mszał rzymski, rytuał, ewangeliczka, pertatyl, alba, humerał, pasek, 2 pali, bursa, *vademecum*, stula, 2 lichtarze, wino mszalne, komunikanty i hostie, świece, *infirmorum*. W czasie mobilizacji kapelan miał przystąpić do sformowanego pododdziału, a kaplicę przekazać najbliższej parafii pod opiekę. - IPN BU 1569/15, k. 28-30, por. AAN 207/38, k. 1-2, por. NSZ, t. I, s. 89-91, por. L. Żebrowski, *Duszpasterstwo...*, s. 25-26.

zorganizowania PKE. Wówczas to w tej ostatniej strukturze mieli zostać żołnierze o specjalności wojskowej przydatnej w realizacji zabezpieczenia logistycznego⁷⁹².

Komendant powiatu pod względem szkolenia bojowego był największym wyrobnikiem w całych NSZ. Oprócz odpowiedzialności za proces formowania i organizowania pododdziałów do akcji powstańczej, komendant miał pieczę nad przygotowaniem dowódców tychże pododdziałów oraz dowódców pododdziałów Akcji Specjalnej. Ponadto, osobiście ręczył za znajomość organizacji struktur terenowych przez podległe jednostki ich dowódców. W procesie szkolenia komendant powiatu określał zasady konspiracji, sposób kierowania strukturami w tychże warunkach oraz obligował elewów do stałego podnoszenia gotowości bojowej formowanych pododdziałów⁷⁹³.

Zastępca komendanta powiatu szkolił podległe pododdziały z zakresu organizacji i zadań jakie mogą one wykonywać. Ponadto, stwarzał warunki do prowadzenia szkolenia przez dowódców pododdziałów, nadzorował poznawanie przez nie terenu w którym mieli działać oraz możliwości stawiennictwa pododdziałów, rozumiane jako możliwości alarmowe. Dodatkowo obejmował pieczę zagadnienia umiejętności i zadań inicjujących wejście do walki takich jak plan walki i zadania, miejsca zbiórek i czasy stawiennictwa. Zastępca komendanta wymuszał również na podległych dowódcach pododdziałów ocenę żołnierzy pod względem światopoglądowym. Miało to pomóc w ocenie przydatności żołnierza do służby w Narodowych Siłach Zbrojnych⁷⁹⁴.

Oficer odpowiedzialny za łączność w komendzie powiatu również miał zakres szkolenia do realizacji z podległymi pododdziałami. Zasadniczym wysiłkiem w tej kwestii było przygotowanie elementów łączności do pracy w konspiracji oraz skrytego przemieszczania się. W jego gestii było przygotowanie dla elementów łączności minimum jednej radiostacji na powiat. Szczególną rolę miał on przywiązywać do oceny moralnej kurierów. Miało to fundamentalne znaczenie dla utrzymania konspiracji. Ponadto, szef łączności ręczył za znajomość planów działania elementów łączności

⁷⁹² Na temat rodzajów wojsk oraz sposobu formowania pododdziałów Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych zajął stanowisko w rozkazie nr L. 6/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku, zał. nr 1: Zagadnienia organizacyjne. - IPN BU 1569/15, k. 28-30 i 83-84, por. AAN 207/64, k. 111-114, por. *NSZ*, t. I, s. 79-80.

⁷⁹³ Komendantowi powiatu podlegał dodatkowo oficer dyspozycyjny którego zadania były następujące: kontrola działalności i szkolenia NSZ w podległym powiecie oraz pośredniczyć w wymianie informacji pomiędzy komendantem powiatu a komendantem okręgu. - *NSZ*, t. I, s. 126-127 i 129.

⁷⁹⁴ *NSZ*, t. I, s. 126-127.

w podległych pododdziałach oraz egzekwował od nich znajomość urzędów pocztowych⁷⁹⁵.

Szef służby medycznej odpowiadał z kolei za przygotowanie elementów medycznych podległych pododdziałów. Egzekwował na ich członkach znajomość pobliskich szpitali oraz ich przydatność pod kątem realizacji zadań bojowych. Dodatkowo, komendanci powiatu wyznaczali zadania tym szefom do opracowania zestawień dostępnych szpitali i punktów sanitarnych oraz ich wyposażenia. Podobnie jak inni szefowie służb, odpowiadali za przygotowanie podległych elementów pod kątem znajomości zadań wynikających z planów powstańczych, jak również oceniał pod kątem moralnym wcielonych żołnierzy⁷⁹⁶.

Kwatermistrz powiatowy miał dokonać oceny terenu pod kątem możliwości zaopatrywania pododdziałów przez docelowe powiatowe komendy etapowe. W dalszym kroku miał on zaznajomić formowane elementy logistyczne właśnie z taką oceną. Potencjalna aprowizacja dotyczyła żywności, broni i amunicji oraz możliwości transportowych. Przygotowywał on dla podległych pododdziałów środki i finanse w oparciu o możliwości terenu na którym działał. Ponadto, w tej materii miał ściśle współpracować z komisarzem cywilnym, czyli przedstawicielem Służby Cywilnej Narodu. Podobnie jak inni funkcyjni powiatu, egzekwował znajomość planów i zadań w okresie inicjującym powstanie oraz oceniał podległych żołnierzy pod względem moralnym⁷⁹⁷.

Oficer informacyjny również miał swój udział w szkoleniu i przygotowaniu pododdziałów do przyszłej walki. Dokonywał on oceny powiatu pod kątem nastrojów społecznych, liczebności i możliwość przeciwnika obecnego w terenie, jak również oceniał morale pododdziałów sformowanych w ramach konspiracyjnej działalności komendy powiatu. Dodatkowo, w ramach prowadzonej pracy wywiadowczej, informował on podległe pododdziały o działalności ludności uznanej za wroga⁷⁹⁸.

⁷⁹⁵ *NSZ*, t. I, s. 126-127 i 129-130.

⁷⁹⁶ *NSZ*, t. I, s. 126-127 i 130.

⁷⁹⁷ *NSZ*, t. I, s. 126-127 i 129.

⁷⁹⁸ *NSZ*, t. I, s. 126-128.

3.4.3. Struktura i przeznaczenie formowanych pododdziałów terenowych.

Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych w dokumentacji źródłowej pozostawił określone struktury formowanych w powiatach pododdziałów. Docelowo oczekiwano od komendantów powiatów zorganizowania batalionu piechoty. W wypadku uzyskania możliwości organizowania innych rodzajów wojsk, uszczegółowiono hierarchię pożądanych pododdziałów specjalistycznych: łączności, pionierów (saperów), przeciwpancerny, artylerii (piechoty, lekkiej, przeciwlotniczej), czołgów, samochodowy. Ponadto, potrzebowano specjalistów służb: medycznej, uzbrojenia, intendentury (logistyki), lotnictwa oraz taborów (transportu). Upatrywano szansy na sformowanie takich pododdziałów w większych ośrodkach miejskich. W dowództwie batalionu piechoty znajdowali się: dowódca batalionu (stanowisko zaszerogowane dla oficera w stopniu wojskowym porucznik lub kapitan (por./kpt.)), adiutant (pchor./ppor.), personel kancelarii dowódcy składający się z trzech podoficerów, lekarz batalionu (pchor./ppor.), oficer żywnościowy (ppor./por.). Do pododdziałów bezpośrednio podległych dowódcy batalionu zaliczono: 3 kompanie strzelców (kstrzel), kompanię ciężkich karabinów maszynowych (kckm), pluton łączności (plłącz), pluton pionierów (saperów) (plsap), pluton przeciwpancerny (plppanc)⁷⁹⁹.

Każda kompania strzelców składała się z: dowódcy, pocztu dowódcy, drużyny administracyjnej, oraz trzech plutonów strzelców. W skład pocztu dowódcy wchodził: podoficer obserwator, trzech gońców oraz sekcja sanitarna dowódcy w sile sześciu żołnierzy. Łącznie poczet liczył dziesięciu funkcyjnych. Drużyna administracyjna składała się z: szefa drużyny (sierż.), podoficera gospodarczego, podoficera broni gazowej, czterech woźniców, trzech kucharzy oraz szewca i krawca. Łącznie w drużynie administracyjnej służyło dwunastu żołnierzy. Każdy pluton strzelców (plstrzel) miał następujący etat: dowódca plutonu, jego zastępca oraz podoficer obserwator. Dowódcy plutonu podlegały trzy drużyny strzelców (drstrzel). Każda z nich składał się z: dowódcy drużyny, trzech sekcji strzelców (sekstrzel) (każda po sześciu żołnierzy). Dodatkowo w drużynie strzelców znajdowały się sekcja ciężkiego karabinu maszynowego (ckm) (sekckm) w sile jednej obsługi ckm licząca sześciu żołnierzy, sekcja pionierów (seksap) licząca sześciu żołnierzy oraz sekcja łączności (sekłącz) licząca również sześciu żołnierzy. Łącznie kstrzel liczyła 255 żołnierzy i była

⁷⁹⁹ IPN BU 1569/15, k. 282-284, por. AAN 207/64, k. 111-114, por. NSZ, t. I, s. 79-80, por. Centralne Archiwum Wojskowe, *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty*, sygn. CAW IX.3.71.5, k. 1-24, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 167-168.

dowodzona tylko przez czterech oficerów. Taka struktura stwarzała warunki kompanii strzelców NSZ do samodzielnego działania⁸⁰⁰.



Fot. 3.11. Rusznica przeciwpancerna – kb ppanc wz. 35,

Źródło: Wikipedia,

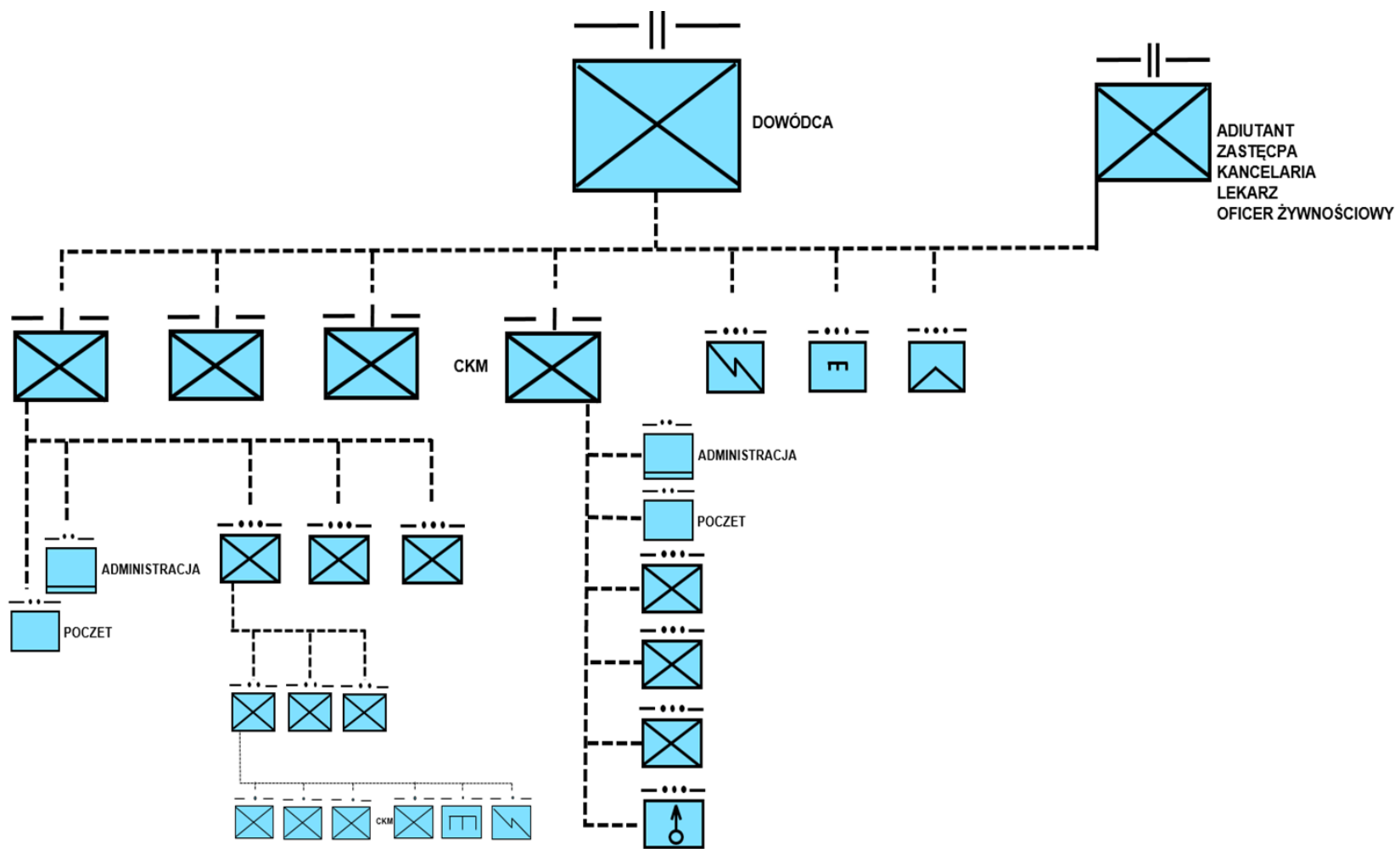
https://pl.wikipedia.org/wiki/Karabin_przeciwpancerny_wz._35#/media/File:Polish_wz35_anti-tank_rifle.jpg,

[dostęp w dn. 2019.01.25

Kompania ciężkich karabinów maszynowych różniła się od kompanii strzelców tym, że miała w swej strukturze dodatkowo pluton moździerzy (plmoźdz). Z kolei każdy pluton ciężkich karabinów maszynowych składał się z trzech sekcji ckm, każda po sześciu żołnierzach. Pluton łączności składał się z: dowódcy plutonu, drużyny radiotelegraficznej, drużyny telefoniczno-telegraficznej oraz drużyny pomocniczej środków łączności. Do tej ostatniej wchodził motocykliści, cykliści, jeźdźcy konni i inni funkcyjni, którzy mogli pełnić funkcje łącznika, a udało się ich zwerbować i wyszkolić. Pluton pionierów składał się z: dowódcy plutonu, i trzech drużyn pionierów. Pluton przeciwpancerny również składał się z: dowódcy plutonu oraz trzech działonów. Ta ostatnia struktura to dziedzictwo struktur Wojska Polskiego sprzed 1939 roku, gdzie funkcjonowały rusznice przeciwpancerne – karabin przeciwpancerny wz. 35 (kb ppanc wz. 35). Założenie tej struktury było takie, że jeśli uda się zdobyć uzbrojenie tego typu lub podobne, to na takie etaty mogli wejść jedynie żołnierze którzy zostali do tego przeszkoleni odpowiednio przed 1939 rokiem⁸⁰¹.

⁸⁰⁰ IPN BU 1569/15, k. 282-284, por. CAW IX.3.71.5, k. 1-24.

⁸⁰¹ IPN BU 1569/15, k. 282-284, por. CAW IX.3.71.5, k. 1-21.



Rys. 3.6. Struktura organizacyjna batalionu piechoty Narodowych Sił Zbrojnych, *Źródło: Opracowanie własne.*

Dowódcy pododdziałów byli obarczeni szeregiem zadań szkoleniowych w zakresie przygotowania podległych żołnierzy do przyszłego działania operacyjnego. Dowódca batalionu (docelowo oficer w stopniu kapitana) odpowiadał za znajomość stanu i możliwości oraz nadzór nad przygotowaniem pododdziałów do sekcji włącznie. Jednakże jego najważniejszym zadaniem było odpowiednie przygotowanie dowódców kompanii. Często się okazywało, że oficerowie zawodowi mieli pewne umiejętności wyniesione z armii z okresu międzywojennego. Jednakże z pewnością należy założyć, że musieli się siebie wzajemnie nauczyć i poznać. Innymi słowy musieli się zgrać, za co odpowiedzialny był dowódca batalionu. Ponadto dowódca batalionu miał być zorientowany w ocenie moralności żołnierzy. Zobowiązania dowódcy kompanii i plutonu zasadniczo były takie same, z różnicą piastowanego szczebla. Dodatkowo poszczególni komendanci terenowi polecali dowódcom przeprowadzenie szkolenia w zakresie światowej sytuacji wojennej oraz politycznej, jak również wewnętrznej sytuacji Polski. Takie zajęcia miały uświadomić politycznie żołnierzy. Narodowcy mieli wiedzieć za jaką sprawę walczyli i w jakim układzie politycznym toczona była rozgrywka⁸⁰².

W szeregach NSZ pojawiła się kwestia podwójnej mobilizacji, wynikająca z różnorodności organizacji podziemnych. Oczywistym jest, że częściowo powiaty tej formacji pokrywały się z zasięgiem organizacyjnym, m. in. Armii Krajowej. Istniało ryzyko, że żołnierze w organizowanych pododdziałach, mogą być zmobilizowani przez agendy innych struktur. Najbardziej obawiano się Armii Krajowej. W związku z tym, dowódca Narodowych Sił Zbrojnych wyszedł obawom legalności swojej formacji naprzeciw i określił, że jego formacja będzie brała udział we wszystkich walkach o niepodległość. Jednocześnie podkreślił, że NSZ są lojalne wobec postanowień rządu na uchodźstwie. Na podstawie tych dezyderatów stwierdził, że żołnierze zaprzysiężeni

⁸⁰² W dokumentacji źródłowej dowódca batalionu występuje jako dowódca oddziału wydzielonego. Zachowały się plany lekcji i części programu szkolenia pododdziałów. Do zagadnień jakie prezentowano szkolonym żołnierzom NSZ zaliczano (autor sparafrazował rzeczywiste zagadnienia, szerzej patrz: Archiwum Akt Nowych, *Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. AAN 295/VII/190/5, k. 41 i 69-70): budowa i posługiwanie się bronią, posługiwanie się przyrządami celowniczymi, przyjmowanie postaw strzeleckich, wybór stanowiska ogniowego, określenie własnego położenia w terenie (prezentowane metodą trójkąta błędów), budowa i użytkowanie granatów ręcznych, strzelania ostrą amunicją, szkolenie ideologiczne, etyka chrześcijańska, dyscyplina i hierarchia wojskowa, opracowywanie rozkazów bojowych, zasady konspiracji, moralność i dyscyplina przeciwnika, rodzaje wojsk i ich zadania.- *NSZ*, t. I, s. 127-128, por. Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Okręg I Róża i Miecznik*, sygn. AAN 207/31, k. 3-4, Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Okręg III* sygn. AAN 207/34, k. 108-109, por. AAN 295/VII/190/5, k. 41, 58 i 69-70, por. CAW IX.3.71.5, k. 1-24.

w Narodowych Siłach Zbrojnych nie podlegają mobilizacji realizowanej przez Armię Krajową. W tym samym dokumencie widnieje informacja, że NSZ mobilizują wszystkich chętnych do walki za sprawę polską, za wyjątkiem komunistów⁸⁰³.

3.4.4. Struktura i zadania komend (inspektoratów) obwodów.

Komendy Obwodów miały zostać przeformowane w dowództwa grup operacyjnych (GO). Te z kolei były związkami taktycznymi składającymi się z kilku batalionów sformowanych w powiatach. Rola nadzorczo-doradcza komendantów obwodów w czasie konspiracji miała zostać zmieniona na funkcję kierowniczą. Etat komend obwodowych składał się z następujących funkcyjnych: komendant obwodu, adiutant komendanta, szef sztabu, oficer organizacyjny, oficer informacyjny, oficer taktyczno-wyszkoleniowy, oficer gospodarczy oraz oficer oświatowo-wychowawczy. W dokumentach pojawiło się uszczegółowienie, że GO miały brać nazwy z miast w których znajdowały się dowództwa. Każdy z funkcyjnych komendy obwodowej miał swój przydział na czas operacyjny. Na dowódców GO miano wyznaczać inspektorów (komendantów) obwodowych. Funkcja adiutanta była niezmienna. Zmieniała się jedynie funkcja żołnierza, któremu służył. Szef sztabu pełnił taką samą funkcję w dowództwie GO. Podobny los miał spotkać wszystkich oficerów komendy obwodu, za wyjątkiem oficera oświatowo-wychowawczego. Ten z kolei miał zostać przydzielony do Korpusowej Komendy Etapowej. Ci z kolei mieli podlegać pod Dowódcę NSZ⁸⁰⁴.

Inspektor (komendant) obwodu miał za zadanie czuwać nad sprawami operacyjnymi i szkoleniowymi w podległych powiatach. Podlegał komendantowi

⁸⁰³ Autor powołuje się na rozkaz Komendanta Okręgu I nr 14/43 z dn. 19 czerwca 1943 roku, w którym to wspomniany oficer powołuje się na rozkaz Dowódcy NSZ nr L. 48/I/43 z dn. 25 maja 1943 roku. Szerzej nt. sformowanych z sukcesem pododdziałach terenowych i ich osiągnięciach w kolejnym rozdziale. – Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Okręg Jawor*, sygn. AAN 207/30, k. 3, por. AAN 207/34, k. 9.

⁸⁰⁴ Nie można wykluczyć, że inspektoraty obwodów funkcjonowały w głębokiej konspiracji, a Dowódca NSZ zezwalał na dodatkowe formowanie podokręgów. Na co autor również nie ma do tej chwili żadnych dowodów. W rozkazie Dowódcy NSZ nr L. 56/43 z dn. 14 grudnia 1943 roku instancją szkoleniowo-nadzorcą skupiającą powiaty był inspektorat obwodu, który miał następujący etat: inspektor obwodu, adiutant, oficer informacyjny i wyszkoleniowo-operacyjny (w jednej osobie), oficer łączności. Dwa dni później w rozkazie L. 56/43 z dn. 16 grudnia 1943 roku Dowódca NSZ podjął decyzję o zmianie struktury i nazwy tejże instancji na komendę obwodu. Jej zasadnicze przeznaczenie nie uległo zmianie. Grupy operacyjne miały nosić numerację porządkową oraz odnoszącą się do przełożonego dowództwa – korpusu, np. 3 Grupa Operacyjna Korpusu XII. - IPN BU 1569/15, k. 30 i 83-84, por. AAN 207/64, k. 72, *NSZ*, t. I, s. 90-91.

okręgowemu i wchodził w skład jego komendy. Ponadto, do jego zadań należało prowadzenie nadzoru nad całością prac przy formowanych w powiatach pododdziałach. Rolą adiutanta było wykonywanie prac osobistych w na korzyść przełożonego. Jednakże jego najważniejszym zadaniem było prowadzenie kancelarii obwodu. Po zmianie etatu komend obwodowych wprowadzono dodatkowego funkcyjnego - szefa sztabu. Do jego zadań należało koordynowanie prac całej komendy. Zmiany etatowe wprowadziły również oficera organizacyjnego. Scalął on wysiłki podległych oficerów organizacyjnych w powiatach. Oficer informacyjny i wyszkoleniowo-operacyjny miał zadania scalające kwestie wywiadowcze i planistyczne w podległych powiatach. Opracowywał część planu powstańczego dla podporządkowanych struktur. Ponadto, jego najważniejszym zadaniem było zastępowanie inspektora w czasie jego nieobecności, do czasu pojawienia się w strukturze szefa sztabu. Po zmianach etatowych, rozdzielone te funkcje odpowiednio na oficera informacyjnego oraz wyszkoleniowo-operacyjnego. Ponadto, korekta posad w obwodach wprowadziła oficera gospodarczego i oficera oświatowo-wychowawczego, który ten pierwszy zapewniał powiatom aprowizację. Oświatowo-wychowawczy na czas walki przechodził w podległość KKE. Jego zadania sprowadzały się do przekazywania powiatom prasy i propagandy którą otrzymywał od oddziałów VI okręgów. Sprawował pieczę nad prawidłowym funkcjonowaniem swojego przedmiotu w podległych powiatach. Oficer łączności miał opanować podporządkowany teren pod względem komunikacji między strukturami NSZ. Ponadto, nadzorował wyszkolenie tego rodzaju wojsk w podległych strukturach⁸⁰⁵.

Inspektor Obwodu miał nałożoną na siebie kapitalną odpowiedzialność za szkolenie bojowe w Narodowych Siłach Zbrojnych. Zgodnie z zachowanymi dokumentami normatywnymi, on oraz jego zastępca i szef sztabu odpowiadali za całokształt szkolenia w podległych powiatach. Zatem, oprócz nadzoru nad prowadzonym przygotowaniem do walk w ramach powstania prowadzonego w powiatach, inspektor obwodu odpowiadał za merytoryczne przygotowanie kadry komendy powiatu, które docelowo przygotowywały pododdziały do walki⁸⁰⁶.

⁸⁰⁵ IPN BU 1569/15, k. 24a, 26-27, 30 i 71, por. AAN 207/64, k. 72, por. NSZ, t. I, s. 135-136.

⁸⁰⁶ NSZ, t. I, s. 126-127.

3.4.5. Struktura i zadania komend okręgów.

Okręgi Narodowych Sił Zbrojnych podobnie jak powiaty, miały dwojaką rolę. Ich operacyjne przeznaczenie sprowadzało się do sformowania dowództwa korpusu, który miał się składać z grup operacyjnych zorganizowanych na terenie okręgu przez podległe powiaty. Konspiracyjny etat tejże komendy był następujący: komendant okręgu, zastępca komendanta okręgu, okręgowy kierownik akcji specjalnej, adiutant komendanta okręgu, szef sztabu okręgu, szef oddziału I sztabu i jego zastępca, szef oddziału II sztabu i jego zastępca, szef oddziału III i jego zastępca, szef oddziału IV sztabu i jego zastępca, szef oddziału V sztabu i jego zastępca, szef oddziału VI sztabu i jego zastępca, szef oddziału VII sztabu i jego zastępca oraz szefowie: służby łączności, intendentury, uzbrojenia, sanitarny, duszpasterstwa, sądownictwa wojennego, pomocniczej służby kobiet. Dowódcą korpusu miał być najlepszy oficer z zakresu operacyjnego. Dowódca ten podlegał dowódcy armii. Ponadto, okręgi miały zorganizować korpusowe komendy etapowe, które miały scalać w powiatach sformowane PKE. Sytuacja z obsadą KKE była analogiczna jak w przypadku PKE. Jednakże istotnym jest, że komendanci korpusowych komend etapowych mieli podlegać bezpośrednio dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych. Każdy z funkcyjnych komendy okręgu NSZ miał przydział mobilizacyjny. Oprócz wyżej wymienionych prawidłowości, w ramach reorganizacji wojennej NSZ miały zajść następujące zmiany w podporządkowaniu: kierownik akcji specjalnej miał przekształcić swój pododdział do celów rozpoznawczych i objąć nad nim dowództwo. Następnie miał wejść w podporządkowanie Dowódcy Korpusu NSZ. Rola adiutanta nie zmieniała się. Szef sztabu miał pełnić tę samą funkcję w dowództwie korpusu. Szefowie oddziałów sztabu mieli pełnić analogiczne role w dowództwie korpusu. Ich zastępcy z kolei mieli stać się szefami oddziałów w korpusowej komendzie etapowej. Natomiast szefowie służb również mieli przejść walnie do KKE⁸⁰⁷.

Komendant okręgu miał analogiczne zadania co komendant powiatu, z uwzględnieniem swojego szczebla. Zasadniczą różnicą był fakt, że nie formował on

⁸⁰⁷ W korpusowej komendzie etapowej stanowiska miały następujące brzmienie: komendant KKE, oficer organizacyjny KKE, oficer informacyjny KKE, oficer wyszkoleniowo-operacyjny KKE, oficer gospodarczy KKE, oficer łącznościowy KKE, oficer oświatowo-wychowawczy KKE, szef służby łączności, szef służby intendentury, szef służby uzbrojenia, szef służby sanitarnej, szef służby duszpasterstwa, szef służby sądownictwa wojennego, szef WPSK. Wydział VII finansowy pojawił się w strukturze komendy okręgowej dopiero 31 stycznia 1944 roku i stopniowo przejmował wszystkie obowiązki związane z finansami. - IPN BU 1569/15, k. 25 i 83-84, por. AAN 207/64, k. 111-114, por. NSZ, t. I, s. 79-80, 89-91 i 112-113.

pododdziałów liniowych. Ponadto, odpowiadał za zaopatrzenie i wychowanie wszystkich podwładnych w okręgu, ze szczególnym uwzględnieniem za formowane pododdziały w powiatach. Dodatkowo, komendant okręgu NSZ posiadał prawo do awansowania żołnierzy na stopnie podoficerskie. Zastępca komendanta okręgu pełnił analogiczne funkcje zastępcze, podobnie jak w niższych elementach struktury terenowej NSZ. Kierownik akcji specjalnej otrzymywał zadania według specjalnej instrukcji pododdziałów tego rodzaju wojsk. Adiutant oprócz tym czym zwykle zajmowali się ci funkcyjni, na opisywanym szczeblu organizował lokale konspiracyjne. Szef sztabu okręgu kierował pracami sztabu poprzez szefów oddziałów i służb. Dodatkowo przekazywał decyzje komendanta podległym strukturom oraz nadzorował ich wdrożenie w działalność służbową. Szef oddziału I kierował pracami oddziału i zajmował się analogicznymi rzeczami co oficer organizacyjny na szczeblu powiatowym. Oddziały II-IV i VI również miały takie same zadania jak powiatowi oficerowie informacyjni, wyszkoleniowo-operacyjni, gospodarczy i oświatowo-wychowawczy, z takim zastrzeżeniem, że ci drudzy dodatkowo oceniali teren pod względem możliwości taktycznych oraz pod kątem zniszczeń wojennych. Oddział V zajmował się sprawami łączności terenowej oraz sprawami legalizacyjnymi. Szef oddziału V osobiście nadzorował prace podległej mu kancelarii. Ponadto, oddział ten był odpowiedzialny za organizację kwaterunku. Szef oddziału VII prowadził kasę okręgową, nadzór nad podległymi jednostkami w tym zakresie oraz kierował akcjami ekspropriacyjnymi. W dokumentach normatywnych w tym zakresie pojawił się zapis, że dodatkowo w skład komendy okręgu wchodził inspektor (komendant) obwodu wraz ze swoimi siłami i środkami⁸⁰⁸.

W zakresie organizacji szkolenia w okręgu komendant miał za zadanie przygotować do służby konspiracyjnej, a docelowo operacyjnej wszystkich funkcyjnych podległego organu dowodzenia. Zatem, każdy komendant okręgu odpowiadał za przygotowanie i pracę w czasie okupacji oraz co najważniejsze, za przyszłe funkcjonowanie dowództw korpusów Narodowych Sił Zbrojnych oraz korpusowych komend etapowych. Odpowiedzialność szkoleniowa była rozłożona równomiernie i obarczeni nią byli obok komendanta jego zastępca oraz szef sztabu⁸⁰⁹.

⁸⁰⁸ O zadaniach Akcji Specjalnej NSZ poniżej. - IPN BU 1569/15, k. 24-24a i 167.

⁸⁰⁹ NSZ, t. I, s. 126, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 167-168.

Podobnie jak we wspomnianych strukturach, również w komendzie okręgu określono zakres stałych obowiązków dla każdego stanowiska. Warto zwrócić uwagę na dwa fakty. Jako pierwszą pod kontrolę warto zwrócić uwagę na władzę komendanta okręgu, która niewspółmiernie wzrosła poprzez dodatkowych funkcyjnych, jakimi byli kierownik AS (szczegóły poniżej), szef sądownictwa wojennego oraz szefowie poszczególnych służb logistycznych. Ponadto, komendantowi okręgu podlegał sztab, który miał odpowiednio funkcyjne oddziały. Sztab miał mieć funkcje doradczo-wykonawcze. Zasadniczo żołnierze służący w oddziałach nie mieli żadnej władzy zwierzchniej. Jednakże ściśle współpracowali z podległymi jak i nadrzędnymi komórkami funkcjonalnymi, np. szef oddziału III nadzorował prace oficera wyszkoleniowo-operacyjnego powiatu oraz wykonywał zlecenia szefa Oddziału III Dowództwa NSZ. Jednakże formalnie odbywało to się poprzez rozkazy odpowiednich komendantów⁸¹⁰.

3.4.6. Agendy terenowe Wojskowej Pomocniczej Służby Kobiet.

Komendanci Okręgu mieli do dyspozycji elementy Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet. Ich wykorzystanie było sprecyzowane przez centralny organ dowodzenia. Zatem mógł użyć kobiet tylko do określonych czynności służbowych. W Narodowych Siłach Zbrojnych w ramach PWSK funkcjonowały następujące specjalności wojskowe: służba sanitarna, łączności, intendentury i administracji ogólnowojskowej oraz transportów kołowych. Zwierzchnik tej formacji stwierdził, że jeśli dana kandydatka zdradza predyspozycje, to można ją przydzielić do służby wywiadowczej⁸¹¹.

W ramach Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet formowano pododdziały przy komendancie okręgu do szczebla plutonu włącznie. Każdy z nich składał się z trzech drużyn i dowódcy plutonu i jego zastępcy. Natomiast drużyna składała się z trzech sekcji oraz dowódcy i jego zastępcy. Z kolei każda sekcja składała się z dowódcy oraz czterech żołnierzy PWSK. Obowiązkowo każda sekcja miała mieć jednolitą strukturą

⁸¹⁰ IPN BU 1569/15, k. 19-31, 71-73 i 83-84, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 41.

⁸¹¹ Dowódca NSZ określił tę kwestię w „Wytycznych Szczegółowych dla Komend Okręgowych” w sprawach PWSK, w formie załącznika nr 6 do rozkazu nr L. 30/44 z dn. 1 marca 1944 roku. - AAN 207/64, k. 181-182, por. AAN 207/36, *Okręg V*, k. 2, por. *NSZ*, t. I, s. 161-162.

specjalności, np. składać się miała tylko z sanitariuszek. Pozostałe struktury mogły być formowane zgodnie z możliwościami poszczególnych okręgów⁸¹².

3.4.7. Agendy terenowe Akcji Specjalnej.

Komendantowi Okręgu podlegała dodatkowo wewnętrzna struktura w Narodowych Siłach Zbrojnych, przeznaczona do prowadzenia działań dywersyjnych - okręgowe kierownictwo akcji specjalnej (OKAS). Formacja ta miała podwójną podległość. Pod względem operacyjnym OKAS podlegało Kierownikowi Akcji Specjalnej przy Dowództwie NSZ. Z kolei komendant okręgu miał nad nią władzę w zakresie organizacyjno-gospodarczym. Jednocześnie kierownik okręgowy akcji specjalnej pełnił funkcje doradcy wobec komendanta powiatu. W takim podziale kompetencyjnym OKAS otrzymywało zadania od obu przełożonych, jednakże to komendant okręgu odpowiadał za całokształt funkcjonowania podległego mu OKAS. Nadzór z ramienia KAS sprowadzał się do skuteczności taktycznej. Ponadto, kierownik okręgowy AS miał możliwość samodzielnego wykonania akcji. Warunkiem był brak możliwości zapytania o zgodę KAS oraz KO i jednoczesna, natychmiastowa potrzeba działania. Wówczas to po akcji OKAS miało natychmiastowo złożyć meldunek do KAS i KO. Dodatkowo istniała analogiczna, odwrotna możliwość zaniechania przeprowadzenia akcji⁸¹³.

Do obowiązków okręgowego kierownika akcji specjalnej należało kierowanie działaniami Akcji Specjalnej na terenie całego okręgu. Odpowiedzialność ta wymagała osobistego opracowania lub nadzoru planów przeprowadzanych akcji. W dalszej konsekwencji nadzorował on działania pododdziałów AS lub kierował nimi osobiście. Uczestniczył w formowaniu i wyszkoleniu pododdziałów Akcji Specjalnej w okręgu. Dopuszczalne było tworzenie pomniejszych pododdziałów AS w podległych agendach terenowych. Miało ono objawiać się w trzech formacjach. Pierwszą z nich były

⁸¹² Nomenklatura miała rodzaj żeński, jednak ze względu na militarny charakter pracy autor zdecydował się podać etat zgodnie z obecnie funkcjonującymi normami. - AAN 207/64, k. 181-182, por. NSZ, t. I, s. 161-162.

⁸¹³ Szczegóły dotyczące Kierownictwa Akcji Specjalnej znajdują się w podrozdziale poświęconemu Dowództwu Narodowych Sił Zbrojnych. Dowódca NSZ określił organizację Akcji Specjalnej w rozkazie nr L. 46/43 z dn. 8 stycznia 1943 roku. Ponadto, pierwszy żołnierz NSZ uszczegółowił zadania Akcji Specjalnej w załączniku nr 1 do rozkazu nr L. 6/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku. - IPN BU 1569/15, k. 162-163, por. AAN 207/64, k. 129-130, por. AAN 207/31, k. 1, por. Archiwum Akt Nowych, *Narodowe Siły Zbrojne, Okręg III*, sygn. AAN 207/33, k. 1, por. AAN 207/34, k. 16, por. NSZ, t. I, s. 137-141.

Oddziały Dywersyjne (ODyw., OD, ODAS). Składać się ona miała z jednej drużyny w okręgu. Taka drużyna składała się z: dowódcy, jego zastępcy, oraz trzech sekcji. Każda sekcja składała się z czterech żołnierzy, przy czym ostatnia z nich miała być przystosowana do zadań specjalnych. Nazywana była „sekcją wyborową”. Kolejną formacją były Oddziały Partyzanckie (OPart., OP, OPAS). W każdym okręgu miały być zorganizowane od 1 do 3 plutonów. Ich rozmieszczenie i zastosowanie miało być adekwatne do potrzeb zdefiniowanych w okręgu. Obie te formacje na czas powstania miały zostać przeformowane w pododdziały rozpoznawcze oraz elementy ubezpieczenia dowództw korpusów. Trzecią formacją było Pogotowie Akcji Specjalnej (PAS). Było to zadanie dla zorganizowanych i wyszkolonych pododdziałów strzelców, które polegało na wejściu do walki na wypadek potrzeby⁸¹⁴.

Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych określił szereg wytycznych dla pododdziałów Akcji Specjalnej. Miało to na celu kontrolowanie z centrali tego, co działo się w terenie. Dawało to również narzędzie zwierzchnikowi NSZ do rozliczania komendantów okręgowych oraz kierowników OKAS ze zbrojnej działalności przeciwko okupantowi. W wytycznych o których mowa, ważnym założeniem było takie prowadzenie działań zbrojnych, aby nie sprowokować u okupanta akcji odwetowych. Dlatego też wyróżniono trzy etapy, w których poziom zachowawczości dowódców AS był określony. Pierwszym z etapów był okres tzw. obecny, czyli konspiracyjny. Wówczas to działania zbrojne miały mieć charakter ściśle obronny wobec cywilów oraz samoobrony. Kolejnym z nich był etap przedpowstaniowy, kiedy liczone się z możliwością aktywnego oddziaływania na przeciwnika, jednakże miał on być wówczas tak związany walką z nadchodzącym frontem wschodnim, że nie miał mieć sił i środków do realizacji odwetów na ludności lokalnej. Trzecim był etap powstania. Jednakże, zanim pododdziały Akcji Specjalnej zostałyby wcielone do formacji regularnej armii w roli elementów rozpoznawczych lub ubezpieczenia, miały dokończyć kluczowe akcje i zadania⁸¹⁵.

⁸¹⁴ Pogotowie Akcji Specjalnej wprowadził na obszarze całych NSZ (OP) ich dowódca gen. Zygmunt Broniewski, o czym w podrozdziale poświęconym zmianom po rozłamie. Oddziały Dywersyjne i Oddziały Partyzanckie w ocenie autora były formowane doraźnie z liniowych pododdziałów (głównie batalionów strzelców). - IPN BU 1569/15, k. 162-163.

⁸¹⁵ Pozostałe wytyczne w ujęciu centralnym zostały przedstawione w podrozdziale dotyczącym organu dowodzenia Narodowych Sił Zbrojnych. Wobec jeńców wojennych oraz przechwyconej dokumentacji funkcjonował dla OKAS rozkaz przekazywania ich do równorzędnych agend wywiadu. - AAN 207/64, k. 129-131, por. NSZ, t. I, str. 113-114 i 139-140.

W ramach wytycznych Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych określono dla Akcji Specjalnej założenia dotyczące poszczególnych przeciwników. Wyróżniono w tej grupie jako osobne frakcje: Niemców, komunistów, mniejszości narodowe z naciskiem na Ukraińców oraz elementy przestępcze. Wobec Niemców zadania Akcji Specjalnej miały być realizowane w sposób szczególnie ostrożny. Cele jakie miały być niszczone albo eliminowane miały być jasno interpretowane przez okupanta. Dodatkowym założeniem miała być ochrona ludności cywilnej, która polegała na nie wywoływaniu akcji odwetowych oraz na gotowości do natychmiastowej jej ewakuacji. Komuniści budzili inne odczucia i zostali uznani za najważniejszego przeciwnika. Co ciekawe, warto zwrócić uwagę na fakt, że Dowódca NSZ wskazywał na dążenie do uporczywego zwalczania polskich elementów komunistycznych. Z kolei komuniści pochodzący z ZSRR nie byli obiektem zainteresowania operacyjnego Akcji Specjalnej. Powód tego może być następujący. Prawdopodobnie uznawszy ZSRR na najważniejszego wroga (z racji postępów Armii Czerwonej na froncie wschodnim), NSZ chciały w pierwszej kolejności rozprawić się z konkurencyjną Armią Ludową. Bez wątplenia Armia Ludowa działała dwojako niekorzystnie wobec Narodowych Sił Zbrojnych. Pierwszy aspekt to werbowanie nowych członków-Polaków w komunistyczne szranki oraz szerzenie komunizmu pośród ludności polskiej. Te dwa fakty kapitalnie godziły w cele jakie NSZ miały do osiągnięcia. Drugi aspekt to założenie, że po zwyciężeniu polskiej komunistycznej forpoczty, w ramach ogólnego powstania (ewentualnie współdziałając z Armią Krajową), celem byłaby partyzantka komunistyczna o proveniencji moskiewskiej⁸¹⁶.

Dla komendanta okręgu Akcja Specjalna była dużym obciążeniem. Zasadniczo nie był on bezpośrednim przełożonym tej formacji. Nadzorował ją, lecz jednocześnie musiał ją zaopatrywać i utrzymywać. Ponadto, decydemtem operacyjnym w zakresie OKAS był Kierownik Akcji Specjalnej NSZ, który podlegał bezpośrednio pod Dowódcę Narodowych Sił Zbrojnych. Dodatkowo rozkazem tegoż ostatniego, komendant okręgu musiał przydzielać do OPart. i ODyw. najlepszych żołnierzy i wyposażać ich w pierwszej kolejności. Ponadto, wszelkie sukcesy Akcji Specjalnej w okręgu miały być wykorzystywane propagandowo. Taki stan rzeczy dawał Kierownikowi Akcji Specjalnej możliwość dużej ingerencji w sprawy okręgowe. Jednakże najważniejszym elementem tej układanki jest fakt, że to Dowódca

⁸¹⁶ AAN 207/64, k. 130-131, 139-140.

Narodowych Sił Zbrojnych osobiście decydował o oddziaływaniu zbrojnym swojej formacji na całym obszarze kraju. Tym samym mógł realnie kontrolować działania ofensywne i przeciwdziałać ewentualnym odwetom ze strony okupanta⁸¹⁷.

Wytyczne wobec mniejszości narodowych były jasne i zdecydowane. Wszelkie przejawy działalności antypolskiej powinny zostać poskromione z pełnym wysiłkiem militarnym. Uznano, że pomimo niekorzystnej koniunktury międzynarodowej, wszelkie przejawy agresji wobec polskich cywilów muszą zostać odparte oraz o ile to możliwe, powstrzymane. Nacisk na Ukraińców zważywszy na datę wydania wytycznych wydaje się oczywisty. W opisywanym okresie informacje o rzezi wołyńskiej dokonanej przez Ukraińską Armię Powstańczą były znane polskiemu podziemiu i wzbudzały odczucia odwetowe⁸¹⁸.

Podobnie rzecz się miała z grupami bandyckimi działającymi w terenie. Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych uznał, że aby utrzymać jedność w narodzie wszelkie przejawy rozbójnictwa należy natychmiastowo eliminować. W ocenie tegoż żołnierza, należało eliminować przejawy przestępcze, gdyż mogło to negatywnie wpływać na chęć pomocy udzielanej przez ludność. W związku z tym jednym z zadań Akcji Specjalnej była likwidacja band zarówno polskiego pochodzenia, jak i innego⁸¹⁹.

Terenowe pododdziały Akcji Specjalnej były odpowiedzialne za prowadzenie akcji ekspropriacyjnej. Polegały one na zdobywaniu na okupancie i kolaborantach środków pieniężnych. Przewidywano skierowanie tego rodzaju działalności jedynie na agendach okupanta oraz Polaków z nim współpracujących. Z relacji Stanisława Żochowskiego wynika, że akcje ekspropriacyjne przeprowadzone na Polakach były karane biciem kijami. Element wstydu miał mieć kapitalne oddziaływanie dyscyplinujące. Musiały być one wykonane ze szczególną precyzją, gdyż ewentualna dekonspiracja mogła skutkować akcjami odwetowymi. Ponadto, Akcja Specjalna była odpowiedzialna za pozyskiwanie broni i amunicji. Zasady były takie same jak w wypadku ekspropriacji. W dn. 1 lutego 1944 roku Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych dostrzegало możliwą konieczność przejścia ze struktur konspiracyjnych do

⁸¹⁷ IPN BU 1569/15, k. 161-163.

⁸¹⁸ AAN 207/64, k. 130-131.

⁸¹⁹ AAN 207/64, k. 130-131 i 133-136, por. NSZ, t. I, s. 83-84.

struktur operacyjnych. W związku z tym wzmożono zadania dla pododdziałów podlegających OKAS⁸²⁰.

Odpowiedzialność szkoleniowa dowódcy plutonu Akcji Specjalnej polegała na bezwzględnej znajomości terenu przez dowodzony pododdział oraz pamięciowemu rozpracowaniu zadań na okres powstania. W związku z tym, że pododdziały Akcji Specjalnej w większości miały zostać przeformowane w elementy rozpoznawcze, należy domniemać, że cele szkoleniowe każdego dowódcy sięgały również kwestii związanych z przeciwnikiem, ludnością cywilną i jej nastrojami oraz obecnością innych formacji podziemnych na zajmowanym terenie⁸²¹.

3.4.8. Zadania inspektoratów obszarów.

Inspektoraty obszarów miały stworzyć dowództwa armii o pełnym etacie wojennym. Etat tego organu dowodzenia został ukształtowany następująco: inspektor obszaru (wchodził w skład Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych), adiutant inspektora obszaru, szef sztabu, oficer informacyjny, oficer operacyjno-wyszkoleniowy, oficer łączności, kwatermistrz, kierownik Akcji Specjalnej. W skład każdej armii miały wejść 2-3 Korpusy. Dowódcami armii mieli być bezpośrednio wyznaczani inspektorzy obszarów i mieli podlegać bezpośrednio Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych. Każdy z funkcyjnych dowództwa armii wywodził się z inspektoratu obszaru i pełnił analogiczne funkcje jak w przypadku komend obwodowych, z takim zastrzeżeniem, że wszyscy członkowie IObsz. wchodziłi w skład dowództw⁸²².

⁸²⁰ Rozliczanie zdobytych środków wynikało z „Instrukcji Akcji Specjalnej Finansowej” i miało następujący porządek: Nadzór nad zdobytymi środkami miał szef wydziału VII okręgu. Mógł on odliczyć od zdobytej kwoty koszty własne poniesione na pokrycie akcji oraz 10% kwoty brutto, która łącznie nie mogła przekroczyć 150 tys. zł. Pozostałe 50% mogło zostać przeznaczone na koszty utrzymania okręgu. Jednakże łączna ta suma nie mogła być większa niż potrzeby budżetowe bieżącego miesiąca oraz kolejnego. Pozostałe środki miały zostać przekazane Szefowi Wydziału VII Dowództwa NSZ. Na nieprzewidziane wydatki komendant okręgu musiał otrzymać zgodę drogą służbową. W sprawach nagłych mógł sam podjąć decyzję, jednakże musiał się z niej szczegółowo rozliczyć. Ponadto, towary handlowe zdobyte w ramach ekspropriacji miały być sprzedawane jedynie przez specjalistów z Wydziału VII Okręgu. W dn. 1 lutego 1944 roku Dowódca NSZ wydał rozkaz nr L. 19/44. Szczegóły poniżej. - AAN 207/1, k. 13, por. AAN 207/64, k. 112-113, 131-132, 154-158 i 167, por. AAN 207/31, k. 5, por. S. Zochowski, *O Narodowych...*, s. 70-71, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 127-128.

⁸²¹ W dokumentacji źródłowej występuje również nazwa Narodowi Strzelcy (NS). Prawdopodobnie był to lokalny synonim Akcji Specjalnej. Do chwili obecnej autor nie napotkał innej wzmianki nt. NS w dokumentach źródłowych. - NSZ, t. I, s. 127.

⁸²² W początkowym etapie organizowania operacyjnej struktury Narodowych Sił Zbrojnych inspektoraty obszarów miały zostać przeformowane w dowództwa frontu. Prawdopodobnie ze względu na możliwości NSZ, obniżono operacyjny szczebel inspektoratu obszaru i wyznaczono mu zadania przeformowania się

Zasadniczym zadaniem inspektora obszaru było przygotowanie do działań zgodnie z przeznaczeniem wojennym przyszłych dowództw operacyjnych oraz sformowanych oddziałów. Inspektor obszaru odpowiadał przed Dowódcą Narodowych Sił Zbrojnych. Ponadto, miał prawo do ingerowania we wszystkie inne sprawy, które miały wpływ na przyszłe funkcje wojenne. Rola pozostałych funkcyjnych była analogiczna do niższych instancji. Dodatkowym zadaniem oficera wyszkoleniowo-operacyjnego było przygotowanie transportu kolejowego na terytorium docelowo opanowane. Miał w tym zakresie współpracować z delegatem wojskowym kolejnictwa. Z kolei oficer łączności miał zabezpieczyć teren opanowany w ramach przeznaczenia wojennego NSZ pod kątem łączności i komunikacji. Kierownik Akcji Specjalnej obszaru podlegał bezpośrednio inspektorowi obszaru. Nadzorował podległe pododdziały Akcji Specjalnej, przy czym w ważniejszych jej akcjach mógł objąć bezpośrednio dowództwo⁸²³.

Tabela 3.3. Zestawienie transformacji funkcjonowania struktur Narodowych Sił Zbrojnych, z działania w konspiracji do działania wojennego (powstańczego),
Źródło: Opracowanie własne.

Funkcjonowanie konspiracyjne	Struktura konspiracji terenowej	Struktura operacyjna	Funkcjonowanie konspiracyjne
	Dowództwo	Dowództwo	
	inspektorat obszaru	dowództwo armii	
	komenda okręgu	dowództwo korpusu	
		korpusowa komenda etapowa	
	komenda obwodu	dowództwo grupy operacyjnej	
	komenda powiatu	dowództwo sformowanego pododdziału (docelowo batalion)	
		powiatowa komenda etapowa	
okręgowe kierownictwo akcji specjalnej	pododdział rozpoznawczy lub ochrony (docelowo w sile batalionu)		

3.4.9. Optymalizacja funkcjonowania Narodowych Sił Zbrojnych w terenie. Zmiany organizacyjne z dn. 1 lutego 1944 roku.

W dn. 1 lutego 1944 roku rozkazem nr L. 19/44 Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych dokonał aktualizacji podziału terenowego w łańcuchu dowodzenia w podległej mu organizacji. Od dnia wydania rozkazu natychmiastowo Narodowe Siły

w dowództwo armii. Tym samym usunięto dowództwa frontu ze struktur operacyjnych NSZ. Najwyższym organem dowodzenia było Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych, o czym szerzej w podrozdziale poświęconym tejże strukturze. Zmiany organizacyjne miały miejsce na mocy rozkazu Dowódcy NSZ nr L. 19/44 z dn. 1 lutego 1944 roku. - IPN BU 1569/15, k. 41-42 i 83-84, por. AAN 207/64, k. 77-78 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 89-91 i 133-134, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 167-168.

⁸²³ IPN BU 1569/15, k. 41-42, por. AAN 207/64, k. 77-78, por. NSZ, t. I, s. 106, 133-134.

Zbrojne przejść miały do szesnasto-okręgowej struktury terenowej. Jednocześnie warto wspomnieć, że w dalszym ciągu okręgi były nierównomiernie rozwijane, co było efektem liczebności zorganizowanych powiatów. Najliczniejszym okręgiem został IV i posiadał łącznie 49 powiatów. Z kolei najmniej licznym był okręg I, jednakże należałoby upatrywać przyczyn w liczebności powiatów oraz w zasięgu okręgu, który był ograniczony do miasta stołecznego. W terenie najmniej licznym okręgiem okazał się ostatecznie XII, który miał tylko 7 komend powiatu. Wprowadzono również numerację obwodów, która polegać miała na nadaniu wielkiej litery danemu obwodowi z odniesieniem do okręgu, w którym się znajduje⁸²⁴.

Tabela 3.4. Zestawienie przyporządkowania komend powiatu do komend okręgu, wynikające z rozkazu Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych nr L. 19/44 z dn. 01.02.1944 r.⁸²⁵.

Okręg/Powiat	Uwagi
Okręg I Warszawa krypt. Batory, Janusz, Lilia, Tur, Topola, Storzcyk	Do dn. 01.02.1944 r. Okręg Ia
1. Dzielnica południowa;	
2. Dzielnica północna;	
3. Dzielnica Praga;	
4. Powiat wschodni;	
5. Powiat zachodni;	
Okręg II Mazowsze-Północ krypt. Wilk, Świerk, Bez	
1. Ostrołęka;	
2. Maków;	
3. Przasnysz;	
4. Ciechanów;	
5. Pułtusk;	
6. Płońsk;	
7. Mława;	
8. Działdowo;	
9. Płock;	
10. Sierpc;	
11. Gostynin;	
Okręg III Lubleski krypt. Antylopa, Jabłoń, Niezapominajka	
1. Lublin;	
2. Janów;	
3. Chełm;	
4. Puławy;	
5. Biłgoraj;	
6. Zamość;	
7. Krasnystaw;	
8. Lubartów;	

⁸²⁴ AAN 207/64, k. 154-158, por. IPN BU 1569/13, k. 7-9.

⁸²⁵ Forma zapisu numeru obwodu miała sprowadzać się do wpisania w liczniku numeru okręgu w którym to obwód się znajduje, a w mianowniku wielkiej litery, nadanej obwodowi zgodnie z instrukcją, np. III/B. We wspomnianym rozkazie oprócz generalnych zmian struktur terenowych wprowadzono zmiany numeracji: Ia – I, Ib – VI, XIV – IV, XV – XIV, XVI – XV, XVII – XVI. Jak dotąd jest to jedyny dokument napotkany przez autora, który określa przyporządkowanie powiatów do okręgów. - AAN 207/64, k. 154-158, por. IPN BU 1569/13, k. 7-9.

9. Tomaszów Lubelski;	
10. Hrubieszów;	
Okręg IV Rzeszowski krypt. Żyrafa, Ruda, Grusza, Przylaszczka	Do dn. 01.02.1944 r. Okręg XIV
1. Lwów;	
2. Lubaczów;	
3. Jaworów;	
4. Mościska;	
5. Sambor;	
6. Turka;	
7. Drohobycz;	
8. Rudki;	
9. Gródek Jagielloński;	
10. Rawa Ruska;	
11. Sokal;	
12. Żółkiew;	
13. Bóbrka;	
14. Żydaczów;	
15. Stryj;	
16. Dolina;	
17. Kałusz;	
18. Rohatyn;	
19. Stanisławów;	
20. Nadwórna;	
21. Kosów;	
22. Kołomyja;	
23. Tlumacz;	
24. Horodenka;	
25. Sniatyń;	
26. Radziechów;	
27. Kamionka Str.;	
28. Brody;	
29. Złoczów;	
30. Przemyślany;	
31. Zborów;	
32. Brzeżany;	
33. Tarnopol;	
34. Podhajce;	
35. Buczac;	
36. Trembowla;	
37. Czortków;	
38. Zaleszczyki;	
39. Kopyczyńce;	
40. Skalat;	
41. Zbaraż;	
42. Borszczów;	
43. Przeworsk;	
44. Jarosław;	
45. Przemyśl;	
46. Dobromil;	
47. Lisko;	
48. Sanok;	
49. Brzozów;	
Okręg V Kielecki krypt. Ananas, Jeleń, Modrzew, Goździk	
1. Kielce miasto;	
2. Kielce powiat północny;	
3. Kielce powiat południowy;	

4. Opatów;	
5. Starachowice – Ilża;	
6. Stopnica;	
7. Pińczów;	
8. Jędrzejów;	
9. Sandomierz;	
10. Skarżysko węzeł kolejowy;	
Okręg VI Warszawa-Województwo krypt. Żubr, Sosna, Chryzantema	Do dn. 01.02.1944 r. Okręg Ib Warszawa-Województwo Okręg VI Częstochowski
1. Błonie;	
2. Skierniewice;	
3. Sochaczew;	
4. Łowicz;	
5. Grójec;	
6. Garwolin;	
7. Rawa Mazowiecka;	
8. Mińsk;	
9. Radzymin;	
10. Opoczno;	
11. Końskie;	
12. Radom;	
13. Kozienice;	
14. Koluszki węzeł kolejowy;	
Okręg VII Krakowski krypt. Kozica, Olszyna, Dziewanna.	
1. Kraków miasto;	
2. Kraków Krzeszowice;	
3. Kraków Kalwaria;	
4. Kraków Wieliczka;	
5. Miechów;	
6. Bochnia;	
7. Tarnów;	
8. Dąbrowa;	
9. Brzesko;	
10. Nowy Targ;	
11. Limanowa;	
12. Nowy Sącz;	
13. Myślenice;	
14. Gorlice;	
15. Jasło;	
16. Krosno;	
17. Dębica;	
18. Mielec;	
19. Tarnobrzeg;	
20. Kolbuszowa;	
21. Rzeszów;	
22. Nisko;	
23. Łańcut;	
Okręg VIII Śląsko-Częstochowski krypt. Śliwa, Fiolek, Żbik	Do dn. 01.02.1944 r. Okręg Śląski
1. Katowice;	
2. Lubliniec;	
3. Tarnowskie Góry;	
4. Zawiercie;	
5. Będzie;	
6. Olkusz;	
7. Chrzanów;	

8. Rybnik;	
9. Pszczyna;	
10. Frysztat;	
11. Bielsko;	
12. Biała;	
13. Cieszyn;	
14. Żywiec;	
15. Wadowice;	
16. Częstochowa;	
17. Radomsko;	
18. Włoszczowa;	
19. Opole;	
Okręg IX Łódź krypt. Pigwa, Ryś, Wiśnia, Lewkonia.	
1. Łódź miasto;	
2. Łódź powiat;	
3. Brzeziny;	
4. Łęczyca;	
5. Kutno;	
6. Sieradz;	
7. Łask;	
8. Wieluń;	
9. Piotrków;	
Okręg X Poznań krypt. Łoś, Czeremcha, Piwonia	
1. Kalisz;	
2. Turek;	
3. Koło;	
4. Konin;	
5. Kępno;	
6. Ostrów;	
7. Krotoszyn;	
8. Jarocin;	
9. Września;	
10. Gniezno;	
11. Mogilno;	
12. Żnin;	
13. Wągrowiec;	
14. Chodzież;	
15. Oborniki;	
16. Poznań;	
17. Środa;	
18. Śrem ;	
19. Gostyń;	
20. Rawicz;	
21. Leszno;	
22. Kościan;	
23. Wolsztyn;	
24. Nowy Tomyśl;	
25. Międzychód;	
26. Szamotuły;	
27. Czarków;	
Okręg XI Pomorze krypt. Bizon, Kalina, Astra, Piaśnica	
1. Toruń;	
2. Inowrocław;	
3. Bydgoszcz;	
4. Szubin;	

5. Wyrzysk;	
6. Sępólno;	
7. Tuchola;	
8. Świecie;	
9. Chełmno;	
10. Grudziądz;	
11. Wąbrzeźno;	
12. Brodnica;	
13. Lubawa;	
14. Chojnice;	
15. Starogard;	
16. Tczew;	
17. Kościerzyna;	
18. Kartuzy;	
19. Morski powiat;	
20. Miasto Gdańsk;	
21. Nieszawa;	
22. Rypin;	
23. Lipno;	
24. Włocławek;	
Okręg XII Podlasie krypt. Dołownik, Szarotka, Morwa, Lewkonia, Renifer, Leszczyna	
1. Węgrów;	
2. Sokółów;	
3. Siedlce;	
4. Łuków;	
5. Biała Podlaska;	
6. Radzyń;	
7. Włodawa;	
Okręg XIII Białostocki krypt. Arbuz, Lis, Brzoza, Irys	
1. Bielsk Podlaski;	
2. Wołkowysk;	
3. Grodno;	
4. Suwałki;	
5. Augustów;	
6. Sokółka;	
7. Białystok;	
8. Wysokie Mazowieckie;	
9. Łomża;	
10. Szczuczyn Grajewo;	
11. Ostrów Mazowiecki;	
Okręg XIV Lwowski krypt. Zebra, Lipa, Prymula	Do dn. 01.02.1944 r Okręg XV
1. Krzemieniec;	
2. Zdołbunów;	
3. Równe;	
4. Dubno;	
5. Horochów;	
6. Łuck;	
7. Kostopol;	
8. Sarny;	
9. Kowel;	
10. Włodzimierz;	
11. Lubowla;	
Okręg XV Poleski	Do dn. 01.02.1944 r Okręg XVI
1. Brześć nad Bugiem;	

2. Kobryń;	
3. Kamień Koszyrski;	
4. Drohiczyn;	
5. Pińsk;	
6. Stoli;	
7. Łuniniec;	
8. Kosów Poleski;	
9. Prużana;	
10. Słonin;	
11. Baranowicze;	
12. Nieśwież;	
13. Stołpce;	
14. Nowogródek;	
15. Szczucyn;	
16. Lida;	
17. Wołożyn;	
Okręg XVI Wilno krypt. Daktyl	Do dn. 01.02.1944 r Okręg XVII
1. Wilno;	
2. Oszmiana;	
3. Mołodeczko;	
4. Wilejka;	
5. Dżisna;	
6. Postawy;	
7. Święciany;	
8. Braśław;	

W opisywanym okresie w Narodowych Siłach Zbrojnych pojawiła się tendencja do zacieśniania więzi w terenie między organami byłego ZJ a byłego NOW. W tej też sprawie pojawiły się wytyczne Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych, który wskazywał szereg niedoskonałości w funkcjonowaniu organów terenowych. Pierwszą z nich był dalej obecny podział w terenie na Związek Jaszczurczy oraz Narodową Organizację Wojskową. Objawiał on się tym, że formalnie tworzone wspólne struktury w ramach Narodowych Sił Zbrojnych, ale w dalszym ciągu obsadzano funkcyjnych według parytetu. Dodatkowo nie zacieśniano wzajemnie współpracy, a nabierała ona charakteru równoległego. W styczniu 1944 roku uznano to za szkodliwe, gdyż nie dobierano optymalnych kandydatów na stanowiska kierownicze. Konsekwencją wzajemnej nieufności było dążenie do opanowywania lokalnych sieci łączności. To z kolei utrudniało obieg informacji i mogło rodzić wątpliwości w czasie przekazywania zadań. Najcięższym z zarzutów Dowódcy do organów terenowych były dysproporcje w nierównomiernym scedowaniu środków bojowych, propagandy i pieniędzy według poprzedniej przynależności⁸²⁶.

⁸²⁶ Treści wynikają z załącznika nr 1h do rozkazu Dowódcy NSZ nr L. 6/44 z dn. 1 stycznia 1944 roku. - AAN 207/64, k. 129-138.

Dla pracy organów terenowych zostało określonych na szczeblu centralnym szereg wytycznych, które normowały sprawy mniejszego kalibru. Jedną z takich kwestii było zalecenie dotyczące opracowywania dokumentacji na szczeblu powiatu. Zasadniczo Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych nakazał, aby wszystkie wytyczne i polecenia były wydawane ustnie. Komendy powiatowe miały zminimalizować ilość wydawanej dokumentacji. Meldunki i rozkazy miały być lakoniczne. Wyjątku upatrywano jedynie w rozkazach dziennych komendantów oraz okresowych meldunków do przełożonego o charakterze sprawozdawczym⁸²⁷.

Kolejną sprawą było usprawnienie legalizacji w terenie. Polecono ściślejsze współdziałanie ze sobą komórek legalizacyjnych, w celu odnajdywania optymalnych technik fałszerstw oraz aktualizacji obowiązujących wzorów kopiowanych dokumentów. Ponadto, domagano się wymiany agentów zwerbowanych w tzw. „Granatowej Policji”⁸²⁸.

Jedną z wielu problematycznych kwestii którą dostrzegano w terenie, były obozy jenieckie. Na wypadek powstania lub zmiany okupanta jeńcy ci mogliby w niekontrolowany sposób zagrozić sprawie polskiej. Ponadto, w niektórych z nich znajdowali się żołnierze aliancy, wobec których również należało się ustosunkować. Jednocześnie dostrzegano, że akcje wyzwolenicze tychże obozów nie mogą być przeprowadzone z doskoku. Planowana akcja powstańcza zakładała znaczące związanie walką sił niemieckich z bolszewickimi. Tym samym miały wytworzyć się warunki do przejmowania terenu. Uwarunkowane to było potencjalnymi odwetami ze strony

⁸²⁷ W zaleceniach znalazły się takie szczegóły jak używanie prawidłowego nazewnictwa (Dowództwo NSZ zamiast Komenda Główna), używania pseudonimów skonstruowanych z imienia i nazwiska oraz niepieczętowania szyfrowanych korespondencji identyfikatorami NSZ. Ponadto, nakazano prowadzenie dziennika korespondencji komendy okręgu oraz numerację każdego dokumentu w lewym górnym rogu. Dodatkowo polecono utrzymywać lokale konspiracyjne w porządku główny oraz zapasowy. Łączność w terenie miała być prowadzona w taki sposób, że przynajmniej raz na dwa tygodnie łącznik podległego szczebla miał się zameldować u przełożonego. W zakresie łączności nakazano dostosowanie jej do potrzeb mobilizacyjnych. - AAN 207/64, k. 134-135, por. NSZ, t. I, s. 84-85.

⁸²⁸ Granatowa Policja – Policja Polska Generalnego Gubernatorstwa: policja komunalna powołana do służby w grudniu 1939 roku, funkcjonująca na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Jej Komendant był podporządkowany niemieckiej, okupacyjnej *Ordnungspolizei* (*Orpo*). Liczyła ok 12 tys. funkcjonariuszy. Rozwiązana przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) w 1944 roku. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego: tymczasowy organ władzy komunistycznej sprawujący rządy nad ziemiami polskimi zajętymi przez Armię Czerwoną. Powołany do życia w dn. 20 lipca 1944 roku w Moskwie. Umacniał władzę komunistyczną i terror sowiecki na ziemiach polskich. 31 grudnia 1944 roku został przemianowany na Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej. Siedziba tej instytucji znajdowała się w Lublinie. - AAN 207/64, k. 135-136, por. NSZ, t. I, s. 84-85, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. I, s. 139 i 161-162, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 433-438, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 216-220, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 213-214 i 220, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 133-134.

niemieckiej oraz niedostatecznymi siłami w dyspozycji. Stosunek do jeńców nie jest trudny do odgadnięcia. Oficjalną decyzją Dowódcy NSZ w sprawie Aliantów było ich uwolnienie oraz zaproponowanie przystąpienia do wspólnej walki. Z kolei krasnoarmiejcy i mieli być w dalszym ciągu przetrzymywani. Obóz jeniecki miał być tak zorganizowany, aby się samodzielnie utrzymywał⁸²⁹.

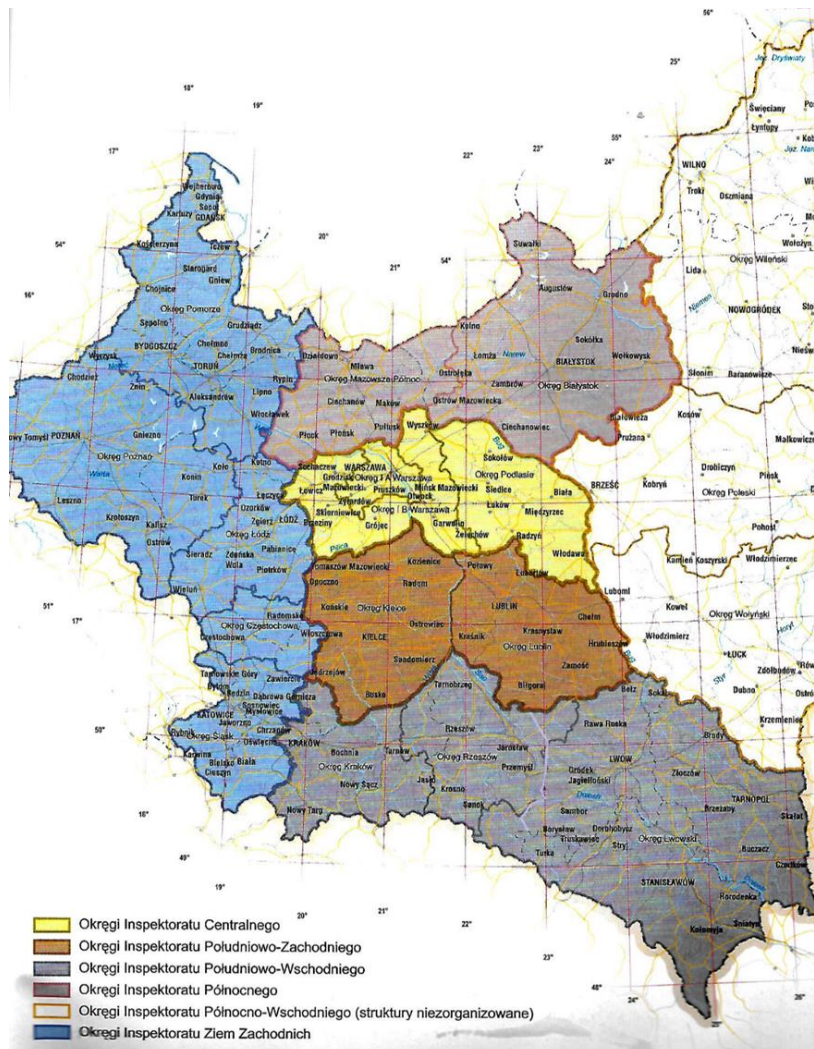
Kolejną z takich spraw było afiszowanie się przynależnością do Narodowych Sił Zbrojnych. W tej formacji zbrojnej pojawiały się wytyczne, aby unikać oznakowania przynależności bez wyraźnej potrzeby. Miało to dekonspirować żołnierzy. Za przykład podawano często zdekonspirowanych członków Armii Krajowej. Ponadto, narodowcom nie wolno było zaczepiać Niemców bez potrzeby. Wolno było jedynie odpowiedzieć przemocą w ramach samoobrony. Podobnie ustosunkowano się do plotkarstwa oraz używania rzeczywistych danych osobowych. Dekonspiracji i niepożądanym postawom sprzyjało pijaństwo żołnierzy, które w podziemiu było powszechnym zjawiskiem. Obostrzenia w terenie pojawiły się ze szczebla centralnego. Wprowadzono specjalne kody korespondencyjne komend i innych elementów Narodowych Sił Zbrojnych. Co więcej, zabroniono przybywania niezapowiedzianych żołnierzy do Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych. Wytyczne te miały drastycznie złagodzić odwety realizowane przez okupanta na ludności cywilnej. Wszelką nie subordynację w tej materii kierowano do rozpatrzenia sądom wojennym⁸³⁰.

⁸²⁹ Jeńcy mieli być przetrzymywani z poszanowaniem korpusów osobowych. Normy żywnościowe miały nie ulegać zmianom. Schwytych Niemców miano dokooptowywać do obozu w wydzielonych dla nich rejonach. Wszelkie przejawy ucieczki miały być karane masowymi egzekucjami, dosł.: „W razie próby ucieczki karać masowym wystrzeliwaniem wyżej wymienionych.”. Dane pochodzą z rozkazu Komendanta Okręgu Ia nr 3/43 z dn. 28 czerwca 1943 roku. - AAN 207/30, k. 4, por. AAN 207/34, k. 18.

⁸³⁰ Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych wprowadził kody korespondencyjne rozkazem nr L. 3/43 z dn. 15 października 1943 roku w załączniku nr 7 i miały one następujący porządek: Dowództwo – Róża; IZZ – Lilia; Obszar Północny – Tulipan, Obszar Stołeczny Mazowiecki – Nagietek, Obszar Górnej Wisły – Mak; Obszar Południowo-Wschodni – Pelargonja; Obszar Północno-Wschodni – Kaczeniec; Okręgi: Ia – Storczyk; Ib – Chryzantema; II – Bez; III Niezapominajka; IV – Przyłuszczka; V – Goździk; VI – Sasanka; VII – Dziewanna; VIII – Fiołek; IX – Lewkonja; X – Piwonia, XI – Astra; XII – Szarotka; XIII – Irys; XIV – Prymula; Dla każdej jednostki terenowej i operacyjnej funkcjonował następujący kryptonim: Okręg – Narcyz; Powiat – Bławatek; Brygada – Szałwia; Pułk – Jaśmin; Batalion – Miacyk; Kompania – Konwalia; Pluton – Krokus. Dodatkowo zostały wprowadzone kryptonimy dla stanowisk: Dowódca – Właściciel; Komendant – Administrator; Szef – Pełnomocnik; Kierownik – Rządca; Adiutant – Sekretarz; Kwatermistrz – Prokurent; Dowództwo – Firma; Inspektorat – Dominium; Obszar – Przedsiębiorstwo; Okręg – Majątek; Powiat – Folwark; Sztab – Fabryka; Wydział – Warsztat; Adiutantura – Sekretariat; Kwatera Główna – Biuro. - AAN 207/34, k. 11, 13 i 17, por. AAN 207/36, k. 3, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych-kody korespondencyjne poszczególnych komend, numeracja powiatów obowiązująca od 01-02-1944 r.*, sygn. IPN BU 1569/13, k. 3-5.

3.4.10. Sformowane struktury terenowe NSZ.

W Narodowych Siłach Zbrojnych w okresie od dn. 19.09.1942 do dn. 01.02.1944 funkcjonował podział terenowy w którym funkcjonowało osiemnaście okręgów (I-XVII, w tym I składał się z Ia i Ib). Podział ten uległ reorganizacji wraz z wydaniem przez zwierzchnika tej organizacji rozkazu z dn. 1 lutego 1944 roku. Wówczas to zredukowano liczbę okręgów do szesnastu (zlikwidowano Okręg IV Rzeszowski oraz Okręg VI scalono z Okręgiem VIII). Zmiany te najprawdopodobniej podyktowane były wzmożeniem wysiłków przed ewentualną mobilizacją. Wówczas to Armia Czerwona na froncie wschodnim poczyniła znaczące postępy. W Dowództwie NSZ spodziewano się jej wkroczenia na ziemie polskie⁸³¹.



Mapa 3.3. Podział terenowy Narodowych Sił Zbrojnych,
Źródło: *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, pod red. R. Wnuka,
Warszawa-Lublin 2007, s. 11.

⁸³¹ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 343-344.

W pierwszym z wymienionych okresów Okręgiem Ia Warszawą przewodził mjr Mieczysław Osmólski, ps. Mieczysław, Mikołaj, Kozłowski, Korab. Kryptonimami tego okręgu były: Batory, Janusz, Lilia, Tur, Topola, Storczyk. Po zmianach organizacyjnych teren ten został przemianowany na Okręg I. W jego skład wchodziło pięć dzielnic miasta stołecznego: dzielnica północna, dzielnica południowa, Praga, powiat wschodni oraz powiat zachodni. Na jego terenie funkcjonowało Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych oraz Centrum Wyszakolenia Podchorążych Piechoty. W opisywanym okresie jego liczebność była szacowana na 3856 ludzi, a zdolności mobilizacyjne zwiększały jego możliwości o kolejne 1900 osób⁸³².

Tabela 3.5. Obsada personalna komendy Okręgu Ia⁸³³.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	pchor. Stanisław Plewkiewicz, ppor. Zbigniew Szterling, ps. Zbigniew Tyka;	
2.	Zastępca komendanta	brak danych	
3.	Szef sztabu	mjr art. Jerzy Osiński, ps. Stefan Jaszcz, mjr Edward Jaworowicz, ps. Edward Bicz;	Osiński rozstrzelany na Pawiaku
4.	Oddział I Organizacyjny	kpt. Jerzy Małczyński, ps. Bolesławski, por. Franciszek Tymowski, ps. Paweł Mroziński;	Małczyński rozstrzelany na Pawiaku
5.	Oddział II Wywiad	mjr Stanisław Kobordo, ps. Cezary Wąsik, kpt. Zygmunt Ojrzyński, ps. Ostaszewski;	
6.	Oddział III Operacyjny	mjr NN, ps. Zygmunt;	rozstrzelany
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	mjr Marian Chrostowski, ps. Oksza, Ostoja, kpt. NN, ps. Bolesław, kpt. NN, ps. Jan Żarski;	Bolesław rozstrzelany na Pawiaku
8.	Oddział V Łącznościowy	kpt. Lucjan Markiewicz, ps. Zdzisław Korycki, Zdzisław Grzymała;	
9.	Oddział VI Propagandowy	Stefan Kaczyński, ps. Rafał, ppor. Józef Bieniek, ps. Stanisław Romański;	Kaczyński zamordowany
10.	OKAS	rtm. Józef Cybulski, ps. Szczerbiński;	
11.	Szef WPSK	kpt. Jadwiga Dębicka vel Tołoczko, ps. Jadwiga;	
12.	Intendentura	mjr Czesław Lubecki, ps. Hubert Górecki,	

⁸³² Na terenie tego okręgu funkcjonowała również komenda Inspektoratu Ziemi Zachodnich. - AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 343-344, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 169-170, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 325-327, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 68, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 30-31, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. M. Osmólski, *Okręg IA Warszawa miast ZJ i NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, Zeszyt I, Chicago 1961, s. 53-55, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 228-229.

⁸³³ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112, 343-344, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 169-170, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 325-327, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 68, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 30-31, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. M. Osmólski, *Okręg IA Warszawa miast ZJ i NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, Zeszyt I, Chicago 1961, s. 53-55, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 228-229.

		Andrzej Jastrzębiec;	
13.	Komendant Szkoły Podchorążych Łączności	kpt. Lucjan Markiewicz, ps. Zdzisław Korycki, Zdzisław Grzymała;	
14.	Szef Duszpasterstwa	ks. Jan Bogusz, ps. Jan Zwolski;	

Tabela 3.6. Obsada personalna komendantów powiatu⁸³⁴.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Dzielnica Południowa	kpt. NN, ps. Stanisław Błyskawica, mjr Wiktor Gosiewski, ps. Taran;	
2.	Dzielnica Północna	kpt. Gustaw Żebrowski, ps. Marek Bej, kpt. NN, ps. Jerzy Szwejk, mjr Stanisław Szymański, ps. Stanisław Szeptycki, Jerzy;	Szwejk rozstrzelany
3.	Dzielnica Praga	kpt. Ryszard Godlewski, ps. Ryszard Ożóg;	
4.	Powiat Wschodni	kpt. Michał Pobocho, ps. Michał Rembertowski, kpt. NN, ps. Janusz Leszczyc;	
5.	Powiat Zachodni	ppor. Wiktor Roman Skiba, ps. Jacek Wolański, Joachim, Wiktor;	

Kolejnym z nich był Okręg Ib Warszawa-Województwo. Na jego czele stał ppłk NN, ps. Bolesław Nowak, a następnie w styczniu 1944 roku zastąpił go mjr Jerzy Krafft, ps. Zygmunt Wiesławski. Kryptonimy stosowane dla tego okręgu to: Żubr, Sosna, Chryzantema. W dn. 23 listopada 1943 roku dowódca Narodowych Sił Zbrojnych stworzył w tym okręgu Komendę Obwodu Radom, w skład której weszły powiaty: Kozienice, Radom, Opoczno oraz Końskie. Zostały one wydzielone z Okręgu V Kielce. Na mocy rozkazu Dowódcy NSZ nr L. 1/44 z dn. 8 stycznia 1944 roku okręg ten oddał powiat Ostrów Mazowiecka we władanie komendantowi Okręgu XIII. Na mocy tego samego rozkazu powiat Pułtusk został całkowicie przekazany w jurysdykcję komendanta Okręgu II. Do tej pory jego podporządkowanie było podzielone między dwóch komendantów okręgu. W lutym 1944 roku okręg ten został przemianowany na VI. W jego skład weszło łącznie 14 powiatów, których liczebność szacuje się na ok. 8700 żołnierzy⁸³⁵.

⁸³⁴ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 343-344, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 169-170, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 325-327, por. S. Zochowski, *O Narodowych...*, s. 68, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 30-31, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. M. Osmólski, *Okręg IA Warszawa miast ZJ i NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, Zeszyt I, Chicago 1961, s. 53-55, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 228-229.

⁸³⁵ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 99, 105, 112, i 343-344, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 170-171, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 327-328, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 31-32, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 228-229.

Tabela 3.7. Obsada personalna komendy Okręgu Ib⁸³⁶.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	mjr Stefan Bajorek, ps. Włodzimierz Lacki;	w okresie styczeń – maj 1944 r.
4.	Oddział I Organizacyjny	ppor. Jerzy Pilaciński, ps. Lech, Leszek, kpt. Michał Pobocho, ps. Michał;	
5.	Oddział II Wywiad	mjr Jerzy Krafft;	w okresie wrzesień 1943 – styczeń 1944 r.
6.	Oddział III Operacyjny	mjr Jerzy Krafft;	do września 1943 r.
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	NN, ps. Janusz Zadora;	od września 1943 r.);
8.	Oddział V Łącznościowy	Brak danych;	sformowana
9.	Oddział VI Propagandowy	ppor. Jerzy Pilaciński;	do grudnia 1943 r.
10.	Oddział VII Finanse	por. NN, ps. Zenek;	od marca 1944 r.
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Maria Abakanowicz, ps. Lena Lenarska;	
13.	Szef Duszpasterstwa	ks. kpt. NN, ps. Biskup Kalist;	
14.	Intendentura	NN, ps. Stefan Łaniecki;	od września 1943 r.
15.	Uzbrojenie	por. Leon Mierkowski, ps. Kameleon;	
16.	Służba Łączności	Jadwiga Maciak, ps. Jadzia;	Kurierki

Tabela 3.8. Obsada personalna komendantów powiatu⁸³⁷.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko kdt. powiatu	Uwagi
1.	Błonie	por. Bolesław Wyczółkowski, ps. Marcin;	
2.	Skierniewice:	kpt. Adam Koraszewski, ps. Adam Zohada;	
3.	Sochaczew	por. Bolesław Wyczółkowski;	
4.	Łowicz	ppor. Józef Kulesza, ps. Aleksander;	
5.	Grójec	NN, ps. Antoni;	
6.	Garwolin	ppor. Piotr Ochniewicz, ps. Zych;	
7.	Rawa Mazowiecka	rtm. Jan Łoziński, ps. Lubicz;	
8.	Mińsk Mazowiecki	kpt. NI Czerwiński, ps. Lipina;	
9.	Radzymin	por. NI Puchała, ps. Jacek Leliwa;	
10.	Opoczno	ppor. Marian Suskiewicz, ps. Sosna, Mścisław, por. Wojciech Szczepański, ps. Dołęga;	Suskiewicz zmarł
11.	Końskie	por. Jerzy Szulc, ps. Wirski;	
12.	Radom	por. Taduesz Kwiatkowski, ps. Gracjan;	
13.	Kozienice	por. Zygmunt Rafalski, ps. Sulimczyk, ppor. Jerzy Orłowski, ps. Karol;	
14.	Koluszki	por. Włodzimierz M. Kowalski, ps. Korab;	

⁸³⁶ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. *NSZ*, t. I, s. 99, 105, 112 i 343-344, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 170-171, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 327-328, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 31-32, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 228-229.

⁸³⁷ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. *NSZ*, t. I, s. 99, 105, 112, i 343-344, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 170-171, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 327-328, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 31-32, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 228-229.

Okręg II Mazowsze-Północ posiadał przydzielone kryptonimy takie jak: Wilk, Świerk oraz Bez. Na jego czele stał mjr kaw. Stanisław Nakoniecznikow-Klukowski, ps. Kiliński, Gryf, Wujek, Ordon, Zan, Zawisza, Kmicic. Jego zastępcą był początkowo mjr Waław Majewski, ps. Wacek, a następnie po jego śmierci w dn. 6 lutego 1943 roku zastąpił go na tym stanowisku ppłk Józef Żbikowski, ps. Grzymała. W formowanym okręgu najsilniejszą organizacją była Narodowa Organizacja Wojskowa, wokół której tworzyły się struktury NSZ. W ramach Okręgu II funkcjonowało jedenaście powiatów. Na tym gruncie zorganizowano cztery komendy obwodu: A-D. W opisywanym okresie Okręg II liczył ok. 5700 żołnierzy NSZ⁸³⁸.

Tabela 3.9. Obsada personalna komendy Okręgu II⁸³⁹.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	kpt. art. Stanisław Borodzicz, ps. Stanisław Wara;	
2.	Zastępca komendanta	mjr Waław Majewski, ps. Wacek, ppłk piech. Józef Żbikowski, ps. Grzymała;	
3.	Szef sztabu	kpt. art. Stanisław Borodzicz;	
4.	Oddział I Organizacyjny	por. Stefan Konarzewski, ps. Łuk, Stefan;	
5.	Oddział II Wywiad	por. Kazimierz Steckiewicz, ps. Kazimierz Murzyn;	
6.	Oddział III Operacyjny	por. NN, ps. Żyro, Żwiro;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	chor. Stefan Szczepkowski, ps. Żuk, por. Wojciech Ponikiewski, ps. Mak;	
8.	Oddział V Łącznościowy	por. Stanisław Machłajewski;	
9.	Oddział VI Propagandowy	Władysław Dobrzycki, ps. Władybój;	
10.	OKAS	Brak danych;	
11.	Szef WPSK	Jadwiga Pietrzak;	
12.	Szef Duszpasterstwa	ks. Józef Kulesza, ps. Orzeł;	
13.	Służba Sanitarna	por. NN, ps. Witek Mławski;	
14.	Szef Wojskowego Sądu Okręgu	ppor. Tadeusz Krasucki, ps. Nieczuja;	

⁸³⁸ Major Nakoniecznikow wystąpił z Armii Krajowej wraz z żołnierzami popierającymi go, na tle konfliktu z Szefem Inspektoratu Rejonowego Ciechanów ppłk. Tadeuszem Tabaczyńskim, ps. Kurp, Mazur. Oficerowie ci zwarli się na tle zaufania do kurierów, którzy w ocenie Nakoniecznikowa zostali zwerbowani przez Niemców. Istnieją również poszlaki, że Nakoniecznikow nie wywiązał się z AK z powierzonych środków pieniężnych, przez co został odsunięty od obowiązków. - AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 350-351, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 187-188, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 367-371, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 37-38, por. R. Drabik, *Zarys historii III Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych*, w: *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 101-106, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 228-229.

⁸³⁹ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112, i 350-351, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 187-188, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 367-371, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 37-38, por. R. Drabik, *Zarys...*, s. 101-106, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 228-229.

Tabela 3.10. Obsada personalna komendantów obwodu⁸⁴⁰.

Lp.	Obwód	Stopień, imię i nazwisko komendanta obwodu	Uwagi
1.	Obwód II/A	por. Stanisław Guzek, ps. Wiczyc;	Szefem Sztabu ppor. NN, ps. Hektor
2.	Obwód II/B	mjr Ryszard Borowy, ps. Żelazny;	Zastępca por. Władysław Marchwicki, ps. Ostoja, Szef Sztabu NN, ps. Wierny
3.	Obwód II/C	por. Włodzimierz Pomirski, ps. Łańcuch;	Zastępca NN, ps. Sztynny, Szef Sztabu ppor. Stanisław Socik

Tabela 3.11. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁴¹.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Ostrołęka	por. Roman Dziemiszewicz, ps. Adam;	
2.	Maków	ppor. Aleksander Piaseczny, ps. Makary, ppor. Władysław Jabłoński, ps. Burza;	
3.	Przasnysz:	por. Stanisław Zbrzeźny, ps. Prawy;	
4.	Ciechanów	ppor. Stanisław Wiśniewski, ps. Kruk;	
5.	Pułtusk	por. Wiktor Sordyl, ps. Rokita, ppor. Lucjan Niesłuchowski, ps. Podkowa, por. Jan Ogonowski, ps. Mazowiecki, Kula;	
6.	Płońsk	ppor. Witold Grzebski, ps. Motor;	
7.	Mława	por. Stanisław Machłajewski, ps. Maks;	
8.	Działdowo	Brak danych;	
9.	Płock	por. Zygmunt Kozicki, ps. Bór;	
10.	Sierpc	Brak danych;	
11.	Gostynin	NN, ps. Sowa;	

Okręg III Lubelski przewodzony był przez ppłk. Zygmunta Broniewskiego, ps. Bogucki. Kryptonimy przypisane do tej struktury to: Antylopa, Jabłoń i Niezapominajka. Jednak organizatorem okręgu był kpt. Michał Kłosowski, ps. Jan, Rola, Jan Ziemowit. W czasie formowania okręgu scalenie pomiędzy ZJ a NOW było bardzo trudne. ZJ dążył do fuzji w ramach NSZ. Z kolei lubelscy przedstawiciele NOW liczyli na samodzielną strukturę w opozycji do odchodzącego do AK komendanta – ppłk. Józefa Rokickiego. Na tle trudności unifikacyjnych kpt. Kłosowski nie przyjął

⁸⁴⁰ Do chwili obecnej autor nie napotkał źródła potwierdzającego przynależność powiatów do poszczególnych obwodów. - AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 350-351, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 187-188, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 367-371, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 37-38, por. R. Drabik, *Zarys...*, s. 101-106, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 228-229.

⁸⁴¹ Na mocy rozkazu Dowódcy NSZ z dn. 8 stycznia 1944 roku okręg ten przyjął w podporządkowanie powiat Pułtusk. - AAN 207/64, k. 73-75, 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112, i 350-351, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 187-188, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 367-371, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 37-38, por. R. Drabik, *Zarys...*, s. 101-106, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 228-229.

stanowiska komendanta i w efekcie został zastępcą Broniewskiego. Wówczas to prace scaleniowe zaczęły nabierać realnych skutków. Struktura ta używała kryptonimów takich jak: Antylopa, Jabłoń, Niezapominajka. W okręgu dominowali przedstawiciele Narodowej Organizacji Wojskowej. Związek Jaszczurczy nie rozwinął swoich struktur na Lubelszczyźnie. Wiosną 1944 roku liczebność tego okręgu szacowana była na 6000 żołnierzy. W opisywanym okresie liczył on cały czas dziesięć powiatów. Był on strategicznym ośrodkiem finansowania działań Narodowych Sił Zbrojnych. Środki pochodziły zarówno z legalnych jak i nielegalnych sposobów zarobkowania⁸⁴².

Tabela 3.12. Obsada personalna komendy Okręgu III⁸⁴³.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	kpt. Michał Kłosowski;	
3.	Szef sztabu	kpt. NN, ps. Góralik;	
4.	Oddział I Organizacyjny	ppor. Józef Czyżma, ps. Grzegorz;	
5.	Oddział II Wywiad	por. Walerian Stepanow, ps. Boruta;	
6.	Oddział III Operacyjny	kpt. Antoni Góralczyk, ps. Konrad, Siwek;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	mjr Michał Kłosowski;	awansowany
8.	Oddział V Łącznościowy	ppor. Jerzy Patoka, ps. Jerzy;	
9.	Oddział VI Propagandowy	kpt. Franciszek Lubieński, ps. Franek Lubelski, kpt. Wincenty Chrypiński, ps. Kania;	
10.	OKAS	kpt. Andrzej Kuczborski, ps. Wojciech, rtm. Leonard Zub-Zdanowicz, ps. Ząb	
11.	Szef WPSK	Brak danych	
12.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych	
13.	zastępca szefa sztabu	kpt. Zbigniew Wyrwicz, ps. Witold	
14.	Zastępca OKAS	kpt. Andrzej Kuczborski, ps. Wojciech Grochowski	
15.	Służba Łączności	pchor. Jerzy Patoka, ps. Jerzy	

⁸⁴² Sposoby finansowania Narodowych Sił Zbrojnych zostały opisane w podrozdziale poświęconym Centralnemu Wydziałowi Finansowemu, funkcjonującemu w ramach Dowództwa NSZ. - AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 348-349, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 183-184, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 355-362, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 69, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 35-36, por. M. Zaborski, *Okręg Lubelski Narodowych Sił Zbrojnych 1942-1944*, w: *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*, Warszawa 1994, s. 189-195, por. Z. Wyrwicz, *Okręg III Lubelski ZJ i NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, Zeszyt I, Chicago 1961, s. 55-58, por. M. Piotrowski, *Narodowe Siły Zbrojne na Lubelszczyźnie 1944-1947*, Lublin 2009, s. 25-33, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 116-117.

⁸⁴³ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 348-349, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 183-184, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 355-362, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 69, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 35-36, por. M. Zaborski, dz. cyt., s. 189-195, por. Z. Wyrwicz, *Okręg III...*, s. 55-58, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 25-33, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 116-117.

Tabela 3.13. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁴⁴.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Lublin	kpt. Witold Mówczko, ps. Lech, Orwid;	
2.	Janów (Kraśnik):	por. Stanisław Kucharski, ps. Krzemień, kpt. Kazimierz Koźma, ps. Baca, Wojtaszek;	
3.	Chełm	mjr Tadeusz Zieliński, ps. Stanisław Uherski;	
4.	Puławy	Brak danych;	
5.	Biłgoraj:	por. Janusz Stoboj, ps. Wir	
6.	Zamość:	brak danych	
7.	Krasnystaw	Ryszard Bryłowski, ps. Kali	
8.	Lubartów	Brak danych;	
9.	Tomaszów Lubelski	Brak danych;	
10.	Hrubieszów	Brak danych;	

Na czele Okręgu IV Rzeszowskiego stali odpowiednio rtm. NN, ps. Chwalibóg, Florian Tursku, a następnie mjr Józef Baran, ps. Lucjan. Wobec tej struktury używano następujących kryptonimów: Żyrafa, Ruda, Grusza, Przyłaszczka. Na jego terenie zorganizowano siedemnaście powiatów, jednakże niewiele z nich udało się rozwinąć. Wynikało to z walnego akcesu NOW do AK. Na mocy rozkazu Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych nr L. 1/44 z dn. 8 stycznia 1944 roku okręg ten zlikwidowano, a jego powiaty zostały rozdysponowane odpowiednio do Okręgu VII Krakowskiego (7 powiatów) oraz Okręgu XIV Lwowskiego (10 powiatów), który został przemianowany na IV⁸⁴⁵.

Tabela 3.14. Obsada personalna komendy Okręgu IV⁸⁴⁶.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	kpt. Mieczysław Maroszek, ps. Mruk, Łukasz;	
4.	Oddział I Organizacyjny	Brak danych;	
5.	Oddział II Wywiad	por. Franciszek Zmarzły, ps. Zbyszko;	
6.	Oddział III Operacyjny	Brak danych;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	Brak danych;	

⁸⁴⁴ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 348-349, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 183-184, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 355-362, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 69, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 35-36, por. M. Zaborski, dz. cyt., s. 189-195, por. Z. Wyrwicz, *Okręg III...*, s. 55-58, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 25-33, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 116-117.

⁸⁴⁵ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 352-353, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 190-191, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 378-379, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 40, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

⁸⁴⁶ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 352-353, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 190-191, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 378-379, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 40, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

8.	Oddział V Łącznościowy	NN, ps. Marek;	
9.	Oddział VI Propagandowy	Brak danych;	
10.	OKAS	Brak danych;	
11.	Szef WPSK	Brak danych;	
12.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Tabela 3.15. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁴⁷.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Nisko	NN, ps. Radwan, Wiarus;	
7.	Tarnobrzeg:	kpt. Władysław Bąkowski, ps. Gad;	
8.	Mielec:	kpt. Władysław Flisek, ps. Sikora;	
9.	Dębica	por. Zygmunt Szczęsny, ps. Zygmunt;	
10.	Rzeszów	NN, ps. Tytus;	

Okręg V Kielecki używał następujących kryptonimów: Ananas, Jeleń, Modrzew oraz Goździk. Na jego czele stał mjr Roman Rogowski, ps. Kordian, Olgierd Mirski. Scalenie w tym okręgu miało słaby wymiar. W opisywanym okresie funkcjonowanie NSZ na Kielecczyźnie było dwubiegunowe. Związek Jaszczurczy i Narodowa Organizacja Wojskowa funkcjonowały równolegle pod auspicjami Narodowych Sił Zbrojnych. Do września 1943 roku okręg ten obejmował część Okręgu Warszawa-Województwo. Następnie utworzono z tego terenu w 1944 roku Obwód R. Stworzona struktura podlegała bezpośrednio pod Dowództwo NSZ. Dodatkowo, okręg ten dzielił się na dwa podokręgi: Radom oraz Kielce. Komendantem pierwszego z nich był mjr art. Mieczysław Michałowski, ps. Witold. Tym drugim przewodził mjr Władysław Spychalski, ps. Jastrzębiec, a następnie mjr Bronisław Jankowski, ps. Andrzej Bryła. Jesienią 1943 roku Okręg V Kielecki liczył 12904 ludzi, z czego ok. 9200 miało korzenie w NOW⁸⁴⁸.

⁸⁴⁷ Powiaty Okręgu IV Rzeszowskiego przekazane Okręgowi XIV Lwowskiemu: Jarosław Przeworsk, Dobromil, Lesko, Sanok, Brzozów, Przemyśl. Powiaty Okręgu IV Rzeszowskiego przekazane Okręgowi VII Krakowskiemu: Tarnobrzeg, Łańcut, Kolbuszowa, Mielec, Dębica, Rzeszów, Krosno, Jasło, Gorlice. Dostępne dane komendantów powiatu zostały ujęte w opisie okręgów, do których Okręg IV Rzeszowski je przekazał. - AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 352-353, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 190-191, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 378-379, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 40, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

⁸⁴⁸ Powiaty Podokręgu Radom: 1. Opoczno; 2. Końskie; 3. Radom; 4. Kozienice; 5. Koluszki; Powiaty Podokręgu Kielce: 1. Miasto Kielce; 2. Kielce powiat północny; 3. Kielce powiat południowy; 4. Opatów; 5. Starachowice-Hża; 6. Stopnica; 7. Pińczów; 8. Jędrzejów; 9. Sandomierz; 10. Skarżysko. W dn. 23 listopada 1943 roku na rozkaz Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych nr L. 38/43 zostały wydzielone z tego okręgu powiaty takie jak: Kozienice, Radom, Opoczno, Końskie. Utworzono na ich bazie Komendę Obwodu z siedzibą w Radomiu i przydzielono ją do Okręgu Ib. - AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 99, 105 112 i 349-350, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 185-186, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 362-367, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 36-37, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 270-271.

Tabela 3.16. Obsada personalna komendy Okręgu V⁸⁴⁹.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych	
2.	Zastępca komendanta	mjr piech. Roman Piechowski, ps. Robert Rogiński, Ryś;	
3.	Szef sztabu	kpt. Antoni Szacki;	
4.	Oddział I Organizacyjny	kpt. Stefan Marcinkowski, ps. Karol Poraj;	
5.	Oddział II Wywiad	por. Dionizy Ścisło, ps. Wiktor Kielecki;	
6.	Oddział III Operacyjny	mjr Mieczysław Borkowski, ps. Mieczysław Wróbel;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	mjr Roman Piechowski, ps. Robert Ryś;	
8.	Oddział V Łącznościowy	NN, ps. Stanisław, kpt. Walerian Milczarek, ps. Wołyniak;	
9.	Oddział VI Propagandowy	por. Jerzy Dobrzański, ps. Zaremba;	
	Oddział VII Finansowy	Józefowski, ps. Jan Butrym;	Imię nieznane
10.	OKAS	kpt. Telesfor Piechocki, ps. Zygfryd, Gustaw;	
11.	Szef WPSK	Honorata Sendejowa, ps. Rena;	
12.	Szef Duszpasterstwa	ks. prof. Szczepan Sobalski, ps. Andrzej Sokołowski, Andrzej Bobala;	
13.	Służba Sanitarna	por. Jan Sikorski, ps. dr Jur;	
14.	Intendentura	kpt. Stefan Marcinkowski;	
15.	Służba Uzbrojenia	mjr Seweryn Guzik, ps. Seweryn;	
16.	Szef Wojskowego Sądu Okręgu	NN, ps. Feliks Dzikowski;	

Tabela 3.17. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁵⁰.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Kielce miasto	por. Józef Bator, ps. Tadesz, Roland;	
2.	Kielce powiat północny	rtm. Leon Piechocki, ps. Leon;	
3.	Kielce powiat południowy	kpt. Władysław Skorupski, ps. Walery;	
4.	Opatów	kpt. Kazimierz Petello, ps. Wincenty Pol, mjr Stanisław Wroński, ps. Wujek;	
5.	Starachowice-Ilża	por. Marian Płowiec, ps. Korczak;	
6.	Stopnica	kpt. Jan Skwarek, ps. Szary;	
7.	Pińczów	mjr pil. Kazimierz Wojtaniec, ps. Wierzba;	
8.	Jędrzejów:	por. Stefan Słuzelec, ps. Jerzy I;	
9.	Sandomierz:	por. Władysław Żwirek, ps. Romański;	
10.	Skarżysko	por. Zygmunt Rafalski, ps. Sulimczyk;	

Na czele Okręgu VI Częstochowa początkowo stał oficer o nieznanym nazwisku, używający pseudonimu Jaszcz. Następnie zmienił go mjr piech. Stanisław Nowak, ps. Zygmunt, który pełnił obowiązki do dn. 15 grudnia 1943 roku. Major Nowak jednak został odwołany przez Dowódcę NSZ płk. Tadeusza Kurcyusza. Powodem tego było to

⁸⁴⁹ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. *NSZ*, t. I, s. 99, 105, 112 i 349-350, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 185-186, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 362-367, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 36-37, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 270-271.

⁸⁵⁰ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. *NSZ*, t. I, s. 99, 105, 112 i 349-350, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 185-186, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 362-367, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 36-37, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 270-271.

rozliczenia zdobytych środków z akcji ekspropriacyjnej. Brali w niej udział byli żołnierze NOW, którzy wstąpili do AK. Nie udało się wymóc całej kwoty dla NSZ. To z kolei spowodowało reperkusje przeciwko mjr. Nowakowi. Kolejnym komendantem został mjr piech. Leon Janik, ps. Janosik. Został on zmieniony w lutym 1944 roku przez ppłk. NN, ps. Jan Lech. Dane kolejnego komendanta są do obecnej chwili nieznane, jednakże jego pseudonim to Tryzna. Ostatnim Komendantem Okręgu VI w opisywanym okresie był mjr art. Bolesław Karczewski, ps. Karski. Struktura ta używała następujących kryptonimów: Sarna, Jodła, Poziomka oraz Sasanka i składała się z czterech powiatów. Na mocy rozkazu Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych nr L. 1/44 z dn. 8 stycznia 1944 roku okręg ten oddał władzę nad powiatem Piotrków na korzyść Okręgu IX. Tym samym rozkazem okręg ten został zlikwidowany i jako komenda obwodu wszedł w strukturę Okręgu VIII Śląskiego⁸⁵¹.

Tabela 3.18. Obsada personalna komendy Okręgu VI⁸⁵².

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	NN, ps. Seweryn;	
2.	Zastępca komendanta	kpt. Tomasz Jarczewski, ps. Tomasz, mjr art. Bolesław Karczewski;	
3.	Szef sztabu	Brak danych;	
4.	Oddział I Organizacyjny	NN, ps. Mars, por. Stanisław Pyka, ps. Jerlicz;	
5.	Oddział II Wywiad	ppor. Marian Drabczyk, ps. Zdzisław, kpt. Stanisław Żak, ps. Stach Częstochowski;	
6.	Oddział III Operacyjny	mjr Bolesław Karczewski, kpt. Kazimierz Michalski, ps. Kazimierz Mora;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	mjr Tomasz Górecki, ps. Gurton, Żółw, Tomasz Dąb;	
8.	Oddział V Łącznościowy	ppor. Jan Załęcki, ps. Jan, Okoński, ppor. Piotr J. Kościelny, ps. Kmieć;	
9.	Oddział VI Propagandowy	ppor. Feliks Kiwacz-Krasnodebski, ps. Jan Wyrwa;	
10.	Oddział VII Finansowy	NN, ps. inż. Ryszard;	
11.	OKAS	por. Stanisław Szajna, ps. Esmar, Szaniecki, por. NN, ps. Murzyn, por. mar. Władysław Kołaciński, ps. Żbik;	
12.	Szef WPSK	NN, Anna Malko-Kościelna, ps. Ada, NN, ps. Barbara;	
13.	Szef Duszpasterstwa	ks. Władysław Karczewski, ps. Witalis Sęp	
14.	Służba Uzbrojenia	NN, ps. Stanisław Olza	

⁸⁵¹ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 346-347, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 176-178, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 333-338, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 33-34, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

⁸⁵² AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 346-347, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 176-178, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 333-338, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 33-34, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

15.	Służba Sanitarna	dr Władysław Karczewski, ps. dr Jarosław Sokół	
16.	Szef Wojskowego Sądu Okręgu	por. NN, ps. Stach Zachodni	

Tabela 3.19. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁵³.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Częstochowa-Miasto	kpt. Bolesław Karczewski, por. Rajmund Sosnowski, ps. Robert, rtm. Bohdan Miklewski, ps. Jan Kmicic	
2.	Częstochowa-Powiat	NN, ps. Józefowicz, ppor. NN, ps. Wawel	
3.	Radomsko	NN, ps. Wirski, kpt. Jan Syrocki, ps. Mestwin	
4.	Włoszczowa	kpt. NN, ps. Hiszpan, por. NN, ps. Czesław Rudnicki, Czech	

Okręg VII Krakowski stosował kryptonimy takie jak: Kozica, Olszyna i Dziewanna. Komendantami tego Okręgu byli odpowiednio mjr Piotr Mierosławski, ps. Geograf, German Marcinkowski następnie zmienił go w sierpniu 1943 roku kpt. Julian Sędek, ps. Juliusz Mickiewicz. Jednak najważniejszym organizatorem był ppłk Tadeusz Boguszewski, który w październiku 1942 roku został wyznaczony na stanowisko szefa Oddziału III Dowództwa NSZ. Zdecydowana większość członków tego okręgu wywodziła się ze Związku Jaszczurczego. W skład tego okręgu wchodziło łącznie szesnaście powiatów (po zmianach organizacyjnych było ich łącznie dwadzieścia trzy). W opisywanym okresie udało się zrekrutować jedynie ok. 1500 żołnierzy⁸⁵⁴.

Tabela 3.20. Obsada personalna komendy Okręgu VII⁸⁵⁵

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	Brak danych;	
4.	Oddział I Organizacyjny	kpt. Franciszek Wąs, ps. Franek, Warmiński;	
5.	Oddział II Wywiad	NN, ps. Parszywiec,	

⁸⁵³ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 346-347, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 176-178, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 333-338, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 33-34, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

⁸⁵⁴ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112, 353, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 191-193, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 379-382, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 40, por. T. Biedroń, dz. cyt., s. 117-119, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. M. Dukalski, *Okręg krakowski ZJ i NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, Zeszyt II, Chicago 1962, s. 52-54, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 302-303.

⁸⁵⁵ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112, 353, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 191-193, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 379-382, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 40, por. T. Biedroń, dz. cyt., s. 117-119, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. M. Dukalski, *Okręg krakowski...* s. 52-54, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 302-303.

		Eugeniusz Muchniewski, ps. Andrzej, Majewski;	
6.	Oddział III Operacyjny	ppor. Eugeniusz Mięso, ps. Mirski, Konrad, kpt. Tadeusz Boguszewski;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	Franciszek Nowak, ps. Marek, por. Stanisław Kocem, ps. Onufry Śląski;	
8.	Oddział V Łącznościowy	ppor. NN, ps. Szary, Cieszyński Maciej, Józef Argasiński, ps. Rawicz;	
9.	Oddział VI Propagandowy	Dobrogost Potworowski, ps. Zych, Gustaw Wielowiejski, pchor. Włodzimierz Sierzputowski, ps. Wojtek;	
10.	Oddział VII Finansowy	Edward Strzałkowski;	
11.	OKAS	NN, ps. Karol;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Tabela 3.21. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁵⁶.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Kraków-Miasto	mjr NN, ps. Wojciech Rom;	
2.	Kraków-Krzyszowice	Brak danych;	
3.	Kraków-Kalwaria	Brak danych;	
4.	Kraków-Wieliczka	Brak danych;	
5.	Miechów	Brak danych;	
6.	Bochnia	Brak danych;	
7.	Tarnów	Brak danych;	
8.	Dąbrowa	Brak danych;	
9.	Brzesko:	Brak danych;	
10.	Nowy Targ	Brak danych;;	
11.	Limanowa	Brak danych;	
12.	Nowy Sącz	Brak danych;	
13.	Myślenice	Brak danych;	
14.	Gorlice	Brak danych;	
15.	Jasło	NN, ps. Ryś;	
16.	Krosno	Brak danych;	
17.	Dębica	por. Zygmunt Szczęsny, ps. Zygmunt;	
18.	Mielec	kpt. Zygmunt Flisek, ps. Sikora;	
19.	Tarnobrzeg	kpt. Władysław Bąkowski, ps. Gad Władysław;	
20.	Kolbuszowa	Brak danych;	
21.	Rzeszów	NN, ps. Tytus;	
22.	Nisko	NN, ps. Radwan;	
23.	Łańcut	Brak danych;	

Okręgiem VIII Śląskim (od 1 lutego 1944 roku Śląsko-Częstochowskim) dowodził Roman Górski, ps. Karczewski, Karski, Rumiński. Zastosowane wobec tego okręgu kryptonimy to: Śliwa, Fiołek, Żbik. W skład tego okręgu wchodziło przed lutym

⁸⁵⁶ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 353, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 191-193, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 379-382, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 40, por. T. Biedroń, dz. cyt., s. 117-119, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. M. Dukalski, *Okręg krakowski...* s. 52-54, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 302-303.

1944 roku szesnaście powiatów. Szacunkowa ilość członków NSZ w tej strukturze nie przekraczała 1,5 tys. żołnierzy. Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych rozkazem nr L. 1/44 z dn. 8 stycznia 1944 roku wcielił do jego struktur Okręg VI Częstochowę, co zasadniczo rozszerzyło go do dziewiętnastu powiatów (zredukowano teren wokół Częstochowy do jednego powiatu). Scalenie z Okręgiem VI poskutkowało wyłączeniem tego ostatniego ze struktur IZZ i zmianę nazwy na Okręg VIII Śląsko-Częstochowski. Jednocześnie udał się rozbudować kadry do ok. 5 tys. żołnierzy⁸⁵⁷.

Tabela 3.22. Obsada personalna komendy Okręgu VIII⁸⁵⁸.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Helena Górską, ps. Lana;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	Leon Janik;	
4.	Oddział I Organizacyjny	Tadeusz Rutkowski, ps. Morys, Zbigniew Szpilkowski, ps. Wapniewski;	
5.	Oddział II Wywiad	Franciszek Krawczykowski, ps. Korczynos;	
6.	Oddział III Operacyjny	kpt. Tomasz Jarczewski;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	Zbigniew Urbański, ps. Zbigniew;	
8.	Oddział V Łącznościowy	Lucjan Mirowski, NN, ps. Jurkowski;	
9.	Oddział VI Propagandowy	Henryk Marciniak, ps. Hary, Rydla, ps. Halny;	Imię Rydla nie jest znane
10.	Oddział VII Finansowy	Roman Wojciechowski, ps. Błażej;	
11.	OKAS	NN, ps. Alojzy, Zdzisław Korczak, ps. Pług;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	
14.	Kierownik Kancelarii	NN, ps. Kasia Katarzyniec;	

Tabela 3.23. Obsada personalna komendantów obwodu⁸⁵⁹.

Lp.	Obwód	Stopień, imię i nazwisko komendanta obwodu	Uwagi
1.	VIII/A	por. Stanisław Guzek, ps. Wilczyc;	
2.	VIII/B	mjr Ryszard Borowy, ps. Żelazny;	
3.	VIII/C	NN, ps. Sztynny;	
4.	VIII/D	Brak danych;	

⁸⁵⁷ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. Archiwum Akt Nowych, *Akta Ryszarda Nazarewicza*, sygn. AAN 2/2795/0/3.5.4.10/363, k. 1, por. *NSZ*, t. I, s. 105, 112, 347 i 351, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 178-179, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 338-340, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 34 i 37, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 422-423.

⁸⁵⁸ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. AAN 2/2795/0/3.5.4.10/363, k. 1, por. *NSZ*, t. I, s. 105, 112, 347 i 351, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 178-179, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 338-340, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 34 i 37, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 422-423.

⁸⁵⁹ AAN 207/64, k. 73-75, 154-158, por. AAN 2/2795/0/3.5.4.10/363, k. 1, por. *NSZ*, t. I, s. 105, 112, 347 i 351, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 178-179, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 338-340, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 34 i 37, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 422-423.

Tabela 3.24. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁶⁰.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Katowice	Brak danych;	
2.	Lubliniec	NN, ps. Józef;	
3.	Tarnowskie Góry	Brak danych;	
4.	Zawiercie	Brak danych;	
5.	Będzin	Brak danych;	
6.	Olkusz	Brak danych;	
7.	Chrzanów	Brak danych;	
8.	Rybnik	Brak danych;	
9.	Pszczyna	Brak danych;	
10.	Frysztat	Brak danych;	
11.	Bielsko	Brak danych;	
12.	Biała	Brak danych;	
13.	Cieszyn	por. pilot Henryk Flame, ps. Bartek;	
14.	Żywiec	Brak danych;	
15.	Wadowice	Brak danych;	
16.	Opole	NN, ps. Krzysztof Socha,	od dn. 19 stycznia 1944

Na czele Okręgu IX Łódź stał ppor. Ewaryst Zwierzewicz, ps. Bogumił Bogucki. Odtwarzał on zdziesiątkowany przez Niemców teren zorganizowany przez OW ZJ. Ponadto, w tym miejscu NOW opowiedziała się całkowicie za scaleniem z Armią Krajową. Podporucznik Zwierzewicz został jednak aresztowany przez Niemców i trafił do obozu koncentracyjnego w Sztutowie (*Stutthof*). Zastępowali go odpowiednio mjr NN, ps. Zygmunt Buk oraz mjr NN, ps. Andrzej Burza. Używano wobec tego okręgu następujących kryptonimów: Pigwa, Ryś, Wiśnia, Lewkonia. W dn. 8 stycznia Komendant Okręgu IX przyjął w swoje podporządkowanie powiat Piotrków. W opisywanym okresie część komendy przebywała na terenie Warszawy, a sam okręg liczył sobie ok. 1500 żołnierzy NSZ⁸⁶¹.

⁸⁶⁰ Aktualny stan badań pozwala określić personalia tego okręgu tylko w oparciu o materiały źródłowe zgromadzone w zbiorze „Akta Ryszarda Nazarewicz”, dopiero po scaleniu z Okręgiem VI Częstochową. Pozostałe powiaty zostały w części niniejszego podrozdziału poświęconej zmianom organizacyjnym wprowadzonym w rozkazem Dowódcy NSZ nr L. 19/44 z dn. 1 lutego 1944 roku. - AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. AAN 2/2795/0/3.5.4.10/363, k. 1, por. NSZ, t. I, s. 105, 112, 347 i 351, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 178-179, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 338-340, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 34 i 37, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 422-423.

⁸⁶¹ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 347-348, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 179-180, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 340-344, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 34, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 384-385.

Tabela 3.25. Obsada personalna komendy Okręgu IX⁸⁶².

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	NN, ps. Krystian Leśny;	
2.	Zastępca komendanta	Zastępca Komendanta: NN, ps. Andrzej Burza, Andrzej Piątkowski;	
3.	Szef sztabu	mjr NN, ps. Zygmunt Buk, mjr NN, ps. Wojciech Młot, mjr NN, ps. Andrzej Burza;	
4.	Oddział I Organizacyjny	por. Józef Osiński, ps. Jan Pliszka, kpt. NN, ps. Pągowski;	
5.	Oddział II Wywiad	mjr NN, ps. Zamorski;	
6.	Oddział III Operacyjny	mjr piech. Leon Nowakowski, ps. Jacek Lig;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	ppor. NN, ps. Edward;	
8.	Oddział V Łącznościowy	Brak danych;	
9.	Oddział VI Propagandowy	ppor. NN, ps. Krukowski;	
10.	Oddział VII Finansowy	NN, ps. Piotr;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	NN, ps. Teresa;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	
14.	Szef Bezpieczeństwa	kpt. NN, ps. Milicki;	Prawdopodobnie kontrwywiad
15.	Służba Łączności	plut. pchor. NN, ps. Rzetelski, Jan Morawiec, ps. Jan Plachecki;	
16.	Komendant Szkoły Podchorążych	ppor. NN, ps. Brzoza;	

Tabela 3.26. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁶³.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Łódź-miasto	Brak danych;	
2.	Łódź-powiaty	Brak danych;	
3.	Brzeziny	Brak danych;	
4.	Łęczyca	Brak danych;	
5.	Kutno	Brak danych;	
6.	Sieradz	Brak danych;	
7.	Łask	Brak danych;	
8.	Wieluń	Brak danych;	
9.	Piotrków	Brak danych;	

⁸⁶² AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 347-348, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 179-180, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 340-344, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 34, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 384-385.

⁸⁶³ Zmiany organizacyjne nie objęły powiatów tego okręgu. Ich przyporządkowanie jest opisane w części dotyczącej zmian wynikających z rozkazu L. 19/44. Autor aktualnie nie dotarł do żadnych personaliów tych dotyczących tychże powiatów. - AAN 207/64, k. 73-75, 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 347-348, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 179-180, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 340-344, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 34, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 384-385.

Okręg X Poznań używał następujących kryptonimów: Łoś, Czeremcha oraz Piwonia. Na jego czele stał kpt. Władysław Rutkowski, ps. Witold, a następnie od jesieni 1943 roku obowiązki te pełnił płk Edward Effert, ps. Stefan Winiarski. W tym okręgu funkcjonował specjalnie wydzielony Podokręg Kaliski. Przewodził mu kpt. Czesław Wszędybył, ps. Ziemowit, Wiktor Kaliski. Ponadto, Okręg Poznański składał się z dwudziestu siedmiu podległych powiatów. Zmiany organizacyjne z lutego 1944 roku nie miały kapitalnego wpływu na jego strukturę. Podobnie jak z Okręgiem IX, kierownictwo Okręgu X w dużej mierze urzędowało na terenie miasta stołecznego⁸⁶⁴.

Tabela 3.27. Obsada personalna komendy Okręgu X⁸⁶⁵.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	Brak danych;	
4.	Oddział I Organizacyjny	kpt. Czesław Wszędybył;	
5.	Oddział II Wywiad	Brak danych;	
6.	Oddział III Operacyjny	Brak danych;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	Brak danych;	
8.	Oddział V Łącznościowy	Brak danych;	
9.	Oddział VI Propagandowy	Tomasz Pyciński, ps. Wiślak;	
10.	Oddział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Tabela 3.28. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁶⁶.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Kalisz	kpt. Czesław Wszędybył;	
2.	Turek:	Brak danych;	
3.	Koło	Stefan Grządziela, ps. Teodor;	
4.	Konin	kpt. Henryk Osajda, ps. Michał, Proboszcz, por. Roman Brzeziński, ps. Brzoza Roma, Antoni Studziński, ps. Żubr, por. NN, ps. Bohdan Dziedzic, Dąb;	

⁸⁶⁴ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112, 348, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 180-181, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 344-349, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 35, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 110-111, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 464-465.

⁸⁶⁵ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112, 348, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 180-181, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 344-349, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 35, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 110-111, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 464-465.

⁸⁶⁶ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112, 348, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 180-181, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 344-349, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 35, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 110-111, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 464-465.

5.	Kępno	Brak danych;	
6.	Ostrów Wielkopolski	Brak danych;	
7.	Krotoszyn	Brak danych;	
8.	Jarocin	Brak danych;	
9.	Września	Brak danych;	
10.	Gniezno	Brak danych;	
11.	Mogilno	Brak danych;	
12.	Żnin	Brak danych;	
13.	Wągrowiec	Brak danych;	
14.	Chodzież:	Brak danych;	
15.	Oborniki:	Brak danych;	
16.	Poznań	kpt. NN, ps. Nowy Zbigniew;	
17.	Środa	Brak danych;	
18.	Śrem	Brak danych;	
19.	Gostyń	Brak danych;	
20.	Rawicz:	Brak danych;	
21.	Leszno	Brak danych;	
22.	Kościan	Brak danych;	
23.	Wolsztyn	Brak danych;	
24.	Nowy Tomyśl	Brak danych;	
25.	Międzychód	Brak danych;	
26.	Szamotuły	Brak danych;	
27.	Czarnków:	Brak danych;	

Okręg XI Pomorze był dowodzony przez kpt. Majewskiego, ps. Brodnicz. Używano wobec tego terenu kryptonimów takich jak: Bizon, Kalina, Astra i Piaśnica. W skład tego okręgu wchodziły dwadzieścia cztery powiaty. Stan rozwinięcia struktur Narodowych Sił Zbrojnych był bardzo ubogi. Wynikało to z tego, że opierał się on jedynie na zdziesiątkowanej w latach 1941-42 w tym rejonie Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Z kolei Narodowa Organizacja Wojskowa w większości przyłączyła się do Armii Krajowej. Komendant okręgu tej części NOW, która przyłączyła się do NSZ, był jednocześnie szefem sztabu w Dowództwie Narodowych Sił Zbrojnych. Był nim ppłk Edmund L. Michalski. To jego osoba zaważyła na scaleniu jego podwładnych w terenie właśnie z NSZ. Komendantem tego okręgu ostatecznie został kpt. Kazimierz Mikulski, ps. Borodnicz, Masłowski. Prawdopodobnie komenda tego okręgu również pracowała na terenie Warszawy. Wiadomo, że sam komendant pozostał na miejscu. Zmiany z zimy 1944 roku nie dotknęły tej struktury⁸⁶⁷.

⁸⁶⁷ Imię Majewskiego nie jest znane. Autorowi nie udało się dotrzeć do źródeł ani opracowań charakteryzujących tenże okręg. Powiaty wchodzące w skład Okręgu XI Pomorze w opisywanym okresie (nieznane są dane komendantów): 1. Toruń; 2. Inowrocław; 3. Bydgoszcz; 4. Szubin; 5. Wyrzysk; 6. Sepolno; 7. Tuchola; 8. Świecie; 9. Chełmno; 10. Grudziądz; 11. Wąbrzeźno; 12. Brodnica; 13. Lubawa; 14. Chojnice; 15. Starogard; 16. Tczew; 17. Kościerzyna; 18. Kartuzy; 19. Powiat Morski; 20. Miasto Gdańsk; 21. Nieszawa; 22. Rypin; 23. Lipno; 24. Włocławek. - AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 348, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 181-182, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 35, por. K. Komorowski, *Konspiracyjny...*, s. 90-91, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 338-339, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 142-143.

Komendantem Okręgu XII Podlasie był ppor. Michał Gniot, ps. Michał, Wrzos, Tadeusz. Jednak został on odwołany ze stanowiska wskutek zastrzeżeń podwładnych względem kompetencji tego oficera. Zastąpił go w maju 1943 roku ppłk piech. Stanisław Miodoński, ps. Sokół. Okręg posługiwał się następującymi kryptonimami: Dołownik, Szarotka, Morwa, Lewkonja, Renifer oraz Leszczyna. W styczniu 1944 roku utworzono na terenie tego okręgu ośrodek szkoleniowy o kryptonimie Dym. Znajdowały się w nim szkoła podchorążych oraz szkoła podoficerska. W opisywanym okresie liczył on siedem powiatów: Węgrów, Sokołów, Siedlce, Łuków, Biała Podlaska, Radzyń i Włodawa. Szacuje się, że w tym okręgu funkcjonowało ok. 5 tysięcy członków NSZ⁸⁶⁸.

Tabela 3.29. Obsada personalna komendy Okręgu XII⁸⁶⁹.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	por. Władysław Wyczułkowski, ps. Sęp, por. Edmund Tack, ps. Sokal;	
2.	Zastępca komendanta	ppor. Michał Gniot, ps. Wrzos, Michał	
3.	Szef sztabu	mjr Bolesław Sienkiewicz, ps. Wilczur;	
4.	Oddział I Organizacyjny	kpt. Szczepan Piszczek, ps. Bolesław Hubert;	
5.	Oddział II Wywiad	kpt. Czesław Zawadzki, ps. Wiktor Gozdawski, por. Stefan Rudzki, ps. Swer, Fan, Waw, kpt. Karol Sęk, ps. Rolka, ppor. NI Michalak, ps. Mierzejewski, NN, ps. Zalewski;	Gozdawski do września 1943 r.
6.	Oddział III Operacyjny	por. Edmund Tack, NN, ps. Czarliński;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	NN, ps. Welwet, NN, ps. Grzmot;	
8.	Oddział V Łącznościowy	mjr Wiktor Chyliński, ps. Lis, NN, ps. Iskra;	
9.	Oddział VI Propagandowy	ppor. Waław Laferski, ps. Bogdan;	
10.	Oddział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	por. Jerzy Wojtkowski, ps. Drzazga;	
12.	Szef WPSK	NN, ps. Inga, Zdzisław Rybaków, ps. Górski;	
13.	Szef Duszpasterstwa	ks. mjr Stanisław Jurezak, ps. Jan Kanty;	
14.	Intendentura	ppor. Waław Kujawa, ps. Łoś,	

⁸⁶⁸ W tym okręgu zdecydowanie przeważali członkowie byłej Narodowej Organizacji Wojskowej. - AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 345-346, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 172-174, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 328-332, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 32-33, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. M. Krasuski, dz. cyt., s. 42-50, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 118-119.

⁸⁶⁹ AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 345-346, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 172-174, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 328-332, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 32-33, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. M. Krasuski, dz. cyt., s. 42-50, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 118-119.

Tabela 3.30. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁷⁰.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Węgrów	NN, ps. Babinicz, kpt. NN, ps. Szczęsny, mjr Józef Foremski, ps. Wit, mjr Stanisław Ostwind-Zuzga, ps. Kropidło;	
2.	Sokołów	mjr Stanisław Sidewicz, ps. Głab;	
3.	Siedlce	por. Marek Bornacki, ps. Marek, mjr Wiktor Chyliński, ps. Las, Poleszuk;	
4.	Łuków:	kpt. Edward Lewicki, por. Witold Nowacki, ps. Semko, Powała;	
5.	Biała Podlaska	mjr Stanisław Sidewicz, ps. Gołąb, mjr Wiktor Chyliński;	
6.	Radzyń	kpt. NN, ps. Sulima;	
7.	Włodawa	ppor. Jan Okieńczyk, ps. Cis, ppor. Piotr Dudziński, ps. Piłat;	

Okręg XIII Białostocki stosował kryptonimy takie jak: Arbusz, Lis, Brzoza oraz Irys. Jego komendantem był mjr kaw. Stanisław Nakoniecznikow, ps. Kiliński (takiego pseudonimu używał w ramach przewodzenia Komendą XIII). W czasie organizowania tej struktury miało miejsce szereg rozgrywek kadrowych między oficerami. Tłem tego było scalenie Narodowej Organizacji Wojskowej z Armią Krajową, gdzie ta pierwsza zdecydowanie dominowała w regionie. Każdej podziemnej grupie brakowało kadry oficerskiej. Organizatorzy NSZ jak i AK na Białostocczyźnie kupczyli stanowiskami. Przewagę uzyskały Narodowe Siły Zbrojne, gdyż miały większe braki, wobec czego mogły proponować wyższe stanowiska i awanse. Jednocześnie inicjującym elementem po stronie Związku Jaszczurczego była fuzja z lokalnymi strukturami Konfederacji Zbrojnej. W Okręgu XIII zorganizowano jednaście powiatów. Zostały one podporządkowane pod trzy obwody. W opisywanym okresie (czerwiec 1944 r.) Okręg XIII liczył 6256 ludzi. Zostali oni zorganizowani w 10 batalionów piechoty, które łącznie liczyły 66 kompanii (co łącznie dawało 195 plutonów piechoty). W tej sumie służyło i było przygotowanych do powstania 39 oficerów, 84 podchorążych, 918 podoficerów oraz 5215 szeregowych⁸⁷¹.

⁸⁷⁰ Realnie rozwinięte zostały jedynie powiaty takie jak: Siedlce, Łuków, Sokołów i Węgrów. - AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112, 345-346, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 172-174, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 328-332, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 32-33, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. M. Krasuski, dz. cyt., s. 42-50, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 118-119.

⁸⁷¹ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 351-352, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 188-190, por. Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990, Charakterystyka Nr 81, nazwa organizacji: Narodowe Siły Zbrojne, Komenda Okręgu Białystok krypt. XIII...*, sygn. IPN BU 0177/81, k. 153-301,

Tabela 3.31. Obsada personalna komendy Okręgu XIII⁸⁷².

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	mjr art. Waław Nestorowicz, ps. Kalina, Woliński;	
3.	Szef sztabu	mjr art. Waław Nestorowicz, ppor. Feliks Mazurek, ps. Zych, Stefan Zych;	
4.	Oddział I Organizacyjny	ppor. Feliks Mazurek, Hipolit Kaliszewski, ps. Marek;	
5.	Oddział II Wywiad	kpt. Wincenty Piec, ps. Łaska, pchor. Antoni Kaliszewski, ps. Robert;	
6.	Oddział III Operacyjny	mjr Eugeniusz Poniatowski, ps. Nawrot;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	kpt. Konstanty Zgliczyński, ps. Dłużyc;	
8.	Oddział V Łącznościowy	NN, ps. Wojciech Wojnowicz, pchor. Tomasz Abakanowicz, ps. Wybicki;	
9.	Oddział VI Propagandowy	ppor. Stanisław Kryński, ps. Kmicic;	
10.	Oddział VII Finansowy	NN, ps. Ryszard; NN, ps. Białostocki;	
11.	OKAS	st. sierż. pchor. Franciszek Malinowski, ps. Buksa;	
12.	Szef WPSK	Cezaria Kaliszewska, ps. Maria Bończa;	
13.	Szef Duszpasterstwa	ks. Antoni Czajkowski, ps. Antoni Floriański;	
14.	Intendentura	NN, ps. Batory;	
15.	Służba Łączności	st. ogn. Aleksander Nowicki, ps. Kmita;	
16.	Służba Sanitarna	kpr. pchor. Aleksander Niemagaj, ps. Herba;	
17.	Szef Wojskowego Sądu Okręgu	ppor. Edward Szczepański, ps. Świt;	
18.	Szef Służby Kolejowej	kpr. pchor. Waław Rutkowski, ps. Maryl;	

Tabela 3.32. Obsada personalna komendantów obwodu⁸⁷³.

Lp.	Obwód	Stopień, imię i nazwisko komendanta obwodu	Uwagi
1.	Obwód XIII/A	kpt. Antoni Kozłowski, ps. Biały;	
2.	Obwód XIII/B	mjr NN, ps. Pomian;	
3.	Obwód XIII/C	kpt. Stefan Siennicki, ps. Wilk;	

por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 371-378, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 38-40, por. K. Litwiejko, *Struktura i obsada personalna Okręgu XIII NSZ*, w: *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*, Warszawa 1994, s. 138-146 i 147-167, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 74-75.

⁸⁷² AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. *NSZ*, t. I, s. 105, 112 i 351-352, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 188-190, por. IPN BU 0177/81, k. 153-301, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 371-378, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 38-40, por. K. Litwiejko, *Struktura...*, s. 138-146 i 147-167, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 74-75.

⁸⁷³ AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. *NSZ*, t. I, s. 105, 112 i 351-352, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 188-190, por. IPN BU 0177/81, k. 153-301, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 371-378, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 38-40, por. K. Litwiejko, *Struktura...*, s. 138-146 i 147-167, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 74-75.

Tabela 3.33. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁷⁴.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Bielsk Podlaski	ppor. Zbigniew Michalski, ps. Pilar, ppor. Roman Jastrzębski, ps. Ślepowron;	
2.	Wołkowysk	<i>vacat</i> ;	
3.	Grodno	ppor. NN, ps. Jeleń;	
4.	Suwałki	brak danych;	
5.	Augustów	ppor. Jan Wagner, ps. Jaworski;	Jedna komenda z Grajewem
6.	Sokołka	ppor. Edward Kozłowski, ps. Jastrzębiec, ppor. Zbigniew Michalski;	
7a.	Białystok-Miasto	st. ogn. Aleksander Nowicki, ps. Kmita;	
7b.	Białystok-Powiat	por. Antoni Borzym, ps. Zemsta Braclawski;	
8.	Wysokie Mazowieckie	ppor. Józef Sławiński, ps. Orwid;	
9.	Łomża	kpt. Antoni Kozłowski, por. Romuald Koziół, ps. Łużyca;	
10.	Grajewo	ppor. Jan Wagner;	Jedna komenda z Augustowem
11.	Ostrów Mazowiecka	mjr Władysław Żwański, ps. Butrym;	

Okręg XIV Lwowski był przewodzony przez por. Adolfa Bańkę, ps. Tatrzański, Ryszard Brzostkowski, a następnie po jego zamordowaniu przez Niemców, schedę objął ppłk Adam Niedzielski, ps. Zbigniew Zbrowski. Używano wobec tej struktury takich kryptonimów jak: Zebra, Lipa, Prymula. W czasie formowania tego okręgu okazało się, że większość członków wywodzi się ze Związku Jaszczurczego. W ramach powstania NSZ udało się dokooptować na tym terytorium takie organizacje jak: Zakon Odrodzenia Polski, Związek Hallerczyków, Związek Gwardii Narodowej, Konfederację Zbrojną jak również częściowo Narodową Organizację Wojskową oraz nawet Armię Krajową! Początkowo w skład tej struktury wchodziło 39 powiatów, jednak po likwidacji Okręgu Rzeszowskiego Okręg XIV został zasilony o kolejne 10 powiatów oraz przemianowano go na Okręg IV Lwowski. Przed wybuchem Powstania Warszawskiego Okręg ten liczył 8134 żołnierzy NSZ⁸⁷⁵.

⁸⁷⁴ Na mocy rozkazu Dowódcy NSZ nr L. 1/44 z dn. 8 stycznia 1944 roku okręg ten przyjął w podporządkowanie powiat Ostrów Mazowiecka. - AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 351-352, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 188-190, por. IPN BU 0177/81, k. 153-301, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 371-378, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 38-40, por. K. Litwiejko, *Struktura...*, s. 138-146 i 147-167, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270, por. *Atlas...*, s. 74-75.

⁸⁷⁵ W tym okręgu zorganizowano drogi w kierunku południowym, być może na potrzeby ewentualnej ewakuacji Narodowych Sił Zbrojnych. - AAN 207/64, k. 73-75 i 154-158, por. NSZ, t. I, s. 105, 112 i 353-354, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 193-197, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 382-388, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 70, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 40-41, por. S. Jaworski,

Tabela 3.34. Obsada personalna komendy Okręgu XIV⁸⁷⁶.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	NN, ps. Zbigniew Kornik, por. NN, ps. Szczepan Biegaj;	
2.	Zastępca komendanta	mjr Wojciech Stefankiewicz, ps. Zbigniew Kłós, Gromski;	
3.	Szef sztabu	kpt. Zbigniew Wyrwicz, ps. Brygida, Kordian, Orlewicz, rtm. NN, ps. Chwalibóg, Florian;	
4.	Oddział I Organizacyjny	NN, ps. Dworecki;	
5.	Oddział II Wywiad	ppor. Jerzy K. Polaczek, ps. Dwera, Janusz Chmielewicz, por. NN, ps. Tadeusz Halicki;	
6.	Oddział III Operacyjny	mjr Wojciech Stefankiewicz;	
7.	Oddział IV Kwatermistrzowski	por. NN, ps. Jan Dąbrowski;	
8.	Oddział V Łącznościowy	Brak danych;	
9.	Oddział VI Propagandowy	Brak danych;	
10.	Oddział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	ppor. NN, ps. Antoni Lechosławski;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	
14.	Intendentura	kpt. Franciszek Starak, ps. Frankowski;	
15.	Służba Sanitarna	ppor. dr Stefan Heintsch;	

Tabela 3.35. Obsada personalna komendantów powiatu⁸⁷⁷.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Lwów	mjr Wojciech Stefankiewicz;	
2.	Lubaczów	Brak danych;	
3.	Jaworów	Brak danych;	
4.	Mościska	Brak danych;	
5.	Sambor	Brak danych;	
6.	Turka	Brak danych;	
7.	Drohobycz	Brak danych;	
8.	Rudki	Brak danych;	
9.	Gródek Jagielloński	Brak danych;	
10.	Rawa Ruska	Brak danych;	
11.	Sokal	Brak danych;	
12.	Żółkiew	Brak danych;	
13.	Bóbrka	Brak danych;	
14.	Żydaczów	Brak danych;	
15.	Stryj	Brak danych;	
16.	Dolina	Brak danych;	

dz. cyt., s. 8, por. Z. Wyrwicz, *Okręg XIV Ziemi południowo-wschodnich ZJ i NSZ*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, Zeszyt I, Chicago 1961, s. 57-59, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

⁸⁷⁶ AAN 207/64, k. 73-75, 154-158, por. *NSZ*, t. I, s. 105, 112 i 353-354, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 193-197, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 382-388, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 70, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 40-41, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. Z. Wyrwicz, *Okręg XIV...*, s. 57-59, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

⁸⁷⁷ AAN 207/64, k. 73-75, 154-158, por. *NSZ*, t. I, s. 105, 112 i 353-354, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 193-197, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 382-388, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 70, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 40-41, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 8, por. Z. Wyrwicz, *Okręg XIV...*, s. 57-59, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

17.	Kałuż	Brak danych;	
18.	Rohatyn	Brak danych;	
19.	Stanisławów	Brak danych;	
20.	Nadwórna	Brak danych;	
21.	Kosów	Brak danych;	
22.	Kołomyja	ppor. piech. Jan Spólnicki;	
23.	Łumacz	Brak danych;	
24.	Horodenka	Brak danych;	
25.	Śniatyń	Brak danych;	
26.	Radziechów	Brak danych;	
27.	Kamionka Str	Brak danych;	
28.	Brody	Brak danych;	
29.	Złoczów	Brak danych;	
30.	Przemyślany	sierz. Szymczyszyn;	Imię nieznane
31.	Zborów	Brak danych;	
32.	Brzeżany	sierz. Szymczyszyn;	Imię nieznane
33.	Tarnopol	Kazimierz Czarniecki, ps. Szymon Turzyński;	
34.	Podhajce	Brak danych;	
35.	Buczacz	Brak danych;	
36.	Trembowla	Brak danych;	
37.	Czortków	Brak danych;	
38.	Zaleszczyki	ppor. piech. NN, ps. Wilk;	
39.	Kopyczyńce	Brak danych;	
40.	Skalał	Brak danych;	
41.	Zbaraż	Brak danych;	
42.	Borszczów	Brak danych;	
43.	Przeworsk	Brak danych;	
44.	Jarosław	Brak danych;	
45.	Przemyśl	Brak danych;	
46.	Dobromil	Brak danych;	
47.	Lisko	Brak danych;	
48.	Sanok	Brak danych;	
49.	Brzozów	Brak danych;	

Aktualna wiedza oraz dostępne materiały źródłowe pozwalają na stwierdzenie, że nie udało się Narodowym Siłom Zbrojnym zorganizować struktur terenowych w Okręgu XV Wołyńskim. Okręg ten liczył jedenaście powiatów. Ponadto, wysiłek Narodowych Sił Zbrojnych w myśl koncepcji odzyskania „Zachodniego Szańca”, koncentrował się na terenach położonych między zachodnią granicą II RP a Odrą i Nysą Łużycką. Wołyń nie był priorytetem w formowaniu, nawet po zmianach strukturalnych z lutego 1944 roku. W tym też okresie struktura ta została przenumerowana na Okręg XIV Wołyński⁸⁷⁸.

Okręg XVI Poleski w opisywanym okresie nie miał komendanta. Aktualny stan badań nie pozwala na precyzyjne określenie innych danych żołnierzy. Okręg ten liczył

⁸⁷⁸ Do chwili obecnej autor nie dotarł do żadnego źródła potwierdzającego rozwój struktur i personaliów w tym okręgu. - AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112, 354, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 197, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 388, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 41, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

17 powiatów. Podobnie jak na Wołyniu, Polesie okazało się trudnym terenem do tworzenia struktur narodowych przy braku priorytetu wysiłku organizacyjnego. Po wspomnianych zmianach organizacyjnych, struktura ta została przemianowana na Okręg XV Poleski⁸⁷⁹.

Okręg XVII Wileński w opisywanym okresie nie posiadał komendanta. Kryptonim używany wobec tej struktury to: Daktyl. W jej skład weszło osiem powiatów. Podobnie jak w Okręgach XV i XVI Wileńszczyzna była niemalże niezorganizowana. Obecnie wiadomo, że istniała komórka wywiadu wojskowego. Po zmianach organizacyjnych Okręg ten stał się Okręgiem XVI Wileńskim⁸⁸⁰.

W ramach podziału terenowego Narodowych Sił Zbrojnych powołano 6 inspektoratów. Ich zakonspirowane kwatery główne rzadko kiedy znajdowały się na ich rodzimym terenie. Najprawdopodobniej wynikało to ze słabego rozwinięcia struktur terenowych NSZ, co komplikowało możliwości działania w terenie. Dodatkowym czynnikiem jest fakt, że główną rolą inspektoratów było przekształcenie się w dowództwa wojsk w czasie mobilizacji. W związku z czym, ich lokalizacja w dogodnym strategicznie położeniu, miała kapitalne znaczenie. Podsumowując, optymalizowano położenie siedzib inspektoratów, czego efektem było ich położenie poza nadzorowanym terenem. Inspektorat Centralny miał nadany nr 1 i jego siedziba miała zostać zlokalizowana w ramach możliwości Okręgu I. Inspektorat Centralny (również Inspektorat Ziemi Centralnych (IZC)) składał się z Okręgu Ia Warszawa-miasto, Ib Warszawa-województwo, XII Podlasie. Wobec tej struktury używano kryptonimów: Lampart, Osika, Nagietek. Jego zwierzchnikiem został płk piech. Witold Komierowski, ps. Wilkołak, Sulima, Stanisław Sulima. W okresie operacyjnym miał on sformować Dowództwo 1 Armii NSZ⁸⁸¹.

⁸⁷⁹ Do chwili obecnej autor nie dotarł do żadnego źródła potwierdzającego rozwój struktur i personaliów w tym okręgu. - AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 354, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 197, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 388, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 41, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

⁸⁸⁰ Do chwili obecnej autor nie dotarł do żadnego źródła potwierdzającego rozwój struktur i personaliów w tym okręgu. - AAN 207/64, k. 154-158, por. NSZ, t. I, s. 112 i 354, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 197, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 388, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 270.

⁸⁸¹ Dotychczas autor nie dotarł do źródła jasno określającego dokładne miejsca lokacji kwater poszczególnych inspektoratów. Jedynie Inspektorat Północno-Zachodni (uprzedni IZZ) odegrał rolę jaką założono dla tego typu organu dowodzenia, a z relacji Stanisława Żochowskiego wynika, że tylko z dwa z planowych sześciu udało się zorganizować: Inspektorat Ziemi Zachodnich oraz Inspektorat Ziemi Centralnych. - IPN BU 1569/15, k. 62-63, por. AAN 207/64, k. 73-75, por. NSZ, t. I, s. 90-91, 105 i 343-357, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 167-168, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 324, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 64 i 68, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 30.

Inspektorat Północno-Zachodni (również Inspektorat Ziem Zachodnich) miał nadany nr 2, a jego siedziba ze względów bezpieczeństwa została powierzona również Komendantowi Okręgu Ia. Następnie jego kwatera znajdowała się na terenie Okręgu V. Składał się z Okręgu VI Częstochowa, Okręgu VIII Śląsk, Okręg IX Łódź, Okręg X Poznań oraz Okręg XI Pomorze. Używano wobec niego takich kryptonimów jak: Czereśnia, Tygrys, Buk, Lilia. Pierwszym inspektorem został płk Stanisław Thiel, ps. Przemysław. W czasie reorganizowania tej struktury z rozbitego przez Niemców IZZ podlegającego OW ZJ, wspierali go członkowie tejże struktury - kpt. Lech Neyman oraz mjr Tadesz Boguszewski, ps. Waclaw III. Kolejnym inspektorem został ppłk Edmund Michalski, ps. Kajetan Morawski. Na jego czele stał płk piech. Stanisław Thiel, ps. Przemysław, który zmarł w dn. 9 listopada 1943 roku. Został pośmiertnie awansowany do stopnia generała brygady. Zastąpił go na tym stanowisku dotychczasowy Szef Sztabu tegoż inspektoratu - ppłk dypl. Edmund Ludwik Michalski, ps. Morawski, Ludwik Łodzia. Jego adiutantem był kpt. Krzysztof Nierzwicki, ps. Krzysztof. Szefem Oddziału II był kpt. Władysław Rutkowski, ps. Witold. Na terenie inspektoratu funkcjonowała szkoła podchorążych oraz odbywały się kursy policyjne. Te ostatnie prowadził w stolicy policjant, o pseudonimie Przemysław. Z kolei komendantem podchorążówki był kpt. Jan Muc, ps. Mnich. W tej strukturze działał sąd wojenny prowadzony przez Lecha Neymana i inż. Stefana Kuminka. Wydawali oni wyroki na Niemców. Inspektorat ten w okresie działań zbrojnych miał przeformować się w Dowództwo 2 Armii NSZ. Należy zwrócić tu uwagę na fakt, że Inspektorat Ziem Zachodnich który wywodził się ze Związku Jaszczurczego i był organem który aktywnie uczestniczył w życiu konspiracyjnym, w Narodowych Siłach Zbrojnych zgodnie z wolę ich Dowódcy – miał już inną, spłyconą rolę. Odpowiedzialność za prowadzenie walki konspiracyjnej przejęły okręgi⁸⁸².

Inspektorat Południowo-Zachodni (również Inspektorat Górnej Wisły (IGW)) posiadał nadany nr 3. Składał się on początkowo z dwóch okręgów, lecz po zmianach

⁸⁸² Podane personalia wynikają z relacji kpt. Mieczysława Dukalskiego i najprawdopodobniej pochodzą z okresu przejściowego, tj. tworzenia NSZ: Kolejnym szefem wywiadu w IZZ był kpt. Krzysztof Nierzwicki. Z kolei szefem wydziału organizacyjnego był kpt. Mieczysław Dukalski, jak również był Szefem AS. Szefem Sztabu był do chwili objęcia funkcji inspektora ppłk Edmund Michalski. Szefem Oddziału III Operacyjnego był por. NN, ps. Władysław, szefem logistyki był por. NN, ps. Kasprzak, a szefem łączności był por. NN, ps. Infułat. Za finanse odpowiadał ppor. NN, ps. Julek Sz, a za służbę zdrowia por. dr NN, ps. Zyga. - IPN BU 1569/15, k. 62-63, por. AAN 207/64, k. 73-75, por. NSZ, t. I, s. 90-91, 105 i 343-357, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 174-176, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 332-333, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 64-65 i 68, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 33, por. K. Komorowski, *Konspiracyjny...*, s. 89, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 10-11, por. M. Dukalski, dz. cyt., s. 43-48, por. Z. Gnat-Wieteska, dz. cyt., s. 77-80.

ze stycznia 1944 roku miał ich już trzy: Okręgi III Lubelski, V Kielecki i VII Częstochowsko-Śląski. Stosowane kryptonimy to: Jaguar, Sekwoja, Mak. Inspektorem został mjr Antoni Szacki, a następnie mjr art. Mieczysław Michałowski, ps. Witold Mirski. W okresie mobilizacyjnym Inspektorat Południowo-Zachodni miał przekształcić się w Dowództwo 3 Armii Narodowych Sił Zbrojnych⁸⁸³.

Inspektorat Północny nr 4 posiadał siedzibę na terenie Generalnego Gubernatorstwa, w strukturach Okręgu II-VII. W grupie tego inspektoratu znalazły się takie okręgi jak: II Mazowsze-Północ i XIII Białostocki. Używano wobec niego kryptonimów: Jaguar, Sekwoja, Mak. Inspektorem był mjr kaw. Stanisław Nakoniecznikow-Klukowski. Jednocześnie pełnił on funkcje komendanta w obu podległych okręgach. Szefem Oddziału I był por. Feliks Mazurek, ps. Zych. Szefem Oddziału II był mjr Czesław Zawadzki, ps. Wiktor Gozdawski. Szefem Oddziału III został por. Czesław Drozdowski, ps. Domański. Na bazie tej struktury w okresie działań zbrojnych miało powstać Dowództwo 4 Armii NSZ⁸⁸⁴.

Inspektorat Południowo-Wschodni nr 5 zlokalizował siedzibę w oparciu o Okręg III. Składał się z Okręgu IV Rzeszowskiego, Okręgu VII Krakowskiego, Okręgu XIV Lwowskiego (po zmianach organizacyjnych IV). Niestety nie jest znane nazwisko ani stopień wojskowy jego inspektora. Zachował się jedynie pseudonim – Zachoszcza. Na bazie tej struktury miano planowo utworzyć Dowództwo 5 Armii NSZ⁸⁸⁵.

Inspektorat Północno-Wschodni nr 6 miał kwaterę zlokalizowaną w oparciu o możliwości Okręgu I. W jego skład weszły: Okręg XVI Poleski (po zmianach organizacyjnych XV) oraz Okręg XVII Wileński (po zmianach organizacyjnych XVI). Podobnie jak z poprzednim inspektorem, zachował się tylko kryptonim jakim był Dębiński. Zadaniem tego inspektoratu na czas operacyjny było przekształcenie się w Dowództwo 6 Armii NSZ, jednakże ze względu na niewielkie możliwości samodzielnej konspiracji, większość narodowców jeszcze w początkowym okresie

⁸⁸³ IPN BU 1569/15, k. 62-63, por. AAN 207/64, k. 73-75, por. NSZ, t. I, s. 90-91, 105 i 343-357, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 182-183, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 355, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 35.

⁸⁸⁴ IPN BU 1569/15, k. 62-63, por. AAN 207/64, k. 73-75, por. NSZ, t. I, s. 90-91, 105 i 343-357, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 186, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 367.

⁸⁸⁵ IPN BU 1569/15, k. 62-63, por. AAN 207/64, k. 73-75, por. NSZ, t. I, s. 90-91, 105 i 343-357, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 190-191, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 378, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 40.

okupacji wstąpiło w szeregi Polskiego Państwa Podziemnego. Zasadniczo Narodowe Siły Zbrojne nie stworzyły znaczących struktur w tym inspektoracie⁸⁸⁶.

3.4.11. Ogólne relacje pomiędzy poszczególnymi komórkami terenowymi.

Funkcjonowanie struktur terenowych Narodowych Sił Zbrojnych było dwutorowe, co często wprowadzało szereg nietrafionych interpretacji tychże struktur. Konspiracyjna struktura sprowadzała się powiatu, okręgu oraz Dowództwa NSZ. Struktury te w ogólnym ujęciu miały zapewnić warunki do działania w podziemiu NSZ oraz przygotować siły i środki do walki. Powiaty były ostatnim ogniwem w łańcuchu dowodzenia, które były odpowiedzialne za sformowanie regularnych pododdziałów. Ponadto, powiaty i okręgi miały zorganizować komórki aprowizacyjne, które miały zapewnić zaopatrzenie w czasie realizacji Planu-Z. Były to komendy etapowe. Dodatkowo przy komendantach okręgu funkcjonowała Akcja Specjalna. Jej pododdziały realizowały zadania dywersyjne na terenie okręgu. Zasadniczo była ona centralnie sterowana z Dowództwa NSZ, a komendant okręgu miał przygotować pododdziały do działania. Zatem nie miał nad nimi władzy, a były dla niego dodatkowym obciążeniem. Równoległą strukturą były inspektoraty (komendy) obwodu i obszaru. Inspektoraty skupiały po kilka odpowiednich instancji. Komenda obwodu skupiała kilka powiatów, a inspektorat obszaru kilka okręgów. Ta pierwsza struktura wchodziła w skład komendy okręgu, a druga w skład Dowództwa NSZ. Ich rolą było sprawowanie nadzoru nad formowaniem i wyszkoleniem pododdziałów operacyjnych oraz przygotowanie własnych sił do przeformowania się w dowództwa odpowiedniego korpusu i armii. Inspektorowie formalnie nie mieli władzy zwierzchniej nad okręgami oraz powiatami, lecz mieli plenipotencje funkcjonalne nad kilkoma z nich. To znaczy, że trzymali pieczę nad przygotowaniem sił do otwartego konfliktu. Co najważniejsze, należy pamiętać, że równoległe struktury czasu konspiracyjnego (pion: Dowództwo – okręg – powiat, oraz pion: inspektorat obszaru - komenda obwodu), przechodziły w bezpośrednią podległość dopiero po przeformowaniu mobilizacyjnym do struktur operacyjnych i przejściu do realizacji Planu-Z⁸⁸⁷.

⁸⁸⁶ IPN BU 1569/15, k. 62-63, por. AAN 207/64, k. 73-75, por. NSZ, t. I, s. 90-91, 105 i 343-357, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 388, por. L. Żebrowski, dz. cyt., s. 41.

⁸⁸⁷ IPN BU 1569/15, k. 83-84.

3.5. Służba Cywilna Narodu – działalność w okresie okupacji i jej powojenna rola.

3.5.1. Ramy organizacyjne administracji narodowej.

Grupa Szańca wraz ze stworzeniem Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy podjęła sformowanie administracji podziemnej. Nosiła ona początkowo nazwę Komisariat Cywilny. Był on równoległy do Delegatury Rządu na Kraj, która podlegała rządowi na emigracji. Z kolei w ramach struktur narodowych, Komisariat Cywilny był administracyjnym ramieniem, tak jak Związek Jaszczurczy zbrojnym. W czasie organizowania Narodowych Sił Zbrojnych, Grupa Szańca jako swój wkład wcieliła do tworzącego się Ruchu Narodowego obok OW ZJ, Komisariat Cywilny, który ostatecznie w 1942 roku został przemianowany na Służbę Cywilną Narodu (SCN). Rozmowy nt. kształtu podziemnej administracji narodowej trwały od jesieni 1942 roku do wiosny 1943 roku. Tegoż roku w marcu zainaugurowano pracę SCN. Stało się to na ogólnopolskim zjeździe działaczy SCN⁸⁸⁸.

Po powstaniu Ruchu Narodowego i pojawieniu się tendencji do utworzenia scalonego Obozu Narodowego, zmieniło się podejście do osób z zewnątrz Organizacji Polskiej. Służba Cywilna Narodu otworzyła się na pozyskiwanie najlepszych specjalistów bez względu na orientację polityczną. Warunki okupacyjne odcisnęły piętno na całym narodzie, przez co też wytworzyły w społeczeństwie potrzebę

⁸⁸⁸ Szerzej o okolicznościach powstania NSZ i roli KC w ONR (OP) autor poświęcił wyсіłek w rozdziale drugim niniejszej pracy. Zasadniczym dokumentem źródłowym dotyczącym narodowej administracji cywilnej jest relacja dr. Kazimierza Gluźnińskiego, który kierował Komisariatem Cywilnym, a później Służbą Cywilną Narodu. Najwcześniejszą autor niniejszej pracy napotkał w piśmie „Ogniwo”, wydawanym we Francji w Maillon. Wówczas tekst ten widniał pt. „W Służbie Narodu”. Autor korzysta z reprintu materiału źródłowego, zawartego w reprimie „Piaśowego Szlaku”, wydane go w Warszawie w 2014 roku oraz z tegoż samego tekstu zawartego w „Zeszytach do Historii NSZ” oraz w „Ogniwie”, nr XII/1949. W dalszych przypisach autor odnie się do najwcześniej wydane go źródła. W rozmowach o utworzeniu SCN uczestniczyli: ONR (OP): Kazimierz Gluźniński, Jerzy Iłakowicz, Stanisław Kasznica, fronda SN: August Michałowski, Stanisław Froelich, Henryk Paprocki. – K. Gluźniński, *Służba Cywilna Narodu, Piaśowy Szlak...*, s. 199-200, por. K. Gluźniński, *Służba Cywilna Narodu*, w: *Zeszyty do Historii Narodowych Sił Zbrojnych*, zeszyt IV, Chicago 1969, s. 113-114, por. K. Gluźniński, *W Służbie Narodu*, w: *Ogniwo*, nr XII/1949, Maillon 1949 s. 1-2, w: Polski Instytut i Muzeum Sikorskiego, kol. 331/2, dalej: K. Gluźniński, *W Służbie...*, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 470-472, 532-533 i 588-589, por. NSZ, t. I, s. 306-307, por. W. Muszyński, *Historia...*, s. 115-116, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 273-274, por. W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna*, Warszawa 2003, s. 38-39, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 271-272, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 278, por. W. Chałupka, *Służba Cywilna Narodu – rys historyczny*, w: *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 42-43, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 115-118, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 70-71, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 48-49, por. J. Iłakowicz, dz. cyt., s. 94, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 14-15, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446-447.

ratowania ojczyzny. To z kolei sprawiło, że ludzie wzajemnie od siebie wymagali wiarygodności. Dodatkowo, okupacja sprowadziła szereg strat pośród działaczy. Tym samym ONR (OP) zmuszony został do otwarcia się na nowych członków w ramach poszerzającego się Ruchu Narodowego. Podobnie jak w NSZ, postanowiono o zachowaniu równowagi w obsadzie kluczowych stanowisk przez Grupę Szańca jak i Stronnictwo Narodowe. Dokooptowano specjalistów m. in. z frondy Stronnictwa Narodowego oraz zreorganizowano centralę. Fuzja nie dotyczyła jednak dwuszczeblowo zakonspirowanej Organizacji Polskiej. Ostatecznie ze strony potencjalnego członka SCN wystarczyła deklaracja dotrzymania tajności tej formacji. Miała ona następujące brzmienie: „Przyrzekam, że wszystkie siły fachowe w miarę możliwości oddam do dyspozycji SCN lecz bez zgody władz nikomu nie ujawnię tej organizacji”⁸⁸⁹.

Komisariat Cywilny kierowany przez dr. Kazimierza Gluzińskiego w początkowych koncepcjach miał zostać podporządkowany administracji podlegającej rządowi emigracyjnemu. Jednak dwa lata później, po powstaniu Ruchu Narodowego i rozszerzeniu KC do SCN, stan rzeczy się zmienił. W ocenie Gluzińskiego Delegatura Rządu na Kraj nie poczyniła dostatecznych postępów, co z kolei spowodowało, zmianę stosunku Gluzińskiego do tej formacji. W jego ocenie spowodowane było to tym, że Delegatura składała się z członków tzw. grubej czwórki, czyli: Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Pracy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej. Każda z nich rywalizowała o prymat. Ten fakt znalazł potwierdzenie w rozmowie między Gluzińskim a Delegatem Rządu na Kraj - Janem Piekałkiewiczem. Miała ona miejsce w grudniu 1942 roku. W ostatecznym rozrachunku Służba Cywilna Narodu stała się liczącą około tysiąca członków, narodową administracją podlegającą Tymczasowej Narodowej Radzie Politycznej, równoległą do Narodowych Sił Zbrojnych. Między tymi dwiema organizacjami nie zachodziła żadna zależność hierarchiczna. Były one

⁸⁸⁹ Warto zwrócić uwagę, że szereg członków administracji podziemnej zarówno po stronie Delegatury Rządu na Kraj jak i Służby Cywilnej Narodu uczestniczyło w życiu obu organizacji na analogicznych stanowiskach. Taka sytuacja miała miejsce najczęściej w organach terenowych. Wynikało to z tego, że Delegatura płaciła, a SCN nie. Ponadto, Delegatura zarządziła współpracę w ramach wymiany programów, co doprowadziło do wprowadzenia zaleceń w zakresie bezpieczeństwa po stronie narodowców. SCN współpracowała zatem z Delegaturą, co świadczyło o uznaniu tej pierwszej *de facto*. Ponadto, właściwym uzasadnieniem wydaje się być chęć walki z okupantem w każdej formie. W ramach urzędniczego fachu realizowano to w obu formacjach cywilnych. - K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 7-8, por. NSZ, t. I, s. 306-307, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 236-237, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 38-39, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 271-272 i 284-285, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 278, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 118, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 71-72, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 48-49.

paralelne, a w terenie często zazębiały się w ramach swoich kompetencji. Jednocześnie, Służba Cywilna Narodu stała się alternatywą dla podległej Premierowi na uchodźstwie Delegaturze Rządu na Kraj⁸⁹⁰.

Miesięczny budżet całej SCN oscylował w granicach 35 tys. zł, przy czym pierwszy z nich wynosił 15 tys. Dopiero przed powstaniem warszawskim zwiększył się do sumy 150 tys. zł. Cele na jakie były przeznaczone środki budżetu w dużej mierze pokrywały utrzymanie lokali konspiracyjnych, uczelni podziemnych (w tym Uniwersytetu Ziemi Zachodnich), łączność podziemną oraz zasiłki dla najbardziej potrzebujących działaczy. Większość członków SCN pracowała za darmo. Tym samym musieli oni znaleźć sobie pracę w warunkach okupacyjnych. To z kolei powodowało obniżenie wykorzystania zasobów ludzkich w pracach SCN⁸⁹¹.

Przeznaczenie Służby Cywilnej Narodu było dostosowane do ówczesnej sytuacji - koncepcji odzyskania niepodległości oraz utworzenia państwa wyznaniowego. W okresie tworzenia połączonego Ruchu Narodowego zasadniczo przewidywano trzy fazy funkcjonowania SCN. Pierwszą z nich było przygotowanie w czasie okupacji. Drugą fazą określano tzw. okres przejściowy, czyli moment przejmowania władzy w terenie. Trzecią miało być stabilizowanie sytuacji i pełnienie kontroli nad przejętym terytorium. Ta faza miała ostatecznie doprowadzić do momentu zakończenia wojny, co miało być równocześnie momentem utworzenia KPNP. Działalność polegała na tym, że tworzono struktury pod przyszłe państwo polskie, jednocześnie prowadząc administracyjną działalność bieżącą. Innymi słowy część prac poświęcona była działalności podziemnej, a część planowaniu długoterminowemu. W ramach tego ostatniego, antycypowano działania w ramach dwóch koncepcji: na pierwsze trzy oraz na pierwsze piętnaście lat po wojnie. Skryształizował się pogląd, że administracja powojenna musi być odchudzona. Ponadto, urzędnicy mieli być obarczeni odpowiedzialnością materialną za skutki swoich decyzji. Na łonie Ruchu Narodowego wychodzono z założenia, że po wojnie nastąpi ogromny chaos wynikły z zakończenia

⁸⁹⁰ W czasie prowadzenia badań autor nie potwierdził konkretnej liczby członków SCN. Szacunki opiewają na 1,5 – 2 tys. - K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 10-11, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 276-277, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 38-39, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 271-272, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 278, por. W. Chałupka, dz. cyt., s. 42-43, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 115-116 i 118, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 70-71, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 14-15, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, t. I, s. 183-184.

⁸⁹¹ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 5-6, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 117-118, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 38-39, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 272 i 285, por. W. Chałupka, dz. cyt., s. 44-45, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 116-117, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 14-15.

okupacji, przejścia frontu i wycofania się Wehrmachtu. W ocenie kierownictwa narodowego, miało to powodować szereg zaburzeń organizacyjnych, co miało doprowadzić do paraliżu państwa. Wobec tego, zadaniem SCN było zapanowanie nad terytorium przyszłego KPNP. Warto tu podkreślić, że granice powojennej Polski miały zostać poszerzone na zachodzie oraz północy, co było dodatkowym wyzwaniem. W opisywanym okresie rozszerzano struktury. Tych rekrutów, których nie można było zwerbować do Narodowych Sił Zbrojnych, przydzielano do Służby Cywilnej Narodu⁸⁹².

Na czele SCN stał kierownik (komisarz). Przez większość jej funkcjonowania przewodził jej dr Kazimierz Gluziński. Do jego dyspozycji było ciało doradcze w postaci komitetu kierowników wydziałów oraz kierownika Wydziału Organizacyjnego. Ten ostatni kierował współdziałaniem wszystkich pozostałych wydziałów. W tym ścisłym kierownictwie zasiadali: Franciszek Stoch, Zbigniew Stypułkowski, Stanisław Froelich, Stanisław Kasznica, prof. Ludwik Jaxa-Bykowski. Na szczeblu centralnym funkcjonował sztab administracyjny, który nosił nazwę Komisariat Generalny Służby Cywilnej Narodu (KG SCN). W Komisariacie Generalnym funkcjonowało dziewiętnaście wydziałów. Tworzono z nich specjalne grupy, które miały pozwalać na wytworzenie skuteczniejszego, międzywydziałowego wysiłku administracji. Każdy z wydziałów składał się z sekcji. Te z kolei dzieliły się na referaty. W wypadku, gdy jakaś sprawa leżała w kompetencjach więcej jak jednego wydziału, powoływano specjalny komitet do tejże sprawy. Na jego lidera wybierano jednego z kierowników wydziału biorącego udział w prowadzeniu problemu. Sprawy wewnątrz wydziałowe rozwiązywano poprzez powołanie komisji. Kierownicy komisji byli wybierani analogicznie. Z kolei wobec każdego urzędnika, czy podziemnego, czy docelowo niepodległej administracji narodowej, obowiązywała zasada służby narodowi. Wiązało się to z tym, że oczekiwano jak najlepszego funkcjonowania administracji, poprzez ideowy charakter pracy każdego urzędnika. Ci z kolei mieli być częścią elity

⁸⁹² Sprecyzowane zadania SCN autor odnalazł w dokumencie zatytułowanym „Krótka instrukcja informacyjna struktury władz cywilnych Służby Cywilnej Narodu jako aparatu państwowego”, którego kopia zawarta jest w zbiorze dokumentów dot. NSZ pt. „Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty 1942-1944”, t. I, Lublin-Warszawa 2014. – NSZ, t. I, s. 306-307, por. K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 9-10, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 242-243, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 116-118, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 283-284, por. W. Chałupka, dz. cyt., s. 42-43, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 115-116, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 48-49.

narodowej, w związku z czym moralne wymagania stawiane przed nimi były znacznie wyższe⁸⁹³.

Grupę Wychowania Narodowego (GWN) tworzyły wydziały które skupiały kompetencje rzutujące na ten kierunek działania. Na jej czele stał prof. Ludwik Jaxa-Bykowski. Do GWN zaliczały się trzy wydziały: Wyznań Religijnych, Oświaty i Kultury. Grupę Techniczną (GT) tworzyły te komórki, które miały kompetencje do usprawniania funkcjonowania państwa. Kierował nią Niczewski, a następnie Tadeusz Todtleben. Należały do niej trzy wydziały: Robót Publicznych, Komunikacji i Telekomunikacji. Grupa Gospodarcza (GG) skupiała wydziały które generowały rozwój rynku. Na jej czele stali kolejno: Janusz Regulski, Stanisław Wójcicki oraz inż. Tuszyński. Należały do niej takie wydziały jak: Finansowy, Przemysłowy, Handlowy, Rolny, Statystyczny oraz Biuro Planowania. Ostatnią grupą wydziałów była Grupa Prawno-Administracyjna (GPA). Skupiała ona w sobie prerogatywy pozwalające na kierowanie państwem w zakresie ustawodawstwa, administracji oraz Ziemi Zachodnich i Ziemi Wschodnich. Dlatego też do GPA zaliczono wydziały: Prawny, Administracyjny, Żeglugi Morskiej oraz Zachodni i Wschodni. Ponadto, poza wszelkimi grupami funkcjonowały trzy wydziały, których działanie nadzorowane było bezpośrednio przez kierownika SCN. Były to wydziały: Zdrowia, Społeczny oraz Organizacyjny⁸⁹⁴.

⁸⁹³ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 3-4, por. *Ogniwo II/50*, s. 16, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 115-117, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 276-277 i 280, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 38-39, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 273-274, por. W. Chałupka, dz. cyt., s. 43, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 115-116, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 48-49, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 14-15.

⁸⁹⁴ Imię Tuszyńskiego i Niczewskiego nie jest autorowi znane. Przy kierownikach grup wydziałów, stale funkcjonowało pięć komitetów. Scalaly one w ramach swej działalności sprawy złożone, wymagające zaangażowania specjalistów z poszczególnych dziedzin. W ramach GPA funkcjonowały dwa komitety. Były to Komitet Administracyjny oraz Komitet Ustawodawczy. W czasie wojny ten ostatni wytwarzał koncepcje polityczne i opracowywał do nich stosowne projekty ustaw. W ramach GG funkcjonował Komitet Ekonomiczny, z kolei w ramach GWN Komitet Wychowania Narodowego. W GT funkcjonował Komitet Techniczny. Z relacji Kazimierza Gluzińskiego wynika, że w skład tych komitetów wchodziłi najlepsi fachowcy i naukowcy opisywanego okresu. Szefowie grup funkcjonalnych wydziałów: Grupa Gospodarcza (Janusz Regulski, inż. Stanisław Wójcicki, inż. Jan Tuszyński), Grupa Wychowania Narodowego (prof. Ludwik Jaxa-Bykowski, prof. Zbigniew Makarczyk), Grupa Prawno-Administracyjna (Stanisław Kasznica, Henryk Paprocki), Grupa Techniczna (Niczewski, Tadeusz Todtleben). Imię Niczewskiego nie jest znane. Szefowie wydziałów Komisariatu Generalnego: Przemysłowy (Andrzej Marchwiński, Stanisław Wójcicki), Finansowy (Antoni Goerne), Handlu (Kordian Tarasiewicz, Stanisław Steyner), Rolny (Jerzy Iłakowicz, Stefan Nowicki, Władysław Olizar), Statystyczny (Klemens Remer), Oświaty (Jerzy Szeptycki), Kultury (Jerzy Szeptycki), Wyznań Religijnych (NN), Robót Publicznych (Tadeusz Todtleben), Komunikacji (NN), Telekomunikacji (NN), Zdrowia (dr Janusz Miłaszewski, Aleksander Świstek), Prawny (Witold Bayer), Zachodni (Lech Neyman), Wschodni (NN), Opieki Społecznej (Władysław Brodowski), Żeglugi Morskiej (inż. Stanisław Kasprzak), Szefostwo Administracji (Adam Dubowski, prof. Stanisław Kasznica). - K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 3-4, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 116-117, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 276-280, por. W. Grabowski,

Na osobną wzmiankę zasłużył Wydział Zachodni (WZ). Jego kierownikiem był Lech Neyman. Zadaniem wydziału było opracowanie kształtu granicy zachodniej oraz informacji dotyczących pozyskanych ziem. Ponadto, komórka ta wyznaczała zadania jakie miały być zrealizowane, aby swobodnie anektować Ziemię Zachodnią. Dyspozycje te dotyczyły przesiedleń, utworzenia komórek polskiej administracji, podziału dóbr i majątków poniemieckich. Ziemię zaanektowaną miały zostać podzielone na cztery strefy bezpieczeństwa, wobec których istniał porządek osiedlania i narzucania im polskiego prawa. Polacy mieli być osiedlani od pierwszej, a kolejne numery wiązały się z obniżaniem tego wymogu. Miało to spowodować umocnienie się narodu na ziemiach pozyskanych. Ustalenia te należało skorelować z militarnym Planem-Z, na mocy którego NSZ miały zbrojnie opanować wspomniane terytorium. Było to strategiczne zadanie Ruchu Narodowego. Dlatego też, w WZ pracowało szereg działaczy, którzy byli najlepiej przygotowani oraz posiadający największe doświadczenie prawno-administracyjne⁸⁹⁵.

W ramach Wydziału Zachodniego przewidywano powołanie szeregu instytucji, które miały usprawnić aneksję. Pierwszym z nich miał być Centralny Urząd Przesiedleńczy (CUP) z podporządkowanymi sobie agendami terenowymi. Jego rolą miało być koordynowanie zasiedlaniem Ziemi Zachodnich zgodnie z usankcjonowanymi strefami bezpieczeństwa. Ponadto, CUP miał wydawać nakazy w sprawie przesiedleń, zaopatrywać pionierów oraz koordynować ze specjalnie utworzonym Bankiem Przesiedleńczym oraz Związkiem Wzmacniania Polskości (ZWP). Kolejną instytucją miał być Centralny Urząd Likwidacyjny (CUL). Podobnie jak CUP, miał on mieć pion terenowy. Urząd ten miał zarządzać majątkiem objętym po Niemcach oraz Żydach. Kolejną agendą szczebla centralnego miał być Wysoki Komisariat Ziemi Okupowanych (WKZO). Instytucja ta miała pełnić rolę organu spolszczającego Ziemię Zachodnią oraz

dz. cyt., s. 38-39, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 273-276, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 278, por. W. Chałupka, dz. cyt., s. 43, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 115-116, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 71-72, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 48-49.

⁸⁹⁵ Szczegóły dotyczące działalności Narodowych Sił Zbrojnych na Ziemiach Zachodnich w ramach Planu-Z zostały zawarte w podrozdziale poświęconym przeznaczeniu NSZ. Do obecnej chwili autor nie dotarł do materiałów precyzyjnie określających strefy bezpieczeństwa w Ziemiach Zachodnich. - *Zagadnienie Ziemi Zachodnich*, w: *Ogniwo*, Maillon 1950, XI-XII/50, s. 3-7, w: Polski Instytut i Muzeum Sikorskiego, kol. 331/2, dalej: *Ogniwo* XI-XII/50, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 123-125, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 284, por. W. Chałupka, dz. cyt., s. 43.

ewentualne inne okupowane terytoria. Po ostatecznym wcieleniu w KPNP, WKZO miał przekształcić się w Ministerstwo Ziem Przyłączonych⁸⁹⁶.

Wydział Zachodni w czasie swej działalności kontaktował się z Sekcją Zachodnią Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj. Zasadniczą tą komórką kierowali działacze organizacji Ojczyzna. W opisywanym okresie była ona już integralną częścią Armii Krajowej. Kierownik Wydziału Zachodniego SCN kontaktował się m. in. z Witoldem Grottem, Stanisławem Tabaczyńskim oraz Władysławem Czajkowskim. Ponadto, Neyman doprowadził do zawiązania kontaktów ze Studium Zachodnim, które zostało zorganizowane przez prof. Zygmunta Wojciechowskiego. Pod wodzą tego ostatniego badano stosunki polsko-niemieckie oraz poszukiwano optymalnych rozwiązań ułożenia tychże⁸⁹⁷.

W terenie Służba Cywilna Narodu miała sześć delegatur do dyspozycji, których organizacja przypada na 1943 rok. Należały do tej grupy Delegatury: Kielecka, Pomorsko-Mazurska, Śląska, Krakowska, Lwowska i Lubelska. Miały one różną podległość. Wynikało to z celów jakie miała osiągnąć SCN na danym terytorium. Delegatury: Kielecka, Lubelska, Lwowska i Krakowska podlegały Wydziałowi Administracyjnemu. Z kolei Pomorsko-Mazurska oraz Śląska podlegały Wydziałowi Zachodniemu. Naturalnie obiektem ich zainteresowań były tzw. Kresy Zachodnie. Warto tu zwrócić uwagę, że narodowa administracja cywilna nadawała strategiczne znaczenie dla podporządkowaniu sobie Ziem Zachodnich. Właśnie dlatego pojawił się taki układ wewnętrzny struktur centralnych jak i prowincjonalnych, a w tym tych ukierunkowanych na zachód. Taki stan rzeczy był spójny zarówno z celami politycznymi jak i militarnymi wyznaczonymi dla Narodowych Sił Zbrojnych⁸⁹⁸.

⁸⁹⁶ WKZO miał tworzyć polską kulturę w okupowanych terytoriach poprzez organizowanie szkolnictwa polskiego oraz agendy kulturalne. Ponadto, miał wprowadzać cenzurę prewencyjną oraz organizować obozy odosobnienia dla ludzi uznanych za niebezpiecznych. - R. Sierchuła, *Historia...*, s. 125-126, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 284, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 38-39, por. W. Chałupka, dz. cyt., s. 44, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, 127-128.

⁸⁹⁷ R. Sierchuła, *Historia...*, s. 128-129, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 38-39, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 284-285.

⁸⁹⁸ Delegatury funkcjonują w źródłach również pod nazwami Komisariatów Wojewódzkich. Kierownicy poszczególnych delegatur: Lublin (Sławomir Liberadzki), Kraków (mec. Juliusz Sas-Wisłocki), Kielce (rtm. Jerzy Dobrzański, ps. Zaremba, Teofil Zarembki), Białystok (Władysław Szczepański, ps. Podlaski), Lwów (mec. Roman Załucki). - K. Gluźniński, *W Służbie...*, s. 5-6, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 117-118, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 280-281, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 38-39, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 279, por. W. Chałupka, dz. cyt., s. 44-45, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 115-116, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 71-72, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 49-50.

Na czas okupacji w terenie funkcjonowały Komisariaty Cywilne Okręgu (KCO) oraz Komisariaty Cywilne Powiatu (KCP), które były odpowiednio strukturami podległymi delegatur. Były one pod względem zasięgu zbieżne z odpowiednimi strukturami NSZ. Miało to ułatwiać koordynację całości prac w terenie. Kierownikami tych struktur byli Komisarze. Byli oni mianowani przez przełożonych ze szczebla centralnego. Ich kompetencje były bardzo szerokie. Zasadniczo organizowali oni wszystkie dziedziny organizacji państwa poza wojskową. Organizacja komisariatów polegała na utworzeniu trzech zasadniczych wydziałów, a następnie miały one być podzielone na referaty i sekcje. Do trzech wydziałów które były organizowane w każdym komisariacie zalicza się: Administracyjny, Gospodarki Narodowej oraz Techniczny. Stworzono ich załączki, których prace stopniowo były organizowane. Ostatecznie, właśnie te utworzone agendy miały przejmować władzę od NSZ, które miały ją zbrojnie zdobyć⁸⁹⁹.

Pierwszy z wydziałów okręgu miał zajmować się ewidencją ludności oraz obsługą administracyjną obywateli i mniejszości narodowych. Ponadto, Wydział Administracyjny miał zarządzać służbą zdrowia. Dodatkowo, poprzez podległy Referat Bezpieczeństwa realizować miano zadania wynikające z zagwarantowania porządku wewnętrznego, a w tym utrzymanie odpowiednich grup dyspozycyjnych. W ramach referatu Oświaty i Wyznań nadzorować miano palestrę, jak również miano kierować systemem penitencjarnym. Z kolei referat Oświaty i Wyznań miał być narzędziem do zarządzania szkolnictwem każdego szczebla, w tym duchownym oraz innymi instytucjami oświatowymi jak biblioteki, muzea i czytelnie⁹⁰⁰.

W ramach Wydziału Gospodarki Narodowej funkcjonować miały cztery referaty. Pierwszym z nich miał być Wyżywienia i Zaopatrzenia, który odpowiadał za nadzór nad dystrybucją żywności w państwie. Referat Rolnictwa, Lasów i Dóbr koncentrował się na zarządzaniu nieruchomościami narodowymi, zarówno tymi

⁸⁹⁹ Wydziały komisariatów dzieliły się na następujące referaty: w Wydziale Administracyjnym: Administracji Ogólnej i Samorządów, Bezpieczeństwa, Sprawiedliwości, Oświaty i Wyznań, w Wydziale Gospodarki Narodowej: Wyżywienia i Zaopatrzenia, Rolnictwa, Lasów, Reform i Dóbr Państwa, Przemysłu, Handlu i Rzemiosła, Finansów Narodowych: Skarbu, Kredytu i Oszczędności, w Wydziale Technicznym: Komunikacji, Poczty, Telegrafów i Telefonów, Odbudowy i Urządzeń, Oddziały i drużyny pracy oraz inspekcje. – *NSZ*, t. I, s. 306-307, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 280-281, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 38-39, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 278-279.

⁹⁰⁰ Prawdopodobnie struktury terenowe uległy zmianie w późniejszym okresie po przeprowadzeniu oceny działania i przyjęcia sposobu objęcia władzy nad terytorium Polski, co spowodowało utworzenie z Referatów Bezpieczeństwa – Wydziałów Bezpieczeństwa i ich rozbudowę organizacyjną, o czym poniżej. Jednakże do chwili obecnej, autor nie odnalazł potwierdzenia na tę hipotezę badawczą. – *NSZ*, t. I, s. 307-308, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 38-39.

naturalnymi jak i stworzonymi. Z kolei w ramach referatu Przemysłu, Handlu i Rzemiosła załatwiać miano kwestie związane z nadzorem nad poprawnym rozwojem głównych gałęzi gospodarki w terenie. W referacie Finansów Narodowych monitorować miano sektor bankowy jak również miano udzielać monopoli państwowych⁹⁰¹.

W Wydziale Technicznym funkcjonowały również cztery referaty. Pierwszym z nich był Techniczny i Komunikacji, gdzie nadzorowano wszystkie formy komunikacji w państwie. Podobnie rzecz miała się z referatem Poczt, Telegrafów i Telefonów. Z kolei w ramach referatu Odbudowy i Urzędzeń kierować miano fizyczną odbudową państwa z uwzględnieniem wydawania zezwoleń oraz wykonywania kosztorysów. Ostatnim z nich był referat Pracy, który miał nadzorować wszelkie przejawy zatrudnienia w powojennej Polsce⁹⁰².

Najtrudniejszym zadaniem jakie stało przed Służbą Cywilną Narodu było opanowanie terytorium po pożodze wojennej. Okres przejściowy o którym mowa nie tylko mógł sparaliżować agendy państwowe, ale jednocześnie negatywnie mógł wpłynąć na społeczeństwo. Wnioskowano, że zostanie kompletnie zaburzony porządek publiczny. Dlatego też w dn. 15 października 1942 roku wydano na łonie SCN instrukcję dotyczącą bezpieczeństwa na okres przejściowy. W kluczowym momencie narodowcy nie mogli marnować czasu na porządkowanie sytuacji w kraju, kiedy ich głównym zadaniem było postawienie aliantów przez faktem dokonany, czyli opanowanym terytorium. W okresie przejściowym administracja narodowa miała odegrać kluczową, porządkową rolę⁹⁰³.

Podstawową komórką organizacyjną w SCN był powiat. Na czele powiatu stał podobnie jak w okresie przedwojennym starosta powiatowy. Każdy ze starostów po zakończeniu okupacji miał doprowadzić do opanowania administracyjnego terytorium KPNN. Dlatego też Służba Cywilna Narodu opracowała instrukcje działania dla terenowych organów administracji cywilnej. W tychże dyrektywach były postawione zadania i wymagania jakie mają spełnić starostowie w swych powiatach. Zadania były dokładnie sprecyzowane i uwzględniały komórki funkcjonalne starostw. Ponadto,

⁹⁰¹ NSZ, t. I, s. 308-309, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 39.

⁹⁰² NSZ, t. I, s. 308-309, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 39.

⁹⁰³ Wymieniony dokument nosił nazwę: „Szczegółowa instrukcja bezpieczeństwa SCN”. Była ona załącznikiem nr 1 do „Drugiej instrukcji administracyjnej”, z dn. 1 marca 1942 r., do której autor do dnia dzisiejszego nie dotarł. – NSZ, t. I, s. 310-311.

przewidziano grupę dyspozycyjną o charakterze policyjnym, Obronę Narodową, która miała liczyć ok. 10 tys. funkcjonariuszy⁹⁰⁴.

W domniemanym okresie kluczowym elementem w opanowaniu terytorium i ludności było wytworzenie odpowiedniej świadomości społecznej. W dokumentach źródłowych powoływano się na wprowadzenie stanu wyjątkowego. Taki stan przewidywano w konstytucji kwietniowej z 1935 roku. Wówczas to metody jakie w tym okresie miała przyjąć administracja narodowa miały być zrozumiałe dla społeczeństwa. Ciężar za utrzymanie porządku publicznego spoczywać miał na naczelniku Wydziału Bezpieczeństwa. W dokumentacji źródłowej nie dążono do przewidzenia wszystkich możliwości i prerogatyw, a odwołano się do inicjatywy i postawy dążącej do wykonania zadania. W związku z tym, zadanie naczelnika było trudne, lecz jego prerogatywy były bardzo szerokie⁹⁰⁵.

Wydział Bezpieczeństwa miał być zorganizowany przy każdym staroście powiatowym. W wydziale miało funkcjonować 4 referaty: polityczny, służby bezpieczeństwa, wojskowy i karny. Pierwszy z nich miał zajmować się sprawami mniejszości narodowych, porządkiem publicznym oraz nadzorem policji. Takie zestawienie może sugerować, że spodziewano się konieczności użycia siły do opanowania sytuacji i wymuszenia pokoju. Drugi z referatów miał pilotować kwestie związane z tworzeniem bezpieczeństwa w danym powiecie. Przez to rozumiano kwestie planistyczne oraz logistyczne, jak również koordynację wysiłku grup dyspozycyjnych, w tym ewentualnie Narodowych Sił Zbrojnych. Referaty wojskowe miały pośredniczyć w sprawach terenowych pomiędzy SCN a NSZ. Ostatni z nich – karny, miał poruczyć do funkcjonowania zarówno wymiar sprawiedliwości jak i system penitencjarny⁹⁰⁶.

⁹⁰⁴ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 9-10, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 73-74, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 14-15.

⁹⁰⁵ Stan wyjątkowy miał być wprowadzony przez władze centralne Ruchu Narodowego, czyli TNRP, lub jego docelowe formy. – *NSZ*, t. I, s. 310-311 i 313.

⁹⁰⁶ Sądy miały być organizowane doraźnie przez Wydział Bezpieczeństwa (przy starostach powiatowych), a ich wyroki były prawomocne. Skład miał być trzyosobowy. Miały one orzekać w kwestiach dotyczących utrzymania porządku publicznego w okresie przejściowym. Do dyspozycji systemu penitencjarnego oprócz więzień miały być obozy odosobnienia. Obowiązywać miała również kara śmierci. Miała ona być wykonywana przez powieszenie lub rozstrzelanie. – *NSZ*, t. I, s. 312-315.

3.5.2. Policyjne grupy dyspozycyjne Służby Cywilnej Narodu.

Na każdym szczeblu organizacyjnym miała powstać policyjna grupa dyspozycyjna, czyli Obrona Narodowa (ON). Jej twórcą był Witold Sztompke. Swoje prace rozpoczął w połowie 1943 roku. Nadzór nad z ramienia centralnego miał pełnić Henryk Paprocki, który był zastępcą kierownika Wydziału Prawno-Administracyjnego. W terenie miała ona podlegać pod kierownika Wydziału Bezpieczeństwa. Kolejnym zadaniem WB było opracowanie dla starostów powiatowych planu zabezpieczenia kluczowych obiektów, które miały umożliwić funkcjonowanie aparatu państwa. Takie działanie miało odciążyć Narodowe Siły Zbrojne i dać im swobodę w działalności operacyjnej. Ponadto, w ramach zadań dla Obrony Narodowej, kierownik WB miał nadzorować opracowanie list grup i osób mogących podjąć działania destabilizujące. Do takiej grupy zaliczono Niemców, komunistów i bandytów oraz wszystkich ludzi, których działalność oceniona została jako przeciwna narodowi polskiemu. W działalności represyjnej niezbędne było zorganizowanie więziennictwa. To z kolei było kolejnym zadaniem dla komórek bezpieczeństwa. W okresie przejściowym miały funkcjonować doraźne sądownictwo oraz więziennictwo. Dla grup destabilizujących sytuację wewnętrzną tworzącego się państwa wyznaniowego, przewidywano obozy odosobnienia⁹⁰⁷.

Obrona Narodowa miała być zawczasu zorganizowaną i wyszkoloną formacją policyjną. Przewodzić jej miał komendant powiatowy, który był mianowany przez starostę. Komendant podlegał bezpośrednio pod kierownika Wydziału Bezpieczeństwa. Miał on wyszkolić swój pododdział w oparciu o organizowany przez powiat ośrodek szkolenia ON. Liczono, że szereg policjantów z byłej Policji Państwowej dołączy do narodowego aparatu porządku publicznego. Ponadto, na wypadek braków w ukończeniu w okresie przejściowym, komendant ON zobowiązany był do złożenia stosownych wniosków o wydzielenie sił i środków z NSZ i przekazanie ich właśnie jemu. Zatem pojawiła się przy SCN grupa dyspozycyjna o charakterze

⁹⁰⁷ Z dostępnych informacji wynika, że Obrona Narodowa została zorganizowana w Warszawie, Kielcach, Lublinie, i Krakowie. Sądy jakie miały funkcjonować miały mieć charakter kapturowy. Podlegały bezpośrednio pod TNRP i były dwuszczeblowe: instancja wyższa - Wyższy Sąd Kapturowy (WSK) instancja niższa – Okręgowy Sąd Kapturowy (OSK). – *NSZ*, t. I, s. 310-311, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 280-281, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 277-278, por. W. Chałupka, dz. cyt., s. 46, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 73-74, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 48-50, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 14-15, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 108-110 i 127-128.

porządkowym, która nie była scentralizowana, a była niejako prywatną policją starosty⁹⁰⁸.

Organem dowodzenia ON była Komenda Powiatowa Obrony Narodowej. Składała się ona z komendanta i jego sztabu, komendanta rezerwy ON, szefa Pomocniczych Sił Porządkowych (również Policyjnych, (PSP)), komendanta szkoły ON oraz kierownika Wydziału Śledczego. Sam komendant ON miał być oficerem przedwojennej Policji Państwowej lub Wojska Polskiego (opcjonalnie NSZ). Był on równorzędny do wojskowego dowódcy batalionu. Komendant mianowany był przez starostę powiatowego, a podlegał kierownikowi powiatowego Wydziału Bezpieczeństwa. Zasadniczą strukturą ON był powiat. Składał się on następnie z obwodów. Obwody z kolei organizowane były z posterunków. Te ostatnie mogły być dowodzone przez podoficerów ON. Do Obrony Narodowej mogli trafiać ludzie o zdefiniowanych poglądach politycznych (w mniemaniu narodowców) oraz o nieposzlakowanej opinii. W dokumentach dyrektywnych ON wskazywano, aby unikać rekrutowania funkcjonariuszy z tzw. policji granatowej⁹⁰⁹.

Oficjalnym odwodem ON miała być Rezerwa Obrony Narodowej (RON). Miała ona być odrębną strukturą mającą podobne prawa funkcjonowania. Zasadniczą różnicą był fakt, że do RON mogli trafiać ci funkcjonariusze, którzy nie zostali przydzieleni do ON. Zasadniczą rolą tej formacji miało być funkcjonowanie jako odwód dla ON. RON wchodziło na pole walki (stabilizacji sytuacji w okresie przejściowym), kiedy ON miałyby nie mieć dostatecznych sił i środków do opanowania konkretnego terenu. Ponadto, do zadań tej rezerwy należało wykonywanie egzekucji oraz reagowanie kryzysowe, np. na wypadek pojawienia się klęsk żywiołowych. Zakładano, że w każdym powiecie będzie funkcjonować struktura RON w sile 100 ludzi, czyli odpowiednik kompanii piechoty⁹¹⁰.

W czasie planowania opanowania Ziemi Zachodnich podjęto decyzję, że w okresie przygotowawczym zostaną utworzone załóżki kolejnej grupy dyspozycyjnej o charakterze policyjnym o nazwie Pomocnicze Siły Porządkowe. Miały one być

⁹⁰⁸ Zadania komendanta ON: organizowanie ON, organizowanie rezerw ON, uruchomienie szkoły ON, zrealizowanie zabezpieczenia kwatermistrzowskiego, przyjęcie infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania ON od starosty powiatowego, utrzymanie łączności z NSZ. Obrona Narodowa miała funkcjonować na zbliżonych zasadach co przedwojenna Policja Państwowa. – *NSZ*, t. I, s. 324-327.

⁹⁰⁹ *NSZ*, t. I, s. 327-329.

⁹¹⁰ Dodatkowo w gminach dopuszczano organizowanie kolejnych rezerw ON w postaci Gminnego Pogotowia Wartowniczego (GPW). – *NSZ*, t. I, s. 329-330.

odwołem do użycia na wypadek konieczności wzmocnienia ON w danym powiecie. Do jej zadań należeć miało również doręczanie wszelkich dokumentów sądowych i administracyjnych. Miało to odciążyć ON i zredukować jej zagrożenie łapownictwem. Formacja ta miała być zewnętrznym oddziałem policji prewencyjnej. Do Pomocniczych Sił Porządkowych trafiać mieli ludzie, którzy ideowo nie przystawali Obrony Narodowej i Rezerwy Obrony Narodowej. Ze względu na swój skład oraz zadania, PSP miały przyjąć wyzwanie korupcyjne stawiane w poździe powojennej na siebie. Jeżeli wzmocnienie realizowane przez te siły okazałoby się niewystarczające, to komendant Obrony Narodowej miał wystosować kolejny wniosek do przełożonego o wzmocnienie realizowane przez NSZ⁹¹¹.

W okresie przejściowym naczelnik powiatowego Wydziału Bezpieczeństwa miał zmobilizować Obronę Narodową oraz pozostałe grupy dyspozycyjne do działania na korzyść administracji narodowej. Ponadto, do jego zadań należało ewentualne wprowadzenie stanu wyjątkowego oraz innych zaleceń starosty takich jak godzina policyjna, restrykcje komunikacyjne, świadczenia osobowe i rzeczowe nakładane na ludność cywilną. W dalszym wykonawstwie realizowane miały być zadania związane z podporządkowaniem sobie obiektów kluczowych oraz likwidacją lub obezwładnieniem elementów wywrotowych. Wystąpienia o charakterze rabunkowym oraz destabilizującym mogły być tłumione zbrojnie przez ON i jej przybudówki. Ponadto, przewidywano wymuszanie na ludności cywilnej informacji dotyczące innych grup podziemnych. W efekcie miano przejąć ich zaopatrzenie, a w szczególności sprzęt wojskowy. Broń mogła być noszona przez ludność, którą administracja narodowa miała mobilizować w przybudówki ON i zaakceptować jako godną zaufania. Wydawane w tej sprawie pozwolenia miały mieć najdłuższą karencję do sześciu miesięcy. Tacy ludzie mieli być formowani w pododdziały pomocnicze Obrony Narodowej, które miały pełnić funkcje porządkowe⁹¹².

Dodatkowo w okresie przejściowym przy staroście powiatowym miał funkcjonować referent przemysłowy. Jego zadaniem było zawczasu zebranie

⁹¹¹ Prawdopodobnie wniosek taki miał przejść drogę służbową przez całą strukturą SCN, TNRP, a następnie miał trafić do odpowiedniego organu terenowego NSZ. Nie wykluczone, że mogła zaistnieć możliwość ustalania takich rzeczy między komendantem powiatowym NSZ, a pełnomocnikiem starosty ds. bezpieczeństwa, czyli kierownikiem WB. Wówczas to władze centralne ostatecznie mogłyby aprobować lub odrzucać takie wnioski. W okresie przygotowania struktur ON, obowiązkiem komendanta było zaplanowanie zadań i w terenie dla ON, przeprowadzenie próbnej mobilizacji jej pododdziałów oraz opracowanie odznaki wyróżniającej. – NSZ, t. I, s. 325-326 i s. 330-331.

⁹¹² NSZ, t. I, s. 311-312.

i sklasyfikowanie informacji nt. przemysłu będącego w danym powiecie. Za kluczowy uznawano przemysł mający podtrzymać funkcjonowanie powiatu w okresie przejściowym oraz wsparcie realizowane na korzyść NSZ. Ponadto, referent przemysłowy miał opracować bazę danych potrzebnych oraz dostępnych surowców, które miały być niezbędne do podtrzymania tegoż przemysłu. W okresie przejściowym referent z mandatu starosty miał sobie podporządkować zaklasyfikowane przedsiębiorstwa. Miał on nadzorować ich pracę oraz ukierunkowywać ich wysiłek na podtrzymanie władzy narodowej. Innymi słowy pod władzą agend SCN firmy te miały zagwarantować funkcjonowanie powiatu oraz zaopatrywać administrację i armię⁹¹³.

3.5.3. Powojenne koncepcje administracyjno-gospodarcze.

Na łonie Służby Cywilnej Narodu oceniono, że przejęcie nieruchomości na Ziemiach Zachodnich i ukonstytuowanie ich właścicieli w okresie przejściowym może być problematyczne. Dlatego też obowiązek regulacji tej kwestii zrzucano na Wydział Bezpieczeństwa. Utrzymywały one w mocy przedwojenne własności należące do Skarbu Państwa. To znaczy, że to co kiedyś należało do państwa, powraca w jego jurysdykcję. Ponadto, przewidywano przejęcie majątku od Niemców. Docelowo nieruchomości ponemieckie miały zostać skolektywizowane przez SCN, aby ostatecznie być rozdzielone. Ponadto, na starostę powiatowego nałożony został obowiązek zorganizowania lokalnego komitetu, który miał rozstrzygać wszelkie spory roszczeniowe. Z kolei kierownik Wydziału Bezpieczeństwa miał zapewnić tym komitetom ochronę⁹¹⁴.

Gotowość Służby Cywilnej Narodu do podjęcia działań w okresie przejściowym można datować na pierwszy kwartał 1944 roku. Wówczas to wydano instrukcje dla komisarzy powiatowych nt. przygotowania informacji dotyczących nieruchomości niepolskich, czyli takich jakie potencjalnie miały wejść w jurysdykcję administracji narodowej. Ponadto, polecono wdrożenie podręcznika prawnego prof. Stanisława Kasznicy (ojca), dotyczącego prawa administracyjnego. Co najważniejsze, polecono wzmoczenie wysiłku w organizowaniu terenowych struktur SCN. Takie zadanie

⁹¹³ NSZ, t. I, s. 318-319.

⁹¹⁴ Materiał źródłowy na który powołuje się autor niniejszej pracy to „Instrukcja SCN o uregulowaniu spraw własności i posiadania”. SCN dążyła do maksymalnego utrzymania przedwojennego stanu własności. Dotyczyć to miało również Żydów. – NSZ, t. I, s. 321-322.

wskazywało, że w kierownictwie liczone się ze zbliżającym momentem procedowania do okresu przejściowego, czyli opanowania terytorium pod przyszłe KPNP⁹¹⁵.

Katolickie Państwo Narodu Polskiego miało zostać od nowa podzielone administracyjnie. W miejsce województw do przyszłego państwa wyznaniowego wprowadzono ziemie. Docelowo miały one być zdecydowanie większe od województw, a miało być ich osiem: Pomorska, Wielkopolska, Śląska, Mazowiecka, Małopolska, Czerwieńska, Poleska oraz Wileńska. Taki podział miał wytworzyć w narodzie poczucie regionalizmu, który w ocenie narodowców miał wytwarzać dźwignię życia państwowego. Z zastrzeżeniem ograniczenia autonomii. Ponadto, każda ziemia miała posiadać swój sejm, który miał się cieszyć szerokimi prerogatywami. Funkcjonować miał na zasadach demokratycznych⁹¹⁶.

Samorząd terytorialny miał funkcjonować trzyszczeblowo. Pierwszy szczebel miał być szczeblem centralnym. Kolejnym, o bardzo szerokich uprawnieniach był szczebel ziem. Ostatnim szczeblem, jako podstawową komórką organizacyjną administracji narodowej miał być powiat⁹¹⁷.

Taki podział administracyjny był obliczony na osiągnięcie konkretnych celów. Uważano, że uda się stworzyć jednolitą administrację. Tym samym miała być wdrażana polityka dotycząca spraw kulturowych, ludnościowych oraz gospodarczych. Scedowanie władzy niżej miało spowodować szersze zainteresowanie się ludności sprawami, które mogły być rozwiązane na danym szczeblu administracyjnym. W dalszej perspektywie, w stosunku do ustroju KPNP oraz szerokich prerogatyw jakimi miały się cieszyć kluczowe postaci, przekazanie kompetencji miało być zabezpieczeniem przed jedynowładztwem⁹¹⁸.

⁹¹⁵ Stanisław Kasznica (ojciec) opracował w ramach badań naukowych na UZZ podręcznik pt. „*Polskie prawo administracyjne*”, który został wydany przez NSZ jesienią 1943 roku. – NSZ, t. I, s. 323, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 285.

⁹¹⁶ W skład poszczególnych ziem wchodzić miały następujące były województwa i regiony: Pomorska (Pomorze, Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie), Wielkopolska (Wielkopolska, Ziemia Lubuska), Śląska (Śląsk Dolny, Opolski, Górny oraz zindustrializowane tereny województw krakowskiego oraz kieleckiego), Mazowiecka (jak były Królestwo Kongresowe), Małopolska (województwo krakowskie, bez terenów zindustrializowanych), Czerwieńska (województwa: lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, wołyńskie), Poleska (województwa poleskie oraz nowogrodzkie), Wileńska (województwo wileńskie). - K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 16-17, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 242-243, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 119-120.

⁹¹⁷ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 18.

⁹¹⁸ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 16-17.

Na wypadek zwycięstwa w ramach prac Wydziału Zachodniego Służba Cywilna Narodu doprowadziła do zorganizowania 70% powiatów na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Ponadto, pod kuratelą Wydziału Zachodniego narodowa administracja rozpoczęła przygotowania do opanowania powiatów na Ziemiach Zachodnich⁹¹⁹.

Na łonie Służby Cywilnej Narodu wypracowano szereg dezyderatów, które szeroko korespondowały z postulatami utworzenia KPNP i jego potencjalnym kształtem. W zakresie powojennej administracji w Ruchu Narodowym panowało przekonanie, że władza musi zostać oddana narodowi. Tym samym, elementy terytorialne muszą mieć jak najszersze kompetencje. Przejąć je miały samorzady terytorialne oraz branżowe. W zakresie samorządów miał być utrzymany system parlamentarny. Innymi słowy miały one funkcjonować w sposób demokratyczny. Ponadto, zostać miał stworzony ośrodek planistyczny, którego zadaniem miało być projektowanie rozwoju i funkcjonowania aparatu administracyjnego. Miała to być jedna z komórek funkcjonalnych Senatu KPNP⁹²⁰.

Administracja narodowa miała przejąć odpowiedzialność za szkolnictwo niższe oraz zawodowe. Obowiązkiem nauki miał być każdy polski obywatel. Przymus miał przejawiać się nauką, gdzie minimum było ukończenie 4-6 klas szkoły podstawowej. Programy kształcenia miały być skorelowane na poziomie centralnym, jednak odpowiedzialność za organizację i funkcjonowanie szkół powszechnych spoczywała na prowincjach. Poza tym, na samorządach ciążyć miał obowiązek przyznawania stypendiów naukowych ubogiej młodzieży i studentom. Ponadto, podnoszono kwestie stworzenia nowej klasy inteligenckiej. Rolą szkolnictwa i administracji terenowej miało być wyławianie talentów spośród ludności na prowincji. Jednocześnie szkolnictwo miało gwarantować wychowanie młodego pokolenia w duchu Polak-katolik. Zależność systemu szkolnictwa od administracji miała uniemożliwiać gwałtowne zmiany w wychowaniu i kształceniu młodej generacji Polaków⁹²¹.

Na szkolnictwo miało oddziaływać Rady Wychowania, których prace podlegać miały odpowiedniej do tego zorganizowanej Grupie Wychowania Narodowego. Miały one funkcjonować na każdym szczeblu administracyjnym. Państwowa Rada

⁹¹⁹ Żadna inna formacja o charakterze administracyjnym nawet nie próbowała osiągnąć takiego celu. - K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 9-10.

⁹²⁰ O samorządach branżowych oraz Senacie KPNP autor wspomina w podrozdziale poświęconym kształtowi KPNP. - K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 15-16.

⁹²¹ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 17-19.

Wychowania składać się miała z przedstawicieli Rad Ziemskich. Rady Ziemskie składać się miały z dygnitarzy powiatowych. W Powiatowych Radach Wychowania Narodowego mieli zasiadać wybrani rodzice oraz nauczyciele. Ponadto, w radach mieli zasiadać przedstawiciele kościoł. Ponadto, na szczeblu centralnym znajdować się mieli przedstawiciele Senatów z uczelni wyższych. Taki układ sił w organie nadzorczym i planistycznym wobec szkolnictwa, miał zagwarantować pożądane kształcenie i wychowanie młodzieży⁹²².

Zadaniem Państwowej Rady Wychowania miało być opracowanie programu kształcenia oraz budżetu szkolnictwa na dany rok. Te dokumenty miały najpierw być zatwierdzane przez odpowiedniego ministra, aby następnie być skierowane do szczebla ziemskiego i niżej⁹²³.

Ruch Narodowy szeroko odniósł się do powojennych kwestii gospodarczych. Istotną sprawą było podejście do własności prywatnej. Otóż, w ocenie narodowców, własność prywatna musiała zostać utrzymana w przyszłej Polsce, gdyż to właśnie napędzało wzrost ekonomiczny, a przez to rozwój. Dokonano również krytyki kapitalizmu, za którego główną wadę uznano nierównomierne rozłożenie dóbr. Wysunięto zatem wnioski, że aby uniknąć rażących dysproporcji, które były maskowane pod statystyką średniego dochodu na mieszkańca, należy rozdrobnić gospodarkę. Oznaczało to wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw. Nadzór nad takim kształtem powojennej ekonomiki miała mieć właśnie część gospodarcza Służby Cywilnej Narodu, czyli Grupa Gospodarcza⁹²⁴.

Jej rolą miało być opracowanie szczegółów rocznego planu gospodarczego który miał być wydany przez Senat KPNP. Ponadto, Grupa Gospodarcza i jej agendy terenowe miały opiniować wszelkie projekty zmian dotyczących życia gospodarczego. Innymi słowy miała działać jako organ doradczy w czasie optymalizacji funkcjonowania powojennej ekonomiki. Jednocześnie sama mogła wychodzić z taką inicjatywą. Na szczeblu powiatu praca w zakresie kierowania gospodarką miała opierać się o związki branżowe i agendy GG. Miało to doprowadzić do współpracy organów państwa z przedstawicielami danych domen gospodarczych. Na szczeblu ziemi koncepcje narodowe stawiały na koordynację ogólną. Natomiast na poziomie

⁹²² K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 17-19, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 79-80.

⁹²³ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 17-19.

⁹²⁴ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 20-22.

centralnym miała powstać Państwowa Rada Gospodarcza, która skupiać miała wszystkie zagadnienia z podległych organów. Dodatkowo, Grupa Gospodarcza miała ściśle kooperować z urzędami ds. zatrudnienia. Rynek pracy miał być wspomagany w taki sposób, aby zminimalizować bezrobocie. Warto również zwrócić uwagę, że przemysł oprócz rozdrobnienia miał ulec również rozproszeniu. W koncepcjach SCN powojenna gospodarka miała zostać rozdysponowana na terenie całego kraju. Czynnikiem pobudzającym rozwój miała być elektryfikacja państwa oraz modernizacja arterii komunikacyjnych. Po wojnie chciano uniknąć centralizacji przemysłu w jednym regionie, jak np. miało to miejsce w Centralnym Okręgu Przemysłowym. W ocenie specjalistów z SCN, taka sytuacja wprowadzała szerokie dysproporcje ekonomiczne w kraju. Lekarstwem na to miało być tworzenie fabryk przetwarzających wydobywane surowce w innej lokalizacji niż kopalnie⁹²⁵.

Kolejnym problemem o zasięgu krajowym miał być nadmiar chłopów na wsi. W koncepcjach narodowców pojawiła się myśl o powojennym zagospodarowaniu ich na Ziemiach Zachodnich oraz w mającym być rozwiniętym przemyśle. Rola jaką miała tu odegrać Służba Cywilna Narodu miała polegać na zabezpieczeniu administracyjnym fluktuacji ludności. Ciężar przeniesienia społeczeństwa na zachód oraz do miast przemysłowych spaść miał na administrację narodową. Wspomniany proces miał być egzekwowany do czasu nasycenia ludnością wiejską Ziemi Zachodnich i miast przemysłowych. Wówczas to miano przystąpić do kolejnego lekarstwa na przeludnienie wsi, a mianowicie parcelację ziemi rolnej. Kryterium do otrzymania ziemi od państwa miało być powiązanie z nią zarówno poprzez pracę fizyczną jak i umysłową. Nie określano minimalnego lub maksymalnego stanu posiadania ziemi. Warunkiem miała być zdolność do samodzielnej i efektywnej uprawy. Ostatecznym efektem reformy rolnej miało być zredukowanie zagospodarowania społeczeństwa w agrobiznesie do 50%. Nad pożądanym parytetem ludności miała czuwać SCN⁹²⁶.

Po wojnie administracja narodowa miała nadzorować handel. Zasadniczym celem tej kurateli było wyspecjalizowanie handlu. Miało to na celu doprowadzenie do skuteczniejszego i efektywniejszego obrotu dobrami. Handel miał dzielić się na trzy systemy: wolny, koncesjonowany oraz rejestru kupieckiego. Podział ten wskazywał, że pewne gałęzie handlu przewidziane były do szczególnego nadzoru i kontroli.

⁹²⁵ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 22-23 i 26-27.

⁹²⁶ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 24-27.

W koncepcjach narodowych nadzorem w postaci rejestru kupieckiego miał zostać objęty hurt. Z kolei praca miała koncentrować się w korporacjach. Jednak z poziomu lokalnego oczekiwano, że przyniesie ona ludności satysfakcję. Innymi słowy rozpatrywano ją jako problem społeczny. Uznano, że masowe zakłady pracy, gdzie produkcja polegała na podziale pracy, nie przynosiły człowiekowi satysfakcji. W małych zakładach pracy ludzie mogli dostrzec efekty swego trudu, co z kolei miało przynosić pozytywne skutki. Tym samym dążono do zlikwidowania mas robotniczych, co z kolei sprzyjało komunizmowi. Oprócz usprawnienia handlu oraz przemysłu, liczone na podniesienie walorów moralnych ludzi trudniących się tymi dziedzinami⁹²⁷.

Nadzorem SCN miała również objąć bankowość. Zasadniczo zakładano, że banki będą miały charakter wolnorynkowy, a znacjonalizowane będą Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowy Bank Rolny. Spodziewać się należało wprowadzenia do nazw przymiotnika „narodowy”. Ponadto, agendy administracji miały czuwać nad systemem monetarnym. Jednakże liczone się z trudnościami przewidzenia na czym zostanie po wojnie oparta stabilność rynku międzynarodowego, dlatego też w Ruchu Narodowym podchodzono do tego zagadnienia z umiarem. W zakresie systemu finansowego przewidywano niesłusznie nałożone egzekucje podatkowe, za co państwo miało być odpowiedzialne. Nadwyżki podatkowe systemowo miały przechodzić na kolejne należności⁹²⁸.

Do powojennych zadań Służby Cywilnej Narodu należało zorganizowanie systemu świadczeń. Miały one być wypłacane ze składek, które na daną osobę mieliłożyć zarówno pracodawca jak i pracownik. Każda osoba miała mieć własne konto, a środki na nim miały być winkulowane. Oznaczało to, że każdy miał wgląd w sumę na swoim koncie. Miała ona być kapitalizowana zgodnie z ustawową stopą procentową. Każdy obywatel następnie miał mieć wypłacane takie świadczenia, na jakie udało mu się nazbierać. Ponadto, emerytura lub renta miały być realizowane na wypadek pojawienia się jednego z trzech warunków: osiągnięcie wieku emerytalnego, przedterminowa niezdolność do pracy lub 25 lat realizacji składek. Z kolei na wypadek śmierci i pozostania sumy na koncie, miała ona być wypłacona prawnym spadkobiercom⁹²⁹.

⁹²⁷ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 27-30.

⁹²⁸ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 28-29.

⁹²⁹ K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 30-31.

Kolejną kwestią jaką po wojnie miała sprostać SCN były świadczenia zdrowotne. W dostępnych autorowi źródłach znajdują się informacje, że udało się opracować system, który w ocenie autorów byłby sponsorowany przez państwo oraz wydajny. Jedynym wyjątkiem miały być świadczenia zdrowotne w zakładach pracy. Wówczas to obciążenie finansowe miał ponosić właściciel. Źródłem finansowania miała być prawnie usankcjonowana kolejność wykorzystania zysku. W pierwszym priorytecie pracodawca mógł pokryć koszty własne utrzymania zakładu, w tym amortyzację sprzętu. Następnie miał pokryć świadczenia zdrowotne dla swych pracowników. Dopiero wtedy mógł zwiększyć zysk z wytworzonych dóbr. Była to jawna ingerencja w wolny rynek, ale miała ona zabezpieczyć jedną z najważniejszych potrzeb narodu jaką było zdrowie⁹³⁰.

3.5.4. Zakończenie działalności Służby Cywilnej Narodu.

W obliczu przesuwania się frontu niemiecko-sowieckiego na zachód i wejściu Armii Czerwonej na terytorium II Rzeczypospolitej, w dn. 20 lipca 1944 roku kierownik SCN wydał polecenie ewakuacji ludności cywilnej z terenów Galicji oraz Wileńszczyzny. Spowodowane to było okupacyjnym stosunkiem wojsk sowieckich do ludności polskiej. Ponadto, we wschodnich województwach polecono mobilizację Obrony Narodowej w celu przeciwdziałania ekspansji komunistycznej i ochrony cywilów⁹³¹.

W maju 1944 roku doszło do rozłamu Ruchu Narodowego na tle scalenia i rozłamu Narodowych Sił Zbrojnych. TNRP została zlikwidowana, a dwa główne obozy polityczne tworzące RN rozstały się. W tych okolicznościach prof. Ludwik Jaxa-Bykowski wskazał, że dalsza współpraca w ramach SCN jest konieczna, gdyż wytworzyła w ówczesnym momencie szereg korzyści. W maju 1944 roku administracja narodowa została podporządkowana Organizacji Polskiej. Wówczas to nie zgadzający się z takim stanem rzeczy Jerzy Iłakowicz w czerwcu 1944 roku zdał obowiązki i dołączył do części niescalonej z AK NSZ. Zastąpił go wówczas Stanisław Kasznica.

⁹³⁰ W dostępnym materiale nie znajdują się szczegóły tegoż systemu. - K. Gluziński, *W Służbie...*, s. 30-31.

⁹³¹ W opisywanym okresie kierownikiem SCN był już Stanisław Kasznica (o czym w dalej). Nie wiadomo jaki skutek odniosło zarządzenie kierownika SCN. Prawdopodobnie rezultat był nieodczuwalny, ze względu na dezintegrację struktur na tle rozłamu Ruchu Narodowego oraz Narodowych Sił Zbrojnych. - W. Chałupka, dz. cyt., s. 46, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 72-73.

Jednakże tuż przed wybuchem powstania warszawskiego SCN była w rozproszeniu, co poskutkowało uwikłaniem się w dwumiesięczne walki o stolicę. W czasie powstania zniszczeniu uległo całe archiwum, a wielu członków poniosło śmierć. W październiku 1944 roku w Częstochowie w obliczu pożogi po powstaniu oraz braku łączności z członkami SCN, podjęto decyzję o zawieszeniu jej działalności. Był to faktyczny koniec Służby Cywilnej Narodu⁹³².

⁹³² O wydarzeniach rozłamowych autor poświęcił wysiłek w kolejnych rozdziałach niniejszej rozprawy. - K. Gluźniński, *W Służbie...*, s. 12, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 284-285, por. W. Grabowski, dz. cyt., s. 39-40, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 287-288, por. W. Chałupka, dz. cyt., s. 46, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 85-86, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 588-589.

3.6. Polska Narodowych Sił Zbrojnych – Założenia systemowe Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.

3.6.1. System polityczny i terytorium Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.

System polityczny Katolickiego Państwa Narodu Polskiego wynikać miał z konstytucji, jakiej projekt został wypracowany w Organizacji Polskiej. Ten z kolei został zaadaptowany w połączonym Ruchu Narodowym. Celem tego projektu było skonstruowanie państwa, które miało mieć w rozumieniu narodowców, umocowane podstawy prawne do bezpiecznego i stabilnego rozwoju. Jednocześnie ustroj miał regulować relacje na linii państwo-naród. Państwo miało być własnością narodu. Ponadto, sprawowanie władzy miało być pojmowane jako służba narodowi. Taki stan świadomości miał być zgodny z katolicką teologią. Ksiądz Poradowski wskazywał nawet, że władza ustanowiona, będąca zgodną z prawem naturalnym jest władzą z nadania boskiego. Te koncepcje definiowały nową Polskę, o którą docelowo walczyły Narodowe Siły Zbrojne. Projekt konstytucyjny nosił nazwę „Piastowy Szlak”. Autorem tegoż szkicu prawnego jest ppłk Stanisław Kasznica. Jako autor tej pracy, występował pod pseudonimem Piotr Straża. Pierwsze wydanie „Piastowego Szlaku” miało miejsce w 1941 roku w Warszawie. Ponadto, do ustroju powojennej Polski odniesiono się w Ruchu Narodowym jeszcze wielokrotnie. Najważniejszą pozycją w tej materii po „Piastowym Szlaku” jest „Katolickie Państwo Narodu Polskiego” pióra ks. prof. Michała Poradowskiego⁹³³.

⁹³³ Tematyka przyszłej Polski poruszana była szeroko na łamach prasy podziemnej. Wykłady jak i broszury ks. Poradowskiego zostały skupione w broszurze pt. „Katolickie Państwo Narodu Polskiego”. Jednak w czasie powstania warszawskiego oryginał rękopisu spłonął. Autor w swych badaniach korzysta z egzemplarza częściowo odtworzonego z przypadkowo odnalezionych fragmentów, połączonych i wydanych we Wrocławiu w 1997 roku. Ksiądz prof. Poradowski w kwestii władzy z nadania boskiego powołał się na Biblię, Rzym. 13,8. Jednakże wskazany werset jest odmienny. W posiadanym przez autora egzemplarzu cytowany werset brzmi: „nie ma zwierzchności jeno od Boga, a które są, od Boga są postanowione”. Dla porównania w Biblii Tysiąclecia wyd. IV Rz. 13,8 brzmi: „Nikomiu nie bądźcie nic dłuźni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełni prawo”. Z kolei Rz. 13, 1 ma brzmienie: „Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga”. Rozbieżności wynikają najprawdopodobniej z różnych tłumaczeń Pisma Świętego, jednakże wątpliwości budzi różnica w numeracji wersetów. Generalnie nie ma ona wpływu na narrację myśli narodowej wobec władzy świeckiej. Franciszek Kotulecki oraz Tadeusz Dziedzic to Bracia Budzisz, którzy opracowali broszurę pt. „Jaką chcemy mieć Polskę?”. Nazwisko autora „Polskiej Idei Narodowej” nie jest znane. Występował on pod pseudonimem Waław Strumień. Prawdopodobnie był to ks. prof. Michał Poradowski. Autor wysuwa taki wniosek po podobieństwie tekstu. Jednak nie ma na to niezbitych dowodów. Nie można wykluczyć plagiatu lub bazowania jednego autora na drugim. W ocenie Ruchu Narodowego to świadomość narodowa była kardynalnym czynnikiem tworzącym naród. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 3-11

W środowisku oenerowskim naród był postrzegany jako najbardziej wysublimowana część społeczeństwa, którą łączy wspólny język, kultura, historia, świadomość przynależności do danego społeczeństwa oraz dorobek pracy pokoleń. Uznawano, że narody powstawały w naturalny sposób. Zatem wyodrębnianie się tych czynników pod wspólnym mianownikiem miało być faktem kreującym naród. Ponadto, twierdzono również, że ojczyzna jest niczym innym jak narodem, który przynależy do konkretnej ziemi. Pojęcia te wydają się zatem być spójne i tworzące implikację. Naród bez ziemi w pojęciu endeków nie mógł mieć ojczyzny. Z kolei społeczeństwo które nie było narodem, nie mogło mieć ojczyzny, gdyż nie spełniało cech narodowych. Ludność w domniemaniu, nie miała wspólnego paradygmatu, przez co nie mogła wytworzyć wspólnej więzi z ziemią na której zamieszkiwała. Innymi słowy potrzebna była wspólna platforma kulturowa, która miała łączyć świadomość ludności w połączoną świadomość narodową. W tym dyskursie pojawiła się na łonie Ruchu Narodowego opinia, że ustanowienie i utrzymanie własnego państwa jest najwyższym przejawem działalności narodu⁹³⁴.

Stosunek państwa do narodu w ocenie ks. Poradowskiego polegał na tym, że miało ono być dla społeczeństwa organizacją polityczną. Państwo miało być gwarantem i prawnym umocowaniem w życiu i rozwoju. Miało pełnić rolę stróża interesów, jednocześnie będąc organizacją która miała korespondować z interesami narodowymi. Tym samym zakładano, że to państwo miało być instytucją, dzięki której Polacy we własnym domu będą narodem co najmniej najważniejszym⁹³⁵.

i 22, por. M. Poradowski, dz. cyt., s. 3-4 i 15-16, por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. IV, Poznań 1991, s. 1287-1288, por. F. Kotulecki, T. Dziedzic, *Jaką chcemy mieć Polskę?* w: *Ogniwo*, Maillon 1950, II/50, s. 1-2, w: Instytut Polskiej Muzeum Sikorskiego, kol. 331/2, dalej: *Ogniwo II/50*, por. W. Strumień, *Polska Idea Narodowa*, w: *Broszury konspiracyjne Obozu Narodowego 1939-1945. Grupa „Szaniec”, Narodowe Siły Zbrojne, Secesjoniści z „Wielkiej Polski”*, pod red. M. Orłowskiego, Poznań 2014, s. 233-234, por. *Ruch Narodowy...*, s. 262-263, por. *Katechizm narodowy*, w: *Broszury konspiracyjne Obozu Narodowego 1939-1945. Grupa „Szaniec”, Narodowe Siły Zbrojne, Secesjoniści z Wielkiej Polski*, pod red. M. Orłowskiego, Poznań 2014, s. 267-268, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 69-70, 122-123 i 178, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 227-228, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 298, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 81-82, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 36.

⁹³⁴ Dla porównania autor przywołuje definicję narodu oraz ojczyzny za Słownikiem Języka Polskiego PWN: Naród - 1. duża wspólnota etniczna, przeważnie mówiąca tym samym językiem, związana wspólną historią i kulturą oraz wspólnymi interesami politycznymi i gospodarczymi; 2. potocznie: zgromadzenie, zbiorowisko ludzi. Ojczyzna - 1. kraj, w którym ktoś się urodził i który jest krajem jego rodaków; 2. miejsce, z którym ktoś jest głęboko związany. - M. Poradowski, dz. cyt., s. 34-35, por. <https://sjp.pl/ojczyzna>, [dostęp w dn. 2018.02.04], por. *Ogniwo II/50*, s. 3-4, por. *Naród*, w: *Ogniwo*, Maillon 1950, nr 15, s. 8, w: Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego, kol. 331/2, dalej: *Ogniwo nr 15*, por. W. Strumień, dz. cyt., s. 214 i 231-232, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 69-70 i 182-183, por. B. Grott, dz. cyt., s. 273-274, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 228.

⁹³⁵ M. Poradowski, dz. cyt., s. 57-63.

Punktem odniesienia do opracowania ustawy zasadniczej dla Katolickiego Państwa Narodu Polskiego była konstytucja kwietniowa II Rzeczypospolitej. Jednocześnie, „Piastowy Szlak” miał w prawny sposób nie dopuścić do stworzenia warunków dla zaistnienia politycznych patologii, jakie w ocenie Kasznicy miały miejsce w przedwojennej Polsce. Należało do nich polityczne rozdrobnienie, a przez co dysfunkcja organów władzy jak również stworzenie warunków do zakulisowych rozgrywek, na których korzystał obóz piłsudczykowski⁹³⁶.

Konstytucja powojennej Polski regulować miała w swym wstępie szereg zasad, na mocy których miano opracować dalsze prawa mające panować w kraju. Miało ono być skonstruowane w taki sposób, aby naród polski mógł być jedynym gospodarzem we własnym państwie. Ponadto, ważnym obostrzeniem było to, że żadna mniejszość niewspółgrająca z Polakami, nie mogła ubiegać się o prawa obywatelskie. Mianowicie chodziło o Niemców oraz Żydów. Uzasadnieniem tego miała być walka o Polskę prowadzona jedynie przez ich samych. Polacy mieli się nie cofać przed konfrontacją nawet w najbardziej beznadziejnym położeniu, co miało poskutkować w przyszłości właśnie uprzywilejowaną pozycją. Zakładano zatem, że przyjdzie po wojnie moment zwycięstwa i że to Ruch Narodowy będzie decydował o losach i kształcie państwa⁹³⁷.

Za najcięższy grzech II Rzeczypospolitej uznano nadanie wszystkim mniejszościom narodowym jednolitych praw obywatelskich. W ocenie narodowych radykałów, spowodowało to szereg sytuacji, w których to mniejszości były językiem u wagi parlamentarzystów. Ponadto niejednokrotnie mniejszości te negatywnie ingerowały w sprawy polskie. Podkreślono również, że w kluczowych momentach

⁹³⁶ W większości Stanisław Kasznica odniósł się do krytyki ustroju wdrożonego poprzez konstytucję kwietniową z 1935 roku. Książd prof. Michał Poradowski z kolei odniósł się krytycznie do dwóch europejskich wzorców sprawowania władzy jakimi miały być starożytne Sparta oraz Ateny. W tej pierwszej państwo miało zawłaszczyć całkowicie jednostkę oraz naród. To z kolei miało odbierać godność człowiekowi, gdyż społeczność służyła nie sobie i nie Bogu (bogom), lecz państwu jako takiemu. Z kolei w Atenach krytyka spadła na zbyt wybujałe wolności obywatelskie jakie niosła demokracja. To z kolei miało pobudzać jednostki do wyłamywania się ze społeczności i działanie egoistyczne. Obie te formy sprawowania władzy oraz relacji państwo-naród (społeczeństwo) miały być nienaturalne dla ludzi. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 12-14, por. M. Poradowski, dz. cyt., s. 25-27.

⁹³⁷ Konstytucja kwietniowa została wprowadzona w dn. 23 kwietnia 1935 roku, a Piłsudski zmarł w dn. 12.05.1935 roku. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 169-170, por. *Ogniwo II/50*, s. 1-2 i 4-5, por. W. Strumień, dz. cyt., s. 235-236, por. *Ruch Narodowy...*, s. 262-263, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 132-133, por. B. Grott, dz. cyt., s. 275, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 233, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 122-123.

spraw państwowych, mniejszości te zawodziły państwo-gospodarza, którym była II Rzeczpospolita⁹³⁸.

Krytyce został poddany również urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Na mocy konstytucji kwietniowej prezydent nabrał szeregu prerogatyw. Skupił ogromną władzę w jednym urzędzie. Jednocześnie poprzez wpływy Józefa Piłsudskiego system polityczny okazał się być w ocenie narodowców niewydajny. Otóż wszystkie możliwości prezydenckie były niewykorzystane w obliczy szarej eminencji, jaką był Naczelnik i jego następcy. Tym sposobem zostało zaburzone poczucie ładu społecznego i równości wszystkich wobec prawa. Z kolei gwarantem sprawiedliwości społecznej miało być niezależne sądownictwo. W ocenie Kasznicy było ono nieskuteczne w obliczu władz sanacyjnych⁹³⁹.

Ostatnim z błędów przedwojennej Polski napiętnowanych przez konstytucjonalistów narodowych, było przyzwolenie na istnienie jednolitej elity piłsudczykowskiej. W czwartej dekadzie XX wieku była ona wąska. Jej wpływy przestały mieć moc sprawczą. Mimo dojrzałości wiekowej jej członków, wielu z nich było niekompetentnymi decydentami. W ocenie narodowców to ona była odpowiedzialna za niepowodzenia wewnętrzne w kraju, jak również za fatalne w skutkach uwikłanie w wojnę. Co więcej, konstytucja kwietniowa przywracała elity ziemiańskie, nawiązujące do szlachty, a mimo tego nieumocowaną prawnie kastą byli sanatorzy. Taka stratyfikacja była niepożądana w powojennej Polsce. Pozycję i status społeczny przyszli Polacy mieli zdobywać poprzez reprezentowanie wysokiej wartości moralnej oraz poprzez fachową pracę, która ostatecznie miała przyczynić się do umocnienia państwa i narodu. Wnioskiem było wytworzenie nowych elit narodowych. Miała ona polegać na silnym kręgosłupie moralnym oraz na rzetelnym sprawowaniu obowiązków w poczuciu odpowiedzialności. To ostatnie z kolei miało polegać na rozumieniu, że każda osoba jest jakby małą częścią złożonego mechanizmu⁹⁴⁰.

Uregulowanie kwestii organizacyjnych państwa było istotnym problemem w Ruchu Narodowym. „Piastowy Szlak” przedstawiał szereg rozwiązań koncepcyjnych,

⁹³⁸ Ingerencja mniejszości narodowych II Rzeczypospolitej miała charakter pośredni i bezpośredni. Do tych społeczności, do których pretensje rościli narodowcy, autor odniósł się w pierwszym rozdziale niniejszej pracy. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 13-15, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 132-133.

⁹³⁹ S. Kasznica, dz. cyt., s. 15-17, por. *Ogniwo II/50*, s. 15-16, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 232-233 i 241-242.

⁹⁴⁰ S. Kasznica, dz. cyt., s. 18-20, por. *Ogniwo II/50*, s. 1-3, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 54-56, 78, 169-170 i 174-175, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 235-236.

które miały zostać implementowane w powojennej Polsce. Jednocześnie Kasznica położył ogromny nacisk, na taką konstrukcję przyszłej konstytucji, która będzie dostosowana do mentalności Polaków oraz pozwoli Polsce wykorzystać wszystkie ich zalety, ograniczając wady⁹⁴¹.

Zasadniczo system polityczny w KPNP miał być oparty na monteskiuszowym trójpodziale władzy. Jak najważniejsze organa państwowe wyróżniono: Rząd, Senat, Sejm, Siły Zbrojne, Naczelną Izbę Gospodarczą oraz głowę państwa. Tej ostatniej funkcji bezpośrednio podporządkowane miały być Rząd i Siły Zbrojne. Sądownictwo miało mieć charakter korporacyjny i być niezależne od władzy ustawodawczej oraz wykonawczej⁹⁴².

W agendach państwowych służyć mieli tylko i wyłącznie Polacy. Jednocześnie podkreślano wartość jak również i odpowiedzialność w służbie dla narodu. Wykonano również zabieg prawny, który miał wprowadzić odpowiedzialność osobistą i materialną za wykonywane obowiązki na państwowym stanowisku. Co więcej, im wyższe miało być piastowane, tym wyższa miała być odpowiedzialność (jak i ewentualna kara) za przewinienia⁹⁴³.

Ruch Narodowy postulował w projekcie ustawy zasadniczej, aby pewne organa państwowe miały charakter stały. Członkowie tych agend mieli być wybierani jednokrotnie, a następnie urzędy miały być uzupełniane przez dobór. Instytucją o takim charakterze miał być Senat. Łącznie miało funkcjonować jednorazowo 30 senatorów. Wyboru miano dokonać spośród 120 kandydatów wskazanych przez sejm oraz którzy ukończyli 40. rok życia. Mieli oni też być podzieleni funkcjonalnie, odpowiednio do poszczególnych wydziałów Senatu. Urząd był dożywotni, jednak można było go utracić w wyniku wyroku Trybunału Stanu, uchwały Senatu o niezdolności do wykonywania obowiązków lub zrzeczenia się mandatu. Charakter stały obok Senatu miały mieć wszelkie urzędy sędownicze, oraz głowa państwa, która zasadniczo miała być odpowiednikiem prezydenta, a nosić miała nazwę Piasta. W zakresie Senatu KPNP

⁹⁴¹ O zmianie modelu Polaka oraz o najpoważniejszych wadach Polaków autor wspomina w dalszej części niniejszej pracy, w oparciu o „Piastowy Szlak”, jak i inne dokumenty źródłowe. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 41-42.

⁹⁴² W Katolickim Państwie Narodu Polskiego miały zostać zrewolucjonizowane role oraz prerogatywy sejmu oraz głowy państwa. Ponadto, miała powstać Naczelna Izba Gospodarcza, której rolą miał być nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem i rozwojem gospodarki narodowej. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 106-110, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 196, por. B. Grott, dz. cyt., s. 275-276, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 86-87, por. S. Bojowski, *Narodowe...*, s. 36.

⁹⁴³ S. Kasznica, dz. cyt., s. 169-171.

warto wspomnieć, że miał on pełnić funkcję ustawodawczą oraz przede wszystkim planistyczną. Praca w izbie wyższej miała być podzielona na cztery konkretne wydziały, których istnienie miało przynieść optymalną kontrolę nad losami państwa⁹⁴⁴.

Pierwszym z nich miał być Senacki Wydział Ustawodawczy (SWU). Rolą tego wydziału miało być zapanowanie nad systemem kodyfikacyjnym w powojennej Polsce. Usiłowano doprowadzić do takiego stanu urzędu, w którym prawo będzie pisane fachowo jak również zrozumiale dla każdego człowieka. Dlatego też do dyspozycji SWU w zakresie ustaw miała funkcjonować rzesza uczonych czuwających nad prawidłowym zapisywaniem prawa i jego zgodności z narodową ustawą zasadniczą⁹⁴⁵.

Proces powstawania ustaw miał polegać na tym, że Sejm wzywał Senat do opracowania jakiegoś prawa, jak również wskazywał instancji wyższej konkretne rozwiązania krytycznych zagadnień. Rolą Senatu było wykonanie tych wytycznych w taki sposób, aby ustawa była przystępna dla wszystkich, jak również była konstytucyjna. Sprawy sporne związane z umocowaniem w ustawie zasadniczej danego prawa miała rozstrzygać głowa państwa⁹⁴⁶.

Drugą z agend miał być Senacki Wydział Planowania (SWP). Rolą tej komórki miało być długofalowe planowanie rozwoju gospodarczego. Skład tejże komórki mieli zasilić fachowcy z poszczególnych dziedzin. Miało to rozwiązanie zagwarantować spójność w wykorzystaniu przyrostu gospodarczego, jak również optymalne ukierunkowanie możliwości państwa. Wydział Planowania nie mógł być przyporządkowany do innych agend politycznych, a jego działania miały mieć moc sprawczą. Innymi słowy kwestie rozwojowe powojennej Polski miały leżeć właśnie w tej agendzie. Między SWP a Rządem miała zachodzić taka zależność, że ten drugi

⁹⁴⁴ W Senacie funkcjonować miało czterech wicemarszałków, marszałek oraz ósmioosobowe prezydium. Senat Kaszniczy w niczym nie przypominał Senatu który funkcjonował w ówczesnych parlamentach. Można wysuwać szereg rozbieżności pomiędzy różnicami tych instytucji. Należy jednak podkreślić, że Kasznica sam przyznawał, że nadał tej instytucji taką nazwę, gdyż była ona najbliższa funkcją do ówczesnego Senatu, pomimo różnicy w swej istocie. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 111 i 127-130, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 196-197 i 204-205, por. B. Grott, dz. cyt., s. 275-277, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 238-239 i 240-241, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 85-87.

⁹⁴⁵ S. Kasznica, dz. cyt., s. 111-117, por. *Ogniwo II/50*, s. 15-16, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 238-239.

⁹⁴⁶ Inicjatywa ustawodawcza miała również znajdować się w rękach głowy państwa jak również rządu. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 114-117, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 238-239, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 86-87.

zasadniczo miał za zadanie wcielenie w życie i dopracowanie szczegółów planów wytworzonych przez ten pierwszy⁹⁴⁷.

Trzecią z komórek podporządkowanych Izbie Wyższej miał być Senacki Wydział Kontrolny (SWK). Głównym zadaniem tego aparatu miał być nadzór nad prawidłowym i gospodarnym wydawaniem środków finansowych przez agendy państwowe. SWK miał również nadzorować inne instytucje o charakterze kontrolnym, jak np. departamenty wewnętrzne policji czy wojska. Podobnie jak w ustawodawstwie, kwestie sporne miały być rozpatrywane przez głowę państwa⁹⁴⁸.

Ostatnią wewnętrzną komórką miał być Senacki Wydział Statystyczny (SWS). Jego zadaniem było prowadzenie bazy danych informacji nt. kondycji gospodarczej państwa. W odniesieniu do tych danych, miano planować dalszy kierunek rozwoju kraju. Dodatkowym zadaniem SWS miało być informowanie społeczeństwa i zagranicy o efektach gospodarczych osiągniętych w konkretnym odcinku czasu⁹⁴⁹.

Senat miał posiadać dodatkowo szereg uprawnień decyzyjnych, które miały być odpowiednio wdrażane przez rząd. Najważniejszym z nich miała być możliwość decydowania o kierunku polityki zagranicznej. Pod przewodnictwem głowy państwa, Senat miał podejmować decyzje o wadze międzynarodowej. Z kolei rządowy minister odpowiedzialny za ten zakres, miał wdrażać tę decyzję w życie⁹⁵⁰.

W zakresie prawodawstwa karnego proponowano zaostrzenie kar. W zakresie nieletnich zakładano chłostę za przewinienia natury karnej. Z kolei dorośli mieli się resocjalizować w tzw. batalionach karnych. W tych oddziałach więziennych mieli wykonywać ciężkie prace na korzyść państwa. Taki system penitencjarny zakładał, że skazani poprzez katorżniczą pracę szybciej i chętniej powrócą do społeczeństwa, jednocześnie pamiętając o tym, co grozi za łamanie prawa⁹⁵¹.

W stosunku do poprzedniego ustroju panującego w Polsce, jak również innych systemów europejskich, w ocenie Ruchu Narodowego dostrzeżono potrzebę spójności działań większości parlamentarnej z rządem i podmiotami terenowymi. Wymogiem

⁹⁴⁷ S. Kasznica, dz. cyt., s. 117-121, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 238-239.

⁹⁴⁸ S. Kasznica, dz. cyt., s. 121-125, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 238-239.

⁹⁴⁹ S. Kasznica, dz. cyt., s. 125-126, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 238-239.

⁹⁵⁰ S. Kasznica, dz. cyt., s. 126-127, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 238-239.

⁹⁵¹ Taka zmiana w systemie penitencjarnym dotyczyć miała przestępców, którzy dopuścili się określonych wykroczeń, a mianowicie: bandytyzm, kradzież, paserstwo, lichwa, fałszerstwo, oszustwo, stręczycielstwo, korupcja, defraudacja i komunizm. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 57-58.

wobec takiego układu, miało być zagwarantowanie ze strony parlamentarnej fachowości sprawowanego urzędu. Taki stan rzeczy miał gwarantować sprawne kierowanie państwem. W związku z tym podniesiono kwestię prawnego sterowania powojennym parlamentaryzmem w taki sposób, aby zagwarantować przytaczane rozłożenie sił politycznych⁹⁵².

Najważniejszą prerogatywą Sejmu miało być zatwierdzanie lub odrzucanie wszelkich ustaw, które miały być opracowywane przez Senat. Inicjatywa ustawodawcza miała być ograniczona. Miało to być mechanizmem obronnym przed rozchwianiem nastrojów politycznych pośród elektoratu, ze wszystkimi jego konsekwencjami. Zatem Sejm miał się wypowiadać, czy sposób rozwiązania jakiejś kwestii przez Senat jest dobry lub nie⁹⁵³.

Bardzo istotnym uprawnieniem jakie miało być nadane Sejmowi, było przeprowadzenie odwołania rządu lub któregoś z jego ministrów. Miało to być dokonywane przez wotum nieufności, które miało być akceptowane przez większość kwalifikowaną w sile 3/5 posłów, przy czym obecna musiała być połowa. Jednakże cała procedurę nie mogła skończyć się jedynie na odwołaniu. Głowie państwa miały zostać przedstawione przyczyny dymisji, jak również kandydaci w miejsce odwoływanych. Ci ostatni mieli również cieszyć się poparciem Sejmu. W związku z tym logicznym wnioskiem jest, że musiała się odbyć debata, na której przedstawiano kandydatów oraz głosowanie którzy z nich wejdą w miejsce odwołanych⁹⁵⁴.

Ponadto, do uprawnień izby niższej należeć miało uchwalanie rocznych budżetów jak również uchwalanie absolutorium finansowego. Wszystkie kwestie Sejm miał uchwalać większością kwalifikowaną. Warto zwrócić uwagę, że taki wymóg wobec przegłosowywania decyzji parlamentarnych wymuszać miało na ugrupowaniach politycznych tworzenie nawet doraźnych koalicji. Miał to być bezpiecznik konstytucyjny, który miał zapewnić stabilność w rządzeniu państwem. Nawet gdyby się okazało, że rozchwianie elektoratu doprowadziło do rozdrobnienia politycznego w izbie niższej, aby Sejm mógł korzystać ze swoich uprawnień, musiały mieć miejsce aliance. Tym samym, zastosowanie takiego rozwiązania miało być gwarantem uniknięcia gwałtownych zmian wynikających z ówczesnej koniunktury politycznej. Ponadto,

⁹⁵² S. Kasznica, dz. cyt., s. 134-135.

⁹⁵³ S. Kasznica, dz. cyt., s. 136-138, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 192-193, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 86-87.

⁹⁵⁴ S. Kasznica, dz. cyt., s. 139-141, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 86-87.

jeżeli w izbie niższej nie zaistniałaby większość kwalifikowana, to istniało domniemanie, że nie było tak drastycznej potrzeby w zmianach w rządzie jak również potencjalna kwestia polityczna nie była na tyle paląca, aby zawiązała się jednomyślna koalicja. Tym samym, w demokratyczny sposób usiłowano zwalczać przywarę narodową, którą miał być fakt kłótności i pozornie korzystnej samodzielności politycznej Polaków⁹⁵⁵.

Ordynacja wyborcza miała być zbliżona do tej, która wynikała z konstytucji kwietniowej. Wybory miały być pięcioprzymiotnikowe. Najważniejszą zmianą było podniesienie wieku wyborczego do 24. roku życia, jak również brak możliwości kandydowania do parlamentu przedstawicielom mniejszości narodowych. Konstytucja powojennej Polski miała jednak przewidywać sposób inicjatywy ustawodawczej dla mniejszości narodowych. Miał on polegać na tym, że legalnie funkcjonująca organizacja danego narodu, mogła swoje dezyderaty złożyć na ręce Marszałka Sejmu, a ten z kolei mógł je przedstawić do debaty sejmowej⁹⁵⁶.

Rząd miał pełnić władzę wykonawczą. Na jego czele miał stać Kanclerz, który miał ściśle współdziałać z Marszałkiem Senatu oraz głową państwa. Kanclerz miał być powoływany przez głowę państwa. Możliwość jego odwołania leżeć miała również w gestii pierwszej osoby, jak również Sejmu. Zastępcą Kanclerza miał być Wicekanclerz. Ta dwójka oraz Ministrowie mieli tworzyć rząd. Najważniejszym zadaniem rządu miało być wcielanie w życie planów i decyzji wypracowanych na łonie Senatu, jak również w przypadku przejawienia przez Sejm skutecznej inicjatywy ustawodawczej, wcielenie jej w życie. Ponadto, Kanclerz miał koordynować Wspólnie z Senatem jak i głową państwa kierowanie gospodarką polską jak również sprawy zagraniczne. Zatem pojawić się miała sytuacja, że Minister Spraw Zagranicznych nie podejmował strategicznych decyzji, a wdrażał je w życie. Te kwestie miały być rozstrzygane między Marszałkiem Senatu, a Kanclerzem. Na wypadek braku konsensusu, Kanclerz miał obowiązek zwrócenia się o decyzję do głowy państwa⁹⁵⁷.

⁹⁵⁵ S. Kasznica, dz. cyt., s. 140-141.

⁹⁵⁶ Przymiotniki wyborcze: polskie, powszechne, bezpośrednie, tajne i równe. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 141-142.

⁹⁵⁷ Szczegóły dotyczące funkcjonowania rządu miały być określone na mocy dekretu głowy państwa. Ta z kolei miała mieć takie prawo gwarantowane konstytucyjnie. W KPNP głowa państwa oficjalnie nazywać się miała Piastem. Z kolei Naczelnny Wódz Armii Narodowej miał nosić tytuł Hetmana. Wprowadzenie nowej nomenklatury dla kluczowych stanowisk miało odciąć od konotacji z przedwojennymi dygnitarzami, częściowo nawiązać do tradycji I Rzeczypospolitej, a ostatecznie nadać nową jakość tym funkcjom. Z kolei rząd miał zmienić nazwę z Rady Ministrów na Komitet Ministrów,

Ruch Narodowy przykładął ogromną wagę do optymalizacji gospodarki krajowej. Dostrzeżono potrzebę usprawnienia mechanizmów finansowych, jak również podniesienia moralnego tego sektora. W tym celu w projekcie konstytucyjnym pojawiła się koncepcja analogicznego do administracji państwowej samorządu gospodarczego. Jego organem centralnym miała być Naczelna Izba Gospodarcza (NIG). Miała ona cieszyć się szeroką autonomią, dzięki możliwości funkcjonowania na dekretach piastowskich jak również tylko na własnych statutach. Na jej czele stać miał Prezes, który odpowiadał przed Piastem. Jednakże na wypadek nadużyć, rozliczany miał być przez Trybunał Stanu. Szczegółowe funkcjonowanie NIG miało zostać określone dekretem głowy państwa, jednakże część zadań już na tamtym etapie była oczywista⁹⁵⁸.

Najważniejszym zadaniem Naczelnej Izby Gospodarczej miało być takie kierowanie rynkiem, aby maksymalnie służył wzrostowi rozwoju narodu. W tym też celu powołanych miało być szereg agend terenowych, których rolą miało być odpowiednie pobudzenie i wspomaganie powojennej ekonomiki. W tym też celu proponowano w ówczesnej przyszłości organizować samopomoce branżowe oraz instytucje zarobkowe, których zadaniem miało być doprowadzenie do pobudzenia lokalnego rynku. Ponadto, zakładano, że rząd będzie wydawał wytyczne do usprawnienia poszczególnych dziedzin rolnictwa, a kwestie wykonania pozostawi w swobodzie samorządowi gospodarczemu. Wychodzono z założenia, że taka działalność nie miała strategicznego znaczenia dla państwa w aspekcie lokalnym, dlatego dawano NIG dużą swobodę. Ostatecznie pobudzenie gospodarcze miało mieć charakter globalny dla rynku krajowego. Wniosek z tego jest również taki, że miały powstawać terenowe korporacje gospodarcze. Nastawiano się na średnie przedsiębiorstwa, nad rozwojem których miał czuwać mechanizm państwowy w postaci agendy terenowej NIG. Na wypadek nieskuteczności samorządów gospodarczych, rozpatrywać dyscyplinarnie miały je agendy administracji cywilnej odpowiedniego szczebla⁹⁵⁹.

a Prezydium Rady Ministrów miało przyjąć nazwę Urząd Kanclerski. – S. Kasznica, dz. cyt., s. 143-145 i 148-149, por. *Katechizm narodowy...*, s. 268-269, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 197-198 i 204-205, por. B. Grott, dz. cyt., s. 277, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 240-241, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 86, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 36.

⁹⁵⁸ S. Kasznica, dz. cyt., s. 150-154, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 198-199, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 89-90.

⁹⁵⁹ S. Kasznica, dz. cyt., s. 153-154, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 276-278, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 92-93.

Zreformowane w stosunku do II Rzeczypospolitej miało zostać również sądownictwo. Główną bolączką sądów miało być w ocenie Ruchu Narodowego ich stopniowa demoralizacja jak również ich uwikłanie w sprawy polityczne, a przez co uzależnienie od władzy ustawodawczej jak i wykonawczej. Ponadto, w ocenie narodowców wielu przedwojennych sędziów miało prowadzić karygodny styl życia, przez co obniżano rangę i etos tego zawodu. Przez to w ocenie narodowców autorytet moralny sędziów drastycznie upadł. Taka sytuacja w ocenie narodowców była patologiczna. Dlatego też w projektowanej powojennej Polsce, Sędziowie mieli być maksymalnie odciążeni od wpływów pozostałych dwóch władz, jak również miał zostać opracowany szereg ustaw, które restrykcyjnie regulowały sposób życia i funkcjonowania sędziostwa. Tym samym, w prawny sposób sędziowie mieli być rozliczani z honorowego i godnego prowadzenia się jak również nie mogli oni należeć do partii oraz organizacji wpływów politycznych⁹⁶⁰.

Pod kątem organizacyjnym uznano, że przed wojną sądownictwo było zbyt rozdrobnione. W szczególności tyczyły się to wszelkich komisji rozjemczych. Były one rozpowszechnione jak również rozdrobnione branżowo. W ocenie przedstawicieli Ruchu Narodowego nie skutkowało to skutecznością w rozwiązywaniu spraw, jak również dezorganizowało w ogóle pracę sądowniczą. Dlatego też postanowiono, że w powojennej Polsce rodzajów sądów miało być możliwie najmniej. Za dużą wadę przedwojennego sądownictwa uznawano przewlekłość w orzekaniu. W powojennej Polsce miały zatem pojawić się takie mechanizmy, które miały tę procedurę zoptymalizować⁹⁶¹.

Szereg spraw, które zasypywały przedwojenne sądy, miał zostać przekierowany do innych instancji. Za taki przykład podawano na łonie Ruchu Narodowego kwestię rozliczania nadgodzin w pracy. Przed wojną sprawy takie trafiały do rozstrzygnięcia do sądów. Było ich mnóstwo, częściowo z tego powodu sądy stały się mniej wydajne. Takie kwestie były trudne do rozstrzygania. W związku z tym w KPNP miały one trafiać do wewnętrznych agend związków zawodowych. Innymi słowy, szereg spraw

⁹⁶⁰ Podpułkownik Stanisław Kasznica podaje szereg przykładów godzących w honor sędziów przedwojennej Polski. Do takich wykroczeń honorowych miało dochodzić na tle sutenerstwa, pijaństwa oraz niemoralnego prowadzenia się. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 155-161, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 241-242.

⁹⁶¹ W krytyce komisji rozjemczych Stanisław Kasznica szczególnie upatrzył sobie komisje ds. kryzysu rolniczego, których środkiem ciężkości działalności był okres 1929-1932, a funkcjonowały one praktycznie do końca wojny. W ocenie Kasznicy te agendy były utrzymywane bez potrzeby. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 162-166, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 241-242.

miało być rozstrzyganych wewnątrz danej korporacji. Proponowano również zastosowanie instytucji prekluzyjnych wyroków. Taka procedura miała polegać na tym, że w sprawie o charakterze cywilnym, strona zwycięska proponowała rozwiązanie zadośćuczynienia, które sąd mógł brać pod uwagę. To z kolei miało skracać proces orzekania. Zmienione miało zostać również prawo materialne. Nowość polegać miała na tym, że roszczenia materialne miały być poszerzone nie tylko do osoby prawnej, jak również do jej rodziny oraz członków gospodarstwa domowego. W szczególności tyczyło się to mniejszości żydowskiej, wobec której wysuwano oskarżenia o machinacje finansowe⁹⁶².

W związku z powyższym, proponowano zmienioną strukturę sądownictwa dla powojennej Polski. Najniższym sądem powszechnym miał być Sąd Pokojowy. Miał on orzekać w najdrobniejszych sprawach obywatelskich jak i karnych. Kolejnym szczeblem miał być Sąd Grodzki. Z kolei instancją odwoławczą miał być Sąd Okręgowy. Najwyższym organem wymiaru sprawiedliwości miał być Sąd Najwyższy, który jednocześnie miał pełnić nadzór dyscyplinarny nad całą korporacją sądową. Kasata spraw miała się odbywać przez instancję trzeciego szczebla od sądu orzekającego. To oznaczało, że orzeczenie Sądu Grodzkiego mogło zostać skasowane przez Sąd Najwyższy⁹⁶³.

Sądownictwo administracyjne miało rozpatrywać sprawy wymierzone przeciwko orzeczeniom służby cywilnej. Miały one być zorganizowane na szczeblu województw, więc nosić miały nazwę Wojewódzkich Sądów Administracyjnych. Następstwem tego miał być szczebel prac tych sądów, jakim miały być urzędy wojewódzkie. Najwyższą instancją w tej dziedzinie miał być Najwyższy Trybunał Administracyjny. Sądownictwo takie miało orzekać tylko w trybie kasacyjnym. To znaczy, że nie planowano zmian decyzji służby cywilnej, a jedynie jej utrzymanie w mocy lub usunięcie⁹⁶⁴.

Nowością miały być Sądy Ubezpieczeniowe. Uznano, że ilość spraw branży ubezpieczeń wymusza zaistnienie osobnej gałęzi w korporacji wymiaru sprawiedliwości. Ponadto, miały powstać Sądy Zawodowe, które podlegać miały pod Sąd Najwyższy. Dodatkowo miały one być nadzorowane przez Urząd Prokuratorski.

⁹⁶² S. Kasznica, dz. cyt., s. 164-166.

⁹⁶³ S. Kasznica, dz. cyt., s. 164-166.

⁹⁶⁴ S. Kasznica, dz. cyt., s. 166-167, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 199-200.

Docelowo takie sądy miały zostać zespolone z sądownictwem powszechnym. Ponadto, postulowano zorganizowanie Trybunału Kompetencyjnego, którego zadaniem miało być rozstrzygnięcie sporów o charakterze kompetencyjnym pośród agend państwowych. Z kolei organem mającym poddawać próbie najwyższe organy władzy, miał być Trybunał Stanu. Jego skład miał liczyć łącznie siedmiu sędziów, w tym prezesa. Kandydaci mieli być wysuwani przez Sejm, spośród sędziów sądów powszechnych. Mieli oni pełnić obowiązki w kadencji trzyletniej. Powoływać na stanowiska miał ich sam Piast⁹⁶⁵.

Piast miał być głową Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Nazwa ta nie jest przypadkowa. Nawiązywać miała bowiem do pierwszej dynastii i początków monarchii polskiej. Jednocześnie wyrażano pochwałę dla systemów monarchii parlamentarnej, gdzie to głowa państwa była wszystkim znana, jak również od najmłodszych lat przyszły władca był przyuczany do pełnienia swej funkcji. W Ruchu Narodowym uznano, że ze względu na geopolityczne położenie Polski, zaistniała potrzeba wprowadzenia ustroju na wzór prezydencki. Nie wykluczano monarchii parlamentarnej, jednak nie było ciągłości żadnej z dynastii. Z kolei potomkowie królów elekcyjnych nie byli brani pod uwagę. Przez co władza monarsza miała zostać w obozie narodowym. Głowa państwa miała mieć szerokie prerogatywy. Jednocześnie, podobnie jak w wypadku Senatu wskazywano, że nastroje elektoratu, które były bardzo rozchwiane w dwudziestoleciu międzywojennym, nie mogą mieć wpływu na wybór osoby numer jeden. Na tym urzędzie miała panować stabilizacja, która miała być gwarantem sprawnego kierowania państwem, a w szczególności jego sprawami zagranicznymi. Tym samym, naród miał mieć zagwarantowany rozwój i bezpieczeństwo. Ostatecznie odroczone decyzję, w jaki sposób miał zapadać wybór Piasta. Najprawdopodobniej miał go docelowo wybrać Senat⁹⁶⁶.

Piast miał sprawować urząd dożywotnio. Miał również cieszyć się szeregiem prerogatyw w zakresie mianowania na kluczowe funkcje w państwie, jak jednocześnie dymisjonowania. Piast miał wskazywać głównego aktora władzy wykonawczej spośród kandydatów wysuniętych przez Sejm, czyli Kanclerza. Poza tym, miał zatwierdzać poszczególnych ministrów. Hetman, czyli odpowiednik Naczelnego Wodza, miał być również wyznaczany przez Piasta. Do tego z kolei Głowa Państwa miała wysłuchiwać

⁹⁶⁵ S. Kasznica, dz. cyt., s. 167-169.

⁹⁶⁶ Warto zwrócić uwagę, że tytuł Cesarz pochodzi od nazwiska rzymskiego dyktatora – Gajusza Juliusza Cezara. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 179-184.

specjalnego organu kolegialnego generałów Armii Narodowej. Ponadto, Piast miał mieć możliwość powoływania sędziów Trybunału Stanu oraz członków Naczelnej Izby Gospodarczej. Na wypadek braku sprawnego funkcjonowania Sejmu, mógł go rozwiązać przed upływem kadencji. Poza tym najważniejsze osoby w państwie, czyli cały rząd, Hetmana jak i Prezesa NIG, Piast miał mieć możliwość oddania pod próbę Trybunału Stanu. Ponadto, na wniosek całego składu sędziowskiego, który prowadził daną sprawę, Piast mógł udzielać prawa łaski. Tylko jemu miała przypadać taka funkcja⁹⁶⁷.

Piastowi przysługiwał szereg innych praw i obowiązków. Miał on jednocześnie pełnić funkcję marszałka Sejmu, gdyż miał on otwierać i zamykać jego obrady. Głowa Państwa formalnie miała być zwierzchnikiem Armii Narodowej. Oznaczało to, że Piast decydować miał o powoływaniu oraz odwoływaniu Hetmana, jak również o nadawaniu odznaczeń wojskowych, nominowaniu na poszczególne stanowiska wojskowe oraz nadawaniu awansów. Głowa państwa miała kierować armią poprzez wydawanie specjalnych dekretów dla wojska. Podobną rolę Piast miał pełnić wobec służby cywilnej⁹⁶⁸.

Piast miał mieć wpływ na legislację. Każda procedowana ustawa miała być przez niego parafowana. W czasie niefunkcjonowania Sejmu miał mieć możliwość rządzenia poprzez wydawanie dekretów. Sprawami wobec których miało nie być możliwości regulacji dekretowej, były: zamiana ordynacji wyborczej, ustalanie monopolów, zmiana ustawy zasadniczej, zmiana systemu monetarnego, zaciągania pożyczek oraz samodzielnego dysponowania majątkiem państwowym o wartości wyższej niż 100 tys. złotych. Ponadto, głowa państwa miała przeprowadzać procedurę ogłaszania budżetu rocznego państwa. W zakresie spraw międzynarodowych Piast miał być osobą numer jeden reprezentującą Polskę na zewnątrz. To on miał być głównym polskim graczem na arenie międzynarodowej. Do niego miały należeć decyzje o sojuszach wojskowych i gospodarczych jak również o pokoju i wojnie. Piast w kwestiach zagranicznych miał być ograniczony w zakresie zmiany granic, jak również umów handlowych, które obciążały skarb państwa. Wówczas to niezbędna miała być ratyfikacja takiego porozumienia przez Sejm. Jednakże miała funkcjonować klauzula, że na wypadek stanu wyższej konieczności, umowy te mógł na wniosek

⁹⁶⁷ S. Kasznica, dz. cyt., s. 188-192, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 86.

⁹⁶⁸ S. Kasznica, dz. cyt., s. 190, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 85-86.

Kanclerza natychmiastowo wprowadzać w życie, a Sejm miał rozpatrywać ich zasadność. I tak na wypadek odrzucenia jej przez izbę niższą, taka umowa miała być wycofana. Piast miał nie być pociągany do odpowiedzialności za swe akty prawne jak również decyzje o charakterze administracyjnym. Bardzo istotnym dla sprawnego funkcjonowania KPNP miało być prawo Piasta do rozstrzygnięcia wszelkich sporów między agendami państwowymi⁹⁶⁹.



Rys. 3.7. Strona tytułowa broszury „Dziedzictwo Piastów”,
Źródło: L. Prorok, *Dziedzictwo Piastów*, Warszawa 1944.

W zakresie granic powojennej Polski Ruch Narodowy zasadniczo podtrzymywał wypracowane przez Grupę Szańca koncepcje geopolityczne. Najważniejszym dezyderatem w zakresie granic KPNP było ostateczne przesunięcie granicy głębiej na zachód, w stosunku do postulowanej linii granicznej opartej o Odrę i Nysę Łużycką. Taki zabieg miał na celu osiągnięcie strategicznej przewagi nad potencjalnym zagrożeniem

⁹⁶⁹ S. Kasznica, dz. cyt., s. 190-192.

z zachodu. Miała ona polegać na możliwości utworzenia przyczółków jeszcze przed naturalną przeszkodą jaką stanowić miały rzeki. Zachodnia granica miała przebiegać w taki sposób, że miała wcielać w terytorium powojennej Polski takie miasta jak: *Angermünde, Prenzlau, Pasewalk, Greifswald, Stralsund* oraz całe wyspy Rugia i Uznam⁹⁷⁰.

Granica miała zmienić się nie tylko na zachodzie. Zmiany miały objąć również nadbałtycką linię brzegową. Miało się tak stać na skutek wcielenia do Polski Pomorza Zachodniego jak również Prus Wschodnich. Zatem w granicach wyznaniowej Polski leżeć miały dwa ujścia dużych rzek tranzytowych – Wisły i Odry oraz portów morskich jak Gdynia, Gdańsk ale również Szczecin-Świnoujście i Kłajpeda. W ocenie niektórych ideologów Ruchu Narodowego, granica północno-zachodnia miała być również rozciągnięta na Litwę, jednakże pogląd taki choć nie sprzeczny z główną myślą, to rzadziej występował. Granica wschodnia generalnie miała być oparta w najgorszym wypadku na granicy z Traktatu Ryskiego⁹⁷¹.

Zmiana północno-zachodniej granicy miała przynieść szereg korzyści powojennej Polsce. Powierzchnia kraju miała wzrosnąć o ok. 100 tys. kilometrów kwadratowych. Ludność KPNP miała się poszerzyć o ok. 1,7 mln Polaków oraz ok. 6 mln ludzi o korzeniach polskich. Szacunki te nie dotyczyły Niemców. Z nimi granica państwowa miała zostać skrócona z ok. 1900 km do ok. 350 km. Z kolei z Czechami, z którymi wiązano nadzieję na wspólną gospodarczo-wojskową unię, granica miała zostać wydłużona do 200 km. Dzięki wspomnianym wyżej dorzecjom oraz portom morskim miał znacząco usprawnić się transport śródlądowy oraz morski. To z kolei miało mieć kapitalny wpływ na rozwój gospodarczy. Trakty słodkowodne miały usprawnić spedycję towarów, a przez co przyspieszyć obrót dobrami⁹⁷².

⁹⁷⁰ Miasta te nie były polskie. Leżały w strefie buforowej terytorium, które w czasach piastowskich krótko należały do ówczesnego państwa polskiego. - L. Prorok, *Dziedzictwo Piastów*, Warszawa 1944, s. 5-7, por. *Ruch Narodowy...*, s. 231-232, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 299-301, por. B. Grott, dz. cyt., s. 270-271, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 244-245 i 251, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 282-283, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 101-103, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 38-39, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446.

⁹⁷¹ L. Prorok, dz. cyt., s. 5-7, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 299-302, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 252-253, 256-257 i 263-264, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 283-284, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 101-102, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446.

⁹⁷² L. Prorok, dz. cyt., s. 6-7, por. *Ziemia Odzyskana*, w: Ogniwu, Maillon 1950, nr 24, s. 6, w: Polski Instytut i Muzeum Sikorskiego, kol. 331/2, dalej: *Ogniwu nr 24*, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 300-301, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 247-248 i 250, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 103-104, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 38-39.

Zmiana granic miała mieć również skutki społeczne i gospodarcze. Do najważniejszych z nich należały uzyskanie dostępu do bogatych złóż naturalnych całego Śląska, Poza tym, ziemie na zachodzie które miałyby być włączone do Polski były lepiej zindustrializowane w porównaniu do ziem II Rzeczypospolitej. Ziemia którą miało pozyskać polskie rolnictwo miała zostać rozparcelowana. Przez to chciano doprowadzić do rozładowania przeludnienia wsi oraz ograniczyć nadmierne rozdrabnianie ziem. Liczono również, że poszerzenie terytorium kraju wpłynie korzystnie na migrację Polaków i ich powrót do ojczyzny⁹⁷³.

Ze strategicznego punktu widzenia powrót Polski na linię Odry i Nysy Łużyckiej miał być gwarantem pokoju w Europie. Taka granica miała swobodnie pozwolić na zablokowanie germańskiego parcia na wschód. Oprócz odrzucenia kleszczy w postaci dobrze usytuowanego geograficznie Śląska (otoczony z trzech stron górami, przecięty Odrą) oraz Pomorza Zachodniego, kluczowym zagadnieniem było panowanie nad Ziemią Lubuską. To na niej znajduje się tzw. Brama Łużycka, która pozwala na przemieszczenie znaczących sił ze wschodu na zachód i odwrotnie. Z perspektywy agresorów z zachodu, to miejsce na mapie pozwala również do uchwycenia przyczółków na przeszkodach wodnych jak również na wyprowadzenie natarcia w kierunku Śląska jak i Pomorza Zachodniego. Dlatego też panowanie nad tym przesmykiem terenowym pozwalać miało Polakom skutecznie powstrzymać ewentualną agresję Niemiec⁹⁷⁴.

Poszerzenie terytorium kosztem Niemiec było odbierane jako część reparacji wojennych oraz zadośćuczynienie za cierpienia, jakie doświadczył naród polski przez Niemców⁹⁷⁵.

⁹⁷³ L. Prorok, dz. cyt., s. 7-8, 30 i 37-46, por. *Ogniwo II/50*, s. 13-14, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 300-301, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 244-245 i 266-267, por. B. Grott, dz. cyt., s. 281-283, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 257-258.

⁹⁷⁴ W kontekście Ziemi Zachodnich rozważano również czynniki geograficzne. Do najważniejszych z nich zaliczono fakt, że Odra ma tylko prawobrzeżne (wschodnie) dorzecze, ukształtowanie terenu zbliżone do pozostałych ziem polskich, jak również warunki klimatyczne. Te ostatnie spowodowane były naturalnym ukształtowaniem terenu. - L. Prorok, dz. cyt., s. 13-17, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 300-301, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 245-246.

⁹⁷⁵ *Ogniwo nr 24*, s. 3-5 i 8, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 303-304, por. B. Grott, dz. cyt., s. 271-272.



Mapa 3.4. Granice Katolickiego Państwa Narodu Polskiego,
 Źródło: M. Gniadek-Zieliński, *Narodowe Siły Zbrojne 1942-1947*, Warszawa 2017, s. 529.

3.6.2. Rozwiązania społeczno-gospodarcze w przyszłym Katolickim Państwie Narodu Polskiego.

Istotną dla relacji społeczno-politycznych w każdym narodzie jest jego etyka. Często była ona pojmowana przez Ruch Narodowy jako egoizm narodowy, czyli innymi słowy pogląd, że każdy naród miałby dbać tylko i wyłącznie o swoje interesy. Taka etyka miała być punktem wyjściowym dla dalszego funkcjonowania narodu. Jednakże ta zasada została odrzucona. W Ruchu Narodowym kręgosłup moralny oparty miał być o katolicyzm. Każdy człowiek miał być doskonałą się częścią składową narodu, przez co on w swej istocie miał mieć tendencję rozwojową. Takie samo podejście reprezentowali narodowcy względem etyki narodowej. Najważniejszym przykazaniem dla katolika jest przykazanie miłości. Oznacza ono, że pierwszą osobą na

której koncentruje się umiłowanie jest Bóg. Dalej jest sam człowiek, a na końcu jest bliźni, który występuje w odpowiednio bliskich człowiekowi postaciach, jak rodzina, znajomi i nieznajomi. Taką samą wykładnię przyjęto dla powojennej Polski jako etykę narodową. Oznaczało to, że oprócz drogi do zbawienia, naród miał dbać przede wszystkim o swoje interesy, a do kwestii sąsiadów miały być rozwiązywane „z miłością do bliźniego”, przez co można rozumieć, że naród miał być pokojowo i przyjaźnie usposobiony. Tym samym podkreślano, że jeżeli pojawiła by się potrzeba, to etyka narodowa i katolicka pozwalała na korzystanie z siły fizycznej w imię dobra – obrony narodu. W taki też sposób uzasadniano wojnę sprawiedliwą. Warto jednak zwrócić uwagę, że Ruch Narodowy odzęgnywał się od wszelkich prawideł mających funkcjonować między narodami, które wywoływały konotacje pogańskie. Przykładem tego może być odrzucenie zasady, że cel uświęca środki. Wedle tej, władza mogła zrobić dosłownie wszystko w imię wyższego dobra⁹⁷⁶.

Podkreślano, że religia katolicka leży u podstaw polskości. Dzieje Polski były opisywane praktycznie od chrztu Mieszka I. Katolicyzm wpisywał się w polskość pod hasłami przedmurza chrześcijaństwa oraz zawsze wiernej Polski katolickiej. Na tym gruncie też jeszcze przed wojną postulowany model Polaka-Katolika był wdrażany w ugrupowaniach narodowych. Został on zaadaptowany również w Ruchu Narodowym. Tak więc powojenni Polacy mieli indywidualnie stanowić ostoję tych wartości⁹⁷⁷.

W Ruchu Narodowym panował pogląd, że stosunek człowieka do państwa powinien być uregulowany na zasadach katolicyzmu. Ten z kolei zakładał, że człowiek jest stworzeniem dążącym do życia w społeczności. Autorem takiej natury człowieka jest Bóg. Zatem naturalnym jak i religijno-filozoficznym faktem porządkującym tę relację była organiczna przynależność człowieka do społeczeństwa. Wszelkie przejawy indywidualizmu, który miał być ugruntowany w prawie narodowym, zostały w Ruchu Narodowym odrzucone jako niezgodne z naturą ludzką. Zatem jednostka w powojennej Polsce miała dostosowywać swoje interesy do interesów narodowych. Nie znaczyło to

⁹⁷⁶ Jest to znaczące uproszczenie kwestii wojny sprawiedliwej. W okresie powojennym środowisko narodowe na emigracji doprecyzowało wyliczenia geograficzne, w efekcie czego granica polsko-niemiecka z 1904 km miała zostać zredukowana do 456 km. Zasada, że cel uświęca środki wywodzi się od Niccola Machiavellego. - M. Poradowski, dz. cyt., s. 47-50, por. *Ogniwo nr 24*, s. 5, por. W. Strumień, dz. cyt., s. 221-224, por. *Ruch Narodowy...*, s. 236-264, por. *Katechizm narodowy...*, s. 268-269, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 69-70, 115-116 i 122, por. B. Grott, dz. cyt., s. 270-271 i 274, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446.

⁹⁷⁷ Autor model Polaka-Katolika scharakteryzował w pierwszym rozdziale niniejszej pracy. - *Ogniwo II/50*, s. 9.

jednak, że nie miała się rozwijać. Prawo miało zostać skonstruowane w taki sposób, aby na wypadek konfliktu interesów jasne było który z nich jest nadrzędny. Ponadto, życie w społeczeństwie oraz w państwie miało człowiekowi stworzyć warunki do zabezpieczenia i realizacji wszystkich potrzeb, w tym również bezpieczeństwa. Stosunek do funkcjonowania narodu był taki, że miał on sprawować się jak poszerzona rodzina, na której czele stać miał ojciec – czyli głowa państwa⁹⁷⁸.

W kontekście jednostki jak również teologii katolickiej, w Ruchu Narodowym panował pogląd, że mimo, że człowiek winien jest podążać za narodem, a przed Bogiem odpowiada za siebie indywidualnie. Ponosi odpowiedzialność za swoje czyny i za kondycję swojego sumienia. Dlatego też każdy obywatel powinien być traktowany przez państwo na zasadzie równości. Ponadto, kultywowano w Ruchu Narodowym godność człowieka jako byt stworzony przez Boga. Poglębiana ona była przez stopniowe przyjmowanie sakramentów, począwszy od chrztu świętego. Dlatego też niekatolickie byłoby załamanie roli jednostki w stosunku zarówno do państwa jak i narodu. Ponadto, utrzymywano zdanie, że wybitne indywidualności wskazywały nowe drogi rozwoju narodom oraz były pionierami w wielu dziedzinach. W ocenie narodowców należało kultywować taką formę indywidualizmu. Ostatecznie nie była ona sprzeczna z polskim nacjonalizmem katolickim⁹⁷⁹.

Za najważniejszą potrzebę człowieka uznano jego rozwój duchowy. Taką też potrzebę miało powojennemu Polakowi zagwarantować Katolickie Państwo Narodu Polskiego. Zatem wszelkie organy państwowe o charakterze wychowawczym oraz równoległe Kościół Katolicki miały stwarzać Polakowi warunki do zbawienia. Ponadto, wskazywano, że państwo winno było zapewniać rozwój osobisty w aspekcie materialnym. Innymi słowy szczęście doczesne jednostki było aspektem które może nie miało być gwarantowane przez państwo, gdyż byłoby to karkołomne, ale miało nim się interesować w imię podtrzymania dobrej kondycji człowieka, a przez co i narodu. Tym samym za antynarodowe uznawano wszelkie przejawy tępienia myślenia indywidualnego, które okazywało się być twórcze i odkrywcze. W związku z tym, że pojmowano naród również jako zbiór jednostek, nie dopuszczano do założenia

⁹⁷⁸ Tym samym stopniowo odchodzono od koncepcji narodu – organizmu, gdyż wyklucza ona indywidualną rolę jednostki. - M. Poradowski, dz. cyt., s. 14-15, por. *Ogniwo II/50*, s. 6-7, por. W. Strumień, dz. cyt., s. 218-219, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 77-78 i 253-255, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 82-83.

⁹⁷⁹ M. Poradowski, dz. cyt., s. 16-19, por. *Ogniwo II/50*, s. 6-7, por. W. Strumień, dz. cyt., s. 218-219, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 77-78.

zwalczania poszczególnych przejawów indywidualizmu. Jednakże wpisywać się ono miało w normy, które zostały przedstawione powyżej⁹⁸⁰.

W kwestii narodu, założenia względem powojennej Polski okazały się być bardzo restrykcyjne. Katolickie Państwo Narodu Polskiego miało być krajem, gdzie dominującym i przewodnim narodem mieli być Polacy. Wszystkie ziemie na których procentowo przeważali Polacy, leżały w spektrum zainteresowań narodowców. W związku z tym przewidywano zmarginalizowanie roli Niemców, Ukraińców, Białorusinów jak i Żydów. Postanowiono o ich wysiedleniu, a na wypadek pojawienia się sprzyjających warunków przewidywano ich polonizowanie. Takie były generalne założenia, jednakże każda z narodowości była rozpatrywana osobno, stosownie do roli jaką odegrała wobec Polaków. Tu też należy zwrócić uwagę, że pozornie taka postawa godzi w nauki chrześcijańskie o miłości do bliźniego. Postawa narodowców wobec Żydów, Niemców i Ukraińców polegała na ochronie własnej ludności. Niewątpliwym jest, że szereg zarzutów czynionych pod adresem tej ludności był wyolbrzymiony, jednak oceniono, że współistnienie ich z Polakami w jednym państwie po wojnie nie będzie możliwe. Tym samym nie odbierano im godności ludzkiej, co wg ks. prof. Poradowskiego nie godziło w katolicką zasadę miłości do bliźniego. Innymi słowy w Ruchu Narodowym panował pogląd, że miłość do bliźniego to nie altruizm, tylko poszanowanie jego godności⁹⁸¹.

Pierwszą z narodowości, które były rozpatrywane w kontekście kształtu i składu powojennego narodu byli Ukraińcy. Poprzez swoje działanie w czasie I wojny światowej, Ukraińcy zrazili do siebie narodowców. Miano im za złe połączenie się z Niemcami, które ostatecznie miało charakter antypolski. W chwili słabości Polaków, pośród Ukraińców pojawiały się koncepcje przesunięcia wpływów aż po Warszawę. Wykluczono również wszelkie przejawy ekspansji KPNP na wschód, które miały by

⁹⁸⁰ Książd prof. Poradowski wskazywał, że odejście od wartości katolickich powodowało w historii zmianę podejścia do godności człowieka, ostatecznie rodząc liczne tragedie. Przykładem tego miało być państwa takie jak Starożytna Grecja (Polis) oraz III Rzesza Niemiecka. – M. Poradowski, dz. cyt., s. 21-23, 38-40 i 44, por. W. Strumień, dz. cyt., s. 217-218.

⁹⁸¹ S. Kasznica, dz. cyt., s. 24-48, por. M. Poradowski, dz. cyt., s. 30-32, por. *Ogniwo II/50*, s. 4-5, por. *Katechizm narodowy...*, s. 269-270, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 123-124, 130 i 160-161, por. B. Grott, dz. cyt., s. 271-272 i 284-285, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 232-233, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446.

przynieść Ukraińcom korzyści. Przez to też, w powojennej Polsce nie mieli mieć żadnej roli politycznej⁹⁸².

Jednakże na terytorium przyszłej Polski przewidywano dla nich miejsce. Ukraińcy mieli posiadać szereg praw. Mieli posiadać pełną swobodę rozwoju kulturowego. Poza tym, mieli mieć takie same prawa gospodarcze jak Polacy. Miała również mieć miejsce swoboda wyznaniowa, która w dużej części definiowała narodowość ukraińską. Jednakże, mieli oni się ograniczyć terytorialnie do Małopolski Wschodniej. Na zachód ekspansja Ukraińców miała zostać zabroniona przez komórki państwowe. Ponadto, wszelkie próby zmuszania innych Rusinów do przyjmowania narodowości ukraińskiej miały być również blokowane. Przewidziano również szereg represji na wypadek prób ekspansjonistycznych. Najważniejszym przeciwdziałaniem miały być przesiedlenia na pozyskane Ziemie Zachodnie. W pierwszym rzucie miało to być ok. 15% społeczeństwa ukraińskiego. Czynnikiem który miał przysporzyć ochoty na przesiedlenie miał być stan materialny Ziemi Zachodnich, gdzie Ukraińcom miano dać majątki, w zamian za deklarację lojalności. Oceniano, że w stosunku do ubogich Kresów, Ukraińcy chętnie się przeniosą. Należy dodać, że polonizowanie przesiedlonych ludzi miało być potęgowane poprzez odbywanie ochotniczej służby wojskowej w Armii Narodowej⁹⁸³.

W stosunku do docelowego rozbicia Niemiec liczone, że nasi wschodni sąsiedzi przestaną szukać w tych pierwszych sojusznika. Zatem osłabienie zachodniego sąsiada obliczone było również na ustabilizowanie spraw ze wschodnimi mniejszościami narodowymi. Wniosek jest jednoznaczny. Mimo, że powojenna Polska miała być państwem dla Polaków, dopuszczano w niej ograniczone współżycie mniejszości

⁹⁸² Ukraińcom zarzucano współpracę przeciwko Polakom, zarówno wraz z Niemcami jak również wraz z Sowietami. Stąd też uważano, że należy ich pozbawić wszelkich wpływów politycznych. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 24-27, por. B. Grott, dz. cyt., s. 271-272, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 123-124.

⁹⁸³ Represje na Ukraińcach miały być dotkliwe. Godziły w przywiązanie społeczeństwa do ziemi i kultury. Miały niszczyć tradycje społeczne, które nieodzownie wiązały się z miejscem zamieszkania. Kara przesiedlenia miała mieć zatem surowy wymiar. Służba wojskowa dla mniejszości wschodniosłowiańskich które miały być w społeczeństwie KPNP miała być ochotnicza, gdyż ideologom narodowym zależało na wewnętrznej spójności Armii Narodowej. Poza tym, warto zwrócić uwagę, że nieprzeszkoleni wojskowo potencjalni buntownicy, stwarzają mniejsze zagrożenie. W tym miejscu pojawia się kwestia gotowości bojowej AN. Zdecydowano, że Armia Narodowa zostanie oparta nie na ilości poborowych, a na jakości żołnierzy. Stąd też nie brano pod uwagę mobilizowania Ukraińców i Białorusinów. Z kolei ochotnicza służba wojskowa miała być co prawda wydłużona, jednak miała być premiowana polskim obywatelstwem. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 24-25 i 28, por. *Katechizm narodowy...*, s. 268-269, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 303-304, por. B. Grott, dz. cyt., s. 271, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 248-249, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 123-124.

ukraińskiej. Podobnie rzecz miała się z innymi wschodniosłowiańskimi mniejszościami, a mianowicie z Białorusinami oraz Poleszukami. Takie założenie wynikało z oceny wszystkich Rusinów. Uważano, że narodowości te są nie w pełni wyrobione politycznie i docelowo zostaną spolonizowane⁹⁸⁴.

Zupełnie inaczej wyglądały docelowo powojenne założenia wobec mniejszości semickiej. Generalnie (i paradoksalnie) Ruch Narodowy stał na stanowisku, że Żydzi powinni utworzyć swoje niepodległe państwo w Judei. Wobec tej ludności zasadnicze zarzuty się nie zmieniły. W dalszym ciągu uważano, że Żydzi nadużywali własności prywatnej i lichwy, jednocześnie blokując i wyzyskując Polaków. Oskarżano ich wciąż o nieszanowanie kultury polskiej i religii katolickiej. Żydzi byli dobrze zorganizowani i byli społecznością obrotną i zaradną. Zazwyczaj uprawiali wolne zawody, przez co musieli być wykształceni. Jednakże sympatyzowali z internacjonalizmem i komunizmem. Wszelkie powodzenia wrogów Polski przyjmowali jako korzyść. Szczególnie rozczarowujący dla Ruchu Narodowego był fakt entuzjazmu Żydów na wkroczenie Armii Czerwonej do Polski. Dotychczasowe doświadczenia w ocenie narodowców wskazywały, że Żydzi w naszym kraju byli społecznością liczną i wpływową, jednakże niestabilną politycznie. Dlatego też uważani byli za element obcy w polskim społeczeństwie⁹⁸⁵.

Koncepcja rozegrania kwestii obecności semickiej w Polsce, która ostatecznie była dla nich korzystna, miała mieć sprecyzowany porządek. Do czasu utworzenia Izraela, Żydzi mieli przebywać na terytorium KPNP w charakterze uchodźców. Jednakże ze względu na ich konsolidację wewnętrzną, mieli zostać pozbawieni wszelkich praw politycznych. Miało to doprowadzić do zlikwidowania ich wpływów politycznych jak i gospodarczych⁹⁸⁶.

Równie restrykcyjny los miał spotkać Niemców. W powojennej Polsce mieli być pozbawieni wszelkich praw publicznych jak i politycznej mocy sprawczej. Chciano

⁹⁸⁴ W Ruchu Narodowym panowało przeświadczenie, że Rusinom należy się możliwość życia i przebywania na ziemiach które zasiedlają. - S. Kasznica dz. cyt., s. 25-29 i 50-51, *Katechizm narodowy...*, s. 268-269, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 160-161, por. B. Grott, dz. cyt., s. 271-272.

⁹⁸⁵ Paradoksalnie jako zadeklarowani antysemitami (w pierwszym rozdziale niniejszej pracy autor przytacza źródła, w którym to ONR deklaruje antysemityzm), narodowcy zbiegli się z poglądami organizacji syjonistycznych, których celem było utworzenie semickiego państwa w Judei. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 28-33 i 50-51, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 116-118, por. B. Grott, dz. cyt., s. 284-285, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 112-113.

⁹⁸⁶ S. Kasznica, dz. cyt., s. 29-31, por. *Katechizm narodowy...*, s. 268-269, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 112-113.

nimi się posłużyć do docelowego wykonania prac odbudowy kraju w ramach reparacji wojennych. Ich majątki w większości miały przejść na korzyść Polaków jak i dalszej kolejności Rusinów mających mieszkać w powojennej Polsce. Ci co zdecydowaliby się pozostać, mieli zostać przesiedleni i rozśrodkowani w taki sposób, aby naturalnie ulec polonizacji. Ostatecznie celem polityki społecznej KPNP miało być doprowadzenie do takiego położenia Niemców, aby nie mieli już możliwości agresji na Polskę⁹⁸⁷.

Szeroka krytyka ze strony Ruchu Narodowego dotknęła również i samych Polaków. Najcięższym zarzutem wobec nas było stopniowe odchodzenie od najważniejszych wartości moralnych, a przez to zdezawuowanie roli rodziny. Winą za taki stan rzeczy obarczano sanację, która jako elita przedwojennej Polski, niejednokrotnie była uwikłana w szeregi afer obyczajowych. Te z kolei doprowadzały do rozwodów, co ostatecznie rozbijało rodziny. W ocenie narodowych radykałów taka postawa elit, miała kapitalny wpływ na postawę społeczeństwa⁹⁸⁸.

Kolejnej istotnej przywary upatrywano w unikaniu odpowiedzialności za losy kraju w dziejowych momentach Polski. Była to kolejna krytyka pod adresem elit polskich. Zawodzić one miały w momencie, kiedy kraj znajdował się w momentach które ważyły na losach państwa i społeczeństwa. Podawano szereg przykładów historycznych, a za skrajnie niekompetentnego uznano ostatniego Króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wobec tego władcy najcięższym zarzutem było zaniechanie kontreakcji na umacnianie się sąsiadów, a ostatecznie doprowadzenie do likwidacji Polski⁹⁸⁹.

Jednakże nie tylko krytyka dotknęła Polaków. W Ruchu Narodowym panował pogląd, że państwo powojenne powinno być skonstruowane w taki sposób, aby optymalnie wykorzystać unikatowość zarówno Narodu, jak i społeczeństwa polskiego. Optymalizacji tego doszukiwano się w zahermetyzowaniu kultury i religii polskiej. Do najważniejszych zalet Polaków zaliczano: ambicję, impulsywność, heroizm, honor, zmysł państwowy (bogate dziedzictwo historyczne), jednolitość kultury i religii, silną

⁹⁸⁷ S. Kasznica, dz. cyt., s. 50-52, por. B. Grott, dz. cyt., s. 271-272 i 275.

⁹⁸⁸ S. Kasznica, dz. cyt., s. 35-37, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 81-82 i 213-214.

⁹⁸⁹ S. Kasznica, dz. cyt., s. 38-41.

rozrodczość oraz dużą masę rolniczą. W ówczesnych warunkach wojennych, zalety te przynieść mogły wiele pozytywnych rezultatów⁹⁹⁰.

W kwestiach społecznych zakładano uregulowanie szeregu spraw na linii państwo-społeczeństwo-jednostka. W ocenie Ruchu Narodowego państwo miało być naczyniem, które stwarzać miało warunki do rozwoju społeczeństwa. Z kolei jednostka w społeczeństwie miała mieć prawo do rozwoju, jednak jej prawa miały być ograniczone w stosunku do państwa jak i narodu. Państwo miało oddziaływać na jednostkę tylko w tych kwestiach, w których potęgowało by jej funkcjonowanie i prowadziło do rozwoju. Tym samym, miało gwarantować spójność narodową społeczeństwa⁹⁹¹.

Rozwiązania dotyczące wolności osobistej zasadniczo obejmowały całe potencjalne, powojenne społeczeństwo. Po doświadczeniach w Berezie Kartuskiej, postanowiono w Ruchu Narodowym o zlikwidowaniu administracyjnego orzecznictwa o izolacji. Do takiego środka karnego w KPNP mogło dojść jedynie na mocy wyroku sądu. Każdy z obywateli polskich miał cieszyć się szeroką wolnością osobistą. Podobnie inne narodowości pozostałe w powojennej Polsce, za wyjątkiem Ukraińców i Niemców. Zasadniczo tych drugich pozbawiano praw automatycznie. Z kolei tych pierwszych po ogłoszeniu czegoś w rodzaju stanu zagrożenia. Ukraińców obawiano się i oceniono, że mogą działać na niekorzyść kraju. W związku z tym ograniczenie ich wolności osobistej bez orzeczenia sądu miało być zgodne z prawem⁹⁹².

Zredefiniowana została swoboda przemieszczania się w przyszłej Polsce. W pierwszej kolejności ustalono, że na ziemiach uzyskanych w wyniku zakończenia wojny wszelkie zmiany zamieszkania będą ograniczone. Wynikało to z tego, że to terytorium miało zostać podporządkowane Polsce, a ludzie tam skierowani mieli być pionierami w tej sprawie. Ukraińcy mieli przemieszczać się swobodnie jedynie na

⁹⁹⁰ Ruch Narodowy podkreślał, że dzięki tym zaletom, Polacy przed wojną przodowali w szeregu dziedzin naukowych, sportowych i gospodarczych. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 44-45, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 221-224.

⁹⁹¹ Do zagadnień, które miały leżeć w gestii państwa należeć miały: powszechne szkolnictwo, powszechne ubezpieczenia, państwowa organizacja pracy, handlu, rolnictwa i przemysłu, formalizacja wymogów zawodowych, umowy zbiorowe, spółki wodne, komasacje, system koncesyjny, ograniczenia przemiałowe i budowlane, ustawy dewizowe, przymusowe wywłaszczenie rolników. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 52-55, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 73-74, 182-183 i 190, por. B. Grott, dz. cyt., s. 277-278.

⁹⁹² Wspomniany stan zagrożenia nie został zdefiniowany w dostępnych autorowi źródłach. Nietykalność mieszkania, przez którą rozumiano brak zgody na rewizję mieszkania i jego zajęcie bez wyroku sądowego dotyczyć miała wszystkich obywateli, za wyjątkiem Żydów, Niemców i Ukraińców. Podobnie rzecz się miała z wolnością korespondencji pocztowej. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 56-59, por. B. Grott, dz. cyt., s. 277-278.

terenie województw tarnopolskiego, lwowskiego i stanisławowskiego. Z kolei Żydzi do czasu utworzenia Izraela mieli mieć możliwość przebywania jedynie w konkretnych miejscowościach, a za to Niemcy mieszkający w przyszłej Polsce mogli żyć tylko na przyporządkowanym terytorium⁹⁹³.

Katolickie Państwo Narodu Polskiego miało być krajem o charakterze wyznaniowym. Jednakże, w Ruchu Narodowym dopuszczano współistnienie innych religii i wyznań chrześcijańskich w powojennej Polsce. Warunkiem bezwzględnym na taki stan rzeczy miał być charakter wyznawanej religii. Nie mogła ona godzić w interesy kraju i społeczeństwa, jak również nie mogła dezintegrować narodowego kręgosłupa moralnego. W przeciwnym razie, tacy wyznawcy wraz ze swoją religią mogli być poddani represjom na drodze administracyjnej⁹⁹⁴.

Niemców, Żydów i Ukraińców objęto szeregiem obwarowań natury społecznej i politycznej. Organizowanie ugrupowań politycznych przysługiwać miało jedynie obywatelom polskim. Wszyscy mieszkańcy za wyjątkiem Niemców, mieli mieć możliwość zrzeszania się charytatywnego. Podobnie miało wyglądać prawo w zakresie stowarzyszeń sportowych jak i korporacji o charakterze gospodarczym. Ukraińcy z kolei na taką działalność mieli być ograniczani zgodą administracyjną władz państwowych⁹⁹⁵.

Prawo jak i obowiązek do powszechnego szkolnictwa przysługiwać miało wszystkim za wyjątkiem Żydów. Ci z kolei mieli organizować tylko własne szkoły. Odwołano się również do akademickich waśni przedwojennych. W nowej Polsce miał funkcjonować całkowity zakaz wstępu na uczelnie wyższe dla Żydów. W szkolnictwie wyższym jedynym językiem wykładowym miał być polski. Języki mniejszości narodowych dopuszczalne były tylko w szkołach dwujęzycznych, do szczybla liceum włącznie. Natomiast Niemcy mieli mieć całkowity zakaz uczestnictwa w edukacji polskiej, chyba, że by złożyli deklaracje lojalności wobec narodu i państwa polskiego. Takie oświadczenie miało skutkować kompletną polonizacją⁹⁹⁶.

⁹⁹³ S. Kasznica, dz. cyt., s. 59.

⁹⁹⁴ Podobnie rzecz się miała z rozwojem kulturalnym wspomnianych mniejszości. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 58-59, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 190-191, por. B. Grott, dz. cyt., s. 274-275 i 278-279.

⁹⁹⁵ S. Kasznica, dz. cyt., s. 59-60, por. *Katechizm narodowy...*, s. 269-270, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 275-277.

⁹⁹⁶ Szkoły żydowskie miały być utrzymywane przez gminę żydowską. Utrzymanie w mocy *numerus nullus* oraz innych praw wymierzonych w mniejszość, miało na celu zmuszenie Żydów do szybszej emigracji. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 60, por. *Ogniwo II/50*, s. 9, por. B. Grott, dz. cyt., s. 280-281.

W narodowości które uznano za zagrażające wymierzono ograniczenia ekonomiczne. Jedynie lojaliści mogli się trudnić handlem. Poza tym, handel nie-Polaków miał funkcjonować na zasadzie koncesyjności. Generalnie miano ograniczać tych ludzi, w taki sposób aby ostatecznie wyrugować ich z polskiej, powojennej gospodarki⁹⁹⁷.

W aspekcie uzyskania nowego terytorium, jakim miały być Ziemie Zachodnie, wobec mniejszości narodowych, a w szczególności wobec Niemców przewidywano wysiedlanie ich na zachód, lub ich polonizację. Ta ostatnia miała mieć miejsce jedynie na wypadek jakichkolwiek rokowań danych Niemców na kohezję z Polakami⁹⁹⁸.

Sprawą jakiej nadano kardynalne znaczenie w relacjach państwo-obywatel była własność prywatna. Była ona traktowana jako podstawa napędzająca działanie obywateli państwa. Chodziło o nic innego jak o to, że każdy w KPMP mógł spokojnie się rozwijać, poprzez dorobek i konsumpcję, a to miało korzystnie wpływać na rozwój gospodarki narodu. Warto również zwrócić uwagę, że w Ruchu narodowym poczuwano się do odpowiedzialności państwa za znalezienie pracy dla każdego obywatela⁹⁹⁹.

Państwo miało interweniować w kwestiach społecznych o strategicznym znaczeniu. Największym polem do regulowania procesów społecznych była wieś. Oceniono, że wiele osób niewykształconych ze wsi żyje na granicy ubóstwa. Wynikało to często ze złego podziału ziemi, który był kultywowany w Polsce przez okres przedwojenny, jak również z niewykształcenia chłopów. Z tego też powodu postulowano dwojakie rozwiązanie tej sprawy. Nadwyżki chłopów miały zostać przeniesione do miast, gdzie mieli otrzymać pracę w fabrykach. To pomogło by w industrializowaniu gospodarki. Z kolei podział ziemi miał być ściśle kontrolowany przez państwo. Wynikał on nie tylko z podejścia do majątku, ale przede wszystkim z potrzeby nadzoru nad optymalnym wykorzystaniem potencjału naturalnego wsi. Wyrażono również chęć sprostania potrzebie, jaką dostrzeżono w generalnie niskich kwalifikacjach. Miano dążyć do jego modernizacji jak i gruntownej zmiany kultury rolniczej¹⁰⁰⁰.

⁹⁹⁷ S. Kasznica, dz. cyt., s. 60.

⁹⁹⁸ *Ogniwo nr 24*, s. 4-5, por. B. Grott, dz. cyt., s. 271-272.

⁹⁹⁹ S. Kasznica, dz. cyt., s. 22-24 i 62-65, por. *Ogniwo nr 15*, s. 12, por. *Katechizm narodowy...*, s. 271, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 256-257, por. B. Grott, dz. cyt., s. 282.

¹⁰⁰⁰ Dodatkowym przykładem interwencji państwa w sprawach kluczowych jest dezyderat, w którym to ojciec rodziny zarabiać miał więcej na tym samym stanowisku niż kawaler. Jednakże nie sprecyzowano

Podobnie planowano uzdrowić sytuację robotników. Przy okazji na łonie Ruchu Narodowego uznano wszystkie boje komunizmu o proletariat za przegrane, gdyż ani bez własności prywatnej ani bez religii, robotnik nie ma jak się rozwijać. Dzięki tym czynnikom miał on szansę na poprawę swoich warunków bytowych. Poza tym, chciano wprowadzić takie rozwiązania dla robotników, które mogło by pozwolić im poprawiać swoje warunki materialnie i bytowe. Niekonwencjonalną propozycją miało być nałożenie na przedsiębiorstwa obowiązku posiadania podmiejskich gruntów. Ziemie te miały być przekształcane na działki rekreacyjne, które z kolei miały być dzierżawione za niewielkie odstępnę robotnikom. To miało poprawić ich wykorzystanie wolnego czasu. Liczono, że robotnicy zamiast marnotrawić swój dobytek, będą na tych działkach poprawiać relacje rodzinne. Warto jednak zwrócić uwagę, że Ruch Narodowy usiłował wyjść naprzeciw problemom bytowym najniższych warstw społecznych, w sposób inny niż bolszewizm¹⁰⁰¹.

Państwo miało również okazać się socjalnym w aspektach w których człowiek mógł się poczuć osamotniony. Miało chronić obywatelka w sytuacji kiedy nie mógł pracować z powodu choroby lub ze starości. Zatem miał funkcjonować system świadczeń socjalnych. Wartym podkreślenia jest fakt, że deklarowano dezaprobatę zasiłków dla bezrobotnych, które uważano za degradujące moralnie. Człowiek poprzez bycie beneficjentem łatwych środków mógł stać się społecznym ciężarem, przez co obniżyć miał wydajność pracy narodu. Ponadto, państwo miało również nie dopuszczać do sytuacji, w których to dominacja kapitału pozwalała na wyzysk słabszych ekonomicznie¹⁰⁰².

W zakresie zmian społeczno-gospodarczych dostrzeżono problem kontroli nad przemysłem. Kluczowe gałęzi przemysłu miały być znacjonalizowane. To z kolei miało polegać na wykupowaniu przez państwo, jako jedynej polskiej instytucji mającej środki na takowy zabieg, poszczególnych przedsiębiorstw uznanych za strategiczne. Płacić miano obligacjami skarbu przyszłego państwa. Za dziedziny kluczowe w przemyśle uznano jego część zbrojeniową oraz te fabryki, które znacząco wpływały na gospodarkę kraju oraz miały kontrahentów zagranicznych. Poza tym, przemysł miał być

w źródle, w jaki sposób miano zasilać tę podwyżkę. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 66-70, por. *Ogniwo nr 15*, s. 12, por. *Katechizm narodowy...*, s. 272-273.

¹⁰⁰¹ Kwestia działek rekreacyjnych wydaje się nieco wyolbrzymiona. Trudno powiedzieć, czy każdy z robotników rzeczywiście tak by wykorzystywał swój czas wolny, mając do dyspozycji zarówno działkę jak i miejskie bary. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 70-73, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 81-82.

¹⁰⁰² *Ogniwo II/50*, s. 12-13, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 94-95.

kontrolowany przez specjalnie do tego powołane agendy państwowe. Obok wspomnianej nacjonalizacji danej firmy, przewidywano inne formy nadzoru, a mianowicie obserwację rozwoju i działań jak również interwencjonizm w zakresie jakości produkcji oraz lokowania aktywów. Działanie przemysłu wagi strategicznej nie mogło przynosić strat ani osłabiać potencjału gospodarczego przyszłej Polski. Takie koncepcje uzasadniano potrzebą posiadania wpływu na kierunki rozwoju gospodarki krajowej. Przemysł bez wątpienia przynosił zyski jak również zabezpieczał dostarczenie szeregu surowców oraz produktów na potrzeby państwa. Nie chciano dopuścić do sytuacji, w której to obcy kapitał posiadałby znaczące wpływy w gospodarce, przez co mógłby na nią wpływać. To z kolei mogło nosić znamiona skolonizowania polskiego rynku¹⁰⁰³.

Reformy narodowe w zakresie koncepcyjnym dotknęły również polskie szkolnictwo. Ruch Narodowy postawił szereg wskazań, które powinny zostać przyjęte do realizacji, aby właściwie wychować przyszłe pokolenie. Ogólna koncepcja szkolnictwa miała zostać oparta o kulturę zachodnioeuropejską, której podwaliny stanowią starożytne Rzym oraz Grecja. Ponadto, podkreślono kluczowy wpływ moralności i filozofii chrześcijańskiej w przygotowaniu młodego pokolenia do dorosłości. Powyższe wartości miały być pierwiastkiem, w oparciu o który miało zostać rozbudowane kształcenie. Ono z kolei miało przyjąć system, który pozwalałby na pogłębianie wiedzy uczniom, a nie na zbędne jej poszerzanie. Wobec nastolatków postanowiono położyć nacisk na kwestie wychowania organizacyjnego oraz wychowania fizycznego. Młodzieży miała zostać zaszczepiona umiejętność pracy w zespole jak i dbałość o ciężką fizyczną. Ponadto, w młodzieży miano pielęgnować postawy patriotyczne jak i cnoty religijne. To z kolei miało zaowocować wypracowaniem poczucia odpowiedzialności za losy narodu i państwa polskiego. Od najmłodszych lat, Polacy mieli mieć wyrabianą świadomość, że państwo i jego niepodległość jest ich najważniejszym dobrem¹⁰⁰⁴.

¹⁰⁰³ Stanisław Kasznica przywołuje dane, według których przedwojenny polski przemysł w 90% nie leżał we własności polskiej (z czego 15% leżało w rękach mniejszości żydowskiej). Za gałąź kluczowo uważano również przemysł energetyczny, w tym górnictwo. – S. Kasznica dz. cyt., s. 73-77, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 92-94.

¹⁰⁰⁴ W kwestii szkolnictwa postawiono również ogólny warunek, że żadne wydawnictwo na terenie kraju nie może godzić w wartości, które miały być podstawą wychowania i kształcenia młodzieży. Ponadto, w polskim szkolnictwie zabroniono nauczania przez żydowskich nauczycieli. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 78-79, por. *Ogniwo II/50*, s. 11, por. *Ruch Narodowy...*, s. 264-265, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 213-214.

W państwie wyznaniowym nie mogło zabraknąć uregulowania sprawa religijnych na szczeblu projektowanej ustawy zasadniczej. Religia katolicka miała być religią nadrzędną i fundamentalną w powojennej Polsce. Równorzędność, jaką cieszyły się wszystkie religie obecne w przedwojennej miała być zlikwidowana. Ponadto, w relacji Kościół-państwo, obowiązywać miał konkordat związany z Watykanem¹⁰⁰⁵.

Z kolei mniejszości religijne pod względem prawnym miały funkcjonować na mocy swych wewnętrznych statutów. Jednakże, przepisy wewnętrzne wyznań miały spełniać wymogi państwowe. Do tych obostrzeń należały warunek nienaruszania interesów narodu i państwa, spójność z obowiązującym prawem oraz podobieństwo założeń ideowych i filozoficznych do katolicyzmu, tzn. wiara w jednego boga, zbliżony system wartości moralnych. Mniejszościom religijnym przysługiwać miała możliwość publicznego celebrowania nabożeństw, pod warunkiem nie godzenia w prawo które miało obowiązywać w tej materii. Wszystkich duchownych, podobnie jak wszystkich urzędników, obowiązywać miała etykieta. Polegać ona miała na tym, że każdy kapłan miał prowadzić się dobrze i przykładowo. Nie mógł również być członkiem partii politycznych jak i organizacji o charakterze uznanym za wrogi państwu i narodowi¹⁰⁰⁶.

Podstawową komórką każdego społeczeństwa jest rodzina. Tak też miało być w Polsce Ruchu Narodowego. Miała ona zapewniać możliwość prawidłowego funkcjonowania i rozwoju społeczeństwa, z naciskiem na właściwe wychowanie potomstwa. Miało ono być błogosławieństwem dla małżeństwa, a nie nieszczęściem. Dziecko miało cementować rodzinę, a nie być odbierane jako problem. Zatem dążono do zmiany myślenia w aspekcie rozwoju podstawowej komórki społecznej. Ponadto, zmiana ta też miała przynieść kultywowanie zdrowia psychicznego i fizycznego w rodzinie. Dlatego też w koncepcjach przyszłej Polski postanowiono, aby prawnie ograniczyć możliwość rozkładu rodziny. Rozwody w KPNP miały nie istnieć. Ponadto, nie istniała prawna możliwość zrzeknięcia się opieki nad potomstwem. Innymi słowy kategorycznie zwiększono odpowiedzialność na narodzie za kwestie założenia i utrzymania rodziny. Rodzina w koncepcjach Ruchu Narodowego miała być wyznacznikiem kondycji narodu. Zatem dążono, aby po wojnie parantele były zdrowe

¹⁰⁰⁵ Nie sprecyzowano, czy w związku ze zmianą ustawy zasadniczej, konkordat miał zostać podpisany jeszcze raz. W ocenie autora niniejszej pracy było to niezbędne. Konkordat miał uzyskać moc drogą legislacji parlamentarnej. – S. Kasznica, dz. cyt., s. 79-81.

¹⁰⁰⁶ S. Kasznica, dz. cyt., s. 81-85.

fizycznie, liczne oraz charakteryzowały się właściwymi dla Polaka-katolika wartościami moralnymi¹⁰⁰⁷.

Ważnym aspektem był dezyderat siły młodego pokolenia narodu. Otóż gwarancją na to, że dzieci będą się rodzić zdrowe, miało być prawne umocowanie przedślubnych badań lekarskich. Tylko młode i zdrowe osoby mogły zawierać związki małżeńskie, które w ostateczności miały doprowadzać do powiększenia narodu. Z kolei w zakresie ślubów obowiązywać miały jedynie akty konkordatowe, czyli śluby złożone zarówno jako akt religijny jak i prawny. Nie przewidywano ślubów tylko cywilnych lub tylko kościelnych. Wynikać to miało ze spójności kultury europejskiej, która łączyła zarówno filozofię jak i religię. Z kolei państwo wyznaniowe musiało kultywować wartości kulturalne, jednocześnie będąc praworządnym¹⁰⁰⁸.

Nad pożądanym rozwojem gospodarczym czuwać miała powołana do tego Naczelną Izba Gospodarcza. Miała ona czuwać nad takim rozwojem gospodarki, który mógłby pozwalać na optymalne wykorzystanie walorów narodowych. Ruch Narodowy odżegnywał się od kopiowania rozwiązań zagranicznych. Stano na stanowisku, że Polacy są specyficznym społeczeństwem, dlatego też istnieje potrzeba odnalezienia unikatowych mechanizmów. Zakładano, że uda się do tego doprowadzić poprzez podniesienie efektywności gospodarki poprzez zwiększenie uzawodowienia społeczeństwa, jak i poprawę jego kręgosłupa moralnego. Tym samym, popularne wśród ówczesnego społeczeństwa kombinatorstwo i oszukiwanie miało zostać zlikwidowane. Ponadto, postulowano, że dominację nad ekonomiką powojennej Polski mieli skupiać Polacy. To wykluczało z kolei Żydów z wszelkiego większego udziału w finansjerze¹⁰⁰⁹.

Naczelną Izba Gospodarcza miała narzucać szereg rozwiązań, których celem było utworzenie systemu korporacyjnego w gospodarce narodowej. Zatem NIG miał

¹⁰⁰⁷ Model Polaka-katolika został zaadaptowany z jeszcze przedwojennych koncepcji powstałych na łonie obozu narodowego, a w szczególności Obozu Narodowo-Radykalnego. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 85-86, por. M. Poradowski, dz. cyt., s. 36-37, por. *Ogniw II/50*, s. 8-9, por. *Katechizm narodowy...*, s. 273-275, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 81-82 i 213-214, por. B. Grott, dz. cyt., s. 280-281, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 231-232.

¹⁰⁰⁸ Wraz z tymi postulatami pojawiła się koncepcja pozbawienia praw publicznych ludzi żyjących w konkubinacie. W ocenie narodowców, ludzie ci sami świadomie wybrali pozbawienie się udziału w interakcji na linii rodzina-państwo. Ponadto, wspomniano o likwidacji prostytutki jak również o prawnym zabronieniu małżeństw osób o dużej różnicy wieku. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 85-91, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 82-83.

¹⁰⁰⁹ Wniosek o specyficzności polskiego społeczeństwa narodowcy wyciągali z polskiej historii. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 98-101.

okazać się elementem nadzorczym jak i kierującym z ramienia państwa wszystkimi podmiotami ekonomicznymi. To z kolei miało pozwolić władzy wykonawczej KPNP na zapewnienie żywotności interesów narodowych poprzez odpowiednie sterowanie gospodarką¹⁰¹⁰.

3.6.3. Konfederacja Europy Środkowej - koncepcje polityki zagranicznej Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.

Koncepcja aliansu środkowoeuropejskiego pojawiała się w narodowych publikacjach podziemnych wskutek braku kolektywnych działań przeciwko Niemcom, które doprowadziły do podbicia przez agresora szeregu pomniejszych państw. Wspólnym mianownikiem dla wspomnianych publikacji, oprócz względnie podobnego kształtu tego sojuszu, była odpowiedzialność narodu polskiego za losy tzw. Europy Środkowowschodniej. Dostrzegano, że nawet jeżeli udałoby się stworzyć po wojnie silną Polskę, to i tak efektywniej stabilizowano by tę część Europy w kolektywnym sojuszu obronnym. Polacy jako najsilniejszy i najliczniejszy naród, mieli wieść prym i przewodzić pomniejszym sojusznikom. Nie jest to jednoznaczne z tym, że pozostałe państwa miały się podporządkować. Jednakże w koncepcjach Ruchu Narodowego, KPNP miało być liderem regionu, na zasadzie *primus inter pares*¹⁰¹¹.

W koncepcjach narodowców państwa europejskie po wojnie miały zostać zachęczone do utworzenia lokalnych sojuszy obronnych, które miały by ze sobą ściśle współpracować. Pierwszym z nich miała być konfederacja państw skandynawskich (nie jest to proponowana nazwa). Należec do niej miały Dania, Norwegia, Szwecja oraz

¹⁰¹⁰ Aby zoptymalizować kuratelę nad przedsiębiorczością narodu, proponowano następujący podział branżowo-terenowy: wolne zawody – głównym celem tej branży miała być konsolidacja i polonizacja; podwykonawstwo – w tej dziedzinie miał panować podział terytorialno-branżowy. Celem jej było podniesienie uzawodowienia podwykonawców na rynku polskim; rolnictwo – w tej domenie pole do reform było największe. Dążono do spolszczenia oraz mechanizacji upraw, jak również do podniesienia walorów moralnych członków zrzeszenia; rzemiosło i chałupnictwo – podobnie jak w rolnictwie, lecz na mniejszą skalę. Podniesienie walorów moralnych tej dziedziny, jak również jej spolszczenie i unowocześnienie; kupiectwo drobne – jak w rzemiośle, kupiectwo średnie, hurt – podobnie jak wyżej, lecz na szczeblu centralnym; handel zagraniczny – jak w hurcie, jednakże na skalę międzynarodową z odpowiednim zachowaniem interesu polskiego; przemysł drobny – zadania jak w rzemiośle; przemysł średni i wielki oraz górnictwo – zadania jak w hurcie; spółdzielnie – ich rolą miała być kontrola nad zrzeszaniem się podmiotów gospodarczych w korporacje. - S. Kasznica, dz. cyt., s. 100-104, por. *Katechizm narodowy...*, s. 272-273, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 244-245.

¹⁰¹¹ Koncepcje bloku środkowoeuropejskiego pojawiły się po raz pierwszy w publikacji Wojciecha Wasiutyńskiego pt. „Między Trzecią Rzeszą a Trzecią Rosją”. - *Ogniwu II/50*, s. 2-3 i 18-19, por. *Ruch Narodowy...*, s. 265-266, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 305-307, por. A. Paszko, dz. cyt., s. 129-131, por. B. Grott, dz. cyt., s. 272-273, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 96-97 i 100.

Finlandia. Kolejnym blokiem miała być Konfederacja Europy Środkowej, do której zaliczać się miały Polska, Czechy, Węgry oraz Rumunia. Brano również pod uwagę wcielenie w ten alians Łotwy oraz Estonii, co miałoby geopolitycznie uwalniać Bałtyk od wpływów rosyjskich. Analogiczny blok środkowoeuropejski miał powstać dalej na południe, a w jego skład miały wejść Jugosławia, Bułgaria oraz Grecja. Wówczas z tymi sprzymierzonymi blokami współpracować miałyby Turcja. W ten sposób opanowano by zarówno potencjalnie agresywne reakcje tak z zachodu jak i ze wschodu. Pojawiały się również koncepcje, że do KEŚ miały być dołączone państwa bałkańskie. Wówczas to występowała nazwa Związku Zachodniosłowiańskiego¹⁰¹².

Konfederacja Europy Środkowej miała być sojuszem wojskowo-gospodarczym, którego u podstaw leżeć miały wspólne interesy. Najważniejszym z nich było bezpieczeństwo narodowe, którego poczucie drastycznie został naruszone. Ponadto, państwa które miały znaleźć się w tym sojuszu miały mieć wspólne pochodzenie (rodzina narodów słowiańskich), ich położenie geograficzne miało stwarzać warunki do kolektywnego współdziałania, a ich polityka zagraniczna i gospodarki miały być wzajemnie skorelowane. Łącznie w tym sojuszu miało znajdować się ok. 150 milionów ludzi. Alians miał mieć dostęp do trzech mórz: Bałtyckiego, Czarnego oraz Adriatyckiego¹⁰¹³.

Sojusz miał mieć charakter dobrowolny. Z założenia miał sumować tylko te wysiłki państw, w których zbiorowo można było uzyskać synergii. KEŚ nie mogła podważać niezależności któregoś z państw. Dlatego Czechy jak i Słowacja miały do niej wstąpić osobno. Konfederacja miała być sojuszem o charakterze obronnym. Jej zasadniczym wysiłkiem miała być wspólna zbrojna obrona. Dowództwo wojsk połączonych miało znajdować się na terytorium KPNP. W związku z charakterem obronnym, sojusz miał prowadzić połączoną politykę zagraniczną. Defensywny charakter Konfederacji sugerował, że żadne z państw członkowskich, a w tym domniemany lider w postaci KPNP, nie miał mieć po wojnie interesów ekspansywnych.

¹⁰¹² Zarówno Związek Zachodniosłowiański jak i Konfederacja Europy Środkowej miały działać na tych samych zasadach koligacji na gruncie wojskowo-gospodarczym. Różnica polegała na tym, że w ramach ZZS KEŚ i jego południowy odpowiednik miały być jednym blokiem. Z kolei Jan Lilpop używa tych nazw zamiennie. Autor koncentruje się na mechanizmach i założeniach w ramach których miał funkcjonować sojusz, dlatego używa ZZS jak i KEŚ zamiennie. - *Ruch Narodowy...*, s. 265-266, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 305-306, por. B. Grott, dz. cyt., s. 272-273, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 267-273, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 96-99.

¹⁰¹³ *Ogniwo II/50*, s. 3 i 18-19, por. *Ruch Narodowy...*, s. 266, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 268-269.

Zatem polityka zagraniczna miała się koncentrować na skutecznym łączeniu wysiłków, co z kolei miało skutkować odstraszeniem potencjalnych agresorów, lub ich odparciem zbrojnym. Taki stosunek do kolektywnego działania wymuszał na państwach członkowskich realizację interesów narodowych w taki sposób, aby były one zbieżne z interesami KEŚ. Ponadto, zaatakowanie któregoś z członków sojuszu, miało na pozostałych wymuszać reakcję. Wynikać to miało z tego, że nie tylko sojusznik jest atakowany, ale przede wszystkim państwo graniczne¹⁰¹⁴.

Ponadto, Konfederacja Europy Środkowej miała mieć charakter gospodarczy. Było to zagadnienie o podwójnym kierunku wysiłku. Pierwszym z nich był wewnętrzny rozwój wszystkich państw członkowskich. Poprzez otwarcie rynków i stopniowe zniesienie ceł, upatrywano wzrostu gospodarczego. Drugi kierunek miał charakter defensywny. Doświadczenia z dwudziestolecia wojennego, wskazywały narodowcom, że w Europie można również osłabiać państwa poprzez oddziaływanie ekonomiczne. KEŚ miała przeciwdziałać takim aktom wobec państw członkowskich¹⁰¹⁵.

Narody członkowskie KEŚ miały stanowić zwarte przymierze. Zatem dostrzeżono potrzebę, aby wzajemnie poszerzano i pogłębiano wiedzę o sprzymierzeńcach. Pojawiła się koncepcja, żeby stworzyć wspólny mianownik zwyczajowy i światopoglądowy dla wszystkich państw członkowskich, aby ostatecznie wypracować wspólną kulturę. Miało to pozwolić na zacieśnienie sojuszu na najniższym szczeblu społecznym. Ponadto, zabieg taki był obliczony na prawidłowe zrozumienie mechanizmów politycznych i społecznych, jakie miały zachodzić między koalicjantami¹⁰¹⁶.

¹⁰¹⁴ Najprawdopodobniej miałyby powstać specjalna komórka, która by realizowała decyzje wypracowane przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich. Autor jednak nie dotarł do żadnego źródła potwierdzającego tę hipotezę badawczą. - *Ogniwo II/50*, s. 20-21, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 306-307, por. W. Muszyński, *W Walce...*, s. 270-271.

¹⁰¹⁵ *Ogniwo II/50*, s. 20-21, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 306-307.

¹⁰¹⁶ *Ruch Narodowy...*, s. 266, por. J. Lilpop, dz. cyt., s. 306-607.

3.7. Zmiany organizacyjne Narodowych Sił Zbrojnych na tle ich dezintegracji i przejścia do drugiej konspiracji.

3.7.1. Zmiana warunków prowadzenia wojny. Wkroczenie Armii Czerwonej oraz rozpad Armii Krajowej.

Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna dążyła do zalegalizowania działalności realizowanej przez Narodowe Siły Zbrojne. W tej sprawie prowadzono rozmowy z samym Naczelnym Wodzem gen. Kazimierzem Sosnkowskim. Przedstawicielem narodowców był ówczesny Szef Sztabu Dowództwa NSZ mjr dypl. Stanisław Żochowski. Z kolei w kraju rozmowy prowadził mec. Zbigniew Stypułkowski z ramienia TNRP, a po stronie AK występował gen. dyw. Tadeusz Komorowski, ps. Bór. Ostatecznie umowa scaleniowa została asygnowana w dn. 7 marca 1944 roku. Początkowo współpraca szła planowo. Sprawę skomplikowała śmierć Dowódcy NSZ płk. dypl. Tadeusza Kurcyusza, która miała miejsce w dn. 23 kwietnia 1944 roku. Wówczas to doszło do kryzysu w sukcesji dowodzenia, którego tłem były walki o władzę pomiędzy frakcjami w NSZ. Ugrupowania wewnętrzne były spolaryzowane i skupiły się wokół byłej Narodowej Organizacji Wojskowej oraz byłego Związku Jaszczurczego. W dn. 29 kwietnia powstała Rada Polityczna NSZ (RP NSZ), która miała sprawować nadzór polityczny nad NSZ (OP). Z kolei ppłk Albin Rak objął obowiązki w dn. 5 czerwca 1944 roku, co należy uznać za dopełnienie faktycznego rozłamu w NSZ. Wskutek brutalnych porachunków nastąpiła dezintegracja zaplecza politycznego (została rozwiązana TNRP) oraz Narodowych Sił Zbrojnych. Ugrupowanie to podzieliło się na dwie grupy. Pierwsza z nich deklarowała kontynuację fuzji z Armią Krajową w ówczesnej sytuacji. Byli to głównie przedstawiciele frondy Stronnictwa Narodowego oraz Narodowej Organizacji Wojskowej. Ponadto, w tej części pozostali przedstawiciele grupy Miecz i Pług, która dołączyła do NSZ. Z kolei Grupa Szańca i żołnierze Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy doprowadzili do secesji znaczących sił. Z kolei ta ostatnia dążyła do scalenia z AK na zasadach zgoda korzystniejszych, niż proponował płk Tadeusz Komorowski¹⁰¹⁷.

¹⁰¹⁷ Okoliczności jakie towarzyszyły umowie scaleniowej, jej treści oraz przebieg dezintegracji Ruchu Narodowego autor opisał w kolejnym rozdziale. Rada Polityczna NSZ mianowała pośmiertnie płk. Kurcyusza do stopnia generała brygady. Obie grupy występowały pod nazwami Narodowych Sił Zbrojnych. Jednak w celu uniknięcia rozbieżności w narracji literaturze przedmiotu występuje

Okres secesji w Narodowych Siłach Zbrojnych był kluczowym momentem na wschodnio-europejskim teatrze działań wojennych. Armia Krajowa przygotowywała się do rozpoczęcia akcji „Burza”, co z kolei spowodowało przygotowanie powstania w Warszawie. Cała ta sytuacja była stworzona przez wycofujący się Wehrmacht i znaczące postępy na froncie wschodnim czynione przez Armię Czerwoną. Zatem podlegająca Naczelnemu Wodzowi Armia Krajowa liczyła na wspólną, polsko-radziecką walkę z Niemcami¹⁰¹⁸.

Generalny wydźwięk akcji scaleniowej był taki, że AK miała zmobilizować tyle sił i środków ile to możliwe, jednocześnie unikając bratobójczych zatargów. Paradoksalnie prowadzona przez Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju akcja scaleniowa, stopniowo doprowadzała do pogłębiania podziałów pomiędzy poszczególnymi formacjami zbrojnymi. Oprócz wchłonięcia ok. 60 tysięcy żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, zantagonizowano ok. 20 tys. secesjonistów z NSZ (OP). Podobna sytuacja miała się m. in. z Batalionami Chłopskimi. Część z nich została scalona z Armią Krajową, a część w wyniku rozdzwieku ideologicznego nie przystąpiła do fuzji¹⁰¹⁹.

Warunki w nowej okupacji dodatkowo utrudniały straty całego polskiego podziemia poniesione w ramach powstania warszawskiego. Okazało się, że na przełomie 1944 i 1945 roku kierownicze ośrodki polityczne oraz organy dowodzenia zostały znacząco naruszone. Sama Armia Krajowa została rozwiązana już

następująca metodologia nazewnictwa: dla część scalonej stosuje się akronimy NSZ (AK), NSZ-AK, NSZ-NOW, NSZ-SN, NSZ-fronda, NSZ (SN) z kolei dla części secesjonistycznej stosuje się NSZ-ZJ, NSZ-ONR, NSZ-OP, NSZ-OW, NSZ - II, NSZ (OP). – AAN 207/46, k. 2, por. AAN 207/51, k. 13, por. NSZ, t. III, s. 7-8, 35-36 i 130-131, por. NSZ, t. II, s. 8-9 i 53, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 399-401 i 404-406, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 408-419, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 174-178, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 167-170, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 54-55, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 256-257, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 134-135, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 121-122, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 309-312, por. *Atlas...*, s. 10-13, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 152-153, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 15-16, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 12-13, por. *Informator...*, s. 99-100, por. R. Drabik, *Zarys...*, s. 109-110, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 112-113, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 400-403, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 132-133 i 192, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446-447.

¹⁰¹⁸ Szczegóły dotyczące akcji scaleniowej, akcji „Burza” i powstania warszawskiego oraz rozłamu w NSZ autor przedstawił w kolejnym rozdziale niniejszej pracy. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 230-232, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 131-132, por. A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 213-214, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 213-214, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 444-445.

¹⁰¹⁹ Zbigniew Siemaszko podaje, że scaliło się z AK ok. 15 tys. żołnierzy, przy czym pozostałe 60-65 tys. pozostało w NSZ (OP), co zważywszy na kształt rozłamu jest nisko prawdopodobny. Z kolei z wyliczeń Lecha Pilacińskiego wynika, że z 90 tysięcy NSZ, przy AK pozostało dokładnie 86,7 tys., co również jest mało prawdopodobne ze względu na siły, jakimi dysponowały NSZ (OP) w terenie po rozłamie. Najbardziej prawdopodobna wydaje się relacja Stanisława Żochowskiego, którą autor przytoczył w tekście głównym. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 256-257, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 135-137, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 150-151 i 160-161, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 19-20, por. S. Jaworski, dz. cyt., s. 13-15.

w dn. 19 stycznia 1945 roku. Dodatkowo, wprawieni w likwidacji podziemnych agend Sowietci, wiedzieli jak postępować z podziemiem polskim. Znaczącym elementem było zmanipulowanie społeczeństwa w taki sposób, aby myślało ono, że odrodzone Wojsko Polskie wkraczające ramię w ramię z Armią Czerwoną stanowiło o odzyskaniu niepodległości. Symptomami tymi mieli być kapelani przy żołnierzach Berlinga, polskie mundury i polscy żołnierze oraz stopniowe wprowadzanie elementów polskiej - lecz jednocześnie komunistycznej - administracji. W początkowym okresie były to polskie szkoły oraz służba cywilna, która choć reprezentowana przez Polaków, kompletnie zależna od Sowietów¹⁰²⁰.



Fot. 3.12. Zygmunt Broniewski, *Źródło: zbiory własne.*

Z kolei organizacje konspiracyjne musiały się organizować praktycznie od początku. W 1944 roku zostały one bardzo poważnie naruszone. Akcja scaleniowa AK doprowadziła do dezintegracji niektórych organizacji. Powstanie warszawskie stworzyło warunki, w których większość podziemnych organizacji musiała funkcjonować bez scentralizowanych ośrodków decyzyjnych. Brakowało (lub utracono z nimi łączność) wojskowych organów dowodzenia jak również kierownictw partyjnych. Warunki konspiracyjne drastycznie się zmieniły. Komuniści oprócz wprowadzenia trzech dywizji NKWD wyspecjalizowanych w zwalczaniu elementów

¹⁰²⁰ NSZ, t. II, s. 140, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 88-95, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 210-211, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 144-145, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 496-497.

konspiracyjnych, stworzyli warunki w których to Polacy (komuniści) ścigali Polaków (żołnierzy drugiej konspiracji)¹⁰²¹.

3.7.2. Narodowe Siły Zbrojne – Organizacja Polska. Zmiany w kierownictwie politycznym i organie dowodzenia.

Gdy rozłam w Narodowych Siłach Zbrojnych stał się faktem, Organizacja Polska powołała w miejsce TNRP Radę Polityczną Narodowych Sił Zbrojnych. Podstawą do tego miało być wykonane zadanie, czyli doprowadzenie do scalenia z AK. Formalną podstawą do tego był Komunikat nr 3 Dowództwa NSZ, który był został podany stanowi osobowemu jako jeden z załączników do rozkazu Dowódcy NSZ nr L. 83/44 z dn. 29 kwietnia 1944 roku. Rada Polityczna NSZ objęła swoją kuratelą tę część Narodowych Sił Zbrojnych, która nie została scalona z Armią Krajową oraz pozostałe elementy, które wniósł do NSZ Związek Jaszczurczy. Podlegała bezpośrednio pod ONR (OP). W skład Rady Politycznej NSZ weszli następujący działacze narodowi: Kazimierz Gluziński, Jerzy Hłakowicz, Stanisław Kasznica, Władysław Marcinkowski i Otmar Wawrzkowicz. Deklarowała ona dążenie do dalszego scalenia z AK na podstawie umowy scaleniowej zawartej przez TNRP¹⁰²².

Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych w większości opowiedziało się za scaleniem z Armią Krajową, dlatego też część niescalona musiała je odtworzyć i zreorganizować. Po śmierci płk. Kurcyusza od dn. 24 kwietnia 1944 roku obowiązki

¹⁰²¹ *Narodny komisariat wnutriennych dzieł* – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (NKWD) – formacja dyspozycyjna podlegająca władzy Sowieckiej Rosji a następnie ZSRR założona w 1917 roku. Kontrolowała wszystkie dziedziny życia społecznego w systemie komunistycznym. W Polsce NKWD trudniło się zwalczaniem drugiej konspiracji. - M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 88-95, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 59-61, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 501-502, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, t. II, s. 25.

¹⁰²² W ocenie wielu historyków, m. in. Leszka Żebrowskiego oraz Michała Gniadka-Zielińskiego, dokument ten został antydatowany. Dowództwo Nakonecznikowowi miało przekazać fikcyjne kierownictwo polityczne w postaci Komisji Politycznej, która nie miała mandatu zwierzchniego nad NSZ. Ponadto, TNRP przegłosowywała decyzje $\frac{3}{4}$ głosów, a wiadomo, że nie było frekwencji na głosowaniu ws. utworzenie Rady Politycznej NSZ. Autor niniejszej pracy w czasie prowadzenia badań do chwili obecnej nie dotarł do faktów potwierdzających to stanowisko. Okoliczności i powody rozłamu Narodowych Sił Zbrojnych na tle scalenia z Armią Krajową autor opisał w kolejnym rozdziale niniejszej pracy. Po rozłamie został zreorganizowany organ dowodzenia NSZ szczebla centralnego, skąd biorą się rozbieżności w nazewnictwie. Szczegóły poniżej. NSZ podzieliły się zgodnie z linią podziału między Narodową Organizacją Wojskową oraz Związkiem Jaszczurczym. – AAN 207/51, k. 12, por. *NSZ*, t. III, s. 37-38, por. *NSZ*, t. II, s. 12-13, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 133-134, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 18-19, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 54-55, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 158-159, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 405-406, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446-447, por. T. Boguszewski, *Po powstaniu*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, z. III, Chicago 1964, s. 30.

pełnił ppłk Nakoniecznikow jako pierwszy zastępca Dowódcy NSZ (OP). Szefem Sztabu został z rozkazu ppłk. Nakoniecznikowa ppłk Wacław Świeciński. Z kolei ppłk Albin Rak został przeniesiony do rezerwy kadrowej i miał być w dyspozycji Dowódcy NSZ (OP). W terenie za secesją opowiedziały się takie okręgi jak: V Kielecki, VIII Częstochowsko-Śląski, VII Krakowski oraz I Warszawski. Większość żołnierzy w tych okręgach pozostała poza Armią Krajową. Wynikało to z silnego poczucia przynależności do Grupy Szańca¹⁰²³.

W opisywanym okresie organ dowodzenia NSZ (OP) przechodził szereg zmian. Najprawdopodobniej w okresie od dn. 31.05 do dn. 15.12.1944 roku nosił on nazwę Komenda Główna Narodowych Sił Zbrojnych, a kierownik tej formacji zajmował stanowisko Komendanta. Pierwszym dokumentem napotkanym przez autora niniejszej pracy, gdzie nastąpiła zmiana z Dowództwa na Komendę Główną jest pismo Komendanta Głównego NSZ płk. Nakoniecznikowa do jednostek bezpośrednio podległych, dot. meldunku Komendanta Okręgu III ws. komunistów z dn. 31 maja 1944 roku. Z kolei następnym Komendant NSZ (OP) gen. Stanisław Bogucki z powrotem nakazał powrót do używania form Dowództwo NSZ i Dowódca NSZ. Miało to miejsce w rozkazie nr 8/Z/44 z dn. 15 grudnia 1944 roku¹⁰²⁴.

Wraz z przesuwaniem się na zachód Armii Czerwonej, Rada Polityczna NSZ oraz większość ich Dowództwa została ewakuowana z Warszawy do trzech miast: Krakowa, Częstochowy oraz Kielc. W stolicy został ówczesny p.o. Dowódca NSZ (OP) ppłk Nakoniecznikow. Wbrew decyzji Rady Politycznej NSZ, postanowił o przeprowadzeniu ewakuacji okręgów północnych. Obok niego pozostali tam ppłk Boguszewski, mjr inż. Radziszewski, kpt. Gruda oraz por. Gryniewicz. Odpowiadali oni odpowiednio za Wydziały Operacyjno-Wyszkoleniowy, Organizacyjny oraz kancelarię Dowództwa. Z kolei Centrala Służby Wywiadowczej została rozśrodkowana. Jej część główna pozostała w Krakowie, jednak pewne agendy zostały ulokowane w Podkowie Leśnej, Kielcach i Częstochowie. Miało to miejsce w połowie lipca 1944 roku. Ruch taki pozwolił na utrzymanie kierowania całością

¹⁰²³ Podpułkownik Stanisław Nakoniecznikow został mianowany na stopień pułkownika oraz wyznaczony na stanowisko Dowódcy NSZ w rozkazie nr L. 83/44 z dn. 29 kwietnia 1944 roku. - *NSZ*, t. III, s. 9-10, 39 i 35-36, por. *NSZ*, t. II, s. 12-13, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 215-216 i 404-406, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 54-55, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 256-257, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 136-137, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 311-312, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 158-159, por. *Informator...*, s. 99-100, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 402-403, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533.

¹⁰²⁴ *NSZ*, t. III, s. 48-49 i 97-98.

Narodowych Sił Zbrojnych, pozostających w jurysdykcji RP NSZ. Jednocześnie na Dowódcę od strony formalnej wyznaczono w dn. 24 lipca 1944 roku gen. Tadeusza Jastrzębskiego, ps. Powąła, Jabłoński, Jabłonowski, Jatelnicki, który w chwili wyznaczenia miał sześćdziesiąt siedem lat. Z relacji Stanisława Żochowskiego wynika, że Powąła tylko parafował dokumenty, aby zmylić Niemców co do rzeczywistego skupienia władzy. Biorąc pod uwagę prerogatywy jakie były udzielone prezesowi RP NSZ Zachód, fakt przejścia nad nią kontroli przez ppłk. Władysława Marcinkowskiego (byłego Dowódcy OW ZJ) taka rola gen. Jastrzębskiego wydaje się prawdopodobna. Następnym krokiem była reorganizacja politycznego kierownictwa. W dn. 9 sierpnia 1944 roku Rada Polityczna NSZ wydała komunikat, w którym przekształcała RP NSZ w Radę Polityczną Narodowych Sił Zbrojnych – Zachód (RP NSZ – Zachód). Kierownictwo tego organu przekazano Kazimierzowi Gluzińskiemu¹⁰²⁵.

Zasadniczą rolą Rady Politycznej NSZ – Zachód było kierownictwo polityczne tymi siłami, które znajdowały się na zachód od frontu. Radzie zostały udzielone potężne prerogatywy. Przewodniczący uzyskał władzę nad wszystkimi okręgami wojskowymi NSZ. Jednocześnie uzyskał kompetencje Dowódcy NSZ, jak również zastępował Radę Polityczną NSZ, *de facto* posiadając jej uprawnienia¹⁰²⁶.

Kazimierz Gluziński nie próżnował na powierzonym stanowisku. W dn. 10 sierpnia 1944 roku wydał zarządzenie RP NSZ – Zachód nr 1/44 w którym przeprowadził szereg zmian organizacyjnych w NSZ. Doprowadził do utworzenia Grupy Operacyjnej Zachód, a ostatecznie do sformowania Brygady Świętokrzyskiej. Tym samym wyznaczył jej tymczasowego dowódcę – mjr. Antoniego Szuckiego. Wyznaczył też Delegatów na okręgi wojskowe, znajdujące się w jurysdykcji RP NSZ - Zachód¹⁰²⁷.

¹⁰²⁵ Władysław Marcinkowski, który przez cztery miesiące kierował Radą Polityczną NSZ, przeszedł do działań wojskowych. Kazimierz Gluziński przejął kontrolę nad całością organizacji, awansując z kierownika Służby Cywilnej Narodu. Generał Jastrzębski został wyznaczony na Dowódcę NSZ (OP) w rozkazie specjalnym z dn. 24 lipca 1944 roku. – AAN 207/94, k. 75, por. NSZ, t. III, s. 61, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 152-154, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 136-145, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 220-221, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 55-57, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 136-137 i 139-140, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 20-22, por. *Informator...*, s. 99-100, por. J. Terej, *Idee...*, s. 223-224, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. T. Boguszewski, *Po powstaniu...*, s. 31-32.

¹⁰²⁶ S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 152-153, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 144-145.

¹⁰²⁷ Szerzej o losach Brygady Świętokrzyskiej NSZ. Major Szucki został początkowo tymczasowym dowódcą Brygady Świętokrzyskiej, gdyż planowany na to stanowisko był ppłk Nakoniecznikow. – Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 144-149, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 519-522, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 327-331, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 72-73, por. S. Jaworski, dz. cyt.,

W okresie opanowywania ziem II Rzeczypospolitej niescalone Narodowe Siły Zbrojne funkcjonowały w strukturze terenowej z okresu świetności. Naturalnie, te okręgi które przystąpiły do scalenia z Armią Krajową miały być docelowo zrekonstruowane. Jednakże braki w Dowództwie jak również w terenie skutecznie taką akcję uniemożliwiały. Ponadto, zmieniły się warunki konspiracyjne – na ziemiach polskich pojawił się nowy, sowiecki okupant. W związku z tym ówczesny Dowódca NSZ (OP) (wyznaczony w dn. 24 lipca 1944 roku) gen. Tadeusz Jastrzębski, podzielił podległą organizację na dwa inspektoraty: Wschód i Zachód. Linia demarkacyjną był postępujący front wschodni. Inspektorat Wschód miał składać się z okręgów będących ówczesnie po stronie sowieckiej. Na jego czele miał stanąć płk dypl. Wacław Świeciński. W celu podporządkowania sobie okręgów wschodnich udał on się na rozmowy z przedstawicielami Komendy Ziem Wschodnich (KZW) NSZ, którą utworzyli żołnierze przystępujących do akcji scaleniowej z Armią Krajową, a nie mieli łączności z Dowództwem. Jednakże w czasie podróży został on aresztowany przez NKWD, w efekcie czego Inspektorat Wschód nigdy nie został zorganizowany¹⁰²⁸.

W dn. 18 października 1944 roku po powrocie do Częstochowy, ppłk Nakonecznikow został wyznaczony na Dowódcę NSZ (OP) przez RP NSZ-Zachód. Tego samego dnia został on zamordowany przez przedstawicieli ONR (OP). Powodem miała być chęć wejścia w fuzję z Polską Armią Ludową (PAL). Z kolei na to nie chcieli się zgodzić działacze ONR (OP). Najprawdopodobniej płk Nakonecznikow został zamordowany przez kpt. Otmara Wawrzkowicza, który zgodnie z relacją Żochowskiego objął osobistym nadzorem egzekucję. W dn. 24 października 1944 roku Rada Polityczna NSZ-Zachód wydała odezwę o skrytobójczej eliminacji pułkownika Nakonecznikowa. Inspektorat Zachód miał być dowodzony przez Zygmunta Broniewskiego, ps. Bogucki. Jednak w dn. 20 października 1944 roku został on wyznaczony na stanowisko Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych (OP), a zastąpił go na stanowisku inspektora mjr Stanisław Kasznica. Ten ostatni funkcję tę piastował do

s. 14-15, por. *Informator...*, s. 100, por. J. Terej, *Idee...*, s. 232-233, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 133, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 144-145, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446-447.

¹⁰²⁸ Komenda Ziem Wschodnich wywodzi się z części scalonej z Armią Krajową, więc została opisana w części niniejszego podrozdziału poświęconej tej części NSZ. – *NSZ*, t. II, s. 19-20, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 215-216, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 288-289 i 299, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 139-140, por. *Atlas...*, s. 10-13, por. *Informator...*, s. 100, por. M. Zaborski, *Okręg...*, s. 195-196.

sierpnia 1944 roku. W skład tego inspektoratu wchodziły takie okręgi jak: V Kielce, VII Kraków oraz VIII Częstochowa-Śląsk¹⁰²⁹.

Generał Zygmunt Broniewski wprowadził szereg zmian na nowo militaryzujących NSZ (OP). Usprawnienia te zostały wprowadzone w dn. 1 kwietnia 1945 roku. Wówczas to Dowództwo NSZ (OP) przybrało nową, zreorganizowaną obsadę personalną. Symptomem tego może być ponaglenie żołnierzy tej formacji do salutowania zgodnie z przedwojennym regulaminem. Adiutantem dowódcy był por. Tomasz Wolfram, ps. Dominik Grabowski. Pełnił on swoje obowiązki w okresie luty-lipiec 1945 roku. Szefem Sztabu Dowództwa został ppłk Piotr Abakanowicz, który zmienił służącego do tej pory na tym stanowisku płk. Wacława Świecińskiego. Abakanowicz obowiązki pełnił w okresie od dn. 18 października 1944 roku do sierpnia 1945 roku. Szefem Wydziału I Organizacyjnego został mjr Michał Pobocho, zmieniając mjr. Wiktora Radziszewskiego. Pełnił tę funkcję w okresie kwiecień – październik 1945 roku. Szefem wywiadu został oficer o nieznanym nazwisku, używający pseudonimu Kamiński, który zmienił oficera o pseudonimie Kornel. Funkcję tę pełnił od sierpnia do października 1945 roku. Szefem Wydziału III Operacyjno-Wyszkoleniowego był w dalszym ciągu ppłk Tadeusz Boguszewski. Szefem łączności był awansowany były adiutant - kpt. Tomasz Wolfram. Zmienił on na tym stanowisku kpt. Andrzeja Kluczborskiego, ps. Wojciech Grochowski. Z kolei za logistykę od lipca 1945 roku

¹⁰²⁹ Polska Armia Ludowa – zbrojna organizacja konspiracyjna o socjalistycznym zapleczu politycznym. Powstała w kwietniu 1943 roku w wyniku fuzji Milicji Ludowej Robotniczej Partii Polskich Socjalistów (MLRPPS), Gwardii Obrony Narodowej (części secesyjnej, która nie weszła w skład Konfederacji Zbrojnej), Komendy Obrońców Polski (KOP) oraz Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN). W listopadzie 1943 roku została podporządkowana Naczelnemu Komisarzowi Ludowemu Zjednoczonych Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych (NKLZSDSiS). Od dn. 15 września 1944 roku PAL weszła w skład Połączonych Sił Zbrojnych (PSZ), wraz z Armią Ludową oraz Korpusem Bezpieczeństwa. PAL została rozwiązana w styczniu 1945 roku. Płk Stanisław Nakoniecznikow po powstaniu warszawskim przybył z cywilami do Częstochowy. Wówczas to przedstawił koncepcję podporządkowania NSZ (OP) AK. Na następnej odprawie, zgodnie z relacją Stanisława Żochowskiego ppłk Nakoniecznikow na odprawę z Władysławem Marcinkowskim przybył pijany i przedstawił Radzie Politycznej NSZ-Zachód koncepcję scalenia z PAL. W kierownictwie politycznym uznano, że Nakoniecznikow nie był w stanie doprowadzić NSZ do realizacji Planu-Z. Ponadto, w czasie inspekcji formowanej Brygady Świętokrzyskiej miał przygotowywać warunki pod przekazanie jej w dowództwo kpt. Włodzimierzowi Żabie, ps. Żniwiarz. To przelało czarę goryczy. W ramach sądu wojennego funkcjonującego przy NSZ, przeprowadzono głosowanie, w którym to w wyniku 3:2 zdecydowano o likwidacji Dowódcy NSZ w dniu jego wyznaczenia. Ponadto, przesądzono o losie kpt. Żaby. Szerzej o okolicznościach rozłamu NSZ i likwidacji Kmicica w kolejnym rozdziale niniejszej rozprawy. - *NSZ*, t. III, s. 48, 79-81, 97-98 i 136-137, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 215-216, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 155-156, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 430-434, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 58-59, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 139-140, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 148-150, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 160-162, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 20-22, por. *Informator...*, s. 99-100, por. J. Terej, *Idee...*, s. 223-224, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533 i 554, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 532-533, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, t. II, s. 156, por. T. Boguszewski, *Po powstaniu...*, s. 30-32.

odpowiadał kpt. Mieczysław Paszkiewicz, ps. Zdzisław Orłowski. Zmienił on kpt. Jerzego Hłakowicza. Za propagandę odpowiadał kpt. Jerzy Hłakowicz, ps. Michał Zawisza. Generał Broniewski wprowadził nowy skład komisji Weryfikacyjnej przy KG NSZ w składzie: ppłk Piotr Abakanowicz, rtm. NN, ps. Kazimierz oraz kpt. Lech Neyman. Dodatkowo został powołany Sąd Oficerski przy Dowództwie NSZ. Jego przewodniczącym został ppłk Piotr Abakanowicz, prokuratorem był ppor. NN, ps. Jerzy Rudolf. Pozostali członkowie składu: mjr Leon Janik, kpt. Lech Neyman oraz kpt. Jerzy Hłakowicz. Organ dowodzenia NSZ (OP) został szybko odtworzony, lecz nie odzyskał poprzednich możliwości. Ponadto, gen. Broniewski, który był przedwojennym majorem, obsadził szereg kluczowych stanowisk osobami wywodzącymi się z Organizacji Polskiej zarówno z okresu okupacji jak i okresu przedwojennego¹⁰³⁰.

Tabela 3.36. Obsada personalna organu dowodzenia NSZ (OP)¹⁰³¹.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Dowódca	plk Stanisław Nakoniecznikow, gen. dyw. Tadeusz Jastrzębski, plk Stanisław Nakoniecznikow, gen. bryg. Zygmunt Broniewski, ppłk Stanisław Kasznica;	
2.	Adiutant	mjr Wiktor Radziszewski, ps. Wiktor Misiewicz, NN, ps. Tomasz Niedźwiecki, por. Tadeusz Skarzyński, ps. Tadeusz Bończa, por. Tomasz Wolfram;	
3.	Zastępca komendanta	Nie stworzono takiego stanowiska;	
4.	Szef sztabu	plk Waclaw Świeciński, ppłk Kazimierz Falewicz, ps. Suwalski, plk Waclaw Świeciński, ppłk Piotr Abakanowicz;	
5.	Wydział I Organizacyjny	mjr Wiktor Radziszewski,	

¹⁰³⁰ Generał Zygmunt Broniewski został wyznaczony na Dowódcę NSZ na mocy rozkazu specjalnego nr 2/Z/44 z dn. 20 października 1944 roku. Z kolei ppłk Piotr Abakanowicz został wyznaczony na stanowisko Szefa Sztabu na mocy Komunikatu NSZ nr 1.Z.44 z dn. 20 października 1944 roku. Generał Zygmunt Broniewski wprowadził również Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego. Prawdopodobnie za jego kadencji, w dn. 7 czerwca 1945 roku wprowadzono do użytku w NSZ (OP) „Instrukcję Oddziałów Leśnych”. Zakładała ona walkę z komunistami jako nowymi okupantami. Ponadto, potwierdzała przedrozłamową organizację i kompetencje funkcyjnych NSZ, jak również struktury pododdziałów formowanych w powiatach. Określała porządek dnia w pododdziałach, w których musiały się znaleźć: modlitwa poranna i wieczorna, odczytanie rozkazu, konwersatoria wychowawcze realizowane przez elementy propagandowe), obsługa broni i amunicji, apel oraz raporty karny i zwykły. Dodatkowo dokument ten polecał szkolenie pododdziałów, które opierało się na przedrozłamowych założeniach. – Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944] 1945-1954, Dowództwo NSZ – Instrukcja dla oddziałów leśnych z 07.06.1945 r.*, sygn. IPN BU 1569/12, k. 3-4, por. NSZ, t. III, s. 79-80, 91, 98-101 i 143-145, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 193-195, por. *Informator...*, s. 100, por. T. Boguszewski, *Po powstaniu...*, s. 31-32.

¹⁰³¹ IPN BU 1569/12, k. 3-4, por. NSZ, t. III, s. 79-80, 91, 98-101 i 143-145, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 193-195, por. *Informator...*, s. 100, por. T. Boguszewski, *Po powstaniu...*, s. 31-32.

		kpt. Stanisław Kasznica, mjr Michał Pobocho;	
6.	Wydział II Wywiad	ppor. NN, ps. Kornel, NN, ps. Horyń;	
7.	Wydział III Operacyjny	ppłk Tadeusz Boguszewski, NN, ps. Leszczyński;	
8.	Wydział IV Kwatermistrzowski	brak danych	
9.	Wydział V Łącznościowy	kpt. Andrzej Kuczborski, ps. Wojciech Grochowski, por. Tomasz Wolfram;	
10.	Wydział VI Propagandowy	kpt. Jerzy Iłakowicz, kpt. Stanisław Kuchciński;	
11.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
12.	Komendant Akcji Specjalnej	kpt. Telesfor Piechocki	
13.	Szef WPSK	Brak danych;	
14.	Szef Duszpasterstwa	ks. płk NN, ps. Jasmund;	
15.	Służba Sanitarna	NN, ps. Mokronowski;	
16.	Służba Łączności Kwatery Głównej	mjr NN, ps. Litawor;	
17.	Szef Komórki Likwidacyjnej (Egzekutywy)	kpt. NN, ps. Jerzy;	Podlegał pod Wydział II

Rada Polityczna NSZ – Zachód po zajęciu całego obszaru przez Armię Czerwoną uległa likwidacji i została przekształcona w Komitet Pomocniczy Narodowych Sił Zbrojnych (KP NSZ, Komitet). Członkami Komitetu zostali Kazimierz Gluziński, Antoni Goerne, gen. Zygmunt Broniewski oraz w roli przewodniczącego – dr Bolesław Sobociński. Ten pierwszy w rozkazie nr L. dz. 31/SB/45 z dn. 15 maja 1945 roku określił cele jakie miały NSZ (OP) do osiągnięcia w warunkach drugiej konspiracji. Poprzez Pogotowie Akcji Specjalnej miano dążyć do zwalczania agend komunistycznych w postaci Rządu Lubelskiego oraz prowadzić walkę dywersyjną z Armią Czerwoną. Warto zwrócić uwagę, że w opisywanym okresie pojawiło się bardzo wyraźne nastawienie przeciwko krasnoarmiejcom. Dodatkowo, Broniewski polecił opracowanie planów mobilizacyjnych w powiatach i przesłanie możliwości każdego okręgu do dn. 15 czerwca 1945 roku. Jednakże właśnie w czerwcu 1945 roku Gluziński i Broniewski wyjechali na Zachód pod presją komunistów. Byli oni bardzo bliscy pojmania. Dodatkowo Broniewski chciał się spotkać z ówczesnym Naczelnym Wodzem - gen. Władysławem Andersem i prosić go o środki i legalizację NSZ (OP). W związku z absencjami ww. oficerów, do KP NSZ zostali włączeni Stanisław Kasznica oraz Mirosław Ostromecki, ps. Kazimierz Mirski. W dn. 5 lipca 1945 roku pojawiły się wytyczne wywiadowcze, które nakazywały analogicznie do Niemców, obserwować siły komunistyczne w Polsce. Tego samego dnia pojawił się rozkaz dotyczący zwalczania szczególnie uporczywych funkcjonariuszy bezpieczeństwa, jak również

eliminacji kluczowych funkcyjnych NKWD i MO. W sierpniu 1945 roku na stanowisko Dowódcy NSZ (OP) wyznaczono i awansowano ppłk. Stanisława Kasznicę. Pod koniec 1945 roku również w ślad za Gluzińskim wyjechał Sobociński. Wówczas to przyporządkowano do KP NSZ Mieczysława Paszkiewicza, a przewodniczącym Komitetu został Stanisław Kasznica¹⁰³².

Stanisław Kasznica skupił w swoich rękach władzę polityczną jak i wojskową. Jednakże jego sytuacja była beznadziejna. Dominacja komunistów w Polsce była przytłaczająca. Komitet Polityczny zasadniczo ograniczał się do pełnienia nadzoru nad zdziesiątkowanym przez komunistyczne grupy dyspozycyjne NSZ (OP). Taki stan rzeczy uwarunkowany był przez dwa czynniki. Pierwszym z nich była zaciekleść z jaką komuniści odgrywali się za wszelkie klęski na całym obozie narodowym. Drugi z nich, to fakt, że najprawdopodobniej na decyzję Komitetu Politycznego, Narodowe Siły Zbrojne nie uznały żadnego dekretu amnestyjnego, co ostatecznie potęgowało chęć władz komunistycznych do zlikwidowania podziemia narodowego. Na przełomie lat 1945-1946 ppłk Stanisław Kasznica podporządkował pozostałe elementy NSZ (OP) Narodowemu Zjednoczeniu Wojskowemu (NZW)¹⁰³³.

3.7.3. Narodowe Siły Zbrojne – Organizacja Polska. Zmiany w organizacji terenowej.

W okresie kwiecień-wrzesień 1945 roku NSZ (OP) przeszły szereg zmian organizacyjnych. W dn. 1 kwietnia 1945 roku wprowadzono nową numerację okręgów. W dn. 5 lipca 1945 roku wprowadzono kolejny inspektorat – Południowy i zmieniono

¹⁰³² Zbigniew Siemaszko wskazuje, że siedziba Komitetu Pomocniczego najprawdopodobniej znajdowała się na zachodnich przedmieściach Warszawy. Działania NSZ (OP) wymierzone w komunistów znajdują potwierdzenie w *Instrukcji Oddziałów Leśnych* wydanych przez Dowództwo NSZ (OP) w dn. 7 czerwca 1945 roku. – Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944] 1945-1954, Narodowe Siły Zbrojne. Dowództwo. Pogotowie Akcji Specjalnej- organizacja komórek w okręgach, metody działania, likwidacja członków władz i pracowników resortu bezpieczeństwa. Wyciąg z rozkazu ogólnego, instrukcja*, sygn. IPN BU 1572/1303, k. 1-2, por. NSZ, t. III, s. 143-149 i 191-193, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 175-177, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 24-25, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 156-159, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 60-62, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 218-219, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 174-176, por. T. Boguszewski, *Po powstaniu...*, s. 31-32.

¹⁰³³ W lipcu 1945 roku w Lublinie nastąpiła fala aresztowań członków NSZ, która ostatecznie doprowadziła do rozbicia Komendy Głównej tej organizacji. To z kolei kapitalnie zdeorganizowało działania tej grupy. Przed wyjazdem gen. Zygmunt Broniewski w dn. 5 lipca 1945 roku wydał rozkaz zawieszający działalność NSZ. Szerzej na ten temat w dalszej części pracy. - NSZ, t. III, s. 21-22, por. Z. Siemaszko, dz. cyt., s. 174-179, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 60-62, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 531-532, por. T. Boguszewski, *Po powstaniu...*, s. 31-32.

przynależność poszczególnych okręgów. Na czele Inspektoratu Południowego stanął mjr cc Jan Kamieński, ps. Klimaszewski. We wrześniu 1945 roku podzielono Okręg VIII na trzy niezależne okręgi: VII Górny Śląsk, VIIa Opole oraz VIIb Dolny Śląsk. W wyniku tych zmian Inspektorat Zachód składał się z okręgów: I Pomorze oraz II Poznań. Do sierpnia 1945 roku przewodził mu Stanisław Kasznica. Inspektorat Wschód nadzorował okręgi: III Warszawa, IX Mazowsze-Północ, X Białystok, XII Siedlce i XIV Lublin. Od dn. 1 października 1945 roku udało się obsadzić na stanowisku inspektora kpt. Mirosława Ostromeckiego. Natomiast Inspektorat Południe miał pod swoją jurysdykcją okręgi takie jak: VI Kielce, VII Śląsk, VIIa Opole, VIIb Dolny Śląsk, VIII Kraków oraz VIIIa Rzeszów. Gdy we wrześniu 1945 roku na bazie Okręgu VII Śląsk sformalizowano trzy kolejne okręgi VII Górny Śląsk, VIIa Opole oraz VIIb Dolny Śląsk, powołano Inspektorat Śląsk¹⁰³⁴.

Okręg XI Pomorze całkowicie podporządkował się fuzji z Armią Krajową, dlatego też niescalone Narodowe Siły Zbrojne (OP) musiały w tym regionie tworzyć struktury od podstaw. W dn. 1 kwietnia 1945 roku na bazie reorganizacji struktur terenowych utworzono Okręg I Pomorze. Organizatorami w tej części okupowanej Polski byli ppor. Wiktor Skiba oraz inż. Stefan Kwiatkowski, ps. Rudy, Zabłocki. Pierwszym komendantem został kpt. Lech Neyman, jednak nie objął on stanowiska ze względu na wyznaczone zadania w Inspektoracie Zachód. W dn. 15 maja 1945 roku na kolejnego komendanta wyznaczono mjr. Edwarda Kemnitza. W pracach organizacyjnych pomagali Roman Weychert, ps. Grzegorz Mariański oraz por. Władysław Weker, ps. Franciszek, jednak nie udało się odtworzyć przedrozłamowych struktur. Aktywność komenda przejawiała do czasu aresztowania jej komendanta, czyli do lipca 1945 roku. Z inicjatywy Stanisława Kasznicy po rozpadzie struktur NSZ (OP), niedobitki z Pomorza brały udział w organizowaniu Armii Polskiej

¹⁰³⁴ CC – takiego tytułu przy stopniu wojskowym używali oficerowie którzy byli cichociemnymi. Z kolei Cichociemni to polscy żołnierze szkoleni do walki dywersyjnej w brytyjskiej *Special Operations Executive (SOE)*. Sekcja polska SOE podlegała Naczelnemu Wodzowi. Drogą lotniczą przetrucano głównie oficerów, którzy zasilali szeregi ZWZ i AK. W SOE przeszkolono 606 cichociemnych, jednak do Polski zrzucono 316 i 28 kurierów wykonując łącznie 82 loty bojowe nad okupowaną Polskę. Na bazie Inspektoratu Zachód Stanisław Kasznica usiłował zorganizować Armię Polską w Kraju (AP). – *NSZ*, t. III, s. 13-15, 136-137, 158-159 i 193-200, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 157-158, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 215-216, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 194-196 i 204-205, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 175-176, por. *Atlas...*, s. 10 i 422-423, por. *Informator...*, s. 100, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 112-113, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 112-113, por. T. Greniuch, *Król Podbeskidzia. Biografia kpt. Henryka Flame „Bartka”*, Kęty 2008, s. 55-56, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, t. I, s. 152, por. T. Boguszewski, *Po powstaniu...*, s. 30-31.

w Kraju Zachód. Wkrótce i ona została rozbita przez Urząd Bezpieczeństwa Państwa (UBP, UB). Struktury tego okręgu zostały przekazane NZW w 1945 roku¹⁰³⁵.

Tabela 3.37. Obsada personalna komendy Okręgu I¹⁰³⁶.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Henryk Maciejko, ps. Witold Sroczyński, Zbigniew;	
3.	Szef sztabu	ppor. Wiktor Skiba;	
4.	Wydział I Organizacyjny	Brak danych;	
5.	Wydział II Wywiad	Henryk Maciejko;	
6.	Wydział III Operacyjny	Brak danych;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	Brak danych;	
8.	Wydział V Łącznościowy	Brak danych;	
9.	Wydział VI Propagandowy	Aleksander Kutowski, ps. Gustaw, Aleksander Lubicz;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Okręg II Poznań został utworzony w ramach reorganizacji secesji Narodowych Sił Zbrojnych (OP) w dn. 1 kwietnia 1945 roku. Nie wiadomo w jakim stopniu zostały odtworzone powiaty, jednak wiadomo, że część z nich została zorganizowana. Dowodem tego są utworzone dwa inspektoraty obwodów. Były to odpowiednio Poznań-Miasto oraz Poznań-Północ. Inspektorem tego pierwszego został kpt. Józef Stanisław Wysocki, ps. Białozór, a drugiego Zygmunt Tomaszewski, ps. Tatar, Bryza. W dn. 5 lipca 1945 roku okręg ten został zlikwidowany rozkazem Dowódcy NSZ (OP) gen. Zygmunta Broniewskiego i wcielony w struktury Okręgu III. Wówczas to zdziętkowany okręg został podporządkowany miastu stołecznemu. Z kolei niedobitki NSZ (OP) które funkcjonowały w opisywanym okresie, na mocy rozkazu Stanisława Kasznicy organizowały Armię Polską w Kraju Zachód. Jednak zmienione zasady

¹⁰³⁵ Urząd Bezpieczeństwa Publicznego: urząd powołany do utrzymywania porządku publicznego w Polsce Ludowej, realnie zwalczający opozycję wobec władzy komunistycznej. Do 1954 roku na jego czele stał Stanisław Radkiewicz. Został powołany w dn. 21 lipca 1944 roku. W 1956 roku zmienił nazwę na Służba Bezpieczeństwa (SB). Do chwili obecnej autor nie dotarł do żadnego źródła potwierdzającego rozwój struktur powiatowych i ich personalia. – *NSZ*, t. III, s. 136-137 i 198, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 225-226, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 352-353, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196 i 208-209, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. *Atlas...*, s. 338-339, por. K. Komorowski, *Konspiracyjny...*, s. 94-97, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, t. II, s. 399.

¹⁰³⁶ *NSZ*, t. III, s. 136-137 i 198, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 225-226, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 352-353, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196 i 208-209, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. *Atlas...*, s. 338-339, por. K. Komorowski, *Konspiracyjny...*, s. 94-97, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, t. II, s. 399.

konspiracji uniemożliwiły funkcjonowanie nawet tzw. organizacji szkieletowej. Sam Kasznica został aresztowany w dn. 15 lutego 1947 roku w Zakopanem, gdzie się ukrywał wskutek tropienia go przez Urząd Bezpieczeństwa. Działalność okręgu zawieszono w 1946 roku¹⁰³⁷.

Tabela 3.38. Obsada personalna komendy Okręgu II¹⁰³⁸.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	kpt. Józef Wysocki	
3.	Szef sztabu	Brak danych;	
4.	Wydział I Organizacyjny	pchor. Leszek Prorok, ps. Modrzew	
5.	Wydział II Wywiad	Franciszek Krawczykowski, ps. Adam Adamski, Adamczyk, Dwojkowski, Karol Fijałkowski, Kaczynos, Kuźma	
6.	Wydział III Operacyjny	Brak danych;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	Brak danych;	
8.	Wydział V Łącznościowy	Brak danych;	
9.	Wydział VI Propagandowy	Brak danych;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Maria Ciechanowicz, ps. Lala Lipińska	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Okręg I Warszawa został zorganizowany w oparciu o aktywny secesjonistyczny, czyli NSZ (OP). Wiązało się to z wpływami w regionie Grupy Szańca. Jego komendantem został mjr Mieczysław Osmólski, ps. Kozłowski. Funkcjonował do czasu wybuchu powstania warszawskiego. Podział terenowy tego okręgu pochodził z okresu świetności NSZ. Po powstaniu warszawskim został połączony z Okręgiem VI Warszawa-Powiaty i współtworzył Okręg III Warszawa. Miało to miejsce w dn. 1 kwietnia 1945 roku. Od tego dnia pełnił obowiązki komendanta kpt. Władysław Drybs, ps. Władysław Suma. Dopiero w dn. 5 lipca 1945 roku komendantem został kpt. Stefan Janczurowicz, ps. Stefan Jasiński. Autor nie dotarł do dokumentu źródłowego potwierdzającego obsadę komendy oraz skład powiatów, jednakże logicznym wydaje się, że personalia były zgodne z okręgami I i VI, podobnie jak

¹⁰³⁷ NSZ, t. III, s. 136-137, 198, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 226-227, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 348-349, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. *Atlas...*, s. 338-339 i 464-467, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 112-113, por. T. Boguszewski, *Po powstaniu...*, s. 30-32.

¹⁰³⁸ Do chwili obecnej autor nie dotarł do potwierdzonych informacji, że pozostałe komórki sztabu zostały utworzone, jak również personalistów i składu powiatów. - NSZ, t. III, s. 136-137, 198, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 226-227, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 348-349, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. *Atlas...*, s. 338-339 i 464-467, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 112-113, por. T. Boguszewski, *Po powstaniu...*, s. 30-32.

i podległość powiatów. Okręg ten przestał istnieć w wyniku aresztowań przeprowadzonych przez komunistów¹⁰³⁹.

Tabela 3.39. Obsada personalna komendy Okręgu III¹⁰⁴⁰.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Tadeusz Kercz, ps. Olbromski, Wolbromski, kpt. Władysław Drybs;	
3.	Szef sztabu	mjr Edward Jaworowicz, ps. Edward Bicz;	
4.	Wydział I Organizacyjny	por. Franciszek Tymowski, ps. Paweł Mroziński, por. Andrzej Tretiak;	
5.	Wydział II Wywiad	kpt. Zygmunt Ojrzyński, ps. Ostaszewski, Czesław Zawadzki, ps. Świątkowski, Ludwik Ciecierski;	
6.	Wydział III Operacyjny	kpt. Ryszard Godlewski, ps. Ryszard Ożóg;	p.o.
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	kpt. NN, ps. Jan Źarski;	
8.	Wydział V Łącznościowy	kpt. NN, ps. Piotr Jankowski, Jadwiga Chojnacka, ps. Jadzia;	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. Józef Bieniek, ps. Stanisław Romański, Franciszek Kotulecki, ps. Basiński;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKPAS	Jerzy Broda, ps. Gnat, Celiński;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Tabela 3.40. Obsada personalna komendantów powiatu¹⁰⁴¹.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Dzielnica Południowa	mjr Wiktor Gosiewski, ps. Taran;	
2.	Dzielnica Północna	mjr Stanisław Szymański, ps. Jerzy, Stanisław Szeptycki;	
3.	Dzielnica Praga	kpt. Ryszard Godlewski;	
4.	Powiat Wschodni	kpt. NN, ps. Janusz Leszczyc;	Rembertów
5.	Powiat Zachodni	por. Wiktor Roman Skiba, ps. Jacek Wolański;	Pruszków

Okręg IX Łódź w większości przyłączył się do Armii Krajowej, w związku z czym kadry NSZ (OP) były tu niewystarczające do zorganizowania sprawnie działającej komendy okręgu. W dn. 1 kwietnia 1945 roku został utworzony

¹⁰³⁹ NSZ, t. III, s. 136-137 i 193-194, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 217-219, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 175, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. *Atlas...*, s. 228-229, por. *Informator...*, s. 103

¹⁰⁴⁰ NSZ, t. III, s. 136-137, 193-194, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 217, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. *Atlas...*, s. 228-229, por. *Informator...*, s. 103.

¹⁰⁴¹ NSZ, t. III, s. 136-137 i 193-194, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 217, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. *Atlas...*, s. 228-229, por. *Informator...*, s. 103.

Okręg IV Łódzki, jednakże trudno jednoznacznie stwierdzić komu powierzona przewodzeni tą strukturą. W dn. 5 lipca 1945 roku wcielono w skład tego okręgu niedobitków ze struktury Okręg VIII Częstochowa-Śląsk. Wówczas to pełniącym obowiązki komendanta został mjr Bolesław Woźniak, ps. Gronowski. Piastował on stanowisko do jesieni 1945 roku. Major Woźniak we wrześniu 1945 roku wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego (LWP), gdzie pełnił funkcję pełnomocnika Szefa Sztabu Dowództwa Okręgu Wojskowego w Łodzi. Nie wiadomo jednak, czy ten epizod ma znaczenie błyskotliwej infiltracji wojsk uznanych za wrogie, czy był to akt zdrady idei narodowej. Okręg ten sparaliżowały aresztowania z lat 1945-1946¹⁰⁴².

Tabela 3.41. Obsada personalna komendy Okręgu IV¹⁰⁴³.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	NN, ps. Włodzimierz Leśniewicz, Leśniewski;	
3.	Szef sztabu	ppor. Zdzisław Wasilewski, ps. Dan Roman;	
4.	Wydział I Organizacyjny	NN, ps. Karol Korwin;	
5.	Wydział II Wywiad	ppor. Zdzisław Wasilewski;	
6.	Wydział III Operacyjny	por. Lech Wojciechowski, ps. Henryk Prażmowski;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	por. Lech Wojciechowski;	
8.	Wydział V Łącznościowy	Brak danych;	
9.	Wydział VI Propagandowy	Jerzy Krawczyk, ps. Kryspin Dyzma;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKPAS	kpt. Zbigniew Wyrwicz, ps. Witold;	(prawdopodobnie)
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Okręg V Kielce w dn. 1 kwietnia 1945 roku został przemianowany na Okręg VI. Składał się on ze znacznej części elementów secesyjnych pochodzących z Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Komendantem okręgu został pełniący obowiązki ppłk Roman Rogowski. Jednak po reorganizacji na to stanowisko wyznaczono kpt. Mirosława Ostromięckiego, który odmówił przyjęcia tej funkcji. Po sformowaniu i wymarszu Brygady Świętokrzyskiej okręg ten praktycznie przestał funkcjonować. Najprawdopodobniej ten fakt poskutkowało brakiem efektów w zakresie rekonstrukcji

¹⁰⁴² NSZ, t. III, s. 136-137, 198, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 227, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 344, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 175, por. *Atlas...*, s. 384-385, por. *Informator...*, s. 102, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, t. II, s. 518.

¹⁰⁴³ NSZ, t. III, s. 136-137, 198, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 227, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 344, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 175, por. *Atlas...*, s. 384-385, por. *Informator...*, s. 102, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, t. II, s. 518.

sieci powiatowej, a działalność okręgu wygasła jeszcze w 1945 roku. Według informacji byłego Biura „C” MSW ostatnim komendantem tego okręgu był Witold Szpatowicz, ps. Witold¹⁰⁴⁴.

Tabela 3.41. Obsada personalna komendy Okręgu V¹⁰⁴⁵.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	mjr Antoni Szacki, mjr Eugeniusz Kerner, ps. Janusz Balcerowski;	
4.	Wydział I Organizacyjny	kpt. Stefan Marcinkowski, ps. Karol Poraj, por. NN, ps. Artur Boratyński;	
5.	Wydział II Wywiad	Dionizy Scisło, ps. Wiktor;	
6.	Wydział III Operacyjny	Brak danych;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	Marian Frydlich, ps. Rey, Stanisław;	
8.	Wydział V Łącznościowy	brak danych;	
9.	Wydział VI Propagandowy	Józef Chmielewski, ps. Aleksander;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKPAS	kpt. Telesfor Piechocki, Eugeniusz Bator, ps. Grom;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Okręg VI Warszawa-Powiaty w większości wyraził chęć akcesu do Armii Krajowej. Część secesyjna weszła w podporządkowanie ppłk. Piotra Abakanowicza, ps. Antoni Grey. Zgromadzeni wokół tego oficera żołnierze wzięli udział w powstaniu warszawskim. Sam ppłk Abakanowicz nie wrócił po powstaniu warszawskim do Mazowsza. W okresie wrzesień-październik 1945 roku stanowisko komendanta było nieobsadzone. Dopiero w listopadzie wyznaczony został mjr Michał Pobocho, ps. Michał Michałowski. Pełnił obowiązki do czasu przeniesienia go do Dowództwa NSZ (OP), które miało miejsce w marcu 1945 roku. Zastąpił go następnie kpt. Władysław Drybs, a następnie kpt. Stefan Janczurowicz. W dn. 1 kwietnia 1945

¹⁰⁴⁴ NSZ, t. III, s. 136-137, 194-195, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 219-220, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 365-367, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 57-58, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 261-263, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 139-140, 195, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. *Atlas...*, s. 270-271, por. *Informator...*, s. 101.

¹⁰⁴⁵ NSZ, t. III, s. 136-137, 194-195, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 219-220, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 365-367, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 57-58, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 261-263, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 139-140, 195, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. *Atlas...*, s. 270-271, por. *Informator...*, s. 101.

roku Okręg VI Warszawa-Powiaty został scalony wraz z Okręgiem I Warszawa-Miasto w Okręg III Warszawa¹⁰⁴⁶.

Tabela 3.42. Obsada personalna komendy Okręgu VI¹⁰⁴⁷

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	kpt. Stefan Celichowski, ps. Andrzej Salski;	
2.	Zastępca komendanta	mjr Stefan Sopoćko, ps. Czacki;	
3.	Szef sztabu	por. Wiktor Skiba;	
4.	Wydział I Organizacyjny	Michał Pobocho, ppor. NN, ps. Baron;	
5.	Wydział II Wywiad	Ludwik Ciecierski, ps. Ludwik;	
6.	Wydział III Operacyjny	Brak danych;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	por. Edward Kemnitz, ps. Marcin Ślepowrończyk;	
8.	Wydział V Łącznościowy	por. NN, ps. Baron, Jadwiga Chojnacka, ps. Jadzia;	
9.	Wydział VI Propagandowy	pchor. NN, ps. Szczepański, Franciszek Kotulecki, ps. Basiński;	
10.	Wydział VII Finansowy	ppor. NN, ps. Żelazny, Las, Bruzda;	
11.	OKPAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Tabela 3.43. Obsada personalna komendantów powiatu¹⁰⁴⁸.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Warszawa-Miasto	Ludwik Ciecierski, ps. Ludwik;	
2.	Warszawa-Powiaty:	Tadeusz Linowski, ps. Ciesielski;	
3.	Błonie:	por. Bolesław Wyczulkowski, ps. Marcin;	

Okręg VII Śląsk do dn. 1 kwietnia 1945 roku praktycznie nie istniał po stronie NSZ (OP). Dopiero w tym też okresie secesjoniści rozpoczęli organizowanie tego terenu. Pionierem w tej dziedzinie był kpt. Stanisław Salski. Jednak w późniejszym okresie na komendanta okręgu wyznaczono w lipcu 1945 roku mjr. Kazimierza Zaborskiego, ps. Łamigłowa, Górny. Ten z kolei okazał się agentem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i doprowadził do aresztowania konspiratorów. We wrześniu 1945 roku Dowództwo podjęło decyzję o rozbiciu tego okręgu na trzy

¹⁰⁴⁶ NSZ, t. III, s. 89-91, 136-137 i 194-195, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 217-218, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 327-328, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. *Atlas...*, s. 228-229, por. *Informator...*, s. 103.

¹⁰⁴⁷ NSZ, t. III, s. 89-91, 136-137 i 194-195, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 217-218, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 327-328, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. *Atlas...*, s. 228-229, por. *Informator...*, s. 103.

¹⁰⁴⁸ NSZ, t. III, s. 89-91, 136-137 i 194-195, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 217-218, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 327-328, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. *Atlas...*, s. 228-229, por. *Informator...*, s. 103.

pomniejsze: VII Górny Śląsk, VIIa Opole oraz VIIb Dolny Śląsk. Liczono na częściowo odtworzenie struktur terenowych. Nadzieję dawał szlak kurierski na zachód oraz względnie korzystne warunki konspiracyjne. Z kolei mjr Zaborski prowadził swoją grę dalej. W 1946 roku stworzył on fikcyjną strukturę narodową pod nazwą Śląskie Siły Zbrojne (ŚSZ), które miały przyciągnąć niedobitków konspiracyjnych. Okręg ten został rozbity w połowie 1946 roku¹⁰⁴⁹.

Tabela 3.44. Obsada personalna komendy Okręgu VII¹⁰⁵⁰.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Franciszek Wąs, ps. Franciszek Trewko, Warmiński;	
3.	Szef sztabu	Franciszek Wąs;	
4.	Wydział I Organizacyjny	Franciszek Wąs;	
5.	Wydział II Wywiad	Stanisław Kocem, ps. Onufry;	
6.	Wydział III Operacyjny	Brak danych;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	Stanisław Kocem;	
8.	Wydział V Łącznościowy	Jan Mięso, ps. Marek;	
9.	Wydział VI Propagandowy	Jan Boreszko, ps. Niewiadomski;	
10.	Wydział VII Finansowy	Jerzy Wojciechowski, ps. Om;	
11.	OKPAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Okręg VII Kraków po zmianach organizacyjnych z 1 kwietnia 1945 roku stał się Okręgiem VIII. Żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych w czasie podporządkowywania się Armii Krajowej walczyli opowiedzieli się za secesją. Pierwszym komendantem został oficer o nieznanym dotąd danych osobowych, noszący pseudonim Józef Smok. W okresie lipiec-wrzesień 1944 roku stanowisko to nie było obsadzone. W dn. 5 września tegoż roku na Komendanta Okręgu VII został wyznaczony kpt. Lech Karol Neyman. Tym samym kpt. Neyman odpowiadał za bezpieczeństwo Dowództwa niescalonych NSZ, gdyż w jego stolicy okręgu urzędowało kierownictwo tej organizacji. Po zmianach organizacyjnych wraz z nowym numerem okręg ten

¹⁰⁴⁹ NSZ, t. III, s. 136-137, 149 i 199-200, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 228, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 339-340, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196-197, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. *Atlas...*, s. 422-423, por. *Informator...*, s. 103, por. D. Węgrzyn, *Od NSZ do Śląskich Sił Zbrojnych*, w: *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 120-122, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 55-58.

¹⁰⁵⁰ NSZ, t. III, s. 136-137, 149 i 199-200, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 228, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 339-340, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196-197, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. *Atlas...*, s. 422-423, por. *Informator...*, s. 103, por. D. Węgrzyn, *Od NSZ do Śląskich Sił Zbrojnych*, w: *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 120-122, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 55-58.

otrzymał nowego komendanta. Został nim ppor. Gustaw Dobrogost Potworowski. Piastował on swoje stanowisko zaledwie trzy miesiące, aby w dn. 5 lipca 1945 roku zostać zmienionym przez kpt. Stanisława Salskiego, ps. Smuszowicz. Do chwili obecnej nie wiadomo jaki rzeczywisty był stan w powiatach w tym okręgu. Część struktur byłej już wówczas w Armii Krajowej, została zorganizowana w pododdział byłego żołnierza tej formacji, dezertera Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, sierż. Antoniego Żubryda, ps. Zuch. W drugiej połowie 1945 roku Żubryd podporządkował swój oddział komendantowi powiatu Krosno NSZ (OP). Okręg ten zakończył działalność w wyniku aresztowań z 1946 roku i amnestii z wiosny 1947 roku¹⁰⁵¹.

Tabela 3.45. Obsada personalna komendy Okręgu VIII¹⁰⁵².

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	NN, ps. Jan Wilczek;	
4.	Wydział I Organizacyjny	kpt. Franciszek Wąs;	
5.	Wydział II Wywiad	por. Stefan Kośmider, ps. Jerzy, Wolbromski, Jerzy Melewski;	por. Kosmider p.o.
6.	Wydział III Operacyjny	kpt. Franciszek Wąs, por. Eugeniusz Mięso, ps. Mirski, Konrad;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	ppor. NN, ps. Bartosz, pchor. Franciszek Nowak, ps. Marek, por. Stanisław Kocem, ps. Onufry Śląski;	
8.	Wydział V Łącznościowy	Józef Agrasiński, ps. Rawicz, pchor. Jan Mięso, ps. Marek, Sanecki;	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. Dobrogost Potworowski;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Okręg VIIIa Rzeszów został utworzony w dn. 5 lipca 1945 roku. Aktualny stan badań nie pozwala na szersze przedstawienie sylwetki tego okręgu. Nie wykluczone, że

¹⁰⁵¹ NSZ, t. III, s. 89-91, 136-137 i 196, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 220-221, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 381-382, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. *Atlas...*, s. 302-303, por. *Informator...*, s. 101-102, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 125-127, por. W. Basak, *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie*, Krosno 2010, s. 88-89 i 94-95.

¹⁰⁵² NSZ, t. III, s. 89-91, 136-137 i 196, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 220-221, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 381-382, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. *Atlas...*, s. 302-303, por. *Informator...*, s. 101-102, por. R. Sierchuła, *Działalność...*, s. 125-127, por. W. Basak, dz. cyt., s. 88-89 i 94-95.

obejmował on zasięgiem były Okręg IV Rzeszów, który został zlikwidowany na początku 1943 roku. Najprawdopodobniej nie udało go się zorganizować¹⁰⁵³.

Okręg VIII Częstochowa wraz ze zmianami z dn. 1 lipca 1945 roku stał się Okręgiem V. Początkowo przewodził mu por. Bolesław Karczewski, ps. Bronisław Karski. Przeszedł on ze scalonej struktury z AK ze stanowiska zastępcy komendanta. Wkrótce jednak został on zmieniony przez kpt. Stanisława Kasznicę. Miało to miejsce we wrześniu 1944 roku. Awansowany mjr Kasznica piastował to stanowisko do marca 1945 roku. Utworzono w tym okręgu więzienie dla przeciwników Grupy Szańca. Znajdowało się ono w kazamatach budynku przy ul. Jasnogórskiej 25. Wraz z reorganizacją NSZ (OP) z dn. 1 kwietnia 1945 roku, nowo mianowanym komendantem został mjr Leon Janik, ps. Janosik. Wymarsz Brygady Świętokrzyskiej spowodował odpływ kadry. Najprawdopodobniej też i dlatego nie udało się zrekonstruować agend terenowych. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Częstochowy nastąpiła nowa okupacja, która znacząco utrudniała pracę konspiracyjną. W związku z powyższym podjęto decyzję o rozformowaniu okręgu w dn. 5 lipca 1945 roku. Pozostałe elementy przydzielono do Okręgu IV Łódź¹⁰⁵⁴.

Tabela 3.46. Obsada personalna komendy Okręgu V¹⁰⁵⁵.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	kpt. Włodzimierz Żaba, ps. Żniwiarz, mjr Leon Janik;	Żaba stracony w dn. 18 października 1944 roku
4.	Wydział I Organizacyjny	ppor. NN, ps. Wapniewskim	
5.	Wydział II Wywiad	por. Franciszek Krawczykowski, ps. Adamczyk, Adamski Adam, Kaczynos;	
6.	Wydział III Operacyjny	ppor. NN, ps. Cieszyński;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	kpt. NN, ps. Gałczyński;	
8.	Wydział V Łącznościowy	ppor. NN, ps. Halny;	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. NN, ps. Cieszyński;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	

¹⁰⁵³ Do chwili obecnej autor nie dotarł do żadnego źródła potwierdzającego rozwój struktur powiatów i ich personaliiów jak również funkcyjnych w komendzie okręgu. - NSZ, t. III, s. 136-137, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 221-222, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196, por. *Atlas...*, s. 302-303.

¹⁰⁵⁴ NSZ, t. III, s. 82-83, 89-91, 136-137 i 196-197, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 222-223, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 336-337, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 106.

¹⁰⁵⁵ NSZ, t. III, s. 82-83, 89-91, 136-137 i 196-197, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 222-223, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 336-337, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 106.

11.	OKPAS	por. Władysław Kołaciński, Żbik, pchor. NN, ps. Henryk Pług, NN, ps. Grześ;	
12.	Szef WPSK	NN, ps. Renata Prądyńska, NN, ps. Ewa Dobrowolska;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Okręg XII Podlasie wraz ze zmianami z dn. 1 kwietnia 1945 roku stał się Okręgiem XII Siedlce, jednak od chwili secesji jego komendantowi zasadniczo nie powiodła się restytucja struktur na Podlasiu. Sam płk Stanisław Miodoński jeszcze wiosną 1944 roku był zwolennikiem akcji scaleniowej. Jednakże okazało się, że tamtejszy działacze ONR (OP) złożyli oświadczenie o sprzeciwie akcji scaleniowej, którą w swoim rozkazie opublikował komendant. Nie był on jednak do końca świadomy linii podziału w NSZ, przez co przypadkowo oficjalnie stanął po stronie secesjonistów. Tym samym zraził do siebie swojego AK-owskiego adwersarza, jakim był mjr Marian Zawarczyński, ps. Ziemowit. Na kanwie tego zatargu oraz na argumentie niewiarygodnego wyznaczenia płk. Raka na Dowódcę NSZ scalonego z AK, doszło do rozłamu w strukturach tego okręgu. Ostateczny kształt nabrał on w dn. 2 lipca 1945 roku, gdy wszystkie te kwestie zostały podniesione na zebraniu oficerskim w okręgu. Wówczas to szereg oficerów opowiedziało się po stronie płk. Miodońskiego i wystąpiła z akcji fuzyjnej. Oderwana struktura nie została zrekonstruowana oraz nie miała łączności z NSZ (OP). Jej pozostałości funkcjonowały do 1946 roku, blisko współdziałając z Narodowym Zjednoczeniem Wojskowym¹⁰⁵⁶.

Tabela 3.47. Obsada personalna komendy Okręgu XII¹⁰⁵⁷.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	NN, ps. Świt,;	
4.	Wydział I Organizacyjny	Jan Morawiec, ps. Henryk, Kajetan Kłunicki, ps. Raślaw;	
5.	Wydział II Wywiad	Brak danych;	
6.	Wydział III Operacyjny	Brak danych;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	NN, ps. Korsak, NN, ps. Drzazga, Roman Jaroszyński, ps. Henryk;	
8.	Wydział V Łącznościowy	Brak danych;	

¹⁰⁵⁶ Prawdopodobnie w połowie 1945 roku okręg ten został Okręgiem XVII. Wynika to z informacji byłego Biura „C” MSW. - NSZ, t. III, s. 136-137 i 197, NSZ, t. II, s. 141, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 224, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 329-330 i 375-376, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 175, por. *Atlas...*, s. 118-119, por. *Informator...*, s. 102-103.

¹⁰⁵⁷ NSZ, t. III, s. 136-137 i 197, NSZ, t. II, s. 141, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 224, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 329-330 i 375-376, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 195, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 175, por. *Atlas...*, s. 118-119, por. *Informator...*, s. 102-103.

9.	Wydział VI Propagandowy	Brak danych;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Okręg IX Mazowsze-Północ został utworzony w dn. 1 kwietnia 1945 roku, jednakże najprawdopodobniej nigdy nie został on sformowany. Wytworzone warunki przez komunistycznego okupanta oraz braki kadrowe skutecznie utrudniły organizowanie struktur od podstaw. Ponadto, w regionie pojawiła się nowa, silna organizacja o podłożu narodowym, a mianowicie Narodowe Zjednoczenie Wojskowe¹⁰⁵⁸.

Okręg XIII Białystok został podporządkowany NSZ (OP) dopiero w maju 1945 roku jako Okręg X. Wówczas to na jego czele stał kpt. Stanisław Kuchciński, ps. Orłowski. Następnym komendantem został oficer o nieznanym dotąd danych osobowych, używający fałszywego nazwiska Antoni Zieliński. Z kolei Zastępcą Komendanta był oficer posługujący się pseudonimem Stanisław Karpiński. Wkrótce struktura ta została podporządkowana Narodowemu Zjednoczeniu Wojskowemu¹⁰⁵⁹.

Okręg XIII Podlasie-Wołyń miał zostać zorganizowany na kanwie przeformowania niescalonych Narodowych Sił Zbrojnych. Jednakże ze względu na trudności konspiracyjne oraz braki kadrowe nie udało się nawet rozpocząć organizowania komendy okręgu¹⁰⁶⁰.

Tabela 3.48. Obsada personalna komendy Okręgu XIII¹⁰⁶¹.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	por. Stefan Kwasięborski, ps. Samum;	
4.	Wydział I Organizacyjny	NN, ps. Stanisław Karpiński;	
5.	Wydział II Wywiad	ppor. Eugeniusz Stempkowski, ps. Eugeniusz Serwus, Beniowski;	

¹⁰⁵⁸ Do chwili obecnej autor nie dotarł do potwierdzonych informacji, że pozostałe komórki sztabu zostały utworzone, jak również personaliów i składu powiatów. - *NSZ*, t. III, s. 136-137 i 199, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 219, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160-161, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196.

¹⁰⁵⁹ *NSZ*, t. III, s. 197-198, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 175, por. *Atlas...*, s. 75-77, por. *Informator...*, s. 100-101.

¹⁰⁶⁰ Do chwili obecnej autor nie dotarł do potwierdzonych informacji, że pozostałe komórki sztabu zostały utworzone, jak również personaliów i składu powiatów. - *NSZ*, t. III, s. 136-137, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 225.

¹⁰⁶¹ *NSZ*, t. III, s. 136-137, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 225.

6.	Wydział III Operacyjny	NN, ps. Stanisław Stefaniak;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	NN, ps. Jan Turowski;	
8.	Wydział V Łącznościowy	Brak danych;	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. Eugeniusz Stempkowski;	
10.	Wydział VII Finansowy	NN, ps. Jan Jasiński,	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	ks. NN, ps. Flor-Floriański	

Okręg III Lublin wydatnie przystąpił do Akcji Scaleniowej, co spowodowało, że NSZ (OP) utraciły struktury w tym regionie. W dn. 1 kwietnia 1945 roku NSZ (OP) rozpoczęły organizowanie tego regionu i nadały temu okręgowi nr XIV. Na komendanta wyznaczono mjr. Wacława Piotrowskiego, ps. Cichy, Cis. W tym samym czasie zbiegło się organizowanie Komendy Ziemi Wschodnich, w której wziął udział Okręg III Lubelski. Piotrowski dążył do fuzji z Armią Krajową oraz do podporządkowania sobie KZW, jednak jego działania nie przyniosły oczekiwanego skutku. NSZ (SN) na terenie okupowanym przez Armię Czerwoną przystąpiły do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Tym samym działalność Okręgu XIV nie przyniosła oczekiwanych efektów¹⁰⁶².

Okręg XV Lwów-Tarnopol istniał w planach Dowództwa NSZ (OP), jednakże informacje dotyczące stworzenia tamtejszych struktur są bardzo ubogie. Najprawdopodobniej w wyniku akcesu NSZ do AK oraz trudności konspiracyjnych działania narodowców w nowych warunkach spełzły na niczym¹⁰⁶³.

Do końca 1945 roku Komitet Polityczny NSZ praktycznie nie miał czemu przewodzić. Dowództwo NSZ zostało niemal całkowicie rozbite. Wielu działaczy zostało aresztowanych. Mimo to środowisko polityczne Grupy Szańca nie zostało zdekonspirowane. Najprawdopodobniej zawdzięczać to należy szerokim umiejętnościom konspiracyjnym. W obliczu rozbicia Dowództwa NSZ (OP), na przełomie lat 1945-1946 Stanisław Kasznica podporządkował pozostałe elementy

¹⁰⁶² Do chwili obecnej autor nie dotarł do potwierdzonych informacji, że pozostałe komórki sztabu zostały utworzone, jak również personaliów i składu powiatów. - NSZ, t. III, s. 136-137, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 228-229, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 355-356, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 175, por. M. Zaborski, *Okręg...*, s. 195-198.

¹⁰⁶³ NSZ, t. III, s. 136-137, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 229.

Narodowych Sił Zbrojnych nowo powstałej organizacji, jaką było Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW)¹⁰⁶⁴.

Na początku 1947 roku Obóz Narodowy był u schyłku. Komitet Pomocniczy utrzymujący nadzór nad NSZ, które działało w ramach NZW, został rozbity. W pierwszej kolejności zostali aresztowani Mirosław Ostromięcki oraz Mieczysław Paszkiewicz. Następnie w lutym 1947 roku zostali aresztowani najbardziej wpływowi oraz nieugięci działacze jakimi byli Stanisław Kasznica oraz Lech Neyman. Działanie zwierzchnictwa politycznego NSZ ostatecznie zostało rozgromione w pokazowym procesie. Miał on miejsce w Wojskowym Sądzie Rejonowym (WSR) w Warszawie w dn. 11-22.02.1948 roku. Na ławie oskarżonych obok Kasznicy i Neymana zasiedli Tadeusz Jastrzębski, Żelazowska, Mieczysław Paszkiewicz i Wanda Salska. Dwaj pierwsi w wyroku z dn. 2 marca 1948 roku zostali skazani na karę śmierci. Pozostałym wymierzono karę dożywotniego lub długoletniego więzienia¹⁰⁶⁵.

3.7.4. Narodowe Siły Zbrojne – Stronictwo Narodowe. Zmiany wynikające z przejścia do obozu rządowego.

Narodowe Siły Zbrojne w ramach przyłączenia się z do Armii Krajowej na mocy umowy scaleniowej cieszyły się autonomią wewnętrzną. NSZ zachowały własne struktury oraz miały swojego Dowódcę, który oficjalnie podlegał Komendantowi Armii Krajowej. Po śmierci płk Tadeusza Kurcyusza Komendant Główny Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski na następcę wyznaczył płk. Wacława Świecińskiego, który stanowiska nie przyjął. Wówczas to został wyznaczony ppłk Albin Rak. Doszło do konfliktu między przedstawicielami frakcji ZJ a NOW w NSZ. Kryzys sukcesyjny objawił się tym, że ONR (OP) wysunęła swojego kandydata, jako pełniącego obowiązki. Dokumenty jakimi miano się podpierać miały być sfałszowane (antydatowane). Ostatecznie ppłk Rak objął obowiązki w dn. 5 czerwca 1944 roku. W rozrachunku zwolennicy fuzji z Armią Krajową opowiedzieli się za ppłk. Rakiem, a ci co poparli działania ONR (OP), zmuszeni byli do pozostania przy

¹⁰⁶⁴ NSZ, t. III, s. 136-137, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 180-181, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 501-503, por. J. Terej, *Idee...*, s. 224-225, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 144-145.

¹⁰⁶⁵ Imię Żelazowskiej nie jest znane autorowi. Przy okazji aresztowano wysłannika KP do Londynu, Wandę Salską – Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 181, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 25, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 529-530, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s.476-477, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160-161.

ppłk. Nakoniecznikowie. Ten ostatni decyzją TNRP miał zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej¹⁰⁶⁶.

W ramach posiadanej autonomii w Armii Krajowej, Narodowe Siły Zbrojne (SN) w dalszym ciągu podlegały Tymczasowej Narodowej Radzie Politycznej. Jednakże w dn. 1 kwietnia 1944 roku Stronnictwo Narodowe dokonało zjednoczenia struktur, co dało mu władzę nad częścią NOW w AK oraz nad NSZ (SN) w AK. Zatem połączone SN nadzorowało znaczący aktyw AK. Ponadto, przejęło zdecydowaną większość sił NSZ oraz zdominowało TNRP¹⁰⁶⁷.

Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych zasadniczo przeszło w podporządkowanie Armii Krajowej w dn. 30 czerwca 1944 roku. W dalszym ciągu pełniło funkcję zaplecza intelektualnego Dowódcy NSZ. W dokumentacji źródłowej nie ma żadnego rozkazu dotyczącego zmiany nazewnictwa organu dowodzenia z Dowództwa na Komendę Główną (KG), jednakże dokumenty taką zmianę wykazują. Wynikać to może jedynie z tzw. umowy scaleniowej. Pierwszym dokumentem parafowanym jako KG NSZ (SN), dostępny autorowi pochodzi z dn. 7 maja 1944 roku. Zabieg zmiany nomenklatury prawdopodobnie wynikał ze standaryzacji. W Armii Krajowej również funkcjonowała Komenda Główna. Z szefów wydziałów przy ppłk. Raku pozostał jedynie Szef Wydziału I ppłk Tadeusz Danilewicz, ps. Kuba. Wówczas to został on Szefem Sztabu. Z kolei Szefem Wydziału I Organizacyjnego został por. Władysław Pacholczyk. Kapitan Włodzimierz Marszewski został Szefem Wydziału II. Z kolei nowym Szefem Propagandy został por. Jerzy Pilaciński. W ramach tego organu dowodzenia nie odnotowano żadnego znaczącego przesilenia organizacyjnego, jak również drastycznych zmian personalno-organizacyjnych. Jednakże zmieniła się nomenklatura dotycząca Akcji Specjalnej. Od czerwca 1945 roku istniało Pogotowie Akcji Specjalnej (PAS). Pozostała organizacja była niezmieniona. W okręgach funkcjonował Okręgowy Komendant PAS (OKPAS) zamiast OKAS. Jednocześnie,

¹⁰⁶⁶ Szerzej nt. okoliczności dezintegracji NSZ i parachunków między frakcjami w kolejnym rozdziale niniejszej pracy. – *NSZ*, t. III, s. 10-12, por. *NSZ*, t. II, s. 12-13, 23, 31-33 i 36, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 199-200 i 405-406, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 54-56, por. K. Komorowski, *W walce...*, s. 424-426, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 136-137, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 313-314, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 160-161, por. Z. Siemaszko, *Grupa...*, s. 19-21, por. *Informator...*, s. 99-100, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 401-403, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 133, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533.

¹⁰⁶⁷ Szerzej nt. dziejów SN w kolejnym rozdziale. – AAN 207/51, k. 17-18, por. AAN 207/98, k. 1-3, por. *NSZ*, t. II, s. 27-28, 31-32, 37-38.

ppłk Albin Rak nadał plenipotencje komendantowi PAS do wydawania rozkazów wszystkim elementom Akcji Specjalnej podlegającym Komendzie Głównej NSZ (SN). Wynikało to z bliskiego współdziałania z elementami dywersyjnymi AK, jak również innego charakteru scalenia tychże. Oczywistym zatem stał się fakt, że kierownictwo polityczne rządu na uchodźstwie stało się kierowniczym ośrodkiem politycznym dla tej części Narodowych Sił Zbrojnych¹⁰⁶⁸.

Tabela 3.48. Obsada personalna organu dowodzenia NSZ (SN)¹⁰⁶⁹.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Komendant Główny	ppłk Albin Rak;	
2.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	ppłk Tadeusz Danilewicz, ps. Kuba Łoziński;	
4.	Wydział I Organizacyjny	por. Władysław Pacholczyk, ps. Adam Linowski;	
5.	Wydział II Wywiad	kpt. NN, ps. Zawada, kpt. Włodzimierz Marszewski, ps. Waław Grabowski;	
6.	Wydział III Operacyjny	ppłk Ludwik Michalski, ps. Łodzia, Kajetan;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	NN;	
8.	Wydział V Łącznościowy	por. Tadeusz Domański, ps. Janusz Kozibrodzki;	
9.	Wydział VI Propagandowy	por. Witold Borowski, ps. Wiktor Brzeziński;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	KPAS	mjr Andrzej Czajkowski, ps. Jan Jung, Halicki;	
12.	Szef WPSK	kpt. Stanisław Smoleński, ps. Augustyn Michalak;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	
14.	Szef biura Informacji	NN, ps. Tarło, ppor. Jan Lilpop, ps. Jan Rawicz;	
15.	Szef Biura Dokumentów	ppor. NN, ps. Michał Bończa;	

¹⁰⁶⁸ W rządzie na uchodźstwie jedynymi przedstawicielami narodowej proweniencji byli politycy Stronnictwa Narodowego. Podpułkownik Albin Rak stwierdził podporządkowanie NSZ (SN) wobec AK w rozkazie specjalnym nr 20 z dn. 30 czerwca 1944 roku. - *NSZ*, t. II, s. 23, 49-50, 172-184 i 207, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 199-200, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 40-41, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 158-159, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 55-56, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 314-315, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 160-161, por. *Informator...*, s. 99-100, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 402-403, por. M. Zaborski, *Komenda Ziemi Wschodnich (KZW) i Tymczasowa narodowa rada Polityczna Ziemi Wschodnich (TNRP ZW) Narodowych Sił Zbrojnych 1944-1945. Zarys problematyki*, w: *NSZ na Podlasiu w walce z systemem komunistycznym w latach 1944-1952*, pod red. M. Bechty i L. Żebrowskiego, Siedlce 1998, s. 132-139, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-124.

¹⁰⁶⁹ *NSZ*, t. II, s. 23, 49-50, 172-184 i 207, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 199-200, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 40-41, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 158-159, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 55-56, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 314-315, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 160-161, por. *Informator...*, s. 99-100, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 402-403, por. M. Zaborski, dz. cyt., s. 132-139, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-124.

W związku z koniecznością przejścia do głębszej konspiracji na ziemiach opanowanych przez Armię Czerwoną, Obszar Wschód usiłował powołać własne zwierzchnictwo polityczne dla tej części NSZ, która znajdowała się na ziemiach opanowanych przez krasnoarmiejców. Inicjatywa została podjęta oddolnie. Z inicjatywy prof. NN, ps. Hilary w dn. 4 lutego 1945 roku utworzono Tymczasową Narodową Radę Polityczną Ziem Wschodnich NSZ (TNRP ZW NSZ, TNRP ZW). Ustalono, że zasadniczym zadaniem dla TNRP ZW, było stworzenie na bazie pozostałych sił frontu antykomunistycznego oraz podjęcie szerokiej działalności propagandowej, mającej pobudzić do oporu wobec Sowietów. Obóz Narodowy był w całości zaciekle zwalczany przez Milicję Obywatelską (MO) oraz Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW). Ponadto organem dowodzenia miała być częściowo naruszona przez aresztowania Komenda Ziem Wschodnich (KZW). Zwierzchnikami tej ostatniej każdorazowo byli komendanci Okręgu III Lubelskiego. Ten organ dowodzenia nie wyszedł swoimi wpływami za terytorium Lubelszczyzny, Rzeszowszczyzny i Wołynia. W czasie formowania Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, KZW wraz z podległymi sobie agendami weszła w podporządkowanie tej organizacji¹⁰⁷⁰.

Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna Ziem Wschodnich została powołana wskutek fiaska poniesionego przez Armię Krajową. Miała ona skupiać aktywność Narodowych Sił Zbrojnych, które zostały po sowieckiej stronie frontu bez kierownictwa politycznego. Inicjatorami powstania tego organu politycznego byli kpt. Jan Morawiec, ps. Henryk, kpt. Władysław Żwirek, ps. Wysoki, mjr Zygmunt Roguski, ps. Kacper, Feliks, Perkuła oraz protokolantka o nieznanym imieniu i nazwisku, używająca

¹⁰⁷⁰ Dodatkowym utrudnieniem w podjęciu inicjatywy było aresztowanie najstarszego stopniem oficera w NSZ – ppłk. dypl. Michała Białkowskiego, ps. Tuwar, Świącicki, Waclaw. Obóz Narodowy – taką nazwę przyjęto dla ONR (OP) oraz jej sił zbrojnych, po rozłamie w NSZ. Milicja Obywatelska i Korpus Bezpieczeństwa Obywatelskiego powstały na mocy dekretu PWKN z dn. 24 sierpnia 1944 roku. MO została zorganizowana w oparciu o Armię Ludową (AL). Jej pierwszym komendantem został Franciszek Józwiak, jeden z komendantów AL. Z kolei KBW powstał z Samodzielnego Batalionu Specjalnego, który był przeznaczony przez komunistów do prowadzenia działań dywersyjnych. PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, marionetkowy rząd polskich komunistów zależny od ZSRR. Przy organizowaniu Komendy Ziem Wschodnich zaangażowany był naukowiec proweniencji narodowej, prof. Hilary. Z posiadanych przez autora informacji wynika, że mógł to być prof. Bernard Bucholc, prof. Ferdynand Kosiba lub adw. Zbigniew Stypułkowski. – Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944] 1945-1954, TNRP-ZW: protokół z konferencji odbytej 04.02.1945 r. oraz z zebrania z 06.02.1945 r.*, sygn. IPN BU 1569/5, k. 2-6, por. *NSZ*, t. II, s. 155-159, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 173-175, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 203-204, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 288-289 i 291-292, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-124, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 38-39, por. *Informator...*, s. 100, por. R. Drabik, *Zarys...*, s. 112-113, por. M. Zaborski, *Okręg...*, s. 201-203, por. M. Zaborski, *Komenda...*, s. 131-133, 139-141 i 144-145, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 513-516, por. *Encyklopedia Wojskowa...*, t. I, s. 468 i 621.

pseudonimy Maryla. Spotkanie założycielskie miało miejsce w dn. 4 lutego 1945 roku w Chełmie. Z kolei w dn. 11 lutego 1945 roku ustalono skład TNRP ZW, który miał się następująco: prezes: prof. Bernard Bucholc, I wiceprezes: kpt. Jan Morawiec, II wiceprezes: NN, ps. Pielgrzym, szef propagandy: mjr Zygmunt Roguski, ps. Kacper, sekretarz: kpt. Władysław Żwirek¹⁰⁷¹.

TNRP ZW zakładała uzyskanie granic powojennej Polski zgodnie z poprzednimi celami wojskowo-politycznymi. Siły i środki były na to dobitnie zbyt słabe, lecz liczone na zjednoczenie wysiłku narodowego w warunkach nowej okupacji. To w ramach TNRP ZW podjęto decyzję o organie dowodzenia NSZ, jakimi miała się stać Komenda Ziem Wschodnich. To w gestii TNRP było wyznaczanie komendanta KZW i jego zastępcy oraz nadawania odznaczeń. W Tym samym postanowiono o jej wzmocnieniu i ulokowaniu w organie dowodzenia Okręgiem III Lublin. Komendant tego okręgu tymczasowo miał pełnić obowiązki szefa KZW, a tym samym Dowódcy NSZ pod okupacją komunistyczną¹⁰⁷².

Tabela 3.49. Obsada personalna Komendy Ziem Wschodnich¹⁰⁷³.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Komendant	ppłk Waclaw Świeciński, ppłk Tadeusz Zieliński;	ppłk Zieliński z dn. 6 lutego 1945 r
2.	Adiutant	ppor. Witold Piusiński, ps. Jakub;	z dn. 6 lutego 1945 r
3.	Zastępca komendanta	mjr Michał Kłosowski, mjr Zygmunt Roguski;	mjr Roguski z dn. 6 lutego 1945 r
4.	Szef sztabu	mjr Szczepan Piszczek, ps. Hubert, Tomasz mjr Zygmunt Roguski;	mjr Roguski z dn. 6 lutego 1945 r
5.	Wydział I Organizacyjny	mjr NN, ps. Jurand, kpt. Jan Morawiec,	kpt. Morawiec

¹⁰⁷¹ Spotkanie odbyło się w miejscu oficjalnego zatrudnienia komendanta powiatu Chełm, w budynku PCK. Na spotkanie został zaproszony lokalny aktywista Stronnictwa Narodowego, prof. Bernard Bucholc, ps. Wiktor, jednakże nie udało mu się dotrzeć na spotkanie. Funkcję sprawowane w ramach Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej Ziem Wschodnich: Prezes: prof. Bernard Bucholc; I wiceprezes: kpt. Jan Morawiec; II wiceprezes: NN, ps. Pielgrzym; szef propagandy: mjr Zygmunt Roguski, ps. Kacper; sekretarz: kpt. Władysław Żwirek, ps. Gall. – IPN BU 1569/5, k. 2-6, por. *NSZ*, t. II, s. 155-159, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 291-293, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 38-39, por. M. Zaborski, *Komenda...*, s. 132-133, 139-141.

¹⁰⁷² KZW zlikwidowała Akcję Specjalną i sformowała Żandarmerię w jej miejsce. – IPN BU 1569/5, k. 2-6, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 291-293, por. *Informator...*, s. 100, por. R. Drabik, *Zarys...*, s. 112-113 por. M. Zaborski, *Okręg...*, s. 201-204, por. M. Zaborski, *Komenda...*, s. 132-135 i 140-143.

¹⁰⁷³ IPN BU 1569/5, k. 2-6, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 291-293, por. *Informator...*, s. 100, por. R. Drabik, *Zarys...*, s. 112-113 por. M. Zaborski, *Okręg...*, s. 201-204, por. M. Zaborski, *Komenda...*, s. 132-135, 140-143.

		kpt. Władysław Żwirek;	z dn. 6 lutego 1945 r
6.	Wydział II Wywiad	por. Mieczysław Oborski, ps. Sierpień;	z dn. 6 lutego 1945 r
7.	Wydział III Operacyjny	NN, ps. Kostek, Konstanty;	z dn. 6 lutego 1945 r
8.	Wydział IV Kwatermistrzowski	NN, ps. Jawor;	z dn. 6 lutego 1945 r
9.	Wydział V Łącznościowy	ppor. NN, ps. Wróbel;	z dn. 6 lutego 1945 r
10.	Wydział VI Propagandowy	Marek Grzesiuk, ps. Henryk;	z dn. 6 lutego 1945 r
11.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
12.	Komendant Żandarmerii	kpt. Zygmunt Wolanin, ps. Zenon, Jerzy;	z dn. 6 lutego 1945 r
13.	Szef WPSK	Brak danych;	
14.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	
15.	Dowódca Pododdziału PAS	kpt. Mieczysław Pazderski, ps. Szary;	z dn. 6 lutego 1945 r

3.7.5. Narodowe Siły Zbrojne – Stronnictwo Narodowe. Zmiany w strukturze terenowej.

Zmiany pojawiły się natomiast w strukturach terenowych. Część okręgów walnie opowiadało się za przyłączeniem do Armii Krajowej i takich realizacji dokonało. Ponadto, w ramach scalenia NSZ i AK, szereg pododdziałów Narodowej Organizacji Wojskowej które przystąpiło do AK w 1942 roku, dokonało zjednoczenia sił. W lipcu 1944 roku utworzono dwa obszary, które scalały okręgi odpowiednio pod okupacją jeszcze niemiecką oraz pod okupacją sowiecką. Pierwszy z nich to Obszar Zachód, z kolei drugi to Obszar Wschód. W skład Obszaru Zachód weszły następujące okręgi: VIII Częstochowa-Śląsk, IX Łódź, X Poznań oraz XI Pomorze. Z kolei po stronie wschodniej pozostały takie okręgi jak: I Warszawa-Miasto, VI Warszawa-Powiaty, II Mazowsze-Północ, III Lublin, IV Lwów, V Kielce, XII Podlasie, XIII Białystok, XV Radom, który został przekształcony z podokręgu radomskiego po scaleniu z Armią Krajową¹⁰⁷⁴.

Komendantem Obszaru Zachód został ppłk Zygmunt Reliszko, ps. Kołodziejski. Komenda nie została rozbudowana do spodziewanych rozmiarów, w związku z czym zasadniczo nie była w stanie koordynować działań scalonych z AK NSZ pod okupacją niemiecką, przez co często się okazywało, że okręgi działały samodzielnie¹⁰⁷⁵.

¹⁰⁷⁴ NSZ, t. II, s. 207-223, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 199-214, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 402-403.

¹⁰⁷⁵ NSZ, t. II, s. 207-208, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 199-200.

Z kolei Komendantem Obszaru Wschód został oficer o pseudonimie Stefański. Nieznane są jego szersze dane osobowe. Najprawdopodobniej komenda ta nie została w pełni rozwinięta i nie miała sił i środków do realizacji stawianych przed nią zadań. Zatem sytuacja była podobna co po zachodniej stronie frontu¹⁰⁷⁶.

Akcja scaleniowa w terenie przebiegała wyłącznie pod dyktando Komendanta Głównego NSZ. Podkreślano w rozkazach i komunikatach, że prowadzenie fuzji na własną rękę jest surowo zabronione. W tej gestii dyspozycje miał wydawać jedynie Komendant Główny NSZ (SN), który wszelkie szczegóły ustalał z Komendantem Głównym AK. Znamionym jednak dla tej sytuacji był fakt, że szereg struktur zostało połączonych. Wówczas to przedstawiciele zarówno NSZ (SN) jak i AK pełnili szereg funkcji dublujących. Scalone struktury stopniowo traciły autonomię¹⁰⁷⁷.

Okręg I Warszawa-Miasto przeszedł gwałtowne zmiany na tle rozłamu Narodowych Sił Zbrojnych. Większość sił tego okręgu wypowiedziało posłuszeństwo ppłk. Albinowi Rakowi pod wpływem silnego ośrodka Organizacji Polskiej i dołączyła do secesjonistów. Tym samym siły i środki w tym okręgu, które scalały się z Armią Krajową były nieliczne. Do scalenia przystąpił sam komendant tej struktury, płk Spirydion Koiszewski. W dalszym ciągu piastował on stanowisko pod komendą ppłk. Raka. W czasie powstania warszawskiego został on dowódcą połączonych wojsk NSZ. W zakresie powiatów dążono do odtworzenia przedrozłamowej struktury, jednak efekty były stosunkowo słabe. Po upadku powstania warszawskiego nie odtworzono struktur NSZ w Warszawie¹⁰⁷⁸.

Tabela 3.50. Obsada personalna komendy Okręgu I¹⁰⁷⁹.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	mjr Lucjan Markiewicz, ps. Zdzisław Grzymała;	
4.	Wydział I Organizacyjny	kpt. NN, ps. Romulad;	
5.	Wydział II Wywiad	NN;	
6.	Wydział III Operacyjny	mjr Marian Chrostowski, ps. Oksza, Ostoja;	
7.	Wydział IV	mjr dypl. NN, ps. Andrzej Jastrzębiec;	

¹⁰⁷⁶ NSZ, t. II, s. 207-208, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 203-204.

¹⁰⁷⁷ Szczegóły dotyczące scalenia zostały opisane w kolejnym rozdziale. O fakcie centralnego sterowania scaleniem wiadomo z rozkazu ogólnego nr 2 Komendanta Okręgu III nr L. 66/44 z dn. 19 czerwca 1944 roku. - NSZ, t. II, s. 86-88 i 90-92.

¹⁰⁷⁸ Powiaty: Pruszków: ppor. Florian Kuskowski, ps. Szary, kpt. NN, ps. Romuald. - NSZ, t. II, s. 208, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 204-205, por. *Atlas...*, s. 228-229.

¹⁰⁷⁹ NSZ, t. II, s. 208, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 204-205, por. *Atlas...*, s. 228-229.

	Kwaternistrzowski		
8.	Wydział V Łącznościowy	ppor. NN, ps. Aleksander Łoś;	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. Lechosław Roszkowski, ps. Tomasz;	
10.	Wydział VII Finansowy	ks. NN, ps. Andrzej Krakowski;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	
14.	Szef Wojskowego Sądu Okręgu	por. NN, ps. Rola II;	
15.	Szef Wojsk Inżynieryjnych	kpt. NN, ps. Olesza;	

Okręg II Mazowsze-Północ scalił się z Armią Krajową. Wyjątkiem był jego ówczesny komendant – mjr Stanisław Nakoniecznikow. Wówczas to w czasie wystąpienia zajął jego miejsce ppłk Józef Żbikowski, ps. Grzymała, Babnicz który wkrótce stał się etatowym komendantem tego okręgu. Struktura ta składała się z jedenastu powiatów, nad którymi nadzór miały komendy obwodowe: Obwód II/A, II/B i II/C. Odpowiednio ich inspektorami byli: por. Stefan Guzek, ps. Wilczyc, mjr Ryszard Borowy, ps. Żelazny oraz por. Włodzimierz Pomirski, ps. Łańcuch. Scalanie okręgu z Armią Krajową trwało do lipca 1944 roku. Rok później powstała tu struktura mazowiecka Narodowego Zjednoczenia Wojskowego¹⁰⁸⁰.

Tabela 3.51. Obsada personalna komendy Okręgu II¹⁰⁸¹.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	kpt. Stanisław Borodzicz, ps. Stanisław Wara;	
4.	Wydział I Organizacyjny	por. Edmund Konzarzewski, ps. Stefan, Łuk;	
5.	Wydział II Wywiad	por. Kazimierz Steckiewicz, ps. Kazimierz Murzyn;	
6.	Wydział III Operacyjny	por. NN, ps. Żyro;	
7.	Wydział IV Kwaternistrzowski	por. Wojciech Ponikiewski, ps. Mak;	
8.	Wydział V Łącznościowy	por. Stanisław Machłajewski, ps. Maks;	
9.	Wydział VI Propagandowy	Władysław Dobrzycki, ps. Władybój;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	ks. ppor. Józef Kulesza, ps. ks. Orzeł;	
14.	Służba Sanitarna	por. NN, ps. Witek Mławski;	
15.	Szef Wojskowego Sądu Okręgu	ppor. Tadeusz Krasucki;	

¹⁰⁸⁰ Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990, Charakterystyka Nr 77, nazwa organizacji: Narodowe Siły Zbrojne-Narodowy Zjednoczenie Wojskowe...*, sygn. IPN BU 0180/92/1, k. 1-4, por. NSZ, t. II, s. 172-184 i 208-210, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 205-207, por. *Atlas...*, s. 228-229.

¹⁰⁸¹ IPN BU 0180/92/1, k. 1-4, por. NSZ, t. II, s. 172-184, 208-210, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 205-207, por. *Atlas...*, s. 228-229.

Tabela 3.52. Obsada personalna komendantów obwodu¹⁰⁸².

Lp.	Obwód	Stopień, imię i nazwisko komendanta obwodu	Uwagi
1.	II/A	por. Stanisław Guzek, ps. Wilczyc;	
2.	II/B	por. Władysław Marchwicki, ps. Ostoja NN, ps. Wierny;	
3.	II/C	por. Włodzimierz Pomirski, ps. Łańcuch;	
4.	II/D	<i>vacat</i> ;	

Tabela 3.53. Obsada personalna komendantów powiatu¹⁰⁸³.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Ostrołęka	ppor. Tadeusz Krasucki, ps. Nieczuja, por. Roman Dziemieszkiewicz, ps. Adam;	
2.	Maków Mazowiecki	por. NN, s. Witek Mławski;	
3.	Przasnysz	por. Bronisław Zbrzeźny, ps. Prawy;	
4.	Ciechanów	ppor. Stanisław Wisniewski, ps. Kruk;	
5.	Pułtusk:	por. Jan Ogonowski, ps. Kula Mazowiecki;	
6.	Płońsk	ppor. Witold Grzebski, ps. Motor;	
7.	Mława	por. Stanisław Machłajewski;	
8.	Działdowo	NN;	
9.	Płock	por. Zygmunt Kozicki, ps. Bór;	
10.	Sierpc	NN;	
11.	Gostynin	NN, ps. Sowa;	

Okręg III Lublin natychmiastowo przystąpił do fuzji z terenowymi elementami Armii Krajowej. Jednak pod wpływem mjr. Nakoniecznikowa, pododdziały Akcji Specjalnej wraz Okręgowym Komendantem AS mjr. Leonardem Zub-Zdanowiczem przeszły do niescalonej części Narodowych Sił Zbrojnych. Miało to miejsce pod koniec maja 1944 roku. Po powstaniu TNRP ZW okręg ten stał się kluczowym ośrodkiem konspiracyjnym. Jego komendant tymczasowo przejął funkcję Dowódcy NSZ pod okupacją sowiecką, w ramach decyzji politycznej z dn. 4 lutego 1945 roku. W jego stolicy rezydowała KZW, która była organem dowodzenia. Zmieniono jego numer z III na XVI. Początkowo komendantem tego okręgu był płk Zygmunt Broniewski, jednakże zrezygnował on z powierzonej mu funkcji (lub został zwolniony, co sugeruje fakt dołączenia do dowództwa NSZ (OP)). Zastąpił go mjr Michał Kłosowski, ps. Jan, Rola, Zimowit, ale na komendanta wyznaczono początkowo mjr. Tadeusza Zielińskiego, ps. Stanisław Uherski, Dyżma, Wujek, a ostatecznie płk. dypl. NN, ps. Tur. Okręg ten składał się z dziesięciu powiatów. W opisywanym okresie okręg ten znajdował się po

¹⁰⁸² IPN BU 0180/92/1, k. 1-4, por. *NSZ*, t. II, s. 172-184, 208-210, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 205-207, por. *Atlas...*, s. 228-229.

¹⁰⁸³ IPN BU 0180/92/1, k. 1-4, por. *NSZ*, t. II, s. 172-184, 208-210, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 205-207, por. *Atlas...*, s. 228-229.

stronie wschodniej frontu. Dotkliwie osłabiły go aresztowania zrealizowane przez NKWD i UBP. Sukces ten zawdzięczano agentowi komunistycznemu o pseudonimie Jan. Uczestniczył on w organizowaniu Komendy Ziemi Wschodnich, aby ostatecznie trafić do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego¹⁰⁸⁴.

Tabela 3.54. Obsada personalna komendy Okręgu III¹⁰⁸⁵.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Jerzy Jurkiewicz, ps. Jerzy, Znicz, Oskar, Rawicz, por. Witold Piusiński, ps. Jakub, NN, ps. Władysław Czarny, Rylski;	
2.	Zastępca komendanta	Stanisław Michałowicz, ps. Rola, Ziemowit, Władysław Żwirek, ps. Sawicki, Roman, Wysoki.;	
3.	Szef sztabu	mjr Antoni Starnawski, ps. Leon Kmita, mjr Zygmunt Rolulski, ps. Kacper, Feliks, Perkuła, NN, ps. Pomian;	
4.	Wydział I Organizacyjny	por. Jan Morawiec, ps. Zygmunt Karlicz, kpt. Władysław Żwirek;	
5.	Wydział II Wywiad	por. Leopold Baczyński, ps. Witold Sawicki, Mieczysław Obarski, ps. Sierpień;	
6.	Wydział III Operacyjny	Leon Opawski, ps. Czarny, Bartek, por. Tadeusz Jost, ps. Tadesz Ziemnicki;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	NN, ps. Jawor, ppor. Wincenty Chrypiński, ps. Piotr Karczewski;	
8.	Wydział V Łącznościowy	Ludwik Olko, ps. Wróbel, Ludwik, ks. ppor. Kazimierz Łuszczyński, ps. Mieczysław Orzeł, Mateusz, Rosa, Jan;	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. Kazimierz Łuszczyński, ppor. NN, ps. Ryszard Kurzawa;	
10.	Wydział VII Finansowy	ppor. Wincenty Chrypiński;	
11.	OKPAS	kpt. Zygmunt Wolanin, ps. Zenon.	
12.	Szef WPSK	N, ps. Alma, NN, ps. Irena, NN, ps. Helena Bogusławska;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	
14.	Służba Uzbrojenia	Leon Opawski, ps. Bartek;	

¹⁰⁸⁴ Tur to najprawdopodobniej pplk dypl. Wacław Świeciński, ps. Tuwar, Tur. Z kolei Marcin Zaborski wskazuje, że być może był to pplk Stefan Tomkow. - AAN 207/34, k. 72, por. *NSZ*, t. II, s. 80-82, 160-161 i 210-212, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 210-211, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 291-292, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 355-356 i 358-362, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 36-37 i 41-63, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160-161, por. *Atlas...*, s. 116-117, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 214-216, por. *Informator...*, s. 100 i 102, por. R. Drabik, *Zarys...*, s. 109-112 i 114, por. M. Zaborski, *Okręg...*, s. 196-198 i 203-204, por. M. Zaborski, *Komenda...*, s. 141-142.

¹⁰⁸⁵ AAN 207/34, k. 72, por. *NSZ*, t. II, s. 80-82, 160-161 i 210-212, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 210-211, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 291-292, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 355-356 i 358-362, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 36-37 i 41-63, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160-161, por. *Atlas...*, s. 116-117, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 214-216, por. *Informator...*, s. 100 i 102, por. R. Drabik, *Zarys...*, s. 109-112 i 114, por. M. Zaborski, *Okręg...*, s. 196-198 i 203-204, por. M. Zaborski, *Komenda...*, s. 141-142.

Tabela 3.55. Obsada personalna komendantów powiatu¹⁰⁸⁶.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Lublin	kpt. Witold Mowczko, ps. Lech, Orwid, Stefan Górski;	
2.	Janów-Kraśnik	kpt. Kazimierz Koźma, ps. Baca, Wojtaszek, ppor. NN, ps. Ryszard Kurzawa;	
3.	Chełm:	mjr Tadeusz Zieliński, ps. Stanisław Uherski, Ryszard Winiarski, por. Władysław Żwirek;	
4.	Puławy:	NN;	
5.	Biłgoraj:	por. Janusz Jerzy Stoboy (Stabaj), ps. Wir, Wielki;	
6.	Zamość	ppor. Ryszard Bryłowski, ps. Kali, Franciszek Krausa;	
7.	Krasnystaw	ppor. Ryszard Bryłowski, Franciszek Karauda, ps. Zygmunt;	
8.	Lubartów	NN;	
9.	Tomaszów:	NN;	
10.	Hrubieszów	NN;	

Okręg IV Lwów opowiedział się po stronie scalenia z Armią Krajową, jednak jego prace zostały sparaliżowane w wyniku wkroczenia Armii Czerwonej i aresztowania kierownictwa tego okręgu przez NKWD w dn. 27 lipca 1944 roku. Do tego momentu komendantem był ppłk Adam Niedzielski, ps. Zbrowski. Nieznane są dane dotyczące podziału terenowego tego okręgu po scaleniu z AK i dokonanych przez komunistów aresztowań. Najprawdopodobniej okręg ten funkcjonował do połowy 1945 roku. być może jego niedobitki wstąpiły do w ostateczności do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego¹⁰⁸⁷.

Tabela 3.56. Obsada personalna komendy Okręgu IV¹⁰⁸⁸.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	por. NN, ps. Szczepan Biegaj,	
2.	Zastępca komendanta	mjr Wojciech Stefankiewicz, ps. Zbigniew Kłós, Gromski;	
3.	Szef sztabu	NN;	

¹⁰⁸⁶ AAN 207/34, k. 72, por. NSZ, t. II, s. 80-82, 160-161 i 210-212, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 210-211, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 291-292, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 355-356 i 358-362, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 36-37, 41-63, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160-161, por. *Atlas...*, s. 116-117, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 214-216, por. *Informator...*, s. 100 i 102, por. R. Drabik, *Zarys...*, s. 109-112 i 114, por. M. Zaborski, *Okręg...*, s. 196-198 i 203-204, por. M. Zaborski, *Komenda...*, s. 141-142.

¹⁰⁸⁷ Do chwili obecnej autor nie dotarł do potwierdzonych informacji nt. personaliów i składu powiatów. - NSZ, t. II, s. 212, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 214, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 387-388, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160-161.

¹⁰⁸⁸ NSZ, t. II, s. 212, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 214, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 387-388, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160-161.

4.	Wydział I Organizacyjny	NN;	
5.	Wydział II Wywiad	por. NN, ps. Tadeusz Halicki;	
6.	Wydział III Operacyjny	NN;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	por. NN, ps. Jan Dąbrowski;	
8.	Wydział V Łącznościowy	NN;	
9.	Wydział VI Propagandowy	NN;	
10.	Wydział VII Finansowy	NN;	
11.	OKAS	ppor. NN, ps. Antoni Lechosławski;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	
14.		Brak danych;	

Okręg V Kielce również walnie przyłączył się do akcji scaleniowej realizowanej przez AK. Została ona zakończona już w czerwcu 1944 roku. Znany jest jedynie pseudonim pierwszego komendanta tego okręgu – Julian Kwiatkowski. Prawdopodobnie nie zdążył on objąć stanowiska, a okoliczności tego faktu nie są do dziś znane. Jego następcą został ppłk Roman Piechowski, ps. Roman Rogiński. Struktury kieleckie znacząco osłabiała obecność formowanej Brygady Świętokrzyskiej. Częstym zjawiskiem było przyłączanie się żołnierzy do tego oddziału. Okręg ten składał się z sześciu powiatów. Jego działalność wygasła wkrótce po wymarszu Brygady Świętokrzyskiej¹⁰⁸⁹.

Tabela 3.57. Obsada personalna komendy Okręgu V¹⁰⁹⁰.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Jerzy Stanikowski, ps. Zagłoba;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	mjr Stanisław Jankowski ps. Andrzej Bryła;	
4.	Wydział I Organizacyjny	NN, ps. Wiesław Dobróg;	
5.	Wydział II Wywiad	NN, ps. Światowit; por. NN, ps. Artur Boratyński;	
6.	Wydział III Operacyjny	mjr NN, ps. Tomasz;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	kpt. NN, ps. Kmicic;	
8.	Wydział V Łącznościowy	kpt. NN, ps. Konrad;	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. Jan Golka, ps. Klemens Siedemski;	
10.	Wydział VII Finansowy	NN, ps. Ryszard Dąb;	
11.	OKAS	ppor. Zygmunt Gajda, ps. Zygmunt Krzemień;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	

¹⁰⁸⁹ NSZ, t. II, s. 172-184, 185-189 i 212-213, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 209, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 364-366, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 57-58, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 261-263, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 139-140, por. *Atlas...*, s. 270-271.

¹⁰⁹⁰ NSZ, t. II, s. 172-184, 185-189 i 212-213, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 209, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 364-366, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 57-58, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 261-263, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 139-140, por. *Atlas...*, s. 270-271.

13.	Szef Duszpasterstwa	ks. prof. Stefan Sobalkowski, ps. ks. Andrzej Sokołowski;	
14.	Służba Uzbrojenia	NN, ps. Maksymilian Stary;	
15.	Intendentura	NN, ps. Celestyn Drobski;	
16.	Służba Sanitarna	por. Jan Sikorski, ps. dr Jan;	
17.	Szef Wojskowego Sądu Okręgu	NN, ps. Feliks Dzikowski;	

Tabela 3.58. Obsada personalna komendantów powiatu¹⁰⁹¹.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Kielce-Miasto	por. Józef Bator, ps. Tadeusz, Roland;	
2.	Kielce-Powiat Północny	NN;	
3.	Kielce-Powiat Południowy	mjr Bolesław Piechowski, ps. Bogusław Żelazny;	
4.	Jędrzejów	por. Stefan Łuzyc;	
5.	Pińczów	NN, ps. Loczek;	
6.	Stopnica:	NN, ps. Andrzej Podkowa;	

Okręg VI Warszawa-Powiaty walnie poparł scalenie z Armią Krajową. Jednakże samo scalenie przebiegało mozolnie i nie było skończone aż do wybuchu powstania warszawskiego. Komendantem pozostał płk Witold Komierowski. W wyniku kapitulacji dostał się on do niewoli niemieckiej. Wówczas to zastąpił go ppłk Jerzy Krafft. Ten z kolei wyszedł z miasta stołecznego wraz z uchodzącymi cywilami. W skład tego okręgu wchodziło dziesięć powiatów¹⁰⁹².

Tabela 3.59. Obsada personalna komendy Okręgu VI¹⁰⁹³.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	ppłk Jerzy Krafft, ps. Zygmunt Wiesławski, Jan Prot;	
3.	Szef sztabu	Brak danych;	
4.	Wydział I Organizacyjny	Brak danych;	
5.	Wydział II Wywiad	Brak danych;	
6.	Wydział III Operacyjny	Brak danych;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	Brak danych;	
8.	Wydział V Łącznościowy	Brak danych;	
9.	Wydział VI Propagandowy	Brak danych;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

¹⁰⁹¹ NSZ, t. II, s. 172-184, 185-189 i 212-213, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 209, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 364-366, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 57-58, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 261-263, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 139-140, por. *Atlas...*, s. 270-271.

¹⁰⁹² NSZ, t. II, s. 172-184, 213-214, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 205.

¹⁰⁹³ NSZ, t. II, s. 172-184, 213-214, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 205.

Tabela 3.60. Obsada personalna komendantów powiatu¹⁰⁹⁴.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Błonie	NN;	
2.	Skierniewice:	kpt. Adam Koraszewski	
3.	Sochaczew	NN	
4.	Łowicz:	NN;	
5.	Grójec:	NN, ps. Antoni	
6.	Garwolin	NN;	
7.	Rawa Mazowiecka	rtm. Jan Łoziński, ps. Lubicz;	
8.	Mińsk Mazowiecki	kpt. Czerwiński, ps. Lipina;	Imię nieznane
9.	Radzymin	por. Puchała; ps. Jacek Leliwa	Imię nieznane
10.	Koluszki:	por. Włodzimierz M. Kowalski, ps. Korab.	

W Okręgu VIII Częstochowa-Śląsk podział Narodowych Sił Zbrojnych doprowadził do przepołowienia tej struktury terenowej. Zatem około połowa żołnierzy NSZ przyłączyła się do Armii Krajowej. Pierwszym komendantem został latem 1944 roku mjr Jan Poray-Wybranowski, ps. Jan Radosz. Zastąpił go w grudniu 1944 roku Stanisław Dowbór, ps. Roch Kowalski. Okręg ten został rozszerzony z 19 do 20 powiatów, jednak nie udało się odtworzyć ich wszystkich. Dodatkowym powiatem został Piotrków¹⁰⁹⁵.

Tabela 3.61. Obsada personalna komendy Okręgu VIII¹⁰⁹⁶.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	por. Piotr J. Kościelny, ps. Mieszkowski	
2.	Zastępca komendanta	por. Bolesław Karczewski, ps. Bronisław Karski	
3.	Szef sztabu	rtm. Stefan Figurski, ps. Jan Leszczyna	
4.	Wydział I Organizacyjny	por. Stanisław Pyka, ps. Stanisław Jerlicz;	
5.	Wydział II Wywiad	kpt. Stanisław Żak, ps. Stach W. II, Stach Częstochowski;	
6.	Wydział III Operacyjny	por. Kazimierz Michalski, ps. Kazimierz Mora	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	mjr Tomasz Górecki, ps. Tomasz Dąb;	
8.	Wydział V Łącznościowy	por. Piotr J. Kościelny;	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. Feliks Kwiazcz-Krasnodębski, ps. Jan Wyrwa NN, ps. inż. Ryszard;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKPAS	por. Kazimierz Poray-Wybranowski;	
12.	Szef WPSK	Anna Malko-Kościelna, ps. Ada;	

¹⁰⁹⁴ NSZ, t. II, s. 172-184 i 213-214, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 205.

¹⁰⁹⁵ Jan Poray-Wybranowski posiadał tytuł szlachecki hrabiego. - NSZ, t. II, s. 172-184 i 214-216, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 200-202, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 335-336, por. T. Król..., s. 55-56.

¹⁰⁹⁶ NSZ, t. II, s. 172-184 i 214-216, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 200-202, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 335-336, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 55-56.

13.	Szef Duszpasterstwa	ks. Władysław Karlik;	
14.	Służba Sanitarna	dr Władysław Karczewski, ps. dr Jarosław Sokół;	
15.	Służba Uzbrojenia	NN, ps. Tadeusz Olza;	

Tabela 3.62. Obsada personalna komendantów obwodu¹⁰⁹⁷.

Lp.	Obwód	Stopień, imię i nazwisko komendanta obwodu	Uwagi
1.	VIII/A	mjr NN, ps. San;	
2.	VIII/B	mjr NN, ps. Skwarczyński;	
3.	VIII/C	kpt. NN, ps. Przylęcki;	

Tabela 3.63. Obsada personalna komendantów powiatu¹⁰⁹⁸.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
2.	Lubliniec	NN, ps. Józef;	
13.	Cieszyn	NN;	
16.	Częstochowa-miasto	NN, ps. Marek;	
17.	Radomsko	kpt. Jan Syrocki, ps. Mestwin;	
18.	Włoszczowa:	por. NN, ps. Czesław Rudnicki, Czech, NN, ps. Mnich;	
19.	Opole	NN, ps. Krzysztof Strzecha;	

Okręg IX Łódź niemalże całkowicie podporządkował się umowie scaleniowej z Armią Krajową. Tym samym w maju 1944 roku stał się integralnym elementem Armii Krajowej. Nie jest znane nazwisko oraz stopień wojskowy nowego komendanta tego okręgu. Zachował się jedynie jego pseudonim jakim był Andrzej Burza. Skład komendy w dalszym ciągu urzędował w mieście stołecznym, co podyktowane było względami bezpieczeństwa. Najprawdopodobniej okręg ten w dalszym ciągu dzielił się na dziewięć powiatów. Funkcjonowanie komendy tego okręgu zostało zakończone w chwili wybuchu powstania warszawskiego¹⁰⁹⁹.

Tabela 3.64. Obsada personalna komendy Okręgu IX¹¹⁰⁰.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	NN, ps. Krystian Leśny;	

¹⁰⁹⁷ NSZ, t. II, s. 172-184 i 214-216, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 200-202, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 335-336, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 55-56.

¹⁰⁹⁸ Zrekonstruowane powiaty. - NSZ, t. II, s. 172-184, 214-216, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 200-202, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 335-336, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 55-56.

¹⁰⁹⁹ Powiaty: 7. Łask: NN, ps. Reymontowski; 8. Piotrków: mjr NN, ps. Maciej Wit (do czasu przejścia tego powiatu do Okręgu VIII). - NSZ, t. III, s. 198 i 216-217, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 201-202, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 344.

¹¹⁰⁰ NSZ, t. III, s. 198, 216-217, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 201-202, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 344.

2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	NN, ps. Wojciech Młot;	
4.	Wydział I Organizacyjny	kpt. NN, ps. Pągowski;	
5.	Wydział II Wywiad	NN;	
6.	Wydział III Operacyjny	mjr Leon Nowakowski, ps. Lig;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	ppor. NN, ps. Edward;	
8.	Wydział V Łącznościowy	NN;	
9.	Wydział VI Propagandowy	NN;	
10.	Wydział VII Finansowy	NN, ps. Piotr;	
11.	OKPAS	kpt. Zbigniew Wyrwicz;	prawdopodobnie służył zarówno w NSZ (OP) jak i NSZ (SN)
12.	Szef WPSK	NN, ps. Teresa;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	
14.	Szef Bezpieczeństwa	kpt. NN, ps. Milicki;	Prawdopodobnie kontrwywiad
15.	Komendant Szkoły Podchorążych	ppor. NN, ps. Brzoza;	

Okręg X Poznań błyskawicznie opowiedział się za Dowódcą NSZ płk. Albinem Rakiem i natychmiastowo przystąpił do scalania struktur z lokalnymi agendami Armii Krajowej. W wyniku rozbicia przez Niemców lokalnej komendy AK, scalenia dokonano z komendą Łódzką. Komendantem w czasie scalenia w dalszym ciągu był płk Edward Effert, jednak w dalszych wydarzeniach w grudniu 1944 roku zastąpił go mjr Jan Poray-Wybranowski (przekazał komendę Okręgu VIII). Komenda tego okręgu częściowo funkcjonowała w mieście stołecznym, co implikowało paraliż łańcuchu dowodzenia

w momencie wybuchu powstania warszawskiego. Jednocześnie spowodowało to wzmocnienie stolicy elementami właśnie z tego okręgu. Przed rozłamem okręg ten składał się z 27 powiatów. Jednak aktualne informacje i dokumenty źródłowe nt. stanu tego okręgu są ubogie i trudno jednoznacznie określić w jakim wymiarze funkcjonowały agendy powiatowe oraz w jakim dokładnie składzie działała komenda okręgu. Jednocześnie nie można wykluczyć, że zmiany nie były kapitalne i większość przedrozłamowych struktur pozostało niezmiennych. Funkcjonowanie wygasło tu na przełomie 1946 i 1947 roku¹¹⁰¹.

Okręg XI Pomorze nie pozostawił po sobie zbyt wielu informacji z okresu scalenia. Charakteryzował się indywidualnym podejściem do tej akcji.

¹¹⁰¹ Funkcyjni komendy Okręgu X: Zastępca: kpt. Władysław Rutkowski, ps. Włodzimierz. Powiaty: 4. Konin: por. Roman Brzeziński, ps. Roman Brzoza; 16. Poznań: kpt. NN, ps. Zbigniew Nowy. - NSZ, t. II, s. 217, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 202, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 347-348, por. *Atlas...*, s. 464-465.

Najszybciej przedsięwziął procedurę fuzji z Armią Krajową, jednakże z posiadanych informacji wynika, że tamtejsze agendy Narodowych Sił Zbrojnych nigdy w pełni się nie połączyły. Komendantem Okręgu XI w opisywanym okresie był kpt. NN, ps. Brodnicz. Najprawdopodobniej był to Stefan Jakubowski, ps. Topór. Na przełomie 1944 i 1945 roku okręg ten z inicjatywy działaczy Stronnictwa Narodowego przystąpił do formowania Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Dostępne materiały wskazują, że jego działalność utrzymała się do stycznia 1946 roku¹¹⁰².

Okręg XII Podlasie mimo walnego entuzjazmu do zadania scalenia struktur z Armią Krajową, sukces odniósł dopiero na przełomie czerwca i lipca 1944 roku. Wynikało to z podejścia struktur NSZ, które chciało mieć kontrolę nad przebiegiem scalenia, co wydaje się rozsądnym podejściem. Jednakże okazało się, że mała grupa żołnierzy wystąpiła do części niescalającej się NSZ. Na jej czele stanął płk Miodoński. Obowiązki komendanta okręgu pełnił do września 1944 roku mjr Stefan Piszczek, ps. Tomasz, a następnie nieznanymi żołnierze o pseudonimach Baca oraz Orwicz. W dn. 4 lutego 1945 roku TNRP ZW podjęła decyzję o zmianie numeru tego okręgu na XVII. W skład tego okręgu wchodziło 7 powiatów. Wobec szeregu aresztowań jesienią 1945 roku rozwiązano tę strukturę, a pozostałości dołączyły do NZW¹¹⁰³.

Tabela 3.65. Obsada personalna komendy Okręgu XII¹¹⁰⁴.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	kpt. Wiktor Chyliński, ps. Poleszuk, mjr Bolesław Sienkiewicz, ps. Wilczur, mjr Józef Rychlewski, ps. Ignacy Świt	Chyliński przeszedł do AK, Sienkiewicz aresztowany
4.	Wydział I Organizacyjny	por. Marian Krasuski, ps. Waclaw, Marian Przeworski	
5.	Wydział II Wywiad	kpt. Karol Sęk;	

¹¹⁰² Funkcyjni komendy Okręgu XI: szefowie komórek funkcjonalnych: I: Edmund Barnowski, ps. Andrzej; II: Bronisław Rogowski, ps. Kazimierz; OKPAS: Edward Chojnecki, ps. Kaemi; Do chwili obecnej autor nie dotarł do potwierdzonych informacji, że pozostałe komórki sztabu zostały utworzone, jak również personaliów i składu powiatów. Personalalia zostały ustalone na podstawie informacji byłego Biura C MSW. - NSZ, t. II, s. 217, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 203, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 353-354, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160, por. *Informator...*, s. 102.

¹¹⁰³ NSZ, t. II, s. 141, 149 i 217-218, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 211-212, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 270-271, 278-280, 292 i 304, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 329-330, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160, por. M. Zaborski, *Komenda...*, s. 141-142 i 144.

¹¹⁰⁴ NSZ, t. II, s. 141, 149 i 217-218, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 211-212, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 270-271, 278-280, 292 i 304, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 329-330, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160, por. M. Zaborski, *Komenda...*, s. 141-142 i 144.

6.	Wydział III Operacyjny	por. Edmund Tack, ps. Sokal	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	NN, ps. Grzmot	
8.	Wydział V Łącznościowy	NN, ps. Iskra	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. Marian Dąbrowski, ps. Mariusz, Waldemar	
10.	Wydział VII Finansowy	NN, ps. Jurek	
11.	OKPAS	kpt. Jerzy Wojtkowski, ps. Józef Drzazga	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	ks. mjr Stanisław Jurczak, ps. ks. Kanty, Brzoza;	
14.	Intendentura	ppor. Waław Kujawa, ps. Łoś;	
15.	Pododdział Żandarmerii	ppor. NN, ps. Czesław Kobus;	

Tabela 3.66. Obsada personalna komendantów powiatu¹¹⁰⁵.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Węgrów:	mjr Stanisław Ostwind, ps. Kropidło	
2.	Sokołów:	mjr Stanisław Sidewicz, ps. Gołąb	
3.	Siedlce	mjr Stanisław Sidewicz	
4.	Łuków	NN;	
5.	Biała Podlaska	mjr Wiktor Chyliński, ps. Lis, Poleszuk	
6.	Radzyń:	kpt. NN, ps. Sulima p.o. ppor. Piotr Dudziński, ps. Piłat	
7.	Włodawa	ppor. Piotr Dudziński	

Okręg XIII Białystok został podzielony przez front niemiecko-komunistyczny na pół. W związku z czym narodowcy utworzyli dwie komendy Okręgu XIII. Jedna z nich funkcjonowała pod okupacją niemiecką, druga pod sowiecką. Ponadto, granice obu tych komend nie były stałe, a zmieniały się wprost proporcjonalnie do postępów Armii Czerwonej na froncie wschodnim. W rozbitym okręgu usiłował zadziałać Okręgowy Delegat Rządu na Kraj – kpt. Józef Przybyszewski, ps. Grzymała, Gajewski oraz Mieczysław Grygorcewicz, ps. Bohda, Miecz, Morski. Doprowadzili oni do połączenia sił NOW (SN) i NSZ (SN). Następnie dążyli do przekazania tego aktywu Armii Krajowej. W ówczesnej sytuacji na komendanta Okręgu XIII wyznaczono Mieczysława Grygorcewicza. Sprawa upadła po aresztowaniach które zrealizowało NKWD. Zarówno Przybyszewski jak i Grygorcewicz zostali zesłani na wschód. Ten drugi jednak uciekł w dn. 11 listopada 1944 roku. Jednakże aresztowania właśnie z tego

¹¹⁰⁵ NSZ, t. II, s. 141, 149 i 217-218, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 211-212, por. M. Bechta, ...między Bolszewią..., s. 270-271, 278-280, 292 i 304, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 329-330, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160, por. M. Zaborski, *Komenda...*, s. 141-142 i 144.

miesiąca sparaliżowały ten okręg NSZ (SN). Wiosną 1945 roku utworzono na bazie tej struktury okręg białostocki Narodowego Zjednoczenia Wojskowego¹¹⁰⁶.

Tabela 3.67. Obsada personalna komendantów obwodu¹¹⁰⁷.

Lp.	Obwód	Stopień, imię i nazwisko komendanta obwodu	Uwagi
1.	XIII/A	<i>Vacat</i> ;	
2.	XIII/B	mjr NN, ps. Pomian;	
3.	XIII/C	kpt. Stefan Siennicki, ps. Wilk;	

Tabela 3.68. Obsada personalna komendantów powiatu¹¹⁰⁸.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Bielsk Podlaski	por. Jan Jastrzębski, ps. Ślepowron, por. Jan Eljaszuk, ps. Gromlik, ppor. Stanisław Kuchciński, ps. Bogusławski;	
2.	Wołkowysk:	NN;	
3.	Grodno	plut. NN, ps. Jeleń, NN, ps. Wernyhora;	
4.	Suwałki:	NN, ps. Zych;	
5.	Augustów	ppor. Jan Wagner, ps. Jaworski;	
6.	Sokółka	ppor. Edward Kozłowski, ps. Jastrzębiec, Franciszek Jurzykowski, ps. Czarnecki, Czesław Kamiński, ps. Głaz;	
7m.	Białystok-Miasto:	ppor. Michał Gałkowski, ps. Mit, por. Antoni Borzym, ps. Zemsta Braclawski;	
7p.	Białystok-Powiat	por. Antoni Borzym, ppor. Zbigniew Michalski, ps. Pilar;	
8.	Wysokie Mazowieckie	ppor. Józef Sławiński, ps. Orwid, Kurzawa, Czesław Tymiński, ps. Mściwy, ppor. Zbigniew Michalski, ppor. Stefan Kwaśniewski, ps. Kruk, Samum;	
9.	Łomża	ppor. Bolesław Kozłowski, ps. Grot	
10.	Grajewo	ppor. Jan Wagner, ps. Zygmunt Jaworski, ppor. NN, ps. Karwowski;	
11.	Ostrów Mazowiecka	por. NN, ps. Góra	

W początkowym okresie do grupy powiatów znajdujących się pod okupacją niemiecką należały: łomżyński i grajewski. Były one przejęte przez aktyw scalający się

¹¹⁰⁶ Mieczysław Grygorcewicz był funkcyjnym Narodowej Organizacji Wojskowej, która scalila się z Armią Krajową jeszcze w 1942 roku. Nigdy nie wstąpił do Narodowych Sił Zbrojnych. Jego działania wynikały z chęci spojenia NOW z NSZ w ramach AK na terenie Białostoczczyzny. - *NSZ*, t. II, s. 172-184 i 219-220, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 212-214, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-124, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 375-376, por. *Atlas...*, s. 74-77, por. *Informator...*, s. 100-101, por. K. Litwiejko, *Struktura...*, s. 145-167.

¹¹⁰⁷ *NSZ*, t. II, s. 172-184, 219-220, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 212-214, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-124, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 375-376, por. *Atlas...*, s. 74-77, por. *Informator...*, s. 100-101, por. K. Litwiejko, *Struktura...*, s. 145-167.

¹¹⁰⁸ *NSZ*, t. II, s. 172-184 i 219-220, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 212-214, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-124, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 375-376, por. *Atlas...*, s. 74-77, por. *Informator...*, s. 100-101, por. K. Litwiejko, *Struktura...*, s. 145-167.

z Armią Krajową. Sprawy komplikowało zawieszenie przez Dowództwo NSZ przy AK ppłk. Nakoniecznikowa oraz jednego z jego oficerów o pseudonimie Zych. Pieczęć nad okręgiem przekazano jego Szefowi Sztabu kpt. Wacławowi Nestorowiczowi, ps. Kalina¹¹⁰⁹.

Tabela 3.69. Obsada personalna komendy Okręgu XIII – niemiecka strefa okupacyjna¹¹¹⁰.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	kpt. Romuald Kozioł, ps. Łuzycy;	
4.	Wydział I Organizacyjny	kpt. Marian Kozłowski, ps. Lech;	
5.	Wydział II Wywiad	Brak danych;	
6.	Wydział III Operacyjny	Brak danych;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	por. Zbigniew Kulesza, ps. Młot;	
8.	Wydział V Łącznościowy	Brak danych;	
9.	Wydział VI Propagandowy	Brak danych;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Z kolei na czele komendy Okręgu XIII utworzonej pod okupacją stanął kpt. Konstanty Zgliczyński, ps. Janusz Dłużyc. Struktura ta nie miała łączności z Dowództwem. Już w sierpniu 1944 roku zastąpił go Roman Jastrzębski, ps. Mściślawski. Po aresztowaniu Przybyszewskiego i Grygorcewicz, usiłował on przejąć dowodzenie nad okręgiem i podporządkować się Armii Krajowej. Ten z kolei został aresztowany przez NWKD w listopadzie tegoż roku. Jego następcą został kpt. Stanisław Kuchciński, ps. Orłowski, Kret-Bogusławski, Jan Żubrowski. Po powrocie z więzienia własną komendę znów założył Grygorcewicz, jednak znów w oparciu o struktury NOW (SN). Od czerwca 1945 roku okręg podporządkował się NSZ (SN) jako Okręg nr X. Osłabione struktury trafiły ostatecznie w skład Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, jednakże pod komendą Grygorcewicza¹¹¹¹.

¹¹⁰⁹ NSZ, t. II, s. 219-220, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 212-214, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-124, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 375-377, por. *Atlas...*, s. 76-77, por. *Informator...*, s. 100-101.

¹¹¹⁰ NSZ, t. II, s. 219-220, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 212-214, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-124, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 375-377, por. *Atlas...*, s. 76-77, por. *Informator...*, s. 100-101.

¹¹¹¹ NSZ, t. II, s. 122-124, 172-184, 129 i 219-220, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 212-274, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-124, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 375-377, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160-161, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196, por. *Atlas...*, s. 74-77, por. *Informator...*, s. 100-101.

Tabela 3.70. Obsada personalna komendy Okręgu XIII – sowiecka strefa okupacyjna¹¹¹².

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Brak danych;	
2.	Zastępca komendanta	Brak danych;	
3.	Szef sztabu	por. Stefan Kwaśniewski;	
4.	Wydział I Organizacyjny	ppor. Hipolit Kraszewski, ps. Marek, ppor. Zbigniew Michalski;	
5.	Wydział II Wywiad	pchor. Roman Żadziłko, ps. Kamień, ppor. Eugeniusz Stempkowski, ps. Eugeniusz Serwis, Beniowski;	
6.	Wydział III Operacyjny	NN, ps. Rawski;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	kpt. Konstanty Zgliczyński, NN, ps. Jankowski;	
8.	Wydział V Łącznościowy	ppor. Eugeniusz Stempkowski;	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. Stanisław Kryński, ps. Kmicic;	
10.	Wydział VII Finansowy	Brak danych;	
11.	OKAS	Brak danych;	
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	ks. NN, ps. Flor-Floriański;	

Okręg XV Radom został utworzony dopiero po scaleniu Narodowych Sił Zbrojnych z Armią Krajową. Zorganizowano go na bazie podokręgu radomskiego. Jego pierwszym komendantem został ppłk Mieczysław Michałowski, ps. Witold Morski. Gdy go aresztowali Niemcy, zastąpił go na tym stanowisku mjr Stefan Figurski, ps. Zenon¹¹¹³.

Tabela 3.71. Obsada personalna komendy Okręgu XV¹¹¹⁴.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	ppor. Jerzy Kucharski, ps. Korab, Jurek;	
2.	Zastępca komendanta		
3.	Szef sztabu	mjr Mieczysław Borskowski, ps. Mieczysław Wróbel;	
4.	Wydział I Organizacyjny	NN;	
5.	Wydział II Wywiad	por. Tadeusz Karolczak, ps. Prażeczki;	
6.	Wydział III Operacyjny	mjr Mieczysław Borskowski;	
7.	Wydział IV Kwatermistrzowski	kpt. Antoni Osiński, ps. Antoni Piołun;	
8.	Wydział V Łącznościowy	por. NN, ps. Foka;	
9.	Wydział VI Propagandowy	ppor. Stanisław Siwczyk, ps. Kleszcz;	
10.	Wydział VII Finansowy		
11.	OKPAS	rtm. Jan Łoziński, ps. Lubicz;	Dołączył do Brygady Świętokrzyskiej

¹¹¹² NSZ, t. II, s. 122-124, 172-184, 129 i 219-220, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 212-274, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-124, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 375-377, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 160-161, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 196, por. *Atlas...*, s. 74-77, por. *Informator...*, s. 100-101.

¹¹¹³ NSZ, t. II, s. 221-223, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 207-208.

¹¹¹⁴ NSZ, t. II, s. 221-223, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 207-208.

			w VIII 1944 r.
12.	Szef WPSK	Brak danych;	
13.	Szef Duszpasterstwa	Brak danych;	

Tabela 3.72. Obsada personalna komendantów powiatu¹¹¹⁵.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Radom	por. Tadeusz Kwiatkowski, ps. Gracjan	
2.	Opatów:	kpt. Wojciech Szczepański, ps. Dołęga, por. Jerzy Wirnikowski ps. Korwin, kpt. Jan Wojtaszek, ps. Wojciech;	
3.	Końskie	por. Jerzy Szulc, ps. Wirski;	
4.	Kozienice	por. Jerzy Stefański, ps. Karol;	
5.	Opatów	mjr Stanisław Wroński, ps. Wujek	
6.	Starachowice-Iłża	por. Marian Płowieć, ps. Korczak, por. Kazimierz Szmurło, ps. Mieczysław, Dąb;	
7.	Sandomierz	por. Władysław Żwirek ps. Romański;	
8.	Skarżysko:	NN, ps. Aleksander Wojnar;	

3.7.6. Przejście do drugiej konspiracji i redukcja Narodowych Sił Zbrojnych.

Akcja scaleniowa prowadzona przez Armię Krajową doprowadziła do destabilizacji Narodowych Sił Zbrojnych i w ostatecznym rozrachunku obezwładniła ich możliwości. Znacząca ich część przyłączyła się do AK, przez co rozpoczęła realizację celów politycznych wyznaczonych przez Rząd na uchodźstwie. Liczyć się zatem należało z tym, że upragniony „Zachodni Szaniec” mógł nie należeć do priorytetowych zadań w KG AK. Tym samym, przeznaczenie bojowe do jakich zostały powołane NSZ straciło na znaczeniu. Ta część która dołączyła do AK, w większości wywodziła się z Narodowej Organizacji Wojskowej. Znaczące osłabienie nastąpiło w wyniku nieudanego przeprowadzenia akcji „Burza” oraz powstania warszawskiego. Do kierownictwa tej organizacji społeczeństwo utraciło zaufanie. Efektem ich poczynań była klęska powstania i zniszczenie stolicy, hekatomba młodego pokolenia Polaków oraz utrata organów dowodzenia konspiracją. W efekcie rozwiązano Armię Krajową, które miało miejsce w dn. 19 stycznia 1945 roku. Komuniści aresztowali wszystkich, którzy byli choćby podejrzani o związki z podziemiem. Ofensywa Armii Czerwonej postępowała na zachód, a jej sukcesy były zaskoczeniem. Już w połowie stycznia zostały zajęte miasta, w których rozlokowane było Dowództwo NSZ (OP). Były to odpowiednio: Kielce w dn. 15 stycznia 1945 roku, Częstochowa: w dn. 17 stycznia 1945 roku oraz Kraków: w dn. 19 stycznia 1945 roku. Po klęsce powstania narodowcy

¹¹¹⁵ NSZ, t. II, s. 221-223, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 207-208.

rozpoczęli próbę działalności na własną rękę. W połowie listopada 1944 roku w Grodzisku Mazowieckim odbyło się spotkanie przedstawicieli politycznych i wojskowych proveniencji narodowej. Wzięli w nim udział Zbigniew Stypułkowski, Tadeusz Maciński, ppłk Albin Rak, August Michałowski, płk Tadeusz Danielewicz. W wyniku tych rozmów powstało Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, które skupiło w swoich strukturach aktyw byłej Narodowej Organizacji Wojskowej, scalonych z Armią Krajową Narodowych Sił Zbrojnych oraz część niescalonych z AK NSZ. Jednakże ppłk Lesiński złożył rezygnację, gdyż nie zgadzał się z tokiem myślenia polityków Stronnictwa Narodowego. Wówczas to na stanowisko pierwszego Komendanta Narodowego Zjednoczenia Wojskowego wyznaczono płk. Danielewicza¹¹¹⁶.

Z kolei secesjoniści z Narodowych Sił Zbrojnych nie mogli się pogodzić z utratą autonomii i w obliczu destabilizacji łańcucha dowodzenia doprowadzili do oderwania się części sił. Był to zbieg czynów wysoce nieżołnierskich, które spowodowały szereg reperkusji prawno-dyscyplinarnych, których wyegzekwowanie okazało się jednocześnie trudne jak i opłakane w skutkach. Na gruncie radykalnej części narodowców doszło do krwawych porachunków, które ostatecznie doprowadziły do wyodrębnienia samodzielności NSZ (OP), jednak sama secesja spowodowała obezwładnienie tej formacji. Narodowe Siły Zbrojne mimo usilnych prób restytucji struktur terenowych oraz idących za tym mobilizowaniu ludności do pododdziałów, nie odzyskały już swojej świetności. Tym samym totalnie nie były w stanie kontynuować walki o utworzenie Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, jak również paradoksalnie nie było szans na wywalczenie dla niepodległej Polski granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Komuniści dotarli do Dowództwa NSZ (OP) po aresztowaniach dokonanych na Lubelszczyźnie, a konkretnie tamtejszego Kierownika Okręgowego Akcji Specjalnej

¹¹¹⁶ W ocenie autora powstanie NZW na łonie AK i scaleniem NOW wraz z NSZ (AK) było końcem tych ostatnich. Szerzej na temat okoliczności powstania NZW w kolejnym rozdziale. Początkowo dla NZW proponowano nazwy: Zjednoczone Narodowe Siły Zbrojne (ZNSZ) oraz Narodowy Związek Walki (NZW). W pierwszym okresie używano tej drugiej, aż do zmiany na Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Do takiego stanu rzeczy doprowadził August Michałowski, gdyż NZW miało podlegać tylko połączonemu Stronnictwu Narodowemu. - *NSZ*, t. III, s. 22-23 i 130-131, *NSZ*, t. II, s. 18-20, 140, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 88-89 i 123-124, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 158-160, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 275-276, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 191-192, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 180-181, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 314, por. *Atlas...*, s. 10-12, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 209-210, por. *Informator...*, s. 99-100 i 113, por. J. Terej, *Idee...*, s. 224-225 i 241-242, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 144-145, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 531-532, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 39, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-125.

oraz Inspektora Ziemi Wschodnich. Ponadto, szeroko zakrojona akcja aresztowań została zainicjowana dzięki akcji prowokacyjnej Urzędu Bezpieczeństwa. NSZ (OP) zostały infiltrowane na Śląsku poprzez mjr Kazimierza Zaborskiego, ps. Łamigłowa. Większość współczesnych historyków datuje rozbięcie Narodowych Sił Zbrojnych na dzień aresztowania ostatniego ich Dowódcy, ppłk Stanisława Kasznicy które miało miejsce w lutym 1947 roku. Z kolei jego egzekucja miała miejsce w dn. 12 maja 1948 roku. Wraz z nim został rozstrzelany inny oficer NSZ (OP) oraz ideolog Organizacji Polskiej, kpt. Lech Karol Neyman. Jednakże NSZ straciły na swoim wojskowym znaczeniu w chwili rozłamu, który dokonywał się w dn. wydania odezwy przez ONR (OP) o utworzeniu zaplecza politycznego dla NSZ (OP) jaką była RP NSZ, czyli w dn. 29 kwietnia 1944 roku. Potwierdziło się to w akcie przyjęcia obowiązków przez ppłk. Raka, które miało miejsce w dn. 5 czerwca 1944 roku. Kolejnym krokiem wstecz była utrata łączności z terenem. Miała ona miejsce w okresie postępu frontu wschodniego na terytorium Polski, czyli w pierwszym kwartale 1945 roku. Pod koniec 1945 roku Kasznica podjął decyzję o podporządkowaniu aktywów wojskowych NSZ (OP) NZW. Nie jest znana dokładna data tego wydarzenia. Przeprowadzone przez autora badania wskazują, że stało się to na przełomie lat 1945-1946. Kasznica do swego aresztowania utrzymywał jeszcze niezależny od NZW wywiad. Wówczas to sytuacja była taka, że organ dowodzenia stopniowo tracił władzę nad podległymi jednostkami. Śmierć Stanisława Kasznicy i Lecha Neymana ma wymiar symboliczny, jednakże Narodowe Siły Zbrojne znacznie wcześniej utraciły zdolność do jakiegokolwiek osiągnięcia stawianych przed nimi celów polityczno-wojennych. Ostatecznie obie ich frakcje znalazły się w NZW, usiłując prowadzić walkę o KPMP pod auspicjami zjednoczonego Stronnictwa Narodowego¹¹¹⁷.

Oczywistą wydaje się data powstania Narodowych Sił Zbrojnych. Jest nią dzień parafowania rozkazu nr 1 Dowódcy NSZ. Przypada on na dzień 19 września 1942 roku. Wątpliwości budzi jedynie fakt, że rozkaz ten został wydany dzień później. Liczy się

¹¹¹⁷ W ocenie autora podporządkowanie się Dowódcy NSZ (OP) ppłk. Stanisława Kasznicy wobec NZW było zakończeniem działalności całych Narodowych Sił Zbrojnych, których częściowe cele polityczne, przeznaczenie wojenne oraz aktywa przejęło narodowe Zjednoczenie Wojskowe. - *NSZ*, t. III, s. 21-22, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 158-160, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 164-165, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 59-62, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 275-278, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 178-181, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 316-318, por. *Atlas...*, s. 10-12, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 210-211, por. M. Szczesiak-Ślusarek, *Ostatni komendant Narodowych Sił Zbrojnych Stanisław Józef Kasznica (1908-1948)*, w: *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 231-232, por. J. Terej, *Idee...*, s. 241-242, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 402-403, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 197-200.

dzień podpisania. Warto zwrócić uwagę, że nawet w czasie funkcjonowania NSZ, szereg struktur w terenie używało nomenklatury wynikającej ze struktur zorganizowanych w latach 1939 i 1940. Zatem część dowódców meldowała swoje pododdziały w ramach NSZ jeszcze jako m. in. ZJ lub NOW. Z kolei trudniejszy do ustalenia wydaje się koniec NSZ. W świetle przedstawionych faktów, jak również w obliczu braku materiałów źródłowych, NSZ (OP) zakończyły swoją działalność z chwilą przekazania aktywów Narodowemu Zjednoczeniu Wojskowemu, czyli na przełomie lat 1945-1946. Jednocześnie NSZ (SN) weszło w skład powstałego na łonie AK NZW w połowie listopada 1944 roku. Jednakże działało zgodnie z decyzjami KG AK. Tym samym za jej początek i koniec NSZ (SN) umownie można przyjąć datę rozwiązania Armii Krajowej, czyli dzień 19 stycznia 1945 roku. Wówczas to NSZ (SN) działało poza AK, jednak w składzie NZW. Zarówno w składzie NSZ (SN) jak i NSZ (OP) różni dowódcy terenowi meldowali się jako różne organizacje o korzeniach z okresu 1939-1940. Ta sama sytuacja pojawiła się na łonie Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Zatem dochodziło do sytuacji, gdzie w latach od 1945 roku część dowódców uważała się np. za Narodową Organizację Wojskową lub za Narodowe Siły Zbrojne, rzeczywiście przebywając drogę przez AK do NZW. Taki stan rzeczy sprawia trudności w interpretacji nie tylko materiałów źródłowych, jak również w ustaleniu dziejów i przynależności poszczególnych organizacji. W związku z powyższym, dla ułatwienia interpretowania porządku organizacji, autor niniejszej pracy proponuje segregujące uproszczenie historiograficzne, które odnosi się do możliwości zaplecza politycznego, organów dowodzenia oraz przekazywania aktywów do kolejnych sukcesorów. Jednocześnie autor wyraża szacunek wobec lojalności tych dowódców, którzy nawet w drugiej konspiracji legitymowali się przynależnością do pierwotnych grup. Narodowe Siły Zbrojne rozpadły się na NSZ (OP) oraz NSZ (SN) w dn. wydania oświadczenia o powstaniu Rady Politycznej Narodowych Sił Zbrojnych, czyli w dn. 29 kwietnia 1944 roku. Wówczas to powstały dwa odrębne ośrodki polityczne kierujące grupą zbrojeniową, które nie były wydolne do realizacji celów wojennych całych NSZ postawionych przez kierownictwo polityczne. Narodowe Siły Zbrojne – Stronnictwo Narodowe zakończyło działalność jako element scalony z Armią Krajową, a więc w dn. rozwiązania tej drugiej, czyli 19 stycznia 1945 roku. Wówczas to naruszone aktywa NSZ (SN) przejęło NZW. Narodowe Siły Zbrojne – Organizacja

Polska zostały znacząco rozbite, a ich agendy częściowo zostały przekazane Narodowemu Zjednoczeniu Wojskowemu z końcem 1945 roku¹¹¹⁸.

¹¹¹⁸ NSZ, t. II, s. 10-12, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533.

Rozdział 4.
Efekty działalności Narodowych Sił Zbrojnych pod
auspicjami połączonego Ruchu Narodowego.

4.1. Działalność połączonego Ruchu Narodowego w czasie okupacji.

4.1.1. Konspiracyjna działalność Obozu Narodowo-Radykalnego (Organizacji Polskiej).

W latach 1941-1943 Organizację Polską dotknęły aresztowania. Część działaczy dostała się do niemieckich obozów koncentracyjnych w których zginęli. Opinie dowódców niemieckich grup okupacyjnych wskazują, że środowisko to było intensywnie obserwowane. Niemcy z uznaniem opisywali przedwojenny Obóz Narodowo-Radykalny, uznając go za trudnego przeciwnika. Działo się tak, gdyż bezskutecznie usiłowali rozbić, a następnie pozyskać do współpracy wszystkich przeciwników komunizmu i Sowietów¹¹¹⁹.

W 1943 roku nastąpiły w Organizacji Polskiej znaczące zmiany kadrowe. Zasadniczo polegały one na tym, że z poszczególnych kręgów wtajemniczenia awansowano kolejnych działaczy do wyższych. Szefem Komitetu Politycznego OP (ONR) został dr Władysław Brodowski i piastował to stanowisko do listopada 1944 roku. Do Komitetu Politycznego oraz poziomu politycznego A weszło wielu innych działaczy z niższych szczebli konspiracyjnych. Część z nich było żołnierzami Narodowych Sił Zbrojnych, którzy pełnili w nich istotne funkcje. Tym samym, Organizacja Polska w doskonały sposób pozyskiwała na swoją korzyść wpływy w NSZ. Rozgrywane to było w dwojaki sposób. Pierwsza ścieżka polegała na typowym dla ONR (OP) obsadzaniu swoimi ludźmi organizacji zewnętrznych. Tak też się działo. Okoliczności wojenne wymusiły na ONR (OP) awansowanie niektórych członków, którzy równolegle robili karierę w NSZ. Tym samym, kohezja zachodząca między Narodowymi Siłami Zbrojnymi a Organizacją Polską zacieśniała się. Działo się to z pominięciem Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej. Warto tu zwrócić uwagę, że formalnym członkiem TNRP była nie Organizacja Polska, a stworzona na potrzeby warunków wojennych Grupa Szańca¹¹²⁰.

¹¹¹⁹ Najważniejsze straty po stronie ONR (OP) Jan Korolec, Aleksander Heinrich (zmarł w KL Auschwitz w lipcu 1941 roku), Witold Kozłowski (zamordowany we wrześniu 1942 roku w KL Auschwitz), Jerzy Czerwiński (zamordowany w Auschwitz w sierpniu 1944 roku), Marian Wyszyński (zamordowany w getcie warszawskim w sierpniu 1944 roku), Tadeusz Rutkowski (zamordowany w Gross-Rosen), Maria Rutkowska, Mieczysław Prószyński, Stanisław Hyżewicz. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 246-247.

¹¹²⁰ Działacze narodowi którzy weszli w skład poziomu politycznego A: Klemens Remer, Witold Kozłowski, Janusz Regulski, Jan Jodzewicz, Jerzy Kurcysz, Mieczysław Harusewicz, Eugeniusz

W okresie wdzierania się Armii Czerwonej na terytorium Polski, przewodniczącym Komitetu Politycznego został Bolesław Sobociński, ps. Bum. Pełnił on swoje obowiązki do jesieni 1945 roku. Oprócz wszystkich kwestii politycznych Sobociński skupił również władzę na Centrali Służby Wywiadowczej. Następnie wyjechał on na Zachód. W opisywanym okresie stanowisko to przejął Stanisław Kasznica, który niemalże w tym samym czasie został Dowódcą Narodowych Sił Zbrojnych – Organizacji Polskiej. Kasznica był ostatnim Przewodniczącym KP ONR (OP) jak i Dowódcą NSZ (OP). Władza jaka została mu nadana miała charakter wojskowy i polityczny. Niestety sytuacja była na tyle beznadziejna, że OP nie była w stanie odzyskać poprzednich wpływów¹¹²¹.

Na wniosek optymalizacyjny Stefana Nowickiego, w Komitecie Wykonawczym ONR (OP) zaszły zmiany organizacyjne. Polegały one na wprowadzeniu tzw. komisji tematyczno-zadaniowych. Grupy te zrzeszały czynnych członków Zakonu Narodowego i Komitetu Wykonawczego, a było ich łącznie osiem¹¹²².

Grupa pierwsza kierowana była przez Jerzego Iłakowicza i zajmowała się opracowywaniem programów politycznych dla podległych agend Organizacji Polskiej. Ponadto, w tej grupie generowano instrukcje i wytyczne dotyczące kierowania podległymi agendami terenowymi. Do takich należy zaliczyć Służbę Cywilną Narodu, Młodzież Wielkiej Polski, Załogę, Placówkę oraz kobiece zrzeszenie Wiarą i Wolą. Ponadto, nadzorem obejmowano Teren Kobięcy oraz Sekcję kobiet Organizacji Polskiej. W lipcu 1944 roku na czele tej grupy stanął Stefan Nowicki¹¹²³.

Grupa druga zajmowała się stwarzaniem technicznych warunków drukarskich oraz nadzorowała prasę pod kątem poprawności ideologicznej i merytorycznej. Początkowo na jej czele stał Otmar Wawrzkowicz. Jednak od połowy 1943 roku

Gębski, Tadeusz Salski, Stefan Nowicki, Antoni Goerne, Tadeusz Todtleben, Otmar Wawrzkowicz, Jerzy Iłakowicz, Stanisław Kasznica, Władysław Marcinkowski, ks. prof. Jan Salamucha, Witold Beyer. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 246-248.

¹¹²¹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 247-248, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 191-193, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 147-148, por. J. Żaryn, *Taniec na linie, nad przepaścią. Organizacja Polska na wychodźstwie i jej łączność z Krajem w latach 1945-1955*, Warszawa 2011, s. 40, por. J. Terej, *Idee...*, s. 239-240, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 529-530.

¹¹²² W opisywanym okresie w Komitecie Wykonawczym zasiadali: ks. prof. Jan Salamucha, Tadeusz Todtleben, Antoni Sziperlich, Tadeusz Salski, Bolesław Sobociński, Władysław Marcinkowski, Edward Kemnitz, Stanisław Kasznica, Antoni Goerne oraz dr Tadeusz Gluźniński. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 247-248, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 21-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222.

¹¹²³ W skład grup pierwszej wchodził następujący działacze: Kazmierz Gluźniński, Lech Neyman, Władysław Marcinkowski, Wiesław Renk, Stefan Nowicki, Jerzy Iłakowicz, Tadeusz Salski, mec. Roman Załucki, Juliusz Sas-Wisłocki, Stefan Ślanina i Bolesław Kozłowski. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 247-248 i 250, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 21-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222.

funkcję tę piastował Mirosław Ostromecki. Ten ostatni jednocześnie był szefem Biura Informacji Narodowych Sił Zbrojnych i odpowiadał za komunikowanie Dowództwa tej formacji z otoczeniem, jak i z podwładnymi¹¹²⁴.

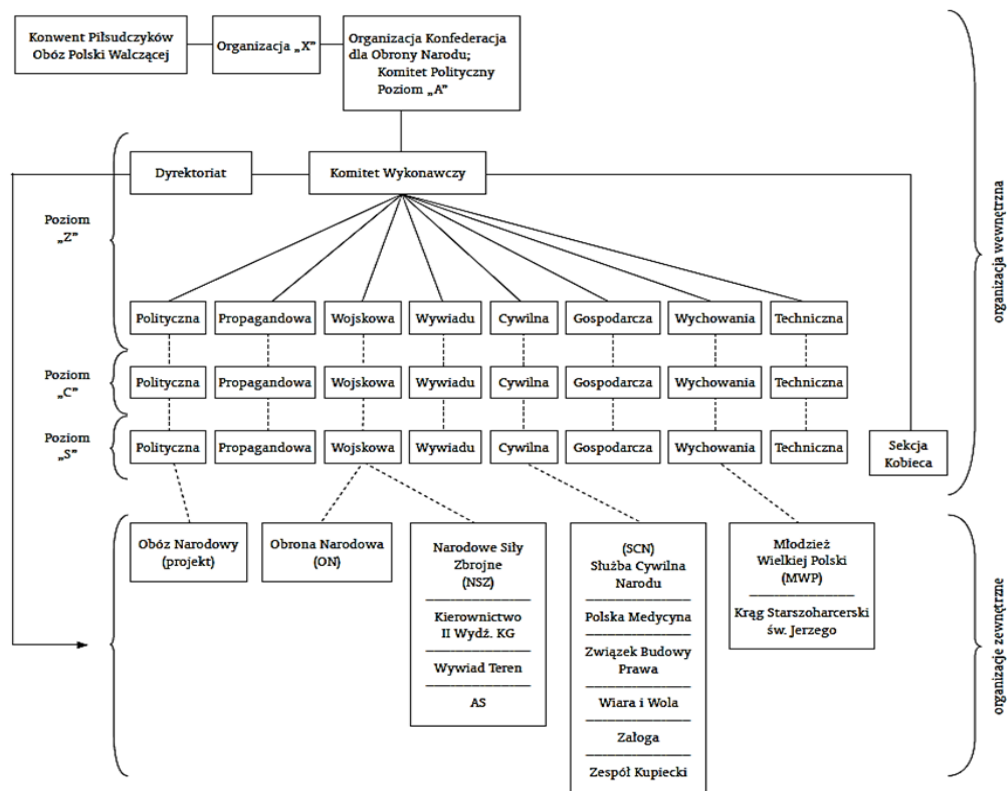
Trzecia z grup odpowiadała za nadzór nad Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Zatem obok Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej pojawił się w Organizacji Polskiej dodatkowy instrument kontrolowania wojska. Rolą tej komórki było skupienie wszystkich oficerów NSZ w elemencie politycznym i wpływanie na losy organizacji zgodnie z oczekiwaniami ONR (OP). Kierownikiem tej grupy początkowo był Wiktor Radziszewski, ps. Wiktor, jednak w lipcu 1944 roku na tym stanowisku zastąpił go Stanisław Kasznica¹¹²⁵.

Grupa czwarta odpowiadała za sprawy prawno-administracyjne Organizacji Polskiej i ściśle współdziałała ze Służbą Cywilną Narodu. Przeznaczeniem tej grupy było przygotowanie administracji narodowej do przejścia władzy po ustąpieniu władzy okupacyjnej Niemiec. Innymi słowy w tej komórce spoczywały kwestie powojennego kształtu Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Warto zwrócić uwagę, że co prawda KPNP było wspólnym projektem państwowym, o który walkę prowadził połączony Ruch Narodowy w postaci TNRP i NSZ, to ONR (OP) na swoim gruncie cały czas rozwijało tę myśl. Oprócz tych zagadnień, grupa ta odpowiadała za Teren Lekarski oraz Teren Prawniczy. W tym gremium opiniowano członków ONR (OP) w kwestii awansu do Zakonu. W opisywanym okresie na czele tej grupy, jak również na czele SCN stał Stanisław Kasznica. W 1944 roku Kasznica swoje obowiązki przekazał Stanisławowi Szejnerowi¹¹²⁶.

¹¹²⁴ W. Muszyński, *Duch...*, s. 248-249, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 21-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222.

¹¹²⁵ Oficerowie Narodowych Sił Zbrojnych należący do Grupy Trzeciej Komitetu Wykonawczego Organizacji Polskiej (autor podał ostatnie znane stopnie wojskowe): ppłk Władysław Marcinkowski, mjr Witold Kozłowski, kpt. Julian Sędek, ppłk Tadeusz Boguszewski - W. Muszyński, *Duch...*, s. 249, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 21-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222, , por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 529-530.

¹¹²⁶ W skład tej grupy wchodził następujący działacze: Witold Beyer, Jerzy Pączkowski, Jan Sędek, Aleksander Świszcz, Kazimierz Gluziński. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 249-250, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 21-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 255-256, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 116-118, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 502-503, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 162-164.



Rys. 4.1. Schemat wewnętrzny Organizacji Polskiej,

Źródło: J. Żaryn, *Taniec na linie, nad przepaścią. Organizacja Polska na wychodźstwie i jej łączność z Krajem w latach 1945-1955*, Warszawa 2011, s. 343.

Grupa piąta była komórką gospodarczą. Zatem wszelkie wkłady intelektualne dotyczące rozwiązań ekonomicznych w powojennej Polsce pochodziły z pracy jej członków. Na jej czele stanął Antoni Goerne. Miał on również nadzór nad SCN w materii ekonomicznej¹¹²⁷.

Kolejna grupa odpowiadała za wychowanie narodowe. To jej przedstawiciele nadzorowali proces wychowania i formowali model Polaka-katolika w okresie wojennym. Ponadto, nadzorowano wszystkie organizacje młodzieżowe, które były w zasięgu wpływów narodowców. Sterowanie ideologizowaniem młodzieży odbywało się poprzez wpływanie na kulturę i oświatę w tych agendach. Dodatkowo nadzorowano wychowanie narodowe żołnierzy NSZ, a w szczególności słuchaczy szkół podchorążych. Na czele tej grupy stał Antoni Symonowicz¹¹²⁸.

¹¹²⁷ W skład tej grupy wchodził następujący działacz: Eugeniusz Gębski, Franciszek Stoch, Edward Kemnitz, Tadeusz Todtleben, Stanisław Szejner, Tadeusz Kijeński. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 249, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 21-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222.

¹¹²⁸ W skład tej grupy wchodził następujący działacz: Witold Mossakowski, Zbigniew Makarczyk, Stefan Kaczyński, dr Władysław Brodowski, Stefan Golachowski, Walenty Majdański, Stefa

Grupa siódma była odpowiedzialna za wywiad prowadzony przez Organizację Polską. Komórka ta bezpośrednio współpracowała z CSW. Pełniła funkcję nadzorczą-kontrolną nad wywiadem wojskowym. Odpowiedzialna była za utrzymanie cyklu informacyjnego w ONR (OP). Dodatkowo realizowała ochronę kontrwywiadowczą wobec członków Organizacji Polskiej. Na jej czele stał Bolesław Sobociński¹¹²⁹.

W planach Komitetu Politycznego było wprowadzenie na łono Komitetu Wykonawczego grupy ósmej technicznej. Niestety nie udało się jej wprowadzić. Dodatkowo jednak powołano organ nadzorczy nad zreformowanym Komitetem Wykonawczym, który nosił nazwę Inspektoratu. Miał on kompetencje kontrolne nad wszystkimi siedmioma utworzonymi grupami. Ponadto, Inspektorat Komitetu Wykonawczego prowadził budżet Organizacji Polskiej, co swoją drogą było narzędziem kontroli nad prowadzoną działalnością. Na marginesie warto zauważyć, że komórki te zostały zmilitaryzowane, a dotyczyły dziedzin, które miały strategiczne znaczenie dla Organizacji Polskiej. Kwestie te można ogólnie określić jako podwaliny pod utworzenie narodowego państwa wyznaniowego, jakim miało być KPNP. Ponadto, miała zostać zorganizowana podległa administracja, do roli której przygotowywała się SCN. Z kolei posiadanie realnej siły fizycznej miało zostać skoncentrowane w formacji NSZ. Te ostatnie jednak nie były zależne bezpośrednio od ONR (OP)¹¹³⁰.

Na początku 1943 roku utworzono Dyrektoriat, który jednocześnie nazywany był poziomem D. Była to komórka która miała sprawować funkcje łącznikowe między Komitetem Wykonawczym, a organizacjami zewnętrznymi Organizacji Polskiej. Innymi słowy powołanie tej komórki było posunięciem optymalizującym pracę w konspiracji na szczeblu strategicznym. Składał się on z pięciu osób, które były reprezentantami komisji tematyczno-zadaniowych. Dyrektoriat podlegał bezpośrednio pod Komitet Polityczny, a jego przewodniczącym był początkowo Tadeusz Salski, a następnie Stefan Nowicki. Członkowie Dyrektoriatu zmieniali się, co wynikało z warunków okupacyjnych. Jako stałych działaczy tej komórki można wyróżnić Jerzego Iłakowicza oraz Władysława Marcinkowskiego. Ponadto, jego członkami byli Kazimierz Glużyński, Otmar Wawrzkowicz, Stanisław Kasznica i Wiktor Radziszewski.

Gniazdowski, ks. Jan Bochusz. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 249, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 21-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222.

¹¹²⁹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 249, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 21-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222.

¹¹³⁰ W. Muszyński, *Duch...*, s. 249, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 21-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 255-256, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 112-113, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 502-503.

Skład ten obradował z reguły w cyklu tygodniowym, jednak jak pojawiły się takie potrzeby, to debatowano codziennie. Decyzje Dyrektoriat podejmował jednomyślnie¹¹³¹.

Organizacje zewnętrzne miały zrzeszać ludzi w środowisku narodowym, którzy nie byli przed wojną związani z ideą narodową. Na czele każdej z nich stał przedstawiciel Komitetu Politycznego. Tylko kierownik był zakonspirowanym członkiem najwyższego szczebla Organizacji Polskiej. Organizacje te miały charakter branżowy, co w warunkach okupacyjnych ułatwiało werbowanie¹¹³².

Obóz Narodowo-Radykalny jeszcze przed wojną poświęcał duży wysiłek wpływom wśród młodzieży. Ten sektor społeczeństwa interesował działaczy narodowych szczególnie. Wierzono, że wychowanie ideowe młodych narodowców przyniesie korzyści w późniejszym okresie. Takie samo podejście reprezentowali narodowcy w czasie wojny. Zewnętrzną emanacją ONR (OP) w ramach zrzeszania młodzieży była Młodzież Wielkiej Polski (MWP). Na jej czele stał Antoni Symanowicz¹¹³³.

Organizacja ta została powołana w 1942 roku i była bezpośrednią spadkobierczynią Terenu Młodzieżowego Organizacji Polskiej. Młodzież Wielkiej Polski znamy również z przedwojennych struktur Stronnictwa Narodowego. Tak właśnie nazywana była Narodowa Organizacja Gimnazjalna. Tym samym, nawiązywano bezpośrednio również i do tych tradycji. Takie zagranie ze strony Komitetu Politycznego nie było przypadkowe. Wpływ tradycji w środowiskach narodowych był bardzo mocny. Postawy patriotyczne szczególnie wzmacniały się w okresie okupacji. Aby być skuteczniejszym na polu młodzieżowym, ONR (OP)

¹¹³¹ Grupy zewnętrzne Organizacji Polskiej: Organizacja Kobieta Wiarą i Wolą, Zespół Działaczy Ludowych, Załoga – Narodowy Ruch Zawodowy, Polska Medycyna, Związek Odbudowy Prawa, Młodzież Wielkiej Polski, Narodowe Siły Zbrojne, Służba Cywilna Narodu. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 250-285, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 136-137 i 223, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 19-22, J. Terej, *Idee...*, s. 222, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 520-521.

¹¹³² W. Muszyński, *Duch...*, s. 251, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 19-22, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223.

¹¹³³ Wiele ugrupowań politycznych stosowało taką taktykę. Działacze OP (ONR) wchodzący w skład MWP: Zdzisław Sadowski, Jan Beresko, Tadeusz Linowski, Stanisław Mękariski, NN, ps. Radek, NN, ps. Krzywonos, Wiesław Dwornicki. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 260-261, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 26, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 232-233, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223, por. W. Muszyński, *Stronnictwo...*, s. 368-369.

przejął tradycje organizacji juniorskich zarówno swoich, jak i przedwojennych konkurentów-ojców, czyli Stronnictwa Narodowego¹¹³⁴.

W 1943 roku odtworzono raz Uniwersytet Ziemi Zachodnich. Powstał on dzięki współpracy narodowców z duchownymi katolickimi. Konkretnie organizowali go prof. Roman Polak i prof. Władysław Tatarkiewicz wraz z Paulinem ojcem Polikarphem Sawickim. Ten pierwszy był rektorem tej instytucji. Wielu studentów pochodziło z częstochowskiego okręgu NSZ¹¹³⁵.

Działalność tej organizacji w dużej mierze sprowadzała się do zrzeszania i wychowywania młodzieży. Ponadto, przygotowywano młode pokolenie do pełnienia kierowniczych i istotnych funkcji w powojennym państwie. Do tego właśnie opracowywano programy polityczne i wychowawcze dla młodych na czas powojenny. Ponadto, publikowano treści społeczno-polityczne na kanwie periodyków takich jak „Praca i Walka” oraz „Brzask”. Organizacja ta liczyła kilkaset osób, a jej zasięg obejmował takie miasta jak: Warszawa, Piotrków Trybunalski, Częstochowa, Kielce oraz Kraków. Jej nieliczni przedstawiciele funkcjonowali w Lublinie i we Lwowie¹¹³⁶.

Teren młodzieżowy został zagospodarowany również poprzez pomniejsze organizacje, na których czele stali członkowie kierownictwa ONR (OP). Obsadzone przez narodowców było Harcerstwo Polskie (HP, Hufce Polskie). Funkcjonowała w nim zakonspirowana sekcja HP (OP), do której należało kilku narodowców, a na ich czele stał Piotr Gąssowski. Podobnie rzecz się miała ze Szkołą Polityczną im. Jana Zamoyskiego. Na czele narodowców w tej instytucji stał Janusz Makowski, a ona sama funkcjonowała do lipca 1944 roku. Była ona politologiczną agendą przy CWSPP w Warszawie i kształciła kadry na potrzeby kierownictwa w Młodzieży Wielkiej Polski¹¹³⁷.

¹¹³⁴ W. Muszyński, *Duch...*, s. 261-261, por. J. Żaryn, dz. cyt., s. 26, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 232-233, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223.

¹¹³⁵ Zasadniczo UZZ został odtworzony. - J. Żaryn, *Taniec...*, s. 31-32.

¹¹³⁶ W. Muszyński, *Duch...*, s. 261-262, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223.

¹¹³⁷ Członkowie Sekcji HP pochodzący z OP (ONR): Zbigniew Fallenbüchl, Andrzej Zaorski, Stefan Marczuk, Jan Ołdakowski, Tomasz Tretiak, Zdzisław Szczepański, Jędrzej Augustyński. Narodowi działacze funkcjonujący w Szkole Politycznej im. Jana Zamoyskiego: Andrzej Janicki, Jan Szaniawski, ps. Hermes, Leszek Kruszewski, Olgierd Guttakowski, Tadeusz Linowski, Stanisław Tylingo, Jerzy Kucharski, ps. Iwanow, Zbigniew Kowalczyk, ps. Żbikowski. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 261-262, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 333-334, por. W. Muszyński, *Stronnictwo...*, s. 368-369.

Odrębną agendą młodzieżową był Pion Akademicki, którym początkowo kierował Tadeusz Salski. Od 1942 roku pełnił tę funkcję Antoni Symonowicz, co spowodowało połączenie części młodzieżowej z akademicką. W opisywanym okresie zadaniem działaczy operujących w tym terenie było nakreślenie planu odbudowy polskiego szkolnictwa wyższego, z zastrzeżeniem, że będzie ono miało charakter narodowy. Pod koniec 1943 roku w ramach tego ruchu studenckiego, zaczął formować się oddolnie Akademicki Ruch Społeczny (ARS). Liderem na tym gruncie stał się Władysław Kuczyński. Zadaniem tej komórki było propagowanie konspiracyjnego studiowania, m. in. na Uniwersytecie Ziemi Zachodnich. Na uczelniach przejmowano koła studenckie, zgodnie z przedwojenną praktyką. Na początku 1943 roku na kanwie docelowego tworzenia Obozu Narodowego zawiązano porozumienie z młodzieżówkami odłamów Stronnictwa Narodowego, które nosiło nazwę Wojenny Tymczasowy Komitet Młodzieży Akademickiej (WTKMA). Następnie po dołączeniu pozostałych młodzieżówek narodowych udało się powołać Porozumienie Polskich Organizacji Młodzieżowych (PPOM)¹¹³⁸.

Związek Odbudowy Prawa (ZOP) był bezpośrednim spadkobiercą Terenu Prawnego. Na jego czele stał uznany już prawnik narodowy, mec. Witold Beyer. Instancją dla młodych adwokatów była z kolei Sekcja Aplikantów, która była przewodzona przez mec. Józefa Maciejkę. Agendy te odpowiadały za kształt powojennego systemu prawniczego. Ze względu na charakter pracy przedstawicieli palestry, część z nich było jednocześnie członkami Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj¹¹³⁹.

Polska Medycyna powstała w 1943 roku z inicjatywy działaczy ONR (OP) na bazie jeszcze przedwojennego Terenu Lekarskiego. Organizacja ta nie należała do połączonego Ruchu Narodowego i podlegała bezpośrednio pod Grupę Szańca. Jej celem było zrzeszanie lekarzy i podnoszeni ich kwalifikacji zawodowych. Zatem miała ona charakter czysto branżowy. Elementem ideologicznym tej grupy było niesienie pomocy

¹¹³⁸ Działacze ONR (OP) poszerzający wpływy na Terenie Młodzieżowym: Andrzej Grabiński, Wiesław Dwornicki, Zbigniew Wróblewski, Witold Mossakowski, Władysław Kuczyński, Władysław Paszyński, Tadeusz Siemiątkowski. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 263-265, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223.

¹¹³⁹ Działacze narodowi funkcjonujący w Związku Odbudowy Prawa i Sekcji Aplikantów: Jan Sędek, Józef Maciejko, Jerzy Pączkowski, Jerzy Jaworczykowski, Juliusz Sas-Wisłocki, Roman Załucki, ps. Edward, Jerzy Zakulski, ps. Czarny Mecenasa, oma Thieme, Adam Dubowski, Lech Różański, Henryk Chmielewski, Stanisław Suchorzewski, Józef Szonert, Zdzisław Węgliński, Stefan Lipiński, Jan Gofkont, Mieczysław Paszkiewicz, Jan Sulej, Jan Jankowski, Kazimierz Zawadzki, Władysław Babel de Fronberg (nie był członkiem ONR (OP)). - W. Muszyński, *Duch...*, s. 259-260, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 232-233, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223.

medycznej zgodnie z zasadami katolickim. Według Wojciecha Muszyńskiego na jej czele stał Witold Mossakowski lub Aleksander Świszcz¹¹⁴⁰.

Teren Kobięcy został skoncentrowany w ramach politycznej organizacji Wiarą i Wolą (WiW). Organizacja ta cieszyła się wysokim zaufaniem, przez co jej członkinie były wtajemniczane w wysoki poziomy konspiracji Organizacji Polskiej. Wiarą i Wolą miał charakter kadrowy. To znaczy, że przygotowywała Polki do pełnienia w sposób pożądanym przez ONR (OP) określonych funkcji. Kobiety odbywały szkolenia z zakresu wykonywania docelowych zawodów, jak m. in. bibliotekarski, nauczycielski. Ponadto, kobiety organizowały łączność i niosły pomoc uwięzionym i ich rodzinom. To w ramach tej organizacji kobiety odbywały kursy sanitarne i łącznościowe, które umożliwiały im dołączenie do Narodowych Sił Zbrojnych w ramach PWSK. Zasięg tej organizacji obejmował takie miasta jak: Warszawa, Częstochowa, Kielce, Kraków i Lublin. Na czele tej organizacji stała Alina Rossmanowa¹¹⁴¹.

Podobną rolę w zakresie edukacji miała organizacja Ruch Społeczno-Oświatowy. Nie ograniczała się ona jednak tylko do płci pięknej. Na jej czele stał Stefan Golachowski, ps. Szczepan. Głównym celem tej grupy było podniesienie umiejętności zawodowych szeroko pojętych zrzeszeń personelu edukacji¹¹⁴².

Związek Działaczy Ludowych (ZDL, Zydel) powstał dopiero w 1940 roku na gruncie Grupy Szańca. Wynikało to z tego, że ONR (OP) nie udało się zorganizować Terenu Wiejskiego. Taktyka tej organizacji w zakresie wsi polegać miała na odmiennym rozegraniu zorganizowania wsi i stosunku tego zorganizowania do jej rozwoju. Zasadniczym elementem w Zydlu był fakt, że członkami byli ludowi inteligenci oraz chłopcy i to oni reprezentowali swoje interesy. W ocenie narodowców taka sytuacja w innych organizacjach była niespotykana. To oni, kierowani przez Komitet Wykonawczy i Dyrektoriat mieli zrzeszać wieś pod narodowym sztandarem

¹¹⁴⁰ Lekarze o genealogii narodowej: Jerzy Kasprzak, Jan Szymański, Edmund Żera, Witold Mossakowski, Klemens Tetnar, Władysław Brodowski, Jerzy Hellman, Janusz Miłaszewski, Walenty Hartwig, Zbigniew Węgliński, Stanisław Kmita, Janina Misiewicz, Adam Opalski, Wiesław Matulewicz, Kazimierz Flakowicz. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 258-259, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 232-233, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223.

¹¹⁴¹ Kobiety związane z ONR (OP) działające w Wiarą i Wolą: Irena Goerne, Zofia Surowska-Martini, Ewa Wrześniewska, Wanda Salska, Zofia Loth, Halina Dąbrowska, Alina Sylwestrowiczowa, Maria Ciechanowicz-Prorok, Halina Szeptycka, Irena Zajączkowska, Anna Grzybowska, Barbara Mierzejewska, Waleria Korycka, Jadwiga Maciak, Ewa Stępień, Luba Mackiewicz, Hanna Suchennik, Irena Kaczyńska-Kalinowska, Anna Błażejewska, Kazimiera Siewierska, Wanda Maińska. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 251-253, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 232-233, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223.

¹¹⁴² W. Muszyński, *Duch...*, s. 324-325.

i zadbać o jej rozwój i modernizację. Terenowe agendy Zydła zostały zorganizowane na terenie Kielecczyny, Mazowsza, Lubelszczyzny i Białostoczczyźnie. Organami prasowymi tej grupy było pismo „Placówka”¹¹⁴³.

Narodowy Ruch Zawodowy Załoga powstał analogicznie jak pozostałe organizacje zewnętrzne ONR (OP), czyli na bazie utworzonego przed wojną Terenu Robotniczego. Ponadto, została poszerzona o tzw. Koło Budziszów, czyli narodowców zajmujących się kwestiami gospodarczymi, a w tym robotniczymi. Załoga zrzeszała w zmilitaryzowany sposób robotników na czas okupacji i dążyła do polepszenia ich warunków pracy. Ponadto, dbała o ich świadomość narodową. Ważnym elementem było zwalczanie komunizmu wśród tej części społeczeństwa. To właśnie pośród tych ludzi Sowieci doszukiwali się podatnego gruntu społecznego. Po wojnie zrzeszenie to miało przekształcić się w organizację na wzór dzisiejszych związków zawodowych. Program gospodarczy w zakresie robotników zasadniczo zakładał ingerencję państwa w kluczowe sektory gospodarki (ich nacjonalizację) oraz prowadzenie gospodarki planowej. Ponadto, Załoga postulowała udział wszystkich robotników w zysku przedsiębiorstwa jak i rozbudowę systemu ubezpieczeń społecznych. Organizacja objęła zasięgiem zakłady warszawskie Ursus i Pocisk¹¹⁴⁴.

Istotną rolę w życiu podziemnym pełniła prasa konspiracyjna. Jej rolą w dużej mierze było podnoszenie społeczeństwa na duchu, jak również krzewienie wiedzy na temat zamiarów narodowych względem przyszłej Polski. W całej Organizacji Polskiej grupą zewnętrzną trzymającą propagandę w garści była Grupa Szańca. To na jej gruncie zaistniały grupy konspiratorów, którzy byli redaktorami pism. Naturalnie głównym pismem radykałów był „Szaniec”. Po opracowaniu go, był on dalej kolportowany agendum zewnętrznym ONR (OP), m. in. Narodowym Siłom Zbrojnym. Typowym nakładem NSZ-owskim był „Naród i Wojsko”, a następnie „Narodowe Siły Zbrojne”. Z kolei w tej formacji wszystkie komórki propagandowe odpowiadały za właściwy kolportaż oraz za opracowane własnych periodyków, bądź dodatków do „Szańca”. Redaktorem naczelnym do 1943 roku był Stefan Minich. Po jego śmierci zastąpił go

¹¹⁴³ W. Muszyński, *Duch...*, s. 253-255, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 25-26, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 232-233, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223.

¹¹⁴⁴ Działacze narodowi zaangażowani w sprawy robotnicze: Stefan Janczurowicz, Otmar Wawrzkowicz, Franciszek Kotulecki, Franciszek Dziedzicki, Adam Bielecki, Tadeusz Lipiński, Stanisław Godlewski, Stefan Kaczyński, Stanisław Hendzel, Ludwik Ciecierski, Tadeusz Lipiński, Leopold Czekalski, Władysław Miłkowski, Bronisław Renke. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 255-258, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 232-233, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223.

Stefan Nowicki. Wydawanie „Szańca” trwało do wybuchu powstania warszawskiego. Ponadto, na łonie ONR (OP) wydawano szereg pism o charakterze branżowym i specjalistycznym, które były kierowane do NSZ i SCN¹¹⁴⁵.

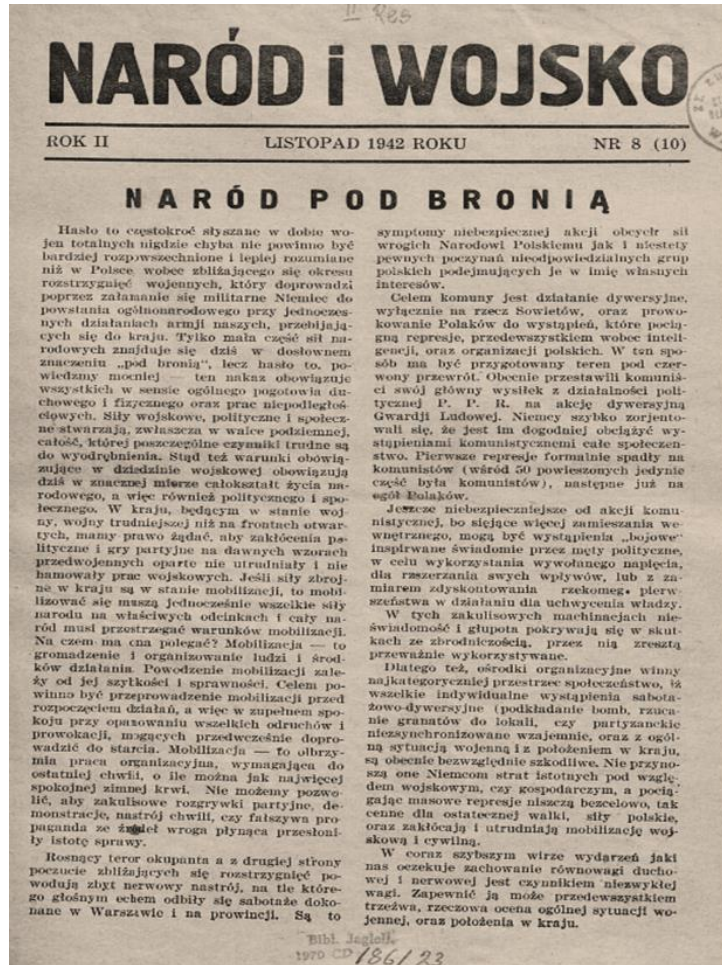
Istotnym pismem wewnętrznym Organizacji Polskiej była „Polska Informacja Prasowa”. Był to tajny periodyk o osobnym kolportażu i ścisłym rozdzielniku. Otrzymywali go wybrani członkowie ONR (OP) służący w NSZ i SCN. Gazeta ta ukazywała się cotygodniowo w stałym nakładzie 100 egzemplarzy. Każdorazowo składała się z 30-to stronicowego zestawienia najważniejszych treści wojskowych, gospodarczych, politycznych i prasowych. Jej redaktorem był Stanisław Kasznica, który został zastąpiony przez Mirosława Ostromeckiego¹¹⁴⁶.

Na tle scalenia z Armią Krajową doszło do rozłamu początkowo w połączonym Ruchu Narodowym, a następnie w Narodowych Siłach Zbrojnych. W dużej mierze wynikało to z tego, że ONR (OP) nie chciał dopuścić do utraty aktywów wojskowych nie uzyskując w zamian żadnych korzyści w rządzie emigracyjnym. Dla porównania, scalane Stronnictwo Narodowe zyskiwało na scaleniu poważne wpływy w AK jak i w rządzie. Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna – jako wspólne kierownictwo polityczne - utraciła swoje znaczenie. Następstwem tego było tąpnięcie w NSZ, których już tylko część NSZ (OP) była pod nadzorem Organizacji Polskiej. Ta ostatnia do sprawowania politycznej pieczy nad siłami powołała do życia początkowo Radę Polityczną NSZ, a następnie Radę Polityczną NSZ – Zachód. Ponadto, na ziemiach okupowanych przez Sowiec ONR (OP) utrzymywał wpływy w Komendzie Ziemi Wschodnich, jednak były one ograniczone i stopniowo malały. W tych okolicznościach

¹¹⁴⁵ Najważniejsi publicyści piszący do „Szańca” z ramienia OP (ONR): Antoni Goerne, Władysław Marcinkowski, Mirosław Ostromecki, Stanisław Kasznica, Leszek Prorok, Władysław Stumpf, Józef Wysocki, Walenty Majdański. Pisma wydawane nakładem Grupy Szańca: „Młode Orłęta”, „Biuletyn Prawniczy”, „Polska Myśl Prawnicza”, „Vigilia”, „Jaszczurowiec”, „Agencja A”, „W marszu naprzód”, „Aktualne wiadomości z Polski i ze Świata”, „Tygodnik Informacyjny”, „Kupiec Polski”, „Brzask”, „W Służbie Narodu”, „Głos Mazurski”, „Głos znad Narwi”, „Wiadomości Bieżące”, „Bałtyckie Echo”, „Strażnica”, „Głos Narodowy”, „Czyn Młodych”, „Placówka”, „Załoga”, „Myśl Narodowa”, „Walka o przyszłą Polskę”, „AS”, „Zew”, „W Marszu i Boju”, „Szczerbiec”, „Na Szańcu”, „Warta”, „Naród (Jedność Narodu)”, „Przegląd Narodowy”, „Głos Narodu”, „Wiadomości radiowe – 60”, „Wolność i Prawda”, „Wszecpolak”, „Pobudka”, „Na Zachodnim Szańcu”, „Wiadomości Radiowe – Na Zachodnim Szańcu”, „Polska Czuwa”, „Informator”, „Narodowiec”, „Głos Polski”, „Hejnał”, „Szaniec Kresowy”, „Propaganda Czynu”, „Dziennik Polski”, „Polonia Christiana”. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 285-288 i 291-302, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 155-157, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 25-27, por. J. Terej, *Idee...*, s. 222-223, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 143-145.

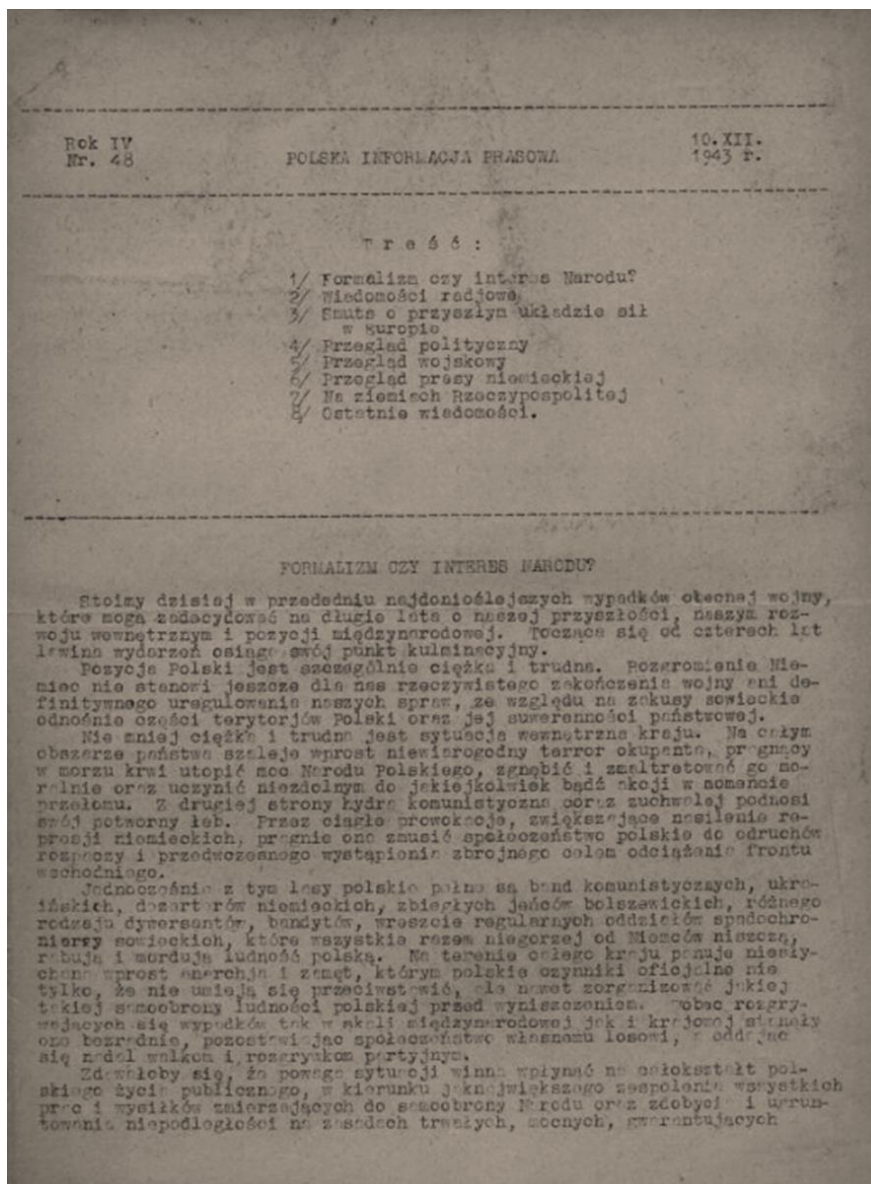
¹¹⁴⁶ Działacze narodowi publikujący na łamach „Polskiej Informacji Prasowej”: Władysław Miłkowski – zajmował się stroną techniczną pisma, Irena Nartowska, Hanna Kotwicz, inż. Majewski. Pismem o podobnym charakterze był „Propaganda Czynu”. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 291, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 26.

Organizacja Polska miała tylko część siły zbrojnej i w zasadzie utraciła zdolność do osiągnięcia swych celów politycznych na drodze wojennej¹¹⁴⁷.



Rys. 4.2. Strona tytułowa pisma „Naród i Wojsko”,
Źródło: Polona.pl, <https://polona.pl/item/narod-i-wojsko-r-2-nr-8-listopad-1942-nr-10,Nzg3MTgxMjM/0/#info:metadata>, [dostęp w dn. 2019.01.28].

¹¹⁴⁷ Szczegóły dotyczące przebiegu rozłamu w połączonych Ruchu Narodowym oraz TNRP, jak również NSZ zostały opisane w części poświęconej relacjom tych ostatnich z rządem emigracyjnym oraz z AK. Z kolei konsekwencje rozłamu w NSZ i ich politycznego zwierzchnictwa zostały opisane w rozdziale dotyczącym przeznaczenia i funkcjonowania Narodowych Sił Zbrojnych. Ostatecznie Komenda Ziem Wschodnich dołączyła do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, o czym w podrozdziale poświęconym tej formacji. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 309-312, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 27-29, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 256-257, por. J. Terej, *Idee...*, s. 218-219 i 223, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 404-406, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 127-128, 144-146.



Rys. 4.3. Strona tytułowa pisma „Polska Informacja prasowa”,
Źródło: Polona.pl, <https://polona.pl/item/polska-informacja-prasowa-r-4-nr-48-10-grudnia-1943,ODEzOTA3Mzc/0/#info:metadata>, [dostęp w dn. 2019.01.28].

Po rozłamie Ruchu Narodowego, który docelowo miał utworzyć Obóz Narodowy, zewnętrzna emanacja Organizacji Polskiej, jaką była Grupa Szańca rozpoczęła intensywne działania informacyjne zmierzające do odniesienia zmiany wizerunku. Wówczas to wobec przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego (OP), czyli wojennej Grupy Szańca, zaczęto używać określenia Obozu Narodowego (ON (OP)). Zabieg taki miał wzmocnić Organizację Polską po znaczącym osłabieniu, jakim była dezintegracja Narodowych Sił Zbrojnych¹¹⁴⁸.

¹¹⁴⁸ Autor niniejszej pracy proponuje w celu rozróżniania stosowanych nazw zastosowanie sformułowania ON (ONR) wobec przekształcenia Grupy Szańca w Obóz Narodowy. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 318-

Obóz Narodowy cechował się przesunięciem agend terenowych z konspiracyjnej Organizacji Polskiej do swych struktur. Innymi słowy, kiedy Grupa Szańca działała podobnie jak przedwojenny ONR (OP), czyli zasadniczo miała charakter wysuniętego ramienia, to Obóz Narodowy rzeczywiście miał działać jako główny gracz i w dalszym ciągu maskował Organizację Polską. Liczono również na ostatnią szansę rzeczywistego scalenia ONR (OP) z SN Wielka Polska. Jednak nie doszło to do skutku. W ocenie autora niniejszej pracy przyczyn takiej odpowiedzi można doszukiwać się w dwóch aspektach. Pierwszy z nich to efekt informacyjny. Napływ rekrutów w podziemiu w dalszym ciągu był istotny. Ponadto, ONR (OP) musiała się liczyć z tym, że jeśli chce być poważnym graczem to nie może zostać zmarginalizowana słabym potencjałem ludzkim. Konsekwencją tego był drugi aspekt, który polegał na zademonstrowaniu przez narodowców natychmiastowej reakcji. Z bardzo głębokiej konspiracji wyszło szereg działaczy, którzy dotychczas charakteryzowali się ważnymi, aczkolwiek niekluczowymi rolami w agendach narodowych. Wysunięcie tego zaplecza miało wzmocnić wewnątrz i zewnątrz narodowych radykałów¹¹⁴⁹.

Dotychczasowe nieliczne połączone struktury zostały w większości przejęte przez ONR (OP). Dodatkowo, przekazano informacje poprzez prasę, że udało się połączyć frondę SN właśnie z Grupą Szańca. Tym samym miał powstać połączony Obóz Narodowy. Było to działanie informacyjne, które nie było zgodne z prawdą. Na łamach „Szańca” opublikowano nawet oświadczenie obu ugrupowań politycznych, które miało być parafowane przez polityków o pseudonimach Promień (OP) i Strzała (SN). Jednakże Stronnictwo Narodowe połączyło się na nowo i walnie przystąpiło do działania pod egidą legalnej partii sprzymierzonej z rządem¹¹⁵⁰.

Kierownikiem politycznym Obozu Narodowego został Władysław Marcinkowski. Sprawował on władzę poprzez podległy mu Komitet Polityczny Obozu Narodowego (KP ON). W jej składzie oprócz Marcinkowskiego znajdowali się Władysław Renke, jako zastępca tego pierwszego oraz przedstawiciele organizacji zewnętrznych. Jan Bereszko reprezentował Młodzież Wielkiej Polski, Alina Rossmanowa działała z ramienia kobiecej grupy Wiarą i Wolą, Franciszek Kotulecki

319, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 147-148, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 255-256, por. J. Terej, *Idee...*, s. 223.

¹¹⁴⁹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 319, 325, por. J. Terej, *Idee...*, s. 223.

¹¹⁵⁰ Promień i Strzała – autor nie odnalazł źródeł ani opracowań, które wskazywałyby nazwiska działaczy mających kompetencje do takich deklaracji politycznych. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 319-320.

ręczył za robotniczą Załogę, a Stefan Nowicki za Zydel. Propagandą z ramienia Obozu Narodowego w postaci Wydziału Propagandy Centralnej (WPC) kierował najprawdopodobniej Mirosław Ostromecki lub Tomasz Wolfram. Pod kątem ideowym Obóz Narodowy czerpał ideę z Organizacji Polskiej w sposób umiarkowany. Zatem był jej bezpośrednim kontynuatorem¹¹⁵¹.

Organizacja terenowa Obozu Narodowego sprowadzała się do wyłonienia Okręgowych Rad Politycznych (ORP) oraz Powiatowych Rad Politycznych (PRP). Z dostępnych materiałów wynika, że zarówno ORP jak i PRP zostały utworzone jedynie w stopniu marginalnym na terenie Mazowsza. Narodowcy mieli aspiracje utworzyć alternatywę dla Delegatury Rządu na Kraj, jednakże ubogość kadr w opisywanym okresie oraz zdominowanie podziemia przez agendy podległe rządowi emigracyjnemu (nie wspominając o komunistach), zdecydowanie utrudniały rozwój komórek terenowych. Dlatego też, w utworzonych załączkach dopuszczano pełnienie wielu funkcji na raz, co w szeroko pojętym obozie narodowym miało miejsce często. Zatem, w dalszym ciągu borykano się z problemem polegającym na pełnieniu przez jednego osobę funkcji w NSZ, SCN i ostatecznie już w ON (OP). Zachowane niepełne instrukcje terenowe wskazują, że struktury te miały takich funkcyjnych jak kierownik okręgu (powiat), referent propagandowo-oświatowy i sekretarz. Członkowie których udało się zrekrutować, a nie byli wcześniej członkami ONR (OP) składali nową przysięgę¹¹⁵².

Istotną działalnością Obozu Narodowego było zwalczanie komunizmu. W tym też celu powoływano w terenie Komitety Antykomunistyczne, których zadaniem było zbieranie informacji o działaczach prosowieckich i przekazywanie ich do wywiadu NSZ (OP) oraz kompromitowanie propagandowe tej ideologii. W tym zakresie współpracowano z AK-owskim Społecznym Komitetem Antykomunistycznym (Antyk, SKA), jednak nie udało się w pełni osiągnąć zamierzonych celów¹¹⁵³.

¹¹⁵¹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 320-321.

¹¹⁵² Rota przysięgo Obozu Narodowego: „*Ja – IMIĘ – uznaję, że powstanie Obozu Narodowego jest podstawowym czynnikiem przyszłego rozwoju Narodu Polskiego i potęgi Państwa Polskiego. Pragnę realizować w życiu polskim ideały narodowe. Wstępuję w szeregi Organizacji Politycznej Obozu Narodowego i ślubuję życiem swoim i pracą dążyć do realizacji idei i organizacji ON, być karnym i sumiennym członkiem ON. Tak mi dopomóż Bóg!*”- W. Muszyński, *Duch...*, s. 321-322.

¹¹⁵³ W. Muszyński, *Duch...*, s. 322-323, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 328-329, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 497-498.

Z politycznego punktu widzenia, Organizacja Polska została ograna przez rząd emigracyjny i scalone ponownie Stronnictwo Narodowe. Straciła jakikolwiek argument do tego, aby oczekiwać udziału w sprawach rządowych. Na łonie ONR (OP) postanowiono zatem, że Obóz Narodowy musi stać się realną siłą, wokół której zostaną skupione pozostałe grupy polityczne będące w opozycji do tych zgromadzonych wokół rządu emigracyjnego i Armii Krajowej. Legitymacją polityczną ONR (OP) miał być wyraźny sceptycyzm wobec postępowania obozu rządowego oraz skrajne nastawienie antykomunistyczne i antysowieckie. Tym samym liczono, że uda się uzyskać na tyle duży potencjał polityczny, aby znów się stać partnerem do rozmowy z rządzącymi¹¹⁵⁴.

Organizacja Polska jeszcze w 1943 roku rozpoczęła negocjacje ze swoimi byłymi rywalami politycznymi z okresu przedwojennego, których położenie polityczne stało się równie trudne. Paktowanie rozpoczęto z byłym Obozem Zjednoczenia Narodowego, który do 1942 roku funkcjonował jako Obóz Polski Walczącej (OPW) oraz lewicowym Konwentem Organizacji Niepodległościowych (KON). Na czele OPW stał były szef Ozonu płk rez. Julian Sędek z kolei przedstawicielem KON-u w negocjacjach z narodowcami stał się jego szef Zygmunt Hempel. Zadanie zespolenia tych ośrodków politycznych było trudne z dwojakiego powodu. Pierwszą rzeczą była przedwojenna przeszłość, w której te ośrodki praktycznie rywalizowały ze sobą. Konsekwencją tego był fakt, że terenowe struktury ONR (OP) i ich agend zewnętrznych mogły nie odczytać sytuacji politycznej. Na tym gruncie mogło dojść do kolejnych tąpnięć. Sytuacja była delikatna politycznie. Dlatego też do negocjacji ideologiczno-politycznych z ramienia ONR (OP) skierowano Lecha Neymana, Olgierda Iłakowicza oraz Tadeusza Todtlebena¹¹⁵⁵.

Negocjacje z OPW prowadzili Iłakowicz i Todtleben. Ze względu na mocny charakter polityczny obu organizacji i zbliżony cel, jakim było szeroko pojęte wzmocnienie interesu narodowego, odniesiono sukces w rozmowach z Julianem

¹¹⁵⁴ W. Muszyński, *Duch...*, s. 325-326.

¹¹⁵⁵ Obóz Polski Walczącej – Podziemne ugrupowanie sanacyjne, organizowane na Węgrzech przez marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego, zorganizowane w Polsce w dn. 25 sierpnia 1942 roku. Na czele OPW stał Julian Piasecki. W lutym 1943 roku pododdziały utworzone przez OPW w Warszawie i Krakowie zostały scalone z Armią Krajową. Działacze tego ugrupowania brali udział w tworzeniu Konwentu Organizacji Niepodległościowych oraz Komisji Porozumiewawczej OPW. W grudniu 1944 roku obie te formacje połączyły się tworząc Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych. Konwent Organizacji Niepodległościowych – organizacja sanacyjna stojąca w opozycji do OPW. Utworzona została w dn. 15 października 1942 roku. Na jej czele stał Zygmunt Hempel. W grudniu 1944 roku organizacja weszła w skład Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 325-326, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 509 i 537, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. I, s. 463, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. II, s. 39-40.

Sędkiem. Problematyczny okazał się KON. Różnice ideologiczne były diametralne, dlatego też trudno było uzyskać kompromis. Po burzliwych negocjacjach udało się uzyskać porozumienie. Rozmowy te prowadził z ramienia ONR (OP) Hłakowicz oraz Neyman. Na mocy porozumienia trzech ugrupowań politycznych będących poza obozem rządzącym utworzono tajną Organizację X¹¹⁵⁶.

Przewodniczącym Organizacji X został narodowiec pracujący na niższych szczeblach Janusz Regulski. Został on wybrany gremialnie i nie miał wówczas opinii radykała. Warto jednak zwrócić uwagę, że nawet w tak trudnym położeniu ONR (OP) obsadziło człowieka we wspólnej inicjatywie, który był od niej zależny. Taktyka pozyskiwania organizacji poprzez obsadzanie ich kierownictwa swoimi ludźmi była stosowana przez narodowców z rygiorem, nawet w najgorszym położeniu¹¹⁵⁷.

Organizacja X obradowała tylko na najwyższych szczeblach. Zatem członkami tego tajnego kierownictwa byli Julian Sędek, Zygmunt Hempel, Tadeusz Todtleben, Olgierd Hłakowicz, Lech Neyman oraz Janusz Regulski. W takim składzie miała ta grupa obradować, jednak dochodziło do sytuacji, w której ugrupowania-członków reprezentowali z różnych przyczyn delegaci. Taka sytuacja miała miejsce w maju 1944 roku, kiedy KON i OPW reprezentowali przedstawiciele o (znanych tylko) nazwiskach Dolański, Piasecki i Szujski¹¹⁵⁸.

Na Górnym Śląsku ONR (OP) podjął grę polityczną z podziemną organizacją Ojczyzna. Negocjacje prowadzono z Alojzym Targiem. Miały one miejsce na przełomie 1943 i 1944 roku. Ich efektem było lokalne połączenie obu organizacji. Efektem tego postulowano w większości cele polityczne ONR (OP)¹¹⁵⁹.

Kolejną próbą stworzenia fasadowej organizacji było utworzenie w dn. 27 czerwca 1944 roku Komitetu Odsieczy Lwowa (KOL). W ramach tego ugrupowania odwoływano się do wydarzeń wołyńskich i nawiązywano do przeprowadzenia próby ewakuacji ludności polskiej z Kresów. Narodowcy jednak nie mieli samodzielnych sił i środków aby realnie zrealizować ten szczytny cel. Najprawdopodobniej ich celem była próba poderwania społeczeństwa do udziału w ich inicjatywach. Ponadto, w tej sprawie korespondowano do gen. Komorowskiego, aby

¹¹⁵⁶ W. Muszyński, *Duch...*, s. 325-326, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 137-138.

¹¹⁵⁷ W. Muszyński, *Duch...*, s. 326, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 137-138.

¹¹⁵⁸ W. Muszyński, *Duch...*, s. 326, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 137-138.

¹¹⁵⁹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 326-327.

wspomógł KOL w pomocy ocalałym. Zakładano również użycie wojska na dużą skalę. Akcja miała mieć charakter dwojaki. W pierwszym etapie miano ewakuować zagrożonych Polaków, a w drugim dokonać odwetów za zbrodnie popełnione na Polakach. Propagandyści KOL-u opracowali specjalną odezwę, której charakter podzegał do praktykowania niehumanitarnych czynów: „Żołnierze!!! Idziecie karać!!! Ale nie wroga – a buntownika. Nie żołnierza nieprzyjacielskiego – a bandytę. Półzwierzęca dzicz ukraińska w bestialskich rzeziach całych wsi i osad wyniszczyć chce bezbronną ludność polską. [...] Za tę niestychaną zbrodnię, jaką Świat od całych wieków nie oglądał – karać będziecie Wy – żołnierze Polski Podziemnej. Karać będziecie tak surowo, jak okrutne były zbrodnie. Stojąca na czele oprawców »inteligencja« ukraińska, jak i wzywający do rzezi bluźnierczy popi ukraińscy – są takimi samymi zbrodniarzami – jak idący z nożami i toporami chłopci ukraińscy. Wszystkich ich dosięgnąć musi karząca ręka Narodu Polskiego”¹¹⁶⁰. Zasięg tej ulotki jest dyskusyjny, lecz uwzględniając możliwości KOL-u nie mógł być ogólnokrajowy. Bez względu jednak na rozpowszechnienie tego haniebnego dokumentu, narodowcy z KOL-u nawoływali do użycia żołnierzy w sposób dokładnie bandycki, co zarzucano (nie bez powodu) UPA i Ukraińcom¹¹⁶¹.

Powołanie KOL-u zakończyło się fiaskiem pod względem realizacji ochrony i ewakuacji Polaków. Oba odłamy Narodowych Sił Zbrojnych nie miały wystarczających sił do realizacji tego zadania, a struktury Armii Krajowej uczestniczyły lub przygotowywały się do realizacji akcji „Burza” w swoim rejonie odpowiedzialności. W czasie powołania KOL-u, został odnotowany wyraźny spadek wystąpień ukraińskich przeciwko Polakom¹¹⁶².

Postępy Armii Czerwonej na froncie wschodnim znalazły również odzwierciedlenie w działach Organizacji Polskiej. Na początku lipca 1944 roku doszło do pierwszego w czasie okresu okupacyjnego spotkania poziomu A – Zakonu Narodowego Organizacji Polskiej. Był to najlepszy symptom, że w podziemiu zachodziły bardzo poważne zmiany. Armia Krajowa kierowana przez

¹¹⁶⁰ W. Muszyński, *Duch...*, s. 327-328.

¹¹⁶¹ W latach 1943-44 Ukraińcy pod przewodnictwem UPA wymordowali na Wołyniu ok. 40 tys. cywilów. Skala okrucieństwa była niespotykana. Ponadto, bezpowrotnie niszczone wielowiekowy dorobek kulturowy w tym regionie. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 327-328, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 146-147, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 511-513.

¹¹⁶² W. Muszyński, *Duch...*, s. 327-328, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 429-430, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 138-139, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 131-132, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 478-479.

gen. Komorowskiego prowadziła despotyczne scalenie doprowadzające do dezintegracji innych organizacji, w tym przede wszystkim Batalionów Chłopskich oraz Narodowych Sił Zbrojnych. Ponadto, oceniono, że klęska Niemiec była nieuchronna od porażki Wehrmachtu pod Kurskiem. Konsekwencją tego była ocena, że ZSRR był najgroźniejszym wrogiem wolnej Polski. Stanowisko to systematycznie potwierdzało się, gdy Armia Czerwona zajmowała tereny polskie rozbrajała AK-owców. Według Wojciecha Muszyńskiego na wspomnianym zebraniu podjęto decyzję o ewakuacji kierownictwa Obozu Narodowego jak i Narodowych Sił Zbrojnych z Warszawy. Nową lokalizacją miała być Częstochowa¹¹⁶³.

Kolejne obrady miały miejsce w dn. 24 lipca 1944 roku. Tego dnia zapadły istotne decyzje dotyczące NSZ (OP). Decyzje te formalnie zapadały w ramach Rady Politycznej NSZ. Z funkcji pełniącego obowiązki Dowódcy został odwołany ppłk Stanisław Nakoniecznikow. Na jego miejsce wyznaczono gen. Tadeusza Jastrzębskiego. Formalnie funkcję tę pełnił tydzień. Nie zdążył ewakuować się w porę przed wybuchem powstania. Po jego zakończeniu nie wrócił do struktur NSZ (OP). Następnym Dowódcą NSZ (OP) został gen. Zygmunt Broniewski¹¹⁶⁴.

W dalszych decyzjach postanowiono o rozpoczęciu ewakuacji wojsk NSZ (OP) na Zachód. Nie udało się stworzyć warunków do utworzenia zgodnie z Planem–Z trzech grup operacyjnych. Ostatecznie udało się utworzyć Brygadę Świętokrzyską (BŚw), na której czele stanął kpt. Antoni Szacki, a w jej szeregach ewakuowało się wielu wpływowych działaczy - żołnierzy OP jak np. Władysław Marcinkowski czy Otmar

¹¹⁶³ W spotkaniu tym wzięli udział następujący działacze: Witold Beyer, dr Władysław Brodowski, Eugeniusz Gębski, Kazimierz Gluźniński, Antonie Goerne, Stanisław Kasznica, Zbigniew Makarczyk, Władysław Marcinkowski, Lech Neyman, Stefan Nowicki, Janusz Regulski, Klemens Remer, ks. Jan Salamucha, Bolesław Sobociński, Tadeusz Todtleben, Otmar Wawrzakowicz. Na czas powstania warszawskiego w stolicy pozostali: Stefan Nowicki, Witold Beyer, Mirosław Ostromecki, Wiesław Renke, Franciszek Stoch, Mieczysław Paszkiewicz, ks. Jan Salamucha, Stanisław Kasznica, Bolesław Sobociński. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 329-330, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 138-139, 148-141 i 191-192, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 137-138, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 23-24, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 322-323 i 331-332, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 112-113, 129-130 i 139-140, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 121-122, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 452, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 129-130, por. D. Williamson, dz. cyt., s. 197-202.

¹¹⁶⁴ Rada Polityczna NSZ oraz Rada Polityczna NSZ-Zachód zostały opisane w podrozdziale dotyczącym konsekwencjom organizacyjnym dezintegracji NSZ. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 330 i 338, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 138-141, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 139-142 i 220-221, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 152-156, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 430-434 i 520-521, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 24-25, por. J. Terej, *Idee...*, s. 233-234, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 128-129, 133-134 i 146-147, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 159-161, por. W. Muszyński, *Stronnictwo Narodowe w walce z dwoma okupantami*, w: *Wyklęci 1944-1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944-1963*, pod red. K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego, Warszawa 2017, s. 365-366.

Wawrzkowicz. Pełnili oni nad brygadą nadzór polityczny. Nie wszystkie oddziały ewakuowały się. Część z nich musiała dołączyć do zgrupowań organizowanych doraźnie w ramach powstania warszawskiego, a część pogłębić konspirację¹¹⁶⁵.

Wybuch powstania warszawskiego wprowadził w podziemiu duże zamieszanie. Integralność Delegatury Rządu na Kraj, która była podziemną administracją podlegającą rządowi emigracyjnemu, została naruszona, a jej przedstawiciele utracili łączność z przełożonymi. Tym samym działacze Organizacji Polskiej przeszli do kontrofensywy politycznej. Usiłowano bowiem stworzyć załążek bloku politycznego, który w przyszłości miał obsadzić rząd w powojennej Polsce. Inicjatorami tego działania byli Jerzy Hłakowicz oraz Kazimierz Gluziński, którzy usiłowali nawiązać współdziałanie z częstochowskimi członkami DRK. Po negocjacjach udało się stworzyć Radę Narodowej Polski (RNP), która miała być alternatywą do Rady Jedności Narodowej (RJN). W jej skład weszli członkowie Obozu Narodowego, Stronnictwa Narodowego, Organizacji Ojczyzna oraz Stronnictwa Pracy. RNP miała być przedstawicielem władz polskich po niemieckiej stronie frontu do czasu nawiązania łączności z rządem emigracyjnym. Posiadano również wytypowanych kandydatów do rządu, gdzie to premierem miał być Kazimierz Gluziński, ministrem skarbu Antoni Goerne, a ministrem przemysłu i handlu Janusz Regulski¹¹⁶⁶.

¹¹⁶⁵ W ewakuacji ze stolicy wzięli udział następujące działacze narodowi: Tadeusz Todtleben, Lech Neyman, Jerzy Hłakowicz, Władysław Marcinkowski, Jerzy Pączkowski, Otmar Wawrzkowicz, Stefan Ślanina, Kazimierz Gluziński, Antoni Goerne oraz cała Centrala Służby Wywiadu NSZ pod komendą mjr. Wiktora Gostomskiego. Większość z nich dołączyła wkrótce do Brygady Świętokrzyskiej. Po kapitulacji powstania warszawskiego do Częstochowy ewakuowali się: Stanisław Kasznica, Stanisław Szteyner, Franciszek Stoch, Klemens Remer, Adam Dubowski oraz kurierzy: pchor. Stefan Pietrzak, Maciej Szymański, ps. Kruczkowski, Iks, Sławomir Modzelewski, Gustaw Potworowski. Wraz Brygadą Świętokrzyską przebywali jako działacze polityczni (choć często jednocześnie jako oficerowie): Jerzy Hłakowicz, Antoni Goerne, Kazimierz Gluziński, Cezar Brochwicz-Skorupski, Jerzy Dobrzański-Zalewski, Józef Chmielewski, Stefan Władyka, Dionizy Ścisło, Przemysław Łebiński, Stanisław Grabda, Wojciech Jakimowicz, Zygmunt Borowiecki, Antoni Krężewski, Wacław Michalski, Stanisław Celichowski, Zygmunt Rafalski. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 330-331 i 339-341, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 139-140, por. M. Gniadek Zieliński, dz. cyt., s. 345-348, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 139-140 i 145-148, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 97-102, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 137-138, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 24-25 i 27-28, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 324-325, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 153-155, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 518-520.

¹¹⁶⁶ Krajowa Reprezentacja Polityczna (KRP – utworzona na bazie przekształcenia Politycznego Komitetu Porozumiewawczego w dn. 15 sierpnia 1943 roku. Na jej czele stał Kazimierz Pużak, a następnie Jerzy Braun. Składała się z członków czterech głównych partii politycznych, a mianowicie: SN, SP, PSL, PPS. Działała jako organ doradczy przy Delegacie Rządu na Kraj. Powołała Społeczny Komitet Antykomunistyczny (Antyk, SPK). W dn. 9 stycznia przekształcona w Radę Jedności Narodowej. Rada Jedności Narodowej – utworzona na bazie Krajowej Reprezentacji Politycznej. Pełniła analogiczne funkcje. Pomimo antykomunistycznej orientacji, w dn. 22 lutego 1945 roku przyjęła założenia konferencji jałtańskiej i zgłosiła gotowość do uczestniczenia w organizowaniu rządu komunistycznego w formie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN). Cele polityczne RNP

Po dwóch pierwszych spotkaniach inicjatywa straciła na impecie. Wielu działaczy z niej wystąpiło, przez co w RNP pozostali tylko członkowie Obozu Narodowego oraz śląskiego Stronnictwa Pracy. Kres działań nadszedł we wrześniu 1944 roku, kiedy to DRK odtworzyła swoje wpływy w kraju i negatywnie ustosunkowała się do powstania RNP. Wówczas do szeregi tej ostatniej opuścili członkowie Stronnictwa Pracy. Próbę współpracy z RJN ponowiono jeszcze przed końcem 1944 roku, jednak nie uzyskano porozumienia¹¹⁶⁷.

Po upadku powstania warszawskiego Delegatura Rządu na Kraj była już tak słaba, że każda inna inicjatywa polityczna mogła jej realnie zagrozić. Tak też odczytywano w DRK inicjatywy polityczne Obozu Narodowego, w tym RNP. W związku z nasileniem się konfliktu i szeregu wzajemnych animozji, prasa podziemna nasycona była wzajemnym wytykaniem sobie porażek. Narodowcy wskazywali na kompletne fiasko akcji „Burza” oraz na konieczność rozliczenia przywódców powstania warszawskiego w kontekście zbrodni wojennej. Z kolei obóz rządowy zarzucał oponentom współpracę z Niemcami w postaci działań Brygady Świętokrzyskiej, dezorganizację wspólnego wysiłku, jak również niszczenie relacji z Sowietami poprzez likwidowanie komunistów. W dalszym ciągu Organizacja Polska była izolowana politycznie. Narodowcy zreflektowali się dopiero na przełomie 1944 i 1945 roku, kiedy to już nie krytykowano tak otwarcie środowiska rządowego. Na taki stan rzeczy mieli wpływ Janusz Reguński oraz Jerzy Iłakowicz¹¹⁶⁸.

W opisywanym okresie Organizacja Polska usiłowała odbudować aparat propagandowy. Skutkiem tego było wznowienie i zintensyfikowanie wydawania „Szańca” oraz „Narodowych Sił Zbrojnych”. Miało to miejsce w Krakowie. Brakowało

zostały przedstawione w prasie pt. „Rzeczpospolita Polska” oraz w rezolucji „O co walczy Naród Polski?”. Po raz pierwszy pojawiły się postulaty granicy zachodniej na Odrze, pochodzące spoza obozu narodowego. O błogosławieństwo RNP proszono ks. bp. Adama Sapiechę, jednak bezskutecznie. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 335-336, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 141-143, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 31-32, por. J. Terej, *Idee...*, s. 225-226, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 422-424, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 515-516, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 513-515 i 566, por. *Encyklopedia wojskowa...* t. I, s. 478, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. II, s. 215-216, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 212-213, por. A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 214-215 i 222-223.

¹¹⁶⁷ W. Muszyński, *Duch...*, s. 336-337, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 141-143, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 31-32, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 422-424.

¹¹⁶⁸ *NSZ*, t. III, s. 66-72 por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 341-346, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 429-430, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 147-148, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 31-32.

wszystkich niezbędnych asortymentów drukarskich. Mimo dużego zaangażowania, nie udało się odbudować przedpowstaniowego potencjału¹¹⁶⁹.

W czasie powstania zostały naruszone struktury kierownicze ONR (OP). Nie odnalazł się kierownik Komitetu Wykonawczego, Stefan Nowicki. Tymczasowo jego miejsce zajął Kazimierz Gluziński. Równocześnie stanął on na czele utworzonej w dn. 9 sierpnia 1944 roku Rady Politycznej NSZ – Zachód. W połowie listopada doszło do kolejnego zjazdu Zakonu Organizacji Polskiej. Debatowano nad relacjami z AK i stosunkiem do obozu rządowego w państwie. Postanowiono o ewakuacji brygady Świętokrzyskiej na Zachód. Tym samym do dymisji podał się Władysław Brodowski, który nie zgadzał się z takim posunięciem. Wraz z nim do dymisji podał się cały zarząd – Antoni Goerne i Lech Neyman¹¹⁷⁰.

Pod koniec 1944 roku Obóz Narodowy przeszedł do kolejnej inicjatywy strukturalnej. Szereg działaczy z organizacji zewnętrznych zostało przesuniętych bezpośrednio do struktur Obozu Narodowego. Z kolei część funkcyjnych z ON (OP), zostało przesuniętych na stanowiska kierownicze tychże. Stało się tak m. in. z MWP oraz NSZ (OP). Dlatego też z tego działania wniosek jest obosieczny. Z jednej strony militaryzacji uległy wszystkie cywilne i polityczne organizacje narodowe. Natomiast zbrojne ramię jakim były NSZ (OP), poprzez przyjęcie wielu działaczy politycznych, straciło na walorach militarnych. Planowano rozwinięcie aparatu propagandowego, a siedzibą centralną Obozu Narodowego była plebania w Żukowie, k. Milanówka, będąca pod jurysdykcją ks. Jana Bogusza. Pod koniec roku w Zarybiu odbył się zjazd Obozu Narodowego, na którym oprócz charakterystyki obecnego położenia ugrupowania określono dla niego nowy cel. Mianowicie było to maksymalne sparaliżowanie działalności NSZ (SN), której przewodzili ich komendant ppłk Albin Rak oraz przedstawiciel Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego Adam Pacholczyk. Zdecydowano również o wchłanianiu rozdrobnionych organizacji, jakim m. in. była część niescalona z AK Miecza i Pługa¹¹⁷¹.

W okresie zmiany okupanta z niemieckiego na sowieckiego, popularny w polskim podziemiu był temat powojennych losów Polski. Dlatego też Obóz

¹¹⁶⁹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 346-347, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 143-144.

¹¹⁷⁰ Dostępny autorowi materiał źródłowy nie pozwala na ustalenie nazwisk członków kolejnego kierownictwa ONR (OP). - W. Muszyński, *Duch...*, s. 346-347, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 146-148, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 520-521.

¹¹⁷¹ W. Muszyński, *Duch...*, s. 347-348, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 339-342.

Narodowy wyszedł z kolejną inicjatywą. Tym razem było to zrzeszanie ludzi zainteresowanych tą tematyką. Powrócono zatem do koncepcji stworzenia organizacji zewnętrznej, która była kontrolowana przez Organizację Polską. Konspiracja była tak solidna, że niektórzy członkowie niższego szczebla ON (OP), wątpili w istnienie jej centrali. Nowa grupa nosiła nazwę Konfederacji Warszawskiej (KW), gdzie to mniej prominentni narodowcy organizowali ją, a następnie jej przewodzili. Głównym graczem w tej grupie był Edward Kemnitz, a jej zasięg skupiony był głównie w rejonie warszawskim. Kierować nią miało ciało o nazwie Tymczasowy Zarząd Główny, a jej struktura terenowa miała być zbieżna z dotychczas stosowanym podziałem administracyjnym¹¹⁷².

Przejawem działalności odrestaurowanego organu propagandowego były treści podnoszące na duchu naród. Skupione one były wokół domniemanego celu ogólnego Aliantów, a mianowicie niedopuszczenie do dominacji ZSRR w Europie. Innymi słowy liczone na kontynuowanie walk, tym razem przeciwko komunistom. Jakkolwiek to dziś nazwiemy – trzecią wojną światową, rozpadem sojuszu antyhitlerowskiego, był on w niewielkim stopniu, aczkolwiek rzeczywiście prawdopodobny¹¹⁷³.

Sprowadzenie roli Polski w rozmowach międzynarodowych z pozycji podmiotu do przedmiotu, zakończyło wszelkie podparte jakimikolwiek przesłankami nadzieje Obozu Narodowego. Zasadniczo milcząco przyjęto postanowienia konferencji jałtańskiej. Ewakuacja Polaków na Zachód w większych ilościach była ograniczona. Nie udało się zatem ewakuować pozostałych działaczy politycznych i żołnierzy. Zatem jedynym elementem ewakuowanym na Zachód jeszcze przed wkroczeniem Sowietów, była Brygada Świętokrzyska. Jej sukces w dużej mierze polegał na umiejętnym wykorzystaniu niemieckich złudzeń o przystąpieniu brygady do wspólnej walki przeciwko komunistom¹¹⁷⁴.

Zasadniczą cezurą zakończenia działania ONR (OP) walki był styczeń 1945 roku. Wówczas to wszelkie inicjatywy odzyskania znaczenia i rekonstrukcji wpływów w kraju straciły na znaczeniu. Dalsza walka w tzw. drugiej konspiracji w wykonaniu

¹¹⁷² *Informator...*, s. 98-99, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 348-350.

¹¹⁷³ Przedstawicielem poglądu polegającego na kontynuowaniu walk przeciwko Sowietom był m. in. amerykański gen. George Patton. Tym samym, podtrzymywano poglądy o niewłączeniu się zbrojnym w konflikt niemiecko-radziecki, co miało oszczędzić nie tylko potencjał zorganizowanych wojsk, ale i cywili. Narodowcy nie byli osamotnieni w poglądach o tzw. trzeciej wojnie światowej. - *NSZ*, t. III, s. 110-126, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 350-351, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 36-37.

¹¹⁷⁴ W. Muszyński, *Duch...*, s. 351-352, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 36-37.

narodowców spod symbolu „ABC” była systematycznie rozbijana przez komunistyczny aparat represji. W okresie okupacyjnym ONR (OP) liczył nawet do 3 tys. głęboko zakonspirowanych członków. Wydarzenia wojenne oraz te z drugiej konspiracji zredukowały tę liczebność do maksymalnie kilku setek. Wiosną 1945 próbowano jeszcze wskrzesić kierownictwo polityczne NSZ (OP), powołując Komitet Pomocniczy. W jego składzie znaleźli się dr Bolesław Sobociński, Antoni Goerne, dr Kazimierz Gluziński i gen. Zygmunt Broniewski. Po wyjeździe dwóch ostatnich znaleźli się w nim Stanisław Kasznica i Mirosław Ostromięcki. Poważnym osłabieniem ONR (OP) była akcja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) z jesieni 1945 roku, w której to agent komunistyczny, mjr Kazimierz Zaborski, ps. Łamigłowa po udanej akcji na Śląsku, zadenuncjował kierownictwo ONR (OP) oraz Dowództwo NSZ (OP). Wskutek tego, aresztowano w październiku i listopadzie 1945 roku 879 aktywnych działaczy narodowych. Około stu z nich należało do Dowództwa NSZ (OP). ONR (OP) próbowała jeszcze tworzyć ośrodki polityczne na Pomorzu oraz w Wielkopolsce, jednak nie odniosło to sukcesu. Działacze którzy wyszli z kraju z Brygadą Świętokrzyską zrzeszyli się na obczyźnie. Jednak wewnętrzne spory osłabiły organizację. Ostatecznym ciosem wymierzonym w ONR (OP) przez komunistów było aresztowanie kierujących szczytkami organizacji Stanisława Kasznicy oraz Lecha Neymana w lutym 1947 roku. Ci dwaj działacze zostali skazani i straceni w dn. 12 maja 1948 roku przez władzę komunistyczną, co zakończyło losy Organizacji Polskiej w Polsce. Władza ludowa przeprowadziła łącznie 18 procesów publicznych przeciwko działaczom NSZ (OP) oraz ONR (OP), z czego 66 działaczy skazano na śmierć, 57 na dożywotnie lub wieloletnie pozbawienie wolności, a tylko 3 uniewinniono. Na wychodźstwie działacze ONR (OP) pozostali w głębokiej polemice nad decyzjami powziętymi w ich organizacji¹¹⁷⁵.

4.1.2. Konspiracyjna działalność Stronnictwa Narodowego.

Tuż po utworzeniu Narodowych Sił Zbrojnych oraz Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej, Tymczasowa Komisja Rządząca Stronnictwa Narodowego zwołała

¹¹⁷⁵ W akcji Łamigłowy zostali aresztowani m. in.: ppłk Piotr Abakanowicz, Michał Pobocho, Tomasz Wolfram, Jan Bereszko, Jerzy Kozarzewski, Antoni Goerne, Eugeniusz Dębski, Aleksander Świszcz, Mirosław Ostromięcki, Władysław Byszewski, Adam Łosowski, Marian Sławik, Erazm Samborski. W połowie 1946 roku pogłębiono konspirację w ONR (OP) tworząc kolejną, wyższą strukturę o prawdopodobnej nazwie Nadzakon. - W. Muszyński, *Duch...*, s. 351-352 i 359-362, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 197-199, 221-226 i 259-290, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 147-148, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 38-44, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 175-176 i 180-181.

Krajowy Zjazd Stronnictwa Narodowego. Miał on miejsce w styczniu 1943 roku w Warszawie. Był on kluczowy w dziejach zaplecza politycznego TNRP i NSZ, gdyż w tym środowisku oprócz powołania nowej władzy centralnej frondy SN, postanowiono o celach politycznych, jakie chciano osiągnąć w zaistniałej sytuacji wojskowo-politycznej. Prezesem frondy SN (pełniącym obowiązki) został August Michałowski. Do dyspozycji miał on swojego zastępcę oraz 12-osobowy skład Wojennego Zarządu Głównego (WZG). Celem działania Stronnictwa Narodowego okazała się bezkompromisowa walka przeciwko okupantowi, w tym również z zagrożeniem niesionym przez komunizm w okupowanej Polsce. Celem końcowym wyjścia z wojny miało być utworzenie Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Podporządkowanie części Narodowej Organizacji Wojskowej Armii Krajowej zostało uznane za zdradę. Treści podnoszone przed wojną w dużej mierze przez młodsze ugrupowanie radykalne, a mianowicie ONR (OP) znalazły oficjalną korespondencję na gruncie SN¹¹⁷⁶.

Rozłam endeków na arenie Politycznego Komitetu Porozumiewawczego znacząco osłabił ich pozycję. Stronnictwo Narodowe Kwadrat utraciło zdolność do prowadzenia realnej rywalizacji politycznej ze Stronnictwem Ludowym. Mimo ostrej walki między endekami a ludowcami na łonie rządu emigracyjnego, za najpoważniejszego wroga politycznego uznano Polską Partię Robotniczą. Właśnie w tym ugrupowaniu politycznym upatrywano największą przeszkodę do utworzenia państwa ułożonego zgodnie z koncepcjami endeków. Podobnie jak w zjednoczonym Ruchu Narodowym, należąca do rządu emigracyjnego frakcja Stronnictwa Narodowego oceniła, że to zyskujący inicjatywę ZSRR powinien zostać oceniony jako najpoważniejszy przeciwnik polskiej niezawisłości¹¹⁷⁷.

1943 rok przyniósł przesilenie dotychczas lewicowo zorientowanego PKP. W Stronnictwie Pracy doszło do zmiany przedstawiciela partii w komitecie na tle ideologicznym. Reprezentujący to ugrupowanie Zygmunt Felczak oraz Feliks Widy-Widerski zostali zmienieni przez chrześcijańskich demokratów tej partii. Ponadto, kolejny wpływowy ludowiec został aresztowany, a mianowicie Delegat Rządu na Kraj prof. Jan Piekalkiewicz. Tego ostatniego zatrzymały niemieckie agendy okupacyjne

¹¹⁷⁶ Zastępcą prezesa frondy SN został Karol Stojanowski. W skład Wojennego Zarządu Głównego weszli następujący działacze: Jan Małachowski, Ludwik Jaxa-Bykowski, Zbigniew Stypułkowski, Władysław Pacholczyk, Szymon Poradowski, Witold Borowski, Józef Czerniewski, mjr Tadeusz Danilewicz. - J. Terej, *Idee...*, s. 207-208, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 279-282 i 292-293, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 132-134.

¹¹⁷⁷ J. Terej, *Idee...*, s. 208-209, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 281-282.

w dn. 19 lutego 1943 roku. Jego miejsce zajął konserwatywnie zorientowany inż. Jan Stanisław Jankowski. W marcu 1943 roku PKP zmieniło nazwę na Krajową Reprezentację Polityczną (KRP), w której to ustąpił socjalista Wincenty Markowski. Jego miejsce zostało zajęte przez delegata WRN Kazimierza Pużaka. Pojawiły się okoliczności, w których to Kwadrat stał się naturalnym sojusznikiem dryfującego w prawo Stronnictwa Pracy. Wszelkie inicjatywy antylewicowe oraz organizacje zewnętrzne które mogły zostać w taki sposób ukierunkowane stały się dla Stronnictwa Narodowego strategiczne¹¹⁷⁸.

W kraju, w opisywanym okresie Stronnictwo Narodowe zostało dotknięte kolejnymi aresztowaniami. Niemcy zatrzymali Stefana Sachę, który odpowiadał wówczas za cały Kwadrat oraz pochodzącego z organizacji Ojczyzna Stanisława Tabaczyńskiego. Ponadto, aresztowani zostali członek prezydium SN Stefan Klimecki oraz zastępca szefa propagandy Andrzej Mikułowski. Stronnictwo Narodowe wprowadziło jednak nowych działaczy na miejsca aresztowanych. Do prezydium Zarządu Głównego SN wszedł Józef Hajdukiewicz, szefem propagandy został ks. Jan Stępień, a skarbnikiem Józef Przybyszewski. Wprowadzono również kilka nowych komórek, aby sprawniej kierować aktywami partii. Jan Kornas został szefem Wydziału Wojskowego, a następnie kolejnego, Organizacyjnego ZG SN. Rolą tego pierwszego było prowadzenie nadzoru z ramienia frondy SN nad Narodowymi Siłami Zbrojnymi¹¹⁷⁹.

Po takich zmianach Stronnictwo Narodowe rozpoczęło walkę o wpływy w KRP. Jedną z pierwszych inicjatyw było utworzenie grup dyspozycyjnych o nazwie Obozowe Drużyny Bojowe (ODB). Na ich czele stanął pplk Jan Sokołowski, który pochodził z NOW. Kolejnym był ppor. Witold Pawłowski, ps. Zdzych. ODB były upolitycznione i zorientowane antykomunistycznie. Ich funkcją była ochrona Ruchu Narodowego przed agitacjami komunistycznymi oraz zwalczanie wszelkich inicjatyw zwolenników tej ideologii. W zakresie organizacji zewnętrznych Stronnictwo Narodowe miało swoje

¹¹⁷⁸ W opisywanym okresie w Gibraltarze zginął gen. Władysław Sikorski. W związku z tym nowym premierem został Stanisław Mikołajczyk, a Naczelnym Wodzem gen. Tadeusz Sosnkowski. Ponadto, aresztowano Komendanta Głównego Armii Krajowej – gen. Stefana Roweckiego oraz Dowódcę Narodowych Sił Zbrojnych – płk dypl. Ignacego Oziewicz. - J. Terej, *Idee...*, s. 209-211, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 284-285, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 292-297, 303-304, 308-309 i 320-321, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 101-102, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 121-122 i 178.

¹¹⁷⁹ W skład Wydziału Wojskowego weszli następujący działacze: Antoni Orsagh, Witold Sawicki, Ludwik Chaberski, Józef Przybyszewski, ks. Jan Stępień. - J. Terej, *Idee...*, s. 210-212, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 297-301 i 339-340.

udziały w Młodzieży Wielkiej Polski oraz Hufcach Polskich, które obok NSZ i SCN zostały scalone na kanwie Ruchu Narodowego. Z kolei na terytorium Wielkiej Brytanii udało się działaczom Kwadratu skonsolidować wysiłek antykomunistyczny i doprowadzić do zawiązania Komitetu Antykomunistycznego. Rolą tej struktury było koordynowanie wysiłku przeciwko tej ideologii w polskim podziemiu zależnym od rządu emigracyjnego. Ponadto, udało się rozbudować sekcję informacji do Centralnego Biura Informacji (CBI), które było wywiadem politycznym SN Wielkiej Polski¹¹⁸⁰.

Największymi aktywami połączonego Ruchu Narodowego były Narodowe Siły Zbrojne. W tle pierwszych koncepcji scalenia całego podziemia oraz jego skrótu ideologicznego w prawo, wprowadzenie NSZ dla Kwadratu (po uprzednim przejściu nad nim władzy od TNRP) mogło wynieść tę frakcję na szczyt w KRP¹¹⁸¹.

Koniunktura dla Kwadratu była korzystna. W trzecim kwartale 1943 roku Stronnictwo Narodowe częściowo skonsolidowało szeroko pojęty obóz narodowy. Utworzono Porozumienie Organizacji Narodowych (PON), w którego skład weszły obok Kwadratu: śląska część organizacji Ojczyzna, Front Odrodzenia Polski (FOP), Związek Ziemian, oraz część organizacji Unia. Poza tym, postanowiono o rozmowach mających na powrót zjednoczyć Stronnictwo Narodowe, a tym samym przejście aktywów podziemnych w postaci NSZ i SCN¹¹⁸².

Tymczasem Stanisław Mikołajczyk stworzył nowy gabinet w Londynie, w którym to z ramienia Stronnictwa Narodowego znaleźli się dr Marian Seyda oraz prof. Wacław Komornicki jako ministrowie oraz dr Stanisław Celichowski jako podsekretarz stanu. Tadeusz Bielecki, który dotychczas miał ambitne cele polityczne pozostawał w opozycji. Przyjął on bardziej radykalną pozycję, w której to imputował rządowi, że Seyda nie jest reprezentantem SN, gdyż nie należy do partii. Tym samym Bielecki oczekiwał dymisji wszystkich polityków grupy Seydy. Dodatkowym wydarzeniem mającym na celu wzmocnienie Kwadratu w rozgrywkach londyńskich miało być rozwiązanie KZON, który był notorycznie atakowany przez opinię publiczną.

¹¹⁸⁰ Obozowe Drużyny Bojowe nazywane również były Strażą Porządkową. Często współdziałały z NSZ i SCN. Ich Komenda Główna funkcjonowała bezpośrednio przy Zarządzie Głównym Stronnictwa Narodowego. Warto zwrócić uwagę, że wpływy w MWP i HP miały obie frakcje SN, Konfederacji Narodu oraz OP (ONR). Na czele CBI stał Tadeusz Lorek. Wywiad ten miał szeroki wymiar antykomunistyczny. - J. Terej, *Idee...*, s. 212-213, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 328-330, 334 i 410-416, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 230-231, por. W. Muszyński, *Stronnictwo...*, s. 369.

¹¹⁸¹ J. Terej, *Idee...*, s. 214-215, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 311-328.

¹¹⁸² J. Terej, *Idee...*, s. 215-216, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 394-399, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 158-159.

Z kolei w kraju secesjoniści z Wielkiej Polski sympatyzowali z wejściem grupy Starych do rządu. Propaganda endecka obwieściła sukces i wyraziła entuzjazm z aktualnego rozwoju sytuacji w rządzie emigracyjnym. Jednakże presja ze strony bieleckich była na tyle duża, że wydawała się oczywistą rychłą dymisja grupy Seydy. Następnie miało nastąpić wprowadzenie Kwadratu do rządu, a w ostateczności przesunięcie organu władzy do ideologicznej prawicy¹¹⁸³.

W kraju udało się skonsolidować polityczne podziemie w powstałej RJN. Prowadzone pertraktacje nad skonsolidowaniem wysiłku zbrojnego, a mianowicie scalenie Armii Krajowej z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Największymi orędownikami tej sprawy było endeckie skrzydło TNRP, które dostrzegało korzystną dla siebie koniunkturę polityczno-wojskową. Zwierzchnictwo polityczne nad NSZ przyjęło warunki scalenia z AK w dn. 8 lutego 1944 roku. W dniu 7 marca 1944 roku w okolicznościach, w których pozycja ONR (OP) nie była jasna, skrzydło endeckie w TNRP odprowadziło do podpisania umowy scaleniowej z AK. Na tle obsady personalnej kluczowego personelu w NSZ oraz realizacji podporządkowania wobec AK, doszło do stopniowej dezintegracji narodowej formacji wojskowej¹¹⁸⁴.

W czasie walk wewnętrznych w Narodowych Siłach Zbrojnych, a tym samym w stopniowym obniżaniu rangi połączonego Ruchu Narodowego i Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej, Stronnictwo Narodowe na nowo się połączyło. Miało to miejsce w dn. 1 kwietnia 1944 roku. Prezydium Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego zostało zasilone o polityków secesji. W jego skład weszli August Michałowski, Karol Stojanowski, Jan Matłachowski oraz Szymon Poradowski. W terenowych agendach partii wykonano analogiczne ruchy kadrowe¹¹⁸⁵.

¹¹⁸³ Grupa Mariana Seydy (Starzy) znajdowała się poza SN Kwadrat, jednak była popierana przez secesjonistów krajowych z SN Wielka Polska. W kwietniu 1944 roku do Londynu przybył delegat krajowego SN, Zygmunt Berezowski i zajął stronę Tadeusza Bieleckiego, co diametralnie osłabiło pozycję Starych. W opisywanym okresie w Stronnictwie Narodowym wzmożono wydawanie m. in. takich tytułów jak: „Warszawski Głos Narodowy”, „Warszawski Głos Narodowy”, „Walka”. - J. Terej, *Idee...*, s. 215-217 i 225-226, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 303-314, 318-321, 339-342 i 408-409, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 112-113 i 121-122, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 123-125.

¹¹⁸⁴ Okoliczności scalenia i rozłamu na tle z AK oraz przebieg walkę wewnętrzną na tym tle autor niniejszej pracy opisał w podrozdziale dotyczącym relacji NSZ z obozem rządowym. Brak oferty wejścia do rządu ONR (OP) był czynnikiem hamującym scalenie NSZ z AK. Konsekwencje rozłamu dla NSZ zostały opisane w podrozdziale poświęconemu strukturom terenowym w dezintegracji tej formacji. - J. Terej, *Idee...*, s. 217-218, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 400-401 i 422-424, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 112-113, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 158-159.

¹¹⁸⁵ Zbigniew Stypułkowski nie został wyznaczony na żadne intratne miejsce w nowych strukturach partyjnych. Istnieją przesłanki podawane przez Janusza Tereja, że Stypułkowski usiłował w maju 1944 roku reaktywować podupadłą TNRP, jednocześnie nie popierając scalenia Stronnictwa Narodowego. Nie

W opisywanym okresie Stronnictwo Narodowe stało się najsilniejszym pravicowym ugrupowaniem. Było członkiem rządu oraz krajowej Rady Jedności Narodowej i Delegatury Rządu na Kraj. Zastępcą Komisji Głównej RJN był endek Władysław Jaworski. Z kolei zastępcą Delegata Rządu na Kraj był polityk SN Stanisław Jasiukowicz. Partia ta wprowadziła do Armii Krajowej Narodowe Siły Zbrojne i dążyła do osłabienia pozycji politycznej ONR (OP). Ponadto, część Narodowej Organizacji Wojskowej, która weszła w skład AK jeszcze w 1942 roku była w dalszym ciągu wyodrębniona. Taki stan rzeczy istniał dzięki przekształceniu komendantów okręgu w likwidatorów NOW, których zadaniem był nadzór nad scaleniem z AK. Proces ten w opisywanym okresie nie został zakończony. W tym wypadku warto zwrócić uwagę na fakt, że wartość bojowa oficerów NOW w AK była oceniana na niskim poziomie, dlatego też nie wyznaczano tych żołnierzy na kluczowe stanowiska¹¹⁸⁶.

W opisywanym okresie struktury terenowe Stronnictwa Narodowego osłabiły proces scalania z Armią Krajową. Doprowadzono do sytuacji w której to struktury polityczne Kwadratu rozpoczęły przenikanie się ze strukturami wojskowymi scalającego się z AK NOW. W terenie struktury te miały następującą strukturę: komendant (okręgu, powiatu), który pełnił funkcję likwidatora NOW, referent uzupełnień, który był jednocześnie szefem wydziału organizacyjnego, komendant ODB, komendant NOWK, szef propagandy oraz delegat partyjny SN. W takim układzie sił partia mogła bezpośrednio nadzorować funkcjonowanie swojego wojska. W związku z upolitycznianiem struktur terenowych w opisywanym okresie, mniej uwagi poświęcano zagadnieniom wojskowym¹¹⁸⁷.

Połączone Stronnictwo Narodowe rozgrywające z jednej strony rząd emigracyjny i jego krajowe agendy, a po drugiej stronie ONR (OP), zaktualizowało swoje cele polityczne w zakresie powojennej Polski. Zasadniczo koncepcja Katolickiego Państwa Narodu Polskiego została zaadaptowana z pomysłów ONR (OP), które były promowane przez połączony Ruch Narodowy. Tym samym cele polityczne zbiegły się, pomimo rozłamu w tym efemerycznym sojuszu. Najważniejszym zadaniem

udało się jednak potwierdzić tej informacji. - J. Terej, *Idee...*, s. 220-221, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 297-298, 395-398 i 401-405, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 256-257, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 121-122, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 133-134.

¹¹⁸⁶ Z ramienia SN w RJN zasiadali: Józef Hajdukiewicz i Mieczysław Jakubowski. Okręgowe agendy DRK były zarządzane przez endeków w Wilnie, Poznaniu i Białymstoku. Z kolei w 7 kolejnych endecy pełnili funkcję zastępców. - J. Terej, *Idee...*, s. 221-222, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 298-302 i 413-424, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 209-210, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 128.

¹¹⁸⁷ J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 481-420.

było zrzućenie jarzma wszystkich okupantów Polski, a w tym również zyskującego powodzenie sowieckiego. Ponadto, powojenna ojczyzna miała być państwem wyznaniowym o silnym ustroju zbliżonym do prezydenckiego, a jej zachodnia granica miała zostać oparta o Odrę i Nysę Łużycką. Na północnym-wschodzie miały zostać inkorporowane Prusy Wschodnie oraz rozważano aneksję Litwy. W tychże okolicznościach pojawiły się zatem dwa narodowe ośrodki polityczne, które ze sobą rywalizowały, a miały identyczne cele do realizacji¹¹⁸⁸.

W chwili wybuchu powstania warszawskiego całe krajowe kierownictwo Stronnictwa Narodowego znajdowało się w stolicy. Jak się okazało, endecy praktycznie nie mieli wpływu na wydarzenia militarne. Narodowe Siły Zbrojne na nowo zjednoczyły się na okres powstania pod batutą płk Spirydiona Koiszewskiego, ps. Topór. Następnie zostały podporządkowane gen. Tadeuszowi Komorowskiemu. Z kolei AK-owskie pododdziały NOW brały udział w walkach jako integralne elementy Armii Krajowej. Część z nich nie zdążyła dotrzeć do stolicy na czas¹¹⁸⁹.

W Stronnictwie Narodowym bacznie obserwowano efekty akcji „Burza”. Postępowanie Armii Czerwonej wobec Armii Krajowej nie pozostawiało wątpliwości, że Sowieci nie są pozytywnie nastawieni do Polaków. Jeszcze przed powstaniem warszawskim władze Stronnictwa Narodowego nakazały utworzenie antykomunistycznych komórek wywiadowczych w strukturach NOW. Ponadto już po powstaniu, partia postanowiła o wyodrębnieniu z Armii Krajowej NSZ (SN), które składały się już z połączonego NOW, które wstąpiło do AK w 1942 roku oraz tej części NSZ, która optowała za scaleniem z AK. Jednocześnie na nowego szefa Wydziału Wojskowego ZG SN wyznaczono Augusta Michałowskiego. Miało to miejsce na naradzie endeckich działaczy wojskowych, która odbyła się w listopadzie 1944 roku.

¹¹⁸⁸ W początkowym okresie kształtowania się koncepcji politycznych KPNP w połączonym SN, wysuwano roszczenia do granic I Rzeczypospolitej. Stopniowo jednak wschodnią flankę zredukowano do przedwojennej linii dzielącej Polskę od ZSRR. W czasie powstania warszawskiego część NOW scalona z AK sformowała zgrupowanie Stolica, które składało się z batalionów: Antoni, Gustaw i Harnaś. Łącznie zgrupowanie to liczyło ok. 1300 żołnierzy i walczyło pod dowództwem AK. Batalion NOW (AK) Karol nie wziął udziału w walkach, gdyż stacjonował na warszawskiej Pradze, gdzie odwołało mobilizację. - J. Terej, *Idee...*, s. 227-230, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 409-410, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 271-274, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 145-146, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 502-503.

¹¹⁸⁹ Udział NSZ w powstaniu warszawskim został opisany w podrozdziale poświęconemu efektom działalności tej formacji. - J. Terej, *Idee...*, s. 229-231, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 270-271.

Wówczas to też postanowiono o utworzeniu Narodowego Zjednoczenia Wojskowego¹¹⁹⁰.

W opisywanym okresie Stronnictwo Narodowe uzyskało dużą przewagę, jaką była wyodrębniona część sił zbrojnych w Armii Krajowej. W celu optymalizacji prowadzenia walki politycznej i kierowania podległym wojskiem, powołano pomocniczą strukturę jaką była Rada Polityczna Stronnictwa Narodowego (RP SN). Na jej czele stanął Zbigniew Stypułkowski. Z kolei na emigracji w dn. 24 listopada 1944 roku upadł rząd Stanisława Mikołajczyka, a następnym premierem został Tomasz Arciszewski. Jego gabinet został sformowany w dn. 29 listopada 1944 roku. W jego składzie nie było już grupy Mariana Seydy. W skład rządu weszli przedstawiciele byłego już Kwadratu, a mianowicie Władysław Folkierski, Zygmunt Berezowski oraz Aleksander Demidecki. Ten pierwszy został ministrem ds. kongresowych, a drugi ministrem spraw wewnętrznych. Tadeusz Bielecki w dalszym ciągu był osobą uznawaną za zbyt prawicową, a przez to kontrowersyjną. Ponadto, w dn. 21 marca 1945 roku rozwiązana została Rada Narodowa¹¹⁹¹.

Nieustępliwa postawa krajowych działaczy Stronnictwa Narodowego wobec Sowietów i komunistów przyniosła efekty już w pierwszym kwartale 1945 roku. Aresztowano wielu działaczy, a w tym Aleksandra Zwierzyńskiego, Stanisława Jasiukowicza, Józefa Hajdukiewicza, Zbigniewa Stypułkowskiego oraz Mieczysława Jakubowskiego. W praktyce oznaczało to paraliż dotychczasowego kierownictwa Stronnictwa Narodowego. W opisywanym okresie na czele partii stanął Jan Matłachowski, który jednocześnie stał się głównym przedstawicielem endeków w RJN. Ponadto, do Zarządu Głównego dokooptowano Augusta Michałowskiego i Leona Mireckiego oraz dwóch duchownych, księży Jana Stępnia i Władysława Matusa. Dwaj

¹¹⁹⁰ Okoliczności powstania NZW autor opisał w podrozdziale poświęconemu konsekwencjom organizacyjnym wynikającym z rozłamu NSZ. Z kolei stopniowe przejmowanie pozostałych aktywów NSZ (OP) zostały przedstawione w podrozdziale dotyczącym działalności NSZ. Natomiast cele polityczne i zarys działalności NZW został przedstawiony w podrozdziale dotyczącym tej formacji. We wspomnianej naradzie wzięli udział obok Augusta Michałowskiego: ppłk Albin Rak, ppłk Tadeusz Danilewicz, Tadeusz Maciński oraz Zbigniew Stypułkowski. - J. Terej, *Idee...*, s. 234-235, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 420-421 i 429-430, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 275-276, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 138-139, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 121-122, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 209-220, por. D. Williamson, dz. cyt., s. 197-202.

¹¹⁹¹ W opisywanym okresie Tomasz Arciszewski stwierdził, że nie interesuje go poszerzenie granic Polski na zachodzie. Tym samym spowodował, że część działaczy Ojczyzny przyłączyła się do komunistów i popularyzowała wśród nich ideę zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. - J. Terej, *Idee...*, s. 234-237, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 303-304, 314-315 i 425-427, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 230-231, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 141-143, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 122-123 i 209-210, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 495-497 i 501-502.

ostatni wycofali się z działalności politycznej, a Mireckiego aresztowali komuniści. W praktyce partią w kraju rządili Matłachowski z Michałowskim¹¹⁹².

W obliczu represji komunistycznych część działaczy endeckich wyszła z inicjatywą próby zalegalizowania działalności Stronnictwa Narodowego przez władzę ludową. Przyczyną tego najprawdopodobniej była chęć odnalezienia się w nowej rzeczywistości i ograniczenia rozlewu krwi Polaków. Inicjatywa ta przyjęła ciało Komitetu Legalizacyjnego (KL) SN. Propozycja ta została przez komunistów odrzucona, a wszyscy jego członkowie zostali aresztowani. Endekom w kraju pozostała działalność nielegalna¹¹⁹³.

W kraju sytuacja się skomplikowała. Władza ludowa stopniowo się umacniała. W połowie 1945 roku zlikwidowano Radę Jedności Narodowej oraz Delegaturę Rządu na Kraj. W tym samym czasie władza ludowa zawiązała Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN). Walka z Polską Ludową nabrała charakteru wojny domowej¹¹⁹⁴.

¹¹⁹² Aresztowani endecy byli sądzeni w tzw. Procesie Szesnastu. - J. Terej, *Idee...*, s. 235-237, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 291-292, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 142-143, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 144-148, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 218-220, por. W. Muszyński, *Stronnictwo...*, s. 367.

¹¹⁹³ Janusz Terej wskazuje, że istniała możliwość utrzymania lepszego położenia jako zalegalizowana partia, z jednoczesnym zwalczaniem władzy komunistycznej przez NZW. Tym samym, miano doprowadzić do izolacji politycznej PPR. Taka operacja byłaby karkołomna. Członkowie Komitetu Legalizacyjnego: Jan Bielawski, Edward Bensch, Kazimierz Kobylański, ks. prof. Szymon Poradowski, Stanisław Rymar, Karol Stojanowski. - J. Terej, *Idee...*, s. 237-239, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 204-205, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 293-297, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 178-180, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 211-212, , por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 535-537.

¹¹⁹⁴ Krajowa Rada Narodowa – marionetkowa organizacja parlamentarna utworzona przez Polską Partię Robotniczą w dn. 1 stycznia 1944 roku. Prowadzona był a przez polskich komunistów, zależnych od ZSRR. Na jej czele stał Bolesław Bierut. Jej inicjatorem był Władysław Gomułka. KRN stała w opozycji do rządu emigracyjnego. W dn. 21 lipca 1944 powołała Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), a następnie w dn. 31 grudnia 1944 roku przekształciła go w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej (RTRP). W dn. 19 stycznia 1947 roku po sfałszowanych wyborach do sejmu ustawodawczego KRN zakończyła swoją działalność. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – tak zwany Rząd Lubelski. Zależny od komunistów tymczasowy organ władzy nad polskimi terytoriami okupowanymi przez Armię Czerwoną. Z końcem 1944 roku przekształcony w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej – Powołany przez KRN marionetkowy rząd w miejsce PKWN. Na jego czele stanął Edward Osóbka-Morawski. Władzę sprawował nad ziemią polskimi na zachód od tzw. Linii Curzona. Po konferencji jałtańskiej ustalono, że nowy rząd polski powstanie na zasadzie uzupełnienia RTRP członkami rządu emigracyjnego w parytecie 75% - 25%. Tym samym w dn. 28 czerwca 1945 roku powstał Rząd Tymczasowy Jedności Narodowej. Rząd Tymczasowy Jedności Narodowej – Rząd utworzony z ministrów komunistycznych oraz emigracyjnych, działający do dn. 6 lutego 1947 roku. W jego składzie było 7 komunistów z PPR, 6 członków z PPS, 3 z SL, 3 z PSL, 2 ze SD i jeden z SP. Na jego czele stał Edward Osóbka-Morawski. W ocenie równe zasadne określenie do wojny domowej jest stwierdzenie o przejściu do drugiej (antykomunistycznej) konspiracji. - J. Terej, *Idee...*, s. 238-239, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 430-432, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 291-293, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 178-180, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 92-93, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 495-496 i 532-533, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 133-134, 144-145, 147-148, i 153-154, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 211, 217-218 i 224-225,

Jesienią 1945 roku Stronnictwo Narodowe przeszło kolejną reorganizację kadrową. Miało to na celu rozwinięcie strefy wpływów politycznych i wojskowych. Te ostatnie miały polegać na maksymalnym wchłanianiu działających samodzielnie organizacji po-AK-owskich i po-NSZ-owskich. Zintensyfikowano działalność propagandową. Rozbudowano struktury terenowe na obszarze kraju. Zrzeszono dawnych członków SN i osoby z nim powiązane. Zreorganizowano strukturę terenową, likwidując zarządy dzielnicowe, a wprowadzając 28 mniejszych jednostek terenowych. Część z nich była miała możliwości jedynie kadrowe, jednak najlepiej zorganizowanymi były tereny Rzeszowszczyzny, Lubelszczyzny i Małopolska. Wszystkie te działania należy zaliczyć na konto nowego prezesa Stronnictwa Narodowego, ks. Władysława Matusa. Warto jednak pamiętać, że sam ks. Matus chciał przekazać odpowiedzialność za losy krajowej endecji. Z kolei Tadeusz Maciński był zaangażowanym działaczem, o wysokich aspiracjach. Dlatego też usiłowano bezskutecznie wykluczyć go z szeregów partii¹¹⁹⁵.

Pierwsza połowa 1946 roku przyniosła umocnienie władzy ludowej, a przez to zintensyfikowanie jej przeciwdziałania wobec drugiej konspiracji. W efekcie tego, nastąpił szereg aresztowań paraliżujących centralny szczebel zarówno Stronnictwa Narodowego jak i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. W związku z tym Tadeusz Bielecki wysłał kolejnego delegata do kraju – Edwarda Sojkę, którego zadaniem było doprowadzenie do reorganizacji władz partii. W marcu tegoż roku utworzono w kraju Komitet Porozumiewawczy Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej (KPODPP). Kierował nim endek Włodzimierz Marszewski, a w skład tego organu weszli przedstawiciele Stronnictwa Niezawisłości Narodowej (SNN), Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, niezależnego skrzydła Polskiej Partii Socjalistycznej oraz przedstawiciele Stronnictwa Narodowego i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. KPODPP wystosował memoriał o sytuacji w okupowanej Polsce do Rady

por. A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 212-213, 222-223 i 232-233, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 481-485, 496-498 i 505-506, por. D. Williamson, dz. cyt., s. 294-296.

¹¹⁹⁵ W skład prezydium ZG SN weszli: Lech Hajdukiewicz, Tadeusz Maciński – kierownik Wydziału Organizacyjnego, Witold Świerzewski, Witold Sawicki, Włodzimierz Marszewski – kierownik Wydziału Wojskowego i Politycznego, Bronisław Ekiert – kierownik Wydziału Propagandy, Ludwik Chaberski – kierownik Wydziału Gospodarczo-Społecznego, Władysław Furka – kierownik Wydziału Młodzieży, Halina Podczaska – kierownik Wydziału Kobiecego, Kazimierz Próchnik – kierownik Wydziału Wychowawczego, Tadeusz Musiał. Rozpoczęto wydawać następujące pisma: „Młodzież Wszehpolska”, „Młoda Polska”, „Sprawy Narodu”, „Centralny Biuletyn Wewnętrzny”. - J. Terej, *Idee...*, s. 240-241, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 339-340 i 416-417, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 205-207, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 275-276, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 497-498, por. W. Muszyński, *Stronnictwo...*, s. 367-368.

Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Jednak nie znalazło to szerszego oddźwięku. W połowie 1946 roku prezesem Zarządu Głównego SN został Leon Dziubecki. W drugiej połowie 1946 roku komuniści aresztowali kolejnych działaczy. Sparaliżowane zostały struktury w województwach: rzeszowskim, lubelskim, krakowskim, gdańskim oraz krakowskim. Do końca 1946 roku władza ludowa schwytała niemal całe kierownictwo Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, a na przełomie lat 1946-47 większość Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego. Endecja pozbawiona ośrodków centralnych nie miała możliwości realizowania celów politycznych w kraju, a przez zdziesiątkowanie aresztowaniami jako ugrupowanie polityczne praktycznie zakończyła istnienie. Pozostałe niewielkie ośrodki terenowe, które walczyły z władzą ludową nawet do dn. 30 grudnia 1961 roku¹¹⁹⁶.

Z kolei na emigracji Tadeusz Bielecki usiłował krzepić ducha walki poprzez opracowywanie nowych koncepcji walki z komunistami. Tworzono pomniejsze, doraźne agendy partii. Wiązało się to z szerokimi fluktuacjami kadry, a często w obliczu beznadziejnej sytuacji z upadkiem *morale* i opieszalym wykonywaniem zadań. Zdarzały się też przypadki nieposłuszeństwa wobec Bieleckiego, co skutkowało wydalaniem z i tak osłabionych struktur. Faktyczny wpływ na sytuację w kraju był znikomy¹¹⁹⁷.

¹¹⁹⁶ Organizacja Narodów Zjednoczonych – Międzynarodowa organizacja o powszechnym charakterze działania, powstała w dn. 24 października 1945 roku na mocy „Karty narodów zjednoczonych”. Powołana przez mocarstwa zwycięskie II wojny światowej w celu utrzymania światowego ładu i porządku. W skład prezydium ZG SN weszli: Ludwik Chaberski, Lech Hajdukiewicz, ks. Władysław Matus, Marian Podymniak. Powołano do życia 5 wydziałów SN, które miały kierować jego pracami. Ostatnim aresztowanym partyzantem NZW był najprawdopodobniej Andrzej Kiszka, ps. Dąb, Bogucki. Jego schwytywanie miało miejsce na Lubelszczyźnie, a zrealizowało je ZOMO. Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej (ZOMO) – formacja policyjna powołana w 1956 roku w celu likwidacji masowych wystąpień zakłócających porządek publiczny. Rozwiązana w dn. 7 września 1989 roku. - J. Terej, *Idee...*, s. 241-243, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 430-432, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 276-278 i 288-289, por. M. Saweczko, *Poczet żołnierzy wyklętych*, Warszawa 2016, s. 38-39, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. II, s. 70-72 i 557-558, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 149-150, por. W. Muszyński, *Stronnictwo...*, s. 367-368 i 372.

¹¹⁹⁷ J. Terej, *Idee...*, s. 242-243.

4.2. Działalność podziemna Narodowych Sił Zbrojnych.

4.2.1. Konspiracyjne działania zbrojne.

W Dowództwie Narodowych Sił Zbrojnych panował pogląd, że walka zbrojna musi być zminimalizowana w taki sposób, aby nie wywoływała akcji odwetowych na polskim społeczeństwie. Wobec tego, występowało zjawisko centralnego sterowania akcjami partyzanckimi prowadzonymi w strukturach terenowych. Ponadto uważano, że walka zbrojna powinna być przygotowana na masową skalę i kierowana w ramach zorganizowanego, ogólnokrajowego powstania. Wszelkie akcje zbrojne miały być precyzyjnie zaplanowane oraz przeprowadzone w sposób nieprowadzący do akcji odwetowych. Walki partyzanckie o lokalnym charakterze nie były pożądane w Narodowych Siłach Zbrojnych. Formacja ta nie została powołana do prowadzenia tego typu działań. Dopuszczano je tylko w określonych wypadkach i w precyzyjnie sformułowanych zasadach. Zatem działania nieregularne i specjalne prowadzone przez NSZ w czasie okupacji, były realizowane tylko w konieczności, która wynikała z potrzeby ochrony Polaków. Główny wysiłek ukierunkowany został do przygotowania ogólnopolskiego powstania w ramach Planu-Z. W początkowym okresie istnienia tej formacji, działania grup partyzanckich sprowadzały się do zdobywania środków do funkcjonowania, uwalnianiu jeńców wojennych oraz prowadzeniu dywersji wobec agend okupacyjnych. Dążono do tego, że wiadomość o akcjach przeprowadzonych przez NSZ, nie mogła się wydostać do okupacyjnej opinii publicznej. Zabraniano sporządzania relacji, meldunków oraz opowiadania o przeprowadzonych akcjach. Jedynym organem mogącym użyć danych dotyczących działań zbrojnych był Oddział VI i podległe mu funkcjonalnie agendy terenowe. Walka miała być wykorzystana rozważnie. Całe podziemie nie miało wystarczających sił i środków, aby realnie przeciwstawić się okupacyjnym siłom dyspozycyjnym. Wierzano, że taka postawa podziemnych sił zbrojnych pozwoli na minimalizację strat personalnych. Niestety, narodowcy w tej kwestii byli osamotnieni¹¹⁹⁸.

¹¹⁹⁸ Szerzej nt. wytycznych dla oddziałów terenowych patrz w podrozdziałach poświęconych Dowództwu NSZ i Akcji Specjalnej oraz ich oddziałom terenowym. W czasie akcji z oddziałami Armii Krajowej okazywało się, że dowódcy terenowi AK nie planowali działań i nie rozpoznawali przeciwnika. Przykładem takiej może być wspólna akcja na posterunek Policji Państwowej. W niej sierż. Stefan Kosobudzki, ps. Sęk współdziałał z akowcami pod dowództwem kpt. Stanisława Chmielewskiego, ps. Bogdan. W tejże akcji chodziło o zlikwidowanie policjanta, który zastrzelił żołnierza AK.

Pierwsze oddziały partyzanckie formowane były oddolnie. Polegało to na tym, że tworzono niewielkie zespoły lotne, które miały zadania polegające na rozbrajaniu lokalnych grup stanowiących zagrożenie. Z dostępnych materiałów wynika, że 72429 żołnierzy NSZ zaewidencjonowanych w dn. 1 października 1943 roku, tworzyło łącznie 41 batalionów piechoty, 166 samodzielnych kompanii piechoty i 150 samodzielnych plutonów piechoty. Do takich należały zarówno regularne formacje jak i te dywersyjne. Akcje te miały charakter samoobrony. Ponadto, działania zbrojne formacji sprowadzały się do pozyskiwania środków finansowych oraz oswabadzania towarzyszy broni z więzień i obozów. Rekruci pochodzili z okolicznych miejscowości. Często okazywało się, że byli zagrożeni przez siły okupacyjne. Wraz z rozwojem struktur terenowych organizacji podziemnych, sformowane pododdziały wchodziły w ich skład. W wypadku ZJ i NOW, a następnie NSZ, procedura ta polegała na weryfikacji zaufania rekrutowanego. Najczęściej odbywało się to poprzez polecenie danego kandydata przez członka agend narodowych¹¹⁹⁹.

Część oddziałów partyzanckich była dużymi zgrupowaniami, jednakże nie przyszło im przeprowadzać na tyle spektakularnych akcji, które miały wpływ na wizerunek całych Narodowych Sił Zbrojnych. Wynikało to z ogólnego przeznaczenia kompanii liniowych, nie będących w dyspozycji Akcji Specjalnej. Przykładem takiego oddziału może być grupa Olympia, działająca w okręgu łódzkim, która pod koniec 1942 roku liczyła ok. 180 żołnierzy i wyposażona była w 2 ciężkie karabiny maszynowe, 16 lekkich karabinów maszynowych (lkm), 79 pistoletów maszynowych MP-42 i Bergmann oraz 95 karabinów Mauser. Ponadto, posiadała ona 850 tys. sztuk amunicji oraz 450 granatów. Była bardzo dobrze przygotowana do potencjalnego

Chmielewski podjął decyzję o nieprzygotowanym szturmie, który się nie powiódł. Żołnierze NSZ stali na stanowisku, że wystarczyło zlikwidować podejrzanego policjanta. – K. Komorowski, *Polityka...*, s. 436-437 i 464-466, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 289-292, por. B. Szucki, *Narodowe Siły Zbrojne w moim życiu*, Lublin 2013, s. 100-106, por. E. Radwańska, W. Radwański, *Stanisław Radwański. Żołnierz Akcji Specjalnej Narodowych Sił Zbrojnych. Wspomnienia Stanisława Radwańskiego spisane przez żonę Estelę Radwańską i syna Witolda Radwańskiego*, Lublin 2016, s. 21-23, por. P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 150-151, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 146-147.

¹¹⁹⁹ Poprzez regularne formacje należy rozumieć pododdziały liniowe, przeznaczone do walki operacyjnej w ramach Planu-Z. Celem Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych było zorganizowanie nowoczesnego wojska. Jednak praktyka podziemna pokazała, że największymi pododdziałami okazały się najprostsze do przygotowania – pododdziały piechoty. Z kolei elementy dywersyjne parały się fizyczną walką w czasie okupacji. Szczegóły kompetencyjne oraz organizacyjne zostały opisane w podrozdziale dotyczącym Dowództwa NSZ. – K. Komorowski, *Polityka...*, s. 466-467, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 113-114, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 295-296, por. J. Nowicki, *Oddział II...*, s. 30, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 142-143.

powstania. Na jej czele stał sierżant zawodowy Wojska Polskiego, którego nazwisko nie jest znane¹²⁰⁰.



Fot. 4.1. Ksiądz porucznik Feliks Kowalik,
Źródło: Strona internetowa okręgu AK Kielce,
<http://akokregkielce.pl/kowalik-feliks-zagloba-andrzej.html>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

Elementy dywersyjne prowadziły zamachy na terenie okupowanej Polski oraz na terytorium Niemiec. Istotą tych działań było dezorganizowanie oraz zastraszenie przeciwnika. Ponadto, akcje te nie mogły wywoływać odwetów na cywilach. Przykładem takiego działania może być zamach dokonany na żołnierzach Wehrmachtu. Za atakiem stali ks. por. Feliks Kowalik, ps. Zagłoba oraz Alojzy Kubicki. Działanie polegało na podłożeniu a następnie zdetonowaniu ładunku wybuchowego w Berlinie w miejscach, gdzie przebywało wielu żołnierzy niemieckich. Śledztwo prowadzone przez III Rzeszę nie odnalazło winnego w polskim podziemiu, a obarczonym został wywiad brytyjski. Takie działanie nie spowodowało żadnej akcji odwetowej na Polakach, a wśród Niemców wywołało poczucie paniki i zagrożenia¹²⁰¹.

Kolejną akcją dywersyjną było wysadzenie transportu z rudą pirytu. Odbyla się ona pod koniec 1942 roku. Surowiec był potrzebny niemieckiej zbrojeniówce do

¹²⁰⁰ Z. Goworek, *Pamiętniki żołnierza Podziemia...*, s. 47.

¹²⁰¹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 306-307, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 146-147.

produkcji silników. Za akcję odpowiedzialny był oddział AS pod dowództwem kpt. Telesfora Piechockiego, który stacjonował w Suchedniowie na Kielecczyźnie. W akcji poległo 9 NSZ-owców oraz 46 Niemców. Po opanowaniu sytuacji, wagony towarowe zostały wysadzone¹²⁰².

Pododdział Akcji Specjalnej kpt. Piechockiego wziął udział w akcji odwetowej na Niemcach. Współdziałał przy tym z lokalną agendą Armii Krajowej. Niemiecki wywiad wpadł na trop składu amunicji NSZ oraz zaopatrywania AK-owców w świętokrzyskiej wsi Michniów. Mieszkańców zgromadzono w jednej ze stodół, a następnie spalono żywcem. AK zorganizowała napad na pociąg niemiecki, który transportował żołnierzy niemieckich na urlop. Z kolei NSZ spaliły pocztę oraz tartak w Suchedniowie, które działały na korzyść niemiecką¹²⁰³.



Fot. 4.2. Kapitan Telesfor Piechocki,
Źródło: Strona internetowa Trendsmap,
<https://www.trendsmap.com/twitter/tweet/966657185504743425>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

Z kolei w Okręgu V początkowo Akcja Specjalna nie osiągała sukcesów. Okazało się, że żołnierze nie byli wystarczająco przygotowani. W potyczkach ogniowych ponoszono pierwsze straty. Jednocześnie wyciągano wnioski z walki. Dowodzący tamtejszą Akcją Specjalną mjr Olgierd Mirski doprowadził do poszerzenia struktur partyzanckich, w których skład weszły m. in.: grupa por. Stanisława Grabdy,

¹²⁰² S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 132.

¹²⁰³ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 132.

ps. Bem, pchor. Kazimierza Nowaka, ps. Łoś i pchor. Mariana Kaczarskiego, ps. Dymśza. W czerwcu 1944 roku utworzono ze skoncentrowanych oddziałów 204. pułk piechoty Ziemi Kieleckiej, liczący ok. 500 ludzi. Na jego czele stanął mjr Janusz Balcerowski, ps. Kazimierz. Oddział wziął udział w walkach pod Skrobczowem z komunistami. AL-owcy wsparci skoczkami sowieckimi zaatakowali pododdział NSZ (OP). Szybka odpowiedź zmusiła komunistów do wycofania pod presją. W czasie walk straty przeciwnika wyniosły 50 poległych. Po stronie narodowców zginął jeden żołnierz – strzel. Kowal. Ponadto, zdobyto szeroki asortyment sprzętu wojskowego, w tym wiele karabinów maszynowych. Następne potyczki pułku to walki pod Czarnocinem z dn. 22 lipca 1944 roku, a następnie oraz w dn. 26 lipca pod Młodzawami. Ta pierwsza miejscowość była pacyfikowana przez grupę 20 Niemców oraz 50 Ukraińców. Wypchnięto przeciwnika ze wsi, a następnie wzięto do niewoli niemieckiego majora. Ten z kolei zobowiązał się pisemnie do niewszczynania reperkusji przeciwko polskiej ludności, w zamian za darowanie życia. Wszystkie wymienione walki były stoczone z Niemcami, jednak ta ostatnia we współdziałaniu z Armią Krajową¹²⁰⁴.

W okręgu częstochowskim najsilniejszym oddziałem była grupa Akcji Specjalnej pod dowództwem ppor. mar. Władysława Kołacińskiego, ps. Żbik. Partyzanci ci rozpoczęli swoją część wojny jeszcze w 1940 roku w ramach Narodowej Organizacji Wojskowej, aby we wrześniu 1942 roku przystąpić do NSZ. Rok później formalnie przystąpiono do organizowania grupy AS-u. Szybko udało się zrekrutować 70 ludzi. Zdecydowana większość z nich była uzbrojona. Do dyspozycji miano dodatkowo 2 ręczne karabiny maszynowe. NSZ-owcy mieli bardzo dobrze rozwiniętą współpracę cywilno-wojskową. Miejscowa ludność w pełni popierała narodowców. W okresie do kwietnia 1943 roku nie prowadzono żadnych akcji dywersyjnych¹²⁰⁵.

¹²⁰⁴ Według prof. Marka Chodakiewicza Olgierd Mirski to pseudonim, a prawdziwe nazwisko tego oficera nie zostało odkryte. Autor niniejszej pracy nie dotarł do materiałów potwierdzających taki stan rzeczy. Imię strzel. Kowala nie jest znane autorowi. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 144, por. J. Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty. Brygada Świętokrzyska NSZ przeciwko Niemcom, Sowietom i Komunistom*, Warszawa-Kraków 2013, s. 125-129, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999, s. 177-178, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 261-262.

¹²⁰⁵ Grupa Żbika pierwszą akcją przeprowadziła na bank emisyjny w Częstochowie, o czym mowa poniżej. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 136-137, por. W. Kołaciński, *Między młotem a swastyką*, Warszawa 1991, s. 9-21, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 93-94, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 142-143.



Fot. 4.3. Kapitan Władysław Kołaciński,
Źródło: Twitter, <https://twitter.com/arkadiuszcimoch/status/959456544625758208>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

Latem 1943 roku *gestapo* aresztowało Kołacińskiego, jednak nie rozpoznało z kim konkretnie ma do czynienia. Po ciężkich przesłuchaniach udało mu się uciec. Stało się to w czasie transportu kolejowego. We wrześniu wrócił z powrotem do komendy okręgu, gdzie został wyznaczony na szefa częstochowskiej Akcji Specjalnej. W dalszych działaniach Kołaciński odtworzył swój oddział w dn. 22 września 1943 roku we wsi Dąbrówki. Udało mu się zorganizować 32 żołnierzy, którzy w pełni posiadali polskie umundurowanie, a połowa z nich miała broń. Akcja zdobycia broni w miejscowości Marianów pozwoliła na uzupełnienie zapasów do stu procent¹²⁰⁶.

Następnie grupa Żbika przemieściła się w rejon miejscowości Czarna Struga. Tam się okazało, że ziemianie chętnie pomagali NSZ-owcom. Z kolei na Niemcach i ich majątkach wykonywano świadczenia ekspropriacyjne. Po kilku dniach odtwarzania zdolności Kołaciński otrzymał meldunek, że w pobliżu znajdowała się kolumna kilkunastu wozów wojskowych. Stoczono z nimi walkę na odcinku drogi między miejscowościami Kajetanów i Mojżeszów. Następnie grupa wycofała się w kierunku Dąbrowy i ukryła się w lasach Kurzelowskich. Na miejscu zorganizowano obóz, gdzie prowadzono szkolenie. Do grupy dołączył lotnik brytyjski który uciekł

¹²⁰⁶ *Raport Gehlena*, s. 126-127, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 137-138, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 40-44, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 93-94 i 194-200.

z Oflagu, por. Richard Tullet, ps. Harry. Następnie doszło do kilku pomniejszych potyczek ubezpieczeń bezpośrednich obozu z patrolami niemieckimi. Udaremniono również próbę zamachu na życie Kołacińskiego. Była ona przeprowadzona przez komunistyczne agentki, które nierozpoznane weszły do rejonu. Jedną z nich udało się pojmać, a druga uciekła. Pojmana została natychmiastowo rozstrzelana¹²⁰⁷.



Fot. 4.4. Żołnierze ze zgrupowania kpt. Władysława Kołacińskiego,

Źródło: *Historia ONR i NSZ*,

<https://www.onr.czyz.org/modules/coppermine/albums/userpics/dzialko1.jpg>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

Na terenie Okręgu III pododdziały dywersyjne wykazywały się równie wysoką aktywnością. We wrześniu 1942 roku powstał tam pierwszy pododdział, który nosił nazwę Aleksandrówka. Impulsem do zorganizowania go w ramach stałego pododdziału Akcji Specjalnej były akcje rozbójnicze Gwardii Ludowej wymierzone w Polaków. Stacjonował on w rejonie miejscowości Kraśnik-Janów-Biłgoraj i liczył ok. 30 żołnierzy. Pierwszy dowódca, por. Jerzy Niewiadomski, ps. Grot poległ w walce z Niemcami. Następnym został kpt. Andrzej Kuczborski, ps. Wojciech. Pierwszą potyczką z Niemcami była dwudniowa walka pod miejscowością Wilkołaz. W czasie bitwy ranny został dowódca Aleksandrówki. Poległo 3 żołnierzy. Do czasu przybycia

¹²⁰⁷ Mowa o komunistkach używających pseudonimu Czarna Wandzia i Łucja z grupy GL dowodzonej przez NN, ps. Zygmunt. Ta pierwsza została pojmana w czasie próby otrucia Kołacińskiego. - *Raport Gehlena*, s. 126-127, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 137, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 118, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 142-143.

do pododdziału kpt. Leonarda Zub-Zdanowicza, obowiązki dowódcy pełnił por. NN, ps. Jawor¹²⁰⁸.

W dn. 9 sierpnia 1943 roku doszło do budzących do dziś kontrowersję akcji pod miejscowością Borów. Lokalny oddział Gwardii Ludowej im Jana Kilińskiego pod dowództwem byłego członka NSZ, por. Stefana Skrzypka, ps. Słowik, aktywnie agitował treści komunistyczne. Komunistyczną propagandę usiłowano imputować nawet żołnierzom NSZ. Grupa Słowika miała na sumieniu szereg rozbojów, jak m. in. grabież majątku Liśnik-Łużyca i wymordowanie wszystkich tam obecnych AK-owców i NSZ-owców oraz majątku Gościeradów, w którym to Skrzypek miał wziąć udział w zbiorowym gwałcie jego właścicielki. Doszło do spotkania między Stefanem Skrzypkiem a Leonardem Zub-Zdanowiczem. Panowie wymienili się ideologicznymi poglądami. Wzajemnie zaproponowali sobie przystąpienie do formacji adwersarza. Rozmowy zakończyły się fiaskiem. Kilka dni później do NSZ-owców dotarła informacja, że GL-owcy są gotowi zlikwidować grupę Zub-Zdanowicza. Jednocześnie oddział Skrzypka usiłował otoczyć NSZ-owców dowodzonych przez Leonarda Zdanowicza. Po krótkiej potyczce, grupa Zdanowicza wyszła z okrążenia i przeprowadziła szturm na partyzantów komunistycznych. Efektem działania było wzięcie GL-owców do niewoli. Następnie ich rozbrojono i osądzono w ramach powiatowego sądu polowego prowadzonego przez oficerów komendy powiatu NSZ. Zapadły wyroki śmierci, które zostały wykonane na miejscu. Rozstrzelani zostali komuniści wraz ze swoim dowódcą Stefanem Skrzypkiem. Walka z komunistami oraz osądzanie i likwidowanie grup AL wynikało z centralnych wytycznych Dowództwa NSZ. Wątpliwości może budzić fakt, że rozstrzelani bojówkarze komunistyczni byli Polakami. Zub-Zdanowicz nie miał możliwości wzięcia do niewoli dużej liczby jeńców. Ponadto, jego grupie groziła likwidacja ze strony właśnie GL-owców. Stanowisko Dowództwa NSZ było radykalne i nie pozostawiało wątpliwości. Likwidacja oddziału im. Kilińskiego została wykorzystana propagandowo. Komuniści w naturalny sposób zrobili z narodowców zwyrodnialców i antysemitów. Sprawa nabrała rozgłosu międzynarodowego. Józef Stalin interweniował nawet u Winstona Churchilla. Dlatego

¹²⁰⁸ Antypolskie działania GL/AL. Zostały opisane w podrozdziale dotyczącym stosunku NSZ do komunistów. W Okręgu III Lubelskim liczebność wszystkich zaprzysiężonych w NSZ partyzantów szacowana jest na 6 tys. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 139, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 64-65, por. M. Chodakiewicz, dz. cyt., s. 93-94 i 104-105.

też nawet Armia Krajowa potępiała taki stan rzeczy. Wydarzenia borowskie miały szerokie reperkusje polityczne¹²⁰⁹.



Fot. 4.5. Zgrupowanie por. Henryka Figuro-Podhorskiego,
Źródło: Historia ONR i NSZ,
https://www.onr.czyz.org/modules/coppermine/albums/userpics/oddz_sep1.jpg,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

Działający w rejonie Zamościa pododdział Henryka Figuro-Podhorskiego, ps. Step, Cadarski walczyły z grupami ukraińskimi, które pacyfikowały rejon. Dwie z nich zostały rozbite. W połowie października 1943 roku pododdział przeniósł się w rejon Kraśnika. Na miejscu wcielono w jego szeregi dwóch przybyłych z Dowództwa NSZ oficerów, por. Antoni Kozłowski, ps. Biały oraz por. NN, ps. Mnich. Obaj żołnierze zorganizowali kursy oficerskie i podoficerskie w grupie Zub-Zdanowicza. Następnie w dn. 15 listopada 1943 roku, grupa ta podjęła zasadzkę na niemiecki pociąg

¹²⁰⁹ Uwarunkowania rozkazodawcze ws. komunistów zostały opisane w rozdziale trzecim niniejszej pracy oraz podrozdziale poświęconym relacjom NSZ z innymi grupami podziemnymi. Leonard Zdanowicz był prywatnie kolegą Stanisława Żochowskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL). Ponadto, przybył do Polski jako Cichociemny z zadaniem dołączenia do Armii Krajowej. Jednak w czasie lądowania złamał nogę i długo nie otrzymywał przydziału. Ukrywał się w warszawskich lokalach NSZ. W ostateczności dołączył do nich i otrzymał przydział służbowy jako komendant AS w Okręgu III. Sprawa likwidacji grupy Słowika została rozpatrzona w 1957 roku przez gen. Władysława Andersa, który uniewinnił z zarzutów Leonarda Zub-Zdanowicza i awansował go do stopnia majora. Zbigniew Siemaszko podaje, że grupa Gwardii Ludowej im. Stefana Waryńskiego została zlikwidowana przez grupę Huberta Jury w dn. 22 lipca 1943 roku. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 129-130 i 139, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 477, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 14 i 63-64 i 73-74, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 118-126, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 324-325, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 96-97, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 422-425, por. J. Pilciński, *Narodowe...*, s. 146-148, por. W. Muszyński, *Egzekucja nazwana mordem*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 2/2013. Warszawa 2013, s. 53-55, por. W. Lada, *Bandyty z Armii Krajowej. Ile jest prawdy w czarnej legendzie polskiego podziemia?*, Kraków, 2018, s. 195-198, por. B. Jachimczak, dz. cyt., s. 184-186, por. D. Jarosiński, dz. cyt., s. 631-632, por. R. Drabik, *Wydarzenia pod Borowem*, w: *Glaukopis*, nr 1, Warszawa 2003, s. 115 i 119-138.

wojskowy jadący na trasie Rozwadów-Janów. W czasie akcji, poproszono o współdziałanie saperów z Armii Krajowej, których przysłano z Warszawy. Pociąg udało się zatrzymać. Szybka reakcja ogniowa pozwoliła zadać Niemcom znaczne straty. Jednakże nie udało się obezwładnić kluczowych środków ogniowych, przez co przeciwnik uzyskał przewagę i zmusił grupę Figuro-Podhorskiego do wycofania się. Polacy nie stracili żadnego żołnierza¹²¹⁰.

Kolejną potyczkę stoczono w formie zasadzki na szosie Gościeradów-Kraśnik. Tam też kpt. Leonard Zub-Zdanowicz skierował do tego zadania pluton szkolny dowodzony przez por. Aleksandra Kozłowskiego i pluton ogn. Jan Wódz, ps. Lampart. Walka okazała się cięższa niż przewidywano. Na miejscu pojawiło się kilkanaście ciężarówek niemieckich oraz jeden wóz opancerzony. Niemcy byli pod wpływem alkoholu. Nie bali się Polaków. Wraz z nadjeżdżającymi siłami niemieckimi napięcie wśród żołnierzy rosło. Niemiecka przewaga wydawała się duża. W pewnym momencie ciężarówka prowadząca kolumnę zatrzymała się. Odległość wynosiła 30 m do stanowisk ogniowych partyzantów. Minęły długie minuty. Zapadł zmierzch. Niemcy w końcu usprawnili pojazd. W chwili włączenia silnika i reflektorów NSZ-owcy przystąpili do ataku. Niemcom zadano znaczące straty. Jednakże ich przewaga zmusiła grupę Kozłowskiego do wycofania się. Straty własne wyniosły jednego poległego – st. strz. NN, ps. Dzik¹²¹¹.

¹²¹⁰ Kapitan Henryk Figuro-Podhorski został wyznaczony gremialnie przez żołnierzy pododdziału na dowódcę. Zastąpił on oficera używającego pseudonim Jawor. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 139-140, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 108-109, 135-136, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 146-147.

¹²¹¹ Poległy żołnierz był Żydem. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 139-140, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 66-67 i 79-83, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 111-112.



Fot. 4.6. Rotmistrz cc Leonard Zub-Zdanowicz,
Źródło: Prawy.pl, <https://prawy.pl/wp-content/uploads/2017/08/leonardzubzdanowicz.jpg>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

W grudniu 1943 roku Aleksandrówka została przemieszczona w rejon miejscowości Borów. Na miejscu zorganizowano obóz, z którego miano wychodzić na akcje. Tam też ukończono rozpoczęte kursy oficerskie i podoficerskie. Przyjęto do grupy jednego Ukraińca o nazwisku Wilejko. Jak się później okazało, by on zdrajcą. Na początku lutego uciekł on z pododdziału i doniósł Niemcom o sytuacji stacjonującej w Borowie grupy NSZ. Skutkiem tego była roku duża niemiecka obława z dn. 2 lutego 1944. Była ona zaskoczeniem dla żołnierzy „Aleksandrówki”. Wraz z Niemcami, w akcji uczestniczyli Ukraińcy i Kałmucy. Wszyscy wsparci bronią pancerną i lotnictwem. NSZ-owcom udało się wymknąć z obławy. Z relacji Bohdana Szuckiego wynika, że straty wyniosły ośmiu żołnierzy. Jednak inne wspomnienia wskazują, że przewaga Niemców była tak duża, że wieś oddano bez walki. Poszkodowana została przede wszystkim ludność. Spalono wieś Borów i Kosin, a cywili w liczbie ok. 800 zamordowano. Jest to przykład brutalnej pacyfikacji wsi, która sprzyjała Narodowym Siłom Zbrojnym. Z operacyjnego punktu widzenia, Niemcy uderzyli w zaplecze aprowizacyjne Aleksandrówki¹²¹².

¹²¹² Grupa Henryka Figuro-Podhorskiego stacjonowała w Borowie, gdyż w listopadzie 1943 roku urządziła tam udaną zasadzkę na Niemców. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 139-140, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 66-67 i 86-87.

Po wycofaniu spod Borowa, grupa Zub-Zdanowicza napotkała w dn. 15 lutego 1944 roku na oddział Armii Czerwonej. Krasnoarmiejcy byli w potrzasku. Zamykał się wokół nich pierścień niemiecki. W celu wzmocnienia obrony, oddział ten budował liczne pola minowe. Dowódca Aleksandrówki skontaktował się z czerwonoarmistami i uzyskał od nich szkic zbudowanych zapór inżynieryjnych. Komuniści wzięli NSZ-owców za AK. Dowodził nimi radziecki pułkownik Piotr Werszyhora. W zamian oczekiwali wydania jeńców pojmanych pod Borowem. Jednakże Zub-Zdanowicz podjął decyzję o wysłaniu patrolu w kierunku Janowa. Za tą grupą wyszły do walki kompanie piechoty ACz. Na miejscu udało im się wspólnie rozbić Niemców. Nocą natomiast, Zub-Zdanowicz wyprowadził swój pododdział z kotła i wymaszerował w kierunku Puław¹²¹³.

Jak pokazała praktyka partyzancka, pododdziały NSZ padły również ofiarami dywersji urządzanej przez przeciwne ugrupowania. Grupa Las-2 por. Józefa Wyrwy, ps. Stary, Furgalski działała na terenie powiatu koneckiego (okręg częstochowski). Jesienią 1943 roku do grupy wpłynęła informacja, że kilku zadenuncjowanych mieszkańców miejscowości Koliszowy chciało dołączyć do grupy, gdyż bali się o swoje życie. Wyrwa postanowił, że miejscem spotkania będzie pierwszy dom we wsi, idąc od lasu. On sam miał dojść do wsi własnym szlakiem, a oddział partyzancki na miejsce miał zostać doprowadzony przez jednego z podchorążych grupy - NN, ps. Mściwoj. Na miejscu okazało się, że Wyrwa został ostrzelany. Pospiesznie wycofał się ze wsi, aby dołączyć do swoich podwładnych. Nie znalazł ich, po czym udał się na miejsce alarmowego punktu zbiórki na wypadek rozbicia. Było nim domostwo partyzanta używającego pseudonim Bąk. Jak się okazało, nad ranem przybył do punktu łącznik od Mściwoja. Zameldował, że oddział znajduje się w rejonie niedaleko wsi, a Mściwoj zabrał innego podchorążego o pseudonimie Prawdzic i poszli do niej¹²¹⁴.

¹²¹³ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 140, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 67-68 i 72-73.

¹²¹⁴ J. Wyrwa, *Pamiętniki partyzanta. Hubalczyka, legendarnego dowódcy oddziału partyzanckiego, który wszedł w skład NSZ, a później dołączył do 25. pp AK*, Warszawa-Kraków 2014, s. 150-151.



Fot. 4.7. Kapitan Józef Furgalski,

Źródło: <https://nsz.com.pl/index.php/zyciorysy/1014-wyrwa-jozef-ps-furgalski-stary>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

W tej sytuacji Wyrwa wysłał do Końskich łącznika, którym był Bąk. Ten z kolei po pozyskaniu informacji zameldował, że zasadzkę urządzili komuniści z Gwardii Ludowej, którą dowodził Władysław Staromłyński, ps. Żbik. Nie wiadomo skąd komuniści pozyskali informacje o przybyciu do Koliszowy NSZ-owców. Ostatecznie okazało się, że tych ludzi, którzy mieli dołączyć do Wyrwy, komuniści zabili. Z kolei podchorążych Mściwoja i Prawdzica po uprzednim znęcaniu się i zamordowaniu strzałem w potylicę, wrzucono do okolicznego jeziora¹²¹⁵.

Kolejna potyczka jaka została stoczona przez zgrupowanie Las-2 była przypadkowa. Oddział przemieszczał się w kierunku 25. pułku piechoty Armii Krajowej. W czasie marszu kpt. Józef Wyrwa otrzymał informację, że Niemcy stacjonują w pobliżu i nie ubezpieczają się. Podjął zatem decyzję o wykonaniu próby ich rozbrojenia. W czasie nocnego rekonesansu Wyrwa natknął się na ubezpieczenie

¹²¹⁵ Władysław Staromłyński został schwytyany przez grupę Huberta Jury i rozstrzelany. - J. Wyrwa, dz. cyt., s. 152-156.

niemieckie. Dowodził nim jeden niemiecki oficer, a pozostałymi żołnierzami byli Węgrzy. Okazało się, że była to niemiecko-węgierska dywizja. W oddziale tym żołnierzami i podoficerami byli Węgrzy. Z kolei oficerami i dowódcą byli Niemcy. Spotkanie miało miejsce w rejonie miejscowości Ossa. Niemiec zażądał kapitulacji Polaków i złożenia broni. Oświadczył, że jutro odbędzie się oblawa na oddział AK. Wyrwa grał na czas. Zbliżał się brzask. Przewaga Niemców mogła zostać pomniejszona o warunki środowiska walki. Pod pozorem wydania rozkazu o kapitulacji, Wyrwa wysłał łącznika, aby zgrupowanie przygotowało się do natarcia. Gdy napięcie sięgnęło zenitu, Wyrwa podał komendę „*Ognia!*” i wycofał się z grupą rekonesansową do sił głównych zgrupowania¹²¹⁶.

Wycofanie przybrało chaotyczny charakter. Nie miało żadnego porządku. Kapitan Wyrwa całkowicie utracił kontrolę nad sytuacją. Jak się okazało, w warunkach nocnych pospiesznie wycofujące się zgrupowanie utraciło dwa wozy z zaopatrzeniem, a poległo kilkunastu partyzantów. Las-2 ponownie ześrodkował się po kilku dniach. Wówczas też oszacowano straty po potyczce. Wieść ludowa rozchodziła się po okolicy i uległa fantazyjnym ewolucjom. Z relacji Wyrwy wynika, że w okolicznych miejscowościach krążyła informacja, że oddział Starego został rozbity przez Niemców. Sam dowódca poległ wraz ze swymi najważniejszymi oficerami w walce, a pozostałych żołnierzy Niemcy do spółki z Węgrami wzięli do niewoli. Wyznaczono nawet datę pogrzebu Wyrwy. W tym wypadku wieść ludowa zadziałała na korzyść partyzantów. Co więcej, stworzyła warunki do tego, aby zgrupowanie Las-2 dołączyło definitywnie do Armii Krajowej, a konkretnie do 25. pułku piechoty AK¹²¹⁷.

W Okręgu IA Warszawa-miasto latem 1942 roku powstał pododdział podlegający pod komendę powiatu Zachodniego nr 5. Nosił on nazwę Samodzielny Batalion im. Brygadiera Mączyńskiego. Nazwa miała na celu uhonorowanie obrońców Lwowa, jeszcze z okresu I wojny światowej. Na czele tego pododdziału stał ppor. Florian Kuskowski, ps. Szary. Sformowanie batalionu ściśle związane było z rozłaniem jaki miał miejsce w Narodowej Organizacji Wojskowej z lata 1942 roku. Część żołnierzy tej formacji przyłączyło się do tworzącej się Armii Krajowej, a część do Narodowych Sił Zbrojnych. W ramach tej ostatniej sformowano ten batalion. Żołnierze należący do tego pododdziału legitymowali się przynależnością do akademickich agend

¹²¹⁶ J. Wyrwa, dz. cyt., s. 213-217.

¹²¹⁷ J. Wyrwa, dz. cyt., s. 217-221 i 229-230.

Stronnictwa Narodowego. Zatem w opisywanym okresie kadry Samodzielnego Batalionu im. Brygadiera Mączyńskiego charakteryzowały się wysokim zorientowaniem ideologicznym. W szczytowym momencie tego pododdziału, który nastąpił w dn. 29 kwietnia 1944 roku, jego stan ewidencyjny wynosił 400 żołnierzy, w tym 64 członkinie Wojskowej Pomocniczej Służby Kobiet¹²¹⁸.

Batalion ten w dużej mierze utrzymywał stany osobowe oraz realizował szkolenie programowe. Miało ono na celu przygotować pododdział do walnego udziału w docelowym działaniu powstańczym w ramach Planu-Z. Jego aktywność przeciwko okupantowi charakteryzowała się przede wszystkim konspirowaniem szkolenia i członków, jak również pozyskiwania i usprawniania broni posiadanej jeszcze z 1939 roku. Pododdział przeprowadził kilka pomniejszych akcji zbrojnych, które charakteryzowały się zwalczaniem grup przestępczych podszywających się pod formacje podziemne. Ponadto, w dn. 28 sierpnia 1943 roku udało się zniszczyć dokumenty ewidencyjne Polaków przeznaczonych na wywóz do Niemiec. Tego samego roku w Skolimowie wychłostano oraz ostrzyżono na łyso kolaborującego naczelnika miejscowego Urzędu Skarbowego. W dn. 29 kwietnia 1944 roku grupa wydzielona wykonała przejęcie z cukrowni Józefów pięciu ton cukru oraz gotówki będącej w kasie. Batalion ten mimo swojej liczebności, praktycznie nie prowadził większych działań zbrojnych, do czasu wybuchu powstania warszawskiego. Wówczas to zabezpieczał powstańców od strony Puszczy Kampinowskiej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Samodzielny Batalion im. Brygadiera Mączyńskiego doskonale wpisywał się w cele konspiracyjne Narodowych Sił Zbrojnych. Do czasu zorganizowanego zrywu niepodległościowego, przygotowywał się do walki, nie wdając się w większe starcia zbrojne¹²¹⁹.

Ekspropriacja zapewniała dostarczenie środków w NSZ. W szczególności były to pieniądze. Akcje takie realizowane były na niepolskich instytucjach oraz ludności. Samowolne egzekucje oraz wymuszanie świadczeń na Polakach było zabronione pod groźbą kary śmierci. Siedlecki oddział Piotra Kosobudzkiego, ps. Błyskawica przeprowadził ich cały. Z jego relacji wynika, że Niemcy chętnie przystawali na pozorowaną walkę i oddanie części posiadanego asortymentu. Woleli pójść na ugodę, niż stawiać opór zgranym oddziałom NSZ. Ugody były ustalane każdorazowo

¹²¹⁸ R. Utracki, dz. cyt., s. 30-33.

¹²¹⁹ R. Utracki, dz. cyt., s. 76-84.

w momencie, kiedy zgrupowanie Kosobudzkiego zajęło dogodne położenie do walki. W jednej z takich sytuacji, komendant niemiecki miał do wyboru otwartą walkę z oddziałem Kosobudzkiego. Ten ostatni gwarantował zabicie zakładnika, obrzucenia posterunku grantami oraz przejęcie całego mienia. Ugodowe warunki sprowadzały się do oddania artykułów spożywczych jak mąka i kilka zwierząt hodowlanych. Dodatkowo, Kosobudzki zaoferował pozorację prowadzenia przez Niemców obrony. Komendant przystąpił do bezkrwawej współpracy. Nie było strat własnych i rozlewu krwi, a przejęcie zaopatrzenia miało spokojny przebieg i nie wywołało odwetu¹²²⁰.

Pododdział sierż. Stefana Kosobudzkiego, ps. Sęk nocą w połowie sierpnia 1943 roku wykonał akcję dywersyjną mającą na celu sabotować wywózkę Polaków do Niemiec. Grupa czterech dywersantów dostała się do budynku placówki za pomocą dorobionego klucza Urzędu Skarbowego w Siedlcach i zniszczyła dokumenty administracyjne. Następnie dozorca został sterroryzowany przez sierż. Kosobudzkiego i wyłączono urządzenia alarmowe. Dokumenty zostały skrupulatnie zniszczone, przez co urząd ten przestał funkcjonować. Dozorca wszczął alarm dopiero po oddaleniu się narodowców¹²²¹.

Na początku września 1943 roku akcja ekspropriacyjna przeprowadzona przez grupę Stefana Kosobudzkiego przyniosła zdobycz w wysokości 300 tys. zł. Konwój niemiecki przewożący z banku w Warszawie pieniądze do urzędu Pocztowego w Siedlcach, został zaatakowany przez NSZ. Akcja odbyła się sprawnie i bez strat własnych¹²²².

¹²²⁰ Wywłaszczenie w podziemiu było powszechne. Realizowano było m. in. przez Armię Ludową. Tyle tylko, że komuniści nie oszczędzali na Polakach, tak jak to robili NSZ-owcy. Ponadto, narodowcy w większości wystawiali poręczenia nałożenia świadczeń, które docelowo, po wojnie, miały być zrekompensovane. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 131, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 21, por. P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 159, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 306-307, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 142-143.

¹²²¹ Dokumenty zostały podarte, gdyż nie chciały płonąć. - P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 127-129, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 306-307.

¹²²² P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 129.



Fot. 4.8. Porucznik Piotr Kosobudzki,

*Źródło: Strona internetowa Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej,
<https://ziemiadobrska.wordpress.com/2010/06/09/stefan-kosobudzki-bohater-z-dobrej/>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].*



Fot. 4.9. Sierżant Stefan Kosobudzki,

*Źródło: Strona internetowa Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej,
<https://ziemiadobrska.wordpress.com/2010/06/09/stefan-kosobudzki-bohater-z-dobrej/>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].*

Bracia Kosobudzcy przeprowadzili zuchwały skok na Kasę Stefczyka w Parczewie. W biały dzień, w obecności żandarmów niemieckich na ulicach i budynku banku. Polacy odnaleźli kasę, do której weszli, a następnie przekręcili za sobą klucz. Z bronię w rękę oświadczyli co właśnie się działo i że oczekują wszystkich pieniędzy. Przerażeni pracownicy spokojnie oddali cały dostępny depozyt. Kosobudzcy wyszli i nikt ich nie ścigał. Doszli spokojnie do końca miasta mijając uzbrojonych Niemców, po czym odjechali do lasu, używając wcześniej pozostawionych rowerów¹²²³.

W dn. 20 kwietnia 1943 roku cała okupacyjna Częstochowa przygotowywała się do obchodów urodzin Adolfa Hitlera. Atmosfera była podniosła, a na ulicach roiło się od żołnierzy niemieckich. Około godziny jedenastej pod budynek Banku Emisyjnego przy al. Najświętszej Maryi Panny 34, podjechała ciężarówka z załadowanymi 20 żołnierzami. Pozornie wyglądali na Niemców, jednak z relacji Władysława Kołacińskiego wynika, że mieli oni co prawda umundurowanie niemieckie, ale nie było ono jednolite. Poza tym, każdy z nich miał inną broń. Z relacji wynika, że zdradzał ich również pośpiech, który przejawiał się w dynamicznym spieszeniu z wozu oraz wejściu do banku. Grupa błyskawicznie opanowała bank, po czym oznajmiono o celach akcji i konsekwencjach oporu. Po 40 minutach otwarto skarbiec banku. Mimo obecności dyrektora placówki, nowoczesne zabezpieczenia nie chciały ustąpić. Po zarekwirowaniu 2,6 mln złotych wystawiono pokwitowanie i pożegnano się. Na ulicy ostrzeżono ludzi o możliwości starcia z Niemcami. Ci ostatni z kolei zorganizowali pościg, jednak oddział NSZ zdołał zbiec do lasu. *Gestapo* obarczyło odpowiedzialnością wywiad brytyjski. Akcją dowodził ks. por. Feliks Kowalik¹²²⁴.

Siłach Zbrojnych funkcjonowała również ekstrakcja dóbr deficytowych. Po pozyskaniu, handlowano takimi produktami, a uzyskane wpływy kierowane były do budżetu NSZ. Jedną z takich akcji był napad na magazynu cukru, znajdujące się przy ulicy Wiśniowej w Warszawie. Rozpoznano obiekt ataku, w którego sąsiedztwie funkcjonowały koszary SS. Do akcji zorganizowano trzy zespoły żołnierzy AS. Pierwszy zespół szturmowy liczył 30 ludzi. Jego zadaniem było podszycie się pod Niemców i przejęcie cukru. Ponadto, zaplanowano użycie 8 samochodów ciężarowych.

¹²²³ P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 142-146, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 310-311.

¹²²⁴ W Wielki Tydzień który przypadał w 1943 roku, grupa kpt. Władysława Kołacińskiego opanowała w Kielcach obóz pracy *Baudienst*, gdzie uwolniono zaciągniętych siłą do pracy ludzi oraz przejęto kilkadziesiąt kilogramów sacharyny. Każdy kilogram wart był wówczas ok. 1 tys. zł. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 136-138, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 21-22, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 468-469, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 311-312, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 93-94.

Następnie towar miał zostać przewieziony do własnych, zakonspirowanych magazynów lub przekazany pośrednikom zajmującym się handlem w podziemiu. Kolejny, 35-osobowy zespół miał zająć się organizowaniem kordonu okrężnego. Jego zadaniem miało być zabezpieczenie hermetyczności działań. Nikt nie mógł się dostać spoza pierścienia oraz nikt nie mógł z niego wyjść w sposób niekontrolowany przez grupę NSZ. Warunki konspiracyjne wymusiły dyskrecję, więc żołnierze realizujący kordon obsadzeni byli w lokalnych kawiarniach. Trzeci zespół o podobnych siłach ludzkich realizował obserwację i miał alarmować na wypadek pojawienia się znaczących sił przeciwnika. Były to zaaranżowane randki par. Tym sposobem, bez jednego strzału udało się przejąć 120 ton cukru, co ówczesnie warte było 7 milionów złotych¹²²⁵.

Kolejna warszawska akcja przejęcia cukru odbyła się w czerwcu 1944 roku, przy współudziale żołnierzy Armii Krajowej, dowodzonych przez oficera używającego pseudonimu Janusz. Miała ona miejsce w fabryce marmolady w Wilanowie. Akcja przebiegała w taki sposób, że AK zabezpieczała pierścień, który izolował obiekt ataku. Z kolei NSZ opanowały posterunki przy bramach. Pracownicy nie protestowali w czasie ładowania cukru. Dzień wcześniej okazało się, że kierowcy pojazdów zostali aresztowani. Jednakże NSZ udało się pozyskać kolejnych do akcji, w tym jednego Niemca, który do końca nie wiedział dla kogo pracował. Wynikiem uderzenia było pozyskanie w łącznej ilości 30 ton cukru, który podzielono po połowie z towarzyszami z Armii Krajowej¹²²⁶.

Ekspropriacje prowadzono również na pociągach niemieckich. W jednej z akcji, przygotowani zawczasu żołnierze NSZ, przebrani byli w mundury żandarmerii niemieckiej. Przyjechali na czas, gdyż pociąg z załogą właśnie wjeżdżał na dworzec. Załoga została natychmiast zneutralizowana. Tuż po tym, przejechał niemiecki pociąg z żołnierzami Wehrmachtu, którzy mieli radość, że Niemcy maltretują Polaków. W rzeczywistości było odwrotnie¹²²⁷.

¹²²⁵ Z relacji Stefana Żochowskiego nie wynika kiedy dokładnie odbyła się akcja (poza tym, że było to Boże Ciało) oraz kto nią dowodził. Poza tym autor w swych badaniach nie dotarł do innych źródeł, mogących wyjaśnić te szczegóły. W Warszawie używano jako przebrania w akcjach oryginalnych mundurów niemieckich. Część z nich została zdobyta bezpośrednio w Berlinie, m. in. w akcji z lutego 1944 roku, gdzie to zakonspirowani NSZ-owcy odbyli podróż szkoleniową do organizacji *Todt*. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 124-125, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 122-123.

¹²²⁶ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 125.

¹²²⁷ T. Siemiątkowski, *Oddział Bojowy przy Komendzie Głównej ZJ (później NSZ)*, w: *NSZ. Dokumenty, relacje, wspomnienia*, pod red. M. Szymańskiego, Warszawa 2000, s. 185-186, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 312-313.

Interesującym przypadkiem ekspropriacji była kradzież pewnego obrazu z ambasady bułgarskiej. Z relacji żołnierza warszawskiej Akcji Specjalnej, Stanisława Radwańskiego wynika, że NSZ otrzymały informację, że pewien niemiecki dygnitarz jest gotów zapłacić dużą sumę, za obraz znajdujący się we wspomnianej placówce dyplomatycznej. Dwuosobowa grupa przebrana za policjantów weszła do ambasady w ramach rutynowej kontroli, po czym oświadczyła, że ambasada została otoczona przez Wojsko Polskie. Sterroryzowano skromną obsadę ambasady jak i samego ambasadora. W chwili napadu tańczył on ze swoją żoną tango i przez całą akcję trzymał lampkę wina. Sam Radwański miał lakoniczne wytyczne, które wskazywały gdzie obraz się znajdował, a samo dzieło miało być małe i złote. Wiadomości te były wystarczające. Przed wyjściem, poinformowano urzędników, że budynek jest obsadzony, przez co wszelkie próby alarmowania Niemców zostaną krwawo zdławione. Był to *bluff*. Grupa AS-u spokojnie wyszła z budynku, po czym wróciła z łupem. Obraz spieniężono, a kasa trafiła do komendy okręgu Warszawa IB¹²²⁸.

Prawdziwym problemem było pozyskiwanie uzbrojenia. Uproszczenie dostrzeżono w napadach na pociągi z wyposażeniem wojskowym. Kolejarze współpracowali z podziemiem. Gdy pociąg zwalniał, partyzanci plądrowali jego zasoby. Często trafiano broń i amunicję strzelecką, jednakże były również podzespoły i amunicją do ciężkiej broni jak artyleria czy czołgi. Ekwipunek ten był nie zdalny do użycia w warunkach walki partyzanckiej¹²²⁹.

Żołnierze AS kpt. Telesfora Piechockiego byli w posiadaniu fałszywych dokumentów *Geheime Reichsache*. Było to przedsiębiorstwo państwowe, zajmujące się budową fortyfikacji i umocnień. Dzięki agentom ulokowanym wewnątrz organizacji, wiadano dokładnie gdzie Niemcy składowali niezbędne do walki partyzanckiej asortymenty, w tym broń i amunicję. Do dn. 13 stycznia 1943 roku przeprowadzono skutecznie 52 akcje, przy czym ostatnia z nich odbyła się w Kielcach i przyniosła NSZ 16 ciężkich karabinów maszynowych oraz 12 tys. sztuk amunicji¹²³⁰.

Zgrupowanie Las-2 dokonało rozbrojenia przeważających sił niemieckich w majątku ziemiańskim Ruda Malenicka. W miejscowości stacjonowała grupa

¹²²⁸ W opisywanym okresie Bułgaria współpracowała z III Rzeszą. Z kolei z relacji Radwańskiego wynika, że Niemiec który był kupcem obrazu nie miał czystych intencji wobec sojuszników. - E. Radwańska, W. Radwański, dz. cyt., s. 24-26.

¹²²⁹ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 131-132, por. Z. Goworek, *Pamiętnik żołnierza Podziemia...*, s. 46-47, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 467, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 309-310.

¹²³⁰ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 132.

niemieckiego batalionu technicznego, który prowadził działania na froncie wschodnim. Udało się obezwładnić jego ubezpieczenie bezpośrednio. Jeden wartownik został zabity, drugi został ranny. Tego ostatniego zmuszono do przekazania informacji o tym, że zgrupowanie kpt. Wyrwy jest w stanie przeprowadzić szturm na majątek i że Polacy mają zdecydowaną przewagę nad Niemcami. W związku z czym, oczekiwania polskiego dowódcy były takie, że Niemcy mieli dobrowolnie poddać się rozbrojeniu. Na miejscu, niemiecki wartownik wzięty do niewoli przedstawił polskie warunki. Po chwili zawahania, drzwi się otworzyły z powitaniem polskiego dowódcy: „Pan! *Nicht schiessen!*”. Niemcy nie mieli woli walki. Chcieli ocalić życie. Zdawali sobie sprawę z przegranej wojny. Zgrupowanie Las-2 zdobyło duży skład broni i amunicji¹²³¹.

Nie wszystkie przeprowadzone akcje były uznawane jako sukces. Żołnierze NSZ zasadzali się na pojedynczych Niemców. W jednej z akcji tego typu ppor. Maciej Szymański, ps. Iks, Kruczkowski rozpoznał samotnego Niemca podróżującego tramwajem. Zawczasu zorganizowana grupa czekała w zasadce. Jednakże Niemiec się zorientował i wyciągnął broń. Mierzył do Szymańskiego. Ten stał sparaliżowany, a gdy raził, stary pistolet zaczął strzelać ogniem ciągłym. Szymański nie zapanował nad bronią. Jeden z polskich uczestników akcji nieomal został postrzelony¹²³².

Broń skupowano również od Polaków i Niemców służących w Wehrmachcie i innych niemieckich grupach dyspozycyjnych. Jednakże istniało wysokie ryzyko, że któryś z rzekomych handlarzy mógł być agentem i doprowadzić do aresztowania. Niektóre oddziały miały swoich agentów m. in. w sortowaniach pocztowych. W jednej z nich Polacy zaprzyjaźnieni z NSZ znaleźli dwa niemieckie pistolety maszynowe. Po przekazaniu informacji, na drugi dzień żołnierze NSZ przybyli w mundurach niemieckich i odebrali paczkę zgodnie z oficjalnymi procedurami¹²³³.

Z kolei w Wołominie akcję o podobnym charakterze przeprowadził oddział kpr. pchor. Jerzego Nachtmana, ps. Kazimierz Olecki, Wołomiński. Polegała ona na sterroryzowaniu napotkanego Niemca, który transportował uzbrojenie. Został on przeprowadzony do klatki schodowej pobliskiego budynku, gdzie odebrano mu broń osobistą. Na tym się zakończyło działanie żołnierzy NSZ. Jednakże Niemcy w odwecie

¹²³¹ J. Wyrwa, dz. cyt., s. 203-205.

¹²³² K. Komorowski, *Polityka...*, s. 467-468, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 308-309.

¹²³³ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 310.

nałożyli kontrybucje na Wołomin, co miało negatywny oddźwięk w lokalnym społeczeństwie¹²³⁴.

W Narodowych Siłach Zbrojnych prowadzono akcje odbicia jeńców. W czasie okupacji codziennie ktoś zostawał aresztowany, co przynosiło kolejne dekonspiracje. W związku z tymi ostatnimi zdarzały się masowe pojmania. Więzienia były zazwyczaj chronione na tyle, że akcja musiała być dokładnie rozważona. Każda z nich wywoływała represje na ludności, a ewentualne niepowodzenie nie przynosiło żadnych korzyści. Przesłuchania, w czasie których torturowano więźniów, doprowadzały do ujawnień tajemnic podziemnych. Te czynniki zmuszały żołnierzy NSZ do właściwego planowania i przeprowadzenia walki. W związku z tym, kompleksowo kombinowano pododdziały w konkretne grupy zadaniowe. Rozpoznawano dokładnie obiekty szturmowe, uwzględniając detale charakteryzujące załogę i umocnienia więzień i aresztów. Łatwiejszym celem okazywały się lokalne areszty. Były one gorzej zorganizowane i miały mniej liczną załogę w porównaniu do więzień politycznych wyższego szczebla. Aspektem determinującym podjęcie decyzji o wyzwoleniu więźnia były najczęściej kwestie dalszego utrzymania konspiracji¹²³⁵.

Jedną z akcji wyzwolenia przeprowadzili żołnierze pod dowództwem pchor. Antoniego Szuckiego, ps. Sztubak. NSZ otoczyły budynek dentystyczny w którym to zatrzymali się żandarmi niemieccy. Niemcy wcześniej pojмали kpt. Józefa Jagielskiego, ps. Niebieski. Po zorientowaniu się w sytuacji, wyszli z budynku. Za przyzwoleniem Sztubaka oddalili się bez wystrzału, a kpt. Jagielski został na miejscu¹²³⁶.

W dn. 7 marca 1944 roku siedlecka komenda NSZ została nakryta i aresztowana w czasie odprawy. Strata była paraliżująca i obawiano się, że przyniesie szereg dalszych aresztowań. Dlatego też rozpoczęto prowadzenie rozpoznania więźnia, w którym pojmani żołnierze byli przetrzymywani. Obserwowano jego załogę. Uwzględniano terminy zmian, porządek dnia oraz indywidualne nawyki Niemców. Ci z kolei po

¹²³⁴ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 309.

¹²³⁵ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 131-132, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 469-470, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 312-313.

¹²³⁶ Akcja miała miejsce na Lubelszczyźnie. - B. Szucki, dz. cyt., s. 129-131, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 313.

sukcesie w aresztowaniu, spodziewali się próby odbicia. Przenieśli członków NSZ do pojedynczych cel oraz wzmocnili patrole zewnętrzne wzdłuż murów¹²³⁷.

Stanisław Kosobudzki podjął decyzję o odbiciu więźniów przetrzymywanych w Łukowie. Wykorzystał do akcji uczestników kursów szkoleniowych przebywających w ośrodku szkolenia OP1/XII w rezerwacie Jata. Grupa liczyła 25 ochotników. Plan walki zakładał pozorowaną sytuację, w której to niemiecki żandarm miałby pojmać kilku Polaków i wprowadzić ich bezpośrednio do więzienia. Rozpoznanie zostało przeprowadzone w równie sprytny sposób. Do tego zadania udało się pozyskać byłego członka Służby Więziennej Mariana Chmielewskiego, ps. Kaemi. Chmielewski wjechał na teren więzienia pod pozorem sprzedaży ziemniaków, co rzeczywiście cyklicznie się odbywało. Rekonosans uwidocznił konieczność ograniczenia grupy szturmowej do 8 żołnierzy. Podstęp się powiódł. Aresztanci po wprowadzeniu do obiektu i ustawieniu więźniów pod ścianą, doprowadzili do opanowania załogi bez jednego strzału. Zaskoczenie było pełne. Zniszczono urządzenia alarmowe. Wpuszczono kolejnych żołnierzy NSZ i przystąpiono do oswobodzenia więźniów. Podpułkownik Stanisław Miodoński, ps. Sokół był w ciężkim stanie. W obawie przed przesłuchaniem podciął sobie żyły. Akcja trwała 30 minut. Nie udało się uwolnić wszystkich, w tym kobiet z lokalnej PWSK. Dwa miesiące później powtórzono uderzenie na więzienie pod dowództwem por. Jerzego Wojtkowskiego, ps. Drzazga, w którym to uwolniono kolejnych czworo więźniów¹²³⁸.

¹²³⁷ J. Wojtkowski, *Brawurowa akcja oddziału NSZ. Jak zdobyto więzienie w Siedlcach?*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, zeszyt VI, Montreal-Warszawa 1994, s. 23-27, Z. Klem, *Akcja na więzienie w Siedlcach*, w: *Narodowe Siły Zbrojne 1942 pow. Węgrów 1950*, T. Tomaszewicz i in., Warszawa 1993, s. 25-26, por. P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 173-185, 188, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 470-471, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 313-314, por. A. Stolcman, *Uwolnienie z niemieckiego więzienia oficerów sztabu XII komendy okręgu NSZ w Siedlcach 12 marca 1944 r.*, w: *NSZ na Podlasiu w walce z systemem komunistycznym 1944-1952*, pod red. M. Bechty i L. Żebrowskiego, Siedlce 1998, t. II, s. 38-39.

¹²³⁸ Z relacji Zygmunta Klema, ps. Zbyszko wynika, że w Jacie obóz partyzancki zorganizowany był na wysokim poziomie szkoleniowym, jak również socjalnym. Zbudowane baraki były pokryte papą. Ich ściany składały się z gałęzi i papy. Połowa kuchni umożliwiała wyżywienie całego oddziału. Prycze były zbite z podręcznych materiałów i wyścielone były gałęziami świerkowymi i jodłowymi. Jego położenie w pełni wykorzystywało uwarunkowania topograficzne. W większości kierunków otoczony był bagnami. Było wytyczonych i zabezpieczonych kilka dróg podejścia, które dodatkowo obsadzane były ubezpieczeniami. W opisanej akcji wzięli udział następujący żołnierze: ppor. Zygmunt Klem, pchor. Henryk Zalewski, pchor. Czesław Mroczek, kpr. Józef Wąsowski, kpr. Franciszek Laskowski, kpr. Jerzy Cymerman, kpr. Romuald Głuski. - J. Wojtkowski, dz. cyt., s. 23-27, por. P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 155-159, 185-190 i 195-199, por. Z. Klem, dz. cyt., s. 24-25 i 30-35, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 470-471, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 314, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 203-212, por. A. Stolcman, dz. cyt., s. 40-56, por. S. Jankowski, *Akcja w Łukowie*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, zeszyt VI, Montreal-Warszawa 1994, s. 29-33.

Porównywalną akcję przeprowadził na Białostocczyźnie kpt. Antoni Kozłowski, ps. Biały. Uderzenie w transport więźniów było o tyle łatwiejsze, gdyż Niemcy mieli mniejsze możliwości obrony. Teren jaki był wybierany na zasadzki był co najwyżej neutralny. Nie stanowił o korzyści żadnej ze stron. Ataki na przerzuty więźniów były łatwiejsze do wykonania dla Polaków. W wyniku przeprowadzonego odbicia, grupa kpt. Kozłowskiego we wsi Radzyn doprowadziła do uwolnienia 30 transportowanych żołnierzy NSZ. Byli oni wywożeni do więzienia w Łomży¹²³⁹.

Na Białostocczyźnie działała grupa NSZ pod dowództwem Antoniego Kozłowskiego, ps. Biały. W 1943 roku przeprowadziła ona akcję odbicia z rąk niemieckich 30 więźniów. Kozłowski dowodził wówczas osiemnastoosobowym oddziałem partyzanckim. Działanie grupy polegało na zasadzeniu się na transport więźniów we wsi Rydzyn. Uwolniono 30 Polaków. W opisywanym okresie terenowe oddziały NSZ usiłowały dotrzymywać polecenia nie drażnienia okupanta. Miało to uchronić cywilów przed odwetem. Dlatego też, Kozłowski zarządził karę na dozorcach niemieckich w wymiarze chłosty¹²⁴⁰.

Wiosną 1944 roku Kozłowski przeprowadził kolejną brawurową akcję uwolnienia więźniów. W miejscowości Lachowo majątek posiadał dziedzic arystokratyczny Robert Piwko. Współpracował on z Niemcami. Pewnego dnia, oddział Kozłowskiego zasadził się na kolaboranta. Okazało się, że w akcji opanowania majątku schwytano właściciela, jego żonę, niemieckiego oficera oraz urzędnika. W zamian za wypuszczenie Niemców, Kozłowski oczekiwał uwolnienia 500 polskich więźniów. Po kilkunastodniowych negocjacjach uwolniono kilkuset więźniów. Następnie w lokalnej prasie ostrzegano przed silną grupą partyzancką i nawoływano ją do ujawnienia się¹²⁴¹.

Na początku czerwca 1944 roku na Białostocczyźnie Niemcy wzięli do niewoli ok. 150 żołnierzy Armii Krajowej oraz cywilów. Lokalny komendant okręgu AK Władysław Liniarski, ps. Mściśław podjął decyzję o uwolnieniu Polaków. Po stronie AK zgrupowano ok. 400 żołnierzy. Do akcji dołączyli się żołnierze NOW (AK) oraz NSZ (SN). Ci ostatni zebrali do walki łączną grupę ok. 150 partyzantów. Oddziałami dowodzili ppor. Zygmunt Przeździecki, ps. Wiesław, Baltazar Konopko, ps. Zagłoba

¹²³⁹ K. Litwiejko, *XIII Okręg Narodowych Sił Zbrojnych. Zarys dziejów*, w: *Dzieje polskiego podziemia na Białostocczyźnie 1939-1956. Materiały z sesji naukowej odbytej 24 kwietnia 1992 roku*, pod red. M. Giżejewskiej, Toruń 1992, s. 58, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 471-472, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 314-315.

¹²⁴⁰ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 473.

¹²⁴¹ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 473.

oraz Antoni Kozłowski. Całością sił dowodził AK-owiec, mjr Jacek Buczyński, ps. Jacek¹²⁴².

W dn. 23 czerwca 1944 roku przystąpiono do działania w rejonie miejscowości Czerwony Bór. Dowódca zgrupowania będąc przeświadczony o posiadanej przewadze liczebnej, rozpoczął paktowanie z Niemcami. Zażądał bezwarunkowego wypuszczenia więźniów. Negocjacje przeciągały się, co działało na korzyść okupanta. Efekt zaskoczenia został zamortyzowany rozmowami. W tym czasie przybył odwód niemieckiej żandarmerii i regularnego wojska. Niemcy rozpoczęli rozpoznanie walką. Poprzez oddziaływanie ogniowe usiłowali wypłoszyć polskich partyzantów. *Wehrmacht* zamknął pierścień wokół Czerwonego Boru. Sytuacja stała się dramatyczna. Najbardziej związanym walką oddziałem była grupa NOW (AK) dowodzona przez ppor. Przeździeckiego. Z kolei AK-owcy wykorzystali sytuację i przełamali okrążenie w natarciu prowadzonym w kierunku Olszewa, a następnie Głębocza, gdzie się rozformowali. Z kolei pozostali znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Po beznadziejnej walce, narodowcy polegli w liczbie 69 zabitych. Rannych było 50 partyzantów. Wszyscy ocaleni dostali się do niewoli¹²⁴³.

Na terenie okręgu łódzkiego działała grupa partyzancka Las-2 por. Józefa Wyrwy. Na czele jednego z jej pododdziałów stał por. Kazimierz Załęski, ps. Bończa. W lipcu 1943 roku grupa ta weszła w kontakt z Hubertem Jurą. W międzyczasie okazało się, że Niemcy rozbili grupę Masłochy, ps. Lucjan. Była to grupa podporządkowana Jurze. Przeciwnik wziął do niewoli ocalałą część oddziału. Jura zadeklarował, że rozmawiał z niemieckim policjantem, Paulem Fuchsem, który zaoferował mu sfingowanie ucieczki Polaków. Akcję przeprowadzono na trasie Końskie - Piotrków Trybunalski. Po zatrzymaniu ciężarówki, kierowca uciekł nie stawiając oporu. Jeńców uwolniono¹²⁴⁴.

Próby odbijania więźniów kończyły się również fiaskiem. Jednym z nich była akcja w Wołominie, gdzie kpr. pchor. Jerzy Nachtman ze swym pododdziałem usiłowal

¹²⁴² K. Komorowski, *Polityka...*, s. 473, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 386-387.

¹²⁴³ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 473-474, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 386-387, por. D. Jarosiński, *Ta nasza wolność. Reportaże historyczne*, Białystok-Olsztyn-Warszawa 2018, s. 552-555.

¹²⁴⁴ Sprawa Huberta Jury został opisana w podrozdziale poświęconemu relacjom z Niemcami. Wkrótce Kazimierz Załęski został dowódcą 80-osobowego zgrupowania Las-3. Autorowi nie jest znane imię Masłochy. - P. Reising, *Opowieści generała „Bończy”*, Piotrków Trybunalski 2011, s. 51, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 155-162, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 136-138, por. R. Nazarewicz, *Nad górną Wartą i Pilicą*, Warszawa 1964, s. 253-255.

odbić kolegę, Tadeusza Ostojkiego, ps. Słoń. Jak się okazało, plan zakładał możliwie najszybszą neutralizację Niemców granatem po uprzednim ostrzale ich pojazdu. Jednakże żołnierz odpowiedzialny za tę część zadania, stracił kontrolę i zamiast odbezpieczyć granat, schował się pod most. Niemcy zdołali uciec, a sam Ostojki zginął od ran postrzałowych¹²⁴⁵.

W połowie czerwca 1944 roku por. Wacław Piotrowski, ps. Cichy usiłował przejąć transport więźniów jadących przez Lubelszczyznę do Majdanka. Akcja zaplanowana była na przejście pociągu we wsi Leśniczówka. Stacja została opanowana, jednak pociąg się nie zatrzymał¹²⁴⁶.

We wrześniu 1943 roku miała miejsce kombinowana akcja grupy AK i NSZ, której celem było zdobycie więzienia w Biłgoraju. Oddziałem NSZ dowodził Franciszek Przysiężniak, ps. Ojciec Jan, który zasadniczo wywodził się z NOW (AK). Jednak to do niego w tej potyczce dołączyli NSZ-owcy. Oddział Przysiężniaka został wzmocniony siłami z Lubelszczyzny, którymi dowodził kpt. Leonard Zub-Zdanowicz. Z kolei po stronie AK pojawił się ppłk Tadeusz Sztumberk-Rychter, ps. Żegota. To on był planistą operacji i najstarszym stopniem oficerem. Plan walki zakładał uderzenie AK ze wschodu i odbicie więźniów. Następnie, w celu stworzenia warunków do wycofania, NSZ miały wejść do walki z zachodu i odciążyć grupę AK-owską¹²⁴⁷.

Akcja rozpoczęła się w dn. 22 września 1943 roku, kiedy to oba zgrupowania wymaszerowały z miejscowości Ujście do Kolonii Sól. Następnego ranka grupa osiągnęła gotowość do działania. Podpułkownik Sztumberk-Rychter zwlekał z decyzją ataku, przez co Zub-Zdanowicz wycofał swoją grupę do Ujścia. W czasie marszu jeden z pododdziałów grupy NSZ, dowodzony przez por. NN, ps. Dąbrowa, wykonał atak na dwie niemieckie ciężarówki. Miało to miejsce w rejonie miejscowości Banachy. Sprawa

¹²⁴⁵ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 314-315.

¹²⁴⁶ M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 175-176, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 315.

¹²⁴⁷ Grupa Franciszka Przysiężniaka często współdziałała z NSZ, jednak formalnie należała do AK, a jej genealogia sięga części NOW, która wstąpiła w szeregi AK w 1942 roku. Z kolei Jerzy Jaxa-Maderski podaje informacje, że mimo przynależności do AK, poprzez NOW, Przysiężniak był posłuszny Leonardowi Zub-Zdanowiczowi. Następnie wszedł w skład Pierwszego Pułku Legii Nadwiślańskiej NSZ. Grupa Przysiężniaka wzięła udział w potyczce na Porytowym Wzgórzu, gdzie współdziałała z partyzantką radziecką oraz Armią Ludową przeciwko Niemcom. Wszystkie te formacje znalazły się w obławie realizowanej w ramach operacji *Sturmwind*. Całością sił dowodził ppłk Nikołaj Prokopiuk. Partyzantom w starciu z Niemcami udało się zdobyć dwa działa polowe i razili nimi wroga. W godzinach nocnych z 14 na 15 czerwca 1944 roku przeniknęli przez niemiecki pierścień. Następnego dnia niemający orientacji taktycznej Niemcy, przeprowadzili natarcie na nieobsadzone wzgórze. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 139, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 474-476, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 65-66 i 84-85, por. M. Chodakiewicz, dz. cyt., s. 130-131 i 140.

przybrała o tyle niefortunny charakter, że zaalarmowani Niemcy zebrali lokalne siły i przystąpili do oblawy na partyzantów. Wieczorem tego dnia już w okolicy Ujścia, doszło do godzinnego starcia, w którym to Niemcy ponieśli 40-osobowe straty, a Polakom z NSZ udało się odskoczyć w rejon Janowa Lubelskiego¹²⁴⁸.

Podpułkownik Sztumberk-Rychter nie miał świadomości sytuacji bojowej. W międzyczasie został wzmocniony pododdziałem wydzielonym od Zub-Zdanowicza. Najprawdopodobniej odbyło to się w nocy z 23 na 24 września. W sytuacji braku informacji AK-owicz podjął decyzję o wykonaniu szturm na biłgorajskie więzienie. Udało się odbić łącznie ok. 70 więźniów różnej proveniencji, którzy wzięli udział w kolejnych walkach zarówno w strukturach NSZ jak i AK¹²⁴⁹.

W marcu 1943 roku kompania Aleksandrówka przeprowadziła jedną z pierwszych z swych akcji bojowych. Miała ona miejsce w Kraśniku. Polegała na rozbiciu posterunku żandarmerii niemieckiej i opanowaniu więzienia. Śmiały atak przyniósł zaskoczenie załogi. W akcji poległ jeden żołnierz – strz. Zdzisław Bargosz¹²⁵⁰.

Kolejna udana akcja odbyła się w Radomiu w nocy z 9 na 10 września 1945 roku. Oddział Stefana Bębińskiego, ps. Harnaś liczył ok. 150 żołnierzy NSZ (SN). W celu oswobodzenia więzienia podjęto zaplanowane działanie. Początkowo związano walką wszystkie lokalne posterunki Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa, aby właściwie odizolować więzienie i przeprowadzić na nie szturm. W czasie rozbijania załogi, zginęło 8 strażników więziennych. Udało się uwolnić 292 więźniów¹²⁵¹.

Akcją która nie odniosła powodzenia była próba ratowania żołnierzy Akcji Specjalnej z plutonu dotychczasowego szefa służby zdrowia IZZ – dr. NN, ps. Zyga. Grupa ta w styczniu 1944 roku miała odprawę w lokalu przy ul. Okólnik w Warszawie. Niestety byli oni obserwowani przez *gestapo*, co doprowadziło do ich aresztowania. Schwymano łącznie 10 żołnierzy i przewieziono ich do aresztu śledczego przy al. Szucha. Zyga bardzo poczuwał się do odpowiedzialności za swych ludzi. Podejrzewano, że w szeregach plutonu musiał być agent niemiecki. Obciążenie padło na konspiratora używającego pseudonimu Rudy. Zyga nie zwracając uwagi na zasady

¹²⁴⁸ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 139, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 475-476, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 66, por. M. Chodakiewicz, dz. cyt., s. 131-132.

¹²⁴⁹ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 476.

¹²⁵⁰ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 139.

¹²⁵¹ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 144.

konspiracyjne, pod wpływem presji wytworzonej przez własne poczucie odpowiedzialności za ludzi, spotkał się z żoną jednego z uwięzionych żołnierzy. Sytuacja była o tyle fatalna, że ta kobieta była już po przesłuchaniu realizowanym przez niemiecką policję. W konsekwencji Zyg został aresztowany. W międzyczasie wywiad NSZ potwierdził, że to Rudy był zdrajcą, a aresztowani nikogo nie wydali. Niedługo po tym, wszyscy uwięzieni zostali rozstrzelani w masowych egzekucjach na al. Jerozolimskich¹²⁵².

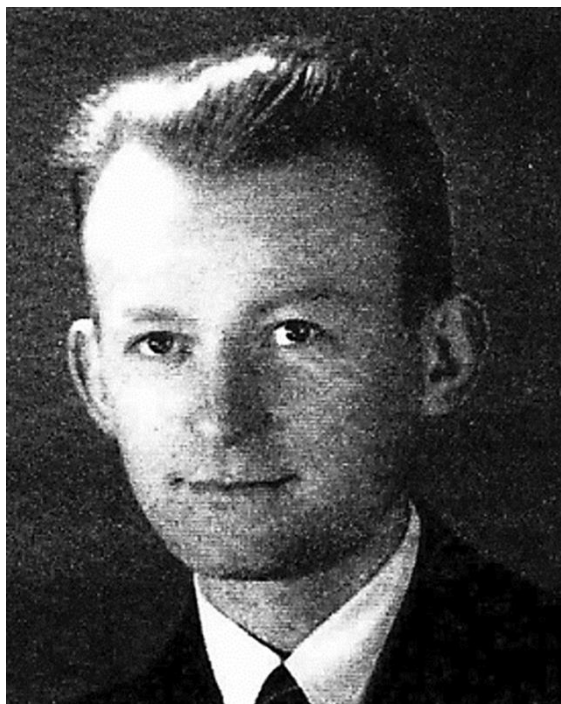
Przy Dowództwie Narodowych Sił Zbrojnych funkcjonowała Komórka Likwidacyjna (KL) kierowana przez por. Tadeusza Siemiątkowskiego, ps. Mazur. Nazywana również była Egzekutywą, a składała się w zdecydowanej większości z przedwojennych członków bojówek Obozu Narodowo-Radykalnego, części „ABC”. Jej zadania sprowadzały się do likwidowania osób wyznaczonych m. in. przez wywiad, a uznanych za wrogię w toku postępowania sądownictwa wojennego. Egzekutywa została zasilona przez Organizację Wojskową Wilki, która aktywnie działała w Wołominie. Dowodził nią Kazimierz Majewski. Terenowe komórki likwidacyjne często były niezorganizowane, dlatego wydzielano je z pododdziałów Akcji Specjalnej. W niektórych okręgach udało się zorganizować autonomiczne komórki likwidacyjne, a w innych zadania egzekucje realizowały doraźnie organizowane grupy z Akcji Specjalnej. Dostępne materiały źródłowe pozwalają na stwierdzenie, że to ostatnie rozwiązanie było przeważające w Narodowych Siłach Zbrojnych¹²⁵³.

Komórki likwidacyjne otrzymywały dane dotyczące celów od wywiadu oraz od sądownictwa NSZ. Od tego pierwszego KL otrzymywały informacje ułatwiające odnalezienie i identyfikację skazanego. Z kolei sądownictwo orzekało w sprawie zaocznie. Wyroki były skazujące na karę śmierci. Wówczas to egzekutywy samodzielnie rozpracowywały skazanego oraz jego otoczenie. Na dzień przed organizowano broń oraz sposób działania. Zdarzały się przypadki, że wyroki skazujące

¹²⁵² Po wojnie Rudy stał się agentem Urzędu Bezpieczeństwa. W czasie drugiej konspiracji został zlikwidowany przez żołnierzy NSZ. – S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 126-128.

¹²⁵³ Komórce Likwidacyjnej prowadzonej przez Tadeusza Siemiątkowskiego przypisuje się likwidację działaczy AK-owskiego BIP-u, a mianowicie doc. Ludwika Widerszala i inż. Eugeniusza Czarnowskiego. Podejrzenie to padło na NSZ, gdyż obaj zlikwidowani sympatyzowali z komunistami. Jak się okazało, egzekucji dokonał członek przedwojennego RNR, który umyślnie skierował podejrzenie na NSZ. Według Zbigniewa Siemaszki był nim AK-owiec Władysław Jamontt. - T. Siemiątkowski, *Oddział Bojowy...*, s. 157-160, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 123-124 i 129, por. Z. Goworek, *Pamiętnik żołnierza Podziemia...*, s. 55-56, por. E. Radwańska, W. Radwański, dz. cyt., s. 21-23, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 469, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 298-299, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 118-119, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 134-136, por. S. Bojemski, *Nim Hitler...*, s. 93-95.

nie miały ostatecznej kary, lecz pokutą dla skazanych było przyjęcie od likwidatorów określonej ilości batów¹²⁵⁴.



Fot. 4.10. Porucznik Tadeusz Siemiątkowski,
Źródło: Prawy.pl, <https://prawy.pl/67895-20-lat-temu-zmarl-ppor-nsz-tadeusz-siemiatkowski-mazur/>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

Jednym z większych sukcesów likwidacyjnych było zamordowanie agentki używającej pseudonimu Marta. Kobieta ta współpracowała z *gestapo*, a w NSZ pracowała w warszawskiej agendzie kolportażu. Po serii aresztowań w 1942 roku, do Dowództwa NSZ trafił gryps z Pawiaka o tym, że Marta donosi na NSZ. Wywiad nie chciał zgodzić się na likwidację. Liczono na obrócenie Marty na korzyść Polaków. Egzekutywa miała ją porwać. Jednakże po kilku nieudanych próbach, Dowództwo wyraziło zgodę na likwidację. Marta została zastrzelona w niepozornych okolicznościach. W czasie awarii rury w jej kamienicy, egzekutorzy z NSZ przebrali się za hydraulików i wyczekiwali skazanej siedząc na klatce i jedząc drugie śniadanie. Wówczas Marta wyszła z mieszkania tak, jak robiła to na co dzień. Z bliskiej odległości została trafiona dwoma kulami w pierś. Zginęła na miejscu¹²⁵⁵.

¹²⁵⁴ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 123-124, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 21, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 316-317, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 124-125.

¹²⁵⁵ Egzekutorami Marty byli Władysław Laskowski, ps. Władek Wołomiński oraz Ryszard Wołosowicz. - T. Siemiątkowski, *Oddział bojowy...*, s. 161-164, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 317-318.



Fot. 4.11. Niemiecki gen. Kurt Renner,

Źródło: *Niezłomni.com*, <https://niezłomni.com/to-byl-najwyzszy-ranga-niemiecki-oficer-zabity-przez-polskie-podziemie-dokonal-tego-oddzial-nsz-tarzana-po-wojnie-komunisti-przypisywali-sobie-te-i-inne-zaslugi/>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

W dn. 26 sierpnia 1943 roku wachm. Tomasz Wójcik, ps. Tarzan zaplanował akcję na transport więźniów z Ożarowa do Ostrowca. Na miejsce uderzenia wybrał wieś Drygulec. Jednak w momencie osiągnięcia gotowości o działania, Tarzan otrzymał wiadomość, że transport trafił do Opatowa. Wściekły, postanowił szukać innej okazji. Chwilę później na drodze pojawiły się dwa auta niemieckie, które zostały zatrzymane. Niemcy rozpoznali zasadzkę i otworzyli ogień. W wyniku zaskoczenia obu stron wywiązała się walka. Niemcy szybko zajęli rów po sąsiedniej strony szosy. Po krótkiej potyczce ogniowej, tarzanowi udało się przeskoczyć na drugą stronę szosy i zlikwidować niemieckiego generała Kurta Rennera¹²⁵⁶.

Kolejna akcja likwidacyjna została zaplanowana przeciwko ukraińskiemu oprawcy Polaków, pracującemu w niemieckich więzieniach. Obserwatorzy z wywiadu przedstawiali obiekt pod pseudonimem Marchewa. Wymykał się on wcześniej

¹²⁵⁶ Generał Kurt Renner był dowódcą 174. Dywizji Rezerwowej. Oddział Tarzana zlikwidował we wsi Trójca komunistów żydowskiego pochodzenia oraz w dn. 12 lutego 1944 roku grupę AL im. Sowińskiego w Wólce Bodzękowskiej. Z kolei cała grupa Tarzana została zlikwidowana przez Niemców wskutek denuncjacji dokonanej przez ludność, najprawdopodobniej wspierającą AL. Egzekucja miała miejsce w dn. 7 lipca 1944 roku w miejscowości Wola Grójecka. 34 partyzantów zginęło, 4 uszło z obławy a pozostali dostali się do niewoli. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 471-472, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 318-319, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 126-127, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 114-115, por. W. Muszyński, *Stronictwo...*, s. 366-367.

likwidatorom zarówno z NSZ jak i z AK. Zawdzięczał to swoim atutom fizycznym. Był silny, szybki oraz ostrożny. Akcję likwidacyjną przeprowadzili Stefan Kosobudzki oraz Zdzisław Szulczewski, ps. Mścigrom. Obaj żołnierze rozpracowali obiekt. Po spotkaniu Marchewy wywiązała się walka w bliskim kontakcie. Marchewa i Mścigrom walczyli wręcz. Ten pierwszy strzelał na oślep, przez co trafił obu NSZ-owców. Kosobudzki po chwili szamotaniny znalazł lukę w zwarciu i trafił Marchewę strzałem w głowę¹²⁵⁷.

Akcja likwidacyjne nie zawsze miały charakter egzekucji. Przykładem tego może być likwidacja wykonana przez warszawskiego dowódcę AS kpt. Jerzego Szylera, ps. Jur. Tropił on agenta, który denuncjował tajne nauczanie realizowane przez członków NSZ oraz OP. Jur wraz z jednym ze swych żołnierzy, krążył w mundurach Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa za szpiegiem krok w krok, aż w końcu znalazł moment dogodny do likwidacji. Dopadli agenta na piątym piętrze jednej z kamienic, a zamordowanie polegało na zrzuceniu konfidenta z balkonu¹²⁵⁸.

W Warszawie jedną z bardziej efektywnych komórek likwidacyjnych dysponował kpt. NN, ps. Zawada. Jego oddział rozpracował i zabił 65 prowokatorów i agentów niemieckich. Sukcesy jednak zostały okupione usilną obserwacją Zawady przez Niemców. W efekcie usilnego rozpracowania Polaka, *gestapo* aresztowało go w dn. 21 lipca 1944 roku. Do realizacji zadania użyto grupy 8 żandarmów. Zaskoczeniem okazało się, że Zawada był traktowany wyjątkowo elegancko. Nie był bity ani nie miał poniżających warunków w celi. Żywiony posiłkami z niemieckiego kasyna oficerskiego. Zwracano się do niego *per* „*Herr Hauptmann*”. Rozmawiali z nim oficerowie SS. Interesowała ich ideologia Narodowych Sił Zbrojnych oraz antysowieckie nastawienie. Zaproponowano mu zrzucenie za linię frontu wschodniego i zorganizowanie polskiej, współpracującej z Niemcami partyzantki wymierzonej w komunistów. Rekrutować miał z dezertersów armii polskiej dowodzonej przez gen. Zygmunta Berlinga. Zawada po długich rozmowach odmówił. Został skierowany na Pawiak. Stamtąd został wysłano go do obozu koncentracyjnego w *Gross-Rosen*. Przebywał tam aż do końca wojny¹²⁵⁹.

¹²⁵⁷ P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 122 i 195-199, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 317-318.

¹²⁵⁸ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 126.

¹²⁵⁹ Z relacji Stanisława Żochowskiego wynika, że warszawska Komórka Likwidacyjna składała się ze 100 osób. Odpowiedzialność podzielona była na dzielnice: Śródmieście, Praga, Pelcowizna i Żoliborz. Przeprowadziła ona łącznie 99 akcji bojowych, a tylko trzech likwidatorów przeżyło wojnę. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 127-128.

Interesujący przebieg miała akcja likwidacyjna bandyckiej grupy Stanisława Kwaśniewskiego. Działała ona na terenie Lasów Łukowskich. Nie podlegała żadnej organizacji podziemnej. Sam trzydziestoletni Kwaśniewski gardził wszelkiego rodzaju hierarchią, jak i wszystkimi organizacjami niepodległościowymi. Okoliczne wsie, a przede wszystkim Gręzówka k. Łukowa były grabione przez tę grupę. Sam Kwaśniewski był nieobliczalny. Pewnego razu będąc pijanym, napadł na posterunek policji i go rozbroił. Naraził przez to na represje okoliczną ludność. Podobne sytuacje miały miejsce z niemieckimi siłami okupacyjnymi. Ponadto, banda Kwaśniewskiego dokonywała rozbojów na cywilach, wymuszając pieniądze, żywność oraz alkohol. Jednocześnie podawano się za NSZ¹²⁶⁰.

Działający w rejonie pododdział Narodowych Sił Zbrojnych dowodzony przez Stefana Kosobudzkiego, pod wpływem próśb lokalnej ludności, rozpoczął rozpoznanie grupy Kwaśniewskiego. Następnie podjęto decyzję o likwidacji. Wyniki rozpracowania przyniosły zaskakujące rezultaty. Banda Kwaśniewskiego liczyła raptem siedmioro członków. Jednym z nich była kobieta, żona samego Kwaśniewskiego. Dwóch członków było w zbyt w podeszłym wieku, aby stanowić realne zagrożenie. Obaj byli zdecydowanie po pięćdziesiątym roku życia. Jednym z nich był ojciec Kwaśniewskiego. Atutem tej grupy był uzbrojenie. Każdy członek miał przy sobie broń automatyczną oraz krótką. Dzięki temu terroryzowali autochtonów¹²⁶¹.

W dn. 8 sierpnia 1943 roku doszło do spotkania bandy Kwaśniewskiego i dwunastoosobowej grupy działającej pod dowództwem Stefana Kosobudzkiego. Ten ostatni zaproponował dołączenie do struktur NSZ i zalegalizowanie swojej działalności, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie przejawy bandytyzmu były w NSZ surowo karane. Za wyjątkiem jej szefa, cała banda się ucieszyła. Już w strukturach narodowych okazało się, że tylko dwóch członków był zdatnych do służby wojskowej. Sam Kwaśniewski nie chciał się podporządkować hierarchii. W dalszym ciągu dokonywał wymuszeń rozbójniczych. W NSZ zapadł na niego wyrok, lecz nie zdążono go wykonać. Stefana Kwaśniewskiego w samoobronie zabili cywile z Gręzówki¹²⁶².

Nie wszystkie akcje likwidacyjne kończyły się wykonaniem zadania. Z relacji Władysława Kołocińskiego wynika, że i on sam prowadził szereg takich akcji,

¹²⁶⁰ P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 136-139.

¹²⁶¹ P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 136-139.

¹²⁶² P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 139-140.

a pierwsza z nich zakończyła się zlitowaniem nad skazanym. Miało to miejsce w Wielgomłynach, koło Radomia w czerwcu 1943 roku. Przyczyną tego była współpraca lokalnej ludności z *gestapo*, która doprowadziła do denuncjacji i aresztowania 16 ludzi. Akcja polegała na opanowaniu posterunków policji i agend lokalnej administracji. Zlikwidowano prowokatorkę, która osobiście była odpowiedzialna za doniesienia Niemcom. Kolejnym skazanym był sekretarz urzędu gminnego, który współpracował z Niemcami i doprowadził do licznych wypadków maltretowania ludności polskiej. W ramach tego samego wyroku wójt, który był *Volksdeutschem*, miał zostać ukarany wyrokiem NSZ na karę publicznego wymierzenia batów¹²⁶³.

Miejscowość została błyskawicznie opanowana przez 30-osobowy oddział Kołacińskiego. Pracownicy administracji zostali zgromadzeni pod ścianą, co dodatkowo ich sparaliżowało. Wójt otrzymał karę i został skompromitowany. Mimo współpracy z Niemcami, obawiano się dużych represji na miejscowej ludności. Dlatego zadanie przewidziało zlikwidowanie tylko sekretarza urzędu gminnego. Kiedy przyszła pora na niego, zjawiała się jego matka. Kobieta ze łzami w oczach prosiła Kołacińskiego o litość. Ten zawahał się, a ona zemdliała. Wówczas odezwało się sumienie żołnierza. Darował mu życie i wycofał swoją grupę z wsi. Kilka tygodni później sekretarz został zlikwidowany przez egzekutorów z Armii Krajowej¹²⁶⁴.

Na łonie Narodowych Sił Zbrojnych dochodziło do konfliktów wewnętrznych. Jak się okazało, fuzja organizacji terenowych nie wszędzie przebiegała zgodnie z koncepcją i wolą Dowództwa tej formacji. W niektórych strukturach terenowych istniały tak poważne animozje, że wzajemnie przejmowano władzę w sposób siłowy, a przegranych rywali kompromitowano w całym podziemiu, a w szczególności przed Dowódcą NSZ. Przykładem takiego okręgu może być VI Częstochowa. Po udanej akcji na bank emisyjny, którą pod komendą ks. por. Feliksa Kowalika przeprowadzono w dn. 20 kwietnia 1943 roku, doszło do wewnętrznego sporu na tle podziału łupu. Sprawa była zasadniczym pretekstem do otwarcia konfliktu, gdyż animozje w tej strukturze narastały z dnia na dzień. Ówczesny komendant okręgu, mjr Stanisław Nowak pod wpływem meldunku sporządzonego przez skrzydło pochodzące ze Związku Jaszczurczego, w sprawie niewłaściwego rozliczenia pieniędzy zdobytych w czasie

¹²⁶³ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 136-137, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 22-24.

¹²⁶⁴ W. Kołaciński, dz. cyt., s. 23-24.

ekspropriacji, decyzją Dowódcy NSZ został przeniesiony na stanowisko komendanta podchorążówki. Z kolei inny oficer o korzeniach sięgających Narodowej Organizacji Wojskowej, został zwolniony ze służby w NSZ. W czasie śledztwa prowadzonego przez szefa lokalnego wywiadu – por. Mariana Drabczyka, doszło do likwidacji jednego z oficerów sztabu, który był zamieszany w sprawę. Ponadto, w dn. 12 grudnia 1943 roku NSZ wywodzący się z Grupy Szańca zlikwidowali endeckiego oficera ppor. NN, ps. Zdzisław oraz jego ochroniarza pchor. NN, ps. Zadra. Z zasadzki wymknęli się jedynie łącznościowiec okręgu ppor. Piotr Kościelny, ps. Kmieć oraz kadrowiec ppor. Stanisław Pyka, ps. Jerlicz. Pod wpływem meldunków byłych żołnierzy ZJ, zawieszono w czynnościach służbowych szefa sztabu okręgu kpt. Tomasza Jarczewskiego, ps. Tomasz oraz komendanta powiatu Rajmunda Sosnowskiego, ps. Robert. Ich sprawa została skierowana do sądownictwa wojennego, które orzekło ich winę i skazało na karę śmierci. Po zatwierdzeniu wyroku przez TNRP, płk Tadeusz Kurcysz wydał rozkaz likwidacji w dn. 21 kwietnia 1944 roku¹²⁶⁵.

Wyroki zostały anulowane wskutek przejęcia przez ppłk. Albina Raka dowodzenia w części NSZ (SN). Podobnie się stało z decyzjami w sprawie zawiesznień i aresztowań poszczególnych oficerów, którzy wywodzili się z NOW. Jak się okazało realny skutek kasaty przyniosły z ww. oficerów tylko por. Stanisławowi Pyce. Był on aresztowany przez Niemców od czerwca 1944 roku, co okazało się dla niego bezpieczniejsze niż porachunki na łonie NSZ. Sprawa wewnętrznych rozgrywek zbrojnych była problematyczna dla utrzymania spójności w organizacji. W niektórych okręgach panowała atmosfera odrębności, przez co NSZ funkcjonowały jakby w dwu osobnych pionach. Dlatego też gdy sobie nie ufano, przy nadarzającej się okazji i pod każdym pretekstem, usuwano ze sceny konspiracyjnej rywali. Miało to zachować zasadę jedności dowodzenia¹²⁶⁶.

¹²⁶⁵ Autor niniejszej pracy nie dotarł do jednoznacznych dowodów na defraudację lub złamanie zasad rozliczania łupów ekspropriacji przez wymienionych żołnierzy okręgu częstochowskiego. Jeżeli do tego doszło, przedstawiciele frakcji ZJ zachowali się zgodnie z obowiązującymi regułami. Kary za te czyny również były wymierne i spodziewane. Jednakże, jeżeli by się okazało, że nie doszło do naruszeń, frakcja ZJ wówczas okazałaby się cyniczna. Stałoby się to dlatego, że wykorzystałaby niejasną sytuację rozliczeń pieniędzy do zlikwidowania wewnętrznych rywali. W warunkach okupacji i walki podziemnej taki stan rzeczy miał dwojakie skutki. Z jednej strony obejmowano kierownictwo w okręgu i utrzymano tym samym porządek wojskowy. Jednocześnie wyzbyto się ułomności parytetu obsady stanowisk w strukturach terenowych. Z drugiej strony, brutalne zepchnięcie przedstawicieli NSZ (SN) marnowało ich potencjał, a żołnierski kręgosłup moralny stawał w szeregu z mafijnym. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 334-335, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 142-143, por. W. Muszyński, *Stronnictwo...*, s. 366-367.

¹²⁶⁶ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 334-335.

Żniwo porachunków rozłamowych w Częstochowie zebrało kolejnych pomordowanych. Niepodporządkowujący się władzy wojskowej NSZ (OP) szef wywiadu okręgu, następnie szef wywiadu NSZ (SN) kpt. Stanisław Żak został zamordowany w dn. 25 listopada 1944 roku. Z kolei krótko po mianowaniu na stanowisko szefa wyszkolenia kpt. Włodzimierz Żaba został również zlikwidowany przez komórkę likwidacyjną NSZ (OP). Ten oficer został zabity wraz ze swym mentorem płk. Stanisławem Nakoniecznikowem wskutek wyroku sądowego za zdradę i próbę scalenia NSZ z komunistami. W dn. 24 grudnia 1944 roku zlikwidowano członka Zarządu Głównego SN oraz żołnierza NSZ (SN) por. Adama Pacholczyka. Za sprawą tej śmierci stali Hubert Jura oraz Otmar Wawrzkowicz. Przyczyną jego likwidacji była jego *pro* AK-owska postawa w czasie rozłamu w NSZ. Podobny los spotkał szefa Akcji Specjalnej NSZ (SN) mjr. Stefana Czajkowskiego. Według Krzysztofa Komorowskiego w ramach wewnętrznych porachunków zlikwidowano szefa CSW mjr. Witolda Gostomskiego. Z kolei z relacji Stanisława Żochowskiego, którą potwierdził kpt. Telesfor Piechocki wynika, że za śmiercią szefa wywiadu stał Hubert Jura, a zlikwidowali go Niemcy. Natomiast Władysław Marcinkowski stał na stanowisku, że Gostomskiego zlikwidował agent CSW w strukturach Armii Ludowej, używający pseudonimu Albin. Ten ostatni miał być oficerem wywiadu NSZ, który blisko współpracował z Gostomskim. Szef CSW opuszczając szeregi Brygady Świętokrzyskiej pozostawił całą obsadę wywiadu przy Szackim, zabierając ze sobą właśnie Albina. Szacki z kolei podaje w swojej relacji, że to komuniści przebrani za Niemców zamordowali Gostomskiego, a do pozostałych nie zdążono strzelić. Niemcy najprawdopodobniej wzięliby do niewoli zakładnika tak wielkiej rangi. Poza tym, z relacji Władysława Marcinkowskiego wynika, że Paul Fuchs nakazywał wypuszczać aresztowanych żołnierzy NSZ. Miał w ten sposób zdobywać ich zaufanie. Jura nie korzystał na śmierci szefa CSW. Poszlaką w tej sprawie jest stanowisko Szackiego, który uważa, że ówczesna podziemna prasa zależna od komunistów, z nadzwyczajną dokładnością opisała zamordowanie Gostomskiego, przypisując to Niemcom. Z kolei najbardziej naturalnym było, że wywiad NSZ, który miał być rekonstruowany przy Brygadzie Świętokrzyskiej, a następnie ulokowany w Krakowie, rozpracowywał w opisywanym okresie Armię Ludową. Zatem oceniając ówczesny układ sił oraz korzyści ze śmierci Gostomskiego, najbardziej prawdopodobna wydaje się zdrada agenta Albina i likwidacja szefa CSW przez komunistów. W ramach

rozłamu, NSZ (OP) usiłowało również zlikwidować szefa łączności okręgu, por. Piotra Kościelnego. Ranny oficer przeżył, a następnie pełnił funkcję w NSZ (SN)¹²⁶⁷.

Walka wewnętrzna o zwierzchnictwo nad strukturami miała miejsce również w okręgu lubelskim. Tłem wydarzeń była dezintegracja Narodowych Sił Zbrojnych z wiosny 1944 roku. Dotychczasowe funkcjonowanie struktur terenowych na Lubelszczyźnie nie przyniosło dostatecznie silnej integracji między frakcjami dwóch głównych organizacji stanowiących NSZ. Rywalizacja między frakcjami w Okręgu III miała szczególny charakter. Gdy ppłk Albin Rak przejął schedę nad NSZ, gdzie rzeczywiście dowodził już scalającą się z AK częścią NSZ (SN), postanowił o dymisji dotychczasowego komendanta tego okręgu, Zygmunta Broniewskiego. Przeniósł go do rezerwy kadrowej. Dotychczasowo Broniewski prowadził rewizyjną politykę kadrową w okręgu. Usiłował nie dopuścić do obsady kluczowych stanowisk oficerami pochodzącymi z frakcji NOW. Przy czym należy podkreślić, że co prawda ułomną, lecz zasadą, był parytet w obsadzaniu stanowisk kierowniczych. Na następcę Broniewskiego, Rak wyznaczył przychylnego sobie mjr. Michała Kłosowskiego. Ten z kolei był realnym twórcą struktur w tym regionie. Tworzył wewnętrzne struktury okręgu, które miały być alternatywne w stosunku do komendy prowadzonej przez Broniewskiego. To spowodowało, że Dowódca NSZ wzywał go do raportu dyscyplinarnego, lecz ten się nie stawiał. Kłosowski miał pochodzenie właśnie z NOW, co stanowiło o późniejszym dołączeniu tego okręgu do NSZ (SN). W maju bezkrywawy, choć mocno uwikłany w zakulisowe rozgrywki rozłam stał się faktem. Kłosowski w sierpniu tegoż roku skonstruował własną komendę okręgu¹²⁶⁸.

Podobnie rzecz się miała w okręgu białostockim. Na kanwie rozłamu doszło do szeregu zakulisowych rozgrywek, w których to przedstawiciele obu frakcji usiłowali przejąć schedę nad strukturami terenowymi. Jednakże głównym decydentem w tym wypadku okazał się przedstawiciel Komendanta NSZ (SN) używający pseudonimu Wojciech. Zawiesił on dotychczasowego Komendanta Okręgu XIII ppłk. Stanisława

¹²⁶⁷ Likwidacja płk. Stanisława Nakoniecznikowa oraz kpt. Włodzimierza Żaby została opisana w podrozdziale dotyczącym strukturom porozłamowych NSZ. Z kolei w lutym 1945 r. – T. Boguszewski, *Organizacja Toma*, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, zeszyt III, Chicago 1964, s. 46-47, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 120-121, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 184, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 164-167, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 335-337, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 209, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 253-257, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 50-51, por. J. Terej, *Idee...*, s. 233-234, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 402-403, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 141-142 i 150-151, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 161-162, , por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 521-522.

¹²⁶⁸ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 357-360.

Nakonecznikowa oraz innego oficera sprzyjającego ONR (OP) o nazwisku Mazurek. Tym samym obowiązki komendanta objął dotychczasowy szef sztabu okręgu, kpt. Wacław Nestorowicz. Sytuację dodatkowo skomplikowało przejście frontu wschodniego przez okręg. Został on podzielony na dwie odseparowane strefy wpływów, co doprowadziło do przerwania rywalizacji. Wówczas to, częścią wschodniej przewodził Roman Jastrzębski, sprzyjający NSZ (OP). Przytomnie zachowali się przedstawiciele Delegatury Rządu na Kraj. Mianowicie kpt. Józef Przybyszewski i Mieczysław Grygorcewicz doprowadzili do lokalnego scalenia struktur i podporządkowali je Armii Krajowej. Jednakże relacje Grygorcewicz-Jastrzębski nie układały się. Do aresztowań z listopada 1944 roku nie udało się scalić grupy NSZ (OP) z AK¹²⁶⁹.

Osobiste animozje stały za wewnętrznym konfliktem przebiegającym w sposób szczególny w okręgu lwowskim. Odbiło się to jeszcze przed rozpadem jaki spotkał NSZ. Ówczesny Komendant Okręgu XIV Adolf Bańka był zwolennikiem dołączenia do Armii Krajowej. Takie kroki i zabiegi podejmował również na kanwie swej działalności jeszcze przed rozłamem. Jednym z elementów poszerzenia swej strefy wpływów było przesunięcie swojego szefa sztabu na funkcję adiutanta. Ruch ten dotyczył Zbigniewa Wyrwicza, oficera o radykalnej proweniencji i powodował jego izolację względem organów powiatowych okręgu. Przyczyną tego miało być niemoralne prowadzenie się, intrygi, malwersacje finansowe oraz posiadanie wielu kochanek i obiecywanie im małżeństwa. Jedną z nich miała być żona Bańki. Wyrwicz przy pomocy Otmara Wawrzkowicza przeszedł do kontrataku. Oskarżył Bańkę o te same zarzuty, które sformułowane były wobec niego samego. Dodatkowo zostały one poszerzone o kolaborację z Niemcami. Sąd wojenny skazał Bańkę w trybie zaocznym na karę śmierci. W dn. 15 kwietnia 1943 roku wyrok wykonali osobiście Wyrwicz oraz Wawrzkowicz¹²⁷⁰.

Walka o wpływy w okręgu lwowskim jednak nie stanęła na zdominowaniu go przez frakcję radykalną. Oficerowie lojalni wobec Bańki wystosowali pismo do Dowódcy NSZ z dn. 3 maja 1943 roku, w którym to wymawiali posłuszeństwo organizacji. Powodem tego miała być sprzeczność założeń ideowych z interesami państwa polskiego. Na czele grupy wycofujących się z przysięgi żołnierskiej był

¹²⁶⁹ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 375-377.

¹²⁷⁰ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 383-385.

pchor. Jerzy Polaczek, ps. Dwera. Pociągnął on za sobą ok. jedną trzecią żołnierzy okręgu¹²⁷¹.

Postępy Armii Czerwonej miały szerokie reperkusje w okupowanym kraju. Niemcy zaniepokojeni licznym polskim podziemiem brutalnie dławili wszelkie przejawy oporu. Ponadto, nasilały się masowe wywózki i egzekucje. W obliczu tego, ludzie widzący schyłek niemieckiej okupacji masowo dołączali do oddziałów partyzanckich. Dla wielu z nich nie miało większego znaczenia gdzie dołączyć. Wystarczyło, że pójdą „do lasu”. Wierzono, że taki stan rzeczy zmieni ich rzeczywistość¹²⁷².

Efekt działań Gwardii Ludowej na zachód od polskiej granicy państwowej najlepiej oddaje meldunek gen. Stefana Roweckiego do Naczelnego Wodza z dn. 1 kwietnia 1942 roku: „Teren nasz jest coraz intensywniej zarzucany spadochroniarzami sowieckimi. W poszukiwaniu żywności dokonują oni napadów na wsie i posterunki niemieckie. W odpowiedzi Niemcy wysyłają ekspedycje karne podejrzane o pomoc Rosjanom, paląc wsie i wycinając w pień ich ludność. W konsekwencji wywołuje to panikę w całej okolicy i młodzież ucieka w las, by łącznie z ze spadochroniarzami prowadzić akcję nie tyle dywersyjną ile bandycką. W rezultacie cierpi i ginie ludność polska. Największe nasilenie spadochroniarzy w Chełmskim, Zamojskim, Lubelskim i ostatnio w Górach Świętokrzyskich. Wartość ich akcji przeciwniemieckiej – żadna. Powodują jedynie krwawe represje, wytwarzają zamęt, który utrudnia nam pracę i usiłują już obecnie wywołać powstanie które nie wywrze wpływu na działania wojenne, a doprowadzi do masowej rzezi ludności. Czyżby nie można by interweniować, aby Rosjanie ograniczyli swą akcję partyzancko-dywersyjną na wschód od naszej granicy państwowej, pozostawiając nam akcję na zachód.”¹²⁷³.

W marcu 1943 roku w rejonie miejscowości Biłgoraj, na Lubelszczyźnie dowodzony oddział partyzancki przez kpt. Henryka Figuero-Podhorskiego, ps. Step wdał

¹²⁷¹ Pozostałą częścią NSZ w okręgu lwowskim dowodził Zbigniew Wyrwicz. Jednakże nie odzyskał on autorytetu, przez co wrócił do stolicy. Zastąpił go najprawdopodobniej ppłk Adam Niedzielski, ps. Zbigniew Zbrowski, który w czasie rozłamu w NSZ dołączył do NSZ (SN). - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 358-387.

¹²⁷² M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 295-297, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 265-266, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 48-49, J. Terej, *Idee...*, s. 213-214, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 121-122, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 213-214, por. D. Williamson, dz. cyt., s. 197-198, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 256-257, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 212-213, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 129-130, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 475-477.

¹²⁷³ *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, pod red. T. Pełczyńskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, t. II, s. 209, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 94, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 146-147.

się w walkę z awangardą krasnoarmiejców. Najprawdopodobniej przekroczyli oni Bug, w celu rozpoznania sytuacji na zachodniej stronie brzegu. W krótkiej potyczce oddziały NSZ nie poniosły większych strat, jednak na własnym organizmie zyskano świadomość jakie postępy poczyniła Armia Czerwona na froncie wschodnim¹²⁷⁴.

W dn. 22 stycznia 1943 roku grupa GL-owska dowodzona przez Izraela Ajzenmana dokonała rabunku na właścicielu firmy produkującej noże Gerlach. Mieściła się ona w Drzewicy k. Radomia. Jej kierownikiem oraz właścicielem był człowiek sympatyzujący z NOW (AK) August Kobylański. Zatrudniał on w swoim przedsiębiorstwie kilku członków Narodowych Sił Zbrojnych. Grupa Ajzenmana weszła na teren fabryki i sterroryzowała tam obecnych. Następnie, zrabowała wszystkie dobra domu Kobylańskiego oraz majątek jego firmy. Wszyscy pojmani narodowcy zostali ogłuszeni uderzeniami kolb karabinowych oraz rozpruto im trzewia bagnetami. Pozostałych zabito strzałem w potylicę. Nie ulega wątpliwości, że okrucieństwo oraz precyzja z jaką została przeprowadzona ta akcja, miały podłoże ideologiczne oraz polityczne. Gwardia Ludowa oczyszczała teren z „faszystowskich band”¹²⁷⁵.

Odpowiedzią NSZ w radomskim było doraźne sformowanie zgrupowania partyzanckiego Las-1. Jego dowódcą został Józef Woźniak, ps. Burza. W terenie NSZ miały przewagę. Wielu cywili współpracowało z tą formacją. Wykorzystano to, przy wytropieniu grupy Ajzenmana. Wydał ją zaprzyjaźniony leśniczy. Pododdział NSZ wsparty kpt. Hubertem Jurą przystąpił do obławy. Po podejściu do rejonu ześrodkowania, udało się schwytać dwóch wartowników. Jura przedstawił się jako przełożony z lubelskiej Gwardii Ludowej i zażądał spotkania z dowódcą grupy. Niczego nie podejrzewający komuniści dali się łatwo podejść. Udało się schwytać 9-osobową grupę, których po krótkim sądzie polowym powieszono. Wieść rozeszła się

¹²⁷⁴ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 133, por. J. Terej, *Idee...*, s. 234-235, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 420-421, 429-430, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 275-276, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 121-122, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 213-214, por. D. Williamson, dz. cyt., s. 197-198, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 475-477.

¹²⁷⁵ Grupa Izraela Ajzenmana wielokrotnie dokonywała bezcelowych mordów i rabunków na ludności polskiej, a następnie usiłowała przerzucić odpowiedzialność za nie na AK i NSZ. Składała się z żydowskich uciekinierów z gett. - Archiwum Akt Nowych, *Spoleczny Komitet Antykomunistyczny „Antyk”*, sygn. AAN SKA „Antyk” 228/14-3, k. 123, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 420-422, por. A. Karbowski, *NSZ kontra AL pod Rzębcem*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 4/2018, Warszawa 2018, s. 36-37, por. W. Lada, dz. cyt., s. 212-214.

po okolicznych wsiach. Ludność była wdzięczna NSZ-owcom za ukaranie komunistów. Ajzenmana nie udało się schwytac¹²⁷⁶.

Z kolei komuniści intensyfikowali swe działania po drugiej stronie frontu niemiecko-sowieckiego. Szeroko rekrutowali nowych członków zarówno do PPR jak i AL. Poprzez realizację swych celów wojskowo-politycznych zwiastowali nową, komunistyczną okupację. Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych w obliczu sukcesów Armii Czerwonej i aktywności polskich komunistów rozpoznało najcięższego gatunkowo przeciwnika w ZSRR. Miało to miejsce w rozkazie nr L. 18/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku. Tym samym, konfrontacja narodowo-komunistyczna stała się nieunikniona. Najbardziej zaciekle walki między NSZ a AL miały miejsce na Kielecczyźnie i Lubelszczyźnie. Na tym polu Narodowe Siły Zbrojne często współdziałały z Batalionami Chłopskimi. W tych regionach narodowcy mieli duże oparcie aprowizacyjne w miejscowej ludności ziemiańskiej. Z kolei komuniści z premedytacją pacyfikowali i grabili tę ludność. Miało to na celu osłabić NSZ i zniechęcić cywili do ich wspierania. Walki narodowo-komunistyczne były zażarte i bezlitosne. Najgorszym aspektem tych starć były przypadki pacyfikacji wsi wspierających poszczególne grupy¹²⁷⁷.

Grupa Władysława Kołacińskiego straciła ok. 20 chłopów we wsiach Łysowody. Tym samym ostentacyjnie zganiono współpracę z komunistami. Takimi czynami chciano osiągnąć kilka celów. Pierwszym z nich było odwrócenie poparcia lokalnych partyzantów spod konkretnej grupy, w tym wypadku PPR i AL. Cel ten miał więc podłoże ideologiczne i polityczno-wojskowe. Drugi cel miał charakter taktyczny. Żadna grupa partyzantów nie mogła przetrwać bez wsparcia lokalnych cywilów. To we wsiach i miastach zapewniano rekrutów jak i zaopatrzenie. W większości czasu partyzanci przebywali w swych rodzinnych stronach. Zatem tragiczne uderzenie w ludność było odcięciem aprowizacji i brutalnym uderzeniem w zwolenników politycznych walczących ugrupowań¹²⁷⁸.

¹²⁷⁶ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2006, s. 281-282, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 422-423, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 252-253.

¹²⁷⁷ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 476-477, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 295-297, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 166-168, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 51-52, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 103, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 260-261, por. W. Widloch, *Inną drogą. Narodowe Siły Zbrojne*, Warszawa 1994, s. 9-10.

¹²⁷⁸ Według Krzysztofa Komorowskiego, NSZ likwidowały również cywili, którzy w jawny sposób wspierali materialnie i ideologicznie Armię Ludową. Komuniści dopuszczali się analogicznych czynów. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 478 i 480, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 340-354.

W okręgu kieleckim w powiecie krańickim działał oddział partyzancki kpt. Stanisława Piotrowskiego, ps. Cichy. W związku z nasilającymi się działaniami komunistów, zlikwidował on grupę Gwardii Ludowej działającej pod dowództwem NN, ps. Łońka. W podobnej sytuacji znalazł się inny świętokrzyski oddział, dowodzony przez por. Roman Bisping, ps. Grot. Rozbił on grupę bandytów i maruderów, która najprawdopodobniej miała pochodzenie komunistyczne. Z kolei wskutek zdrady i denuncjacji, komunistom udało się rozbić oddział dowodzony przez kpt. Stefana Władkę, ps. Lech¹²⁷⁹.

Na Lubelszczyźnie aktywnie działał pododdział Akcji Specjalnej dowodzony przez kpt. Mieczysława Pazderskiego, ps. Szary. Zgrupowanie to zostało utworzone jesienią 1944 roku. Od samego początku jego akcje zbrojne były wymierzone w dominujące w regionie agendy komunistyczne. Nocą 29 października 1944 roku Pazderski współdziałając ze zgrupowaniem Zdzisława Brońskiego, ps. Uskok wykonał uderzenie na posterunek Milicji Obywatelskiej w miejscowości Ludwin. W akcji zginęło sześciu milicjantów. W dn. 14 grudnia tegoż roku zlikwidowano dwóch młodszych oficerów Sowieckich, którzy kwaterowali we wsi Dratów, k. Ludwina. Gospodarze również zostali zlikwidowani¹²⁸⁰.

W kolejnym roku aktywność Pazderskiego przybrała charakter likwidacyjny. Skupiony on został na komunistach. W styczniu 1945 roku zlikwidowany został oficer Ludowego Wojska Polskiego o nazwisku Mandirej. Miało to miejsce we wsi Uciekajka, k. Ludwinowa. Z kolei w dn. 16 kwietnia 1945 roku zlikwidowano dwóch działaczy komunistycznych o nazwiskach Wojciechowski i Wałach. Na podobnym tle zlikwidowano dziewięciu z jedenastu aresztowanych Ukraińców. Miało to miejsce w dn. 20 kwietnia 1945 roku we wsi Gromady, k. Lubartowa. Pod koniec tego miesiąca Pazderski skontaktował się z Eugeniuszem Walewskim, ps. Zemsta. Partyzanci ustalili szczegóły uderzenia na pododdział wojskowy stacjonujący w miejscowości Kanie, k. Chełma. W czasie akcji rozbrojono ok. 50 żołnierzy. Zabrano im broń, a część z nich dołączyła do NSZ¹²⁸¹.

¹²⁷⁹ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 132, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 138-139.

¹²⁸⁰ Zlikwidowanie oficerowie Armii Czerwonej to: kpt. Paszyn oraz por. Bojko. Ich imiona nie są znane autorowi. Gospodarze z Dratowa nosili nazwisko Szpitundom. Ich imiona nie są znane autorowi. – M. Piotrowski, dz. cyt., s. 94-95.

¹²⁸¹ Imię Mandireja nie jest znane. - M. Piotrowski, dz. cyt., s. 94-95.

Stanisław Sekuła, ps. Bolesław Kulimowski, Sokół w okresie 1942-44 był komendantem placówki NSZ w powiecie kraśnickim. Po wejściu Sowietów do Polski został dowódcą pododdziału organizowanego w tym regionie. Prowadził on działania dywersyjne wymierzone w komunistów na terenie powiatów chełmskiego oraz hrubieszowskiego. W dn. 10 września 1944 roku zaatakował i zlikwidował posterunek Milicji Obywatelskiej w Krzywiczkach, k. Chełma. Zginęło czterech milicjantów. Przejęto całe wyposażenie bojowe posterunku. Cenną zdobyczą okazała się jak zawsze broń i amunicja. Kolejnym aktem dywersyjnym wymierzonym w milicjantów była egzekucja komendanta z Dorohuska, Dominika Nowakowskiego. Miała ona miejsce w dn. 9 listopada tegoż roku. Kolejnego funkcjonariusza Sekuła zlikwidował w dn. 8 grudnia w miejscowości Świerże. Nazywał się on Maksymiuk¹²⁸².

Kolejną grupą komunistyczną, na którą polowały wszystkie podziemne organizacje, była ta dowodzona przez Bolesława Kaźmieraka, ps. Kowalski, Cień. Komuniści ci dopuścili się kilkukrotnej grabieży majątku Zakrzówek. Miejscowość ta była kryjówką AK-owską. Przy okazji rabunków, okradano również lokalną ludność w tym Zarząd Gminy. Ich ofiarą padł również majątek Józów, gdzie po kradzieżach obecni na miejscu ziemianie zostali zatluczeni na śmierć meblami. W dn. 29 lutego 1944 roku, Kaźmierakowi udało się dokonać uzyskania zuchwałego okupu za porwanych z Zakrzówka dr. Jana Kołtuna oraz lokalnego farmaceuty Bronisława Górnickiego. Miejscowi zapłacili za ich wykupienie 100 tys. zł. NSZ-owcy stopniowo osłabiali grupę Kaźmieraka. Udało się wyłapywać pojedynczych żołnierzy, którzy po sądach polowych byli likwidowani¹²⁸³.

W dn. 22 kwietnia 1944 roku zgrupowanie NSZ stoczyło walkę pod wsią Marynopol, k. Kraśnika. NSZ-owcy wywodzili się z 1. Pułku Legii Nadwiślańskiej kpt. Leonarda Zub-Zdanowicza. Dowodzone jednak było przez kpt. Zbigniewa Wyrwicza, ps. Witold. Na czas walki podporządkowano Wyrwiczowi grupę ppor. Włodzimierza Biskupskiego, ps. Biskup oraz por. Wacława Piotrowskiego, ps. Cichy. Zgrupowanie NSZ liczyło ok. 150 żołnierzy. Po stronie Armii Ludowej dowodził Bolesław Kaźmierak, który zgrupował podobną siłę. W skład tej grupy wchodził pododdział Zbigniewa Pietrzyka, ps. Zbyszek oraz Edwarda Gronczewskiego,

¹²⁸² Imię Maksymiuka nie jest znane. - M. Piotrowski, dz. cyt., s. 99-100.

¹²⁸³ B. Szucki, dz. cyt., s. 121-125, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 65, por. NSZ, t. III, s. 48, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 163-164, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 427-428, por. B. Jachimczak, *Losy żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych na Kielecczyźnie*, Lublin 2016, s. 182-183.

ps. Przepiórka. Potyczka nie została rozstrzygnięta, mimo, że trwała niemalże cały dzień. NSZ opanowało lokalne miejscowości, jednak nie udało się rozbić komunistów¹²⁸⁴.

W dn. 4 maja 1944 roku oddział Armii Ludowej dowodzony przez Bolesława Kaźmieraka oraz Zbigniewa Pietrzyka wymordował w rejonie miejscowości Opole Lubelskie 15 żołnierzy 3. kompanii 15. pułku piechoty AK. Żołnierze ci dowodzeni byli przez por. Mieczysława Zielińskiego, ps. Hektor, Krych, Moczar. Sam Kaźmierak miał później powiedzieć, że AK w lubelskim było traktowane jak NSZ, a rozstrzelanie pododdziału Moczara było rewanżem za Słowika. W okręgu lubelskim Akcją Specjalną NSZ kierował Leonard Zub-Zdanowicz. Jego odpowiednik z AK por. Hieronim Dekutowski, ps. Zapora był szefem Kierownictwa Dywersji AK (KD, kedyw) w tym rejonie. Na wieść o zbrodni dokonanej przez komunistów, poprosił kolegę cichociemnego o pomoc w rozbiciu oddziału AL¹²⁸⁵.

W dalszych krokach wspólną akcję likwidacyjną oddziału Armii Ludowej pertraktowano na wyższych szczeblach. Jak się okazało, lokalne kierownictwo Armii Krajowej wycofało się z pomysłu, gdyż nie chciało doprowadzić do jawnego starcia z AL pod szyldem AK. Decydem AK-owskim w tej sprawie okazał się płk Kazimierz Tumidajski, ps. Marcin. Lubelskie NSZ w tej sprawie pozostały same. W dn. 13 maja 1944 roku w godzinach porannych, w rejonie miejscowości Rudnik II, doszło do starcia zgrupowania Zub-Zdanowicza z komunistami. Było ich czterdziestu pięciu. Po dwugodzinnym zwarciu komuniści wycofali się¹²⁸⁶.

W dn. 24 sierpnia 1944 roku PKWN wydał dekret o rozwiązaniu wszystkich organizacji podziemnych działających na terenach opanowanej przez komunistów Polski. Na jej mocy powołana na bazie Armii Ludowej Milicja Obywatelska oraz Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego przystąpiły do zwalczania podziemia niepodległościowego walczącego. Zamierzchłe porachunki komunistycznych

¹²⁸⁴ Analiza dostępnego materiału przeprowadzonego przez prof. Marka Chodakiewicza wskazuje, że nie jest jasny jednoznaczny przebieg tego starcia. - B. Szucki, dz. cyt., s. 121-125, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 65, por. NSZ, t. III, s. 48, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 163-164, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 427-428, por. B. Jachimczak, dz. cyt., s. 182-183.

¹²⁸⁵ Z relacji Jerzego Jaxy-Maderskiego wynika, że Cień zlikwidował 18 AK-owców oraz ranił kolejnych 13. - B. Szucki, dz. cyt., s. 126-128, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 71-72 i 77-78, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 168-169, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 427-428, por. W. Lada, dz. cyt., s. 229-230.

¹²⁸⁶ B. Szucki, dz. cyt., s. 127-128, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 172-174, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 427-428.

partyzantów mogły zostać rozliczone w ramach mandatu udzielonego przez władzę ludową. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w opisywanym okresie NSZ (SN) lada chwila miała stać się budulcem NZW, a NSZ (OP) ewakuowała swe elity i część sił w ramach Brygady Świętokrzyskiej¹²⁸⁷.

Działania dywersyjne sprowadzały się również do infiltracji komunistycznych grup dyspozycyjnych, które w większości były polskojęzyczne. Działo się tak, kiedy dana grupa znajdowała się w strefie opanowanej przez Armię Czerwoną, a zalecenia Dowództwa NSZ (OP) zakładały ograniczenie wojsk podziemnych i pogłębienie konspiracji. Komendy okręgów które się utrzymały, zezwalały na wejście w struktury wrogich grup, za jakie uznawano m. in. Milicję Obywatelską. W październiku 1944 roku Wincenty Kowalewski, ps. Toporek uzyskał zgodę na dołączenie właśnie do tej formacji. Został on komendantem posterunku w miejscowości Krzynowłoga Mała¹²⁸⁸.

Kowalewski przekazywał swojemu oddziałowi NSZ szerokie zaopatrzenie i uzbrojenie. W maju 1945 roku udało się przekazać nową amunicję oraz pistolety maszynowe radzieckiej produkcji PPSz-41 i kilka pistoletów. W dn. 12 maja 1945 roku miała miejsce obława w Ulatach Czernickich na partyzancką grupę Romana Dziemieszkiewicza, ps. Adam, Pogoda. Brał w niej udział pododdział MO dowodzony przez Kowalewskiego. Zakonspirowany NSZ-owiec w dogodnym momencie zmienił stronę w czasie obławy. Jednakże wskutek zaleceń o niezwiększaniu liczebności grup leśnych, Kowalewski ze swoim pododdziałem wrócił na posterunek. Dodatkowo, został zadencjonowany przez jednego podwładnego milicjanta. Urząd bezpieczeństwa aresztował Kowalewskiego i po brutalnym przesłuchaniu zamordował¹²⁸⁹.

Wiosną 1945 roku w więzieniu w Krasnosielcu znajdowało się już wielu członków obu odłamów NSZ jak i AK. Środowisko podziemne żołnierzy NSZ (SN), które w opisywanym okresie nie weszło w skład Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, postanowiło o odbiciu kolegów z więzienia. Zgrupowanie które miało tego dokonać miało liczyć 60 żołnierzy, a na jego dowódcę wyznaczono por. Romana Dziemieszkiewicza. Decyzja ta była podyktowana informacją o potencjalnym wywozie skazańców na Syberię. Początkowo próbowano przekupstwa załogi więzienia, jednak nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu. Zarządzono koncentrację wojsk.

¹²⁸⁷ Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 173-175, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 209-211.

¹²⁸⁸ Cz. Czaplicki, dz. cyt., s. 45-47.

¹²⁸⁹ Cz. Czaplicki, dz. cyt., s. 45-47.

W dn. 27 kwietnia 1945 roku w rejonie miejscowości Grzybki stawiło się ok. 60 żołnierzy, głównie pochodzących z NSZ (SN)¹²⁹⁰.



Fot. 4.12. Porucznik Roman Dziemieszkiewicz,

Źródło: Facebook.com, <https://www.facebook.com/zolnierzewyklecimazowszopolnoc/photos/a.1642908339294442/1769833106601964/?type=3&theater>, [dostęp w dn. 2019.01.29].

Dziemieszkiewicz podzielił zgrupowanie na pięć grup zadaniowych. Grupą ubezpieczenia przedniego dowodził plut. Zdzisław Krępski, ps. Kurzawa. Ubezpieczeniem bocznym dowodził sierż. Bolesław Chodkowski, ps. Sokół. Z kolei ubezpieczeniem tylnym dowodził plut. pchor. Czesław Dzieliński, ps. Bok. Ich zadaniem było utworzenie kordonu wokół więzienia i niedopuszczenie odwodów komunistycznych w czasie szturm. Ostatnim zadaniem było zabezpieczenie wyjścia z walki grupy szturmowej i odbijającej. Dowódcą tej pierwszej, która realnie miała opanować obiekt PUBP, został ppor. Henryk Pszczółkowski, ps. Myśliwiec. Jego zadaniem było opanowanie kwatery głównej komunistów oraz wykonanie wyroków śmierci. Grupą odbijającą więźniów dowodził ppor. Czesław Czaplicki, ps. Ryś. Jego zadanie polegało na opanowaniu wartowni, zdobyciu kluczy do cel oraz wypuszczeniu uwięzionych kolegów. Dziemieszkiewicz przedstawił szkic działania i postawił zadania każdemu z dowódców¹²⁹¹.

¹²⁹⁰ Cz. Czaplicki, dz. cyt., s. 58-60.

¹²⁹¹ Cz. Czaplicki, dz. cyt., s. 61-62.



Fot. 4.13. Starszy sierżant Mieczysław Dziemieszkiewicz,
Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Mieczys%C5%82aw_Dziemiszkiwicz#/media/File:Mieczys%C5%82aw_Dziemiszkiwicz_R%C3%B3j.jpg,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

Uderzenie wykonano w dn. 1 maja 1945 roku. Walka zaczęła się od likwidacji wartownika. Jego okrzyk spowodował podjęcie próby wsparcia więzienia przez lokalny posterunek Milicji Obywatelskiej. Więzienie zdobyto sprawnym szturmem. Opanowano wartownię i oswobodzono 42 więźniów. Część z nich prosiła o broń, gdyż chciała zemścić się na oprawcach. W czasie wycofania okazało się, że w pododdziale nie ma ppor. Pszczołkowskiego. Okazało się, że poległ on od strzałów jednego z funkcjonariuszy PUBP. W rejonie ześrodkowania doliczono, że dodatkowo wzięto do niewoli kilkunastu milicjantów i ubeków. Dwóch z nich piastowało kluczowe stanowiska w powiecie. Ignacy Boczar był aktywnie ścigającym NSZ-owców komendantem Milicji Obywatelskiej. Z kolei Czesław Kuczyński był jego zastępcą ds. politycznych. Po przeprowadzeniu procesu polowego, obaj milicjanci zostali skazani na śmierć. Świadcami w sprawie byli oswobodzeni żołnierze. Wyroki w obecności wszystkich biorących udział w akcji, zostały wykonane nazajutrz o świcie. Część oswobodzonych wróciła do domów. Szesnastu z nich przyłączyło się do lokalnych NSZ (SN). W ten sposób utworzył się ok. 60-osobowy oddział por. Romana Dziemieszkiewicza¹²⁹².

¹²⁹² Cz. Czaplicki, dz. cyt., s. 63-66.

Dziemieszkiewicz popisał się niespełna dwa tygodnie później brawurowym działaniem przeciwko przasnyskiemu PUBP. W niedzielę o piątej rano, kiedy urzędnicy nie pracowali, grupa Dziemieszkiewicza otoczyła dom jednego z funkcjonariuszy Wacława Radomskiego. Przedstawiono się jako delegacja z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa, która chciała przedyskutować sprawę likwidacji grup reakcyjnych w powiecie. Zażądano stawienia się kluczowych postaci PUBP, które stały się na godzinę dziewiątą. Od obecnych Dziemieszkiewicz zażądał sporządzenia imiennej listy obecności, z adnotacjami dotyczącymi zajmowanego stanowiska, odznaczeń i adresów zamieszkania. Ponadto, nakazał stworzyć listę najgroźniejszych reakcjonistów w powiecie, których w najbliższym czasie bezpieka miała zlikwidować. Sparaliżowani strachem przed „województzkimi”, komuniści potulnie wykonywali polecenia. Było ich około dwudziestu¹²⁹³.

Opracowane dane przekazano Dziemieszkiewiczowi. Na liście widniało 68 nazwisk przeznaczonych do likwidacji. Ten z kolei zażądał uzasadnienia ich umieszczenia na kartce. Na liście znajdowały się nazwiska przedwojennych członków Armii Krajowej oraz Narodowych Sił Zbrojnych, z czego aż 7 księży. Ubecy w czasie dyskusji poprosili „przełożonych” o pomoc w likwidacji „tutejszej leśnej bandy NSZ”. Dziemieszkiewicz nie wytrzymał. Wyłożył pistolety na stół i oświadczył, że przybył tu rozprawić się z oprawcami patriotów więzionych w Krasnosielcu. Osłupieni komuniści zaczęli prosić o darowanie im życia. Argumentowali swoją działalność strachem przed WUPB. Zarzekli się, że wrócą do uczciwej pracy i porzucą związki z komunistami. Dziemieszkiewicz się na to zgodził. Jednak stanęło na tym, że bracia Radomscy - Wacław i Władysław otrzymają karę dwudziestu kijów. Po wymierzeniu kary i ostrzeżeniu przed powrotem do działalności, komuniści przygotowali obiad dla 60-osobowego zgrupowania. Z relacji Czesława Czaplickiego wynika, że atmosfera była pogodna. Po zakończeniu posiłku, grupa Dziemieszkiewicza wycofała się¹²⁹⁴.

Władysław Kołaciński po odłączeniu od Brygady Świętokrzyskiej, powrócił do okupowanej Polski. Terenem jego działań było pogranicze częstochowsko-kieleckie. Do czasu rozformowania pododdziałów leśnych przez ówczesnego Dowódcę NSZ (OP), gen. Zygmunta Broniewskiego, grupa Kołacińskiego nosiła nazwę Brygady Jasnogórskiej (BJ). Po formalnym zarządzeniu przejścia do głębszej konspiracji z lata

¹²⁹³ Cz. Czaplicki, dz. cyt., s. 69-70.

¹²⁹⁴ Cz. Czaplicki, dz. cyt., s. 69-71.

1945 roku, okazało się, że wielu żołnierzy było rozpracowanych przez komunistów. To z kolei uniemożliwiało im powrót do domów. W związku z tym, Kołaciński podjął decyzję o niewykonaniu rozkazu i poszerzania stanu osobowego swojego zgrupowania. Latem 1945 roku pod komendą Żbika było ok. 250 żołnierzy, a po przejściu frontu stan sprzętu wojskowego wynosił 35 rkm-ów, 80 automatów przeciwpancernych oraz liczne karabiny przeciwpancerne i granatniki. Do zgromadzonego sprzętu posiadano pokaźne zapasy amunicji¹²⁹⁵.

Kołaciński unikał zdecydowanych starć z komunistycznymi grupami dyspozycyjnymi. Kilukrotnie udało się wyjść z obławy prowadzonej przez Milicję Obywatelską. Jednym z jej funkcjonariuszy prowadzącym działania przeciwko NSZ, był znajomy z byłej wówczas Armii Ludowej - Sławomir Olczyk, ps. Garbaty. Celem działania Kołacińskiego było przetrwanie maksymalnej liczby żołnierzy. Po przejściu frontu wschodniego, do jego zgrupowania dołączyło ok. 100 kolejnych żołnierzy. Tym razem byli to dezercerzy z Armii Berlinga. W pobliżu stacjonowania oddziału w miejscowości Włoszczowa, znajdowało się więzienie, w którym przetrzymywano wielu żołnierzy podziemia niepodległościowego. Rozważano ich odbicie. Do szturm na obiekt nie doszło, gdyż zdekonspirowano działania zgrupowania¹²⁹⁶.

Sytuacja w kraju była bardzo trudna dla konspiratorów. Kołaciński rozważał dwa warianty losów oddziału. Pierwszy z nich sprowadzał się do próby ewakuacji na Zachód i powrotu do Brygady Świętokrzyskiej. Z kolei drugi wariant polegał na ewakuacji oddziału oraz rozformowaniu go we względnie bezpiecznym miejscu. Wybór padł na drugi wariant. Narodowcy dowiedzieli się, że UB planuje obławę na oddział. Kołaciński zaplanował fortel, który miał dać mu czas do wyjścia z pierścienia i wymknięcia się komunistom. Polegał on na tym, że wystosował on list do komunistów, w którym to opisując swój szlak bojowy kapituluje. Złożył nawet broń na posterunku UBP. Bezpieka podchwyciła przynętę. Zgrupowanie wydostało się z rejonu, a do obławy nie doszło. W okolicy miejscowości Spała, zgrupowane dowodzone przez

¹²⁹⁵ Generał Zygmunt Broniewski był przeciwny działań Kołacińskiego na Kielecczyźnie. - por. NSZ, t. III, s. 95-96, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 215-219, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 478-480, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 174-175, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 343-344.

¹²⁹⁶ W. Kołaciński, dz. cyt., s. 215-219, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 478-480.

zastępcę Kołacińskiego zostało rozformowane. Sam Żbik uciekł do Szczecina, skąd udał się na Zachód¹²⁹⁷.

Częstym zjawiskiem była współpraca cywili z władzą komunistyczną. Wiązało się to często z denuncjowaniem aktywnych lub byłych członków formacji podziemnych. Organizacje drugiej konspiracji, w tym również pozostałości po NSZ, które stopniowo dołączały do NZW, wydawały wyroki skazujące. Jednak, jak wynika z relacji m. in. Czesława Czaplickiego, niejednokrotnie dochodziło do kar o charakterze ostrzegawczym. Formą takiej przestrogi było wkroczenie pododdziału partyzanckiego na wiejską biesiadę, weselę lub zgromadzenie, w czasie którego wyciągano przed ludzi osobę współpracującą z władzą ludową. Wówczas to publicznie wymierzano karę batów, lub w przypadku kobiet golone je na łyso. Wstyd, jaki doświadczał karany miał pedagogiczny wpływ. Wiele przypadków w ten sposób karanych ludzi zaprzestało swojej szkodliwej działalności¹²⁹⁸.

Na Kielecczyźnie działała grupa dowodzona przez por. Stanisława Sikorskiego, ps. Jarema. Sikorski był adiutantem ppłk. Antoniego Szackiego. Jego grupa nie mogła jednak dołączyć do Brygady Świętokrzyskiej. W dn. 28 maja 1945 roku grupa przebywała w rejonie ześrodkowania w okolicy miejscowości Kotki. Tam też została zaatakowana przez niewielki pododdział Urzędu Bezpieczeństwa. Komuniści zostali zmuszeni do wycofania, po czym powrócili wzmocnieni zgrupowaniem NKWD. Przewaga połączonych sił komunistów i Sowietów doprowadziła do rozbicia grupy Sikorskiego. Poległa zdecydowana większość narodowców. Komunistom udało się przechwycić szereg dokumentów, które asygnowane były jako Brygada Świętokrzyska¹²⁹⁹.

W czasie okupacji niemieckiej por. Henryk Flame, ps. Bartek założył organizację bojową pk. Harcerska Armia Krajowa (HAK). Jej obszarem działań był Śląsk Cieszyński. W okresie wchodzenia Armii Czerwonej na terytorium Polski, Flame nawiązał kontakt z agendami NSZ (OP) i został zaprzysiężony. Tym samym, został

¹²⁹⁷ NSZ, t. III, s. 155-157, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 215-219, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 478-480, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 173-174.

¹²⁹⁸ Cz. Czaplicki, dz. cyt., s. 75-77, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 142-143, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 209-220, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 501-503.

¹²⁹⁹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 480-481.

komendantem powiatu Cieszyn w tej formacji i został awansowany do stopnia kapitana¹³⁰⁰.

Na początku 1945 roku grupa Flamego zajmowała się niszczeniem niewielkich niemieckich pododdziałów, które wycofywały się z frontu wschodniego. Jej działania rozwijały się obiecująco. Komendant Okręgu VII NSZ (OP) podjął decyzję, że Flame miał wytypować kilku zaufanych ludzi, wraz z którym zastosować miał starą w środowisku narodowym taktykę zwalczania przeciwnika, a mianowicie infiltrację. Od wewnątrz rozpracowana miała zostać lokalna Milicja Obywatelska. W tym też wypadku, miało to pogłębić konspirację NSZ-owców, którzy mieli szkolić się i mieć dostęp do broni pod egidą władzy ludowej. Akcja rozpoczęła się w lutym 1945 roku, a sam Henryk Flame stał się komendantem posterunku w Czechowicach¹³⁰¹.

Przez dwa miesiące udało się oszukiwać komunistów. Flame pozyskiwał informacje nt. działania grup dyspozycyjnych przeciwko podziemi, o przetrzymywanych więźniach jak i o prowadzonej taktyce. Ponadto, na bieżąco Flame odbudowywał struktury narodowe w cieszyńskim podziemiu. Dzięki wywiadowi komendy powiatu, udało się zwerbować do współpracy milicjanta Bronisława Jurczyka. Ten donosił NSZ-owcom informacje nt. komunistów. Gdy komuniści zorientowali się, że Milicja Obywatelska w tym rejonie została zinfiltrowana przez podziemie

¹³⁰⁰ A. Biegun, dz. cyt., s. 124-128, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 481-482, por. R. Sierchuła, *W obcych mundurach. Wywiad NSZ w Strukturach Aparatu Represji na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim (1945-1947)*, w: *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 157-158, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 126-128, por. T. Greniuch, *Henryk Flame „Bartek”*, w: *Dla niepodległej. Żołnierze wyklęci 1944-1963*, pod red. D. Kucharskiego i R. Sierchuły, Poznań 2015, s. 84-85, por. T. Kurpierz, *Zgrupowanie NSZ „Bartka”*, w: *Wyklęci 1944-1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944-1963*, pod red. K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego, Warszawa 2017, s. 420-421, por. Sz. Nowak, *Oddziały wyklętych*, Warszawa 2014, s. 181-183, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci. Niezlomni bohaterowie*, Kraków 2013, s. 269-272, por. D. Suchorowska, dz. cyt., s. 11-13, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 36-38, por. T. Greniuch, *Pod komendą „Bartka”. Byli postrachem komunistów na Żywiecczyźnie i Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa-Kraków 2016, s. 49-60.

¹³⁰¹ A. Sztubak, dz. cyt., s. 129-143, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 481-482, por. R. Sierchuła, *W obcych mundurach...*, s. 157-158, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 38-39, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 126-129, por. R. Drabik *Obóz narodowy po 1944 roku*, w: *Dla niepodległej. Żołnierze wyklęci 1944-1963*, pod red. D. Kucharskiego i R. Sierchuły, Poznań 2015, s. 35-36, por. T. Greniuch, *Henryk...*, s. 84-85, por. T. Kurpierz, dz. cyt., s. 422-423, por. Sz. Nowak, *Oddziały...*, s. 183-187, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie akcje żołnierzy wyklętych*, Kraków 2016, s. 191-192, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci...*, s. 272-274, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 43-46, por. T. Greniuch, *Pod komendą...*, s. 61-70.

antykomunistyczne, Flame podjął ewakuację podległych sił, a następnie sformował duże zgrupowanie partyzanckie¹³⁰².



Fot. 4.14. Kapitan Henryk Flame,
Źródło: Strona internetowa Resortu Obrony <http://www.mon.gov.pl/aktualnosci/artukul/najnowsze/69-rocznica-smierci-bartka-42016-12-02/Narodowej>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

W maju 1945 roku kpt. Henryk Flame dysponował siłą ok. plutonu piechoty, czyli 38 żołnierzy. Jednakże rok później, było ich już 327, podzielonych na trzy zgrupowania w sile ok. kompanii piechoty. Ich nomenklatura była zróżnicowana. Wynikało to z tendencji organizacyjnych, jakimi siłami docelowo Flame chciał dowodzić. Pierwszym jego pododdziałem był Samodzielny Batalion im. Szarego, którym dowodził Antoni Biegun. Kolejnym pododdziałem była kompania Burza. Ostatnim pododdziałem, który dedykowany był do zadań specjalnych, głównie związanych z likwidacjami, był pluton Śmiertelnych. Na jego czele stał dwudziestoletni Zdzisław Krause, ps. Andrus. Grupa Flamego była dobrze zorganizowana i wyekwipowana. Sam jej dowódca przywiązywał dużą wagę do umundurowania. Dbał o relacje z miejscową ludnością, która w końcu stanowiła strategiczne znaczenie dla partyzantów. O uzbrojenie nie było trudno, wskutek pozyskiwania go od

¹³⁰² M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 481-482, por. R. Sierchuła, *W obcych mundurach...*, s. 158-159, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 126-129, por. T. Greniuch, *Henryk...*, s. 84-85, por. Sz. Nowak, *Oddziały...* s. 183-187, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 193-195, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 45-46.

komunistycznych grup dyspozycyjnych, jak również z pobojozisk po froncie. Ponadto, Flame dbał o dyscyplinę w wojsku. Śmiercią karane były przewinienia żołnierskie, takie jak kradzież czy zdrada. Był szanowany przez żołnierzy jak i cywili, ale jednocześnie bano się go¹³⁰³.



Fot. 4.15. Żołnierze zgrupowania kpt. Henryka Flamego,
Źródło: Strona internetowa Radio Maryja, <http://www.radiomaryja.pl/informacje/ipn-wznawia-poszukiwania-szczatkow-zolnierzy-nsz-oddzialu-bartka/>,
[dostęp w dn. 2019.01.29].

Przeznaczeniem tego zgrupowania było przygotowanie się do zbrojnego wystąpienia przeciwko władzy komunistycznej. Miało to się odbyć we współdziałaniu z Aliantami. Ponadto, grupa kpt. Flamego zabezpieczała szlak kurierski, który udało się wypracować między okupowanym krajem, a Brygadą Świętokrzyską będącą na wychodźstwie. Gdy wojna aliancko-radziecka nie przychodziła, wielu zagrożonych denuncjacją konspiratorów przybywało do Flamego, aby wstąpić do względnie bezpiecznego zgrupowania¹³⁰⁴.

¹³⁰³ Przez grupowanie Bartka przewinęło się łącznie ok. 400 ludzi. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 482-483, por. R. Sierchuła, *W obcych mundurach...*, s. 157-158, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 127-129, por. T. Greniuch, *Henryk...*, s. 85-86, por. T. Kurpierz, dz. cyt., s. 422-423, por. Sz. Nowak, *Oddziały...* s. 188-191, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 192-195, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 270-271, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci...*, s. 272-274, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 47-54, por. T. Greniuch, *Pod komendą...*, s. 86-96.

¹³⁰⁴ Według Rafała Drabika Henryk Flame jesienią 1945 roku podporządkował swój okręg Narodowemu Zjednoczeniu Wojskowemu. Pomimo wysokiego prawdopodobieństwa tej hipotezy, autor niniejszej pracy nie znalazł na to jednoznacznych dowodów w posiadanym materiale. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 482-483, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 126-129, por. R. Drabik, *Obóz...*, s. 35-36, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci...*, s. 269-272, por. M. Nowak, *Operacja „Lawina”*. *Dzieje*

Patriotyzm kpt. Flamego znalazł swój upust w dn. 3 maja 1946 roku. Postanowił on o zbrojnym opanowaniu Wisły. Miało to na celu podtrzymanie na duchu swoich żołnierzy oraz okoliczną ludność. Ponadto, zmanifestował on siły, jakimi dysponował. Była to typowa demonstracja. Żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych przygotowali umundurowanie i wyposażenie na paradę. Zgrupowanie było prowadzone przez jadących konno kpt. Flamego oraz por. Jana Przewoźniaka, ps. Ryś. W Wiśle odbyła się defilada. Ludność błogosławiła, a kobiety płakały ze szczęścia. Rzucano NSZ-owcom kwiaty i smakołyki. W uroczystości wzięło udział ponad 200 żołnierzy. Co ciekawe, okoliczna Milicja Obywatelska i Urząd Bezpieczeństwa był bezradny. Demonstracja siły NSZ (OP) tak ich zaskoczyła, że nie podjęli przeciwdziałań, tylko zabarykadowali się na posterunkach, szykując się do obrony¹³⁰⁵.

W okresie funkcjonowania zgrupowania czyli do lutego 1947 roku, kpt. Henryk Flame przeprowadził szereg zwycięskich potyczek z agendami komunistycznymi. Pierwsza z nich miała miejsce w nocy z 13 na 14 maja 1945 roku. Pod dowództwem por. Jana Przewoźnika udało się zaatakować grupę komunistyczną, na której zdobyto broń i mundury. Jeden z komunistów zginął na miejscu. Kolejne działania Flamego sprowadzały się do likwidacji agentów i konfidentów bezpieki. W opisywanym okresie temu oficerowi udawało się zręcznie ogrywać komunistów, gdyż miał w ich szeregach swojego agenta. Był nim dobrowolnie działający przeciwko komunistom Bolesław Król, ps. Wal. Pracował on w Urzędzie Bezpieczeństwa i miał zadanie rozpoznać szefa informacji NSZ-owskiej na Śląsku Stanisława Kocema, ps. Onufry. Tak się złożyło, że to właśnie Kocem zwerbował Króla do pracy na korzyść NSZ (OP). Tym właśnie kanałem NSZ (OP) dostawały na Śląsku informacje o komunistach¹³⁰⁶.

W połowie 1946 roku grupa kpt. Flamego zintensyfikowała swoje działania zbrojne. Było to wynikiem przeprowadzonego przez komunistów referendum ludowego, w którym to rzekomo ludność polska zdecydowała o legalności władzy komunistycznej. Zniszczono lokale wyborcze, które osłaniane były przez UB, KBW

przemilczanej zbrodni UB, Opole 2012, s. 53-58, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 67-71, por. T. Greniuch, *Pod komendą...*, s. 107-111 i 141-150.

¹³⁰⁵ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 482-484, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 126-129, por. T. Greniuch, *Henryk...*, s. 85-86, por. T. Kurpierz, dz. cyt., s. 420, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 196-200, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci...*, s. 275-277, por. D. Suchorowska, dz. cyt., s. 25-28, por. M. Nowak, dz. cyt., s. 58-63, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 108-123.

¹³⁰⁶ Śmierć poniósł Stanisław Markiel. - A. Sztubak, dz. cyt., s. 143-164, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 482-483, por. R. Sierchuła, *W obcych mundurach...*, s. 150-152, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 128-129, por. T. Kurpierz, dz. cyt., s. 422-423, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 203-205, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 88-108, por. T. Greniuch, *Pod komendą...*, s. 151-275.

i MO. Po umocnieniu władzy ludowej, komunistom udało się zwerbować byłego AK-owca, Henryka Wendrowskiego, ps. Lawina. Człowiek ten rozpracowywał podziemie antykomunistyczne dla Urzędu Bezpieczeństwa. Współdziałał on blisko z ubekiem kpt. Kazimierzem Zaborskim, któremu udało się przeniknąć do struktur NSZ-owskich. Podobną próbę podjął Wendrowski. W kontakcie z Flamem podał się za oficera Narodowych Sił Zbrojnych z komendy okręgu. Zyskał jego zaufanie¹³⁰⁷.

Wendrowski ułożył plan rozbicia NSZ (OP) na Śląsku w sposób niezbrojny. Należało liczyć się z tym, że akcja zbrojna przeciwko sile ponad trzystu ludzi, zmusiłaby komunistów do zaktywizowania ok. 3 tys. ludzi. Komuniści nie mieli takich sił w dyspozycji. Jednak na przełomie lipca i sierpnia 1946 roku grupa Antoniego Bieguna, ps. Sztubak dostała się w obławę prowadzoną przez UB. NSZ-owcom udało się wyjść okrażenia, jednak śmierć poniosło kilku z nich. Wendrowski namówił Flamego do przerzutu wojsk na Ziemię Zachodnie. Tam mieliby bezpiecznie pogłębić konspirację. W czasie transportu ok. 100 ludzi, który kontrolowany był przez Urząd Bezpieczeństwa, zamordowano wszystkich NSZ-owców. Odbywało się to cyklicznie, w dn. 5-25 września 1946 roku. Na przełomie lat 1946-47 działania przeciwdywersyjne komunistów były najsilniejsze. Sytuacja była na tyle dramatyczna, że w grudniu 1946 roku UB wzięła w okrażenie kwaterę główną Flamego w miejscowości Barania Góra. Sprawne dowodzenie pozwoliło na szybkie złamanie okrażenia i odejście od przeciwnika¹³⁰⁸.

W styczniu 1947 roku komuniści wygrali sfałszowane wybory parlamentarne. Wówczas to kpt. Flame pogodził się z beznadziejną dominacją władzy ludowej. Gdy w dn. 22 lutego 1947 roku uchwalono amnestię dla żołnierzy podziemia, Flame podjął decyzję o rozwiązaniu zgrupowania i poddaniu się. Nie przystał na taki stan rzeczy

¹³⁰⁷ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 484-486, por. R. Sierchuła, *W obcych mundurach...*, s. 150-151, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 128-129, por. M. Wołłejko, *Ubecka masakra chłopców kpt. „Bartka”*, w: *Do Rzeczy*, nr 13/112, Warszawa 2015, s. 68-70, por. T. Greniuch, *Henryk...*, s. 85-86, por. T. Kurpierz, dz. cyt., s. 422-423, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 206-210, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 272-273, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci...*, s. 277-279, por. D. Suchorowska, dz. cyt., s. 56-58, por. M. Nowak, dz. cyt., s. 10-17 i 63-75, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 134-149, por. T. Greniuch, *Pod komendą...*, s. 286-298.

¹³⁰⁸ Antoni Biegun w swych relacjach podaje, że miał agentów w większości posterunków Milicji Obywatelskiej na terenie Żywiecczyzny. – A. Biegun, dz. cyt., s. 101, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 485-487, por. R. Sierchuła, *W obcych mundurach...*, s. 161-162, por. M. Wołłejko, *Ubecka...*, s. 68-70, por. T. Greniuch, *Henryk...*, s. 85-86, por. T. Kurpierz, dz. cyt., s. 423-425, por. Sz. Nowak, *Oddziały...*, s. 190-196, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 206-210, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 273-274, por. D. Suchorowska, dz. cyt., s. 56-58, por. M. Nowak, dz. cyt., s. 17-41, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 145-153, por. T. Greniuch, *Pod komendą...*, s. 290-315.

jeden z jego dowódców, ppor. Stanisław Kopik, ps. Zemsta. Był on dezerterskim z Ludowego Wojska Polskiego i obawiał się, że amnestia go nie obejmie. Walczył dalej z komunistami aż do rozbicia jego pododdziału. On sam został aresztowany w 1948 roku. Najprawdopodobniej wyskoczył sam przez okno, wskutek czego odniósł śmiertelne rany¹³⁰⁹.

Kapitan Henryk Flame złożył broń w dn. 11 marca 1947 roku w PUBP w Cieszynie. Oficer ten cieszył się wolnością niespełna rok. Został on zastrzelony w czasie interwencji UB w dn. 1 grudnia 1947 roku w miejscowości Zabrzeg. Jego katem okazał się funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej Rudolf Dadak. Jednak, według Tomasz Greniucha sprawa Flamego miała szerszy kontekst. Mianowicie jego zamordowanie miało być ukartowane przez jego śmiertelnych przeciwników komunistycznych Antoniego Pająka i Władysława Pająka. Obaj panowie byli funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa oraz braćmi. Powodem ukartowania śmierci Flamego miał być fakt, że w czasie jego działalności pomagali mu w unikaniu grup komunistycznych. Po jego ujawnieniu się, Pająkowie mieli się bać denuncjacji ze strony Flamego. Bilans działania zgrupowania Henryka Flamego to ok. 340 akcji wymierzonych w komunistów, wykonanie ok. 60 wyroków śmierci na konfidentach i zagorzałych komunistach oraz rozbicie 17 posterunków Milicji i UB¹³¹⁰.

W połowie 1945 roku były AK-owiec kpt. Antoni Żubryd, ps. Zuch rozpoczął formowanie zgrupowania partyzanckiego w powiecie sanockim. Żubryd upatrzył sobie NSZ jako swoją formację. Nie wiadomo czy miał jakiegokolwiek kontakty z innymi żołnierzami Narodowych Sił Zbrojnych lub Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Nie jest znana informacja, jaki odłam narodowców reprezentował ten człowiek. Nie miał on żadnych kontaktów z tą organizacją. Przymuszczałnie idealnie do siebie pasowały antykomunistyczny wydźwięk NSZ oraz jego bogata przeszłość

¹³⁰⁹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 486-487, por. M. Wołłejko, *Ubecka...*, s. 68-70, por. T. Kurpierz, dz. cyt., s. 423-425, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 206-210, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci...*, s. 277-279, por. D. Suchorowska, dz. cyt., s. 58-63, por. M. Nowak, dz. cyt., s. 42-53, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 154-165.

¹³¹⁰ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 486-487, por. M. Wołłejko, *Ubecka...*, s. 68-70, por. T. Greniuch, *Henryk...*, s. 84-87, por. T. Kurpierz, dz. cyt., s. 424-425, por. Sz. Nowak, *Oddziały...* s. 180-184, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 206-210, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci...*, s. 277-279, por. D. Suchorowska, dz. cyt., s. 58-63, por. M. Nowak, dz. cyt., s. 85-91, por. T. Greniuch, *Król...*, s. 154-165, por. T. Greniuch, *Pod komendą...*, s. 316-328.

konspiracyjna. Żubryd powołał do życia Samodzielny Batalion Operacyjny Zuch (SBO, SBO Zuch)¹³¹¹.

Liczebność żołnierzy podziemia skupionych wokół Żubryda rosła lawinowo. Korzystał on z legendy NSZ w podziemiu. W grudniu 1945 roku miał on ich pod komendą ok. 200. Wielu z nich nie było rozpoznanych przez komunistów. Pozwalało to na alarmowe działanie zgrupowania. To znaczy, że zbierało się ono tylko na czas szkoleń i konkretnych akcji. Wyjątkiem byli tylko znani UB żołnierze. Do działań zbrojnych Żubryd wybierał poszczególne pododdziały. Miał do dyspozycji trzy kompanie piechoty¹³¹².

W dn. 15 grudnia 1945 roku do SBO Zuch dotarła informacja, że komuniści ześrodkowali duże siły w celu przeprowadzenia obławy. Rejonem koncentracji była stacja kolejowa w miejscowości Rymanów. Żubryd podjął decyzję o wykonaniu ataku wyprzedzającego. Zmobilizował możliwie największą grupę żołnierzy i podzielił ją na trzy podgrupy. Uderzenie na dworzec odbyło się z trzech różnych stron. Jednak trzecia z grup, dowodzona przez samego Żubryda nie dotarła na czas. Komuniści mieli przewagę i odparli atak. Jeden z żołnierzy zginął. Udało się wziąć do niewoli jednego z oficerów KBW. Żubryd postanowił jednak o jego uwolnieniu, stwierdzając, że tak jak on, jeniec był oficerem Wojska Polskiego¹³¹³.

Kolejna akcja zbrojna SBO miała miejsce w dn. 17 grudnia 1945 roku w Korczynie. Wszystkie siły podległe Żubrydowi zostały zaktywizowane. Była ona

¹³¹¹ Oficer ten w czasie wojny obronnej został wzięty do niewoli. Udało mu się zbiec z obozu jenieckiego i powrócił w rodzinne strony do Sanoka. Tam zajmował się przemytem na granicy niemiecko-sowieckiej i został zwerbowany w 1939 roku przez NKWD. Rozpracowywał instalacje niemieckie. Gdy w 1941 roku chciał zrezygnować, komuniści postanowili wywózce Żubryda wraz z rodziną na Syberię. Szczęście mu sprzyjało. Transport został rozbity przez Niemców i udało im się uciec. Wkrótce aresztowali go Niemcy i został oskarżony o działanie na rzecz NKWD. Śledztwo trwało dwa lata. Skazano go na śmierć. Jednak w chwili masowej egzekucji, skazani się zbuntowali i udało mu się ponownie uciec. W latach 1943-44 nawiązał współpracę z AK. Tam brał udział w szkoleniu konspiratorów. Po zdominowaniu Polski przez komunistów, zgłosił się do służby w Urzędzie Bezpieczeństwa. Stamtąd pomagał wielu żołnierzom podziemia, których informował o działaniach komunistów. W czerwcu 1945 roku został zadenuncjowany i zbiegł do lasu. Rozpoczął formowanie własnego zgrupowania. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 488-489, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 409-413, por. W. Basak, *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie*, Krosno 2010, s. 94-101, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 324-326, por. M. Koprowski, *Żołnierze wyklęci. Wspomnienia i relacje*, Zakrzewo 2017, t. I, s. 81-93, por. J. Kilar, *Najmłodszy żołnierz Żubryda*, w: *Żołnierze wyklęci. Przecież to dziecko bandyty!*, pod red. M. Koprowskiego, Zakrzewo 2014, s. 110-111, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci...*, s. 281-285.

¹³¹² M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 488-489, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 409-413, por. W. Basak, dz. cyt., s. 96-101, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 327-329, por. M. Koprowski, *Żołnierze wyklęci...*, t. I, s. 81-93, por. Sz. Nowak, *Oddziały...* s. 211-214.

¹³¹³ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 488-489, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 409-413, por. W. Basak, dz. cyt., s. 164-167, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 327-329, por. M. Koprowski, *Żołnierze wyklęci...*, t. I, s. 81-93.

wymierzona w lokalne agendy komunistyczne. Zniszczono wszystkie placówki Milicji Obywatelskiej. Co ważniejsze, zrujnowana została cała dokumentacja milicyjna, a broń i amunicję przechwycono. Akcji zbrojnych przeciwko komunistom SBO przeprowadził jeszcze kilka. Paradoksalnie, w kilku starciach SBO współpracował z Ludowym Wojskiem Polskim oraz Korpusem Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jak się okazało, na terenie powiatu sanockiego były silne zgrupowania Ukraińskiej Armii Powstańczej (UPA), które wspólnie zwalczano¹³¹⁴.

Latem 1946 roku działania przeciwdywersyjne komunistów dotknęły również grupę Żubryda. Do jego grupy dołączył zakonspirowany agent komunistyczny Jerzy Vaulin, ps. Mar, Warszawiak. Doprowadził on do zdradzenia położenia poszczególnych kompanii SBO. W dn. 22 czerwca 1946 roku została otoczona i częściowo rozbita II kompania. Dzień później 32. Budziszyński Pułk Piechoty doprowadził do starcia z III kompanią. Dowodzona ona była przez ppor. Kazimierza Kocyłowskiego, ps. Kozak, Wichura. W wyniku starcia zginęło kolejnych 21 partyzantów. Z kolei we wrześniu 1946 roku została rozbita II kompania w obławie prowadzonej przez KBW, MO i UB. Zginął wówczas jej dowódca, ppor. NN, ps. Mundek. Prawdopodobnie nazywał się on Edmund Sawczyn. SBO została praktycznie sparaliżowana. Żubryd podjął decyzję o ucieczce na Zachód. W dn. 24 października 1946 roku w godzinach wieczornych kpt. Antoni Żubryd wraz z żoną zostali zamordowani przez Jerzego Vaulina. Całą akcją kierowała rzeszowska UB-ecja, pod komendą Władysława Pożogi¹³¹⁵.

W okresie drugiej konspiracji funkcjonowało wiele grup o proveniencji narodowej. Większość z nich skupiona była w Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym. Pododdziały te jednocześnie legitymowały się pochodzeniem z Narodowej Organizacji Wojskowej lub Narodowych Sił Zbrojnych. Takie też stosowały nazewnictwo. W rzeczywistości realizowały zadania na korzyść NZW. Nieliczne grupy funkcjonowały samodzielnie, których przynależność jest trudna do jasnego zdefiniowania. Z relacji Stanisława Żochowskiego wynika, że Dowództwo NSZ (OP)

¹³¹⁴ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 489-490, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 409-413, por. W. Basak, dz. cyt., s. 165-171, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 328-329, por. M. Koprowski, *Żołnierze wyklęci...*, t. I, s. 81-93.

¹³¹⁵ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 490-491, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 409-413, por. W. Basak, dz. cyt., s. 192-201, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 328-329, por. M. Koprowski, *Żołnierze wyklęci...*, t. I, s. 93-105, por. J. Kilar, dz. cyt., s. 113-117, por. Sz. Nowak, *Oddziały...* s. 212-214 i 220-223, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci...*, s. 289-293.

wydało rozkaz dla oddziałów terenowych o ich rozwiązaniu i pogłębieniu konspiracji. Dokument ten miał ukazać się w dn. 20 sierpnia 1945 roku. Nie dotarł on do wszystkich bezpośrednio podległych. Akcje przeprowadzone przez grupy partyzanckie o narodowej proweniencji, których liczebność oceniona została na ok. 150 pododdziałów, szacowane są w liczbie 124 akcji w październiku i listopadzie 1945 roku oraz 83 akcje w lutym 1946 roku. Łącznie ocenia się, że w opisywanym okresie formacje te przeprowadziły ok. 400 akcji zbrojnych o charakterze dywersyjnym, w których zginęło ok. 1,4 tys. żołnierzy¹³¹⁶.

Działalność grup partyzanckich NSZ znacząco osłabła po wydaniu ww. rozkazu. Wobec postanowień centralnych komendantów okręgu rekomendowali emigrację na tzw. ziemie odzyskane. Miało to uchronić żołnierzy przed denuncjacjami realizowanych poprzez współpracujących z komunistami cywili, jak i tropiących żołnierzy II konspiracji grup dyspozycyjnych władzy ludowej. Za przykład może posłużyć rozkaz specjalny komendanta Okręgu II, z dn. 16 lipca 1945 roku, w którym to nakazuje wystąpienie członków z NSZ (OP), z zastrzeżeniem nie dekonspirowania się. Broń miano złożyć w bezpiecznych depozytach organizowanych w komendach powiatu. Ich komendanci odpowiedzialni byli za zakonserwowanie broni i przechowywanie jej w taki sposób, aby w każdej chwili była ona do użycia. W ostatnim punkcie zaznaczono, że Narodowe Siły Zbrojne wciąż będą walczyły za wolną Polskę. Część żołnierzy NSZ wykonywała takie polecenia, a część z nich, jak np. sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz, ps. Rój, dołączały ze swoimi grupami do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego¹³¹⁷.

Jednoznaczne podsumowanie osiągnięć działań zbrojnych pododdziałów NSZ jest niemożliwe do klarownego przeprowadzenia. Wynika to z szeregu czynników, do których należy zaliczyć rozdrobnienie organizacyjne opisywanego okresu, niemożność

¹³¹⁶ W swej relacji Stanisław Żochowski datuje drugą konspirację na lata 1945-1948. Problem przynależności pododdziałów drugiej konspiracji zdecydowanie utrudnia charakterystykę wysiłku organizacji z polityczno-wojskowego punktu widzenia. Jak już autor wykazał w poprzednich rozdziałach, wkład Narodowych Sił Zbrojnych w walkę z władzą komunistyczną był kapitalny, jednakże formacja ta na skutek wewnętrznej dezintegracji z wiosny 1944 roku, wykonania Planu-Z, udziału w powstaniu warszawskim oraz rozwiązania Armii Krajowej, utraciła zdolność do realizacji swych celów wojskowo-politycznych. W ocenie autora główny wysiłek na scenie narodowej w drugiej konspiracji przyjęło Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Dlatego w niniejszym podrozdziale zostały opisane akcje zbrojne prowadzone przez grupy bezpośrednio należące do NSZ lub ich odnóg oraz te, które bezpośrednio z nimi współdziałały w ważniejszych operacjach. - *Informator...*, s. 99-100, *NSZ*, t. III, s. 22, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 140 i 144-146, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 142-143 i 180, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 209-220, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 38-39, por. R. Drabik, *Obóz...*, s. 34-35.

¹³¹⁷ Cz. Czaplicki, dz. cyt., s. 79-85, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 491-492.

sporządzania meldunków pisemnych przez dowódców pododdziałów partyzanckich, Pogotowia Akcji Specjalnej i w końcu elitarniej Akcji Specjalnej. Z dostępnych materiałów wynika, że oba odłamy Narodowych Sił Zbrojnych oraz Narodowe Zjednoczenie Wojskowe mogły liczyć w okresie 1945-47 106 zbrojnych grup. W zestawieniu z podziałem na okręgi, uwidacznia się tendencja przesunięcia się wojska narodowego na zachód. Szeroko zakrojona negatywna propaganda realizowana przez aparat komunistyczny, również mocno rozwadnia wyraźne wytyczne dotyczące działania NSZ. Za kolaborację z Niemcami groziła kara śmierci. Była ona nałożona przez najwyższe, narodowe władze wojskowe. Dokonywano taktycznych porozumień z Niemcami, jednakże trudno opisywać je w charakterze kolaboracji. NSZ nie umacniały władzy i okupacji niemieckiej nad Polską i Polakami. Natomiast dążyły do maksymalnego osłabienia pozycji ZSRR i Armii Czerwonej na terytorium polskim. Efektem tego było krwawe i bezwzględne obchodzenie się z komunistami polskimi spod znaku Polskiej Partii Robotniczej oraz Armii Ludowej. Ponadto, na wschodnich granicach II Rzeczypospolitej NSZ-owcy brali udział w odwetach na ludności ukraińskiej oraz polityków z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Armii Powstańczej. Jak się później okazało, tragicznymi ofiarami tej walki byli polscy, ukraińscy, rosyjscy i żydowscy (co miało przypisywać NSZ antysemityzm i pseudo-współdziałanie w holokauście) cywile. Ci ostatni nie zawsze byli świadomi konsekwencji swych czynów, których podejmowali się tylko po to, aby przeżyć ten trudny czas. Symptomaticznym rozmachu aspiracji antykomunistycznych dowódców liniowych Narodowych Sił Zbrojnych oraz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, może być planowany zamach na Bolesława Bieruta i gen. Michała Żymierskiego. Miał on się odbyć w Gdańsku w dn. 1 lipca 1945 roku. Został on na trzy dni przed udaremniiony przez bezpieczeństwo¹³¹⁸.

¹³¹⁸ Różnica między Akcją Specjalną oraz Pogotowiem Akcji Specjalnej została zawarta w treściach rozdziału poświęconemu uwarunkowaniom organizacyjnym NSZ. Według Zbigniewa Siemaszki zestawienie 106 grup zbrojnych NSZ w okresie 1945-47 wyglądało następująco: kielecki – 47 grup, śląski – 21, lubelski – 10, warszawski – 9, pomorski – 9, krakowski – 5, poznański – 4, łódzki – 1. - J. Wyrwa, dz. cyt., s. 166-168, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 146-147, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 480, 491-492, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 174-175.

4.2.2. Efekty prowadzonego wywiadu.

Wywiad Narodowych Sił Zbrojnych objął niemalże całe terytorium przedwojennej Polski. Zawdzięcza się to głównie ekspozyturom terenowym, jakimi były oddziały II komend okręgu oraz oficerowie informacyjni komend powiatu. Ponadto, wywiad głęboki zorganizował swoje agendy na terenie państw europejskich. Do tej grupy krajów należały Niemcy, Francja *Vichy*, SHS, Węgry oraz Rumunia. Ponadto, udało się infiltrować w ZSRR oraz państwa neutralne¹³¹⁹.

Służba wywiadowcza zdobywała na terenie okupowanej Polski informacje dotyczące działań agend obu okupantów, jak również mniejszości zagrażającym interesom narodowym. Wiedza ta przyczyniła się wielokrotnie do sukcesów akcji partyzanckich, prowadzonych głównie przez doborowe oddziały Akcji Specjalnej, jak również doraźnie przez formacje liniowe, w ramach Pogotowia Akcji Specjalnej¹³²⁰.

Wywiad głęboki przyniósł Narodowym Siłom Zbrojnym spektakularne sukcesy. Jednakże bliska współpraca z Armią Krajową doprowadziła do sytuacji, w której to osiągnięcia informacyjne narodowców były przypisywane właśnie wywiadowi AK. Wynikało to z tego, że NSZ przekazywały informacje do Naczelnego Wodza tym kanałem. W zamian otrzymywały niewielkie środki finansowe m. in. na pokrycie kosztów operacyjnych i utrzymanie informatorów¹³²¹.

Centrala Służby Wywiadowczej wiosną 1943 roku doprowadziła do ujawnienia informacji o organizowaniu przez *Kriegsmarine* w Konstancji na terytorium Rumunii 30. Flotylli wyposażonej w okręty podwodne. Jej przeznaczeniem bojowym miało być zwalczanie floty sowieckiej na Morzu Czarnym. Okręty z kolei przetrucane były transportem kolejowym z Kanału Kilońskiego do Drezna a następnie Wrocławia. W dn. 20 sierpnia 1944 roku lotnictwo sowieckie zatopiło jeden okręt podwodny w porcie morskim. W najbliższym czasie pozostałe jednostki morskie znalazły się w beznadziejnej pułapce. Ich dowódcy podjęli decyzję o zatopieniu łodzi¹³²².

Kolejnym sukcesem narodowej służby informacyjnej było zlokalizowanie i rozpracowanie ośrodka badań rakietowych na wyspie Uznam, w rejonie miejscowości *Peenemünde*. Wyspa ta znajduje się na zachód od Wolina, między Zalewem

¹³¹⁹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 248-249.

¹³²⁰ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 248-249.

¹³²¹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 248-249.

¹³²² Udaremnienie przetrzutu niemieckich okrętów podwodnych na Morze Czarne poskutkowało wzmocnieniem Armii Czerwonej. W Brodnicy funkcjonowała ekspozytura wywiadowcza *Mare*, która wywodziła się z organizacji Gryf Pomorski i współdziałała z Armią Krajową. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 351, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 248-249.

Szczecińskim a południowym skrajem Morza Bałtyckiego. Na miejscu prowadzono badania nad pociskami dalekiego zasięgu V-1 i V-2. Udało się rozpoznać tylko te drugie, co poskutkowało aliancką akcją bombardowania strategicznych fabryk niemieckich pod kryptonimem Hydra. W efekcie nalotów na *Peenemünde*, w nocy z 17 na 18 sierpnia 1943 roku zniszczono infrastrukturę badań i produkcji V-2. W efekcie zniszczeń Niemcy zostali zmuszeni do rozproszenia ośrodków badawczych¹³²³.

Tego samego roku na Podlasiu wywiadowcy NSZ zdobyli materiały charakteryzujące dane taktyczno-techniczne V-2. Okazja do tego nadarzyła się, gdy Niemcy testowali ten środek bojowy na leśnych poligonach centralnej Polski. Materiały te zostały przekazane wywiadowi Armii Krajowej, który przekazał je Brytyjczykom pod auspicjami własnych osiągnięć¹³²⁴.

Wywiad NSZ odniósł również sukcesy w śledzeniu niemieckich okrętów liniowych na wybrzeżu północnej Europy. W drugiej połowie 1943 roku agendy wywiadu głębokiego przechwyciły norweską pocztówkę w Berlinie. Nadawcą był niemiecki żołnierz, a placówką realizującą była poczta polowa. Zatem spodziewano się, że stacjonuje tam jakiś wrogi okręt. Dzięki przewodnikom turystycznym firmy Orbis, jak również umiejętności rozpoznania sfotografowanego na pocztówce fiordu, udało się rozpoznać miejscowość Altenfiord. Autorem rozpracowania poszlaki był ppor. Ludwik Weker. W dalszej działalności okazało się, że stacjonował tam niemiecki okręt liniowy *Tirpitz*, który rok później został zatopiony. Dalsza obserwacja norweskich portów przyniosła kolejne zatopienie. W grudniu 1943 roku został zatopiony poprzez bombardowanie niemiecki okręt liniowy *Scharnhorst*¹³²⁵.

Ponadto, służba informacyjna NSZ pozyskiwała szereg informacji poprzez lokalną działalność. W Białymstoku udało się infiltrowanie agenta do niemieckiej żandarmerii. Polegało to na tym, że Józef Lochman, ps. Ryś przeszedł pełen proces rekrutacyjny. Następnie stał się niemieckim żandarmem i służył na stanowisku *schutzmann*. Tym sposobem w podlaskich NSZ posiadano bieżące informacje

¹³²³ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 249

¹³²⁴ W ocenie Michała Gniadka-Zielińskiego istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że podlascy wywiadowcy NSZ uczestniczyli w przejęciu niewybuchu V-2 w pobliżu ośrodka Sarnak. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 249.

¹³²⁵ Z relacji Dukalskiego wynika, że w ramach rozpracowania położenia niemieckich okrętów, CSW współpracowała z wywiadem AK. - M. Dukalski, *Zbombardowanie...*, s. 66, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 249-250, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 164-165.

o poczynaniach okupanta. Komenda okręgu mogła planować kontrataki i uniknięcia aresztowań¹³²⁶.

Po uznaniu komunistów i ZSRR za największego wroga, zintensyfikowana została praca wywiadowcza przeciwko wschodniemu agresorowi. W tym celu współpracowano intensywnie z wywiadem AK, jak również z organizacją Antyk, która była prowadzona przez Henryka Glassa. Ponadto, w NSZ panował pogląd, że klęska Niemców jest nieunikniona. Dlatego też aby zwalczyć największego wroga dopuszczano pozyskiwanie informacji właśnie od Niemców. Według Krzysztofa Komorowskiego, za antykomunistyczną współpracę NSZ uzyskiwały różne korzyści, na przykład uwolnienie więźniów. Współpraca układać się miała szczególnie na terenie Radomia, gdzie to funkcjonariusz *gestapo* Paul Fuchs miał nakłaniać różne polskie organizacje do antykomunistycznej kooperacji. Współdziałanie miało zatem charakter lokalny. Z kolei Dowództwo NSZ zdecydowanie potępiało wszelkie przejawy współdziałania z Niemcami¹³²⁷.

Walka wywiadowcza polegała również na inspiracji CSW przez Abwehrę. Do dwójki okręgu łódzkiego dołączył podchorąży Marynarki Wojennej używający pseudonimy Rekin. Działał on prężnie i zbierał dobre opinie. Zapowiadało się, że wywiad łódzki odniesie duży sukces informacyjny. Rekin dostarczył plany umocnień niemieckich na zachodnim wybrzeżu atlantyckim oraz rozmieszczenie lotnisk polowych we Francji i zachodnich Niemczech. Zaskoczone kierownictwo CSW wezwało Rekina na rozmowę. Na miejscu zorientowano się, że Rekin jest szpiegiem niemieckim. Podjęto krótką rozgrywkę wywiadowczą, mającą zrewidować przynależność agenta. Po rozmowie z Rekinem, powiedziano mu, że w związku z jego spektakularnymi sukcesami szef CSW chciał się z nim spotkać, ale jest bardzo zapracowany. Spotkanie miało się odbyć dwa dni później w Otwocku. Stworzono fałszywą postać lekarza

¹³²⁶ Wywiad NSZ uzyskał również informacje nt. możliwej budowy komór gazowych w getcie warszawskim, w których Niemcy mieliby przygotowywać się do masowej eksterminacji Żydów i Polaków. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 444-445, por. W. Muszyński, *Komory gazowe KL Warschau*, w: *Glaukopis*, nr 15/16, Warszawa 2009, s. 314-316.

¹³²⁷ Z narracji Krzysztofa Komorowskiego wynika, że specjalnym przedstawicielem NSZ (OP) ds. kontaktów z Niemcami miał być Otmar Wawrzakowicz. Współpraca z Niemcami miała być potwierdzona meldunkiem członka kolaborującego Miecza i Pługa, Wacława Kupeckiego, ps. Kruk. Przedstawicielami NSZ (OP) w tej sprawie mieli być Stefan Kozłowski, Julian Sędek oraz Olgierd Iłakowicz. Okolicznościom porozumienia towarzyszyło uwolnienie żony tego ostatniego. W prowadzonych badaniach autor nie dotarł do materiałów jednoznacznie wskazujących na rzeczywistość podawanych informacji przez Krzysztofa Komorowskiego. Szerzej nt. stosunków NSZ z Niemcami w podrozdziale poświęconym relacji tej formacji z innymi organizacjami. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 447-448, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 136-138, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 254-256, por. S. Bojemski, *Nim...*, s. 315-316.

niemieckiego, współpracującego z warszawskim NSZ. Miał on wyświadczyć Rekinowi niewielką przysługę, jaką miało być wystawienie dokumentów zwolnienia lekarskiego. Miało ono usprawiedliwić nieobecność w pracy. Dla agenta Abwehry takie postaci okazały się wartościowym celem¹³²⁸.

Po spotkaniu w CSW, zarządzono obserwację Rekina. Jak się okazało, niemalże natychmiastowo odbył on szereg rozmów telefonicznych. W Otwocku w umówionym miejscu i czasie Narodowe Siły Zbrojne stwierdziły koncentrację żandarmerii niemieckiej. Ewidentnie Rekin okazał się agentem niemieckim. Tym samym podjęto błyskawiczną decyzję o jego likwidacji. Wykonawcą był wspomniany warszawski żołnierz AS, używający pseudonimu dr Zyga. Przy Rekinie znaleziono szereg dokumentów niemieckich oraz listy od oficerów niemieckich¹³²⁹.

Praca w wywiadzie polegała nie tylko na spektakularnych sukcesach dezinformacyjnych i dywersyjnych, lecz również na żmudnej pracy zbierania, przetwarzania i analizowania informacji. Następnie wnioski ze zdobytych i opracowanych materiałów były zbierane i rozpowszechniane w specjalnych komunikatach wywiadowczych. Przykładem informacji kolektywizowanych mogą być zbierane dane dotyczących wojsk niemieckich. CSW opracowywała szereg dokumentów nt. ruchu, składu oraz sił i środków oddziałów Wehrmachtu. Zbierano również dane dotyczące polskich komunistów, jak i sowieckich skoczków działających na terenie Polski. Niejednokrotnie dane te były przekazywane do wywiadu Armii Krajowej¹³³⁰.

Wywiad NSZ zdobywał również informatorów w przedsiębiorstwach działających na korzyść okupanta. Narodowcom udało się również infiltrować Policję Polską Generalnego Gubernatorstwa, która realizowała zadania zlecone przez administrację okupacyjną. Działali tam agenci używający kryptonimów J13 oraz 227. Do firm spenetrowanych przez CSW należały następujące warszawskie przedsiębiorstwa: Fabryka Sprawdzań przy ul. Duchnickiej, Fabryka Karabinów przy ul. Dworskiej, Fabryka Lilpopa Rau'a, Löwensteina przy ul. Bema, *Avia* przy ul. Siedleckiej, Polskie Zakłady optyczne przy ul. Grochowskiej, Fabryka Braci Borkowskich przy ul. Grochowskiej, Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne przy ul. Grochowskiej, Państwowe Zakłady Lotnicze na Okęciu, Państwowe Zakłady

¹³²⁸ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 127-128.

¹³²⁹ Rekina rozpracowali oficerowie CSW: kpt. NN, ps. Zawada oraz NN, ps. Krzysztof. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 127-128.

¹³³⁰ S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 97-101.

Inżynieryjne na Ursusie, Philipsie przy ul. Karolkowej i wreszcie Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych. Ponadto, CSW miała agentów w warszawskich i pruszkowskich elektrowniach¹³³¹.

Dane statystyczne i organizacyjne zbierano również o organizacjach współdziałających z NSZ, bądź równoległych do nich. Pozwalało to dokonywać właściwych ocen sytuacji w podziemiu. Dane te były wykorzystywane w pertraktacjach, m. in. z Armią Krajową. Analizowano zaplecze polityczne oraz kierunek ideologiczny rozpracowywanych organizacji, jak również sposób ich działania. Przykładem tego może być obserwacja akcji na podwarszawski arsenał, która została zrealizowana przez Szare Szeregi. Tym wydarzeniem interesowano się, gdyż jak się okazało wśród oswobodzonych ludzi znajdowało się dwoje narodowców, używających pseudonimów Zakrzewski i Ossowska¹³³².

W Warszawie wywiad NSZ zwerbował do pracy wywiadowczej harcerstwo. Hufce Polskie koordynowane były przez phm. Piotra Gąssowskiego i phm. Macieja Korwin-Piotrowskiego, ps. Krzysztof. Ten ostatni był również członkiem CSW. Harcerze nawiązywali kontakty z Polakami pracującymi w fabrykach działających na korzyść Niemców, m. in. tymi wyżej wspomnianymi¹³³³.

Problemy wewnętrzne NSZ w dużej mierze zajmowały pracę agend kontrwywiadowczych. To w tych komórkach realizowane były wszystkie postępowania weryfikujące oficerów i żołnierzy NSZ. Wynikało to ze skomplikowanej natury tej formacji jak i prób inwigilacji jej m. in. przez komunistów. W dużej mierze zajmował się tym również sam szef CSW – mjr Wiktor Gostomski¹³³⁴.

Do skutecznej pracy wywiad potrzebuje silnego zaplecza finansowego. Pieniądze są odpowiednim równoważnikiem cennej informacji. Niestety, okazywało się niejednokrotnie, że CSW nie dysponowała dostatecznymi funduszami, dlatego też

¹³³¹ Policja Polska Generalnego Gubernatorstwa, tzw. „Granatowa Policja” – powołana w dn. 17 grudnia 1939 roku zarządzeniem Hansa Franka. Podporządkowana niemieckiej Policji Porządkowej *Ordnungspolizei (Orpo)*. Działała na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Najwyższą strukturą organizacyjną była komenda powiatu. Jej członkowie w większości zostali pod przymusem wcieleni w struktury policyjne. W większości byli to funkcjonariusze przedwojennej, polskiej Policji Państwowej. Liczyła ok. 12 tys. funkcjonariuszy. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, zlikwidowana przez władzę ludową. - S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 100-101, por. S. Bojemski, *Nim...*, s. 153-155, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. II, s. 139.

¹³³² S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 102-103.

¹³³³ S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 102, por. S. Bojemski, *Nim...*, s. 156-157.

¹³³⁴ S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 102.

niektóre kierunki były zaniedbywane. Ponadto, nie wykonywano części prac organizacyjnych¹³³⁵.

Szczególną rolę w NSZ cieszył się wywiad antykomunistyczny. Obserwowano i rozpracowywano działalność Gwardii (Armii) Ludowej oraz Polskiej Partii Robotniczej. Komuniści z resztą również intensywnie rozpoznawali NSZ-owców. Z racji postawy Dowództwa NSZ, wywiad antykomunistyczny likwidował uznane za najgroźniejsze agendy komunistyczne w podziemiu. Równoległe takie działanie przejawiały załóżki Obrony Narodowej, podlegającej pod Służbę Cywilną Narodu. Na tej płaszczyźnie narodowcy współpracowali ze wszystkimi organizacjami patriotycznymi, niezależnymi od wpływów moskiewskich. Efektem tego było wspólne stwierdzenie, że na terenie Warszawy, największe zagęszczenie działaczy komunistycznych występowało na Woli, Powązkach, Żoliborzu i Pradze. Z kolei najmniejsze wpływy PPR posiadała na terenie dzielnic takich jak Mokotów i Śródmieście¹³³⁶.

CSW wykonywała również zadania zlecone przez wywiad Armii Krajowej. Jednym z takich próśb służbowych było wsparcie w rozpracowaniu niemieckiego szefa okupacyjnej policji – gen. Franza Kutscherę. W dn. 1 lutego 1944 roku AK-owcy z batalionu Parasol wykonali zamach, wyniku którego Niemiec zginął. Dzięki tym kontaktom CSW udało się umieścić w komórce więziennej Delegatury Rządu na Kraj pracowników, którzy informowali o działaniach przedstawiciela rządu emigracyjnego. Byli nimi Jerzy Wysocki, ps. Białożór oraz Stanisław Konopnicki, ps. Stach, Stasiak¹³³⁷.

Powołane w wywiadzie Brygady Obserwacyjne miały konkretne zadania inwigilowania sprecyzowanych grup osobowych. Jedną z nich, działającą na terenie Warszawy obserwowała m. in. komunistów, volksdeutschów oraz osoby podejrzane o działalność antypolską. Dowodził nią ppor. Julian Czerwiakowski, ps. Jerzy Tarnowski. Oficer ten miał do dyspozycji egzekutora o nieznanym dany. Wiadomo było, że był on żydowskim uciekinierem z getta warszawskiego¹³³⁸.

¹³³⁵ Według Sebastiana Bojemskiego wywiad narodowców nie stworzył schematu kontaktów i agentów. Co utrudniało właściwą koordynację prac. - S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 102-103.

¹³³⁶ S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 103-106 i 108, por. S. Bojemski, *Nim...*, s. 313-314, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 147-149.

¹³³⁷ S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 109-110.

¹³³⁸ S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 107-108.

4.2.3. Niepożądana insurekcja. Udział NSZ w powstaniu warszawskim.

Gdy Armia Czerwona przekroczyła granicę polsko-radziecką w dn. 4 stycznia 1944 roku, na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej Armia Krajowa rozpoczęła akcję „Burza”. Działanie AK było nakierowane na współdziałanie z Sowietami przeciwko Niemcom. Rząd na wychodźstwie liczył, że Józef Stalin wznowi stosunki dyplomatyczne z Polakami. Jednak okazało się, że partyzanci byli rozbrajani i deportowani na Syberię. Postępy sowieckie na wschodzie były większe niż początkowo oceniano. Do kierownictwa AK docierało, że akcja „Burza” odniosła fiasko. Ówczesny Komendant Główny Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski nie chciał doprowadzić do wybuchu powstania w stolicy. Ewidentnym było, że stolica jest centralnym ośrodkiem kierowania szeroko pojętym ruchem oporu. Ponadto, w planach AK-owskich uwzględniano bogactwo kulturalne Warszawy, którego nie chciano narazić na zniszczenie. Pierwotna koncepcja walki zakładała wyprowadzenie wojsk poza miasto. Jeszcze w dn. 14 lipca 1944 roku gen. Komorowski korespondował z Naczelnym Wodzem o niemożności zwycięstwa w ewentualnym zrywie w Warszawie, nawet przy wsparciu lotnictwa oraz 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Stanisława Sosabowskiego. Wynikało to z chęci obrony stolicy przed zniszczeniami. Z kolei w Narodowych Siłach Zbrojnych niemalże od razu zorientowano się o wrogich zamiarach Sowietów. Podobnie rzecz się miała w innych agendach Ruchu Narodowego. Z relacji Wiesława Chrzanowskiego wynika, że Młodzież Wszechpolska negatywnie oceniała ewentualny zryw w stolicy. W obliczu postawy Armii Czerwonej wobec partyzantów kresowych, narodowcy nie mieli złudzeń, na czyją korzyść będzie ewentualna insurekcja. Ponadto, w ocenie Chrzanowskiego, ówczesne istnienie PKWN nie zostawiało wątpliwości co do zamiarów ZSRR wobec Polski¹³³⁹.

¹³³⁹ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 480-481, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 321-323, *W imię czego ta ofiara? Obóz Narodowy wobec Powstania Warszawskiego*, pod red. J. Engelgarda i M. Motasa, Warszawa 2017, s. 33-37 i 100-103, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 143-145, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 135-139, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 121-122 i 196-197, por. M. Bechta, *...miedzy Bolszewiq...*, s. 213-214, por. M. Wołłejko, *Długi marsz Brygady Świętokrzyskiej*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 8/2013, Warszawa 2013, s. 18-19, por. D. Williamson, dz. cyt., s. 197-202, por. N. Davies, *Powstanie '44*, Kraków 2014, s. 285-324, por. H. von Krannhals, *Powstanie Warszawskie 1944. Der Warschauer Aufstand 1944*, Warszawa 2017, s. 69-75 i 104-115, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 213-215, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 215-216, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 129-132, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 449, por. J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, dz. cyt., s. 475-476, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 475-480, por. S. Żochowski, *NSZ a Powstanie Warszawskie*, Warszawa 2012, s. 13-14, 23-25 i 38-40.

Komendant okręgu AK Warszawa-Miasto płk Antoni Chruściel, ps. Monter w dn. 27 lipca 1944 roku najprawdopodobniej samowolnie podjął decyzję o mobilizacji pododdziałów sformowanych w stolicy. Stawiło się 80% zrekrutowanych wcześniej żołnierzy. Wydano niewielkie ilości posiadanej broni, amunicji i żywności. W pogotowiu były postawione wszystkie organizacje scalone i blisko współdziałające z AK. Jednakże na polecenie gen. Komorowskiego następnego dnia pogotowie odwołano. Taka sytuacja obniżyła morale ludności stolicy. Ludzie pod wpływem mobilizacji nie pojawili się w pracy. To z kolei wzbudziło niepokój Niemców. Pod naciskiem gen. Leopolda Okulickiego, ps. Niedźwiadek oraz gen. Tadeusza Pełczyńskiego, ps. Grzegorz, gen. Tadeusz Komorowski wydał rozkaz rozpoczęcia powstania w Warszawie. Akcja miała rozpocząć się w dn. 1 sierpnia 1944 roku, o godz. „W” - czyli 17.00. Jak się okazało, inne ugrupowania podziemne będące na terenie miasta stołecznego na miały o tym pojęcia, w tym scalone z AK NSZ (SN)¹³⁴⁰.



Fot. 4.16. Pułkownik Spirydion Koiszewski,

Źródło: Strona internetowa *Dws-xip.pl*, <http://www.dws-xip.pl/PW/bio/k27b.html>, [dostęp w dn. 2019.02.01].

¹³⁴⁰ Z relacji płk Tadeusza Danilewicz wynika, że jeszcze w lipcu 1944 roku oficerowie łącznikowi AK informowali, że powstanie się nie odbędzie. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 486-487, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 323-325, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 145-146, *Kompania „Warszawianka” Narodowych Sił Zbrojnych w Powstaniu Warszawskim*, pod red. J. Rutkowskiego, Warszawa 1995, s. 2 i 22-28, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 138-139, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 192-199, por. S. Bojemski, *Godzina „W” dla NSZ*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 8/2016, Warszawa 2016, s. 66-67, por. N. Davies, *Powstanie...*, s. 320-324, por. H. von Krannhals, dz. cyt., s. 135-138, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 214-216, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 214-217, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 134-136, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 449, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 485-486.

Komenda Główna NSZ (SN) otrzymała rozkaz do powstania w dn. 1 sierpnia 1944 roku o godz. 13.00. Taki stan rzeczy najlepiej odzwierciedla stosunek kierownictwa AK do scalonych z nią organizacji. Można sobie tylko wyobrazić poczucie beznadziei, kiedy poprzedzone jedynie niepokojem przygotowania do zrywu miały doprowadzić do gotowości bojowej w ciągu czterech godzin. Komendant okręgu warszawskiego płk Spirydion Koiszewski postawił pospiesznie zadania mobilizacyjne. Niestety nie do wszystkich dotarły one na czas. Te pododdziały, które na wypadek walki w stolicy miały zaplanowane zadania, miały przystąpić do ich realizacji punktualnie o 17.00. Z kolei pozostałe jednostki NSZ (SN) będące w dyspozycji płk. Koiszewskiego, miały nazajutrz osiągnąć gotowość do walki w rejonie teatru *Comedia* przy pl. Dąbrowskiego¹³⁴¹.

W NSZ (OP) wybuch powstania okazał się kompletnym zaskoczeniem. Początkowo manewry powstańców uznane były nawet za prowokację komunistyczną, która docelowo miała doprowadzić do wykrwawienia się miasta. Nie brano pod uwagę, że taka decyzja zapadła w rzeczywistości. Tamtego dnia, NSZ (OP) częściowo miała ewakuowane struktury do Częstochowy, Krakowa oraz Piotrkowa Trybunalskiego. Jednakże w mieście pozostawał w dalszym ciągu ówczesny Dowódca NSZ (OP) gen. Tadeusz Jastrzębski oraz jego zastępca płk Stanisław Nakoniecznikow. Poza tym, pozostała w mieście większość struktur komend warszawskich (miasta oraz powiatów), innych komórek oraz część sformowanych w stolicy oddziałów. Jednostki NSZ (OP) początkowo koncentrowały się w bazie 204 pułku mjr. Eugeniusza Kenera. Ponadto, następowało oddolne formowanie większych pododdziałów z niewielkich grup żołnierzy NSZ (OP) i NSZ (SN) w specjalnie zorganizowanych przez płk. Koiszewskiego punktach koordynujących¹³⁴².

¹³⁴¹ W chwili wybuchu powstania formacje NOW (AK) liczyły ok. 3500 żołnierzy i walczyła jako zgrupowanie Stolica. Z ramienia NSZ (SN) pozostało dowództwo tej formacji wraz z jej Komendantem, ppłk Albinem Rakiem. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 482-483 i 486-487, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 146-148 i 153-155, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 325, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 270-271, por. J. Terej, *Idee...*, s. 231-232, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 199-202, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 134-136, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 449, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 485-486, por. S. Żochowski, *NSZ a Powstanie...*, s. 73-75.

¹³⁴² W opisywanym okresie NSZ (OP) przygotowywały się do ewakuacji na Zachód, która miała się odbyć w ramach formowanych Grup Operacyjnych. Wówczas to grupa Tadeusza Siemiątkowskiego miała przeprowadzić zamach na PWPW w celu uzyskania funduszy oraz materiałów do fałszowania. Te z kolei miały być wykorzystane w wymarszu na Zachód. Oczywiście o powstaniu i jego reperkusjach nie było wiadomo. W stolicy w czasie powstania pozostali następujący wyżsi oficerowie NSZ (OP) oraz działacze ONR (OP): Witold Bayer, Wiktor Radziszewski, ppłk Tadeusz Boguszewski, mjr Mieczysław Osmólski i ppłk Piotr Abakanowicz. - T. Siemiątkowski, *Kompania Warszawianka Narodowych Sił*

Realna władza wojskowa zarówno po stronie AK jak i NSZ (OP) i NSZ (SN) spoczywała na komendantach okręgu. W tej pierwszej wojskami powstańczymi dowodził płk Antoni Chruściel. Z kolei połączone siły NSZ (OP) i NSZ (SN) skupione zostały pod dowództwem płk. Spirydiona Koiszewskiego. Dodatkowo do tego zgrupowania dołączyły niewielkie pododdziały ruchu Miecz i Pług. Oficjalnym, stanowiskiem tego oficera był Dowódca sił NSZ w Powstaniu. Całość wojsk znalazła się pod zorganizowaną komendą Topora w dn. 7 sierpnia 1944 roku. Narodowcom zależało na walce pod wspólnymi auspicjami NSZ. Nie chciano, aby ich nieplanowy wysiłek w powstanie warszawskie został uznany za wkład Armii Krajowej. Umocowanie połączonego wysiłku narodowców w powstanie miało miejsce dzień później. Wówczas to płk Koiszewski ustalił szczegóły współdziałania z komendantem okręgu warszawskiego NSZ (OP) mjr. Mieczysławem Osmólskim. Ten drugi wydał odezwę do swych żołnierzy, w której to postawił swoich żołnierzy przed faktem dokonanym i wskazał cel walki, jakim miało być zwycięstwo w powstaniu. Tego samego dnia utworzono połączoną komendę okręgu, która nosiła kryptonim Sokół oraz X-T. Ten organ dowodzenia został podporządkowany płk. Antoniemu Chruścielowi, który realnie dowodził AK w czasie powstania. W ramach połączonego NSZ w powstaniu, płk. Koiszewskiemu podlegało 238 oficerów oraz 1621 podoficerów i szeregowych, co dawało łącznie sumę 1859 żołnierzy¹³⁴³.

Połączone na czas powstania Narodowe Siły Zbrojne przystąpiły do organizowania Korpusu NSZ. Na jego czele stanął naturalnie płk Koiszewski Wspierali go liczni oficerowie będący w stanie spoczynku. Większość z nich była zwaśnionych z obozem sanacyjnym, gdyż zostali odsunięci po zamachu majowym z 1926 roku. Zadanie jakie postawiono przed Koiszewskim polegało na wzięciu udziału w insurekcji, odniesienie zwycięstwa w przydzielonym rejonie obrony miasta, a następnie wyprowadzenie struktur NSZ na Zachód. W skład korpusu wchodziły dwie dywizje. 1. Dywizja Piechoty (1DP) sformowania była na bazie żołnierzy NSZ (SN). Kierowali nią oficerowie wyłącznie pochodzenia NSZ (SN). Na jej czele stanął płk Marian

Zbrojnych w Powstaniu Warszawskim, w: *Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych*, zeszyt V, Chicago 1990, s. 41, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 487-488 i 519-520, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 147-148, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 325-327, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 272-273, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 135-136 i 141-142, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 66-68.

¹³⁴³ Sebastian Bojemski podaje zamiast X-T, X-G. – NSZ, t. III, s. 63-65, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 487-488, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 149-151, 155-156 i 165-166, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 328-330, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 272-274, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 140-141.

Czerwiński, ps. Szraniawa. Analogiczna sytuacja zaistniała w 2. Dywizji Piechoty (2DP). Na jej czele stanął płk Ignacy Rogowski, ps. Bolesta Michalkiewicz. Ten oficer jednocześnie był zastępcą płk. Koiszewskiego¹³⁴⁴.

Każda dywizja zorganizowana była w pułki piechoty i było ich trzy. W 1DP pułkiem piechoty im. Gen. Władysława Sikorskiego dowodził ppłk Lucjan Trzebiński, ps. Dewoyno. Kolejny pułk nosił imię Jana Henryka Dąbrowskiego, a na jego czele stanął mjr Marian Chrostowski, ps. Ostoja. Dostępne informacje o trzecim pułku pozwalają na stwierdzenie, że został on powołany i że nosił on kryptonim C. Prawdopodobnie byli to członkowie organizacji Miecz i Pług, którzy w ramach udziału w powstaniu, na kanwie podobieństw ideologicznych i wspólnej genealogii ideowej, wstąpili do 1DP wywodzącej się przecież z NSZ (SN)¹³⁴⁵.

W 2. Dywizji Piechoty zastępcą dowódcy został dotychczasowy szef planistów, ppłk Tomasz Boguszewski, a kwatermistrzem mjr Mieczysław Osmólski. Pierwszym pułkiem dowodził mjr Stanisław Szymański, ps. Szeptycki. Jego pułk nosił imię Czwartaków. Kolejny pułk z kolei za patrona miał wyznaczonego gen. Romualda Traugutta, a dowodził nim mjr Stefan Sopoćko, ps. Sęp. Temu pułkowi podporządkowano kompanię Warszawianka, którą dowodził kpt. Konstanty Zacharewicz, ps. Piotr Zawadzki. W czasie powstania liczyła ona ok. 170 żołnierzy. Ostatni pułk NSZ nosił im. Legii Puławskiej, a dowodził nim oficer o nieznanym nazwisku w stopniu podpułkownika, używający pseudonimu Bzura¹³⁴⁶.

Jak pokazała proza życia powstańczego, doraźne sformowanie korpusu nie pozwoliło na dostateczne rozwinięcie i ukompletowanie jego zasadniczych oddziałów, jakimi były pułki piechoty. Tym samym, alarmowa mobilizacja narodowców nie przyniosła domniemanych skutków. Rolą korpusu było organizowanie aprowizacji oraz prowadzenie improwizowanej rozbudowy fortyfikacyjnej miasta. Ponadto, te pododdziały którym udało się rozwinąć struktury i zdobyć podstawowy sprzęt wojskowy, skierowano do walki. Odbywało się to w taki sposób, że jednostki te nie

¹³⁴⁴ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 489-490, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 149-150, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 328-329, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 140-141, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 135-136.

¹³⁴⁵ S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 159-160 i 165-177, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 489-490, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 328, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 68-69.

¹³⁴⁶ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 122-123, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 490-491, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 328-329, por. *Kompania „Warszawianka”...*, s. 3-4, 13 i 38-42, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 177-185.

zmieniały podporządkowania pod Korpus NSZ, a taktycznie wchodziły w podporządkowanie lokalnych dowódców Armii Krajowej¹³⁴⁷.

Pułkownik Koiszewski usiłował wzmocnić podległe oddziały biorące udział w walce. Jednakże zaskoczenie jakim był wybuch powstania, zrodziło ograniczenia w postaci nieprzygotowania powstańców narodowej proweniencji. Dlatego też, w dn. 10 sierpnia Koiszewski poprosił płk. Chruściela o wsparcie finansowe i materiałowe walczących żołnierzy NSZ. Niestety AK nie wyraziła na to zgody. Być może uwarunkowane to było własnymi brakami, lecz równie prawdopodobna wydaje się być hipoteza, że AK dbała w pierwszej kolejności o swoich żołnierzy. Ponadto, żołnierze NSZ walczący w szeregach AK często nie otrzymywali broni ani wyposażenia. Jedyne co mieli, to własny ekwipunek. W tych okolicznościach Koiszewski usiłował również zreorganizować własne szeregi. Wydał specjalny rozkaz, w którym to mjr NN, ps. Taran otrzymał zadanie wychwytywania żołnierzy NSZ walczących w grupach AK-owskich i przydzielania ich na powrót do zgrupowań NSZ. Taki stan rzeczy budził konflikty. Komenda Główna AK wyraziła rozczarowanie taką postawą Koiszewskiego. Dowódcy pododdziałów walczących w powstaniu nie chcieli oddawać żołnierzy bezpośrednio ze stanowisk ogniowych. W tym wypadku należy zrozumieć działania Koiszewskiego, którego celem było odzyskanie kontroli nad losami narodowców. Jednocześnie musiał się liczyć z tym, że będzie ich zaopatrywał niejako na własną odpowiedzialność. Dlatego konieczne była reorganizacja rozproszonych struktur tej formacji¹³⁴⁸.

W połowie miesiąca Armia Krajowa wezwała swoje oddziały terenowe do stawienia się w stolicy. Generał Komorowski wydał stosowny rozkaz w dn. 13 sierpnia 1943 roku. Dotyczył on również scalonej części NSZ z AK. W celu uniknięcia niejasności, następnego dnia płk Koiszewski wydał analogiczne zadania, doprecyzowując, że przybyłe do stolicy jednostki miały podporządkować się połączonej komendzie NSZ X-T¹³⁴⁹.

I Brygada Zmotoryzowana utworzona z warszawskiej podchorążówki została przekształcona w czasie powstania w Brygadę Dyspozycyjną Zmotoryzowaną Koło (BDZmot, Koło). W opisywanym okresie na jej czele stał ppłk Zygmunt Reliszko. Jego

¹³⁴⁷ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 329, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333.

¹³⁴⁸ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 488-489, por. *Kompania „Warszawianka”...*, s. 45-46.

¹³⁴⁹ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 490-491.

zastępcą oraz oficerem ds. mobilizowania struktur był ppłk Jan Moraczewski, ps. Jan Król. W jej skład weszły następujące pododdziały: dywizjon artylerii zmotoryzowanej (dazmot), pułk rozpoznawczy (1pr) oraz Legia Akademicka (LA). Niestety, również i ten oddział spotkały podstawowe problemy wojskowego podziemia, a mianowicie brak sprzętu, amunicji i żywności. Dlatego też początkowo brygada ta realizowała zadania takie jak Korpus NSZ. Łącznie w dn. przystąpienia do walki udało się zmobilizować 793 żołnierzy. W trakcie walk, liczba ta wzrosła do ok. 1200 żołnierzy. Brygada okazała się największym związkiem taktycznym wystawionym przez NSZ w ramach udziału w powstaniu. Jej dowództwo zostało powiadomione o udziale w powstaniu ok. godz. 16.30 w dn. 1 sierpnia 1944 roku. W ramach walk brygada podporządkowana była taktycznie pod Dowódcę Grupy AK Północ, płk. Karola Ziemskiego, ps. Wachnowski¹³⁵⁰.

Wchodzący w skład brygady Koło dywizjon artylerii zmotoryzowanej dowodzony był przez por. Jerzego Jurskiego, ps. Rysa. Jego pododdział nie był w pełni rozwinięty i nie posiadał specjalistycznego sprzętu artyleryjskiego takiego jak np. armaty czy haubice. Dlatego też jego ludzie brali udział w powstaniu jako grupa Młot. Już w czasie odprawy do powstania żołnierze ci wdali się w walkę z Niemcami. Ci ostatni zostali odparci. Udało się zdobyć dwa pistolety maszynowe oraz motocykl. Dzień później por. Jurski poprowadził udaną akcję zdobycia budynku PWPW. W ramach dalszych walk powstańczych, grupa Rysy umocniła się przy wylocie z ul. Piwnej. Jej pas ognia ukierunkowany był na Plan Zamkowy. Udało się bronić tego miejsca do dn. 23 sierpnia. Wówczas to część obsady barykady została rażona bombardowaniem. Przeżył jeden żołnierz, a pozostali członkowie grupy na przełomie sierpnia i września wycofali się kanałami do dzielnicy stolicy Śródmieście¹³⁵¹.

Kolejnym pododdziałem brygady Koło biorącym udział w walkach był pierwszy pułk rozpoznawczy. Na jego czele stał wówczas mjr Ferdynand Silny, ps. Grad Baczyński. W opisywanym okresie skład tej jednostki wchodziły trzy dywizjony

¹³⁵⁰ Dowództwo brygady Koło mieściło się przy ul. Długiej 9. Szerzej na temat wspomnianej szkoły w części poświęconej szkoleniu niniejszej pracy. – S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 153-155 i 187-210, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 491-492, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 329-330, S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 115 i 147-148, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 272-273, por. J. Terej, *Idee...*, s. 232-233, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 140-141, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 66-67, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 251-252, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 135-136.

¹³⁵¹ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 491-492, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 330, por. *Kompania „Warszawianka”...*, s. 81-82, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 272-273, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 67, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 137.

rozpoznawcze oraz kompania saperów. Najprawdopodobniej nie był to etatowy skład pułku takiego przeznaczenia. Major Silny swoją grupą prowadził obronę Reduty Ratusz oraz Szpitala Jana Bożego. Ponadto, jego żołnierze wzięli udział w walkach przy ul. Bonifraterskiej oraz Franciszkańskiej. Podporządkowani tej jednostce saperzy wykonywali prace inżynieryjne przy ul. Mostowej. Podobnie jak brygada Koło, pułk został wycofany do Śródmieścia na przełomie sierpnia i września¹³⁵².

Ostatnim pododdziałem podporządkowanym brygadzie Koło była Legia Akademicka. Na jej czele stanął por. Czesław Drozdowski, ps. Domański. Legia składała się z pozostałych członków NSZ (OP), którzy nie zostali przyporządkowani do innych pododdziałów. Liczyła w zmiennym stanie ewidencyjnym ok. 150 żołnierzy NSZ. W większości byli to funkcyjni warszawskiej szkoły podchorążych. Początkowo była ona organizowana oddolnie. Pierwszym rejonem ześrodkowania było mieszkanie braci Gałąsków przy ul. Krzywe Koło. Po kilku dniach udało się wejść w podporządkowanie brygady Koło. Wówczas to dowódcą LA został mianowany kpt. Michał Kisieliński, ps. Modrzew, Kruk¹³⁵³.

Już w dn. 6 sierpnia jeden z plutonów Legii wszedł do walki. Dostał on zadanie zmiany podporządkowania i wsparcia obrony prowadzonej na reducie Miodowo-Senatorska, dowodzonej przez kpt. Tadeusza Dąbrowskiego. W czasie walk w dn. 8 sierpnia dokonano lokalnego kontrataku na Niemców. Wynikiem tego było zdobycie trzech ręcznych karabinów maszynowych. Dla powstańców była to bardzo cenna zdobycz. Inny pododdział legii zdobył niemieckie działo przeciwpancerne, które zajmowało stanowisko ogniowe na rogu ulic Senatorskiej i Focha. Początkowo wspomnianą broń była dobrze pokryta sektorami ognia. Nie udało się jej zdobyć. Drugie podejście było skuteczniejsze, choć straty były niewspółmierne do sukcesu. Jak się okazało, działo miało wymontowany zamek. Nie było zdatne do walki. Straty NSZ wyniosły jednego poległego oraz kilku rannych¹³⁵⁴.

W dalszym ciągu walki powstańczej, członkowie LA prowadzili obronę Banku Polskiego. Była ona bardzo uporczywa. Niemcy wielokrotnie usiłowali wziąć budynek szturmem. Najcięższe walki datowane są na noc z 19 na 20 sierpnia. Wówczas to

¹³⁵² K. Komorowski, *Polityka...*, s. 492-493, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 330-331, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 272-273, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 67.

¹³⁵³ Mieszkanie o który mowa należało do Wojciecha, Stanisława i Józefa Gałąsków. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 491-493, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 149-150, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 331, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 272-273, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 67.

¹³⁵⁴ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 491-493, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 331-332.

okupant posunął się do makabrycznego osłabienia obrońców poprzez wzniesienie pożaru w budynku. Legia walczyła w budynku Banku Polskiego do przełomu sierpnia i września. Wówczas to NSZ usiłowały się przebić przez obronę niemiecką do Śródmieścia. Natarcie nie przyniosło oczekiwanego rezultatu. W związku z czym w nocy z 1 na 2 sierpnia LA przemieszczała się kanałami¹³⁵⁵.

Część żołnierzy nie otrzymała zadania wycofania się do Śródmieścia. NSZ wciąż prowadziły walkę na ul. Widok, Warckiej oraz Górskiego. Ponadto, część żołnierzy broniła barykad na Starówce. Od dn. 18 września powstańcy zostali zepchnięci do ul. Chmielnej i Jerozolimskiej¹³⁵⁶.

Żołnierze BDZmot, którzy trafili do Śródmieścia zostali zakwaterowani w budynku Prudentialu. Następnie zostali przeformowani. Na bazie legii akademickiej utworzono batalion piechoty. Jego dowódcą został kpt. Roman Wycłan, ps. Barski. Pododdział ten w chwili formowania liczył ok. 500 żołnierzy. Pozostała część żołnierzy brygady została zorganizowana w grupę Koło¹³⁵⁷.

W ramach pułku piechoty im. Czwartaków udało się sformować kompanię. Dowodził nią mjr Szymański. W początkowym okresie powstania walczyła ona na Woli i broniła ulic Hipotecznej, Długiej, Ogrodowej oraz Leszno. Taktycznie podporządkowana była dowódcy batalionu Chrobry I, kpt. Gustawowi Billewiczowi, ps. Sosna. Następnie pododdziały pułku udało się rozwinąć. Wzięły one udział w walce na Starówce od połowy sierpnia. Tam też zdobyto umocnioną pozycję Niemców w Szkole Rzemieślniczej. Szturmem dowodził ppor. Władysław Weker z Biura Fałszerstw. Po przeprowadzonym rekonesansie, podjął on decyzję o podpaleniu dachu i zwalczaniu Niemców w czasie akcji gaśniczej. Bezpośredni szturm na budynek mógł przynieść zbyt duże straty własne. W sąsiedztwie budynku szkoły był jeszcze bunkier z załogą niemiecką. Zdobycie budynku odbyło się po pertraktacjach z Niemcami, którzy ostatecznie się wycofali¹³⁵⁸.

Następnie pułk Czwartaków prowadził walki w oparciu o barykady na ul. Karcelaka i Chłodnej oraz ul. Żelaznej. Na tej ostatniej poległ dowódca plutonu,

¹³⁵⁵ S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 209, K. Komorowski, *Polityka...*, s. 491-493, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 332, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 137.

¹³⁵⁶ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 491-494, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 332-333.

¹³⁵⁷ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 491-494, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 332-333.

¹³⁵⁸ We wspomnianej kompanii funkcjonowały co najmniej dwa plutony piechoty. Pierwszym z nich dowodził ppor. Eugeniusz Żarski, ps. Sylwester, a drugim ppor. Władysław Weker, ps. Sylwester. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 333, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 272-273.

ppor. Żarski. Następnie żołnierze NSZ wycofali się na Starówkę. Tam z kolei broniono się w oparciu o ul. Senatorską. Tam też pluton ppor. Wekera prowadził obronę w Pałacu Blanca, Ratuszu oraz Klasztorze sióstr Kanoniczek. Część pułku została przerzuconych do wzmocnienia ww. obrony Banku Polskiego. Na przełomie sierpnia i września część pułku ewakuowała się kanałami do Śródmieścia. Pozostali wyszli ze zdewastowanej stolicy wraz z cywilami¹³⁵⁹.

Pułk piechoty im. gen. Władysława Sikorskiego prowadził walki na Śródmieściu przez cały okres powstania. Niestety pułk walczył w rozproszeniu. Organizacyjnie w dn. 2 sierpnia udało się rozwinąć go do kompanii. Na jego czele stał od czerwca 1944 roku mjr Leon Nowakowski, ps. Lig. Jednakże płk Koiszewski wyznaczył na to stanowisko ppłk. Lucjana Trzebińskiego, który objął dowodzenie w dn. 7 sierpnia. Do pułku wpływali żołnierze NSZ (SN), w tym pododdział AS rtm. Tadeusza Domańskiego, ps. Jan Brzozowski. Ostatecznie pułk udało się rozwinąć do trzech kompanii. Ponadto, sformowano pluton szturmowy, na którego czele stał pchor. Jan Podhorski, ps. Zygzak, pluton przeciwpancerny por. Czesława Stulkiewicza, ps. Wir. Pododdział AS rtm. Domańskiego zachował swoją autonomię¹³⁶⁰.

Grupa żołnierzy pułku im. Sikorskiego pod dowództwem byłego żołnierza NOW ppor. Mieczysława Ciopy, ps. Marabut zdobyła główny budynek Poczty Polskiej. Z kolei grupa pod dowództwem kpt. Kazimierza Wojtczaka usiłowała zdobyć gmach Komendy Głównej Policji Państwowej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W walce poległ m. in. ppor. Ciopa. Opór niemiecki był zbyt silny. Polakom we znaki dali się niemieccy strzelcy wyborowi, którzy dziesiątkowali sekcje piechoty. Ponadto, żołnierze tego pułku brali udział w zdobyciu budynku Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (PAST) oraz w walkach na ul. Zielnej i Małachowskiego. We wrześniu pułk został rozwiązany. Żołnierzy przydzielono pododdziałom Armii Krajowej. Autonomiczne i przynależne do NSZ pozostały pododdziały rtm. Domańskiego oraz rtm. Wiktora Boruta-Dziubińskiego, ps. Boruta. Ponadto, płk Koiszewski sformował z pozostałych żołnierzy oddział o kryptonimie Sokół¹³⁶¹.

¹³⁵⁹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 333-334.

¹³⁶⁰ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 334, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 147-148, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 68-69.

¹³⁶¹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 334-335, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 68-69, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 486.

Pułk im. Jana Henryka Dąbrowskiego dowodzony przez mjr. Mariana Chrostowskiego został zdziesiątkowany przez uderzenie bomby w budynek. Miało to miejsce w dn. 8 sierpnia. Bomba uderzyła w budynek Filharmonii Narodowej, w którym przebywało ok. 50 żołnierzy. Wszyscy zginęli na miejscu. Stanowili oni ok. 70% stanu osobowego tego oddziału. Pozostali przebywali w innej części zabudowań¹³⁶².

Zgrupowanie Narodowych Sił Zbrojnych Chrobry II zostało zorganizowane przez mjr. Leona Nowakowskiego, ps. Lig. Oficer ten był szefem oddziału III okręgu łódzkiego. Ze względów konspiracyjnych działał on jednak w stolicy. Nazwa zgrupowania początkowo brzmiała Chrobry, jednak jak się okazało w czasie ewidencji, została ona wykorzystana. Dlatego też użyto rzymskiej dwójki. W dn. 7 sierpnia dowództwo nad nim objął mjr Zygmunt Brejnak, ps. Zygmunt. Sformowanie tej grupy bojowej należy zawdzięczać tylko i wyłącznie inicjatywie tego oficera. W chwili wybuchu powstania mjr Nowakowski był dowódcą wspomnianego pułku im. gen. Sikorskiego. Jednak o samym wybuchu insurekcji Nowakowski dowiedział się na godzinę przed. Nie mógł więc właściwie zmobilizować swojego oddziału. W dn. 1 sierpnia znajdował się przy ul. Twardej, gdzie znajdowało się wielu niezorganizowanych członków NSZ. Wynikało to z zamieszania jakie nastąpiło w wyniku wybuchu powstania. Ludzie nie mogli znaleźć swoich oddziałów jak i nie otrzymali przydziałów mobilizacyjnych. Nowakowski postanowił działać¹³⁶³.

W pobliskiej restauracji znajdował się magazyn broni, który był w dyspozycji NSZ (SN), z którego wywodził się Nowakowski. W czasie organizowania ludzi okazało się, że część z nich jest spoza wszelkich struktur narodowych. Jak się okazało, ok. 200 z nich pochodziło z Armii Krajowej. Z nich też powstały dwie pierwsze kompanie zgrupowania Chrobry II. Pierwszą dowodził por. Jerzy Olszewski, ps. Remigiusz, a drugą por. Kazimierz Biskupski, ps. Kazik. Ponadto, w dn. 1 sierpnia dołączył do mjr. Nowakowskiego ppor. Leonard Kancelarczyk, ps. Jeremi z NSZ (OP). Wraz z ppor. Stanisławem Graniszem, ps. Wawer zorganizowali oni pluton żołnierzy

¹³⁶² S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 174-176, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 335.

¹³⁶³ S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 147-148 i 217-228, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 492-494, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 335, por. *Kompania „Warszawianka”...*, s. 2-3, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 103-104, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 272-273, por. J. Terej, *Idee...*, s. 231-232, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 139-140, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 67-68, por. Z. Kuciewicz, *O prawdę historyczną*, w: *Żołnierze wyklęci. I znów za kraty*, pod red. M. Koprowskiego, Zakrzewo 2015, s. 302-303, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 251-252.

pochodzących z tego odłamu narodowców. W czasie walki pluton ten udało się rozwinąć do kompanii. Ponadto, w sile 62 żołnierzy dołączył pluton kpt. Tadeusza Przystojeckiego, ps. Lech, Lech Żelazny. Grupa ta została odcięta od swojego oddziału z Powązek oraz Koła. Podobnie jak pluton ppor. Granisza, pluton ten rozwinął się do kompanii i liczył ok. 80 żołnierzy. Dodatkowo ze skrzydła NSZ (OP) do zgrupowania dołączyła kompania Warszawianka, wobec której zweryfikowano przeznaczenie. Początkowo miała ona dołączyć do organizowanej w Świętokrzyskim Grupy Operacyjnej nr 1, jednak wybuch powstania wymusił zmianę decyzji. Na czele tej części pododdziału, która dołączyła do mjr. Nowakowskiego stał pchor. Jerzy Nachtman, Stopniowo dołączali do zgrupowania oficerowie tej kompanii, tacy jak por. Tadeusz Siemiątkowski oraz dowódca kompanii kpt. Piotr Zacharewicz, ps. Zawadzki. Zgodnie z decyzją mjr. Nowakowskiego, w dn. 2 sierpnia kompania Warszawianka stała się w zgrupowaniu Chrobry II odwodem specjalnego przeznaczenia. Z kolei już w dn. 8 sierpnia kompania stała się Kompanią Osłonową Komendanta Okręgu – Kompania Szturmowa Warszawianka. W połowie sierpnia do pododdziału dołączył pluton osłonowy komendy okręgu I pod dowództwem ppor. Józefa Ciesielskiego, ps. Mścisław. Taki stan rzeczy miał miejsce w związku z niemożnością przebicia się plutonu z Woli do macierzystego oddziału. Ponadto, do powstańczych NSZ dołączali inni żołnierze którzy nie byli członkami tej formacji, a sympatyzowali z ideą narodową, jak np. rtm. Witold Pilecki¹³⁶⁴.

Zgrupowanie Chrobry II prowadziło walkę przez wszystkie sześć tygodni powstania na Śródmieściu. W dn. 11 sierpnia łącznie skupiało 559 ludzi. Była to siła batalionu piechoty. W czasie działań broniono rejonu od Poczty Dworcowej poprzez ulice Grzybowską, Towarową i Królewską. Uzbrojenie choć lepsze niż w pozostałych oddziałach NSZ, wciąż w porównaniu z Niemcami stanowiło ledwie podstawowe wyposażenie. Zgrupowaniu dowodzonemu przez mjr. Nowakowskiego udało się nie wycofać z zajmowanych stanowisk przez cały okres powstania. Ponadto, żołnierze tej grupy bojowej brali walny udział w szturmie na budynki Dworca Poczтового, centrali

¹³⁶⁴ W opisywanym okresie kompania Warszawianka składała się z dwa plutony piechoty. Pierwszym dowodził por. Tadeusz Siemiątkowski, ps. Mazur, a drugim ppor. Stefan Lipski, ps. Bruno Bobola, Władysław Wolfram. Witold Pilecki nigdy nie był zaprzysiężony w NSZ. – S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 122-123, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 221-222, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 492-494, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 336-337, por. *Kompania „Warszawianka”...*, s. 8-13, 22-24, 98-102 i 107, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 103-104, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 272-273, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 144-145, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 67-68, por. Z. Kuciewicz, dz. cyt., s. 303-305, por. N. Davies, *Powstanie...*, s. 438-439.

wodociągów miejskich, browaru Heberbusch. Dodatkowo, Chrobry II wydelegował liczne zgrupowanie do udziału w walkach o budynek PAST-y, które trwało od dn. 2 do nocy z 20 na 21 sierpnia, gdzie budynek został oblany substancją łatwopalną. Autorem tego rozwiązania był żołnierz NSZ, Jan Mirwiński, ps. Ogończyk. Ok. godz. 03.00 budynek stanął w ogniu. To z kolei umożliwiło szturm i zdobywanie kolejnych kondygnacji. Opanowanie gmachu uspokoiło okolice i pozwoliło na spokojne aprowizowanie walczących wojsk. Odetchnęła również okoliczna równość cywilna. W wyżej opisywanym budynku stanowiska zajęli niemieccy strzelcy wyborowi tzw. gołębiarze, którzy razili ogniem wszystkich ludzi będących w ich zasięgu¹³⁶⁵.

W połowie sierpnia sytuacja wojsk na Starówce stała się trudna. Żołnierze zostali otoczeni przez Niemców. W nocy z 13 na 14 sierpnia Chrobry II usiłowało przełamać pierścień niemiecki w celu połączenia się z walczącą Starówką. Manewr ten jednak nie powiódł się. Dlatego też postanowiono, że Chrobry II będzie zabezpieczał wojska ewakuowane kanałami z tej dzielnicy do Śródmieścia. Próbę przełamania linii niemieckich podjęto ponownie w nocy z dn. 30 na 31 sierpnia. Wówczas to zadanie wykonywała grupa z kompanii Warszawianka. Nie powiodło się i ono. NSZ-owcy dalej byli w okrążeniu. Kontynuowano wycofanie przez kanały. Niestety, nie wszystkim żołnierzom to się udało¹³⁶⁶.

Oprócz wyżej wspomnianych zwartych zgrupowań, które walczyły przez zdecydowaną większość powstania pod komendą płk. Spirydiona Koiszewskiego. Część grup NSZ działała bezpośrednio pod komendą oddziałów i pododdziałów Armii Krajowej. Jedną z nich była ta dowodzona przez mjr. Włodzimierza Kozakiewicza, ps. Barry. Ten oficer podporządkował się zgrupowaniu Chrobry I, które zostało przemianowane na batalion AK Sosna. Ponadto, grupa NSZ walczyła w AK-owskim batalionie Ruczaj. W rzeczywistości była to kompania dowodzona przez oficera NSZ (OP) por. Michała Słomińskiego, ps. Tadeusz Czarny. Ta grupa z kolei zdobyła tzw. „małą PAST-ę” w szturmie w nocy z 21 na 22 sierpnia. Działanie polegało na podejściu do już płonącego budynku. Początkowo, niewielka grupa NSZ przypuściła szturm, aby rozpoznać umocnienie załogi budynku. Efektem tego było dwóch rannych żołnierzy. Kolejnym dwóm udało się wycofać i zameldować o stanie rzeczy. Tym

¹³⁶⁵ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 492-494, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 337-338, por. *Kompania „Warszawianka”...*, s. 14-16.

¹³⁶⁶ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 492-494, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 338, por. *Kompania „Warszawianka”...*, s. 16-17.

samym Niemcy wywiesili na budynku żółtą flagę, która oznaczała prośbę o wsparcie lotnicze w obronie. Tak też się stało. Na polskie formacje w tym rejonie zintensyfikowano uderzenia bombowe. W nocy jednak Niemcy usiłowali wyjść z okrążenia. Części z nich udało się przedrzeć. Niewielka grupa natchnęła się na polski posterunek przy ul. Mokotowskiej, co spowodowało jej ostrzelanie. Nad ranem się okazało, że budynek został opuszczony. Zdobyto amunicję, broń i żywność. Ponadto, do niewoli wzięto 24 jeńców, w tym 6 żandarmów i funkcjonariuszy SS¹³⁶⁷.

W powstaniu warszawskim wzięły udział również pododdziały będące rozmieszczone w rejonie stolicy. Należały do nich Samodzielny Batalion im. brygadiera Czesława Mączyńskiego oraz bateria Kampinos. Ten pierwszy stacjonował w Lasach Chojnowskich, a drugi w Puszczy Kampinowskiej. Bateria dowodzona była przez por. Stefana Celichowskiego, ps. Skalski. Jej rola w powstaniu polegała na dostarczaniu zaopatrzenia do pododdziałów AK działających w rejonie Puszczy. Ponadto, żołnierze Celichowskiego ewakuowali rannych z powstania, którzy znaleźli się w tym rejonie walk. Z kolei batalion im. Mączyńskiego dowodzony był przez ppor. Floriana Kuskowskiego. Sformowany on został w powiecie piaseczyńskim. Pododdział ten prowadził walki w rejonie Lasów Chojnowskich¹³⁶⁸.



Fot. 4.17. Żołnierze NSZ z plutonu o kryptonimie Sikora, będącego w podporządkowaniu AK, Źródło: Strona internetowa Nowa Strategia, <http://www.nowastrategia.org.pl/nasz-powstaniu-warszawskim/>, [dostęp w dn. 2019.02.01].

¹³⁶⁷ Najskuteczniejszym żołnierzem w walce o „Małą PASTE-ę” okazał się pchor. Leszek Prorok, ideolog narodowy. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 338-339.

¹³⁶⁸ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 488-492, por. Cz. Czaplicki, dz. cyt., s. 48-49, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 340, por. S. Bojemski, *Godzina „W”...*, s. 69, por. R. Utracki, dz. cyt., s. 115-130, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 486.

W czasie powstania w dalszym ciągu funkcjonowała prasa narodowa. Gazety wydawane były głównie przez Brygadę Dyspozycyjną Zmotoryzowaną Koło. Większość tytułów wydawano codziennie. Część z nich była kolportowanych przez cały okres powstania. Sztandarowe pismo środowiska Organizacji Polskiej – „Szaniec” ukazało się w czasie walk do 23 września 39 razy. Celem prasy endeckiej było krzepienie ducha walki w i tak pogarszającej się sytuacji. Zaprzeszono krytyki podjęcia powstania przez Armię Krajową oraz okoliczności towarzyszącym jego wybuchu. Pisano również o bohaterskich akcjach w walkach ulicznych oraz sukcesach powstańców. Do tych pierwszych NSZ miał negatywny stosunek. Jednakże zaniechano również krytyki i w tej materii. Krytyka uderzyła jednak w Sowietów. Zatrzymana ofensywa Armii Czerwonej skazywała Polaków na wykrwawienie się w walce z Niemcami. Narracja endecka była taka, że zostało to celowo przeprowadzone, aby wszystkie środowiska niezależne od komunistów, zostały przez Niemców stłumione. Dziś trudno się z tym nie zgodzić¹³⁶⁹.

Do czasu kapitulacji powstania warszawskiego z dn. 2 października 1944 roku, endecy nie dokonywali jego krytyki. Natomiast już po tym dniu, sytuacja się zmieniła. Na łonie „Szańca” po stronie Organizacji Polskiej oraz „Wielkiej Polski” po stronie Stronnictwa Narodowego dokonano jego krytyki, której treść była zbliżona w obu skrzydłach narodowych. Szeroko pojęty obóz narodowy był zdania, że powstania mogło być rozpoczęte tylko w chwili oczywistego wsparcia wszystkich dostępnych sił i środków. Miano tu na myśli zarówno postępującą ze wschodu Armię Czerwoną oraz wojsko prowadzone przez gen. Zygmunta Berlinga. Pomoc tych ostatnich była zbyt mała. Z kolei Armia Czerwona w ogóle nie przystąpiła do walk mających na celu realną pomoc powstańcom. Liczono również na wsparcie z Zachodu. Brygada spadochroniarzy gen. Stanisława Sosabowskiego nie została zrzucona do Polski. Z kolei zrzuty skrzynek z bronią i zaopatrzeniem wielokrotnie wpadały w ręce Niemców. Przy ewentualnym zwycięstwie Polacy potwierdziliby wolę walki. W ocenie endeków, zwycięstwo nie przyniosłoby realnych skutków politycznych dla sprawy polskiej. Z kolei porażka została okupiona ciężkimi stratami. Zniszczono niemalże całą stolicę.

¹³⁶⁹ Tytuły o proveniencji narodowej ukazujące się w czasie powstania warszawskiego: „Żołnierz Starego Miasta”, „Głos Starego Miasta”, „Biuletyn Prasowy”, „Wielka Polska”, „Szaniec”, „Naród Walczy”. – NSZ, t. III, s. 68-70, por. M. Ostromecki, *Prasa Narodowych Sił Zbrojnych w Powstaniu Warszawskim*, w: NSZ. Dokumenty, relacje, wspomnienia, pod red. M. Szymańskiego, Warszawa 2000, s. 95-98, por., K. Komorowski, *Polityka...*, s. 494 i 499-500, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 340-342, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 184-187.

Zmarnowano zgromadzony w niej dorobek kulturowy. Młode pokolenie warszawiaków poległo. Ponadto, cywile wyprowadzeni ze stolicy w dużej mierze trafili na roboty, a żołnierze do obozów jenieckich. Świadomość przyszłego zdominowania Polski przez Sowieców była przytłaczająca¹³⁷⁰.

Pułkownik Antoni Chruściel po powstaniu ocenił, że dwie formacje wojskowe o charakterze partyzanckim stanęły na wysokości zadania, które wymagało wywiązania się bojowego oraz ideowego. Obok Narodowych Sił Zbrojnych wytypował on bojówkę Polskiej Partii Socjalistycznej. W czasie powstania wzięło udział ok. 5 tys. żołnierzy obu frakcji NSZ. Około 70% z nich walczyło pod komendą płk. Spirydona Koiszewskiego. Pozostali taktycznie podporządkowali się Armii Krajowej. Około 1 tys. żołnierzy NSZ poległo. Część z ocalałych trafiła do niemieckiej niewoli. Pozostali wyszli ze stolicy wraz z cywilami. Część z nich dołączyła do tworzonej w Świętokrzyskim Grupy Operacyjnej nr 1. Byli to głównie żołnierze NSZ (OP). Z kolei ci z NSZ (SN) walnie dołączyli do drugiej konspiracji, organizowanej przez niedawno powstałą formację endecką – Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Nieliczni dotarli do 2. Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Władysława Andersa. W czasie powstania warszawskiego stało się coś, co przez kierownictwo Armii Krajowej było nie do zaakceptowania. Pododdziały Narodowych Sił Zbrojnych walczyły na autonomicznych kierunkach, jednocześnie będąc pod połączonym kierownictwem realizowanym przez Komendę Główną Armii Krajowej. Ponadto, część NSZ-owców walczyła bezpośrednio w szeregach AK. Dla obozu narodowego wartością dodaną był fakt, że w krytycznej chwili odłamy NSZ (OP) oraz NSZ (SN) ponownie się zjednoczyły¹³⁷¹.

¹³⁷⁰ Krytyka powstania ukazała się na kanwie prasy narodowej m. in. w periodyku „Szaniec” nr 29 (135) z dn. 2 września 1944 r. oraz numerze 52 (158) z dn. 1-15 listopada 1944 r. Naczelnny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski również oficjalnie krytykował powstanie warszawskie, co przyplacił dymisją. - *NSZ*, t. III, s. 68-70 i 93-95, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 11, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 494 i 499-500, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 343-345, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 39-43, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 184-187, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 206, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 214-216, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 129-130, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 475-477 i 486-488.

¹³⁷¹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 344, por. „*Kompania Warszawianka*”..., s. 70-71, 98-99, 110-111, 118-119 i 124-125., por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 142-145, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 206.

4.2.4. Finalizacja Planu-Z. Wymarsz Brygady Świętokrzyskiej na Zachód.

Jeszcze przed wybuchem powstania warszawskiego, bo w dn. 25 lipca 1944 roku, Naczelny Wódz Sił Zbrojnych wydał instrukcję nr O. VI L. dz. 6030/tjn/44 dla sił podziemnych działających w kraju. Jej wyciąg był przedstawiany przez wielu dowódców i oficerów Brygady Świętokrzyskiej NSZ. Zawierała ona m. in. następujące treści: „Według możliwości raczej wycofujecie oddziały na Zachód w skupieniu lub rozproszeniu (...). W obliczu szybkich postępów okupacji sowieckiej na terytorium Kraju trzeba dążyć do zaoszczędzenia substancji biologicznej Narodu w obliczu podwójnej eksterminacji (...). Upoważniam Was w razie konieczności potrzeby do wycofania w rozmiarach przez Was określonych najbardziej zagrożonych elementów AK, a przede wszystkim młodzieży (na Zachód i ku granicy słowacko-węgierskiej). (...) Upoważniam ludzi do szukania dróg *via* Organizacja Todta i roboty rolne w Niemczech (...). Aczkolwiek to może być ponad siły i wytrzymałość ludzką, dochodzę do twardego wniosku o potrzebie pozostania pod okupacją sowiecką nowej konspiracji, nielicznej i starannie dobranej (...). (...) Sowiety przedstawiać będą fakty w sposób prowokacyjny i fałszywy, wytwarzając pozory dla swojej polityki eksterminacyjnej, gatunkując ludzi według własnego widzimisię na „zdrajców z 39 r.”, „faszystów” czy też „kolaborantów”. (...)”¹³⁷².

Postępy Armii Czerwonej na froncie wschodnim przyczyniły się do korekt planu użycia Narodowych Sił Zbrojnych w walce wyzwoleniczej. Finalną modyfikacją Planu-Z było przejście większości struktur terenowych do głębszej konspiracji oraz sformowanie grup operacyjnych utworzonych w bardziej rozwiniętych agendach terenowych. Następnie oddziały te miały być ewakuowane na zachód, aby połączyć się z Aliantami. Liczono, że wówczas uda się doprowadzić do potyczki z Sowietami, a następnie wyzwolić Polskę od zachodu. Takie założenie przyświecało formowaniu zwartych oddziałów Narodowych Sił Zbrojnych. Armia Krajowa dostała zakaz wywoływać powstania w stolicy od Naczelnego Wodza. Ponadto, w dn. 25 lipca 1944 roku gen. Kazimierz Sosnkowski polecił gen. Tadeuszowi Komorowskiemu rozważenie ewakuacji sił Armii Krajowej na Zachód. Tym samym pojawiła się sytuacja, w której to

¹³⁷² Z relacji Antoniego Szackiego wynika, że Dowództwo NSZ (OP) nie posiadało dostępu do instrukcji NW nr O. VI L. dz. 6030/tjn/44. – *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. IV, s. 9-11, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 134-135, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 212, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 100-103, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 141-142, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 215-216, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 129-130.

AK nie podporządkowała się woli rządu emigracyjnego wyrażonej przez Naczelnego Wodza. Z kolei Narodowe Siły Zbrojne wpisały się w cel, który zakładał ocalenie biologiczne narodu¹³⁷³.

W połowie 1944 roku NSZ (OP) postanowiły o utworzeniu dwóch grup operacyjnych, które zgodnie z założeniami ewakuacyjnymi, miały wziąć w podporządkowanie pododdziały sformowane w wyznaczonych okręgach. Dowódcą Grupy Operacyjnej nr 1 został ppłk Stanisław Nakoniecznikow-Klukowski. Z kolei dowódcą kolejnej został płk Zygmunt Broniewski, ps. Bogucki. Zaniechano formowania planowej GO nr 3. Wynikało to z osłabienia tej organizacji w wyniku rozłamu wewnętrznego NSZ¹³⁷⁴.



Fot. 4.18. Odznaka NSZ noszona na ramieniu munduru,

Źródło: *Historia ONR i NSZ*,

https://www.onr.czyz.org/modules/coppermine/albums/userpics/jaszczurka_kompanii.jpg,

[dostęp w dn. 2019.02.01].

¹³⁷³ Generał Leopold Okulicki, ps. Niedźwiadek został skierowany przez Naczelnego Wodza do Warszawy, aby zapanował nad sytuacją i nie dopuścił do wybuchu powstania. Jak się okazało, Okulicki stał się jego orędownikiem. Szerzej na temat wariantów ewakuacji Narodowych Sił Zbrojnych na Zachód patrz w części poświęconej Dowództwu niniejszej pracy. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 175, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 345, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 132-134, por. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. VI, s. 9-11, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 181-182, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 213-214, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 212-213, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 129-130, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 475-477.

¹³⁷⁴ Zygmunt Broniewski został wówczas awansowany do stopnia generała brygady. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 347-349, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 45-46, por. J. Terej, *Idee...*, s. 232-233, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 106-107 i 144-146, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 161-162, por. R. Drabik, *Obóz...*, s. 34-35.

Grupy Operacyjnej nr 2 nie udało się sformować w oczekiwanym wyniku. Przyczyn tego było kilka. Z pewnością utrudnił to wybuch powstania warszawskiego. Poza tym, rozłam w NSZ osłabił w przydzielonym terenie (Mazowsze Północne, Wielkopolska, łódzkie) wpływy NSZ (OP). Ponadto, w Dowództwie szacowano, że Armia Czerwona sforsuje Wisłę w lipcu 1945 roku. Dlatego postępy jej na froncie wschodnim były zaskoczeniem. Udało się utworzyć tylko Grupę Operacyjną nr 1, którą w dn. 11 sierpnia 1944 roku nazwano Brygadą Świętokrzyską. Jednocześnie Antoni Szacki został wyznaczony na pełniącego obowiązki dowódcy. Oficer ten sprecyzował zadania, jakie brygada miała do wykonania. Najważniejszym z nich było utrzymanie gotowości do wykonania zadań okupacyjnych na Śląsku, które nakładał na nią Plan-Z. Kolejnym zadaniem było ocalenie maksymalnej liczby polskich żołnierzy i cywili. Na mocy tego zadania brygada miała nie wdawać się w przewlekłe starcia z Niemcami, a w razie potrzeby unikać walki. Kolejnym zadaniem było nieustanne podnoszenie kwalifikacji przez żołnierzy brygady. W ramach jej funkcjonowania, Szacki oczekiwał szkolenia kadry oficerskiej i podoficerskiej, jak również doskonalenia umiejętności strzeleckich w małych zespołach. Ostatnim zadaniem było rozpoznanie i obezwładnianie komórek komunistycznych, które prowadziły spisy Polaków mających być zlikwidowanymi przez nadchodzącą władzę sowiecką. Brygada Świętokrzyska była priorytetową jednostką ONR (OP). Dlatego też szereg jej oficerów było jednocześnie członkami tego ugrupowania politycznego¹³⁷⁵.

Tymczasem kapitanowi Kołacińskiemu udało się rozbudować grupę lokalnego AS-u do 160 ludzi. Kolejne potyczki okazały się nieuniknione. W dn. 9 czerwca 1944 roku Kołaciński dołączył do 204. pułku piechoty Ziemi Kieleckiej. Z Niemcami starto się pod Działoszycami, Czarnocinem (zabito 30 Niemców i zdobyto dział przeciwpancerne, broń maszynową i amunicję) i Olesznem, gdzie to osłonięto ludność przed pacyfikacją mającą być zrealizowaną przez niemieckich żandarmów. W potyczce

¹³⁷⁵ Autor wymienia działaczy politycznych ONR (OP) będących jednocześnie oficerami NSZ (OP) służących w Brygadzie Świętokrzyskiej w podrozdziale poświęconemu paralelnym dziejom Organizacji Polskiej. Ponadto, wielu z nich pochodziło z NOW, więc ich byłym zapleczem politycznym było Stronnictwo Narodowe. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 175-176, por. *Rozkazy dzienne Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych 1944-1945*, oprac. Cz. Brzoza, Kraków 2003, s. 1-3, por. Z. Goworek, *Pamiętnik żołnierza Podziemia...*, s. 55, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 133-135, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 97-99, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 348-349, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333 i 339-341, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 48-49, por. J. Terej, *Idee...*, s. 232-233, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 106-107 i 144-146, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 162-164, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 213-214, por. A. Karbowski, *NSZ kontra AL...*, s. 36-37, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 18-19, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 212-213, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 129-130, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 475-477.

zginęło 54 Niemców, których pogrzebali miejscowi chłopci. Kolejnych 80 grupa Kołacińskiego zlikwidowała w potyczce w Lasach Kurzelowskich. Gdy nadeszły chłodne dni, dowódca częstochowskiego AS-u nie miał wystarczającego oporządzenia dla swoich podwładnych. Dlatego podjął decyzję o zaatakowaniu niemieckiego składu mundurowego. Grupa wdała się w przewlekłą walkę, w której straty niemieckie wyniosły 120 ludzi¹³⁷⁶.

W dn. 7 sierpnia 1944 roku w okolicy majątku Lasocin w świętokrzyskim rozpoczęto formowanie GO nr 1. W ramach koncentracji pododdziałów utworzono 204. Pułk Piechoty Ziemi Kieleckiej (204pp). Jego pierwszym dowódcą został mjr Eugeniusz Kerner. Liczebność pułku szacowana jest na 450-600 uzbrojonych żołnierzy. Tego samego dnia do pułku dołączyła obsada personalna CSW z mjr. Witoldem Gostomskim oraz mjr. Antonim Szackim, który przybył wraz z pododdziałem liczącym do 300 żołnierzy. Z Lubelszczyzny przybył rtm. Leonard Zub-Zdanowicz, który dowodził 1. Pułkiem Legii Nadwiślańskiej Ziemi Lubelskiej, który liczył ok. 200 żołnierzy. Z czasem przybywali pojedynczy członkowie NSZ oraz pomniejsze grupy¹³⁷⁷.

Brygada Świętokrzyska składała się z dwóch pułków piechoty – 204. Ziemi Kieleckiej oraz 202. Ziemi Sandomierskiej. Na czele tego pierwszego stał mjr Eugeniusz Kerner, a drugiego mjr Antoni Szacki. Wkrótce Szacki został wyznaczony na pełniącego obowiązki dowódcy brygady. W pułku zastąpił go mjr Władysław Marcinkowski. Każdy z pułków składał się z dwóch batalionów piechoty, a te z kolei zawierały trzy kompanie. Jednakże w drugim batalionie piechoty w 204. pułku udało się sformować jedynie dwie kompanie. Podyktowane to było brakami kadrowymi. Należy

¹³⁷⁶ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 137-138, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 172-189, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 129-132 i 194-197, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 191-192, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 262, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 135-137.

¹³⁷⁷ Pomimo bezpośredniej podległości i wpływom pod ONR (OP), Brygada Świętokrzyska skupiała żołnierzy i działaczy zarówno wywodzących się z frondy Stronnictwa narodowego jak i z ONR (OP), np.: kpt. Władysław Kołaciński – SN, kpt. Antoni Szacki ONR (OP). - J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 113-114 i 134-135, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 143-144 i 175-176, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 366-367, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 348-349, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 229-333 i 341-342, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 261-262, por. J. Terej, *Idee...*, s. 213-214, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 140-141, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 256-257, por. M. Wołójko, dz. cyt., s. 18-19, por. R. Wnuk, *Brygada Świętokrzyska Zakłamana Legenda*, w: *Wyborcza Ale Historia*, nr 4 (210), Warszawa 2018, s. 9, por. Cz. Brzoza, *Ludzie Brygady. Noty biograficzne oficerów i żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, Kraków 2015, 5-7, por. W. Muszyński, *Brygada Świętokrzyska NSZ*, w: *Wykłęci 1944-1963, Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944-1963*, pod red. K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego, Warszawa 2017, s. 373-375, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 9-10, por. W. Widloch, dz. cyt., s. 29-30.

jednak wskazać, że Brygada Świętokrzyska stale się rozrastała, a dwupułkowa struktura utrzymała się do stycznia 1945 roku¹³⁷⁸.

W opisywanym okresie struktura organizacyjna przeszła zmiany. Brygada Świętokrzyska formalnie stała się Grupą Operacyjną Zachód (GO Zachód, GOZ). Na bazie pułków piechoty stworzono bataliony. Było ich trzy: Nadwiślański, Świętokrzyski oraz Jasnogórski, a miesiąc później stworzono batalion Poznański. Składał się on z żołnierzy nowoprzybyłych, którzy przechodzili do NSZ (OP) głównie z Armii Krajowej. Każdy z batalionów pełnił rolę brygady kadrowej, czyli struktury mającej docelowo być rozwiniętą do szczebla brygady. Podpułkownik Stanisław Nakoniecznikow, który miał zostać dowódcą tego oddziału, nie przybył do brygady, ze względu na wybuch powstania. W dalszym ciągu dowodził Szacki. W początkowym okresie istnienia oddziału miał on pod komendą ok. 850 żołnierzy. Z czasem liczba ta rozrosła się do niespełna 1,5 tys.¹³⁷⁹.

Tabela 4.1. Obsada personalna Brygady Świętokrzyskiej w 1945 roku¹³⁸⁰.

L.p.	Stopień imię i nazwisko	Stanowisko	Uwagi
1.	ppłk Antoni Szacki, ps. Bohun, Dąbrowski;	Dowódca Brygady	p.o.
2.	mjr Władysław Marcinkowski, ps. Jaxa;	Zastępca Dowódcy Brygady	
3.	por. Stanisław Sikorski, ps. Jarema, por. Józef Nowacki, ps. Józef Kasprowicz, ppor. Zygmunt Borowiecki, ps. Zygmunty;	Adiutant Dowódcy Brygady	30.01-17.04.
4.	kpt. Telesfor Piechocki, ps. Gustaw, mjr Jerzy Szyller, ps. Jur, kpt. Tadeusz Rzepecki, ps. Stefan Białynia;	Komendant Kwatery Głównej	do 02.02. 1945 r. 02.02-18.04. 1945 r. od 18.04. 1945 r.
5.	kpt. NN, ps. Nawarra,	Szef Sztabu	do 19.08.

¹³⁷⁸ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 175-176, por. *Rozkazy dzienne...*, s. 6-7, 138-139, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 134-135, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 97-98, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 348-349, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 192-194, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 341-342, por. A. Karbowski, *NSZ kontra AL...*, s. 38-39, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533.

¹³⁷⁹ W dn. 14 sierpnia 1944 roku Antoni Szacki decyzją Rady Politycznej NSZ (OP), został awansowany na stopień podpułkownika. Jeszcze przed wymarszem Brygady Świętokrzyskiej na Zachód, oficer ten decyzją tego samego organu politycznego został awansowany na stopień pułkownika. - S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 175-176, por. *Rozkazy dzienne...*, s. 138-139, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 135-136 i 139-141, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 99-100, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 349, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 193, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 45-47, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 141-142, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 11-13, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 259-260 i 262.

¹³⁸⁰ A. Szacki, *Byłem...*, s. 100-102, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 135-136, 163-165 i 226-227, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 175-176, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 349-350, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 193-194, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 45-48, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 145-147.

	mjr Leonard Zub-Zdanowicz;		1945 r.
6.	mjr Stefan Marcinkowski, ps. Poraj,	Szef Oddziału I	
7.	kpt. Dionizy Ścisło, ps. Wiktor, por. Mieczysław Godziszewski, ps. Mieczysław;	Szef Oddziału II	do 19.09. 1944 r.
8.	kpt. NN, ps. Nawarra, kpt. Wacław Janikowski, ps. Wilk;	Szef Oddziału III	
9.	mjr Walerian Mielczarek, ps. Wołyniak, mjr Stefan Marcinkowski, kpt. Tadeusz Szyller;	Szef Oddziału IV	od lutego 1945 r.
10.	kpt. NN, ps. Korczak;	Szef Oddziału V	saperzy
11.	rtm. Jerzy Dobrzański-Zaleski, ps. Zaręba, por. Józef Nowacki;	Szef Oddziału VI	
12.	por. dr Jan Zarycha, ps. dr Żar;	Szef Służby Sanitarnej	
13.	kpt. Tadeusz Rzepecki, ps. Stefan Białynia;	Kwaternistrzostwo	



Fot. 4.19. Pułkownik Antoni Szacki - koloryzowane,

Źródło: Historia ONR i NSZ,

*https://www.onr.czyz.org/modules/coppermine/albums/userpics/plk_antoni_szacki.jpg,
[dostęp w dn. 2019.02.01].*

Wyposażenie brygady jak na liniowy związek operacyjny było ubogie. Jednakże jak na warunki partyzanckie, czyli doraźne organizowane wyposażenie i aprowizacja, było przyzwoite. Do posiadanego sprzętu wojskowego należy zaliczyć: 1 działo przeciwpancerne, 5 ciężkich karabinów maszynowych, 25 ręcznych karabinów maszynowych, 50 pistoletów, 320 karabinów, 2 PIAT-y i 1 karabin przeciwczołgowy. Żołnierze równolegle z polskimi mundurami nosili niemieckie. Te ostatnie były zdobyczne. Część ludzi chodziła w ubraniach cywilnych. Amunicja pozwalała na

prowadzenie szacunkowo godziny walki. Około 80% żołnierzy posiadało jakąkolwiek broń. Ekwipunek zdobywano na Niemcach. Trafiała się amunicja i sprzęt z różnych części Europy. Brygada Świętokrzyska w jednej z akcji przejęła broń belgijskiej produkcji¹³⁸¹.

Zdobycie ww. karabinów miało to miejsce w dn. 20 sierpnia 1944 roku. Wywiad brygady ustalił, że na trasie Kurzelów - Włoszczowa odbędzie się niemiecki transport broni i amunicji. Zadanie przejęcia konwoju dostał mjr Henryk Karpowicz. Do przygotowania zasadzki oficer ten wziął ze sobą podlegający mu batalion piechoty oraz pluton ciężkich karabinów maszynowych. Karpowicz na strefę śmierci dla Niemców przygotował zakręt na szosie, którego pobocze pokryte było gęstą roślinnością. Dzięki temu efekt zaskoczenia miał zostać spotęgowany. Polacy mieli być niewidoczni do czasu otwarcia ognia. Poza tym, manewr pokonywania zakrętu miał spowodować, że ciężarówki wiozące zaopatrzenie przewróciłyby się, co znacząco ułatwiłoby obezwładnienie Niemców i przejęcie ładunku¹³⁸².

Pięć niemieckich samochodów ciężarowych znalazło się w zasadce dokładnie o godz. 09.00. Niemcy po krótkim ogniu z karabinów maszynowych poddali się. Zdobyto łącznie 300 belgijskich karabinów oraz 9 tys. sztuk amunicji. Zdobyty asortyment przerzucono na samochody należące do brygady, po czym wycofano się do Ostrowa¹³⁸³.

Zadania tego oddziału były zbliżone do tych, jakie realizowały całe Narodowe Siły Zbrojne. Brygada Świętokrzyska miała realizować marsz na Zachód, który miał umożliwić przetrwanie ludziom należącym do tej formacji. Unikano walk, które mogły nadważyć jej potencjał bojowy. Do walki przystępowano tylko z konieczności lub w celu pozyskania aprowizacji. Likwidowano grupy niemieckie i komunistyczne¹³⁸⁴.

W Brygadzie Świętokrzyskiej powołano komórki poboczne, które usprawniały jej funkcjonowanie. Jedną z nich była Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet. Pełniła ona standardowe zadania przypisywane WPSK w NSZ. Jej członkinie były

¹³⁸¹ PIAT – *Projector Infantry Antitank*. Przeciwpancerne pocisk piechoty. - W. Widloch, dz. cyt., s. 38, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 99-100 i 105-106, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 133, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 140-142, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 352-353, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 146-147.

¹³⁸² W. Widloch, dz. cyt., s. 38, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 133.

¹³⁸³ W. Widloch, dz. cyt., s. 38, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 147-148, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 133, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 264.

¹³⁸⁴ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 353.

w większości sanitariuszkami lub łączniczkami. Ponadto, powołano szkołę podchorążych oraz podoficerów. Były one zorganizowane w kompanii szkolnej w 204pp. Dowodził nią kpt. Jerzy Szyller. Pełnił tą funkcję do dn. 9 listopada 1944 roku. Wówczas zastąpił go kpt. Tadeusz Żółkiewski, ps. Most, który piastował to stanowisko do dn. 23 stycznia 1945 roku. Organizowano również kursy o charakterze oświatowym, gdzie nauczano takich przedmiotów jak matematyka, etyka a nawet języki obce¹³⁸⁵.



Fot. 4.20. Odznaka pamiątkowa Brygady Świętokrzyskiej,

Źródło: *Historia ONR i NSZ*,

https://www.onr.czyz.org/modules/coppermine/albums/userpics/brygada_awers.JPG,

[dostęp w dn. 2019.02.01].

Służba oświatowo-wychowawcza mimo przemieszczania brygady wydawała pismo, w którym to kierowano poglądami żołnierzy brygady. Ponadto, publikowano w nim ważniejsze rozkazy dowódcy oraz jego komunikaty. Periodykiem tym było „W marszu i boju”, który wydawany był od dn. 17 sierpnia 1944 roku. CSW przy brygadzie prowadziło swoją własną, niezależną działalność. Jednym z istotniejszych zadań było zorganizowanie służby informacyjnej na terenie okręgu krakowskiego.

¹³⁸⁵ PWSK miała całkowity zakaz stwarzania relacji damsko-męskich z żołnierzami brygady. Ponadto kobiety miały mieć krótko ścięte włosy oraz nosić jedynie furażerki. Po wojnie, kilku członków brygady ożeniło się z członkiniami PWSK, jak np. płk Leonard Zub-Zdanowicz oraz kpt. Henryk Figurow-Podhorski. – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, *Brygada Świętokrzyska. Narodowe Siły Zbrojne. Program Wyszczolenia Brygady*, sygn. Przyb. 384/08, t. 6, brak paginacji, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 175-176, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 144-145, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 350-352.

W dn. 14 września 1944 roku mjr Witold Gostomski otrzymał rozkaz bezpośrednio od Rady Politycznej NSZ – Zachód rozpoczęcia prac organizacyjnych w Krakowie. Gostomski niechętnie podjął się wykonania tego zadania. Następnego dnia opuścił brygadę¹³⁸⁶.

Pierwsza akcja zbrojna brygady zakończyła się fiaskiem. Wywiad ustalił, że na trasie marszu znajduje się grupa Armii Ludowej Stanisława Olczyka. Olczyk dotychczas zlikwidował pod Rzębcem grupę NSZ, dowodzoną przez por. Ryszarda Postowicza, ps. Murzyn. Miała ona się koncentrować w rejonie miejscowości Krzepin, z zadaniem likwidacji brygady. Jednocześnie do dowództwa brygady spłynęła informacja, że Armia Krajowa ze względów politycznych nie mogła podjąć walki z AL. Dowódca brygady w takich okolicznościach zdecydował się wykonać atak wyprzedzający¹³⁸⁷.

Po podejściu do rejonu domniemanej koncentracji, doszło do wymiany ognia. Brygada doprowadziła do okrążenia przeciwnika, a broniący się oddział poddał się. Po krótkim przesłuchaniu okazało się, że pojmani żołnierze należeli do formacji Bataliony Chłopskie. Z relacji Szackiego wynika, że w walce zginęło dwóch członków Chłosty. Po wyjaśnieniu całej sprawy, przeproszono się wzajemnie, a wziętych do niewoli wypuszczono. Okazało się, że AL uciekła na wieść o planowanym natarciu. Informację posiadali od agenta komunistycznego, który był w szeregach brygady¹³⁸⁸.

Cztery dni później doszło do likwidacji oddziału żandarmerii niemieckiej, który z kolei wymordował pojmany żołnierzy Armii Krajowej. Polacy byli zdemobilizowani i nie byli uzbrojeni. W wyniku przeprowadzonej akcji zabito w walce 40 Niemców, a 13 wzięto do niewoli. Ponadto, zdobyto broń i amunicję. Odpowiedzialni za to byli Władysław Kołaciński oraz Tadeusz Żółkiewski ze swoimi

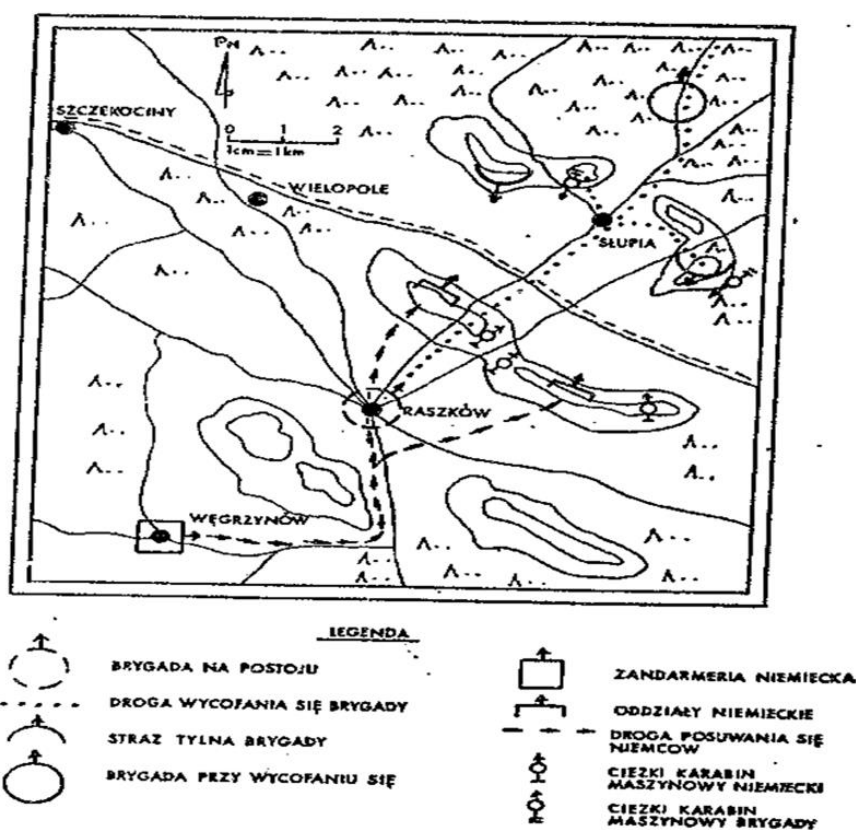
¹³⁸⁶ A. Szacki, *Byłem...*, s. 120-121, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 144, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 352-353, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 210-211.

¹³⁸⁷ A. Szacki, *Byłem...*, s. 104-105, por. B. Szucki, *Byłem...*, s. ..., por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 195, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 353-354 i 425-426, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 193-194, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 342, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 262-263, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 340-341, por. A. Koprowski, *Żołnierze...*, t. II, s. 241-242, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 374-375.

¹³⁸⁸ A. Szacki, *Byłem...*, s. 104-105, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 353-354, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 193-194 i 196, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 342, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 150-151.

ludźmi. Miało to miejsce w rejonie wsi Raszków. Dzień później we wsi Jasienice pokonano kolejny oddział niemiecki, przechwytyjąc ich zapasy i uzbrojenie¹³⁸⁹.

W dn. 24 sierpnia 1944 roku brygada napotkała szykującą się do zasadzki na transport kolejowy brygadę Armii Ludowej Świt. Pociąg jaki miał zostać wykolejony jechał na trasie Częstochowa - Kielce. W związku z brakiem informacji nt. zawartości składu pociągu, dowódca brygady podjął decyzję o nie podejmowaniu działań przeciwko AL. Jak się później okazało, tabor został wykolejony w rejonie miejscowości Fanisławice. Zawartością pociągu były artykuły spożywcze. Załoga pociągu składała się wyłącznie z Polaków. Było wielu zabitych i rannych, którym komuniści nie pomogli. Szacki nakazał własnym pododdziałom medycznym udzielenie pomocy rannym. Następnego dnia, po uprzednim rozpoznaniu dokonano szturm na lokalną gajówkę, co przyniosło likwidację dowództwa Świtu i przejęcie ich broni i amunicji¹³⁹⁰.



Rys. 4.4. Szkic walk pod Raszkowem,

Źródło: A. Szacki, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, Londyn 1989, s. 107.

¹³⁸⁹ A. Szacki, *Byłem...*, s. 106-108, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 133, 176, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 353-354, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 196-197, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 264-265.

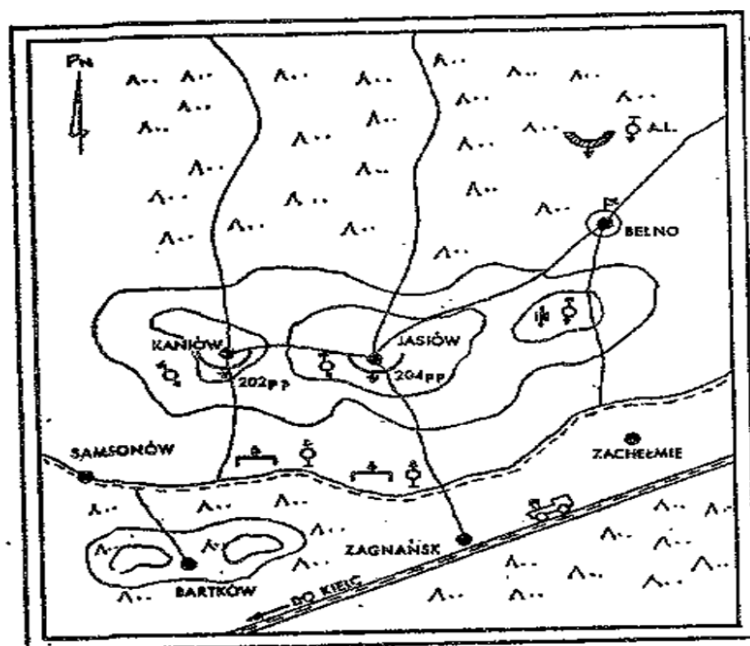
¹³⁹⁰ A. Szacki, *Byłem...*, s. 108-109, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 134, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 196-197, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 262-263, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 339-340, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 374-375.

W czasie marszu na Zachód brygada napotkała silny oddział Armii Krajowej maszerującym na pomoc walczącej Warszawie. Grupa ta liczyła ok. 850 ludzi. Jednym z oddziałów tej grupy dowodził płk Antoni Żółkiewski, ps. Lin. Na kierownictwie Brygady Świętokrzyskiej sprawił wrażenie oficera rzeczowego i opanowanego. W przeciwieństwie do niego, dowodzący grupą był arogancki, nieuprzejmy oraz usiłował narzucić swoją wolę Szackiemu. Ten ostatni wyjaśniał jaki jest cel działania brygady. Oficerowie debatowali w dniach 26-27 sierpnia, po czym oba oddziały rozeszły się w swych kierunkach¹³⁹¹.

W dn. 27 sierpnia 1944 roku brygada przemieszczała się w okolicy Zagnańska. Niemieckie i kałmuckie oddziały wykryły Polaków i z użyciem pociągu pancernego ostrzelały brygadę. Jednocześnie od strony miejscowości Belno, Armia Ludowa ostrzelała z karabinów maszynowych 204pp. NSZ-owcy wyszli do kontrataku i zmusili komunistów do wycofania. Z kolei pozostałe siły brygady wycofały się do rejonu miejscowości Widoma, Stachura oraz Małużyn. Następnie w dn. 1 września 1944 roku we współdziałaniu z lokalną AK, brygada doprowadziła do zapobieżenia pacyfikacji wsi Radoszyce przez Niemców¹³⁹².

¹³⁹¹ A. Szacki, *Byłem...*, s. 109-110, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 134.

¹³⁹² A. Szacki, *Byłem...*, s. 111-113, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 134, 176, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 150-153, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 353-354, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 197-198.



LEGENDA

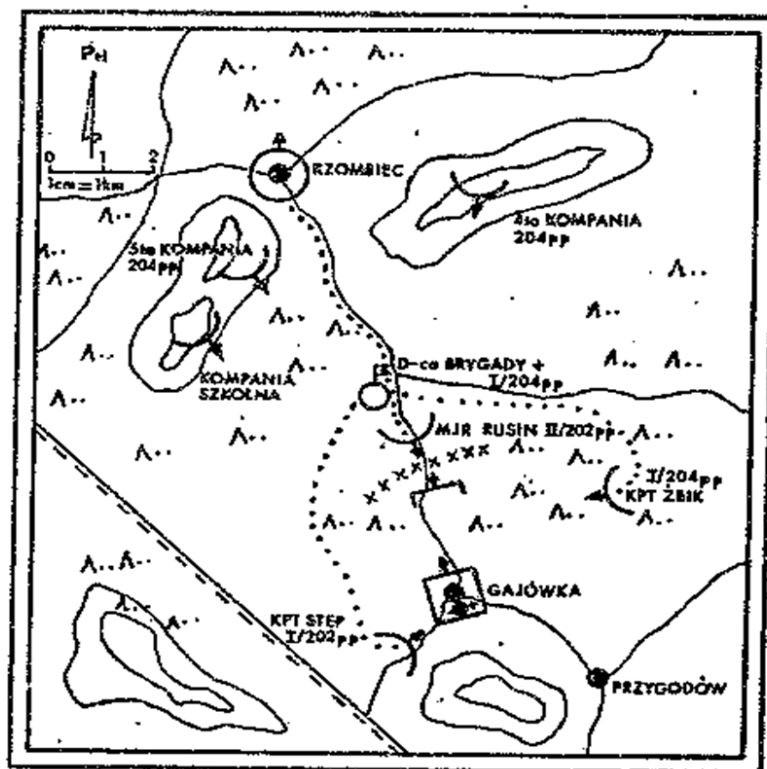
	DOWÓDZTWO BRYGADY		NIEMIECKI POCIĄG PANCERNY
	ODZIAŁY BRYGADY		C.K.M. NIEPRZYJACIÓŁ
	C.K.M. BRYGADY		ODZIAŁY NIEMIECKIE I KAZAKÓW
	DZIAŁKO RPANC. BRYGADY		ODZIAŁY ARMII LUDOWEJ

Rys. 4.5. Szkic walk pod Zagnańskiem,

Źródło: A. Szacki, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, Londyn 1989, s. 112.

W dn. 5 września 1944 roku plut. pchor. Franciszek Balcerzak, ps. Sanowski otrzymał zadanie zdobycia żywności dla brygady. W tym celu udał się na patrol wraz z czterema żołnierzami. W trakcie działań, grupa Balcerzaka natknęła się na oddział Armii Ludowej, działający w rejonie miejscowości Rząbiec. Wzięci przez komunistów do niewoli żołnierze NSZ zostali doprowadzeni do dowódcy grupy komunistycznej Tadeusza Grochala, ps. Tadek Biały. Grupa Balcerzaka została przesłuchana, pobita i zmuszona do kopania dołów. Część żołnierzy NSZ została przywiązana do drzew i była przypiekana oraz kluta bagnetami. W międzyczasie uciekł jeden z żołnierzy grupy, który był woźnicą. Balcerzak modlił się o wyjście z opresji, przysięgając Bogu poświęcenie mu życia po wojnie. W tym czasie zauważył możliwość ucieczki. Mimo pościgu, Balcerzakowi udało się uciec do sił głównych brygady¹³⁹³.

¹³⁹³ A. Szacki, *Byłem...*, s. 113-114, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 134-135, 138 i 176, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 199-201, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 159-160, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 354-355 i 457, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 201-202, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 342, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 263-264, por. A. Karbowski, *NSZ kontra AL...*, s. 38-39, por. R. Wnuk, *Brygada Świętokrzyska Zakłamana Legenda...*, s. 9, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 374-375, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 14-17.



LEGENDA

	POSTÓJ BRYGADY		ODDZIAŁY KOMUNISTYCZNE
	ODDZIAŁY BRYGADY		
	M.P. D-cy BRYGADY	XXXXX	DRUTY KOŁCZASTE
	PATROL POR. SANOWSKIEGO	DROGA ODDZIAŁÓW BRYGADY DO AKCJI

Rys. 4.6. Szkic walk pod Rząbcem,

Źródło: A. Szacki, *Bylem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, Londyn 1989, s. 115.

Po ustaleniu położenia z zeznań uciekinierów, Brygada Świętokrzyska przystąpiła do natarcia na oddział AL. Z relacji Szackiego wynika, że NSZ dynamicznie okrążyły AL i wykonały natarcie na zamkniętych w kotle komunistów. Po godzinnej wymianie ognia komuniści skapitulowali, a sam Grochał zbiegł. Część komunistów przyłączyła się do NSZ (OP). Pozostali zostali wzięci do niewoli. Z dostępnych materiałów wynika, że w dn. 8 września doszło do buntu jeńców komunistycznych i część z nich uciekła. Tych, którym udowodniono działalność zbrodniczą i rabunkową na Polakach rozstrzelano. Z kolei chętnych, którym nie udowodniono win, przyjęto w szeregi NSZ (OP). Od komunistów przejęto broń, amunicję i zaopatrzenie, a ponadto

znaleziono dokumenty z dowództwa Armii Ludowej, nakazujące likwidację grup Armii Krajowej oraz Narodowych Sił Zbrojnych¹³⁹⁴.

Grupa żołnierzy 2. Dywizji Piechoty Legionów Armii Krajowej starła się w dn. 19 września 1944 roku z oddziałami niemieckimi pod Cacowem. Następnego dnia AK zmieniła położenie, a w jej miejsce weszła nieświadoma sytuacji Brygada Świętokrzyska. Rejon ześrodkowania oddziału NSZ został ostrzelany przez lotnictwo niemieckie. Z kolei pododdział rozpoznawczy meldował, że na okoliczne lotnisko maszerowała kolumna lotników, licząca ok. 300 żołnierzy. Z drugiego kierunku natomiast przemieszczało się ok. 100 żandarmów uzbrojonych w ciężkie karabiny maszynowe¹³⁹⁵.

Decyzja Szackiego była taka, że oba oddziały niemieckie miały zostać zaatakowane. Na żandarmów niemieckich został skierowany 202pp, z kolei na kolumnę pilotów niemieckich miała zostać zablokowana w oparciu o most na rzece Nida. Zadanie to przypadło kompanii szkolnej 204pp. Pozostałe siły 204pp miały zostać w odwodzie. Dodatkowo ustalono, że oddział AK miał wesprzeć w działaniach kompanię szkolną. Działanie 202pp początkowo spotkało się z silnym ogniem karabinowym. Oddział NSZ nie miał dostatecznej siły aby wznowić natarcie po podejściu, jednocześnie ogień niemiecki uniemożliwił wycofanie. Dopiero użycie karabinów maszynowych przez Polaków zmusiło Niemców do odejścia. Po wycofaniu się AK z walk o zmrok, Brygada Świętokrzyska została zmuszona do wycofania.

¹³⁹⁴ W Armii Ludowej licznymi członkami byli Żydzi. Naturalnie wchodzili w niszę pośród formacji komunistycznych. Z kolei maszerująca Brygada Świętokrzyska nie miała możliwości więzienia jeńców, którzy stawiali opór. Likwidacja ich była jedynym rozwiązaniem, które można było uzasadnić z wojskowego punktu widzenia. Łatwo zatem manipulować faktami, że komuniści, którzy byli Żydami, padali ofiarami antysemityzmu NSZ. Ryszard Nazarewicz z kolei wskazuje, że w opisywanych wydarzeniach nie doszło do walki, a komuniści mieli skapitulować od razu. Biorąc pod uwagę nastawienie członków AL do NSZ wydaje się wątpliwa kapitulacja bez walki. – A. Szacki, *Byłem...*, s. 114-116, por. W. Widloch, dz. cyt., s. 55, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 149-153 i 160-162, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 134-135 i 176, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 354-355, 426-427 i 457, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 201-202, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 342, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 263-264, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 523-524, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 341-342, por. A. Karbowski, *NSZ kontra AL...*, s. 38-39, por. *W holdzie Narodowym Siłom Zbrojnym*, pod red. K. Tyrały-Kalus, Wrocław 2011, s. 33-36, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 374-375, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 15-17.

¹³⁹⁵ A. Szacki, *Byłem...*, s. 117-120, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 135 i 176-177, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 169-175, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 355, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 342, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 524, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 377-378.

Kontakt z Niemcami został zerwany dopiero po pokonaniu 30 km. W międzyczasie udało się zestrzelić bronią strzelecką niemiecki samolot¹³⁹⁶.



Fot. 4.21. Dowództwo Brygady Świętokrzyskiej na odprawie polowej - koloryzowane,
Źródło: *Historia ONR i NSZ*, <https://www.onr.czyz.org/modules/coppermine/albums/userpics/new.jpg>,
[dostęp w dn. 2019.02.01].

W dn. 12 października do brygady przybyła delegacja cywilów z miejscowości Sekursk, która prosiła o interwencję w sprawie uprowadzonych przez komunistów 12 ludzi. Podpułkownik Antoni Szacki zdawał sobie sprawę, że może być trudno odnaleźć Polaków. Domniemano ich zamordowanie. Sama akcja poszukiwawcza mogła by zająć długie dni, a z brygady nikt nie zdjął zadania wykonania marszu na połączenie z Aliantami. W tych okolicznościach delegaci nie uzyskali żadnej jednoznacznej obietnicy od Szackiego. Jednakże w czasie marszu, brygada przemieszczała się różnicowanymi drogami. Tym samym grupa, którą prowadził kpt. Leonard Zub-Zdanowicz prowadziła przez miejscowość Saburzyce, z kolei mjr Henryk Karpowicz przemaszerował przez Sekursk. Natomiast grupa kpt. Henryka Figurowo-Podhorskiego przeszła przez Ciężkowice. Jak się okazało, ten ostatni znalazł pojmanych w świńskim chlewie. Dwóch z nich było już zabitych, a pozostali byli ciężko pobici. Na miejscu komunistami dowodził Stanisław Wilk, ps. Sarna. Jego oddział został pojmany i skazany na śmierć za działanie przeciwko narodowi

¹³⁹⁶ Dzień po bitwie dołączył do brygady dołączył 25 osobowy oddział ppor. Stefana Celichowskiego, ps. Skalski. Grupa przybyła ze stolicy. - A. Szacki, *Byłem...*, s. 117-120, por J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 170-171, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 135 i 176-177, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 355, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 342.

polskiemu. Likwidacja była bezzwłoczna. Brygada tym samym przejęła sprzęt wojskowy po komunistach¹³⁹⁷.

W dn. 11 listopada 1944 roku obchodzono w brygadzie Święto Niepodległości. Spokojny dzień przerwało napotkanie oddziału niemieckiej żandarmerii. Przeciwnik szybko postanowił o wycofaniu, jednocześnie porzucając jedną haubicę i sto sztuk amunicji oraz samochód wraz z bronią strzelecką i amunicją. Miało to miejsce w rejonie miejscowości Kępa¹³⁹⁸.

Do końca roku brygada nie uczestniczyła w większych potyczkach. Pokonała powiaty radomszczański i miechowski. Przeprowadziła kilka akcji aprowizacyjnych. W dn. 10 listopada 1944 roku brygada weszła do miejscowości Krępa, gdzie kwaterowała u lokalnego proboszcza. Z tą wizytą wiąże się sytuacja, w której to gospodarz wziął Szackiego za komunistę. Z relacji dowódcy brygady wynika, że miała ona następujący przebieg: „Ksiądz (...) przyglądał mi się uważnie. Po chwili milczenia odezwał się w ten sposób: - Czy wie Pan, że przed chwilą byli tu zajmować kwatery żołnierze Brygady Świętokrzyskiej, którą dowodzi pułkownik Bohun? On nie znosi komunistów, więc radzę Panu wypić mleko i szybko uciekać. – Czy rzeczywiście ten Bohun jest taki zły? – zapytałem. – O tak, on nie ma żadnych względów dla komunistów – odpowiedział ksiądz. (...) Po jakiejś chwili przyszedł mój adiutant, stanął na baczność i zameldował: Panie Pułkowniku, wszystko sprawdziłem, oddziały już nadeszły i są rozmieszczone. Ksiądz słysząc to podbiegł do mnie ze słowami: - To Pan jest tym pułkownikiem Bohunem, a ja myślałem, że to znowu wizyta jakiegoś komunisty. Bardzo Pana przepraszam za pomyłkę – i uściskał mnie serdecznie.”¹³⁹⁹. W dn. 12 listopada 1944 roku Szacki odbył rozmowę z przedstawicielami Czerwonego Krzyża. Byli to obcokrajowcy, odpowiednio Szwajcar i Szwed. Byli oni ciekawi wiadomości z pierwszej ręki nt. polskiej partyzantki. Szacki opisał dotychczasowe dzieje brygady i podkreślił w rozmowie, że jego oddział należy do Narodowych Sił Zbrojnych i realizuje wolę Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych, który urzęduje na emigracji w Londynie. Ponadto, delegaci pytali o zapatrywania polityczne dowódcy oraz stosunek do Sowietów. Byli usatysfakcjonowani odpowiedziami i zaskoczeni

¹³⁹⁷ Grupa Sarny została zlikwidowana w dn. 31 października 1944 roku. - A. Szacki, *Byłem...*, s. 122-128, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 135-136 i 177, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 183 i 187, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 203, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 263-264.

¹³⁹⁸ A. Szacki, *Byłem...*, s. 126, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 177, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 188.

¹³⁹⁹ A. Szacki, *Byłem...*, s. 124-126.

stanem dyscypliny w tak dużym oddziale leśnym. Delegaci Czerwonego Krzyża zobowiązali się do poinformowania polskich władz emigracyjnych o stanie rzeczy w NSZ. Następnie brygadę inspekcjonowali członkowie elity NSZ (OP) i OP, a mianowicie gen. Zygmunt Broniewski, dr Kazimierz Gluziński, mjr Jerzy Iłakowicz oraz kpt. Otmar Wawrzkowicz. W czasie wizyty ustalono, że jeżeli nie uda się rozśrodkować oddział na terenie Śląska, to zostanie on przesunięty dalej na południe w kierunku SHS. W dn. 18 grudnia 1944 roku nastąpiła bezpośrednia konfrontacja z Sowietami. O ich zlikwidowanie poprosiła Szackiego miejscowa ludność. Autochtoni twierdzili, że Sowieci okradli ich i zgwałcili ich kobiety. Oddział NSZ napotkał i zmusił do poddania się oddział NKWD, którym dowodził por. Wasyl Tichonin. Sowieci zostali zlikwidowani¹⁴⁰⁰.

Święta Bożego Narodzenia okazały się dla brygady czasem spokojnym. Wówczas to żołnierze stacjonowali w miejscowościach Giebułtowo oraz Maciejowo, które były majątkami ziemskimi. NSZ-owcy zostali przyjęci godnie. W tym też okresie żadna ze stron nie prowadziła działań. Mimo to brygada wystawiła silne ubezpieczenie bezpośrednie, które miało zapewnić spokój pozostałym żołnierzom¹⁴⁰¹.

Pod koniec grudnia brygadę inspekcjonował Dowódca NSZ (OP) gen. Tadeusz Jastrzębski, ps. Bogucki. Na odprawach z kadrą dowódczą poruszano przyszłość oddziału. Rozważano rozformowanie go i przejście do głębszej konspiracji na terenie Śląska. W związku z tym, że nie posiadano danych o postępach Aliantów na zachodzie, założono, że brygada ma się przemieszczać w dalszym ciągu. Jednak najważniejszą dyrektywą w tej sprawie było to, że oddział miał maszerować w taki sposób, aby być pomiędzy wycofującymi się Niemcami, a prowadzącymi natarcie Sowietami¹⁴⁰².

W dn. 4 stycznia odbył się egzamin oficerski i podoficerski w brygadzie. Następnie przyjęto nową strukturę organizacyjną. Rozwiązano pułki piechoty i sformowano w ich miejsce bataliony. Pierwszym batalionem Nadwiślańskim dowodził kpt. Henryk Figuro-Podhorski. Drugi batalion Świętokrzyski podlegał mjr. Henrykowi

¹⁴⁰⁰ A. Szacki, *Byłem...*, s. 124-126, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 135-136, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 201-203, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 357-358, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 149-150, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 377.

¹⁴⁰¹ A. Szacki, *Byłem...*, s. 129-130, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 178, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 205-207.

¹⁴⁰² A. Szacki, *Byłem...*, s. 132-133, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 178-179, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 149-150, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 524-525, por. A. Karbowski, *NSZ kontra AL...*, s. 38-39, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 19-20, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 378-379.

Karpowiczowi. Z kolei trzeci batalion Jasnogórski, dowodzony był przez rtm. Jerzego Dobrzańskiego, ps. Zaręba, Zalewski. Dowódcy brygady podlegali bezpośrednio: dowódca kompanii szturmowej – por. Stefan Celichowski, ps. Skalski, szef taboru – rtm. Stanisław Bagiński, ps. Żuraw, szef łączności – mjr Walerian Mielczarek, ps. Wołyniak oraz pluton konny, pluton artylerii i pluton żandarmerii. Stan ewidencyjny brygady wówczas wynosił ok. 1 tys. żołnierzy¹⁴⁰³.



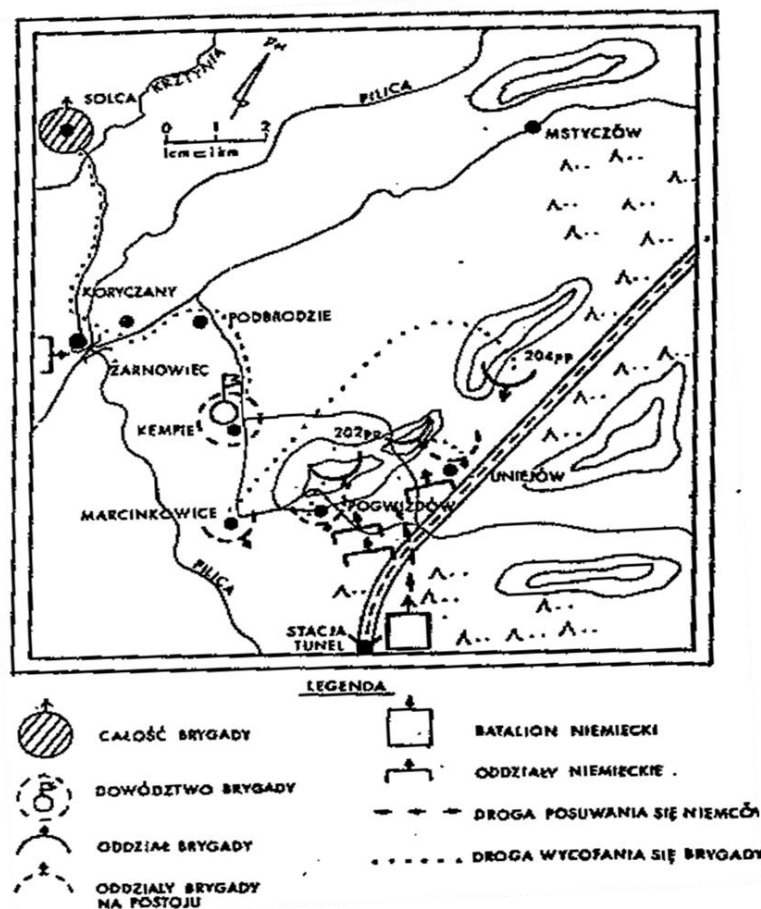
Fot. 4.22. Zdjęcie grupowe żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej - koloryzowane,
Źródło: *Historia ONR i NSZ*,
<https://www.onr.czyz.org/modules/coppermine/albums/userpics/brygcolor.jpg>,
[dostęp w dn. 2019.02.01].

Zimowa ofensywa Armii Czerwonej na początku stycznia 1945 roku zmusiła Niemców do mobilizacji. Z kolei Brygada Świętokrzyska musiała zwiększyć tempo marszu na Zachód. Kapitan Władysław Kołaciński otrzymał zadanie zneutralizowania niemieckich posterunków na mostach na Warcie. Jednakże w okolicznościach przewagi liczebnej Niemców, zrezygnował z ataku. W wyniku przemieszczeń wojsk, Kołaciński pozostał w okrążeniu. Z kolei radzieckie szpice czołowe naciskały na tyły Brygady Świętokrzyskiej. W czasie marszu, brygadę zaatakował oddział Armii Ludowej. Po zorientowaniu się o przewadze narodowców, komuniści wycofali się. W dn. 14 stycznia 1945 roku brygada zajęła rejon ześrodkowania jak miejscowości Kępie – Marcinkowice – Uniejów – Pogwizdów¹⁴⁰⁴.

¹⁴⁰³ S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 178, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 213-215.

¹⁴⁰⁴ W dn. 5 stycznia 1945 roku 60-osobowa grupa kpt. Władysława Kołacińskiego została wydelegowana do zniszczenia 80-osobowego pododdziału niemieckiego. Niestety, po wykonaniu akcji nie udało jej się wrócić do sił głównych brygady i została w kraju. - A. Szacki, *Byłem...*, s. 130-132 i 137, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 211, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 178-179, por. M. Gniadek-

W południe tego dnia 2. batalion piechoty 202pp wdał się w walkę z niemieckim oddziałem. W sukurs przyszedł 204pp, dzięki temu przeciwnik został zmuszony do wycofania. Kolejnym wyzwaniem było pokonanie mostu na Pilicy. Szacki wykorzystał okazję. Wysłał jednego ze swoich oficerów, rtm. Jerzego Dobrzańskiego wraz z pojmanymi żołnierzami niemieckimi. Celem tego było osiągnięcie zgody od obrońców mostu na bezpieczny przemarsz, w zamian za oddanie jeńców. Zgoda została wyrażona na godzinę 17.00. Polacy otrzymali specjalną, pisemną zgodę, która była jeszcze kilkakrotnie wykorzystywana. Walka z Niemcami, gdy na tyłach był wspólny wróg – Armia Czerwona, w opisaney sytuacji była bezdyskusyjnie bezsensowna¹⁴⁰⁵.



Rys. 4.7. Szkic walk pod Pogwizdowem,

Źródło: A. Szacki, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, Londyn 1989, s. 139.

Zieliński, dz. cyt., s. 357-359, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 212-213, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 153-154, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 19-20, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 377-379.
¹⁴⁰⁵ A. Szacki, *Byłem...*, s. 137-139, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 178-179, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 230-239, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 358-359, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 154-155, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 19-20, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 378-379, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 18-20.

W połowie stycznia 1945 roku w rejonie miejscowości Solcza (Solca) brygada natrafiła na słabą obronę niemiecką. Jednakże był to południowy odcinek frontu wschodniego. Do kwatery rtm. Jerzego Dobrzańskiego został doprowadzony przedstawiciel niemiecki, który był w ubraniu cywilnym. Był to adiutant dowódcy niemieckiej jednostki, która obsadzała rejon obrony pobliskiego odcinka frontu. Żołnierz przedstawił się po polsku jako ppor. Mrotschy i poprosił rtm. Dobrzańskiego o spotkanie ze swoim przełożonym¹⁴⁰⁶.

Niemiecki dowódca zaproponował Polakom wejście w jego podporządkowanie oraz przystąpienie do SS. Miało to być uwarunkowane wspólnym wrogiem, jakim był ZSRR oraz wspólną walką przeciwko komunizmowi. Wyraził również uznanie dla wartości bojowej nielicznej, choć bitnej brygady. Niemiec naciskał i groził, że zniszczy polski oddział, jeżeli Polacy nie przystąpią. Polak za to odpowiedział, że nie przyjmuje niemieckiej oferty i że najlepszym zabezpieczeniem dla niemieckiej obrony będzie swobodne przepuszczenie brygady przez niemieckie ugrupowanie. Zobowiązał się dodatkowo do omijania zgrupowań niemieckich oraz większych ośrodków miejskich. Ponadto, podkreślił, że do zniszczenia Brygady Świętokrzyskiej Niemcy będą musieli zaangażować kilka tysięcy żołnierzy, na co ich w ówczesnych warunkach nie było stać. Po dłuższej wymianie zdań, niemiecki dowódca wystawił list do kolejnego oficera odpowiedzialnego za odcinek frontu wschodniego oraz upoważnienie, które zezwalało na swobodny przemarsz wojsk polskich przez ugrupowanie niemieckie¹⁴⁰⁷.

Marsz na Zachód wznowiono następnego poranka o godz. 07.00. Napotkano kolejnego dowódcę niemieckiego w rejonie miejscowości Koziegłowy. Rozmowa wyglądała podobnie. Polscy żołnierze przedstawiali się jako *Polnische Nazionalisten*. Wykonali to mjr Henryk Karpowicz, kpt. Tadeusz Żółkiewski oraz ppor. Karolewicz. Niemiec pytał jak liczna jest brygada i jakie są jej zamiary. Okazało się, że odpowiedź, że celem działania jest dojście do 2. Polskiego Korpusu gen. Władysława Andersa rozjuszyła niemieckiego dowódcę. Chciał on doprowadzić do rozbrojenia brygady oraz pojmania jej żołnierzy. Polacy podobnie jak poprzednio, z dużym spokojem

¹⁴⁰⁶ A. Szacki, *Byłem...*, s. 138-140, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 180, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 243-244, por. M. Chodakiewicz, dz. cyt., s. 214, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 154-155, por. R. Wnuk, *Brygada Świętokrzyska Zakłamana Legenda...*, s. 9-10, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 379.

¹⁴⁰⁷ A. Szacki, *Byłem...*, s. 138-140, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 180-182, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 246-248, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 214, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 154-155, por. R. Wnuk, *Brygada Świętokrzyska Zakłamana Legenda...*, s. 9-10.

wytłumaczyli Niemcom, że w ówczesnych okolicznościach nie było ich na to stać. Niemiecki dowódca wykonał kilka telefonów i skonsultował sprawę ze swoimi oficerami sztabowymi. Stało na tym, że brygada miała zostać wykorzystana na korzyść Niemców i miała być przez nich przeszkolona¹⁴⁰⁸.

W dn. 19 stycznia 1945 roku przekroczone Odrę w miejscowości Otmęt. W tym czasie udało się też wyłudzić podstępem od niemieckich aprowizatorów żywność. Autorem tego sukcesu byli żołnierze AS pod dowództwem kpt. Telesfora Piechockiego. Polacy wzięci zostali za Rosjan z oddziałów formacji RONA. Pokazywali wcześniej otrzymane od Niemców dokumenty, na mocy których ubiegano się o 2 tys. porcji żywności. Gdy Niemcy się nie zgodzili, kpt. Piechocki zażądał potwierdzenia niewykonania rozkazu na piśmie. Dowódca się przestraszył. Fortel się udał. Tydzień później Brygada Świętokrzyska uzyskała dystans od frontu w wymiarze ok. 100 km¹⁴⁰⁹.

W dn. 27 stycznia 1945 roku doszło do spotkania żołnierzy brygady z przedstawicielami niemieckimi. W tym czasie narodowcy dotarli do niemieckiej miejscowości *Kaubitz*. Organizatorem spotkania był kpt. Hubert Jura, ps. Tom, który dołączył do jednostki. Niemcy zaproponowali walkę ramię w ramię przeciwko Sowietaom. Major Leonard Zub-Zdanowicz stwierdził, że żołnierze polscy nie są przygotowani. Polacy zdawali sobie sprawę z powagi propozycji. Walka ze wspólnym wrogiem mogła wówczas wydawać się słuszna. Jednak sytuacja polityczna oraz pamięć o zbrodniach dokonanych przez Niemców na Polakach, nie pozwalała na przyjęcie takiego rozwiązania. Taki alians mógłby być źle odebrany na arenie międzynarodowej i mogłoby to zniechęcić Aliantów do współpracy z NSZ (OP). Ostatecznie na drugi dzień stało na tym, że brygada może przejść przez Czechy na zasadach taktycznego zawieszenia broni¹⁴¹⁰.

¹⁴⁰⁸ A. Szacki, *Byłem...*, s. 138-141, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 181-182, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 246-247, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 214-215, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 154-155, por. R. Wnuk, *Brygada Świętokrzyska Zakłamana Legenda...*, s. 9-10.

¹⁴⁰⁹ Imię Karolewicz nie jest znane autorowi. Zimą na przełomie 1944 i 1945 roku do Armii Krajowej dołączył por. Stanisław Grabda, ps. Bem, wraz ze swym pododdziałem. - A. Szacki, *Byłem...*, s. 143-144, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 177-178 i 181-182, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 358-359, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 94 i 250-251, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 214-215, por. S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 142, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 265-266, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 154-156, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 379, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 261-262.

¹⁴¹⁰ A. Szacki, *Byłem...*, s. 143-144, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 180-182, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 162-165, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 166-167 i 255, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 359, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 106-107, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 352-353, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 266-269, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 155-156,

W marszu przez Czechy brygada często była aprowizowana przez Niemców, którzy robili wszystko aby wspólnie walczyć przeciwko Armii Czerwonej. Dowódca Brygady Świętokrzyskiej nie miał wyjścia. Znikąd nadchodziła pomoc logistyczna i operacyjna. Szacki był pozostawiony sam sobie. Czesi wspierali Polaków, lecz ich aprowizacja nie była wystarczająca. Jeszcze w dn. 13 stycznia 1945 roku do brygady wpłynął rozkaz Dowódcy NSZ, o następującej treści: „Ofensywa sowiecka rozpoczęła się 13 stycznia 1945 roku. Brygada ma wykonać rozkaz wycofania się na Śląsk. Pomocy żadnej udzielić nie możemy. Należy liczyć tylko na własne siły”¹⁴¹¹. Zawieszenie broni i wsparcie logistyczne miało swoją cenę. Dlatego też Szacki podjął decyzję o wydzielaniu małych grup żołnierzy do walki na niemieckich posterunkach. Ich zadaniem było nie angażować się zbyt w walkę i możliwie szybko się wycofać¹⁴¹².

W dn. 8 lutego 1945 roku brygada znalazła się w miejscowości *Arnau*. Spotkali tam kolumnę jeńców wojennych z powstania warszawskiego, którzy prowadzeni byli przez Niemców. Polacy celowo wywołali zamieszanie w kolumnie, które stworzyło warunki do ucieczki. Do brygady dołączyło ok. 120 partyzantów¹⁴¹³.

W miejscowości *Oderthal* Polacy wzmocnili Niemców kompanią piechoty. Na jej czele stał wówczas mjr Henryk Karpowicz, ps. Rusin. W początkowym etapie walki Polacy walczyli wspólnie z Niemcami. Jednak po wymianie ognia oraz w chwili nadążającej się okazji, pododdział Karpowicza wycofał się. Niemcy byli wściekli¹⁴¹⁴.

Naciski niemieckie się ponawiały. Sytuacja była skomplikowana. Niemcy mogli w każdej chwili cofnąć taktyczne zawieszenie broni i zaatakować brygadę. Przedstawiciele Wehrmachtu zażądali od Szackiego wydelegowania kolejnej grupy żołnierzy brygady. Jej zadaniem miało być działanie dywersyjne i informacyjne na

por. M. Wołlejko, dz. cyt., s. 19-20, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 379, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 262-263.

¹⁴¹¹ Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 154.

¹⁴¹² A. Szacki, *Byłem...*, s. 132 i 145-146, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 259-262, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 360, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 216-217, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 154-155, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 261-262.

¹⁴¹³ S. Zochowski, *Narodowe...*, s. 182, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 263-264, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 360, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 216-217, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 105-106, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 266-269, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 156-157, por. M. Wołlejko, dz. cyt., s. 20, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 380.

¹⁴¹⁴ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 360-361, por. P. Zychowicz, *Opcja...*, s. 391, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 106-107, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 156-157.

tyłach Sowietów. Polacy mieli zostać przetransportowani lotnictwem wraz z Niemcami, a następnie zrzućeni samolotami¹⁴¹⁵.

Na czele grupy skoczków stanął por. Bogusław Denkiewicz, ps. Bogusław. Grupa odbyła krótkie przeszkolenie spadochronowe. Szacki nakazał dowódcy grupy złożyć meldunek o sytuacji i stanie brygady. W nocy z 13 na 14 lutego 1945 roku grupa Denkiewicza została zrzucona. Okazało się, że grupa skoczków składała się wyłącznie z Polaków. W czasie lotu Niemcy pomylili się, w wyniku czego Polacy wylądowali na polu minowym. Zginął zastępca dowódcy, ppor. Jan Ciesielski, ps. Rumba. Reszta się zgubiła. Zadań poleconych przez Niemców nie zrealizowano. Ostatecznie skoczkowie dotarli do dowództwa NSZ (OP) w kwietniu 1945 roku¹⁴¹⁶.

W marcu 1945 roku Niemcy przetransportowali Brygadę Świętokrzyską do wyludnionej miejscowości *Rozstáni*. Brygada była otoczona przez kilka większych niemieckich oddziałów. Tym samym, Niemcy niejako internowali NSZ-owców. Tam też się odbywały intensywne szkolenia, prowadzone przez instruktorów z Wehrmachtu. Nastroje w brygadzie były niskie. Żołnierze dowiedzieli się, że Niemcy chcą uzyskać kapitulację jednostronną z Aliantami¹⁴¹⁷.

Na początku lutego Niemcy polecili wydelegować kolejną grupę skoczków. Szkolono ich w sąsiedztwie Pragi, w niewielkiej miejscowości *Libice*. Na czele pierwszej, sześciuosobowej grupy stanął kpt. Zygmunt Rafalski, ps. Sulimczyk. Żołnierze zostali zrzućeni za front w nocy z 22 na 23 marca 1945 roku. Powtórzył się scenariusz poprzednich skoków. Zignorowano zadania stawiane przez Niemców. Jednakże w czasie poszukiwań kontaktu z dowództwem NSZ (OP), aresztowano

¹⁴¹⁵ T. Boguszewski, *Organizacja Toma...*, s. 48-50, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 148, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 263 i 312-313, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 168-169, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 360-361, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 217-218, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 106-107, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 58, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 156-157, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 20, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 380.

¹⁴¹⁶ Studium Polski Podziemnej w Londynie, *Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. SPP A/434A, k. 114-115, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 148, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 263 i 312-313, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 168-169, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 360-361, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 218-219, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 269-270, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 58-59, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 156-159, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 527-528, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 20, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 262-263.

¹⁴¹⁷ A. Szacki, *Byłem...*, s. 146-147, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 360, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 168-169, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 265-266, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 217, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 156-157, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 21-23.

kpt. Rafalskiego. Część żołnierzy wróciła na Kielecczyznę i weszła pod komendę por. Stanisława Sikorskiego¹⁴¹⁸.

Na czele kolejnej grupy skoczków stanął ppor. Władysław Szczepański, ps. Szczerba. Siedmioosobowy skład został zrzucony w nocy z 23 na 24 marca 1945 roku. Zasadniczo, grupa ta podzieliła skład poprzedników i dołączyła do por. Sikorskiego. W dn. 15 kwietnia 1945 pod kierownictwem por. Jerzego Brody, ps. Gnat wylądowała na Lubelszczyźnie ostatnia, czwarta grupa skoczków. Więcej skoków nie prowadzono. Było to efektem zniszczenia lotniska w Pradze. Grupie por. Brody udało się dotrzeć do kierownictwa NSZ (OP) i zameldować o sytuacji w jakiej znalazła się Brygada Świętokrzyska. Kolejny raz skoczkowie nie wykonali zadania poleconego przez Niemców¹⁴¹⁹.

Łączność z dowództwem NSZ (OP) płk. Szacki zdecydował się utrzymywać poprzez wysłanie pieszych grup. Składały się one z żołnierzy którzy ochotniczo przystąpili do tego zadania. Pierwszą z nich dowodził ppor. Jan Dzielski, ps. Warecki. Liczyła 30 żołnierzy. Druga, siedmioosobowa była pod komendą pchor. Włodzimierza Kołaczkiwicza, ps. Zawisza. W dn. 28 kwietnia 1945 roku obie grupy weszły na terytorium polskie. Jednak żołnierze rozeszli się do domów, a ich dowódcy zostali po krótkim czasie aresztowani przez bezpiekę. Pozostali żołnierze dołączyli do różnych formacji podziemnych¹⁴²⁰.

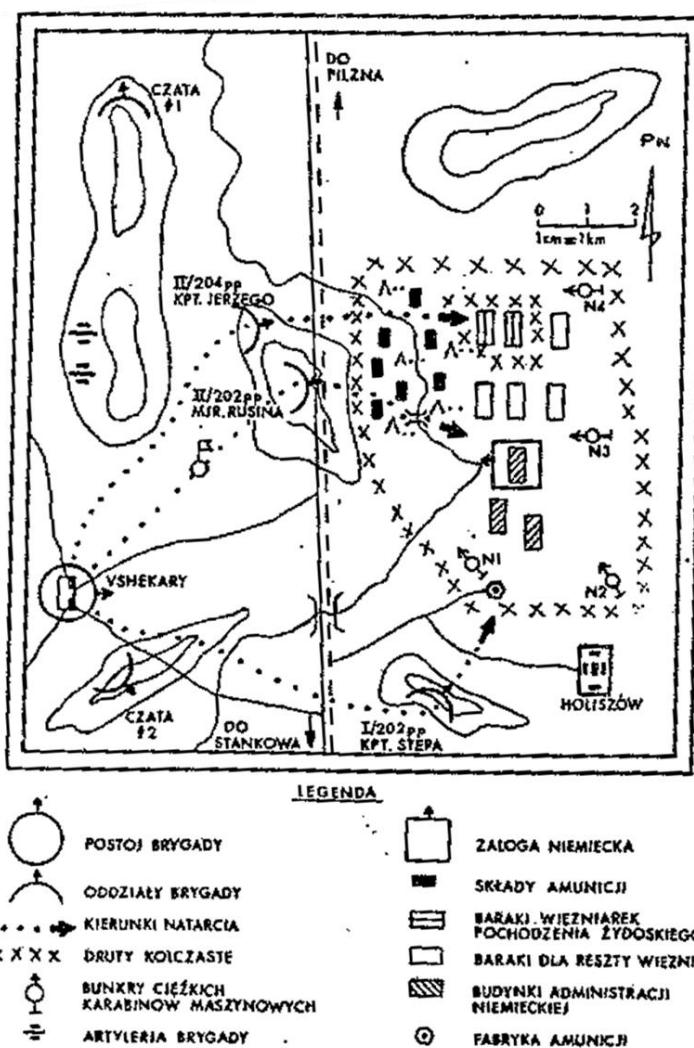
W dn. 12 kwietnia 1945 roku w czeskiej miejscowości *Rozstáni*, Niemcy postanowili ponownie namówić Polaków do taktycznego współdziałania przeciwko Sowietom. Rozmowy trwały osiem godzin. Niemcy zagrozili rozbiciem oddziału, na co Szacki odpowiedział, że NSZ są gotowe na wszystko, a celem brygady jest walka u boku gen. Władysława Andersa. Jednocześnie, do 2. Korpusu Polskiego oraz do Londynu zostali potajemnie wysłani kurierzy brygady. Sytuacja była napięta. Okazało się, że w rozmowach brał udział polskojęzyczny niemiecki oficer, który załagodził

¹⁴¹⁸ A. Szacki, *Byłem...*, s. 148, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 361, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 313-319, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 168-169, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 217-218, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 269-270, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 58-60, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 157-158, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 380.

¹⁴¹⁹ A. Szacki, *Byłem...*, s. 148, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 361, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 168-169, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 326-328, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 218-220, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 269-270, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 58-60, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 157-158, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 380.

¹⁴²⁰ A. Szacki, *Byłem...*, s. 149-151, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 361, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 322-324.

sytuację. Pertraktacje skończyły się na swobodnym odejściu brygady w kierunku Pilzna z pominięciem Pragi, co miało stać się następnego dnia¹⁴²¹.



Rys. 4.8. Szkic walk pod Holiszowem,
 Źródło: A. Szacki, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*,
 Londyn 1989, s. 159.

W dn. 28 kwietnia 1945 roku brygada weszła do miejscowości *Všekary*. Tam napotkano po raz pierwszy wojsko amerykańskie. W celu nawiązania współdziałania Szacki wysłał czterech łączników, których zadaniem było poinformowanie o sytuacji i zadaniu oddziału. Ich dowódcą był kpt. Stefan Celichowski, ps. Skalski. Amerykanom

¹⁴²¹ Kurierami byli kpt. Przemysław Mieczkowski, ps. Szaława i por. Richard V. Tullet, ps. Harry. Ten drugi był brytyjskim pilotem zestrzelonym nad Polską, który wstąpił do NSZ i przeszedł cały szlak bojowy brygady. - A. Szacki, *Byłem...*, s. 147-149, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 182, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 361-362, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 219-220, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 106-107, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 51-53, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 159-161, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 162-163, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 526-527, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 23-24, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533.

zostały przekazane informacje nt. zamiaru dowódcy brygady – wykonanie natarcia na niemieckie elementy logistyczne i działanie na połączenie z Amerykanami, prośba o zniszczeniu składu amunicji w rejonie obozu koncentracyjnego w miejscowości *Holyšov*, uwolnieniu z niego więźniarek oraz przekazaniu informacji o położeniu brygady gen. Władysławowi Andersowi. Amerykanie wykonali wszystkie prośby wysunięte przez Szackiego. Warto wspomnieć, że marzenie ze Związku Jaszczurczego o podyktowaniu Aliantom zadania bojowego w niewielkim stopniu zostało zrealizowane. Po ustaleniu położenia, płk Szacki podjął decyzję o wsparciu działań wojsk amerykańskich w walkach przeciwko Niemcom¹⁴²².

W miejscowości *Holyšov* funkcjonowała filia niemieckiego obozu koncentracyjnego znajdującego się we Flossenbürgu. Przetrzymano w niej kobiety w łącznej liczbie ok. 1 tys. Były to Żydówki, Polki, Czeszki, Rumunki, Jugosłowianki i Francuzki. Na początku maja 1945 roku Brygada Świętokrzyska wkroczyła do tej miejscowości. W dn. 4 maja 1945 roku żołnierze brygady przeprowadzili rekonesans. Obóz był obsadzony liczbą ok. 200 żołnierzy SS, jak również kobiet pomagających w utrzymaniu reżimu obozowego. Był on broniony betonowymi umocnieniami, które wyposażone były m. in. w karabiny maszynowe. Grupa rekonesansowa oceniła, że możliwe było zdobycie obozu¹⁴²³.

W dn. 5 maja 1945 roku brygada przystąpiła do szturm. Niemców udało się wziąć zaskoczeniem. Kompanie piechoty weszły na teren obozu. Dynamiczna akcja pozwoliła błyskawicznie opanować obóz. Niemcy się poddali po kilku strzałach. Po zabezpieczeniu obozu zapanowała historyczna radość więźniarek. Okazało się, że żydowskie kobiety zostały zgromadzone w dwóch budynkach, w których miały spłonąć żywcem. Było ich ok. 250. Baraki były oddzielone od pozostałych więźniarek elektrycznym drutem kolczastym. Ich drzwi zamknięte były na kłódki, a brama wejściowa była ograniczona łańcuchami. Dowódca brygady nakazał przyprawienie

¹⁴²² W międzyczasie udało się nawiązać łączność z podziemiem czeskim. Rozważano wspólne oswobodzenie Pilzna. - A. Szacki, *Byłem...*, s. 149-152, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 182-183, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 267-271, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 362-363, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 168-169, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 220-221, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 106-107, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 269-270, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 161-163, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 528-529, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 20-21, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 380, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 24-26.

¹⁴²³ A. Szacki, *Byłem...*, s. 152, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 182-183, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 275-277, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 362-364, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 221-222, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 528-529, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 20-21, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 380, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 24-27, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 264-266.

komendanta obozu. Następnie rozkazał wyłączenie prądu w opłotowaniu i uwolnienie więźniarek. Niestety nie wszystkie przeżyły. Z baraków był odczuwalny odór trupów. Pozostałe kobiety były wychudzone i wyczerpane. Ledwo stały na nogach. Część z nich długo już była martwa. Zdobyto niemiecki sprzęt wojskowy i zapasy żywności, którą częściowo przekazano więźniarkom¹⁴²⁴.

W dn. 6 maja 1945 roku o godz. 12.15 brygada wykonała zadanie. Przejawiło się to nawiązaniem współdziałania i dołączeniem do amerykańskiej 2. Dywizji Piechoty (2DP), będącej związkami taktycznym podlegającym 3. Armii USA, dowodzonej przez gen. George'a Pattona. Z relacji sierż. Stanisława Kułagi, ps. Turek wynika, że Amerykanie poznali Polaków po okrzyku *Made in Poland!*, co długo wywoływało gromki śmiech wśród obu formacji sojusznicznych¹⁴²⁵.

Tego samego dnia brygada wyszła do wspólnego, polsko-amerykańskiego natarcia na niemiecką XIII Armię. Spełniło się to, co wydawało się być niemożliwe. Polacy i Amerykanie walczyli przeciwko Niemcom ramię w ramię. NSZ (OP) miały rację, przerzucając wojska na Zachód do sojuszników. Niestety, skala tego sukcesu była za mała. W walce przeciwnik nie stawiał oporu. Polacy wzięli do niewoli dwóch niemieckich generałów, ok. 70 oficerów i 500 żołnierzy. Następnego dnia Brygada Świętokrzyska została uznana za część składową sił sprzymierzonych¹⁴²⁶.

Do końca maja 1945 roku brygada stacjonowała w rejonie miejscowości *Všekary*. Tam też zżyto się z miejscową ludnością czeską. Organizowano wspólne imprezy, a miejscowi wspominali po latach, że Polacy prezentowali się jak dawna, polska szlachta. Okazało się jednak, że bliskość sowieckiej strefy okupacyjnej niosła zagrożenie. Sowieci często napadali na żołnierzy NSZ (OP), co poskutkowało nawet

¹⁴²⁴ A. Szacki, *Byłem...*, s. 158-162, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 182-183, por. Z. Goworek, *Pamiętnik żołnierza Podziemia...*, s. 112-113, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 277 i 281-288, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 363-364, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 222-224, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 161-162, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 163-164.

¹⁴²⁵ Autorem okrzyku *Made in Poland!* Był kpr. Czesław Baran, ps. Cygan. Armia Pattona przełamała obronę pod miejscowością *Horšovský Týn*. – A. Szacki, *Byłem...*, s. 162-163, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 182-183, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 289-290, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 364-365, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 223-224, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 106-107, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 269-270, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 161-162, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 163-165, por. D. Jarosiński, dz. cyt., s. 635-636, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 380.

¹⁴²⁶ Brygada otrzymała od Amerykanów jednolite umundurowanie. - A. Szacki, *Byłem...*, s. 162-163, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 182, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 290, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 364-365, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 223-224, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 162-164, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 21, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 380, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 27-29.

uprowadzeniem dwóch z nich i przekazaniem ich do władz Polski Ludowej. W międzyczasie do brygady przybył korespondent wojenny Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), przedstawiający się jako Stefan Lityński. Został serdecznie przyjęty w brygadzie. Po powrocie do Londynu napisał w „*News Chronicle*”, że brygada jest polskim ośrodkiem faszyzmu. Jak się okazało, był on sowieckim agentem o nazwisku Litauer. Rozpoczęła się nagonka medialna na NSZ (OP). W związku z tym, Amerykanie podjęli decyzję o przerzuceniu brygady. Padło na miejscowość *Bernatice*. Jednakże i to nie pomogło. W tym rejonie działało wielu funkcjonariuszy NKWD. Domagali się oni wydania żołnierzy brygady pod zarzutem kolaboracji z Niemcami. Na początku sierpnia brygada została przerzucona w rejon miejscowości *Coburg*, w południowych Niemczech. Tam też zakwaterowano ją w koszarach po Wehrmachcie. W dn. 15 sierpnia 1945 roku brygada została ponownie relokowana, tym razem do miejscowości *Karlsfeld*. Brygada zakończyła swoje funkcjonowanie we wrześniu 1945 roku. Ostatecznie nie podporządkowano jej gen. Andersowi. Wówczas to utworzono na jej bazie Kompanie Wartownicze NSZ. Było ich początkowo 30, a w kolejnych latach ich liczba wzrosła do 40. Ponadto, w odwodzie znajdowało się kolejnych 10. Przyczyną rozformowania brygady były naciski Sowietów na wydanie im Narodowych Sił Zbrojnych w czasie konferencji jałtańskiej¹⁴²⁷.

Pozostawione na szlaku bojowym brygady komórki kontaktowe utworzyły tzw. szlak Konrada. Nazwa pochodziła od pseudonimu kuriera który go przebył jako pierwszy, a mianowicie Jerzego Kozarzewskiego. Korzystali z niego zarówno działacze ONR (OP) jak i dygnitarze rządu na uchodźstwie. Dzięki temu kanałowi, udało się jeszcze jakiś czas po wojnie utrzymywać łączność z podziemiem oraz ewakuować część ludzi. Do tej grupy należała m.in. pierwsza żona gen. Władysława Andersa, Irena Maria Anders, córka mjr. Stanisława Żochowskiego, Bolesław Sobociński z żoną oraz

¹⁴²⁷ Z relacji Stanisława Żochowskiego wynika, że kiedy gen. Dwight Eisenhower odmówił wydania marsz. Georgijowi Żukowowi Brygady Świętokrzyskiej, ten drugi zażądał wydania ppłk Antoniego Szackiego. Eisenhower nie zgodził się i na to. Niepokojącym wydaje się fakt, że p. o. Naczelnny Wódz gen. Władysław Anders nie uznał Brygady Świętokrzyskiej za integralną część PSZ. Być może nie chciał wejść w konflikt z emigracyjnymi przedstawicielami AK, którzy byli przeciwni NSZ (OP). – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, *Brygada Świętokrzyska. Narodowe Siły Zbrojne. Rozkazy Komendy Głównej N.S.Z. Selekcyjne Rozkazy Brygady. Służbowa Korespondencja Brygady*, sygn. Przyb. 372/08, t. 21, brak paginacji, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 167-172, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 183-184 i 187, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 296-297, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 367-368 i 378-380, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 225-226, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 163-169, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 21, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 220-222, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 494, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 216-217.

gen. Zygmunt Broniewski. W Monachium i Regensburgu utworzono komórki wywiadowcze, z których korzystał 2. Polski Korpus¹⁴²⁸.

Kompanie wartownicze funkcjonowały z licznymi zmianami do lata 1947 roku. Do tego czasu zmieniono ich dowódcę. Pułkownik Antoni Szacki został przez Amerykanów odwołany z funkcji, gdyż drażnił Sowieców. Zamieszkał w Monachium, skąd utrzymywał kontakty ze swoimi żołnierzami. Na czele kompanii wartowniczych stanął gen. Zygmunt Broniewski, który jednak nie znając języka angielskiego i będąc przygnębionym w skutek pojmania jego żony przez UB, miał problemy w odnalezieniu się w nowej roli. Zrezygnował ze stanowiska, a zastąpił go podpułkownik Tadeusz Boguszewski. Zreorganizował on ośrodek szkolenia Polaków, aby okazać się ostatnim dowódcą kompanii wartowniczych. Polacy organizowali się w związki żołnierskie. Pomagano sobie wzajemnie w zdawaniu matur i aplikowaniu na niemieckie uczelnie. Wypłacano Polakom stypendia w wysokości 100 marek niemieckich miesięcznie. Taka kwota pozwalała się utrzymać studentowi bez dodatkowego zatrudnienia. Z tego tytułu tylko do końca 1954 roku środowisko wydało na stypendia łączną kwotę 254 tys. marek niemieckich. Pomagano również inwalidom. Na nich w opisywanym okresie skierowano fundusz w wysokości 1,7 mln marek¹⁴²⁹.

Do kompanii wartowniczych przystępowało wielu żołnierzy NSZ, którzy uciekli z okupowanej przez Sowieców Polski, jak również zostali oswobodzeni z obozów koncentracyjnych. Część z nich trafiała również do 2. Korpusu. W drugiej połowie 1948 roku pojawiła się inicjatywa przeniesienia środowiska żołnierzy NSZ z Bawarii do Francji. Podyktowane to było ochroną tej grupy przed wpływami komunistów. Orędownikami takiego ruchu byli płk Ignacy Oziewicz, który uwolniony z obozu koncentracyjnego we Flossenbürgu, wyzdrowiał i przejawiał aktywność w środowisku. W 1948 roku większość środowiska narodowego przeniosła się do Francji, gdzie założyła stowarzyszenie o nazwie „Ogniwo”. Ostatnią batalię była już Brygada Świętokrzyska stoczyła w obronie swego dowódcy. W 1950 roku wpływy

¹⁴²⁸ Komórka wywiadowcza działająca na Śląsku oraz podtrzymująca szlak Konrada została rozbita przez UB pod koniec 1945 roku. Prowadził ją Jan Bereszko, ps. Niewiadomski. Z kolei agentem UB okazał się komendant okręgu kpt. Kazimierz Zaborski. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 379-380, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 380.

¹⁴²⁹ Nadzór nad wszystkimi kompaniami wartowniczymi, będącymi w dyspozycji amerykańskiej pełnił polski oficer płk Franciszek Sobolta. - A. Szacki, *Byłem...*, s. 174-181, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 187-189, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 269-270, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 168-169, por. M. Wołłejko, dz. cyt., s. 21, por. *Rozkazy dzienne Brygady Świętokrzyskiej...*, s. 5-13, por. W. Muszyński, *Brygada...*, s. 380.

komunistyczne we Francji doprowadziły do aresztowania Szackiego i rozpatrzenia jego sprawy pod kątem zbrodni wojennych. Środowisko „Ogniwa” zmobilizowało się do obrony tego oficera. Doprowadzono do złożenia oficjalnych protestów przez gen. Władysława Andersa oraz gen. Stanisława Maczka. Ostatecznie, po rozpatrzeniu sprawy, Szacki został zwolniony i przeproszony przez władze francuskie. Miało to miejsce w dn. 8 sierpnia 1950 roku w Tuluzie¹⁴³⁰.



Fot. 4.23. Kompanie wartownicze,

Źródło: *Historia ONR i NSZ*,

https://www.onr.czyz.org/modules/coppermine/albums/userpics/kompanie_wartownicze.jpg,

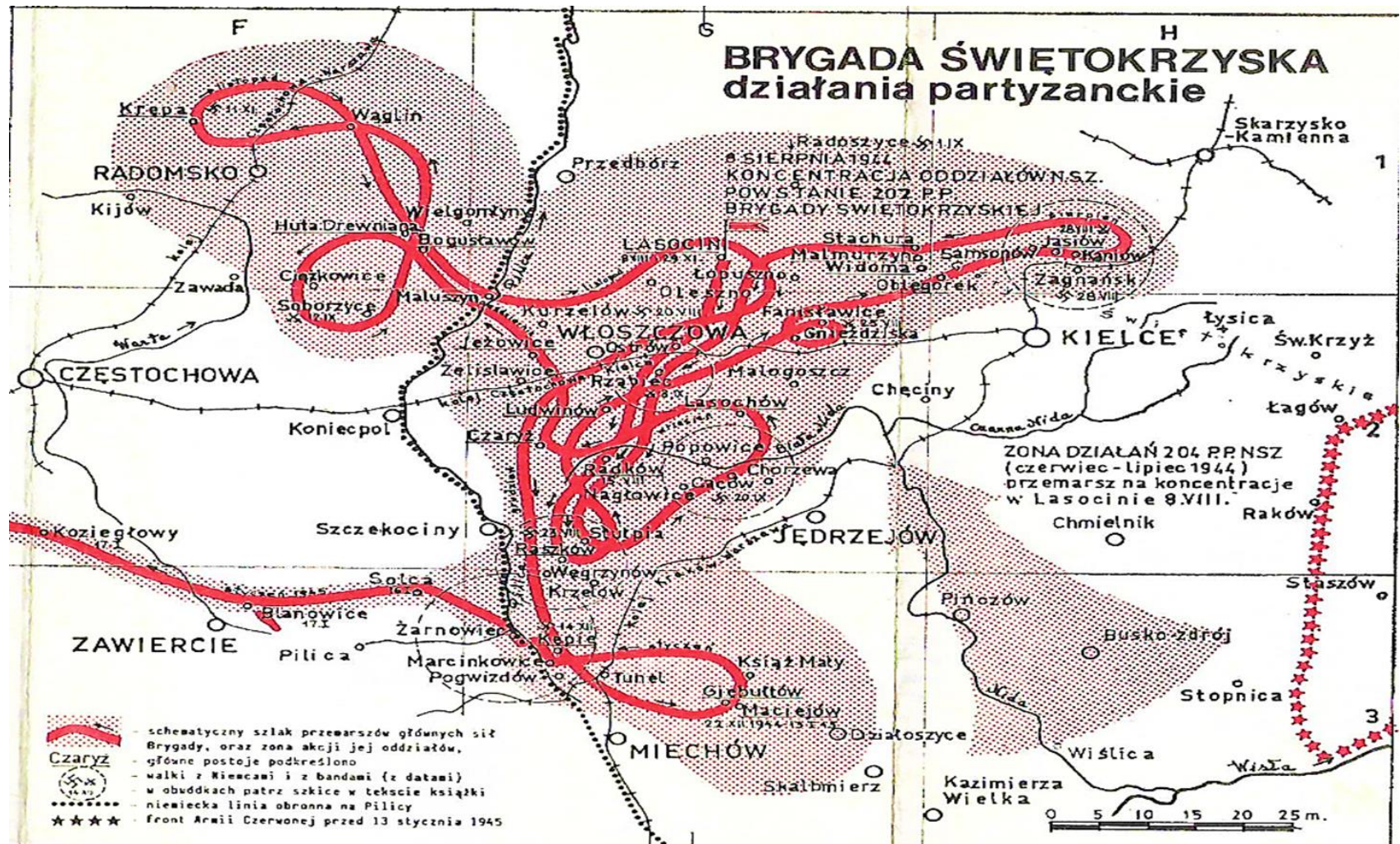
[dostęp w dn. 2019.02.01].



Fot. 4.24. Żołnierze kompanii wartowniczych w umundurowaniu,

Źródło: *Historia ONR i NSZ*, <https://www.onr.czyz.org/6-dzial-galeria.html>, [dostęp w dn. 2019.02.02].

¹⁴³⁰ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, *Brygada Świętokrzyska. Narodowe Siły Zbrojne. Rozkazy Komendy Głównej N.S.Z. Teczka nr 116*, sygn. Przyb. 285/08, t. 116, brak paginacji, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 174-195, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 189-190, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 332-333, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 380-382.



Mapa 4.1. Działania partyzanckie Brygady Świętokrzyskiej, Źródło: A. Szacki, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, Londyn 1989.



Mapa 4.2. Szlak bojowy Brygady Świętokrzyskiej, Źródło: A. Szacki, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, Londyn 1989.

4.2.5. Inne przejawy działalności NSZ.

Biuro Falszerstw wytwarzało podróbki w celu legalizacji konspiratorów w okupacyjnych warunkach. Kopiowano kenkarty (odpowiednik dowodu osobistego), ausweisy (odpowiednik karty pracy) jak również bardziej specjalistyczne dokumenty. Łączna suma dokumentów osobistych wytworzonych przez tę komórkę w ramach działalności w OW ZJ i NSZ szacowana jest na około 10 tys. Ponadto, w ramach działalności falszerskiej, realizowano specjalne zamówienia na potrzeby prac konspiracyjnych CSW. Do grupy tych podróbek należały przepustki umożliwiające podróże zagraniczne jak również blankiety Organizacji Todta. Podrabiano również pieniądze, dzięki współpracy z Państwową Wytwórnią Papierów Wartościowych (PWPW) oraz produkowano obligacje na tzw. akcję bonową. Te ostatnie były formą zobowiązań finansowych NSZ, które miały być finalizowane po wojnie. Nominały wahały się od 10 do 5 tys. zł. Z relacji Jerzego Hłakowicza wynika, że ta forma zarobkowania nie była udana¹⁴³¹.



Rys. 4.9. Bony z Akcji Bonowej prowadzonej przez Narodowe Siły Zbrojne,
Źródło: NSZ. Dokumenty relacje wspomnienia, pod red. M. Szymańskiego, Warszawa 2000, s. 370.

Podrabiano również niemieckie pieczętki i faksymile. W ramach działalności w PWPW prowadzono realną produkcję podróbek pod okiem niemieckim. Dopiero w ostatnim momencie wnoszono takie produkty do agend NSZ. Dochodziło nawet do sytuacji, że gdy falszerze narodowi nie dysponowali pożądaną pieczętką, zamawiano je z Berlina lub Warszawy na łonie PWPW. Innymi słowy to Niemcy doposażali Polaków. Część podróbek wytwarzana była również w pracowniach Biura Falszerstw, gdzie dopiero pod koniec procesu produkcyjnego trafiały na weryfikację do PWPW. Część

¹⁴³¹ J. Hłakowicz, *Wydział finansowy ZJ i NSZ*, w: *NSZ. Dokumenty, relacje, wspomnienia*, Warszawa 2000, s. 70-71, por. W. Weker, dz. cyt., s. 10-13, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 123, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 251-253.

oryginałów pozyskiwano z podziemia. Zaopatrywano się również u złodziei i innych fałszerzy¹⁴³².

Początkowo fałszowanie prowadzono w jednym lokalu przy ul. Świętojerskiej, a następnie przy ul. Marymonckiej. Jednak zagrożenie dekonspiracją uznawano za wysokie, dlatego też biuro zostało rozśrodkowane. Prace i wyposażenie były rozproszone w różnych lokalach warszawskich, znajdujących się m. in. przy ul. Jasnej, rogu Złotej i Żelaznej, Sosnowej i Mariańskiej, Dobrej i Lipowej oraz pl. Grzybowski. Do przechowywania materiałów fałszerskich używano różnych ukryć, jak np. szafa z podwójnym dnem lub maskowane wnęki w ścianach. Część noszono bezpośrednio przy sobie, w specjalnie przygotowanych walizkach i torbach. Biuro Fałszerstw Narodowych Sił Zbrojnych cieszyło się dużą skutecznością, która pozwalała na wytwarzanie podróbek dokumentów, które zostały uznane przez takie niemieckie agendy jak *Reihssicherheitshauptamt (RSHA)*, które było biurem bezpieczeństwa. Komórka ta wskazywała, że fałszerze Narodowych Sił Zbrojnych kopiuje wszystkie dokumenty obowiązujące w Generalnym Gubernatorstwie, włącznie z materiałami *Reichsführera SS* Heinricha Himmlera. Z relacji fałszerzy wynika, że podrabiano podpisy Adolfa Hitlera, Heinricha Himmlera oraz Hansa Franka w sposób niemożliwy do odróżnienia¹⁴³³.

Biuro Fałszerstw umożliwiło wydostanie wielu osób z obozów koncentracyjnych oraz zakonspirowanie wielu żołnierzy oraz agentów wywiadu. Praca w podziemiu byłaby niemożliwa, gdyby nie wysiłki tej komórki. W czasie rozłamu pozostało w NSZ (OP), a funkcjonowało do wybuchu powstania warszawskiego. W grudniu 1944 roku zostało na krótko odbudowane w okręgu krakowskim, jednakże jego obsada personalna została niemalże natychmiastowo zlikwidowana przez Sowieców¹⁴³⁴.

Propaganda prowadzona przez obóz narodowy miała trudne zadania do wykonania. Niemcy skonfiskowali wszelkie środki przekazu medialnego.

¹⁴³² W. Weker, dz. cyt., s. 14-19, por. M. Drużdziel, *Moja działalność konspiracyjna w latach 1940-1944*, w: *NSZ. Dokumenty, wspomnienia, materiały*, pod red. M. Szymańskiego, Warszawa 2000, s. 125-127, por. S. Zochowski, *Narodowe...*, s. 123, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 253-254.

¹⁴³³ Na podróbkach sporządzonych w Biurze Fałszerstw niektórym żołnierzom NSZ udało przedostać się do Szwajcarii. - W. Weker, dz. cyt., s. 9-48, por. S. Zochowski, *Narodowe...*, s. 123, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 254-255, por. L. Kulińska i in., dz. cyt., s. 210.

¹⁴³⁴ F. Weker, dz. cyt., s. 47-48, por. K. Sroczyńska, *Powstańcze losy materiałów Biura Fałszerstw NSZ*, w: *NSZ. Dokumenty, relacje, wspomnienia*, Warszawa 2000, pod red. M. Szymańskiego, s. 49-56, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 254-255.

Szczególnemu rekwirowaniu podlegały akcesoria drukarskie oraz radia. Wprowadzony był również zakaz druku oraz posiadania odbiorników radiowych. Warunki okupacyjne praktycznie tumaniały społeczeństwo. Podziemie zostało zmuszone do prowadzenia mediów w sposób konspiracyjny¹⁴³⁵.

Narodowcy poczuli się do podnoszenia ducha wśród okupowanego społeczeństwa, jak również wśród członków własnych formacji podziemnych. Weryfikowano i propagowano treści zdobywane przez konspiracyjne radia. Głównie pochodziły one z zachodnich rozgłośni. Ponadto, przeciwdziałano wszelkim komunikatom niemieckim, które nacechowane były na obniżenie nastrojów wśród ludności. Opisywano skuteczność niemieckich wojsk. Szczególną uwagę przywiązywano do rewelacji technologicznych, takich jak m. in. *Wunderwaffe* w postaci rakiet V-1 i V-2. Opisywano ich mankamenty oraz uspokajano społeczeństwo poprzez wyjaśnienie ograniczeń w ich użyciu¹⁴³⁶.

Podjęto wydawnictwa pism podziemnych. W większych ośrodkach miejskich organizowano drukarnie oraz przechwytywano już funkcjonujące. Przy okazji propagandy ruch narodowy nie szczędził treści politycznych oraz ideowych. Podziemne wydawnictwa wykorzystywano zatem do wyrobienia myślowego członków własnych ugrupowań, jak również zdobywania poparcia wśród społeczeństwa. Ten pierwszy cel potęgowano również poprzez realizację szkolenia ideowego. Ponadto, rewidowano przedwojenną politykę Piłsudskiego oraz wojenną politykę Sikorskiego. W obozie narodowym propagandę uznawano za nowoczesną formę walki. Zdobyć umysłów i serc Polaków miało zbudować silne morale i poparcie w działaniu¹⁴³⁷.

W trakcie rozmów scalenionych z Armią Krajową propagandyści opisywali i przedstawiali na jakim etapie są rozmowy i co czeka NSZ. Część periodyków była niechętna jej komendantowi. Po bitwie na Łuku Kurskim i przewidywaniu klęski Niemiec, komunikacja obozu narodowego zorientowana została antykomunistycznie i antysowiecko. Wieszczono rychłą wasalizację Polski względem ZSRR. W czasie rozłamu, aparaty propagandowe obu frakcji wzajemnie się zwalczały. Z kolei w czasie

¹⁴³⁵ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 449-450, S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 112-114.

¹⁴³⁶ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 450, 462, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 143-144.

¹⁴³⁷ Szerzej nt. założeń koncepcji ideologicznych połączonego Ruchu Narodowego, szkolenia ideowego żołnierzy NSZ oraz rzeczywistych sposobów drukowania periodyków w podrozdziale poświęconemu dowództwu. W celu wzmocnienia morale w narodzie drukowano relacje z walk polskich lotników w Wielkiej Brytanii – „Dywizjon 303”, pióra Arkadego Fiedlera. – M. Drużdziel, dz. cyt., s. 130-132, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 450-451, 454, S. Bojemski, *Narodowe...*, s. 112-114.

walk w powstaniu warszawskim, propagandyści usiłowali budować morale wśród ludności oraz bojowników. Po powstaniu na łamach prasy endeckiej dokonywano rozliczenia tragedii i osądzenia jej winnych. Postępy Armii Czerwonej na terytorium Polski objawiły się szerzeniem informacji o pogłębieniu konspiracji¹⁴³⁸.

Po przejściu aktywów propagandowych NSZ przez NZW, prasa rozpoczęła obserwowanie polityki mocarstw zachodnich i ich komentowanie. Rozliczano bieżące wydarzenia polityczne w sowietyzowanym kraju. Negatywnie ustosunkowano się do zmiany granic. Wzmocniono akcenty antykomunistyczne¹⁴³⁹.

Akcja finansowania Narodowych Sił Zbrojnych z cukru została zainicjowana zupełnie przypadkowo i oddolnie. Okazało się, że właściciel cukrowni Sokołów o nazwisku Zbigniew Malewicz miał problemy z utrzymaniem płynności finansowej. Zgłosił się on do Olgierda Hłakowicza, który pracował oficjalnie w Banku Cukrownictwa. Miał bezpośrednią kontrolę nad okupacyjnym obrotem cukru. Wartość tego produktu w opisywanym okresie stale rosła. Z kolei NSZ udało się wynegocjować stałe ceny. Sprzedawano drożący cukier w podziemnym rynku, dzięki czemu narodowcy mieli stały dochód¹⁴⁴⁰.

W celu uwiarygodnienia obrotu podziemnego sporządzono listę firm, które współpracowały z Niemcami. Wszelkie ruchy tym produktem były przez Niemców obserwowane. Dane firm wystawiano na dokumentach cukru. Często były one sfingowane, co komplikowało obrót. Jednak radzono sobie z tym w taki sposób, że jeżeli Niemiec chciał sprawdzić transport cukru poprzez telefon, podany numer był we władaniu NSZ i był zajęty na czas akcji. Mechanizm ten działał przez ok. 3 lata¹⁴⁴¹.

Oprócz zorganizowanych sposobów finansowania w NSZ zdarzały się przypadki, w których potężne sumy wpływały do dyspozycji. Jednym z przykładów może być sprawa biżuterii polskiej gromadzonej przez dwóch ukraińskich gestapowców. Ukraińcy szykowali się do wyjazdu do Wiednia. Chcieli uciec z okupowanej Polski. Być może nawet zdezerterować z *gestapo*. Na ich nieszczęście natknęły się na te kosztowności dwie łączniczki NSZ. Jak się okazało, Polki przyniosły

¹⁴³⁸ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 453-455 i 462-463, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 213-214, por. A. Czubiński, *Historia Polski 1864...*, s. 212-213, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 129-130, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 475-477.

¹⁴³⁹ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 457-458, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 142-143.

¹⁴⁴⁰ O. Hłakowicz, dz. cyt., s. 70-73.

¹⁴⁴¹ O. Hłakowicz, dz. cyt., s. 72-74.

do finansowców wykradzione klejnoty. Z relacji Hłakowicza wynika, że suma w ówczesnym okresie była potężna. Walizkę klejnotów spieniężono, a środki przeznaczono na prowadzenie walki konspiracyjnej. Kolejnym przykładem może być sprawa poszukiwania skrzynki kontaktowej, w czasie której zupełnie przypadkowo Otmar Wawrzkowicz znalazł plik dolarów schowanych w splucze. Po osuszeniu, zostały one wymienione na złotówki. To z kolei przyniosło setki tysięcy złotych¹⁴⁴².

Narodowe Siły Zbrojne nie otrzymywały środków finansowych od żadnego kierownictwa politycznego. Organizacja polska również nie miała swojego kapitału i utrzymywała się ze swoich środków, których znaczna część pochodziła i tak z zarobkowania NSZ. Dla porównania, dwie kolejne największe organizacje niepodległościowe utrzymywały się właśnie z zagranicznych subwencji. Naturalnym jest, że pieniądze te uzależniały te formacje w zakresie działalności. Armia Krajowa otrzymywała środki od rządu emigracyjnego, urzędującego w Londynie. Z kolei Armia Ludowa w opisywanym okresie, poprzez Polską Partię Robotniczą subwencionowana była przez Moskwę¹⁴⁴³.

¹⁴⁴² O. Hłakowicz, dz. cyt., s. 74-75.

¹⁴⁴³ O. Hłakowicz, dz. cyt., s. 74-75, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 146-147.

4.3. Stosunki Narodowych Sił Zbrojnych z innymi ugrupowaniami.

4.3.1. Relacje z Armią Krajową i dezintegracja struktur narodowych na tle akcji scaleniowej.

Tuż po powstaniu Narodowych Sił Zbrojnych, które miało miejsce w dn. 19 września 1942 roku, Dowódca tej formacji płk dypl. Ignacy Oziewicz zgłosił do Komendanta Głównego Armii Krajowej, gen. Stefana Roweckiego, ps. Grot gotowość do skonsolidowania wysiłku podziemnego. Miało to miejsce w dn. 23 września 1942 roku. Pułkownik Komorowski zagroził konsekwencjami, jakie wynikają z nieprzestrzegania rozkazu Naczelnego Wodza z dn. 15 sierpnia 1942 roku, w którym to nakazywał skonsolidować podziemie w oparciu o Siły Zbrojne w Kraju. Od samego początku Armia Krajowa wychodziła z pozycji siły za sprawą Komorowskiego. Częściowo wynikało to z tego, że miał on poparcie władz emigracyjnych. W odpowiedzi płk Oziewicz odwołał się do przedwojennej armii, która niestety była wewnętrznie podzielona. Wynikało to z kast, jakie panowały wśród korpusu oficerskiego. Oziewicz stał na stanowisku, że w ówczesnych, wojennych warunkach taka sytuacja nie mogła się powtórzyć¹⁴⁴⁴.

Sytuacja była otwarta. Narodowe Siły Zbrojne w żadnym wypadku nie chciały się podporządkować i wejść w struktury Armii Krajowej na zasadzie inkorporacji. Nie mogły też tego zrobić z formalnego punktu widzenia, gdyż ich Dowódca nie miał takich kompetencji. Decydować o tym mogły jedynie czynniki polityczne, jakie ulokowane były w TNRP. Zatem konsolidacja podziemia w ujęciu NSZ-owskim polegać miała na ustaleniu zasad współdziałania w terenie, które miało poskutkować podporządkowaniu Narodowych Sił Zbrojnych rozkazom Komendanta Głównego Armii Krajowej. Takie też warunki zostały omówione w dn. 17 grudnia 1942 roku, kiedy to spotkali się płk Tadeusz Komorowski oraz płk Ignacy Oziewicz. Ten pierwszy przyjął do wiadomości stanowisko narodowców oraz zobowiązał się zameldowania o tym Komendantowi Głównemu AK¹⁴⁴⁵.

¹⁴⁴⁴ Komorowski miał poparcie władz emigracyjnych, jednak do połowy 1943 roku, rząd nie miał pełnego obraz możliwości NSZ w ówczesnym podziemiu. - *NSZ...*, t. III, s. 21-22 i 28, por. T. Boguszewski, *Scalenie...*, s. 7-9, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 98-100, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 88-90, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 390-391, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 393-394.

¹⁴⁴⁵ S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 96-97, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 390-392, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 394-395.

Równocześnie rozpętała się rywalizacja propagandowa. Ze strony obozu rządowego propaganda miała na celu zdezawuowanie narodowych czynników politycznych w podziemiu i na emigracji. Szef Biura Informacji AK płk dypl. Jan Rzepecki oskarżał agendy NSZ o rozbijanie wysiłku podziemnego. Z kolei propaganda narodowa koncentrowała się na konotacjach sanacyjnych AK oraz na przywróceniu przedwojennych układów w wojsku. Te zarzuty były nad wyraz wyolbrzymione, gdyż tylko część oficerów AK miała pochodzenie sanacyjne. Jednakże najcięższy zarzutem NSZ pod adresem AK-owców było sympatyzowanie z lewicą. Oficerowie politykowali. Często działo się to kosztem powierzonych obowiązków. W szczególności ci zajmujący się elementami informacyjnymi jak wywiad i propaganda. Ten ostatni wytyk znajdował uzasadnienie chociażby w poglądach szefa propagandy AK. Wzajemne oskarżenia były zdecydowanie wyolbrzymione, a genezy niektórych niedoskonałości oficerów jednej i drugiej formacji nadużywane. W opisywanym okresie obie formacje zamiast konsolidować wysiłek, koncentrowały się początkowo na licytowaniu się kto był odpowiedzialny za całe zło, jakie spotkało Polaków¹⁴⁴⁶.

Narodowe Siły Zbrojne od początku swego istnienia nie miały przy rządzie na wychodźstwie żadnego realnego przedstawiciela. Obóz Narodowo-Radykalny (OP) był izolowany na arenie politycznej, co spowodowało, że przedstawiciele tego ugrupowania nie uczestniczyli w rządowych inicjatywach. Na domiar wszystkiego, rząd emigracyjny dowiedział się o istnieniu NSZ dopiero w dn. 1 marca 1943 roku, od ówczesnego komendanta Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego. Zatem do tego czasu władze urzędujące w Londynie nie miały żadnego stosunku do NSZ. Warto zwrócić uwagę w tym miejscu na fakt, że walnym członkiem zwierzchnictwa politycznego nad NSZ, czyli TNRP było Stronnictwo Narodowe. Jednakże było one podzielone. Nie mogło uznać swojej porażki jaką była utrata części wpływów w podziemiu. Dostępne materiały wskazują że, część Stronnictwa Narodowego, która scalała NOW z AK i była

¹⁴⁴⁶ W opisywanym okresie sytuacja w podziemiu była w ogólnym ujęciu fatalna. Armia Krajowa mimo prowadzonej akcji scaleniowej nie potrafiła skonsolidować podziemia. Formacje o własnym zapleczu politycznym nie chciały przejść w podporządkowanie rządowe, bez zmiany udziału we władzy emigracyjnej. Miało to negatywny wpływ na skuteczność podziemia i fatalnie odbijało się to na cywilach. - T. Boguszewski, *Scalenie*, w: *Zeszyty do historii NSZ*, t. II, Chicago 1962, s. 5, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 97-98, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 391-392, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 308-309, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 396-397, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 115-116.

uczestnikiem działań rządowych, nie wspominała na emigracji o NSZ. Rozgrywała własną grę polityczną¹⁴⁴⁷.

W korespondencji z Naczelnym Wodzem gen. Stefan Rowecki nie przedstawił informacji o Narodowych Siłach Zbrojnych, które przedstawiłyby ich realny potencjał. W meldunku za okres od 1 września 1942 roku do 1 marca 1943 roku Rowecki meldował, że „NSZ (Narodowe Siły Zbrojne) – pod dowództwem płk. piech. Oziwiczka wywodzi się z ONR – Szaniec. Występuje napastliwie przeciwko SZ w Kraju, prowadząc demagogiczną agitację w prasie, w słowie, siejąc w terenie szkodliwy zamęt. Próbują tworzyć tzw. armię narodową, przeciwstawiając ją Armii Krajowej.”¹⁴⁴⁸. Z pewnością nie były to najlepsze referencje, a władze emigracyjne nie mogły uznać NSZ za sprzyjającą sobie formację podziemną po takiej rewelacji. Prawdopodobnie Stefan Rowecki liczył na to, że uda mu się rozwiązać sprawę scalenia NSZ z AK własnymi siłami. Być może wiedział też, że NSZ miały szerokie zaplecze polityczne, które w teorii adekwatne było co najmniej Delegaturze Rządu na Kraj, a nie Komendantowi Głównemu Armii Krajowej¹⁴⁴⁹.

Obaj dowódcy spotkali się po raz pierwszy w dn. 31 marca 1943 roku. W czasie rozmowy ustalili partnerskie zasady scalenia oraz wstępny harmonogram jego przebiegu. Jednak propaganda w dalszym ciągu utyskiwała po obu stronach. W dn. 29 kwietnia 1943 roku w atmosferze wzajemnych oskarżeń rozpoczęły się rozmowy nt. przeprowadzenia akcji scalenia Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Krajowej. Miały one miejsce w lokalu ks. prof. Jana Salamuchy. Z ramienia AK brali w nich udział płk dypl. Stanisław Rostworowski, ps. Rola, ppłk Antoni Sanojca, ps. Kortum. Po stronie NSZ zostali wydelegowani Zbigniew Stypułkowski, mjr Władysław Marcinkowski i kpt. Tadeusz Salski. Po stronie połączonego Ruchu Narodowego dostrzec można zdecydowaną większość działaczy politycznych, którzy mieli decydować losach podległej formacji. Jednakże AK reprezentowali oficerowie, których zadania były bardziej polityczne, niż wojskowe. Było krytycznym błędem, że politycy narodowi nie zażądali reprezentacji politycznej rządu emigracyjnego lub jego administracji. Poprzez to zaniechanie doszło do kuriozalnej sytuacji i nieformalnej

¹⁴⁴⁷ Biorąc pod uwagę podziemny wysiłek zbrojny oraz cierpienia okupacyjne Polaków, postawa SN Kwadrat dążąca do uzyskania korzyści politycznych, jest karygodna. - *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 453-454, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 371-373.

¹⁴⁴⁸ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 453-454.

¹⁴⁴⁹ SPP A/434A, k. 1-2, por. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 453-454, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 371-373, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 400-401.

legitymizacji układu, w którym to o scaleniu po stronie AK decydowali żołnierze, a po stronie NSZ politycy z TNRP. Nikt z tego tytułu nie zgłosił pretensji. Cele polityczne Stronnictwa Narodowego i Organizacji Polskiej nie mogły zostać w tym układzie jednocześnie zrealizowane. Rozmowy trwały do 1 czerwca, jednak nie osiągnięto porozumienia. Co więcej, usiłowano poszukiwać zewnętrznych wpływów politycznych na każdą ze stron. AK-owcy usiłowali przekonać endeka Tadeusza Bieleckiego do swoich racji scaleniowych, jednak ten się nie zgodził na warunki proponowane przez AK. Z kolei reprezentanci TNRP dążyli do nakłonienia przyjęcia ich warunków i wymuszenia zgody na AK, Delegata Rządu na Kraj - Jana Stanisława Jankowskiego. Ta próba również spełzła na niczym i rozmowy zawieszono¹⁴⁵⁰.

Miesiąc po ustaleniu wstępnego kształtu scalenia, gen. Stefan Rowecki depeszował do płk. Oziewicza ws. rywalizacji propagandowej jaka miała miejsce w podziemiu. Odnosił się do ówczesnej sytuacji wojskowo-politycznej oraz do treści publikowanych na łamach prasy narodowej. Tym samym, wezwał organa propagandowe NSZ do zaprzestania walki z AK. Był to ostatni wzajemny akord między oboma oficerami. W dn. 28 czerwca 1943 roku płk Oziewicz został aresztowany przez *gestapo*. Z kolei gen. Roweckiego spotkał ten los dwa dni później¹⁴⁵¹.

W meldunkach generała Stefana Roweckiego do Naczelnego Wodza, zostały pominięte wszelkie deklaracje TNRP i NSZ o chęci scalenia wysiłku z Armią Krajową oraz dążeniu ich do podporządkowania się woli rządu na wychodźstwie. Sytuacja diametralnie pogorszyła się we wrześniu 1943 roku. Wówczas to doszło do likwidacji grupy Gwardii Ludowej im. Jana Kilińskiego w okolicy wsi Borów. Sprawa przedostała się błyskawicznie do Moskwy. Propaganda komunistyczna przedstawiała ją jako dowód na współpracę nie NSZ, a AK z Niemcami. To z kolei spowodowało wielkie zamieszanie dyplomatyczne. Brytyjczycy wyrazili głębokie zaniepokojenie postawą polskiego podziemia. Z kolei w strukturze rządowej gen. Stanisław Sosnkowski oczekiwał wyjaśnień od kolejnego już Komendanta Głównego Armii Krajowej, gen. Tadeusza Komorowskiego. Szereg reperkusji jaki wywołało działanie propagandy ZSRR, doprowadził do marginalizacji NSZ w agendach emigracyjnych. Na podstawie

¹⁴⁵⁰ Działalność zaplecza politycznego NSZ została opisana w podrozdziale dotyczącym działalności Stronnictwa Narodowego i Organizacji Polskiej. - SPP A/434A, k. 3, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 98-99, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 392-394.

¹⁴⁵¹ W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 88-90, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 98-99, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 116-117, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 392-393, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 308-309, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 395-397.

potępienia wydarzeń borowskich, narodowcy wyciągnęli wniosek propagandowy, że uznano poprzez tą krytykę Gwardię Ludową¹⁴⁵².

W takich to okolicznościach oficjalnie musiano odciąć się od działań uprawianych przez NSZ, mimo, że znajdowały one uzasadnienie. Dlatego też gen. Komorowski wydał komunikat, w którym to potępiono działalność NSZ przeciwko komunistom. Podane informacje nie zawierały wszystkich faktów, a podano jedynie, że członkowie GL byli spokojni i pijani. Jednocześnie, Armia Krajowa odcięła się od tej sprawy, nie wymieniając nazwy sprawców. Wynikało to z tego, że najprawdopodobniej gen. Komorowski liczył w dalszym ciągu na scalenie z NSZ, w związku z czym nie mogły one mieć złej prasy¹⁴⁵³.

Rozmowy scaleniowe wznowiono na początku lipca. AK wyszła z inicjatywą. Przedstawiła swoje warunki scalenia oraz procedurę wcielenia NSZ do struktur rządowych. Jak się okazało, propozycja ta była nie do przyjęcia. NSZ oczekiwały gwarancji zachowania autonomii wewnątrz organizacji oraz nie scalania sformowanych pododdziałów w powiatach. Tym samym, udałoby się zalegalizować ich działalność w ramach AK i podległości rządowi emigracyjnemu. Dowódca NSZ miał być zastępcą Komendanta Głównego AK ds. NSZ. Na to Komorowski nie chciał się zgodzić. Debatowano nad scaleniem do dn. 15 sierpnia 1943 roku, kiedy to w obliczu braku porozumienia Komendant Główny Armii Krajowej nakazał przerwać rozmowy, jednocześnie nakazując NSZ całkowite podporządkowanie się do dn. 15 października 1943 roku. Komorowski zadeklarował, że jeżeli do tego nie dojdzie rozformuje on NSZ. Wyraźny był w tym miejscu trend, w którym to kwestie polityczne po stronie AK realizował jej Komendant Główny i jednocześnie uzurpował sobie całkowitą władzę nad Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Komorowski nie miał takiej władzy, dopóki czynniki rządowe nie zyskałyby władzy nad NSZ. Rząd z kolei mógł osiągnąć zwierzchność nad NSZ tylko wtedy, gdy TNRP stałaby się jego członkiem lub przekazałaby rządowi władzę nad swym wojskiem. Innymi słowy, TNRP była niejako odrębnym elementem władzy w stosunku do NSZ, a żołnierze tych ostatnich składali

¹⁴⁵² Wydarzenia borowskie zostały opisane w podrozdziale dotyczącym działalności NSZ. – S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 100-102, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 97-98, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 374-375 i 396-397, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 308-309, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 326-327, por. W. Lada, dz. cyt., s. 195-204.

¹⁴⁵³ SPP A/434A, k. 40-42, por. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, *Archiwum Tadeusza Żenczykowskiego. Materiały dot. Narodowych Sił Zbrojnych*, paczka I, sygn. ZNOss 329/97, brak paginacji, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 374-375.

przysięgę wobec agend narodowych, a nie rządowych. Jedynym elementem władzy Komorowskiego nad poszczególnymi żołnierzami NSZ mógł być fakt, że przed wojną część z nich złożyła przysięgę jako żołnierze Wojska Polskiego, a kontynuatorem jego bezpośredniego zwierzchnika był Naczelnny Wódz Wojska Polskiego. Wnioskiem generalnym z tej sytuacji jest fakt, że formacje równoległe do Armii Krajowej, były odrębnym wojskiem. Ta patologiczna sytuacja wynikała z rozdrobnienia politycznego, kiedy to władze emigracyjne nie reprezentowały wszystkich ugrupowań politycznych. Takie relacje pozbawiały Narodowe Siły Zbrojne, a w dalszych dziejach NSZ (OP), statusu legalnego przedstawicielstwa władz polskich¹⁴⁵⁴.

Kwestia scalenia i podporządkowania jednej organizacji drugiej nie były jeszcze jakiś czas oficjalnie uporządkowane. Wiadomym było w terenie o takiej możliwości, jednak w opisywanym okresie sprawa nie było rozstrzygnięta. W dniu 25 listopada 1943 roku Komendant Główny Armii Krajowej wydał w „Biuletynie Informacyjnym” rozkaz nr 122 z dn. 9 listopada 1943 roku, w którym to nakazał nakłanianie znanych żołnierzy NSZ do przechodzenia do Armii Krajowej. Na tym tle to dochodziło do marginalnych nadużyć, gdzie żołnierze AK oprócz nakłaniania do zmiany podporządkowania lub złożenia nowej przysięgi, po odmowie zmuszali członków NSZ do rozbrojenia oraz wydania broni i amunicji. Frustracja tych drugich związana z mozolnym zdobywaniem sprzętu wojskowego oraz świadomość, że to NSZ lepiej wypadają na tle operacyjnym pod względem prowadzenia działań, nie mogła stwarzać przyjaznej atmosfery. Dochodziło również do sytuacji, w których to żołnierze co chwila zmieniali ugrupowanie, co w rezultacie prowadziło do licznych konsekwencji dyscyplinarnych. Jedną z sytuacji która oddalała oba ugrupowania od siebie była sprawa likwidacji propagandystów AK-owskich, a mianowicie Ludwika Widerszala oraz Jerzego Makowieckiego. Armia Krajowa podejrzewała swoich członków o współpracę z komunistami i najprawdopodobniej na tym tle ich zlikwidowała. Miało to miejsce w dn. 13 czerwca 1944 roku. Natychmiastowo oskarżono o ten czyn Narodowe Siły Zbrojne. Dogodnym do manipulacji tłem był antykomunizm reprezentowany przez narodowców i domniemana współpraca z Sowietami. Jak się

¹⁴⁵⁴ ONR (OP) nie był członkiem agend emigracyjnych, gdyż był zdelegalizowany od 1934 roku. Należy tu podkreślić, że TNRP była ciałem politycznym mającą własną koncepcję państwa polskiego, koncepcje stworzenia własnego rządu oraz zaplecze polityczne w postaci Ruchu Narodowego. TNRP formalnie nie była rządem. Przez cały okres działalności narodowe czynniki polityczne liczyły się ze swoimi słabymi i mocnymi stronami. Musiano brać pod uwagę, że narodowcy sami nie wywalczą Polsce wolności. Dlatego też deklarowano chęć współpracy z rządem emigracyjnym i lojalność wobec Naczelnego Wodza. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 392-396, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 396-397 i 402-403.

okazało, ks. prof. Jan Salamucha dowiedział się od AK-owca, gen. Stanisława Roztworowskiego, ps. Prawdzic, Odra, że sprawa Widerszala i Makowickiego była znana, lecz z sytuacji taktycznej wynikało, że wygodniej będzie oskarżyć o to NSZ. Innymi słowy zlikwidowano obcych agentów komunistycznych we własnych szeregach, nie chcąc jednocześnie przypisywać AK antykomunizmu i rozpętywać kolejnej nagonki propagandowej na rząd emigracyjny¹⁴⁵⁵.

W tym samym rozkazie gen. Komorowski potępił Narodowe Siły Zbrojne, gdyż nie scaliły się z Armią Krajową w narzuconym przez niego terminie. Oprócz zawołania żołnierzy NSZ do wstępowania do AK, Komorowski stwierdził w tymże dokumencie, że służba w NSZ nie jest tożsama ze służbą wojskową w agendach rządowych. Miało to zniechęcić żołnierzy tej formacji do bycia jej członkiem. W odpowiedzi płk Tadeusz Kurcysz wydał rozkaz z dn. 1 grudnia 1943 roku, w którym to wyjaśniał, że stosunek NSZ do AK nie został zmieniony, jednakże aktualny stan ustaleń scaleniowych nie pozwalał na właściwe przeprowadzenie akcji scaleniowej. Ponadto, w okolicznościach walki podziemnej, rozformowanie Narodowych Sił Zbrojnych byłoby ogromną krzywdą dla narodu. Ostatecznie, Kurcysz polecił swym żołnierzom dalej służyć w NSZ i zadeklarował, że bierze za to całkowitą odpowiedzialność¹⁴⁵⁶.

W związku z impasem w rozmowach z gen. Tadeuszem Komorowskim, TNRP zdecydowała się poprosić o przesłanie jej propozycji do rządu emigracyjnego. Na to Komendant Główny AK się nie zgodził. W związku z tym, na przełomie lat 1943-44 do Naczelnego Wodza dotarło dwóch emisariuszy proweniencji narodowej. Pierwszy z nich formalnie reprezentował Służbę Cywilną Narodu. Był nim Tadeusz Salski, który dotarł do Londynu w dn. 24 grudnia 1943 roku. Podróż odbył przez Niemcy, Francję, Hiszpanię oraz Gibraltar. Kolejny z nich, Stanisław Żochowski reprezentował już Narodowe Siły Zbrojne. Podróż odbył dłuższą, choć pod względem represji okupacyjnych spokojniejszą trasą, a mianowicie przez Węgry, Bałkany, Turcję i Algierię. Dotarł on do Londynu w dn. 4 lutego 1944 roku¹⁴⁵⁷.

¹⁴⁵⁵ SPP A/434A, k. 39, por. SPP A/434, k. 57, por. ZNOss 329/97, brak paginacji, por. AAN NSZ 207/4, k. 75, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 90-92, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 303-304, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 135-136, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 388-391 i 394-395, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 308-309, por. W. Lada, dz. cyt., s. 187-192, por. W. Marcinkowski, *Jeszcze...*, s. 190-192.

¹⁴⁵⁶ AAN NSZ 207/4, k. 65-66, por. T. Boguszewski, *Scalenie...*, s. 5-7, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 152-153, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 395-396, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 308-309.

¹⁴⁵⁷ Początkowo miał jechać z zadaniem mediacji z rządem Jerzy Hłakowicz lub Tadeusz Gluźniński. Ze względów konspiracyjnych, wybór padł na Tadeusza Salskiego. Stanisław Żochowski w 1944 roku stał

W tej sytuacji gen. Komorowski depešował do Naczelnego Wodza o nieprzyjęcie delegatów z Ruchu Narodowego i nakazanie im podporządkowania się akcji scaleniowej organizowanej przez Armię Krajową. Potwierdziło się, że Komorowski chciał zarezerwować dla siebie nie tylko aspekty wojskowe, ale i polityczne scalenia. Dostrzegał, że Ruch Narodowy ma niejednolite podejście do sprawy scalenia. Wynikało to z tego, że nadzór polityczny nad NSZ miały dwa ugrupowania polityczne, z którego to fronda Stronnictwa Narodowego dążyła do bezwarunkowego niemalże scalenia. Z kolei Obóz Narodowo-Radykalny (OP) oczekiwał w zamian za scalenie z AK, członkostwa w emigracyjnym parlamencie. Komorowski celowo zaniżał wartość NSZ w oczach Naczelnego Wodza, aby samodzielnie móc rozgrywać tę sprawę. Zarekomendował jednocześnie nakazanie Żochowskiemu powrót do kraju. Miało to miejsce w depešy z dn. 30 grudnia 1943 roku, a następnie 13 stycznia 1944 roku. Generał Komorowski mógł co najwyżej odpowiadać za koordynowanie wojskowe akcji scaleniowej. Rozmowy w tej sprawie jednak prowadził z przedstawicielami Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej, która była organem politycznym. Z kolei Komenda Główna Armii Krajowej była organem dowodzenia tej formacji. Intelktualnym zapleczem wojskowym Komendanta Głównego. Odpowiednikiem tego ostatniego był Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych. Jednocześnie należy uznać, że TNRP popełniła błąd, poprzez prowadzenie negocjacji scaleniowych właśnie z KG AK, a nie z dygnitarzami politycznymi. Takie rozegranie sprawy było korzystne dla dążącego do ponownego scalenia Stronnictwa Narodowego¹⁴⁵⁸.

Tadeusz Salski oraz Stanisław Żochowski zostali przyjęci w Londynie bardzo życzliwie. Gospodarzem był szef sztabu NW gen. Stanisław Kopański. Po prośbach,

się oficerem PSZ na Zachodzie. Następnie otrzymał propozycję objęcia batalionu piechoty, tzw. Czerwonych Koszul w 1. Polskiej Dywizji Pancerniej. Jednak Żochowski skutecznie poprosił o przydział do 2. Korpusu dowodzonego przez gen. Władysława Andersa. - SPP A/434A, k. 45-47 i 56-63, por. Studium Polski Podziemnej w Londynie, *Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, NSZ-Narodowe Siły Zbrojne*, sygn. SPP A/434, k. 2, por. T. Boguszewski, *Scalenie...*, s. 10, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 100-101 i 173-174, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 152-154, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 92-94, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 118-120, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 113-114, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 374-376 i 394-397, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 399-401 i 403-404.

¹⁴⁵⁸ Komorowski był poinformowany o możliwościach Narodowych Sił Zbrojnych, a w szczególności o tym, że szacunki ich liczebności opiewały na ok. 70 tys. żołnierzy. O scaleniu SN Wielka Polska i SN Kwadrat autor pisał w podrzędziale poświęconemu zapleczu politycznemu NSZ. - SPP A/434A, k. 52-53, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 103-104, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 374-375 i 396-397, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 309-310, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 400-401 i 404-405.

narodowcom udało się przedstawić gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu sytuację NSZ w kraju. Określono jakie są ich zamiary, jaki jest stosunek do ZSRR oraz, że NSZ pręźnie dążą do scalenia wysiłku w podziemiu. Wystąpienia obu delegatów przyjęto z dużym entuzjazmem. Sosnkowski na spotkaniach przyznał, że nie był świadom potencjału jakim dysponowały wówczas Narodowe Siły Zbrojne¹⁴⁵⁹.

W dn. 13 stycznia 1944 roku Tadeusz Salski przedstawił Sosnkowskiemu propozycję warunków scalenia między Armią Krajową oraz Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Ich generalny wydźwięk sprowadzał się do tego, że NSZ będą cieszyły się dużą autonomią w ramach AK. Ponadto, Dowódca NSZ miał stać się zastępcą Komendanta Głównego AK ds. NSZ, a przekazywanie rozkazów wydanych w Komendzie Głównej AK miało odbywać się tylko za pośrednictwem Dowództwa NSZ. Innymi słowy, NSZ miały zachować odrębność i być sterowalne poprzez TNRP. Wszyscy nowi oficerowie mieli cieszyć się takimi prawami i obowiązkami co AK-owcy. Wiązało się to również z uznaniem w AK awansów, jakie otrzymali narodowcy. W terenie NSZ-owcy mieli być zastępcami operacyjnymi oficerów AK-owskich. Ważną sprawą była możliwość zachowania własnego prowadzenia mobilizacji przed docelowym powstaniem. Ponadto, równie istotnym założeniem scalenia było zachowanie autonomii po wyswobodzeniu spod okupacji. Pojawiła się koncepcja utworzenia powojennej, wspólnej armii podziemnej. Miała ona nosić nazwę Armia Polska (AP). NSZ miały wejść do niej na równych warunkach co AK. Propozycja umowy scaleniowej zawierała również zasilanie NSZ w subsydia rządowe, co miało pomóc tej formacji w rozwinięciu zaniedbanych gałęzi wojskowych, jak np. wykwapowanie żołnierzy. Jednocześnie liczone, że ONR (OP) wkrótce przestanie być izolowany na arenie politycznej. Zasady scalenia zostały zaakceptowane z drobnymi korektami¹⁴⁶⁰.

¹⁴⁵⁹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, *Papiery Kazimierza Sosnkowskiego. Sprawy wojskowo-polityczne 1944*, t. VI, *Stosunek NSZ do AK*, sygn. ZNOss 16556/II t. VI, k. 58-60, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 123-126, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 375-376.

¹⁴⁶⁰ Obiekcje wobec zasad scalenia zostały wyrażone przez Szefa Oddziału Specjalnego płk. dypl. Michała Protasiewicza. Jednocześnie oficer te wyraził rekomendację dla Naczelnego Wodza, w której zalecał przekazanie całości spraw scaleniowych KG AK. - SPP A/434A, k. 55, por. SPP A/434, k. 2-4, por. T. Boguszewski, *Scalenie...*, s. 6-8, 10 i 14-15, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 153-155, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 123-126, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 115-117, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 376-377 i 396-397, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 309-310, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 407-408, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 338-339.

Generał Sosnkowski w dn. 22-25 stycznia 1944 roku wydał „Wytyczne włączenia NSZ” do AK i przekazał je generałowi Komorowskiemu z zastrzeżeniem, że ich realizacja zależy od niego. Był to kardynalny błąd Naczelnego Wodza, lub celowe działanie obliczone na redukcję potencjalnych problemów które mieliby zrobić NSZ-owcy. Znał on doskonale sytuację w podziemiu. Miał okazję wysłuchać obu stron. Złożył obietnicę Żochowskiemu o zasadach scalenia i oddał sprawę Komorowskiemu, znając jego stosunek do autonomii NSZ. Główne treści „Wytycznych (...)” to: wejście NSZ w całości, na równych prawach co pododdziały AK, wyznaczenie stanowiska Dowódcy NSZ na inspektora ds. NSZ, wejście Dowództwa NSZ w skład Komendy Głównej AK, zachowanie możliwości prowadzenia rekrutacji przez NSZ, dostosowanie organizacji terenowej do struktur AK, zachowanie odrębności pododdziałów do szczebla kompanii, natomiast w przypadku kombinowanych od szczebla batalionu wyznaczenie dowódcy o lepszych kompetencjach, uwzględnianie życzeń służby w AK lub w NSZ w czasie mobilizowania wojsk do powstania, zweryfikowanie i uznanie awansów żołnierzy NSZ, przeprowadzenie scalenia całkowitego po zakończeniu działań wojennych oraz utworzenie połączonej Armii Polskiej. Komorowski jednak zataił ich treść i przystąpił do scalenia NSZ na własnych warunkach. Jednocześnie przeciwdziałal delegatom narodowym przebywającym w Londynie. Przysłał on do sztabu Naczelnego Wodza gen. Stanisława Tatar, ps. Erazm, Warta, Tabor, Turski. Słyszał on ze swoich lewicowych poglądów oraz orientacji popierającej ZSRR. Rozpoczął swoje działania od pozyskania sprzymierzeńców w odsunięciu narodowców od spraw krajowych. Udało mu się tego dokonać. Odsunął Salskiego i Żochowskiego, przy jednoczesnym milczeniu Sosnkowskiego. Bierna postawa Naczelnego Wodza stopniowo oddawała sprawę scalenia do KG AK. Ponadto, Tatar podjął inicjatywę propagandową. Prasa zależna od sztabu NW wydawała szereg artykułów o charakterze antynarodowym. Społeczeństwo polskie w Londynie podchwyciło te hasła¹⁴⁶¹.

¹⁴⁶¹ W ocenie autora niniejszej pracy samowola gen. Tadeusza Komorowskiego polegała na drastycznym pogwałceniu dyscypliny wojskowej, co w rezultacie doprowadziło do dezintegracji m. in. NSZ. Stanisław Tatar był nieprzychylny NSZ. Z relacji Tadeusza Boguszewskiego wynika, że Tatar nie zgodził się na dekorowanie medalem w jednym pokoju w ze Stanisławem Żochowskim. Obaj oficerowie otrzymali wyróżnienie za przedostanie się z kraju do Londynu. Tatar przyleciał samolotem ze sztabu NW, a Żochowski przebył całą Europę własnymi środkami. – T. Boguszewski, *Scalenie...*, s. 5-6 i 11-12, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 155-157, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 98-99, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 102-103, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 116-119, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 376-378 i 397-398, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 309-310, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 400-402 i 408-409.

W okolicznościach braku zdecydowanej postawy u Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego, radykalnej postawy Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Tadeusza Komorowskiego, część członków TNRP uległa naciskom i przystała na akceptację planu scalenia narzuconego przez Komorowskiego. W dn. 26 stycznia 1944 roku za rekomendacją Zbigniewa Stypułkowskiego TNRP wycofała się z szeregu warunków. W dn. 8 lutego 1944 roku zasadniczo przystano na propozycje AK z lata 1943 roku. Czemp w opisywanym okresie zdominował ten organ polityczny. Jednocześnie bez konsultacji z Organizacją Polską oraz Stronnictwem Narodowym, zobowiązał się do odwołania płk. Tadeusza Kurcysza i wyznaczenia na stanowisko Dowódcy NSZ ich ówczesnego Szefa Sztabu – płk. dypl. Wacława Świecińskiego. Jak się później okazało, to samowolne porozumienie miało katastrofalne skutki dla całego Ruchu Narodowego. Porozumienie zostało podpisane w dn. 8 lutego 1944 roku przez gen. Tadeusza Komorowskiego z ramienia AK, a z ramienia TNRP przez Zbigniewa Stypułkowskiego, Jana Matłachowskiego (SN) oraz Władysława Marcinkowskiego ONR (OP)¹⁴⁶².

Zaraz po ogłoszeniu podpisania porozumienia, rozpoczęła się fala jego krytyki. Największym kontestatorem był prof. Karol Stojanowski. W jego ocenie Narodowe Siły Zbrojne miały zostać zmarginalizowane w Armii Krajowej, tak jak to miało miejsce w 1942 roku z Narodową Organizacją Wojskową. Proponował on korekty w umowie, które miały na celu optymalizację układu sił w AK, który miał traktować równo wszystkich jej żołnierzy. Ponadto, aby odciążyć Komendę Główną od wszelkiej krytyki, na jej czele powinni stanąć oficerowie nie związani dotychczas z podziemiem, a przysłani z emigracji przez Naczelnego Wodza. Jednym z symptomów zewnętrznych tych korekt miało być zastosowanie wobec przyszłej Armii Polskiej nazwy Armia Narodowa. Zwolennikiem w tej sprawie Stojanowskiego okazali się dwaj politycy narodowi tacy jak: Eweryst Zwierzewicz oraz Władysław Pacholczyk. Jednak w obliczu

¹⁴⁶² Z relacji Jerzego Pilacińskiego wynika, że Stronnictwo Narodowe na podstawie postępów Armii Czerwonej na froncie wschodnim oceniło, że walka o KPNP jest stracona. Jednakże autor niniejszej pracy zauważa, że cele polityczne połączonego Stronnictwa Narodowego, a następnie cele wojskowe Narodowego Zjednoczenia Wojskowego bezpośrednio odwołują się do tego projektu państwowego. - SPP A/434A, k. 75-76, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 155-158, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 102-103, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 120-123, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 398-400, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 308-309, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 54-55, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 409-410 i 418-419, por. D. Williamson, dz. cyt., s. 197-198.

braku szerszego zainteresowania tą dobrą koncepcją, została ona zignorowana przez środowisko podziemne¹⁴⁶³.

W dn. 24 lutego 1944 roku do gen. Komorowskiego trafiła depesza Naczelnego Wodza skierowana do płk dypl. Tadeusza Kurycusza. Sosnkowski stwierdzał w niej, że NSZ nie otrzymają wcześniej ustalonych przywilejów scaleniowych, gdyż mogło to wywołać niezadowolenie i protesty innych organizacji, które ich nie otrzymały. Z perspektywy NSZ Sosnkowski nie dotrzymał słowa. Najprawdopodobniej z czasem zdecydował przekazać trudną sprawę scalenia KG AK. Była ona o tyle karkołomna, że w grę wchodziło ingerowanie w skład rządu. ONR (OP) chciało mieć w nim udział. Sosnkowski nie miał takiej władzy, aby dokonać stosownych zmian. Tym samym, zdecydowaną postawę przejawiał Komorowski, który wydawał się być zdecydowanym w sprawie. Proces scalenia NSZ z AK rozpoczął się w dn. 7 marca 1944 roku. Tego samego dnia płk Tadeusz Kurcysz wydał rozkaz ogólny nr 9, w którym to podporządkowywał NSZ władzy Komendanta Głównego Armii Krajowej. Zbigniew Stypułkowski doprowadził do scalenia NSZ z AK i podporządkowania ich woli Komendanta Głównego. Z jego relacji wynika, że dzień ten był: „najszcześniejszym moim dniem w całym okresie przebywania w podziemiu. Uważałem, że fakt ten nie tylko musi zaciążyć na sprawności w dalszej walce z wrogiem, ale, że także zespoli w ogniu tej walki wszystkie siły żywe społeczeństwa”¹⁴⁶⁴. Po zakończeniu akcji scaleniowej, gen. Komorowski zameldował, że część NSZ nie podporządkowała się jego rozkazom oraz zawartej umowie. W dn. 5 kwietnia 1944 roku zameldował o tym Naczelnemu Wodzowi oraz wydał komunikat potępiający NSZ. W rzeczywistości Komorowski uprawiał politykę, która z perspektywy członków TNRP, premiowała Stronnictwo Narodowe, a dyskredytowała Obóz Narodowo-Radykalny (OP). Ten ostatni, w dalszym ciągu był izolowany przez środowisko rządowe, a dzięki skutecznej propagandzie antynarodowej prowadzonej w Londynie, krytykowany. W tychże okolicznościach postawiony przed faktem dokonanym gen. Kazimierz Sosnkowski w dn. 1 lipca 1944 roku wydał odezwę, w której to potępił rozłam przeprowadzony przez część NSZ (OP). W dn. 31 lipca 1944 roku wtórował mu wicepremier rządu na

¹⁴⁶³ Inicjatywa Armii Narodowej została zdezakowana przez Dowództwo NSZ w dn. 1 kwietnia 1944 roku. - IPN BU 1569/15, k. 8, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 399-400, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 412-413.

¹⁴⁶⁴ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 400.

uchodźstwie Jan Kwapiński. Dzień później wybuchło powstanie warszawskie, które oddaliło na jakiś czas temat NSZ¹⁴⁶⁵.

Ostateczny wymiar zasad scalenia był zdecydowanie korzystniejszy dla Armii Krajowej. Zostały one zawarte w tzw. Umowie scaleniowej. Temu przedsięwzięciu przyświecały konkretne zasady, które nadzorować miała specjalnie do tego powołana komórka. Była nią Komisja Techniczna. Miała ona zostać niezwłocznie powołana z członków TNRP oraz NSZ. Dowódca tych ostatnich w ramach podporządkowania się miał zostać zaprzysiężony przez Komendanta Głównego AK i wejść w jego podporządkowanie. Obecni przy tej uroczystości mieli być przedstawiciele TNRP. Miał to być dowód przekazania zwierzchnictwa nad NSZ na ręce Komendanta Głównego AK. Z kolei Komisja Techniczna miała w tym czasie opracować szczegółowe zasady fuzji obu organizacji. Temu przedsięwzięciu miały przyświecać ogólne wytyczne, które zostały sprecyzowane w umowie scaleniowej. Do najważniejszych postanowień w tej materii należało objęcie scaleniem sformowanych w powiatach pododdziałów oraz sztabów. Pododdziały w miarę możliwości miały być wcielane do AK w całości, a w czasie akcji zbrojnych mogły zachowywać swoją pierwotną nazwę. Fuzji ulec miało również Dowództwo NSZ, które miało zostać dokooptowane do Komendy Głównej Armii Krajowej. W tym też zakresie podjęto polityczną decyzję, że Dowódca NSZ miał zostać pełnomocnikiem Komendanta Głównego AK ds. NSZ. Tempo scalenia miało zostać dostosowane do potrzeb scaleniowych. Było to podyktowane tym, że w razie wybuchu powstania, miała zostać zachowana jedność dowodzenia, a było to możliwe tylko przy pełnym scaleniu. Kadra oficerska miała awansować identycznie jak jej AK-owscy odpowiednicy. Dotychczasowe awanse i patenty oficerskie miały zostać uznane po przeprowadzeniu weryfikacji. Podobnie miało stać się z przyznanymi w NSZ odznaczeniami. W zakresie autonomii wewnętrznej, do której dążyli liczni przedstawiciele narodowi, postanowiono o zachowaniu marginalnych możliwości. Narodowe Siły Zbrojne w terenie mogły pozostawić swoje komendy zbiorczo-

¹⁴⁶⁵ Skutki rozłamu autor opisał w podrozdziale dotyczącym struktur porołamowych. Z kolei scalenie ponowne Stronnictwa Narodowego zostało opisane w podrozdziale dotyczącym działalności zaplecza politycznego NSZ. Propozycję nazewnictwa poszczególnych odłamów NSZ autor opisuje w podrozdziale dotyczącym konsekwencji rozłamu tej formacji. - SPP A/434, k. 11-12 i 16, por. ZNOss 329/97, brak paginacji, por. AK w dokumentach, t. III, s. 379-380, por. T. Boguszewski, *Scalenie...*, s. 94-95, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 158-159, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 98-99, por. Z. Stypułkowski, dz. cyt., s. 131-133, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 104-108, *Raport Gehlena*, s. 70-71, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 118-121, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 377-378 i 400-401, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 308-310, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 54-55, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 415-417, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 400-401, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 248-249, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532.

organizacyjne. Były to komórki prowadzące nabór do tej formacji. Najprawdopodobniej znajdowały się one w wydziałach I komend okręgów. Mogły one prowadzić autonomiczną działalność do czasu scalenia z AK. Niezależność objęła również działalność propagandową. AK do czasu ukończenia fuzji miała nie ingerować w działalność mediów narodowych. Na mocy scalenia miała zmienić się sytuacja finansowa NSZ. Po zakończeniu tego przedsięwzięcia Naczelny Wódz miał subsydiować również i tę formację. Początkowo fundusz miał być opracowywane ryczałtowo, a następnie według wykazywanych w drodze doświadczeń i prognoz meldunków. Istotnym z punktu widzenia każdego żołnierza było uznanie przez Naczelnego Wodza praw kombatanckich i wysługi w warunkach wojennych. Dzięki temu żołnierze nabywali praw do świadczeń socjalnych, które należne były m. in. w AK. Ziścić się one miały wskutek złożenia przysięgi NSZ-owców, a następnie wszczęcie odpowiednich procedur w sztabie Naczelnego Wodza przez KG AK. Ostatnim postanowieniem umowy scaleniowej było założenie, że wszystkie inne sprawy wynikłe w toku prowadzenia fuzji, zostaną uregulowane w drodze rozkazu Komendanta Głównego AK¹⁴⁶⁶.

Powyższe założenia scalenia między AK i NSZ w niewielkim stopniu korespondowały z założeniami, jakie chciało osiągnąć oenerowskie skrzydło zwierzchnictwa politycznego tej formacji. Z kolei TNRP w całości poprzez przyjęcie takich warunków, kompletnie zrzekało się prawa do jakiegokolwiek ingerencji w zakłócenia procesu scalenia. Moc sprawczą w takim wypadku zyskiwał tylko i wyłącznie Komendant Główny Armii Krajowej. Zasadniczo taka sytuacja pozbawiała TNRP realizacji innych ruchów w NSZ, za wyjątkiem tych przewidzianych w umowie. Co więcej, ONR (OP) tracił koronny argument w relacjach z rządem emigracyjnym, jakim była częściowa kontrola nad NSZ. Tym samym, karkołomna wydawała się być próba wejścia do rządu. Nadana swoboda w rzeczywistości miała działać na korzyść AK. Propaganda miała stworzyć maksymalnie przyjazny wizerunek NSZ w podziemiu. Dzięki temu miano zachęcić ludzi do wstępowania również do NSZ. Z kolei możliwość prowadzenia własnej rekrutacji na dobrą sprawę poszerzała liczebność Armii Krajowej.

¹⁴⁶⁶ Umowa scaleniowa była szczegółowa i rozwiązywała sprawy, które nie były zadaniami strategicznymi w czasie okupacji. - AAN NSZ 207/1, k. 26-30, por. SPP A/434A, k. 75-77, por. SPP A/434, k. 5-6 i 9-10, por. ZNOss 329/97, brak paginacji, por. T. Boguszewski, *Scalenie...*, s. 12-14, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 155-157, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 106-109, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 121-123, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 400-402.

W jakikolwiek sposób narodowcy korzystali ze swych swobód, działali na korzyść swoich nowych zwierzchników¹⁴⁶⁷.

Sprawą utrudniającą scalenie było zaprzysiężenie skonfliktowanego z AK Dowódcy NSZ, płk dypl. Tadeusza Kurcyusza. Oficer ten był żołnierzem AK odpowiadającym za transport krajowy. Po aresztowaniu go przez *gestapo*, jego formacja nie dążyła do jego wykupienia. Inaczej zachowały się NSZ. Po udanej ekstrakcji Kurcyusza przystąpił on do NSZ. Jednocześnie nie poinformował on o tym fakcie kierownictwa AK. Z dostępnych źródeł wynika, że Kurcyusz prawdopodobnie pobierał w dalszym ciągu uposażenie z ramienia swojej pierwszej organizacji. To z kolei było pretekstem dla Komorowskiego do uznania Kurcyusza za skompromitowanego. W skali strategicznej był to błahy powód. Komendant Główny AK dążył do odwołania Dowódcy NSZ i obsadzenia na tym stanowisku oficera sobie lojalnego. Jednakże z relacji Władysława Marcinkowskiego wynika, że Kurcyusz pobierał emeryturę od Naczelnego Wodza, która tylko dostarczana była przez AK. Istnieje również poszlaka, która wskazuje, że Kurcyusz zwaśniony był z Komorowskim jeszcze z okresu sanacyjnego, kiedy ten pierwszy nie opowiedział się po stronie Piłsudskiego. Sprawa miała swoje reperkusje jeszcze w czasie okupacji. W ostatecznym rozrachunku Kurcyusz został zaprzysiężony w dn. 31 marca 1944 roku. Z ustaleń wynikało, że po dwóch tygodniach miał zostać odwołany¹⁴⁶⁸.

W opisywanym okresie uwidoczniła się działalność propagandy narodowej. Jej celem było przedstawienie sprawy scalenia jako swój sukces. ONR (OP) nie miał realnego wpływu na bieg tych wydarzeń. Jego działacze postanowili o próbie przekucia tego aktu we własny sukces. Prasa podziemna otrzymała wytyczne, w których to część NSZ wywodząca się jeszcze ze Związku Jaszczurczego miała zostać przedstawiona jako

¹⁴⁶⁷ Kwestie interesów politycznych SN i ONR (OP) autor opisał w podrozdziale poświęconym działalności tych ugrupowań w czasie pełnienia zwierzchnictwa politycznego tych ugrupowań nad NSZ. - ZNOss 329/97, brak paginacji, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 401-402, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 309-311.

¹⁴⁶⁸ Dzień później Stronnictwo Narodowe na nowo połączyło się i tym samym wzmocniło swoją pozycję na arenie rządowej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w dn. 15 marca 1944 roku gen. Komorowski wycofał się z potępienia NSZ. - Zakład Narodowy im. Ossolińskich, *Papiery dotyczące okręgu Białostockiego AK zebrane przez płk. Władysława Liniarskiego (Mścislaw, Wuj)*, t. III, rozkaz nr 143/I z 1944 w sprawie zniesienia rygorów w odniesieniu do oddziałów NSZ, sygn. ZNOss 16682/II, t. III, k. 31, por. ZNOss 329/97, brak paginacji, por. T. Boguszewski, *Scalenie...*, s. 8-9, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 155-159, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 98-100, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 100-101 i 109-110, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 117-118, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 122-126, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 401-402, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 418-419, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 400-401.

najsilniejsza frakcja tej organizacji zbrojnej. Ponadto, podkreślać miano wspólny wkład w walkę podziemną. Miano tego dokonać poprzez akcentowanie utworzenia połączonego Dowództwa NSZ z Komendą Główną AK. Dodatkowym elementem, jaki miała podnosić prasa miał być uwydatniony wkład szkoleniowy i organizacyjny, jaki NSZ wniosły do AK. Najważniejszym atutem jaki był podniesiony przez propagandystów był dynamizm i ideowość Narodowych Sił Zbrojnych, który jak się później okazało, odnotowany został również przez *gestapo*¹⁴⁶⁹.

Istnieją przesłanki, które mają wskazywać na chęć przejęcia władzy przez ONR (OP) w Polskim Państwie Podziemnym. Zbigniew Stypułkowski miał być namawiany przez działaczy ONR (OP) na taki ruch. Jednak oceniając taką możliwość realnie, należy wziąć pod uwagę, że szanse narodowców na powodzenie takiej akcji były niewielkie. Zasięg Delegatury Rządu na Kraj oraz wpływy w podziemiu rządu emigracyjnego były zbyt duże, aby nawet poważny uczestnik ruchu oporu, był w stanie wewnętrznie, w sposób zbrojny przejąć władzę. Prawdopodobieństwo realnego uznania takiego działania przez ONR (OP) jest niewielkie. Jedynym aspektem przemawiającym na korzyść teorii spiskowej, jest zachowanie działaczy ONR (OP) wobec rozmów scaleniowych w obliczu ich finalizacji. Gdyby założyć, że ich uległość nie była podyktowana presją prasy, a raczej zimną kalkulacją na wywołanie skandalu w politycznym podziemiu, a następnie wykonaniu wewnętrznej rewolty, można by uznać taki plan za realnie brany pod uwagę przez ówczesnych członków ONR (OP)¹⁴⁷⁰.

Tadeusz Kurcysz nie podporządkował się jednak zapowiedzianemu wcześniej ruchowi kadrowemu. W połowie kwietnia naciski na niego wywierali August Michałowski oraz Zbigniew Stypułkowski, którym zależało na obsadzeniu na stanowisku pełnomocnika ds. NSZ oficera od nich zależnego. To przelało czarę goryczy w oenerowskiej frakcji TNRP. W dn. 21 kwietnia 1944 roku na podstawie regulaminu wewnętrznego organ ten rozwiązał się. Jednakże, nie w pełni zostały spełnione warunki formalne. Chodziło o frekwencję członków. Na zebraniu zabrakło wówczas przedstawicieli Stronnictwa Narodowego, którzy nie byli już zainteresowani aktywnością TNRP. Trudno było uznać zaniechanie (nie stawienie się na posiedzenie) działalności w tym organie politycznym za przekazanie kompetencji, ale oenerowcy nie mieli wyjścia. Musieli zagrać nieczysto, aby ratować sytuację. W miejsce TNRP

¹⁴⁶⁹ *Raport Gehlena*, s. 69-71, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 311-312.

¹⁴⁷⁰ W. Muszyński, *Duch...*, s. 311-312, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 127-128.

powołano Radę Polityczną Narodowych Sił Zbrojnych. Powstanie tego organu zasadniczo stanowiło kres funkcjonowania projektu pt. Ruch Narodowy. Oenerowcy poczuli się oszukani przez polityków ze Stronnictwa Narodowego. Rada Polityczna NSZ powstała w celu przeciwdziałania powstałej sytuacji. W jej skład weszli Dowódca NSZ płk Tadeusz Kurcysz, Kazimierz Gluziński, Jerzy Iłakowicz, Stanisław Kasznica oraz Otmar Wawrzkowicz. Wszyscy ci działacze byli członkami ONR (OP). W ocenie radykalnego skrzydła narodowców umowa scaleniowa pozbawiała ich jakichkolwiek możliwości osiągnięcia założonych celów politycznych. Warto tu zwrócić uwagę, że w ONR (OP) panowało w dalszym ciągu stanowisko, że bez współdziałania z AK żadne powstanie nie jest w stanie zakończyć się sukcesem. Oenerowcom chodziło jednak o zupełnie inne zasady współpracy – partnerskie¹⁴⁷¹.

Dzień 24 kwietnia 1944 roku był dla Narodowych Sił Zbrojnych trudny. Sytuacja wewnętrzna skomplikowała się wskutek śmierci dowódcy tej formacji. Pułkownik dyplomowany Tadeusz Kurcysz zmarł wskutek wylewu krwi do mózgu. Sytuacja ta była korzystna dla Stronnictwa Narodowego, gdyż pojawiła się okazja do wyznaczenia na stanowisko Dowódcy NSZ oficera będącego sprzyjającym sprawie scalenia. Tym samym Rada Polityczna NSZ wyznaczyła na tą funkcję w ramach pełniącego obowiązki zwaśnionego ze środowiskiem rządowym ppłk. Stanisława Nakoniecznikowa. Stało się to na mocy antydatowanych rozkazów, które miały powoływać nowe stanowisko służbowe, a mianowicie Pierwszego Zastępcę Dowódcy NSZ. Na takie stanowisko wyznaczony był właśnie Nakoniecznikow. Takie rozegranie sprawy nie miało żadnego mandatu. Otóż Rada Polityczna NSZ nie mogła formalnie wyznaczyć oficera na to stanowisko, gdyż taki ruch zarezerwowany był tylko dla TNRP. Ta z kolei na dobrą sprawę była sparaliżowana. Działacze ONR (OP) rozwiązali ją bez kworum, a z kolei endecy bez ich udziału nie mieli mandatu do rozporządzania prerogatywami zaniedbanej już TNRP. ONR (OP) nie rezygnował ze współdziałania z AK. W dn. 21 maja 1944 roku płk Nakoniecznikow wydał komunikat, w którym określił, że NSZ są integralną częścią AK. Z kolei w AK nie uznawano innych oficerów, niż tych wyznaczonych przez gen. Tadeusza Komorowskiego. W tej sytuacji

¹⁴⁷¹ SPP A/434A, k. 68, por. *NSZ*, t. III, s. 36-37 i 41-45, por. T. Boguszewski, *Scalenie...*, s. 15-16, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 159-160, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 113-114, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 403-405, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 309-312 i 335-337, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 54-55, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 406-407, 411-412 i 421-424, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 400-401 i 404-405, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446-447, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533.

musiał zostać wyznaczony kolejny w sukcesji dowodzenia oficer, jakim był Szef Sztabu Dowództwa NSZ, ppłk Wacław Świeciński. Oficer ten został powołany przez ograniczoną w uczestnikach TNRP. Świeciński jednak zachował się przytomnie i miał świadomość w jakiej sytuacji znalazły się Narodowe Siły Zbrojne. Nie widząc wyjścia, zrezygnował z funkcji. Dymisję złożył na ręce Komorowskiego i zarekomendował na swoje miejsce Nakoniecznikowa. To z kolei zostało umocnione antydatowanym rozkazem z dn. 21 kwietnia 1944 roku. Następnie w dn. 5 czerwca 1944 roku, nie spełniająca warunków formalnych TNRP zarekomendowała na stanowisko Dowódcy NSZ ppłk. Albina Raka. Dzień później Rak zameldował Komorowskiemu objęcie obowiązków. W jego efekcie nastąpiła dezintegracja Narodowych Sił Zbrojnych według starej linii podziału na NOW i OW ZJ. Część wywodząca się z NOW przyłączyła się do AK i rozpoczęła scalenie z tą częścią NOW, która przystąpiła do AK jeszcze w 1942 roku. Z kolei OW ZJ działała niezależnie. Każda ze stron miała za sobą swoje zaplecze polityczne. NOW w ramach AK działało pod egidą NSZ i podlegało scalonemu ponownie Stronnictwu Narodowemu. Z kolei OW ZJ również działał jako NSZ, a politycznie był podporządkowany ONR (OP)¹⁴⁷².

Sytuację pogorszyła postawa gen. Tadeusza Komorowskiego. Oficer ten wydał specjalne wytyczne w rozkazie nr 173 dla ppłk Albina Raka, w których to mianował go Pełnomocnikiem ds. scalenia NSZ. Rak nie był nawet zastępcą ds. Narodowych Sił Zbrojnych. Stał się oficerem egzekwującym wolę wykorzystującego zamieszanie Komorowskiego. Na potwierdzenie swych intencji, tego samego dnia ten ostatni w wytycznych zawarł, że Rak miał doprowadzić do: jak najszybszej likwidacji odrębności NSZ, rozwiązania pododdziałów terenowych, co wiązało się z przymusowym zaprzysiężeniem żołnierzy w AK oraz zaprzestania wszelkich wrogich

¹⁴⁷² Warto zwrócić uwagę, że w opisywanym okresie po podziale na NSZ (SN) oraz NSZ (OP), w stosunku do organu dowodzenia tych pierwszych, zmieniła się nomenklatura. Przyjęto wówczas standardy AK-owskie. Zamiast Dowództwa funkcjonowała Komenda Główna NSZ (SN). Szczegóły tego stanu rzeczy zostały opisane w podrozdziale dotyczącym konsekwencji rozłamu dla kwestii organizacyjnych. Istnieją przesłanki zawarte w zeznaniach Świecińskiego wobec UB, że został on zmuszony do dymisji przez Nakoniecznikowa. Z chwilą mianowania na pełniącego obowiązki, Stanisław Nakoniecznikow został awansowany do stopnia pułkownika. – SPP A/434A, k. 73-77, por. ZNOss 329/97, brak paginacji, por. T. Boguszewski, *Jeszcze o N.S.Z.*, w: *Kultura*, nr 5/52, Paryż 1952, s. 141-143, por. T. Boguszewski, *Scalenie...*, s. 17, por. *NSZ*, t. III, s. 10-12, 33-36 i 60, por. T. Boguszewski, *Rozłam*, w: *Zeszyty do historii NSZ*, t. II, Chicago 1962, s. 18-19, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 159-160, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 109-111, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 126-129, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 404-406, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 309-314, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 54-56, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 423-427, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 255-256, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 400-401, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 532-533.

postaw wobec partyzantów komunistycznych. Innymi słowy, podpułkownik Albin Walenty Rak miał doprowadzić do rozformowania Narodowych Sił Zbrojnych i możliwe najszybsze wcielenia ich aktywów do Armii Krajowej¹⁴⁷³.

Członkowie NSZ (OP) nie mogli pogodzić się z takim stanem rzeczy. W dn. 15 czerwca 1944 roku człowiek do zadań specjalnych w NSZ (OP), jakim był kpt. Mieczysław Dukalski wykonał uprowadzenie Albina Raka. Wykorzystał on do tego zadania podległych żołnierzy z Batalionu Ostonowego Dowództwa NSZ. Rak został doręczony do lokalu konspiracyjnego, w którym znajdowali się członkowie Rady Politycznej NSZ. Na miejscu przedstawiono oskarżenie przeciwko Rakowi oraz wyrok skazujący na śmierć. Winą Raka było niepodporządkowanie się rozkazom Nakoniecznikowa, który zwolnił go ze stanowiska. To z kolei było zdecydowanie wydumanym zarzutem. Ponadto, Rak został oskarżony o dezintegrację NSZ poprzez wydawanie rozkazów nakazujących podporządkowanie się AK. Oficer ten otrzymał ostatnią szansę. Miał do wyboru przyjęcie zarzutów za zasadne oraz zrzeczenie się stanowiska Dowódcy NSZ. W przeciwnym razie miał zostać zlikwidowany na miejscu. Podpułkownik Albin Walenty Rak przyjął wymuszającą propozycję Rady Politycznej NSZ. Zrzekł się swojej funkcji oraz zobowiązał się do przedstawienia sytuacji NSZ gen. Komorowskiemu. Jednakże zaraz po wyjściu, Rak postąpił skrajnie niehonorowo. Pogłębiając wewnętrzne waśnie w NSZ, potępił on działalność Rady Politycznej NSZ i wycofał się z danego słowa. Zachowanie Raka było skandaliczne. Co prawda, został on zmuszony do takiego stanowiska i przyjął je aby ocalić życie. Jednak to co zrobił następnie było karygodne. Nie dość, że ręczył swoje postępowanie słowem honoru i je złamał, to w dalszym ciągu piastował funkcję Komendanta Głównego NSZ. Albin Rak jako oficer aspirujący do pełnienia kluczowej roli w dużej formacji podziemnej, skompromitował się w środowisku podziemnym. Jedynym słusznym wyjściem było albo poddanie się wyrokowi śmierci, albo wycofanie się z kluczowych stanowisk w podziemiu. Oficer charakteryzujący się takim postępowaniem nie powinien piastować wysokich stanowisk. Rak zachował się jednak bardziej jak polityk, niż jak

¹⁴⁷³ SPP A/434A, k. 66-67, por. T. Boguszewski, *Rozłam...*, s. 19-20, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 160-161, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 103-105, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 113-114, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 315-317, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 133-134, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 401-403.

żołnierz. W szerszej perspektywie, warto zwrócić uwagę na fakt, że takie postępowanie nie przeszkadzało gen. Tadeuszowi Komorowskiemu¹⁴⁷⁴.

Generał Kazimierz Sosnkowski sprawę Narodowych Sił Zbrojnych rozegrał jak dyplomata. Obiecał dygnitarzom narodowym to co chcieli, aby stopniowo przekonać się o niemożliwości dotrzymania słowa. Początkowo żołnierska postawa i chęć dotrzymania słowa okazały się nie do zrealizowania. Powodem tego był brak możliwości ingerowania w sprawy wewnętrzne rządu. Bez tego scalenie NSZ zgodnie z rozmowami nie było możliwe. Wygodnym zatem było Sosnkowskiemu stopniowo wycofać się z obietnicy. Ratunkiem dla niego okazał się gen. Tadeusz Komorowski. Ten z kolei sprawiał wrażenie zdecydowanego jak i posiadającego rozwiązanie. Jednakże scenariusz scalania podobnie jak w przypadku Batalionów Chłopskich, doprowadził do rozbicia Narodowych Sił Zbrojnych. W wyniku tego, zwierzchnictwo polityczne scalanych formacji miało negatywny stosunek do Komendanta Głównego Armii Krajowej. Komorowski nie dopuszczał możliwości współdziałania. Dążył do bezwzględnego podporządkowania się jemu tych formacji. W efekcie, na przeddzień akcji „Burza” oraz powstania warszawskiego, poza Armią Krajową było ok. 110 tys. żołnierzy Batalionów Chłopskich oraz ok. 20 tys. żołnierzy NSZ (OP). W wyniku akcji scaleniowej Komorowskiemu udało się dołączyć do AK ok. 50 tys. żołnierzy z Batalionów Chłopskich, oraz ok. 60 tys. żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Łącznie uzyskał pod własną komendę ok. 130 tys. żołnierzy, jednocześnie przeciwstawiając sobie ok. 110 tys. Trudno uznać akcję scaleniową za sukces¹⁴⁷⁵.

¹⁴⁷⁴ Takie same wyroki śmierci orzeczono wobec Zbigniewa Stypułkowskiego oraz Augusta Michałowskiego. Podobnie jak w przypadku Raka, nie wykonano ich. Z relacji Władysława Marcinkowskiego wynika, że Albin Rak nie cieszył się w NSZ popularnością. Z kolei Stanisław Nakoniecznikow miał wyznaczyć nagrodę za głowę tego oficera w wysokości 50 tys. zł. W okresie scalania z Armią Krajową, przyjmowano w części NSZ (SN) standardy AK-owski, stąd pojawiła się wewnętrzna organizacja na wzór AK. Szerzej na ten temat autor poświęcił wysiłek w podrozdziale dotyczącym efektów rozłamu w NSZ. - SPP A/434A, k. 76-77, por. SPP A/434, k. 44-45, por. ZNOss 329/97, brak paginacji, por. NSZ, t. III, s. 52-55, por. T. Boguszewski, *Rozłam...*, s. 18-19, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 160-162, por. W. Marcinkowski, *Wspomnienia...*, s. 103-406, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 405-406, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 313-314 i 316-318, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 55-56, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 427-429, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 256-257, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 260-262.

¹⁴⁷⁵ Szacunki są oparte na dostępnych materiałach źródłowych oraz opracowaniach, jednak są one obarczone niedoskonałościami i nie są w pełni wiarygodne. Jednakże do chwili obecnej, autor nie odnalazł materiałów pozwalających jednoznacznie wyjaśnić ten problem. - NSZ, t. III, s. 57-58, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 315-316, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 428-430, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 129-130, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 365-372, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 440-441, por. A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku...*, s. 208-210, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 126-127, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 443-449, 452 i 532-533.

Po ustabilizowaniu się linii podziału dezintegracji Narodowych Sił Zbrojnych, w obu ich odłamach przystąpiono do reorganizacji dowództw oraz wzajemnego zwalczania się propagandowego. Umocniła się też sytuacja, w której to NSZ (SN) zyskały mandat rządowy, a z kolei NSZ (OP) kontynuowały nielegalną działalność zbrojną w kraju. W NSZ (SN) w dużej mierze dostosowało swoje struktury do standardów panujących w Komendzie Głównej Armii Krajowej. Z kolei organ dowodzenia NSZ (OP) stracił mniej na rozłamie i rozpoczął odtwarzanie jego możliwości. Propaganda obu frakcji miała szerokie pole do popisu. Sprzyjały im wzajemnie wydawane rozkazy odbierające uprawnienia do decydowania o losach NSZ i obrzucających winą każdą ze stron. NSZ (OP) twierdziły, że odpowiedzialnymi za rozłam byli działacze Stronnictwa Narodowego. To oni się ponownie zjednoczyli, jednocześnie przekazując NSZ pod władzę AK. Tym samym mieli wyrzucić ze sceny politycznej ONR (OP). To miał być symptom oszustwa, jakie przeprowadziło Stronnictwo Narodowe. Z kolei NSZ (SN) twierdziły, że ONR (OP) doprowadził do rozbitcia, jednocześnie nie szanując legalnych władz podziemnych oraz tworząc bezprawne ciało nadzorcze, jakim była Rada Polityczna NSZ. Wzajemne oczernianie się NSZ stworzyło warunki również dla innych ugrupowań do propagandowego wykorzystania sytuacji. Do takiej prasy należała również propaganda komunistyczna¹⁴⁷⁶.

Sprawę rozłamu przytłumiły dwa znaczące wydarzenia. Pierwszym z nich był wybuch powstania warszawskiego. Tam Narodowe Siły Zbrojne tymczasowo znów się połączyły. Drugim z wydarzeń był wymarsz Brygady Świętokrzyskiej NSZ na Zachód. W tym ugrupowaniu ewakuowało się szereg działaczy ONR (OP). Narodowcy poprzez wyjście z kraju praktycznie utracili kontrolę nad sytuacją w podziemiu. Na emigracji NSZ wróciły na wokandę rządu emigracyjnego w okresie wymarszu Brygady Świętokrzyskiej na Zachód. Miało to miejsce w maju 1945 roku, kiedy to agent sowieckiego wywiadu Stefan Lityński, został przyjęty w brygadzie jako korespondent wojenny. Przyjmował go sam płk Antoni Szacki. Po zakończeniu wizyty, prasa zachodnia rozpisywała się, że Brygada Świętokrzyska jest polskim ośrodkiem faszyzmu

¹⁴⁷⁶ NSZ, t. III, s. 57-58, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 315-316, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 428-430, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 129-130, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 365-372.

oraz okupuje czeskie wsie. Kolejny raz rząd emigracyjny został zmuszony do tłumaczenia się na arenie międzynarodowej za kontakty z narodowcami¹⁴⁷⁷.

4.3.2. Narodowe Siły Zbrojne a Niemcy.

Od przegranej w wojnie obronnej 1939 roku, praktycznie do klęski Wehrmachtu pod Kurskiem, stosunek Narodowych Sił Zbrojnych do Niemiec był skrajnie negatywny. III Rzesza była okupantem, który obok ciężeń narodu i likwidacji II Rzeczypospolitej, prowadził jego systematyczną likwidację biologiczną¹⁴⁷⁸.

Od chwili powstania Narodowych Sił Zbrojnych, wywiad niemiecki ukierunkował się na możliwe najszybsze rozpoznanie i rozbicie tej formacji. Na początku 1943 roku Niemcom udało się aresztować wybranych członków NSZ, jednak nie odnieśli na tej kanwie większych sukcesów. Stefan Kozłowski po ciężkich przesłuchaniach nie wydał cennych informacji nt. organizacji. Z kolei aresztowanie płk. Ignacego Oziewiczza również nie przyniosło Niemcom sukcesu, gdyż nie wiedzieli kogo aresztowali. Oficjalnie pojmany został jako Jan Jabłoński. Legitymował się kennkartą, sfabrykowaną w Biurze Fałszerstw prowadzonym przez Władysława Wekera. Obaj oficerowie trafili do obozów koncentracyjnych, odpowiednio w Hamburgu oraz Flossenbürgu¹⁴⁷⁹.

Narodowe Siły Zbrojne miały skrajnie negatywny stosunek do okupanta niemieckiego. Abwehra zdawała sobie z tego sprawę. Z dostępnych materiałów wynika, że Niemcy obawiali się przemyślanych akcji odwetowych ze strony narodowców. NSZ-owcy na wszelkie akty terroru ludności polskiej odpowiadali propagandą zapowiadającą rychłą i dotkliwą zemstę. Wobec wyższych oficerów niemieckich grup dyspozycyjnych wydawano wyroki śmierci. Wszelkie więzienia i areszty miały zostać rozpoznawane i jeżeli warunki były sprzyjające narodowcy mieli odbijać swoich żołnierzy. Stosunek NSZ do niemieckiej agentury był bezlitosny. Wszyscy oni mieli zostać osądzeni przez sądownictwo polowe oraz zlikwidowani¹⁴⁸⁰.

¹⁴⁷⁷ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 379-383, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 432-435.

¹⁴⁷⁸ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 437-438.

¹⁴⁷⁹ Niemcom udało się schwycić m. in.: Stefan Grzędziel, ps. Teodor, Henryk Osajda, ps. Michał, Proboszcz. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 438, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 305.

¹⁴⁸⁰ Szerzej nt. działalności NSZ wymierzonej m. in. w Niemców autor poświęcił wysiłek w podrozdziale poświęconym działaniom tej formacji. - *Raport Gehlena*, s. 70-71 i 126-127.

Jednym z większych sukcesów niemieckich odniesionych na Narodowych Siłach Zbrojnych było aresztowanie obsady osobowej ośrodka szkolenia w Jacie. Miało to miejsce w dn. 7 marca 1944 roku, ok. godziny 13.00. Na miejscu schwytani zostali komendant okręgu ppłk Stanisław Miodoński, jego kadrowiec kpt. Szczepan Piszczek, komendant powiatu siedleckiego mjr Wiktor Chyliński, ps. Lis, komendant jackiego ośrodka szkolenia por. Jerzy Wojtkowski, ps. Drzazga, ks. mjr Stanisław Jurczak, ps. Jan Kanty, Kamila Skwierczyńska, ppor. Mieczysław Rossała, ps. Wali i jego żona Walentyna Rossała. Niedługo potem odbił ich z więzienia w spektakularnej akcji sierż. Stefan Kosobudzki¹⁴⁸¹.

Podobny sukces kosztem NSZ Niemcy odnieśli w Warszawie, w kwietniu 1944 roku. Wówczas to na odprawie miejskiego okręgu warszawskiego wpadło wielu kluczowych żołnierzy. Niemcy usiłowali wydobyć z nich jakiegokolwiek informacje, jednak nie udało im się. Wskutek tego, wszyscy więźniowie zostali przewiezieni na Pawiak, po czym ich rozstrzelano. Doszło do dekonspiracji lokalu. Najprawdopodobniej stało się to wskutek aresztowania oficera AK, który był zaznajomiony ze szczegółami konspiracyjnymi warszawskich NSZ¹⁴⁸².

Więzienia gestapowskie należały do jednych z najcięższych więzień opisywanego okresu. Do Polski kierowani byli sadyści. Stosowali oni wymyślne tortury. Bicie było na porządku dziennym. Często praktyką było zalewanie układu oddechowego, rażenie prądem oraz stosowanie ciosów tępymi przedmiotami. Na porządku dziennym były głodowe racje żywnościowe. W celach więźniowie przetrzymywani byli w taki, sposób, że spać musieli klęcząc. Warunki sanitarne doprowadzały do szeregu chorób jak dur brzuszyny czy tyfus¹⁴⁸³.

Stosunek Niemców do Polaków zmienił się, gdy Niemcy zaczęły przegrywać wojnę. Upadające Niemcy szukały sojuszników. Z kolei wywiad niemiecki doskonale sobie zdawał sprawę z tego, że ideologia narodowców jest ściśle antyniemiecka, ale przede wszystkim antykomunistyczna. Mieli też świadomość tego, że w opisywanym

¹⁴⁸¹ Opis akcji został zamieszczony w części niniejszej pracy dotyczącej działalności zbrojnej NSZ. - P. Kosobudzki, dz. cyt., s. 182, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 439.

¹⁴⁸² Na początku 1944 roku aresztowany został dowódca Batalionu Ochrony Kwatery Głównej NSZ kpt. Mieczysław Dukalski. Trafił do obozu koncentracyjnego w *Groß-Rosen*. W kwietniu 1944 roku zostali aresztowani przez *gestapo* następujący członkowie komendy okręgu: mjr Jerzy Osiński, ps. Stefan Łaszcz, kpt. Kazimierz Małczyński, ps. Bolesławski, mjr NN, ps. Zygmunt, kpt. NN, ps. Bolesław, Stefan Kaczyński, ps. Rafał, kpt. NN, ps. Jerzy Szejek, kpt. NN, ps. Stanisław Błyskawica, ppor. Zbigniew Sztterling, ps. Zbigniew Tyka. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 439-440.

¹⁴⁸³ W. Kołaciński, dz. cyt., s. 51-52, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 440-442.

okresie za poważniejszego przeciwnika w obozie narodowym oceniano ZSRR. W raporcie Reinharda Gehlena Narodowe Siły Zbrojne scharakteryzowane zostały jako „...najsprawniej zorganizowany i najbardziej sprężyste dowodzony nielegalny polski związek zbrojny.”¹⁴⁸⁴. Po upadku powstania warszawskiego i spadku *morale* żołnierzy podziemia niepodległościowego, Niemcy wykorzystując argument daremnej ofiary powstańców chcieli doprowadzić do sojuszu narodowo-polsko - niemieckiego¹⁴⁸⁵.

W okolicznościach wymuszenia na rządzie emigracyjnym sojuszu z ZSRR przez Aliantów oraz wszystkich reperkusji z tego wynikających dla Armii Krajowej, Niemcy zwrócili swoje zainteresowanie wobec skrajnie antykomunistycznej organizacji podziemnej jaką były Narodowe Siły Zbrojne. Kontakty nawiązane przez Pula Fuchsa w 1940 roku zyskały znaczenia strategicznego. Dystrykt radomski SS miał już uchwyczone przyczółki w podziemiu narodowym. Znał orientację ideologiczną Ruchu Narodowego. Fuchs chciał zjednać sobie narodowców, w walce z ZSRR. Jeszcze przed powstaniem NSZ pojawił się w SS pomysł, aby doprowadzić do zawieszenia broni między Niemcami, a antysowieckim podziemiem polskim. Oficerem prowadzącym ten projekt polityczny był *Untersturmführer* Hans Mertz. Niemcy byli korzystnie nastawieni do narodowców. Chcieli wypracować z nimi dobre relacje, które następnie miały zaowocować antykomunistycznym aliansem. Przynajmniej w ich koncepcjach. Okazało się, że polscy więźniowie często byli wypuszczani przez wskazanie z ramienia narodowego. Kilkukrotnie nawet zorganizowano inscenizowane szturm na więzienia. W kontaktach z Niemcami NSZ-owcy wielokrotnie obawiali się, że zostanie to źle odebrane przez społeczeństwo. Mieli wewnętrzne wątpliwości natury moralnej. Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych za płk. Tadeusza Kurcyusza zdecydowanie potępiało jakiegokolwiek przejawy współpracy z Niemcami. Taki stan rzeczy został potwierdzony również przez pełniącego obowiązki Dowódcy NSZ płk. Stanisława Nakoniecznikowa w rozkazie specjalnym nr L. 111/44 z dn. 12 czerwca 1944 roku¹⁴⁸⁶.

¹⁴⁸⁴ *Raport Gehlena*, s. 69-70.

¹⁴⁸⁵ Według Piotra Zychowicza w dn. 7 lutego 1944 roku Hans Frank miał oświadczyć, że w powojennej Europie znajdzie się miejsce dla Polaków w Generalnym Gubernatorstwie, a interesem Niemiec nie jest fizyczna eksterminacja narodu polskiego. - *Raport Gehlena*, s. 59-60, 69-70 i 126-127, por. P. Zychowicz, *Opcja...*, s. 297-299, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 443-445.

¹⁴⁸⁶ W części niniejszej pracy dotyczącej działalności Związku Jaszczurczego oraz Narodowych Sił Zbrojnych autor zawarł kilka opisów akcji, których przebieg zdradza taki mechanizm. Z ramienia Związku Jaszczurczego za kontakty z Niemcami w ramach kontrwywiadu odpowiedzialny był początkowo mjr Witold Gostomski, a następnie kpt. Otmar Wawrzakowicz. - AAN NSZ 207/1, k. 19, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 168-169, por. W. Kołaciński, dz. cyt., s. 146, por. M. Gniadek-Zieliński,

Symptodem potwierdzającym poszukiwanie przez Niemcy sojuszników, może być próba utworzenia pomocniczej służby wojskowej, złożonej z ochotników. Z dostępnego materiału wynika, że Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj oraz Armia Krajowa sprawę przemilczały. Z kolei NSZ (OP) zajęły stanowisko zdecydowanie potępiające ochotników oraz ostrzegły, że pobór ochotniczy może się przerodzić w pobór przymusowy. Fakt odmowy ochotniczego wstępowania w formacje podporządkowane Niemcom powinien być jednym z symptomów jednoznacznie charakteryzującym stosunek NSZ do niemieckiego okupanta¹⁴⁸⁷.

W okręgu kieleckim funkcjonowała tzw. Organizacja Toma, na której czele stał Hubert Jura, ps. Tom. Z dostępnych materiałów wynika, że grupa ta posiadała genealogie narodową, jednakże zacieśniła więzy współpracy z NSZ dopiero w czasie wymarszu na Zachód Grupy Operacyjnej nr 1. Z kolei z relacji Stanisława Żochowskiego wynika, że początkowo Jura związany był z ZWZ. Hubert Jura był w bliskim kontakcie z gestapowskim rezydentem na Radom, Paulem Fuchsem. Relacja, jaka zachodziła między nimi jest trudna do jednoznacznego zdefiniowania. Obaj mężczyźni nastawieni byli zdecydowanie antysowiecko. Gdy Niemcy zorientowali się w sytuacji na froncie wschodnim, poszukiwali wszelkich sojuszników przeciwko ZSRR. Fuchs usiłował dotrzeć poprzez Organizację Toma do NSZ. Nie udało się to, gdyż decydenci w tej sprawie zdecydowanie potępiali współpracę z Niemcami. Jura działał w dużej mierze na własną rękę, a jego relacja z Fuchsem, miała charakter obopólny. Wyrok śmierci na jurę wydał Komendant Główny Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski. W czasie egzekucji Jura został ranny w rękę. Z kolei Władysław Kołaciński również prowadził rozmowy na własną rękę, jednak po zdecydowanej reprimendzie udzielonej Żbikowi, odstąpiono od osądzenia tego oficera. Denuncjatorami obu oficerów przy Dowódcy NSZ byli kpt. Andrzej Czajkowski oraz Władysław Pacholczyk, którzy po rozłamie w NSZ zostali zamordowani na kanwie wewnętrznych rozliczeń. Z kolei Jura i Kołaciński odegrali istotną rolę w działaniach Brygady Świętokrzyskiej, podlegającej pod NSZ (OP). Po wojnie Hubert Jura Trafił do

dz. cyt., s. 444-447, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 447-448, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 136-138.

¹⁴⁸⁷ Autor powołuje się na Komunikat nr 4/Z/44 Biura Informacji NSZ (OP) z dn. 15 grudnia 1944 roku. - NSZ, t. III, s. 97.

2. Korpusu Polskiego, gdzie gen. Władysław Anders przyjął go dobrze. Ten fakt może potwierdzać hipotezę, że Hubert Jura był agentem wywiadu brytyjskiego¹⁴⁸⁸.

Organizacja Toma wielokrotnie przyczyniła się do pomocy żołnierzom NSZ. Hubert Jura wielokrotnie informował Dowództwo tej formacji o położeniu wojsk niemieckich, dostarczał niezbędnych dokumentów. Te z kolei trafiały najczęściej do Biura Falszerstw, gdzie były skrupulatnie fałszowane. Z relacji ppłk Tadeusza Boguszewskiego wynika, że Organizacja Toma wielokrotnie przyczyniła się Narodowym Siłom Zbrojnym, działając na niekorzyść Niemców¹⁴⁸⁹.

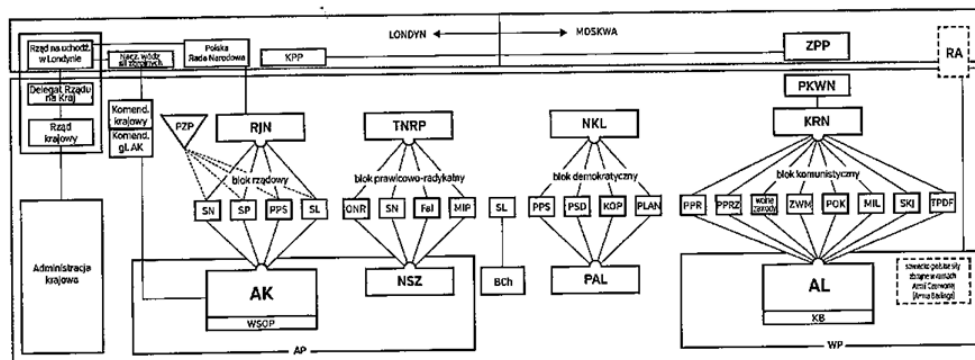
Po wojnie szereg zarzutów o kolaborację było formowanych wobec NSZ (OP), a w szczególności przeciwko Brygadzie Świętokrzyskiej. Jej taktyczne zawieszenie broni z Niemcami oraz częściowe współdziałanie było wymuszone sytuacją w jakiej znaleźli się jej żołnierze. Zadaniem Brygady Świętokrzyskiej było przebicie się do Aliantów. Niemcy wielokrotnie namawiali płk. Antoniego Szackiego do przejścia na stronę niemiecką i walki ramię w ramię przeciwko Armii Czerwonej. Dowódca brygady

¹⁴⁸⁸ Wojciech Muszyński wskazuje, że tak naprawdę nie wiadomo jak Tom się nazywał, gdyż nazwisko Hubert Jura było pseudonimem tego oficera. Ten sam badacz wskazuje, że jego organizacja początkowo była związana z ZWZ, a następnie nawet z PPR. Krzysztof Komorowski domniema, że ówczesny Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych, płk dypl. Tadeusz Kurcysz wydał na Huberta Jurę wyrok śmierci za współpracę z Niemcami. Jednakże nie ma na to jednoznacznych dowodów. Kapitan Hubert Jura, ps. Tom miał pochodzić z Pomorza, z rodziny polsko-niemieckiej. Najprawdopodobniej Tom był polskim oficerem rezerwy. Za swoje poczynania w tym likwidację Stanisława Nakoniecznikowa oraz por. Adama Pacholczyka, ps. Adam Linowski był ścigany zarówno przez NSZ (SN) jak i AK. Pacholczyk nie uchwycił Jury, z kolei ten drugi zlikwidował pierwszego w dn. 24 grudnia 1944 roku. W okolicznościach braku dowodów na to, że nazwisko Hubert Jura było pseudonimem oraz źródeł potwierdzających inne nazwisko za prawdziwe, autor niniejszej pracy staje na stanowisku, że nazwisko Hubert Jura było prawdziwym nazwiskiem oficera używającego pseudonimu Tom. Do Organizacji Toma należeli: kpt. Maksymilian Rolland oraz por. NN, ps. Edward As. Z dostępnych materiałów wynika, że relacja Fuchs-Jura była partnerska, a sam Fuchs chciał doprowadzić do współpracy Polaków z Niemcami przeciwko ZSRR. Po powstaniu warszawskim, Tom został przydzielony do CSW, a w niej do Komórki Likwidacyjnej. Dzięki protekcji Paula Fuchsa udało mu się wydostać do Czech, gdzie dołączył do Brygady Świętokrzyskiej. Kapitan Hubert Jura najprawdopodobniej w dn. 27 stycznia 1945 roku dołączył do NSZ (OP). Innym policjantem niemieckim usiłującym nawiązać współpracę z podziemiem narodowym był *Hauptsturmführer* Alfred Spilker. - T. Boguszewski, *Organizacja Toma...*, s. 45-48, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 183, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 162-165, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 478-479 i 521-522, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 448-454, por. P. Reising, dz. cyt., s. 48-49, por. *W imię czego ta ofiara?...*, s. 106-107, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 352-353, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 266-269, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 48-49, por. J. Terej, *Idee...*, s. 233-234, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 107-109, 136-138 i 153-155, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 349-350, por. R. Włudyka, dz. cyt., s. 9-10, por. A. Karbowski, *NSZ kontra AL...*, s. 37-38, por. R. Wnuk, *Brygada Świętokrzyska Zakłamana Legenda...*, s. 9-10, por. W. Lada, dz. cyt., s. 216-217.

¹⁴⁸⁹ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że CSW ściśle współpracowała z wywiadem AK. Ten z kolei przesyłał dane do Oddziału II NW. Ten ostatni ściśle współpracował z wywiadem brytyjskim. - T. Boguszewski, *Organizacja Toma...*, s. 45-46, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 452-454, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 443, K. Śledziński, *Oddział II KG AK w walce z III Rzeszą*, w: *Wielka księga Armii Krajowej*, pod red. E. Olszek, Kraków 2015, s. 309-312, por. A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 209-210.

nigdy na to nie przystał. Kontakty z Niemcami sprowadziły się do wspólnego szkolenia i wysłania skoczków za linię frontu. Skoczkowie nigdy nie wykonali jakiegokolwiek zadania zleconego przez Niemców. Ponadto, żołnierze Brygady wielokrotnie udowodnili konsekwentność w działaniu. Wykorzystywali Niemców do tego aby maksymalnie ograniczając perturbacje, podnieść swoje kwalifikacje wojskowe i ostatecznie przedostać się do Aliantów. Symptodem tego, że NSZ (OP) nie przystawały do Niemców i ich jednoczesnym zaprzeczeniem antysemityzmu o podłożu rasowym, jest wyzwolenie obozu koncentracyjnego w Holiszowie. Załoga złożona z funkcjonariuszy SS została rozbita, a wyzwolone zostały m. in. Żydówki. Brygada Świętokrzyska wykonała to zadanie bezpośrednio przed spaleniem budynku, w którym zgromadzone były kobiety wyznania mojżeszowego, czyli na dobrą sprawę uratowała ich życia bezpośrednio przed makabryczną egzekucją. Kolejnym wydarzeniem potwierdzającym antyniemiecki charakter Brygady Świętokrzyskiej jest wspólne polsko-amerykańskie natarcie na Niemców, które miało miejsce w dn. 6 maja 1945 roku¹⁴⁹⁰.

¹⁴⁹⁰ W szerszej perspektywie Brygada Świętokrzyska we współdziałaniu z Aliantami, miała walczyć o wyzwolenie Polski. Taktyczne zawieszenie broni z Niemcami było również podyktowane kalkulacją. Nie chciano osłabiać przeciwnika niemieckiego, gdy ten walczył z potężniejszym przeciwnikiem sowieckim. Brutalna rzeczywistość i chłodne kalkulacje, pozwoliły żołnierzom brygady ocaleć. W zestawieniu z walczącą Warszawą, taka postawa może budzić wątpliwości. Jednakże akcja „Burza” oraz doświadczenia narodowców z komunistami potwierdziły, że żołnierze NSZ jeśli bohatercko nie polegali, to otrzymywali w procesach politycznych wyroki skazujące. Lokalne kontakty z Niemcami utrzymywały nie tylko Narodowe Siły Zbrojne. Oficerowie Armii Krajowej powiatowej komendy w Miechowie również kontaktowali się z Niemcami. Podobne taktyczne zawieszenie broni z Niemcami uzyskał Władysław Kołaciński na terenie Kielecczyzny. - SPP A/434A, k. 114-115, NSZ, t. III, s. 19-21, *Raport Gehlena*, s. 126-127, por. A. Szacki, *Byłem...*, s. 148 i 162-163, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 182, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 290 i 312-313, por. J. Wyrwa, dz. cyt., s. 168-169, por. J. Jaxa-Maderski, dz. cyt., s. 263, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 360-361, 364-365 i 453-456, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 218-219 i 223-224, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 269-270, por. J. Żaryn, *Taniec...*, s. 58-59, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 156-159 i 162-164, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 527-528, por. R. Wnuk, dz. cyt., s. 10, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 446-447.



Wszystkie nielegalne organizacje polskie na obszarze byłego państwa polskiego są sterowane od roku 1939 przez Londyn lub Moskwę.

Londyn to siedziba sił narodowopolskich wraz z „rządem na uchodźstwie”. Jako organ doradczy u jego boku funkcjonuje Polska Rada Narodowa, która między innymi składa się z przedstawicieli partii koalicyjnej rządowej. Szczególną pozycję zajmuje w tej strukturze „Naczelny Wódz Sił Zbrojnych”.

W kraju rząd jest reprezentowany przez „Delegata Rządu na Kraj”, który sprawuje swoje funkcje poprzez „Rząd Krajowy”. Jako organ doradczy funkcjonuje Rada Jedności Narodowej, Delegatowi podlega tworzenie „administracji krajowej”. Ustanowiona w formie konspiracyjnej

obejmuje ona wszystkie dziedziny życia na terenie kraju. Szczególną pozycję zajmują w tym układzie siły „komentant krajowy” jako głównodowodzący AK.

Moskwa jest siedzibą sowieckich Polaków zorganizowanych w ZPP. Jego filią w Londynie jest KPP. Po zajęciu obszaru byłego państwa polskiego przez Armię Czerwoną utworzona została „Komisja Lubelska” (PKWN) jako kontrząd dla londyńskiego rządu na uchodźstwie. Jako organ doradczy utworzono u boku PKWN KRN.

Budowa nielegalnych organizacji w kraju charakteryzuje się trzema elementami: szeregiem partii połączonych w cztery bloki: „blok rządowy”, „blok prawicowo-radyczny”, „blok demokratyczny” oraz „blok komunistyczny”. W izolacji pozostaje lewe skrzydło SL.

Uzbrojone jednostki

Pod względem wojskowym partiom politycznym podlegają AK, NSZ, PAL, AL. Lewicowe skrzydła SL posiadają swój odpowiednik w BCh. 07.03.1944 r. NSZ została podporządkowana AK.

Rodzaj policji państwowej dla AK to WSOP, a dla AL to KB. Narodowi Polacy próbowali włączyć AK do sił zbrojnych. Koncept ten nie przysłał się. Polacy sowieccy utworzyli WP z uwzględnieniem AL oraz innych jednostek pozostających w ramach Armii Czerwonej.

Rys. 4.10. Schemat polskiego podziemia wg. wywiadu niemieckiego,

Źródło: *Polskie podziemie w oczach wroga. Tajny raport dowódcy niemieckiego wywiadu gen. Reinharda Gehlena*, tytuł oryginalny: *Militärische und nachrichtendienstliche Kräfte im Gesamtrahmen der Polnischen Widerstandsbewegung*, pod red. J. Rydla i A.L. Sowya, Kraków 2016, s. 146.

Trudności w dzisiejszej dyskusji nt. kolaboracji Brygady Świętokrzyskiej z Niemcami dostarcza niefortunna definicja tego słowa. Według Słownika Języka Polskiego PWN kolaboracja to: „współpraca z niepopieraną przez większość społeczeństwa władzą, zwłaszcza z władzami okupacyjnymi”¹⁴⁹¹. Z kolei Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych Władysława Kopalińskiego wskazuje, że kolaboracja to: „współpraca z nieprzyjacielem, okupantem (zwł. z hitlerowcami w czasie 2. wojny światowej)”¹⁴⁹². Zatem, mimo ostatecznie antyniemieckiego charakteru działań Brygady Świętokrzyskiej, wspólne szkolenie, taktyczne zawieszenie broni i wykorzystanie sytuacji wysłanych skoczków na własną korzyść, wpisuje się w kolaborację. Jest to wysoce krzywdzące dla całego wysiłku NSZ, jak i ich największego związku taktycznego, jakim była Brygada Świętokrzyska¹⁴⁹³.

¹⁴⁹¹ Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/kolaboracja;2563829.html>, [dostęp w dn. 2018.12.22].

¹⁴⁹² W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1967, s. 267.

¹⁴⁹³ Zważywszy na powszechne używanie terminu kolaboracja m. in. wobec rządu Francji Vichy lub norweskiego przywódcy Stefana Quislinga, który w stworzonym przez okupanta państwie, umacniał podległość swojego narodu wobec Niemców, należy rozważyć zmianę definicji słowa kolaboracja na: „Współpraca z okupantem i jego agendami, prowadząca do umocnienia przez niego zdobytej władzy na podbitej ludności”. Jakub Tyszkiewicz i Edward Czapiewski wskazują, że kolaboracja w okupowanej Europie przybierała postaci polityczne, wojskowe, kulturowe, gospodarcze i ideologiczne. Często była podyktowana racją stanu i tylko w dobrowolna współpraca z okupantem, działająca na szkodę zdominowanej ludności była uznawana za zdradę. - J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, dz. cyt., s. 449-450 i 465-470, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 449-451, por. W. Kopaliński, dz. cyt., s. 267, por. Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/kolaboracja;2563829.html>, [dostęp w dn. 2018.12.22].

4.3.3. Narodowe Siły Zbrojne a komuniści i Sowieci.

Komunizm był uznawany w Ruchu Narodowym za największe niebezpieczeństwo. Wynikało to z tego, że ta ideologia oprócz cech imperialnych i zaborczych, pozbawiała ludność cech narodowych. Niszczyła ona znany w Europie układ społeczny poprzez głoszenie walki klas. Co gorsza dla narodowców, komunizm z założenia był ateistyczny i zwalczał chrześcijaństwo. Dlatego też ZSRR był uznawany za ogromne niebezpieczeństwo dla niepodległej Polski. Gdy upadek nazistowskich Niemiec stał się jasny, ZSRR został oceniony za najgroźniejszego przeciwnika¹⁴⁹⁴.

Józef Stalin dążył do osłabienia Wehrmachtu na froncie wschodnim poprzez utworzenie komunistycznych zgrupowań partyzanckich. Zadaniem tych formacji było zakłócanie łańcucha logistycznego walczących Niemców. Ponadto, aktywizowano wszystkie komunistyczne ugrupowania polityczne. Celem tego było stworzenie załączków przedstawicielstwa tej ideologii w państwach docelowo mających stać się zdominowanymi przez ZSRR. Jednym z takich państw miała stać się Polska. Na terenie okupowanego kraju polscy komuniści posiadali zorganizowany aktyw polityczny w postaci Polskiej Partii Robotniczej oraz jej zbrojne ramię jakim była Gwardia Ludowa¹⁴⁹⁵.

W okresie przełomu na froncie wschodnim, jaki miał miejsce po bitwie na łuku kurskim, komuniści na polskim terytorium znacząco się zaktywizowali. Wielu z nich w czasie wkroczenia Armii Czerwonej do Polski we wrześniu 1939 roku witała ją czerwonymi sztandarami i śpiewaną „Międzynarodówką”. Partyzantka komunistyczna była niszą, w której mogli się schronić przede wszystkim przed agresją niemieckiego narodowego socjalizmu. Uciekinierzy z obozów koncentracyjnych oraz łapanek woleli wstępować do ugrupowań komunistycznych niż do polskiego podziemia. Niestety, Żydzi którzy stali się komunistami nie wyzbyli się antypolskich akordów tej formacji. Jednak nie byli oni grupą etniczną dominującą w tej formacji. Nie zmienia to faktu, że cała GL (AL) szerzyła komunizm i była wroga państwu polskiemu. Gwardia Ludowa, a od dn. 1 stycznia 1944 roku Armia Ludowa, były przewożone przez

¹⁴⁹⁴ *Informator...*, s. 98-99, por. *Raport Gehlena*, s. 60, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 216-218, por. M. Bechta, *...miedzy Bolszewią...*, s. 213-214, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 445-447, por. A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 213-214.

¹⁴⁹⁵ *Informator...*, s. 98-99, por. P. Gontarczyk, dz. cyt., s. 73, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 413-416 i 459-460, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 174-175, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 218-219, por. M. Bechta, *...miedzy Bolszewią...*, s. 213-214, por. P. Zychowicz, *W imię Moskwy*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 12/2014, Warszawa 2014, s. 6-9, por. A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 213-214.

komunistycznych liderów zrzucających bezpośrednio z ZSRR. Formalnie GL początkowo podlegała pod Komintern. Nie uznawała polskich symboli narodowych w tym godła i hymnu. Następnie AL podlegała pod Krajową Radę Narodową. Wielu członków tej formacji było dezertierami z armii polskiej lub żołnierzami z niej wydalonymi. Ich przynależność do Armii Ludowej komplikowana była przez Kodeks Karny Wojskowy z 1932 roku, którego Art. 34. mówił o tym, że: „Żołnierz, który przechodzi do nieprzyjaciela, podlega karze śmierci”¹⁴⁹⁶. Ponadto, polscy komuniści byli finansowani przez ich moskiewskich mocodawców. Gdy brakowało im aprowizacji i pieniędzy, w odróżnieniu do NSZ, GL-owcy grabili Polaków. Szczególnie upodobali sobie w tym ziemian. Zdarzały się wypadki, w których to żołnierze GL dokonywali likwidacji Żydów, którzy często przechowywali na wykup majątek życia. Komuniści celowo tak działali. Chcieli maksymalnie zniechęcić polskie społeczeństwo do podziemia. Żeby to osiągnąć wielokrotnie podszywano się podczas napadów pod Armię Krajową oraz Narodowe Siły Zbrojne¹⁴⁹⁷.

Wraz ze zbliżaniem się frontu wschodniego, komuniści nasilali swoje oddziaływanie na polskie podziemie. Miało ono doprowadzić do wybuchu powszechnego powstania antyniemieckiego. To z kolei miało spowodować wyniszczenie Niemców i Polaków, a jednocześnie utworzyć drogę Armii Czerwonej. Paradoksalnie stało się to częściowo poprzez powstanie warszawskie. Armia Ludowa dążyła do lokalnego osłabienia ugrupowań niepodległościowych. Najczęstszą praktyką było denuncjowanie konspiratorów na *gestapo*. Powodem aresztowania podszywanych Niemcom miała być działalność komunistyczna. Następnie intensyfikowano działania poprzez likwidowanie pododdziałów partyzanckich oraz wybranych członków podziemia. Armia Ludowa najsilniejsza była na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie. Tam

¹⁴⁹⁶ Internetowy System Aktów Prawnych, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r - Kodeks karny wojskowy*, Dz.U. 1932 nr 91 poz. 765, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19320910765>, [dostęp w dn. 2018.12.17].

¹⁴⁹⁷ Jednym z takich przykładów mogą być wydarzenia z Ludmiłówki z listopad 1942 - luty 1943. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w opisywanym okresie wielu Żydów sympatyzowało z ideologią komunistyczną. Według Wojciecha Muszyńskiego podziemne ugrupowania żydowskie takie jak Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB), Żydowski Komitet Narodowy (ŻKN) w opisywanym okresie blisko współdziałały z komunistami. – *Kodeks karny wojskowy*, por. *Informator...*, s. 98-99, por. W. Kosobudzki, dz. cyt., s. 160, por. P. Gontarczyk, dz. cyt., s. 172-174, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 413-416, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 102-103, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 218-219 i 315-323, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 245-246, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 214-215, por. L. Jurewicz, *Zbrodnia czy początek wojny domowej*, Londyn 1980, s. 28-29 i 40, por. J. Tyszkiewicz i E. Czapiewski, dz. cyt., s. 387-388, por. P. Zychowicz, *Rebelia '39*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 9/2015, Warszawa 2015, s. 8-11, por. W. Lada, dz. cyt., s. 215-217, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 449-450, por. P. Gontarczyk, dz. cyt., s. 177-180.

też dokonywała wielu działań wymierzonych w polskie podziemie. W czerwcu 1943 roku pod Borowem dokonano likwidacji siekierami grupy wieśniaków, chcących wstąpić do NSZ. Wobec Armii Krajowej, Armia Ludowa kierowała zarzuty o tchórzostwo. Ich uzasadnieniem miało być brak powstania na tyłach frontu wymierzonego w zaplecze niemieckie. Czynniki polityczne nie pozwalały AK-owcom na realną reakcję wobec wyczynów komunistów. Ponadto, AK-owcy mieli związane ręce w czynnikach propagandowych. Informacje o niesnaskach, jakie spotkały komunistów w okupowanej Polsce trafiały bezpośrednio do Moskwy. Tam z kolei były one wyolbrzymiane i wykorzystywane w relacjach z Aliantami i rządem emigracyjnym. Jednocześnie po stronie komunistów pojawiła się postawa sprzyjania nieformalnemu impasowi jaki na szczeblach centralnych wytworzył się między AL a AK, przy jednoczesnym zakazaniu jakiegokolwiek fraternizacji z NSZ¹⁴⁹⁸.

Na przełomie lat 1943-44 komuniści w dużej mierze nie spotykali się z konsekwencjami swych wyczynów. Dopiero po wewnętrznym wzmocnieniu Narodowych Sił Zbrojnych, grupy Armii Ludowej spotkały się ze zorganizowanym oporem. Narodowcom udało się zlikwidować grupy komunistyczne dowodzone przez Izraela Ajzenmana oraz Stefana Skrzyпка. Z kolei grupy dowodzonej przez Bolesława Kaźmieraka do końca wojny nie udało się rozbić. Podobnie rzecz się miała ze zgrupowaniami komunistycznymi na Lubelszczyźnie, które dowodzone były przez Stanisława Kielbasę, ps. Dziadek oraz Feliksa Kozyrę, ps. Błyskawica¹⁴⁹⁹.

Nie ulega wątpliwości, że relacje Narodowych Sił Zbrojnych z Armią Ludową charakteryzowały się wzajemnym likwidowaniem grup partyzanckich. Wydarzenia te z pewnością budzą szereg kontrowersji, w szczególności kiedy to Polacy lub polscy Żydzi zabijali Polaków, a barykadą ich dzielącą była ideologia. Ze względu na wymiar propagandowy oraz powojenne utrwalenie tego problemu, szczególnej wagi w podziemiu nabrały wydarzenia borowskie z dn. 9 sierpnia 1943 roku. Zaplecze

¹⁴⁹⁸ Na Lubelszczyźnie grupami AL-owskimi, które oddziaływały na NSZ dowodzili: Leon Plichta, ps. Wrona, Antoni Paleń, ps. Jastrząb, Jan Lisek, Władysław Skrzypek, ps. Orzeł, Grzybowski, Józef Pacyna, ps. Bartosz Chrzestny, por. Stefan Skrzypek, ps. Słowik, Bolesław Kaźmierak, ps. Kowalski, Cień. Z kolei na Kielecczyźnie byli to: Chyl Brawerman, ps. Baca, Stanisław Olczyk, ps. Garbaty, Tadeusz Grochal, ps. Tadek Biały. W Radomskim z kolei dowodził silnym zgrupowaniem Izrael Ajzenman, ps. Julian, Julek, Lew, Kaniewski. - AAN NSZ 207/4, k. 25, por. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 475-478, por. NSZ, t. III, s. 48, 60 i 62-63, por. M. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 108, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 416-420, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 218-220 i 322-324, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 247-248, por. L. Jurewicz, dz. cyt., s. 41-42, por. W. Lada, dz. cyt., s. 211-214.

¹⁴⁹⁹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 420-428, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 220-221 i 223-224.

polityczne Narodowych Sił Zbrojnych deklarowało lojalność wobec rządu emigracyjnego. Nie zwalczało jego oficjalnej partyzanckiej grupy dyspozycyjnej, jaką była Armia Krajowa. Owszem, różne relacje obu ośrodków się układały, przy czym animozje kluczowych postaci doprowadziły do dezintegracji Ruchu Narodowego. Z kolei polscy komuniści, z zapleczem politycznym w postaci Polskiej Partii Robotniczej i jej bojówki - Armii Ludowej, konsekwentnie zwalczały wszystkie inne polskie grupy podziemne. Co więcej, wprost byli uzależnieni od moskiewskich mocodawców. Działali zatem na szkodę Polski. Twierdzenie można to podeprzeć przedwojennym prawem karnym, tzw. Kodeksem Makarewicza¹⁵⁰⁰.

W myśl tych przepisów każdy, kto bezprawnie usiłował pozbawić Polskę niepodległości lub odłączyć część jej terytorium, podlegał sankcji do kary śmierci włącznie. Mówił o tym art. 93 § 1. Paragraf 2. mówił z kolei o tym, że ci ludzie, którzy usiłowali zmienić ustrój siłą, podlegali karze pozbawienia wolności do lat 10. Działania komunistów z Gwardii Ludowej wpisują się w rozumienie przedwojennego prawodawstwa. Jakby tego było mało, art. 102 przewidywał również karę śmierci dla wszystkich tych, którzy nie należąc do wojska dokonali działań zbrojnych przeciwko Państwu Polskiemu. Z kolei na mocy art. 225 za zabicie człowieka również przewidziana była sankcja do kary śmierci włącznie. Zatem Narodowe Siły Zbrojne na mocy przedwojennego prawa, miały możliwość przeprowadzania sądów nad komunistami, którzy dopuścili się wystąpienia przeciwko rządowi emigracyjnemu oraz bandyckich czynów przeciwko ludności polskiej. Ponadto, były moralnie usprawiedliwione, gdyż celem działania Gwardii Ludowej było zniszczenie NSZ. Zatem w obronie własnej, narodowcy wykonali atak wyprzedzający¹⁵⁰¹.

¹⁵⁰⁰ Pomysł autonomii w armii może wydawać się kontrowersyjny. Jednak patrząc na współczesny charakter wojsk i działania w Sojuszu Północnoatlantyckim, wydaje się znajdować uzasadnienie. Przebieg wydarzeń borowskich został opisany w podrozdziale dotyczącym działań zbrojnych NSZ. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 429-430, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 173-174, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 218-221, por. W. Lada, dz. cyt., s. 195-199.

¹⁵⁰¹ Wydarzenia borowskie zostały opisane w części niniejszej pracy poświęconej działalności zbrojnej NSZ. Podobne wydarzenia miały często miejsce. Przykładem tego może być pacyfikacja wsi Parczew, przez po-AK-owską organizację Wolność i Niezawisłość z dn. 5 lutego 1946 roku. - Internetowy System Aktów Prawnych, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny*, Dz. U. z 1932 r., nr 60 poz. 571, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19320600571>, [dostęp w dn. 2018.12.09], por. L. Jurewicz, dz. cyt., s. 45-48 i 99-101, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 429-430, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 173-174, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 223-224, por. W. Muszyński, *Egzekucja...*, s. 53-55, por. M. Bechta, *Pogrom Żydów czy ubeków?*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 11/2014, Warszawa 2014, s. 46-49.

Interesującym faktem jest to, że pomimo propagandowego przypisania rozbijania grup komunistycznych Narodowym Siłom Zbrojnym, to Armia Krajowa zlikwidowała ich więcej. W tym wypadku, względy propagandowe stały przeciwko AK-owcom. Tak jak NSZ dotychczas nie mogły chwalić się swoimi dokonaniem dywersyjnymi, tak teraz spotkało to AK. Wynikało to naturalnie z tego, iż rząd emigracyjny usiłował dostosować się do narzuconego przez Aliantów sojuszu z ZSRR. Wobec tego, AK-owski starcia i likwidacje elementów AL-owskich nie mogły być rozpropagowywane¹⁵⁰².

Równie interesujące jest to, że zdarzały się momenty współpracy między komunistami a żołnierzami niepodległościowymi, w tym narodowcami. Jednym z takich przypadków może być fakt użycia swoich kontaktów do uwolnienia komunistów przez Władysława Kołacińskiego. Miał on to zrobić, aby podkreślić swoją apolityczność. Wielu partyzantów komunistycznych opuszczało Gwardię (Armię) Ludową i wstępowało do AK lub NSZ¹⁵⁰³.

Walka odbywała się również na kanwie propagandowej. Narodowcy nawoływali do systematycznego likwidowania komunistycznych agend. Cały świat walczył z Niemcami, a zachowanie Armii Czerwonej wobec AK nie budziło wątpliwości. Komuniści i Sowieci chcieli sobie podporządkować Polskę. Poruszano również sprawę katyńską. Narodowcy wprost stwierdzali, że polscy oficerowie zostali wymordowani przez NKWD. Z kolei od wydarzeń borowskich, które zostały wyeksponowane przez propagandę, komuniści przeszli do kontrofensywy prasowej. Fizyczna agresja przeciwko NSZ miała zogniskować się dopiero po zakończeniu wojny. Przejawiła się ona pokazowymi procesami i likwidacją pozostałych w kraju elit podziemnych, a ze szczególną zawziętością tych narodowych¹⁵⁰⁴.

Po fiasku „Burzy” i stopniowym opanowywaniu terytorium Rzeczypospolitej przez Armię Czerwoną, rozpoczęły się działania mające na celu inwigilowanie społeczeństwa i rozpoznanie wrogiej komunizmowi struktury podziemnej. Dla porównania warto, wspomnieć, że żołnierze AK po ujawnieniu, często byli zsyłani na Syberię. Niekiedy udało się niektórym trafić do Armii Berlinga. NSZ-owców zazwyczaj rozstrzelano na miejscu. Działała też komunistyczna agentura, która rozwinęta

¹⁵⁰² P. Gontarczyk, dz. cyt., s. 298, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 430-431.

¹⁵⁰³ W. Kołaciński, dz. cyt., s. 162, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 431-432.

¹⁵⁰⁴ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 432-434, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 220-222.

w dużej mierze była przez skoczków radzieckich oraz Armię Ludową. Dzięki jej pomocy, sprawnie namierzano i likwidowano rozpoznane ogniska oporu¹⁵⁰⁵.

U progu wojny władza ludowa skierowała ostrze represji przeciwko Narodowym Siłom Zbrojnym. Wynikało to z tego, że negatywne postrzeganie tej formacji posiadały komunistyczne władze moskiewskie. Sowieci znali ideologię polityczną i cele wojenne NSZ. Zdawali sobie również sprawę z tego, że na dobrą sprawę kierownictwo polityczne słusznie odczytało ich zamierzenia wobec Polski. W związku z czym, tzw. Rząd Lubelski reprodukował poglądy Sowietów względem narodowców. W okresie drugiej konspiracji, propaganda owiała Narodowe Siły Zbrojne takimi przymiotnikami jak m.in.: „faszystowskie”, „reakcyjne”, „bandyckie”, „kolaborujące z Niemcami, Hitlerem” czy „tępiącą Żydów”. Interesującym jest fakt, że bezpieka po schwytaniu płk. Jana Rzepeckiego, zaproponowała mu zwolnienie z więzienia, w zamian za publiczne potępienie Narodowych Sił Zbrojnych. Jan Rzepecki który był AK-owcem oraz organizatorem zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN), przyjął tę ofertę i ocalał życie¹⁵⁰⁶.

Propaganda komunistyczna stopniowo wzmagała ataki na NSZ. Publikowano szereg tekstów nieprawdziwych, utrwalających w prasie społecznej mit rasistowski oraz kolaboracyjny tej formacji. Podjudzano chłopów przeciwko pododdziałom terenowym. Pojawiały się plakaty, których treścią byli narodowcy przedstawieni w skrajnie negatywnym, przestępczym kontekście. Organizowano obławy na żołnierzy podziemia antykomunistycznego. Sowieci poprzez NKWD walnie wspomagali polskie UBP, KBW, ORMÓ oraz powstałą z AL Milicję Obywatelską. Tylko w październiku i listopadzie 1945 roku za sprawą agenta komunistycznego o pseudonimie Łamigłowa, komuniści schwytali 879 NSZ-owców, w tym ok. 100 oficerów tej formacji. Wyłapanym NSZ-owcom organizowano pokazowe procesy. Akcja miała spektakularny przebieg i potwierdzała rodzący się wytrawny charakter służb komunistycznych. W okręgu śląskim NSZ (OP) udało się obsadzić na stanowisku szefa sztabu właśnie Łamigłowę. NSZ-owcy obdarzyli go ogromnym zaufaniem. Sam Stanisław Salski,

¹⁵⁰⁵ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 457-459, por. D. Williamson, dz. cyt., s. 276-277, por. W. Muszyński, *Egzekucja...*, s. 53-54, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 478-480.

¹⁵⁰⁶ Według Michała Gniadka-Zielińskiego, w 1953 r. w czasie audycji Radia Wolna Europa, były Szef Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (Dep. X), płk Józef Światło (Izaak Fleischfarb), stwierdził, że w czasie umacniania się władzy ludowej atakowano przede wszystkim NSZ. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 460-461, por. R. Nazarewicz, dz. cyt., s. 247-248, por. M. Bechta, *Żyd z NSZ*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 6/2015, Warszawa 2015, s. 38-39.

który był komendantem okręgu, powierzył z czasem mu przewodnictwo tą strukturą. Łamigłowa stopniowo rozpracował siatkę terenową swojego okręgu. Co więcej, rozpoznał strukturę terenową wychodzącą poza swoją jurysdykcję. W dn. 24 września 1945 roku na jednej z odpraw ppłk Piotr Abakanowicz, który był ówczesnie szefem sztabu w NSZ (OP), oświadczył, że zostanie powołany Inspektorat Ziem Południowo-Zachodnich, który on to właśnie obejmie. Jego szefem sztabu miał zostać nikt inny jak Łamigłowa. Jednak UB nie rozpoczęła aresztowań. Chciano schwytać Zygmunta Broniewskiego. Wiedziano, że będzie on przemieszczał się tzw. Szlakiem Konrada na Zachód. W tym samym czasie wszedł do akcji kolejny ubek Henryk Wendrowski. Został on wprowadzony do Okręgu VII jako pomocnik dla Łamigłowy. Jednocześnie ten ostatni podjął grę z ppłk. Stanisławem Miodońskim. Miał on swój kanał łączności z Dowództwem NSZ (OP). Również i tu Łamigłowa upatrywał szansy schwywania Broniewskiego. Cała operacja mogła być rozciągnięta dalej. Jednak Wendrowski zameldował do UB, że NSZ (OP) posiada agenta w WUPB Katowice. Wskutek tego przerwano operację dokonując aresztowań, jednocześnie nie dekonspirując Wendrowskiego oraz Łamigłowy¹⁵⁰⁷.

Sprawę szczególnej wagi mają wydarzenia z dn. 6 czerwca 1945 roku, które miały miejsce w miejscowości Wierzchowiny na Lubelszczyźnie. Mieszkańcy tej wsi w dużej mierze byli Ukraińcami. Cała wieś w opisywanym okresie nie przekraczała 196 osób. W większości byli to cywile, którzy sympatyzowali z komunistami. Feralnego dnia wieś została spacyfikowana, a wszyscy jej mieszkańcy zostali wymordowani. Autor na kanwie niniejszej pracy podkreślał już, że śmierć człowieka jest najdotkliwszą stratą, a na szczególne potępienie zasługuje śmierć cywilów z żołnierskiej ręki¹⁵⁰⁸.

¹⁵⁰⁷ Szlak Konrada wywodzi się od pseudonimu łącznika Okręgu VII Śląskiego z Brygadą Świętokrzyską Jerzego Kozarzewskiego, ps. Konrad. Do aresztowanych żołnierzy NSZ przez komunistów, zaliczyć należy m. in.: ppłk Piotr Abakanowicz, mjr Michał Pobocho, Mirosław Ostromęcki, Antoni Goerne, Tomasz Wolfram, Jerzy Kozarzewski, Jan Beresko, Stanisław Kuchciński, Stefania Broniewska, Stanisław Kocem, Aleksander Świszcz. Dane dotyczące Łamigłowy oraz Śląskich Sił Zbrojnych zawarte zostały w podrozdziale dotyczącym zmian organizacyjnych wynikających z dezintegracji NSZ. Po zakończeniu aresztowań Wendrowski rozpoczął kolejną akcję inspiracyjną związaną ze Śląskimi Siłami Zbrojnymi. - M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 460-463 i 470-471, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 176-179, por. D. Węgrzyn, *Okręg Śląski NSZ*, w: *Wyklęci 1944-1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944-1956*, pod red. K. Krajewskiego i T. Łabanowskiego, Warszawa 2017, s. 416-419.

¹⁵⁰⁸ Debata jaka miała miejsce w tej sprawie na łamach miesięcznika „Do Rzeczy Historia”, w ocenie autora pozwala nakreślić prawdopodobny przebieg wydarzeń i dokonać wstępnej ewaluacji tych skomplikowanych dziejów. - M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 332-334, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 67-69, por. M. Bechta, *Wierzchowiny – historia do rewizji*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 2/2018, Warszawa 2018, s. 64-67, por. A. Karbowski, *Mord obciąża NSZ*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 12/2017,

W rejonie miejscowości Wierzchowiny działał pododdział kpt. Mieczysława Pazderskiego, ps. Szary. Wielu z jego członków była narodowcami pochodzącymi z Wołynia. Straciła tam w brutalny sposób mordowane rodziny. Często się okazywało, że młodzi chłopcy walczący pod komendą Pazderskiego, byli jedynymi ocalałymi ze swych rodzin. Trzecia część z nich pochodziła z 27. Wołyńskiej Dywizji AK. Pałali nienawiścią i rządzą zemsty za męki bliskich. Dodatkowo, warto zwrócić uwagę, że w opisywanym okresie narodowa część podziemia była zdominowana przez NZW, a NSZ (OP) było w coraz większym rozbiću. Komenda Okręgu Lubelskiego działała z dużą autonomią, w ramach Komendy Ziemi Wschodnich NSZ. Nastroje antykomunistyczne w tych formacjach zdominowały żołnierzy¹⁵⁰⁹.

W Wierzchowinach ze wspomnianych 196 mieszkańców, dwanaścioro walczyło sympatyzowało z Polską Partią Robotniczą. W czasie niemieckiej okupacji działał tam szpital leczący komunistów. Wieś aprowizowała pododdziały Gwardii Ludowej oraz radzieckich partyzantów. W efekcie tego szereg represji został ściągniętych na sąsiednie wsie. Okoliczna ludność nie pałała sympatią do uchodzących w regionie za komunistyczne Wierzchowin. Część młodych mężczyzn zdążyło wstąpić do lokalnych agend Armii Ludowej, które w opisywanym okresie funkcjonowały jako m. in. Milicja Obywatelska i Urząd Bezpieczeństwa¹⁵¹⁰.

W maju 1945 roku grupa Pazderskiego osiągnęła porozumienie z lokalnym pododdziałem Delegatury Sił Zbrojnych (DSZ), w sprawie likwidacji w Wierzchowinach 19 komunistów. Mieli nimi być dwóch Polaków oraz 17 Ukraińców. Ludzie ci mieli być konfidentami komunistycznymi, którzy donosili przeciwko organizacjom drugiej konspiracji. W Wierzchowinach panowała atmosfera

Warszawa 2017, s. 50-53, por. M. Zajączkowski, *W obronie Armii Krajowej*, w: *Do Rzeczy Historia*, nr 6/2018, Warszawa 2018, s. 62-65.

¹⁵⁰⁹ M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 309-311 i 332-336, por. M. Bechta, *Wierzchowiny...*, s. 64-67, por. A. Karbowski, *Mord obciąża NSZ...*, s. 50-53, por. M. Zajączkowski, dz. cyt., s. 62-65, por. *Atlas...*, s. 124, por. B. Ogrodniczuk, *To była banderowska wieś*, w: *Żołnierze wyklęci. Złapali go i dostał czapę*, pod red. M. Koprowskiego, Zakrzewo 2015, s. 217-219, por. P. Zychowicz, *Skazy na pancierzach. Czarne karty epopei żołnierzy wyklętych*, Poznań 2018, s. 58-60.

¹⁵¹⁰ Informacje nt. szkodliwej wobec podziemia polskiego działalności Wierzchowin potwierdza meldunek NSZ-owca ppor. Władysława Żwirka, ps. Sawicki, Roman Maliszewski, Wysoki, zawarty w opracowaniu Mirosława Piotrowskiego. - M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 332-336, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 69-71, por. M. Bechta, *Wierzchowiny...*, s. 64-67, por. A. Karbowski, *Mord obciąża NSZ...*, s. 50-53, por. M. Zajączkowski, dz. cyt., s. 62-65.

wyczekiwania na któryś z oddziałów leśnych. Poproszono lokalną MO o pozostawienie ciężkiej broni maszynowej do samoobrony. Milicjanci mieli się zgodzić¹⁵¹¹.

Wejście do Wierzchowin grupy dowodzonej przez Pazderskiego odbyło się ok. południa. Miało być opatrzone fortem, w którym to NSZ-owcy mieli mieć kwiaty w lufach broni. Według części historyków Pazderski wykonywał marsz w kierunku Zamościa, w czasie którego miał pacyfikować samowolnie wybrane wsie. Pierwszą z nich miały być Wierzchowiny. Tam z kolei miano wymordować wszystkich mieszkańców, stosując metody zbliżone do tych stosowanych przez Ukraińską Armię Powstańczą (UPA) na Wołyniu. Dostępny materiał wskazuje, że mieszkańcy Wierzchowin zaatakowali pierwsi. W masakrze brali udział żołnierze lokalnej DSZ (kordon od strony Chełma) oraz mieszkańcy okolicznych wsi¹⁵¹².

¹⁵¹¹ Delegatura Sił Zbrojnych – Utworzona po rozwiązaniu Armii Krajowej organizacja podziemna, powstała na przełomie marca i kwietnia 1945 roku. Na jej czele stał płk Jan Rzepecki. W dn. 7 maja 1945 roku została autoryzowana przez gen. Władysława Andersa. Agitowała opozycyjnie żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Wspierała obóz polityczny Stanisława Mikołajczyka. Zwalczała agendy komunistyczne oraz prowadziła wywiad antykomunistyczny. Była w ścisłym kontakcie z rządem emigracyjnym i Naczelnym Wodzem. W obliczu umocnienia się władzy komunistycznej rozwiązana w dn. 5 sierpnia 1945 roku i przekształcona w organizację Wolność i Niezawisłość (WiN). Wolność i Niezawisłość – zorganizowana na pozostałościach DSZ organizacja podziemna, formalnie utworzona w dn. 2 września 1945 roku. WiN miał mieć charakter obrony cywilnej, jednak zdawano sobie sprawę z konieczności stawiania oporu zbrojnego. Na czele WiN stał płk Jan Rzepecki. Organizacja aktywnie działała z wywiadem amerykańskim, poprzez kontrolowany przez UB Wydział V. Otrzymała wytyczne na czas poprzędający wojnę z Aliantów z ZSRR na czas samej wojny. W 1952 roku UB rozbił WiN i zdemaskował kontakt z wywiadem amerykańskim. Arkadiusz Karbowski wskazuje, że jeden z NSZ-owców Eugeniusz Dudek, przesłuchiwany w dn. 26 sierpnia 1946 roku przez UB, miał zeznać, że ustny rozkaz nakazywał mordowanie nawet małych dzieci. Biorąc pod uwagę metody przesłuchań UB, trudno to uznać za wiarygodne źródło. - M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 332-338, por. M. Bechta, *Wierzchowiny...*, s. 64-67, por. A. Karbowski, *Mord obciąża NSZ...*, s. 50-53, por. M. Zajczkowski, dz. cyt., s. 62-65, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. I, s. 184, por. *Atlas...*, s. 4-9, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 21-22 i 43-50, por. W. Marcinkowski, *Jeszcze...*, s. 190, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 529-530, por. P. Zychowicz, *Skazy...*, s. 61-64.

¹⁵¹² Ukraińska Armia Powstańcza – podległa Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) podziemna formacja zbrojna o ideologii nacjonalistycznej. Działała aktywnie w okresie 1942-54. Na jej czele stał początkowo Dmytro Klaczkiwski, Roman Szuchewycz. W szczytowym okresie UPA liczyła ok. 40 tys. partyzantów. W 1946 roku organizacja została rozformowana, jednak po stronie polskiej dopiero akcja „Wisła” przyniosła ostateczny rezultat. Z kolei po stronie ukraińskiej organ dowodzenia UPA został rozbit w 1950 roku. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów - Powstała na przełomie stycznia i lutego 1929 roku nacjonalistyczna organizacja polityczna. Jej celem było wywalenie Ukrainie wolności i stworzenie państwa narodowego o terytorium obejmującym zasięg etniczny społeczeństwa ukraińskiego. Odpowiedzialna za zamachy terrorystyczne we wschodniej Polsce, m. in. za zabójstwo Bolesława Pierackiego. Inspirowana włoskim faszyzmem, współpracowała w czasie II wojny światowej z Niemcami oraz Litwinami. W 1940 roku nastąpił rozłam OUN względem linii młodych działaczy i seniorów. Cześć młodych skupiona została w OUN-B, pod przywództwem Stepana Bandery. Z kolei na czele starych stał Andrij Melnyk. W dn. 30 czerwca 1941 roku utworzony batalion ukraiński Nachtigal wszedł do Lwowa i proklamował rząd pod przywództwem Jarosława Steckiego. Spowodowało to liczne aresztowania przez *gestapo* działaczy OUN. Na przełomie 1941 i 1942 roku OUN-B sformował Ukraińską Armię Powstańczą, odpowiedzialną za walki z Polakami, Sowiecami i Niemcami. Ponadto, UPA odpowiedzialna była za czystki etniczne przeprowadzone na Polakach na Wołyniu i Polesiu w latach 1943-44. Po wojnie zdelegalizowane. Od lat 90-tych działają na Ukrainie organizacje

Trudno jest uznać za rzetelne zeznania wymuszone przez UB na pojmanyh, szeregowych narodowcach. Dokumenty znajdujące się w Instytucie Pamięci Narodowej wskazują, że Pazderski zameldował o likwidacji Wierchowin. Najprawdopodobniej to grupa Mieczysława Pazderskiego dokonała tej pacyfikacji. Fakt ten obciąża KZW NSZ przynajmniej do szczebla zgrupowania Szarego. Fakt przyznawania się do zabijania ludzi w Wierchowinach, nawet w sposób niehumanitarny, nie wyklucza wykonywania egzekucji na kolaborantach. Z pewnością atmosfera poprzedzająca te wydarzenia sugeruje, że mogli to być narodowcy Pazderskiego. Rządza zemsty oraz skrajnie antykomunistyczna postawa mogła doprowadzić do tragedii. Te aspekty były dogodne do podchwycenia przez komunistyczną propagandę. Nie ulega wątpliwości, że NSZ (OP) w opisywanym okresie były zdeorganizowane, a ich aktyw nie był przekazany wciąż NZW. Zachowując obiektywizm, należy stwierdzić, że aktualnie dostępny materiał nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie czy i kto wydał taki rozkaz. Pewnym jest, że druga konspiracja zaciekle zwalczała zbrojne formacje komunistyczne. Warto również zwrócić uwagę na Rozkaz specjalny Dowódcy NSZ nr L. 111/44 z dn. 12 czerwca 1944 roku, którego punkt drugi stanowił o tym, że „Przy czynnych akcjach ze strony ludności niepolskiej skierowanej przeciwko Polakom winny być zastosowane najdalej idące represje: za każdą spaloną przez Ukraińców wieś polską winna być zlikwidowana ludność najbliższej wsi ukraińskiej; spaloną przez Niemców – wsi niemieckiej; spaloną przez Litwinów – litewskiej.”¹⁵¹³. Z kolei punkt trzeci tegoż rozkazu mówi o „Oddziały NSZ pozostają w stałej gotowości bojowej dla odparcia agresji z którejkolwiek bądź strony byłaby ona skierowana.”¹⁵¹⁴. Cytowany dokument wskazuje ogromny problem ochrony ludności polskiej, w szczególności przed działaniami UPA na Wołyniu. Autorem tego rozkazu był płk Stanisław Nakoniecznikow. Najprawdopodobniej motywem przewodnim była chęć zemsty żołnierzy kpt. Mieczysława Pazderskiego na ludności ukraińskiej, za straty rodzin na

odwołujące się do tradycji i ideologii OUN. Przywódcy tego środowiska stali się budulcem świadomości narodowej. Mariusz Bechta sugeruje, że narodowcy zlikwidowali tylko czynnych komunistów, a pozostałą ludność wymordowało NKWD, aby obciążyć NSZ winą. Według Mariusza Bechty cywile zaatakowali pierwsi. - M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 332-335, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 82-87, por. M. Bechta, *Wierchowiny...*, s. 64-67, por. A. Karbowski, *Mord obciąża NSZ...*, s. 50-53, por. M. Zajackowski, dz. cyt., s. 62-65, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 512-513, *Encyklopedia wojskowa...*, t. II, s. 76 i 393, por. B. Ogrodniczuk, dz. cyt., s. 221-223.

¹⁵¹³ NSZ, t. III, s. 51-52.

¹⁵¹⁴ NSZ, t. III, s. 51-52.

Wołyniu. Dodatkowym motywem sankcjonującym to działanie, była współpraca z komunistami¹⁵¹⁵.

Charakter działań NSZ (OP) wobec cywilów miał być taki, że zgrupowania narodowe miały ochraniać polską ludność cywilną. Odwetowe pacyfikacje wsi miały wzbraniać tempo mordowania Polaków na Wschodzie. W tym też miejscu należy podkreślić, że w opisywanym okresie okręg lubelski podporządkowany był autonomicznej Komendzie Ziem Wschodnich NSZ, działającej w izolacji po wschodniej stronie frontu. Na jej czele stał wówczas ppłk Tadeusz Zieliński. Trudno jest tym samym obciążać całą formację Narodowych Sił Zbrojnych odpowiedzialnością za pacyfikację Wierchowin. Wiadomo, że NSZ-owcom rozpoznawać skazanych na śmierć pomagał lokalny nauczyciel o nazwisku Józef Kazanowski¹⁵¹⁶.

Kolejne trudności we właściwej interpretacji faktów dostarczają wytyczne meldunkowe jakie pojawiły się w organizacji Wolność i Niezawisłość. W tej organizacji, która oficjalnie nie parała się działaniami zbrojnymi, funkcjonowało polecenie, oficjalnego używania zwrotów sugerujących udział NSZ w pacyfikacjach. Poprzez specjalne sformułowania miano się rozumieć w meldunkach, obciążając winą

¹⁵¹⁵ Według Mirosława Piotrowskiego odpowiedzialność rozkazodawcza leży gdzieś między szefem PAS KZW NSZ Janem Morawcem, ps. Henryk, a szefem lubelskiego PAS kpt. Zygmuntem Wolaninem, ps. Zenon. - Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych Obszar Wschód Okręg III Lubelski – szef akcji specjalnej „Zenon”, Zygmunt Wolanin – Błyskawica*, sygn. IPN BU 1569/73, k. 7-8 i 11-12, *NSZ*, t. III, s. 51-52, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 215-216, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 332-336, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 68-69, por. M. Bechta, *Wierchowiny...*, s. 64-67, por. A. Karbowski, *Mord obciąża NSZ...*, s. 50-53, por. M. Zajęczkowski, dz. cyt., s. 62-65, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 512-514, M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 309-311 i 346-347, por. B. Ogrodniczuk, dz. cyt., s. 225-227, por. P. Zychowicz, *Skazy...*, s. 63-65.

¹⁵¹⁶ Według Wojciecha Muszyńskiego i Mariusza Bechty możliwe, że po wyjściu NSZ z Wierchowin miejscowa ludność czyniła dalsze samosądy. W tej sprawie warto zwrócić uwagę, że Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu działająca przy Instytucie Pamięci Narodowej w dn. 30 września 2011 roku umorzyła śledztwo w sprawie zbrodni przeciwko ludności. W opisywanym okresie okręg Lubelski podlegał pod Komendę Ziem Wschodnich NSZ, która z kolei podlegała pod ciało polityczne – Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna Ziem Wschodnich. W dn. 6 lipca 1945 roku została przekazana pod komendę Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Szerzej nt. KZW NSZ w podrozdziale poświęconym konsekwencjom organizacyjnym rozłamu w NSZ. Autorzy tekstów debaty na łamach miesięcznika „Do Rzeczy Historia”, powołują się na zeznania NSZ-owców, których autorowi niniejszej pracy nie udało się potwierdzić. Z kolei „Raport sytuacyjny” (odpis) Szarego z dn. 9 czerwca 1945 roku potwierdza zabicie 194 osób narodowości ukraińskiej. Z relacji Bolesława Ogrodniczuka wynika, że to komuniści chcieli stworzyć mit zagłady Wierchowin za kontakty z agendami MO, UB i sowieckimi. Wówczas to, pacyfikacja Wierchowin byłaby tylko akcją odwetową ze strony Pazderskiego za Wołyń. Taka narracja jest również prawdopodobna, jednak należałoby obalić wszystkie poszlaki wskazujące na sympatyzowanie mieszkańców z komunistami. – IPN BU 1569/73, k. 7-8, 11-12, *NSZ*, t. III, s. 51-52, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 215-216, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 332-336, por. M. Piotrowski, dz. cyt., s. 68-69, por. M. Bechta, *Wierchowiny...*, s. 64-67, por. A. Karbowski, *Mord obciąża NSZ...*, s. 50-53, por. M. Zajęczkowski, dz. cyt., s. 62-65, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 512-514, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 309-311 i 346-347, por. B. Ogrodniczuk, dz. cyt., s. 225-227.

narodowców, jednocześnie dając przełożonemu do zrozumienia o dokonaniach. Z kolei naoczni świadkowie wydarzeń, zostali wywiezieni w głąb ZSRR w kilka tygodni po¹⁵¹⁷.

Narodowe Siły Zbrojne (Organizacja Polska) jeszcze pod dowództwem gen. Zygmunta Broniewskiego przystąpiły do próby wewnętrznego zmobilizowania szeregow. W dn. 7 czerwca 1945 roku ukazała się w rozkazie nr L. dz. 33/SB/45 na polecenie tego oficera „Instrukcja dla oddziałów leśnych”. Zakładała ona walkę z komunistami, w efekcie czego władza komunistyczna miała zostać ostatecznie wyrzucona z kraju. Dokument ten dopuszczał współdziałanie z innymi organizacjami niepodległościowymi, które były odpowiednio do takowych przygotowane. Takie akcje miały koncentrować się na odbijaniu więźniów, likwidacji najbardziej niebezpiecznych komunistów, kompromitacji Rządu Lubelskiego oraz jego lokalnych przedstawicieli oraz zakłócaniu w wywożeniu z kraju majątku polskiego. W terenie miały być utrzymane odpowiednio przygotowane kadry oficerów i podoficerów, które miały być załączkami do mobilizacji. Terenowe pododdziały miały być nie większe niż kompania piechoty. Ona z kolei miała się składać standardowo z trzech plutonów. Całość pododdziału nie mogła być większa niż 100 żołnierzy. Dokument ten jest najlepszym dowodem na to, że NSZ (OP) podjęły samodzielną, choć i jednocześnie beznadziejną próbę stawienia oporu władzy ludowej w Polsce. Instrukcja ta obowiązywała w NSZ (OP), do czasu przekazania ich aktywów zbrojnych NZW przez Stanisława Kasznicę¹⁵¹⁸.

Walka z NSZ wzmożona została w czasie referendum z 1946 roku oraz wyborów parlamentarnych z 1947 roku. Wówczas to potrzebowano spektakularnych sukcesów przeciwdywersyjnych, wspomaganych propagandowo. Spokojny dokonanie życia NSZ-owcom gwarantowała tylko ucieczka na Zachód. Jako członkowie „faszystowskiej i zbrodniczej” organizacji nie mogli liczyć na żadną amnestię oraz na zalegalizowanie swojego życia w Polsce Ludowej. NSZ-owców przesłuchiowano i torturowano ze szczególną zaciętością. Wielu z nich, aby oszczędzić sobie katuszy podawało się za AK-owców lub zwykłych, leśnych bandytów. Byli oni traktowani zdecydowanie łżej. Wielu z żołnierzy NSZ usiłowało w różny sposób zwieść komunistów. Najmniej skuteczną metodą było milczenie. Ujawniano więc dane, które

¹⁵¹⁷ L. Pilaciński, dz. cyt., s. 216-217, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 338-339.

¹⁵¹⁸ NSZ, t. III, s. 143-145, por. *Informator...*, s. 99-100, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 140 i 144-146, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 142-143 i 176-177, 180, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 209-220, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 163-164, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 268-271.

nikomu w ówczesnej konspiracji nie szkodziły. Czasem postępowano bardzo spontanicznie. Leszek Prorok przedstawiony na przesłuchaniu dowód rzeczowy w postaci kartki, połknął. Wielu NSZ-owców zostało skazanych na karę śmierci. Do tej grupy zaliczają się m. in. ppłk Piotr Abakanowicz oraz mjr Michał Pobocho¹⁵¹⁹.

Stosunek komunistów najlepiej oddaje cytat z dokumentacji UB-eckiej wobec narodowców: „NSZ – endecję trzeba zniszczyć fizycznie”. W latach 1946-48 władza ludowa przeprowadziła łącznie 18 procesów przeciwko Grupie Szańca i Narodowym Siłom Zbrojnym. Skazano w nich 66 działaczy i żołnierzy na śmierć. Z kolei na karę wieloletniego więzienia skazano 57 narodowców. Tylko trzech zostało uniewinnionych. Działacze szeroko pojętego obozu narodowego do końca stawiali zacięty opór komunistom. W ramach amnestii z dn. 22 lutego 1947 roku, tylko 130 NSZ-owców ujawniło się. Pozostali zostali w konspiracji. Dla porównania, z innych organizacji II podziemia z amnestii skorzystało z WiN-u 4616 żołnierzy, byłej AK – 561 i 3362 z pomniejszych grup. Ponadto, ujawniło się 3362 dezertków z Ludowego Wojska Polskiego¹⁵²⁰.

W dn. 15 lutego 1947 roku aresztowani zostali przez komunistów dwaj najistotniejsi działacze, a mianowicie Stanisław Kasznica oraz Lech Neyman. Osadzono ich w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Obaj byli brutalnie przesłuchiwani. Przechowywano ich w piwnicach wypełnionych po kostki wodą oraz w celach z psychicznie chorymi. Byli bici i torturowani. Katusze potęgowane były sadzaniem na krześle ułożonym odwrotnie, tj. na jednej nodze. W czasie śledztwa Kasznica i Neyman ujawniali tylko te fakty, które nie szkodziły nikomu w drugiej konspiracji. Innymi słowy, wszystkie elementy interesujące komunistów w zakresie Organizacji Polskiej i Narodowych Sił Zbrojnych, zostały przedstawione przez więźniów w ich zeznaniach. W czasie przetrzymywania w więzieniu, od wilgoci Kasznica zachorował na gruźlicę¹⁵²¹.

W dn. 11 lutego 1948 roku rozpoczął się proces Kasznicy, Neymana, Stanisława Paszkiewicza, Stefanii Sokołowskiej-Żelazowskiej, Wandy Salskiej oraz Andrzeja

¹⁵¹⁹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 492-495, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 278 i 290-291, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 180-181.

¹⁵²⁰ Cytat podany za opracowaniem Marka Chodakiewicza i in. - Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 180-181, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 289-290.

¹⁵²¹ M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 474-476, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 278 i 290-291, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 180-181, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 164-165 i 211-212, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 281-282.

Jastrzębskiego. Wyżej wymienionych narodowców oskarżono o szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa, próbę wprowadzenia ustroju faszystowskiego w Polsce oraz kolaborację z Niemcami. Zarzut szpiegostwa uzasadniany był współpracą z armią gen. Andersa oraz Amerykanami, czego głównym wykonawcą była Brygada Świętokrzyska. Co więcej, ten oddział miał jednocześnie zostać wchłonięty przez Niemców do Wehrmachtu. Kasznicę i Neymana przedstawiono jako wrogów klasy robotniczej. Prasa wyciągnęła ich przeszłość przedwojenną. Ich winą był fakt, że pochodzili z dobrych domów i zdobyli wykształcenie prawnicze. Sąd prowadził sprawę w składzie: ppłk Alfred Janowski, por. Henryk Szczepański oraz jako ławnik – mjr Stanisław Chojnacki. W czasie procesu prasa jawnie dyskredytowała oskarżonych. Proces był pokazowy i miał charakter skrajnie polityczny. Nie było mowy o żadnym obiektywizmie. Celem tego działania było podkreślenie zwycięstwa komunizmu nad „faszystowskimi” NSZ. Wyrok skazujący wobec Kasznicy i Neymana zapadł w dn. 2 marca 1948 roku. Oskarżeni zostali uznani winnymi wszystkich zarzucanych im czynów. Karą była śmierć, utrata praw publicznych i obywatelskich oraz przepadek mienia. Wyroki wykonano w dn. 12 maja 1948 roku poprzez strzał w potylicę¹⁵²².

¹⁵²² Sprawa procesu NSZ-owców była podnoszona m. in. przez „Życie Warszawy” nr 42/V i 47/V odpowiednio z 12.02.1948 i 17.02.1948 r. - Instytut Pamięi Narodowej Biuro Udostępniania, *Akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Kasznicy i współpracownikom*, sygn. IPN BU 0259/160, t. I, k. 50-71, 183, por. M. Gniadek-Zieliński, dz. cyt., s. 475-477, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 164-165 i 211-212, por. J. Drużyńska, S. Jankowski, dz. cyt., s. 282-307.



Rys. 4.11. Komunistyczny plakat propagandowy adaptujący kształt granicy zachodniej Polski,
*Źródło: Strona internetowa PRL +, <https://prlplus.files.wordpress.com/2015/01/07.jpg>,
 [dostęp w dn. 2019.02.02].*



Rys. 4.12. Komunistyczny plakat propagandowy nawiązujący do tradycji piastowskich,
*Źródło: Strona internetowa PRL +, https://prlplus.files.wordpress.com/2015/01/2-800x500_c.jpg,
 [dostęp w dn. 2019.02.02].*

4.3.4. Stosunek Ruchu Narodowego do Żydów.

Konflikt polsko-żydowski trwał od okresu przedwojennego. Sprowadzał się on do tego, że narodowcy wysuwali szereg zastrzeżeń co do asymilacji Żydów w Polsce.

Animozje sprowadzały się do emigracji mniejszości semickiej z Polski. Proponowano, zbieżnie z żydowskimi narodowcami (syjonistami), docelowe utworzenie Izraela w Palestynie. Paradoksalnie, polski antysemityzm sprowadził się do dążenia do możliwie najlepszego dla Żydów przebiegu zdarzeń. W czasie okupacji wielu endeków oraz narodowców spod egidy ONR (OP) trafiło do Narodowych Sił Zbrojnych. Opinia o tej pierwszej formacji nosiła znamiona antysemickie, co wielokrotnie przyznawała propaganda narodowa. Stosunek do Żydów znacząco się zmienił w warunkach okupacji. Według Wojciecha Muszyńskiego, do końca 1941 roku niemalże całkowicie zrezygnowano w obozie narodowym z antysemickich wydzwieńków propagandowych. Rasistowskie teorie niemieckich nazistów doprowadziły do utworzenia obozów odosobnienia dla Żydów w postaci gett, obozów koncentracyjnych, a w końcu obozów zagłady. Wiele z nich znajdowało się na terytorium Polski. W tych okolicznościach w Ruchu Narodowym uznano, że konflikt polsko-żydowski nie może budzić konotacji z nazistowskim systemem masowego uśmiercania. Rozpoczęto pomoc żydowskim obywatelom Polski. Warto zwrócić uwagę na fakt, że tylko w Polsce za pomoc Żydom funkcjonowała kara śmierci. Propaganda narodowa na bieżąco donosiła o ruchach jakie wykonali Niemcy z ludnością żydowską, początkowo wskazując na pogłoski o masowym uśmiercaniu¹⁵²³.

W ramach okupacyjnej pomocy Żydom, narodowcy blisko współpracowali z Frontem Odrodzenia Polski (FOP). Jej liderem była Zofia Kossak-Szczucka. Kolejną agendą, która była wspierana przez narodowców był Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Zarządu Miejskiego w Warszawie. NSZ-owskie Biuro Fałszerstw Władysława Wekera dostarczało szeregu podrobionych dokumentów legalizacyjnych oraz kart zaopatrzeniowych. Ponadto, narodowcy wspomagali organizację Żegota. Była to podziemna agenda pomagająca ukryć dzieci żydowskiego pochodzenia w klasztorach. Endkiem który za swe zasługi w ratowaniu Żydów został zaliczony do grona Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata był Jan Dobraczyński, ps. Hozjusz. Kolejnym narodowcem wyróżnionym takim medalem został ks. Marcei Godlewski. Jego parafia pw. Wszystkich Świętych pomagała dzieciom polskim i żydowskim będącym w getcie, a następnie tym, które przedostały się na tzw. stronę aryjską. Kościół

¹⁵²³ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 236-237, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 286-287, 292-293, 314-315 i 329-330, por. J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 229-230.

którym zarządzał Godlewski był na granicy obu stron. To stworzyło możliwości do przerzutu dzieci¹⁵²⁴.

Kolejnymi medalami Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata zostali wyróżnieni żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych pochodzący z ONR (OP), a mianowicie Sławomir Modzelewski, ps. Lanc oraz Edward Kemnitz. Pomagali oni Żydom z getta warszawskiego. Z kolei działacz przedwojennej Falangi, mec. Witold Rothenburg-Rościszewski za pomoc okazaną Żydom medal otrzymał już pośmiertnie. Pomoc narodowców Żydom nie polegała tylko na dostarczaniu fałszywych dokumentów oraz ukrywaniu ich. Lekarz z więzienia na Pawiaku, Felicjan Loth ukrywał żydowskie pochodzenie więźniów. Loth był jednym z osadzonych. Z kolei Jerzy Zakulski, który był krakowskim działaczem Ruchu Narodowego oraz członkiem palestry, pomagał całą wojnę ukryć się żydowskiej kobiecie z dzieckiem¹⁵²⁵.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że nawet najbardziej zagorzali przedwojenni antysemita pomagali Żydom. Jednym z nich był ks. Stanisław Trzeciak. Sam ukrywał ludzi przed nazistami we własnej plebanii i namawiał do tego innych Polaków. Podobną pomoc prowadził żołnierz NSZ Witold Borowski. Posiadał on wraz żoną sklep w Warszawie. Przez okres okupacji na jego zapleczu ochraniał żydowską rodzinę¹⁵²⁶.

Część Żydów wstąpiło bezpośrednio do struktur wojskowych Ruchu Narodowego. Jednym z nich był mjr Stanisław (Szmul) Ostwind, ps. Bolesław, Zuzga. Był on przedwojennym policjantem, a doświadczenie wojskowe nabrał w I Brygadzie Legionów. W 1920 roku przyjął chrzest święty. Ostwind z wyboru stał się Polakiem. W 1942 roku został zaprzysiężony jeszcze w Narodowej Organizacji Wojskowej, z której trafił do NSZ. Służył na stanowisku komendanta powiatu węgrowskiego. Aparat władzy komunistycznej aresztował go i skazał na karę śmierci. Pytany przez

¹⁵²⁴ Żegota – Rada Pomocy Żydom (Żegota, RPM) – komitet pomagający Żydom w Polsce w czasie okupacji niemieckiej. Na jego czele stała Zofia Kossak. Zadaniem Żegoty było koordynowanie pomocy mniejszości żydowskiej przez różne organizacje podziemne. Aktywność Żegoty została zakończona w styczniu 1945 roku. Inni członkowie Ruchu Narodowego którzy zasłużyli się pomocą Żydom w czasie okupacji: prof. Tadeusz Mikułowski, ks. Jan Stępień, ps. dr Jan, Grab, Mieczysław Pszon. - M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 236-238, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 310-311, por. Polin Polscy Sprawiedliwi, *Wytypowałem zakłady, których kierownictwu mogłem całkowicie ufać – historia Jana Dobraczyńskiego*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/wytypowalem-zaklady-ktorych-kierownictwu-moglem-calkowicie-ufac-historia-jana-dobraczynskiego>, [dostęp w dn. 2018.12.08.], por. Polin Polscy Sprawiedliwi, *Historia pomocy - Godlewski Marceli*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-godlewski-marceli>, [dostęp w dn. 2018.12.08], por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 375-376, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 567, por. *Encyklopedia wojskowa...*, t. II, s. 216.

¹⁵²⁵ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 237-238, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 310-311, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 47-50, por. J. Żaryn, *Elity...*, s. 378-379 i 392-395.

¹⁵²⁶ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 236-238, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 47-49.

oprawców o powody wstąpienia do NSZ, odpowiedział: „Po pierwsze jestem Polakiem, po drugie tylko oni chcieli mi pomóc”. Ostwind został rozstrzelany w dn. 4 lutego 1945 roku¹⁵²⁷.

W trakcie pomocy Żydom zdarzały się niepowodzenia. W czasie okupacji jeszcze w 1940 roku władze niemieckie zażądały skreślenia z list adwokackich żydowskich członków palestry. Polacy zbojkotowali to, przez co byli prześladowani. Wielu z polskich adwokatów trafiło do obozów zagłady. Kolejnym fatalnym przypadkiem był Roman Blum. Działacz ten był członkiem Służby Cywilnej Narodu. Dostarczał on Żydom fałszywe dokumenty. Po wpadce. Trafił do obozów koncentracyjnych odpowiednio do Gross-Rosen oraz Flossenbürga. W marcu 1945 roku, kiedy wojna był już przesądzona, został rozstrzelany. Podobny los spotkał Antoniego Mokrzyckiego i jego dwóch synów Jana Mokrzyckiego i Stanisława Mokrzyckiego. Ojciec był działaczem Stronnictwa Narodowego, a dwaj młodszy Mokrzyccy byli członkami ONR (OP). Za pomoc Żydom zostali na miejscu zamordowani w Warszawie. Miało to miejsce w lipcu 1943 roku. Z kolei w lutym 1944 roku zostali aresztowani działacze Młodzieży Wszechpolskiej: Zdzisław Chrzanowski, ps. Kos oraz Lila Wojciechowska-Hübner. W dn. 21 marca 1944 roku za pomoc Żydówkom, które były gestapowskimi prowokatorkami, działacze ci zostali rozstrzelani na warszawskim Pawiaku¹⁵²⁸.

W połączonym Ruchu Narodowym pojawiały się również sceptyczne głosy wobec Żydów. W szczególności dotyczyło to gloryfikowania przez prasę podziemną powstania w getcie warszawskim. Dotyczyły to łączenia wybuchu powstania z walką o wolność Polski. W ocenie narodowców, sprawa ta nie była związana z walką wyzwolenczą, a walką o przetrwanie. Taki stan rzeczy motywowany był tym, że powstanie w getcie wybuchło wskutek jego likwidacji. Ponadto, w chwili podnoszenia patriotyzmu Żydów w getcie, często wysuwano kontrargumenty w postaci wspierania Armii Czerwonej w czasie wojny obronnej we wrześniu 1939 roku oraz sprawę dezercji 24 Żydów z II Korpusu, która miała miejsce w kwietniu 1944 roku¹⁵²⁹.

Pomimo antysemickiego nastawienia Ruchu Narodowego, jego członkowie wykazywali ludzkie odruchu wobec prześladowanych Żydów. W dalszym ciągu

¹⁵²⁷ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 239-240, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 49-50, por. M. Bechta, *Żyd z NSZ...*, s. 38-39, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 231-232.

¹⁵²⁸ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 238-240, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 49-50.

¹⁵²⁹ W. Muszyński, *W walce...*, s. 297-299 i 315-323.

panował pogląd, że sprawa mniejszości żydowskiej powinna w Polsce zostać rozwiązana, jednakże w zupełnie inny sposób, jaki reprezentowali Niemcy. W propagandzie narodowej dominowało współczucie wobec systematycznie mordowanej ludności żydowskiej. W analizach Wojciecha Muszyńskiego pisma „Szaniec”, znajdują się informacje, że w latach 1940-44, 76 tekstów dotyczyło spraw związanych z Żydami, a 32 z nich dotyczyło martyrologii tej mniejszości. Informacja ta jest niezwykle istotna dla narracji nt. Ruchu Narodowego oraz jego zbrojnego ramienia jakimi były Narodowe Siły Zbrojne. Powyższe przykłady pokazują, że ludzie ci w obliczu śmiertelnego zagrożenia odrzucili własnie i pomagali przeżyć Żydom. W obliczu tych faktów nie wytrzymują krytyki zarzuty wobec NSZ, że likwidacja pododdziałów Armii Ludowej miała podłoże antysemickie lub rasistowskie. Obwinianie NSZ za likwidacje Żydów będących członkami komunistycznych agend jest tak samo wyolbrzymione, jak przypisywanie Żydom rozbojów dokonywanych przez komunistów w czasie wycofywania się Wehrmachtu. Po obu stronach, Żydzi byli walnymi członkami organizacji, a ich przynależność kulturowa miała drugorzędne znaczenie. W czasie procesów członków Ruchu Narodowego prowadzonych przez władze komunistyczne, uratowani Żydzi niejednokrotnie wstawiali się za swymi wybawcami. Czasami pomagało to obniżyć wyroki¹⁵³⁰.

¹⁵³⁰ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 240, por. W. Muszyński, *W walce...*, s. 313-323, 328 i 334-335, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 50.

4.4. Przejęcie narodowego udziału w drugiej konspiracji przez Narodowe Zjednoczenie Wojskowe.

Na kanwie rozmów scaleniowych z Armią Krajową, Ruch Narodowy wewnętrznie osłabł. Jednocześnie na emigracyjnej arenie politycznej pojawiła się koniunktura, do przejęcia prymu w rządzie przez Stronnictwo Narodowe. Wobec osłabienia TNRP, secesjoniści SN spostrzegli, że mogli przejąć całe NSZ. Wobec tego, już w dn. 1 kwietnia 1944 roku Stronnictwo Narodowe scaliło się na nowo. Z kolei po klęsce akcji „Burza” i upadku powstania warszawskiego, endecy dostrzegli potrzebę wyodrębnienia struktur wewnątrz Armii Krajowej. Stało się to w ramach NOW (AK) i NSZ (SN). W związku z tym, w połowie listopada 1944 roku w miejscowości Grodzisk Mazowiecki podjęto polityczną decyzję o zawiązaniu Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, które początkowo zwane było Narodowym Związkiem Zbrojnym. Armia Krajowa została rozwiązana w dn. 19 stycznia 1945 roku¹⁵³¹. Wiele jej aktywów dołączyło do NZW. Żadna z organizacji powstałych na pozostałościach po AK, nie miała statusu państwowego, ani rękojmi rządowej. Jedną z większych pozostałości było Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Układ sił w podziemiu drugiej konspiracji zmienił się na korzyść endeków. Głównym celem działania Narodowego Zjednoczenia Wojskowego było utworzenie Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Zatem ze strategicznego punktu widzenia, Stronnictwo Narodowe i jego zbrojne ramię kontynuowały koncepcje zaadaptowane w Ruchu Narodowym, a wypracowane w dużej mierze przez ONR (OP). Ponadto, celem politycznym NZW było zrzucenie jarzma komunistycznego i stworzenie warunków do przejęcia władzy przez obóz rządowy. Wówczas to Stronnictwo Narodowe mogłoby odegrać kluczową rolę w tworzącej się Polsce¹⁵³².

¹⁵³¹ W. Roszkowski, dz. cyt., s. 144-145, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 446-449, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 496.

¹⁵³² Ważniejsze organizacje podziemne powstałe po rozwiązaniu Armii Krajowej: jeszcze w 1943 roku powstała organizacja na wypadek okupacji przez Sowiec Polski, lub nawet utworzenia z niej kolejnej republiki radzieckiej. Było to organizacja Niepodległość (NIE). Wskutek aresztowań oficerów wytypowanych jako kierownicza kadra tej formacji, została ona rozwiązana decyzją gen. Władysława Andersa w dn. 7 maja 1945 roku. Kolejną organizacją powstałą na bazie AK była Delegatura Sił Zbrojnych. Funkcjonowała w okresie od dn. 7 maja 1945 roku do dn. 2 września 1945 roku. Wówczas to została przekształcona w organizację Wolność i Niezawisłość. Ta z kolei funkcjonowała do przejęcia i rozbicia przez UB z 1952 roku. Na terenie Wielkopolski z pozostałości po Armii Krajowej powstała Samodzielna Grupa Operacyjna (SGO) Warta. Założył ją płk Jan Rzepecki w maju 1945 roku. Była członkiem DSZ oraz WiN. Na Mazowszu z kolei powstał Ruch Oporu Armia Krajowa (ROAK). Nie należał on do DSZ i WiN. Dowodzony był przez Stanisława Rojka. Liczył ok. 140 żołnierzy. Trwał do 1947 roku. Kolejną organizacją w ten sposób powstałą było Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP).

Sytuacja w chwili wkroczenia Armii Czerwonej do Polski była trudna. Podziemie było dobrze rozpracowane przez komunistów. Armia Ludowa przekazywała NKWD szereg informacji dotyczących struktur podziemnych, a w szczególności narodowych. Część działaczy musiała być natychmiastowo ewakuowanych. Niektóre komendy w całości musiały opuszczać kraj. Łączność pomiędzy poszczególnymi komórkami była zakłócona. W efekcie czego wytworzył się chaos. Praca w podziemiu była zdezorganizowana, w przeciwieństwie do wschodniego oponenta. W tych warunkach przystąpiono do reorganizacji podziemia narodowego¹⁵³³.

W okresie między listopadem 1944 roku a styczniem 1945 roku trwało ustalanie położenia w sytuacji podziemnej oraz nawiązywanie kontaktów z istniejącymi agendami narodowymi. Na początku stycznia 1945 roku wiadomym było, że Armia Krajowa zostanie rozwiązana. Wówczas to jej Komendant Główny udzielił Narodowemu Zjednoczeniu Wojskowemu szeregu uprawnień wewnętrznych, na które jeszcze dwa lata temu nie chciano się zgodzić wobec Narodowych Sił Zbrojnych. Dzięki tym ustaleniom NZW jeszcze przed dn. 10 stycznia 1945 roku zachowało pełną odrębność wewnętrzną. Tyczyło się to Komendy Głównej jak i podziału terenowego. Żołnierze Narodowej Organizacji Wojskowej, pomimo swej przynależności do AK, byli w dyspozycji Komendanta Głównego NZW. Ponadto, Lech Neyman donosił w NSZ (OP), że organizacja endecka dąży do opanowania całego aktywu Armii Krajowej oraz

Dowodzona była przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego, ps. Lasy. W czerwcu 1946 roku organizacja ta została rozbita. Na Podhalu z kolei samodzielnie pod egidą Armii Krajowej działał Józef Kuraś, ps. Ogień. Jego oddział liczył ok. 600 ludzi. Grupa została rozbita przez KBW na początku 1947 roku. Na Białostocczyźnie samodzielnie działał stuosobowy pododdział Zygmunta Szendzielarza, ps. Łupaszka. W czasie akcji „Burza” nie wziął on udziału w zdobyciu Wilna przez 5. Wileńską Brygadę AK, tylko wymaszerował do Grodna. Tam się zreorganizował i przeszedł na Białostocczyznę wstępując do 6. Wileńskiej Brygady AK. Jego oddział został rozbity w 1947 roku. Okoliczności powstania Narodowego Zjednoczenia Wojskowego zostały opisane w podrozdziale dotyczącym konsekwencji rozłamu w Narodowych Siłach Zbrojnych. Z kolei okoliczności zjednoczenia Stronnictwa Narodowego i jego aktywności politycznej zostały opisane w podrozdziale poświęconym podziemnej działalności tej partii od chwili powstania NSZ. - NSZ, t. III, s. 22-23 i 130-131, NSZ, t. II, s. 18-20 i 140, por. *Informator...*, s. 99-100 i 113, por. T. Boguszewski, *Oddział III...*, s. 39, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 209-210, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 88-89 i 123-125, por. S. Żochowski, *O Narodowych...*, s. 158-160, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 275-276 i 283, por. R. Sierchuła, *Historia...*, s. 191-192, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 180-181, por. W. Muszyński, *Duch...*, s. 314, por. *Atlas...*, s. 4-14, por. J. Terej, *Idee...*, s. 224-225 i 241-242, por. W. Roszkowski, dz. cyt., s. 144-145, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 531-532, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 500-503, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 313-314, por. D. Jaroński, dz. cyt., s. 313-314, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 21-50, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 529-534, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. R. Drabik, *Obóz...*, s. 34-35, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe*, w: *Wykłęci 1944-1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944-1963*, pod red. K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego, Warszawa 2017, s. 381-382 i 386-387.

¹⁵³³ L. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 211-218, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 502-504, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-125, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 498-499.

że jej kierownictwo było orędownikiem scalenia z NSZ (OP). Początkowo za realizację scalenia jeszcze w ramach Armii Krajowej odpowiedzialny był ppłk Albin Rak. Pełnił on funkcję Komendanta tworzącego się NZW. Jednak wraz z rozwiązaniem Armii Krajowej oficer ten wycofał się z konspiracji. Warto zwrócić uwagę, że oprócz praktycznej porażki Armii Krajowej w obliczu akcji „Burza”, upadku powstania warszawskiego oraz rozbrajania tej formacji przez komunistów, ostatnim Komendantem Głównym AK był płk Leopold Okulicki, ps. Niedźwiadek. Komorowski był wówczas w niemieckiej niewoli. Jego miejsce zajął ppłk Władysław Owoc. Szefem sztabu oraz zastępcą Komendanta Głównego NZW był w opisywanym okresie ppłk Tadeusz Danilewicz¹⁵³⁴.

Cechą charakterystyczną NZW było to, że scalała ona stopniowo szereg organizacji o genealogii narodowej. Jednakże krajowy odbiór tej formacji nie był na tyle silny, aby wszystkie wchodzące w jej skład pododdziały, bezpośrednio z się nią utożsamiały. Tym samym, w opisywanym okresie wielokrotnie dochodziło do sytuacji, że pododdziały, które oficjalnie wchodziły w skład Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, identyfikowały się jako NOW czy NSZ. Na przykład na Kielecczyźnie podziemie narodowe w ramach NZW funkcjonowało jako Narodowy Związek Zbrojny. Z kolei na Lubelszczyźnie w dalszym ciągu legitymowano się organizacją NSZ, mimo, że NZW miało zupełnie inne zaplecze polityczne. Na Rzeszowszczyźnie natomiast żołnierze zaprzysiężeni w opisywanej formacji używali w dalszym ciągu nazwy Narodowa Organizacja Wojskowa¹⁵³⁵.

¹⁵³⁴ Wkrótce do akcji tworzenia NZW dołączył się ppłk Tadeusz Maciński, który był komendantem stołecznego okręgu NOW. Dokonał on krytyki NOW jako słabo uwojskowanej oraz NSZ jako rozpolitykowanych. Proponował utworzenie specjalnego ciała nadzorczego nad tworzoną organizacją. - *NSZ*, t. III, s. 130-131, por. *Informator...*, s. 113-114, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 212-213, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 503-506, por. *Atlas...*, s. 14, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-126 i 130, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 37-38, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 531-532, por. W. Muszyński, *Stronictwo...*, s. 366-367, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 381-382.

¹⁵³⁵ Takie nazewnictwo wprowadzało zamieszanie nie tylko w podziemiu, ale i we współczesnej historiografii. W ocenie autora niniejszej pracy, taki stan rzeczy miał dwojaką naturę. Pierwsza część sprowadzała się do tradycji wojskowych. Żołnierze którzy walczyli razem pod jednym sztandarem w strukturach narodowych, byli przywiązani do swoich nazw, tak jak to miało miejsce w przedwojennych jednostkach liniowych. Nie chciano odchodzić od swoich tradycji. Drugim aspektem jest fakt, że zmiany w ugrupowaniach narodowych były częste. Na przykładzie powstałego NOW, które działało w latach 1940-1942, można prześledzić ciągle zmiany formacyjne. Funkcjonowano w ramach NOW dwa lata, a następnie część tej formacji wstąpiła do AK. Tam z kolei musiano w pewien sposób walczyć o swoją tożsamość, a żołnierze byli traktowani gorzej. Oficerowie NSZ (SN) awansowali zdecydowanie szybciej. W NOW (AK) nie było awansów, gdyż kierownictwo Armii Krajowej praktycznie nie przyznawało awansów oficerom Narodowej Organizacji Wojskowej. Scalenie ostatecznie miało zakończyć historię wszystkich pomniejszych formacji. Do tego jednak nie doszło. Dwa lata później endecka partyzantka



Fot. 4.25. Podpułkownik Władysław Owoc,

Źródło: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Owoc#/media/File:W%C5%82adys%C5%82aw_Owoc.JPG, [dostęp w dn. 2019.02.02].

Po aresztowaniu ppłk. Władysława Owoca, które miało miejsce w Krakowie, Komendantem Głównym Narodowego Zjednoczenia Wojskowego został były Szef Wydziału I organizacyjnego Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych, awansowany do stopnia pułkownika, Tadeusz Danilewicz. Pełnił on swoją funkcję do listopada 1945 roku. Jednak w grudniu tegoż roku zagrożony denuncjacją, wyjechał Zachód. Tymczasowo dowództwo objął kpt. Włodzimierz Marszewski, ps. Gorczyca. Był on jednocześnie działaczem politycznym, zasiadającym w agendach Stronnictwa Narodowego, odpowiadających za sprawy wojskowe. Następnym i jednocześnie ostatnim Komendantem Głównym NZW został płk Bronisław Banasik, ps. Stefan. Oficer ten został aresztowany w dn. 14 stycznia 1948 roku. Za jego kadencji Szefem Sztabu KG NZW był kpt. Lech Pilaciński, a od kwietnia 1946 roku mjr Józef Drelichowski, ps. Hen, Czorsztyński. Pułkownik Banasik dowodził NZW, kiedy jego Komenda Główna była zdziesiątkowana. Łączność i realna władza nad terenem były

ponownie się scalała. Oficjalnie występowano w dalszym ciągu jako NSZ. Następnie wyodrębniono NSZ (SN) z AK i powstało NZW. Wszystko to w przeciągu 4 lat. Gdyby autor niniejszej pracy miał skrupulatnie odzwierciedlać szlak przynależności, to niektóre pododdziały musiały by używać takich akronimów jak np. NOW-AK-NSZ-NZW. W związku z tym, nie można mieć pretensji do żołnierzy, którzy chcieli wykazywać chociaż najmniejsze przywiązanie do formacji, w ramach której walczyli od samego początku swej konspiracji. Scalaniu głównych składników NZW, czyli NOW (AK) oraz NSZ (SN) towarzyszyły kontrowersje związane z awansami. - *Informator...*, s. 113-114, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 210-213, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 275-276, por. *Atlas...*, s. 14, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-126, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 37-38, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 533.

śladowe. Aresztowanie płk. Banasika jest tożsame z rozbięciem tej formacji. Mimo to, agendy terenowe prowadziły dalszą walkę¹⁵³⁶.



Fot. 4.26. Pułkownik Bronisław Banasik,

Źródło: Prawy.pl, <https://prawy.pl/wp-content/uploads/2018/03/bronislawbanasik.jpg>,
[dostęp w dn. 2019.02.02].

Komendant Narodowego Zjednoczenia Wojskowego podlegał bezpośrednio pod Wydział Wojskowy Stronnictwa Narodowego. Na jego czele stał w opisywanym okresie Włodzimierz Majewski, ps. Gorczyca. Komenda Główna zorganizowana została początkowo w Milanówku i Grodzisku Mazowieckim. Po aresztowaniach z początku 1945 roku przeniesiona została do Łodzi. W sztabie Komendy Głównej funkcjonowały początkowo trzy wydziały. Wydział I Organizacyjno-Personalny kierowany był przez por. Kazimierza Mireckiego, ps. Żmuda, Kazimierz. Wkrótce aresztowali go komuniści. Od sierpnia 1945 roku zmienił go por. Lechosław Roszkowski, ps. Tomasz. Wydział II Wywiadowczy kierowany był przez oficera używającego pseudonimy Józef. Zastąpił go kpt. Włodzimierz Marszewski, ps. Gorczyca. W związku z polityczną funkcją w Zarządzie Głównym Stronnictwa Narodowego, kpt. Marszewski został zastąpiony przez kpt. Tadeusza Zawadzińskiego, ps. Wojciech Wojnowski. Ten oficer został aresztowany w dn. 18 kwietnia 1946 roku. Wydział III był komórką poświęconą

¹⁵³⁶ L. Pilaciński, dz. cyt., s. 213 i 219-220, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 275-276 i 278, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 505-507 i 516-517, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 312-313, por. *Atlas...*, s. 14, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 128-132 i 181-184, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 37-38, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 531-532, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 381-384.

propagandzie. Na jego czele stał początkowo por. Witold Borowski, ps. Witek. Został on aresztowany w kwietniu 1945 roku. Zastąpił go Bronisław Ekert, a następnie kpt. Jerzy Pilaciński. Został on przeniesiony do Biura Informacji pod koniec 1946 roku, w konsekwencji szefem propagandy został por. Jan Golka, ps. Klemens, Łukasz. W Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym nie funkcjonował żaden wydział operacyjny lub szkoleniowy¹⁵³⁷.

Poza wydziałami, w sztabie funkcjonowała służba łączności konspiracyjnej. Na jej czele stał por. Wincenty Chrypiński, a następnie Ruta Czaplńska, ps. Ewa. Kierownikiem kancelarii NZW, która oficjalnie nazywała się Biurem Dokumentów, był Stefan Morawiec, ps. Czarny. Za finanse NZW odpowiedzialny był Ludwik Staniszewski, ps. Ludwik. Kobiety również miały swój udział w drugiej konspiracji. Przy NZW funkcjonowało Narodowe Zjednoczenie Wojskowe Kobiet (NZWK), które prowadzone było przez kpt. Marię Mirecką, ps. Marta. Jej oficjalnym zastępcą była ppor. Maria Grotkowska, ps. Amazonka. Młodzież narodowa przy NZW skupiona była w Oddziałach Pomocniczych Wojskowych (OPW). Należeli do nich chłopcy w wieku 13-18 lat. Utworzone one zostały na bazie Harcerstwa Polskiego oraz pozostałych nielegalnych organizacji młodzieżowych o proweniencji narodowej¹⁵³⁸.

Według Krzysztofa Komorowskiego poza sztabem KG NZW znajdował się pion Pogotowia Akcji Specjalnej. Jednak z relacji Jerzego Pilacińskiego wynika, że PAS było III Wydziałem KG NZW. Propaganda z kolei miała być IV. Natomiast Wojciech Muszyński i Mariusz Bechta zajęli stanowisko, że to PAS było Wydziałem IV. Nieścisłość ta wynikała ze zmian organizacyjnych organu dowodzenia tej formacji, które nastąpiły najprawdopodobniej na przełomie wiosny i lata 1945 roku. PAS rzeczywiście był Wydziałem IV, jak to wskazują dokumenty aparatu bezpieczeństwa. Wobec PAS przyjęto rozwiązanie rodem z Narodowych Sił Zbrojnych, a mianowicie podobnie jak Akcja Specjalna, dywersja endecka podlegała bezpośrednio pod Komendanta Głównego. PAS było elementem prowadzącym aktywną walkę z okupantem komunistycznym. Było utworzone i częściowo odziedziczone po NSZ.

¹⁵³⁷ *Informator...*, s. 113-114, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 213, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 507, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 312-313, por. *Atlas...*, s. 14, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 123-126 i 128-134, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 37-39, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 531-532, por. R. Drabik, *Obóz...*, s. 35, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 381-384.

¹⁵³⁸ Według Krzysztofa Komorowskiego OPW liczyły ok. 7 tys. członków. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 507-508 i 510, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 312-313, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 134-135, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 38-39, por. R. Drabik, *Obóz...*, s. 35-36.

Jego przeznaczenie zasadniczo było analogiczne jak w poprzedniej formacji i sprowadzało się do ochrony wewnętrznej organizacji, rozbijania więzień, zwalczania komunistycznych grup dyspozycyjnych takich jak MO, KBW, UB i NKWD, ekspropriacji i zdobywania broni oraz likwidacji agentury komunistycznej. Na czele PAS-u stał Włodzimierz Kozakiewicz, ps. Barry. Aresztowano go wiosną 1945 roku. Zastąpił go na tym stanowisku Jan Morawiec, ps. Rębacz, Henryk, Remisz, Tajfun, Komin, Zygmunt, Jak Sokalski, Jan Płachecki, Jan Trembecki. Był on autorem instrukcji dywersyjnej obowiązującej w PAS-ie. Aresztowano go w dn. 22 marca 1946 roku. Próby odbicia go nie powiodły się. Po pokazowym procesie został stracony w Warszawie w dn. 15 stycznia 1948 roku¹⁵³⁹.

W pionie Pogotowia Akcji Specjalnej funkcjonowały komórki funkcjonalne. Należały do nich następujące elementy: organizacyjny, wywiadu, ideowo-wychowawczy, tzw. oddział wydzielony oraz ochrony. Struktura tego pionu dawała mu dużą swobodę działania. Wszystkie szczeble terenowe miały analogiczną strukturę, z takim zastrzeżeniem, że nie organizowano w nich komórek ideowo-wychowawczych. Pogotowie Akcji Specjalnej posiadało własną łączność, która umożliwiała utrzymywanie kontaktu z komórkami zorganizowanymi w całym kraju¹⁵⁴⁰.

Teren Narodowego Zjednoczenia Wojskowego został podzielony w sposób odmienny do Narodowych Sił Zbrojnych. Funkcjonowało pięć obszarów, które z kolei zrzeszały z kolei szesnaście wyodrębnionych okręgów. W każdym okręgu funkcjonowały powiaty, a w powiatach gminy. Po sformowaniu KG NZW w marcu 1945 roku, rozkaz w sprawie tworzenia struktur terenowych pojawił się dopiero w dn. 26 czerwca 1945 roku¹⁵⁴¹.

Podobnie jak w Narodowych Siłach Zbrojnych, pododdziały utrzymywane były pod bronią i przygotowywać się miały do przeprowadzenia powstania. W NZW liczone na rychły wybuch konfliktu między Aliantami a ZSRR, tzw. trzeciej wojny światowej,

¹⁵³⁹ *Informator...*, s. 113-114, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 213-214, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 276, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 502-503, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 133-134, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 39-41, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 383-384.

¹⁵⁴⁰ Z relacji Lecha Pilacińskiego wynika, że centrala Pogotowia Akcji Specjalnej znajdowała się w Warszawie. - L. Pilaciński, dz. cyt., s. 213-214, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 507-508.

¹⁵⁴¹ Z relacji Pilacińskiego wynika, że Narodowe Zjednoczenie Wojskowe liczyło 70 tys. żołnierzy, jednak liczba ta wydaje się nieprawdopodobna ze względu na stan, w jakim wówczas znajdowało się podziemie. - L. Pilaciński, dz. cyt., s. 213-214, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 276, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 508-509, por. *Atlas...*, s. 14, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 136-137, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 384-385.

który miał doprowadzić do wyswobodzenia Polski spod jarzma sowieckiego. Wierzono, że uda się zbudować niepodległe państwo polskie ze Szczecinem, Wrocławiem, Wilnem

i Lwowem w jego granicach. W tym też celu dążono do utrzymania dostosowanej do tego struktury terenowej. Jednak doświadczenia akcji „Burza”, powstania warszawskiego oraz przesuwania się frontu ze wschodu na zachód, początkowo pozwoliły na utrzymywanie jedynie pozostałości po NSZ oraz NOW działającym w ramach AK. W NZW nie prowadzono rekrutacji. W kierownictwie Stronnictwa Narodowego oraz Komendzie Głównej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego wierzono, że możliwe jest legalne funkcjonowanie partii, a walka zbrojna nie ma dalszego sensu. Podyktowane to było nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi oraz przewagą zbrojną Armii Czerwonej i polskich formacji jak MO, KBW oraz UB nad liczącym raptem 30 tys. partyzantów NZW. Opór w tej kwestii stawiali przede wszystkim dowódcy pododdziałów sformowanych w polu. Sytuacja była o tyle beznadziejna, że część z nich nie mogła ujawnić się przed komunistami ze względu na obawy przed utratą wolności i życia. W celu uniknięcia bratobójczych walk w KG zapadła decyzja o rozformowaniu zgrupowań terenowych. Z relacji Lecha Pilacińskiego wynika, że rozkaz taki został wydany w połowie 1945 roku. Nie dotarł on jednak do wszystkich elementów struktur terenowych, co najlepiej świadczy o ówczesnej wydajności łączności w podziemiu. W tych okolicznościach postanowiono o częściowym utrzymaniu NZW. Żołnierze mieli zostać przekazani komórkom Stronnictwa Narodowego, co miało spowodować przejście ich ze służby wojskowej na cywilną. Mieli otrzymać przydziały stanowiskowe w partiach politycznych. Z kolei utrzymywane miały być tylko dowództwa szkieletowe oraz zgrupowania Pogotowia Akcji Specjalnej. Umocowało się to w 1946 roku, a celem wojskowo-politycznym NZW stało się przetrwanie i przekonanie do siebie społeczeństwa polskiego¹⁵⁴².

Obszar I Warszawski składał się z okręgów takich jak: Warszawa, Białystok i Olsztyn. Na czele tego obszaru stali następujący oficerowie: mjr Mieczysław Grygorcewicz, ps. Miecz, Bogdan, Ostrowski, p.o. Michał Galeja, ps. Żuraw i mjr Marian Kamiński, ps. Rawicz, Wysocki, Wyszomirski. Na tym obszarze Polski Narodowe Zjednoczenie Wojskowe prowadziło zwalczanie partyzantów niemieckich,

¹⁵⁴² L. Pilaciński, dz. cyt., s. 213-215 i 220, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 276-277, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 312-313, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 139-143, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 384.

pochodzących z SS. W czasie rozwiązywania zgrupowań terenowych, na obszarze Prus Wschodnich osiedlano chłopów bezrolnych z Białostoczczyzny. Miało to na celu rozładowanie żołnierzy tego okręgu, która dodatkowo zostali pomnożeni poprzez przejście 5. Brygady Wileńskiej AK pod jurysdykcję NZW. Latem 1945 komenda obszaru została aresztowana przez agendy komunistyczne, wskutek czego w KG NZW zapadła decyzja o nieorganizowaniu kolejnych komend obszaru¹⁵⁴³.

Okręg Warszawa był zasadniczo podzielony na dwa okręgi. Wynikało to z przekształceń organizacji podziemnych jakie miały miejsce na kanwie akcji scaleniowej prowadzonej przez Armię Krajową oraz reperkusji organizacyjnych wywołanych powstaniem warszawskim. Pierwszy z nich nosił nazwę Okręg Warszawski nr 16i używano wobec niego kryptonimów Mazowsze, Tęcza, Wisła oraz Orzeł. Obejmował on swoim zasięgiem powiaty takie jak: Ostrołęka, Przasnysz, Ciechanów, Maków, Łomża i Szczytno. Na czele tego okręgu warszawskiego stał do kwietnia 1947 roku kpt. Zbigniew Kulesza, ps. Młot, Grawicz. Następnie zastąpił go chor. Józef (Jan) Kozłowski, ps. Vis, Las. Został on jednak aresztowany w czerwcu 1948 roku. Następnym oficerem piastującym to stanowisko był por. Franciszek Majewski, ps. Słony. Zginął on jednak w grudniu 1949 roku. Ostatnim dowodzącym był st. sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz. Działalność okręgu została zakończona w 1954 roku. Druga część natomiast była Okręgiem Warszawa nr 23. Jego kryptonim brzmiał Mazowsze. Został on stworzony z tzw. 11 grupy operacyjnej NSZ (11GO NSZ). Struktura ta jednak nie była w ogóle związana z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Podlegała Narodowemu Zjednoczeniu Wojskowemu. Na jej czele stał por. Stefan Bronarski, ps. Liść, Roman. Zaliczono do niego powiaty takie jak: Mława, Płock, Płońsk, Sierpc, Lipno i Rypin. Komendantem tego okręgu był Stefan Bronarski, ps. Zygmunt, Zbyszek, Liść, Ordon. Okręg XXIII został rozbity we wrześniu 1948

¹⁵⁴³ Po wejściu do NZW 5. Wileńska Brygada AK stała się 3. Wileńską Brygadą NZW. Romuald Rajs ukończył Szkołę Podoficerską dla nieletnich. W czasie wojny obronnej 1939 roku, brał udział w walkach pod Tomaszowem Mazowieckim. W podziemiu znalazł się w konspiracyjnych agendach byłego Ruchu Narodowo-Radykalnego, a następnie trafił do Narodowej Organizacji Wojskowej. Stamtąd przez Armię Krajową trafił do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Nigdy nie był żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych. - *Informator...*, s. 113, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 215-216, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. D. Jarosiński, dz. cyt., s. 387, por. *Atlas...*, s. 14, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 135-137 i 219-220, por. Sz. Nowak, *Bitwy wyklętych*, Warszawa 2016, s. 377-378, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 254-255, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 384-385, por. P. Łapiński, *Okręg NZW Białystok*, w: *Wyklęci 1944-1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944-1963*, pod red. K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego, Warszawa 2017, s. 390-391.

roku. Ostatecznie działalność zamarła w 1949 roku, kiedy to w dn. 8 lutego aresztowano ostatniego dowódcę sierż. Wiktora Stryjewskiego, ps. Cacko¹⁵⁴⁴.

Tabela 4.2. Obsada personalna komendy okręgu warszawskiego nr 16¹⁵⁴⁵.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Zastępca komendanta	Piotr Macuk, ps. Sęp;	
2.	Szef sztabu	Bolesław Szyszko, ps. Klon;	
3.	Szef propagandy	Czesław Kania, ps. Witold, Nałęcz;	
4.	PAS	Jan Kozłowski, ps. Las, Vis;	

Tabela 4.3. Obsada personalna komendantów powiatu¹⁵⁴⁶.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Ostrołęka, Przasnysz	Henryk Pysk, ps. Dąb II;	Płomień I
2.	Przasnysz, Ciechanów	NN, ps. Orzeł;	Płomień II
3.	Ciechanów	Mieczysław Dziemieszkiewicz, ps. Rój;	Ciężki
4.	Ostrołęka, Łomża	NN, ps. Orzeł;	Łużyca
5.	Maków Mazowiecki	Witold Boracki, ps. Dąb, Babinicz;	Mściciel
6.	Ostrołęka	NN, ps. Szczygieł;	Orłowo
7.	Ostrołęka, Szczytno	NN, ps. Wicher;	Szczerbin

Tabela 4.4. Obsada personalna komendy okręgu warszawskiego nr 23¹⁵⁴⁷.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Szef wywiadu	Jan Przybyłowski, ps. Onufry, Antoś;	
2.	Szef propagandy	Stanisław Lewandowski, ps. Ogrodnik, Szczepan;	
3.	Dowódca oddziałów bojowych	Jan Majewski, ps. Słowny, Błyskawica, Szczepan;	dosłownie
4.	PAS	Ludwik Kamiński, ps. Wyrwa;	

Okręgiem III Białystok dowodził mjr Mieczysław Grygorcewicz. Okręg ten nosił kryptonim Chrobry XV. Początkowo w tym okręgu służyło ok. 10 tys. żołnierzy. Grygorcewicz pełnił swoje obowiązki do czerwca 1945 roku. Zastąpił go mjr Jan Szklarek, ps. Florian Lewicki, Lis, Kotwicz. W tym okręgu funkcjonował rozkaz mjr. Szklarka, który mówił o pacyfikacji wsi wrogo nastawionych do Polaków

¹⁵⁴⁴ Występuje również pisownia: Okręg XVI Warszawa i Okręg XXIII Warszawa. - *Informator...*, s. 118-119, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. *Atlas...*, s. 228-233, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 226-250, por. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *NZW na północnym Mazowszu, w: Wyklęci 1944-1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego*, pod red. K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego, Warszawa 2017, s. 398-401.

¹⁵⁴⁵ *Informator...*, s. 118-119.

¹⁵⁴⁶ Okręg XVI przechodził dwukrotną reorganizację struktur powiatowych. Pierwsza z nich miała miejsce w 1947 roku i rozciągała komendy powiatu na obszar szerszy niż przedwojenny podział administracyjny powiatów. Kolejna miała miejsce w 1948 roku i korygowała wprowadzone zmiany. Prezentowany podział zbieżny jest z tym z okresu maj 1947 – czerwiec 1948. - *Informator...*, s. 118-119, por. *Atlas...*, s. 230, por. Sz. Nowak, *Oddziały...* s. 328-329, por. K. Krajewski, T. Łabuszewski, dz. cyt., s. 402-403.

¹⁵⁴⁷ *Informator...*, s. 119.

i wspierających komunistów. W 1947 roku w ramach amnestii poddało się 2,5 tys. członków NZW. Latem 1948 roku zginął ostatni komendant ppłk Zbigniew Żwański, ps. Noc, Błękit. Po jego śmierci okręg ten przestał funkcjonować. Niedobitki skupione zostały pod batutą ppor. Kazimierza Żebrowskiego, ps. Bąk. Nazwisko ostatniego komendanta nie jest znane. Używał on pseudonimu Iskra. Szefem sztabu tej struktury był ppłk Zbigniew Żwański. Co ciekawe, okręg ten miał wewnętrzną strukturę pochodzącą z NSZ. Jego komenda składała się z sześciu wydziałów, a w terenie komendant tego okręgu obejmował dziewięć powiatów¹⁵⁴⁸.

Tabela 4.5. Obsada personalna komendy okręgu białostockiego¹⁵⁴⁹.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Zastępca komendanta	Florian Lewicki, ps. Kotwicz, Lis, Roja, Bolesław Kozłowski, ps. Grot, Hanka, Marek, Tadeusz Narkiewicz, ps. Ciemny;	
2.	Szef sztabu	Władysław Żwański, ps. Błękit, Iskra	
3.	Wydział I Organizacyjny	Włodzimierz Awramienko, ps. Gwiazda, Dunajewski, NN, ps. Lazur;	
4.	Wydział II Wywiad	Florian Lewicki, Bolesław Kozłowski, Tadeusz Mroziński, ps. Sęp;	
5.	Wydział III Operacyjny	Władysław Żwański, Bolesław Kozłowski;	
6.	Wydział IV Kwatermistrzostwo	Marian Kamiński, ps. Marian Rawicz;	
7.	Wydział V Propaganda	NN, ps. Stanisław;	
8.	Wydział VI Łączność	Eugeniusz Stępkowski, ps. Bień, Beniowski;	
9.	PAS	Romuald Rajs, ps. Bury;	

¹⁵⁴⁸ Amnestie udzielone przez władzę ludową wobec podziemia niepodległościowego: Pierwsza ustawa amnestyjna miała na celu likwidację podziemia niepodległościowego i została wydana w dn. 2 sierpnia 1945 roku. Druga z nich została wydana z okazji obrad Sejmu Ustawodawczego w dn. 22 lutego 1947 roku. Trzecia z nich została wydana z okazji przyjęcia Konstytucji Rzeczypospolitej Ludowej. Miało to miejsce w dn. 22 listopada 1952 roku. Ostatnia z nich została wydana w dn. 27 kwietnia 1956 roku. Wtedy to zwolniono wielu więźniów politycznych odbywających krótkie wyroki, a skazanym na karę śmierci i dożywocie kary zmieniono na 15 lat więzienia. Pułkownik Zbigniew Żwański był ostatnim komendantem Okręgu III Białostockiego. – Internetowy System Aktów Prawnych, *Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii*, Dz.U. 1945 nr 28 poz. 172, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19450280172>, [dostęp w dn. 2019.01.02], por. Internetowy System Aktów Prawnych, *Ustawa z dnia 22 lutego o amnestii*, Dz.U. 1947 nr 20 poz. 78, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19470200078>, [dostęp w dn. 2019.01.02], por. Internetowy System Aktów Prawnych, *Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii*, Dz.U. 1952 nr 46 poz. 309, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520460309>, [dostęp w dn. 2019.01.02], por. Internetowy System Aktów Prawnych, *Ustawa z dn. 27 kwietnia 1956 r. o amnestii*, Dz.U. 1956 nr 11 poz. 57, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19560110057>, [dostęp w dn. 02.01.2019 r.], por. *Informator...*, s. 114, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. D. Jarosiński, dz. cyt., s. 322-323, por. *Atlas...*, s. 80-81, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 250-291, por. Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 381-382, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 256-257, por. P. Zychowicz, *Dwa oblicza...*, s. 62, por. D. Williamson, dz. cyt., s. 294-296, por. P. Łapiński, dz. cyt., s. 390-391.

¹⁵⁴⁹ *Informator...*, s. 113-114, por. D. Jarosiński, dz. cyt., s. 317.

Tabela 4.6. Obsada personalna komendantów powiatu¹⁵⁵⁰.

Lp.	Powiat	Stopień, imię i nazwisko komendanta powiatu	Uwagi
1.	Miasto Białystok	Wacław Rutkowski, ps. Moryl, Stanisław Lisowski, ps. Szczupak;	Banan
2.	Białystok i Mońki	Emilian Rybołowicz, ps. Rawa, Eugeniusz Stępkowski, ps. Beniowski, Adolf Gąsowski, ps. Dunin, Sęp, Adam;	Bałtyk
3.	Bielsk Podlaski i Siemiatycze	Jan Eljasik, ps. Zryw, Jabłoński, Gryf, NN, ps. Górecki, Zachariasz Tarnowski, ps. Grek, Kochanowski, Dziadek;	Burza
4.	Wysokie Mazowieckie i Łapy	Stefan Lenczewski, ps. Trzaska, Łoś, NN, ps. Żagiel, Jan Boguszewski, ps. Bitny, Kazimierz Krasowski, ps. Głuszc;	Mazur
5.	Zambrów, Łomża i Kolno	Jerzy Klimaszewski, ps. Ikar, Konrad, Stanisław Janczak, ps. Krych, Zawisza, Gliwic, Tadeusz Narkiewicz, ps. Ciemny, Wyrwicz, Rymicz, Kazimierz Żebrowski, ps. Bąk;	Łaba, Podhale
6.	Sokółka	NN, ps. Głaz, Wacław Zawadzki, ps. Bajan;	Sokół
7.	Grajewo	Józef Karwowski, ps. Bystry, Tabaczyński, Ziuk, Jerzy Klimaszewski, ps. Konrad, Grom, Chmura, Józef Puławski, ps. Gołąb, Rębacz;	Orkan
8.	Ostrów Mazowiecka	NN, ps. Krechowiak, Adam Kotarski, ps. Kłos, NN, ps. Orlicz, NN, ps. Żbik, Zbigniew Żwański, ps. Noc;	Olkusz
9.	Ostrołęka	NN, ps. Orlik;	

W Okręgu V Olsztyn kierował pracami mjr Romuald Koziół, ps. Pojawa, Łużyca. Zmienił go mjr Marian Kozłowski, ps. Lech, Dąbrowa, Przemysław, który wiosną 1947 roku ujawnił się. Ten okręg nosił kryptonim Bałtyk. Istniał w latach 1945-48. Szefem wywiadu NZW w Olsztynie był Mieczysław Bruszewski, ps. Mazur. Z kolei za dywersję odpowiadał Jerzy Karwowski, ps. Newada, Tęcza, Bystry. Udało się zorganizować dwie komendy obwodów, na czele których stali odpowiednio: Pisz – Zakrzewski, ps. Mazur, a następnie Rydzewski, ps. Bończa oraz Giżycko – Klimaszewski, ps. Kula, Morski. W 1947 roku na polecenie mjr. Kozłowskiego ujawniło się wraz z nim 83 żołnierzy NZW¹⁵⁵¹.

¹⁵⁵⁰ *Informator...*, s. 113-114.

¹⁵⁵¹ Dostępne materiały nie wskazują jednoznacznie, czy mjr Koziół objął obowiązki komendanta okręgu, czy jednak tylko je pełnił. Imiona Zakrzewskiego, Klimaszewskiego Rydzewskiego nie są znane. - *Informator...*, s. 117, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. *Atlas...*, s. 202, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 292-298.

Obszar II Lubelski składał się z następujących okręgów: Lublin, Rzeszów, Podlasie. Na czele tej dzielnicy (tak również nazywane były obszary w NZW) stał ppłk Tadeusz Zieliński, ps. Wujek, Dyzma, Stanisław Uherski, Zielonka. Jednocześnie pełnił służbę wojskową w NZW na stanowisku komendanta Okręgu III Lublin. Komenda Obszaru II składała się głównie z Komendy Ziem Wschodnich Narodowych Sił Zbrojnych. Ta z kolei w dn. 6 lipca 1945 roku nawiązała kontakt z KG NZW. KZW została oficjalnie rozwiązana i w jej miejsce powstała nowa struktura podległa NZW. Z kolei komenda okręgu zorganizowana była na wzór NSZ-owski. Kolejnymi komendantami byli odpowiednio: kpt. Anioł Kazimierz Kozłowski, ps. Powron oraz mjr Karol Sęk, ps. Rolka, Jakub. W latach 1945-47 w tym okręgu funkcjonowały następujące komendy okręgowe: Lublin, Janów Lubelski-Kraśnik, Krasnystaw, Chełm, Biłgoraj i Zamość. Część z nich była skadrowana i przygotowywana do rozwinięcia¹⁵⁵².

Tabela 4.7. Obsada personalna komendy Obszaru II NZW¹⁵⁵³.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	ppor. Witold Piusiński, ps. Jakub;	
2.	Zastępca komendanta – Szef sztabu	mjr Zygmunt Roguski, ps. Kacper, Feliks, Perkuła;	
3.	Wydział I Organizacyjny	por. Jan Morawiec; kpt. Władysław Żwirek, ps. Wysocki, Gall, Maliszewski, Marecki, Roman, Romański, Sawicki;	
4.	Wydział II Wywiad	por. Mieczysław Oborski, ps. Sierpień;	
5.	Wydział III Operacyjny	Leon Opawski, ps. Bartek; Zbigniew Cieński, ps. Konstanty, Saper;	
6.	Wydział IV Kwatermistrzostwo	kpt. NN, ps. Jawor;	
7.	Wydział V Łączność	ppor. Ludwik Olko, ps. Wróbel, Ludwik;	
8.	Wydział VI Propaganda	kpt. Wincenty Chrypiński, ps. Kania; Marek Grzesiuk, ps. Henryk;	
9.	Akcja Specjalna	kpt. Zygmunt Wolanin, ps. Zenon, Jerzy; kpt. Mieczysław Pazderski;	

¹⁵⁵² W tym okręgu przez do końca działalności podziemnej używano nazewnictwa NSZ. Wynikało to z chęci podkreślenia zdominowania tego regionu przez Narodowe Siły Zbrojne ich lokalnego komendanta, ppłk. Tadeusza Zielińskiego. Po zmianach organizacyjnych w NZW, okręg lubelski miał numer XVI. Zmiana ta miała miejsce w 1945 roku. – Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944] 1945-1954, Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych-pismo „Wiertacza” do „Kolca” z 07-04-1945 r., w sprawie pogłoski o projekcie zmiany organizacji*, sygn. IPN BU 1569/128, k. 2, por. *Informator...*, s. 113, 116, por. L. Pilaciński, dz. cyt., s. 215-216, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. M. Bechta, *...między Bolszewikami...*, s. 312-313, por. *Atlas...*, s. 14, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 127-129, 136-137 i 312-313, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 384-385.

¹⁵⁵³ M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 309-310.

Okręgiem VIII Rzeszów kierował por. Kazimierz Mirecki, ps. Kazimierz, Dominik, Tadeusz, Żmuda. Genealogia tej struktury sięga Narodowej Organizacji Wojskowej, która jeszcze w 1942 roku przystąpiła do Armii Krajowej. Gdy w lutym 1945 roku okręg ten przystąpił do NZW, w dalszym ciągu konsekwentnie stosowano wobec niego nazwę NOW. W sierpniu 1945 roku komendantem został ppor. Józef Sałabun, ps. Grom. Ten z kolei pełnił swe obowiązki tylko do października 1945 roku. Następnym komendantem został mjr Kazimierz Niziński, ps. Waluś. Ten również długo nie zabawił. Jego następcą został kpt. Piotr Woźniak, ps. Wir, Horyń. Służył on w NZW na tym stanowisku do czasu ujawnienia się, które miało miejsce wiosną 1947 roku. Kierownictwo tego okręgu używało kilku kryptonimów, a mianowicie: P-44, Dniestr oraz E-303. Na terenie tego okręgu zorganizowano cztery inspektoraty, które zrzeszały z kolei obwody. Ostatni żołnierze dowodzeni przez Adama Kusza, ps. Garbaty, Kłos zostali rozbici w połowie sierpnia 1950 roku. W okręgu służyło łącznie ok. 800 żołnierzy NZW¹⁵⁵⁴.

Tabela 4.8. Obsada personalna komendy okręgu rzeszowskiego¹⁵⁵⁵.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Adiutant	Henryk Helon, ps. Hakus, Grom;	
2.	Szef sztabu	Józef Chrzęszczyński, ps. Major, Lucjan, Milczek;	
3.	Wydział I Organizacyjny	Tadeusz Dziedzic, ps. Żegota, Ludwik Raczyński, ps. Grzmot;	
4.	Wydział II Wywiad	NN, ps. Zabawa, Piotr Woźniak;	
5.	Wydział III Propagandowy	Edward Bednarski, ps. Podziemski;	
6.	Wydział IV PAS	Bronisław Dłużyński, ps. Sęp, Ludwik Więclaw, ps. Śląski, Kłos;	
7.	Dowódca Oddziału Leśnego (Komenda Oddziałów Leśnych)	kpt. Tadeusz Gryblewski, ps. Kordian, Ostoja; mjr Franciszek Przysiężniak;	dosłownie

Tabela 4.9. Obsada personalna komendantów inspektoratu i obwodu¹⁵⁵⁶.

Lp.	Inspektorat	Stopień, imię i nazwisko komendanta inspektoratu	Uwagi
-	Janina	Ludwik Raczyński, ps. Grzmot;	
-	Obwód	Stopień, imię i nazwisko komendanta obwodu	
1.	Jarosław	Stanisław Słoma, ps. Krajewski;	Jadwiga
2.	Lubaczów	Władysław Puzio, ps. Tokaj;	Lucyna
3.	Przemyśl	Józef Urbański, ps. Żubr;	Pola
-	Inspektorat	Stopień, imię i nazwisko komendanta	Uwagi

¹⁵⁵⁴ *Informator...*, s. 117-118, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. *Atlas...*, s. 170, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 385-392.

¹⁵⁵⁵ *Informator...*, s. 117, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 32-33.

¹⁵⁵⁶ *Informator...*, s. 117-118, por. *Atlas...*, s. 174.

		inspektoratu	
-	Hanka	Ludwik Więclaw, ps. Śląski, Kłos;	
-	Obwód	Stopień, imię i nazwisko komendanta obwodu	
1.	Przeworsk	Switalski, ps. Żar;	Paulina
2.	Łańcut	Kazimierz Stocki; Zdzisław Tryczyński, ps. Orion;	Łucja
3.	Nisko	Stanisław Pelczarski, ps. Majka	Nina
-	Inspektorat	Stopień, imię i nazwisko komendanta inspektoratu	Uwagi
-	Maria	Władysław Bąkowski, ps. Wiktor, Bohdan;	
-	Obwód	Stopień, imię i nazwisko komendanta obwodu	
1.	Tarnobrzeg	Marcin Kosiński, ps. Kruk;	Tarcza
2.	Dębica	Adam Przybyło;	Zenon
3.	Mielec	Wiktor Sarama, ps. Sekwana	Zofia
-	Inspektorat	Stopień, imię i nazwisko komendanta inspektoratu	Uwagi
-	Zofia	Stanisław Sokołowski, ps. Frant	
-	Obwód	Stopień, imię i nazwisko komendanta obwodu	
1.	Sandomierz	brak danych	Stasia
2.	Staszów	brak danych	Stefania
3.	Opatów	brak danych	Oleńka
4.	Ostrowiec	brak danych	Olga

Okręg XVII Podlasie został wyodrębniony później w stosunku do swych sąsiadów. Reaktywowany był jeszcze przez Komendę Ziem Wschodnich NSZ. Podobnie jak Okręg III Lublin, został on przekazany NZW w dn. 6 lipca 1945 roku. Na jego czele stał Wincenty Piec, ps. Łaska. W okresie 1947-1950 obowiązki te pełnił mjr Karol Sęk, który kierował okręgiem lubelskim. Prawdopodobnie te stanowisko obsadzone było również przez mjr. Zygmunta Roguskiego, ps. Kacper, Feliks, Perkuła¹⁵⁵⁷.

Tabela 4.10. Obsada personalna komendy okręgu podlaskiego¹⁵⁵⁸.

Lp.	Komórka	Stopień, imię i nazwisko kierownika komórki	Uwagi
1.	Szef sztabu	mjr Józef Rychlewski, ps. Świt;	
2.	Oficer sztabowy	kpt. Jerzy Wojtkowski, ps. Drzazga	
3.	Oficer organizacyjny	por. Jerzy Nowak, ps. Rasław;	
4.	Oficer wywiadu	<i>vacat</i> ;	
5.	Kwatermistrzostwo	mjr NN, ps. Rawicz;	
6.	Propaganda	<i>vacat</i> ;	

¹⁵⁵⁷ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 313-315, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 360-378.

¹⁵⁵⁸ M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 367-368.

Obszar III Krakowski składał się z okręgów: Kielecko-Radomskiego, Krakowskiego i Śląsko-Dąbrowskiego. W tej strukturze nie funkcjonowała zorganizowana komenda obszaru. Innymi słowy, okręgi działały samodzielnie i podlegały bezpośrednio pod KG NZW. Taki stan uznawany był za przejściowy, choć nigdy nie uległ zmianie¹⁵⁵⁹.

Okręgiem VI Kielce-Radom dowodził Robert Jędrzejczak, ps. Robert. Od połowy czerwca 1945 roku został on zastąpiony przez mjr. Stefana Figurskiego, ps. Roman, Zenon. Tego z kolei aresztowano w październiku 1945 roku. Pozostałe siły wstąpiły do lokalnego WiN. Liczebność żołnierzy endeckich w tym regionie szacuje się na kilkaset¹⁵⁶⁰.

Okręgiem VII Kraków zarządzał por. Jerzy Haas, ps. Robert. Został on aresztowany w kwietniu 1946 roku. Usiłował on stworzyć struktury na bazie wyodrębnionego z AK aktywu Narodowej Organizacji Wojskowej. W tej strukturze stosowano nazewnictwo NOW oraz NZZ. Organizacja tego okręgu objęła tylko jego komendę. Szefem organizacyjnym był Janusz Szponder, ps. Janusz. Wywiadem kierował narodowiec używający pseudonimu Zygmunt. Z kolei propagandą w Krakowie kierował Mieczysław Wojtyna, ps. Bolesław. Nie udało się zorganizować struktur terenowych. Wraz z aresztowaniem Haasa, działalność NZW w tym rejonie kraju zamarła¹⁵⁶¹.

Na Śląsku komendantem Okręgu VIII NZW był Stanisław Józefowicz, ps. Wit. Okręg nazywał się Śląsko-Dąbrowski. Nie udało się zorganizować komendy. Funkcjonowało PAS, które było pod komendą Mikołaja Koroczki, ps. Leśny, Polonus, a następnie Stefana Jabłońskiego, ps. Vis. Szefem wywiadu tej struktury był Feliks Szatanek, ps. Kruk. Okręg ten rozwinął placówki terenowe. Prawdopodobnie ich docelową rolą miało być rozwinięcie komend powiatu. Funkcjonowały one w następujących miejscowościach: Świętochłowice, Kochłowice, Wirk. Na Śląsku Cieszyńskim po wkroczeniu Sowiec, samorzutnie z pozostałości po AK i NOW

¹⁵⁵⁹ *Informator...*, s. 113, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. *Atlas...*, s. 14, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 136-137 i 414-420, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 384-385.

¹⁵⁶⁰ Okręg ten nazywany był również kielecko-radomskim i nosił numer XV. - *Informator...*, s. 116, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. *Atlas...*, s. 272, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 421 i 453-459.

¹⁵⁶¹ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. *Atlas...*, s. 304-306, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 421-433.

ppor. Czesław Bąk utworzył komendę powiatu i podporządkował ją NZW. Miało to miejsce pod koniec maja 1945 roku¹⁵⁶².

Obszarów IV Poznańskiego i V Pomorskiego nie udało się zorganizować. Z inicjatywy Henryka Grabowskiego, ps. Ambroży udało się tam stworzyć komendy okręgów. Wspierali go w tym żołnierze KG NZW Jan Morawiec, August Michałowski, Tadeusz Maciński oraz Lechosław Roszkowski. Utworzonymi na przełomie wiosny i lata 1945 roku w ten sposób okręgami IV Poznańskim (funkcjonował pn. Armia Polska) i XIII Pomorskim (Bydgoskim) dowodzili odpowiednio: mjr Leon Klensner, ps. Jan oraz mjr Franciszek Przysiężniak. Ten ostatni został aresztowany w grudniu 1945 roku. Zastąpił go Stefan Jakubowski, ps. Topór. Tego żołnierza z kolei aresztowano w połowie 1946 roku¹⁵⁶³.

Z inicjatywy Grabowskiego udało się dodatkowo stworzyć kolejny okręg NZW. Początkowo miał to być Obszar V Pomorski (Gdański), jednak udało się stworzyć tylko okręg. Nosił on kryptonim *Semper Fidelis Victoria* i miał nadany numer XII. Na czele tej struktury stanął mjr Stanisław Pietraszkiewicz, ps. Dąb, Żmudzki, Ksiądz, Orlicz, Orski, Żarski. Oficer ten wziął na siebie zasadniczy ciężar w organizowaniu tego okręgu. Oficerowie tej struktury w większości byli AK-owcami i pochodzili z okręgów lwowskiego i krakowskiego. Na jego terenie stworzono sześć obwodów: Gdańsk, Gdynia, Tczew, Kartuzy, Bytów i Słupsk¹⁵⁶⁴.

Z kolei w Łodzi (Okręg IX) w ogóle nie zorganizowano komendy okręgu. Jej rolę pełniło szefostwo Pogotowia Akcji Specjalnej, na czele którego stał por. Anotni Kularski, ps. Magister. Wydziałem I Organizacyjnym kierował wówczas Jerzy Przepiórkowski, ps. Znicz. Wywiad podlegał Januszowi Wiestfallowi, ps. Janusz. Z kolei Wydziałem Specjalnym kierował Jerzy Tkacz, ps. Oskalp. Inicjatywa organizacyjna tej struktury stała po stronie szefa PAS KG NZW kpt. Jana Morawca. Do końca 1947 roku struktura ta została rozbita przez UB¹⁵⁶⁵.

¹⁵⁶² K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 441-448.

¹⁵⁶³ *Informator...*, s. 114, 117, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 509-510, por. *Atlas...*, s. 14 i 340, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 136-137, 467-470 i 479-482, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 384-385.

¹⁵⁶⁴ *Informator...*, s. 114 i 116, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 510, por. *Atlas...*, s. 342, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 471-479, por. P. Niwiński, *Semper Fidelis Victoria, w: Wykłęci 1944-1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944-1963*, pod red. K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego, Warszawa 2017, s. 426-431.

¹⁵⁶⁵ *Informator...*, s. 116, por. *Atlas...*, s. 384, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 129-130.

Najliczniej Narodowe Zjednoczenie Wojskowe zostało rozwinięte na Rzeszowszczyźnie, Lubelszczyźnie, Białostocczyźnie i Mazowszu. W tej ostatniej dzielnicy kraju do najaktywniejszych zaliczono Okręg XVI (XV) Mazowiecki. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe liczyło ok. 30 tys. żołnierzy, przy czym ok. 7 tys. z nich podporządkowanych było bezpośrednio pod PAS¹⁵⁶⁶.

W powiatach Łomża, Ostrów Mazowiecka i Ostrołęka funkcjonował pododdział dowodzony przez por. Henryka Jastrzębskiego, ps. Zbych. Było to zgrupowanie Pogotowia Akcji Specjalnej. Miał on już wyrobioną markę. Miejscowe agendy komunistyczne nie chciały z nimi wchodzić w otwarte starcia. Jednak w dn. 23 października 1945 roku lokalne władze komunistyczne pod naciskiem przełożonych, podjęły decyzję o przeprowadzeniu obławy. Zgrupowanie składające się z funkcjonariuszy UB, MO i KBW przemieszczało się do miejscowości Przytuł, skąd miano rozpocząć operację. Zgrupowanie Jastrzębskiego wiedziało o próbie obławy. Zorganizowano zasadzkę na trasie z Jedwabnego do Przytuła. Kolumna komunistów składała się z trzech samochodów ciężarowo-osobowych. Łącznie ok. 60 osób. Po drodze dokonywano aresztowań osób wspierających NZW. Szybkie działanie w czasie zasadzki doprowadziło do tego, że KBW w ogóle nie podjęło walki. Pierwsze auto, które prowadziło kolumnę poniosło najcięższe straty. Było nimi sześciu poległych funkcjonariuszy. Z kolei po stronie NZW zginęło dwóch partyzantów¹⁵⁶⁷.

Na początku 1946 roku zgrupowanie NZW dowodzone przez por. Henryka Jastrzębskiego, ps. Zbych stacjonowało w lesie nieopodal miejscowości Uśnik, k. Szczepankowa. Część z nich kwaterowała w wybranych domach miejscowej ludności. Pododdział dopiero się urządzał. W dn. 18 lutego 1946 roku Jastrzębski otrzymał informację, że do wsi zmierza kolumna Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Miała ona liczyć ok. 60 ludzi. Jastrzębski postanowił o wyjściu na pozycje bojową. Na ewakuację zgrupowania było zbyt późno. Komuniści byli ok. kilometra od wsi¹⁵⁶⁸.

Gdy kolumna samochodów dojechała do skraju wsi, Jastrzębski wyszedł przed ugrupowanie i oznajmił, że jest z oddziału KBW z Ostrołęki. Jego adwersarzem był

¹⁵⁶⁶ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 276, por. M. Bechta, *...między Bolszewią...*, s. 312-313, por. *Atlas...*, s. 14, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 137-138, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 38-39, por. R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 531-532, por. R. Drabik, *Obóz...*, s. 35-36, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 385.

¹⁵⁶⁷ D. Jaroński, dz. cyt., s. 477-478, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 185,

¹⁵⁶⁸ D. Jaroński, dz. cyt., s. 478, por. *Atlas...*, s. 98.

młody oficer, który odpowiedział, że jest z Łomży. Wydawało się, że komuniści podchwycili fortel. Jednak młody oficer stał się podejrzliwy, gdy okazało się, że Jastrzębski nie znał hasła rozpoznawczego funkcjonującego ówczesnego dnia w KBW. Wówczas NZW otworzyło ogień. Zginął tylko dowódca komunistów, a pozostali nie mieli chęci do walki. Pozostałą część zgrupowania KBW udało się wypchnąć, poprzez szczęśliwą eliminację z walki dowódców pododdziałów. Część żołnierzy się poddała, część wycofała się do wsi Tarnów¹⁵⁶⁹.

Przykładem prowadzenia likwidacji komunistów może być wyeliminowanie z walki milicjanta z Łomży. Bronisław Karwowski, ps. Grom otrzymał zadanie zlikwidowania dowódcy plutonu Milicji Obywatelskiej, chor. Zenona Kozerskiego. Służył on w komendzie powiatowej w Łomży i był zaciekle zwalczającym podziemie niepodległościowej milicjantem. W dn. 23 kwietnia 1946 roku dzięki pomocy Heleny Stryjeńskiej udało się dokonać likwidacji. Stryjeńska była członkiem NZW, najprawdopodobniej działała w lokalnym Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym Kobiet. Jej pomoc polegała na tym, że wyprowadziła milicjanta do stanowiska kaźni, pod pozorem wskazania miejsca konieczności interwencji¹⁵⁷⁰.

W okresie 1945-1947 na Białostocczyźnie funkcjonowało zgrupowanie, które było jednym z najaktywniejszych pododdziałów NZW. W dn. 17 maja 1945 roku 50-osobowa grupa stoczyła krwawy bój z komunistami, w wyniku którego zginęło 22 narodowców. W tym regionie stoczono ok. 50 różnych potyczek między agendami podziemia antykomunistycznego a grupami dyspozycyjnymi władzy ludowej. Na Wileńszczyźnie działania prowadzone były pod komendą kpt. Romualda Rajsa, ps. Bury. Pod jego komendą w 3. Wileńskiej Brygadzie NZW służyło ok. 150 żołnierzy¹⁵⁷¹.

Z kolei w okolicach Rzeszowa doraźnie formowano zgrupowania liczące do 300 żołnierzy. Powodem tego były uroczystości patriotyczne obchodzone w Ożannie w dn. 3 maja 1945 roku. Dwa dni później zgrupowanie kpt. Franciszka Przysiężniaka przenieśli się do miejscowości Kuryłówki. W międzyczasie ukraiński działacz OUN i członek UPA Stepan Wołczasty, współpracował z NWKD jako lokalny przewodnik.

¹⁵⁶⁹ D. Jaroński, dz. cyt., s. 478-479, por. *Atlas...*, s. 98.

¹⁵⁷⁰ D. Jaroński, dz. cyt., s. 478.

¹⁵⁷¹ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 511, por. D. Jaroński, dz. cyt., s. 326-327 i 387-388, por. *Atlas...*, s. 14 i 86-87, por. P. Zychowicz, *Dwa oblicza „Burego”*, w: *Do Rzeczy*, nr 8/159, Warszawa 2016, s. 60-61, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 385.

Doprowadził do rozbicia przez komunistów lokalnego zgrupowania AK-owskiego. Na czele zgrupowania NKWD stał płk Starycyn. Gdy dowiedział się o tym, że we wsi stacjonują endecy, podjął decyzję o ataku. Patrol rozpoznawczy został odparty, a straty Sowietów wyniosły 12 ludzi. Z kolei stacjonujący owego dnia Przysiężniak w Tarnowcu wypracowywał decyzję. Podkomendni użyli argumentu zamordowanej żony Janiny Przysiężniak, wobec czego ich dowódca zdecydował o przyjęciu walki¹⁵⁷².

Nazajutrz enkawudziści byli w pościgu za wycofującym się pododdziałem NZW, który był ubezpieczeniem bezpośrednim sił głównych stacjonujących w Kuryłówce. Kapitan Przysiężniak postanowił o szybkim wykonaniu kontrataku. Stanął na czele wycofującego się ubezpieczenia. Liczyło ono ok. 40 ludzi, a Sowietów było ok. 60. Polacy bronili rodzin i majątków. Walczyli zażarcie. Sowietów zaskoczeni. Przysiężniak stopniowo podciągał siły główne i odbijał opanowane przez NKWD obiekty. Ostatecznie udało się ich wypchnąć ze wsi, jednak nie był to koniec walki¹⁵⁷³.

Tymczasem Józef Zadziński, ps. Wołyniak na czele swojego zgrupowania zmierzał w kierunku Kuryłówki. Wycofujący się Sowietów natknęli się na jego pododdział. Początkowo NKWD nie zorientowało się z kim ma do czynienia. Jednak po chwili rozmowy okazało się że komuniści nie byli w przewadze. Początkowo nawet zażądali poddania się, na co Zadziński zareagował śmiechem. Ostatecznie wywiązała się walka. Sowietów atakowali zaciekle. W wyniku walki poległo wielu Sowietów. Ich zgrupowanie zostało rozdrobnione i pomniejsze grupy wycofywały się widząc przewagę Polaków. Walka stopniowo wygaszała się. Komuniści stracili ok. 60 ludzi. Po stronie NZW straty wyniosły siedmiu zabitych i pięciu ciężko rannych. Dwóch zmarło w wyniku odniesionych ran. Partyzanci stopniowo wycofali się, zabierając ze sobą część mieszkańców Kuryłówki. Na drugi dzień przybyło do wsi ok. 1 tys. Sowietów

¹⁵⁷² Imię Starycyna nie jest znane autorowi. Żona Jana Przysiężniaka została przesłuchana, a następnie rozstrzelana w lesie będąc w ciąży i mając 22 lata. Konała pozostawiona, gdy znaleźli ją partyzanci Przysiężniaka. Nie udało się jej uratować. Jej oprawcą był ubek z Niska o nazwisku Machaj. Jego imię nie jest znane autorowi. Sprawiedliwość wymierzono mu latem 1945 roku. - K. Komorowski, *Polityka...*, s. 511, por. D. Jaroński, dz. cyt., s. 326-327 i 387-388, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 394-395, por. *Atlas...*, s. 14 i 86-87, Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 113-123, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 33-37, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze...*, s. 228-229.

¹⁵⁷³ Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 124-127, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 41-42, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 38-39, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze...*, s. 231-233.

i polskich komunistów. W ramach represji spalono wieś i zabito ośmioro jej mieszkańców¹⁵⁷⁴.

Narodowe Zjednoczenie Wojskowej było formacją, która charakteryzowała się zaciekle zwalczaniem agentury komunistycznej jak i agend władzy tego reżimu. Dlatego też, na kanwie walki z komunistami wśród Polaków dochodziło do pacyfikacji wsi. Pacyfikacje te charakteryzowały się pokazowym karaniem ludności cywilnej, która sprzyjała partyzantom komunistycznym ale i jednocześnie szkodziła polskiej ludności. Elementem przeprowadzającym to działanie były lokalne komórki Pogotowia Akcji Specjalnej. Pacyfikacje najczęściej przebiegały w taki sposób, że palono majątki wybranych osób, a ludność która była niewinna gromadzono w osobnym miejscu. Niekiedy dochodziło do sytuacji, że zadenuncjowani komuniści usiłowali stawiać opór lub zbrojnie odeprzeć egzekucje realizowane przez pododdziały NZW. Wówczas to dochodziło do realnej wymiany ognia, a pacyfikacja która miała ograniczyć się do zniszczenia majątku, przeradzała się w jatkę. Taki przebieg wydarzeń spotkał kpt. Romualda Rajsa, który m. in. dokonał wymierzenia kary na komunistach z miejscowości Zanie. Zamiast 2-3 osób, które miały zostać ukarane, zginęło dwudziestu czterech mieszkańców tej wsi¹⁵⁷⁵.

Odmienne wyglądała pacyfikacja wsi Zaleszany, która miała makabryczny przebieg. Tamtejsza białoruska ludność wspierała walnie komunistów, co skutkowało wpisaniem się we wrogość wobec Polaków. Tamtejsi ludzie chcieli znaleźć się w ZSRR. To z kolei godziło w niezawisłość polskiego kraju. W tej sprawie rozkaz komendanta okręgu był jasny. Skonfiskowano owies Białorusinom. Tym którzy odmówili, spalono spichlerze. Następnie publicznie rozstrzelano członków partii. Polakom nakazano wyjście ze wsi, a Białorusinów zgromadzono w jednym budynku. Następnie zabarykadowano go i podpalamo. Ludzie szybko zrozumieli jaki ich czekał los. Rozpoczęła się dramatyczna próba wyjścia z opresji. Początkowo strzelano do ludzi, którzy usiłowali się wydostać poprzez wybite okna, jednak po chwili Rajs nakazał strzelać im pod nogi. Być może tknęło go sumienie. Wydarzenia te są obrazoburcze i karygodne. Należy jednak pamiętać, że winę za wykonane rozkazy także

¹⁵⁷⁴ Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 127-133, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 41-42, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Bohaterskie...*, s. 39-43, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze...*, s. 231-233.

¹⁵⁷⁵ D. Jarosiński, dz. cyt., s. 387-388, por. Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 382-383, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 257-258, por. P. Łapiński, dz. cyt., s. 391-392.

ponosi wydający je, czyli w tym wypadku komendant Okręgu III Białystok, mjr Jan Szklarek¹⁵⁷⁶.

W dn. 16 lutego 1946 roku doszło w miejscowości Gajrowskie w powiecie giżyckim doszło do obławy na brygadę dowodzoną przez kpt. Rajsa. Endecy zostali zaskoczeni w rejonie ześrodkowania. Obława była zorganizowana przez zgrupowanie sił Milicji Obywatelskiej, Korpusu Bezpieczeństwa Polski oraz lokalnego Urzędu Bezpieczeństwa. Twardy opór NZW odebrał inicjatywę w walce komunistom. Usiłowali się zreorganizować. Kilkukrotnie wznawiali natarcie uderzając czołowo, jednak karabiny NZW skutecznie hamowały impet ataku. Zgrupowaniu endeków udało się przełamać pierścień, jednak straty były ciężkie. W walce zginęło ok. dwudziestu żołnierzy Burego¹⁵⁷⁷.

W Wielkanoc dn. 26 kwietnia 1946 roku zgrupowanie kpt. Rajsa stacjonowało we wsi Brzozowo-Antonie. Jak się okazało, dowódca brygady wyjechał na rekonesans wraz z drużyną konnych. Do wsi trafiła wiadomość, że UB i KBW jeżdżą od wsi do wsi i aresztują ludność. Długo się nie zastanawiając, zastępujący Rajsa por. Kazimierz Chmielowski, ps. Rekin wydał szybki rozkaz do wypuszczenia komunistów w głąbię i uderzenia ze skrzydeł. Wyczekanie przeciwnika częściowo się udało. Kolumna samochodów ciężarowo-trenowych została zatrzymana w czasie przemieszczenia. KBW i UB zostało zaalarmowane poprzez przypadkowy wystrzał jednego z partyzantów. Rozpoczęła się walka na krótkiej odległości. Porucznik Chmielowski został ranny w pierś i nie mógł dalej dowodzić walką. Dowodzili jego podoficerowie¹⁵⁷⁸.

Wzięci w ogień krzyżowy komuniści zaczęli się wycofywać. Po chwili ich manewr przeistoczył się w beładną ucieczkę. Skierowali się do lasu. Tam z kolei niespodziewanie wyszedł do walki wracający z rekonesansu dowódca brygady wileńskiej kpt. Romuald Rajs. Wzięto do niewoli trzydziestu jeden żołnierzy KBW, dziesięciu milicjantów oraz jednego oficera Urzędu Bezpieczeństwa i dwóch jego kierowców. W walce zginęło kilku komunistów. Straty po stronie NZW to kilku

¹⁵⁷⁶ Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 381-383, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 265-269, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 256-257, por. A. Ambroziak, „Bury” wyjechał na górkę i dał znać żeby nas wszystkich wystrzelali – opowieść pani Klaudii o zbrodni „żołnierzy wyklętych”, OKO.press, https://oko.press/bury-wyjechal-gorke-dal-znac-zeby-nas-wszystkich-wystrzelali-opowiesc-pani-klaudii-o-zbrodni-zolnierzy-wykletych/?fbclid=IwAR1aEwffl0uQJd4peCT3rDLzb1Pn9wMqwxITGZyvP_jMTWk9Jsu0mV2HuA, [dostęp w dn. 2018.12.29], por. P. Zychowicz, *Dwa oblicza...*, s. 60.

¹⁵⁷⁷ D. Jarosiński, dz. cyt., s. 314-316 i 326-327, por. Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 387-395.

¹⁵⁷⁸ Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 488-452, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 265-268, por. P. Łapiński, dz. cyt., s. 394-395.

niegroźnie rannych żołnierzy. Jeńców posegregowano. Milicjantów i ubeków Rajs nakazał rozstrzelać. Żołnierze z KBW zostali rozebrani, ale jednocześnie nakarmieni, a następnie wypuszczeni¹⁵⁷⁹.

Po walce pod Brzozowem komuniści utworzyli zgrupowanie liczące ok. sześciuset ludzi, mające na celu zniszczyć lokalne NZW. Z kolei endecy nie spodziewając się niczego, dali się zaskoczyć w lesie nieopodal miejscowości Czochanie-Góra. W trudnej walce i dobrze zorganizowanej obławie zginęło osiemnastu partyzantów Rajsa. Sam dowódca wymknął się ze swym pododdziałem rozpoznawczym. Pozostali dowódcy wychodzili z walki poprzez nocne przełamanie pierścienia obławy. Straty poniesione przez 3. Wileńską Brygadę były na tyle dotkliwe, że nie odzyskała ona już swojej liczebności¹⁵⁸⁰.

Romuald Rajs był skrupulatny w eliminowaniu komunistów, jednak nie uniknął pomyłek. W miejscowości Wólka Wyganowska spalono sześć budynków oraz rozstrzelano dwóch komunistów. W Puchalach Starych Rajs postanowił o rozstrzelaniu 28 Białorusinów, jednak za namową jednego ze swoich oficerów egzekucję przerwano. Niestety zbyt późno. W miejscowości Szpaki zabito siedem osób i spalono 22 domostwa. Dostępne materiały wskazują, że mimo brutalnych i zbrodniczych metod, kpt. Romuald Rajs działał w obronie polskiej niepodległości. Otrzymał on trudne rozkazy i starał się je wykonać najlepiej jak potrafił. Znalazł się w tragicznej sytuacji w której to na przydzielonym mu terenie ludność walnie wyrażała akces oderwania się od Polski i podporządkowania się wrogowi – ZSRR. Praktyki stosowane przez Burego noszą znamiona ludobójstwa i są plamą na honorze białostockiego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Sprawa była kompleksowo badana przez współczesne organy ścigania. W 1995 roku Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego zrehabilitował kpt. Romualda Rajsa, ps. Bury, twierdząc, że znalazł się on w stanie wyższej konieczności, ratując niepodległy byt państwa polskiego¹⁵⁸¹.

¹⁵⁷⁹ W tej akcji wzięło udział zgrupowanie 6. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, dowodzone przez Lucjana Minkiewicza, ps. Wiktor. Jednak dowódca tej formacji nie chciał brać odpowiedzialności za losy pojmanych komunistów i wycofał się po walce, oddając wszystkich jeńców do dyspozycji NZW. - Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 452-457, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 265-268, por. P. Łapiński, dz. cyt., s. 394-395.

¹⁵⁸⁰ Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 460-464, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 265-268, por. P. Łapiński, dz. cyt., s. 394-395.

¹⁵⁸¹ D. Jarosiński, dz. cyt., s. 387-388, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 265-266, por. Sz. Nowak, *Bitwy...*, s. 381-384, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 256-258, por. P. Zychowicz, *Dwa oblicza...*, s. 62, por. P. Łapiński, dz. cyt., s. 391-392.

Na Mazowszu aktywność lokalnego Pogotowia Akcji Specjalnej wzrosła, gdy na jego czele stanął sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz. Była ona efektem spotkania komendy powiatu Ciężki, na którym postanowiono, że walka będzie prowadzona dalej. Warto zwrócić uwagę, że w opisywanym okresie Narodowe Zjednoczenie Wojskowe było praktycznie zdziesiątkowane. W dn. 8 czerwca 1947 roku zlikwidowany został komunistyczny działacz, sekretarz komitetu gminnego Polskiej Partii Robotniczej (PPR) Władysław Nasierowski. Dążył on do likwidacji kościołów i kleru. Jednocześnie dewastował obiekty sakralne, czym sprzeciwił wobec siebie lokalną ludność. PAS dowodzony przez Dziemieszkiewicza prowadził ekspropriację. We wrześniu 1947 roku zarekwirowano na placówce pocztowej w Gołotczyźnie 664 tys. zł, a w miejscowości Pęczki rozbrojono dwóch milicjantów i zarekwirowano kolejne 23 tys. zł. Miesiąc później zlikwidowano kolejnego komunistę, informatora UB Henryka Tomaszewskiego z Ciemnowka. Z kolei we wsi Marusy wychłostano sołtysa o nazwisku Ostaszewski. W listopadzie tegoż roku rozbito urząd gminy w miejscowości Pęczki i posterunek MO w Barańcach. Zlikwidowano również funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa o nazwiskach Osowiecki i Wodzyński. W grudniu przypadkowo grupa Dziemieszkiewicza wdała się w przypadkową walkę z dużo silniejszym oddziałem KBW. Zginęło dwóch partyzantów i stracono karabin maszynowy¹⁵⁸².

Na początku kolejnego roku Dziemieszkiewicz doprowadził do likwidacji współpracownika UB o nazwisku Lisowski, a następnie milicjanta Gruszowskiego. W lutym 1948 roku patrol NZW napotkał na czterech komunistów. Okazało się, że jeden z nich pochodził z ciechanowskiego Urzędu Bezpieczeństwa. Został on zlikwidowany na miejscu. Z kolei dwóch milicjantów oraz funkcjonariusz ORMO zostali rozbrojeni i wypuszczeni. Walk z Milicją Obywatelską wciąż nie było dość. W dn. 16 marca 1948 roku Dziemieszkiewicz rozbił posterunek Milicji Obywatelskiej w Gąsocinie oraz wykonał dwa wyroki śmierci na lokalnych komunistach. Rozjuszeni komuniści zorganizowali obławę na grupę Dziemieszkiewicza. W czerwcu 1948 roku w akcji wzięło udział 40 plutonów MO, KBW i UB, co łącznie stanowiło ok. 1200 ludzi. Do niewoli dostało się kilkunastu endeków. Zginęło czterech. Stanowiło to

¹⁵⁸² Polska Partia Robotnicza – Komunistyczna partia polityczna utworzona w dn. 5 stycznia 1942 roku Zależna od Moskwy. Jej pierwszym sekretarzem był Marcei Nowotko. Obejmowała swym zasięgiem Warszawę, Lublin, Kielce, Kraków, Śląsk, Łódź i Lwów. Sprawowała kierownictwo polityczne nad GL i AL. Z jej inicjatywy powołano Krajową Radę Narodową. W grudniu 1948 roku wraz z Polską Partią Socjalistyczną stworzyła Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR). Imię Ostaszewskiego nie jest znane autorowi. - Sz. Nowak, *Oddziały...*, s. 329-330, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 115-117, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze...*, s. 258-260, por. A. Kunert, dz. cyt., s. 556.

poważne nadwątlenie komendy powiatu. Wówczas to Mieczysław Dziemiszkievicz stworzył własną, o kryptonimie Wisła¹⁵⁸³.

Aktywność NZW była już mniejsza. Endecy ponieśli kolejne straty, w tym stracono zastępcę Dziemiszkievicza, Stanisława Okunieckiego, ps. Kruk. Na początku marca 1949 roku dołączyła do NZW lokalna grupa Stanisława Kakowskiego, ps. Kazimierczuk. Nie mogąc uchwycić Roja, komuniści utworzyli siatkę konfidentów z byłych żołnierzy NZW, którzy skorzystali z amnestii. Dodatkowym atutem komunistów było uwięzienie rodzin agentów. Operacja nosiła nazwę „V kolumna” i była objęta protekcją przez ppłk. Bronisława Trochimowicza. Ten ostatni był szefem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie¹⁵⁸⁴.

W sierpniu 1949 roku akcja przyniosła pierwsze efekty. Zostały one sfinalizowane poprzez wyeliminowanie wszystkich mazowieckich pododdziałów NZW, za wyjątkiem tego dowodzonego przez Dziemiszkievicza. „V kolumna” nie wyeliminowała wszystkich endeków, w związku z czym w UB zapadła decyzja o ich likwidacji. Rozstrzelano ich latem 1950 roku. Niezależnie od tego, komunistom udało się zlikwidować kilkusobowy pododdział podlegający pod Dziemiszkievicza, na czele którego stał Ildefons Żbikowski, ps. Tygrys. Okazało się, że był on zadenuncjowany przez Jadwigę i Henryka Smolińskich. Ci ostatni zostali zlikwidowani w akcji odwetowej przez NZW. Kolejne straty miały miejsce w czerwcu 1950 roku. wówczas to obława licząca ok. 2tys. komunistów doprowadziła do śmierci czterech istotnych żołnierzy Roja, a mianowicie: Władysława Grudzińskiego, ps. Pilot, Kazimierza Chrzanowskiego, ps. Ketling, Wilk, Hieronima Żbikowskiego, ps. Twardowski, Gwiazda oraz Czesława Wilskiego, ps. Zryw, Brzoza¹⁵⁸⁵.

Pododdział Dziemiszkievicza walczył dalej. Po okolicznych wsiach NZW wieszczyło rychły upadek komunizmu oraz przyszłe zwycięstwo Aliantów nad ZSRR. W dn. 15 stycznia 1951 roku Rój zabrał bez jednego wystrzału z banku w Nasielsku 46 tys. zł. W dalszym ciągu NZW likwidowało agentów bezpieki. Do Roja postanowiono dotrzeć poprzez jego rodzinę. Zwerbowano jego narzeczoną Martę Buracką. Funkcjonowała ona jako agent Magda. Przyszła żona wyznała swoje

¹⁵⁸³ Sz. Nowak, *Oddziały...*, s. 330-331, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 223-224, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 115-117, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze...*, s. 260-261.

¹⁵⁸⁴ Sz. Nowak, *Oddziały...*, s. 333-334, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 115-117, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze...*, s. 262-264.

¹⁵⁸⁵ Sz. Nowak, *Oddziały...*, s. 334-335, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 115-117, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze...*, s. 262-263.

zobowiązanie wobec komunistów. To wzmocniło ich wzajemne zaufanie. Jednak komuniści poszli o krok dalej i aresztowali jej rodziców. W dn. 13 kwietnia 1951 roku w miejscowości Gzy, w domu u sąsiadów rodziców Burkackiej, kwaterował Dziemieszkiewicz ze swym żołnierzem Bronisławem Gniazdowskim, ps. Mazur. Narzeczona doniosła o tym fakcie na UB. Zorganizowano obławę, która liczyła ok. 300 funkcjonariuszy KBW i UB. Endecy usiłowali wymknąć się przed północą, lecz zostali trafieni ogniem z bliskiej odległości. Obaj zginęli, przy czym najprawdopodobniej Bronisław Gniazdowski dobił się sam. W chwili śmierci Mieczysław Dziemieszkiewicz miał 26 lat¹⁵⁸⁶.

Miejscowa ludność wspierała żołnierzy NZW. Urząd Bezpieczeństwa naliczył 238 rodzin i domostw, które w latach 1945-48 wspierało i pomagało tylko pododdziałowi dowodzonemu przez ppor. Stanisława Grabowskiego, ps. Wiarus. Ten z kolei był nieuchwytny wobec działań komunistów. Dlatego ci zwalczali go poprzez atakowanie jego rodziny i zniszczenie majątku. Aresztowano dwie jego siostry. Komuniści werbowali innych żołnierzy endeckich, głównie poprzez obietnice spokojnego życia na łamach udzielanych amnestii. W zamian musieli denuncjować pozostałych w konspiracji żołnierzy. Przykład Grabowskiego wskazuje, że w Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym nie było współczucia dla zdrajców. Zlikwidowano m. in. Wacława Snarskiego, ps. Księżyc, który doprowadził do szeregu aresztowań endeków¹⁵⁸⁷.

Narodowe Zjednoczenie Wojskowe rozwinęło swój wywiad, który był ukierunkowany przeciwko władzy ludowej i jej agendom. Obserwowano grabieże Armii Czerwonej na polskiej ludności oraz przebieg wyborów prowadzonych w Polsce przez komunistów. Wywiad NZW obserwował również agentów komunistycznych oraz czołowych działaczy grup dyspozycyjnych takich jak Milicja Obywatelska, Urząd Bezpieczeństwa, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub sowieckie NKWD. Ponadto, obserwowano ludność ukraińską, którą obarczano odpowiedzialnością za wydarzenia wołyńskie. Następnie najgroźniejszych wywiad wskazywał do likwidacji. Dodatkowo zbierano pomniejszych detale komunistyczne, które miały umożliwić zwalczanie MO, KBW i UB. Należały do nich mundury, pieczęcie i odznaki rozpoznawcze. W celu lepszego rozpracowania polskich komunistów, kierowano na

¹⁵⁸⁶ Sz. Nowak, *Oddziały...*, s. 336-337, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 223-224, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 115-117, por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze...*, s. 264-267.

¹⁵⁸⁷ D. Jarosiński, dz. cyt., s. 316-320.

werbunek i szkolenie wybranych oficerów i podoficerów do KBW, UB i MO. Po odbytych przygotowaniach do zwalczania podziemia, żołnierze NZW wracali do macierzystych jednostek partyzanckich, znając metody działania komunistów. Wywiad interesował się również propagandą komunistyczną. Jednym z większych sukcesów wywiadu NZW było stworzenie siatki w Legnicy, w której Armia Czerwona organizowała dużą bazę wojskową. Akcją kierował mjr Władysław Dybowski, ps. Przemyski. Udało się do współpracy zwerbować dwóch oficerów rosyjskiego pochodzenia. Informacje w ten sposób pozyskane przekazywano do Londynu poprzez kanał WiN¹⁵⁸⁸.

Propaganda Narodowego Zjednoczenia Wojskowego liczyła kilkanaście pism centralnych i terenowych. W dużej mierze pochodziły one ze Stronnictwa Narodowego, a kolportowane były w strukturach wojskowych. W NZW wydawano przede wszystkim „Walkę”, „Oko” oraz „Tekę”. Dokumentem dyrektywnym w zakresie propagandy była „Instrukcja organizacyjna”. Wydana ona została w dn. 1 sierpnia 1945 roku. W terenie dążono do niedublowania funkcji. To znaczyło, że szef propagandy w NZW miał być jednocześnie szefem propagandy w agendach Stronnictwa Narodowego. Był to ważny wniosek organizacyjny i kadrowy wyciągnięty z działalności w pierwszej konspiracji. Usprawniło to działanie i kohezję zachodzącą między komórkami politycznymi i wojskowymi. Prowadzono propagandę szeptaną oraz znane z pierwszej konspiracji akcje ulotkowe¹⁵⁸⁹.

Szeregi organizacji stale zasilali ochotnicy. Ponadto, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe pod koniec 1945 roku przejęło aktyw zbrojny NSZ (OP). Stało się to na mocy rozkazu Dowódcy tej formacji, który wg. relacji Stanisława Żochowskiego pojawił się jeszcze w dn. 20 sierpnia 1945 roku¹⁵⁹⁰.

W marcu 1946 roku nastąpiła fala aresztowań dokonana przez agendy komunistyczne. W dużej mierze rozbito Komendę Główną NZW oraz część komend okręgów. Jednego dnia aresztowano ok. 70 funkcyjnych z KG NZW. Co więcej, w tym

¹⁵⁸⁸ K. Komorowski, *Polityka...*, s. 511-512, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 132-133 i 142-143, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 40-41, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 385-386.

¹⁵⁸⁹ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 276, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 507 i 511, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 133-134, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 41-42, por. W. Muszyński, *Stronnictwo...*, s. 370-371, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 385-386.

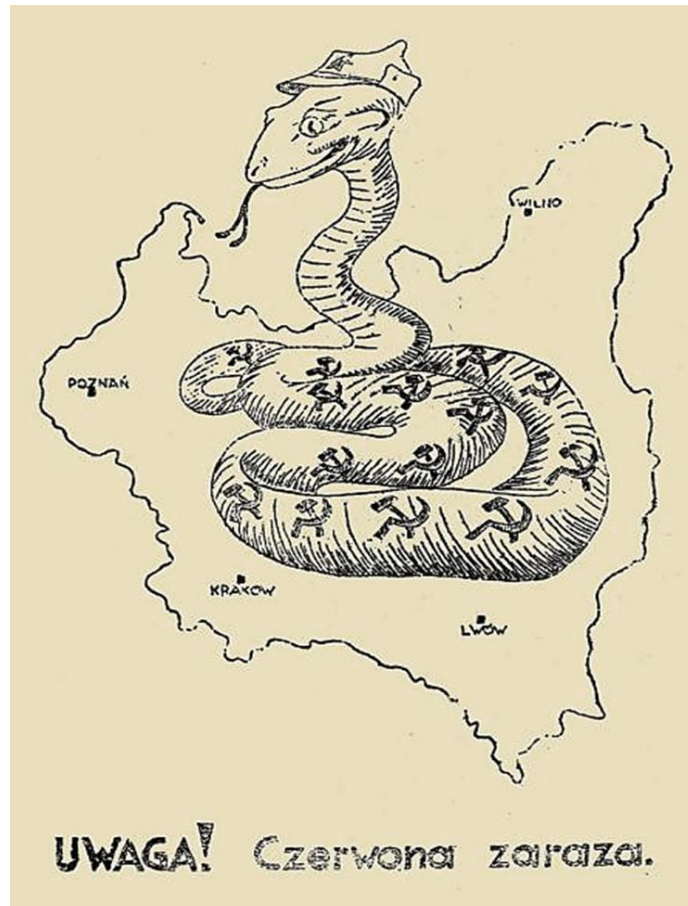
¹⁵⁹⁰ *Informator...*, s. 99-100, *NSZ*, t. III, s. 22, por. S. Żochowski, *Narodowe...*, s. 140 i 144-146, por. Z. Siemaszko, *Narodowe...*, s. 142-143 i 180, por. J. Pilaciński, *Narodowe...*, s. 209-220, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 276-278.

czasie trwała comiesięczna odprawa tej organizacji, którą prowadził Włodzimierz Marszewski. W ramach swych politycznych kompetencji podjął on wówczas decyzję o powierzeniu NZW Bronisławowi Banasikowi. Na odprawie postanowiono również o drastycznym ograniczeniu działań zbrojnych i likwidację PAS. NZW miało być stopniowo wygaszone. Odtwarzanie strat ograniczało się do formowania załączków. Kolejne aresztowania i ogłaszane amnestie rozbiły jednolitość organizacji¹⁵⁹¹.

Systematycznie rozbijane Narodowe Zjednoczenie Wojskowe było dowodzone jednoosobowo przez Bronisława Banasika. Komenda Główna przestała istnieć. Banasik nie miał żadnego zaplecza intelektualnego. Występowały coraz poważniejsze zakłócenia w łączności z terenem. Sytuacja stawała się coraz bardziej beznadziejna. Pododdziały leśne stawały się autonomiczne. Często dochodziło do zmiany środowiska walki z lesistego na zurbanizowany. Innymi słowy z lasu przechodzono do miast. W dn. 22 lutego 1947 roku władza ludowa ogłosiła amnestię dla środowiska narodowego. Jednak wielu z endeków nie przystało na taką współpracę z komunistami. Usiłowano dalej wzmacniać wewnętrznie formacje. Sam Bronisław Banasik został aresztowany w dn. 14 stycznia 1948 roku i skazany na trzykrotną karę śmierci. Na mocy amnestii karę zmieniono na dożywocie. Do 1950 roku walczyło większość komend powiatu, lecz spotkał je podobny los do komend okręgu. Ostatnie zakończyły swoją działalność 1954 roku¹⁵⁹².

¹⁵⁹¹ W opisywanym okresie na Zachód wyjechali: Kazimierz Mirecki, Maria Mirecka, Tadeusz Danilewicz, Wincenty Chrypiński, August Michałowski, Jan Matłachowski, Władysław Owoc, Jan Kaim. - L. Pilaciński, dz. cyt., s. 218-220, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 276, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 515-517, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 181-184, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 382-384 i 387.

¹⁵⁹² L. Pilaciński, dz. cyt., s. 219-220, por. M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 278, por. K. Komorowski, *Polityka...*, s. 516-517, por. M. Bechta, W. Muszyński, dz. cyt., s. 181-184, por. R. Drabik, *Obóz...*, s. 36, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 382-384.



Rys. 4.13. Plakat przestrzegający przed komunizmem w Polsce,
Źródło: M. Bechta, W. Muszyński, Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne Ruchu Narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944-1956, Warszawa 2017.

Ostatnich partyzantów Urząd Bezpieczeństwa wylapywał jeszcze w latach sześćdziesiątych. W dn. 11 lutego 1959 roku aresztowany został Michał Krupa, ps. Pułkownik, Wierzba, a w dn. 30 grudnia 1961 roku Andrzej Kiszka, ps. Dąb, Bogucki. Jeszcze dłużej walkę prowadzili działacze polityczni. Józef Czerniawski który był członkiem Stronnictwa Narodowego oraz Młodzieży Wszechpolskiej został pojmany dopiero w dn. 12 maja 1965 roku¹⁵⁹³.

¹⁵⁹³ M. Chodakiewicz i in., dz. cyt., s. 278-283, por. M. Saweczko, dz. cyt., s. 40-41, por. R. Drabik, *Obóz...*, s. 36, por. W. Muszyński, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe...*, s. 387.

Zakończenie

Próba przedstawienia zwięzłego opisu dziejów Narodowych Sił Zbrojnych, oznaczała konieczność ukazania założeń koncepcyjnych i organizacyjnych tej organizacji i jednocześnie realnych efektów jej działania. Starano się stworzyć możliwie szeroki opis dziejów i koncepcji narodowego obozu politycznego, który stanowił zaplecze i był inicjatorem powstania tejże formacji wojskowej.

Zawarto opis historii najważniejszych formacji politycznych obozu narodowego od czasu ich powstania do czasu ich rozbicia. Szczególnie uwzględniono dwie z nich. Były one głównym budulcem jak i destruktorom Narodowych Sił Zbrojnych, a mianowicie Stronnictwo Narodowe oraz Obóz Narodowo-Radykalny (Organizacja Polska). W konsekwencji osobnego funkcjonowania składników tworzących ten blok polityczny, koniecznym stało się opisanie również formacji zbrojne tych ugrupowań, które zostały sformowane w okresie drugiej wojny światowej. Były nimi Narodowa Organizacja Wojskowa oraz Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy. Ponadto, zostały zawarte krótkie opisy formacji politycznych, które były pomniejszymi członkami obozu narodowego. Opisano również ich najważniejsze treści ideowe. W czasie formowania Narodowych Sił Zbrojnych, te ugrupowania polityczne podjęły próbę stworzenia jednolitego narodowego bloku politycznego o nazwie Ruch Narodowy. Docelowo miał on się stać jednolitą organizacją, która miała przyjąć nazwę Obóz Narodowy. W przypadku, gdy pomniejsze frakcje wybrały odmienną drogę, wskazano kierunek ich rozwoju.

Ruch Narodowy w praktyce był politycznym zwierzchnikiem nad Narodowymi Siłami Zbrojnymi oraz ich administracyjnym odpowiednikiem jakim była Służba Cywilna Narodu. Ciałem nadzorczym nad formacją zbrojną była Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna. Wszystkie powyższe struktury starano się opisać w zakresie organizacyjnym i kompetencyjnym. Ponadto, zawarto złożenia dotyczące przeznaczenia wojennego Narodowych Sił Zbrojnych, których głównym zadaniem było stworzenie warunków do powstania Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.

Projekt państwa wyznaniowego zakładał, że będzie to kraj o silnej władzy wykonawczej skupionej w monarchicznej głowie państwa. System ten najbardziej przypomina system prezydencki oraz monarchię parlamentarną z założeniem, że część kompetencji wykonawczych zostało skupionych w najważniejszym urzędzie. W tym projekcie występowały silnie ograniczone mechanizmy demokratyczne, a jednym z symptomów takiego stanu rzeczy był brak możliwości zmiany ustroju. Granice tego państwa w zestawieniu z II Rzeczpospolitą miały zostać zmienione na zachodzie, gdzie

to linią graniczną miał być zachodni brzeg rzek Odry i Nysy Łużyckiej. Zakładano inkorporację Prus Wschodnich oraz aneksję Litwy Kowieńskiej. Państwo to miało być docelowo jednolite etnicznie. Mniejszości uznane za sprzyjające Polakom mogły swobodnie żyć na terytorium polskim. Te które za takie nie zostały uznane miały opuścić kraj lub zostać spolonizowane. System gospodarczy był połączeniem różnych rozwiązań. Najważniejsze gałęzie gospodarki zgodnie z koncepcjami gospodarczymi miały zostać znacjonalizowane. Z kolei gospodarka miała zostać oparta na małych przedsiębiorstwach zorganizowanych w korporacjach. Polityka społeczna miała zostać oparta o wspieranie wychowania obywateli w modelu Polak-katolik.

Opis dziejów Narodowych Sił Zbrojnych zawiera również zestawienie symptomatycznych działań zbrojnych, które tworzą obraz rzeczywistego działania w podziemiu tej formacji. Skoncentrowany on został wokół najważniejszych elementów walki podziemnej takich jak: dywersja, pozyskiwanie broni, ekspropriacja i akcje likwidacyjne. Ponadto, praca zawiera opis udziału w powstaniu warszawskim ugrupowań Narodowych Sił Zbrojnych oraz skąpej finalizacji Planu-Z, jaką był wymarsz Brygady Świętokrzyskiej NSZ na Zachód.

Starano się również ukazać charakterystykę relacji Narodowych Sił Zbrojnych z innymi organizacjami. Scharakteryzowano w niej stosunki tej formacji z rządem emigracyjnym i Armią Krajową, Niemcami, Sowietami oraz z Żydami. Te pierwsze mają kluczowe znaczenie dla losów tej formacji, a ostatnie wywołują szereg kontrowersji, które uwarunkowane są jeszcze propagandą poprzedniej epoki.

Integralną częścią dziejów Narodowych Sił Zbrojnych jak i niniejszej pracy, jest powstanie Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Była to formacja zbrojna podległa tylko Stronnictwu Narodowemu, jednak w ostatecznym rozrachunku zjednoczyła ona zdziesiątkowane pozostałości po narodowym podziemiu zbrojnym. Niniejsza praca zawiera zwięzłą charakterystykę tej formacji zbrojnej.

Od samego początku funkcjonowania, struktury narodowe cechowała wielopoziomowość konspiracyjna. To znaczy, że niższe szczeble nie wiedziały o istnieniu wyższego. Zapoczątkował ją jeszcze pułkownik Zygmunt Miłkowski tworząc w 1887 roku Ligę Polską. Zasada ta funkcjonowała przez cały okres działalności endecji.

Zmiany polityczne wynikające z utworzenia II Rzeczypospolitej oraz Rosji Sowieckiej zostały odczytane przez Romana Dmowskiego w taki sposób, że wschodni sąsiad stawał się stopniowo równie wielkim rywalem co Niemcy. Była to diametralna

zmiana w stosunku do tego, że jeszcze przed wywalczeniem niepodległości, koncepcja Dmowskiego polegała na zjednoczeniu ziem polskich pod rosyjskim berłem. Jednak w ówczesnym układzie sił, sygnały wysyłane przez Dmowskiego w tej sprawie były ignorowane. Nawet w środowisku narodowym. Taki pogląd narastał wraz z aktywnością komunistów w Polsce, gdzie ich rywalem stało się Stronnictwo Narodowe. Następnie obawy nieżyjącego już Dmowskiego potwierdziły się w czasie wojny, kiedy to akcja „Burza” potwierdziła zamiary Sowietów wobec Polski.

W niepodległej Polsce obóz narodowy był członkiem mającego trudności polskiego parlamentaryzmu, którego los został zwieńczony przewrotem majowym. W czasie okresu władzy demokratycznej, ugrupowania narodowe były w czołówce. Od czasu rządów sanacji, obóz narodowy notorycznie zmagał się z marginalizacją polityczną, która postępowała praktycznie do wybuchu wojny. W tym okresie, narodowi demokraci przeszli liczne przemiany organizacyjne. Spowodowane to było rozdrobnieniem koncepcyjnym oraz brakiem konsensusu w łonie samego ruchu. Poglądy o silnej władzy i totalitarnym systemie sprawiały, że obóz narodowy wielokrotnie zżymał się z wewnętrzną pokusą siłowego przejęcia władzy.

Przemiany organizacyjne oraz defensywa polityczna wymusiły poszukiwania poklasku społecznego. Oprócz wartościowych merytorycznie poglądów, znalazły się i takie, które nazwane zostałyby populistycznymi. Jednym z takich haseł było kompleksowe wystąpienie przeciwko mniejszości semickiej, które na kanwie kryzysu gospodarczego przynosiło sympatię społeczeństwa. W rzeczywistości diaspora choć zróżnicowana wewnętrznie, miała pewne wpływy polityczne i wielokrotnie pogłębiała animozje. W ostateczności polski antysemityzm przyniósł szereg perturbacji o charakterze bandyckim, a poglądomo został zwieńczony m. in. takimi rewelacjami jak emigracja Żydów na Madagaskar. Jednym z równie popularnych haseł był pogląd równoległy z pomysłami syjonistów, mówiący o stworzeniu państwa Izrael w Palestynie.

Ofensywa polityczna narodowych demokratów przyniosła zorganizowanie Obozu Wielkiej Polski, który działał w latach 1926-1933. Na jego łonie powstała czołowa narodowo-demokratyczna partia polityczna jaką było Stronnictwo Narodowe. Skupiała ona aktyw frakcji tzw. starych, którzy mieli ściśle demokratyczne poglądy oraz bardziej totalitarnych i aktywnych młodych. Ci ostatni uzyskali szeroką aprobatę Dmowskiego, a wywodzili się ze środowiska akademickiego. Gdy Obóz Wielkiej Polski został zdelegalizowany, liczył ok. 250 tys. członków. Rok później na kanwie

nieporozumień między młodymi a starymi, wyodrębnił się kontestujący Dmowskiego Obóz Narodowo-Radykalny. Posiadał on tajne, wieloszczeblowe, elitarne kierownictwo, które nosiło nazwę Organizacja Polska. Zatem dwie główne formacje polityczne jakie tworzyły Ruch Narodowy i Narodowe Siły Zbrojne, wywodziły się z Obozu Wielkiej Polski. Stronnictwo Narodowe po rozłamie odzyskało niemalże całą siłę polityczną, jednak kosztem tego było przekazanie pozostałej władzy partyjnej pozostałej frakcji młodych.

W dwa miesiące po założeniu, Obóz Narodowo-Radykalny został zdelegalizowany. Jego członkowie musieli funkcjonować w konspiracji przed władzą sanacyjną. Wkrótce nastąpił podział i pośród młodych. Wyodrębniło się skrzydło radykalne, o skrajnie totalistycznych poglądach, zrzeszające w większości młodzież niestudującą. Na jego czele stanął Bolesław Piasecki, a jego frakcja przyjęła nazwę Ruch Narodowo-Radykalny Falanga. W efekcie działań tego skrzydła narodowców, nastąpił jego chwilowy szczyt przy sojuszu z Obozem Zjednoczenia Narodowego, natomiast przed samym wybuchem, wskutek rozwiązania tego porozumienia doszło do upadku na tle porażki wizerunkowej.

Obóz Narodowo-Radykalny (Organizacja Polska) był inteligentką częścią radykałów. Nie był tak totalitarny, chociaż system polityczny jaki proponował miał ograniczone mechanizmy demokratyczne i silną władzę wykonawczą. Był to najbardziej dynamicznie działający element polskiego obozu narodowego.

Ugrupowania narodowe nawiązywały do zewnętrznych detali faszyzmu włoskiego, jednak ideologicznie od niego odbiegały. Faszyzm włoski oraz niemiecki narodowy socjalizm miał swoich sympatyków i przedstawicieli politycznych, którzy się nie przyjęli na gruncie polskiej przestrzeni publicznej.

Jedną z populistycznych dróg uzyskiwania poklasku społecznego przez obóz narodowy był antysemityzm. W wykonaniu endeckim miał on podłoże ekonomiczne. Wielu Polaków cierpiało biedę wskutek wahaniec ekonomicznych, a zawody uprawiane przez Żydów pozwalały im zbierać kapitał. Podobnie działo się na terenie ówczesnej Europy. Niejednokrotnie antysemityzm przyjmował formy zasługujące na potępienie. Nie miał on jednak nic wspólnego z antropologicznym, pseudonaukowym potępieniem rzekomej rasy żydowskiej.

Negatywne nastawienie narodowa demokracja przyjmowała wobec wszystkich niewspółżyjących mniejszości narodowych. Zaliczali się do nich również Niemcy, Ukraińcy i Litwini. Dlatego też wobec nich stosowano drakońskie postulaty oraz

zastraszano je bojówkami politycznymi. Krytyka postawy tej ludności doprowadzała do opracowania różnych koncepcji wymuszenia emigracji z Polski. Często okazywały się one wprost absurdalne, jak np. pomysł skolonizowania Madagaskaru lub Krymu polskimi Żydami. Jednocześnie dowodem na zgodę endecką życia w Polsce mniejszości sprzyjających, może być pochwała polskich Tatarów, którzy *notabene* byli muzułmanami.

Obóz narodowy w dobie wojny skupiał najwięcej zwolenników politycznych w różnych, rozdrobnionych ugrupowaniach. W większości były to ugrupowania polityczne, jednak były to też organizacje zrzeszające pewne (najczęściej zawodowe) grupy ludzi. Do wojny endecja wchodziła skupiona wokół SN i ONR (OP), które jednak były mocno wobec siebie zantagonizowane. Międzywojenny wysiłek społeczny narodowej demokracji, był poważnym udziałem w budowaniu patriotycznego społeczeństwa i wpłynął na nie w taki sposób, że nastrojeni Polacy licznie przystąpili do stawiania oporu najeźdźcom.

Obóz Narodowo-Radykalny (Organizacja Polska) wchodził do wojny jako zwarte ugrupowanie, które jednak w ostatecznym rozrachunku nie uzyskało legitymizacji rządu. W konsekwencji od czasu delegalizacji tej organizacji funkcjonowała ona jako bez mandatu rządowego.

Formacja ta w czasie wojny rozpoczęła szybko działalność konspiracyjną. Doświadczona represjami obozu sanacyjnego nie miała większych problemów w przejściu do konspiracji przed okupantem niemieckim i sowieckim. Co prawda, nastąpiły liczne aresztowania, jednakże awansowano członków niższego szczebla i sprawnie odtworzono struktury. Organizacją zbrojną jaką powołano do życia w podziemiu rossmanowców był Związek Jaszczurczy. Część działaczy politycznych zmilitaryzowało się i przystąpiło do struktur wojskowych. Ponadto, prowadzono nabór. Analogiczne przedsięwzięcia podjęło Stronnictwo Narodowe. Z czasem militaryzująca się partia polityczna utworzyła Narodową Organizację Wojskową. Jeszcze w 1939 roku obie formacje polityczne postanowiły o próbie wspólnego utworzenia zjednoczonej, narodowej organizacji wojskowej. Przedsięwzięto wspólne wydawanie pisma „Szaniec”, które zdynamizowało i spopularyzowało pracę obozu narodowego w podziemiu. Ponadto, Obóz Narodowo-Radykalny poczynił rozmowy z przedstawicielami Ozonu, których efektem było stwierdzenie o równorzędnym zagrożeniu ze strony Niemców jak i Sowietów.

W czasie wspólnego wydawania „Szańca” wywiązał się konflikt, którego główną osią były treści mające być drukowane w piśmie. Ostatecznie zostało ono pod jurysdykcją Obozu Narodowo-Radykalnego (Organizacji Polskiej). To z kolei pozwoliło na zdynamizowanie konspiracyjnych działań tego ugrupowania. Narodowcy docierali do szerokiej rzeszy odbiorców, co spopularyzowało ich działalność. „Szaniec” był wydawany jako jedna z pierwszych podziemnych gazet. Dzięki temu narodowcy mogli dynamicznie wpływać na społeczeństwo w podziemiu oraz zintensyfikować prowadzoną rekrutację. Poszerzaniu struktur sprzyjała stosowana jeszcze w okresie międzywojennym taktyka infiltracji różnych organizacji i obsadzania na ich czele narodowców. Tym samym, takie grupy były wręcz przejmowane przez tę frakcję polityczną.

Nielegalność struktur w okresie międzywojennym oraz izolacja polityczna obozu narodowego, przyniosła swoje skutki w podziemiu. Okazało się bowiem, że Obóz Narodowo-Radykalny (Organizacja Polska) usiłował wysunąć swojego przedstawiciela przy rządzie emigracyjnym. Został on jednak odrzucony przez premiera, gdyż zasiadał w Radzie Narodowej przedstawiciel który nie miał nic wspólnego z Organizacją Polską, a mianowicie Stanisław Józwiak. Był on przedwojennym sympatykiem Obozu Narodowo-Radykalnego oraz Ozonu, jednak nie był ich rzeczywistym przedstawicielem. Izolacja polityczna narodowców trwała.

Wraz z upływem czasu, w podziemiu krystalizowały się poglądy dotyczące powojennej Polski. Wiadomym było, że docelowe państwo wyznaniowe miało mieć silną władzę wykonawczą o charakterze monarchicznym. Sejm i rząd miały mieć kompetencje które zapewniały im decydowanie o sprawach bieżących. Natomiast Senat miał być specjalistyczną instytucją planistyczną, która miała tworzyć długoterminowe koncepcje rozwoju państwa. Senatorowie mieli pełnić służbę publiczną dożgonnie.

Władza Piasta, który miał być głową państwa miała stać się bardzo szeroka. Mianowicie miał on kierować resortami siłowymi oraz polityką zagraniczną. Społeczeństwo miało być zhierarchizowane w Organizacji Politycznej Narodu, która miała mieć wpływ na wychowanie w modelu Polaka-katolika. Na tym etapie wiadomym również było, że w Katolickim Państwie Narodu Polskiego funkcje publiczne mieli pełnić tylko Polacy, a ustroju nie można było zmienić w sposób demokratyczny.

Stworzona przez Obóz Narodowo-Radykalny (Organizację Polską) Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy była konspiracyjną formacją zbrojną o charakterze

kadrowym. Na jej łonie pojawiły się pierwsze militarne założenia opanowania terenów na wschód od linii Odry i Nysy Łużyckiej. Miała dobrze rozwinięty i aktywnie działający wywiad. Jej służba informacyjna blisko współdziałała ze swoim odpowiednikiem ze Związku Walki Zbrojnej. Większość jej aktywności została przelana na rozwój Inspektoratu Ziemi Zachodnich, który był wewnętrzną strukturą pomyślaną na opanowanie tzw. Zachodniego Szańca. Do połączonego Ruchu Narodowego frakcja ta wniosła organizację, intelektualne zaplecze polityczne oraz wojskowe, podziemną administrację oraz koncepcję walki oraz szereg koncepcji powojennej Polski, które rozwijane były jeszcze od okresu powstania Obozu Narodowo-Radykalnego.

W dobie wojny Stronnictwo Narodowe z pewnym opóźnieniem zreorganizowało się i zrewidowało swój program polityczny. W dobie zawieruchy wojennej dostrzeżono możliwość przejęcia władzy, poprzez inicjatywę podziemną. Ponadto, na tej samej kanwie dostrzeżono możliwość uchwycenia przyczółków na linii Odry i Nysy Łużyckiej. Liczono, że stworzona Narodowa Organizacja Wojskowa pozwoli na walny udział w podziemiu. Niestety w większości, była to zmilitaryzowana partia polityczna, przez co jej wartość bojowa daleka była od pożądanej. Duży nacisk kładziono na poprawność ideologiczną. W tej organizacji liczyły się bardziej układy polityczne niż hierarchia wojskowa, czego przykładem jest spór Augusta Michałowskiego i Stefana Sacy o wyznaczenie na stanowisko Komendanta Głównego tej formacji. Rzeczywistą przewagą Stronnictwa Narodowego w całym podziemiu był fakt, że oprócz struktur wojskowych miały one swoich przedstawicieli w rządzie emigracyjnym. Jednakże ambitny lider endeków Tadeusz Bielecki był izolowany przez gen. Władysława Sikorskiego. Wynikało to z radykalnych poglądów tego pierwszego. Naczelnny Wódz dobierał do rządu bardziej wyważonych polityków, co miało ułatwić pracę rządu na terytorium brytyjskim. W tym też czasie Bielecki wysuwał szerokie roszczenia wobec stanowiska wicepremiera dla endecji, jednocześnie dążąc do konsolidacji obozu narodowego w podziemiu. Za sprawą gen. Jana Wroczyńskiego Stronnictwo Narodowe usiłowało stworzyć kierownicze stanowisko wojskowe dla spraw podziemia zbrojnego przy Delegacie Rządu na Kraj, jednak próba ta nie powiodła się.

Rozwój myśli ideologicznej Stronnictwa Narodowego przyniósł koncepcje sojuszy środkowoeuropejskich, w których to Polska miała odgrywać kluczową rolę. Alianse te miały mieć charakter militarny i gospodarczy i zrzeszać miały głównie państwa słowiańskie Europy centralnej. Było to obliczone na kolektywną defensywę jak

i na osłabienie pozycji Niemiec. Koncepcje te w późniejszym okresie zostały zaadaptowane przez połączony Ruch Narodowy.

Wojna niemiecko-sowiecka przyniosła nową nadzieję w podziemiu. Komendant Narodowej Organizacji Wojskowej ppłk Józef Rokicki jako zawodowy czołgista, wniósł do dowodzonej formacji ożywienie i zasady wojskowe. Obecni w Wydziale III ppłk Ignacy Oziewicz oraz kpt. Stanisław Żochowski walnie przyczynili się do militaryzacji tych struktur. Stworzyli między innymi model organizowania pododdziałów w terenie, który polegał na tym, że dowódcy docelowo formowanych batalionów piechoty podlegać mieli bezpośrednio pod komendantów powiatu. To rozwiązanie zostało wzbogacone i zaadaptowane w późniejszym okresie przez Narodowe Siły Zbrojne.

Związek Walki Zbrojnej prowadził akcję scaleniową, w której to na mocy mandatu Naczelnego Wodza rościł sobie prawo do scalania pozostałych podziemnych organizacji. Za sprawą intrygi rozpoczętej przez mjr. Szczurka-Cegłowskiego, w trakcie ustalania warunków scalenia, rozpoczął się oddolny transfer struktur narodowych do Związku Walki Zbrojnej. W efekcie tego niemal połowa Narodowej Organizacji Wojskowej przeszła do formacji rządowej. Sam ppłk. Rokicki przyłączając się postąpił wydawałoby się rozsądnie. Jednak proza życia pokazała, że oficerowie wywodzący się z Narodowej Organizacji Wojskowej, byli w Armii Krajowej traktowani jak żołnierze drugiej kategorii.

Wraz z rozłamem w Narodowej Organizacji Wojskowej nastąpił rozłam w Stronnictwie Narodowym. Podyktowany on był tym, że część tej partii dążyła do lepszych warunków w rozmowach z obozem rządowym, w związku z ich nieuzyskaniem przyłączyła się do tworzenia Ruchu Narodowego z Obozem Narodowo-Radykalnym (Organizacją Polską) oraz pomniejszymi organizacjami narodowymi.

Obok Stronnictwa Narodowego oraz Obozu Narodowo-Radykalnego (organizacji Polskiej), jedną z większych organizacji które wstąpiły do połączonego Ruchu Narodowego oraz do tworzących się Narodowych Sił Zbrojnych była Narodowo-Ludowa Organizacja Walki. Na jej czele stało dwóch wybitnych profesorów: Ludwik Jaxa-Bykowski oraz Karol Stojanowski. Oprócz aktywu wojskowego i politycznego, organizacja ta wniosła do Ruchu Narodowego podziemną uczelnię, jaką był Uniwersytet Ziemi Zachodnich. Ponadto, ideologowie tej frakcji mieli swój wkład do koncepcji powojennej Polski. Nie wszystkie jednak ich pomysły zostały przyjęte na kanwie Ruchu Narodowego. Jedną z większych porażek pomysłodawczych

było stworzenie Armii Narodowej, która miała powstać ze scalających się Armii Krajowej oraz Narodowych Sił Zbrojnych, a na jej czele miał stać oficer wskazany przez Naczelnego Wodza przybyły z emigracji.

Ruch Narodowy był projektem politycznym, które dwoma głównymi składowymi były fronda Stronnictwa Narodowego oraz Obóz Narodowo-Radykalny (Organizacja Polska). Z założenia była to przejściowa forma aliansu politycznego, który miał docelowo przerodzić się we wspólny ośrodek polityczny w postaci Obozu Narodowego. Jednakże skazą pierwotną tego projektu był fakt, że wzajemna nieufność obu członków nie pozwoliła im na całkowitą uczciwość wobec partnerów. Obóz Narodowo-Radykalny w praktyce nie zrezygnował ze swojego tajnego kierownictwa jakim była Organizacja Polska. Natomiast fronda Stronnictwa Narodowego nie odcięła się od prorządowej frakcji partii. Zasadniczo Ruch Narodowy powstał w efekcie powstania aliansu militarnego tych frakcji politycznych, jaki przybrał postać Narodowych Sił Zbrojnych. Wzajemne animozje i nieufność były odczuwalne również na szczeblach wojskowych.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że powstała na aktywie byłego Ruchu Narodowo-Radykalnego Konfederacja Narodu nie weszła w skład Ruchu Narodowego. Jej ideologia zradykalizowała się. Potwierdzały się przedwojenne zapędy totalistyczne tej frakcji. Miała ona również kontakty z Niemcami. Pojawiły w ich czasie możliwości współpracy, jednak nie doszły one do skutku. Ostatecznie grupa ta została zmarginalizowana poprzez kontakty z Armią Krajową.

W podobnej sytuacji znalazła się organizacja Miecz i Pług. Była ona pokrewna ww. organizacjom pod względem ideologicznym, lecz wyrosła na innym gruncie. Jej dzieje są o tyle interesujące, że jej dygnitarze wystosowali oficjalną ofertę kolaboracyjną wobec władz niemieckich, w której to proponowali opanowanie polskiego podziemia i utworzenie marionetkowych armii i administracji. Ze względu na marginalny charakter tej organizacji, Niemcy nie przystali na jej ofertę.

Narodowe Siły Zbrojne były organizacją zbrojną która powstała z szeregu pomniejszych formacji zbrojnych o proweniencji narodowej. Innymi słowy była szeroka fuzją wojskową, w której to kluczowe role odgrywały dwie z tworzących je organizacji wojskowych, a mianowicie Narodowa Organizacja Wojskowa oraz Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy. Główną przyczyną jej powstania był sprzeciw środowiska narodowego wobec bezwzględnie prowadzonej akcji scaleniowej, która przyniosła stworzenie Armii Krajowej. Narodowe Siły Zbrojne miały połączone

zwierzchnictwo polityczne, wyłonione z tworzącego się Ruchu Narodowego, które nazywało się Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna. Jej funkcja polegała na wyznaczaniu celów politycznych dla nadzorowanej formacji. Była więc czymś w rodzaju ministerstwa wojny. Jej ułomnością był fakt parytetowej obsady stanowisk, który miał być symbolicznym źródłem partnerskiego porozumienia. Jak się okazało, była to pogłębiana tendencja odśrodkowa, która oddalała od siebie obie frakcje. Szczególnie występowała ona negatywnie w samych Narodowych Siłach Zbrojnych. Pomimo rewizyjnego nastawienia wobec rządu emigracyjnemu oraz Armii Krajowej, Ruch Narodowy deklarował chęć zjednoczenia wysiłku podziemnego. Warunkiem były partnerskie relacje, które polegać miały m. in. na włączeniu przedstawicieli Ruchu Narodowego do rządu oraz na równoprawnym aliansie Armii Krajowej z Narodowymi Siłami Zbrojnymi.

Nadrzędną rolą wojenną Narodowych Sił Zbrojnych było wywalczenie warunków do stworzenia Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. W związku z uwarunkowaniami politycznymi, rola ta często była spłykana tylko do wywalczenia zachodniej granicy powojennej Polski, która miała zostać oparta na linii Odry i Nysy Łużyckiej. Stać się to miało poprzez realizację tzw. Planu-Z, czyli koncepcji opanowania przez Narodowe Siły Zbrojne terytorium przeznaczonego pod Katolickie Państwo Narodu Polskiego.

Dostępny materiał nie pozwala na precyzyjne i bezsprzeczne określenie liczby żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Dostępne relacje wskazują, że w dn. 1 października 1943 roku liczba ta wynosiła 72429. Zważywszy, że znalazła się ona we wspomnieniach, może ona być obciążona próbą zawyżenia liczebności tej formacji. Jednakże nie napotkano na symptomy, aby takie działania miały miejsce. Biorąc pod uwagę szybkość wzrostu liczebności tej formacji podziemnej, należy uznać szacunki o 100 tys. żołnierzy za prawdopodobne, lecz nie potwierdzone. Mogło to mieć miejsce tuż przed dezintegracją tej formacji, która miała miejsce wiosną 1944 roku.

Przeznaczenie Narodowych Sił Zbrojnych dotyczyło kilku pobocznych zadań. Jednym z nich było docelowe oczyszczenie i stabilizowanie zaanektowanego terenu i przekazanie go Służbie Cywilnej Narodu. Następnie przy stworzonej koalicji środkowoeuropejskiej miało funkcjonować połączone dowództwo sojuszu, którego liderem i głównym obsadzającym stanowiska miała być właśnie ta formacja. Ponadto, w czasie walk niemiecko-sowieckich, Narodowe Siły Zbrojne miały pozwolić na wzajemne, maksymalne osłabienie się Wehrmachtu i Armii Czerwonej. W przypadku

przedwczesnego wybuchu powstania, formacja ta miała pokierować nim w taki sposób, aby uniknąć strat w ludności.

Narodowe Siły Zbrojne przygotowywały się do powstania poprzez prowadzenie szkolenia. Szkolono piechotę, czołgistów oraz specjalistyczne rodzaje wojsk. Ponadto, doskonalono umiejętności fachowe sztabowców. Miało to stanowić przygotowanie do powstania. Większość programów oraz instrukcji szkoleniowych oparte zostało na udoskonalonych, przedwojennych dokumentach doktrynalnych. Ponadto, żołnierze byli wychowywani w myśl Polskiej Ideologii Wojskowej, która była wykładnią myśli narodowej dla żołnierzy. W czasie konspiracji Narodowe Siły Zbrojne zwalczały również agendy okupacyjne w taki sposób, aby nie wywoływać represji na Polakach. Ich pododdziały dywersyjne Akcji Specjalnej wielokrotnie dowiodły, że było to możliwe. Ponadto, równie istotnym ale mniej eksponowanym celem była ochrona ludności polskiej przed ekstremizmem ukraińskim. W wyniku obwieszczenia brutalnych represji na Ukraińcach w ramach odwetu za ludobójstwo na Wołyniu, oddziaływanie Ukraińskiej Armii Powstańczej w tym regionie zmalało.

Zapleczem intelektualnym Narodowych Sił Zbrojnych oraz ich realnym kierownictwem było Dowództwo tej formacji. Miało ono nowoczesny model sprawowania kontroli nad formacją zbrojną. W praktyce przekładało wszystkie cele polityczne na cele wojenne. Kierownictwo to zostało opisane z podziałem na integralne komórki, zakres kompetencyjny oraz ich obsadę personalną. Analogiczną, lecz fragmentaryczną pod względem osobowym, treść udało się wypracować wobec organów terenowych. Uwzględniała ona pożądaną strukturę formowanych pododdziałów, które w powiecie miały przyjmować szczebel batalionu piechoty. Charakterystyka Dowództwa oraz organów terenowych, ich kompetencji, a nawet struktury organizacyjne zostały sprecyzowane w rozkazie Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych nr L. dz. 6/44 z dn. 15 stycznia 1944 roku. Jego załączniki reorganizują i nadają jednolity, wojskowy porządek w strukturach tej formacji zbrojnej. Dokument ten precyzuje jasno zadania jakie każda komórka miała w czasie konspiracyjnym do realizacji, jak również opisuje kwestie transformacji struktur terenowych do czasu operacyjnego. Innymi słowy w jaki sposób Narodowe Siły Zbrojne miały zostać zmobilizowane do walki w powstaniu. Nie zachowały się inne materiały źródłowe, tak kompleksowo charakteryzujące kompetencje wojskowe poszczególnych elementów Narodowych Sił Zbrojnych. Dostępny materiał za okres poprzedzający dzień wydania, szczerkowo wskazuje kształt opisywanych zagadnień.

Szczególnie ważnymi oddziałami były Oddział Operacyjno-Wyszkoleniowy, wywiad w postaci Centrali Służby Wywiadowczej oraz Oddział Propagandy.

Oddział III intensywnie pracował nad planem powstania niepodległościowego. Miał on ogólną nazwę Planu-Z. Zakładał on transformację struktur terenowych oraz zajęcie w odpowiednim porządku Ziemi Zachodnich, które wg. polityków obozu narodowego miały kluczowe znaczenie dla Polski. Opisywany plan był ogólną koncepcją działania i rozczarowujący okazał się fakt, że nie miał on zwartej i jednolitej formy. Dostępny materiał wskazuje, że plan ten był kilkakrotnie zmieniany, a każdorazowo przeprowadzane symulacje działań przynosiły kolejne korekty. Po wejściu Armii Czerwonej na ziemie polskie Plan-Z został zmodyfikowany w taki sposób, że zakładał sformowanie trzech grup operacyjnych, które przyjmowały siły wzmocnionej dywizji, a następnie miano przeprowadzić ewakuację przez Pomorze Zachodnie oraz Śląsk.

Równie istotnym elementem jest kwestia prowadzenia walki zbrojnej. Udało się zrekonstruować organizację komórki kierującej dywersją, jaka została zorganizowana w Kierownictwie Akcji Specjalnej. Na podstawie wspomnianego rozkazu określone zostały zasady funkcjonowania, zadania oraz kompetencje organów Akcji Specjalnej. Ponadto, opisano również rolę pododdziałów liniowych, które tylko częściowo dopuszczano do prowadzenia walki w czasie konspiracji. Oprócz szczebla centralnego, scharakteryzowane zostały zasady organizacyjne agend terenowych Akcji Specjalnej, które funkcjonowały na szczeblu okręgu.

Kolejnym istotnym elementem, którego rolę udało się scharakteryzować jest wywiad wojskowy prowadzony przez Narodowe Siły Zbrojne. Praca konspiracyjna sprzyjała prowadzeniu zbierania informacji. Centrala Służby Wywiadowczej prowadziła działania wywiadowcze na kierunku niemieckim oraz sowieckim. Prowadzono wywiad głęboki, poprzez brygady obserwacyjne. Ich rolą było zbieranie informacji o konkretnych obiektach. Ponadto, CSW prowadziła wywiad polityczny, gospodarczy oraz komunikacyjny. Wszystkie informacje zbierane były na poczet przygotowań do realizacji Planu-Z.

W podziemiu dużą rolę odgrywała propaganda. Organizacyjnie została ona zorganizowana w Oddziale VI Dowództwa oraz w jego odpowiednikach w strukturach terenowych. Głównym zadaniem tego organu było kierowanie i czuwanie nad spójnym i jednolitym przekazem. W kompetencjach tej komórki było również kierowanie

pracami wychowawczymi nad żołnierzami Narodowych Sił Zbrojnych. Ponadto, poprzez prasę, zwierzchnik tej formacji komunikował się z otoczeniem zewnętrznym.

Narodowe Siły Zbrojne same finansowały swoją działalność. Środki pozyskiwano z handlu cukrem, akcji ekspropriacyjnych oraz okazijnym zdobywaniem cennych przedmiotów. Zasady prowadzenia pozyskiwanych środków restrykcyjnie określały w jaki sposób miały one zostać rozliczone oraz na kim można było je pozyskiwać.

Warto również wspomnieć, że łączność oprócz organizowania komunikacji w czasie konspiracji, przygotowywała siły, środki i dane do przeprowadzenia powstania. Podobne zadania realizowały komórki organizacyjne, które zajmowały się sprawami kadrowymi, strukturalnymi oraz mobilizacyjnymi. Finansowcy stworzyli specjalny system rozliczeń pieniężnych, który miał ograniczyć do minimum malwersacje finansowe. W czasie badań nie natrafiono na dokumenty świadczące o takich. Warto również wspomnieć, że służba wojskowa w NSZ była odpłatna tylko na wybranych stanowiskach.

W zakresie struktur terenowych dostępny materiał pozwolił na sprecyzowanie zadań każdego funkcyjnego do szczebla komendy powiatu włącznie. Udało się również odtworzyć rzeczywistą strukturę organizacyjną terenu. Na czas konspiracji podległość wyglądała tak, że powiat podlegał okręgowi, a ten Dowództwu. Jednakże pojawiły się struktury pośrednie, które nie miały zwierzchności, a jedynie w czasie konspiracji były intelektualnymi elementami kontrolno-doradczymi. Były nimi odpowiednio komendy obwodu, zbierające kilka powiatów oraz inspektoraty obszaru, zbierające kilka okręgów. Pełniły one nadzór merytoryczny nad przygotowaniem wojennymi, a w czasie powstania miały pełnić rolę dowództw jednostek liniowych odpowiedniego szczebla. Ta ostatnia rola przypisana została również komendzie powiatu oraz okręgu. Dodatkowo miały one przygotować komendy etapowe danego szczebla, które miały być komórkami realizującymi zabezpieczenie logistyczne w czasie wojny. Docelowo miano stworzyć sześć armii.

Jak się okazało, rozwinięte struktury terenowe nie objęły wschodnich województw, co drastycznie obniżało możliwości mobilizacyjne Narodowych Sił Zbrojnych.

Stworzenie warunków do utworzenia państwa wyznaniowego miało się stać przy pomocy podziemnej administracji narodowej, która nosiła nazwę Służby Cywilnej Narodu. Instytucja ta miała określone zadania i strukturę organizacyjną.

Przygotowywała się do przejęcia władzy lokalnej nad przyporządkowanym terenem. Jej udział w planie powstańczym polegał na tym, że przejęte zbrojnie terytoria przez Narodowe Siły Zbrojne miały być stopniowo odbierane przez Służbę Cywilną Narodu i przejęte w polską jurysdykcję. Do dyspozycji miała ona przygotowywane policyjne grupy dyspozycyjne. Jedną z większych była Obrona Narodowa, na której czele stał Witold Sztompke. Instytucja ta była równoległą organizacją administracyjną i podlegała pod połączony Ruch Narodowy. Efektem końcowym miało być opanowanie administracyjne terenów mających należeć do KPNP. Służba Cywilna Narodu nie była zatem integralną częścią formacji zbrojnej, jednak narracja na jej temat wpisuje się w plan powstańczy, którego głównym wykonawcą była opisywana formacja zbrojna. Dlatego też przeprowadzone badania dostępnego materiału są cenne.

Do końca funkcjonowania Ruchu Narodowego skryształizowały się poglądy dotyczące ustroju, porządku społeczno-gospodarczego oraz miejsca w powojennej Europie w zakresie Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Państwo, które miało zostać stworzone wysiłkiem Narodowych Sił Zbrojnych oraz Służby Cywilnej Narodu. Miało być docelowo jednolitym etnicznie, polskim, prospołecznym państwem o silnej władzy wykonawczej oraz ograniczonych mechanizmach demokratycznych. Na jego czele stać miała głowa państwa, która miała nosić nazwę Piasta. Funkcja ta miała mieć charakter monarchiczny. Ustawodawstwo miało być realizowane przez organ specjalistyczny, który w koncepcjach nazywany był Senatem. Miał on być zbiorem intelektualistów, którzy byli praktycznie wyznaczani na stanowiska dożgonnie. Mechanizmy demokratyczne miały być realizowane w Sejmie, który miał prawo zgłoszenia sprzeciwu wobec ustawy. Piast i Sejm mogli wychodzić z inicjatywą ustawodawczą. Granice tego państwa miały obejmować ziemie na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, z odpowiednim pasem przesłaniania na zachód od tejże, następnie na północy miały objąć Prusy Wschodnie i Litwę Kowieńską (w niektórych koncepcjach). Na południu i wschodzie generalnie miały nie odbiegać od tych, które miała II Rzeczpospolita. Organizacja Polityczna Narodu miała pomagać realizować model Polaka-katolika oraz odpowiednio kierować pracą i rozwojem społeczeństwa. KPNP miało być państwem wyznaniowym, o dużej roli Kościoła Katolickiego. Miało ono być liderem regionu, który miał być skupiony w sojuszu Unii Zachodniosłowiańskiej lub Konfederacji Europy Środkowej.

Narodowe Siły Zbrojne sformowały liczne pododdziały terenowe, które oszczędnie dysponowały swoimi siłami, jak również życiem cywili. Wiązało się to

z dążeniem do niewywoływania akcji odwetowych. Maksymalnie realizowały zadania, jakie zostały sprecyzowane przez Dowództwo. Do typów tych zadań należały: akcje dywersyjne, egzekucje, ściśle restrykcyjna ekspropriacja oraz pozyskiwanie sprzętu bojowego. Ponadto, formacje terenowe szkoliły się i przygotowywały się do zrywu powstańczego. Uwzględniano nawet szkolenie dowództw i sztabów poprzez ćwiczenia aplikacyjne związane z Planem-Z.

Pododdziały NSZ wchodzące do walki z reguły były bardzo dobrze przygotowane. Nie powodowały również większych strat wśród ludności polskiej, przez co formacja ta była szanowana w społeczeństwie. Zawdzięcza się to centralnemu kierowaniu Akcją Specjalną. Wielokrotnie również korzystano z Pogotowia Akcji Specjalnej, realizowanego przez pododdziały liniowe.

Ważną kwestią były likwidacje band przestępczych oraz zgrupowań komunistycznych. Bandy przestępcze były likwidowane zazwyczaj na prośbę lokalnej ludności. Przykładem tego może być rozbitcie grupy Ajzenmana oraz Kwaśniewskiego. Komuniści z kolei byli zaciekle likwidowani, gdyż byli najgroźniejszymi wrogami idei narodowej oraz wolnej Polski. Poza tym, niejednokrotnie narażali życie polskich cywili, wśród których były rodziny partyzantów. Z kolei wśród komunistów często występowały Semicy, jednak ich pochodzenie kulturowe i narodowościowe nie było przyczyną ich zwalczania.

Udział NSZ w powstaniu warszawskim spowodował połączenie się ponownie tej formacji na czas walk. Połączeni narodowcy walczyli pod komendą AK, która przewodziła powstaniu. W związku z czym, zadało to kłam potrzebie bezwzględnego scalenia NSZ i in. formacji z AK. Walka w autonomii, na osobnych kierunkach, a pod jednym dowództwem, okazała się możliwa.

Brygada Świętokrzyska była zmobilizowanym związkiem taktycznym, zgodnie z koncepcjami planu powstańczego. Zrealizowała ona ostatnią wariację Planu-Z Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych, jednocześnie wpisując się w bez powodzenia forowaną koncepcję Naczelnego Wodza wyjścia konspiracji z kraju i osiągnięcia połączenia z Aliantami. Wraz z żołnierzami, na Zachód wyszli członkowie ścisłego kierownictwa Organizacji Polskiej, którym udało się dotrzeć do tego oddziału. Trudnością w tym zadaniu było balansowanie między Niemcami a Sowiecami, przy jednoczesnym ocaleniu maksymalnej liczby żołnierzy. Propaganda prokomunistyczna utwierdziła w przekonaniu, że Brygada kolaborowała z Niemcami. Jest to nieprawdą, jednakże szerokie kontrowersje budzi taktycznie zawieszenie broni z Niemcami, jakie

rzeczywiście miało miejsce. Jednocześnie problematycznym wydaje się fakt, że Brygada opuszczała kraj, kiedy w stolicy trwało powstanie. Spełniła ona drobne marzenia planistów Narodowych Sił Zbrojnych, które to polegały na tym, że wspólnie z Aliantami zaatakują oni jednostki okupantów, a nawet część zadań zostanie wykonane pod ich dyktando. Jednak aby nie być gołosłownym w próbie oceny militarnej tych wydarzeń, warto posłużyć się cytatem gen. Stanisława Maczka nt. Brygady Świętokrzyskiej: „Rozwój wypadków Wam przyznał rację. (...) Jesteście dla wielu żywym wyrzutem sumienia (...). Mieliście rację, tego Wam nigdy nie wybaczą”¹⁵⁹⁴.

Na kanwie konfliktu niemiecko-sowieckiego oraz intensywnie negatywnego stosunku obozu narodowego do Sowietów, Niemcy bezskutecznie usiłowali pozyskać do współpracy narodowców. Pionierem w tej sprawie był urzędujący w dystrykcie radomskim policjant Paul Fuchs. Wywiad niemiecki bardzo wysoko oceniał NSZ jako formację wojskową o potężnym zorientowaniu ideowym oraz niezależnym przygotowaniu wojennym. W wielu aspektach została ona przedstawiona Adolfowi Hitlerowi jako wzór do konspirowania niemieckiego wojska.

Komuniści zostali zdefiniowani jako wróg równorzędny z Niemcami. Stało się tak na mocy doświadczeń z akcji „Burza” jak również z podejścia Sowietów do sprawy polskiej niezawisłości. Ponadto, ideologia komunistyczna zwalczała katolicyzm, który był podporą ideologii narodowej. Konflikt ten zatem miał dwojaką naturę. Była to walka ideologiczna, jak również walka o niepodległość polską. Dlatego też narodowcy z fanatyczną wręcz zaciekłością zwalczali i eliminowali komunistów.

Relacje narodowców z mniejszością semicką są szczególnie trudne do nakreślenia. Nie ustąpili oni ze swoich postulatów, które przed wojną przyniosły takie rewelacje jak wspomniana masowa emigracja m. in. na Madagaskar, a w końcu stworzenia państwa semickiego w Palestynie. Jednakże na kanwie katolickiej przyzwoitości oraz nazistowskich zbrodni przeciwko ludzkości, członkowie Ruchu Narodowego wielokrotnie wspomagali prześladowanych Żydów, czego efektem są wyróżnienia instytutu *Yad Vashem*.

Warto dodać, że eliminowanie ugrupowań komunistycznych często zbiegało się z likwidowaniem Żydów przynależących do takich formacji. Jednakże w praktyce, przynależność do kultury mojżeszowej nie miała znaczenia, przy orientacji komunistycznej.

¹⁵⁹⁴ M. Gniadek Zieliński, dz. cyt., s. 3.

Przez cały okres działania konspiracyjnego Narodowych Sił Zbrojnych, w tle odbywały się rozmowy scaleniowe z Armią Krajową. Zostały one zdynamizowane w 1944 roku, kiedy to po przekazaniu spraw scaleniowych przez Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego Komendantowi Głównemu AK gen. Tadeuszowi Komorowskiemu doszło do wymuszonego podpisania umowy scaleniowej w dn. 7 marca. Wskutek kryzysu sukcesyjnego po śmierci Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych płk. dypl. Tadeusza Kurcyusza, doszło do dezintegracji tej formacji. Warto w tym miejscu wspomnieć, że sytuację pogorszyło ponowne zjednoczenie się Stronnictwa Narodowego, które miało miejsce w dn. 1 kwietnia. Wówczas to partia ta parła do jak największego zacieśnienia relacji z rządem emigracyjnym i przekazaniu mu w jurysdykcję Narodowych Sił Zbrojnych. Nie uwzględniała jednak interesu Obozu Narodowo-Radykalnego (Organizacji Polskiej), jakim było uzyskanie legalizacji rządowej. Symbolicznym kresem Ruchu Narodowego było utworzenie Rady Politycznej Narodowych Sił Zbrojnych, która w rzeczywistości położyła kres realnej roli Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej oraz połączonemu Ruchowi Narodowemu. Miało to miejsce w dn. 21 kwietnia.

Rozłam w NSZ był druzgocący dla ONR (OP). Z formacji wystąpiło ok. 60 tys. żołnierzy, a jego organ dowodzenia został znacząco osłabiony. Utracono Oddziały I, IV, V, VI i VII. Przy NSZ (OP) pozostały w większości tylko oddziały wywiadu i operacyjny Dowództwa. Z terenowych struktur pozostały przy oenerowcach tylko okręgi: V Kielecki, VIII Częstochowsko-Śląski, VII Krakowski oraz I Warszawski.

Z kolei struktury podporządkowujące się AK stopniowo się reorganizowały i dostosowywały do standardów panujących w tej formacji. Po rozwiązaniu AK, NSZ (SN) w połączeniu z NOW przystąpiły do stworzenia Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

Po dezintegracji Narodowe Siły Zbrojne utraciły możliwość walki o utworzenie Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. W ramach Armii Krajowej NSZ (SN) realizowały już inne cele wojenne, a z kolei NSZ (OP) nie były w stanie zrealizować nawet częściowo celów wojennych stawianych przez ówczesny Ruch Narodowy. Pozostało jedynie się ratować. Doświadczenia akcji „Burza” wskazywały, że na Sowiec nie można było liczyć, tak jak tego oczekiwała Armia Krajowa.

Po dezintegracji ONR (OP) maksymalnie przejmował wszystkie tereny i organizacje, gdyż dążył do podporządkowania sobie całego Ruchu Narodowego i jego skonsolidowania. Usiłował uzyskać propagandowy poklask, oficjalnie przeistaczając się

w Obóz Narodowy, jednak nie odniosło to większego sukcesu. Skonsolidowano chwilowo politykę po niemieckiej stronie frontu w postaci Rady Narodowej Polskiej. Miano jak najszybciej nawiązać łączność z rządem na emigracji. Ponadto, RNP posiadała wytypowany skład rządu, na wypadek braku łączności z władzami emigracyjnymi. Inicjatywa ta szybko straciła na znaczeniu. W RNP pozostali narodowcy oraz śląscy działacze Stronnictwa Pracy.

Stronnictwo Narodowe po przejęciu władzy przez komunistów usiłowało zalegalizować swą opozycyjną działalność. Pomysł ten jednak nie powiódł się. Dlatego to partia ta wraz ze swoją zbrojną organizacją działała jako nielegalna opozycja. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe było organizacją totalnie zależną od środowiska Stronnictwa Narodowego. ONR (OP) nie miał w nim żadnych udziałów, za wyjątkiem aktywów terenowych, które stopniowo były przekazywane. Ostatni Dowódca NSZ (OP), przekazał elementy wojenne do NZW z końcem 1945 roku. Istnieją przesłanki, że zostało to umocowane rozkazodawczo w dn. 20 sierpnia 1945 roku, jednak wskutek dezorganizacji struktur i łączności, nie znalazło to praktycznego i pożądanego rezultatu. Została ona sparaliżowana wraz z NZW na przełomie lat 1946-1947.

Władza ludowa z równie zaciekle zwalczała pozostałości po obozie narodowym w Polsce. W latach 1946-48 przeprowadzono łącznie 18 procesów przeciwko ONR (OP) i NSZ (OP). Sześćdziesiąt sześć razy zapadły wyroki śmierci. Tylko pięćdziesiąt siedem razy zapadły wyroki wieloletniego pozbawienia wolności. Jedynie trzech żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych zostało uniewinnionych. Narodowcy do końca stawiali opór komunistom. Nie mieli innego wyjścia. W ramach amnestii z dn. 22 lutego 1947 roku, tylko 130 członków tej formacji ujawniło się. Pozostali nie złożyli broni nawet do 1965 roku.

Dzieje szeroko pojętego obozu narodowego oraz w jego największej zbrojnej emanacji, jaką były Narodowe Siły Zbrojne są szczególnie trudne do dyskusji naukowej. Wynika to z tego, że zawilość dziejów formacji politycznych w okresie międzywojennym dostarcza trudności w płynnym poruszaniu się dziejów i różnic ideologicznych poszczególnych odłamów tego obozu politycznego. Jest to szczególnie ważne w zrozumieniu roli polityczno-wojskowej, jaką miały odegrać i jaką odegrały Narodowe Siły Zbrojne.

Kolejną trudnością są opisy dziejów tej formacji, przez badaczy i propagandystów zależnych od władzy ludowej lub sympatyzujących z ideologią komunistyczną. Dorobek ideowy oraz polityczno-wojskowy był skutecznie

marginalizowany i zożydzany przez piśmiennictwo ubiegłego stulecia. Wówczas to ukuwano takie frazesy jak „faszystowskie bandy NSZ”, które bardzo gęęboko osiadły w świadomości społecznej. Trudnym zadaniem jest dyskusja naukowa i wszelkie próby demitologizacji tej formacji zbrojnej. Niewątpliwą prawdą jest, że każda z podziemnych armii charakteryzowała się pewnymi niedoskonałościami. Po stronie Narodowych Sił Zbrojnych wynikają one przede wszystkim z nieustępliwego nacechowania ideologicznego, które godziło w Niemców jak i komunistów. Narodowe Siły Zbrojne zrealizowały zadanie ewakuacji na Zachód, które miało miejsce w czasie powstania warszawskiego. W czasie wykonywania tego zadania, wielokrotnie musiano liczyć się z taktycznym zawieszeniem broni z Niemcami. To z kolei skrupulatnie było wykorzystywane przez propagandę komunistyczną. Domniemana kolaboracja nie miała miejsca w wykonaniu tej formacji. Kolaboracyjny stosunek do okupanta można odnaleźć w dziejach wspomnianej organizacji Miecz i Pług.

Z drugiej strony, współcześnie badając dzieje tej formacji w okolicznościach gdzie szeroko występują opracowania historyczne demitologizujące polskie podziemie, a w szczególności formacje drugiej konspiracji, trudno nie ulec trendowi usilnego usprawiedliwiania dziejów Narodowych Sił Zbrojnych.

Warto jednak zwrócić uwagę, że grupy polskiego podziemia były mocno zideologizowane i upolitycznione. Ponadto, środowisko to, które w dobie okupacji przyjęło formę wojskowo-politycznej konspiracji, cierpiało problem nieustających podziałów, które swymi korzeniami sięgały wielokrotnie do waśni z dwudziestolecia międzywojennego. Dlatego dążąc do właściwego zrozumienia losów opisywanej formacji, należy zapoznać się z dziejami jej kierownictwa politycznego i idei narodowej.

Konstatując rozważania nad Narodowymi Siłami Zbrojnymi należy z całą stanowczością potwierdzić, że do czasu ich doszczętnego rozbicia, nie były one honorowaną przez polskie władze formacją wojskową. Taki stan rzeczy zmienił się dopiero z ukazaniem się dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Kazimierza Sabbata z dn. 1 stycznia 1988 roku. Wówczas to NSZ (OP) jako niescalone z AK, zostały uznane. Natomiast władze w Polsce potwierdziły ten fakt dopiero poprzez uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 9 listopada 2012 roku w stosunku do całej formacji. Zatem uwzględniając bogaty i interesujący dorobek polityczno-ideologiczny obozu narodowego, jak również ofiarny żołnierski czyn członków Narodowych Sił Zbrojnych, pomimo wątpliwości i kontrowersji budzonych przez ich trudne dzieje,

należy stwierdzić z całą stanowczością, że „(...) Narodowe Siły Zbrojne dobrze zasłużyły się Ojczyźnie”¹⁵⁹⁵.

Ideologowie obozu narodowego doskonale zdawali sobie sprawę z trudności położenia narodu polskiego w geografii Europy. Od zarania dziejów rywalizacji zbrojna i polityczna doświadczała Polaków. Głównym graczami w tej kwestii byli Niemcy oraz Rosjanie. Dlatego też, projekty wszystkich instytucji państwowych, które pojawiły się i miały zostać rozwinięte w polskim państwie wyznaniowym, związane były z silną władzą oraz wewnętrzną dyscypliną, który szły w parze z wszechobecnym, merytorycznym przygotowaniem fachowym. Najważniejszym przedsięwzięciem w dziejach narodowców było utworzenie Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. W ocenie liderów tego obozu, miało to przynieść szanse na samodzielne przetrwanie Polaków w tym trudnym położeniu geopolitycznym. Współcześnie, pomimo członkostwa w Unii Europejskiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckim, koncepcje skonsolidowania państw Europy Środkowowschodniej są aktualne. Ma to szczególne znaczenie w obliczu destabilizacji Ukrainy oraz ekspansywnych ruchów Federacji Rosyjskiej. Zagadnienia dotyczące ustroju i środowiska państwa forowanego przez Ruch Narodowy o które walczyły Narodowe Siły Zbrojne, mogą posłużyć jako inspiracja do poszukiwania rozwiązań współczesnych wyzwań międzynarodowych.

Wartości demokratyczne cenione są na całym świecie. Demokracja uchodzi za najlepszy system sprawowania władzy. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że w swych koncepcjach narodowcy zdawali sobie sprawę z tego kim są Polacy, w jakim znajdowali się położeniu oraz jakie były ich ówczesne wady i zalety. Nie ulega wątpliwości, że położenie geopolityczne notorycznie wystawia Polaków na najcięższe próby. Wielokrotnie wymagały one najwyższych poświęceń w potężnych ilościach. Biorąc pod uwagę doświadczenia polskiego parlamentaryzmu, zarówno okresu I Rzeczypospolitej, jak również II Rzeczypospolitej, to niestety, ale kończył się on albo rozbiciem państwa, albo zbrojnym przejęciem władzy. Ponadto, polskie podziemie w czasie II wojny światowej było rozdrobnione, gdyż większość ugrupowań politycznych tworzyło swoje bojówki samodzielnie. Praktycznie do końca wojny nie zostały one całkowicie połączone. Historyczne animozje Polaków w dużej mierze

¹⁵⁹⁵ *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Kazimierza Sabbata z dn. 1. stycznia 1988 roku*, strona internetowa Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, <https://nsz.com.pl/index.php/dokumenty/177-dekret-prezydenta-rp-z-10188>, [dostęp w dn. 2019.02.05], *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 9 listopada 2012 roku*, strona internetowa Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, http://orka.sejm.gov.pl/proc7.nsf/uchwaly/743_u.htm, [dostęp w dn. 2019.02.05].

można uzasadnić mądrością ludową, która mówi, że „Gdzie dwóch Polaków, tam trzy zdania”. Ideolodzy obozu narodowego zdawali sobie z tego sprawę. Dlatego też proponowali sprawowanie władzy poprzez silne instrumenty władzy. Przytoczone dzieje i ich okoliczności oraz propozycje narodowców w tych aspektach, powinny stać się przedmiotem refleksji na temat sprawowania władzy w Polsce każdego jej obywatela.

Warto również zwrócić uwagę na to, że wielokrotnie polskość szła w parze z katolicyzmem. Wyznanie to znajdowało popularność w najtrudniejszych dla Polaków momentach dziejowych. Jednocześnie wiara i filozofia wielokrotnie katolicka spajała naród w najtrudniejszych próbach. Dostrzegał to przede wszystkim sceptyczny wobec Kościoła Roman Dmowski. Endecy zdawali sobie z tego sprawę, co było efektem postulowania wychowawczego modelu Polaka-katolika. Ten z kolei był forsowany przede wszystkim w Narodowych Siłach Zbrojnych. Warto zatem pochylić się nad rolą wiary katolickiej oraz Kościoła Katolickiego w polskim życiu publicznym.

Kolejną kwestią jaką warto rozważyć poprzez zapoznanie się z dziejami Narodowych Sił Zbrojnych, jest ich stosunek do życia cywili. Żołnierze Akcji Specjalnej oraz Pogotowia Akcji Specjalnej posiadali specjalne wytyczne do prowadzenia działań dywersyjnych, które miały zagwarantować niedopuszczanie do represji odwetowych ze strony Niemców. Ponadto, stosunek do powstania ogólnokrajowego tej formacji również był taki, aby maksymalnie zminimalizować straty wśród cywili. Finalizacja Planu-Z, jakim był wymarsz Brygady Świętokrzyskiej była pokłosiem tej myśli, którą również reprezentował Naczelnny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski. Warto się zatem zastanowić, jakie priorytety strategiczne powinny być dobierane przez współczesnych decydentów.

Kwestią budzącą kontrowersje wokół obozu narodowego był jego szeroki stosunek do mniejszości narodowych. Generalnie rzecz ujmując, endecy byli negatywnie nastawieni do tych mniejszości narodowych, które godziły w polskość. Niedopuszczalne również w ich ocenie były ataki na katolicyzm. Dlatego też w większości proponowano rozwiązania asymilacyjne lub przesiedleńcze. Aprobatę wyrażano wobec mniejszości które nawet kulturowo dalekie od modelu Polaka-katolika, sprzyjały polskiej racji stanu. Przykładem tego byli polscy Tatarzy. Warto również zwrócić uwagę na powojenne zadania dla Narodowych Sił Zbrojnych, związane z egzekutywą przesiedleńczą mającą być obecną na zaanektowanych ziemiach. W zestawieniu, że formacja ta miała być nośnikiem ideologii narodowej,

warto się zastanowić czy nie zburzyło by to jej wizerunku oraz czy generalnie przyjęcie takiego zastosowania wojska wobec ludności, nie odniesie negatywnych reperkusji w społeczeństwie. Obecnie aktualną sprawą są kwestie migracji ludności arabskiej. Na podstawie doświadczeń endeckich z mniejszościami, warto się zastanowić czy i kogo chcemy wpuścić do naszego kraju i jaka ma być w nim jego rola.

Powstańczy Plan-Z ulegał szerokim modyfikacjom. Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych w pewnym momencie zdało sobie sprawę z niewspółmierności posiadanych sił i środków, do stawianych przed tą formacją celów strategicznych. Dlatego też zakładano częściowe podzielenie się zadaniami z Armią Krajową. Dopuszczano fuzję z tą formacją w taki sposób, że Plan-Z zostałby wpisany i zrealizowany w akcję powstańczą kierowaną przez AK. Wówczas to NSZ miały zabezpieczyć zachodni kierunek działań, w efekcie czego miały opanować tzw. Zachodni Szaniec. Warunkami relacji dowodzenia miały być autonomia działania NSZ, pod wspólnym kierownictwem AK. Potwierdzeniem możliwości wspólnej walki na tych zasadach, był wymuszony udział pododdziałów NSZ w powstaniu warszawskim. Warto zwrócić uwagę, że współcześnie funkcjonuje wiele takich połączonych dowództw, a ich dowódcy muszą osiągać szereg kompromisów dla wspólnego celu. Warto o tym pamiętać, rozważając zawile okoliczności realizacji zobowiązań i oczekiwań sojusznicznych.

W kwestii militarnej należałoby pochylić się nad aspektem relacji żołnierzy z ludnością. Doświadczenia okupacyjne potwierdzały, że Polacy trudnili się również wątpliwymi źródłami zarobkowania. Znajomość żołnierzy przez różnych ludzi wielokrotnie doprowadzała do denuncjacji, aresztowań, a w efekcie do rozbijania lokalnych struktur. Jest to przyczynek do wniosków dla dowódców współcześnie organizowanych Wojsk Obrony Terytorialnej. Ich zadania są zbliżone do organizacji podziemnych. Dodatkowo warto zwrócić uwagę, że wychowanie ideowe żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych zostało zauważone nawet przez Abwehrę. Należy uznać to za poważne referencje, gdyż zostały one wystawione przez wrogi wywiad. Wiązało się to z tym, że zdrady i denuncjacje w Narodowych Siłach Zbrojnych były niezwykle rzadkie. Warto zwrócić na to uwagę przy formowaniu współczesnej armii. Kolejną kwestią do refleksji jest fakt konsolidowania przez Ruch Narodowy różnych organizacji młodzieżowych i harcerskich, które ostatecznie zasilają Narodowe Siły Zbrojne. Warto rozważyć wykorzystanie potencjału zawartego w stworzonych już zwartych formacjach.

W naszej historii popełniliśmy zbyt wiele kardynalnych błędów, które były uwarunkowane niedoskonałościami naszych elit. Każda nasza klęska i zwycięstwo muszą być lekcją na przyszłość. Nie stać nas na kolejne tak potężne straty w ludziach, jak te z okresu II wojny światowej. Niech niespełnione koncepcje Ruchu Narodowego i próba wykonawstwa ich przez jednak zbyt słabe Narodowe Siły Zbrojne, będą dla nas punktem odniesienia w kreowaniu naszego bezpieczeństwa, rozwoju i przyszłości.

Bibliografia

I. Archiwalia.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Zespół Akta Ryszarda Nazarewicza, sygn. AAN 2/2795/0/3.5.4.10

Zespół Polska Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie,
sygn. AAN 295/VII/190

Zespół Narodowe Siły Zbrojne, sygn. AAN 2/1329/0/1/207

Zespół Stronnictwo Narodowe, sygn. AAN 2/1328/0/1/206

Zespół Społeczny Komitet Antykomunistyczny „Antyk”, sygn. AAN
2/1346/0 /228

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie Biuro Udostępniania w Poznaniu

Zespół Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944] 1945
-1954

Podseria Departament II, sygn. IPN BU 1569

Podseria Departament III, sygn. IPN BU 1572

Zespół Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944]
1954-1990,

Podseria Biblioteka, sygn. IPN BU 1169

Podseria Biuro C, sygn. IPN BU 0180

Podseria Sygnatura III, sygn. IPN BU 0259

Archiwum Państwowe w Lublinie (dostęp internetowy)

Zespół Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, sygn. APL 35/1074/0

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

Zespół Brygada Świętokrzyska, sygn. Przyb. 374

Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie

Zespół Narodowe Siły Zbrojne, sygn. Kol. 331

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Zespół Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, sygn. SPP A/43

Wojskowe Biuro Historyczne - Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Zespół Ruch Oporu 1939-1945, sygn. CAW IX.3.71.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Zespół Archiwum Tadeusza Żenczykowskiego, sygn. ZNOss 329

Zespół Papiery Kazimierza Sosnkowskiego. Sprawy wojskowo-polityczne
1944, sygn. ZNOss 16556/II

Zespół Papiery dotyczące okręgu Białostockiego AK zebrane przez
płk. Władysława Liniarskiego (Mścisław, Wuj), sygn. ZNOss
16682/II

II. Zwarte źródła drukowane.

Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, pod red. T. Pełczyńskiego,
Wrocław-Warszawa-Kraków 1991

Bujalski L., *Kamień węgielny. O podstawy narodowego programu.
Z powodu książki Z Wasilewskiego, O życiu i katastrofach cywilizacji
narodowej*, Warszawa 1921

Giertych J., *Nacjonalizm chrześcijański*, Krzeszowice 2004,

Giertych J., *Polski obóz narodowy*, Wrocław 1996

Gluziński T., *Odrodzenie idealizmu politycznego*, Biała Podlaska 2007

Gluziński K., *Służba Cywilna Narodu*, w: S. Kasznica, *Piastowy Szlak. Projekt
konstytucyjny Grupy „Szańca” (związek Jaszczurczy, Narodowe Siły
Zbrojne)*, Warszawa 2014

*Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach
zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944-1956 Warszawa
– 1964 rok*, Lublin 1993

- Kasznicza S., *Piastowy Szlak. Projekt konstytucyjny Grupy „Szańca”*, Warszawa 2014,
- Kwasieboriski W., *Podstawy narodowego poglądu na świat*, Warszawa 2015
- Modlitwa żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych*, pod red. P. Szuckiego, Olsztyn-Warszawa 1998
- Meller A., Tomaszewski P., *Życie i śmierć dla narodu! Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat 30. XX wieku*, Warszawa 2011
- Narodowy Program Gospodarczy*, pod red. A. Gmurczyka, Warszawa 2014
- Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, pod red. L. Żebrowskiego, t. I, Warszawa 1994
- Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, pod red. L. Żebrowskiego, t. II, Warszawa 1996
- Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, pod red. L. Żebrowskiego, t. III, Warszawa 1996
- Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty 1942-1944*, t. I, pod red. M. Chodakiewicza, W. Muszyńskiego i L. Żebrowskiego, Lublin-Warszawa 2014
- Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty 1942-1944*, t. II, pod red. M. Chodakiewicza, W. Muszyńskiego i L. Żebrowskiego, Lublin-Warszawa 2015
- Orłowski M., *Broszury Konspiracyjne Obozu Narodowego z lat 1939-1945. Grupa „Szaniec”, Narodowe Siły Zbrojne, Secesjoniści z „Wielkiej Polski”*, Poznań 2014
- Orłowski M., *Broszury Konspiracyjne Stronnictwa Narodowego z lat 1939-1946*, Poznań 2010
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. IV, Poznań 1991
- Polskie podziemie w oczach wroga. Tajny raport dowódcy niemieckiego wywiadu gen. Reinharda Gehlena*, tytuł oryginału: *Militärische und nachrichtendienstliche Kräfte im Gesamtrahmen der Polnischen Widerstandsbewegung*, pod red. J. Rydla i A.L. Sowy, Kraków 2016
- Poradowski M., *Katolickie Państwo Narodu Polskiego*, Wrocław 1997
- Prorok L., *Dziedzictwo Piastów*, Warszawa 1944
- Rozkazy dzienne Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych 1944-1945*, oprac. Cz. Brzoza, Kraków 2003

Stypułkowski Z., *Zaproszenie do Moskwy*, Warszawa 1991
Wapiński R., *Roman Dmowski. Wybór pism*, Warszawa 1990
Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, z. I, Chicago 1961
Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, z. II, Chicago 1962
Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, z. III, Chicago 1964
Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, z. IV, Chicago 1969
Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, z. V, Chicago 1990
Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, z. VI, Montreal-Warszawa 1994
von Clausewitz C., *O wojnie*, Warszawa 2010

III. Akty prawne.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Kazimierza Sabbata z dn. 1. stycznia 1988 roku
Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii, Dz.U. 1945 nr 28 poz. 172,
Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 9 listopada 2012 roku
Ustawa z dnia 22 lutego o amnestii, Dz.U. 1947 nr 20 poz. 78,
Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii, Dz.U. 1952 nr 46 poz. 309
Ustawa z dn. 27 kwietnia 1956 r. o amnestii, Dz.U. 1956 nr 11 poz. 57
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r.
– Kodeks karny, Dz. U. z 1932 r., nr 60 poz. 571
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. - Kodeks karny wojskowy, Dz.U. 1932 nr 91 poz. 765

IV. Źródła prasowe.

„Agencja A”, nr 5, Warszawa 1943
„Akademik Polski”, nr 6, Warszawa 1928
„Biuletyn Zachodni”, nr 4, Warszawa 1943
„Narodowe Siły Zbrojne”, nr 2, Warszawa 1944
„Naród i Wojsko”, nr 8, Warszawa 1942
„Polska Informacja Prasowa”, nr 48, Warszawa 1943
„ProChristo” nr 10 z 1934, Warszawa 1943

„Przegląd Wszechpolski”, nr 5, Lwów 1897
„Szaniec”, nr 23/40, Warszawa 1940
„Szaniec”, nr 13/1943, Warszawa 1943
„Sztafeta”, nr 9, Warszawa 1934
„Walka”, nr 30, Warszawa 1941

V. Relacje i wspomnienia.

Biegun A., *Moje życie, mój los. Wspomnienia okupacyjne i więzienne żołnierza NOW i AK, dowódcy oddziału Zgrupowaniu NSZ kapitana Henryka Flamego „Bartka”*, Warszawa-Kraków 2015

Czaplicki Cz., *Poszukiwany listem gończym*, Wrocław 1995,

Jaxa-Maderski J., *Na dwa fronty. Brygada Świętokrzyska NSZ przeciwko Niemcom, Sowietom i Komunistom*, Warszawa-Kraków 2013

Garbacz D., *U boku „Wołyniaka”*, Warszawa – Kraków 2015

Goworek Z., *Pamiętniki żołnierza Podziemia*, Warszawa 1995

Kołaciński W., *Między młotem a swastyką*, Warszawa 1991

Kosobudzki P., *Przez druty, kraty i kajdany. Wspomnienia partyzanta NSZ*, Wrocław 1997

Kemnitz W., *Wspomnienia z pracy politycznej i społecznej w latach 1923-1956*, Londyn 1983

Marcinkowski W., *Wspomnienia 1934-1945*, Warszawa 1998

Narodowe Siły Zbrojne 1942 pow. Węgrów 1950, pod red. T. Tomaszewicza, Warszawa 1993

NSZ. Dokumenty. Relacje. Wspomnienia, pod red. M. Szymańskiego, Warszawa 2000

Pilaciński J., *Narodowe Siły Zbrojne. Kulisy walki podziemnej 1939-1946*, Warszawa 1990

Przetakiewicz Z., *Od ONR-u do PAX-u*, Warszawa 1994

Radwańska E., Radwański W., *Stanisław Radwański. Żołnierz Akcji Specjalnej Narodowych Sił Zbrojnych. Wspomnienia Stanisława Radwańskiego spisane przez żonę Estelę Radwańską i syna Witolda Radwańskiego*, Lublin 2016

Reising P., *Opowieści generała „Bończy”*, Piotrków Trybunalski 2011

Rokicki J., *Blaski i cienie bohaterskiego pięciolecia*, Niemcy Zachodnie 1949

Szacki A., *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, Wers 1989

Szucki B., *Narodowe Siły Zbrojne w moim życiu*, Lublin 2013

Widloch W., *Inną drogą. Narodowe Siły Zbrojne*, Warszawa 1994

Wspomnienia żołnierzy NOW-AK w powiecie jasielskim, pod red. S. Frycza, Jasło 2016

Wyrwa J., *Pamiętniki partyzanta. Hubalczyka, legendarnego dowódcy oddziału partyzanckiego, który wszedł w skład NSZ, a później dołączył do 25. pp AK*, Warszawa-Kraków 2014

Żochowski S., *O Narodowych Siłach Zbrojnych NSZ*, Lublin 1994,

Żochowski S., *NSZ a Powstanie Warszawskie*, Warszawa 2012

Żołnierze wyklęci. Złapali go i dostał czapę, pod red. M. Koprowskiego, Zakrzewo 2015

VI. Opracowania i materiały konferencyjne.

Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956, pod red. R. Wnuka, Warszawa – Lublin 2007

Bartel W., Bardach J., Senkowska-Gluck M., *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981

Basak W., *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie*, Krosno 2010

Bechta M., Muszyński W., *Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego w latach 1944-1956*, Warszawa 2017,

Bechta M., *...między Bolszewią a Niemcami. Konspiracja polityczna i wojskowa Polskiego Obozu Narodowego na Podlasiu w latach 1939-1952*, Warszawa 2009

Bergmann O., *Narodowa Demokracja a Żydzi 1918-1929*, Poznań 2015

Bojemski S., *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim (I VIII – 2 X 1944)*, Warszawa 2009

- Bojemski S., *Nim Hitler runie śmierć komunie! Wywiad antykomunistyczny Narodowych Sił Zbrojnych pod okupacją niemiecką w latach 1942-1945*, Warszawa 2018
- Brzoza Cz., *Ludzie Brygady. Noty biograficzne oficerów i żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych*, Kraków 2015
- Chodakiewicz M., Mysiakowska-Muszyńska J., Muszyński W., *Polska dla Polaków!*, Poznań 2015,
- Chodakiewicz M., *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999
- Chwalba A., *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2008
- Czubiński A., *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław 2002
- Czubiński A., *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2012
- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2010
- Davies N., *Powstanie '44*, Kraków 2014
- Dawidowicz A., *Myśl polityczna Stronnictwa Narodowego 1928-1939. Wspólnota ideału czy alternacja koncepcji*, Lublin 2017.
- Dla niepodległej. Żołnierze wyklęci 1944-1963*, pod red. D. Kucharskiego i R. Sierchuły, Poznań 2015
- Dobrowolski R., *Obóz narodowy w województwie lubelskim w latach 1928-1939*, Krzeszowice 2014
- Dzieje polskiego podziemia na Białostocczyźnie 1939-1945*, pod red. M. Giżejewskiej, Toruń 1992,
- Drużyńska J., Jankowski S., *Wyklęte życiorysy*, Poznań 2013
- Duraczyński E. i Terej J., *Europa podziemna 1939-1945*, Warszawa 1974
- Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie. Historia wojen i bitew. Technika wojskowa*, pod red. A. Krupy, Warszawa 2007
- Fertacz S., *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000
- Friszke A., *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989
- Fryc S., *Z dziejów narodowej Organizacji Wojskowej w powiecie jasielskim*, Jasło 2011
- Gniadek-Zieliński M., *Narodowe Siły Zbrojne 1942-1947*, Warszawa 2017
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2006

- Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna*, Warszawa 2003
- Greniuch T., *Król Podbeskidzia. Biografia kpt. Henryka Flame „Bartka”*, Kęty 2008
- Greniuch T., *Pod komendą „Bartka”. Byli postrachem komunistów na Żywiecczyźnie i Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa-Kraków 2016
- Grott B., *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2015
- Historia Pomorza. Tom I do roku 1466*, pod red. Gerarda Labudy, Poznań 1972
- Jachimczak B., *Losy żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych na Kielecczyźnie*, Lublin 2016
- Jaworski S., *Związek Jaszczurczy – Narodowe Siły Zbrojne*, Chicago 1982
- Janikowa L., *Pułkownik „Wara”*, Ciechanów 2009
- Jarosiński D., *Ta nasza wolność. Reportaże historyczne*, Białystok-Olsztyn-Warszawa 2018
- Jurewicz L., *Zbrodnia czy początek wojny domowej*, Londyn 1980,
- Kisielewski T., *Piłsudski, Dmowski i niepodległość. Osobno, ale razem*. Poznań 2018
- Komorowski K., *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939-1945*, Warszawa 2000
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1967
- Koprowski M., *Żołnierze wyklęci. Wspomnienia i relacje*, Zakrzewo 2017
- Krajewski K., *Życie i śmierć dla Polski. Partyzancka epopeja Uderzeniowych Batalionów Kadrowych*, Warszawa 2018
- Kunert A., *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939-1945*, Warszawa 1996
- Kuśmierczyk L., Meresta L., *Kapelani Narodowych Sił Zbrojnych*, Warszawa 2000
- Kawalec K., *Narodowa demokracja wobec faszyzmu 1922-1939*, Warszawa 1989
- Kaczmarek R., *Historia Polski 1914-1989*, Warszawa 2014
- Kawęcki K., *W imię Wielkiej Polski*, Warszawa 2013
- Kobyłańska Z., *Konfederacja Narodu w Warszawie*, Warszawa 1999

- Kompania „Warszawianka” Narodowych Sił Zbrojnych w Powstaniu Warszawskim*, pod red. J. Rutkowskiego, Warszawa 1995
- Koper S., *Afery i skandale II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011
- Krasuski J., *Między wojnami*, Warszawa 1985
- Kuciewicz Z., *O prawdę historyczną*, w: *Żołnierze wyklęci. I znów za kraty*, pod red. M. Koprowskiego, Zakrzewo 2015
- Kulińska L., Orłowski M., Sierchuła R., *Narodowcy. Myśl polityczna i społeczna obozu narodowego w Polsce w latach 1944-1947*, Warszawa – Kraków 2001
- Kulińska L., *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922-1947 (struktury, funkcjonowanie i główni działacze)*, Warszawa 2004
- Lada W., *Bandyci z Armii Krajowej. Ile jest prawdy w czarnej legendzie polskiego podziemia?*, Kraków, 2018
- Lipski J., *Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Zarys ideologii ONR „Falanga”*, Warszawa 2015
- Malinowski K., *Tajna Armia Polska, Znak, Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1986
- Mała Encyklopedia Wojskowa MON*, pod red. gen. broni J. Bordziłowskiego, Warszawa 1967
- Maj E., *Narodowa demokracja w województwie lubelskim 1918-1928*, Lublin 2002
- Majchrowski J., *Silni – zwarci - gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985
- Misztal J., *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska 1922-1939*, Krzeszowice 2012
- Mucha K., *Obóz narodowy w Łódzkiem w latach 1926-1939*, Łódź 2009
- Muszyński W., *Duch Młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934-1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011
- Muszyński W., *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939-1945)*, Warszawa 2000
- Nałęcz T., *Irredenta Polska*, Warszawa 1992

Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych, pod red. P. Szuckiego, Warszawa 1994

Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu, pod red. M. Bechty i L. Żebrowskiego, t. I, Siedlce 1997

Nazarewicz R., *Nad górną Wartą i Pilicą*, Warszawa 1964

Nowak M., *Operacja „Lawina”*. *Dzieje przemilczanej zbrodni UB*, Opole 2012

Nowak Sz., *Bitwy wyklętych*, Warszawa 2016

Nowak Sz., *Oddziały wyklętych*, Warszawa 2014

NSZ na Podlasiu w walce z systemem komunistycznym w latach 1944-1952, pod red. M. Bechty i L. Żebrowskiego, Siedlce 1998

Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010

Paszko A., *O Katolickie Państwo Narodu Polskiego. Inspiracje katolickie w ideach politycznych Grupy „Szańca” i Konfederacji Narodu*, Kraków 2002

Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939-1945. Studia i materiały, pod red. A. Żbikowskiego, Warszawa 2006

Polski czyn zbrojny w czasie II wojny światowej. Polski ruch oporu 1939-1945, pod red. Płk. prof. dr. hab. K. Sobczaka, Warszawa 1988.

Piotrowski M., *Narodowe Siły Zbrojne na Lubelszczyźnie 1944-1947*, Lublin 2009

Roszkowski W., *Historia Polski 1914-2005*, Warszawa 2006

Rudnicki S., *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985,

Salon Niepodległości, pod red. M. Szewczyk, Warszawa 2008

Saweczko M., *Poczet żołnierzy wyklętych*, Warszawa 2016

Sierchuła R., *Historia człowieka myślącego. Lech Karol Neyman (1908-1948)*, Warszawa 2013

Sosnowski M., *Krew i honor. Działalność bojówkarska ONR w Warszawie w latach 1934-1939*, Warszawa 2010

Słownik historyczny, pod red. W. Głucha, Wrocław 2005

Suchorowska D., *Najdłużej Stawiali Zbrojny opór. Zbrojne podziemie na Podbeskidziu 1945-1950*, Kraków 1993

Tarasiuk D., *Polski obóz narodowy w rosji w latach 1917-1918*, Lublin 2014

- Terej J., *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971
- Terej J., *Rzeczywistość i polityka* Warszawa 1971
- Trzeciakowski L., *Pod pruskim zaborem 1850-1918*, Warszawa 1973
- Turek W., *Obóz narodowy w Gdyni w latach 1920-1939*, Radzymin -Warszawa 2015
- Tyszkiewicz J., E. Czapiewski, *Historia Powszechna. Wiek XX*, Warszawa 2010
- Utracki R., *Contumaces... Legio infera. Samodzielny Batalion im. Brygadiera Mączyńskiego NSZ 1939-1945*, Biała Podlaska-Warszawa 2004
- von Krannhals H., *Powstanie Warszawskie 1944. Der Warschauer Aufstand 1944*, Warszawa 2017
- W imię czego ta ofiara? Obóz Narodowy wobec Powstania Warszawskiego*, pod red. J. Engelgarda i M. Motasa, Warszawa 2017
- Wieliczka-Szarkowa J., *Bohaterskie akcje żołnierzy wyklętych*, Kraków 2016
- Wieliczka-Szarkowa J., *Żołnierze wyklęci. Niezlomni bohaterowie*, Kraków 2013
- Wielka Księga Armii Krajowej*, pod. red. S. M. Jankowskiego, Kraków 2015
- Williamson D., *Polski ruch oporu 1939-1947*, Poznań 2012
- Wyklęci 1944-1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944-1963*, pod red. K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego, Warszawa 2017
- Zieliński H., *Historia Polski 1914-1939*, Wrocław 1985
- Zychowicz P., *Opcja Niemiecka. Czyli jak polscy antykomuniści próbowali porozumieć się z III Rzeszą*, Poznań 2014
- Zychowicz P., *Skazy na pancierzach. Czarne karty epopei żołnierzy wyklętych*, Poznań 2018
- Żaryn J., *Taniec na linie, nad przepaścią. Organizacja Polska na wychodźstwie i jej łączność z Krajem w latach 1945-1955*, Warszawa 2011
- Żochowski S., *Brytyjska polityka wobec Polski*, Lublin 1994
- Żołnierze wyklęci. I znów za kraty*, pod red. M. Koprowskiego, Zakrzewo 2015
- Żołnierze wyklęci. Przecież to dziecko bandyty!*, pod red. M. Koprowskiego, Zakrzewo 2014

VII. Czasopisma.

- „Do Rzeczy”, nr 13/112, Warszawa 2015
- „Do Rzeczy”, nr 8/159, Warszawa 2016
- „Do Rzeczy Historia”, nr 2/2013, Warszawa 2013
- „Do Rzeczy Historia”, nr 8/2013, Warszawa 2013
- „Do Rzeczy Historia”, nr 12/2014, Warszawa 2014
- „Do Rzeczy Historia”, nr 11/2014, Warszawa 2014
- „Do Rzeczy Historia”, nr 6/2015, Warszawa 2015
- „Do Rzeczy Historia”, nr 9/2015, Warszawa 2015
- „Do Rzeczy Historia”, nr 12/2015, Warszawa 2015
- „Do Rzeczy Historia”, nr 8/2016, Warszawa 2016
- „Do Rzeczy Historia”, nr 12/2017, Warszawa 2017
- „Do Rzeczy Historia”, nr 2/2018, Warszawa 2018
- „Do Rzeczy Historia”, nr 4/2018, Warszawa 2018
- „Do Rzeczy Historia”, nr 6/2018, Warszawa 2018
- „Do Rzeczy Historia”, nr 11/2018, Warszawa 2018
- „Focus historia”, nr 2/2017, Warszawa 2017
- „Glaukopis”, nr 1, Warszawa 2003
- „Glaukopis”, nr 13-14, Warszawa 2009
- „Glaukopis”, nr 15/16, Warszawa 2009
- „Kultura”, nr 5/50, Paryż 1950
- „Kultura”, nr 5/52, Paryż 1952
- „Wojsko i Technika – Historia”, Warszawa 2017, nr 1/2017
- „Wyborcza Ale Historia”, nr 4 (210), Warszawa 2018
- „Zeszyty Historyczne”, nr 21, Paryż 1972
- „Zeszyty Historyczne”, nr 36, Paryż 1976
- „Zeszyty Historyczne”, nr 76, Paryż 1986
- „Zeszyty Historyczne”, nr 90, Paryż 1989

VIII. Publikacje internetowe.

Ambroziak A., „Bury” wyjechał na górkę i dał znać żeby nas wszystkich wystrzelali – opowieść pani Klaudii o zbrodni „żołnierzy wyklętych”, OKO.press, https://oko.press/bury-wyjechal-gorke-dal-znac-zeby-nas-wszystkich-wystrzelali-opowiesc-pani-klaudii-o-zbrodni-zolnierzy-wykletych/?fbclid=IwAR1aEwffl0uQJd4peCT3rDLzb1Pn9wMqwxlTGZyvP_jMTWk9Jsu0mV2HuA, [dostęp w dn. 29.12.2018]

Czyżewski P., „Nadwywiad” rządu londyńskiego a infiltracja podziemnej komórki więziennej, <https://historia.org.pl/2015/03/13/nadwywiad-rzadu-londyńskiego-a-infiltracja-podziemnej-komorki-wieziennej/>, [dostęp w dn. 2017.12.27].

Eberhardt P., *Wizja przyszłej Europy wg mapy rosyjskiej z 1914 roku* - <http://geopolityka.net/wizja-przyszlej-europy-wg-mapy-rosyjskiej-z-1914-r/>, [dostęp w dn. 2017.02.17]

Koper S., *Wrogowie generała na Wyspie Węży*, <http://www.historia.uwazamrze.pl/artukul/873044>, [dostęp w dn. 2017.08.18]

Tychmanowicz M., *Wstydliva karta w historii Polski - milczano o tym przez lata*, <https://wiadomosci.wp.pl/wstydliva-karta-w-historii-polski-milczano-o-tym-przez-lata-6031980080067201a>, [dostęp w dn. 2017.08.18]

IX. Strony internetowe.

Archiwum Korporacyjne i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich
www.archiwumkorporacyjne.pl

Blog poniedziałnik Tadeusiewicza *puer etate, senex probitate*,
www.tadeusiewicz.blogspot.com

Dziennik narodowo-radykalny www.nacjonalista.pl

Galeria Rodu Oziewiczów <http://www.oziewicz.pl>

Internetowy System Aktów Prawnych www.prawo.sejm.gov.pl

Internetowa biblioteka cyfrowa Biblioteki Narodowej www.polona.pl

Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa www.jbc.bj.uj.edu.pl
Encyklopedia Wikipedia www.wikipedia.pl
Kultura Paryska www.kulturaparyska.com
Federacja Bibliotek Cyfrowych www.fbc.pionier.net.pl
Historia ONR i NSZ www.onr.czyz.org
Internetowy Słownik Biograficzny www.ipsb.nina.gov.pl
Muzeum Powstania Warszawskiego www.1944.pl
Muzeum Wojska Polskiego www.muzeumwp.pl
Organizacja Monarchistów Polskich www.legitymizm.org
Portal informacyjny www.kierunki.info
Portal informacyjny www.oko.press
Portal informacyjny www.prawy.pl
Portal informacyjny www.wyborcza.pl
Portal informacyjny www.wp.pl
Portal informacyjny www.uwazamrze.pl
Polin Polscy Sprawiedliwi www.sprawiedliwi.org.pl
Polski portal historyczny www.historia.org.pl
Polski portal o geopolityce www.geopolityka.net
Portal historyczny o II wojnie światowej www.dws-xip.pl
Portal historyczny PRL+ www.prlplus.files.wordpress.com
Portal społecznościowy www.facebook.com
Portal społecznościowy www.steamcommuinty.com
Portal społecznościowy www.trendsmap.com
Portal społecznościowy www.twitter.com
Sejm Rzeczypospolitej Polskiej www.sejm.gov.pl
Słownik Języka Polskiego www.sjp.pl
Słownik Synonimów www.synonimy.pl
Strona internetowa Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej,
<https://ziemiadobrska.wordpress.com/>
Strona internetowa Obozu Wielkiej Polski www.owp.org.pl
Strona internetowa okręgu Kielce AK www.akokregkielce.pl
Strona internetowa Policji Państwowej www.panstwowa.policja.pl
Strona internetowa Resortu Obrony Narodowej www.mon.gov.pl
Zbiory Archiwalne On-line www.szukajwarchiwach.pl

X. Dokumenty normatywne Resortu Obrony Narodowej

Norma obronna NO-03-A001, Wojskowe Symbole Graficzne, Warszawa 2016

Spis fotografii.

Fot. 1.1. Pułkownik Zygmunt Miłkowski	23
Fot. 1.2. Jan Ludwik Popławski.....	24
Fot. 1.3. Roman Dmowski – koloryzowane	25
Fot. 1.4. Zygmunt Balicki	29
Fot. 1.5. Marian Seyda	38
Fot. 1.6. Komitet Narodowy Polski w Paryżu	52
Fot. 1.7. Strona tytułowa periodyku Młodzieży Wszechpolskiej „Akademik Polski” ..	71
Fot. 1.8. Doktor Jan Mosdorf	72
Fot. 1.9. Tadeusz Bielecki (Zdjęcie z okresu działalności w Stronnictwie Narodowym)	73
Fot. 1.10. Józef Piłsudski i Gabriel Narutowicz	77
Fot. 1.11. Generał Stanisław Haller	84
Fot. 1.12. Jędrzej Giertych	87
Fot. 1.13. Manifestacja Stronnictwa Narodowego	91
Fot. 1.14. Bojówki Stronnictwa Narodowego	92
Fot. 1.15. Bolesław Piasecki – koloryzowane	109
Fot. 1.16. Michał Howorka	114
Fot. 1.17. Henryk Rossman	115
Fot. 1.18. Broszura „O co walczy O.N.R.?”	119
Fot. 1.19. Doktor Tadeusz Gluźński	126
Fot. 1.20. Podporucznik rez. Wiktor Martini	132
Fot. 1.21. Władysław Marcinkowski	136
Fot. 1.22. Jan Jodzewicz	156
Fot. 1.23. Wiec Ruchu Narodowo-Radykalnego w Cyrku braci Staniewskich, Warszawa dn. 28 listopada 1937 r. – koloryzowane	161
Fot. 1.24. Wiec Ruchu Narodowo-Radykalnego w Cyrku braci Staniewskich, drugi od frontu przemawiający Bolesław Piasecki – koloryzowane	166
Fot. 1.25. Kazimierz Kowalski	170
Fot. 1.26. Pochód 3-majowy Stronnictwa Narodowego, Poznań 1938 r.	171
Fot. 2.1. Lech Karol Neyman	212
Fot. 2.2. Stanisław Józef Kasznica	216
Fot. 2.3. Stanisław Piasecki	243

Fot. 2.4. Mieczysław Trajdos	244
Fot. 2.5. Generał Marian Januszajtis	249
Fot. 2.6. Profesor Karol Stojanowski	261
Fot. 2.7. Stefan Sacha	265
Fot. 2.8. Generał Jan Wroczyński	268
Fot. 2.9. August Michałowski	272
Fot. 2.10. Podpułkownik Józef Rokicki	273
Fot. 2.11. Franciszek Przysiężniak	281
Fot. 2.12. Kapitan Stanisław Żochowski	289
Fot. 2.13. Jan Małachowski	304
Fot. 2.14. Ksiądz Michał Poradowski	306
Fot. 2.15. Ksiądz infułat Józef Prączyński	310
Fot. 2.16. Witold Pilecki	321
Fot. 2.17. Pułkownik Ignacy Oziewicz	333
Fot. 2.18. Pułkownik Tadeusz Kurcusz	336
Fot. 3.1. Zbigniew Stypułkowski	346
Fot. 3.2. Jerzy Olgierd Hłakowicz	348
Fot. 3.3. Pułkownik dyplomowany Ignacy Oziewicz – pierwszy Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych	366
Fot. 3.4. Generał brygady Tadeusz Jastrzębski – członek Głównej Rady Wojskowej	375
Fot. 3.5. Generał Józef Plisowski - członek Głównej Rady Wojskowej	375
Fot. 3.6. Podpułkownik Tadeusz Danilewicz	377
Fot. 3.7. Major Witold Gostomski	380
Fot. 3.8. Kapitan Antoni Szperlich	389
Fot. 3.9. Podpułkownik Tadeusz Boguszewski	406
Fot. 3.10. Karabin maszynowy wz. 08/15	408
Fot. 3.11. Ruznica przeciwpancerna – kb ppanc wz. 35	454
Fot. 3.12. Zygmunt Broniewski	561
Fot. 4.1. Ksiądz porucznik Feliks Kowalik	646
Fot. 4.2. Kapitan Telesfor Piechocki	647
Fot. 4.3. Kapitan Władysław Kołaciński	649
Fot. 4.4. Żołnierze ze zgrupowania kpt. Władysława Kołacińskiego	650

Fot. 4.5. Zgrupowanie por. Henryka Figuero-Podhorskiego	652
Fot. 4.6. Rotmistrz cc Leonard Zub-Zdanowicz	654
Fot. 4.7. Kapitan Józef Furgalski	656
Fot. 4.8. Porucznik Piotr Kosobudzki	660
Fot. 4.9. Sierżant Stefan Kosobudzki	660
Fot. 4.10. Porucznik Tadeusz Siemiątkowski	672
Fot. 4.11. Niemiecki gen. Kurt Renner	673
Fot. 4.12. Porucznik Roman Dziemieszkiewicz	688
Fot. 4.13. Starszy sierżant Mieczysław Dziemieszkiewicz	689
Fot. 4.14. Kapitan Henryk Flame	694
Fot. 4.15. Żołnierze zgrupowania kpt. Henryka Flamego	695
Fot. 4.16. Pułkownik Spirydion Koiszewski	711
Fot. 4.17. Żołnierze NSZ z plutonu o kryptonimie Sikora, będącego w podporządkowaniu AK	723
Fot. 4.18. Odznaka NSZ noszona na ramieniu munduru, Źródło: Historia ONR i NSZ	727
Fot. 4.19. Pułkownik Antoni Szacki – koloryzowane	731
Fot. 4.20. Odznaka pamiątkowa Brygady Świętokrzyskiej	733
Fot. 4.21. Dowództwo Brygady Świętokrzyskiej na odprawie polowej - koloryzowane	739
Fot. 4.22. Zdjęcie grupowe żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej – koloryzowane	742
Fot. 4.23. Kompanie wartownicze	754
Fot. 4.24. Żołnierze kompanii wartowniczych w umundurowaniu	754
Fot. 4.25. Podpułkownik Władysław Owoc	812
Fot. 4.26. Podpułkownik Bronisław Banasik	812

Spis map

Mapa 1.1. Europa wg Rosji 1914	48
Mapa 1.2. Koncepcje geopolityczne Romana Dmowskiego	57
Mapa 1.3. Koncepcja granic inkorporacji i federacji	59
Mapa 1.4. II Rzeczpospolita – podział administracyjny	185
Mapa 2.1. Podział organizacyjny Związku Jaszczurczego	226
Mapa 2.2. Imperium Słowiańskie	327
Mapa 3.1. Ogólna koncepcja Planu-Z, obowiązująca do wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Polski	397
Mapa 3.2. Schemat ewakuacji NSZ z Polski, wariant przy obecności Armii Czerwonej w Polsce	405
Mapa 3.3. Podział terenowy Narodowych Sił Zbrojnych	476
Mapa 3.4. Granice Katolickiego Państwa Narodu Polskiego	542
Mapa 4.1. Działania partyzanckie Brygady Świętokrzyskiej	755
Mapa 4.2. Szlak bojowy Brygady Świętokrzyskiej	756

Spis rysunków

Rys. 1.1. Strona tytułowa „Przeglądu Wszechpolskiego”	33
Rys. 1.2. Symbol Obozu Wielkiej Polski – „Mieczyk Chrobrego”	82
Rys. 1.3. Ramię i miecz – Falanga. Symbol Obozu Narodowo-Radykalnego	113
Rys. 1.4. Grafika obrazująca negatywny stosunek ONR do nazizmu i komunizmu ...	149
Rys. 1.5. Strona tytułowa pisma narodowo-radykalnego „Sztafeta”	157
Rys. 1.6. Pocztaówka z zasięgiem osadnictwa Słowian Zachodnich	173
Rys. 2.1. Strona tytułowa pisma „Szaniec”	194
Rys. 2.2. Okładka broszury „Szaniec Bolesławów” Lecha Neymana	207
Rys. 2.3. Grafika propagująca związki Ziemi Zachodnich z Polską	210
Rys. 2.4. Salamandra – symbol Związku Jaszczurczego	231
Rys. 2.5. Strona tytułowa endeckiego pisma „Walka”	256
Rys. 2.6. Strona tytułowa pisma Ognia „Biuletyn Zachodni”	311
Rys. 2.7. Strona tytułowa „Deklaracji ideowej Ruchu Miecz i Pług”	319
Rys. 2.8. Symbol Narodowych Sił Zbrojnych	339
Rys. 3.1. Plakat ogłaszający utworzenie Narodowych Sił Zbrojnych przez połączony Obóz Narodowy	344
Rys. 3.2. Broszura pt. „O co walczy Ruch Narodowy?”	352
Rys. 3.3. Broszura antykomunistyczna	364
Rys. 3.4. Strona tytułowa pisma „Narodowe Siły Zbrojne”	427
Rys. 3.5. Strona tytułowa pisma „Agencja Antykomunistyczna”	431
Rys. 3.6. Struktura organizacyjna batalionu piechoty Narodowych Sił Zbrojnych	455
Rys. 3.7. Strona tytułowa broszury „Dziedzictwo Piastów”	539
Rys. 4.1. Schemat wewnętrzny Organizacji Polskiej	613
Rys. 4.2. Strona tytułowa pisma „Naród i Wojsko”	621
Rys. 4.3. Strona tytułowa pisma „Polska Informacja prasowa”	622
Rys. 4.4. Szkic walk pod Raszkiem	735
Rys. 4.5. Szkic walk pod Zagnańskiem	736
Rys. 4.6. Szkic walk pod Rzębcem	737
Rys. 4.7. Szkic walk pod Pogwizdowem	743
Rys. 4.8. Szkic walk pod Holiszowem	749
Rys. 4.9. Bony z Akcji Bonowej prowadzonej przez Narodowe Siły Zbrojne	757

Rys. 4.10. Schemat polskiego podziemia wg. wywiadu niemieckiego	789
Rys. 4.11. Komunistyczny plakat propagandowy adaptujący kształt granicy zachodniej Polski	804
Rys. 4.12. Komunistyczny plakat propagandowy nawiązujący do tradycji piastowskich	804
Rys. 4.13. Plakat przestrzegający przed komunizmem w Polsce	837

Spis tabel

Tabela 3.1. Obsada personalna Brygady Dyspozycyjnej Zmotoryzowanej	369
Tabela 3.2. Obsada personalna Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych	372
Tabela 3.3. Zestawienie transformacji funkcjonowania struktur Narodowych Sił Zbrojnych z działania w konspiracji do działania wojennego (powstańczego)	467
Tabela 3.4. Zestawienie przyporządkowania komend powiatu do komend okręgu, wynikające z rozkazu Dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych nr L. 19/44 z dn. 01.02.1944 r	468
Tabela 3.5. Obsada personalna komendy Okręgu Ia	477
Tabela 3.6. Obsada personalna komendantów powiatu	478
Tabela 3.7. Obsada personalna komendy Okręgu Ib	479
Tabela 3.8. Obsada personalna komendantów powiatu	479
Tabela 3.9. Obsada personalna komendy Okręgu II	480
Tabela 3.10. Obsada personalna komendantów obwodu	481
Tabela 3.11. Obsada personalna komendantów powiatu	481
Tabela 3.12. Obsada personalna komendy Okręgu III	482
Tabela 3.13. Obsada personalna komendantów powiatu	483
Tabela 3.14. Obsada personalna komendy Okręgu IV	483
Tabela 3.15. Obsada personalna komendantów powiatu	484
Tabela 3.16. Obsada personalna komendy Okręgu V	485
Tabela 3.17. Obsada personalna komendantów powiatu	485
Tabela 3.18. Obsada personalna komendy Okręgu VI	486
Tabela 3.19. Obsada personalna komendantów powiatu	487
Tabela 3.20. Obsada personalna komendy Okręgu VII	487
Tabela 3.21. Obsada personalna komendantów powiatu	488
Tabela 3.22. Obsada personalna komendy Okręgu VIII	489
Tabela 3.23. Obsada personalna komendantów obwodu	489
Tabela 3.24. Obsada personalna komendantów powiatu	490
Tabela 3.25. Obsada personalna komendy Okręgu IX	491
Tabela 3.26. Obsada personalna komendantów powiatu	491
Tabela 3.27. Obsada personalna komendy Okręgu X	492
Tabela 3.28. Obsada personalna komendantów powiatu	492
Tabela 3.29. Obsada personalna komendy Okręgu XII	494

Tabela 3.30. Obsada personalna komendantów powiatu	495
Tabela 3.31. Obsada personalna komendy Okręgu XIII	496
Tabela 3.32. Obsada personalna komendantów obwodu	496
Tabela 3.33. Obsada personalna komendantów powiatu	497
Tabela 3.34. Obsada personalna komendy Okręgu XIV	498
Tabela 3.35. Obsada personalna komendantów powiatu	498
Tabela 3.36. Obsada personalna organu dowodzenia NSZ (OP)	567
Tabela 3.37. Obsada personalna komendy Okręgu I	571
Tabela 3.38. Obsada personalna komendy Okręgu II	572
Tabela 3.39. Obsada personalna komendy Okręgu III	573
Tabela 3.40. Obsada personalna komendantów powiatu	573
Tabela 3.41. Obsada personalna komendy Okręgu IV	574
Tabela 3.41. Obsada personalna komendy Okręgu V	575
Tabela 3.42. Obsada personalna komendy Okręgu VI	576
Tabela 3.43. Obsada personalna komendantów powiatu	576
Tabela 3.44. Obsada personalna komendy Okręgu VII	577
Tabela 3.45. Obsada personalna komendy Okręgu VIII	578
Tabela 3.46. Obsada personalna komendy Okręgu V	579
Tabela 3.47. Obsada personalna komendy Okręgu XII	580
Tabela 3.48. Obsada personalna organu dowodzenia NSZ (SN)	585
Tabela 3.49. Obsada personalna Komendy Ziemi Wschodnich	587
Tabela 3.50. Obsada personalna komendy Okręgu I	589
Tabela 3.51. Obsada personalna komendy Okręgu II	590
Tabela 3.52. Obsada personalna komendantów obwodu	591
Tabela 3.53. Obsada personalna komendantów powiatu	591
Tabela 3.54. Obsada personalna komendy Okręgu III	592
Tabela 3.55. Obsada personalna komendantów powiatu	593
Tabela 3.56. Obsada personalna komendy Okręgu IV	593
Tabela 3.57. Obsada personalna komendy Okręgu V	594
Tabela 3.58. Obsada personalna komendantów powiatu	595
Tabela 3.59. Obsada personalna komendy Okręgu VI	595
Tabela 3.60. Obsada personalna komendantów powiatu	596

Tabela 3.61. Obsada personalna komendy Okręgu VIII	596
Tabela 3.62. Obsada personalna komendantów obwodu	597
Tabela 3.63. Obsada personalna komendantów powiatu	597
Tabela 3.64. Obsada personalna komendy Okręgu IX	597
Tabela 3.65. Obsada personalna komendy Okręgu XII	559
Tabela 3.66. Obsada personalna komendantów powiatu	600
Tabela 3.67. Obsada personalna komendantów obwodu	601
Tabela 3.68. Obsada personalna komendantów powiat	601
Tabela 3.69. Obsada personalna komendy Okręgu XIII – niemiecka strefa okupacyjna	602
Tabela 3.70. Obsada personalna komendy Okręgu XIII – sowiecka strefa okupacyjna	603
Tabela 3.71. Obsada personalna komendy Okręgu XV	603
Tabela 3.72. Obsada personalna komendantów powiatu	604
Tabela 4.1. Obsada personalna Brygady Świętokrzyskiej w 1945 roku	729
Tabela 4.2. Obsada personalna komendy okręgu warszawskiego nr 16	818
Tabela 4.3. Obsada personalna komendantów powiatu	818
Tabela 4.4. Obsada personalna komendy okręgu warszawskiego nr 23	818
Tabela 4.5. Obsada personalna komendy okręgu białostockiego	819
Tabela 4.6. Obsada personalna komendantów powiatu	820
Tabela 4.7. Obsada personalna komendy Obszaru II NZW	821
Tabela 4.8. Obsada personalna komendy okręgu rzeszowskiego	822
Tabela 4.9. Obsada personalna komendantów inspektoratu i obwodu	822
Tabela 4.10. Obsada personalna komendy okręgu podlaskiego	823